

KSIEŻA DLA WŁADZY GROŹNI

Duchowni współpracujący z opozycją (1976–1989)



KSIĘŻA DLA WŁADZY GROŹNI

CENTRALNY
PROJEKT
BADAWCZY

IPN

WŁADZE KOMUNISTYCZNE
WOBEĆ KOŚCIOŁÓW
I ZWIĄZKÓW
WYZNANIOWYCH
W POLSCE 1944–1989

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU

KSIEŻA DLA WŁADZY GROŻNI

DUCHOWNI WSPÓŁPRACUJĄCY
Z OPOZYCJĄ (1976–1989)

pod redakcją
Rafała Łatki



WARSZAWA 2019

Recenzenci

dr hab. Adam Dziurok, prof. UKSW

ks. dr Jarosław Wąsowicz

Projekt okładki

Sylvia Szafrńska

Redaktor prowadzący

Ewa Kostka

Redakcja

Inga Kazana

Korekta

Anna Kaniewska

Indeks osób

Alicja Lis

Skład i łamanie

Iwona Kuśmirowska

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu, 2019

ISBN 978-83-8376-423-8 (pdf)

Zapraszamy:

ipn.gov.pl

ksiegarniaipn.pl



Wydawnictwo
Instytutu Pamięci
Narodowej

Spis treści

<i>Wstęp</i> ♦ RAFAŁ ŁATKA	7

BISKUPI WOBEC WSPÓŁPRACY DUCHOWIEŃSTWA Z OPOZYCJĄ

RAFAŁ ŁATKA ♦ Episkopat Polski wobec współpracy duchowieństwa z opozycją solidarnościową 1980–1989 na tle relacji państwo–Kościół.	15

SABINA BOBER ♦ Biskup Ignacy Tokarczuk a opozycja – zarys zagadnienia	58

PAWEŁ SKIBIŃSKI ♦ Kardynał Karol Wojtyła a opozycja polityczna (1976–1978)	69

MILENA KINDZIUK ♦ Współpraca ks. Jerzego Popiełuszki z opozycją w oczach prymasa Józefa Glempa. Przyczyny konfliktu.	81

PORTRETY ZBIOROWE

Ks. DOMINIK ZAMIATAŁA ♦ Współpraca zakonników z opozycją 1976–1989.	95

ZBIGNIEW BERESZYŃSKI ♦ Byli z nami w najtrudniejszym czasie. Kapłani i środowiska związkowo-opozycyjne w województwie opolskim w latach 1980–1989	121

DANIEL GUCEWICZ ♦ W cieniu Komitetu Wojewódzkiego. „Wroga” działalność księży pallotynów z kościoła św. Elżbiety w Gdańsku przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku	148

ZBIGNIEW STANUCH ♦ Sanktuarium Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie jako miejsce eucharystycznych spotkań duchowieństwa i środowisk opozycyjnych w latach osiemdziesiątych XX wieku.	170

MICHAŁ SIEDZIAKO ♦ Parafia pw. św. Andrzeja Boboli w Szczecinie – oaza opozycji antykomunistycznej w czasach PRL	184

DUSZPASTERSTWA

MATEUSZ SZŁAPKA • Działalność ośrodka duszpasterstwa akademickiego oo. dominikanów w Poznaniu w latach 1976–1989 227

LESZEK ZYGNER • Ojcowie Honoriusz Kowalczyk i Tomasz Alexiewicz – duszpasterze młodzieży akademickiej i kapelani poznańskiej opozycji 258

BOGUSŁAW WÓJCIK • Główne ośrodki Duszpasterstwa Rolników oraz ich animatorzy w diecezji przemyskiej w latach 1982–1989 282

SYLWETKI

MAREK KOZŁOWSKI • Ksiądz Stefan Dzierżek TJ (1913–2005) – przyjaciel Solidarności kaliskiej 303

ELŻBIETA WOJCIESZYK • Czesław Białek TJ – duchowny niezłomny 333

MARCIN TUNAK • Ksiądz Antoni Łassa – kapelan Solidarności konińskiej 354

BOGUSŁAW TRACZ • Niepokorny redemptorysta. Ojciec Jan Siemiński CSsR 374

TOMASZ CHOJNACKI • Walka organów państwa z „reakcyjną” działalnością ks. Romana Kotlarza 392

KRZYSZTOF OSIŃSKI • Ksiądz Józef Kutermak – kapelan bydgoskiej Solidarności 401

EWA RZECZKOWSKA • Władze administracyjne i wyznaniowe w Stalowej Woli i Tarnobrzegu wobec ks. Edwarda Frankowskiego w latach 1967–1989 422

RAFAŁ RECZEK • Ksiądz Eugeniusz Jankiewicz – przykład kapłana niepokornego . . 450

ŁUCJA MAREK • Ksiądz Kazimierz Jancarz – mistrzejowski „znak sprzeciwu, wolności, schronienia i umocnienia” 474

KRZYSZTOF SYCHOWICZ • Ksiądz Jerzy Zawadzki – kapłan suwalskiej Solidarności 495

KS. STANISŁAW NABYWANIEC, KS. JAN ROGULA • Wyświęcony dla Boga i podkarpackiej Solidarności – ks. Eugeniusz Dryniak 506

WYKAZ SKRÓTÓW 532

INDEKS OSÓB 537

Wstęp

Sytuacja duchownych, których komunistyczne władze nazywały „księżmi negatywnymi” ze względu na ich współpracę z opozycją oraz otwarcie wyrażany sprzeciw wobec ówczesnych rządów, była skomplikowana. Wynikało to z faktu, że nie tylko dygnitarze partyjni negatywnie oceniali ich działalność, ale zdarzało się również, że czynili tak ich kościelni zwierzchnicy lub inni duchowni pracujący w tej samej diecezji. Już z tego powodu warto nakreślić ich sytuację i problemy, jakie wynikały z otwartego prezentowania poglądów niezgodnych z założeniami politycznymi władz PRL.

Wspomnieć w tym miejscu należy, że aktywne zaangażowanie po stronie opozycji przejawiała zdecydowana mniejszość księży, która wynosiła po rewolucji Sierpnia 1980 r., jak wynika z szacunków władz Polski „ludowej”, ok. 5–10 proc. duchowieństwa¹, podczas gdy w latach 1976–1980 była to grupa o wiele mniejsza (jak duża, trudno dzisiaj dokładnie oszacować bez dalszych pogłębionych badań)².

Władze PRL zaangażowanie opozycyjne duchowieństwa traktowały jako niezwykle groźny przejaw kooperacji między Kościołem a środowiskami „antysocjalistycznymi”. Z tego względu przy pomocy przede wszystkim aparatu represji prowadziły aktywne działania mające na celu zmuszenie osób konsekrowanych do zaniechania tego typu współpracy. Katalog represji był niezwykle szeroki, od inwigilacji i tzw. rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych po zastraszanie i przemoc fizyczną uznawane za przestępstwa także w świetle PRL-owskiego prawa. Najbardziej znanym przykładem zbrodniczych działań aparatu bezpieczeństwa było oczywiście zamordowanie ks. Jerzego Popiełuszki. Niemniej nie był to wcale odosobniony przypadek, żeby wspomnieć tylko o pobiciu ks. Romana Kotlarza,

¹ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006, s. 385. Zob. także R. Łatka, *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim w latach 1980–1989*, Kraków 2016, s. 239–256. Minister-kierownik UdsW Władysław Loranc za najpowszechniejszą wśród księży postawę w analizowanym okresie uznawał podejście neutralne do władz i skupienie się na pracy duszpasterskiej (Relacja Władysława Loranca z 2013 w zbiorach autora. Zob. także W. Loranc, *Stare upiory w najnowszych dziejach Polski*, Warszawa 1987, s. 264–265).

² Należy w tym miejscu jednak podkreślić, że znaczna część duchownych wykazujących opozycyjne zaangażowanie w latach 1976–1980 w późniejszym okresie aktywnie wspierała Solidarność. Zob. szerzej artykuł Rafała Łatki w niniejszym tomie. Zob. także R. Łatka, *Rada Główna Episkopatu Polski wobec opozycji przedsierpniowej (1976–1981)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 1, s. 110–136.

które doprowadziło do jego śmierci³, czy planach zabójstwa ks. Adolfa Chojnackiego⁴. Prawdopodobnie niewiele więcej uda nam się ustalić na temat zbrodniczej działalności tzw. Grupy „D”, która zasadniczo nie prowadziła dokumentacji⁵.

Do dziś badania dotyczące zjawiska współpracy duchowieństwa z opozycją oraz działań władz PRL wobec niego pozostają na początkowym etapie, poza kilkoma emblematycznymi postaciami, na temat których istnieje już bogata literatura⁶. Jediną całościową publikacją poświęconą tej tematyce jest popularne, trzytomowe opracowanie Mateusza Wyrwicha⁷. Autor będący dziennikarzem nie miał jednak zamiaru wyczerpywać podjętej problematyki, a jego praca pozostaje bardziej portretem kilkunastu duchownych, znanych ze swoich antykomunistycznych postaw. Nie zmienia to jednak faktu, że udało mu się zebrać wiele cennych relacji świadków, które znacząco poszerzyły naszą wiedzę na ich temat. Poza tym postaci duchownych współpracujących z opozycją w latach 1976–1989 mają swoje biogramy w kilku słownikach, gromadzących podstawowe informacje na ich temat, takich jak: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*⁸; *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*⁹; *Encyklopedia Solidarności*¹⁰. W syntezach relacji państwo–Kościół, mimo że poświęca się tej problematyce uwagę, to raczej są to sądy z natury rzeczy niepogłębione¹¹.

³ T.A. Janusz, *Ks. Roman Kotlarz. Męczennik robotniczego protestu „Czerwiec ’76”*, Sandomierz 1996; S. Kowalik, J. Sakowicz, *Ksiądz Roman Kotlarz. Życie i działalność 1928–1976*, Radom 2000 oraz S. Kowalik, A. Kutkowski, J. Kutkowski, *...byłem z tymi ludźmi. Życie i działalność księdza Romana Kotlarza*, Radom 2007.

⁴ A. Dziurok, „Szczypanie” ks. Adolfa Chojnackiego, *Biuletyn IPN* 2003, nr 1, s. 57–60; M. Malec, *Inwigilacja ks. Adolfa Chojnackiego przez SB* [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 1, red. R. Terlecki, J. Szczepaniak, Kraków 2007, s. 167–204; J.L. Franczyk, *Ks. Adolf Chojnacki 1932–2011. Boży buntownik* [w:] *Kościół w godzinie próby 1945–1989. Nieznane dokumenty i świadectwa*, red. T. Balon-Mrocza, J. Szarek, Kraków 2006, s. 364–376; R. Łatka, *Krakowskie władze wobec księży „negatywnych” na przykładzie działań wobec ks. Adolfa Chojnackiego* [w:] *Zimowa Szkoła Historii Najnowszej 2014. Referaty*, red. Ł. Kamiński, M. Hańderek, Warszawa 2015, s. 152–159. Zob. także: W. Zabłocki, *Spalone dokumenty*, Kraków 1991.

⁵ M. Lasota, *O raporcie sejmowej komisji poświęconym Samodzielnej Grupie „D” w MSW*, „Biuletyn IPN” 2003, nr 1, s. 27–36; idem, *Sprawozdanie sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW. Informacja o działalności komórek „D” pionu IV byłej Służby Bezpieczeństwa*, „Biuletyn IPN” 2003, nr 1, s. 37–56.

⁶ Wymienić w tym miejscu wypada takie postacie jak: ks. Jerzy Popiełuszko, ks. Henryk Jankowski, ks. Kazimierz Jancarz, bp Ignacy Tokarczuk, ks. Stanisław Małkowski, ks. Adolf Chojnacki, ks. Edward Frankowski, o. Jan Andrzej Kłoczowski, o. Ludwik Wiśniewski. Odwołania do konkretnych opracowań czytelnik znajdzie w artykułach znajdujących się w niniejszym tomie.

⁷ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności 1980–1989*, t. 1–3, Warszawa 2005–2009.

⁸ *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 1–3, red. J. Myszor, Warszawa 2002–2006.

⁹ *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1958–89*, t. 1–3, red. J. Skórzyński i in., Warszawa 2000–2006.

¹⁰ Chodzi zarówno o jej elektroniczną wersję: http://www.encysol.pl/wiki/Strona_g%C5%82%C3%B3wna, (dostęp 30 IV 2018), jak i dwa tomy, które zostały już wydane drukiem: *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, red. M. Łatkowska i in., Warszawa 2010; *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, red. G. Waligóra i in., Warszawa 2012.

¹¹ W tym przypadku nie może być jednak inaczej ze względu na szerokość podejmowanej w nich tematyki. Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści*

Jeszcze mniej wiemy na temat stosunku hierarchii kościelnej do współpracy duchowieństwa z opozycją w latach 1976–1989. Na ten temat w okresie przedsierniowej opozycji powstało raptem kilka publikacji¹², znacznie więcej omawiało wskazaną problematykę w okresie 1980–1989¹³. Na obecnym stanie badań można jednak powiedzieć, że większość polskich biskupów krytycznie zapatrywała się na opozycyjną działalność księży. Wynikało to przede wszystkim z przekonania, że aktywność w tej sferze należy pozostawić hierarchii kościelnej, oraz sceptycyzmu co do kierunku działalności środowisk kontestujących system polityczny PRL. Kluczowe pod tym względem było niewątpliwie stanowisko kard. Wyszyńskiego, który nie ukrywał, że Kościół powinien zachować wobec działalności organizacji opozycyjnych dystans. Najpełniej wyraża to wypowiedź prymasa w czasie obrad Konferencji Plenarnej Episkopatu z 3–4 października 1978 r.: „Kościół świadomie nie chce identyfikować się z pewnymi grupami walczącymi politycznie o sprawy ludzkie, choć obiektywnie trzeba przyznać rację w walce o nie. Te grupy i ten styl walki jest przejściowy, Kościół patrzy szerzej i ma swój własny styl obrony człowieka”¹⁴. Kardynał Wyszyński w tej kwestii zdania nie zmienił po powstaniu Solidarności¹⁵. Jeszcze bardziej sceptycznie patrzył na aktywność opozycyjną jego następcą kard. Józef Glemp¹⁶. Jednym z niewielu hierarchów, którzy czynnie wspierali organizacje opozycyjne przez cały okres ich działalności, był bp Ignacy Tokarczuk¹⁷.

i *Kościół...*; Z. Zieliński (przy współudziale S. Bober), *Kościół w Polsce 1944–2007*, Poznań 2009; R. Łatka, J. Marecki, *Kościół katolicki w Polsce rządzonej przez komunistów*, Warszawa 2017.

¹² A. Anusz, *Przytulisko. Kościół katolicki wobec opozycji politycznej w Polsce w latach 1976–1980*, Warszawa 2001; J. Żaryn, *Kościół katolicki – hierarchia, kapłani, świeccy* [w:] *Miedzy Warszawą a regionem. Opozycja przedsierniowa na Pomorzu Zachodnim*, red. K. Kowalczyk, M. Paziewski, M. Stefaniak, Szczecin 2008, s. 19–31; R. Łatka, *Rada Główna Episkopatu...*, s. 110–136.

¹³ Pełne zestawienie literatury dotyczącej tej problematyki zob. artykuł Rafała Łatki w niniejszym tomie.

¹⁴ Archiwum Archidiecezji Warszawskiej, Sekretariat Prymasa Polski (dalej: AAW, SPP), 04/294 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski 3–4 X 1978 r., k. 33, Protokół ze 165. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski z 3–4 X 1978 r.

¹⁵ R. Łatka, *Kardynał Stefan Wyszyński wobec „Solidarności”*, „Biuletyn IPN” 2017, nr 4, s. 82–91. Zob. szerzej: A. Micewski, *Kościół wobec „Solidarności” i stanu wojennego*, Paryż 1987; J. Żaryn, „Błogosławie was i wasze poczynania”. Prymas Wyszyński wobec powstania NSZZ „Solidarność”, „Biuletyn IPN” 2001, nr 4, s. 23–33; idem, *Dzieje Kościoła...*, s. 419–459; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 361–372; P. Raina, *Kardynał Wyszyński i Solidarność*, Warszawa 2008; E. Czackowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013, s. 667–691; R. Łatka, *Plaszczyzny wpływu Kościoła na Solidarność 1980–1981*, „Komunizm: System – ludzie – dokumentacja” 2016, nr 5, s. 129–147; idem, *Bronić Solidarność przed wkraczaniem na tereny polityczne*. Prymas Stefan Wyszyński wobec Solidarności [w:] *Stefan Wyszyński wobec opozycji i oporu społecznego 1945–1981*, red. E. Czackowska, Warszawa 2018, s. 77–104.

¹⁶ Przykładem może być stosunek kard. Glempa do działalności ks. Jerzego Popiełuszki, zob. szerzej M. Kindziuk, *Prymas Józef Glemp wobec ks. Jerzego Popiełuszki*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 2016, nr 4, s. 142–163; E. Czackowska, T. Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Wiara, nadzieja, miłość. Biografia błogosławionego*, Warszawa 2017, s. 148–291. Na temat stosunku prymasa Glempa do „Solidarności” zob. R. Łatka, *Plaszczyzny wpływu Kościoła...*, s. 141–145. Wraz z biegiem czasu jego krytyczne nastawienie do środowisk opozycyjnych się pogłębiało, było to widoczne szczególnie w czasie stanu wojennego.

¹⁷ Na temat postawy bp. Tokarczuka powstała już bardzo bogata literatura. Zob. I. Tokarczuk, *Kazania pod specjalnym nadzorem*, oprac. L. Żbikowska, Marki-Struga 1998; J. Żaryn, *Bp Ignacy Tokarczuk* [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 2, red. J. Skórzyński i in., Warszawa 2002, s. 337–339; S. Bober, *Persona non grata. Biskup Ignacy Tokarczuk i władze PRL*, Lublin 2005; eadem, *Krytyka PRL w kazaniach*

Oddawany do rąk czytelników tom składa się z 23 artykułów, w których autorzy w różny sposób podchodzą do analizy współpracy duchowieństwa z opozycją w latach 1976–1989. Niniejsze opracowanie ma charakter zbioru studiów i nie aspiruje do wyczerpania podejmowanej problematyki. Część z nich to próby całościowego spojrzenia na aktywność danego kapłana, wybiegające poza cezurę lat wskazanych w tytule opracowania. Wynika to zwykle z ciągłości jego działalności, która oceniana była przez komunistyczne władze jako wroga, np. przy walce o nowe świątynie, wygłaszaniu antykomunistycznych kazań czy wsparciu dla środowisk podejmujących opór wobec polityki PZPR, a niemających charakteru zorganizowanego.

Na pierwszą część tomu składają się studia dotyczące stosunku biskupów do aktywności opozycyjnej duchowieństwa bądź też zaangażowania w tego typu aktywność samych biskupów. Pierwszy z tekstów Rafał Łatka poświęcił na szerokie omówienie stosunku Episkopatu Polski do aktywności opozycyjnej księży w latach 1980–1989 na tle relacji państwo–Kościół¹⁸. W drugim tekście Sabina Bober opisała stosunek bp. Tokarczuka do opozycji¹⁹. Trzeci artykuł, przygotowany przez Pawła Skibińskiego, to omówienie podejścia do środowisk opozycyjnych kard. Karola Wojtyły w latach 1976–1978. Czwarty tekst, zamykający tę część tomu, opisuje trudne relacje prymasa Józefa Glempa z ks. Jerzym Popiełuszką na tle opozycyjnego zaangażowania warszawskiego kapelana Solidarności²⁰.

W drugim dziale zatytułowanym *Portrety zbiorowe* znalazło się pięć tekstów. W pierwszym z nich ks. Dominik Zamiatała w całościowy sposób omawia współpracę zakonników z opozycją w latach 1976–1989²¹. Autor pokazuje, dlaczego wśród osób duchownych wspierających środowiska opozycyjne tak wielu wywodziło się ze zgromadzeń zakonnych (przede wszystkim dominikanów i jezuitów). Kolejny artykuł przygotowany przez Zbigniewa Bereszyńskiego dotyczy współpracy księży z opozycją na terenie województwa opol-

biskupa Ignacego Tokarczuka, „Dzieje Najnowsze” 2006, nr 1, s. 123–140; P. Chmielowiec, M. Krzysztosiński, *Abp Ignacy Tokarczuk. Trzeba oprzeć wszystko na prawdzie [w:] Nigdy przeciw Bogu...*, s. 417–622; P. Chmielowiec, *Działania operacyjne Służby Bezpieczeństwa wobec biskupa Ignacego Tokarczuka i kurii biskupiej w Przemyślu [w:] Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009, s. 282–316; „Nie można zdradzić Ewangelii”. Rozmowy z abp. Ignacym Tokarczukiem, oprac. M. Krzysztosiński, Rzeszów–Kraków 2013; *Non omnis moriar. Abp Ignacy Tokarczuk we wspomnieniach*, oprac. M. Krzysztosiński, Rzeszów–Lwów 2016; D. Iwaneczko, *Zmierzch dekady Gierka. Polska południowo-wschodnia 1975–1980*, Rzeszów 2016, s. 230–264; R. Łatka, „Był człowiekiem dla PRL bardzo niebezpiecznym”. Ordynariusz przemyski abp Ignacy Tokarczuk w świetle wspomnień i relacji, „Glaukopis” 2018, nr 35, s. 305–326.

¹⁸ Autor tekstu poruszał już tę problematykę w przyczynkarski sposób w kilku innych swoich publikacjach.

¹⁹ Wspomnienie należy, że jego autorka ma już na swoim koncie publikacje dotyczące bp. Tokarczuka: S. Bober, *Persona non grata...*; *eadem*, *Krytyka PRL w kazaniach...*, s. 123–140.

²⁰ Prymas Głemp mówił na ten temat również w wywiadzie, który przeprowadziła z nim Milena Kindziuk. Zob. M. Kindziuk, *Kardynał Józef Glemp. Ostatni taki Prymas*, Warszawa 2010, s. 258–266. Agentura w otoczeniu prymasa (m.in. ks. Michał Czajkowski) miała za zadanie dyskredytować ks. Popiełuszkę w oczach kard. Glempa. Zob. szerzej: J. Żaryn, *Wstęp [w:] Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984*, t. 1, red. J. Mysiakowska, wybór i oprac. J. Gołębiowski, J. Mysiakowska, A.K. Piekarska, Warszawa 2009, s. 15–64.

²¹ Wspomniana tematyka pojawiła się już w monografii ks. Zamiatały poświęconej działalności zakonów w Polsce „ludowej”. Zob. szerzej: *idem*, *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989. Działalność duszpasterska i społeczna zakonów w latach 1945–1989*, t. 2, Warszawa 2012.

skiego²². Trzy kolejne artykuły zostały poświęcone działalności ważnych dla pomorskiej opozycji parafii: św. Elżbiety w Gdańsku prowadzonej przez księży pallotynów, napisany przez Daniela Gucewicza; Sanktuarium Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie autorstwa Zbigniewa Stanucha; oraz kościoła pw. św. Andrzeja Boboli w Szczecinie – Michała Siedziaki.

Trzeci dział *Duszpasterstwa* składa się z trzech artykułów. Dwa pierwsze dotyczą działalności Duszpasterstwa Akademickiego w Poznaniu. Mateusz Szłapka ujmuje jego działalność w całościowy sposób²³, podczas gdy Leszek Zygmier skoncentrował się na prezentacji losów dwóch niezwykle ważnych dla tego środowiska postaci: o. Honoriusza Kowalczyka i Tomasza Alexiewicza²⁴. Trzeci tekst tego działu przygotował Bogusław Wójcik, opisując działalność Duszpasterstwa Rolników na terenie diecezji przemyskiej w latach 1983–1989²⁵.

Czwarty dział tomu pt. *Sylwetki* składa się z wielu analiz poświęconych konkretnym duchownym. Część z nich opisuje postać danego kapłana w sposób całościowy, kreśląc jednocześnie jego biografię, podczas gdy niektórzy autorzy skoncentrowali się jedynie na aktywności opozycyjnej w latach 1976–1989. Teksty w tej części tomu zostały ułożone w sposób chronologiczny, poczynając od kapłanów, którzy urodzili się najwcześniej. Rozpiętość jest dość duża, gdyż ks. Stefan Dzierżek TJ urodził się w 1913 r., podczas gdy najmłodszy z kapłanów opisanych w tomie, ks. Eugeniusz Dryniak, przyszedł na świat 42 lata później. Tak więc fenomen zaangażowania opozycyjnego duchowieństwa trudno

²² Zbigniew Bereszyński jest jednym z najważniejszych historyków regionalistów zajmujących się Opolszczyzną w XX wieku, a w czasie PRL był aktywnym działaczem opozycji i członkiem opolskiej „Solidarności” oraz autorem monografii jej poświęconej, zob. Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim 1980–1990*, Opole 2014, t. 1–2.

²³ Autor wspomnianego tekstu pisał już na ten temat w przyczynkowski sposób. Zob. M. Szłapka, *Problemy w badaniach nad historią duszpasterstwa akademickiego. Zarys zagadnienia na podstawie badań nad ośrodkami poznańskimi* [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2015. Referaty*, red. J. Szumski, Ł. Kamiński, Warszawa 2016, s. 47–61.

²⁴ Na ich temat zob. również S. Borowczyk, „Przystań”. *Ojciec Honoriusz Kowalczyk († 1983). Duszpasterstwo Akademickie w latach 1974–1983* [w:] *Poznańscy dominikanie*, oprac. T. Dostatni, Poznań 1997, s. 73–83; E. Droźniewicz, „Jerozolima”. *Ojciec Tomasz Alexiewicz. Duszpasterstwo Akademickie w latach 1980–1993* [w:] *Poznańscy dominikanie...*, s. 82–86; *Dusz Pasterz. Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935–1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2000; L. Zygmier, *Okoliczności śmierci o. Honoriusza Stanisława Kowalczyka OP (1935–1983) w kontekście późniejszego zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki oraz innych kapłanów* [w:] *Kościół w obliczu totalitaryzmów*, red. W. Polak, W. Rozykowski, M. Białkowski, J. Kufel, Toruń 2010, s. 744–762; M. Szłapka, *O. Honoriusz Stanisław Kowalczyk i o. Tomasz Alexiewicz – sylwetki dominikańskich opozycjonistów w pierwszych miesiącach stanu wojennego* [w:] *Badania nad źródłami do historii XIX i XX wieku. Studia i interpretacje*, red. A. Rajewski, J. Józefiak, Poznań 2014, s. 173–184.

²⁵ Na temat działalności Duszpasterstwa Rolników powstało już kilkanaście wartościowych prac, ale ciągle brakuje całościowej monografii. Zob. T. Sopol, *Niezależny ruch chłopski „Solidarność” w Polsce południowo-wschodniej w latach 1980–1989*, Przemyśl 2000; A.W. Kaczorowski, *Kościół wobec wsi. Duszpasterstwo rolników* [w:] *Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, red. W.J. Wysocki, Warszawa 2004, s. 111–124; M. Szpytma, *Duszpasterstwo Rolników w archidiecezji krakowskiej w latach 1982–1989* [w:] *Duszpasterstwa środowiskowe w latach 1945–1989. Archidiecezja krakowska*, red. C. Kuta, J. Marecki, Kraków 2014, s. 133–157; M. Krzysztofiński, *Duszpasterstwo Rolników w diecezji przemyskiej (1982–1989). Zarys problematyki* [w:] *Oboedientia et pax. Księga jubileuszowa dedykowana biskupowi Marianowi Błażejowi Kruszyłowiczowi OFMConv*, red. Z. Gogola, A. Maćkowski, J. Wołczański, Szczecin 2014, s. 513–530.

byłoby powiązać z konkretnym pokoleniem polskich kapłanów. Pierwszy z artykułów w czwartej części tomu dotyczący ks. Dzierżka i jego współpracy z kaliską Solidarnością przygotował historyk regionalista Marek Kozłowski. Kolejny artykuł to studium Elżbiety Wojcieszek na temat o. Czesława Białka TJ²⁶. Trzeci z tekstów w tym dziale, autorstwa Marcina Tunaka, dotyczy aktywności opozycyjnej ks. Antoniego Łassy. Działalność opozycyjną o. Jana Siemińskiego CSsR na terenie Śląska przedstawił Bogusław Tracz. Tomasz Chojnacki omówił z kolei aktywność i okoliczności pobicia ks. Romana Kotłatrza. Krzysztof Osiński nakreślił sylwetkę ks. Józefa Kutermaka, kapelana bydgoskiej Solidarności²⁷. Ewa Rzeczkowska omówiła z kolei represje administracyjne wobec przyszłego biskupa ks. Edwarda Frankowskiego w latach 1967–1989²⁸. Rafał Reczek przeanalizował aktywność opozycyjną ks. Eugeniusza Jankiewicza. Łucja Marek przedstawiła sylwetkę nowohuckiego kapelana Solidarności Kazimierza Jancarza²⁹. Krzysztof Sychowicz nakreślił „antysocjalistyczną” działalność kapelana suwalskiej Solidarności ks. Jerzego Zawadzkiego. Dział *Sylwetki* zamyka artykuł książki Stanisława Nabywańca i Jan Roguli w całościowy sposób omawiający sylwetkę ks. Eugeniusza Dryniaka.

Redaktor tomu wyraża nadzieję, że niniejsze studia staną się zachętą do dalszych intensywnych badań nad zjawiskiem opozycyjnego zaangażowania duchowieństwa w okresie istnienia Polski „ludowej”.

Rafał Łatka

²⁶ Zob. także L. Sobala, *Ojciec Czesław Białek (TJ) w aktach aparatu represji – OBUiAD IPN w Poznaniu* [w:] *Wielkopolska „Solidarność” w materiałach aparatu represji (1980–1989)*, red. W. Handke, Poznań 2006, s. 229–238.

²⁷ Por. M. Damazyn, *Ksiądz Józef Kutermak – pasterz wolnych ludzi* [w:] *Ludzie wolności w regionie kujawsko-pomorskim*, red. M. Białkowski, Z. Biegański, W. Polak, Toruń 2014, s. 233–253.

²⁸ Na temat działalności ks. Frankowskiego zob. szerzej B. Kopacz, J. Kopacz, *Biskup Solidarności Edward M. Frankowski*, Stalowa Wola 2007, s. 73–74; B. Stanaszek, „Zdecydowany przeciwnik ustroju...” *Władze PRL wobec ks. Edwarda Frankowskiego*, Sandomierz 2007. W ostatnim czasie ukazała się również książka pamiątkowa poświęcona bp. Frankowskiemu: *Christus vincit. Księga dedykowana Biskupowi Edwardowi Frankowskiemu w 80. rocznicę urodzin*, red. M. Krzysztofiński, J. Wołczański, Rzeszów 2017.

²⁹ Na jego temat zob. również inny tekst autorki: *eadem, Kapłan klasy robotniczej i inteligencji pracującej – ks. Kazimierz Jancarz (1947–1993)* [w:] *Niezlomni ludzie Kościoła. Sylwetki*, red. J. Żaryn, Kraków 2011, s. 189–200.

BISKUPI WOBEC WSPÓŁPRACY
DUCHOWIEŃSTWA
Z OPOZYCJĄ

Rafał Łatka

Biuro Badań Historycznych IPN

Episkopat Polski wobec współpracy duchowieństwa z opozycją solidarnościową 1980–1989 na tle relacji państwo–Kościół

Wprowadzenie

Stosunek Episkopatu Polski do opozycji wynikał w zasadniczej mierze z analizy sytuacji politycznej w PRL (i bloku wschodnim), obawy związanej z możliwością interwencji sowieckiej (jeśli zmiany wymuszone przez Solidarność okazałyby się zbyt daleko idące) oraz z wizji działalności ruchu społecznego, jaką posiadali polscy biskupi, a szczególnie prymas Stefan Wyszyński i jego następca prymas Józef Glemp. Poglądy biskupów w tej kwestii ukształtował w głównej mierze stosunek kard. Wyszyńskiego do Solidarności i zaangażowania opozycyjnego kapłanów. Prymas swój sceptycyzm co do działalności opozycji politycznej wyrażał już w latach 1976–1980¹. Rewolucja Solidarności nie zmieniła jego podejścia, a można nawet powiedzieć, że uwidoczniła dystans przywódcy polskiego Kościoła wobec organizacji, które próbowały podważyć system polityczny Polski „ludowej”². Dystans ten wyrażał się czytelnie w stanowisku zajętym przez prymasa w czasie obrad Konferencji Plenarnej Episkopatu z 3–4 października 1978 r.: „Kościół świadomie nie chce identyfikować się z pewnymi grupami walczącymi politycznie o sprawy ludzkie, choć obiektywnie trzeba przyznać rację w walce o nie. Te grupy i ten styl walki jest przejściowy, Kościół patrzy szerzej i ma swój własny styl obrony człowieka”³.

Następca Prymasa Tysiąclecia kard. Glemp był nastawiony jeszcze bardziej krytycznie wobec opozycji solidarnościowej (a jego poglądy w tej kwestii ukształtowały się w znacz-

¹ Zob. szerzej: R. Łatka, *Rada Główna Episkopatu Polski wobec opozycji przedsierpniowej (1976–1981)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 1, s. 110–136.

² R. Łatka, *Kardynał Stefan Wyszyński wobec „Solidarności”*, „Biuletyn IPN” 2017, nr 4, s. 82–91. Zob. szerzej: A. Micewski, *Kościół wobec „Solidarności” i stanu wojennego*, Paryż 1987; J. Żaryn, „Błogosławie was i wasze poczynania”. Prymas Wyszyński wobec powstania NSZZ „Solidarność”, „Biuletyn IPN” 2001, nr 4, s. 23–33; idem, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce 1944–1989*, Warszawa 2003, s. 419–459; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006, s. 361–372; P. Raina, *Kardynał Wyszyński i Solidarność*, Warszawa 2008; E. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013, s. 667–691; R. Łatka, *Plaszczyzny wpływu Kościoła na Solidarność 1980–1981*, „Komunizm: System – ludzie – dokumentacja” 2016, nr 5, s. 129–147; idem, „Bronić Solidarność przed wkraczaniem na tereny polityczne”. Prymas Stefan Wyszyński wobec Solidarności [w:] *Stefan Wyszyński wobec oporu społecznego i opozycji 1945–1981*, red. E. Czaczkowska, Warszawa 2018, s. 77–104.

³ Archiwum Archidiecezji Warszawskiej, Sekretariat Prymasa Polski [dalej: AAW, SPP], 04/294, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, Protokół ze 165. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, 3–4 X 1978 r., k. 33.

nej mierze pod wpływem wielkiego poprzednika)⁴. Uwidoczniło się to szczególnie po wprowadzeniu stanu wojennego, gdy prymas uważał, że Solidarność nie jest niezbędnym elementem porozumienia społecznego. Podejście to zmienił dopiero pod wpływem Jana Pawła II, który w czasie swojej trzeciej pielgrzymki do Polski wyraził zdecydowane poparcie dla opozycji solidarnościowej⁵. Wydaje się, że zmieniło to w gruntowny sposób stosunek Episkopatu do podziemnej Solidarności i pozwoliło na rozpoczęcie negocjacji Okrągłego Stołu, a potem przeprowadzenie wyborów czerwcowych.

Poglądy biskupów w kwestii ruchu solidarnościowego kształtowały zaangażowanie – a raczej jego brak – po stronie szeregowych kapłanów. Właściwie jedynym ordynariuszem, który w sposób ciągle wspierał słowem i czynem działalność opozycyjną, był bp Ignacy Tokarczuk (czynił to również przy pomocy podporządkowanych sobie kapłanów)⁶. Pozostali biskupi diecezjalni prezentowali postawy od dość daleko idącej życzliwości (kard. Henryk Gulbinowicz, bp Herbert Bednorz, bp Stanisław Szymecki, bp Tadeusz Gocłowski) przez dystans (kard. Franciszek Macharski, abp Bronisław Dąbrowski, bp Alfons Nossol) do krytyki (abp Jerzy Stroba, bp Bolesław Pylak). Najważniejsi polscy hierarchowie (poza bp. Tokarczukiem) zasadniczo stali na stanowisku, że duchowni nie powinni angażować się w działalność polityczną, pozostawiając tę sferę aktywności swoim biskupom. Wynikało to wprost z podejścia kard. Wyszyńskiego, który uważał, że za politykę w Kościele odpowiada on sam ze wsparciem pozostałych członków Episkopatu (szczególnie Rady Głównej). To podejście nie zmieniło się po śmierci Prymasa Tysiąclecia, gdyż kard. Glemp również był przekonany, że kapłani powinni pozostawać poza sferą politycznej aktywności.

Biskupi ordynariusze różnili się w indywidualnym sposobie wpływania na duchownych zaangażowanych po stronie opozycji. Najczęściej stosowanym środkiem była rozmowa

⁴ Abp Glemp podkreślał, że kieruje się „zasadą apolityczności Kościoła. Hierarchia i kler nie mogą być bezpośrednio zaangażowane w politykę. – Czy Kościół jest »stroną«? Kościół jest siłą moralną, i jako taka siła uczestniczy w problemach społecznych. – Katolicy świeccy mają nieść życie Boże w świat, a więc i w wir polityki” (AAW, SPP, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski 1980–1981, materiał na 189 KPE, 28 XI 1981 r., Józef Glemp „Wytyczne do komunikatu”). O polityce kontynuacji prymas mówił również publicznie, zob. Wywiad A. Krzemińskiego z prymasem J. Glempe, *Chciałbym być blisko tego, co się dzieje*, „Polityka”, 31 VIII 1981.

⁵ Zob. szerzej: „Brama do wolności”. III Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski, red. Z. Struzik, P. Skibiński, Warszawa 2012.

⁶ Na ten temat zob. szerzej: I. Tokarczuk, *W starciu z totalitaryzmem. Rozmowy przeprowadził T. Fredro-Boniecki*, Paryż 1994; J. Żaryn, *Bp Ignacy Tokarczuk [w:] Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 2, red. J. Skórzyski i in., Warszawa 2002, s. 337–339; J. Draus, *Arcybiskup Ignacy Tokarczuk a opór społeczny w diecezji przemyskiej*, „Studia Rzeszowskie” 2003, t. 10; S. Bober, *Persona non grata. Biskup Ignacy Tokarczuk i władze PRL*, Lublin 2005; *eadem*, *Krytyka PRL w kazaniach biskupa Ignacego Tokarczuka*, „Dzieje Najnowsze” 2006, nr 1, s. 123–140; A. Garbarz, *Działalność duszpastersko-społeczna arcybiskupa Ignacego Tokarczuka*, Rzeszów 2006; P. Chmielowiec, M. Krzysztofiński, *Abp Ignacy Tokarczuk. Trzeba oprzeć wszystko na prawdzie [w:] Nigdy przeciw Bogu. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, red. J. Marecki, F. Musiał, Kraków 2007, s. 417–622; P. Chmielowiec, *Działania operacyjne Służby Bezpieczeństwa wobec biskupa Ignacego Tokarczuka i kurii biskupiej w Przemyśle [w:] Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009, s. 282–316; „Nie można zdradzić Ewangelii”. *Rozmowy z abp. Ignacym Tokarczukiem*, oprac. M. Krzysztofiński, Rzeszów–Kraków 2013; D. Iwaneczko, *Zmierzch dekady Gierka. Polska południowo-wschodnia 1975–1980*, Rzeszów 2016, s. 230–264; R. Łatka, „Był człowiekiem dla PRL bardzo niebezpiecznym”. *Ordynariusz przemyski abp Ignacy Tokarczuk w świetle wspomnień i relacji*, „Glaukopis” 2018, nr 35, s. 305–326.

dyscyplinująca, o wiele rzadziej przenoszono do innej parafii, zwykle takiej, w której prowadzenie działalności opozycyjnej byłoby mocno utrudnione. Równocześnie należy wspomnieć, że często – mimo nacisków władz PRL – biskupi jedynie deklarowali, iż „rozwiążą problem” niepokornych duchownych w swoich diecezjach, nie podejmując jednak w tej sprawie intensywnych działań⁷. Inną kwestią, niejednokrotnie mającą kluczowy wpływ na podejście do niepokornych kapłanów, była ich przynależność zakonna. Wspomnieć bowiem należy, iż znaczna część duchownych wspierających opozycję należała do wspólnot zakonnych, przede wszystkim do dominikanów i jezuitów⁸. W związku z tym biskupi często deklarowali, że nie podlegają oni ich jurysdykcji, tylko własnym władzom zakonnym, na które ordynariusz nie ma wpływu.

Poniższa analiza będzie składała się z kilku części. W pierwszej omówię podejście Episkopatu do działalności opozycyjnej kapłanów w latach 1976–1980 i wydarzeń Sierpnia 1980 r., ponieważ ukształtowane wtedy poglądy biskupów będą wpływać na stosunek Kościoła do Solidarności i zaangażowanie części duchowieństwa po stronie związku. Następnie przedstawię stosunek najważniejszych polskich hierarchów kościelnych do aktywności opozycyjnej kapłanów w okresie legalnego istnienia Solidarności. Osobnych rozważań będzie wymagało opisanie stosunku Episkopatu do działalności opozycyjnej w okresie od wprowadzenia stanu wojennego do trzeciej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. W ostatniej części analizy omówię stosunek polskich biskupów do aktywności opozycyjnej księży po wizycie Ojca Świętego w 1987 r., szczególnie uwzględniając moment przejścia Solidarności do jawnej działalności, czas negocjacji z władzami oraz wyborów czerwcowych, które zamykają cezurę czasową niniejszego opracowania.

Zaczęło się w 1976 roku

Kwestia zaangażowania kapłanów w działalność opozycyjną pojawiła się w 1976 r., czyli w momencie gdy utworzyły się pierwsze zorganizowane struktury opozycji⁹. Na wstępie

⁷ Najbardziej wyrazistą pod tym względem postawę reprezentował kard. Macharski, który księży współpracujących z opozycją przenosił do innej parafii dopiero po uznaniu, że ich działalność jest dla nich samych niebezpieczna. Zob. szerzej: R. Łatka, *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim w latach 1980–1989*, Kraków 2016. Innym ciekawym przykładem może być dość sceptyczny stosunek prymasa Glempa do działalności ks. Popiełuszki. Zob. szerzej: M. Kindziuk, *Prymas Józef Glemp wobec ks. Jerzego Popiełuszki*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 2016, nr 4, s. 142–163; E. Czaczkowska, T. Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Wiara, nadzieja, miłość. Biografia błogosławionego*, Warszawa 2017, s. 148–291. Wspomniana problematyka wymaga jednakże dalszych pogłębionych badań, które powinny być prowadzone w odniesieniu do indywidualnych historii księży, gdyż czasami diametralnie różnią się one od siebie.

⁸ Zob. szerzej: analiza ks. Dominika Zamiatyła zamieszczona w niniejszym tomie. Ciekawym przypadkiem omówionym w literaturze przedmiotu jest sprawa o. Sławomira Słomy OP. Zob. M. Grubka, *Działania władz państwowych i kościelnych wobec gdańskiego duszpasterza akademickiego o. Sławomira Słomy OP (1979–1985)* [w:] *Komunistyczny aparat represji wobec Polskiej Prowincji Dominikanów*, red. M. Miławicki, M. Wenklar, Kraków 2015, s. 270–288.

⁹ Zagrożenie, rozumiane jako sojusz opozycji z Kościołem, władze traktowały bardzo poważnie. Pisał o tym wprost wiceszef MSW Konrad Straszewski: „Elementy antysocjalistyczne orientują się na Kościół z racji

rozważań na ten temat warto nadmienić, że księża zgłaszali swój akces do nowo powstających organizacji opozycyjnych, stając się zarówno ich członkami, jak i bliskimi współpracownikami, czy wreszcie sympatykami lub osobami udzielającymi rozmaitego rodzaju wsparcia. Niejednokrotnie wpływali w bezpośredni sposób na kierunek działalności poszczególnych środowisk dysydenckich¹⁰. Należy w tym miejscu wymienić takie postacie¹¹ jak: ks. Roman Kotlarz¹², ks. Jan Zieja¹³, ks. Stanisław Małkowski¹⁴, o. Jacek Salij¹⁵ popierający Komitet Obrony Robotników (KOR); ks. Hilary Jastak¹⁶ aktywnie współpracujący z Wolnymi Związkami Zawodowymi Wybrzeża; ks. Leon Kantorski z Podkowy Leśnej¹⁷

jego programowych założeń, utrzymania instytucjonalnych, niezależnych form działania i reakcyjnej linii politycznej kierownictwa Episkopatu. One, jak również ośrodki antysocjalistyczne na Zachodzie, chciałyby uruchamiać do swoich celów politycznych baze, potencjał kadrowy oraz posiadane przez Kościół możliwości propagowania poglądów (około 13 tys. ambon); znaleźć w nim wsparcie. Elementy antysocjalistyczne w kraju zdają sobie bowiem sprawę, że w przypadku wycofania się Kościoła rzymskokatolickiego z zaangażowań politycznie przeciwnych państwu i socjalizmowi, ich pozycja i możliwości działania byłyby poważnie osłabione” (Opracowanie dyrektora Departamentu IV MSW gen. Konrada Straszewskiego dotyczące zaangażowania resortu w zwalczanie „negatywnych” zjawisk w Kościele rzymskokatolickim, 31 III 1976 r. [w:] *PRL wobec Kościoła. Akta 1970–1978*, oprac. A. Friszke, Warszawa 2008, s. 188).

¹⁰ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 379–380; J. Marecki, F. Musiał, *Wprowadzenie* [w:] *Nigdy przeciw Bogu. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, oprac. J. Marecki, F. Musiał, Kraków 2007, s. 17. Aktywność duchownych zaangażowanych w działalność opozycyjną była przedmiotem stałych interwencji przeprowadzanych przez władze w Episkopacie. Zob. np. Pismo Kierownika Urzędu do spraw Wyznań Kazimierza Kąkola do ks. Biskupa Bronisława Dąbrowskiego Sekretarza Episkopatu Polski z 11 XII 1979 r. [w:] P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1979*, Białą Podlaską–Warszawa 2010, s. 180–186.

¹¹ Wspomniany wykaz jest – oczywiście – niepełny i ma charakter podglądowy.

¹² Ks. Kotlarz zmarł w wyniku pobicia przez tzw. nieznanych sprawców. O tej postaci szerzej: T.A. Janusz, *Ks. Roman Kotlarz. Męczennik robotniczego protestu „Czerwiec ’76”*, Sandomierz 1996; S. Kowalik, J. Sakowicz, *Ksiądz Roman Kotlarz. Życie i działalność 1928–1976*, Radom 2000; *Kotlarz Roman* [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 1, red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 125–127; A.F. Baran, *Ks. Roman Kotlarz* [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 1, red. J. Skórzyński i in., Warszawa 2000, s. 175–176; J.J. Lipski, *KOR*, Warszawa 2006, s. 121–122; P. Sasanka, *Czerwiec 1976. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2006, s. 312–323; S. Kowalik, A. Kutkowski, J. Kutkowski, *...byłem z tymi ludźmi. Życie i działalność księdza Romana Kotlarza*, Radom 2007.

¹³ S. Bartos, G. Wójcik, *Ks. Jan Zieja – w służbie Bogu i ludziom*, Krynica-Zdrój 2008; Zob. również: J. Zieja, *Życie Ewangelii. Spisane przez Jacka Moskwę*, Kraków 2010.

¹⁴ Zob. szerzej: M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności 1980–1989*, t. 3, Warszawa 2009, s. 199–218; T. Szostek, *Stanisław Olaf Małkowski*, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Stanis%C5%82aw_Olaf_Ma%C5%82kowski, dostęp 29 VI 2016 r. Zob. również: T. Sommer, R. Pazio, X. Małkowski, *Krzyż. In hoc signo vinces!*, Warszawa 2012; S. Małkowski, *Bóg, honor, ojczyzna*, Warszawa 2015.

¹⁵ Zob. szerzej: G. Polak, *Kto jest kim w Kościele*, Warszawa 1999, s. 316–317; K. Dąbek, *Jacek Salij*, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Jacek_Salij, dostęp 29 VI 2016 r.

¹⁶ K. Wójcicki, *Rozmowy z księdzem Hilarym Jastakiem*, Gdynia 1994; *Jastak Hilary* [w:] *Leksykon duchowieństwa...*, t. 1, s. 95–97; M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności 1980–1989*, Warszawa 2005, s. 173–188; http://www.gdynia.pl/wszystko/o/gdyni/historia/83_30582.html, dostęp 29 VI 2016 r.; J. Wąsowicz, *Posługa duszpasterska ks. Prałata Hilarego Jastaka podczas strajków gdyńskich stoczniovców i portowców w czasie Sierpnia ’80* [w:] *Tożsamość kulturowo-cywilizacyjna Gdyni. Gdynia w warunkach współczesnej unifikacji i dywersyfikacji kulturowo-cywilizacyjnej*, red. M. Gawron, H. Głogowska, „Zeszyty Gdyńskie” 2009, nr 4, s. 89–139.

¹⁷ Zob. szerzej: P. Kądziała, *Ks. Leon Kantorski* [w:] *Opozycja w PRL...*, t. 1, s. 141–142.

czy kilkunastu duszpasterzy akademickich, takich jak: o. Ludwik Wiśniewski¹⁸, o. Jan Andrzej Kłoczowski¹⁹ czy o. Hubert Czuma²⁰.

Większość wspomnianych księży swoje zaangażowanie opozycyjne rozwinęła po powstaniu Solidarności. Nie stanowili oni dużej grupy duchowieństwa, ale za to byli dynamiczni i cieszyli się sporym autorytetem wśród wiernych. Ich relacje z hierarchią kościelną w trafny sposób przedstawił Jan Żaryn: „Na tle całej braci kapłańskiej, tak diecezjalnej, jak i zakonnej, procent duchownych angażujących się bezpośrednio w działania polityczne był znikomy (podobnie jak znikoma była liczba osób na stałe zaangażowanych w pracę opozycyjną). Ich postawa, choć godna szacunku, nie ułatwiała jednak biskupom prowadzenia trudnego dialogu z władzami komunistycznego państwa. Co więcej, duszpasterze ci stanęli – na ogół – po stronie młodego pokolenia, które kontestowało bierność swych rodziców i ich zgodę na trwanie PRL. Biskupi także należeli do pokolenia rodziców i dziadków”²¹.

Zdecydowanie najważniejszym czynnikiem kształtującym stosunek Kościoła do aktywności opozycyjnej duchownych były poglądy kard. Wyszyńskiego, który właściwie od 1956 r. aż do swojej śmierci w 1981 r. niepodzielnie rządził polskim Kościołem²². Linie postępowania Kościoła wobec organizacji opozycyjnych w latach 1976–1980 najlepiej podsumowały słowa z posiedzenia RG z 26 lutego 1980 r., gdy kard. Wyszyński podkreślał: „należy ich otoczyć jakąś opieką, nie angażując się w ich kontestację”²³. Prymas ponadto stale nadmieniał, iż wobec zachodzących w kraju wydarzeń „trzeba zachować dużo spokoju, żeby nie podsycać napięć”²⁴. Jak wynika z relacji z wydarzeń związanych z głódówką

¹⁸ Zob. szerzej: B. Szaynok, *Duszpasterz w PRL. Ojciec Ludwik Wiśniewski* [w:] *Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku*, red. K. Persak i in., Warszawa 2008, s. 425–440; *eadem*, *Duszpasterz. Rozmowy z Ojcem Ludwikiem Wiśniewskim*, Kraków 2012; *eadem*, *Duszpasterstwo Akademickie o. Ludwika Wiśniewskiego we Wrocławiu i Krakowie* [w:] *Spółczesność polskie w latach 1980–1989*, red. N. Jarska, J. Olszák, Warszawa 2015, s. 332–348; *Formacja Ludwik. Duszpasterstwo akademickie Ojca Ludwika Wiśniewskiego w Lublinie 1972–1981*, red. M. Choma-Jusińska, M. Żółowska, Lublin 2011. Por. M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, t. 1, s. 159–170.

¹⁹ Zob. szerzej: J.A. Kłoczowski, *Kłocz. Autobiografia, rozmawiają Artur Sporniak i Jan Strzałka*, Kraków 2015; http://www.szkoławiary.dominikanie.pl/padre/ja_klo.htm, dostęp 29 VI 2016 r.

²⁰ Na temat jego działalności zob. szerzej: Czuma Hubert [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 3, red. J. Mysior, Warszawa 2006, s. 33–35; M. Paziewski, O. Hubert Czuma [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 3, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, Warszawa 2006, s. 68–70. Zob. szerzej: M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności 1980–1989*, t. 2, Warszawa 2007, s. 83–100; M. Stefaniak, *Sprawa Jacka Smykała jako przykład działalności aparatu represji wobec uczestników Duszpasterstwa Akademickiego o. Huberta Czumi SJ* [w:] *Między Warszawą a regionem. Opozycja przedsierniowa na Pomorzu Zachodnim*, red. K. Kowalczyk, M. Paziewski, M. Stefaniak, Szczecin 2008, s. 149–163; R. Włodkowski, *Szczecińskie Duszpasterstwo Akademickie lat siedemdziesiątych w świetle dokumentów państwowej administracji wyznaniowej* [w:] *ibidem*, s. 165–180.

²¹ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 386.

²² R. Łatka, *Czy prymas Wyszyńskiego można określać mianem realisty politycznego* [w:] *Realizm polityczny*, red. R. Łatka, „Politeja” 2013, nr 25, s. 201–212; E. Czackowska, *Kardynał Wyszyński...*

²³ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 398. Jak zapisał prymas w swoich Pro Memoriach 5 III 1978 r.: „Episkopat docenia znaczenie ruchów kontest[acyjnych], gdyż nie czuje się sam w walce o prawa osoby ludzkiej; nadto ma możliwość weryfikować swoje postawy”. Cyt. za: P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1978*, Biała Podlaska–Warszawa 2010, s. 29.

²⁴ Zapis prymasa w Pro Memoriach z 17 V 1977 r. Cyt. za: P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1977*, Biała Podlaska–Warszawa 2010, s. 62.

w kościele św. Marcina w maju 1977 r.²⁵, Wyszyński nie popierał tego typu działalności, ale nie wyciągał konsekwencji wobec księży, którzy zaangażowali się w działalność opozycyjną²⁶. Mimo obaw ks. Bronisława Dembowskiego, rektora świątyni i przyjaciela kard. Wyszyńskiego, prymas nie miał więc do niego pretensji, iż zgodził się, by protest głodowy zorganizować w gmachu kościoła. Przywódca polskiego Kościoła nie uległ również naciskom kierownika UdsW Kazimierza Kąkola, który domagał się zakończenia głodówki²⁷. Kardynał Wyszyński nie sprzeciwił się także planowanej na październik 1979 r. głodówce w kościele w Podkowie Leśnej. Księdza Kantorskiego, proboszcza wspomnianej parafii, prosił tylko, by był „bardzo ostrożny”²⁸.

Z kolei kard. Wojtyła aktywnie, choć po cichu, popierał działalność duchownych – choćby takich jak o. Kłoczowski – wokół których gromadzili się opozycjoniści²⁹. Było to szczególnie widoczne chociażby po śmierci Stanisława Pyjasa, które to wydarzenie stało się impulsem dla powstania Studenckiego Komitetu Solidarności³⁰. Za zgodą i pozwoleniem metropolity krakowskiego odprawiono nabożeństwa żałobne za duszę Staszka Pyjasa, w czasie których pojawiły się – jak odnotowała krakowska SB – „anty-państwowe akcenty”³¹.

Zaangażowanie duchowieństwa we współpracę z opozycją w pełni akceptował i popierał bp Tokarczuk. Jednym z wielu przykładów takiej postawy był stosunek ordynariusza lubelskiego do głodówki zorganizowanej przez środowisko lubelskich „Spotkań”. Nie tylko wsparł on duchowo protestujących, ale również zgodził się udostępnić na ten cel dowolną świątynię na terenie swojej diecezji³². Jak odnotowano w donosie TW ps. „Roman”, czyli o. Bogusława Woźnickiego³³: „Biskup Tokarczuk jest silnie związany z opozycją, często reprezentowaną przez ludzi wyznania mojżeszowego. Księżom parafialnym poleca wykonywanie szeregu usług dla ośrodków opozycyjnych, polegających np. na zbieraniu podpisów pod listami i petycjami, które trafiają do antypolskich ośrodków”³⁴.

²⁵ Na ten temat zob. szerzej: *Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR (1976–1980)*, wybór, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, P. Piotrowski, Wrocław 2002, s. 110, *passim*; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 383–384; J. Skórzyński, *Głodówka u św. Marcina [w:] Od Piłsudskiego do Wałęsy...*, s. 441–458.

²⁶ Jak zauważył Bohdan Cywiński: „Gdyby prymas się postawił, nie byłoby tej głodówki w kościele. Ale tego nie zrobił”. Cyt. za: E. Czackowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 628. Por. J. Skórzyński, *Głodówka u św. Marcina...*, s. 445–446; P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1977...*, s. 60–61.

²⁷ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 384. Głodówka w kościele św. Marcina stała się również przedmiotem rozmowy w czasie spotkania Kazimierza Kąkola z abp. Luigim Poggim w czasie jego wizyty w Polsce w 1977 r. (A. Friszke, *Wstęp [do:] PRL wobec Kościoła...*, s. 57–58).

²⁸ A. Anusz, *Przytulisko. Kościół katolicki wobec opozycji politycznej w Polsce w latach 1976–1980*, Warszawa 2001, s. 117–118; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 384–385.

²⁹ J.A. Kłoczowski, *Kłocz...*, s. 215–236.

³⁰ H. Głębocki, *Studencki Komitet Solidarności w Krakowie 1977–1980. Zarys działalności*, Warszawa 1994; K. Jarkiewicz, *Duszpasterstwa akademickie Krakowa po II wojnie światowej*, Kraków 2004, s. 397–405.

³¹ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 388–389.

³² *Ibidem*, s. 452; M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie 1975–1980*, Warszawa–Lublin 2009, s. 353–361.

³³ Na temat jego współpracy z SB zob. szerzej: AIPN Rz, 00111/649, Teczka personalna i teczka pracy TW „Roman”; P. Chmielowiec, *Działania operacyjne...*, s. 311–313.

³⁴ Cyt. za: P. Chmielowiec, *Działania operacyjne...*, s. 312.

Zupełnie inaczej było w diecezji lubelskiej, w której bp Pylak podejmował daleko idące starania, by ograniczyć aktywność duchownych wspierających działalność opozycyjną³⁵. Wynikało to z jednej strony z jego poglądów, a z drugiej z wcześniejszego agenturalnego uwikłania ordynariusza lubelskiego. Jednym z najważniejszych przejawów daleko idącego dystansu do opozycji był konflikt wspomnianego hierarchy z o. Ludwikiem Wiśniewskim, znanym ze wspierania KOR i inicjowania wielu działań lubelskiej opozycji³⁶. Ostatecznie bp Pylak w 1980 r. doprowadził do przeniesienia wspomnianego duchownego do Wrocławia³⁷.

W podobny sposób wyglądała sytuacja w Gdańsku. Biskup Lech Kaczmarek doprowadził do przeniesienia z Gdańska do innych diecezji duszpasterzy akademickich, takich jak wspomniany o. Wiśniewski czy o. Bronisław Sroka, znanych ze wspierania opozycji. Postawa biskupa stała się powodem wysłania przez Ruch Młodej Polski listu do Rady Głównej Episkopatu, w którym działacze opozycyjni pisali: „Z przykładów tych [usunięcie wspomnianych wyżej duszpasterzy] oraz nastawienia biskupów Trójmiasta wyłania się niepokojący obraz niechęci do współpracy z »niepokorną« częścią laikatu. Niechęci, która – według nas – wzięła się z nazbyt taktycznego pojmowania przewodnictwa nad tą częścią Kościoła, jaką tworzy diecezja. W poważnym stopniu decydowało to o postawach szeregowych duszpasterzy, o czym mogliśmy się niejednokrotnie przekonać. Ideowa, myśląca o sprawach publicznych młodzież nie jest chętnie widziana w ośrodkach D[uszpasterstwa] A[kademickiego] Trójmiasta”³⁸.

Istotnym dla Episkopatu i władz problemem była kwestia ryzyka upolitycznienia duszpasterstw akademickich, która pojawiła się wraz z powstaniem organizacji opozycyjnych. Najważniejsi polscy biskupi obawiali się, że struktura duszpasterstw może zostać wykorzystana przez organizacje opozycyjne jako baza dla ich działania. Najpoważniejsza debata w Episkopacie na ten temat miała miejsce na posiedzeniu Rady Głównej 26 lutego 1980 r. Najwięcej zastrzeżeń pod adresem duszpasterzy akademickich zgłaszał bp Kaczmarek, który w swoim liście do prymasa Wyszyńskiego w niecały miesiąc przed wspomnianym spotkaniem pisał: „Uważałem i uważam, że wszelkie formy »upolitycznienia« duszpasterstw akademickich niepoważnymi wystąpieniami w stylu »Młodej Polski« i »Bratnia-ka« itp. mogą i mogłyby zaszkodzić całości duszpasterstwa akademickiego”³⁹. W czasie

³⁵ Ordynariusz lubelski starał się również tonować nastroje opozycyjne na KUL. Zob. szerzej: M. Sobieraj, *Działania operacyjne SB wobec Kurii Lubelskiej w latach 1975–1989* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii...*, s. 142.

³⁶ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 385; M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne...*, s. 353; M. Sobieraj, *Działania operacyjne SB wobec Kurii...*, s. 142–143; *Formacja Ludwik...*; B. Szaynok, *Duszpasterz...*, s. 168–170. Przywołany w tym miejscu konflikt służy za ilustrację pewnego zjawiska. Jest to temat na osobną analizę, podobnie jak stosunek członków Rady Głównej do o. Wiśniewskiego.

³⁷ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 385.

³⁸ AAW, SPP, 04/34, Rada Główna Episkopatu Polski 1979, Pismo działaczy RMP do Rady Głównej Episkopatu, 9 XII 1979 r., k. 402.

³⁹ AAW, SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980, List bp. gdańskiego Lecha Kaczmarka do Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego z 28 I 1980 r., k. 32. Zob. również: J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 393–394. Jego list do prymasa był pokłosiem pisma przysłanego przez działaczy RMP do Rady Głównej Episkopatu,

lutowych obrad RG ordynariusz gdański wskazywał, iż aktywność działaczy opozycyjnych prowadzona w DA grozi ich likwidacją spowodowaną przeciwdziałaniami prowadzonymi przez aparat represji i – jak dodawał – „co innego jest życzliwość dla tych ludzi, to znaczy zrozumienie ich sytuacji, a co innego włączenie ich do duszpasterstwa”⁴⁰. Jego uwagi w zasadniczej mierze podzielali abp Stroba, bp Józef Rozwadowski i abp Pylak. Drugi ze wspomnianych zwracał również uwagę na „dziwne zachowania” o. Wiśniewskiego⁴¹. Z kolei – jak zauważył ordynariusz lubelski – „O. Wiśniewski jest bardzo ofiarny. Jest przekonany ponadto, że w całości etyki chrześcijańskiej mieści się też teologia polityki. Kłopot trochę z nim jest, ale jak się go wyzbędę, to gdzie on pójdzie”⁴². Krytycznie do postawy wspomnianego duchownego odnosił się również prymas, który uważał – odnosząc się do wypowiedzi abp. Pylaka – iż o. Wiśniewski wszędzie będzie mniej szkodliwy niż na KUL⁴³. Na ryzyko wykorzystywania duszpasterstw przez organizacje opozycyjne zwracali uwagę w czasie wspomnianego posiedzenia RG abp Stroba oraz kard. Wyszyński. Jak zaznaczał prymas: „Podzielamy to spostrzeżenie metropolity poznańskiego, że istotnie oni, nie mogąc zgromadzić dookoła siebie nowych ludzi, uważają, że najtańszym sposobem zdobędą ludzi, opanowując jakieś duszpasterstwo akademickie”⁴⁴. Warto jednak dodać, iż dyskusję na forum RG zakończyła wypowiedź abp. Gulbinowicza, który podkreślał, że nie należy patrzeć na funkcjonowanie duszpasterstw przez pryzmat o. Wiśniewskiego czy ks. Czumy, „bo olbrzymia większość jest takich, którzy pracują bardzo dobrze”⁴⁵. Wysnuć można z tego wniosek, że Episkopat był sceptycznie nastawiony wobec organizowania prelekcji z osobami związanymi z opozycją (z wyjątkiem życzliwego im kard. Wojtyły i bp. Tokarczuka). Warto w tym miejscu dodać, iż w czasie rozmowy z prymasem Adam Michnik przedstawił kard. Wyszyńskiemu projekt wykorzystania duszpasterstw do zawołowanej działalności opozycyjnej. Propozycja jednego z liderów KOR została odrzucona przez przywódcę polskiego Kościoła, który nie miał zamiaru zgadzać się na upolitycznienie duszpasterstw i ich instrumentalizację⁴⁶.

w którym oskarżali oni bp. Kaczmarka o uleganie władzom. Zob. szerzej: AAW, SPP, 04/34, Rada Główna Episkopatu Polski 1980, k. 396–409.

⁴⁰ AAW, SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 26 II 1980 r., k. 77–78. Warto dodać, iż stanowisko bp. Kaczmarka przejawiało się również w jego działaniach z lat osiemdziesiątych wobec duszpasterzy, którzy w jego przekonaniu przekraczali granice „politycznego zaangażowania”. Symptomatycznym przykładem jest przypadek o. Sławomira Słomy OP, na którego złożonych zakonnych naciskał ordynariusz gdański w celu przeniesienia o. Słomy poza teren swojej diecezji. Zob. szerzej: M. Grubka, *Działania władz państwowych...*, s. 270–288.

⁴¹ AAW, SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980 r., Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 26 II 1980 r., k. 75–79.

⁴² *Ibidem*, k. 78.

⁴³ *Ibidem*, k. 78.

⁴⁴ *Ibidem*, k. 79.

⁴⁵ *Ibidem*. Jego stanowisko poparł bp Dąbrowski, który przywołał duszpasterstwo przy kościele św. Anny i podkreślił: „Duszpasterze przy kościele św. Anny bardzo dobrze pracują, bo te prace miłują, nie chcą wcale młodzieży wyprać z ideałów patriotycznych i z postawy krytycznej, ale pracują pozytywnie i bez krzykliwej propagandy” (*ibidem*).

⁴⁶ J. Żaryn, *Kościół katolicki – hierarchia, kapłani, świeccy* [w:] *Opozycja przedsiębiorniowa...*, s. 24–25.

Stosunek Episkopatu do rewolucji Sierpnia '80 i Solidarności jako ruchu społecznego

Postawę biskupów w czasie strajków należy oceniać z dwóch perspektyw. Z jednej strony członkowie Episkopatu popierali dążenia strajkujących do poszerzenia wolności społecznej, ze swobodą zrzeszania się i prawem do strajku na czele. Z drugiej zaś, w obawie o interwencję sowiecką, starali się uspokajać nastroje społeczne⁴⁷. Kardynał Wyszyński rolę Kościoła w czasie strajków skomentował krótko, ale jednoznacznie, w jednym ze swoich zapisów w dzienniku: „Zasada: nie atakujemy ustroju, ale popieraliśmy słuszne żądania robotników”⁴⁸. Należy w tym miejscu powiedzieć, iż wspomnianą zasadą Kościół kierował się również w kolejnych miesiącach istnienia Solidarności⁴⁹.

Kluczową rolę w pierwszych dniach strajku odegrali ordynariusze z Wybrzeża, bp Lech Kaczmarek z Gdańska i bp Kazimierz Majdański ze Szczecina⁵⁰. Pierwszy ze wspomnianych hierarchów w wyniku ustaleń z władzami wojewódzkimi już 17 sierpnia 1980 r. zapewnił opiekę duszpasterską dla stoczniovców w Gdańsku⁵¹. Nabożeństwo dla strajkujących w tym dniu odprawił ks. Henryk Jankowski⁵². Jak wynika z badań Andrzeja Friszke – rola przyszłego kapelana Solidarności nie może być odczytywana wyłącznie pozytywnie. Ksiądz Jankowski już w pierwszych dniach strajku, po zgodzie władz na postulaty ekonomiczne, nawoływał bowiem do jego zakończenia⁵³. Do stoczni gdyńskiej dotarł już 16 sierpnia 1980 r. ks. Hilary Jastak⁵⁴. Sam ordynariusz gdański nie chciał jednak odprawić nabożeństwa dla strajkujących, co naraziło go na słowa krytyki zarówno ze strony robotników, jak i władz⁵⁵. Podejście dygnitarzy partyjnych wynikało z tonującej roli bp. Kaczmarka, który przez cały czas namawiał do rozważy i w czasie rozmów z władzami wojewódzkimi podkreślał, iż gdyby to od niego zależało, „apelowałby wyłącznie o spokój i zakończenie

⁴⁷ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 420–426; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 352–356; R. Łatka, *Polityka władz PRL...*, s. 127–131.

⁴⁸ Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej [dalej: AAG], Stefan Wyszyński, Pro Memoria 1980–1981, 9 IX 1980 r. Warto podkreślić, że władze PRL pozytywnie oceniały postawę Kościoła w czasie strajków sierpniowych. Zob. szerzej: Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], KC PZPR, LII/205, Wydział Społeczno-Prawny sektor ds. polityki wyznaniowej i narodowościowej, Materiał Wydziału Administracyjnego dotyczący polityki wyznaniowej do sprawozdania KC na IX Zjazd PZPR, 17 VI 1981 r., k. 22; R. Łatka, *Polityka władz PRL...*, s. 128.

⁴⁹ R. Łatka, *Polityka władz PRL...*, s. 125–191.

⁵⁰ AAW, SP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 26 VIII 1980 r., k. 166; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 351.

⁵¹ Należy podkreślić, że uczynił to dość niechętnie i na skutek nacisku stoczniovców, zob. S. Bogdanowicz, *Kościół gdański pod rządami komunizmu 1945–1984*, Gdańsk 2000, s. 364–365. Por. A. Walentynowicz, A. Baszanowska, *Cień przyszłości*, Kraków 2005, s. 96–97. Jarosław Wąsowicz pisze nawet, że zachował się „asekurancko i strachliwie” (J. Wąsowicz, *Posługa duszpasterska...*, s. 92–93).

⁵² Zob. szerzej: M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, t. 1, s. 191–206.

⁵³ A. Friszke, *Rewolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014, s. 43.

⁵⁴ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 426–428; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 351–352. Ks. Jastak mocno zaangażował się po stronie protestujących. Spotykało się to ze słowami krytyki w gdańskiej kurii biskupiej (A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, s. 43).

⁵⁵ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 427.

strajku”⁵⁶. Tego typu podejście okazało się charakterystyczne dla ordynariusza gdańskiego i prezentował je do momentu swojej śmierci w 1984 r. W Szczecinie opiekę duszpasterską udało się zapewnić znacznie później, bo dopiero 27 sierpnia. Biskup Majdański służył strajkującym w Szczecinie również jako doradca, pomagając w ustaleniu kilku punktów porozumienia, m.in. dotyczących wolnych związków zawodowych, wolności Kościoła i nabożeństw transmitowanych przez telewizję i radio⁵⁷.

Należy dodać, iż duchowni wspierali modlitwą również inne protestujące zakłady pracy. Przykładowo – na warszawskim Żoliborzu nabożeństwo dla robotników odprawił ks. Jerzy Popiełuszko⁵⁸; w Krakowie w kościele w Bieńczycach w porozumieniu z proboszczem ks. Józefem Gorzelanym zorganizowano głodówkę solidaryzującą się z protestującymi⁵⁹; we Wrocławiu z kolei abp Gulbinowicz udzielił błogosławieństwa wszystkim strajkującym⁶⁰.

Zawarcie porozumień sierpniowych Kościół traktował jako wielki sukces robotników i wyraźnie deklarował swoje wsparcie dla ich postulatów. Mówił o tym Komunikat 176. Konferencji Plenarnej Episkopatu ogłoszony 17 października 1980 r.: „Wydarzenia ostatnich miesięcy, których byliśmy świadkami, a nawet w jakiejś mierze uczestnikami, wstrząsnęły wszystkimi dziedzinami życia zbiorowego: społecznego, gospodarczego, kulturalnego, a nawet życia osobistego. Świadomi swej godności i zadania robotnicy uwydatnili izolację społeczną tych, którzy przejęli na siebie obowiązek kierowania wszystkimi dziedzinami życia publicznego. [...] Biskupi podzielają troski, którymi żyją dziś ludzie pracy. Wspierają ich moralnie i bronią ich słusznych praw. Jednocześnie wyrażają przekonanie, że wszyscy po uznaniu praw ludzi pracy – unormowaniu stanu nowych związków zawodowych, ze wzmoczoną energią i zapałem wypełnią swe obowiązki na wszystkich odcinkach pracy i życia narodu”⁶¹.

⁵⁶ A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, s. 43. Zob. szerzej: AIPN, 0713/215, t. 1, Meldunek operacyjny, 19 VIII 1980 r., k. 50–53; *ibidem*, meldunek operacyjny z 3 IX 1980 r., k. 73.

⁵⁷ Bp Majdański prowadził swoje działania z upoważnienia Rady Głównej (AAW, SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980 r., Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 26 VIII 1980 r., k. 165).

⁵⁸ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 428. Zob. również: P. Raina, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Męczennik za wiarę i Ojczyznę*, t. 1: *W służbie Kościoła*, Olsztyn 1990, s. 35.

⁵⁹ R. Łatka, *Polityka władz PRL...*, s. 137–138.

⁶⁰ W. Suleja, *Kościół na Dolnym Śląsku wobec stanu wojennego* [w:] *Kościół katolicki na Dolnym Śląsku w powojennym 50-leciu*, red. I. Dec, K. Matwijowski, Wrocław 1996, s. 92; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 429.

⁶¹ Komunikat 176. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Warszawa, 17 X 1980 r. [w:] *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945–2000*, oprac. J. Żaryn, Poznań 2006, s. 235–236. Jeszcze dobitniej mówił na ten temat bp Tokarczuk w czasie posiedzenia RG: „Natomiast gdy idzie o generalia – to te osiągnięcia są milowym krokiem naprzód. W państwie totalnym, przy szantażu rosyjskim, nie można było ruszyć z miejsca. Społeczeństwo dezintegrowane przez 35 lat – całkowicie uzależnione, zdobyło się dzisiaj na taką integrację – nie z powodu agitacji, ale że to samo cały Naród czuł. To zjawisko jest dla partii wspomnieniem i ostrzeżeniem. To państwo tak bezwzględnie totalitarne ustąpiło – jest to wielkie zwycięstwo [...]. Wolne związki zawodowe to niesłychany wyłom, który dokonał się w systemie. A ta walka psychologiczna, która spowodowała zmiany w rządzie i partii, to osiągnięcie nadzwyczajne. Problem związków zawodowych był problemem najważniejszym i to osiągnięto. Partia będzie się starała pomniejszyć te osiągnięcia robotników, ale efekty praktyczne na pewno będą. Polska przed strajkami i Polska po strajkach już nie jest taka sama. Podobnie jest z całym wschodnim komunizmem – cały wschód żyje wieściami z Polski. Dziś już nie ma czasu, ale czy nie trzeba będzie na następnym posiedzeniu przedyskutować tego, aby Kościół też nacisnął

W tym miejscu należy zauważyć, iż władze Polski „ludowej” pozytywnie oceniały rolę Kościoła w czasie wydarzeń Sierpnia '80. Zauważono, iż Episkopat oddziaływał „w kierunku rozwiązań pokojowych, nawołując do dialogu i rozsądku”⁶² oraz że biskupi nie byli zainteresowani podgrzewaniem napięć społecznych, obawiając się ich nieprzewidzianych konsekwencji⁶³.

Po utworzeniu Solidarności Kościół stanął przed istotnym dla siebie wyzwaniem: nadania nowym związkom chrześcijańskiego oblicza, a także przyłączenia radykalizmu części ich działaczy. Z tego względu w czasie kolejnych spotkań z delegacjami Solidarności zarówno prymas, jak i poszczególni biskupi sugerowali działaczom związkowym, by kierowali się zasadami katolickiej nauki społecznej i zadbali o samokształcenie⁶⁴. Równocześnie Episkopat działał w przekonaniu, iż nie powinien się angażować w rozwiązywanie szczegółowych kwestii związanych z bieżącą działalnością Solidarności oraz zachować dystans wobec związku. Stosunek Kościoła do Solidarności prymas jednoznacznie zdefiniował w jednym z wpisów do swojego dziennika: „Popierając Solidarność, należy bronić ją przed rozszerzeniem zadań społeczno-gospodarczych na tereny polityczne”⁶⁵. Z tak zarysowaną linią działania zgadzał się również bp Ignacy Tokarczuk, który – wielokrotnie i w różnorodny sposób – wspierał opozycję, ale zauważał równocześnie, iż zbyt daleko idące wsparcie dla Solidarności może powodować instrumentalizację Kościoła: „Na pewno tak partia, jak i związki, chcieliby Kościół wykorzystać dla siebie i instrumentalizować go. Nie możemy na to się zgodzić. Nie możemy utożsamiać się ze związkami. Związki walczą o dobro Narodu – w tym je poprzemy”⁶⁶.

Istotną rolę w podejściu Episkopatu do działalności opozycyjnej odgrywał krytyczny stosunek Kościoła do środowiska KOR, który po wydarzeniach Sierpnia '80 jeszcze się zaostrzył. W przekonaniu biskupów środowisko KOR wpływało na radykalizm niektórych postulatów Solidarności i chciało nadać związkowi rewolucyjny charakter⁶⁷. Członkowie Episkopatu oceniali również, iż grupa skoncentrowana wokół Jacka Kuronia prowadzi działalność szkodliwą i nieodpowiedzialną⁶⁸. Poza tym środowisko KOR oceniano jako wrogie Kościołowi. Najtrafniej tego typu optykę sprecyzował bp Józef Rozwadowski, który podkreślał: „Wielu spośród nich jest wrogo ustosunkowanych do Kościoła. Chodzi tu tylko

o swoje prawa, np. dekret o obsadzaniu stanowisk itp.” (AAW, SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980 r., Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 30 VIII 1980 r., k. 173–174).

⁶² AAN, KC PZPR LII/205, Wydział Społeczno-Prawny sektor ds. polityki wyznaniowej i narodowościowej, Materiał Wydziału Administracyjnego dotyczący polityki wyznaniowej do sprawozdania KC na IX Zjazd PZPR, 17 VI 1981 r., k. 22

⁶³ R. Łatka, *Polityka władz PRL...*, s. 128.

⁶⁴ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 432. Przykładem może być spotkanie prymasa z delegacją Solidarności 10 XI 1980 r., w czasie którego przywódca polskiego Kościoła jednoznacznie zwrócił uwagę działaczom związkowym, by kierowali się wskazaniem katolickiej nauki społecznej.

⁶⁵ AAG, Stefan Wyszyński, Pro Memoria 1980–1981, 10 II 1981 r. Zob. również: E. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 682.

⁶⁶ AAW, SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 14 X 1980 r., k. 256.

⁶⁷ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 432–433, 451–457.

⁶⁸ Na ten temat zob. szerzej: *ibidem*, s. 451–457; R. Łatka, *Rada Główna Episkopatu opozycji wobec Polski...*

o własny interes i poklask społeczeństwa. Dążą do wciągnięcia Kościoła, jako narzędzia, dla wykonywania własnych planów i interesów”⁶⁹.

Swoistym podsumowaniem stosunku Kościoła do Solidarności, jak też prób wpływu na charakter i kierunek działalności tego związku, był opracowany w Wydziale Administracyjnym KC PZPR w czerwcu 1981 r. dokument zatytułowany *Stosunki między Państwem i Kościołem*, w którym zauważono, że Kościół:

- „poparł ruch związkowy NSZZ »Solidarność« zarówno w środowisku miejskim, jak i wiejskim;
- uznał Solidarność za czynnik zwiększający jego możliwość oddziaływania głównie na dwa podstawowe środowiska: robotnicze i chłopskie;
- dostrzegł możliwość przenoszenia katolickiej myśli społecznej do założeń ideowo-programowych obu Solidarności;
- udzielił daleko idącej pomocy obu ruchom związkowym Solidarność, ze wsparciem materialnym włącznie.

Równocześnie Kościół przestrzegał przed niektórymi tendencjami w Solidarności, zachowując wobec niej bezpieczny dla siebie dystans:

- prezentował stanowisko, że Solidarność powinna się koncentrować na wypełnianiu funkcji społecznych wobec ludzi pracy, bez wkraczania na teren działalności politycznej;
- apelował do Solidarności o spokój i rozagę oraz eliminowanie ze swoich struktur przedstawicieli ugrupowań antysocjalistycznych, głównie KSS KOR;
- przestrzegał księży przed bezpośrednim angażowaniem się w organizowanie i działalność obu związków Solidarności”⁷⁰.

Episkopat wobec duchowieństwa zaangażowanego w działalność opozycyjną w okresie legalnego istnienia Solidarności

Stosunek duchowieństwa – zarówno diecezjalnego, jak i zakonnego – do opozycji (a potem do Solidarności) był zróżnicowany. Byli duchowni, którzy przychylnie patrzyli na tworzenie nowego związku zawodowego, byli i tacy, którzy wykazywali wobec niego daleko idący sceptycyzm lub wręcz niechęć. Wielu duchownych akcentowało też swój brak zainteresowania sytuacją polityczną lub prezentowało przekonanie, że Kościół nie powinien angażować się w sprawy świeckie – w tych przypadkach najważniejszą rolę odgrywała obawa przed możliwymi represjami ze strony władz. Stąd też duchowni zazwyczaj negatywnie

⁶⁹ AAW, SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 9 IX 1980 r., k. 195–196; por. SPP 04/305, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, Protokół 176. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Warszawa, 15–16 X 1980 r., k. 42–43. Równie dobitnie wyraził to kilka miesięcy później kard. Wyszyński, odnosząc się do KOR: „Ciekawa rzecz, że ci ludzie mają jakąś ogromną niechęć do Kościoła. Ja to nazywam nową próbą organizowania kontestacji przeciwko Kościołowi. Wyciszył się PAX i jego depenedenci [tak w oryginale], widocznie potrzebna jest jakaś kontestacja przeciwko Kościołowi. Obecnie ją montują, na razie w »Kulturze« paryskiej, artykułami p. Giedroycia, natchnionymi przez materiały dostarczane przez p. Kuronia” (AAW, SPP, 04/36, Rada Główna Episkopatu Polski, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 10 II 1981 r., k. 101–102; E. Czackowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 682).

⁷⁰ Cyt. za: R. Łatka, *Polityka władz PRL...*, s. 128.

patrzyli na zaangażowanie swoich współbraci w kapłaństwie po stronie Solidarności. Wydaje się jednak, że wśród szeregowych księży przeważał neutralno-pozytywny stosunek do Solidarności i jej działaczy.

Liczba duchownych związanych z Solidarnością w okresie jej legalnego istnienia nie była duża i ograniczała się zasadniczo do kilkunastu najważniejszych nazwisk, które przywołałem już w powyższych rozważaniach. Do duchownych zaangażowanych w działalność należy zaliczyć takie postacie jak: ks. Józef Tischner, którego wpływ na związek i jego etos moralny był bardzo daleko idący⁷¹, ks. Henryk Bolczyk, ks. Bernard Czernecki, ks. Edward Frankowski, ks. Władysław Palmowski, ks. Kazimierz Jancarz, ks. Władysław Drewniak, ks. Stanisław Sikorski, ks. Przemysław Nagórski, o. Stefan Miecznikowski, o. Tomasz Alexiewicz, ks. Witold Andrzejewski, ks. Stanisław Bogdanowicz, ks. Mieczysław Brzozowski, ks. Eugeniusz Dryniak, ks. Zbigniew Kuzia, ks. Stanisław Orzechowski, ks. Czesław Sadłowski, ks. Józef Sanak, o. Jan Siemiński, ks. Jan Sikorski, ks. Alojzy Sitek, ks. Stanisław Waszczyński, ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, ks. Jan Borzyszkowski, ks. Jan Giratowicz, ks. Roman Indrzejczyk, ks. Eugeniusz Jankiewicz, ks. Włodzimierz Jankowski, ks. Władysław Józków, ks. Marian Kopko, ks. Józef Roman Maj, ks. Stanisław Marczak, ks. Adam Sudoł, o. Ryszard Śleboda, ks. Remigiusz Wysocki, ks. Julian Żrałko oraz ks. Julian Żołnierkiewicz⁷².

Proporcje zaangażowania opozycyjnego wśród księży trafnie oddają słowa ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego (jednego z niepokornych kapłanów): „W Polsce funkcjonuje wielki mit, że Kościół hierarchiczny popierał Solidarność. Mogę powiedzieć, że znaczna część księży popierała – w różnych formach i w różnym stopniu. Ale iść na całość w tej sprawie gotowa była tylko garstka. I była całkiem spora grupa księży, którzy uważali, że duchowni absolutnie nie powinni się w to angażować, że to jest polityka”⁷³. Poza księżmi zaangażowanymi bezpośrednio w działalność opozycyjną wielu duchownych służyło okazjnym wsparciem dla Solidarności, np. udostępniając świątynie. Znaczna część księży, a być może nawet większość, uważała, że zgodnie ze wskazaniami biskupów nie należy mieszać się do polityki. Najmniejszą liczebnie grupę stanowili księża otwarcie wrodozy działalności opozycyjnej (wśród nich trudną do określenia część stanowiły osobowe źródła informacji SB)⁷⁴.

W latach 1980–1981 stosunek biskupów do aktywności duchownych zaangażowanych w działalność opozycyjną był zdystansowany, choć w większości przypadków nie przyjmował form otwarcie wrogich. Było to widoczne w czasie kolejnych posiedzeń Rady Głównej i Konferencji Plenarnych Episkopatu z tego okresu⁷⁵, jak też dało się zauważyć

⁷¹ J. Tischner, *Etyka solidarności*, Kraków 1981. Zob. również: J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 447.

⁷² Wspomniane nazwiska wymieniam za trzytomowym opracowaniem M. Wyrwicha, *Kapelani Solidarności...* Lista – oczywiście – nie jest pełna.

⁷³ T. Isakowicz-Zaleski, *Moje życie nielegalne*, Kraków 2012, s. 81.

⁷⁴ Przykładem takiej postawy może być ks. Michał Czajkowski, który donosił na ks. Popiełuszkę. Zob. szerzej: *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984*, t. 1, red. J. Mysiakowska; wybór i oprac. J. Gołębiowski, J. Mysiakowska, A.K. Piekarska, Warszawa 2009, s. 91–92.

⁷⁵ AAW, SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980; AAW, SPP, 04/36, Rada Główna Episkopatu Polski 1981; AAW, SPP, Protokoły Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski 1980–1982.

w czasie kolejnych spotkań Komisji Wspólnej przedstawicieli rządu i Episkopatu Polski⁷⁶. Biskupi – poza bp. Tokarcukiem oraz, w późniejszym okresie i w innym zakresie, bp. Tadeuszem Gocłowskim – unikali bezpośredniego zaangażowania w inicjatywy podejmowane przez związek. Krytycznie patrzyli też na udział swoich kapłanów w akcjach o charakterze – w ich przekonaniu – politycznym. Jak wskazał abp Gulbinowicz: Kościół powinien wspierać nowe związki pod względem moralno-prawnym⁷⁷. Jeszcze dobitniej wyraził to bp Tokarczuk na październikowym posiedzeniu RG: „Na pewno tak partia, jak i związki, chcieliby Kościół wykorzystać dla siebie i instrumentalizować go. Nie możemy się na to zgodzić. Nie możemy utożsamiać się ze związkami. Związki walczą o dobro Narodu – i w tym je poprzemy”⁷⁸. Wspomniana wypowiedź jasno pokazuje, że nawet najbardziej antykomunistyczny polski biskup uważał, iż to Episkopat powinien wyznaczać pola poparcia dla Solidarności, a nie działacze związkowi czy szeregowie duchowieństwo.

Aktywność w ruchu społecznym uważano za domenę działalności świeckich, o czym wyraźnie powiedział już w czasie posiedzenia RG Episkopatu Polski z 9 listopada 1980 r. kard. Wyszyński, wskazując równocześnie, że w kręgu kościelnym brakuje odpowiednich do tego zadania ludzi: „Wydaje mi się, że w Komisji Episkopatu nie ma ludzi, którzy by mogli pomóc p. Wałęsie. Mielibyśmy takich ludzi kompetentnych, którzy by stanęli przy boku p. Wałęsy [...]. Tu nie może być ludzi agitatorów, porywczych i namiętnych. Lepiej, że pomoże mu p. Kukołowicz, który już stworzył grupę studyjną dla projektu takiego statutu, może wchodzić w grę i prof. Myczka. Opracowanie takiego statutu jest jednak sprawą niesłychanie trudną. Możemy tylko poprzeć ich autorytetem moralnym, stworzeniem świadomości, że doceniamy ich inicjatywy, że cieszymy się z obudzenia poczucia wolności sprawiedliwości”⁷⁹.

Równocześnie jednak Episkopat – przy pomocy niektórych kapłanów, a szczególnie ks. Jankowskiego – starał się wpływać na kierunek działalności Solidarności. Gdański duchowny odgrywał ważną rolę zarówno w czasie strajków sierpniowych, jak i później jako doradca i pośrednik w rozmowach z Lechem Wałęsą⁸⁰. Ze względu na swoją pozycję we wspomnianym ruchu społecznym w wielu przypadkach był dla kard. Wyszyńskiego i Episkopatu źródłem wiedzy o Solidarności. Biskupi z prymasem na czele traktowali go jako swojego delegata i przedstawiciela⁸¹. Nie oznacza to jednak, że opinia członków Episkopatu na temat aktywności gdańskiego kapłana była tylko i wyłącznie pozytywna.

⁷⁶ *Tajne dokumenty państwo–Kościół 1980–1989*, Londyn–Warszawa 1993, s. 12–158; K. Michalski, *Działalność Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu PRL i Episkopatu Polski 1980–1989*, Warszawa 2012, s. 73–104.

⁷⁷ AAW, SPB, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 9 IX 1980 r., k. 201.

⁷⁸ *Ibidem*, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 14 X 1980 r., k. 256. Analogiczną opinię przedstawił na grudniowym posiedzeniu abp Stroba, wskazując na ryzyko instrumentalizacji Kościoła przez związek (*ibidem*, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 9 XII 1980 r., k. 314).

⁷⁹ *Ibidem*, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 9 IX 1980 r., k. 201–202.

⁸⁰ Jak podkreślał Bogdan Lis: „Ksiądz był od samego początku funkcjonowania Solidarności. Jeździł często z nami na różne spotkania w Polskę. Był pośrednikiem pomiędzy duchowieństwem z różnych stron kraju a władzami Solidarności. Spełniał rolę, na którą było zapotrzebowanie. Mnie wydawało się to zupełnie naturalne. Ale wiem, że denerwowało to niektórych ludzi z kręgu doradców Wałęsy” (M. Wyrwich, *Kapłani Solidarności...*, t. 1, s. 194).

⁸¹ W czasie spotkania prymasa z delegacją Solidarności z Lechem Wałęsą na czele, które odbyło się 7 IX 1980 r. w pałacu na Miodowej, ustalono, że ks. Jankowski będzie pośrednikiem w rozmowach pomiędzy liderem

Wręcz przeciwnie. W czasie posiedzenia Rady Głównej 9 grudnia 1980 r. bp Kaczmarek, zastanawiając się, kto inspiruje przywódcę związku, podkreślał, iż „[...] twierdzi, że ceni sobie głos Kościoła, ale swego biskupa unika, a nieustannie pakuje z ks. Jankowskim. Nic nie mam przeciwko ks. Jankowskiemu – jest to uczciwy, porządny kapłan, nic mu zarzucić nie mogę. Ale jest człowiekiem o przeciętnej inteligencji i dlatego nie zawsze dobrze mu radzi [...]. Dobrze, że p. Wałęsa ma zaufanie do ks. Orszulika i dobrze, że zdaje sobie sprawę, że jest osaczony przez pewne elementy prowokujące. Trzeba mu pomocy i rady ludzi poważnych. Brak mu zwartości i roztropności”⁸².

Ksiądz Jankowski Episkopat wykorzystał również do ważnej dla kard. Wyszyńskiego sprawy zapewnienia religijnego charakteru pielgrzymki delegacji Solidarności do Rzymu. Prymas dążył do tego, by nie nabrała ona wymiaru politycznego, w tym celu starał się otoczyć delegację swoją opieką, posiłkując się pomocą księży i Romualda Kukołowicza⁸³. Kardynał Wyszyński zwracał bowiem uwagę na ryzyko politycznego wykorzystania pielgrzymki przez włoskie związki zawodowe, tym bardziej że zgodnie z jego zamierzeniem pielgrzymka miała jasno potwierdzić silny związek Solidarności z Kościołem. Biskup Kaczmarek zauważył, że przy tej okazji po raz kolejny ujawnił się konflikt ze środowiskiem KOR, gdyż w jego przekonaniu działacze wspomnianej organizacji dążyli do odsunięcia w udział katolików. Kardynał Wyszyński winą za te decyzje obarczał w głównej mierze Karola Modzelewskiego i Tadeusza Mazowieckiego⁸⁴. Mimo obaw i prymasa, i władz wizyta delegacji związkowej przebiegła spokojnie i w czasie pobytu w Watykanie nie odnotowano żadnych „negatywnych politycznie” akcentów⁸⁵. Po czasie prymas doszedł do wniosku, iż pielgrzymka przyniosła także doskonały efekt religijny dzięki rozważnej postawie Lecha Wałęsy⁸⁶. Dokładną wiedzę na temat przebiegu wizyty polskiej delegacji w Rzymie aparat represji uzyskał dzięki kontaktowi operacyjnemu o ps. „Delegat”, pod którym krył się ks. Jankowski⁸⁷.

związku a kard. Wyszyńskim (AAG, Stefan Wyszyński, Pro Memoria 1980–1981, 7 IX 1980 r.; P. Raina, *Kardynał Wyszyński i Solidarność...*, s. 82–83).

⁸² AAW, SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980 r., Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 9 XII 1980 r., k. 313. Analogiczną opinię na temat ks. Jankowskiego bp Kaczmarek przedstawił w czasie październikowego posiedzenia RG: „To jest kapłan dobry, uczciwy, porządny pod każdym względem. Nie widzi jednak tego, że księża się trochę z niego śmieją. Że wysuwa siebie na pierwszy plan, robi to z naiwności. Jego rola jest dobra pod wieloma względami. To jest człowiek obrotny, praktyczny, dobry organizator i ma duże zasługi. To ja go posiłem do stoczni, ale nie tylko jego, ale szereg innych księży. Inni księża tam się napracowali, o których się słowa nie mówi” (AAW, SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 14 X 1980 r., k. 258).

⁸³ Na Romualda Kukołowicza wpływał w tej sprawie również Kazimierz Barcikowski (Sprawozdanie z rozmowy z sekretarzem KC PZPR p. Kazimierzem Barcikowskim w Urzędzie ds. Wyznań, Warszawa, 31 XII 1980 r. [w:] P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 3: 1975–1989, Pelplin 1996, s. 383).

⁸⁴ AAG, Stefan Wyszyński, Pro Memoria 1980–1981, 10 II 1981 r.

⁸⁵ A. Grajewski, *Jan Paweł II oraz dyplomacja Stolicy Apostolskiej wobec „Solidarności”* [w:] *Świat wobec „Solidarności” 1980–1989*, red. P. Jaworski, Ł. Kamiński, Warszawa 2013, s. 459.

⁸⁶ AAG, Stefan Wyszyński, Pro Memoria 1980–1981, 11 III 1981 r.

⁸⁷ E. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 684. Na temat jego współpracy agenturalnej zob. szerzej: G. Majchrzak, *Kontakt operacyjny „Delegat” vel „Libella”*, Warszawa 2009.

Hierarchia kościelna i duchowieństwo zajęli w czasie kryzysu bydgoskiego wstrzeźliwe stanowisko, które wynikało z obawy o wybuch niekontrolowanych napięć społecznych i związaną z tym możliwość interwencji sowieckiej⁸⁸. Panowała pod tym względem zgodność między postawami szeregowych duchownych i biskupów, którzy uważali, że należy poprzeć umiarkowaną linię prezentowaną przez Lecha Wałęsę⁸⁹.

Kolejną sytuacją, w której ujawnił się stosunek hierarchii kościelnej do opozycji i tym samym aktywności tej części duchowieństwa, która opowiadała się po jej stronie, był zjazd Solidarności. W czasie jego trwania Kościół zapewniał całłościową opiekę duszpasterską, codziennie odbywały się nabożeństwa dla zgromadzonych delegatów. Obrady obserwowało również kilkunastu kapelanów Solidarności z całego kraju. Homilię do zgromadzonych wygłosił abp Glemp, przemówienie zaś ks. Tischner. Władze PRL zgłaszały uwagi do obydwu punktów programu, widziały w nich bowiem „politycznie negatywne aspekty”. Punkty te były również przedmiotem dyskusji w czasie posiedzenia Komisji Wspólnej z 27 sierpnia 1981 r. Warto podkreślić, że kard. Macharski – jako przewodniczący delegacji kościelnej – skrytykował udział prymasa w zjeździe. Motywował to jego niewyrobeniem politycznym i dodawał: „przy kardynale Wyszyńskim nie byłoby takiej możliwości”⁹⁰. Zaangażowanie prymasa wiązało się z jego przekonaniem, że trzeba intelektualnie wzmocnić związek w taki sposób, by kierował się wskazaniem katolickiej nauki społecznej. Ponadto abp Glemp uważał, że „Wałęsie trzeba pomóc, Solidarność bowiem jest jakimś parlamentem wolnie wybranym”⁹¹.

Stanowisko prymasa szybko się jednak zmieniło. Dystans Episkopatu wobec Solidarności pogłębił się po radykalizacji ruchu związkowego w ostatnich miesiącach przed wprowadzeniem stanu wojennego. Wiązało się to przede wszystkim z negatywną oceną ruchu społecznego formułowaną przez abp. Glempa⁹². Prymas pod koniec listopada 1981 r. sformułował zasady angażowania się katolików w politykę, zdecydowanie podkreślając, iż nie mogą się zajmować się nią kapłani: „Zadania katolików. Stawiamy zasadę apolityczności hierarchii. Biskupi więc i kapłani nie mogą się angażować bezpośrednio w politykę. Prymas rozmawia z Władzami z racji urzędu. Natomiast katolicy świeccy, którzy uczestniczą w życiu Kościoła, mają prawo i obowiązek włączać się w życie społeczne i polityczne, aby tam nieść obecność Kościoła i Bożej Myśli [...]. Istnieją u nas grupy katolików świeckich: PAX, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne (ChSS), Polski Związek Katolicko-Społeczny i Kluby Inteligencji Katolickiej (KIK). Do niektórych nie mamy zastrzeżeń, niektóre zaś budzą nieufność społeczną. Stąd te ugrupowania nie

⁸⁸ Postawa Kościoła spotkała się z aprobatą władz, którą to opinię wyrażono w czasie posiedzenia Komisji Wspólnej z 10 IV 1981 r. Zob. szerzej: Relacja z posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu i Episkopatu w dniu 10 IV 1981 r. [w:] *Tajne dokumenty...*, s. 47; K. Michalski, *Działalność Komisji...*, s. 92–93.

⁸⁹ Relacja z posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu i Episkopatu w dniu 10 kwietnia 1981 r. [w:] *Tajne dokumenty...*, s. 46.

⁹⁰ Relacja z posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu i Episkopatu w dniu 27 VIII 1981 r. [w:] *Tajne dokumenty...*, s. 94–96; K. Michalski, *Działalność Komisji...*, s. 97–98.

⁹¹ AAW, SPP, Protokoły Konferencji Plenarnych Episkopatu Polski 1981–1982, Protokół ze 180. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Gniezno, 14–15 IX 1981 r., s. 5.

⁹² Zob. szerzej: R. Łatka, *Płasczyny wpływu...*, s. 141–145.

mogą być uważane za reprezentację Kościoła, rozumianego także jako wspólnota katolików świeckich. Te grupy – trzeba to powiedzieć – przechodzą ewolucję, ustawiają się z dobrą wolą ku podjęciu pewnych problemów w zakresie swoich możliwości, ale nie pozostają wykładnikiem tego Kościoła, którego reprezentantem jest hierarchia, zwłaszcza Episkopat. Ich działalności społeczno-politycznej nie przeszkadzamy. Wiemy jednak, że ich działalność nie wyczerpuje wszystkich sił duchowych i moralnych, które są w Kościele”⁹³.

Biskupi wobec aktywności opozycyjnej duchownych po wprowadzeniu stanu wojennego

Prymas Glemp uważał, że upolitycznienie związku poszło za daleko i było jedną z przyczyn wojny „polsko-jaruzelskiej” – jak to swego czasu określił Andrzej Paczkowski⁹⁴. Już na posiedzeniu RG z 15 grudnia 1981 r. bp Alfons Nossol pytał: „Czy i my – Kościół – zrobiliśmy wszystko, aby wyhamować ekstremy w Solidarności?”⁹⁵. Arcybiskup Stroba mówił zdecydowanie, że Solidarność: „nie była idealna, zrobiła wiele błędów, nie słuchała Kościoła, Wałęsa już nad nią nie panował”⁹⁶.

Z każdym miesiącem trwania stanu wojennego stosunek biskupów do podziemia stawał się coraz bardziej krytyczny. Szczególnie negatywnie oceniano manifestacje organizowane przez podziemną Solidarność, gdyż w przekonaniu prymasa niepotrzebnie podgrzewały one napięcie społeczne⁹⁷. Atmosferę zagęszczały również systematyczne naciski na przedstawicieli Kościoła w Komisji Wspólnej i oskarżenia wobec Episkopatu, że manifestacje wychodzą z kościołów, a „ekstrema działa pod osłoną Kościoła”⁹⁸. Ciekawe spostrzeżenia na temat konfliktów i ambicji poszczególnych przywódców podziemia przedstawił bp Lech Kaczmarek, który: „podkreślił, że wśród liderów Solidarności są tacy, którzy uważają się za wice-Wałęsów. »Tych Kornelów« nigdzie nie brakuje. Mam wiadomość od Lecha, że on, gdy był przeciwny manifestacjom, a jego przedstawiciele, roszczący sobie pretensje, że są jego zastępcami i przychodzą do Kurii gdańskiej, mówiąc w jego imieniu; byli zdania, że manifestacje trzeba urządzić. Nie ma zgody między nimi”⁹⁹.

⁹³ AAW, SPP, Protokoły Konferencji Plenarnych Episkopatu Polski 1981–1982, Protokół ze 181. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, 25–26 XI 1981 r., s. 7.

⁹⁴ A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981–22 VII 1983*, Warszawa 2007.

⁹⁵ AAW, SPP, Rada Główna Episkopatu Polski 1981–1982, Protokół Rady Główniej Episkopatu Polski, 15 XII 1981 r., s. 3.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 4–5.

⁹⁷ R. Łatka, *Priorytety polityki wyznaniowej władz PRL w latach 80* [w:] *Priorytety polityki wyznaniowej władz Polski „ludowej”*, red. R. Łatka, „Glaukopis” 2016, nr 33, s. 314–318.

⁹⁸ Relacja z posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli rządu i Episkopatu 5 V 1982 r. [w:] *Tajne dokumenty...*, s. 179–180; K. Michalski, *Działalność Komisji...*, s. 105–144. Mimo tych zarzutów dialog w czasie obrad Komisji Wspólnej przebiegał w dobrej atmosferze i ze zrozumieniem postulatów obu stron (R. Łatka, *Obraz opozycji w czasie rozmów Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu PRL i Episkopatu Polski w latach 1980–1983* [w:] *Miejsce i rola opozycji w systemach autorytarnych i demokratycznych*, red. K. Kowalik, M. Kluzik, Kraków 2013, s. 43–62).

⁹⁹ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 530.

Członkowie Rady Głównej w istotny sposób różnili się w ocenie sytuacji politycznej w okresie trwania stanu wojennego. W czytelny sposób uwidaczniają to protokoły z poszczególnych posiedzeń tego kierowniczego gremium polskiego Kościoła. Zdecydowana większość rady popierała umiarkowaną linię abp. Glempa, jednakże równocześnie rósł dystans między prymasem a bp. Tokarczukiem, który zupełnie odmiennie oceniał zarówno postępowanie władz, jak i misję Kościoła wobec społeczeństwa w omawianym okresie. Metropolita warszawski i gnieźnieński wielokrotnie wyrażał swoje stanowisko, które opierało się na przekonaniu, iż „Kościół nie chce wojny”¹⁰⁰, podczas gdy ordynariusz przemyski uważał, że władze prowadzą regularną walkę z polskim społeczeństwem¹⁰¹.

Istotnym elementem lutowego posiedzenia RG było wyraźne zdystansowanie się abp. Glempa od Solidarności, nie tylko jako siły politycznej, ale również jako ruchu społecznego¹⁰². Jak wynika z protokołu obrad, prymas: „[...] oświadczył, że w rozmowie z Ojcem Świętym mówił o różnej optyce na Solidarność. Zachód patrzy na Solidarność w ramach idealizacji. Mówi się, że Solidarność była gotowa do beatyfikacji, a nawet – jak ktoś złośliwie zauważył – nie wiadomo, czy Solidarność miała grzech pierworodny. W oczach Zachodu Solidarność widzi się w kategoriach symbolu, jakim jest Wałęsa, a mnie – powiedział Ks. Prymas – Solidarność kojarzy się z Rulewskim, Kuroniem, Modzelewskim. Stąd ta różnica optyki”¹⁰³.

Wspomniany wyżej dystans do aktywności podziemia politycznego powodował, iż również działania biskupów wobec duchownych zaangażowanych w działalność opozycyjną stały się o wiele bardziej zdecydowane niż w latach 1980–1981¹⁰⁴. Już w czasie grudniowego posiedzenia Rady Głównej uznano, że: „biskupi będą wzywać kapłanów do pilnego zajmowania się duszpasterstwem i niewciągania się we wrogie nastroje lub w nastroje rozgoryczenia”¹⁰⁵, choć – podobnie jak w czasie rewolucji Solidarności – wspomniany

¹⁰⁰ AAW, SPP, Rada Główna Episkopatu Polski 1981–1982, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 24 II 1982 r., s. 2.

¹⁰¹ AAW, SPP, Rada Główna Episkopatu Polski 1981–1982; *Nie można zdradzić Ewangelii...*, s. 106–124.

¹⁰² Równocześnie biskupi publicznie wzywali do dialogu, porozumienia i ugody społecznej, która – w przekonaniu Episkopatu – powinna zawierać gwarancje dla aspiracji i dążeń społeczeństwa („Nie może tu również zabraknąć przedstawicieli zawieszonych czasowo związków zawodowych, a wśród nich mającego szeroką aprobatę społeczną NSSZ »Solidarność«, Komunikat 183. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, która odbyła się 27 II 1982 r. w Warszawie [w:] *Komunikaty Konferencji...*, s. 261).

¹⁰³ AAW, SPP, Rada Główna Episkopatu Polski 1981–1982, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 24 II 1982 r., s. 5. Prymas ponadto zwrócił uwagę Ojca Świętego na istnienie komunizmu antyradzieckiego w Polsce, którego przedstawiciele chcieliby wywołać wzrost napięcia społecznego, „co na Zachodzie nie dochodzi do świadomości, na podziemie, które grozi Polsce, na rozuhanie młodzieży, na tanie, płytkie hasła, które się puszczą w obieg. To Ojciec Święty przyjął jako pewne novum” (*ibidem*, s. 5–6). Prymas podkreślał również, że „Nie można także pominąć faktu, że Solidarność doznawała inspiracji politycznych ze strony komunistów antyradzieckich. Było dużo żywiołowości, tempo osiągnięć było zbyt szybkie, żeby nadążała za nimi dojrzałość psychiczna”. Spojrzenie prymasa na działalność podziemia podzielał z kolei kard. Agostino Casaroli, stwierdzając jednoznacznie: „Polsce potrzebny jest spokój, niebezpieczne jest podziemie. Generał Jaruzelski – z którym kardynał rozmawiał w Polsce – jest chyba jedyny w obecnej ekipie, który ma odczucia narodowe” (AAW, SPP, Prymas Polski i Stolica Apostolska, Sprawozdanie z pobytu przedstawicieli Episkopatu Polski w Rzymie, 4–11 II 1982 r., s. 3).

¹⁰⁴ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 385–388.

¹⁰⁵ AAW, SPP, Prymas Polski i stosunki kościelne w Polsce 1981–1986, Józef Glemp, *Sytuacja w Polsce*, 25 XII 1981 r. (dopisek – list zaadresowany do ks. Stanisława Dziwisza – wzięł abp Poggi), s. 1.

problem dotyczył niewielkiej procentowo grupy duchownych. W przekonaniu Wojciecha Jaruzelskiego w działalność opozycyjną zaangażowanych było około tysiąca kapłanów: „według tych obliczeń, którymi dysponujemy, jest 3–5 proc. księży, którzy w sposób właśnie aktywny, właśnie ofensywny i jawnie antysocjalistyczny występują. Jeśli przyjmiemy ten wskaźnik, to jest takich około tysiąca”¹⁰⁶.

Warto podkreślić, że stosunek duchowieństwa do wprowadzenia stanu wojennego początkowo był dość ostrożny, co bardzo dobrze oddaje meldunek Departamentu IV MSW z 19 grudnia 1981 r.: „Biskupi i księża w dalszym ciągu wyrażają znaczne zaniepokojenie sytuacją w kraju. Dominują jednak wśród nich postawy realistyczne i umiarkowane oraz przekonanie o potrzebie angażowania się na rzecz uspokojenia nastrojów i przywrócenia spokoju. Jednocześnie obserwuje się zróżnicowanie postaw duchowieństwa wobec wprowadzonego stanu wojennego. Znajduje to wyraz w inicjowaniu modłów za internowanych. W rozmowach niektórzy księża kwestionują zasadność i prawną ważność wprowadzenia stanu wojennego”¹⁰⁷.

Władze z całą możliwą stanowczością starały się zwalczać „polityczne” zaangażowanie duchowieństwa. Sukcesywnie odnotowywano wszelkie tego typu akcenty w czasie nabożeństw¹⁰⁸. Wspomnieć również należy, że w pierwotnej wersji dekretu o stanie wojennym znalazł się artykuł, w którym władze przyznawały sobie prawo do decydowania o tworzeniu, przekształcaniu i znoszeniu jednostek terytorialnych Kościoła, oraz usuwania ze stanowisk kościelnych duchownych działających w sposób „zagrożający interesom bezpieczeństwa lub obronności państwa, jak również w razie powzięcia uzasadnionego przypuszczenia możliwości takiego ich wykonywania”¹⁰⁹. Stanowiło to czytelne nawiązanie do zapisów dekretu z 1953 r., jednak dzięki interwencji bp. Dąbrowskiego u Barcikowskiego wspomniany zapis usunięto¹¹⁰. Wydaje się, że władze zrezygnowały z tego typu metod nacisku na Kościół, obawiając się, że w takiej sytuacji trudno byłoby go wykorzystać do pacyfikowania nastrojów. Drugim powodem mogła być niechęć do prowadzenia z nim otwartej walki, gdyż właśnie takie konsekwencje przyniosłaby prawdopodobnie realizacja dekretu.

Kwestia zaangażowania politycznego duchownych pojawiła się w czasie rozmowy abp. Józefa Glempa z Wojciechem Jaruzelskim w listopadzie 1982 r. W czasie jej trwania I sekretarz oskarżał Episkopat o tolerowanie tego typu postaw księży oraz – niemal wprost – formułował groźby pod adresem Kościoła: „Właśnie ambona jest źródłem podniecania i niepokoju. Pomijam tu już jaskrawe przypadki księży Orzechowskiego, Popie-

¹⁰⁶ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, t. 1, s. 11.

¹⁰⁷ AIPN, 1585/4622, Informacja Departamentu IV, 1981 r., Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej w środowiskach kontrolowanych przez Dep[artament] IV MSW i Wydz[iał] IV KW MO wg meldunków z 19 XII 1981 r., k. 53–57. Zob. także: J. Kuligowski, *Kościół rzymskokatolicki w świetle „Informacji dziennych” Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych (grudzień 1981 – maj 1982)* [w:] *Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, red. W.J. Wysocki, Warszawa 2004, s. 286.

¹⁰⁸ Projekt notatki o stosunkach państwo–Kościół w okresie stanu wojennego sporządzony przez Urząd ds. Wyznań i Wydział Administracyjny KC PZPR, I 1982 r. [w:] *Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983)*, oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, Warszawa 2001, s. 159.

¹⁰⁹ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 474.

¹¹⁰ G. Majchrzak, *Tajemnice stanu wojennego*, Warszawa 2017, s. 36–37.

łuszki i Kantorskiego, ale bardzo wielu jest także z wyższego duchowieństwa. Proszę mi wierzyć, że my bardzo dużo wiemy o duchowieństwie. Moglibyśmy wykorzystać naganne prowadzenie się, nadużycia finansowe, nadużycia przy rozdawnictwie darów. Nie robimy tego. Osobiście mam z tego powodu niemałe trudności”¹¹¹.

Warto nadmienić, że wspomniane spotkanie spotkało się z ostrą krytyką podziemia solidarnościowego. Wskazywano, że prymas przyczynił się do porażki manifestacji zaplanowanych w proteście przeciwko delegalizacji Solidarności. Arcybiskup Glemp nie przejmował się jednakże tego typu opiniami, gdyż – jak tłumaczył w czasie posiedzenia Konferencji Plenarnej z 1–2 grudnia – „Krytykowano wybór daty mojego spotkania z Generałem, że przed zapowiedzianymi demonstracjami, że osłabiło ostrze... Jeśli dzięki niemu udało się uniknąć zdarzeń gwałtownych i dalszych krzywd, jeśli udało się uniknąć gorszego, to dziękuję Bogu”¹¹². Sytuację w tym okresie w zakresie prześladowania księży związanych z opozycją trafnie zdiagnozował abp Dąbrowski, który podkreślił: „Państwo ma już dwa fronty: ekonomiczny i podziemia, więc chyba nie otworzy trzeciego – frontu walki z Kościołem. Niektórzy duchowni są bojowi, a Służba Bezpieczeństwa daje poznać, że o tym wie. Uciskani są tylko nieliczni księża, co daje wspólnotę z wiernymi”¹¹³.

Należy również wspomnieć, że aktywność księży współpracujących z opozycją władze PRL traktowały jako jeden z wygodnych pretekstów do przesunięcia wizyty papieskiej z 1982 r. na kolejny rok¹¹⁴. W momencie gdy komplikowały się losy negocjacji z na temat przyjazdu Jana Pawła II do Polski w 1982 r., biskupi byli gotowi na dość dalekie ustępstwa w kwestii programu pielgrzymki. Winą za napięcie w sytuacji społecznej członkowie Episkopatu obciążali zarówno władze, jak i opozycję. Ilustratywny pogląd, charakterystyczny dla opinii znacznej części biskupów, przedstawił bp Bogdan Sikorski: „Odpowiedź nasza: tak, bo Ojciec Święty tak chce. Ekstremy z lewa i prawa rwą się do walki z Kościołem. Wizyta papieża mogłaby być »ograniczona« do Częstochowy”¹¹⁵.

O tego typu „zagrożeniach” pisał wprost do prymasa Wojciech Jaruzelski w piśmie z 30 czerwca: „Czas stanu wojennego, a w szczególności pojawiające się incydenty, nie sprzyjają organizowaniu wielkich zgromadzeń ludności, która pragnie przecież witać Papieża i uczestniczyć w uroczystościach. [...] Znaczna część ulicznych – więc bardzo niebezpiecznych – politycznych demonstracji odbywa się bezpośrednio po obrzędach religijnych. Ich zawiązki dokonują się w kościołach lub przed kościołami. W świątyniach chronią się niekiedy demonstranci – aby wychodzić stamtąd na ulice – w napastliwej wobec władz porządkowych formie. [...] Miejsca kultu nadużywane są przez siły opozycji politycznej

¹¹¹ AAW, SPP, Prymas Polski i stosunki kościelne w Polsce 1981–1986. Relacja z rozmowy Prymasa Polski arcybiskupa Józefa Glempla z premierem, generałem armii Wojciechem Jaruzelskim, 8 XI 1982 r., s. 4.

¹¹² AAW, SPP, Protokoły Konferencji Plenarnych Episkopatu Polski 1981–1982. Protokół ze 189. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Warszawa, 1–2 XII 1982 r., s. 2.

¹¹³ *Ibidem*, s. 7.

¹¹⁴ Zapis dyskusji na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR z 11 VI 1982 r. [w:] *Stan wojenny w dokumentach...*, s. 223–224.

¹¹⁵ AAW, SPP, Protokoły Konferencji Plenarnych Episkopatu Polski 1981–1982, Protokół ze 185. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Warszawa, 8 VI 1982 r., s. 7.

dla eksponowania emblematów niektórych zawieszonych lub rozwiązanych organizacji. [...] W wielu kościołach wierni słyszą w kazaniach wypowiedane przez księży, a nawet przez biskupów, słowa nie mające związku z religią, a pobudzające emocje wrogie wobec władz, więc nie służące ani uspokojeniu, ani pojednaniu”¹¹⁶. Jak zaznaczał abp Stroba, odnosząc się do postawy władz wobec wizyty: „Motyw prawdziwy jest ten, którego się nie wymienia: wizyta zaszkodzi partii. Więc ma Papież dać gwarancje”¹¹⁷. Do relacji z Komisji Wspólnej istotne uzupełnienie wprowadził abp Dąbrowski, który stwierdził, iż „Sekretarz Barcikowski podkreślił, że Kościół przyczynia się do wzrostu napięcia. »Episkopat naciska na rząd, a to jest błędna droga«. I 26 sierpnia jest datą najgorszą, chyba musielibyśmy »do-internować«. Podziemia jest coraz więcej, więc warunków nie ma. Część społeczeństwa prowadzi działalność szkodliwą dla państwa. Kościół winien zająć stanowisko wobec podziemia. Była krótka dyskusja o racji stanu. Jest ocena, że pogorszenie się sytuacji w krajach socjalistycznych może przyjść do nas. Uroczystości religijne ładu nie gwarantują. Przyjęcie nie odmawiamy, ale musimy znać wcześniej charakter wizyty (kontakty z władzami). Trzeba wizytę przygotować: co do terminu i co do strony organizacyjnej”¹¹⁸. Zasadniczym powodem zgody Kościoła na przesunięcie wizyty były obawy prymasa związane z ryzykiem wybuchu napięć społecznych: „Przesunięcie terminu będzie korzystne dla przygotowania duszpasterskiego. Ekstrema Solidarności może pod koniec sierpnia wywołać zamieszki” – podkreślał w czerwcu 1982 r. abp Glemp¹¹⁹. Istotnym czynnikiem, branym pod uwagę przez władze kościelne, było stanowisko liderów opozycji, którzy w znacznej części sprzeciwiali się przyjazdowi Jana Pawła II do Ojczyzny, obawiając się, że jego wizyta przyczyni się do legitymizacji reżimu Jaruzelskiego za granicą¹²⁰.

Pod koniec września Episkopat skierował do Wojciecha Jaruzelskiego list, w którym zdecydowanie odrzucał wielokrotnie stawiane przez władze zarzuty, że manifestacje rozpoczynają się od kościołów, a do ich rozpoczęcia przyczyniają się duchowni o „antysocjalistycznych” przekonaniach. W liście pisano: „Biskupi nie mogą się pogodzić z zarzutem, występującym w rozmaitych postaciach, jakoby antyrządowe manifestacje »zaczynały się od kościołów«. W miarę paraliżowania inicjatyw społecznych [...] ludzie szukają w duchowieństwie oparcia i pomocy. Zdarzają się na tym tle ostrzejsze wystąpienia księży, zwłaszcza że znaczna ich część związana jest pochodzeniem i wrażliwością ze środowiskiem robotniczym i chłopskim. Uzewnętrznienie tych uczuć jest korzystniejsze dla psychicznego zdrowia społeczeństwa niż zamknięcie się w nienawistnym milczeniu. W tym miejscu trzeba także podkreślić, że niezgodna z prawem, samowolna działalność pewnych funk-

¹¹⁶ AAW, SPP, Korespondencja z rządem z 1982 r. Pismo Prezesa Rady Ministrów Wojciecha Jaruzelskiego do Prymasa Polski Józefa Glempa 30 VI 1982 r., s. 2. Por. Zapis dyskusji na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR z 11 VI 1982 r. [w:] *Stan wojenny w dokumentach...*, s. 201–203.

¹¹⁷ AAW, SPP, Rada Główna Episkopatu Polski 1981–1982. Protokół Rady Główniej Episkopatu Polski, 25 VI 1982 r., s. 4.

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 3. Por. A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 395–396.

¹¹⁹ AAW, SPP, Rada Główna Episkopatu Polski 1981–1982, Protokół Rady Główniej Episkopatu Polski, 25 VI 1982 r., s. 6.

¹²⁰ *Ibidem*, s. 5; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 396.

cjonariuszy państwowych i partyjnych powoduje znacznie groźniejsze społecznie skutki niż nieroztropne wystąpienia niektórych duchownych. Działania tych funkcjonariuszy paraliżują wiele pozytywnych inicjatyw organów centralnych i wywołują negatywny stosunek do władzy w ogóle¹²¹.

Wyrażaną przez biskupów ocenę postaw księży bardzo dobrze oddają słowa prymasa Glempa wypowiedziane na obradach Konferencji Plenarnej Episkopatu w grudniu 1982 r.: „Młodsze duchowieństwo wydarzenia Soboru już nie pamięta [...]. W ogóle duchowieństwo staje się dla nas problemem. Duża jest grupa milczących: caritasowcy, nawiedzani przez Panów¹²² [...]. Na tym tle inni stają się zbyt głośni, czasem jednak nie ma w ich przemówieniach słowa Bożego, a tylko emocje polityczne [...]. Są też »głaskani« przez władze – wypadki bez konsekwencji, wyjazdy zagraniczne, mimo naszych zakazów, zezwolenia na budowy, bezkarność za ekscesy w życiu publicznym i prywatnym¹²³. Odnosząc się do uwag prymasa, abp Dąbrowski zauważył, że niektórzy księża są „bojowi”, a SB w wyraźny sposób daje odczuć, że ma tego świadomość. Jednocześnie zaznaczył, że tylko część z tych kapłanów jest „uciskana”, ale dzięki temu podtrzymują oni swoją wspólnotę z wiernymi¹²⁴. Generalnie prymas Glomp był przeciwny wykorzystywaniu świątyń do manifestacji politycznych, co czytelnie wyraził w czasie posiedzenia Rady Głównej ze stycznia 1983 r. „[...] musimy społeczeństwo wspierać, ale nie dopuścić do nadużywania świątyń. Jesteśmy bowiem stróżami sakralności kościołów”¹²⁵.

Naciski biskupów na duchownych wspierających opozycję nasiliły się przed kolejnymi pielgrzymkami papieskimi. Wynikało to wprost z misji Kościoła zdefiniowanej przez prymasa Glempa pod koniec 1982 r. „Jednakże popularność przez schlebianie ludowi nie może być zadaniem Kościoła, podobnie jak odwoływanie się do kryterium »głosu ludu« – wiemy, jak ten głos jest manipulowany. Pustka po autentycznym ożywieniu się świata pracy w »Solidarności« musi być zapełniona naszym działaniem. [...] Najważniejszym obecnie zadaniem jest wizyta Ojca Świętego”¹²⁶.

Biskupi w swoich diecezjach często rejestrowali aktywność księży związanych z podziemiem, szczególnie jeśli byli to kapłani przyjezdni. Przykładem takiej postawy może być bp Lech Kaczmarek, który w czasie posiedzenia RG ze stycznia 1983 r. wskazywał, że do jego diecezji przybył ks. Tischner, który jednakże nie dopełnił – w jego przekonaniu – nawet grzecznościowego obowiązku zgłoszenia się do ordynariusza miejsca. Jak zauważył gdański biskup, mimo że zawsze opowiada się za ideą solidarności, to jednak: „jest prze-

¹²¹ AAW, SPP, Prymas Polski wobec spraw politycznych 1981–1986, List Konferencji Episkopatu Polski do gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, prezesa Rady Ministrów PRL, 30 IX 1982 r., s. 3–4.

¹²² Chodzi o kapłanów inwigilowanych i represjonowanych przez aparat bezpieczeństwa.

¹²³ AAW, SPP, Protokoły Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski 1980–1982, Protokół ze 189. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Warszawa, 1–2 XII 1982 r., s. 2–3.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 7.

¹²⁵ AAW, SPP, Rada Główna Episkopatu Polski 1983–1984, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 19 I 1983 r., s. 2.

¹²⁶ AAW, SPP, Protokoły Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski 1980–1982, Protokół ze 189. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Warszawa, 1–2 XII 1982 r., s. 3.

ciwny próbie instrumentalizowania Kościoła. Nie ma nic przeciwko temu, że ludzie chcą znaleźć oparcie w Kościele”.

Sytuację przed wizytą (i już po spotkaniu z Jaruzelskim 8 listopada) prymas nakreślił w czasie posiedzenia Konferencji Plenarnej z 10 listopada: „Prymas odczytał swoje sprawozdanie, następnie bp Jerzy Dąbrowski streścił założenia przygotowawcze dotyczące wizyty J[ana] P[awła] II, które zostały przyjęte na spotkaniu z generałem. [...] Protest może się ujawnić w każdej formie, ale forma, do jakiej wzywa podziemie, wydaje się nieetyczna. Brak programu w protestach, brak też perspektyw. Wśród przywódców podziemia obecnie nie ma katolików, wśród działaczy zagranicznych też nie. Nasza trudna sytuacja będzie trwała. [...] Duchowieństwo jest emocjonalnie zaangażowane po stronie Solidarności, działacze katoliccy, choć zawiedzeni, mobilizują się do dalszych prac. Ciągłym mankamentem jest jednak rozbieżność grup katolików świeckich. Musimy chronić kapłanów przed przystępowaniem do PRON-ów, ale także przed czysto emocjonalnym wciąganiem się w podziemie Solidarności”¹²⁷. Kluczowe w świetle niniejszej analizy jest ostatnie zdanie, z którego wynika jasno, że w przekonaniu prymasa w przededniu papieskiej pielgrzymki duchowieństwo powinno zachować równy dystans zarówno wobec inicjatyw władz, jak i opozycji.

Niewątpliwie jednym z głównych powodów podtrzymywania dialogu między władzami a Kościołem po wprowadzeniu stanu wojennego były negocjacje związane z drugą pielgrzymką Jana Pawła II¹²⁸. Nie można jednak nie zauważyć, iż wpływały one także w bezpośredni sposób na wstrzeźliwe stanowisko Kościoła wobec działań władz w sferze politycznej, takich jak choćby delegalizacja Solidarności (o czym pisałem wcześniej). Władze starały się również wykorzystać negocjacje związane z pielgrzymką papieską do zdyscyplinowania – przy pomocy ich ordynariuszy – duchownych wspierających opozycję¹²⁹. Otwarcie mówił o tym Mirosław Milewski w czasie marcowego posiedzenia Komisji Mieszanej, która zajmowała się przygotowaniem wizyty: „Wiem od min. Łopatkę, że na Komisji Wspólnej były wykazywane pewne postawy księży trudne do zaakceptowania. Nazwiska księży – Popiełuszki, Jankowskiego, Kantorskiego, Małkowskiego, Salijsa, Sadłowskiego, Jastaka i in. – są dobrze znane jako przykład nie tego, co prezentuje Kościół i co nie jest zgodne z interesem narodu. Liczymy na to, że kierownictwo Kościoła podejmie właściwe kroki, aby ukrócić samowolę księży [...]. Pragniemy, by skończyły się wystąpienia ludzi świeckich w kościołach, jak i kolportowanie antypaństwowych publikacji. Obecnie w klimacie bezpośredniego przygotowania do wizyty papieskiej wszystko

¹²⁷ AAW, SPP, Protokoły Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski 1980–1982, Protokół ze 188. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Jasna Góra, 10 XI 1982 r., s. 3.

¹²⁸ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 554.

¹²⁹ Relacja z posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu i Episkopatu, która odbyła się 21 II 1983 r. w gmachu sejmu [w:] *Tajne dokumenty...*, s. 217. Warto wspomnieć, że w czasie negocjacji dotyczących trasy pielgrzymki Barcikowski wspominał o opozycyjnej działalności ks. Jancarza, używając jej zresztą jako elementu negocjacyjnego: „Chcielibyśmy prosić o zrezygnowanie z Lublina. Będzie jeszcze okazja na odwiedzenie Lublina. Z tą prośbą wiąże się nasza zgoda na Kraków. Muszę powiedzieć, że nagroda dla Mistrzejowic trudna będzie do przełknięcia. W ten sposób zajęlibyśmy stanowisko w tej sprawie” (*ibidem*, s. 232; K. Michalski, *Działalność Komisji...*, s. 125).

to, co nas dzieli, winno zostać maksymalnie ograniczone¹³⁰. Nacisk na biskupów stał się szczególnie silny przed manifestacjami 1–3 maja i po nich. Już na posiedzeniu Komisji Mieszanej z 18 kwietnia przewodniczący strony państwowej stwierdzał, że chciałby przekazać „pewne informacje” w związku z „podgrzewaniem atmosfery” przed pielgrzymką oraz „jątrzącymi” wystąpieniami księży. Pod adresem przedstawicieli Kościoła formułował groźby oraz domagał się ukrócenia samowoli niepokornych księży: „Proszę o podjęcie maksymalnych działań z wykorzystaniem wszystkich możliwości Kościoła. Działania represyjne traktujemy jako coś, czego chcielibyśmy uniknąć, ale stosujemy [je], kiedy inne formy są niewystarczające”¹³¹.

Kościół dołożył starań, by duchownych znanych ze wspierania opozycji, dla dobra spokojnego przygotowania pielgrzymki, przekonać do ograniczenia swojego politycznego zaangażowania. Celem biskupów było zapewnienie religijnego charakteru i spokojnego przebiegu wizyty Jana Pawła II w Polsce. Pod tym względem interes władz komunistycznych i Kościoła niewątpliwie był wspólny. Przykładowo – ks. Palmowski z Krakowa, znany zarówno ze wspierania działalności opozycyjnej, jak i z udziału w tworzeniu nielegalnych struktur podziemia politycznego, w przededniu drugiej pielgrzymki Jana Pawła II został odwołany z krakowskiego kościoła w Bieńczycach i przeniesiony do parafii Straconka k. Bielska-Białej. Jak zauważył Mateusz Wyrwich: „Już wkrótce stało się jasne, dlaczego tak się stało. Albo papieska msza w Mistrzejowicach, albo Palmowski w parafii. [...] Wówczas trzeba było rozważyć. Materia czy duch – podkreśla ks. Palmowski. Zdecydowano, że ważniejsza jest obecność papieża w Mistrzejowicach niż moja w Hucie. [...] Wielką roztropność wykazał kard. Macharski. Myślę, że nierozumianą przez niektórych. Trzeba było coś, czy kogoś, poświęcić. Tym bardziej że różne struktury w Nowej Hucie były już zbudowane”¹³².

Działania podjęte przez Episkopat odniosły skutek. Już 13 maja, w czasie spotkania Komisji Mieszanej zajmującej się przygotowaniem wizyty, Mirosław Milewski skonstatował: „Z zadowoleniem odnotowuję fakt, że kierownictwo Kościoła, Episkopat zminimalizowały jątrzące wystąpienia i wykorzystywanie świątyń do celów niekultowych”¹³³. Równocześnie jednak zauważał, że w dalszym ciągu niektórzy biskupi (Jan Michalski i Adam Dyczkowski) mieli „parę niedobrych wystąpień”, a „incydent z kościołem św. Marcina” należałoby wyciszyć¹³⁴. Inna sprawa, że sami duchowni w czasie przed przyjazdem pa-

¹³⁰ Protokół z posiedzenia Komisji Mieszanej przedstawicieli rządu i Episkopatu Polski przygotowującej drugą pielgrzymkę Jana Pawła II do Ojczyzny w dniach 16–22 VI 1983 r., 23 III 1983 r. [w:] *Wizyty apostolskie Jana Pawła II. Rozmowy przygotowawcze Watykan – PRL – Episkopat*, Warszawa 1997, s. 152.

¹³¹ Protokół z posiedzenia Komisji Mieszanej przedstawicieli Rządu i Episkopatu Polski przygotowującej drugą pielgrzymkę Jana Pawła II do Ojczyzny, 18 IV 1983 r. [w:] P. Raina, *Wizyty apostolskie Jana Pawła II...*, s. 182.

¹³² M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, t. 1, s. 114; R. Łatka, *Polityka władz PRL...*, s. 241–245.

¹³³ Protokół z posiedzenia Komisji Organizacyjnej przedstawicieli Rządu i Episkopatu Polski przygotowującej drugą pielgrzymkę Jana Pawła II do Ojczyzny, 13 V 1983 r. [w:] *Wizyty apostolskie Jana Pawła II...*, s. 201. Tego typu tendencja była widoczna również dla Urzędu ds. Wyznań i aparatu represji. Zob. *Kościół w stanie wojennym. Wybór dokumentów z Archiwum Akt Nowych*, red. T. Krawczak, C. Wilanowski, Warszawa 2008.

¹³⁴ Protokół z posiedzenia Komisji Organizacyjnej przedstawicieli Rządu i Episkopatu Polski przygotowującej drugą pielgrzymkę Jana Pawła II do Ojczyzny, 13 V 1983 r. [w:] *Wizyty apostolskie Jana Pawła II...*, s. 201.

pieża – zarówno w 1983 r., jak i 1987 r. – tonowali swoje wypowiedzi nie tylko ze względu na zalecenia płynące od przełożonych, ale również w obawie przed ewentualnym odwołaniem pielgrzymki przez władze. Niemniej wspomniane działania były w przekonaniu władz niewystarczające¹³⁵.

Dylematy duchownych zaangażowanych w działalność opozycyjną w kontekście ich oceny przez swoich ordynariuszy świetnie oddają wspomnienia ks. Czerneckiego: „Miałem bardzo trudny moment, kiedy przyjechał do mnie w styczniu 1983 roku bp Herbert Bednorz. Wcześniej wezwano biskupa do komendy wojewódzkiej i pokazano spreparowane przeciwko mnie dowody. Dużą teczkę. I decyzję generała Gruby¹³⁶ o moim tymczasowym aresztowaniu. Zamierzali zrobić mi rewizję na plebanii. Także pokazowy proces. Był podpis Gruby, choć nie było daty aresztowania na dokumencie. Powiedziano, że mogę tego uniknąć. Pod warunkiem jednak, że wyjadę za granicę. Dano mi na to pięć dni. Biskup powiedział, że sam muszę podjąć decyzję, pamiętając o tym, do czego zdolna jest SB. Odpowiedziałem biskupowi, że nie potrzebuję do zastanowienia się nie tylko pięciu dni, ale i pięciu sekund. Bo Ojczyznę mam tylko jedną i nigdzie innej szukać nie będę. Jeśli trzeba natomiast ponieść konsekwencje za walkę o wolną Ojczyznę, to je poniosę. [...] Biskup powiedział wówczas: »Jesteśmy z Tobą. Pamiętaj, gdyby Cię aresztowali i mówili, że jesteś sam, że biskup ma inne zdanie niż ty, nie wierz im. Dla nas jest ważne to, co ty robisz i mówisz. Jesteśmy z Tobą«¹³⁷.

Nacisk dygnitarzy partyjnych na Kościół związany z aktywnością opozycyjną duchownych w przededniu pielgrzymki papieskiej trwał do ostatnich godzin przed wizytą. Na kilka dni przed pielgrzymką doszło do spotkania Wojciecha Jaruzelskiego z prymasem, w czasie którego I sekretarz KC PZPR mówił wprost, że natężenie antykościelnych działań władz jest wprost proporcjonalne do zaangażowania duchowieństwa w działalność opozycyjną. Jednocześnie wypowiedź Jaruzelskiego jest wyrazem charakterystycznego dla niego elastycznego sposobu prowadzenia polityki wobec Kościoła w latach osiemdziesiątych: „Działanie władz, a także instytucji państwowych, jak np. telewizji, jest reakcją na postawę Kościoła. Jeżeli ta postawa będzie życzliwa dla Państwa, to uszczypliwości będą się zmniejszać. Wiemy, że wielu księży jest czynnie zaangażowanych po stronie opozycji. Władza im wtedy pokazuje, że także są księża, którzy są po stronie władzy. Zresztą dziwię się, że Kościół pozwala do siebie przyklejać się różnym elementom, rozwodnikom i ateistom, którzy znajdują schronienie w Kościele, tylko dlatego, że są przeciw władzy. Dlaczego np. stuprocentowy katolik, bardzo zasłużony, jak p. Dobraczyński, jest pogardzany; natomiast różni aktorzy, których niemoralne życie znamy, występują w kościołach i dobrze zarabiają. To samo prawo reakcji widzimy przy Związkach Zawodowych pracowników kościelnych.

¹³⁵ R. Łatka, *Polityka władz PRL...*, s. 292–296.

¹³⁶ Na temat gen. Jerzego Gruby zob. szerzej: R. Szczech, *Komendanci wojewódzcy MO/szefowie WUSW i ich zastępcy ds. Służby Bezpieczeństwa w Krakowie w latach 1957–1990* [w:] *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009, s. 167–173.

¹³⁷ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, t. 1, s. 72. W marcu 1983 r. ks. Czernecki został wezwany do KW MO na przesłuchanie. Na temat jego przebiegu zob. *ibidem*, s. 72–76.

Z jednej strony Kościół domaga się pluralizmu związkowego, a gdy ten pluralizm dotyka Kościoła, wycofuje się¹³⁸.

Jednym ze skutków drugiej pielgrzymki papieskiej było zaostrenie polityki wyznaniowej przez władze, co szczególnie uwidoczniło się w zakresie działań wymierzonych w aktywność opozycyjną księży. Wyraźnie rozbudowano agenturę wśród duchowieństwa¹³⁹. O intensywnej inwigilacji księży związanych z opozycją mówił wprost w czasie posiedzenia Komisji Wspólnej z września 1983 r. Kazimierz Barcikowski: „Nie obiecujemy, że Służba Bezpieczeństwa przestanie się interesować duchownymi. [...] Tymi 69 księżmi, którzy prowadzą działalność antysocjalistyczną, Służba Bezpieczeństwa będzie się interesować. Działaniom ks. Popiełuszki będzie towarzyszyć Służba Bezpieczeństwa i on o tym wie, i jego przełożeni powinni wiedzieć”¹⁴⁰. Barcikowski miał również pretensje do przedstawicieli Kościoła, że biskupi nie reagują w sytuacjach jawnego popierania podziemia przez niektórych duchownych¹⁴¹. W odpowiedzi kard. Macharski stwierdził, że to władze prowokują konflikt: „Nie ma obawy, by wśród tych, co decydują w Kościele, były prawdziwe jastrzębie”¹⁴².

Analogiczne zarzuty Barcikowski przedstawił biskupom w czasie posiedzenia Komisji Wspólnej w grudniu 1983 r., uzupełniając je jednak o groźbę, że władze mogą zostać zmuszone do zastosowania sankcji prawnych wobec duchownych współpracujących z opozycją. I tym razem zabrał głos kard. Macharski, który podkreślił – w sprytny sposób oddalając zarzuty dygnitarza partyjnego – „Biskupi nie uchylają się od swoich zadań kierowania księżmi i kierowania ich nauczaniem, czuwania nad ich postępowaniem. Spraw spornych i trudnych, co do nauczania i postępowania księży, każda kuria ma wiele. Reagujemy na nie zależnie od powagi zagrożenia kościelnego i społecznego. Wielokrotnie z tymi księżmi rozmawiamy. [...] Bezpośrednia kontrola jest ograniczona ze względu na dużą auto-

¹³⁸ AAW, SPP, Prymas Polski i stosunki kościelne w Polsce 1981–1986; Relacja z rozmowy z gen. Jaruzelskim, 4 VI 1983 r., s. 3–4.

¹³⁹ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 539–552.

¹⁴⁰ AAN, Urząd ds. Wyznań [dalej: UdsW], 115/14, Protokół z posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu i Episkopatu, które odbyło się w gmachu sejmu 26 IX 1983 r., k. 15; K. Michalski, *Działalność Komisji...*, s. 133; por. AIPN, 0449/41, t. 5, Materiały informacyjne Departamentu I MSW dotyczące polskiego Kościoła katolickiego. Wizyty prymasa Glempa w USA, Wielkiej Brytanii, Watykanie. Notatka informacyjna dotycząca rozmowy Dominika Morawskiego z kard. Józefem Glępem, 12 XII 1983 r., k. 386.

¹⁴¹ K. Michalski, *Działalność Komisji...*, s. 135. Co ciekawe – jak wynika z informacji uzyskanych przez Departament I MSW – prymas Glęmp miał oceniać, że: „ingerencje władz w sprawy księży angażujących się w działalność polityczną w żadnym wypadku nie powinny być interpretowane jako przejawy prześladowania Kościoła w Polsce. Postawa ks. Popiełuszki i ks. Jankowskiego, jak również inne analogiczne przypadki, stanowią niepotrzebne i szkodliwe zadrażnienie rzutujące na atmosferę w kraju. [...] kierownictwo Episkopatu podejmuje próby uspokojenia rozpolitykowanych duchownych. Jest to jednak zadanie trudne i napotykające często na opór zarówno księży, jak i wiernych. Działania te muszą być zindywidualizowane i prowadzone z dużym wyczuciem z uwagi na groźbę nieobliczalnych reperkusji i gwałtownych reakcji społecznych” (AIPN, 0449/41, t. 5, Materiały informacyjne Departamentu I MSW dotyczące polskiego Kościoła katolickiego. Wizyty prymasa Glempa w USA, Wielkiej Brytanii, Watykanie. Informacja dotycząca wypowiedzi kard. Glempa nt. sytuacji w Polsce, 22 XII 1983 r., k. 371–372).

¹⁴² K. Michalski, *Działalność Komisji...*, s. 135.

nomię placówek duszpasterskich”¹⁴³. Równocześnie abp Dąbrowski zauważył, że władze zmieniły swoje podejście do Kościoła, chcąc jego działalność „zamknąć w zakrystii”¹⁴⁴. Jak widać z przebiegu powyższych rozmów, biskupi krytycznie oceniali zaangażowanie duchowieństwa w działalność opozycyjną, ale nie mieli zamiaru podejmować w tej sprawie stanowczych działań. Stosunek hierarchii kościelnej do tej kwestii najlepiej oddaje zdanie wygłoszone przez kard. Glempa w czasie jego wizyty w Watykanie we wrześniu 1983 r.: „Episkopat nie powinien i nie może identyfikować się z opozycją polityczną. Świadomość tego faktu jest coraz powszechniejsza w społeczeństwie, dla którego Kościół pozostaje nadal miejscem azylu moralnego [...]. Świątynie nie mogą być miejscem wieców, a procesje przekształcać się w manifestacje polityczne. Wszelkie dotychczasowe odstępstwa od tych zasad wynikały m.in. z popełnionych przez Kościół błędów wobec Solidarności i Lecha Wałęsy [...]. Kościół nie może jednak zaprzestać udzielania poparcia żądaniom pluralizmu związkowego w Polsce, mimo że Solidarność przestała istnieć i »należałoby o niej zapomnieć«. Pomocne w tym względzie byłoby ogłoszenie generalnej amnestii dla wszystkich więźniów politycznych, ponieważ straciłyby tym samym rację bytu podziemne struktury Solidarności i TKK”¹⁴⁵.

Po zabójstwie księdza Popiełuszki

Trendu zaostrzenia polityki wobec Kościoła nie zmieniło nawet porwanie i zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki. Zabójstwo, którego wiele okoliczności do dzisiaj nie zostało wyjaśnionych¹⁴⁶, a które wywarło znaczący wpływ na stosunki między państwem a Kościołem, a także – patrząc szerzej – na całą sytuację społeczno-polityczną PRL. Proces sprawców, oficerów SB, władze w instrumentalny sposób wykorzystały do ataków na duchowieństwo i Episkopat¹⁴⁷. Po morderstwie ks. Popiełuszki stosunki pomiędzy władzami świeckimi

¹⁴³ Relacja z posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu i Episkopatu, które odbyło się w gmachu sejmu 20 XII 1983 r. [w:] *Tajne dokumenty...*, s. 335–338. Zob. także: A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 404.

¹⁴⁴ K. Michalski, *Działalność Komisji...*, s. 141. Podobne zastrzeżenia w czasie rozmowy z abp. Dąbrowskim z 19 X 1983 r. podnosił Czesław Kiszczak, który mówił, że księżę takich jak Jankowski czy Popiełuszko „winnno się oddawać do kamedulów [...]”. Kościół musi sobie znaleźć miejsce w tym ustroju, który się nie zmienia” (Notatka z rozmowy abp. B. Dąbrowskiego i ks. A. Orszulika z gen. Kiszczakiem w MSW 19 X 1983 r. [w:] P. Raina, *Arcybiskup Dąbrowski w służbie Kościoła i Narodu. Rozmowy z władzami PRL*, t. 2: 1982–1989, Warszawa 1995, s. 55; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 403).

¹⁴⁵ AIPN, 0449/41, t. 5, Materiały informacyjne Departamentu I MSW dotyczące polskiego Kościoła katolickiego. Wizyty Prymasa Glempa w USA, Wielkiej Brytanii, Watykanie, k. 423. Informacja dotyczy: opinii kard. Józefa Glempa na temat sytuacji w Polsce.

¹⁴⁶ R. Łatka, *27 lat temu zamordowano ks. Jerzego Popiełuszkę*, <http://histmag.org/27-lat-temu-zamordowano-ks.-Jerzego-Popieluszke-5993>, dostęp 10 VI 2018 r. Podstawowa literatura dotycząca ks. Popiełuszki zob. P. Raina, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Męczennik za wiarę i Ojczyznę*, cz. 1...; *idem*, *Jerzy Popiełuszko. Męczennik za wiarę i Ojczyznę*, cz. 2: *Proces toruński*, Olsztyn 1990; P. Nitecki, *Znak zwycięstwa. Ks. Jerzy Popiełuszko 1947–1984*, Warszawa 2002; K. Ruane, *Racja stanu. Zabić księdza*, przeł. D. Chylińska, Kraków 2004; J. Kortański, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, Lublin 2004; E. Czaczkowska, T. Wiścicki, *Ksiądz Jerzy...*; *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki...*; *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1984*, t. 2: *Śledztwo w sprawie uprowadzenia i zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki*, oprac. J. Gołębiowski, Warszawa 2014.

¹⁴⁷ Zob. szerzej: E. Czaczkowska, T. Wiścicki, *Ksiądz Jerzy...*, s. 271–300 (tam też literatura).

i duchownymi zostały zamrożone. Władze Polski „ludowej” cały czas pracowały nad strategią – wedle słów Mirosława Milewskiego – radzenia sobie z „rozwydrzeniem kleru”¹⁴⁸.

Po drugiej pielgrzymce papieskiej stosunek Kościoła do opozycyjnego podziemia stał się jeszcze bardziej zdystansowany i krytyczny niż w czasie stanu wojennego. Prymas uważał, że solidarnościowa formuła uległa wyczerpaniu i należy szukać innych sposobów, które zmierzałyby do osiągnięcia porozumienia społecznego. Jego poglądy podzielała znaczna część polskich biskupów, w mniejszości pozostawali hierarchowie o odmiennych przekonaniach, przychylni reaktywacji idei Solidarności (bp Tokarczuk, kard. Gulbinowicz). Opinię trafnie charakteryzującą podejście znaczącej części Episkopatu do aktywności opozycyjnej duchowieństwa wygłosił zaraz po pogrzebie ks. Popiełuszki kard. Józef Glemp. Jak odnotowano w protokole z posiedzenia Rady Głównej z 21 listopada 1984 r.: „Ksiądz Prymas, nawiązując do wydarzenia, jakim był pogrzeb, który mimo prowokacji odbył się w nastroju religijnym i w pokoju, powiedział: Znaleźliśmy się w trudnej sytuacji po pogrzebie. Wielu ludzi chciałoby go wynieść na ołtarze, żądają od Episkopatu, aby się wypowiedział o jego heroicznej postawie kapłańskiej. Co można o nim powiedzieć: był gorliwym, odważnym, ale nierozważnym. Związał się z politycznym ruchem Solidarności. Miał wielu zwolenników – kochali go. Dlatego nie chciał wyjechać na studia. Nie chciałem naciskać, żeby nie wyglądało to na rodzaj banicji. Prosiłem, żeby ograniczył się do swej pracy, jako rezydenta przy kościele św. Stanisława Kostki, by nie udzielał wywiadów, nie jeździł po kraju – nie posłuchał...”¹⁴⁹. Słowa prymasa są o tyle ważne, że pokazują, iż zasadniczą metodą postępowania biskupów wobec duchownych zaangażowanych w działalność opozycyjną była perswazja słowna. Bardziej zdecydowane kroki podejmowano tylko w ostateczności. Jednocześnie w przypadku ks. Popiełuszki kard. Glemp żałował, że nie zdecydował się na dalej idące środki. Uważał, że dzięki temu mógł uratować życie kapelana Solidarności¹⁵⁰.

W czasie posiedzenia Konferencji Plenarnej z początku 1985 r., odnosząc się do działalności ks. Popiełuszki, prymas zastanawiał się, jakie postawy polityczne wyrażało w ówczesnym czasie duchowieństwo: „Kieruje się przeciw nam zarzuty, że zezwalaliśmy na polityczną działalność duchowieństwa. Jest to jednostronne, a winniśmy widzieć całość zagadnienia. Mamy tych 10 proc. caritasowców, mamy wielką rzeszę księży gorliwych,

¹⁴⁸ Wstęp [w:] *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki...*, s. 49.

¹⁴⁹ AAW, SPP, Rada Główna Episkopatu Polski 1983–1984, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 21 XI 1984 r., s. 5. Prymas odniósł się do postawy ks. Popiełuszki oraz działań, które wobec niego podjął, w czasie kolejnego posiedzenia Konferencji Plenarnej. „Kim był ks. Popiełuszko jako osoba, w jakich układach działał, jaka była treść jego wypowiedzi – o tym mamy za mało wiadomości. Potrzeba monograficznego opracowania jego biografii. Postawiono mu zarzut działalności politycznej. Jest grono księży, którzy sądzą, że ideały Ewangelii zostały wpisane w program »Solidarności«. Nie wiem, czy to się odnosi do księdza Jerzego. Dramat Księdza Jerzego na tym polegał, że wiedział o zagrożeniu swojego życia, ale nie potrafił innej drogi obrać. Grupa ludzi zatroskana o jego życie wyszła z propozycją przeniesienia go lub wysłania na studia. Przedłożyłem mu kilka możliwości. Uchylił się od wyboru” (AAW, SPP, Protokoły Konferencji Plenarnych Episkopatu Polski 1985–1986, Protokół z 204. Konferencji Plenarnej Episkopatu, Warszawa, 14–15 II 1985 r., s. 5).

¹⁵⁰ Zob. szerzej: M. Kindziuk, *Kardynał Józef Glemp. Ostatni taki Prymas*, Warszawa 2010, s. 258–266.

mamy też kilkudziesięciu księży głośnych, których wypowiedzi przynosi antologia zebrana przez SB. Winniśmy się zastanowić, jak ma się wyrażać postawa społeczna kapłana. Wydaje się, że można przyjąć, że polityką jest wszystko, co jest wykonywane dla rządzenia państwem. To robi rząd, to robią grupy społeczne. Natomiast kultywowanie wartości narodowych, upominanie się o prawo, o naprawienie krzywdy – to są działania, o które każdy ksiądz powinien dbać, choćby się to władzy nie podobało. Przydałoby się pod tym względem przestudiowanie wypowiedzi Ojca Św.”¹⁵¹

Warto podkreślić, że podobny wydźwięk miały raporty aparatu represji. Przykładem może być analiza szefa krakowskiej SB: „Krakowskie duchowieństwo w zdecydowanej większości prezentuje postawy umiarkowane, nacechowane realizmem. Jedynie wąska grupa znanych z ekstremalnych poglądów księży w ostentacyjny sposób demonstruje swój zdecydowanie wrogi stosunek do obecnej rzeczywistości. Ich liczne agresywne wystąpienia są skrajną, wynaturzoną formą ekspansywnej polityki Kościoła. Zgodzą się towarzysze, że w tej sytuacji wymowne jest odczucie społeczne identyfikujące często Kościół z opozycją polityczną”¹⁵². Wspomniany trend miał ogólnopolski charakter. Jak wynikało z szacunków sporządzonych przez władze, zdecydowanie „antysocjalistyczne postawy” prezentowało 5–10 proc. polskich duchownych i kilku biskupów¹⁵³.

O randze problemu duchownych współpracujących z opozycją w stosunkach pomiędzy państwem a Kościołem wiele mówi fakt, że kwestie te były jednym z głównych tematów rozmowy kard. Glempa z Wojciechem Jaruzelskim, do której doszło w czerwcu 1985 r. Miała ona zdecydowanie najbardziej ostry przebieg ze wszystkich rozmów prymasa z I sekretarzem KC PZPR. Przewodniczący Konferencji Episkopatu powiedział: „Nie akceptujemy socjalizmu w tym modelu, jak się nam przedkłada, bo on zmierza do totalitaryzmu. Obserwujemy też rozdział między deklaracjami góry a praktyką dołów. Przeglądy kadr są przecież poniżaniem ludzi. Nie można się dziwić, że powstaje opozycja. A na świecie socjalizm realny rozszerza się siłą. Kościół widzi pozytyw, ale zmiana w czasie procesu toruńskiego zaszkodziła. Nie możemy również zaakceptować krytykowania Papieża w oparciu o informacje zaczerpnięte z prasy zachodniej. Uważam, że mówienie o klerykalizmie polega na wyolbrzymieniu incydentów lokalnych”¹⁵⁴. Kard. Glemp po raz pierwszy używał tak dosadnego języka wobec Jaruzelskiego. Ten nie pozostał mu dłużny i – odnosząc się do aktywności opozycyjnej kapłanów – podkreślał: „A czy wypowiedź Księdza Prymasa, że »będziemy bronić księży« to

¹⁵¹ AAW, SPP, Protokoły Konferencji Plenarnych Episkopatu Polski 1985–1986, Protokół z 204. Konferencji Plenarnej Episkopatu, Warszawa, 14–15 II 1985 r., s. 5.

¹⁵² Archiwum Narodowe w Krakowie, 29/2382/16, KK PZPR, Protokół obrad konferencji sprawozdawczej KK PZPR wraz z załącznikami, Materiały i dokumenty XIX Konferencji Sprawozdawczej PZPR, Załącznik do protokołu, 16 III 1985 r., 1985, (załącznik do protokołu b.p.) s. 40–41.

¹⁵³ Zob. szerzej: A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 385; P. Kowal, *Koniec systemu władzy. Polityka ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986–1989*, Warszawa 2012, s. 184. Minister-kierownik UdsW Władysław Loranca za najpowszechniejszą postawę wśród księży w analizowanym okresie uznawał neutralne podejście do władz i skupienie się na pracy duszpasterskiej (Relacja Władysława Loranca z 2013 r. w zbiorach autora. Zob. także: W. Loranca, *Stare upiory w najnowszych dziejach Polski*, Warszawa 1987, s. 264–265).

¹⁵⁴ AAW, SPP, Protokoły Konferencji Plenarnych Episkopatu Polski 1985–1986, Protokół z 207. Konferencji Plenarnej Episkopatu, Warszawa, 21–22 VI 1985 r., s. 4–5.

nie czek *in blanco* na działalność polityczną? Rozróżnianie między działalnością polityczną a społeczną – to różnica słowa. Czy Kościół zbyt łatwo nie chce zbijać kapitału? Widać to po środowiskach twórczych. A dekoracje: łańcuchy, szpony, krew, martyrologizacja. KIK-i, zwłaszcza warszawski, się upolityczniają. Duszpasterstwo rolników przyjmuje nie-rolników. Śpiewa się »Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie«. A cóż to jest? Okupacja? Księża są uposażeni dobrze: pozwalają sobie na wyjazdy, mieszkania, kobiety. Z nastawieniem młodych księży kłopoty będzie miała nie tylko władza, ale również Episkopat¹⁵⁵. Wypowiedź I sekretarza po pierwsze miała pokazać, że zaangażowanie duchowieństwa po stronie opozycji to wspólny problem władz i Episkopatu, a po drugie wprost sugerowała, iż władze mogą swoją wiedzę na temat kapłanów wykorzystać do obniżenia ich autorytetu społecznego. Jest to o tyle istotne, że jednym z najważniejszych pól antykościelnej propagandy w latach 1985–1986 było pokazywanie dobrobytu i zasobności materialnej duchowieństwa.

Ciekawą opinię na temat spotkania prymasa z Jaruzelskim przedstawił bp Tokarczuk, który wskazywał, iż atak na księży wspierających opozycję jest tak naprawdę atakiem na całe duchowieństwo i wpisuje się w schemat antykościelnej polityki władz: „System totalitarny nie ma na oku dobra narodu, lecz utrzymanie się przy władzy. To jest »interes nadrzędny«. Czasem w języku kościelnym zacieramy różnicę. Kazanie ma być ewangeliczne, ale nie może pozostawać na trzecim stopniu abstrakcji. O wzrastającym poczuciu Premiera świadczy wypowiedź: »nie zamierzamy otwierać drugiego frontu«. My do władzy nie dążymy, partii chrześcijańskiej nie chcemy, bo teokracja kompromituje Pana Boga. Ataki na księży ekstremistów to kamuflaż, bo ilu tych księży jest? To atak na całe duchowieństwo. Nie dajmy sobie wprowadzić chaosu i lęku w sprawie księży: strzeżmy się idealizowania przeszłości, a narzekania na dziś. Materializm księży był. Brak poczucia dobra społecznego. Sam mam kłopoty z 3 proc. księży. Uważam, że młode pokolenie nie jest gorsze. Są odważniejsi. Problem zasadniczy to uzasadnienie wiary. Trzeba też dawać zadania. Polaka rozkłada inercja. Duchowieństwo polskie jest niedoinformowane. Księża nie wiedzą o tych pismach, które wysyłamy. Mają często do nas żal, że ich nie traktujemy poważnie. Boję się, byśmy nie moralizowali, gdy mówili o wyjazdach zagranicznych księży: to gdzie wyjazdy nasze?»¹⁵⁶.

Mimo zasadniczo negatywnej opinii na temat opozycyjnego zaangażowania duchowieństwa, biskupi w momencie nagonki na Kościół, która nasiliła się w czasie procesu morderców ks. Popiełuszki, bronili podległych sobie kapłanów. Było to szczególnie widoczne podczas posiedzenia Komisji Wspólnej w kwietniu 1985 r., gdy Barcikowski oskarżał księży współpracujących z opozycją o ekstremizm polityczny. Kardynał Macharski ripostował wtedy, że zdecydowana większość zarzutów jest całkowicie bezpodstawna, abp Dąbrowski zaś wskazywał na cały szereg nieprzychylnych artykułów wymierzonych w Kościół, w tym tekst o księżach rzekomo zamieszanych w afery o charakterze kryminalnym¹⁵⁷. Wspomniane posiedzenie Komisji Wspólnej było omawiane przez biskupów

¹⁵⁵ *Ibidem*, s. 5.

¹⁵⁶ *Ibidem*, s. 9–10.

¹⁵⁷ Relacja z posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu i Episkopatu w dniu 24 IV 1985 r. w gmachu sejmu [w:] *Tajne dokumenty...*, s. 388–398. W odpowiedzi kierownik UdsW Adam Łopatka stwierdził, że

w czasie Konferencji Plenarnej na początku maja 1985 r. W imieniu przedstawicieli Kościoła zaprezentował jej przebieg abp Stroba, który zauważył: „Strona państwowa ujęła ją tak: [...] sytuacja państwo–Kościół jest delikatna i długo w takim stanie utrzymywać się nie powinna. W centrum pogorszenia leży działalność księży, których Episkopat broni. Powiedzieliśmy na to, że pogorszenie jest wynikiem źle przeprowadzonego procesu. Sądzymy też, że drobna grupa księży nie może być identyfikowana z ogółem, a tym bardziej z Kościołem. Konflikty o krzyże wywołują władze państwowe. Zarzut, że seminaria duchowne nie spełniają celów wychowawczych, nie może się ostać, gdy się porówna; wobec 57 księży wysuwa się zarzuty, czyli mniej niż dwóch na diecezję. Zatem seminaria dobrze spełniają zadania”¹⁵⁸. W dalszej części posiedzenia kard. Macharski mówił o obronie ks. Isakowicza-Zaleskiego przez krakowską kurię i podkreślał: „Więc bronimy księży, choć nie wiemy, kiedy zaczyna się bandytyzm. Takich kropkowanych oparzeń nie może sobie zrobić epileptyk”¹⁵⁹.

Obrona kapłanów w czasie posiedzeń Komisji Wspólnej i rozmów hierarchów kościelnych z dygnitarzami partyjnymi nie oznaczała, że Episkopat nie podejmował działań wobec księży zaangażowanych w działalność opozycyjną. Podobnie jak we wcześniejszym okresie były to przede wszystkim rozmowy dyscyplinujące, rzadziej przeniesienia do innych parafii. Ciekawa dyskusja odnosząca się pośrednio do tego tematu odbyła się w czasie obrad Konferencji Plenarnej z 3–4 maja 1985 r. Omawiając projektowany list do kapłanów na temat granic ich działalności społecznej, abp Gulbinowicz wskazywał, że nie można księży pozbawiać prawa napiętnowania złych praktyk władz, na co prymas ripostował, że nie można z kolei zachęcać kapłanów do takiego piętnowania. Dalszy przebieg dyskusji był o tyle interesujący, że pokazywał różnicę spojrzeń wśród biskupów na temat aktywności społecznej duchowieństwa. Dlatego przytaczam ją w całości.

„Abp Dąbrowski: Ks. Popiełuszko wydał raz oświadczenie w sprawie wyborów do Rad Narodowych, a potem napisał do mnie z pretensją, że Episkopat go nie poparł.

Bp. Majdański: O relacji kapłan–biskup Sobór mówi jasno.

Abp Stroba: Rozróżnić trzeba nauczanie a sądzenie. Ojciec Święty nigdy nie sądzi, nie obraża i nie potępia. Nauczanie kapłana ma się odbywać pod kierunkiem biskupa. Problem praktyczny się tu nastęrcza: za stalinowskich czasów Ksiądz Prymas prosił o rozprawdanie swoich kazań, by księża wiedzieli, jaką naukę przekazywać.

Bp Tokarczuk: Nie potępiać ludzi, ale błędy potępiać trzeba. Ocena spraw społecznych może wpaść w dwie skrajności: ksiądz nie liczy się z niczym i wywołuje chaos, oraz ksiądz staje się arcylojalny i ulega totalitaryzmowi.

Abp Stroba: Nie mogę przyjąć analogii między papieżem a księdzem”¹⁶⁰.

prasa zastępuje władze kościelne, które nie są w stanie, albo nie chcą, zastosować żadnych sankcji wobec księży współpracujących z opozycją (K. Michalski, *Działalność Komisji...*, s. 160).

¹⁵⁸ AAW, SPP, Protokoły Konferencji Plenarnych Episkopatu Polski 1985–1986, Protokół z 206. Konferencji Plenarnej Episkopatu, Jasna Góra, 3–4 V 1985 r., s. 6.

¹⁵⁹ *Ibidem*, s. 6–7.

¹⁶⁰ *Ibidem*, s. 12–13.

Wspomniana dyskusja czytelnie pokazuje różnice zdań członków Episkopatu na temat zaangażowania politycznego duchowieństwa. Różnica ta nie zmniejszyła się również w kolejnych latach.

Przykładem duchownego, który podejmował działania o bardziej zdecydowanym charakterze, był kard. Macharski, w 1986 r. nie wahał się przenieść do innej parafii ks. Adolfa Chojnackiego. Trzeba nadmienić, że postawa kardynała wynikała przede wszystkim z obawy o życie niepokornego duchownego, który stał się znany w całej Polsce dzięki zorganizowaniu w 1985 r. głódówki z udziałem m.in. Anny Walentynowicz¹⁶¹. Dylematy, przed którymi stanął ks. Chojnacki, świetnie oddają jego wspomnienia: „Sam pomyśl spodobał mi się, ale od razu pomyślałem, że to może wywołać konflikt z księdzem kardynałem F[ranciszkiem] Macharskim. Dylemat był następujący: gdy zapytam o zgodę księdza Kardynała, to najprawdopodobniej jej nie otrzymam. Jeżeli zaś zgodzę się na głódówkę, nie pytając księdza Kardynała, to co prawda nie dowiodę należytej subordynacji, ale postąpię zgodnie z sumieniem i przekonaniem. Po pewnych przemyśleniach wybrałem drugie rozwiązanie. Uznałem równocześnie, że jako polski ksiądz, w istniejącej sytuacji, na propozycję głódówki powinienem się zgodzić. Celem głódówki był protest w obronie więźniów politycznych oraz protest przeciwko szkalowaniu Kościoła”¹⁶². Warto jednak nadmienić, iż kard. Macharski zdecydował się na przeniesienie ks. Chojnackiego dopiero na skutek jego kolejnych działań i daleko idących nacisków ze strony władz wojewódzkich¹⁶³.

Poprawę relacji państwo–Kościół przyniósł rok 1986 i rozmowy związane z trzecią pielgrzymką Jana Pawła II do Ojczyzny. Propaganda antykościelna co prawda osłabła, ale władze wcale nie miały zamiaru rezygnować z działań mających na celu ograniczenie „politycznej” działalności duchowieństwa. Księża znani z „politycznych postaw” znajdowali się, podobnie jak w poprzednich latach, pod stałą obserwacją SB, UdsW, a ich działalność była negatywnie oceniana zarówno przez władze centralne, jak i wojewódzkie. Walka ze społecznym zaangażowaniem duchownych była priorytetem polityki PZPR wobec Kościoła i została podjęta przez wszystkie organy, które znajdowały się pod kontrolą władz PRL. Władza nie rezygnowała również z bardziej brutalnych metod, stosowanych przez funkcjonariuszy Wydziału VI Departamentu IV MSW czy grup „D” w poszczególnych województwach¹⁶⁴, oraz z piętnowania aktywnych społecznie kapłanów za pomocą mate-

¹⁶¹ Zob. szerzej: M. Malec, *Inwigilacja ks. Adolfa Chojnackiego przez SB* [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 1, red. R. Terlecki, J. Szczepaniak, Kraków 2007, s. 187–188; J.L. Franczyk, *Ks. Adolf Chojnacki 1932–2011, Boży buntownik* [w:] *Kościół w godzinie próby 1945–1989. Nieznane dokumenty i świadectwa*, red. T. Balon-Mrocza, J. Szarek, Warszawa 2006, s. 370. Na temat powodów protestu zob. szerzej: S. Cenckiewicz, *Anna Solidarność. Życie i działalność Anny Walentynowicz na tle epoki (1929–2010)*, Warszawa 2010, s. 353–355.

¹⁶² M. Malec, *Protest głodowy w Bieżanowie 19 lutego – 31 sierpnia 1985 r.*, „Gazeta Polska”, 4 II 2009.

¹⁶³ *Idem*, *Inwigilacja ks. Adolfa Chojnackiego przez SB...*, s. 189–190; T. Isakowicz-Zaleski, *Księża wobec bezpieki. Na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Kraków 2007, s. 81–84. Paradoksem sytuacji, jak pisze ks. Isakowicz-Zaleski, był fakt, że następcą odwołanego duchownego został ks. Stanisław Lejawka – od 1981 r. tajny współpracownik SB o ps. „Wacław”.

¹⁶⁴ M. Lasota, *O raporcie sejmowej komisji poświęconym Samodzielnej Grupie „D” w MSW*, „Biuletyn IPN” 2003, nr 1, s. 33–34.

riałów propagandowych i plotek¹⁶⁵. Do końca istnienia PRL zdarzały się również przypadki niewyjaśnionych zabójstw duchownych znanych ze wspierania opozycji. W 1989 r. ofiarą „nieznanych sprawców” padło trzech księży, wcześniej zaangażowanych po stronie Solidarności i innych środowisk, których działalność była sprzeczna z interesami władz (byli to: ks. Stefan Niedzielak, ks. Sylwester Zych i ks. Stanisław Suchowolec)¹⁶⁶. Przede wszystkim jednak niepokornych duchownych starano się dyscyplinować. Odbывало się to w mechanizmie wywierania presji na hierarchów kościelnych, by ci sami ograniczali odczytywaną jako „polityczną” działalność podległych sobie duchownych¹⁶⁷. Tego typu próby podejmowano w czasie posiedzeń Komisji Wspólnej. W czasie spotkania z marca 1986 r. Barcikowski wskazywał, że „księża znów politykują”. Tym razem spotkał się ze zdecydowaną ripostą abp. Strobry, który zauważył, że: „konflikty powstają z waszej strony, od was wychodzi inicjatywa. Po co ten kamuflaż, że to młodzież, że księża?”¹⁶⁸.

Równocześnie jednak polscy biskupi sugerowali księżom, by unikali w działalności duszpasterskiej wszelkich akcentów o charakterze politycznym. Tak było szczególnie w przypadku Duszpasterstwa Ludzi Pracy. Charakterystyczna jest pod tym względem wypowiedź abp. Gulbinowicza z listopada 1986 r., wygłoszona w czasie Konferencji Plenarnej Episkopatu: „Duszpasterstwo ludzi pracy jest pilnie obserwowane. Zarzuty najczęściej nie odpowiadają prawdzie. Polityki w programach nie mamy. Pracowaliśmy nad tym i już się prawie zgodzono: zrobimy niespodziankę policji [tak w oryginale] i pójdziemy bez transparentów. A jednak nie mogą się jakoś transparentów wyrzec. Proszę o opiekę nad duszpasterzami delegowanymi do duszpasterstwa ludzi pracy. Niech mają misję biskupa”¹⁶⁹.

Podobnie jak w przypadku pielgrzymki w 1983 r., w czasie przygotowań do trzeciej wizyty Jana Pawła II władze wzmacniały naciski na biskupów w celu ograniczenia „politycznego” zaangażowania duchowieństwa. Jednym z aspektów dyskusji dotyczącej programu pielgrzymki była kwestia odwiedzin przez papieża grobu ks. Popiełuszki. Kazimierz Barcikowski w czasie posiedzenia Komisji Wspólnej z listopada 1986 r. podkreślał: „Będziemy oczekiwali subtelnego podejścia do odwiedzin grobu ks. Popiełuszki [...]. Rozumiemy, że musi być. Ale mamy prawo oczekiwać, że kościół będzie kościołem, czego w tej parafii nie ma”¹⁷⁰. W odpowiedzi abp Dąbrowski zauważył, że władze kościelne zamierzają dokonać zmian personalnych w parafii, natomiast w kwestii „uporządkowania kościoła św. Stani-

¹⁶⁵ Przykładem tego typu działalności SB było prześladowanie ks. Adolfa Chojackiego. Zob. szerzej: M. Malec, *Inwigilacja ks. Adolfa Chojackiego przez SB...*, s. 190–199; A. Dziurok, „Szczypywanie” ks. Adolfa Chojackiego, „Biuletyn IPN” 2003, nr 1, s. 57–58.

¹⁶⁶ P. Łysakowski, *Śmierć ks. Stefana Niedzielaka w dokumentach IPN i opiniach prasy PRL (1989)* [w:] *Niezlomni ludzie Kościoła. Sylwetki*, red. J. Żaryn, Kraków 2011, s. 141–160; Z. Branach, *Tajemnica śmierci ks. Zycha* [w:] *ibidem*, s. 161–174; K. Sychowicz, *Przyjaciel Sługi Bożego – ks. Stanisław Suchowolec (1958–1989)* [w:] *ibidem*, s. 175–188. Przypadek śmierci ks. Zycha i jej okoliczności pojawiały się w wielu raportach Departamentu IV MSW. Zob. szerzej: AIPN, 0713/311, t. 10, Informacje dzienne Departamentu IV MSW, 25 I – 6 IV 1989 r.

¹⁶⁷ J. Żaryn, *Wstęp* [w:] *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki...*, s. 55–56.

¹⁶⁸ K. Michalski, *Działalność Komisji...*, s. 167.

¹⁶⁹ AAW, SPP, Protokoły Konferencji Plenarnych Episkopatu Polski 1985–1986, Protokół z 217. Konferencji Plenarnej Episkopatu, 18–19 XI 1986 r., s. 9.

¹⁷⁰ K. Michalski, *Działalność Komisji...*, s. 176.

sława Kostki. Tego nie zrobi się jednym posunięciem i metodą represji¹⁷¹. Episkopat był zdania, że w czasie wizyty papieskiej większość księży wykazała się daleko idącą gorliwością kapłańską, dbając o religijny przebieg pielgrzymki¹⁷².

Po zakończeniu trzeciej wizyty Jana Pawła II nie ustała działalność duchownych uznawanych przez władzę za tzw. księży negatywnych. Jak raportowano w sprawozdaniu Urzędu ds. Wyznań za 1988 r.: „kontynuowano demaskowanie antypaństwowej ekstremy politycznej, mającej oparcie w grupie nielicznych, ale głośnych ośrodkach [tak w oryginale] duszpasterstwa rzymskokatolickiego”¹⁷³. Jak informowano w dalszej części tego dokumentu: „Sprawą niekorzystną jest to, że mimo niewątpliwych osiągnięć polityki wyznaniowej państwa, w 1988 r. nie udało się zneutralizować niewielkiej, ale krzykliwej politycznie grupy duchownych, otwarcie zaangażowanych na rzecz wspierania działań opozycji antysocjalistycznej. Duchowni ci, których ilość nie poszerza się, swoją otwartą działalnością na rzecz organizowania strajków z przełomu kwietnia i maja oraz sierpnia i września bieżącego roku, działalnością coraz bardziej bezpośrednią i niebezpieczną poświadczyli, jak silne są ich związki organizacyjne i emocjonalne z najbardziej ekstremalnymi odłamami opozycji, a także uświadomili to, jak niewielkie są możliwości, czy też chęci hierarchii kościelnej, jeśli chodzi o pozytywny na nich wpływ. Problem taki, jak się wydaje, będzie o sobie dawał znać i w następnych latach realizacji założeń polityki wyznaniowej państwa, do czasu aż nastąpi wyraźna poprawa sytuacji ekonomicznej społeczeństwa polskiego i polityczna stabilizacja europejskiego kontynentu”¹⁷⁴.

Podsumowanie trendów związanych z pojawianiem się w czasie nabożeństw akcentów politycznych znalazło odbicie w dokumentacji aparatu represji. Jak raportowano w sprawozdaniu Departamentu IV MSW z 10 listopada 1988 r.: „W ostatnim czasie – zwłaszcza po sierpniowych strajkach – poszerzyło się zjawisko wykorzystywania obiektów kościelnych do celów pozareligijnych. Związane jest to przede wszystkim z wyrazistszym otwarciem się Kościoła na opozycję, a co za tym idzie, z przyzwoleniem wykorzystywania uroczystości religijnych do eksponowania haseł i realizacji celów politycznych.

Ponadto wzrosła ostatnio intensywność wykorzystywania obiektów kościelnych [plebanii, punktów katechetycznych i innych pomieszczeń] do odbywania zebrań organizacyjnych różnych struktur, w tym nielegalnych. [...] Obecny okres stanowi – zdaniem tych duchownych – dogodny moment do wywierania wzmożonych nacisków na władze na rzecz reaktywowania Solidarności. Umożliwiają więc wykorzystywanie bazy Kościoła do organizowania zebrań, w czasie których odtwarzane są nielegalne struktury Solidarności robotniczej i rolniczej. [...] Innym negatywnym elementem w działalności wspomnianej grupy księży jest udostępnianie administrowanych przez nich kościołów do organizowania różnego rodzaju imprez o szerszym zasięgu – dyskusji, prelekcji, wykładów, w któ-

¹⁷¹ *Tajne dokumenty...*, s. 487.

¹⁷² AAW, SPP, Protokoły Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski 1987–1989, Protokół z 221. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, 19–21 VI 1987 r., s. 6.

¹⁷³ AAN, UdsW, 145/23, Założenia polityki wyznaniowej państwa w 1988 r. Polacy w Watykanie w 1987 r., Informacja o realizacji założeń polityki wyznaniowej państwa w 1988 r., Warszawa, 2 XII 1988 r., k. 9.

¹⁷⁴ *Ibidem*, k. 21.

rych czynnie uczestniczą działacze b. Solidarności i opozycji politycznej. Częstokroć ci »zawodowi politykierzy« obsługują po kilka ośrodków duszpasterskich, usytuowanych w różnych ośrodkach kraju»¹⁷⁵.

Mimo znaczącego udziału biskupów w doprowadzeniu do rozmów Okrągłego Stołu¹⁷⁶, które z punktu widzenia władz należy oceniać bardzo pozytywnie, to właśnie rola duchowieństwa w czasie kampanii wyborczej z 1989 r. okazała się kluczowa dla klęski PZPR. Jak raportowano w dokumencie UdsW z czerwca 1989 r., zaangażowanie duchowieństwa katolickiego w kampanię wyborczą na rzecz opozycji przybierało różnorodne formy. Jako najczęściej występujące wyodrębniono:

- „udzielanie pomocy organizacyjnej, moralnej i materialnej w formowaniu się wyborczych Komitetów Obywatelskich »Solidarności«, zbieranie podpisów na listach kandydatów na posłów i senatorów oraz prezentowanie ich sylwetek;

- udostępnianie obiektów sakralnych i kościelnych na rzecz kampanii wyborczej strony opozycyjnej (spotkania z wyborcami, eksponowanie materiałów propagandowych oraz umożliwianie stosowania innych form propagandy wyborczej) w okresie pełnej kampanii wyborczej;

- ukierunkowanie (poprzez wypowiedzi publiczne z ambony) tak przez część biskupów, jak i duchowieństwo diecezjalne oraz zakonne szeroko pojętego elektoratu na oddawanie głosów na kandydatów strony solidarnościowej;

- dyskredytowanie publiczne, przez część duchowieństwa, zarówno całego dotychczasowego dorobku PRL, jak i działań partii i rządu na rzecz wyjścia z kryzysu, oraz deprecjonowanie dotychczasowych rozwiązań ustrojowych, tak w skali naszego kraju, jak i wspólnoty socjalistycznej»¹⁷⁷.

Stanowisko Kościoła wobec nadchodzących wyborów precyzował komunikat z Konferencji Episkopatu; biskupi pisali w nim, że wybory są szansą, którą należy wykorzystać w „poczuciu odpowiedzialności za wspólne dobro”¹⁷⁸. Z drugiej jednak strony niektórzy spośród hierarchów stwierdzali wyraźnie, że nie może być im obojętne, kto wejdzie do parlamentu i czy kieruje się on w swoim postępowaniu wartościami chrześcijańskimi. Władze niezadowolone z takiego ich stanowiska stosowały różnorodne środki nacisku, by osiągnąć „neutralność polityczną” Kościoła: od protestu wyrażonego na forum Komisji

¹⁷⁵ AIPN, 0713/311, t. 9, Informacje dzienne Departamentu IV MSW, 6 X 1988–18 I 1989, k. 130–132. Załącznik do informacji z 10 XI 1988 r. dotyczącej wykorzystywania obiektów kościelnych przez opozycję. W dalszej części sprawozdania do księży, „którzy sprzyjają przeciwnikom politycznym i ideologicznym państwa socjalistycznego” zaliczono – z terenu województwa krakowskiego – ks. Jancarza.

¹⁷⁶ W obradach Okrągłego Stołu ze strony Episkopatu Polski wziął udział bp Tadeusz Gocłowski, ordynariusz gdański, który od początku posługi biskupiej (w 1983 r. nominowany na sufragana, rok później na biskupa diecezjalnego gdańskiego) wspierał działalność Solidarności podziemnej (A. Hall, *Osobista historia III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2011, s. 15 i n.; P. Codogni, *Wybory czerwcowe 1989 roku. U progu przemiany ustrojowej*, Warszawa 2012, s. 40).

¹⁷⁷ Archiwum Prezydenta RP, 1009/28, Kancelaria Rady Państwa. Gabinet Przewodniczącego Rady Państwa. Stosunki państwo–Kościół 1988, t. 3, Ocena stanowiska środowisk wyznaniowych wobec wyborów do Sejmu i Senatu, 8 VI 1989 r., b.p.

¹⁷⁸ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004, s. 284.

Wspólnej¹⁷⁹ do prowadzonych z biskupami rozmów, mających na celu uzyskanie od nich zapewnienia, że duchowieństwo w ich diecezji nie będzie aktywnie popierać opozycji. W przypadku większości hierarchów nacisk ten okazał się nieskuteczny, ale np. kard. Macharski – jak wynika z raportu MSW – miał się zobowiązać do dyscyplinowania księży¹⁸⁰. Nie wpłynęło to jednak w znaczący sposób na postawę większości krakowskiego duchowieństwa, które sprzyjało kandydatom strony opozycyjnej. Szeregowi księży podejmowali, jak to ujmowano, „wielorakie przedsięwzięcia wspomagające kampanię wyborczą tzw. środowisk niezależnych”. Przejawiało się to m.in. w prezentowaniu sylwetek kandydatów Solidarności, ale też innych środowisk (KPN) z ambony w czasie nabożeństw, zachęcaniu do udziału w głosowaniu i zwracaniu uwagi „na potrzebę oddawania głosów na tych kandydatów, których poglądy zgodne są z nauczaniem Kościoła”¹⁸¹. W wielu kościołach zbierano również podpisy na listach popierających kandydatów, kolportowano ulotki z sylwetkami i programem kandydatów w wyborach oraz prezentowano materiały przedwyborcze w gablotach parafialnych¹⁸².

W dokumencie podsumowującym stanowisko środowisk wyznaniowych wobec wyborów do sejmu i senatu przewidywano, że: „w czerwcowych wyborach frekwencja kleru w akcie głosowania będzie wyższa niż notowana w latach ubiegłych. Zaangażowanie się znacznej części duchowieństwa – ok. 20 proc. kleru diecezjalnego – na rzecz kampanii przedwyborczej strony solidarnościowo-opozycyjnej wskazuje, iż będą oni oddawać swe głosy przede wszystkim na jej kandydatów”¹⁸³.

Wybory czerwcowe zakończyły się klęską obozu rządowego. Mieczysław Rakowski winą za tę sytuację obarczał duchowieństwo. Jak to wprost określił: „Kościół jest głównym sprawcą tego, co się stało”¹⁸⁴. Nie było to w kierownictwie PZPR stanowisko odosobnione, można nawet powiedzieć, że tego typu ocena wśród ludzi z tego gremium dominowała¹⁸⁵.

Podsumowanie

Stosunek większości członków Episkopatu do opozycji i zaangażowania po jej stronie duchowieństwa był sceptyczny, a w niektórych przypadkach wręcz negatywny. Jedynym hierarchą, który słowem i czynem wspierał aktywność opozycyjną swoich kapłanów, był bp Ignacy Tokarczuk – postać dla Solidarności i podziemia emblematyczna, szczególnie

¹⁷⁹ Przedstawiciele władz ostro zaprotestowali na posiedzeniu Komisji Wspólnej 31 V 1989 r. (*Tajne dokumenty...*, s. 376–377).

¹⁸⁰ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 286.

¹⁸¹ W praktyce oznaczało to wsparcie dla kandydatów Solidarności wytypowanych przez Komitet Obywatelski. Jedyny wyjątek to niezaakceptowanie przez bp. Edwarda Materskiego kandydatury Jana Józefa Lipskiego; biskup promował bowiem kandydaturę Jana Pająka (*ibidem*, s. 284).

¹⁸² AIPN, 0713/311, t. 11, Informacje dzienne Departamentu IV MSW, 7 IV–30 VI 1989 r., Załącznik do informacji z 9 V 1989 r. dotyczącej stanowiska środowisk wyznaniowych do wyborów do Sejmu i Senatu, k. 198.

¹⁸³ *Ibidem*, k. 199.

¹⁸⁴ M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1987–1990*, Warszawa 2005, s. 440–441.

¹⁸⁵ P. Kowal, *Koniec systemu...*, s. 481; A. Dudek, *Historia polityczna Polski 1989–2012*, Kraków 2013, s. 35.

po wprowadzeniu stanu wojennego. Przypadek ordynariusza przemyskiego należy jednak traktować jako odosobniony. Wspomnieć warto również, że część biskupów (przede wszystkim sufraganów) odnosiła się do działalności opozycyjnej z sympatią i czasowo nawet ją wspierała (jak kard. Gulbinowicz), ale nie miało to tak otwartego i szerokiego charakteru jak w przypadku ordynariusza przemyskiego. Wśród biskupów przeważał dystans wobec zaangażowania opozycyjnego kapłanów, oparty głównie na poglądach w tej sprawie prymasów Wyszyńskiego i Glempa. Podkreślić jednak należy, że dystans tego drugiego był o wiele dalej idący, co ujawniło się szczególnie po wprowadzeniu stanu wojennego.

Sceptycyzm wobec wspierania opozycji przez duchownych w większości przypadków nie skutkował podejmowaniem przez biskupów wobec wspierających opozycję księży zdecydowanych działań. Choć od tej zasady są dość istotne wyjątki: o. Wiśniewski, ks. Palmowski czy ks. Jancarz byli przenoszeni do innych parafii. Tradycyjną metodą stosowaną przez hierarchię kościelną były rozmowy dyscyplinujące prowadzone przez biskupów bądź kurialistów. Szczególny nacisk, zmierzający do ograniczenia wypowiedzi uważanych przez władze za wrogie, wywierano w okresach poprzedzających pielgrzymki papieskie w 1983 r. i 1987 r. Z drugiej strony należy zauważyć, że biskupi wielokrotnie bronili swoich kapłanów przed atakami władz. Szczególnie widoczne to było w czasie posiedzeń Komisji Wspólnej oraz podczas rozmów z dygnitarzami partyjnymi prowadzonych przez abp. Dąbrowskiego.

Słowa kluczowe: Episkopat, księża, opozycja, władze, dystans

Streszczenie

Stosunek Episkopatu Polski do opozycji wynikał w zasadniczej mierze z analizy sytuacji politycznej PRL (i bloku wschodniego), obawy związanej z możliwością interwencji sowieckiej, gdyby okazało się, że zmiany wymuszone przez Solidarność są zbyt daleko idące, oraz z wizji działalności ruchu społecznego, jaką posiadali polscy biskupi, a szczególnie prymas Stefan Wyszyński i jego następca prymas Józef Glemp. Poglądy biskupów w tej kwestii w głównej mierze ukształtował stosunek kard. Wyszyńskiego do Solidarności i zaangażowania opozycyjnego kapłanów. Prymas swój sceptycyzm wobec działalności opozycji politycznej wyrażał już w latach 1976–1980.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych

AAN, KC PZPR, LII/205, Wydział Społeczno-Prawny sektor ds. polityki wyznaniowej i narodowościowej

AAN, UdsW, 115/14, Protokół z posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu i Episkopatu z 26 IX 1983 r.

AAN, UdsW, 145/23, Założenia polityki wyznaniowej państwa w 1988 r. Polacy w Watykanie w 1987 r.

Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej

AAG, Stefan Wyszyński, Pro Memoria 1980–1981

Archiwum Archidiecezji Warszawskiej

AAW, Sekretariat Prymasa Polski, 04/34, Rada Główna Episkopatu Polski 1979 r.

AAW, Sekretariat Prymasa Polski, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980 r.

AAW, Sekretariat Prymasa Polski, 04/294, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski 3–4 X 1978 r.

AAW, Sekretariat Prymasa Polski, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski 1980–1981

AAW, Sekretariat Prymasa Polski, Protokoły Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski 1980–1982

AAW, Sekretariat Prymasa Polski, Protokoły Konferencji Plenarnych Episkopatu Polski 1985–1986

AAW, Sekretariat Prymasa Polski, Protokoły Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski 1987–1989

AAW, Sekretariat Prymasa Polski, Prymas Polski i Stolica Apostolska

AAW, Sekretariat Prymasa Polski, Prymas Polski i stosunki kościelne w Polsce 1981–1986

AAW, Sekretariat Prymasa Polski, Rada Główna Episkopatu Polski 1981–1982

AAW, Sekretariat Prymasa Polski, Rada Główna Episkopatu Polski 1983–1984

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

AIPN, 0449/41, t. 5, Materiały informacyjne Departamentu I MSW dotyczące polskiego Kościoła katolickiego. Wizyty prymasa Glempa w USA, Wielkiej Brytanii, Watykanie

AIPN, 0713/215, t. 1

AIPN, 0713/311, t. 9, Informacje dzienne Departamentu IV MSW, 6 X 1988–18 I 1989

AIPN, 0713/311, t. 11, Informacje dzienne Departamentu IV MSW, 7 IV 1989–30 VI 1989

AIPN, 1585/4622, Informacje Departamentu IV, 1981 r.

AIPN Rz, 00111/649, Teczka personalna i teczka pracy TW „Romana”

Archiwum Narodowe w Krakowie

ANK, 29/2382/16, KK PZPR, Protokół obrad konferencji sprawozdawczej KK PZPR wraz z załącznikami z 16 III 1985 r.

Archiwum Prezydenta RP

APRP, 1009/28, Kancelaria Rady Państwa, Gabinet Przewodniczącego Rady Państwa. Stosunki państwo–Kościół 1988, t. 3. Ocena stanowiska środowisk wyznaniowych wobec wyborów do Sejmu i Senatu, 8 VI 1989 r.

Relacje

Relacja Władysława Loranca z 2013 r. w zbiorach autora.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984, t. 1, red. J. Mysiakowska, wybór i oprac. J. Gołębiewski, J. Mysiakowska, A.K. Piekarska, Warszawa 2009.

Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1984, t. 2: *Śledztwo w sprawie uprowadzenia i zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki*, oprac. J. Gołębiewski, Warszawa 2014.

- Chmielowiec P., Krzysztofiński M., *Abp Ignacy Tokarczuk. Trzeba oprzeć wszystko na prawdzie [w:] Nigdy przeciw Bogu. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, red. J. Marecki, F. Musiał, Kraków 2007.
- Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945–2000*, oprac. J. Żaryn, Poznań 2006.
- Nigdy przeciw Bogu. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, oprac. J. Marecki, F. Musiał, Kraków 2007.
- Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR (1976–1980)*, wybór, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, P. Piotrowski, Wrocław 2002.
- PRL wobec Kościoła. Akta 1970–1978*, oprac. A. Friszke, Warszawa 2008.
- Raina P., *Arcybiskup Dąbrowski w służbie Kościoła i Narodu. Rozmowy z władzami PRL*, t. 2: 1982–1989, Warszawa 1995.
- Raina P., *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 3: 1975–1989, Pelplin 1996.
- Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983)*, oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, Warszawa 2001.
- Tajne dokumenty państwo–Kościół 1980–1989*, Londyn–Warszawa 1993.
- Tischner J., *Etyka solidarności*, Kraków 1981.

Wspomnienia, relacje

- Hall A., *Osobista historia III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2011.
- Isakowicz-Zaleski T., *Moje życie nielegalne*, Kraków 2012.
- Kłoczowski J.A., *Kłocz. Autobiografia, rozmawiają Artur Sporniak i Jan Strzałka*, Kraków 2015.
- Loranc W., *Stare upiory w najnowszych dziejach Polski*, Warszawa 1987.
- Małkowski S., *Bóg, honor, ojczyzna*, Warszawa 2015.
- „Nie można zdradzić Ewangelii”. *Rozmowy z abp. Ignacym Tokarczukiem*, oprac. M. Krzysztofiński, Rzeszów–Kraków 2013.
- Rakowski M.F., *Dzienniki polityczne 1987–1990*, Warszawa 2005.
- Tokarczuk I., *W starciu z totalitaryzmem. Rozmowy przeprowadził T. Fredro-Boniecki*, Paryż 1994.
- Walentynowicz A., Baszanowska A., *Cień przyszłości*, Kraków 2005.
- Zieja J., *Życie Ewangelii. Spisane przez Jacka Moskwę*, Kraków 2010.

Opracowania

- Anusz A., *Przytulisko. Kościół katolicki wobec opozycji politycznej w Polsce w latach 1976–1980*, Warszawa 2001.
- Baran A.F., Ks. Roman Kotlarz [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 1, red. J. Skórzyński i in., Warszawa 2000.
- Bartos S., Wójcik G., Ks. Jan Zieja – w służbie Bogu i ludziom, Krynica-Zdrój 2008.
- Bober S., *Krytyka PRL w kazaniach biskupa Ignacego Tokarczuka*, „Dzieje Najnowsze” 2006 nr 1.
- Bober S., *Persona non grata. Biskup Ignacy Tokarczuk i władze PRL*, Lublin 2005.
- Bogdanowicz S., *Kościół gdański pod rządami komunizmu 1945–1984*, Gdańsk 2000.
- „Brama do wolności”. *III Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, red. Z. Struzik, P. Skibiński, Warszawa 2012.

- Branach Z., *Tajemnica śmierci ks. Zycha* [w:] *Niezlomni ludzie Kościoła. Sylwetki*, red. J. Żaryn, Kraków 2011.
- Cenckiewicz S., *Anna Solidarność. Życie i działalność Anny Walentynowicz na tle epoki (1929–2010)*, Warszawa 2010.
- Chmielowiec P., *Działania operacyjne Służby Bezpieczeństwa wobec biskupa Ignacego Tokarczuka i kurii biskupiej w Przemyśle* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009.
- Choma-Jusińska M., *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie 1975–1980*, Warszawa–Lublin 2009.
- Codogni P., *Wybory czerwcowe 1989 roku. U progu przemiany ustrojowej*, Warszawa 2012.
- Czaczkowska E., *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013.
- Czaczkowska E., Wiścicki T., *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Wiara, nadzieja, miłość. Biografia błogosławionego*, Warszawa 2017.
- Czuma Hubert [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 3, red. J. Myszor, Warszawa 2006.
- Dudek A., *Historia polityczna Polski 1989–2012*, Kraków 2013.
- Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004.
- Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006.
- Dziurok A., „Szczypanie” ks. Adolfa Chojnackiego, „Biuletyn IPN” 2003, nr 1.
- Formacja Ludwik. *Duszpasterstwo Akademickie Ojca Ludwika Wiśniewskiego w Lublinie 1972–1981*, red. M. Choma-Jusińska, M. Żórawska, Lublin 2011.
- Franczyk J.L., *Ks. Adolf Chojnacki 1932–2011, Boży buntownik* [w:] *Kościół w godzinie próby 1945–1989. Nieznane dokumenty i świadectwa*, red. T. Balon-Mrocza, J. Szarek, Warszawa 2006.
- Friszke A., *Rewolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014.
- Garbarz A., *Działalność duszpastersko-społeczna arcybiskupa Ignacego Tokarczuka*, Rzeszów 2006.
- Głębocki H., *Studencki Komitet Solidarności w Krakowie 1977–1980. Zarys działalności*, Warszawa 1994.
- Grajewski A., *Jan Paweł II oraz dyplomacja Stolicy Apostolskiej wobec „Solidarności”* [w:] *Świat wobec „Solidarności” 1980–1989*, red. P. Jaworski, Ł. Kamiński, Warszawa 2013.
- Grubka M., *Działania władz państwowych i kościelnych wobec gdańskiego duszpasterza akademickiego o. Sławomira Słomy OP (1979–1985)* [w:] *Komunistyczny aparat represji wobec Polskiej Prowincji Dominikanów*, red. M. Miławicki, M. Wenklar, Kraków 2015.
- Isakowicz-Zaleski T., *Księża wobec bezpieki. Na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Kraków 2007.
- Iwaneczko D., *Zmierzch dekady Gierka. Polska południowo-wschodnia 1975–1980*, Rzeszów 2016.
- Janusz T.A., *Ks. Roman Kotlarz. Męczennik robotniczego protestu „Czerwiec ’76”*, Sandomierz 1996.
- Jarkiewicz K., *Duszpasterstwa akademickie Krakowa po II wojnie światowej*, Kraków 2004.
- Jastak Hilary (1914–2000), *kapłan diecezji chełmińskiej* [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 1, red. J. Myszor, Warszawa 2002.
- Kindziuk M., *Kardynał Józef Glemp. Ostatni taki Prymas*, Warszawa 2010.
- Kindziuk M., *Prymas Józef Glemp wobec ks. Jerzego Popiełuszki*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 2016, nr 4.
- Kotański J., *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, Lublin 2004.

- Kotlarz Roman [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 1, red. J. Myszor, Warszawa 2002.
- Kowal P., *Koniec systemu władzy. Polityka ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986–1989*, Warszawa 2012.
- Kowalik S., Kutkowski A., Kutkowski J., ...*byłem z tymi ludźmi. Życie i działalność księdza Romana Kotlarza*, Radom 2007.
- Kowalik S., Sakowicz J., *Ksiądz Roman Kotlarz. Życie i działalność 1928–1976*, Radom 2000.
- Kuligowski J., *Kościół rzymskokatolicki w świetle „Informacji dziennych” Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych (grudzień 1981–maj 1982)* [w:] *Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, red. W.J. Wysocki, Warszawa 2004.
- Lasota M., *O raporcie sejmowej komisji poświęconym Samodzielnej Grupie „D” w MSW*, „Biuletyn IPN” 2003, nr 1.
- Lipski J.J., KOR, Warszawa 2006.
- Łatka R., „Był człowiekiem dla PRL bardzo niebezpiecznym”. Ordynariusz przemyski abp Ignacy Tokarczuk w świetle wspomnień i relacji, „Glaukopis” 2018, nr 35.
- Łatka R., „Bronić Solidarność przed wkraczaniem na tereny polityczne”. Prymas Stefan Wyszyński wobec Solidarności [w:] *Stefan Wyszyński wobec oporu społecznego i opozycji 1945–1981*, red. E. Czaczkowska, Warszawa 2018.
- Łatka R., *Czy prymas Wyszyńskiego można określać mianem realisty politycznego* [w:] *Realizm polityczny*, red. R. Łatka, „Politeja” 2013, nr 25.
- Łatka R., *Kardynał Stefan Wyszyński wobec „Solidarności”*, „Biuletyn IPN” 2017, nr 4.
- Łatka R., *Obraz opozycji w czasie rozmów Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu PRL i Episkopatu Polski w latach 1980–1983* [w:] *Miejsce i rola opozycji w systemach autorytarnych i demokratycznych*, red. K. Kowalik, M. Kluzik, Kraków 2013.
- Łatka R., *Płasczyny wpływu Kościoła na Solidarność 1980–1981*, „Komunizm: System – ludzie – dokumentacja” 2016, nr 5.
- Łatka R., *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim w latach 1980–1989*, Kraków 2016.
- Łatka R., *Priorytety polityki wyznaniowej władz PRL w latach 80.* [w:] *Priorytety polityki wyznaniowej władz Polski „ludowej”*, red. R. Łatka, „Glaukopis” 2016, nr 33.
- Łatka R., *Rada Główna Episkopatu Polski wobec opozycji przedsierpniowej (1976–1981)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 1.
- Łysakowski P., *Śmierć ks. Stefana Niedzielaka w dokumentach IPN i opiniach prasy PRL (1989)* [w:] *Niezlomni ludzie Kościoła. Sylwetki*, red. J. Żaryn, Kraków 2011.
- Majchrzak G., *Kontakt operacyjny „Delegat” vel „Libella”*, Warszawa 2009.
- Majchrzak G., *Tajemnice stanu wojennego*, Warszawa 2017.
- Malec M., *Inwigilacja ks. Adolfa Chojnackiego przez SB* [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 1, red. R. Terlecki, J. Szczepaniak, Kraków 2007.
- Malec M., *Protest głodowy w Bieżanowie 19 lutego – 31 sierpnia 1985*, „Gazeta Polska”, 4 II 2009.
- Marecki J., Musiał F., *Wprowadzenie* [w:] *Nigdy przeciw Bogu. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, oprac. J. Marecki, F. Musiał, Kraków 2007.

- Micewski A., *Kościół wobec „Solidarności” i stanu wojennego*, Paryż 1987.
- Michalski K., *Działalność Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu PRL i Episkopatu Polski 1980–1989*, Warszawa 2012.
- Nitecki P., *Znak zwycięstwa. Ks. Jerzy Popiełuszko 1947–1984*, Warszawa 2002.
- Paczkowski A., *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981 – 22 VII 1983*, Warszawa 2007.
- Paziewski M., O. Hubert Czuma [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 3, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, Warszawa 2006.
- Polak G., *Kto jest kim w Kościele*, Warszawa 1999.
- Raina P., *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1977*, Biała Podlaska–Warszawa 2010.
- Raina P., *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1978*, Biała Podlaska–Warszawa 2010.
- Raina P., *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1979*, Biała Podlaska–Warszawa 2010.
- Raina P., *Kardynał Wyszyński i Solidarność*, Warszawa 2008.
- Raina P., *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Męczennik za wiarę i Ojczyznę*, t. 1: *W służbie Kościoła*, Olsztyn 1990.
- Raina P., *Jerzy Popiełuszko. Męczennik za wiarę i Ojczyznę*, cz. 2: *Proces toruński*, Olsztyn 1990.
- Ruane K., *Racja stanu. Zabić księdza, przeł. D. Chylińska*, Kraków 2004.
- Sasanka P., *Czerwiec 1976. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2006.
- Skórzyński J., *Głódówka u św. Marcina [w:] Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku*, red. K. Persak i in., Warszawa 2008.
- Sobieraj M., *Działania operacyjne SB wobec Kurii Lubelskiej w latach 1975–1989 [w:] Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009.
- Sommer T., Pazio R., X. Małkowski. *Krzyż. In hoc signo vinces!*, Warszawa 2012.
- Stefaniak M., *Sprawa Jacka Smykała jako przykład działalności aparatu represji wobec uczestników Duszpasterstwa Akademickiego o. Huberta Czumy SJ [w:] Między Warszawą a regionem. Opozycja przedsierpniowa na Pomorzu Zachodnim*, red. K. Kowalczyk, M. Paziewski, M. Stefaniak, Szczecin 2008.
- Suleja W., *Kościół na Dolnym Śląsku wobec stanu wojennego [w:] Kościół katolicki na Dolnym Śląsku w powojennym 50-leciu*, red. I. Dec, K. Matwijowski, Wrocław 1996.
- Sychowicz K., *Przyjaciel Sługi Bożego – ks. Stanisław Suchowolec (1958–1989) [w:] Niezlomni ludzie Kościoła. Sylwetki*, red. J. Żaryn, Kraków 2011.
- Szaynok B., *Duszpasterstwo akademickie o. Ludwika Wiśniewskiego we Wrocławiu i Krakowie [w:] Społeczeństwo polskie w latach 1980–1989*, red. N. Jarska, J. Olszek, Warszawa 2015.
- Szaynok B., *Duszpasterz w PRL. Ojciec Ludwik Wiśniewski [w:] Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku*, red. K. Persak i in., Warszawa 2008.
- Szaynok B., *Duszpasterz. Rozmowy z Ojcem Ludwikiem Wiśniewskim*, Kraków 2012.
- Szczęch R., *Komendanci wojewódzcy MO, szefowie WUSW i ich zastępcy ds. Służby Bezpieczeństwa w Krakowie w latach 1957–1990 [w:] Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009.
- Wąsowicz J., *Posługa duszpasterska ks. Prałata Hilarego Jastaka podczas strajków gdyńskich stoczników i portowców w czasie Sierpnia '80 [w:] Tożsamość kulturowo-cywilizacyjna Gdyni. Gdynia w warunkach współczesnej unifikacji i dywersyfikacji kulturowo-cywilizacyjnej*, red. M. Gawron, H. Głogowska, „Zeszyty Gdyńskie” nr 4, Gdynia 2009.

- Włodkowski R., *Szczecińskie Duszpasterstwo Akademickie lat siedemdziesiątych w świetle dokumentów państwowej administracji wyznaniowej* [w:] *Między Warszawą a regionem. Opozycja przedsierniowa na Pomorzu Zachodnim*, red. K. Kowalczyk, M. Paziewski, M. Stefaniak, Szczecin 2008.
- Wójcicki K., *Rozmowy z księdzem Hilarym Jastakiem*, Gdynia 1994.
- Wyrwich M., *Kapelani Solidarności 1980–1989*, t. 1, Warszawa 2005.
- Wyrwich M., *Kapelani Solidarności 1980–1989*, t. 2, Warszawa 2007.
- Wyrwich M., *Kapelani Solidarności 1980–1989*, t. 3, Warszawa 2009.
- Żaryn J., „Błogosławię was i wasze poczynania”. Prymas Wyszyński wobec powstania NSZZ „Solidarność”, „Biuletyn IPN” 2001, nr 4.
- Żaryn J., *Bp Ignacy Tokarczuk* [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 2, red. J. Skórzyński i in., Warszawa 2002.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce 1944–1989*, Warszawa 2003.
- Żaryn J., *Kościół katolicki – hierarchia, kapłani, świeccy* [w:] *Między Warszawą a regionem. Opozycja przedsierniowa na Pomorzu Zachodnim*, red. K. Kowalczyk, M. Paziewski, M. Stefaniak, Szczecin 2008.
- Żaryn J., *Wstęp* [w:] *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984*, t. 1, red. J. Mysiakowska, wybór i oprac. J. Gołębiowski, J. Mysiakowska, A.K. Piekarska, Warszawa 2009.

Internet

- Dąbek K., *Jacek Salij*, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Jacek_Salij
http://www.gdynia.pl/wszystko/o/gdyni/historia/83_30582.html
- Łatka R., *27 lat temu zamordowano ks. Jerzego Popiełuszkę*, <http://histmag.org/27-lat-temu-zamordowano-ks.-Jerzego-Popieluszke-5993>
- http://www.szkolawiary.dominikanie.pl/padre/ja_klo.htm
- Szostek T., *Stanisław Olaf Małkowski*, <http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index>

Rafał Łatka (ur. 1985) – historyk i politolog, doktor nauk społecznych z zakresu nauk o polityce, pracownik naukowy Biura Badań Historycznych IPN, koordynator Centralnego Projektu Badań IPN: „Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Polsce 1944–1989”. Redaktor serii wydawniczych: „Kościół katolicki w dokumentach” i „Biskupi w realiach komunistycznego państwa”. Autor, współautor, redaktor 13 książek, m.in.: *Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, (Warszawa 2019); *Kościół katolicki w Polsce rządzonej przez komunistów* (Warszawa 2017, wspólnie z Józefem Mareckim); *Arcybiskup Antoni Baraniak 1904–1977* (Poznań–Warszawa 2017, wspólnie z Konradem Białeckim, Rafałem Reczkiem i Elżbietą Wojcieszky); *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim w latach 1980–1989* (Kraków 2016); *Komuniści i Kościół w Polsce „ludowej” w perspektywie centralnej i krakowskiej* (Warszawa 2016); *Pielgrzymki Jana Pawła II do Krakowa w oczach SB. Wybór dokumentów* (Kraków 2012). Zastępca redaktora naczelnego czasopisma „Pamięć i Sprawiedliwość”, członek redakcji pism „Glaukopis” i „Myśl.PL”.

Sabina Bober

Katolicki Uniwersytet Lubelski

Biskup Ignacy Tokarczuk a opozycja – zarys zagadnienia

W czasie wieloletniej posługi duszpasterskiej w diecezji przemyskiej bp Tokarczuk zawsze stawał w obronie praw człowieka, które rządy komunistyczne – reglamentujące swobody obywatelskie stosownie do wymogów ustroju – skutecznie ograniczały. Jednakowoż, w przekonaniu biskupa, takie prawa człowieka jak: prawo do strajku, swobodnej wypowiedzi, zrzeszanie się w różnych związkach, były fundamentem funkcjonowania demokratycznego państwa. Bardzo dosadnie mówił o tym podczas publicznych wystąpień, za co spotykał się z krytyką władz komunistycznych. Niejednokrotnie grożono mu nie tylko usunięciem z diecezji, ale także pozbawieniem życia. Nigdy nie ugiął się pod naporem krytyki komunistycznej, przeciwnie, była ona dla niego dodatkowym potwierdzeniem, że walka o człowieka i jego prawa jest bardzo ważna. Ordynariusz przemyski był niekwestionowanym autorytetem nie tylko na obszarze diecezji, ale także poza nią, o czym świadczą częste odwiedziny kurii przemyskiej przez osoby związane z opozycją, m.in. przez działaczy związkowych, którzy w późniejszych latach tworzyli struktury Solidarności w całym kraju.

W latach siedemdziesiątych dawał się zauważyć postępujący proces oporu społecznego, który swoją siłę czerpał także z postawy i nauczania społecznego bp. Tokarczuka. Publiczna obrona ludzi szykanowanych przez bezpiekę oraz obrona praw wierzących budowały więzi społeczne oparte na idei solidarności¹. Na poparcie i obronę mogli liczyć robotnicy strajkujący w Radomiu i Ursusie. 15 lipca 1976 r. bp Tokarczuk wygłosił kazanie, podczas którego oskarżył władze państwowe o znęcanie się nad robotnikami i mordowanie niewinnych ludzi. „Robotnicy wstawili się za najbiedniejszymi obywatelami naszego kraju, za to bije się ich pałkami. Dzisiaj was nazywa się chuliganami, poniża się, jak kiedyś Chrystusa. Komunistyczne media robią z was bandytów, ale to największymi bandytami są ludzie, którzy do tego dopuścili”. Poprosił wiernych o modlitwę w intencji poszkodowanych robotników i o wolną Polskę². Skrytykował politykę gospodarczą rządu, który przez 30 lat

¹ J. Draus, *Arcybiskup Ignacy Tokarczuk a opór społeczny w diecezji przemyskiej*, „Studia Rzeszowskie” 2003, nr 10, s. 111.

² AIPN Rz, 0639/126, MSW Dep[artament] IV, Informacja z przebiegu uroczystości maryjnych w dniach 14–15 VIII 1976 r., Wypowiedź biskupa Tokarczuka dotycząca wydarzeń w Radomiu i Ursusie: „Dzisiaj słyszymy, że są procesy robotników, wyrzuca się ich z pracy, nazywa się chuliganami, elementami społecznymi. Dzisiaj my stajemy, ażeby z tymi odłączonymi robotnikami, którzy są zasądzeni na długie lata,

doprowadzał kraj do ruiny gospodarczej. Trudności gospodarcze, wychowawcze i brak zaufania obywateli do władzy w Polsce – mówił biskup – spowodowane zostały usunięciem Boga i Jego przykazań z miejsc pracy, urzędów, szkół³.

Wydarzenia w Radomiu i Ursusie otworzyły nowy etap pracy duszpasterskiej biskupa przemyskiego. Powstające w kolejnych latach różnego rodzaju organizacje związkowe broniące praw robotników – m.in. założony we wrześniu 1976 r. Komitet Obrony Robotników, przekształcony później w Komitet Samoobrony Społecznej „KOR” – mogły liczyć na jego czynne poparcie. Kiedy KOR wezwał społeczeństwo, by domagało się od władz partyjnych zbadania sprawy łamania prawa przez funkcjonariuszy porządku publicznego w czasie wydarzeń czerwcowych⁴, odpowiedzią był list 58 przemyskich księży do marszałka sejmu Stanisława Gucwy. Niedługo potem do tej grupy duchownych dołączyli inni z diecezji przemyskiej, w sumie na apel KOR zareagowało 293 duchownych⁵. Inicjatywa ta uznała pełne poparcie bp. Tokarczuka, który niejednokrotnie interweniował w sprawie prześladowanych robotników⁶.

Od połowy lat siedemdziesiątych zaczęły tworzyć się organizacje mające na celu m.in. obronę praw robotników. W 1977 r. w Lublinie powstały katolickie „Spotkania”, w których kluczowe role odgrywali Janusz Krupski i Janusz Bazydło. Zyskali oni uznanie bp. Tokarczuka, w parafiach przemyskich więc kolportowana była prasa i książki poza zasięgiem cenzury. W 1978 r. powstał Tymczasowy Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Lubelskiej oraz Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej. Członkowie tych ugrupowań często spotykali się w kurii przemyskiej, gdzie otrzymywali od bp. Tokarczuka wsparcie duchowe i materialne⁷.

Kościół przemyski stał się więc zapleczem opozycji, która do końca epoki PRL współpracowała z tamtejszym ordynariuszem. W związku z nieugiętą postawą przemyskiego biskupa wobec władz państwowych amerykańska gazeta polonijna „Dziennik Związkowy”

solidaryzować się i modlić w ich intencji”. Słowa te obrazują łączność ordynariusza z robotnikami Radomia i innych zakładów (AIPN Rz, 053/73, t. 6, WUSW w Rzeszowie, 21 II 1978 r., k. 53).

³ AIPN Rz, 053/73, t. 4, WUSW w Rzeszowie, Wypowiedź biskupa Tokarczuka dotycząca sytuacji w kraju, lipiec 1976 r., k. 101. Zdaniem hierarchy to zła polityka władz doprowadziła do wydarzeń czerwcowych, a robotnicy słusznie domagają się praw, które powinna im zagwarantować konstytucja. Niedopuszczalne jest karanie ludzi za to, że wychodzą na ulicę, żądając dla wszystkich sprawiedliwości.

⁴ Zob. szerzej: J.J. Lipski, *Komitet Obrony Robotników KOR. Komitet Samoobrony Społecznej*, Londyn 1983, *passim*.

⁵ I. Tokarczuk, *Z przemyskiej „twierdzy”*, t. 1, oprac. L. Żbikowska, Marki 2001, s. 147–148. List 58 księży był następującej treści: „My niżej podpisani księża, w imieniu własnym oraz środowisk w swoich parafiach zwracamy się z prośbą do Pana Marszałka, aby na plenum Sejmu PRL postawił wniosek o powołanie specjalnej komisji, która zbada obiektywnie działalność władz bezpieczeństwa w związku z wydarzeniami czerwcowymi w Radomiu i Ursusie. Ta sprawa stała się szczególnie aktualna po wypowiedzi Prokuratora Generalnego przed sejmową Komisją Spraw Wewnętrznych dnia 5 stycznia br., na temat działalności pracowników MO i SB w czasie zajęć czerwcowych w Radomiu i Ursusie. Odnosimy wrażenie, że władze nie są wyczerpująco poinformowane o tym, co dzieje się w terenie w zakresie życia gospodarczego i społeczno-politycznego. Jako obywatele PRL jesteśmy uprawnieni do zwracania się do Pana Marszałka z prośbą, aby nasz wniosek przedstawił na sejmowej komisji”.

⁶ Zob. AIPN Rz, 0639/126, MSW Dep[artament] IV, Wypowiedź biskupa Tokarczuka dotycząca wydarzeń w Radomiu i Ursusie, sierpień 1976 r., k. 61–62.

⁷ J. Draus, *Arcybiskup Ignacy Tokarczuk...*, s. 112.

w 1977 r. nadała mu przydomek „młota na komunistów”⁸. Pod koniec lat siedemdziesiątych istniało w diecezji kilka nieformalnych związków opozycyjnych – zarówno wiejskich, jak i w miastach. Powstał m.in. Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej. Podobne inicjatywy podejmowane były w wielu parafiach. W Przemyśle zorganizowano Komitet Samoobrony Ludzi Wierzących, który domagał się od władz zgody na transmisję radiowej niedzielnej mszy świętej. Podobnych inicjatyw było znacznie więcej⁹.

Biskup Tokarczuk był jedynym hierarchą w Episkopacie Polski, który czynnie popierał opór społeczny w latach osiemdziesiątych. Za jego przykładem szli księża diecezjalni, którzy – jak chociażby ks. Stanisław Bartmiński w swojej parafii w Krasiczynie – udzielali schronienia i pomagali finansowo zwolnionym z pracy i szykanowanym przez reżim komunistyczny robotnikom. Ordynariusz przemyski udzielił pełnego poparcia strajkującym robotnikom w sierpniu 1980 r. W ramach gestu solidarności ze strajkującymi stoczniovcami działacze opozycji z terenu stalowowolskiego wszczęli protest głodowy w kościele Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli. Niemal natychmiast bp Tokarczuk zdecydował o podjęciu modlitw w ich intencji, uznając tym samym słuszność przedstawionych postulatów mających na celu polepszenie warunków bytowych nie tylko środowisk opozycyjnych, lecz także całego społeczeństwa. Rzeczą niezwykle istotną, w jego mniemaniu, był postulat stworzenia niezależnych związków zawodowych¹⁰. Ich powołanie miałoby być wielkim krokiem w kierunku demokracji i poważnym wyłomem w uzależnieniu od systemu sowieckiego opartego na wszechwładzy partii¹¹.

Od początku września 1980 r. w różnych regionach kraju zaczęły tworzyć się niezależne związki zawodowe. 13 września opublikowano uchwałę Rady Państwa w sprawie rejestracji nowo powstających organizacji. Kilka dni później, 17 września, przedstawiciele komitetów związkowych z całego kraju spotkali się w Gdańsku, aby zdecydować o organizacji ruchu. Utworzono ogólnopolski Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, na czele Krajowej Komisji Porozumiewawczej stanął Lech Wałęsa. Równocześnie do nowego związku zaczęli masowo zgłaszać się nowi członkowie¹².

Biskup Tokarczuk od początku uczestniczył w tworzeniu struktur nowego związku. Towarzyszył narodzinom „Solidarności Wiejskiej”, wspierał próby zalegalizowania jej w sądzie, co jednak się nie udało, sąd bowiem odrzucił wniosek, odsuwając sprawę na bliżej nieokreśloną przyszłość. W celu skuteczniejszego nacisku na władze inicjowano strajki w niektórych zakładach produkcyjnych. Wywieszano flagi, rozklejano plakaty, aby dzięki tym działaniom zyskać poparcie reszty społeczeństwa¹³. Przedstawiciele biskupa ordyna-

⁸ J. Wolczański, *W opiniach i komentarzach prasowych [w:] Księga jubileuszowa 25 lat pasterskiego posługiwania księdza biskupa Ignacego Tokarczuka*, red. J. Adamski, M. Rudnicka, Brzozów–Stalowa Wola 1991, s. 181.

⁹ J. Draus, *Arcybiskup Ignacy Tokarczuk...*, s. 112–113.

¹⁰ AIPN Rz, 049/44, KW MO WUBP w Rzeszowie, Stanowisko biskupa Tokarczuka dotyczące sytuacji społeczno-ekonomicznej w kraju w 1980 r., 16 XI 1980 r., k. 210.

¹¹ AIPN Rz, 049/52, KW MO WUBP w Rzeszowie, Wypowiedź biskupa Tokarczuka dotycząca zadań „Solidarności”, sierpień 1981 r., k. 108.

¹² W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–2001*, Warszawa 2002, s. 363–364.

¹³ *Przeciw Solidarności 1980–1989. Rzeszowska opozycja w tajnych archiwach MSW. Wybór dokumentów i opracowań*, zebrał J. Draus, Z. Nawrocki, Rzeszów 2000, s. 42. Rolnicy domagali się m.in. swobody praktyk reli-

riusza uczestniczyli w charakterze obserwatorów w negocjacjach rolników ze stroną rządową w Rzeszowie. W czasie rozmów podjęto próbę uporządkowania ważnych dziedzin życia społecznego i religijnego, przy czym zwracano władzy uwagę na konieczność przestrzegania konstytucyjnych praw człowieka¹⁴.

16 listopada 1980 r. biskup ordynariusz odprawił uroczyste nabożeństwo w intencji nowo powstałego związku. Podczas uroczystości, która odbyła się w rzeszowskim kościele farnym, poświęcono krzyże przyniesione przez związkowców, by później zawiesić je w miejscach pracy. Zwracając się do przedstawicieli NSZZ „Solidarność”, biskup zaapelował, aby ukierunkowali swoje działanie na przywrócenie szacunku dla drugiego człowieka, bronili interesów wszystkich ludzi, ze szczególnym uwzględnieniem rolników, pracowników służby zdrowia, nauczycieli i pracowników łączności¹⁵. Podobne nabożeństwa odbyły się w innych kościołach diecezji przemyskiej. Warto zauważyć, że bardzo często związkowcy zwracali się do bp. Tokarczuka o odprawienie mszy świętej za pośrednictwem księży proboszczów, a prośby te były zawsze spełniane¹⁶.

Ważnym wydarzeniem, kształtującym relacje biskupa z opozycją, było spotkanie Prezydium NSZZ „Solidarność” Regionu Południowo-Wschodniego z 30 listopada 1980 r. Miało ono charakter informacyjno-sprawozdawczy, uczestnicy referowali dotychczasową działalność związku i rozmawiali o ewentualnym strajku. Ordynariusz wezwał przedstawicieli Solidarności do rozważnego i niepochoptego działania. Ważny wydaje się również fakt, że 30 kwietnia 1981 r. odwiedził Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie, co było wsparciem dla pracujących tam robotników. Na temat powiązania bp. Tokarczuka z ruchem solidarnościowym pisała m.in. prasa zagraniczna, która przypisywała mu niekwestionowane zasługi w tworzeniu wolnych związków zawodowych na terenie diecezji przemyskiej¹⁷.

Poparcie biskupa dla opozycji okazało się szczególnie istotne w czasie stanu wojennego. Pomoc udzielana wówczas internowanym i zwolnionym z pracy robotnikom stała się dla nich niesłychanie ważna. Od początku 1981 r. sytuacja w kraju zaczęła się bowiem pogarszać – wprowadzono kartki na kolejne artykuły żywnościowe. Wywołało to protesty Solidarności, rozpoczęły się marsze uliczne, w czasie których żądano od władz zapewnienia ludziom minimum socjalnego koniecznego do życia. Władze związkowe nie mogły

gijnych i budowy świątyń. Po lekturze dokumentów MSW można zauważyć, że organy władz wojewódzkich bały się stworzenia na wsi organizacji politycznej na wzór byłego PSL. Obawiały się, że robotnicy połączą się z rolnikami, tworząc ogromną siłę polityczną. 6 stycznia delegacja „Solidarności Wiejskiej” została przyjęta przez prymasa. Po spotkaniu wystosowano do I sekretarza KC pismo, w którym postulowano konieczność zadośćuczynienia krzywdom wyrządzonym chłopom w ciągu dziesięcioleci. Por. A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003, s. 365.

¹⁴ S. Bober, *Persona non grata. Biskup Ignacy Tokarczuk i władze PRL*, Lublin 2005, s. 239. O powstaniu „Solidarności Wiejskiej” w Rzeszowie i próbie jej legalizacji pisze w swoich wspomnieniach Jan Beszta-Borowski, *Pół wieku zarazy 1944–2000: moje zapiski faktów i refleksji*, Warszawa [b.d.], s. 43–45.

¹⁵ AIPN Rz, 049/44, KW MO WUBP w Rzeszowie, Kazanie biskupa Tokarczuka wygłoszone 16 XI 1980 r. w kościele farnym w Rzeszowie w intencji NSZZ „Solidarność”, k. 210–212.

¹⁶ Por. AIPN Rz, 053/80, WUSW w Rzeszowie, Prośba skierowana przez prowincjała księży saletynów do biskupa Tokarczuka w celu odprawienia mszy św. w dniu 9 listopada 1980 r., k. 149.

¹⁷ I. Tokarczuk, *Z przemyskiej „twierdzy”*, cz. 1..., s. 144–145.

osiągnąć porozumienia we własnych szeregach, co w konsekwencji prowadziło do fermentu wewnątrz ugrupowania. Partia, która w rozbijaniu ruchu solidarnościowego miała swój udział, przyglądała się tym sporom. Dlatego też wprowadzenie stanu wojennego było kwestią czasu, a ekipa Jaruzelskiego przygotowywała się do tego ruchu bardzo solidnie, oczywiście pod okiem Kremla¹⁸.

O wprowadzeniu stanu wojennego oraz licznych internowaniach działaczy związkowych z terenu jego diecezji bp Tokarczuk dowiedział się w czasie wizytowania parafii w okolicach Rzeszowa. Po powrocie do Rzeszowa zgłosił się do niego jeden z przedstawicieli władz i – w imieniu gen. Jaruzelskiego – oficjalnie powiadomił o wprowadzeniu stanu wojennego¹⁹.

Rada Główna Episkopatu 15 grudnia 1981 r. wydała komunikat do wiernych, w którym potępiła stan wojenny. W nocy z 16 na 17 grudnia w Gnieźnie doszło do spotkania ministra Jerzego Kuberskiego i gen. Mariana Ryby z prymasem, który podjął decyzję o wycofaniu komunikatu²⁰. Specjalnie oddelegowany przez władze pułkownik próbował odwieść bp. Tokarczuka od ogłoszenia w diecezji przemyskiej wymienionego komunikatu, wręcz grożąc – w razie niedotrzymania obietnicy – konsekwencjami prawnymi. Biskup przemyski nie spełnił prośby swojego rozmówcy²¹.

Wprowadzenie stanu wojennego wywołało sprzeciw nie tylko związkowców, lecz także ogółu społeczeństwa. Najdramatyczniejszy przebieg przybrały wypadki na Śląsku, a ich apogeum była pacyfikacja kopalni „Wujek” w Katowicach. Strajk górników rozpoczął się 13 grudnia, po otrzymaniu informacji o aresztowaniu Jana Ludwiczaka, przewodniczącego Komisji Zakładowej „Solidarności”. Strajkujący sformułowali postulaty, m.in. żądając uwolnienia internowanych i zniesienia stanu wojennego. Doszło do otwartej walki pomiędzy oddziałami ZOMO, MO – które użyły broni palnej – a protestującymi górnikami. Zginęło wówczas dziewięciu strajkujących, dwudziestu dwóch zostało postrzelonych²².

¹⁸ M. Gędek, *Przełom. Polska 1976–1991*, Lublin 2002, s. 88 i n. Wobec zaistniałej sytuacji zainicjowano IX Zjazd KC PZPR, na którym zaatakowano Stanisława Kanię za jego ustępstwa na rzecz związkowców. W związku z tym utrzymał on stanowisko I sekretarza tylko przez chwilę. Naciskany przez towarzyszy partyjnych nie godził się na wprowadzenie stanu wojennego, do czego przynagłali Kiszczak i Jaruzelski. 17 X 1981 r. Kania zrezygnował z kierowania partią, nowym jej przywódcą został Wojciech Jaruzelski, który jednocześnie był premierem i ministrem obrony narodowej. Tego dnia przedłużono służbę wojskową o dwa miesiące. Wojsko coraz bardziej było widoczne na polskiej scenie politycznej – generałów mianowano ministrami. Powtarzano slogany o zagrożeniu państwa. Postępowanie Jaruzelskiego stanowiło gwarancję wpływów Moskwy w Polsce, dlatego też zyskał on pełne poparcie przywódców ZRRS.

¹⁹ W. Wierzbieniec, *Duszpasterz, naukowiec, rządcą diecezji* [w:] *Księga jubileuszowa 25 lat...*, s. 50.

²⁰ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 376. Nie wiadomo, w ilu kościołach odczytano zabroniony przez prymasa Glęmpa komunikat. Prawdą jest, że sam prymas stał na stanowisku łagodzenia atmosfery panującej w kraju.

²¹ S. Bober, *Persona non grata...*, s. 248. Warto dodać, że bp Tokarczuk nie był jedynym hierarchą, który odczytał komunikat z 15 grudnia. Por. R. Łatka, *Rada Główna Episkopatu Polski a stan wojenny*, „Glaukopis” 2017, nr 34, s. 159–186.

²² A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne w PRL 1956–1989*, Kraków 1992, s. 161 i n. Jak wykazało późniejsze śledztwo, strzały z pistoletów maszynowych P-63 „Rak” oddali funkcjonariusze siedemnastoosobowego plutonu specjalnego, którego dowódcą był Roman Cieślak. Wystrzelonych zostało 156 naboju. Żaden z funkcjonariuszy nie przyznał się do strzelania wprost do górników. Na miejscu zginęło sześciu,

Przeciwko użyciu broni palnej w zajściach na terenie kopalni „Wujek” zaprotestował bp Tokarczuk. Potępił używanie przemocy przez aparat represji, bowiem „woli narodu nie powstrzyma żadna siła fizyczna. Problemów, jakie narosły, nie załatwi się czołgami lub bronią, lecz konstruktywnym dialogiem ze społeczeństwem”²³. Powiedział ponadto, że gdy robotnik nie ma zagwarantowanych przez państwo żadnych praw, to swoich roszczeń musi dochodzić drogą strajku, który Kościół popiera w ostateczności²⁴.

Po wprowadzeniu stanu wojennego władze państwowe nakazały zdjęcie krzyży ze ścian pomieszczeń instytucji publicznych, gdzie wisiały one w okresie legalnej działalności Solidarności. Przeciwko tej decyzji władz ostro zaprotestował bp Tokarczuk. Przypadki zdejmowania krzyży, m.in. ze ścian szkolnych, polecił zgłaszać bezpośrednio do kurii. Każdy taki przypadek miał być podawany do publicznej wiadomości z ambony²⁵.

Konsekwencją stanu wojennego były m.in. liczne aresztowania i zwolnienia z pracy osób zaangażowanych w działalność związkową. Ponieważ internowanymi byli głównie mężczyźni, ich pozostające na wolności rodziny zostawały bez środków do życia. W niesienie pomocy rodzinom internowanych zaangażował się aktywnie bp Tokarczuk. We wszystkich dekanatach diecezji zarządzał zbiórki pieniędzy i paczek dla internowanych i ich rodzin²⁶. W diecezji – wzorem innych – powstał Komitet Pomocy Internowanym i Uwięzionym²⁷.

Bezpośrednio po tragedii w kopalni „Wujek” ks. Stanisław Bartmiński (za zgodą biskupa) zorganizował przy swojej parafii w Krasiczynie Parafialny Komitet Pomocy, który przekazał górnikom kopalni 30 tys. zł, a ponadto na plebanii zorganizował przyjęcie wielu ukrywających się robotników ze Śląska. Przy pomocy bp. Tokarczuka planowano transporty żywności dla górników i robotników z wielu miast Polski. W pierwszym zawiezio-

kolejnych trzech zmarło w szpitalu. W trakcie ewakuacji rannych funkcjonariusze zatrzymywali karetki, wyrzucając z nich rannych górników i wsadzając na ich miejsce swoich towarzyszy. Protestujący personel medyczny – dziewięć osób – został pobity.

²³ AIPN Rz, 049/51, KW MO WUBP w Rzeszowie, Wypowiedź biskupa Tokarczuka dotycząca zająć w kopalni „Wujek” na Śląsku, maj 1981 r., k. 179.

²⁴ AIPN Rz, 049/53, KW MO WUBP w Rzeszowie, Wypowiedź biskupa Tokarczuka dotycząca sytuacji panującej w kraju w 1981 r., listopad 1981 r., k. 123.

²⁵ AIPN Rz, 049/46, KW MO WUBP w Rzeszowie, Sytuacja w diecezji przemyskiej, listopad 1982 r., k. 163 i n.

²⁶ AIPN Rz, 049/45, KW MO WUBP w Rzeszowie, Informacja o przekazaniu przez bp. Tokarczuka paczek żywnościowych dla internowanych w Załężu, 17 I 1982 r., k. 29.

²⁷ I. Tokarczuk, *Z przemyskiej „twierdzy”*, cz. 1..., s. 138–139. Komitet miał główną siedzibę przy klasztorze ojców Bernardynów w Rzeszowie. W lipcu 1983 r. przekształcił się w Diecezjalny Zespół Charytatywno-Społeczny, który funkcjonował do 1989 r. Dla zobrazowania rozmachu działalności warto podać wykaz niesionej pomocy od stycznia 1983 r. do grudnia 1983 r.: porady i opieka prawna z prawa karnego – dla 23 osób; udzielona pomoc finansowa – 120 tys. zł; bieżąca pomoc prawna z zakresu ubezpieczeń społecznych – dla ok. 50 osób; jednorazowa pomoc dla 10 osób zwolnionych z więzień w wyniku amnestii – ok. 100 tys. zł; opieka nad skazanymi pozostającymi w zakładach karnych na terenie całego kraju.

Złożono 15 wizyt w zakładach karnych, w czasie których przekazano paczki żywnościowe. Opiekowano się Aresztem Śledczym i Zakładem Karnym w Załężu – dostarczono tam jarzyny i owoce, jajka, leki, ubrania, ciasta, opłatki, prażynki, książki o tematyce katolicko-społecznej do biblioteki więziennej. Udzielono pomocy materialnej osobom będącym w trudnej sytuacji w kwocie 770 tys. zł; rozdzielono 127 sztuk paczek żywnościowych, w tym 15 tys. jajek i 5 ton płodów rolnych; zorganizowano spotkania opłatkowe dla osób internowanych i aresztowanych; zorganizowano akcje o charakterze kulturalnym dla ośrodków współpracujących i pomagających w pracy Zespołu Charytatywno-Społecznego; organizowano akcje przekazania leków dla szpitali.

no 1800 kg jabłek, pewną ilość nabiału i jajek. Zbiórka żywności dla Śląska przebiegała sprawnie, włączało się do niej coraz więcej parafii z diecezji. Dostarczaniu potrzebującym żywności towarzyszył osobiście biskup ordynariusz, który przy okazji monitorował sytuację na odwiedzanym terenie²⁸.

W wyniku akcji koordynowanej przez bp. Tokarczuka pomoc otrzymały następujące ośrodki solidarnościowe: Jastrzębie – pięć transportów, Tychy – dwa transporty, Nowa Huta – pięć transportów, Chorzów-Batory – trzy transporty, Dąbrowa Górnicza – jeden transport, Bytom – jeden transport, Katowice – cztery transporty. Były także organizowane zbiórki paczek z parafii, w których ordynariusz nie brał osobiście udziału²⁹. W czasie stanu wojennego bp Tokarczuk z własnych funduszy zapewnił pomoc materialną około dziesięciu osobom zwolnionym z pracy na terenie województwa przemyskiego, a także poza jego terenem³⁰.

W diecezji przemyskiej organizowano kolonie dla dzieci górników z „Wujka”. Oferowano także pomoc w postaci lekarstw, które dostarczała m.in. mieszkająca w Lublinie rodzina ks. Bartmińskiego. W diecezji ponadto organizowane były rekolekcje dla rolników i robotników. Pierwsze odbyły się między 8 a 12 grudnia 1982 r. w Krasie, rekolekcjonistą był ks. Czesław Sadłowski ze Zbroszy Dużej. Pomysł ten zyskał pełną aprobatę biskupa ordynariusza, dodatkowo z jego inicjatywy w różnych parafiach organizowane były spotkania, na których dyskutowano o społecznej nauce Kościoła. Finansowanie tych spotkań, w których często uczestniczył sam ordynariusz, pochodziło m.in. z kurii katowickiej, przemyskiej, dużą rolę odegrała też ofiarność samych parafian. Bywało również, że pod przykrywką rekolekcji organizowane były narady związkowców³¹.

Z inicjatywy biskupa w kurii powstał punkt kontaktowy. Przechodziły przezeń informacje pochodzące od związkowców, którzy uniknęli internowania. Ponadto z jego polecenia organizowano również miejsca, w których mogli ukrywać się poszukiwani przez władze działacze Solidarności. Pomocą objęte zostały też ich rodziny³². Każdego trzynastego dnia miesiąca z polecenia bp. Tokarczuka odprawiane były msze w kościele Świętej Trójcy w Przemysku. Podobne uroczystości organizowano zawsze 1 i 3 maja oraz 11 listopada. Ponadto podczas każdej mszy świętej modlono się w intencji zabitych i internowanych robotników³³.

²⁸ *Świadek stanu wojennego*, oprac. A. Dudek, K. Madej, Warszawa 2001, s. 22–23.

²⁹ I. Tokarczuk, *Z przemyskiej „twierdzy”*, cz. 1..., s. 137.

³⁰ S. Bober, *Persona non grata...*, s. 252.

³¹ *Świadek stanu wojennego...*, s. 24–26. Wedle relacji ks. Bartmińskiego jego parafia wykonała 10 drewnianych rzeźb na groby pomordowanych w kopalni „Wujek”. Każda z nich przedstawiała górnika upadającego pod krzyżem, na którym widniał napis „Solidarność”. Rzeźby poświęcone zostały w katedrze przez bp. Tadeusza Błaszkiewicza. Następnie jedną z nich zawieziono do Łęcznej pod Lublinem, skąd pochodził jeden z górników, kolejne na Śląsk. Milicja zorganizowała zasadzkę na konwój przewożący monumenty, ale transport ocalał. Wszystkie rzeźby zostały w końcu przekazane kurii w Katowicach, gdzie jednak zatrzymano je ze względu na zbyt polityczny wydźwięk.

³² AIPN Rz, 049/45, KW MO WUBP w Rzeszowie, Informacja dotycząca zbiórki żywności w kościołach dekanatu Rzeszów i dla internowanych w Załężu z 1982 r., k. 29. Prace dotyczące zbiórki paczek żywnościowych koordynowane były przez bp. Tokarczuka; część darów została przekazana biednym rodzinom z Rzeszowa.

³³ AIPN Rz, 049/46, KW MO WUBP w Rzeszowie, Informacja dotycząca nakazu modlitw przez biskupa Tokarczuka w intencji poszkodowanych robotników podczas stanu wojennego, wrzesień 1982 r., k. 82 i n.

W trosce o ukrywających się związkowców biskup ordynariusz wyznaczył ks. Stanisława Krzywińskiego jako tego, który był do ich dyspozycji o każdej porze dnia i nocy. Pisma podpisywane przez księdza prałata otwierały drzwi każdej plebanii i każdego klasztoru. W związku z tym prześladowani robotnicy mieli możliwość ukrywania się na terenie całej diecezji i pewność, że nie zostaną zdekonspirowani. Dla związkowców niezwykle ważne było też publiczne poparcie ich działań przez biskupa, który nigdy nie narzucał im swojego zdania, jedynie doradzał, jak należy się zachować i jak prowadzić politykę, aby Solidarność przetrwała. Miał bardzo dobre rozeznanie w sytuacji, dlatego też z jego rad korzystało wielu działaczy nowo powstałego ugrupowania³⁴.

Zaangażowanie bp. Tokarczuka widoczne było także na polu niesienia pomocy duchowej działaczom Solidarności, którzy przebywali w miejscach odosobnienia. Z jego polecenia księża sprawowali opiekę duszpasterską nad internowanymi w Załężu, Łupkowie i Uhercach³⁵. Sam biskup, mimo wielokrotnych starań, nie dostał od władz pozwolenia na spotkanie z nimi. Docierał do więźniów za pośrednictwem listów przekazywanych przez kapelanów³⁶. Momentem przełomowym okazały się święta Wielkiej Nocy w 1982 r., podczas których zezwolono ordynariuszowi – tylko raz – na odwiedzenie Łupkowa³⁷. Biskup Tokarczuk otoczył opieką przebywającego w Arłamowie przewodniczącego Solidarności Lecha Wałęsę, jego żona zaś – Danuta – przy okazji odwiedzin u męża korzystała z gościnności w domu biskupim, skąd każdorazowo była dowożona do miejsca internowania małżonka przez funkcjonariuszy SB³⁸.

Przełomowym momentem w ocenie stanu wojennego przez bp. Tokarczuka było kazanie, które wygłosił 5 września 1982 r. w czasie uroczystości dożynkowych na Jasnej Górze. Podał wtedy druzgocącej krytyce zaistniałą w kraju sytuację. Potępił stosowanie przemocy przez władzę państwową. Domagał się prawdy, wymazania kłamstwa, jakim władze partyjne karmiły społeczeństwo. Związkowcy czekali na słowa w ich obronie, dlatego byli usatysfakcjonowani, gdy w dalszej części kazania domagał się:

- przywrócenia działalności związków zawodowych na czele z Solidarnością,
- wypuszczenia wszystkich internowanych na czele z Lechem Wałęsą,
- ogłoszenia amnestii dla wszystkich uwięzionych i zasądzonych,
- zaniechania brutalności,
- dialogu z narodem”³⁹.

Po kościelnych uroczystościach bp Tokarczuk spotkał się w klasztorze jasnogórskim z kilkudziesięcioosobową grupą działaczy związkowych. Uzgodniono, że treść jego kazania ma

Ordynariusz przemyski apelował również do wiernych, aby codzienną modlitwą wspierali uwięzionych i ich rodziny, które bardzo często pozostawały bez środków do życia.

³⁴ *Świadectwa stanu wojennego...*, s. 110–116.

³⁵ J. Draus, *Arcybiskup Ignacy Tokarczuk...*, s. 113–114.

³⁶ S. Bober, *Persona non grata...*, s. 253–254; AIPN Rz, 049/54, KW MO WUBP w Rzeszowie, luty 1982 r., k. 101.

³⁷ I. Tokarczuk, *Z przemyskiej „twierdzy”*, cz. 1, s. 139.

³⁸ W. Wierzbieniec, *Duszpasterz, naukowiec, rządca...*, s. 50–51.

³⁹ I. Tokarczuk, *Kazania pasterskie 1996–1992*, Przemysł 1992, s. 207–213.

stanować tymczasowy program działalności Związku Zawodowego Rolników, który będzie obowiązywał do czasu jego reaktywowania⁴⁰. Kazanie z 5 września wywołało ogromne zainteresowanie, zarówno bezpośrednich słuchaczy, jak i szerokich kręgów społeczeństwa. Jego treść szybko została rozpowszechniona w całej Polsce, w diecezji przemyskiej jasnogórską homilię odczytano we wszystkich kościołach. Treścią kazania zainteresowały się władze, pojawiało się coraz więcej artykułów atakujących przemyskiego biskupa. On sam wielokrotnie był wzywany w tej sprawie do Urzędu do spraw Wyznań w Rzeszowie. Nie zjawiał się jednak na przesłuchania, co powodowało, że ataki na niego się nasilały. Grozono mu odpowiedzialnością karną i usunięciem z zajmowanego stanowiska. Wygłoszone kazanie przede wszystkim dodawało otuchy zarówno prześladowanym związkowcom, jak i reszcie społeczeństwa, które nie godziło się z polityką gen. Jaruzelskiego⁴¹. Ludzie byli coraz bardziej zmęczeni brakiem podstawowych produktów żywnościowych i tym, że ich swobody obywatelskie zostały znacznie ograniczone, chociażby przez wprowadzenie godziny milicyjnej.

Zarówno wystąpienia publiczne krytykujące posunięcia władz, jak i pomoc ofiarowana internowanym i ich rodzinom miały ogromny wpływ na świadomość tych ludzi, którzy powoli wyprowadzali kraj ze zniewolenia w kierunku demokracji. Przedstawione wyżej przykłady zaangażowania ordynariusza przemyskiego pokazują, że jego działalność nie była marginalna, a poparcie, jakiego udzielił bp Tokarczuk opozycji antykomunistycznej, nie miało sobie równego w powojennej rzeczywistości PRL. Co ważne: za jego przykładem podążali podlegli mu księża, którzy czynnie uczestniczyli we wsparciu osób tworzących załóżki przyszłych partii w wolnej demokratycznej Polsce.

Postawy krytyczne wobec stanu wojennego i polityki partii w ostatnich latach PRL miały – w miarę rozwijającej się w latach osiemdziesiątych sytuacji politycznej i społecznej zarówno w całym bloku sowieckim, jak i na świecie – i różne przejawy, i różne natężenie. Kościół nie mógł stać na uboczu tych wydarzeń. I – jak się okazało w latach 1989–1990 – nie stał na ich uboczu, nawet w takim bastionie sowieckiego typu komunizmu jak NRD. Jednak udział Kościoła w protestach społecznym miał zróżnicowaną postać. Prymas Stefan Wyszyński był głosicielem zasad opartych na Ewangelii i na nauce społecznej Kościoła. Odgrywał zawsze rolę pasterza i nauczyciela, nie wchodząc w układy – ani te, które widziałyby chętnie władza partyjno-rządowa, ani też te, które były po myśli opozycji. Był ponad doczesnymi sporami i w tym tkwiła istota jego autorytetu.

Biskup Tokarczuk – przeciwnie – stanął na pierwszej linii frontu. Był jednym z najbliższych współpracowników prymasa Wyszyńskiego, który nie zgodził się na nalegania władz, by biskupa przemyskiego wyeliminować z grona członków Komisji Głównej Episkopatu. Ale misja bp. Tokarczuka była szczególna. Miał on pokazać – zarówno władzy, jak i spo-

⁴⁰ *Przeciw Solidarności 1980...*, s. 156. Na spotkaniu tym uzgodniono również zorganizowanie przy każdej parafii tzw. duszpasterstwa rolników, które miałyby stanowić ukrytą formę działalności struktur związkowych. Problemami duszpasterstwa miały się zająć powołane przez kurię specjalne wydziały oraz odpowiednia komisja przy Episkopacie. Biskup Tokarczuk zalecał ponadto zebrani, aby w sprawach duszpasterstw rolników zgłaszali się bezpośrednio do swoich biskupów. Zapowiedział również spotkanie tej grupy z prymasem.

⁴¹ AIPN Rz, 049/56, KW MO WUBP w Rzeszowie, Informacja dotycząca komentarzy wywołanych po wygłoszonym kazaniu jasnogórskim, wrzesień 1982 r., k. 21.

leczeństwu – że Kościół nie tylko głosi zasady, ale także potrafi zadbać, by znalazły one rzeczywiste zastosowanie. Może właśnie dlatego biskup przemyski był *enfant terrible* Episkopatu Polski. Jak czas pokazał, był na tym miejscu bardzo potrzebny.

Słowa kluczowe: bp Ignacy Tokarczuk, opozycja, PRL, Solidarność

Streszczenie

Biskup Ignacy Tokarczuk, pełniąc swoją posługę, zawsze stawał w obronie praw człowieka, w obronie osób represjonowanych przez system komunistyczny. Z tego podejścia wynikał jego pozytywny stosunek do działań opozycji, której starania o prawo do strajku, swobodnej wypowiedzi, zrzeszania się traktował jako naturalne i fundamentalne dla funkcjonowania demokratycznego państwa. Nigdy nie ugiął się pod naporem krytyki komunistycznej, przeciwnie, była ona dla niego dodatkowym potwierdzeniem, że walka o człowieka jest bardzo ważna.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie

AIPN Rz, 049/44, KW MO w Rzeszowie

AIPN Rz, 049/45, KW MO w Rzeszowie

AIPN Rz, 049/46, KW MO w Rzeszowie

AIPN Rz, 049/51, KW MO w Rzeszowie

AIPN Rz, 049/52, KW MO w Rzeszowie

AIPN Rz, 049/53, KW MO w Rzeszowie

AIPN Rz, 049/54, KW MO w Rzeszowie

AIPN Rz, 049/56, KW MO w Rzeszowie

AIPN Rz, 053/73, t. 4, WUSW w Rzeszowie

AIPN Rz, 053/73, t. 6, WUSW w Rzeszowie

AIPN Rz, 053/80, WUSW w Rzeszowie

AIPN Rz, 0639/126, MSW Dep[artament] IV

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Beszta-Borowski J., *Pół wieku zarazy 1944–2000: moje zapiski faktów i refleksji*, Warszawa [b.d.].

Przeciw Solidarności 1980–1989. Rzeszowska opozycja w tajnych archiwach MSW. Wybór dokumentów i opracowań, zebrał J. Draus, Z. Nawrocki, Rzeszów 2000.

Świadczenia stanu wojennego, oprac. A. Dudek, K. Madej, Warszawa 2001.

Tokarczuk I., *Kazania pasterskie 1996–1992*, Przemyśl 1992.

Tokarczuk I., *Z przemyskiej „twierdzy”*, t. 1, oprac. L. Żbikowska, Marki 2001.

Opracowania

Bober S., *Persona non grata. Biskup Ignacy Tokarczuk i władze PRL*, Lublin 2005.

- Draus J., *Arcybiskup Ignacy Tokarczuk a opór społeczny w diecezji przemyskiej*, „Studia Rzeszowskie” 2003, nr 10.
- Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003.
- Dudek A., Marszałkowski T., *Walki uliczne w PRL 1956–1989*, Kraków 1992.
- Gędek M., *Przełom. Polska 1976–1991*, Lublin 2002.
- Lipski J.J., *Komitet Obrony Robotników KOR. Komitet Samoobrony Społecznej*, Londyn 1983.
- Łatka R., *Rada Główna Episkopatu Polski a stan wojenny*, „Glaukopis” 2017, nr 34.
- Roszkowski W., *Historia Polski 1914–2001*, Warszawa 2002.
- Wierzbieniec W., *Duszpasterz, naukowiec, rzędca diecezji* [w:] *Księga jubileuszowa 25 lat pasterskiego posługiwania księdza biskupa Ignacego Tokarczuka*, red. J. Adamski, M. Rudnicka, Brzozów–Stalowa Wola 1991.
- Wołczański J., *W opiniach i komentarzach prasowych* [w:] *Księga jubileuszowa 25 lat pasterskiego posługiwania księdza biskupa Ignacego Tokarczuka*, red. J. Adamski, M. Rudnicka, Brzozów–Stalowa Wola 1991.

Sabina Bober – kierownik Pracowni Dziejów Mniejszości Narodowych w Europie Środkowej i Wschodniej KUL. Jest doktor habilitowaną zajmującym się historią Polski i powszechną XIX i XX w. – ze szczególnym uwzględnieniem okresu wojny i okupacji, PRL oraz historii Niemiec. Autorka ponad stu artykułów i ośmiu monografii, m.in.: *Bóg i człowieczeństwo w niemieckich obozach koncentracyjnych* (Poznań 2013), *Persona non grata. Biskup Ignacy Tokarczuk i władze PRL* (Lublin 2005), *Patriotyzm w procesie wychowawczym na tle przemian historycznych w Polsce XIX i XX wieku* (Poznań 2008), *Walka o dusze dzieci i młodzieży w pierwszym dwudziestoleciu Polski Ludowej* (Lublin, 2011), *Kościół w Polsce 1944–2007* (współautor Z. Zieliński; Poznań 2009).

Paweł Skibiński

Uniwersytet Warszawski

Kardynał Karol Wojtyła a opozycja polityczna (1976–1978)

Co nam już wiadomo?

Biografowie św. Jana Pawła II zwracają uwagę, że w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XX w. stosunek ówczesnego kardynała do opozycji politycznej w Polsce był otwarty i życzliwy, zdecydowanie różniąc się od nieufnego stosunku prymasa Wyszyńskiego. Andrea Riccardi cytuje w tym aspekcie wspomnienie Jacka Kuronia, który podkreślał odmiennność poglądów kard. Wojtyły¹.

W biografii Karola Wojtyły George Weigel pisze o spotkaniach, jakie przyszedł papież odbył dzięki Bohdanowi Cywińskiemu z lewicującymi działaczami Komitetu Obrony Robotników (KOR). W tym kontekście wspomina o spotkaniu kardynała z intelektualistami z KOR w warszawskim mieszkaniu Cywińskiego, a także o wizycie, jaką w Krakowie złożył Wojtyła Kuroń. Weigel interpretuje te spotkania jako fragment programu duszpasterskiego Karola Wojtyły, który zakładał otwarcie się na lewicujących intelektualistów zrywających z komunizmem².

Warszawskie spotkanie arcybiskupa krakowskiego z lewicowymi intelektualistami można, według Cywińskiego, datować na jesień 1976 r.³ Musiało to być więc w dniach posiedzenia Konferencji Episkopatu Polski, które odbyło się w dniach 17–18 listopada 1976 r. Jacek Moskwa, powołując się na relację Bohdana Cywińskiego z 2008 r., wspomina, że poza gospodarzem w spotkaniu wzięli udział: Jacek Kuroń, Jan Józef Lipski, Antoni Macierewicz i Piotr Naimski⁴. Szczególny wymiar tej narady stanowił dobór obradujących. Kuroń był komunistycznym dysydem, wsławionym dodatkowo propagowaniem w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. tzw. czerwonego harcerstwa „walterowskiego”, opartego na ateistycznym modelu wychowawczym. Lipski z punktu widzenia Kościoła katolickiego jawił się równie kontrowersyjnie. Był masonem i wielkim mistrzem loży Kopernik, czego jednak krakowski arcybiskup podczas spotkania najprawdopodobniej nie miał świadomości. Jednak – jak podkreśla Cywiński, a za nim Moskwa – atmosfera tego bezprece-

¹ A. Riccardi, *Giovanni Paolo II. La biografia*, Cinisello Balsamo 2011, s. 117–118. Cyt. za: J. Kuroń, *Wiara i wina: do i od komunizmu*, Warszawa 1990, s. 346–348.

² G. Weigel, *Świadek nadziei*, przeł. M. Tarnowska i in., Kraków 2005, s. 252–253.

³ J. Moskwa, *Droga Karola Wojtyły*, t. 1: *Na tron Apostołów 1920–1978*, Warszawa 2010, s. 340–341.

⁴ *Ibidem*, s. 341–342.

densowego spotkania była swoiście „wojtyłowska”. Tematem rozmowy nie była polityka, lecz patriotyzm, moralność, sytuacja życiowa opozycjonistów obecnych na spotkaniu.

Z Lipskim kard. Wojtyła miał także później kontakt w Krakowie. Jan Józef Lipski twierdził, że dzięki kard. Wojtyłemu Towarzystwo Kursów Naukowych korzystało z pomieszczeń kościelnych, a z kolei prasa KOR informowała obszernie np. o kazaniu kard. Wojtyły do nauczycieli na Jasnej Górze, które wygłosił 2 lipca 1978 r.⁵ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaliczało nawet kard. Wojtyłę do „kontaktów” Lipskiego, co brzmi dość absurdalnie, ale doskonale oddaje mentalność SB⁶.

Reakcja władz komunistycznych na przywołane spotkanie była jednak bardzo gwałtowna – w rozmowach między Stanisławem Kanią, wówczas członkiem Biura Politycznego odpowiadającym za stosunki z Kościołem katolickim, a abp. Dąbrowskim, Kania twierdził, że: „kard. Wojtyła urządza wśród swoich księży zbiórki na apel Komitetu [chodzi o KOR – przyp. P.S.], spotyka się z przywódcami Komitetu w czasie Konferencji Episkopatu, jako przewodniczący”⁷.

Moskwa wspomina także o częstochowskim spotkaniu kard. Wojtyły w styczniu 1977 r. z opozycyjnie nastawionymi członkami Duszpasterstwa Środowisk Twórczych ks. Wiesława Niewęgłowskiego – Anną Kamińską, Wiktorem Woroszylskim, Jerzym Zagórskim, którzy byli współpracownikami i sympatykami KOR.

Jednak – jak się wydaje – nie były to jedyne osobiste kontakty metropolity krakowskiego z opozycjonistami. Spośród sygnatariuszy KOR przez kard. Wojtyłę na audiencjach na pewno przyjmowani byli także Józef Rybicki i ks. Jan Zieja; zachowała się też korespondencja z tym ostatnim z interesującego nas okresu⁸.

W obiegu publicystycznym funkcjonuje także zaczerpnięta z materiałów Stasi teza, jakoby w 1977 r. kard. Wojtyła miał przekazać na potrzeby Komitetu Obrony Robotników niebagatelną sumę 300 tys. zł⁹. Nie znalazłem jednak jej potwierdzenia w literaturze naukowej.

Drugim poza KOR środowiskiem opozycyjnym, z którym Karol Wojtyła utrzymywał kontakty, były Studenckie Komitety Solidarności, zwłaszcza krakowski SKS. Niektóre osoby działające w jego strukturach były związane wcześniej, a także w trakcie swej działalności, z krakowskim duszpasterstwem akademickim. Bronisław Wildstein, jeden z założycieli SKS, choć wówczas daleki od katolicyzmu, w następujący sposób opowiadał o tych regularnych spotkaniach przedstawicieli ich środowiska z metropolitą krakowskim: „Później mówił o tym [tj. o zabójstwie Stanisława Pyjasa – przyp. P.S.] także kard. Wojtyła, który spotkał się kilka razy z działaczami SKS. Nie brałem udziału w tych spotkaniach. Ustępowałem miejsca kolegom, którzy byli katolikami, czego dzisiaj żałuję. Te rozmowy z kard. Wojtyłą

⁵ J.J. Lipski, *KOR: Komitet Obrony Robotników – Komitet Samoobrony Społecznej*, Warszawa 2006.

⁶ Tak uważa Łukasz Garbał: Ł. Garbał, *Prezydent opozycji. Krótka biografia Jana Józefa Lipskiego*, Warszawa 2017.

⁷ P. Raina, *Arcybiskup Dąbrowski w służbie Kościoła i Narodu. Rozmowy z władzami PRL*, t. 1: 1970–1980, Warszawa 1995, s. 276.

⁸ Por. np. listy do kard. Wojtyły opublikowane [w:] *Moje imię człowiek. Ks. Jan Zieja*, red. A. Seniuk, Warszawa 2017.

⁹ Por. M. Dzierżanowski, A. Blinkiewicz, *Operacja papież*, „Wprost”, 22 I 2007.

były dla nas wszystkich ważne. Tworzyły przekonanie, że jest w Polsce instytucja, która nas nie zostawi w potrzebie. Mieliśmy także adwokata ze strony Kościoła, mecenasa Andrzeja Rozmarynowicza, który zajmował się sprawą Staszka Pyjasa. Patrzył im na ręce i pewne rzeczy uniemożliwił. Był także głębszy wymiar tych spotkań, a mianowicie poczucie, że nasz protest odpowiada fundamentalnym koniecznościom duchowym. Uświadamiały, że nie możemy zgodzić się na zło i niesprawiedliwość, a naszym obowiązkiem jest zabrać głos¹⁰.

Kim byli ci katoliccy koledzy, o których wspomina Wildstein? Chodzi o środowisko wywodzące się z Duszpasterstwa Akademickiego „Beczka”, działające pod opieką duszpasterską o. Jana Andrzeja Kłoczowskiego OP. Byli to „głównie studenci filologii polskiej (Liliana Batko – później Sonikowa, Józef Maria Ruszar, Danuta Sotwin – później Skóra), anglistyki (Róża Woźniakowska), prawa (Bogusław Sonik), psychologii (Małgorzata Gatkiewicz), filozofii (Wojciech Oracz), socjologii (Tadeusz Konopka), chociaż nie brakowało też artystów, jak Joanna Barczyk (ASP, malarstwo) czy studentów medycyny (Elżbieta Krawczyk). Po utworzeniu SKS-u niektórzy z nich zostali rzecznikami ruchu, a inni – od jesieni 1977 r. – stworzyli Uniwersytet Latający w klasztorze ss. norbertanek i krakowski oddział redakcji *Niezależnego Pisma Młodych Katolików* »Spotkania«. Autor tych słów, a zarazem uczestnik ówczesnych wydarzeń, Józef Maria Ruszar pisał: »Opiekunem duchowym był Jan Andrzej Kłoczowski, młody dominikanin [...]. Nad wszystkim górował kardynał Karol Wojtyła, który młodej katolickiej elicie oraz jej intelektualnym przewodnikom poświęcał szczególną uwagę»¹¹.

Kardynał Wojtyła zaakceptował fakt odprawienia przez o. Jana Andrzeja Kłoczowskiego OP, opiekuna „Beczki”, mszy świętej za duszę Stanisława Pyjasa w kościele Dominikanów w Krakowie 15 maja 1977 r. Sam Wojtyła również zabrał głos w tej sprawie – o czym wspominał Wildstein, chwalać krakowską młodzież akademicką, która zbojkotowała juwenalia w związku ze śmiercią Stanisława Pyjasa. Podczas swego kazania w trakcie procesji Bożego Ciała, 9 czerwca 1977 r., przy trzecim ołtarzu, napomknął o młodzieży akademickiej zebranej wieczorem 15 maja u stóp Wawelu, śpiewającej „Jeszcze Polska nie zginęła” i „Boże, coś Polskę”. Mówił wówczas na temat protestujących studentów: „To świadczy, [...] że są również zdolni myśleć o sprawach zasadniczych, takich jak sprawiedliwość społeczna i pokój, jak prawa człowieka, jak prawa osoby ludzkiej, prawa narodu, odpowiedzialność za wielkie dziedzictwo naszego narodu”¹².

W kontekście stosunku metropolity krakowskiego do opozycji politycznej Jacek Moskwa relacjonuje reakcję kard. Wojtyły na zamiar wzięcia udziału w głódówce w kościele

¹⁰ *Zabrać głos. O powstaniu Studenckiego Komitetu Solidarności z Bronisławem Wildsteinem rozmawia Andrzej Grajewski*, „Pierwsi Solidarni”, dodatek do „Gościa Niedzielnego”, 14 V 2017, s. 10–11.

¹¹ J.M. Ruszar, *Bunt w imperium fikcji*, „Rzeczpospolita”, 18–19 V 2002. Por. Ł. Marek, *Modlitwa i cichy protest*, „Pierwsi Solidarni”, dodatek do „Gościa Niedzielnego”, 14 V 2017, s. 8–9.

¹² Kard. Karol Wojtyła, homilia podczas procesji Bożego Ciała w Krakowie, 9 VI 1977 r., cyt. za: A. Boniecki MIC, *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, Kraków 2000, s. 611–612. Zob. opinię ppłk. Józefa Biela z 16 XII 1977 r.: „W kazaniach wygłoszonych na procesji Bożego Ciała, kiedy to [kard. Wojtyła] udzielił publicznego poparcia uczestnikom wydarzeń majowych w Krakowie” (cyt. za: M. Lasota, *Donos na Wojtyłę*, Kraków 2006). Por. J. Szarek, *Czarne juwenalia. Opowieść o Studenckim Komitecie Solidarności*, Kraków 2007.

św. Marcina w Warszawie, która ostatecznie odbyła się od 24 do 31 maja 1977 r. Podczas rozmowy z Wojtyłą Cywiński „odnosi wrażenie, że kardynał jego zamiar popiera”, a sądzi, tak usłyszawszy od niego słowa: „W twoim powołaniu jakoś szczególnie istotna jest kwestia prawdy”¹³. Nie jest jasne, na jakiej podstawie ówczesny naczelny „Znak” tak uznał.

Natomiast faktem jest, że kard. Wojtyła ufundował Cywińskiemu prywatne stypendium w wysokości 7000 zł miesięcznie, gdy ten stracił stanowisko redaktora naczelnego w związku ze swoim udziałem w tej głódówce. Za otrzymywane pieniądze Cywiński pisał swą książkę na temat prześladowania Kościoła katolickiego w krajach komunistycznych *Ogniem próbowane*¹⁴. Ostatnią transzę tej pomocy Cywiński miał otrzymać w październiku 1978 r.

Złożony charakter stosunku Wojtyły do opozycji tłumaczył ppłk Józef Biel, naczelnik Wydziału IV SB KW MO w Krakowie, w swojej informacji z 16 grudnia 1977 r., dotyczącej działań kardynała: „Kard. Wojtyła konsekwentnie realizuje kierunek antagonizowania społeczeństwa katolickiego i władz. Jego hasłem na rok 1976 było »uświadomienie społeczeństwu przysługujących mu praw«. W 1977 roku obowiązuje hasło »Kościół ochroną dla ludzi walczących o swoje prawa«. Prawie każde oficjalne wystąpienie Wojtyły uwzględniało tą [sic!] problematykę”¹⁵. Kard. Karol Wojtyła rzeczywiście starał się chronić walczących o swoje prawa opozycjonistów, choć otwarte pozostaje pytanie o jego stosunek do poszczególnych przedsięwzięć opozycyjnych.

Stosunek kard. Wojtyły do opozycji w świetle akt Konferencji Episkopatu Polski i Rady Głównej EP

W przechowywanym w Archiwum Archidiecezjalnym Warszawskim zespole Sekretariatu Prymasa Polski znajduje się dokumentacja Konferencji Episkopatu Polski (KEP) i Rady Głównej Episkopatu Polski (RG EP). W obu tych gremiach, które hierarchicznie kierowały działaniami Kościoła katolickiego w Polsce w interesującym nas okresie, zasiadał kard. Wojtyła. Dokumentacja ta pokazuje stosunek polskich biskupów do rzeczywistości społecznej, w tym oczywiście także do tworzącej się właśnie opozycji politycznej.

Dyskusje na ten temat znajdujemy na kartach protokołów z posiedzeń zarówno węższego gremium – czyli Rady Głównej, jak szerszego – KEP. Oprócz protokołów i notatek z obrad sporadycznie pojawiają się także innego rodzaju akta, które były dostarczane biskupom. Jeden z takich dokumentów zawiera fragment wewnętrznego memoriału kierownictwa PZPR, który został przekazany przez Piotra Jaroszewicza, premiera i członka ścisłego partyjnego kierownictwa, premierowi ZSRS oraz członkowi Biura Politycznego KC KPZS, Aleksiejowi Kosyginowi¹⁶. Mowa w nim o istnieniu w ramach Episkopatu Polski

¹³ Cyt. za: J. Moskwa, *Droga Karola Wojtyły...*, s. 347.

¹⁴ *Ibidem*, s. 350. Chodzi o: B. Cywiński, *Ogniem próbowane*, t. 1, Warszawa 1982 oraz t. 2, Rzym–Lublin 1990.

¹⁵ Dokument nr 158, Kraków, 16 XII 1977 [w:] *Niezłomni ku prawdzie i wolności. Komunistyczna bezpieka wobec kard. Karola Wojtyły*, red. J. Marecki, F. Musiał, Kraków 2009, s. 594.

¹⁶ AAW, SPP II, 04/33, Rada Główna Episkopatu Polski 1978, Notatka Piotra Jaroszewicza dla Aleksieja Kosygina, 30 I 1978 r., k. 52–53. Dokument miał zostać przekazany prymasowi przez Andrzeja Wielowieyskiego.

trzech grup biskupów – największej, na której czele stoi prymas Wyszyński, „konserwatywnej, choć na swój sposób patriotycznej”, mniejszej – „antysocjalistycznej” – oskarżanej o wrogość do ustroju, zdaniem autorów dokumentu, rozbijającej jedność polityczną narodu i działającej „przeciwko interesom naszego kraju”, w której oprócz bp. Ignacego Tokarczuka miał się znaleźć właśnie kard. Wojtyła, a także trzeciej – sympatyzującej z władzami. Tu jednak Jaroszewicz (lub jego ekspert) nie wymieniał żadnego nazwiska. Notatka ta wskazywała, że kard. Wojtyła był postrzegany jako lider konkurencyjnej wobec prymasa Wyszyńskiego grupy biskupów, którzy zajmowali stanowisko bardziej krytyczne wobec komunistycznych władz.

Jednak analiza całości zgromadzonego w Sekretariacie Prymasa Polski materiału z tych lat pozwala na postawienie tezy, że wnioski wyciągnięte przez komunistyczne kierownictwo PRL nie były do końca właściwe. Podziały w Episkopacie Polski oczywiście istniały, ale dotyczyły nie tyle celów Kościoła, ile taktycznego sposobu ich osiągania. Różnica zdań w tym względzie najbardziej widoczna była jednak nie na linii Wyszyński–Wojtyła, ten ostatni bowiem był całkowicie lojalny wobec prymasa i stuprocentowo akceptował jego linię postępowania, ale przede wszystkim w stosunkach między bp. Tokarczukiem a sekretarzem KEP – abp. Bronisławem Dąbrowskim.

Także kard. Wojtyła dwukrotnie (w interesującym nas okresie) podjął polemikę z abp. Dąbrowskim w omawianych powyżej kwestiach. Po raz pierwszy w kwietniu 1976 r., podczas dyskusji w sprawie interpretacji konfliktu toczącego się zarówno w środowisku ruchu „Znak”, jak i w Kole Poselskim „Znak”, którego stronami były grupa Stanisława Stommy i Jerzego Turowicza z jednej strony oraz grupa Janusza Zabłockiego i Ośrodka Dokumentacji i Studiów Społecznych – z drugiej. Kardynał Wojtyła pozytywnie wypowiedział się na temat zbliżenia grupy krakowskiej do „środowisk laickich” wbrew sceptycznemu stanowisku abp. Dąbrowskiego, który krytykował ten proces¹⁷.

Po raz drugi do różnicy zdań między metropolitą krakowskim i abp. Dąbrowskim doszło w listopadzie tego samego roku, gdy biskupi dyskutowali na temat sytuacji w Radomiu po wypadkach czerwcowych 1976 r. Kardynał Wojtyła podjął z sekretarzem Episkopatu Polski polemikę na temat okoliczności śmierci ks. Romana Kotlarza. Arcybiskup Dąbrowski, posiłkując się informacjami kurii sandomierskiej, twierdził, że SB nie miała z tym nic wspólnego, natomiast kard. Wojtyła winą za – jak to słusznie określił – „zakatowanie” księdza obarczał władze komunistyczne¹⁸. Obie te polemiki odbyły się na posiedzeniach węższego gremium RG EP, gdzie dyskusja na trudne bieżące tematy była nieskrępowana i przebiegała nieraz burzliwie.

Zasygnalizowany tu problem podziału w ruchu „Znak”, tj. rozdziału na grupę Stommy i Turowicza z jednej strony oraz Zabłockiego i Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych z drugiej – zaprzętał znaczną część uwagi biskupów, jeśli chodzi o ich stosunek do kwestii działalności środowisk opozycyjnych. W latach 1976–1978 zagadnienie to wielokrotnie powracało w różnych kontekstach. Kardynał Karol Wojtyła przyjmował argumentację

¹⁷ AAW, SPP II, 04/31, Rada Główna Episkopatu Polski 1976, Protokół RG EP, Warszawa, 27 IV 1976 r., k. 44.

¹⁸ *Ibidem*, Rada Główna Episkopatu Polski 1976, Protokół RG EP, Warszawa, 16 XI 1976 r., k. 88.

grupy Stommy, wspierając w ten sposób tzw. grupę krakowską. Grupę Zabłockiego uważał natomiast za „politycznie uwarunkowaną”, co należy rozumieć jako nadmiernie uzależnioną od władz komunistycznych. Jednocześnie jednak metropolita krakowski był zasadniczo przeciwny ostatecznemu podziałowi wewnątrz ruchu „Znak” – w tym duchu rozmawiał z Jerzym Turowiczem, pragnąc załagodzenia konfliktu¹⁹. Bezskutecznie.

Co ciekawe, kard. Wojtyła nie dostrzegał – przynajmniej świadczą o tym jego wypowiedzi na forum Episkopatu – finansowego tła konfliktu, tj. kwestii kontroli nad spółdzielnią „Libella”. Dopiero z czasem przyjął do wiadomości, że nie tylko Zabłocki i jego zwolennicy, ale także grupa krakowska wykazywała się niechęcią do kompromisu i co najmniej współodpowiadała za rozpad środowiska „Znaku”.

We wrześniu 1976 r. na Konferencji Episkopatu Polski była omawiana kwestia krytycznych wobec Kościoła wypowiedzi przedstawicieli „krakowskiej” grupy „Znak” – Tadeusza Mazowieckiego i Stanisława Stommy, które zostały opublikowane na łamach austriackiego jezuickiego czasopisma „Entschluss. Zeitschrift für Praxis und Theologie” (nr 4 z 1976 r.). Jednak kard. Wojtyła wyjątkowo nie było wówczas na zebraniu Episkopatu Polski, nie znamy więc jego stanowiska w tej kwestii²⁰.

Natomiast Janusz Zabłocki – jeden z aktywnych uczestników sporu – w swych dziennikach oceniał Wojtyłę jako hierarchę, który w tym „wewnątrzgrupowym” sporze udzielił jednoznacznego poparcia grupie Stommy²¹.

Ten sam Janusz Zabłocki będzie podkreślał w innym miejscu swych dzienników, że kard. Wojtyła był „człowiekiem sympatyzującym z opozycją”, mając na myśli grupy pozasystemowe w rodzaju KOR²².

Sądząc z dokumentów obrad Episkopatu Polski, metropolita krakowski i przyszły papież rzeczywiście otwarcie wyrażał poparcie dla działalności KOR, co było raczej wyjątkiem w ramach Episkopatu, wśród biskupów bowiem przeważała postawa nieufności wobec tego środowiska. Jednak krakowski hierarcha równocześnie podzielał stanowisko całości Episkopatu na temat potrzeby pomocy prześladowanym i ofiarom represji władz komunistycznych. Przypomnijmy, że Episkopat Polski wnioskował do rządu o amnestię dla represjonowanych uczestników wydarzeń radomskich.

Ciekawa była wymiana zdań w czasie posiedzenia Rady Głównej Episkopatu Polski 16 listopada 1976 r., dotycząca właśnie działalności KOR²³. Kardynał Wojtyła podnosił wówczas kwestię tragicznej sytuacji robotników – zwłaszcza ofiar radomskich protestów – a także organizowanych przez komitet zbiórek na rzecz ofiar. Prymas stwierdził w odpowiedzi,

¹⁹ *Ibidem*, Rada Główna Episkopatu Polski 1976, Protokół RG EP, Warszawa, 11 VI 1976 r., k. 51–57 oraz AAW, SPP, II 04/32, Rada Główna Episkopatu Polski 1976, List kard. Karola Wojtyły do prymasa Stefana Wyszyńskiego, Kraków, 8 II 1977 r., k. 73 wraz z dołączonym stanowiskiem grupy „krakowskiej”, por. AAW, SPP, II 04/31, Rada Główna Episkopatu Polski 1976, abp B. Dąbrowski, *Pro memoria w sprawie sporu o „Libellę”*, k. 12–15.

²⁰ AAW, SPP II, 04/31, Rada Główna Episkopatu Polski 1976, Protokół z 154. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Jasna Góra, 8–9 IX 1976 r., k. 283–285.

²¹ J. Zabłocki, *Dzienniki*, t. 3, cz. 1, Warszawa 2013, s. 114, notatka z 19 VI 1976 r.

²² *Ibidem*, s. 377, notatka z 16 X 1978 r.

²³ AAW, SPP, II 04/31, Rada Główna Episkopatu Polski 1976, Protokół RG EP, Warszawa, 16 XI 1976 r., k. 88.

że Kościół nie powinien być pośrednikiem w tych akcjach (powołał się w tym miejscu na opinię Adama Ciołkosza z emigracyjnego PPS), a niezależnie od tych zbiorów Kościół winien wspierać finansowo i moralnie potrzebujących (co już miał zresztą wcześniej czynić). Widać tu więc pewną taktyczną rozbieżność między kard. Wojtyłą a kard. Wyszyńskim, która jednak nie doprowadziła do głębszej polemiki.

W czerwcu 1977 r. na forum Rady Głównej Episkopatu Polski kard. Wojtyła przedstawił biskupom przebieg wypadków krakowskich z połowy maja, które były związane ze śmiercią Stanisława Pyjasa. Mówił wówczas o próbie zastraszenia środowiska studenckiego przez Służbę Bezpieczeństwa, o odpowiedzialności też za zabójstwo Pyjasa, a także o powstaniu Studenckiego Komitetu Solidarności, który – według słów metropolity krakowskiego – „pozyskał sobie znaczny autorytet”²⁴. Interpretacja ta – jak się wydaje – nie wywołała kontrowersji wśród słuchaczy i została przez nich przyjęta.

Karol Wojtyła wziął także udział – choć jego głos nie jest wprost cytowany w protokole – w dyskusji, jaka odbyła się na forum Rady Głównej Episkopatu Polski w marcu 1978 r. na temat oceny Polskiego Porozumienia Niepodległościowego. Protokół zawiera tylko konkluzję z tej dyskusji: „Nie możemy dać się wciągnąć w ich aktywizację polityczną, ale z drugiej strony nie możemy ich zwalczać. Kościołowi i Narodowi oni nie szkodzą, byleby tylko działały umiarkowanie, by nie przekroczyły [*sic!*] limitu bezpieczeństwa” – napisali w protokole członkowie Rady Głównej EP²⁵.

Co ciekawe, w przejrzanym przeze mnie materiale nie pojawiają się wątki, którymi biskupi powinni być bardzo zainteresowani, np. nie znalazłem omówienia kwestii głódówki członków KOR w kościele św. Marcina w Warszawie w maju 1977 r.

Karol Wojtyła a komunizm. Stosunek kardynała do opozycji

To, co rzuca się w oczy w trakcie analizy wystąpień kard. Wojtyły na forum Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, a także Rady Głównej, to przede wszystkim fakt, że kwestia stosunku do państwa, reżimu, partii komunistycznej i Związku Sowieckiego zajmowała wiele miejsca w wypowiedziach przyszłego papieża, podczas gdy opozycja antysystemowa nie stanowiła w nich tematu wiodącego.

Zaryzykowałbym tezę, że dyskurs kard. Karola Wojtyły na temat komunizmu w ogóle i państwa komunistycznego w Polsce w szczególności sprowadzał się do czterech zasadniczych tez.

1. Kwestii pogwałcenia praw człowieka przez reżim i partię komunistyczną oraz wynikającej z tego konieczności oporu ze strony Kościoła w tej materii.
2. Konieczności zachowania polskiej tożsamości religijnej i narodowej, co jest nie do pogodzenia z systemem komunistycznym.
3. Obrony polskiej suwerenności narodowej przed szkodliwą dominacją Związku Sowieckiego.

²⁴ *Ibidem*, Rada Główna Episkopatu Polski 1977, Protokół RG EP, Warszawa, 10 VI 1977 r., k. 56.

²⁵ *Ibidem*, Rada Główna Episkopatu Polski 1977, Protokół RG EP, Warszawa, 7 III 1978 r., k. 110.

4. Polemiki z filozofią marksistowską, postulującą fałszywą wizję rzeczywistości – w tym człowieka i społeczeństwa (wypowiedzi kard. Wojtyły dotyczą marksistowskiej wizji historii, antropologii, etyki i ontologii).

Najszerzej krakowski kardynał omawiał pierwsze zagadnienie – naruszania przez komunistów praw człowieka. W czerwcu 1976 r. zwracał uwagę na niedozwolone ideologiczne naciski na społeczeństwo ze strony władz komunistycznych²⁶. W listopadzie tego roku, omawiając skutki robotniczych protestów i sytuację społeczną Polski, metropolita krakowski sformułował bardzo ciekawą opinię: „Należy integrację w sprzecznie przetworzyć na integrację pozytywną społeczeństwa. Musimy obronić społeczeństwo przed ubezwłasnowolnieniem. Należy działać na rzecz poszerzenia podmiotowości społeczeństwa”²⁷.

Kwestię tę kard. Wojtyła rozwinął podczas dyskusji na Radzie Głównej w styczniu 1978 r. Mówił wtedy: „Komunizm jako ustrój odbiera narodowi jego własną podmiotowość (suwerenność). Także państwo ma ograniczoną suwerenność i ten brak suwerenności odbija się na całym narodzie. Społeczeństwo bardziej rozumie brak suwerenności zewnętrznej niż wewnętrznej (narodowej)”²⁸.

Jednym z zagrożeń praw człowieka, o którym mówił przyszedł papież, było oczywiście „zagrożenie ateizacją” – jego zdaniem – występujące w naszym kraju w latach siedemdziesiątych XX w.²⁹ Zagrożenie to dostrzegał w ataku władz komunistycznych na konkretne uprawnienia naturalnie przysługujące ludziom wierzącym, np. na prawo do niedzielnego wypoczynku (propagowanie pracy w niedzielę w PGR, w kopalniach etc.) czy też prawo do katechizacji³⁰. Co ciekawe, w tej ostatniej kwestii w protokole odnotowana została uwaga kard. Wojtyły, że podobne problemy – usuwania lekcji religii ze szkół – mają nie tylko kraje komunistyczne, lecz także Włochy.

Kardynał Wojtyła miał też opracować projekt dokumentu Episkopatu Polski na temat laicyzacji. W związku z wyborem na papieża nie dokonał tego, chociaż w dokumentach KEP znajdujemy wstępną analizę zagadnienia dokonaną przez ks. Andrzeja Bardeckiego, jak można przypuszczać, zamówioną przez kard. Wojtyłę. Pojawiają się w niej myśli m.in. na temat „laicyzacji kierowanej” przez państwo w krajach bloku wschodniego, a także „korozji moralnej” wywołanej przez nihilizm, korupcję i zakłamanie systemu komunistycznego oraz towarzyszące im frustrację i alkoholizm³¹.

Z perspektywy praw człowieka, jako jego uprawnień naturalnych, Karol Wojtyła postrzegał też zadania Kościoła, który powinien być „obrońcą i wyrazicielem praw człowieka i praw Narodu”³². Polityka komunistów przyczyniała się także – jak zauważał – do poważnych dewastacji intelektualnych i duchowych w społeczeństwie.

²⁶ *Ibidem*, Rada Główna Episkopatu Polski 1976, Protokół RG EP, Warszawa, 11 VI 1976 r., k. 51

²⁷ *Ibidem*, Rada Główna Episkopatu Polski 1976, Protokół RG EP, Warszawa, 16 XI 1976 r., k. 88.

²⁸ *Ibidem*, Rada Główna Episkopatu Polski 1978, Protokół RG EP, Warszawa, 19 I 1978r.

²⁹ Kard. Wojtyła mówił o tym m.in. na Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski w Przemyślu 12 VI 1976 r. (AAW, SPP, II 04/282, k. 55).

³⁰ *Ibidem*; AAW, SPP, II 04/290, Protokół ze 161. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Warszawa, 14–15 XII 1977 r., k. 51.

³¹ Ks. A. Bardecki, *Przeciwdziałanie duszpasterskie w obliczu ateizacji naszego społeczeństwa*, adnotacja: „roz-dane 14 XII 1977” (AAW, SPP, II 04/290, k. 32–42).

³² AAW, SPP, II 04/33, Rada Główna Episkopatu Polski 1978, Protokół RG EP, Warszawa, 13 VI 1978 r., k. 142.

W lutym 1977 r. kard. Wojtyła zwracał uwagę na ekonomiczne uwarunkowanie społeczeństwa polskiego – nie było więc u metropolity krakowskiego ślepego poparcia dla robotników, lecz raczej pogłębiona refleksja nad ich sytuacją społeczną i moralną. Podobne uwagi kardynała w lutym 1977 r. dotyczyły niekorzystnych zmian moralnych wspieranych przez państwo. Mówił wówczas o masowym podejmowaniu przez kobiety pracy produkcyjnej kosztem zajęć domowych, co uznawał za niekorzystne z punktu widzenia sytuacji polskich rodzin³³.

Sporo miejsca w swoich wypowiedziach na forum Konferencji Episkopatu Polski metropolita krakowski poświęcał kwestii obrony tożsamości polskiej kultury religijnej i narodowej przed zakusami komunistycznego państwa. W lutym 1976 r. twierdził: „Państwo zakłada istnienie kultury marksistowskiej, próbując zepchnąć kulturę religijną na margines, aż do zupełnego zaniku”³⁴. W związku z tym kard. Wojtyła wzywał do aktywniejszego wsparcia Kościoła na rzecz kultury narodowej.

Powrócił on do tej kwestii na forum Rady Głównej EP, obradującej w styczniu 1978 r.³⁵, kiedy relacjonował zagadnienie „Obrona kultury narodowej”. Mówił wówczas, że „urzędowy model kultury coraz bardziej wypiera pierwiastki kultury chrześcijańskiej”. Wzywał do badań nad „kulturą laicką” „dla znalezienia antidotum” dla nich.

W czerwcu 1978 r. Karol Wojtyła wskazywał, że to „Kościół daje dowód tożsamości narodowi, broni go od alienacji”³⁶. Kwestię tę rozwinął w październiku – na ostatnim posiedzeniu Rady Głównej EP przed wyborem na papieża. Przyszły Jan Paweł II mówił wówczas: „Polska jest jedynym narodem słowiańskim, który od 1000 lat żyje i działa w kręgu kultury zachodniej, i na niej spoczywa obowiązek troski o prawdziwy rozwój tego dziedzictwa”³⁷. Słowa te padły w kontekście zarówno przeciwstawienia się komunistycznemu ateizmowi napływającemu ze Związku Sowieckiego, jak i jubileuszu św. Stanisława. Kardynał Wojtyła zalecał, aby nie pozostawić władzom wolnej ręki w interpretacji historii Polski, może ona bowiem zostać przedstawiona fałszywie. Biskupi winni więc, jego zdaniem, „ukierunkować świadomość społeczeństwa na prawdę historyczną i na wdzięczność Boskiej Opatrzności”³⁸.

Jeśli chodzi o brak suwerenności w komunistycznej Polsce, to metropolita krakowski uważał, że uzależnienia w ramach bloku sowieckiego szkodzą społeczeństwu. Powracał do tej kwestii w kontekście konfliktu Moskwy i Pekinu, który trwał wówczas na Dalekim Wschodzie i w Indochinach. Kardynał twierdził, że powiększa to polską niesuwerenność i wymusza intensyfikację zbrojeń³⁹.

³³ AAW, SPP, II 04/33, Rada Główna Episkopatu Polski 1978, Protokół RG EP, Warszawa, 7 III 1978 r., k. 111; AAW, SPP, II 04/286, Protokół ze 157. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Warszawa, 9–10 II 1977 r.

³⁴ *Ibidem*, II 04/280, Protokół ze 151. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Warszawa, 18–19 II 1976 r., k. 96.

³⁵ *Ibidem*, II 04/33, Rada Główna Episkopatu Polski 1978, Protokół RG EP, Warszawa, 19 I 1978 r., k. 21.

³⁶ *Ibidem*, II 04/33, Rada Główna Episkopatu Polski 1978, Protokół RG EP, Warszawa, 13 VI 1978 r., k. 142.

³⁷ *Ibidem*, II 04/33, Rada Główna Episkopatu Polski 1978, Protokół RG EP, Warszawa, 2 X 1978 r., k. 135.

³⁸ *Ibidem*, II 04/33, Rada Główna Episkopatu Polski 1978, Protokół RG EP, Warszawa, 2 X 1978 r., k. 165.

³⁹ *Ibidem*, II 04/33, Rada Główna Episkopatu Polski 1978, Protokół RG EP, Warszawa, 7 III 1978 r., k. 110–111; SPP, II 4.32.142, Protokół RG EP, Warszawa, 13 VI 1978 r.

Czwarty wątek – filozoficznej sprzeczności między komunizmem a katolicyzmem czy, szerzej rzecz ujmując, chrześcijaństwem – pojawiał się w wypowiedziach metropolity krakowskiego najrzadziej, ale było to zrozumiałe, ponieważ większość biskupów doskonale znała najistotniejsze argumenty w tej mierze. Jednak i takie fundamentalne wypowiedzi się kard. Wojtyła zdarzały.

W lutym 1977 r. Wojtyła wypowiadał się na forum KEP na temat reformy oświaty i planów wprowadzenia „dziesięciolatki”, czyli zorganizowania szkoły podstawowej na wzór sowiecki. Mówił wówczas, że propozycje nowego programu szkolnego zdradzają stanowisko antyhumanistyczne i są oparte „na fałszywej filozofii”. Następnie dodawał ze smutkiem: „Ludzie współcześni mają jeszcze wiarę, ale już źle myślą”⁴⁰. Uwaga ta wyraźnie wskazuje, że kard. Wojtyła przypisywał komunizmowi dewastujące oddziaływanie długofalowe na społeczeństwo polskie.

Wizja wyłaniająca się z lektury tych dokumentów jest zaskakująca. Zdziwila szerokość horyzontów Karola Wojtyły w jego myśleniu o komunizmie i stosunkach między Kościołem a państwem (dodajmy, że nie tylko kardynała, gdyż podobny światopogląd prezentowali abp Antoni Baraniak, bp Tokarczuk oraz prymas Stefan Wyszyński). Metropolita krakowski poruszał bowiem kwestie sytuacji Kościoła nie tylko w Polsce, ale także na Słowacji i Ukrainie, był również w stanie toczyć geopolityczne rozważania na temat skutków konfliktu sowiecko-chińskiego dla komunizmu.

Karol Wojtyła na forum Episkopatu Polski prowadził też dysputy filozoficzne, np. dotyczące fałszywości marksistowskiej koncepcji człowieka i społeczeństwa, ale współistniejące z uwagami praktycznymi na temat bieżącego stanu wzajemnych relacji Kościoła z komunistycznym reżimem, stanu katechizacji, kwestii niedzielного wypoczynku, państwowych programów ateizacyjnych, wychowania młodzieży etc.

Można postawić pytanie, jakie miejsce w jego rozważaniach na temat komunizmu zajmowała kształtująca się wówczas opozycja polityczna. Moim zdaniem była dla niego istotna jako element „integracji społeczeństwa w sprzecznię”, co jednak sam kard. Wojtyła uważał za niewystarczające, gdyż domagał się programu pozytywnego walki z komunizmem. Nie był to w jego ustach zarzut pod adresem opozycjonistów, ale raczej wynik ogólnej oceny sytuacji, w której opozycja nie odgrywała w zmaganiach z komunizmem roli pierwszoplanowej.

Postulaty badawcze dotyczące stosunku kardynała Wojtyły do opozycji – wnioski

Oczywiście najsurowsza lektura jednego zbioru archiwalnego, nawet tak istotnego jak protokoły Rady Głównej EP oraz KEP, nie pozwala na uzyskanie pełnego oglądu omawianego problemu. Konieczne wydaje się przede wszystkim zapoznanie się z zasobami źródłowymi diecezji krakowskiej, gdzie znajduje się korespondencja kard. Wojtyły z tego okresu. To ona mogłaby rzucić światło na jego relacje z poszczególnymi środowiskami opozycyjnymi oraz z opozycjonistami.

⁴⁰ AAW, SPB, II 04/286, Protokół ze 157. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Warszawa, 9–10 II 1977 r.

Innym kierunkiem możliwych badań byłaby próba wyjaśnienia – obecnego jedynie w publicystyce, a zaczerpniętego z materiałów Stasi – wątku finansowego wsparcia dla Komitetu Obrony Robotników. Czy chodziło tu o przekazanie funduszy ze zbiórki organizowanej za wiedzą Karola Wojtyły w diecezji krakowskiej na rzecz represjonowanych robotników? A może o stypendia dla pozbawionych pracy opozycjonistów, w rodzaju tego, które Karol Wojtyła przydzielił Bohdanowi Cywińskiemu?

Jeśli chodzi o próbę wyciągnięcia najistotniejszych wniosków z przeprowadzonej analizy, to przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że kard. Wojtyła naprawdę prezentował otwarte i życzliwe stanowisko względem przedstawicieli opozycji politycznej (także – co znamienne – jej laickiej części). Było to stanowisko odmienne od poglądów większości polskich biskupów, jednak nawet w jego poglądach kwestia opozycji politycznej nie była kluczowa dla całokształtu stosunków między społeczeństwem i Kościołem a państwem komunistycznym i partią.

Z pewnością nie można też mówić o jakimkolwiek konflikcie wewnątrz Episkopatu na tle stosunku biskupów do opozycji politycznej, choć istniała między nimi odmienność zdań zaznaczana w wewnętrznych dyskusjach (m.in. między kard. Wojtyłą a abp. Dąbrowskim), jednak w strategicznych kwestiach nie widać jakichkolwiek większych rozbieżności wewnątrz Episkopatu Polski.

Nasuwa się jednak pewne pytanie. W analizowanych źródłach nie da się odnaleźć żadnych sygnałów zasadniczej krytyki – czy to ze strony większości biskupów, czy też samego prymasa, notabene życzliwego wobec opozycyjnej linii postępowania krakowskiego metropolity. Uwagi prymasa są nieraz dyskutowane, raz czy dwa ma on odmienne zdanie od Wojtyły, inaczej interpretuje sytuację, ale można odnieść wrażenie, że wspieranie opozycji przez kardynała jest przez Episkopat Polski w pełni akceptowane. Czy nie możemy więc tu mówić o swoistym „oddelegowaniu” przez prymasa i Episkopat Polski kard. Wojtyły do kontaktów z rodzącą się opozycją, która wprawdzie w 1976 r. czy 1978 r. nie miała jeszcze kluczowego znaczenia, ale w przyszłości mogła wpływać (i jak się miało okazać – rzeczywiście wpływała) na sytuację społeczną i polityczną w naszym kraju?

Słowa kluczowe: św. Jan Paweł II, Karol Wojtyła, opozycja polityczna w PRL, Komitet Obrony Robotników, Studenckie Komitety Solidarności, Episkopat Polski

Streszczenie

Przyszły papież, jeszcze jako kardynał i arcybiskup krakowski, nawiązał kontakty z prężnie rozwijającą się w latach 1976–1978 opozycją polityczną. Szczególnie intensywne były jego kontakty z przedstawicielami Komitetu Obrony Robotników oraz krakowskiego Studenckiego Komitetu Solidarności. Chociaż można mówić o różnicy zdań między ówczesnym metropolitą krakowskim – życzliwym wobec opozycjonistów – a bardziej zdystansowaną wobec nich większością Episkopatu Polski z prymasem Wyszyńskim na czele, to wydaje się, że działania kard. Wojtyły wobec opozycjonistów cieszyły się akceptacją i poparciem Episkopatu Polski. Można postawić hipotezę, że przyszły Jan Paweł II został „oddelegowany” do kontaktów ze środowiskami opozycji politycznej.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Archidiecezji Warszawskiej, Sekretariat Prymasa Polski

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Kuroń J., *Wiara i wina: do i od komunizmu*, Warszawa 1990.

Lipski J.J., *KOR: Komitet Obrony Robotników – Komitet Samoobrony Społecznej*, Warszawa 2006.

Niezlomni ku prawdzie i wolności. Komunistyczna bezpieka wobec kard. Karola Wojtyły, red. J. Marecki, F. Musiał, Kraków 2009.

Raina P., *Arcybiskup Dąbrowski w służbie Kościoła i Narodu. Rozmowy z władzami PRL*, t. 1: 1970–1980, Warszawa 1995.

Ruszar J.M., *Bunt w imperium fikcji*, „Rzeczpospolita”, 18–19 V 2002.

Zabłocki J., *Dzienniki*, t. 3, cz. 1, Warszawa 2013.

Zabrać głos. O powstaniu Studenckiego Komitetu Solidarności z Bronisławem Wildsteinem rozmawia Andrzej Grajewski, „Pierwsi Solidarni”, dodatek do „Gościa Niedzielnego”, 14 V 2017.

Opracowania

Boniecki A., *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, Kraków 2000.

Cywiński B., *Ogniem próbowane*, t. 1, Warszawa 1982 oraz t. 2, Rzym–Lublin 1990.

Dzierżanowski M., Blinkiewicz A., *Operacja papież*, „Wprost”, 22 I 2007.

Garbal Ł., *Prezydent opozycji. Krótka biografia Jana Józefa Lipskiego*, Warszawa 2017.

Lasota M., *Donos na Wojtyłę*, Kraków 2006.

Marek Ł., *Modlitwa i cichy protest*, „Pierwsi Solidarni”, dodatek do „Gościa Niedzielnego”, 14 V 2017.
Moje imię człowiek. Ks. Jan Zieja., red. A. Seniuk, Warszawa 2017.

Moskwa J., *Droga Karola Wojtyły*, t. 1: *Na tron Apostołów 1920–1978*, Warszawa 2010.

Riccardi A., *Giovanni Paolo II. La biografia*, Cinisello Balsamo 2011.

Szarek J., *Czarne Juwenalia. Opowieść o Studenckim Komitecie Solidarności*, Kraków 2007.

Weigel G., *Świadek nadziei*, przeł. M. Tarnowska i in., Kraków 2005.

Paweł Skibiński – doktor habilitowany, historyk. Wykładowca Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, przewodniczący zespołu redakcyjnego wydania zapisek „Pro memoria” kard. Stefana Wyszyńskiego, ekspert Centrum Myśli Jana Pawła II.

Milena Kindziuk

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Współpraca ks. Jerzego Popiełuszki z opozycją w oczach prymasa Józefa Glempa. Przyczyny konfliktu

Fakt, że ks. Popiełuszko na początku lat osiemdziesiątych¹ był zaangażowany we współpracę z opozycją polityczną PRL, miał niewątpliwy wpływ na jego relacje z prymasem Głempem, któremu bezpośrednio podlegał jako swemu biskupowi ordynariuszowi. Relacje te do dziś budzą wiele kontrowersji i nieporozumień. Dlatego warto po raz kolejny podjąć ten temat i przedstawić go w świetle dostępnych materiałów źródłowych, biorąc pod uwagę racje obu stron – zarówno ks. Popiełuszki, jak i kard. Glempa. Należy zaznaczyć, że wyjaśnienia prymasa w tym kontekście są mniej znane, rzadziej cytowane i rzadziej analizowane².

Początki współpracy ks. Popiełuszki z opozycją

Rozważania warto rozpocząć od przypomnienia genezy zaangażowania ks. Popiełuszki w działalność środowiska opozycyjnego. Jego początki przypadają na koniec sierpnia 1980 r., kiedy prymasem był jeszcze kard. Stefan Wyszyński. To za jego wiedzą ks. Popiełuszko, jako rezydent w parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie, udał się do strajkujących robotników w Hucie Warszawa, aby w niedzielę 31 sierpnia 1980 r. odprawić mszę świętą³ (w tym samym dniu w Stoczni Szczecińskiej podpisano porozumienie robotników

¹ Por. R. Łatka, *Episkopat Polski wobec współpracy duchowieństwa z opozycją solidarnościową 1980–1989 na tle relacji państwo–Kościół*, w niniejszym tomie. Zob. także: R. Łatka, J. Marecki, *Kościół katolicki w Polsce rządzonej przez komunistów*, Warszawa 2017; P. Raina, *Ks. Jerzy Popiełuszko. Męczennik za wiarę i Ojczyznę*, cz. 1–2, Londyn 1986.

² Zob. J. Kotański, *Reakcje społeczeństwa polskiego na porwanie i zamordowanie ks. Jerzego Popiełuszki* [w:] *Śmierć bł. ks. Jerzego Popiełuszki z perspektywy 30 lat*, red. M. Kindziuk, Warszawa 2016, s. 49–61; wyjaśnienia samego prymasa: J. Glemp, *Niech mi Bóg przebaczy* [w:] M. Kindziuk, *Kardynał Józef Glemp. Ostatni taki Prymas*, Warszawa 2010, s. 258–266.

³ Hutnicy zwrócili się z taką prośbą do prymasa Wyszyńskiego, który polecił swemu kapelanowi, ks. Bronisławowi Piaseckiemu, by poszukał dla nich duchownego. Ksiądz Piasecki udał się do kościoła św. Stanisława Kostki w Warszawie, gdzie natknął się na ks. Popiełuszkę, który z ochotą zgodził się na odprawienie mszy świętej w Hucie Warszawa. W ten sposób zaczęła się „przygoda” ks. Jerzego ze światem pracy i jego działalność duszpasterska w tym środowisku. Zob. M. Kindziuk, *Świadek prawdy. Życie i śmierć księdza Jerzego Popiełuszki*, Częstochowa 2010, s. 125–126.

z komunistyczną władzą; w Gdańsku zakończyły się rozmowy między komisją rządową i Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym).

W Hucie Warszawa ks. Popiełuszko podjął wśród robotników działalność duszpasterską, stając się nieformalnym kapłanem hutników. Obdarzony charyzmą, mający łatwość nawiązywania relacji z ludźmi, szybko zdobywał uznanie także w innych środowiskach w okresie wielkiego ruchu społecznego, rozwijającego się pod sztandarami utworzonej 17 września w Gdańsku Solidarności. Wir wydarzeń wciągnął ks. Popiełuszkę, który coraz intensywniej kontaktował się ze środowiskiem ludzi pracy. 25 kwietnia 1981 r. zorganizował uroczyste poświęcenie sztandaru Solidarności w Warszawie, we wrześniu i w październiku 1981 r. wziął udział w dwóch turach I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w gdańskiej hali „Olivia”. Uczestniczył w nich również abp Józef Glemp, który w lipcu 1981 r. objął stanowisko prymasa po kard. Wyszyńskim⁴. Jego stosunek do związku zawodowego powstałego w 1980 r. oraz relacji Kościół–Solidarność – jak pisze Rafał Łatka – „w zasadniczej mierze” był tożsamy z poglądami prymasa Wyszyńskiego. „On również był za utrzymaniem dystansu w stosunkach z poszczególnymi środowiskami opozycyjnymi (a szczególnie z KOR)”⁵. W tym okresie nie było więc jeszcze widocznych rozbieżności między ks. Popiełuszką a prymasem Glemmem.

Działalność ks. Popiełuszki sprawiła natomiast, że to właśnie do niego zwróciła się wkrótce o pomoc kolejna grupa opozycjonistów – studenci i wykładowcy, którzy w listopadzie 1981 r. rozpoczęli strajk w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarniczej w Warszawie. Po Hucie Warszawa był to kolejny obszar nie tylko religijnego, ale także społecznego i opozycyjnego zaangażowania ks. Popiełuszki⁶.

Podczas tego strajku ks. Jerzy po raz pierwszy nawiązał bliższy kontakt z nowym arcybiskupem warszawskim, prymasem Józefem Glemmem. Nie tylko na bieżąco informował go o przebiegu zdarzeń w WOSP, ale też uzyskał jego wsparcie. Ówczesny arcybiskup warszawski podał nawet przez ks. Popiełuszkę obrazki dla strajkujących. Napisał na nich: „Zbolałym chłopcom Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarnictwa słowa modlitwy i jedności w cierpieniu śle Józef Glemp, prymas”⁷. Kiedy natomiast sytuacja się zaostrzyła i 2 grudnia 1981 r. na teren uczelni wkroczyły jednostki ZOMO, które zmusiły strajkujących podcho-

⁴ Prymas Glemp podczas mszy świętej odprawionej 5 IX 1981 r. na rozpoczęcie I Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku mówił o „skandalicznych wynaturzeniach społecznych”, o konieczności służby ojczyźnie i chrześcijańskim rozumieniu patriotyzmu. „Patriotyzm to dobrze pojęta miłość ojczyzny, która mieści w sobie i przeszłość, i przyszłość, ludzi i miasta [...]”. Całe społeczeństwo wie, że wasz zjazd będzie negocjowaniem tego pokoju, który rozpoczął się w ubiegłym roku w Stoczni Gdańskiej, a który jest potrzebny i krajowi, i Europie [...]. Życzę »Solidarności«, aby zjazd przyniósł oczekiwane i upragnione owoce pokoju i ładu w Polsce [...]”. Zob. J. Glemp, *Chrześcijański program służby Ojczyźnie, Kazanie na rozpoczęcie I Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”*, Gdańsk, katedra oliwska pod wezwaniem Trójcy Świętej, 5 IX 1981 r. [w:] J. Glemp, *Nauczanie pasterskie 1981–1982*, Poznań 1988, s. 50.

⁵ R. Łatka, *Rada Główna Episkopatu Polski wobec opozycji przedsierpniowej (1976–1981)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 1, s. 135.

⁶ Zob. 35. rocznica strajku w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarniczej. *Wspomnienia*, Warszawa 2016; zob. J. Popiełuszko, *Homilia wygłoszona w WOSP, 27 IX 1981* [w:] *ibidem*, s. 30–32.

⁷ Jeden z obrazków zachowanych w Archiwum Sekretariatu Prymasa Polski [dalej: ASPP], w teczce: 55 Popiełuszko.

rażych i pracowników do opuszczenia gmachu i równocześnie ogłosiły rozwiązanie szkoły pożarnictwa, ks. Popiełuszko wraz ze spacyfikowaną grupą studentów udał się właśnie do prymasa Glempa i od niego uzyskał pomoc. Sam prymas wyznawał później w wywiadzie: „Było to wkrótce po strajku, który ci chłopcy ogłosili. Zostali za to wyrzuceni z uczelni. Szukali rozwiązania, spodziewali się pomocy od Kościoła. Dlatego ks. Popiełuszko przeprowadził ich wtedy do mnie. Widziałem, jak bliskie są mu problemy tych młodych ludzi i jak wiele jest w stanie dla nich uczynić. Nawet kosztem własnego zdrowia, wypoczynku czy snu”⁸. Prymas pośredniczył w rozmowach z rektorem Politechniki Warszawskiej, prosząc go, by przyjął usuniętych z WOSP studentów na swoją uczelnię. Po pacyfikacji szkoły toczyły się zresztą rozmowy środowisk solidarnościowych i kościelnych na temat kompleksowej formy pomocy dla studentów i zagwarantowania praw dla młodych podchorążych i – trzeba powiedzieć – że w czasie tych dysput ks. Popiełuszko i prymas Glomp współdziałali ze sobą. Za to zresztą ks. Popiełuszkę zamierzano internować rankiem 13 grudnia 1981 r., a uniknął tego tylko dlatego, że opuścił wcześniej plebanię i schronił się w domu przyjaciół⁹.

Należy stwierdzić, że do tego momentu działalność ks. Popiełuszki wśród opozycji znajdowała pełną aprobatę prymasa Glempa. Podobnie było zresztą na początku stanu wojennego, kiedy ks. Popiełuszko znalazł się w sekcji medycznej Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom oraz kiedy świadczył pomoc uwięzionym działaczom Solidarności¹⁰.

Geneza konfliktu między ks. Popiełuszką a prymasem Glempe

O początkach napięcia w relacjach między Popiełuszką a Glempe można mówić od momentu, kiedy żoliborski kapłan od kwietnia 1982 r. zaczął wygłaszać kazania podczas Mszy za Ojczyznę, które ściągały coraz większe grono słuchaczy. Wtedy też znalazł się „w aktywnym zainteresowaniu SB” – jak wynika z zapisu w Teczce Ewidencji Operacyjnej na Księdza, tzw. TEOK¹¹. Zaczął być traktowany przez władze państwowe, i paradoksalnie w pewnym sensie także przez prymasa Glempa, jako działacz polityczny, przy czym oczywiście inaczej pojmowała to pojęcie SB, która rozpoczęła wzmożoną inwigilację, a inaczej kard. Glomp.

Już w tym okresie prymas słyszał bardzo różne opinie o ks. Jerzym. Z jednej strony wyrazy wdzięczności za pomoc, jaką ludzie od niego otrzymywali, z drugiej zaś opinie negatywne, gdyż nawet w środowisku duchownych pojawiały się zarzuty upolityczniania Mszy za Ojczyznę. Ksiądz Jan Sikorski, warszawski duchowny także powiązany z ówczesną opozycją, wspominał: „Na początku sam byłem uprzedzony do tego typu celebry i otwar-

⁸ M. Kindziuk, *Kardynał Józef Glomp. Ostatni taki Prymas*, Warszawa 2010, s. 262–263.

⁹ Zob. szerzej, *eadem*, *Popiełuszko. Biografia*, Kraków 2018, s. 305.

¹⁰ AAW, SPP, Stan wojenny 1981–1982, Prymasowski Komitet Pomocy Więźniom i Internowanym. Dokument zawiera nazwiska członków poszczególnych sekcji.

¹¹ TEOK, kopia w: archiwum Ośrodka Dokumentacji Życia i Kultu bł. Jerzego Popiełuszki przy kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie [dalej: ODŻiKJP].

cie o tym mówiłem, także w obecności Prymasa. Dopiero kiedy poszedłem na taką mszę z ciekawości, osłupiałem z wrażenia! Nie spodziewałem się tak podniesłego nastroju, głębokiej religijności, siły modlitwy!”¹².

Ponadto niektórzy z premedytacją działali przeciwko ks. Jerzemu. Znaczące jest polecenie, jakie funkcjonariusz SB płk Adam Pietruszka przekazał we wrześniu 1983 r. ks. Michałowi Czajkowskiemu, który był tajnym współpracownikiem o ps. „Jankowski” i miał dostęp do kard. Glempa: „Nadal przekazywać prymasowi opinie, które będą dyskredytowały ks. Popiełuszkę”¹³.

Władze państwowe naciskały kard. Glempa, by „uciszył” kapłana odprawiającego Msze za Ojczyznę. Rządzący domagali się, by Popiełuszko otrzymał zakaz głoszenia tych kazań, straszili też, że jego działalność zaszkodzi relacjom Kościół–państwo. Szantażowali także prymasa, wysuwając sugestie o potencjalnym niebezpieczeństwie grożącym młodemu księdzu. Takie sygnały były przekazywane bądź samemu prymasowi, bądź jego współpracownikom. Słyszał je ówczesny kierownik Biura Prasowego Episkopatu Polski ks. Alojzy Orszulik (późniejszy biskup)¹⁴, a także sekretarz Episkopatu Polski abp Bronisław Dąbrowski¹⁵. Te głosy poza bezpośrednimi interwencjami dochodziły do kard. Glempa, który – kierując archidiecezją warszawską – zdawał sobie sprawę z ryzyka, na jakie narażony jest jego kapłan.

Dążeniem prymasa w sytuacji wprowadzenia stanu wojennego było, by za wszelką cenę zapobiec rozlewowi krwi¹⁶. Obawiał się też radykalizacji sytuacji w kraju oraz czuł się odpowiedzialny za swoich kapłanów. W tym kontekście zrozumiały stał się fakt, że prymas napominał Popiełuszkę i prosił go, by był ostrożny, by dobrze przemyślał, czy nadal chce odprawiać Msze za Ojczyznę i głosić kazania. Za każdym razem jednak słyszał zdecydowane słowa ks. Jerzego: „Księżu Prymasie, ale ludzie mnie potrzebują!”. Nawet gdy

¹² Rozmowa autorki z ks. Janem Sikorskim. Por. M. Kindziuk, *Popiełuszko. Biografia...*, s. 416.

¹³ Pisze o tym Jan Żaryn, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko oczami SB* [w:] *Ks. Jerzy Popiełuszko. Dodatek specjalny IPN, „Niezależna Gazeta Polska” i „Nowe Państwo” 2009, nr 10, s. 3–4; idem, Wstęp* [w:] *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984*, t. 1, red. J. Mysiakowska, wybór i oprac. J. Gołębiowski, J. Mysiakowska, A.K. Piekarska, Warszawa 2009, s. 15–64.

¹⁴ Najwyraźniejszą groźbę ks. Orszulik usłyszał na początku października 1984 r. od Adama Pietruszki, który mu powiedział (słyszał to także gen. Zenon Płatek): „Ksiądz Popiełuszko, jadąc do Częstochowy, pójdzie do ubikacji, wtedy otworzą się drzwi wagonu i będzie taki »piękny wypadek«”. Zob. A. Orszulik, *Śmierć ks. Jerzego Popiełuszki. Notatka do okoliczności poinformowania Kościoła o śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Spotkanie z gen. Kiszczakiem 30 X 1984 r.* [w:] *Czas przełomu. Notatki ks. Alojzego Orzulika z rozmów z władzami PRL w latach 1981–1989*, Warszawa–Ząbki 2006, s. 217.

¹⁵ Groźby te nasiliły się w 1984 r. 9 X 1984 r. gen. Płatek powiedział do abp. Dąbrowskiego: „Ksiądz Popiełuszko eskaluje swoje wystąpienia antypaństwowe. Obecnie jeździ po kraju i tworzy nielegalne organizacje. Jeżeli nie zaprzestanie tej działalności, straci dobrodziejstwo amnestii i grozi mu sąd”, zob. *Sprawozdanie z rozmowy z gen. Zenonem Płatką w Sekretariacie Episkopatu Polski, 9 X 1984 r., godz. 17.00–18.00* [w:] P. Raina, *Rozmowy z władzami PRL. Arcybiskup Dąbrowski. W służbie Kościoła i Narodu*, t. 2: 1982–1989, Warszawa 1995, s. 85.

¹⁶ Chodzi o słynne kazanie prymasa Glempa wygłoszone 13 XII 1981 r.: „Mądrością nie jest rozbijanie muru głową, bo głowa nadaje się do innych rzeczy. Stąd też potrzeba spokojnego rozważenia sytuacji, która na celu ma mieć pokój, ocalenie życia i uniknięcie rozlewu krwi. [...] Tu musi pracować głowa według jej przeznaczenia, a nie może popelniać czynów szaleńczych, bo czyn szaleńczy oznacza przegraną” (*Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, red. W.J. Wysocki, Warszawa 2004, s. 27).

kard. Glemp oznajmił Popiełuszcze, że sam Jaruzelski ostrzegał przed możliwością aresztowania kilku księży, wśród nich na pierwszym miejscu właśnie Popiełuszki, odpowiedź młodego kapłana brzmiała niezmiennie: „Nie zostawię ludzi, którzy mnie potrzebują. Jestem gotowy na wszystko”¹⁷.

Kardynał Glemp, mimo swych obaw, nie zakazał Popiełuszcze odprawiania nabożeństw za ojczyznę, nie przeniósł go też do innej parafii. Szanował wolę ks. Jerzego, gdyż był po jego stronie – zarówno w sensie ideologicznym, jak i w kontekście zaangażowania tego kapłana po stronie ludzi represjonowanych. Istnieje zresztą dokument, dotąd niepublikowany, w którym kard. Glemp wyraźnie polecał: „Kontynuować modlitwy za Ojczyznę. Modlitwy tak indywidualne, jak i społeczne, modlitwy ufne i wytrwałe. Chcemy odnawiać nasze oddanie i zawierzenie Matce Syna Bożego, naszego Pana i Nauczyciela”¹⁸.

Prymas rozumiał, że modlitwa w intencji Ojczyzny wpisuje się w misję Kościoła, dlatego nie zakazał ks. Popiełuszcze odprawiania Mszy za Ojczyznę. Nie zabronił mu też głoszenia kazań. Również dlatego, że znał ich treść (nagrania były dostarczane do kurii i prymas mógł je przesłuchiwać) i w słowach kapłana skierowanych do wiernych nie znajdował podstaw do zarzutów, jakie stawiały władze.

Jak więc w tym kontekście rozumieć konflikt między ks. Popiełuską a prymasem?

Historyczna rozmowa prymasa z ks. Popiełuską

Apogeum konfliktu stanowi rozmowa ks. Popiełuszki z prymasem w gmachu warszawskiego seminarium duchownego 19 grudnia 1983 r. Przeszła ona do historii i była jedną z najtrudniejszych zarówno dla ks. Popiełuszki, jak i dla kard. Glempa. Aby zrozumieć jej istotę i sedno konfliktu, należy przypomnieć, że w 1983 r. ks. Jerzy był coraz intensywniej inwigilowany i atakowany przez SB. Nasiliły się także ataki medialne, zwłaszcza ze strony rzecznika rządu Jerzego Urbana¹⁹. Władze państwowe wywierały coraz silniejsze naciski na kurię warszawską, Sekretariat Episkopatu i na samego prymasa Glempa, by powstrzymać działalność ks. Popiełuszki. Józef Glemp tak to przedstawiał: „Komuniści dawali nam również delikatnie do zrozumienia, że mogą pojawić się prowokacje wobec księdza Popiełuszki, by go skompromitować. Szczegółów oczywiście nie znaliśmy, ale z tym można było się liczyć, tym bardziej że oni wszystko o nim wiedzieli, śledzili każdy jego krok”²⁰. Prymas interweniował w tej sprawie u gen. Jaruzelskiego, ale bezskutecznie. Zarówno generał, jak i inni przedstawiciele aparatu państwowego (np. minister kierujący UdsW) wciąż naciskali władze kościelne, by uciszyły niepokornego księdza, który ich zdaniem „uprawiał antypaństwową politykę”²¹.

¹⁷ M. Kindziuk, *Kardynał Józef Glemp. Ostatni taki Prymas...*, s. 260–261.

¹⁸ AAW, SPP, Stan wojenny 1980–1982, J. Glemp, *Zadania Kościoła wobec Narodu w stanie wojennym – 1982*.

¹⁹ Te wypowiedzi i działania można prześledzić, analizując archiwalne „materiały Biura Prasowego Rzecznika Rządu Jerzego Urbana z lat 1981–1988”, jakie wraz z innymi dokumentami ówczesnego Urzędu Rady Ministrów znajdują się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

²⁰ Zob. M. Kindziuk, *Kardynał Józef Glemp. Ostatni taki Prymas...*, s. 261.

²¹ Rozmowa autorki z gen. Wojciechem Jaruzelskim. Por. M. Kindziuk, *Popiełuszko...*, s. 618.

Napięcie wokół żoliborskiego kapłana sięgnęło zenitu, gdy w grudniu 1983 r. na adres warszawskiej kurii Urząd ds. Wyznań przesłał ks. Popiełuszcze wezwanie na przesłuchanie do Stołecznej Komendy Milicji Obywatelskiej. Przeciw ks. Jerzemu sformułowano akt oskarżenia. Zarzucano mu m.in. „przestępstwo ciągle przy wykonywaniu obrzędów religijnych”, „permanentne zniesławianie władz państwowych” oraz „działalność szkodliwą dla interesów PRL”²². Doszło także do rewizji w mieszkaniu ks. Jerzego, do którego służby bezpieczeństwa podrzuciły wcześniej ulotki i amunicję²³. Popiełuszkę aresztowano. W przekonaniu prymasa Glempa był to dowód na to, że życie młodego kapłana jest zagrożone. Tym bardziej że w tym samym czasie do kurii docierały kolejne pogrozki ze strony władz, dotyczące Popiełuszki.

Prymas Józef Glemp tak po latach oceniał tamtą sytuację i rozmowy z ks. Popiełuszką: „Niektórzy pokładali wielką nadzieję w ruchu ideowym, jaki skupiał się wokół Solidarności. Młodzi ufali, że przyniesie on szybką przemianę, stworzy nowy ład, nie tylko społeczny, i że trzeba działać zdecydowanie. Ja nie podzielałem wtedy takiego poglądu. Byłem bardziej ostrożny. Tak jak wcześniej w stanie wojennym, tak i teraz, starałem się widzieć sytuację całościowo. Stąd przy różnych okazjach mówiłem ks. Jerzemu, by był ostrożny, ale on ciągle powtarzał, że potrzeba odwagi, że nie można się lękać, że ludzie mu wierzą. Przejawiał pewność, że idzie dobrą drogą. Był czas, że czuł się kimś wyjątkowym: »Przecież to mnie słuchają, mnie oczekują w konfesjonale, ja im mówię« – słyszałem od niego. Odpowiadałem wtedy: »Wdzięczny jestem za Twoją gorliwość, ale pamiętaj, że mamy więcej kapłanów gorliwych, nauczających, spowiadających«. Tłumaczyłem mu, że nie musi znajdować się w centrum uwagi i że nie jest jedyny, który może pocieszać ludzi, spowiadać ich. Ale on nie chciał zejść z tej drogi. Jego postawa, jako Podlasiaka, przypominała męczenników podlaskich, którzy trwali w swym powołaniu do końca i nie było mowy, by zeszli z raz obranej przez siebie drogi. Sądzę natomiast, że ks. Popiełuszko, jako młody, pełen ideałów i zaangażowania kapłan, zbyt mocno uwierzył w Solidarność, którą traktował jako ruch przeniknięty zasadami Ewangelii. Stąd nastąpiło u niego tak silne przyłgnięcie do idei solidarności, niemal utożsamienie się z nią. On nie oddzielał wiary od spraw Ojczyzny. Ja miałem inne spojrzenie na te kwestie. Dlatego, rozmawiając z nim, chciałem go trochę wyciszyć, ale on trwał przy swoim. Odchodził rozgoryczony. Choć muszę przyznać, że jego postępowanie jako kapłana było bardzo szczere i prawe. On chciał zmieniać na lepsze świat, nieść do ludzi Chrystusa. Szczerze służył Kościołowi – jestem o tym przekonany”²⁴. Fakt, że stosunek prymasa Glempa do Solidarności był inny niż stosunek ks. Popiełuszki, można było zresztą dostrzec już w początkowym okresie po wprowadzeniu stanu wojennego, kiedy prymas mówił do biskupów na posiedzeniu Rady Głównej Episkopatu Polski: „Kościół nie zawsze musi mówić to, co jest oczekiwane. Trzeba mówić prawdę, ale nie to, na co czekają [...]. Bronimy Solidarności w tej części, która jest słuszna, tj. w aspekcie zawo-

²² Akt oskarżenia przeciwko Jerzemu Aleksandrowi Popiełuszcze, oskarżonemu z art. 194 k.k. [w:] P. Raina, *Ks. Jerzy Popiełuszko. Męczennik za wiarę i Ojczyznę*, t. 1: *W służbie Kościoła*, Olsztyn 1990, s. 177–197.

²³ *Ibidem*.

²⁴ M. Kindziuk, *Kardynał Józef Glemp. Ostatni taki Prymas...*, s. 262–263. Zob. także: *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki...*, s. 58.

dowym i narodowo-społecznym, a nie politycznym”²⁵. Jak ocenia Rafał Łatka: „stanowiło to dość czytelną zapowiedź dystansowania się Kościoła wobec Solidarności, tym bardziej że przywódca Episkopatu nie był zwolennikiem działalności podziemnej, obawiając się, że przyczyni się ona do wzrostu napięcia społecznego”²⁶.

Wzajemne niezrozumienie

Rozmowa prymasa z ks. Popiełuszką z 19 grudnia 1983 r. nie przyniosła rozwiązania, gdyż drogi obu rozmówców się rozchodziły. Z jednej strony był ks. Jerzy Popiełuszko – młody idealista, niepokorny kapłan pełen ideałów i poświęcenia, gotów z narażeniem życia służyć ludziom, w służbie tej upatrując sens swej posługi i misji. Z drugiej strony prymas Józef Glemp – blisko dwadzieścia lat starszy, pokoleniowo bliższy ojcu Popiełuszki, ksiądz niosący w sobie doświadczenia II wojny światowej, stalinizmu, przekonany o konieczności ochrony biologicznej narodu i każdego ludzkiego życia, do tego – jako biskup – mający poczucie odpowiedzialności za swoich kapłanów. Nie rozumieli się więc, bo nie mogli. Prymas, myśląc pragmatycznie, zapął młodego księdza studiów. Światopogląd Glempa był bowiem pozytywistyczny – opierał się na kalkulowaniu i podejmowaniu działań, które w danej chwili można było zrealizować, a dominowało nad nim myślenie o zachowaniu całości Kościoła. Toteż rozgoryczony Popiełuszko po spotkaniu z prymasem poczuł się nierozumiany i nieszanowany. W swoich *Zapiskach* zanotował później: „To prawda, że ks. Prymas mógł być zdenerwowany, bo wiele kosztował Go list pisany do Jaruzelskiego w mojej sprawie. Ale zarzuty mi postawione zwały mnie z nóg. SB na przesłuchaniu szanowało mnie bardziej”²⁷.

Gdy po latach rozmawiałam z kard. Józefem Glempe, ustosunkował się do tych słów następująco: „Te słowa są dla mnie krzywdzące. Staram się jednak wytłumaczyć psychologicznie reakcję bardzo ważnego kapłana, do którego Wałęsa zwracał się per »ty«. Potem wszystko wróciło do normy. Później odbywałem z nim kolejne spotkania i widziałem, że dokonała się w nim duża zmiana. Stawał się coraz bardziej dojrzały, widział dalej i głębiej. Rozumiał też, że ze strony kurii chcemy go chronić i działamy w jego obronie”²⁸.

Po spotkaniu z prymasem ks. Popiełuszko pojechał do ks. Grzegorza Kalwarczyka, który pracował wtedy w warszawskiej kurii, z pytaniem, co powinien dalej robić. Kiedy padła propozycja, by na piśmie odniósł się do wszystkich zarzutów, chętnie ją podjął i szczegółowo opisał prymasowi przebieg swojej dotychczasowej pracy duszpasterskiej. „Ludzi nigdy nie wiązałem ze sobą, ale z Bogiem i Kościołem”²⁹ – kończył pismo do kard. Glempa. Pokazuje to, że zależało mu na relacji ze swoim biskupem i że się na niego „nie obraził”.

Nie obraził się także kard. Józef Glemp, który dwa miesiące później, 15 lutego 1984 r., w czasie jednego ze spotkań opłatkowych w rezydencji na Miodowej wręczył ks. Jerzemu

²⁵ AAW, SPP, Rada Główna Episkopatu Polski 1981–1982, Protokół RG EP, Warszawa, 15 XII 1981 r., s. 7.

²⁶ R. Łatka, *Rada Główna Episkopatu Polski a stan wojenny*, „Glaukopis” 2017, nr 34, s. 164.

²⁷ J. Popiełuszko, *Słowa do narodu. Kazania. Modlitwy. Zapiski z lat 1980–1984*, Kęty 1991, s. 120.

²⁸ M. Kindziuk, *Kardynał Józef Glemp. Ostatni taki Prymas...*, s. 263.

²⁹ Zob. AAW, SPP,teczka „Popiełuszko 55”.

książkę Bronisława Kanta o swoim poprzedniku kard. Hlondzie – *Sztygar Bożej kopalni*. Zamieścił też dedykację: „Księdzu Jerzemu Popiełuszcze błogosławi Józef kard. Glemp Prymas Polski”³⁰.

Niedoszły wyjazd do Rzymu – kluczowa decyzja prymasa

Mimo presji, jaką wywierały ówczesne władze polityczne w sprawie „uciszenia” ks. Popiełuski, prymas Glemp nie zdecydował się na podjęcie wobec kapłana radykalnych działań. Nie przeniósł go do innej parafii, nie wyznaczył odmiennych obowiązków, nie zmusił do wyjazdu za granicę. Ta ostatnia sprawa do dziś budzi zresztą najwięcej kontrowersji. Pokazuje jednak, że relacja prymasa i ks. Popiełuski nie była oparta na konflikcie. Postawa prymasa wyraźnie wskazywała na coś zupełnie odwrotnego: na troskę o kapłana i pragnienie ocalenia jego życia. W tej trosce Glemp zachowywał jednak granice, nie podjął bowiem działań wbrew woli ks. Jerzego. Gdy grupa hutników zwróciła się do niego z prośbą, by ratował kapłana i skierował go na studia zagraniczne, na propozycję prymas przystał, ale postanowił uzgodnić to z ks. Jerzym, nie chcąc działać poza jego wiedzą i wolą.

Prymas tak wspominał te wydarzenia: „Z zagrożenia zdawali sobie sprawę również jego [ks. Popiełuski] znajomi, szczególnie hutnicy. To oni [czterooosobowa delegacja] przyszli do mnie w 1984 r. i prosili, bym wysłał ks. Popiełuskę w inne miejsce, na inną parafię lub na studia do Rzymu. Ta inicjatywa nie wyszła ode mnie, ale od hutników, od ludzi, którzy – jak mi się wtedy wydawało – chcieli go ratować. Powiedziałem im, że jest to możliwe i do Rzymu mogę go skierować. Chciałem jednak, by ksiądz Popiełusko sam mnie o to poprosił, by nie czynić tego wbrew jego woli. Ksiądz Jerzy wyraził się, że pójdzie, gdy mu każę, ale sam nie poprosi, bo »co by ludzie powiedzieli«. Wyjechałby zatem na moje polecenie, ale osobistej zgody na wyjazd nie wyraził. W takiej sytuacji nie mogłem go wysłać do Rzymu”³¹.

Ponadto kard. Glemp zdawał też sobie sprawę, że skierowanie ks. Jerzego do Rzymu byłoby odczytane jako uległość wobec komunistów: „Nie mogłem tego zrobić. On [ks. Jerzy] to rozumiał. Sam też mówił, że nie chce wyjazdu. Powtarzał, że ludzie mu zawierzyli i nie może ich zdradzić. Miał swoje zdanie. Był też dobrze uformowany duchowo. Ściśle współdziałał ze swoim proboszczem, księdzem Teofilem Boguckim, czuł jego wsparcie i przez to był bardziej odważny”³².

Prymas Glemp nigdy nie nadużył biskupiej władzy wobec swego kapłana. Jak zauważył to kard. Kazimierz Nycz: „Nie wolno nam, biskupom, wykorzystywać ślubów posłuszeństwa i zmuszać naszych księży do podejmowania decyzji wbrew im samym. Każdy ksiądz, który przychodzi z jakąś sprawą do biskupa, ma swoją godność, swoją wolność,

³⁰ Książka z tym wpisem zachowała się w archiwum OŹDiKJP.

³¹ Zob. *Chciałem ocalić jego życie. Rozmowa z Prymasem Polski, kardynałem Józefem Glempe* [w:] M. Kindziuk, *Świadek prawdy. Życie i śmierć księdza Jerzego Popiełuski...*, s. 359–365.

³² *Ibidem*.

ma swoje prawa. Biskup nie może działać wbrew jego woli. Prymas [Glemp] zachował się tu w porządku, zgodnie z prawem”³³.

W tym samym duchu wypowiadał się kard. Glemp: „Ksiądz Jerzy mimo wszystko nie chciał się wycofać, nie chciał zrezygnować z głoszenia prawdy. Wiedział, że ludzie mu ufają i że go potrzebują. I ja chciałem to uszanować”³⁴. U schyłku swego życia kard. Glemp przyznawał, że gdyby powtórnie miał podejmować te decyzję, byłaby ona identyczna: „Nie mógłbym inaczej postąpić wobec księdza, który głosił prawdę. Nie mógłbym też go do niczego zmuszać i występować wbrew jego woli, za to po linii władzy”³⁵. W tym kontekście bardziej zrozumiałe są słowa prymasa Glempa, które padły na placu Teatralnym w 2000 r.: „Pozostaje na moim sumieniu jako ciężar to, że nie zdołałem ocalić życia księdza Jerzego Popiełuszki, mimo podejmowanych w tym kierunku wysiłków. Niech mi to Bóg przebaczy, może taka była Jego święta wola”³⁶.

Prymas wykazał wielką odwagę, publicznie wyrażając żal za to, że nie ocalił życia księdza Jerzego. „Może gdybym wtedy wysłał go do Rzymu, wszystko by się uspokoiło. Była to jakaś gwarancja jego ocalenia. W tym czasie nikt by nie podjął jego działalności, bo nikt nie miał takiej renomy co on. Ale nie chciałem działać wbrew jego woli. Przesunięcie ks. Jerzego poza Warszawę (wyjazd do Rzymu był wspomnianą możliwością) mogło uspokoić środowisko przy kościele św. Stanisława Kostki, gdyż każdy następca ks. Jerzego nie zdołałby przyciągnąć tłumów – to było dzieło charyzmatu ks. Jerzego. Nie mogłem nakazać mu wyjazdu poza Warszawę także dlatego, że byłoby [to] odczytane jako kolaboracja z władzą i usunięcie niewygodnego kapłana na polecenie władzy. Jako biskup musiałem trzymać stronę mojego księdza, a nie występować przeciw niemu. W tym, co się stało, w całym tym dramacie, widzę jednak wyraźnie wolę Bożą. Dlatego trzeba dobrze zrozumieć, co było polityką, a co sprawą wiary. Gdy ktoś tego dobrze nie rozeznaje, może łatwo spłycić wszystko”³⁷.

Racje prymasa Glempa potwierdza również jego późniejsza rozmowa z papieżem Janem Pawłem II, który czytał kazania ks. Popiełuszki. „Ojciec Święty dostrzegał, że kazania ks. Popiełuszki odwoływały się przede wszystkim do Ewangelii, także do nauczania Papieża, do myśli kardynała Wyszyńskiego i do moich przemówień. Ojciec Święty rozumiał mnie, że nie mogłem wysłać ks. Jerzego do Rzymu. I że nie odpowiadam za jego śmierć, chociaż to ja podjąłem decyzję, by ks. Popiełuszko pozostał w Polsce”³⁸.

³³ Rozmowa autorki z kard. Kazimierzem Nyczem, por. M. Kindziuk, *Kardynał Józef Glemp. Ostatni taki Prymas...*, s. 238.

³⁴ Rozmowa autorki z kard. Józefem Glempe, por. M. Kindziuk, *Kardynał Józef Glemp. Ostatni taki Prymas...*, s. 258.

³⁵ *Ibidem*, s. 260.

³⁶ *Prymas Polski wyznaje winy Kościoła*, dokumentacja, cz. 1, depesza: 20 V 2000 r., KAI; https://system.ekai.pl/kair/?screen=depesza&_scr_depesza_id_depeszy=64896&_tw_DepeszeKlientaTable_0__search_plainfulltext=Jubileuszowy+rachunek+sumienia%2C+Warszawa, dostęp 18 XII 2016 r.

³⁷ Rozmowa autorki z kard. Józefem Glempe w 2008 r. Por. M. Kindziuk, *Kardynał Józef Glemp. Ostatni taki Prymas...*, s. 259.

³⁸ *Ibidem*.

Kardynał Glemp kilka razy wracał do tego tematu również w rozmowach z biskupami: „Była to dla mnie trudna sprawa. Usłyszałem nawet, że gdyby kardynał Wyszyński był na moim miejscu, postąpiłby zapewne tak samo”³⁹. Te dylematy świadczą o prawości charakteru i szlachetności Józefa Glempa – i jako człowieka, i prymasa. I pokazują, że stosunki między kapłanem a prymasem nie były *de facto* oparte na konflikcie. Bez dobrej znajomości faktów i wszystkich realiów sytuacji Kościoła i Polski z początku lat osiemdziesiątych XX w. można łatwo spłycić i uprościć ocenę postawy kard. Glempa wobec ks. Jerzego Popiełuszki.

Podsumowanie

Reasumując: związki ks. Popiełuszki z opozycją stanowiły kartę przetargową w stosunkach państwo–Kościół. Do Sekretariatu Prymasa Polski, warszawskiej kurii oraz do Sekretariatu Episkopatu w tym czasie wciąż wpływały pisma dotyczące niepokornego kapłana. Oczywiście było, że władze państwowe pragnęły zmusić hierarchów do podjęcia radykalnych kroków, by – jak to określali – „uciszyć go”. Sam gen. Jaruzelski do końca życia twierdził, że ks. Popiełuszko „uprawiał antypaństwową politykę”⁴⁰. Z drugiej strony należy uczciwie stwierdzić, że tych radykalnych kroków Kościół nigdy nie podjął, co świadczy o tym, że działalność ks. Popiełuszki i jego kazania wygłaszane podczas Mszy za Ojczyznę znajdowały aprobatę wśród biskupów. Mimo presji, jaką na prymasa Glempa wywierały ówczesne władze polityczne, hierarcha nigdy nie zdecydował się na podjęcie wobec swego kapłana radykalnych działań, chociaż – jako jego biskup – miał pełne prawo to uczynić.

Zupełnie inną kwestią natomiast jest, że ks. Popiełuszko miał prawo czuć się nie do końca rozumiany przez władze kościelne, przede wszystkim zaś przez prymasa. Choć, jak wskazują relacje, tego zrozumienia szukał. „Staram się zrozumieć Prymasa, wiem, że także z mojego powodu doznaje on wielu nieprzyjemności” – mówił ks. Popiełuszko do swego dawnego proboszcza Wiesława Kalisiaka. Ten tak wspominał tę rozmowę: „Widziałem, że Jerzy w sposób dojrzały ocenia racje innych ludzi. Potrafił patrzeć na życie w szerszej perspektywie niż tylko jego własny punkt widzenia”⁴¹.

Słowa kluczowe: prymas Józef Glemp, ks. Jerzy Popiełuszko, opozycja polityczna w PRL, prymas Glemp wobec ks. Popiełuszki

Streszczenie

Zaangażowanie ks. Jerzego Popiełuszki w działalność związaną z opozycją polityczną w PRL na początku lat osiemdziesiątych XX w. miało wpływ na jego relacje z prymasem Józefem Glempe. Temat ten wciąż zresztą budzi wiele kontrowersji i nieporozumień. Niniejszy artykuł zawiera analizę

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ Rozmowa autorki z gen. Wojciechem Jaruzelskim. Por. M. Kindziuk, *Popiełuszko. Biografia...*, s. 618.

⁴¹ Rozmowa autorki z ks. Wiesławem Kalisiakiem.

współpracy obu duchownych w świetle dostępnych materiałów źródłowych – zarówno dokumentów, jak i wypowiedzi kardynała Glempa na ten temat. W tekście została ukazana geneza powstałego konfliktu, który przybrał na sile po 19 grudnia 1983 r., kiedy to w warszawskim seminarium odbyła się rozmowa ks. Popiełuszki z prymasem Głównym. Przedstawiono z jednej strony działalność ks. Jerzego wśród różnych środowisk związanych z opozycją, z drugiej natomiast racje kard. Glempa, którego wyjaśnienia w tym kontekście są mniej znane, rzadziej cytowane i rzadziej analizowane.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych

Urząd Rady Ministrów, Materiały Biura Prasowego Rzecznika Rządu Jerzego Urbana z lat 1981–1988

Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie

AAW, Sekretariat Prymasa Polski, Stan wojenny 1980–1982

AAW, Sekretariat Prymasa Polski, Rada Główna Episkopatu Polski 1981–1982

Archiwum Ośrodka Dokumentacji Życia i Kultu bł. Jerzego Popiełuszki w Warszawie

Teczka Ewidencji Operacyjnej ks. J. Popiełuszki [kopia]

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

35. rocznica strajku w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarniczej. *Wspomnienia*, Warszawa 2016.

Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984, t. 1, red. J. Mysiakowska, wybór i oprac.

J. Gołębiewski, J. Mysiakowska, A.K. Piekarska, Warszawa 2009.

Czas przełomu. Notatki ks. Alojzego Orszulika z rozmów z władzami PRL w latach 1981–1989, Warszawa–Ząbki 2006.

Glemp J., *Nauczanie pasterskie 1981–1982*, Poznań 1988.

Popiełuszko J., *Słowa do narodu. Kazania. Modlitwy. Zapiski z lat 1980–1984*, Kęty 1991.

Raina P., *Rozmowy z władzami PRL. Arcybiskup Dąbrowski. W służbie Kościoła i Narodu*, t. 2: 1982–1989, Warszawa 1995.

Opracowania

Kindziuk M., *Kardynał Józef Glemp. Ostatni taki Prymas*, Warszawa 2010.

Kindziuk M., *Popiełuszko. Biografia*, Kraków 2018.

Kindziuk M., *Świadek prawdy. Życie i śmierć księdza Jerzego Popiełuszki*, Częstochowa 2010.

Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego, red. W.J. Wysocki, Warszawa 2004.

Kotański J., *Reakcje społeczeństwa polskiego na porwanie i zamordowanie ks. Jerzego Popiełuszki* [w:] *Śmierć bł. ks. Jerzego Popiełuszki z perspektywy 30 lat*, red. M. Kindziuk, Warszawa 2016.

Łatka R., *Episkopat Polski wobec współpracy duchowieństwa z opozycją solidarnościową 1980–1989 na tle relacji państwo–Kościół*, w niniejszym tomie.

Łatka R., *Rada Główna Episkopatu Polski wobec opozycji przedsierpniowej (1976–1981)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 1.

- Łatka R., *Rada Główna Episkopatu Polski a stan wojenny*, „Glaukopis” 2017, nr 34.
- Łatka R., Marecki J., *Kościół katolicki w Polsce rządzonej przez komunistów*, Warszawa 2017.
- Raina P., *Ks. Jerzy Popiełuszko Męczennik za wiarę i Ojczyznę*, cz. 1–2, Londyn 1986.
- Śmierć bł. ks. Jerzego Popiełuszki z perspektywy 30 lat*, red. M. Kindziuk, Warszawa 2016.
- Żaryn J., *Ksiądz Jerzy Popiełuszko oczami SB* [w:] *Ks. Jerzy Popiełuszko*. Dodatek specjalny IPN, „Niezależna Gazeta Polska” i „Nowe Państwo” 2009, nr 10.

Internet

Prymas Polski wyznaje winy Kościoła, dokumentacja – cz. 1, depesza z 20 V 2000 r., KAI; https://system.ekai.pl/kair/?screen=depesza&_scr_depesza_id_depeszy=64896&_tw_DepeszeKlienta-Table_0__search_plainfulltext=Jubileuszowy+rachunek+sumienia%2C+Warszawa

Milena Kindziuk – doktor, adiunkt w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Autorka biografii kard. Józefa Glempa *Kardynał Józef Glemp. Ostatni taki Prymas* (Warszawa 2010); biografii Emilii Wojtyłowej *Matka Papieża: poruszająca opowieść o Emilii Wojtyłowej* (Kraków 2013); biografii Marianny Popiełuszko *Matka świętego: poruszające świadectwo Marianny Popiełuszko* (Kraków 2012). Autorka książki *Popiełuszko. Biografia* (książka otrzymała wyróżnienie Feniks 2019 na Targach Wydawców Katolickich w kategorii historia) i innych książek o ks. Jerzym, które były tłumaczone m.in. na włoski, francuski, słoweński, hiszpański. Autorka wywiadu-rzeki: *Rodzice prezydenta. Janina Milewska-Duda i prof. Jan Tadeusz Duda w rozmowie z Mileną Kindziuk* (Kraków 2015) – książki nagrodzonej Feniksem Specjalnym 2016. Członek redakcji „Biuletynu IPN”, współpracownik „Sieci”, „wSieci historii”, „Niedzieli”, wpolityce.pl. Publikuje artykuły w czasopismach naukowych. W maju 2017 r. odznaczona przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę Brązowym Krzyżem Zasługi za „zasługi w działalności na rzecz rozwoju nauki”. Nominowana do Nagrody im. Biskupa Jana Chrapka „Ślad”.

PORTRETY ZBIOROWE

Ks. Dominik Zamiatała

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Współpraca zakonników z opozycją 1976–1989

Nowa rzeczywistość społeczno-polityczna powstała w Polsce pod rządami komunistów wymusiła zmiany w działalności duszpasterskiej Kościoła katolickiego. Kiedy zlikwidowane zostały wszelkie bractwa i stowarzyszenia religijne, przez wieki będące wsparciem dla duchowieństwa w dziele ewangelizacyjnym wśród wiernych i niewierzących, gdy władze państwowe uniemożliwiły lub ograniczyły działalność instytucjonalną Kościoła w zakresie edukacji, wychowania i dobroczynności – polityka rządzących, dążąca do ograniczenia jego roli do przysłowiowej „kruchty kościelnej”, napotkała stanowczy opór ze strony Episkopatu Polski i podległych mu kapłanów oraz zakonników. Opór ten wyrażał się m.in. w organizacji masowych uroczystości religijnych związanych z peregrynacją kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, pielgrzymek do sanktuariów z okazji koronacji obrazów lub figur otaczanych szczególną czcią wiernych, odpustów, obchodów milenijnych. Chodziło też o położenie większego akcentu na duszpasterstwo różnych środowisk zawodowych, np. artystów, lekarzy, pielęgniarek, adwokatów, nauczycieli, a także grup wiekowych – zarówno dzieci, młodzieży (np. schole, krucjata wstrzeźliwości, Ruch Światło-Życie), jak i osób starszych (Róża Żywego Różańca). Baczna uwagę zwrócono na środowiska studenckie, które najbardziej były narażone na programową laicyzację i ateizację ze strony władz państwowych. Dla nich organizowano i prowadzono w miastach uniwersyteckich – i nie tylko – duszpasterstwa akademickie. Prym w owym duszpasterstwie wiedli zakonnicy, szczególnie jezuici i dominikanie, prowadzący działalność przy swoich klasztorach i kościołach. Dominikanie – przede wszystkim w Lublinie, Krakowie, Poznaniu, Gdańsku, we Wrocławiu, jezuici – w Szczecinie, Gdańsku, Krakowie, Toruniu i Warszawie¹. Działalność ta nie ograniczała się tylko do wymiarów czysto liturgicznych (sakramenty i sakramentalia) i kaznodziejskich. Obejmowała również kwestie patriotyczne, społeczne, światopoglądowe, zwłaszcza od czasu pontyfikatu Jana XXIII i Soboru Watykańskiego II i wyjścia Kościoła „z obłązonej twierdzy” na rzecz otwarcia na świat i inne środowiska,

¹ Duszpasterstwo akademickie prowadzili także franciszkanie brązowi i konwentualni, salezjanie, księża misjonarze, karmelici bosci, paulini (D. Zamiatała, *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, t. 2: *Działalność duszpasterska i społeczna zakonów w latach 1945–1989*, Warszawa 2012, s. 164; J. Syrek, *Nie bój się żyć. Biografia ojca Joachima Badeniego*, Kraków 2014, s. 264–301).

niekoniecznie chrześcijańskie czy katolickie². Duszpasterstwo zakonne stało się ważnym ośrodkiem kształtowania w młodym pokoleniu Polaków patriotyzmu, niepodległościowego myślenia, niezależności, nowej świadomości oraz poczucia odpowiedzialności za kraj³. W ramach jego działalności organizowano prelekcje, dyskusje światopoglądowe, na które zapraszano prelegentów, niekoniecznie deklarujących katolicyzm. Duszpasterstwo akademickie (DA) było więc miejscem spotkań młodzieży z różnych ośrodków⁴, spotkań, które zaowocowały zarówno nawiązywaniem kontaktów między studentami, jak i tworzeniem środowisk opozycyjnych. Jak wspomina Marian Piłka, to dzięki duszpasterstwu akademickiemu udało się mu nawiązać kontakty z Aleksandrem Hallem i innymi działaczami opozycji gdańskiej⁵.

Zaangażowanie polityczne zakonników przybrało na sile w początkach lat siedemdziesiątych. Komuniści dostrzegli w tym pewne zagrożenie, gdyż – w ich opinii – wzmożenie oddziaływania Kościoła na młodzież akademicką poprzez duszpasterstwo akademickie miało na celu „przygotowanie kadr inteligencji katolickiej do działalności w środowiskach przywódczych, mających doniosły wpływ na resztę społeczeństwa” oraz ukształtowanie „prężnego, dynamicznego laikatu katolickiego, który by prowadził działalność w środowiskach inteligencji twórczej i technicznej, w szkolnictwie, w służbie zdrowia, wśród administracji państwowej i w organizacjach młodzieżowych”⁶. Komuniści dostrzegali też wśród młodzieży wywodzącej się z tego środowiska wzrost nastrojów antysocjalistycznych. Dla wielu studentów, którzy negowali panujący ustrój, duszpasterstwo akademickie, np. dominikańska „Beczka” w Krakowie, było oazą wolności⁷. To otwarcie się na pozakościelne środowiska zaczęło nabierać innego wymiaru w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XX w. W ramach dominikańskiego duszpasterstwa akademickiego w Lublinie w latach 1975–1976 powstawały pierwsze antysystemowe inicjatywy: odprowadzanie mszy świętych w intencji ofiar wydarzeń na Wybrzeżu w 1970 r., obrona szykanowanych studentów (Jacka Smykała i Stanisława Kruszyńskiego) czy organizowanie pomocy dla represjonowanych robotników z Radomia⁸.

Tworząca się na bazie protestów wobec zmian konstytucyjnych oraz wydarzeń czerwcowych 1976 r. opozycja demokratyczna szukała sojuszników i środowisk, w których mogłaby rozwinąć swoją działalność. Takich sprzymierzeńców dostrzegła w duszpasterzach akademickich. U części z nich znalazła poparcie, tym bardziej że niektórzy z opozycjonistów uczestniczyli w spotkaniach duszpasterstwa akademickiego Gdańska, Krakowa, Lublina,

² B. Szaynok, *Duszpasterz. Rozmowy z Ojcem Ludwikiem Wiśniewskim*, Kraków 2012, s. 100–109; J. Puciłowski, *Portrety bezimiennie. Polscy dominikanie a bezpieczeństwa 1945–1989*, Kraków 2017, s. 95.

³ *Co nam zostało z tamtych lat... Opozycja polityczna 1976–1980 z dzisiejszej perspektywy*, red. J. Eisler, Warszawa 2005, s. 143; J. Puciłowski, *Portrety bezimiennie...*, s. 95.

⁴ M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie 1975–1980*, Warszawa–Lublin 2009, s. 352.

⁵ M.D. Zdort, *Marian Piłka. Prezes z Trąbek*, „Rzeczpospolita”, 12 III 2003, <http://www.zdort.com/mdzpilka.html>, dostęp 10 III 2019 r.

⁶ D. Zamiatąła, *Zakony męskie...*, s. 159.

⁷ K. Jarkiewicz, *Duszpasterstwa akademickie Krakowa po II wojnie światowej*, Kraków 2004, s. 394–397.

⁸ M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne...*, s. 344.

Poznania, Warszawy, Wrocławia i Szczecina⁹. Z kręgów duszpasterstwa akademickiego wywodzili się m.in.: Aleksander Hall, Grzegorz Grzelak, Maciej Grzywaczewski, Antoni Pawlak, Arkadiusz Rybicki, Bogdan Borusewicz, Zdzisław Bradel, Janusz Krupski, Marian Piłka, Wojciech Smoliński, Jacek Zakrzewski, Grzegorz Prątnicki, Mieczysław Ustasiak, Wojciech Klukowski, Ryszard Kokot, Dariusz Rawicki¹⁰. W tym miejscu warto wspomnieć, że z gdańskiego DA wywodzili się twórcy i aktywiści Ruchu Młodej Polski¹¹. Liderzy rodzącej się opozycji antysystemowej zdawali sobie sprawę, że stanowią grupę nieliczną, dlatego do swoich idei chcieli wciągnąć młodą, kształcącą się inteligencję, uformowaną już jednakże w niezależnym myśleniu. Taką młodzież dostrzegli w ośrodkach duszpasterstwa akademickiego, w związku z czym dążyli do nawiązania z nią kontaktów. Opozycjoniści starali się brać udział w organizowanych w ramach duszpasterstwa akademickiego spotkaniach dla studentów, zjazdach, pielgrzymkach, by właśnie tam prezentować swoje programy, cele, idee. Na przykład w 1978 r. na majową pielgrzymkę akademicką zorganizowaną przez o. Leona Wiśniewskiego przyjechał Leszek Moczulski¹². Duszpasterze-zakonnicy zapoznawali wiele osób z działaczami opozycji, w ten sposób Janusz Rożek (dzięki o. Wiśniewskiemu) poznał ludzi opozycji i 30 lipca 1978 r. założył Tymczasowy Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Lubelskiej¹³.

Rodzącą się opozycję antysystemową bardzo szybko wsparł dominikanin o. Jan Andrzej Kłoczowski. Już w 1976 r. złożył swój podpis pod listem L01 do sejmowej komisji konstytucyjnej przeciwko zmianom w konstytucji¹⁴. Ksiądz Hubert Czuma, jezuita, choć formalnie nie należał do Ruchu Młodej Polski, to jednak – przez zaangażowanie członków jego rodziny – był z nim kojarzony, w czerwcu 1970 r. został bowiem aresztowany wraz z członkami tej organizacji i spędził siedem miesięcy w więzieniu¹⁵. Wielu działaczy opozycji nawiązywało z nim kontakt¹⁶. W działalność Ruchu Młodej Polski zaangażowali się także: franciszkanin o. Laurentyn Maługa¹⁷ oraz jezuita ks. Bronisław Sroka¹⁸.

Kiedy w wyniku represji, które władze komunistyczne stosowały wobec robotników Radomia i Ursusa, powstał Komitet Obrony Robotników (KOR), jego działacze podjęli

⁹ *Co nam zostało z tamtych lat...*, s. 143.

¹⁰ M. Paziewski, O. Hubert Czuma [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 3, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, Warszawa 2006, s. 68–69; *idem*, O. Ludwik Marian Wiśniewski [w:] *ibidem*, s. 356–357.

¹¹ J. Puciłowski, *Portrety bezimienne...*, s. 99.

¹² B. Szaynok, *Duszpasterz...*, s. 75.

¹³ *Ibidem*, s. 149; M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności 1980–1989*, t. 2, Warszawa 2007, s. 167; *Co nam zostało z tamtych lat...*, s. 159.

¹⁴ Kłoczowski Jan Andrzej [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 3, red. J. Myszor, Warszawa 2006, s. 95–96; K. Jarkiewicz, *Duszpasterstwa akademickie...*, s. 395.

¹⁵ M. Wyrwich, *To człowiek modlitwy, a nie polityk. O. Hubert Czuma SJ* [w:] *idem*, *Kapelani Solidarności...*, s. 162.

¹⁶ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 97.

¹⁷ AIPN, 0639/30, Notatka służbowa opracowana na podstawie relacji oficera śledczego por. Pasika, Warszawa, 20 VIII 1971 r., k. 57–58.

¹⁸ M. Paziewski, Sroka Bronisław [w:] *Leksykon duchowieństwa...*, t. 3, s. 224–226; *Kryptonim „Wasale”. Służba Bezpieczeństwa wobec Studenckich Komitetów Solidarności 1977–1980*, oprac. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2007, s. 284.

próbę kontaktu z zakonnikami. Nawiązali go – m.in. – z dominikaninem o. Janem Andrzejem Kłoczowskim (który w klasztorze Dominikanów w Krakowie pomagał ukrywać ulotki przygotowane przez KOR) oraz z kapucynem o. Ryszardem Ślebodą z Wałcza¹⁹. Ojciec Leon Wiśniewski nie zdecydował się wstąpić do KOR mimo zachęty ze strony Jacka Kuronia i znajomości z ludźmi z tamtego środowiska²⁰. Za to – na prośbę Andrzeja Czumy – złożył podpis pod deklaracją założycielską Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO), „Apelem do społeczeństwa polskiego”²¹. Podpisał się także pod listem otwartym do Sejmu PRL w sprawie wolności sumienia i wyznania z 1 maja 1977 r. oraz pod deklaracją „O wolności słowa” z 3 maja 1977 r.²² W działalność tej organizacji mocno zaangażował się również jezuita ks. Bronisław Sroka²³, członek rady sygnatariuszy ROPCiO²⁴. Ksiądz Sroka razem z o. Leonem Wiśniewskim wzięli udział w I i III Spotkaniu Ogólnopolskim ROPCiO (pierwsze odbyło się 17–18 września 1977 r., drugie 10 czerwca 1978 r.²⁵). Obaj duchowni byli też członkami komisji w sprawie zbadania rzekomych malwersacji finansowych, jakich miał się dopuścić Leszek Moczulski²⁶. Ksiądz Sroka od 1979 r. był sympatykiem Konfederacji Polski Niepodległej (KPN)²⁷. We wrześniu 1980 r., po aresztowaniu Leszka Moczulskiego, interweniował w jego sprawie także u Lecha Wałęsy. Ksiądz Hubert Czuma, jezuita, przez kilka miesięcy był kolporterem pisma „Opinia” na terenie Szczecina. Autorytet dla działaczy SKS w tym mieście²⁸, brał też czynny udział w akcjach organizowanych przez opozycję. Dominikanin o. Aleksander Hauke-Ligowski w maju 1977 r. wzię udział w głodówce w kościele św. Marcina w Warszawie²⁹.

Ojciec Kłoczowski oraz o. Wiśniewski zaangażowali się również w działalność Towarzystwa Kursów Naukowych, wygłaszali w jego ramach wykłady³⁰. W duszpasterstwie akademickim przekazywali wiedzę na temat programu i celów KOR, ROPCiO oraz KPN, zapoznawali słuchaczy z literaturą drugiego obiegu³¹. Osoby związane z prowadzonym przez zakonników duszpasterstwem akademickim założyły na kilku uniwersytetach Stu-

¹⁹ Kłoczowski Jan Andrzej [w:] *Leksykon duchowieństwa...*, t. 3, s. 95–96; Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Urząd do spraw Wyznań [dalej: UdsW], 133/17, Stan posiadania i działalności zgromadzeń zakonnych w poszczególnych województwach, woj. piłskie, b.d., k. 53.

²⁰ B. Szaynok, *Duszpasterz...*, s. 111–113; M. Choma-Jusińska, *Rola duszpasterstwa akademickiego o. Ludwika Wiśniewskiego w działalności opozycji przedsolidarnościowej w Lublinie*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 1, s. 155–178.

²¹ G. Waligóra, *Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela 1977–1981*, Warszawa 2006, s. 66; B. Szaynok, *Duszpasterz...*, s. 111–112.

²² B. Szaynok, *Duszpasterz...*, s. 119–120.

²³ Kryptonim „Wasale”..., s. 284.

²⁴ G. Waligóra, *Ruch Obrony...*, s. 205.

²⁵ *Ibidem*, s. 87, 131, 135–136, 144; M. Paziewski, *Sroka Bronisław...*, s. 224–226.

²⁶ G. Waligóra, *Ruch Obrony...*, s. 131, 135–136, 144.

²⁷ M. Paziewski, *Sroka Bronisław...*, s. 252.

²⁸ Kryptonim „Wasale”..., s. 80–82, 87, 88, 97, 99, 101–103.

²⁹ A. Friszke, *Oaza na Kopernika. Klub Inteligencji Katolickiej 1956–1989*, Warszawa 1997, s. 179.

³⁰ Kłoczowski Jan Andrzej [w:] *Leksykon duchowieństwa...*, t. 3, s. 95–96; AAN, UdsW, 133/17, Stan posiadania i działalności zgromadzeń zakonnych w poszczególnych województwach, woj. piłskie, b.d., k. 53.

³¹ M. Wyrwich, *To człowiek modlitwy...*, s. 92–93.

denckie Komitety Solidarności³². W zebraniach tych struktur uczestniczył także marianin ks. Adam Boniecki. Duszpasterze akademicki, o. Wiśniewski i jezuita ks. Czuma, w lipcu 1978 r. zorganizowali spotkanie przedstawicieli DA w klasztorze Dominikanek w Świętej Annie k. Częstochowy. Ustalono na nim plan działania wszystkich ośrodków opozycyjnych oraz wymiany niezależnej myśli. Nie dziwi więc, że władze komunistyczne uznały je za „forum wymiany poglądów antysocjalistycznych i uzgadniania dalszych działań ugrupowań antysocjalistycznych”³³.

Zakonnicy (wrocławscy, szczecińscy, toruńscy, warszawscy, poznańscy, krakowscy i lubelscy) udostępniali pomieszczenia klasztorne różnym nurtom opozycji, co było znakiem sympatyzowania zakonników z różnymi środowiskami. Sale zakonne wykorzystywano do organizowania spotkań oraz wykładów w ramach Towarzystwa Kursów Naukowych. Na przykład w grudniu 1979 r. w kościele Jezuitów w Łodzi cykl wykładów – w których wzięło udział około 120–200 studentów³⁴ – wygłosił Bohdan Cywiński. Z kolei 15 października 1977 r. poznańscy jezuici zorganizowali spotkanie studentów z Leszkiem Moczulskim z ROPCiO³⁵. Spotkania te były okazją do dyskusji o opozycji laickiej, ideach prawicowych, spuście Romana Dmowskiego. W grudniu 1978 r. w klasztorze Dominikanów w Lublinie o. Leon Wiśniewski zorganizował konferencję „Katolicyzm, patriotyzm, nacjonalizm”. Wzięli w niej udział przedstawiciele różnych opcji politycznych, m.in.: Jan Strzelecki, Wiesław Chrzanowski, Czesław Zgorzelski, Adam Stanowski, Aleksander Hall. Nie zaproszono na nią jednak Adama Michnika, Jacka Kuronia i Leszka Moczulskiego³⁶. Pomieszczenia w ośrodku duszpasterstwa dominikanów „Beczka” w Krakowie były natomiast siedzibą Ruchu Młodej Polski³⁷. W Gdańsku dominikanie utrzymywali bliskie kontakty z działaczami Ruchu Młodej Polski, klasztory dominikańskie w Poznaniu, Krakowie i Gdańsku wspierały działalność opozycji demokratycznej. W Poznaniu wydawano bez zgody władz pismo „Przystań”, w Gdańsku magazyn „Dołek”. Oba wydawnictwa miały akcenty polityczne i miały na celu kształtowanie opozycyjnych postaw młodzieży akademickiej³⁸. W kościołach zakonnych zarówno wierni, jak i osoby poszukujące znajdowali „przestrzeń wolności”, uzyskiwali wsparcie dla działalności społecznej, kulturalnej i politycznej. We Wrocławiu zakony udostępniały swoje pomieszczenia na czas zajęć „uniwersytetu latającego”. Jego spotkania odbywały się także w pomieszczeniach

³² B. Szaynok, *Duszpasterz...*, s. 131; M. Paziewski, O. Hubert Czuma..., s. 69; K. Jarkiewicz, *Duszpasterstwa akademickie...*, s. 400–404.

³³ Informacja dotycząca stanu rozpoznania zagrożeń bezpieczeństwa wewnętrznego kraju w lipcu 1978 r., Departament III i IV MSW, tajne specjalnego znaczenia, Warszawa, 7 VIII 1978 r. [w:] *Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR (1976–1980). Wybór dokumentów*, red. Ł. Kamiński, P. Piotrowski, Warszawa 2002, s. 206.

³⁴ D. Zamiatała, *Zakony męskie...*, s. 165.

³⁵ AAN, UdsW, 133/90, k. 184.

³⁶ B. Szaynok, *Duszpasterz...*, s. 88–89; P. Zaremba, *Młodopolacy. Historia Ruchu Młodej Polski*, Gdańsk 2000, s. 72; W. Chrzanowski, *Pół wieku polityki, czyli rzecz o obronie czynnej. Z Wiesławem Chrzanowskim rozmawiali Piotr Mierecki i Bogusław Kiernicki*, Warszawa 1997, s. 316–317.

³⁷ J. Puciłowski, *Portrety bezimienne...*, s. 130–131; *Beczka nasz dom. Dominikańskie Duszpasterstwo Akademickie 1964–2004*, red. B. Stanowska-Cichoń, Kraków 2004.

³⁸ AAN, UdsW, 126/116, Informacja o Zakonie Kaznodziejskim (oo. dominikanie), b.d., k. 17.

kościółów zakonnych pallotynów w Szczecinie, jezuitów w Toruniu i innych³⁹. Kapucyni udostępniali budynki na spotkania różnych kręgów opozycji – KOR czy ROPCiO⁴⁰. Ksiądz Sroka często zapraszał do swojego duszpasterstwa Leszka Moczulskiego⁴¹, ks. Czuma gościł z wykładami m.in. Andrzeja Czumę, Aleksandra Halla, Leszka Moczulskiego, Bogumiła Studzińskiego, Zdzisława Szpakowskiego⁴². W Lublinie dominikanie użyczyli sal klasztornych na zebrania Studenckiego Komitetu Solidarności. Takie narady odbyły się 22–23 sierpnia 1977 r. (prowadził ją o. Leon Wiśniewski), wzięło w nich udział piętnaście osób – osiem z Lublina, cztery z Krakowa oraz trzy z Poznania⁴³. W środowisku lubelskiego duszpasterstwa akademickiego dominikanów zawiązał się komitet na rzecz obrony Jana Kozłowskiego⁴⁴.

Od samego początku sztandarową postacią wśród zakonników zaangażowanych po stronie opozycji był o. Leon Wiśniewski. Odgrywał rolę mediatora wśród zwaśnionych działaczy ROPCiO⁴⁵, a kiedy latem 1978 r. doszło do rozłamu w ROPCiO, zażądał wykreślenia swojego nazwiska z Rady Sygnatariuszy⁴⁶. Wywarł także duży wpływ na kształtowanie się zasad ideowych młodego opozycyjnego środowiska gdańskiego, lubelskiego i wrocławskiego⁴⁷. Z jego inspiracji młodzież akademicka założyła Studenckie Komitety Solidarności⁴⁸. Zdaniem bezpieki był pomysłodawcą niezależnego ruchu młodzieżowego – Ruchu Młodej Polski. Aktywnie się w nim udzielał i miał niebagatelny wpływ na jego rozwój, będąc zarówno na placówce w Lublinie, jak i w Gdańsku⁴⁹. Dzięki niemu wielu działaczy z różnych ośrodków nawiązało wzajemne kontakty⁵⁰. W swojej działalności duszpasterskiej starał się uchronić ludzi przed nienawiścią i pobudzić do namysłu nad swoją wiarą. Obnażał u wielu bezrefleksyjny katolicyzm. Pod jego wpływem – jak wspominali

³⁹ Pismo kierownika Urzędu do Spraw Wyznań K. Kąkola do kard. S. Wyszyńskiego w sprawie nadużywania obiektów sakralnych do celów politycznych z 29 IV 1978 r. [w:] P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 3: 1975–1989, Pęplin 1996, s. 91.

⁴⁰ AAN, UdsW, 125/135, Informacja dot[ycząca] pozareligijnych przejawów działalności zakonu kapucynów w Polsce, Warszawa, 17 XII 1984 r., k. 21–23.

⁴¹ M. Paziewski, *Sroka Bronisław...*, s. 252.

⁴² *Idem*, O. Hubert Czuma..., s. 68–69.

⁴³ Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Poznaniu mjr. Karola Górnego do naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW dotyczące przebiegu niezależnego zebrania studentów w Lublinie, tajne specjalnego znaczenia, Poznań, 31 VIII 1977 r. [w:] *Kryptonim „Wasale”...*, s. 46.

⁴⁴ B. Szaynok, *Duszpasterz...*, s. 150.

⁴⁵ G. Waligóra, *Ruch Obrony...*, s. 144.

⁴⁶ B. Szaynok, *Duszpasterz...*, s. 121.

⁴⁷ P. Zaremba, *Młodopolacy...*, s. 21–26; A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 311; M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne...*, s. 344.

⁴⁸ B. Szaynok, *Duszpasterz...*, s. 131.

⁴⁹ S. Cenckiewicz, *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2004, s. 357; zob. też P. Zaremba, *Młodopolacy...*; M. Choma-Jusińska, *Rola duszpasterstwa...*, s. 155–178; Z. Fenrych, *Jednostki specjalne? O duszpasterzach akademickich w PRL*, „Scriptor Nowy” 2013, nr 4, s. 56, <http://www.scriptor.univ.szczecin.pl/wp-content/uploads/2014/05/SCRIPTOR2.pdf>, dostęp 23 II 2018 r.

⁵⁰ Aktualne zagadnienia dywersji ideologicznej, materiał pomocniczy na zebrania POP, zajęcia szkoleniowe i lektorskie, Wydział Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR do użytku wewnątrzpartyjnego, marzec 1977 r. [w:] *Opozycja demokratyczna...*, s. 76.

jego wychowankowie – niektórzy dochodzili do wiary poprzez politykę. Cieszył się opinią osoby umiejaczej łączyć ludzi z różnych grup opozycyjnych⁵¹.

W Łodzi miejscem spotkań przedstawicieli opozycji różnych opcji, a także kolportażu publikacji drugiego obiegu, był kościół, w którym jezuici prowadzili duszpasterstwo akademickie. W 1979 r. w ramach Wolnej Wszechnicy Pracowniczej organizowano w nim wykłady, które cieszyły się dużą popularnością zarówno wśród działaczy opozycji, ponieważ dawały możliwość swobodnej dyskusji na tematy społeczno-polityczne, jak i studentów, ponieważ ruch ten podejmował kwestię młodzieży katolickiej (wielu uczestników tych spotkań zaangażowało się potem w ROPCiO)⁵². Spotkania te rozpoczął cykl wykładów Bohdana Cywińskiego o stosunkach państwo–Kościół w krajach socjalistycznych, w dalszej kolejności głos zabierał jezuita ks. Stefan Miecznikowski. W swoich wystąpieniach mówił m.in. o wychowaniu moralnym młodzieży akademickiej w obliczu polskiej rzeczywistości publicznej, o uprzedmiotowieniu człowieka i pozbawieniu go samodzielności myślenia przez mechanizmy oddziaływania państwa totalitarnego, co w konsekwencji stało się przyczyną kryzysu w życiu społecznym⁵³. W styczniu 1980 r. w Gdańsku jezuita ks. Tadeusz Pawlicki, na prośbę działaczy tzw. opozycji demokratycznej, odprawił mszę świętą z okazji 40. rocznicy śmierci Romana Dmowskiego⁵⁴, podczas niej prelekcję o życiu i działalności tego działacza wygłosił Aleksander Hall. Ksiądz Pawlicki zatrudnił też w parafii – na zasadzie umowy – działaczy opozycji: Arkadiusza Rybickiego i Andrzeja Jarmakowskiego⁵⁵. Jezuici zapraszali do swojej parafii z różnymi prelekcjami także członków KOR z Warszawy, np. w maju 1980 r. Halinę Mikołajską. Jezuici z Gdańska pozwalali na rozdawanie ulotek i materiałów propagandowych KOR, występowali przeciwko organizowanym przez partię „czynom partyjnym” w niedzielę i zmuszaniu dzieci do udziału w nich pod groźbą nagannej oceny ze sprawowania⁵⁶. Zakonnicy zachęcali także wiernych do słuchania Radia Wolna Europa, brali udział w kolportażu podziemnych pism i wydawnictw, w których to działaniach uczestniczyli nawet klerycy zakonni, np. kleryk z Wyższego Seminarium Duchownego (WSD) werbistów z Pieniężna⁵⁷ oraz nowicjusze chrystusowców, którzy rozprawiali ulotki opozycji w Kiekrzu k. Poznania⁵⁸. Jezuici publikowali również swoje teksty na łamach wydawnictw niezależnych. Przykładowo: ks. Sroka publikował w „Bratniaku”, „Opinii”, „Rzeczypospolitej”, „Drodze”, „Gazecie Polskiej” oraz „Przymierzu”, ks. Czuma pisał dla „Opinii”, a o. Wiśniewski dla „Spotkań”⁵⁹.

⁵¹ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 165.

⁵² M. Przybyś, *Wyspy wolności. Duszpasterstwo akademickie w Łodzi 1945–1989*, Łódź 2008, s. 153.

⁵³ *Ibidem*, s. 155.

⁵⁴ AAN, UdsW, 133/18, k. 107.

⁵⁵ AAN, UdsW, 133/90, k. 184.

⁵⁶ AAN, UdsW, 133/18, k. 108.

⁵⁷ *Ibidem*, k. 87.

⁵⁸ AAN, UdsW, 133/74, Pismo Wydziału do spraw Wyznań UW w Poznaniu do ministra Kazimierza Kąkola, kierownika UdsW, 26 II 1980 r., k. 1.

⁵⁹ M. Paziewski, *Sroka Bronisław ...*, s. 252; *idem*, O. Hubert Czuma..., s. 69; *idem*, O. Ludwik Marian Wiśniewski..., s. 356.

Kościoły zakonne były też miejscem organizowania głódówek w różnych intencjach. Na przykład 26–27 sierpnia 1980 r. w dominikańskim kościele św. Ducha w Lublinie podjęli głódówkę działacze ROPCiO (Adam Cichocki, Wiesław Knitter, Tomasz Mickiewicz, Krzysztof Prokop, Krzysztof Protz, Witold Starnawski, Marek Sowa) oraz jezuita ks. Sroka. Ich rzecznikiem był o. Wiśniewski. Głódówkę podjęto w intencjach: wolności narodu, uszanowania prawdy, że każdy człowiek rodzi się i żyje jako wolny, strajkujących robotników Wybrzeża i innych miast Polski, wszystkich prześladowanych, więzionych, bitych, zabijanych, a szczególnie niewinnie skazanego Kozłowskiego oraz jego rodziny, bohaterstwa Polaków, wyzwolenia ich z niewoli, niewiedzy i kłamstwa⁶⁰.

Postawa zakonników wobec organizacji opozycyjnych była zróżnicowana. Wielu z nich nie akceptowało działalności KOR. Z dużą rezerwą odnosił się do tej organizacji o. Wiśniewski, a salezjanin ks. Grobelak, przełożony w Przemyślu, nie zgodził się na wykorzystanie przez ludzi KOR kościoła do propagandy politycznej. Podobnie zachował się przełożony bernardynów w Leżajsku o. Bonawentura Misztal⁶¹. Duchowni nie chcieli bowiem wchodzić w niejasne układy polityczne⁶². W województwie olsztyńskim pod koniec lat siedemdziesiątych zakonnicy unikali zaangażowania politycznego, dlatego nie było wśród nich przypadków przynależności do jakichkolwiek grup opozycyjnych i nie udostępniali obiektów sakralnych działaczom opozycji⁶³. Również w klasztorach, w których podjęto współpracę, znajdowali się współbracia nieakceptujący takiego zaangażowania. Wynikało to z jednej strony z lęku przed konsekwencjami ze strony władz państwowych, z drugiej – co może ważniejsze – z pamięci zbiorowej, która nakazywała ostrożność w kontaktach z ludźmi uwikłanymi wcześniej w ideologiczny komunizm. Wielu duchownych, zwłaszcza starszych, pamiętało rolę, jaką w niedawnej przeszłości odgrywali niektórzy członkowie opozycji w utrwalaniu władzy komunistycznej w Polsce, a także ich stosunek do religii i Kościoła katolickiego. Wpływ na to miała też postawa prymasa Wyszyńskiego i innych członków Episkopatu.

Sytuacja ta zaczęła się zmieniać od 1979 r. Wówczas wśród zakonników nieznacznie zwiększyła się liczba sympatyków Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR” oraz innych nurtów opozycji⁶⁴. Wpłynęły na to: pozytywne opinie o działalności antysocjalistycznej ugrupowań opozycyjnych, a także postawa niektórych członków Episkopatu, np. biskupa przemyskiego Ignacego Tokarczuka⁶⁵.

Otwarcie się zakonników na środowiska opozycyjne i współpraca z nimi nie podobały się komunistycznej władzy. Patronowanie przez zakonników działaczom opozycji nazywała awanturnictwem i politykierstwem. Wspieranie opozycji uznawała za działalność sprzecz-

⁶⁰ M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne...*, s. 355.

⁶¹ W rozmowie z naczelnikiem miasta poskarżył się, że nachodzą go ludzie z KOR, jednak on zna ich cele i dążenia, dlatego nie chce mieć z nimi nic wspólnego (AAN, UdsW, 133/17, k. 202).

⁶² AIPN, 01283/1178, Informacja spisana na podstawie ustnej relacji TW, k. 12–15.

⁶³ AAN, UdsW, 133/17, k. 4.

⁶⁴ AAN, UdsW, 133/12, E. Sztekker, *Charakterystyka niektórych problemów wyznaniowych i podsumowanie wyników prac wykonanych w r. 1979*, 31 XII 1979 r., k. 240.

⁶⁵ AAN, UdsW, 142/80, Informacja o działalności, k. 66.

ną z misją Kościoła⁶⁶, starała się więc utrudnić polskiemu duchowieństwu wspomaganie wszelkich form organizowania się niezależnie od komunistycznej władzy. Pomoc udzielaną przez zakonników osobom zaangażowanym w działalność opozycyjną i prześladowanym w PRL władze komunistyczne uznawały za działalność polityczną⁶⁷. Na cenzurowanym było zaangażowanie społeczne zakonników, które – zdaniem władzy – wzmacniało środowiska opozycyjne⁶⁸. Rządzącym nie podobało się, że oprócz kazań oceniających działania władz państwowych w kościołach zakonnych organizowane były odczyty, wykłady oraz spotkania z udziałem przedstawicieli opozycji. Władza starała się temu przeciwdziałać: urzędnicy pionu wyznaniowego interweniowali u prymasa Wyszyńskiego, w sekretariacie Episkopatu, u biskupów oraz u wyższych przełożonych zakonnych przeciwko – jak to określali – „nadużywaniu obiektów sakralnych do celów politycznych”⁶⁹. Urząd ds. Wyznań wielokrotnie domagał się ukrócenia tej działalności. Ponieważ interwencje te nie przynosiły efektów zgodnych z zamierzeniami władz państwowych, do akcji wkraczała Służba Bezpieczeństwa. W wyniku jej działań udaremnione zostało wykorzystywanie wrocławskich pomieszczeń ośrodków duszpasterstwa akademickiego salezjanów, kapucynów i jezuitów przez Studencki Klub Solidarności⁷⁰. Zakonników, wokół których tworzyły się opozycyjne środowiska, bezpieka szybko oplątywała siecią inwigilacji⁷¹. Za wspieranie opozycji duchowni byli szykanowani przez urząd bezpieczeństwa, wzywani na rozmowy ostrzegawcze do SB, zastraszani⁷².

Władze państwowe oskarżały o. Wiśniewskiego o zaszczepianie w młodzieży akademickiej wrogości „do systemu socjalistycznego i sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim”⁷³. W wyniku swojej działalności opozycyjnej duchowny znalazł się na opracowanej przez enerdowską Stasi liście sześćdziesięciu najniebezpieczniejszych polskich opozycjonistów⁷⁴. Z jego powodu dominikańscy przełożeni mieli problemy z władzą komunistyczną, a UdsW naciskał na prowincjała, by przenieść o. Wiśniewskiego w inne miejsce i ograniczyć jego działalność wśród młodzieży. W związku z tym, że współbracia bronili go, w odwecie władze nie udzielały zgody na przydział materiałów budowlanych i innych towarów objętych

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ *Ibidem*, k. 13.

⁶⁸ *Ibidem*, k. 66.

⁶⁹ Pismo od kierownika Urzędu do Spraw Wyznań K. Kąkola do prymasa Wyszyńskiego w sprawie nadużywania obiektów sakralnych do celów politycznych, 29 IV 1978 r. [w:] P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 3: *Lata 1975–1989*, Poznań–Pelplin 1996, s. 90–921; Stanowisko Urzędu do Spraw Wyznań w sprawie politycznych działań duchownych i udostępniania obiektów sakralnych osobom świeckim do działań antypaństwowych z 27 I 1984 r. [w:] *ibidem*, s. 417–419; „Pro memoria” Urząd do spraw Wyznań w sprawie angażowania się duchownych w tworzenie nielegalnych struktur politycznych, 5 XI 1986 r. [w:] *ibidem*, s. 524–527.

⁷⁰ Pismo naczelnika Wydziału V Departamentu IV MSW ppłk. Stefana Ostapińskiego do naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW dotyczące udaremnienia wykorzystania pomieszczeń duszpasterstw akademickich we Wrocławiu przez działaczy SKS, Warszawa, 13 III 1978 r. [w:] *Kryptonim „Wasale”...*, s. 159.

⁷¹ AAN, UdsW, 133/18, k. 108.

⁷² *Ibidem*, k. 13.

⁷³ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 165.

⁷⁴ W. Sawicki, *Raport Kiszczaka dla Moskwy, czyli czego nie powiedział minister Widacki*, Kraków 2002, s. 132.

reglamentacją⁷⁵. Bezpieka stosowała wobec o. Wiśniewskiego prowokacje – przykładowo – w jego rodzinnej wsi rozpowszechniano kłamliwe pogłoski o rzekomych romansach duchownego⁷⁶. Podobnie bezpieka postrzegała działalność duszpasterza akademickiego jezuita ks. Huberta Czumy⁷⁷, który w oczach władz był znanym w kraju działaczem politycznym i głównym ideologiem opozycji miejscowej, choćby przez fakt, że zapraszał do Szczecina osoby „znane z wrogości do ustroju socjalistycznego”. Jego działalność była na bieżąco komentowana przez komunistów⁷⁸. Szereg działań władze wyznaniowe podjęły także wobec jezuita ks. Tadeusza Pawlickiego – przeprowadziły z nim rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze, wstrzymały mu wyjazd za granicę, w jego sprawie rozmawiały z prowincjałem jezuitów⁷⁹.

Na poziomie lokalnym interwencje w tej kwestii podejmowały wydziały ds. wyznań w urzędach wojewódzkich. Ich urzędnicy przeprowadzali częste rozmowy z przełożonymi placówek, przedstawiając zastrzeżenia dotyczące działalności pozareligijnej zakonników⁸⁰. Taka sytuacja miała miejsce w województwie lubelskim, gdzie w tym okresie działało dwóch zakonników: jezuita ks. Bronisław Sroka i dominikanin o. Ludwik Wiśniewski. Ich działalność spotkała się z reakcją kierownictwa wydziału ds. wyznań (WdsW), które podjęło rozmowy na ich temat z przełożonymi zakonnymi oraz władzami diecezjalnymi⁸¹. Interwencja u tych ostatnich przyniosła wymierny efekt – o. Wiśniewski został przeniesiony na inny teren. Lokalnej władzy udało się też usunąć ze Szczecina ks. Czumę, a z Gdańska – ks. Srokę⁸². Przełożeni WSD werbistów z Pieniężna – na wiadomość o zatrzymaniu w grudniu 1978 r. przez MO ich kleryka, przewożącego drugoobiegowe wydawnictwa z Gdańska – odcięli się od jego działalności i zobowiązali przed WdsW, że na przyszłość zapobiegną takim sytuacjom⁸³. Na podstawie informacji uzyskanych z MSW władze wydziału, że postawa zakonników wobec różnych nurtów opozycji była zróżnicowana i nie wszyscy duchowni skorzy byli do współpracy z nią⁸⁴, jednak rozmowy z duchownymi o zaniechaniu przez nich wspierania opozycji w większości nie przynosiły oczekiwanych efektów. W działaniach przeciwko zaangażowaniu się zakonników w działalność po stronie tzw. opozycji demokratycznej komunistyczne władze powoływały się na stanowisko Episkopatu. Prymas Wyszyński napominał bowiem duchownych, którzy zbyt angażowali się w działalność na rzecz opozycji demokratycznej⁸⁵.

⁷⁵ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 160.

⁷⁶ *Ibidem*.

⁷⁷ Podobną działalność prowadził po jego przeniesieniu ks. Józef Pituch (AAN, UdsW, 133/17, k. 311).

⁷⁸ A. Friszke, *Opozycja polityczna...*, s. 262.

⁷⁹ AAN, UdsW, 133/90, k. 184.

⁸⁰ AAN, UdsW, 133/18, k. 108.

⁸¹ *Ibidem*, k. 326.

⁸² M. Paziewski, *Sroka Bronisław ...*, s. 252; *idem*, *O. Hubert Czuma...*, s. 69; *idem*, *O. Ludwik Marian Wiśniewski...*, s. 356.

⁸³ AAN, UdsW, 133/18, k. 87.

⁸⁴ AAN, UdsW, 133/17, k. 4.

⁸⁵ D. Zamiatała, *Opozycja demokratyczna* [w:] *Encyklopedia „białych plam”*, red. M. Górniak, M. Korytkowska i in., Radom 2004, s. 270–274; *idem*, *KOR* [w:] *ibidem*, s. 113–114; A. Kominek, *Punkt zborny. Obraz Kościoła katolickiego w Polsce w tekstach publicznych z lat 1970–1989*, Kielce 2003, s. 81.

Do zaangażowania się zakonników po stronie opozycji – zwłaszcza dominikanina o. Wiśniewskiego, jezuitę ks. Sroki oraz ks. Czumy – negatywnie odnosili się także niektórzy biskupi, uznając takie działania za szkodliwe dla Kościoła (np. bp Lech Kaczmarek z Gdańska, bp Bolesław Pylak z Lublina czy abp Jerzy Stroba z Poznania). Biskupi obawiali się bowiem upolitycznienia duszpasterstw, zwłaszcza przez osoby i ośrodki niechętne Kościołowi⁸⁶. Episkopat wychodził z założenia, że nie powinien stawać po jakiegokolwiek stronie sporu politycznego i angażować się w działania którejkolwiek grup kontestujących panujący system. Jednocześnie jednak nie chciał ich zwalczać. Katolikom polecano „trzymać się” Kościoła, wspierać go w jego misji i nie angażować się w działalność środowisk opozycyjnych⁸⁷. Niektórzy biskupi ulegali presji bezpieki i władz wyznaniowych, wymuszając na władzach zakonnych przenosiny niewygodnych dla władz duchownych do innych placówek⁸⁸. Biskup Kazimierz Majdański w Szczecinie wydał zarządzenie przestrzegające duchowieństwo zarówno przed zaangażowaniem w działalność polityczną, jak i udostępnianiem do jej celu obiektów sakralnych. Podobny zakaz wydał abp poznański Jerzy Stroba⁸⁹, który w 1978 r. przyczynił się do przeniesienia ze Szczecina do Radomia jezuitę ks. Czumy. Miał bowiem wybór: albo pozwolenie na budowę kościoła, albo pozostawienie ks. Czumy w Szczecinie. Z tego powodu, jak pisze Mateusz Wyrwich, niektórzy jezuici ironizowali: „może zgromadzenie będzie przerzucać o. Huberta do innych miast, w których są trudności z uzyskaniem zgody na postawienie kościoła, i w zamian za wyrzucenie o. Huberta diecezja będzie mogła otrzymywać zezwolenie na budowę”⁹⁰. Chrystusowiec ks. Józef Kosobucki, który współpracował z ks. Czumą, w wyniku interwencji władz państwowych u przełożonych zakonnych został przeniesiony w 1979 r. na małą wiejską parafię⁹¹. Podobnie w wyniku nacisków biskupa gdańskiego Lecha Kaczmarka prowincjał dominikanów przeniósł do innego klasztoru o. Wiśniewskiego, a prowincjał jezuitów – ks. Srokę⁹².

Protesty społeczne latem 1980 r. postawiły przed zakonnikami nowe wyzwania, gdyż zaczęli oni podejmować działalność w obszarach życia społecznego, publicznego dotychczas im niedostępnych⁹³. Dominikanie z Gdańska pełnili posługę duszpasterską wśród strajkujących robotników, poznańscy zakonnicy pojawili się na tamtejszych uczelniach w czasie strajków studenckich. Byli to jednak nieliczni duchowni, gdyż większość z nich w początkowym okresie wystąpień społecznych przyjęła strategię wyczekiwania na dalszy rozwój wydarzeń⁹⁴. Dopiero po podpisaniu porozumień sierpniowych zakonnicy

⁸⁶ Zob. szerzej R. Łatka, *Episkopat Polski wobec współpracy duchowieństwa z opozycją solidarnościową 1980–1989 na tle relacji państwo–Kościół*, w niniejszym tomie.

⁸⁷ R. Łatka, *Rada Główna Episkopatu Polski wobec opozycji przedsierpniowej (1976–1981)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 1, s. 116–117.

⁸⁸ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 91.

⁸⁹ R. Spałek, *Pomorze Zachodnie [w:] Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003, s. 607.

⁹⁰ *Ibidem*.

⁹¹ A. Friszke, *Opozycja polityczna...*, s. 262.

⁹² R. Łatka, *Rada Główna Episkopatu...*, s. 126.

⁹³ Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003.

⁹⁴ AAN, UdsW, 142/17, k. 13.

gremialnie opowiedzieli się za Solidarnością, wsparli ją, utrzymując bliskie związki z tym ruchem społecznym. Niektórzy, jak jezuita ks. Czuma, pomagali działaczom w tworzeniu lokalnych struktur związku. Udostępniali pomieszczenia klasztorne na zebrania, stawali się nieoficjalnymi kapelanami Solidarności, np. poznański dominikanin o. Tomasz Alekiewicz, który w 1981 r. uczestniczył w Walnym Zebraniu Delegatów Regionu⁹⁵. Dominikanie organizowali dla działaczy wykłady, które miały na celu budowanie świadomości społecznej, historycznej i obywatelskiej⁹⁶. Przykładowo: 20 października 1980 r. o. Honoriusz Kowalczyk zorganizował w kościele dominikanów konferencję, na której przemawiał dr Stanisław Barańczak. W swoim wykładzie – „Cenzura wobec spraw wyznaniowych” – oskarżał władze o totalitaryzm, niedopuszczanie do polemiki ze światopoglądem materialistycznym, zakazywanie ukazywania roli Kościoła i jego związków z historią kraju, przedstawiania WSD jako uczelni wyższych, pomocy kościelnej dla krajów trzeciego świata⁹⁷. Jezuita ks. Hubert Czuma od chwili powstania Solidarności był niemal codziennym gościem w Zarządzie Regionu Radomskiego⁹⁸, w aktywną pomoc dla rodzącej się Solidarności w Łodzi włączył się jezuita ks. Stefan Miecznikowski, który organizował wykłady dla działaczy opozycyjnych⁹⁹.

W okresie pierwszej Solidarności zakonnicy wspierali również powstawanie niezależnych środowisk społecznych i zawodowych. Łódzcy jezuici przy ul. Sienkiewicza gromadzili środowiska robotnicze, inteligenckie, artystyczne, kombatanów¹⁰⁰.

Wprowadzenie stanu wojennego było szokiem dla społeczeństwa i duchowieństwa. Dla wielu osób Kościół stał się jedyną podporą. Zakonnicy, chcąc uspokoić nastroje społeczne, apelowali do wiernych o spokój i rozagę. Ojciec Wiśniewski, przebywający w pierwszych dniach stanu wojennego we Wrocławiu, ofiarowywał posługę religijną (spowiadał, odprawiał mszę świętą) na Politechnice Wrocławskiej i wspierał strajkujących studentów¹⁰¹. Starał się zapobiegać radykalnym nastrojom działaczy podziemia solidarnościowego, przez co był oskarżany o tchórzostwo. Dominikanin studiował emocje młodych ludzi, zwłaszcza skupionych w Ruchu „Wolność i Pokój”, i nakłaniał do walki, ale bez przemocy. Wraz z Tomaszem Wójcikiem, Marianem Suskim, Andrzejem Falkiewiczem i Romualdem Siepsiakiem założył Ruch „Bez przemocy” i napisał dla niego deklarację¹⁰².

Zakony – np. bernardyni w Rzeszowie – od początku wprowadzenia stanu wojennego pomagały osobom represjonowanym i ich rodzinom, udzielały schronienia poszukiwanym przez SB działaczom Solidarności¹⁰³. Występowały w obronie prześladowanych, więzionych, w obronie godności i praw ludzkich.

⁹⁵ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 11, 83.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 21.

⁹⁷ W spotkaniu wzięło udział ok. 1000 osób (AAN, UdsW, 142/17, k. 12).

⁹⁸ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 83.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 229.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 13.

¹⁰¹ B. Szaynok, *Duszpasterz...*, s. 180–181.

¹⁰² *Ibidem*, s. 186.

¹⁰³ *Ibidem*. W klasztorach wrocławskich ukrywała się grupa działaczy Zarządu Regionu (Ł. Kamiński, P. Piotrowski, *Dolny Śląsk i Śląsk Opolski [w:] Stan wojenny...*, s. 79).

Jednak większość duchowieństwa zakonnego, choć nie zaakceptowała stanu wojennego, zachowała postawę bierną, była ostrożna w wygłaszaniu opinii i unikała działalności, którą komuniści mogliby określić jako polityczną.

Władze komunistyczne nie utrudniały zakonnikom udzielania pomocy internowanym i ich rodzinom, zgodziły się na pełnienie przez nich posługi duszpasterskiej wśród osób internowanych. Taką zgodę na odwiedzanie internowanych w ich miejscach odosobnienia uzyskał o. Józef Śliwiński, posługę duszpasterską wśród internowanych w Grodkowie pełnili marianie, w Głogowie redemptoryści¹⁰⁴. W diecezji lubelskiej internowanych odwiedzali pallotyni, salezjanie, jezuici, kapucyni¹⁰⁵.

Zakonnicy sporządzali listy internowanych z określeniem miejsca ich pobytu, by nieść pomoc uwięzionym i ich rodzinom¹⁰⁶. Zajmowali się też organizowaniem kanałów konspiracyjnych w przekazywaniu informacji¹⁰⁷, brali czynny udział w pracach Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom, uwięzionym i ich rodzinom. Redemptorysta ks. Tadeusz Sitko zbierał informacje o potrzebach rodzin, a dominikanie z ul. Freta w Warszawie przygotowywali i roznosili paczki z zebranymi rzeczami. W Kaliszu represjonowanym w czasie stanu wojennego i ich rodzinom pomagali jezuici, w szczególności ks. Stefan Dzierżek, który zorganizował ośrodek zajmujący się niesieniem pomocy humanitarnej¹⁰⁸. Podobny powołał do życia poznańscy dominikanie – o. Honoriusz Kowalczyk i o. Tomasz Alexiewicz. Podległe im pomieszczenia klasztorne wypełnione były paczkami przysłanymi przez ofiarodawców z Polski i z zagranicy. Z kolei kapucyni w Warszawie założyli przy swoim kościele poradnię prawną dla osób represjonowanych przez władze¹⁰⁹. Internowanym pomagały także klasztory filipinów w Gostyniu, franciszkanów we Wschowie, dominikanów w Krakowie¹¹⁰. W Łodzi pomoc organizowali salezjanie oraz jezuici. Kuria łódzka mianowała ks. Stefana Miecznikowskiego swoim delegatem do spraw duszpasterstwa osób uwięzionych¹¹¹. W Koszalinie komitet pomocy działał przy parafii franciszkanów, w Szczecinku u redemptorystów. Redemptoryści z Zamościa pomagali represjonowanym, inicjowali odprawianie mszy za internowanych. W rzeszowskim kościele Bernardynów, pod okiem o. Jana Bartnika, od kwietnia 1982 r. działał Komitet Pomocy Internowanym, Aresztowanym, Skazanym, Pozbawionym Pracy i ich Rodzinom¹¹². Udzielał on pomocy finansowej (płacono m.in. grzywny nałożone przez sądy i kolegia na uczestników działalności opozycyjnej), rzeczowej, medycznej i prawnej,

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 81.

¹⁰⁵ M. Choma-Jusińska, *Lubelszczyzna* [w:] *Stan wojenny...*, s. 204–205.

¹⁰⁶ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 17, 19.

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 21.

¹⁰⁸ P. Ziwnik, *Wielkopolska i ziemia lubuska* [w:] *Stan wojenny...*, s. 681.

¹⁰⁹ Zalecenia Sekretarza Episkopatu bp. B. Dąbrowskiego dla duszpasterzy w sprawie udzielania informacji ludziom potrzebującym pomocy prawnej, 21 I 1982 r. [w:] P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 3, s. 271.

¹¹⁰ M. Lasota, M. Ptańska, Z. Solak, *Małopolska i Świętokrzyskie* [w:] *Stan wojenny...*, s. 272.

¹¹¹ L. Próchniak, *Ziemia łódzka i sieradzka* [w:] *Stan wojenny...*, s. 743.

¹¹² D. Iwaneczko, *Opór społeczny a władza w Polsce południowo-wschodniej 1980–1989*, Warszawa 2005, s. 257–258.

zwłaszcza w zakresie prawa pracy. Komitet organizował także wyjazdy do miejsc uwięzienia, a zakonnicy jako obserwatorzy brali udział w procesach politycznych¹¹³.

Po zdelegalizowaniu Solidarności znaczna grupa zakonników nadal udzielała się w ruchu, m.in. udostępniając pomieszczenia klasztorne na zebrania¹¹⁴. Ojciec Wiśniewski, o. Kłoczowski, ks. Jan Siemiński (redemptorysta) sprawowali opiekę duszpasterską nad działaczami podziemnego ruchu¹¹⁵. Zakonnicy brali udział w przemycaniu sprzętu poligraficznego z zagranicy, organizowali wystawy, koncerty, przedstawienia artystów związanych z niezależnym obiegiem. Dominikanin o. Tomasz Alexiewicz uruchamiał konspiracyjne kanały informacyjne, za których pośrednictwem docierały wieści o tym, co się dzieje w Poznaniu i w kraju. Poznańscy dominikanie w czasie stanu wojennego i później zarówno w kościele, jak i w klasztorze prowadzili wykłady, które budowały świadomość obywatelską i patriotyczną słuchaczy¹¹⁶. 14 grudnia 1981 r. o. Alexiewicz został aresztowany przez SB i spędził tydzień w obozie w Gębarzewie¹¹⁷. W Radomiu pomoc aresztowanym i ich rodzinom niósł ks. Hubert Czuma¹¹⁸. Organizował dla działaczy podziemnej Solidarności wykłady z zakresu historii, katolickiej nauki społecznej, polityki¹¹⁹. Na terenie Łodzi w niesieniu pomocy osobom internowanym i ich rodzinom wyróżniał się ks. Stefan Miecznikowski¹²⁰. Z kolei w Szczecinie jezuita ks. Przemysław Nagórski udostępniał pomieszczenia kościelne dla członków zdelegalizowanej Solidarności¹²¹. W Gliwicach całe tamtejsze podziemie skupił wokół siebie redemptorysta ks. Jan Siemiński¹²². Organizował na terenie parafii życie społeczne, kulturalne i polityczne¹²³.

Zakonnicy – zwłaszcza ci znani: Hubert Czuma, Zdzisław Pałubicki, Czesław Białek – w kazaniach krytykowali działania władz państwowych i wprowadzenie stanu wojennego¹²⁴. W swoich słowach kierowanych do wiernych zamieszczali akcenty wolnościowe, odwołujące się wprost do Solidarności, poruszali kwestie wolności słowa, sumienia i wyznania. Wiele kazań było później wydawanych w drugim obiegu, a wszystkie były przedmiotem uwagi władz wojewódzkich i organów bezpieczeństwa. Bezpieka odnotowywała bezceremonialne wypowiedzi zakonników, w których wyrażali opinie dotyczące sytuacji

¹¹³ *Ibidem*, s. 258–259.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 13.

¹¹⁵ AAN, UdsW, 142/17, Załącznik do „pro memoria” Urzędu do Spraw Wyznań z 26 IX 1983 r. Przykłady zaangażowania zakonników w opozycyjną działalność polityczną, k. 3; M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 216.

¹¹⁶ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 20.

¹¹⁷ *Ibidem*, s. 21.

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 90.

¹¹⁹ *Ibidem*.

¹²⁰ *Ibidem*, s. 231.

¹²¹ *Ibidem*, s. 218.

¹²² *Ibidem*, s. 216.

¹²³ *Ibidem*.

¹²⁴ *Niektóre przejawy działalności kleru, 27 II 1982 r.* [w:] *Kościół w stanie wojennym. Wybór dokumentów z Archiwum Akt Nowych*, red. T. Krawczak, C. Wilanowski, Warszawa 2008, s. 16–17; *Niektóre przejawy aktualnej działalności kleru, (5) 27 III 1982 r.* [w:] *ibidem*, s. 39–40; *Niektóre przejawy aktualnej działalności kleru, (6) 3 IV 1982 r.* [w:] *ibidem*, s. 48.

w kraju i „rządzącej junty”. Duchowni mieli świadomość, że ich kazania są rejestrowane przez aparat bezpieczeństwa. „Nie będę mówił o niesprawiedliwości, jaka panuje w naszej Ojczyźnie, nie będę mówił o więzionych młodych chłopcach, o maltretowanych, żeby ci, którzy są tutaj służbowo, nie powiedzieli, że zajmuję się polityką” – mówił do wiernych zmartwychwstaniec ks. Henryk Rojek¹²⁵. Zakonników oskarżano o głoszenie haseł antyradzieckich, wykorzystywanie ambony do siania niepokojów, wręcz wrogości i nienawiści. Jezuita ks. Miecznikowskiemu zarzucano, że 12 maja 1981 r. – w czasie mszy poświęconej rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego – „w sposób tendencyjny i jednoznaczny głosił hasła o wydzwieku antyradzieckim”¹²⁶.

W czasie stanu wojennego klasztory i kościoły zakonne były oazami wolności, na ich terenie prowadzono działalność niezależną i otwartą¹²⁷. 20 marca 1983 r. w klasztorze Dominikanów w Warszawie przy ul. Freta z inicjatywy o. Jacka Salija odbyło się spotkanie Lecha Wałęsy z Bronisławem Geremkiem, Władysławem Siłą-Nowickim, Andrzejem Celińskim i Januszem Onyszkiewiczem¹²⁸. Zakonnicy organizowali uroczystości rocznicowe, imprezy kulturalne z udziałem artystów scen polskich.

Kościółem zakonnym znanym z działalności patriotyczno-opozycyjnej był kościół Jezuitów w Bydgoszczy. W czasie stanu wojennego działacze podziemnej Solidarności zorganizowali tam – jak to określiła bezpieka – „24 imprezy polityczne”¹²⁹. Trzynastego dnia każdego miesiąca odprawiano msze święte za ojczyznę, które zawsze skupiały opozycję solidarnościową. Z tego względu nabożeństwa te były pod szczególnym nadzorem organów bezpieczeństwa. Zaangażowane w działalność były także kościoły wrocławskie: kościół Jezuitów pw. Klemensa Dworzaka oraz kościół Kapucynów pw. św. Augustyna. Parafia jezuitów we Wrocławiu była ośrodkiem duszpasterskim zdelegalizowanej Solidarności¹³⁰.

Pracę części duchownych i zakonników na rzecz opozycji władze komunistyczne nazywały „klerykalizmem politycznym”, który rzekomo rodził nietolerancję i fanatyzm religijny¹³¹. Uważały, że jest to wykorzystywanie uczuć i obrzędów religijnych do działalności godzącej w ustrój PRL.

Służba Bezpieczeństwa zbierała informacje o zakonnikach działających na rzecz zdelegalizowanego związku i różnymi metodami próbowała powstrzymać zakonników pomagających działaczom podziemnej Solidarności¹³². Kilku duchownych represjonowała – dominikanin o. Tomasz Alexiewicz został internowany w obozie w Gębarzewie za to, że nie podpisał deklaracji lojalności wobec państwa ludowego. Zwolniono go po tygodniu,

¹²⁵ P. Ziwnik, *Wielkopolska i ziemia lubuska...*, s. 681.

¹²⁶ AAN, UdsW, 133/91, Pismo Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi do prowincjała Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej w Warszawie, 23 IX 1982 r., k. 1.

¹²⁷ Ł. Kamiński, P. Piotrowski, *Dolny Śląsk i Śląsk Opolski...*, s. 79.

¹²⁸ AAN, UdsW, 142/17, Załącznik do „pro memoria” Urzędu do Spraw Wyznań z 26 IX 1983 r. Przykłady zaangażowania zakonników w opozycyjną działalność polityczną, k. 5.

¹²⁹ S. Cenckiewicz, *Pomorze Gdańskie i Kujawy [w:] Stan wojenny...*, s. 557.

¹³⁰ Ł. Kamiński, P. Piotrowski, *Dolny Śląsk i Śląsk Opolski...*, s. 81.

¹³¹ D. Zamiatła, *Zakony męskie...*, s. 165.

¹³² S. Cenckiewicz, *Pomorze Gdańskie i Kujawy...*, s. 556.

po stanowczej interwencji Kościoła¹³³. Aresztowano także innego dominikanina, o. Kłoczowskiego, którego zwolniono dopiero po interwencji kard. Franciszka Macharskiego¹³⁴. Aresztowano również benedyktyna Franciszka Mazura i skazano na 6,5 roku więzienia za kolportaż ulotek w Mielcu¹³⁵. Zakonnicy byli wzywani do sądu, np. jezuita ks. Stefan Dzierżek z Kalisza pod zarzutem łamania wolności sumienia i wyznania albo za zamieszczanie symboli o treściach politycznych przy żłóbkach bożonarodzeniowych¹³⁶. Przywołani duchowni są tylko przykładami, represjonowani byli także inni. Władza komunistyczna próbowała wpływać na niepokornych zakonników, a część z nich pod wpływem tych rozmów wycofała się z kazań „politycznych”¹³⁷.

Władze komunistyczne irytowały bliskie – i jawne – kontakty zakonników z działaczami Solidarności oraz współpraca z nimi, mimo faktu, że niektórzy opozycjoniści byli niechętni Kościołowi¹³⁸. Władza ludowa protestowała przeciwko wykorzystywaniu miejsc kultu religijnego jako terenu schronienia dla działaczy opozycji i artystów krytykujących stan wojenny. Oskarżała zakony o umożliwianie opozycjonistom, nawet tym niewierzącym, prowadzenia działalności antypaństwowej na terenie kościołów¹³⁹.

Szczególnie drażliwą kwestią było odprawianie mszy za ojczyznę oraz nabożeństw w intencji zdelegalizowanej Solidarności. Bezpieka podejmowała działania, by nie dopuszczać do tego rodzaju uroczystości¹⁴⁰. Przeciwko ich organizacji władze wydziałów ds. wyznań czy komitetów wojewódzkich PZPR pisały noty protestacyjne do prowincjałów zakonnych i biskupów. Część z nich była skuteczna, część nie.

Po zniesieniu stanu wojennego w wielu kościołach zakonnych pomoc dla opozycjonistów nie ustała. Nadal udostępniano im pomieszczenia klasztorne i kościelne, w których mogli bez przeszkód spotykać się i koordynować dalsze działania¹⁴¹. W Gdańsku wyróżniały się świątynie dominikanów i pallotynów, w Gdyni – redemptorystów i franciszek¹⁴². 27 marca 1983 r. na Jasnej Górze odbyło się spotkanie trzustuosobowej grupy byłych internowanych działaczy Solidarności z regionu śląsko-dąbrowskiego (przeor klasztoru opuścił jednak natenczas Częstochowę)¹⁴³. 13 sierpnia 1984 r. w kościele Jezuitów w Bydgoszczy

¹³³ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 20.

¹³⁴ Kłoczowski Jan Andrzej [w:] *Leksykon duchowieństwa...*, t. 3, s. 95–96.

¹³⁵ *O metodach walki z Kościołem prowadzonej przez peerelowskie służby bezpieczeństwa*. Z Antonim Dudkiem, Janem Żarynem i prok. Andrzejem Witkowskim rozmawia Barbara Polak, „Biuletyn IPN” 2003, nr 1, s. 16.

¹³⁶ Został skazany w kwietniu 1982 r. na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata (*Niektóre przejawy działalności kleru, 27 II 1982 r.* [w:] *Kościół w stanie wojennym...*, s. 18; Dzierżek Stefan [w:] *Leksykon duchowieństwa...*, s. 52; J. Sikorski, *Jezuici w Polsce przed komunistycznym wymiarem sprawiedliwości w Polsce w świetle materiałów śledczych i procesowych 1945–1989*, Kraków 1997, mps).

¹³⁷ D. Iwaneczko, *Opór społeczny...*, s. 257–258.

¹³⁸ Z. Zieliński, *Polska dwudziestego wieku. Kościół – Naród – Mniejszości*, Lublin 1998, s. 47.

¹³⁹ A. Kominek, *Punkt zborny...*, s. 65.

¹⁴⁰ AAN, UdsW, 142/17, Załącznik do „pro memoria” Urzędu do spraw Wyznań, 26 IX 1983 r. Przykłady zaangażowania zakonników w opozycyjną działalność polityczną, k. 3.

¹⁴¹ AAN, UdsW, 126/116, Informacja o Zakonie Kaznodziejskim (oo. dominikanie), b.d., k. 16.

¹⁴² S. Cenckiewicz, *Oczami bezpieki...*, s. 628.

¹⁴³ Notatka Służby Bezpieczeństwa o spotkaniach byłych internowanych w kościołach i mszach św. z ich udziałem (fragment), 6 IV 1983 r. [w:] P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 3, s. 397.

zorganizowano zjazd byłych działaczy Solidarności Rolników Indywidualnych, goszcząc Jana Rulewskiego. 28 lutego 1985 r. w kościele Dominikanów w Krakowie odbyło się spotkanie ze Stefanem Bratkowskim¹⁴⁴. W latach osiemdziesiątych jezuita ks. Bronisław Sroka w Piotrkowie Trybunalskim organizował wykłady dla tamtejszych działaczy Solidarności¹⁴⁵.

Swoje placówki udostępniali opozycjonistom także kapucyni¹⁴⁶. Zakonnicy tego zakonu z wrocławskiej parafii św. Augustyna założyli kącik Solidarności¹⁴⁷. Ci z Bytomia 9 października 1984 r. w ramach Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej zorganizowali w swoim kościele spotkanie z Anną Walentynowicz. Kilka dni później – 18 października 1984 r. – katowicki „Wieczór” w artykule *Krople jadu* w sposób tendencyjny przedstawił jego przebieg i poruszane na nim zagadnienia¹⁴⁸. Z kolei o organizowanych przez warszawskich kapucynów spotkaniach w ramach wieczorów literackich Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej pisało „Życie Warszawy” z 14–15 grudnia 1984 r.

Zakonnicy otwarcie stawiali po stronie opozycji politycznej, organizowali obchody związane z Solidarnością, wygłaszali kazania krytykujące ustrój i postępowanie władz państwowych. W ramach uroczystości religijnych do wygłaszania przemówień w kościołach zapraszano znanych opozycjonistów i działaczy Solidarności¹⁴⁹. 13 sierpnia 1984 r. ks. Ryszard Śleboda w kościele Kapucynów w Krośnie w czasie kazania na mszy świętej wzywał wiernych do bojkotu nowych związków zawodowych: „nie chcemy tych fałszywych związków zawodowych”¹⁵⁰. W dniach 28–30 sierpnia 1985 r. dominikanie w Poznaniu zorganizowali triduum z okazji piątej rocznicy podpisania porozumienia w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu-Zdroju¹⁵¹.

Zakonnicy utrzymywali kontakty z nielegalnymi strukturami Solidarności, przechowywali i rozpowszechniali wydawnictwa drugiego obiegu oraz ulotki¹⁵². Działacze Solidarności podziemnej otrzymali wsparcie ze strony zakonników. W Krośnie mogli liczyć na pomoc kapucynów z parafii św. Krzyża. Wśród zakonników tej formacji najbardziej aktywni byli: Bogusław Piechuta, Ryszard Śleboda i Gustaw Tyburczy. Oni też jawnie wspierali środowiska opozycji solidarnościowej¹⁵³. W kościele Kapucynów we Wrocławiu zakonnicy wywieszali różnego rodzaju hasła, zdjęcia, napisy, teksty prosolidarnościowe i polityczne, odprawiali msze święte w intencji więzionych za przekonania polityczne, a także za rodziny prześladowanych. W maju 1986 r. o. Adam Białek zorganizował wydarzenie

¹⁴⁴ AAN, Urząd Rady Ministrów [dalej: URM], 1/4/19, k. 18.

¹⁴⁵ M. Paziewski, *Sroka Bronisław...*, s. 224–226.

¹⁴⁶ AAN, UdsW, 125/135, Informacja dot[ycząca] pozareligijnych przejawów działalności zakonu kapucynów w Polsce, Warszawa, 17 XII 1984 r., k. 21–23.

¹⁴⁷ *Ibidem*, k. 21–23.

¹⁴⁸ *Ibidem*, k. 22.

¹⁴⁹ W spotkaniu wzięło udział ok. 1000 osób (AAN, UdsW, 142/17, k. 12).

¹⁵⁰ *Ibidem*, k. 22.

¹⁵¹ AAN, UdsW, 126/116, Pismo dyrektora Zespołu do o. Walentego Potworowskiego, prowincjała Polskiej Prowincji Dominikanów, 13 IX 1985 r., k. 73.

¹⁵² AAN, UdsW, 125/135, k. 59–60; AAN, UdsW, 142/22, Pismo wojewody bydgoskiego Edwarda Molika do prymasa Polski kard. Józefa Glempa, 27 III 1986 r., k. 216.

¹⁵³ D. Iwaneczko, *Opór społeczny...*, s. 258–265.

pod hasłem „Tydzień Lwowski – religia i kultura”. W czasie towarzyszących mu spotkań poruszono kwestie represji ludności polskiej z rąk sowieckich na tych terenach w latach 1939–1945, a w kościele zbierano podpisy pod apelem o uwolnienie działacza Solidarności Mariusza Wilka. Apel ten podpisało 100 osób. Na te działania skarżył się dyrektor WdsW we Wrocławiu w piśmie do prowincjała kapucynów o. Jerzego Pająka¹⁵⁴.

Przy parafii redemptorystów w Gliwicach działało założone w 1982 r. przez ks. Jana Siemińskiego duszpasterstwo ludzi pracy (o organizacji tej często wspominało Radio Wolna Europa). Duszpasterstwo to było miejscem spotkań działaczy podziemnej Solidarności z całego Śląska. W jego ramach organizowano „Kongresy Ludzi Pracy” poświęcone katolickiej nauce społecznej, zapraszano Wałęsę, Mazowieckiego, Kuronia, Moczulskiego i innych. W spotkaniach tych brali udział także funkcjonariusze bezpieki, a w wyniku ich raportów na esbeckiej liście szesnastu duchownych przeznaczonych do likwidacji znalazł się ks. Siemiński¹⁵⁵. Podobne spotkania organizował kilka razy w miesiącu kapucyn ks. Bogusław Piechuta w klasztorze w Krośnie¹⁵⁶. We Wrocławiu w listopadzie 1985 r. dominikański ośrodek akademicki urządzał „Tygodnie Społeczne” z udziałem wielu znanych działaczy opozycji, m.in. Andrzeja Gwiazdy, Józefa Piniora, Zbigniewa Romaszewskiego, Jacka Taylora. W czasie mszy modlono się za pomordowanych w grudniu 1970 r., za prześladowanych, bitych, więzionych¹⁵⁷. Na prośbę działaczy podziemnej Solidarności ośrodek ten zorganizował „tydzień modlitw o sprawiedliwość w Polsce” w obronie więźniów politycznych¹⁵⁸. Ojciec Wiśniewski wziął udział w demonstracji-pikiecie na placu PKWN we Wrocławiu 8 lipca 1986 r. pod hasłem „Uwolnić Frasyniuka”. Został za to aresztowany przez SB i nałożono na niego karę pieniężną (której nie zapłacił)¹⁵⁹. Jezuita ks. Adam Wiktor otoczył opieką działającą w Nowym Sączu Federację Młodzieży Walczącej, skupiającą uczniów szkół średnich¹⁶⁰.

Na terenie krakowskiej Nowej Huty Solidarność podziemną wspierał cysters o. Jacek Stożek, który był także opiekunem duszpasterstwa hutników – półjawnej formy działalności zdelegalizowanej Solidarności¹⁶¹. W wielu kościołach zakonnych trzynastego dnia każdego miesiąca nadal odprawiano msze za ojczyznę. Dominikanie w Warszawie w kościele przy ul. Freta w lutym 1986 r. zorganizowali wystawę fotografii Waldemara Bajsorta „Polska ’85”. Zdjęcia przedstawiały scenki z kolonii letnich dla dzieci, punktów zbiorowego żywienia, ukazywały przypadki niegospodarności, marnotrawstwa, brudu i zaniedbań¹⁶².

¹⁵⁴ AAN, UdsW, 142/22, Pismo Wydziału do Spraw Wyznań UW we Wrocławiu do ks. Jerzego Pająka, prowincjała kapucynów, 9 VI 1986 r., k. 212.

¹⁵⁵ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 216.

¹⁵⁶ AAN, UdsW, 126/259, Pismo dyrektora Wydziału do spraw Wyznań UW w Krośnie do Edwarda Kotowskiego, dyrektora Zespołu do spraw Kościoła rzymskokatolickiego, 6 X 1987 r., k. 40.

¹⁵⁷ AAN, UdsW, 126/116, Notatka dot[ycząca] zakonu oo. dominikanów, Warszawa, 10 II 1986 r., k. 65.

¹⁵⁸ B. Szaynok, *Duszpasterz...*, s. 216.

¹⁵⁹ AAN, UdsW, 142/22, Pismo Adama Grabowskiego z Wydziału do spraw Wyznań UW we Wrocławiu do o. Tadeusza Marka, prowincjała dominikanów, 11 VII 1986 r., k. 184–185; B. Szaynok, *Duszpasterz...*, s. 194.

¹⁶⁰ AAN, UdsW, 126/123, Pismo wojewody nowosądeckiego do ks. Bogusława Steczka, prowincjała Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego, 11 XI 1988 r., k. 5–6.

¹⁶¹ T. Isakowicz-Zaleski, *Księga wobec bezpieki na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Kraków 2007, s. 340–342.

¹⁶² AAN, UdsW, 126/116, Notatka, k. 70.

W 1985 r. do najbardziej zaangażowanych w działalność opozycyjną zakonników należeli: o. Jacek Salij, o. Bolesław Rafiński, o. Tomasz Alexiewicz, o. Julian Suszyło, o. Jan Góra, o. Aleksander Hauke-Ligowski, o. Jan Andrzej Kłoczowski, o. Joachim Badeni, o. Sławomir Słoma, o. Tomasz Pawłowski oraz o. Ludwik Wiśniewski¹⁶³.

We Wrocławiu w 1984 r. o. Gustaw Tyburczy, Adam Białek, Henryk Biskup, Tadeusz Bargieła i Jerzy Sylwestrzak organizowali nabożeństwa z okazji rocznic niepodległościowych i solidarnościowych. Kościół wywieszał afisze, plakaty, duchowni rozdawali ulotki¹⁶⁴.

Inne zakony, np. marianie, unikały angażowania się po stronie opozycji solidarnościowej. Było to wynikiem skutecznych interwencji władz wyznaniowych u prowincjała zgromadzenia, który zakazał marianom włączania się w jakąkolwiek działalność przeciwko władzy ludowej¹⁶⁵.

Zaangażowanie zakonników po stronie opozycji i otwarte jej wspieranie budziło irytację ekipy Jaruzelskiego, która nieustannie interweniowała wśród hierarchów kościelnych i przełożonych zakonnych, domagając się zaprzestania współpracy duchownych z opozycją¹⁶⁶. Mimo tych nacisków większość zakonników nie zaniechała dotychczasowych działań. Komuniści robili im wyrzuty, że do wystąpień w kościołach dopuszczają tych działaczy nielegalnej opozycji, którzy mimo deklarowanego ateizmu właśnie w świątyniach znajdują przyzwolenie na wygłaszanie swoich poglądów wrogich PRL, „co nie miało nic wspólnego z działalnością duszpasterską Kościoła”¹⁶⁷. Zastrzeżenia te dotyczyły szczególnie dominikanów, jezuitów w Krakowie, Gdańsku, Warszawie, Poznaniu i kapucynów we Wrocławiu¹⁶⁸. Ostrzeżenia kierowane do duchownych nie przynosiły jednak spodziewanych efektów, władze nadal odnotowywały organizowanie imprez i uroczystości religijnych z udziałem opozycji (np. gdańskie „trybuny duszpasterskie”). W związku z działalnością o. Wiśniewskiego na terenie Wrocławia – m.in. zorganizowaniem demonstracji na placu PKWN 8 lipca 1986 r. – tamtejszy WdsW wystosował na ręce prowincjała dominikanów o. Tadeusza Marka protest, w którym domagał się podjęcia stanowczych działań wobec duchownego – przeniesienia go w inne miejsce¹⁶⁹ oraz ukarania grzywną w wysokości 30 tys. zł przez kolegium do spraw wykroczeń¹⁷⁰. Za prowokację polityczną władze uzna-

¹⁶³ *Ibidem*, Informacja o Zakonie Kaznodziejskim (oo. dominikanie), k. 17.

¹⁶⁴ AAN, UdsW, 125/135, k. 59–60.

¹⁶⁵ AAN, UdsW, 142/22, Informacja na temat Zgromadzenia Księży Marianów, k. 146.

¹⁶⁶ P. Raina, *Droga do „Okrągłego Stołu”*. Zakulisowe rozmowy przygotowawcze, Warszawa, b.r.w., s. 119, 136, 137; AAN, UdsW, 142/22, Pismo wojewody bydgoskiego Edwarda Molika do kard. Józefa Glempa, 27 III 1986 r., k. 215–217; AAN, UdsW, 125/135, Pro memoria, k. 1–2; AAN, UdsW, 126/135, Notatka z rozmowy z ks. Czesławem Parzyżkiem, prowincjałem pallotynów (rozmowa z 13 II 1986 r.), k. 7–8; AAN, UdsW, 126/116, Pismo dyrektora zespołu do o. Walentego Potworowskiego, prowincjała Polskiej Prowincji Dominikanów, 13 IX 1985 r., k. 73.

¹⁶⁷ AAN, UdsW, 126/116, Pismo Andrzeja Sawickiego, dyrektora Wydziału do spraw Wyznań UW w Lublinie, do ks. Stanisława Opiela, prowincjała Towarzystwa Jezusowego, 26 IV 1985 r., k. 10–12.

¹⁶⁸ AAN, UdsW, 142/17, Pismo prowincjała dominikanów do sekretariatu Episkopatu Polski z 28 XII 1983 r., k. 46.

¹⁶⁹ AAN, UdsW, 126/116, Notatka dot[ycząca] zakonu oo. dominikanów, Warszawa 10 II 1986 r., k. 65.

¹⁷⁰ AAN, UdsW, 142/22, Pismo Adama Grabowskiego z Wydziału do spraw Wyznań UW we Wrocławiu do o. Tadeusza Marka, prowincjała dominikanów, 11 VII 1986 r., k. 184–185.

ły także pomysł łódzkiego jezuitę ks. Miecznikowskiego, by – ramach duszpasterstwa ludzi pracy – zorganizować dla robotników kursy z zakresu nauk społecznych, w których aktywny udział wzięliby działacze opozycji. 27 stycznia 1986 r. UdsW wystosował „pro memoria” do prowincjała jezuitów i sekretariatu Episkopatu, domagając się zaniechania tego przedsięwzięcia¹⁷¹. Dla władzy komunistycznej organizowanie w parafiach zakonnych spotkań z działaczami opozycji solidarnościowej w ramach duszpasterstwa ludzi pracy było działaniem przeciwko państwu. Organy bezpieczeństwa wszelkimi sposobami próbowały więc zapobiegać angażowaniu się duchowieństwa w działalność opozycyjną, m.in. prowadząc ścisłą ewidencję działań zakonników na rzecz opozycji antysystemowej¹⁷². Działania operacyjne podejmowano np. przeciwko redemptoryście ks. Janowi Siemińskiemu z Gliwic. Ten zakonnik znalazł się na esbeckiej liście szesnastu duchownych, którzy mieli być zlikwidowani¹⁷³. W 1983 r. WdsW w Katowicach wytoczył mu sprawę o działalność sprzeczną z ustawową rolą Kościoła w PRL¹⁷⁴.

U prowincjała w Warszawie bezpieczeństwa interweniowała także w sprawie jezuitów z Bydgoszczy, żądając od hierarchy, by zakazał organizowania „impresz politycznych”¹⁷⁵. Podobne rozmowy bezpieczeństwa przeprowadziła również z przełożonymi franciszkanów, salezjanów, zmartwychwstańców w Poznaniu¹⁷⁶. Powołując się na art. 7 dekretu z 31 grudnia 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk duchownych, komuniści żądali ukrócenia szkodliwej dla państwa działalności zakonników. Przykładowo: prezydent Łodzi domagał się od prowincjała jezuitów z Warszawy wydania stosownych zarządzeń w sprawie szkodliwej dla państwa działalności ks. Stefana Miecznikowskiego z Łodzi, ponieważ „prowadzi szeroką działalność jątrzącą społeczeństwo. Utrzymuje ścisłe kontakty z ludźmi znanymi ze swych nieprzejednanych poglądów, przez których określany jest jako duchowy przywódca opozycji”¹⁷⁷. Władze wyznaniowe oskarżały kilku kapucynów o wspieranie opozycji, m.in. o. Piechutę o to, że wraz z Kazimierzem Świtoniem zakładał na Śląsku Wolne Związki Zawodowe¹⁷⁸. Ojciec Śleboda i o. Piechuta oskarżani byli przez „wyznaniowców” o utrzymywanie kontaktów z nielegalnymi strukturami Solidarności, przechowywanie i rozpowszechnianie antypaństwowych wydawnictw „zawierających fałszywe wiadomości oraz łączące i wyszydzające ustrój i naczelne organy PRL”, a także o podejmowanie działań mających na celu wywołanie niepokoju publicznego. Wytoczono im proces, jednak 24 lipca 1984 r. Sąd Wojewódzki w Krośnie, na podstawie art. 2 ustawy o amnestii z 21 lipca 1984 r., umorzył postępowanie karne przeciwko nim. Oskarżenia wobec kapucynów (Gustawa

¹⁷¹ *Ibidem*, Notatka o przebiegu rozmowy z prowincjałem Towarzystwa Jezusowego, k. 55.

¹⁷² A. Orszulik, *Czas przełomu. Notatki ks. Alojzego Orszulika z rozmów z władzami PRL w latach 1981–1989*, Warszawa–Ząbki 2006, s. 48–49.

¹⁷³ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 216.

¹⁷⁴ *Siemiński Jan* [w:] *Leksykon duchowieństwa...*, s. 199–200.

¹⁷⁵ S. Cenckiewicz, *Pomorze Gdańskie i Kujawy...*, s. 557.

¹⁷⁶ P. Zwiernik, *Wielkopolska i ziemia lubuska...*, s. 680.

¹⁷⁷ AAN, UdsW, 133/91, Pismo Wydziału do Spraw Wyznań UM w Łodzi do prowincjała Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej w Warszawie, 23 IX 1982 r., k. 1.

¹⁷⁸ AAN, UdsW, 125/135, Informacja dot[ycząca] pozareligijnych przejawów działalności zakonu kapucynów w Polsce, Warszawa, 17 XII 1984 r., k. 21–23.

Tyburczego, Adama Białka, Henryka Biskupa, Tadeusza Bargieła i Jerzego Sylwestrzaka) kierowali „wyznaniowcy” z Wrocławia, którzy w rozmowach z prowincjałem kapucynów o. Celestynem Gibą domagali się przeniesienia o. Gustawa Tyburczego¹⁷⁹. W wyniku tej interwencji wrocławscy kapucyni otrzymali w 1982 r. od swojego prowincjała list, w którym żądał od nich zaprzestania działalności wrogiej PRL. W odpowiedzi kapucyni nazwali swojego prowincjała tchórzem politycznym, asekuransem i zdrajcą¹⁸⁰. Nieliczni prowincjałowie pod naciskiem władz przenosili niewygodnych zakonników w inne miejsca¹⁸¹. Jednak w większości przypadków działania wydziałów ds. wyznań w stosunku do duchownych, jak też interwencje u prowincjałów, nie przynosiły zamierzonych efektów¹⁸². Kiedy zakonnicy pisali do komendanta wojewódzkiego MO protesty przeciwko obstawianiu oddziałami milicji i ZOMO kościołów zakonnych (np. 1 maja 1983 r. w godzinach popołudniowych – kościoła Dominikanów)¹⁸³, UdsW skarżył się na „szkodliwe zaangażowanie zakonników”. Sytuacja taka miała miejsce choćby 17 maja 1988 r. w czasie wizyty w gmachu UdsW generała jezuitów ks. Petera Kolvenbacha. Wtedy to minister Władysław Loranc narzekał na działalność antypaństwową jezuitów w Bydgoszczy, na to, że w publicznych wystąpieniach godzą oni w ustrój PRL oraz udostępniają kościoły radykalnej opozycji¹⁸⁴.

W sprawie zaangażowania zakonników w działalność na rzecz zdelegalizowanej Solidarności władze wielokrotnie pisały monity do biskupów¹⁸⁵. Na przykład: działalność kapucynów w parafii św. Augustyna we Wrocławiu był przedmiotem interwencji z 12 grudnia 1983 r., kiedy to zastępca szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych płk Czesław Błazejewski interweniował u abp. Henryka Gulbinowicza¹⁸⁶. Urząd ds. Wyznań na prośbę WdsW we Wrocławiu skierował zaś do arcybiskupa pismo, w którym domagano się położenia kresu „politycznemu rozzuchwaleniu ks. Gustawa Tyburczego”¹⁸⁷. Gdy interwencje nie przynosiły oczekiwanych rezultatów, władze poruszały te kwestie w czasie rozmów z przedstawicielem Stolicy Apostolskiej¹⁸⁸. Minister-kierownik UdsW Adam

¹⁷⁹ AAN, UdsW, 125/135, k. 59–60; AAN, UdsW, 125/135, Informacja dotycząca księży kapucynów we Wrocławiu, Wrocław, 19 VIII 1983 r., k. 32; AAN, UdsW, 125/135, Informacja z rozmowy wojewody wrocławskiego z prowincjałem oo. kapucynów ks. Celestynem Gibą, 16 V 1983 r., k. 30.

¹⁸⁰ AAN, UdsW, 125/135, Pismo Mieczysława Prajsnera, dyrektora Wydziału do spraw Wyznań UW we Wrocławiu, do Urzędu do Spraw Wyznań, 9 XI 1982 r., k. 11.

¹⁸¹ AAN, UdsW, 142/22, Notatka z przebiegu rozmowy z ks. Andrzejem Koprowskim, asystentem słowiańskim generała zakonu oo. jezuitów, k. 47.

¹⁸² AAN, UdsW, 125/135, k. 59–60.

¹⁸³ AAN, UdsW, 142/17, Pismo o. Bolesława Rafińskiego do komendanta wojewódzkiego MO w Poznaniu, 2 V 1983 r., k. 40.

¹⁸⁴ AAN, UdsW, 126/120, k. 66–67.

¹⁸⁵ AAN, UdsW, 142/17, Pro memoria, 26 IX 1983 r., k. 1.

¹⁸⁶ AAN, UdsW, 125/135, Pismo płk. Czesława Błazejewskiego, zastępcy szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych ds. Służby Bezpieczeństwa, do abp. Henryka Gulbinowicza, 12 XII 1983 r., k. 26.

¹⁸⁷ *Ibidem*, Pro memoria, k. 1–2.

¹⁸⁸ Notatka Urzędu do Spraw Wyznań dotycząca planowanej rozmowy ministra spraw zagranicznych Mariana Orzechowskiego z sekretarzem Rady ds. Publicznych Kościoła, abp. Achille Silvestrinim (Wiedeń, 20 X 1986 r., podczas spotkania w ramach KBWE) [w:] P. Raina, *Cele polityki władz PRL wobec Watykanu. Tajne dokumenty 1967–1989*, Warszawa 2001, s. 160.

Łopatka w czasie rozmów z abp. Luigim Poggim 10 lutego 1984 r. zarzucił duchownym wykorzystywanie miejsc kultu religijnego do działalności politycznej, określił ich działania jako dokuczliwe, szkodzące interesom polskim i zaostrzające stosunki państwo–Kościół. Domagał się, by Stolica Apostolska zobligowała biskupów i przełożonych zakonnych do dyscyplinowania zakonników w tych sprawach¹⁸⁹. Arcybiskup Poggi zbagatelizował te żądania, tłumacząc, że kwestie dyscyplinujące duchownych są w kompetencjach ordynariuszy i zakonów.

Tworzenie się od drugiej połowy lat siedemdziesiątych XX w. różnych nurtów opozycji antysystemowej zakonnicy przyjmowali z dużą rezerwą. Zdawali sobie sprawę, że część tych działaczy, zwłaszcza dominującego KOR, była ateistami (lub daleko od Kościoła), wcześniej związanymi z jedną frakcją wewnątrz partii komunistycznej. Podobnie jak prymas, inni biskupi przeczuwali, że nieliczna przecież grupa opozycjonistów będzie chciała wykorzystać instytucje kościelne do swoich celów, niekoniecznie zgodnych z duchem Ewangelii i misją Kościoła. Z kolei liderzy opozycji mieli świadomość, że bez wsparcia Kościoła ich oddziaływanie na społeczeństwo polskie będzie nikłe, ich celem więc było dążenie do jakiegoś aliansu z duchowieństwem, zwłaszcza zaangażowanym w duszpasterstwo młodzieży akademickiej.

Współpracę z opozycją podjęli nieliczni zakonni duszpasterze akademicki, zaledwie kilkanaście osób, głównie ze wspólnoty dominikańskiej i jezuickiej. Kształtując w duszpasterstwie akademickim młode pokolenie polskiej inteligencji katolickiej, przybliżali wartości i cele opozycji, dzięki czemu część uczestników tych spotkań podjęła działalność opozycyjną. Sytuacja zmienia się w latach osiemdziesiątych. Wybuch protestów społecznych latem 1980 r. i okres pierwszej Solidarności, potężnego ruchu społecznego, spowodował zmianę nastawienia i zaangażowanie się większej grupy zakonników z wielu zakonów i zgromadzeń zakonnych po stronie nowego niezależnego związku zawodowego. Wprowadzenie stanu wojennego, delegalizacja związku przez obóz Wojciecha Jaruzelskiego oraz naciski na Kościół ze strony komunistów w niewielkim stopniu ograniczały zaangażowanie zakonników po stronie opozycji solidarnościowej. Zakonnicy podjęli pomoc duszpasterską i charytatywną wobec osób represjonowanych i ich rodzin, udostępniali pomieszczenia kościołów i klasztorów działaczom opozycji, organizowali dla nich spotkania, wykłady, gromadzili na mszach za ojczyznę, tygodniach kultury chrześcijańskiej, w czasie pielgrzymek na Jasną Górę. Pomogli opozycji antysystemowej przetrwać najtrudniejsze chwile, aż do Okrągłego Stołu¹⁹⁰, i wsparli ją w czasie kampanii wyborczej do sejmiku kontraktowego w 1989 r.

Słowa kluczowe: duszpasterstwo akademickie, zakony, opozycja antysystemowa, KOR, ROPCiO, Solidarność, Urząd ds. Wyznań, władza komunistyczna

¹⁸⁹ AAN, URM, 1/4/18, Notatka z rozmów w UdsW z abp. Luigim Poggim, 10 II 1984 r., k. 66.

¹⁹⁰ W rozmowach Okrągłego Stołu z ramienia Kościoła uczestniczył ks. Alojzy Orszulik – pallotyn (A. Orszulik, *Czas przełomu...*).

Streszczenie

Zakony męskie do faktu powstania zorganizowanej opozycji w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XX w. odniosły się z dużą rezerwą. Zdawano sobie bowiem sprawę, że znaczna część działaczy opozycyjnych, zwłaszcza z KOR, wywodzi się ze środowisk związanych z jedną z frakcji partii komunistycznej (i jest daleka od Kościoła). Biskupi przeczuwali, że ta nieliczna przecież grupa opozycjonistów będzie chciała wykorzystać instytucje kościelne do swoich celów. Współpracę z opozycją podjęło zaledwie kilkanaście osób – głównie księży z zakonów dominikanów i jezuitów. Sytuacja zmienia się w latach osiemdziesiątych. Wybuch protestów społecznych latem 1980 r. i okres pierwszej Solidarności spowodował zmianę nastawienia i równoczesne zaangażowanie większej grupy zakonników po stronie nowego niezależnego związku zawodowego. Wprowadzenie stanu wojennego nie zmieniło tej sytuacji. Duszpasterze akademicki i zakonnicy z wielu klasztorów podjęli pomoc duszpasterską i charytatywną osobom represjonowanym i ich rodzinom, udostępniali pomieszczenia kościołów i klasztorów działaczom opozycyjnym. Trwało to aż do końca transformacji ustrojowej i przybierało różne formy: organizowania spotkań i wykładów, pielgrzymek na Jasną Górę czy tygodni kultury chrześcijańskiej. Zakonnicy pomagali opozycji przetrwać najtrudniejsze chwile, aż do Okrągłego Stołu, i wsparli ją w czasie kampanii wyborczej do sejmiku kontraktowego w 1989 r.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych

AAN, UdsW, 125/135

AAN, UdsW, 126/116

AAN, UdsW, 126/120

AAN, UdsW, 126/123

AAN, UdsW, 126/259

AAN, UdsW, 133/12

AAN, UdsW, 133/17

AAN, UdsW, 133/18

AAN, UdsW, 133/7

AAN, UdsW, 133/90

AAN, UdsW, 133/91

AAN, UdsW, 142/17

AAN, UdsW, 142/2

AAN, UdsW, 142/80

AAN, URM, 1/4/18

AAN, URM, 1/4/19

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

AIPN, 0639/30

AIPN, 01283/1178

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR (1976–1980). Wybór dokumentów*, red. Ł. Kamiński, P. Piotrowski, Warszawa 2002.
- Orszulik A., *Czas przełomu. Notatki ks. Alojzego Orszulika z rozmów z władzami PRL w latach 1981–1989*, Warszawa–Ząbki 2006.
- Raina P., *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 3: *Lata 1975–1989*, Poznań–Pelplin 1996.
- Z najnowszej historii Kościoła. Kościół w stanie wojennym. Wybór dokumentów z Archiwum Akt Nowych*, red. T. Krawczak, C. Wilanowski, Warszawa 2008.

Wspomnienia i relacje

- Chrzanowski W., *Pół wieku polityki, czyli rzecz o obronie czynnej. Z Wiesławem Chrzanowskim rozmawiali Piotr Mierecki i Bogusław Kiernicki*, Warszawa 1997.
- Szaynok B., *Duszpasterz. Rozmowy z Ojcem Ludwikiem Wiśniewskim*, Kraków 2012.

Opracowania

- Beczka nasz dom. *Dominikańskie Duszpasterstwo Akademickie 1964–2004*, red. B. Stanowska-Cichoń, Kraków 2004.
- Cenckiewicz S., *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2004.
- Cenckiewicz S., *Pomorze Gdańskie i Kujawy [w:] Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.
- Choma-Jusińska M., *Rola duszpasterstwa akademickiego o. Ludwika Wiśniewskiego w działalności opozycji przedsolidarnościowej w Lublinie*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 1.
- Choma-Jusińska M., *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie 1975–1980*, Warszawa–Lublin 2009.
- Co nam zostało z tamtych lat... Opozycja polityczna 1976–1980 z dzisiejszej perspektywy*, red. J. Eisler, Warszawa 2005.
- Fenrych Z., *Jednostki specjalne? O duszpasterzach akademickich w PRL*, „Scriptor Nowy”, nr 4, s. 56, <http://www.scriptor.univ.szczecin.pl/wp-content/uploads/2014/05/SCRIPTOR2.pdf>, dostęp 23 II 2018 r.
- Friszke A., *Oaza na Kopernika. Klub Inteligencji Katolickiej 1956–1989*, Warszawa 1997.
- Friszke A., *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994.
- Iwaneczko D., *Opór społeczny a władza w Polsce południowo-wschodniej 1980–1989*, Warszawa 2005.
- Jarkiewicz K., *Duszpasterstwa akademickie Krakowa po II wojnie światowej*, Kraków 2004.
- Kamiński Ł., Piotrowski P., *Dolny Śląsk i Śląsk Opolski [w:] Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.
- Kominek A., *Punkt zborny. Obraz Kościoła katolickiego w Polsce w tekstach publicznych z lat 1970–1989*, Kielce 2003.
- Kryptonim „Wasale”. *Służba Bezpieczeństwa wobec Studenckich Komitetów Solidarności 1977–1980*, oprac. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2007.
- Lasota M., Ptasinska M., Solak Z., *Małopolska i Świętokrzyskie [w:] Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.

- Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 3, red. J. Myszor, Warszawa 2006.
- Łatka R., *Episkopat Polski wobec współpracy duchowieństwa z opozycją solidarnościową 1980–1989 na tle relacji państwo–Kościół*, w: niniejszym tomie.
- Łatka R., *Rada Główna Episkopatu Polski wobec opozycji przedsierniowej (1976–1981)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 1.
- O metodach walki z Kościołem prowadzonej przez peerelowskie służby bezpieczeństwa. Z Antonim Dudkiem, Janem Żarynem i prok. Andrzejem Witkowskim rozmawia Barbara Polak, „Biuletyn IPN” 2003, nr 1.
- Paziewski M., O. Hubert Czuma [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 3, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, Warszawa 2006.
- Paziewski M., Sroka Bronisław [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 3, red. J. Myszor, Warszawa 2006.
- Paziewski M., O. Ludwik Marian Wiśniewski [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 3, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, Warszawa 2006.
- Próchniak L., *Ziemia łódzka i sieradzka [w:] Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.
- Przybysz M., *Wyspy wolności. Duszpasterstwo akademickie Łodzi 1945–1989*, Łódź 2008.
- Puciłowski J., *Portrety bezimiennne. Polscy dominikanie a безпеaka 1945–1989*, Kraków 2017.
- Raina P., *Cele polityki władz PRL wobec Watykanu. Tajne dokumenty 1967–1989*, Warszawa 2001.
- Raina P., *Droga do „Okrągłego Stołu”. Zakulisowe rozmowy przygotowawcze*, Warszawa b.r.w.
- Raina P., *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 3: 1975–1989, Pelplin 1996.
- Sawicki W., *Raport Kiszczaka dla Moskwy, czyli czego nie powiedział minister Widacki*, Kraków 2002.
- Sikorski J., *Jezuici w Polsce przed komunistycznym wymiarem sprawiedliwości w Polsce w świetle materiałów śledczych i procesowych 1945–1989*, Kraków 1997, mps.
- Spałek R., *Pomorze Zachodnie [w:] Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.
- Syrek J., *Nie bój się żyć. Biografia ojca Joachima Badeniego*, Kraków 2014.
- Waligóra G., *Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela 1977–1981*, Warszawa 2006.
- Wyrwich M., *Kapelani Solidarności 1980–1989*, t. 2, Warszawa 2007.
- Wyrwich M., *To człowiek modlitwy, a nie polityk. O. Hubert Czuma SJ [w:] idem, Kapelani Solidarności 1980–1989*, t. 2, Warszawa 2007.
- Zamiatała D., KOR [w:] *Encyklopedia „białych plam”*, red. M. Fijołek, M. Korytkowska i in., Radom 2003.
- Zamiatała D., *Opozycja demokratyczna [w:] Encyklopedia „białych plam”*, red. M. Górniak, M. Korytkowska i in., Radom 2004.
- Zamiatała D., *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, t. 2: *Działalność duszpasterska i społeczna zakonów w latach 1945–1989*, t. 2, Warszawa 2012.
- Zaremba P., *Młodopolacy. Historia Ruchu Młodej Polski*, Gdańsk 2000.
- Zieliński Z., *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 1986.

Zieliński Z., *Polska dwudziestego wieku. Kościół – Naród – Mniejszości*, Lublin 1998.

Zwiernik P., *Wielkopolska i ziemia lubuska [w:] Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.

Internet

Zdort M.D., Marian Piłka. Prezes z Trąbek, „Rzeczpospolita”, 12 III 2003, http://www.zdort.com/mdzpilka.html_

Ks. Dominik Zamiatąła (ur. 1967) – doktor habilitowany, prof. UKSW, wykładowca na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych UKSW w Warszawie. Zajmuje się najnowszą historią Polski ze szczególnym uwzględnieniem PRL, historią krajów Europy Środkowo-Wschodniej oraz dziejami Kościoła w XIX i XX w. Jest autorem kilku książek i kilkudziesięciu artykułów naukowych.

Zbigniew Bereszyński

Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu

Byli z nami w najtrudniejszym czasie¹. Kapłani i środowiska związkowo-opozycyjne w województwie opolskim w latach 1980–1989

W przypadku województwa opolskiego lata 1980–1989 były czasem niezwykle ważnym z dwóch powodów. Z jednej strony – tak jak w całym kraju – był to burzliwy okres walki o niepodległość Polski i budowę demokratycznego ładu politycznego. Z drugiej – w specyficznych warunkach Śląska Opolskiego – był to jeden z najważniejszych etapów na długiej drodze do kształtowania się zintegrowanej wewnętrznie społeczności regionalnej.

Droga ta zaczęła się w 1945 r. wraz z włączeniem tych terenów w nowe granice państwowe Polski i zasiedleniem ich przez różne grupy polskiej ludności napływowej. Nowi mieszkańcy regionu mieli za sąsiadów autochtonów, których duża część, mimo deklarowanej oficjalnie polskości, poczuwała się do niemieckiej tożsamości narodowej lub uważała się po prostu za Ślązaków, dystansując się tym samym zarówno od polskości, jak i od niemieczyny. Wśród ludności przesiedlonej z przedwojennych polskich Kresów Wschodnich dominowało poczucie tymczasowości, związane z nadziejami na powrót w rodzinne strony. Z kolei duża część ludności rodzimej nie porzuciła nadziei na powrót Śląska Opolskiego (jako przedwojennej rejencji opolskiej) i reszty tzw. Ziem Odzyskanych w granice Niemiec².

Wzajemnej integracji różnych grup ludności oraz ich zadomowienia się wśród nowych sąsiadów nie ułatwiała niestety polityka władz komunistycznych, która prowadzona była w taki sposób, że skutkowałą pogłębieniem dystansu ludności autochtonicznej wobec polskości. Szczególnie szkodliwe pod tym względem były poczynania komunistów, takie jak wieloletnia walka z Kościołem czy próby forsowania kolektywizacji rolnictwa.

Na rzecz przezwyciężenia poczucia tymczasowości oraz wewnętrznej dezintegracji regionalnej społeczności działał natomiast bardzo skutecznie Kościół katolicki. Szczególnie owocna pod tym względem była realizacja programu Wielkiej Nowenny i obchodów milenijnych w latach 1957–1966, obejmująca m.in. peregrynację kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej oraz rozbudzenie lokalnych kultów św. Jacka Odrowąża i Matki Boskiej

¹ Piszę te słowa jako aktywny uczestnik działalności opozycyjnej w opisywanym okresie historycznym, który osobiście doświadczył wielorakiej pomocy i wsparcia ze strony przedstawicieli Kościoła.

² Por. Z. Bereszyński, *Śląsk Opolski 1945–1950. Starzy i nowi mieszkańcy regionu, ich postawy i relacje wzajemne w świetle materiałów aparatu bezpieczeństwa, dokumentacji lokalnych organów administracji państwowej oraz akt partyjnych PZPR* [w:] *Na swoim? U siebie? Wśród swoich? Pierwsze lata na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, red. K. Bock-Matuszyk, W. Kucharski i P. Zubowski, Wrocław 2018, s. 139–143.

Opolskiej. Kultury te, stanowiąc część miejscowej tradycji śląskiej, nabrały nowego, znacznie szerszego znaczenia społecznego poprzez przydanie im treści adresowanych również do ludności pochodzenia napływowego, a jednocześnie silniej wiązały rdzenną ludność śląską z polskimi tradycjami religijnymi. Zaczęła się rodzić nowa tożsamość duchowa regionu na zasadzie syntezy tradycji kultywowanych przez różne grupy ludności³.

Dopełnieniem tego dzieła stały się wydarzenia z lat 1980–1989, ze szczególnym uwzględnieniem roli odegranej wówczas przez Kościół i poszczególnych przedstawicieli duchowieństwa. Utworzony w 1980 r. NSZZ „Solidarność” stał się pierwszą masową organizacją społeczną, skupiającą w swoich szeregach na zasadzie pełnej dobrowolności ogromną większość pracujących mieszkańców województwa opolskiego, niezależnie od ich pochodzenia i orientacji narodowej. Do związku tego wstępowali powszechnie zarówno pracownicy pochodzenia napływowego, jak i rdzenni Ślązacy. Fakt ten można uznać za kamień milowy na drodze do wewnętrznej integracji regionalnego społeczeństwa. Podobną funkcję integracyjną spełniała działalność innych niezależnych organizacji społecznych, jakie narodziły się w tym czasie, a w szczególności Niezależnego Zrzeszenia Studentów oraz Solidarności rolniczej i rzemieślniczej.

Nowy ruch społeczny, reprezentowany przez wymienione powyżej organizacje, szybko uzyskał aktywne wsparcie ze strony miejscowego duchowieństwa. Wsparcie to miało w głównej mierze naturę duchową, ale nie brakowało również rozmaitych przejawów pomocy o charakterze dużo bardziej wymiernym.

Księża i środowiska związkowo-opozycyjne w latach 1980–1981

W interesującym nas okresie obszar województwa opolskiego był podzielony pomiędzy dwie diecezje: opolską i wrocławską. Diecezja opolska obejmowała obszar dawnej rejencji opolskiej, zamieszkaną głównie przez rdzenną ludność śląską. Z kolei w granicach diecezji wrocławskiej leżały północno-zachodnie peryferie województwa opolskiego (utworzonego dopiero w połowie 1950 r.) w rejonie Brzegu, Namysłowa i częściowo Grodkowa. Tereny te zamieszkiwała ludność niemal wyłącznie napływowa. W obu diecezjach działalność opozycyjna i związkowo-opozycyjna była aktywnie wspierana przez najodważniejszych przedstawicieli miejscowego duchowieństwa.

Wsparcie dla Solidarności, Niezależnego Zrzeszenia Studentów (NZS) i innych organizacji o podobnym charakterze wyrażało się w szczególności w święceniu siedzib orga-

³ Por. Z. Bereszyński, *Opolskie obchody milenijne w 1966 r. [w:] Opole na przestrzeni wieków. Historiografia wobec nowych metod badania dziejów miasta*, red. B. Linek, K. Tarka, Opole 2008, s. 108–109. Do przydania nowych, znacznie szerszych znaczeń lokalnemu kultowi Matki Boskiej Opolskiej przyczynili się – mimo wolnie – sami komuniści, nie dopuszczając obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej do udziału w opolskich uroczystościach milenijnych. W związku z tym główne nabożeństwo w ramach tych uroczystości, suma pontyfikalna z udziałem kard. Stefana Wyszyńskiego, zostało odprawione przed obrazem Matki Boskiej Opolskiej. Wygłoszoną wówczas homilię prymas Polski zaczął od znamienitych słów, nadających nowy sens lokalnemu kultowi maryjnemu: „Pani Opolska, na ziemi polskiej” (S. Baldy, *Matka Boska Opolska (opis obrazu i dzieje kultu)*, Opole 1983, s. 49).

nizacyjnych, krzyży przeznaczonych do zawieszenia w tych siedzibach oraz sztandarów związkowych. Różnego rodzaju uroczystości, manifestacje i innego rodzaju przedsięwzięcia o charakterze związkowym czy związkowo-opozycyjnym bywały połączone z nabożeństwami odprawianymi w kościołach lub innych miejscach publicznych. Łączył się z tym triumfalny powrót religii do życia publicznego.

Tak np. 19 października 1980 r. w katedrze Świętego Krzyża w Opolu biskup pomocniczy Antoni Adamiuk poświęcił krzyże dla zakładowych organizacji Solidarności z różnych zakładów pracy regionu⁴. Podobne uroczystości organizowano także w innych większych miastach województwa opolskiego, m.in. 30 listopada 1980 r. w Prudniku i Namysłowie⁵. 18 listopada 1980 r. w opolskim kościele oo. Jezuitów biskup ordynariusz Alfons Nossol oraz duszpasterz miejscowych środowisk akademickich o. Józef Czaplak SJ poświęcili krzyże dla uczelnianych organizacji Niezależnego Zrzeszenia Studentów przy Wyższej Szkole Inżynierskiej i Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu⁶. 1 grudnia 1980 r. biskup pomocniczy Antoni Adamiuk, w asyście kanclerza opolskiej kurii biskupiej ks. Alojzego Sitka, poświęcił świeżo wywalczoną przez związkowców (w wyniku strajku okupacyjnego) nową siedzibę Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Opolu⁷.

Szczególnie wielu przedstawicieli duchowieństwa wzięło udział w najbardziej spektakularnej manifestacji opozycyjnej na terenie Opola, czyli w obchodach 190. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja, które zostały zorganizowane w 1981 r. w miejscowym amfiteatrze przez działaczy NSZZ „Solidarność”, NZS oraz Solidarność rzemieślniczą. Odprawioną wówczas na scenie amfiteatru mszę świętą celebrowało grono kilkunastu kapłanów pod przewodnictwem bp. Adamiuka. Wśród celebransów znajdowali się m.in. ks. prałat Stefan Baldy (proboszcz opolskiej katedry Świętego Krzyża), ks. prałat Kazimierz Bochenek (proboszcz parafii pw. św. Piotra i Pawła w Opolu), ks. Edward Kucharz (proboszcz parafii pw. Najświętszej Marii Panny w Opolu), ks. Alojzy Sitek (kanclerz kurii diecezjalnej) oraz ks. Andrzej Hanich (notariusz kurii diecezjalnej). Biskup Adamiuk wygłosił homilię bogato ilustrowaną cytataми z dzieł Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Wincentego Pola, Henryka Sienkiewicza i innych wielkich twórców polskiej literatury. Duże wrażenie zrobiły również słowa ks. prałata Baldego, który witając uczest-

⁴ Spotkanie z ks. bp. A. Adamiukiem, „Solidarność Opolszczyzny”, 7 XI 1980, s. 2; Archiwum Państwowe w Opolu [dalej: APO], Akta Komitetu Wojewódzkiego PZPR [dalej: KW PZPR] w Opolu, 1480, Komunikat nr 10 Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Opolu, s. 7; AIPN Wr, 00147/345, akta Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Opolu [dalej: WUSW Opole], Z. Skupiński, *Główne aspekty zarządzania diecezją opolską przez biskupa ordynariusza Alfonsa Nossola a działania operacyjne Wydziału IV KW MO w Opolu (1977–1981)*, praca dyplomowa napisana pod kierownictwem kpt. dr. Stanisława Hoca, Legionowo 1981, s. 14.

⁵ APO, KW PZPR w Opolu, 854, Ocena sytuacji społeczno-politycznej w województwie opolskim, 19 III 1981 r., s. 74; AIPN Wr, 00147/521, T. Dziankowski, *Kronika MO i SB na Opolszczyźnie w latach 1974–1984*, [Opole 1984], s. 98.

⁶ Relacja z mszy św. w intencji polskich struktur NZS, „Opolitechnik” 1980, nr 4, s. 2.

⁷ AIPN Wr, 09/1033, WUSW Opole Informacja dla Komendanta Wojewódzkiego MO w Opolu o ważniejszych wydarzeniach polityczno-operacyjnych na terenie województwa opolskiego, 1 XII 1980 r., k. 121.

ników uroczystości, mówił m.in. o zmyciu hańby, jaką okryto niegdyś (w czerwcu 1976 r.) amfiteatr opolski, urządzając w nim wiec, na którym potępiano rzekomych „warchołów” z Radomia i Ursusa⁸.

Tego samego dnia ks. Czesław Nowak, miejscowy wikariusz, odprawił dla działaczy i sympatyków Solidarności mszę świętą polową na stadionie sportowym w Otmuchowie. Podobne uroczystości z udziałem duchowieństwa odbyły się wówczas również w innych miejscowościach, m.in. w Kluczborku, Namysłowie i Nysie⁹.

Nazajutrz – w dniu św. Floriana, patrona hutników – odbyła się w Zawadzkiem uroczystość poświęcenia sztandaru zakładowej organizacji NSZZ „Solidarność” przy ówczesnej Hucie im. gen. Karola Świerczewskiego (obecnie Huta Andrzej). Poświęcenia sztandaru dokonał opolski biskup Adamiuk podczas mszy świętej odprawionej na terenie zakładu. W trakcie tego nabożeństwa poświęcono również szereg krzyży: jeden duży i 28 małych. Duży krzyż, z napisem „Być bliżej Ciebie”, stanął na terenie huty. Małe krzyże rozdano poszczególnym kołom wydziałowym Solidarności w celu zawieszenia ich w halach produkcyjnych, warsztatach i pomieszczeniach biurowych¹⁰. W maju odbyła się również uroczystość poświęcenia sztandaru dla Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Koksowniczych im. Powstańców Śląskich w Zdieszowicach. Poświęcenia sztandaru dokonał ks. Antoni Komor podczas mszy świętej odprawionej w miejscowym Parku Zabaw i Wypoczynku. W uroczystości uczestniczyło blisko pięć tysięcy osób¹¹.

7 czerwca 1981 r. w Wójcicach w gminie Otmuchów odbyły się regionalne obchody Święta Ludowego, zorganizowane przez Wojewódzki Komitet Założycielski NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Z tej okazji została odprawiona msza święta polowa, celebrowana przez bp. Adamiuka¹².

W ostatnich dniach sierpnia tegoż roku opolska Solidarność regionalna świętowała pierwszą rocznicę podpisania porozumień społecznych z 1980 r. 30 sierpnia rocznicę tę uczczono uroczystościami i festynem na Górze Świętej Anny – w miejscu stanowiącym duchowe centrum Śląska Opolskiego. Uroczystości, odbywające się na terenie miejscowej bazyliki i amfiteatru, rozpoczęło nabożeństwo odprawione przez bp. Adamiuka. W wygłoszonej wówczas homilii kapłan upomniał się o więźniów politycznych, mówiąc, że są oni „hańbą każdego państwa”. Dopominał się również o swobodę praktyk religijnych dla wojskowych i funkcjonariuszy MO. Nawiązując do pogłębiającego się w tym czasie kry-

⁸ Por. Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim 1980–1990*, Opole 2014, t. 1, s. 476–477.

⁹ *Na nyskim Rynku*, „Solidarność. Pismo MKZ NSZZ »Solidarność« w Nysie” 1981, nr 11, s. 1; AIPN Wr, 08/340, WUSW Opole, Akta kontrolne spraw o wykroczenia prowadzonych w 1987 r., Notatka służbowa, 22 I 1988 r., k. 8; AIPN Wr, 067/14, diazo 2, Analiza materiałów sprawy obiektowej krypt. „Stobrawa”, nr 25 984/80, 4 II 1983 r., b.p., mf; *Wielka księga opozycji na pograniczu. Władza, społeczeństwo i działalność opozycyjna na pograniczu Śląska Opolskiego i Czechosłowacji w latach 1945–1989*, t. 2, red. Z. Bereszyński, R. Roszkowski, Prudnik 2015, s. 388.

¹⁰ G. Mańczyk, *Hutnicza „Solidarność” Zawadzkiego 1980–2010*, Opole 2011, s. 38–44.

¹¹ *Pod sztandarami „Solidarności”*, projekt M. Stelmach, red. J. Malinowska, Opole 2005, s. 21.

¹² APO, KW PZPR w Opolu, 1649, Komunikat dzienny z 12–13 V 1981 r., s. 258; APO, KW PZPR w Opolu, 1650, Informacja o aktualnej sytuacji w ruchu zawodowym w województwie opolskim, 2 VII 1981 r., s. 36.

zysu zaopatrzeniowego, apelował o wzajemny szacunek i życzliwość w stosunkach między sprzedawcami i osobami czekającymi na towar¹³. Następnego dnia odbyły się uroczystości rocznicowe w Głogówku. Głównym ich punktem była msza święta polowa, celebrowana przez ks. proboszcza Józefa Szańcę na dziedzińcu miejscowego domu kultury¹⁴.

19 września 1981 r. w Zdziezowicach odbyło się poświęcenie krzyża i figury św. Floriana, wzniesionych z inicjatywy „Solidarności” na terenie miejscowych zakładów koksowniczych. Podczas mszy świętej koncelebrewanej homilię wygłosił bp Adamiuk¹⁵.

Do ważniejszych wydarzeń należała też uroczystość poświęcenia sztandaru dla Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Hucie Małapanew w Ozimku, zorganizowana 4 października 1981 r. Miejszem ceremonii był nowo zbudowany kościół parafialny pw. św. Jana Chrzyciela. Poświęcenia sztandaru dokonał bp Adamiuk w asyście ks. proboszcza Gerarda Kałuży, a w tym wydarzeniu uczestniczyły poczty sztandarowe NSZZ „Solidarność” z licznych zakładów pracy, m.in. z hut w Gliwicach-Łabędach, Zabrze, Sosnowcu, Warszawie, Ostrowcu Świętokrzyskim, Stalowej Woli i Krakowie-Nowej Hucie, a także ze stoczni w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie oraz z kopalni „Wujek” i wrocławskich zakładów „Dolmel”¹⁶.

10 października 1981 r. w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego „Opole” w Opolu odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru zakładowej organizacji NSZZ „Solidarność” oraz odsłonięcia i poświęcenia pomnika św. Katarzyny. Poświęcenia sztandaru i pomnika dokonał bp Adamiuk. Po odsłonięciu pomnika odprawiona została msza święta polowa „w niezwyklej scenerii czarnych ścian hali fabrycznej i wśród maszyn”¹⁷. Biskupowi asystowali: ks. prałat Stefan Baldy, ks. prałat Kazimierz Bochenek i ks. Andrzej Kałuża¹⁸.

16 października tego roku w katedrze opolskiej odprawiono mszę świętą w związku z trzecią rocznicą wyboru papieża Jana Pawła II, a zarazem w intencji pomyślnych obrad XIV Krajowego Zjazdu Mandatariuszy Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, odbywającego się w Opolu w dniach 16–18 października. Mszę świętą celebrował bp Adamiuk, który po nabożeństwie spotkał się z uczestnikami zjazdu¹⁹.

W niedzielę 18 października 1981 r. – dokładnie w trzecią rocznicę wyboru papieża Jana Pawła II – odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru dla Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Zakładach Chemicznych „Błachownia” w Kędzierzynie-Koźlu. Poświęcenia sztandaru dokonał bp Adamiuk w czasie mszy świętej polowej, odprawio-

¹³ „Kronika” [pismo Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność”] 1981, nr 1, s. 5–6; APO, KW PZPR w Opolu, 1480, Stenogram z wystąpienia ks. bp. Antoniego Adamiuka, sufragana diecezji opolskiej, w dniu 30 VIII 1981 r. na Górze św. Anny, s. 235–237.

¹⁴ Głogówek – coraz mocniejszy punkt na naszej mapie, „Sygnały” [informator Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność”] 1981, nr 83/112, s. 2.

¹⁵ Zdziezowice, „Sygnały”, nr 91/120, 24 IX 1981, s. 3.

¹⁶ APO, KW PZPR w Opolu, 1650, Komunikat dzienny z dnia 16 IX 1981 r., s. 154; *Pod sztandarami „Solidarności”*..., s. 29.

¹⁷ K. Stachowski, Św. Katarzyno, bądź wierna kolejarzom, „Prawda” 1981, nr 6/26, s. 2.

¹⁸ *Pod sztandarami „Solidarności”*..., s. 33.

¹⁹ *Ibidem*, s. 49.

nej pod halą sportową w Kędzierzynie-Koźlu. W trakcie uroczystości proboszcz parafii blachowniańskiej, ks. Józef Stryczek, odczytał treść telegramu wysłanego przez Komitet Zakładowy NSZZ „Solidarność” do papieża Jana Pawła II z okazji trzeciej rocznicy pontyfikatu²⁰.

11 listopada tego roku działacze opozycyjni skupieni w Opolskim Komitecie Obrony Więzionych za Przekonania zorganizowali kolejne spektakularne przedsięwzięcie publiczne w postaci uroczystych obchodów Święta Niepodległości. Zgodnie z utrwaloną już do tego czasu tradycją obchody rozpoczęły się od mszy świętej katedrze opolskiej. Uczestnicy nabożeństwa wysłuchali okolicznościowej homilii, wygłoszonej przez bp. Adamiuka²¹.

Trzy dni później odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru zakładowej organizacji NSZZ „Solidarność” w Kombinacie Państwowych Gospodarstw Rolnych w Namysłowie. W miejscowym kościele parafialnym pw. św. Piotra i Pawła została odprawiona msza święta koncelebrowana z udziałem biskupa pomocniczego z archidiecezji wrocławskiej, ks. Adama Dyczkowskiego, oraz miejscowego dziekana – ks. Aleksandra Matyki. Podczas nabożeństwa bp Dyczkowski wygłosił homilię na temat moralnych aspektów solidarności dla narodu polskiego. Po poświęceniu sztandaru i krzyża członkowie Solidarności złożyli ślubowanie²².

Wątków natury religijnej nie zabrakło również podczas obchodów święta górniczego – Barbórki. 5 grudnia 1981 r. obchodzili je m.in. pracownicy Kopalni Skalnych Surowców Drogowych w Graczech. Uroczystości barbórkowe organizowała tym razem miejscowa Solidarność. W ich ramach odbyła się uroczystość poświęcenia krzyża, groty św. Barbary i sztandaru kopalnianej organizacji NSZZ „Solidarność”. Niezawodny w podobnych przypadkach bp Adamiuk odprawił mszę świętą w intencji górników i ich rodzin²³. Tego samego dnia odbyła się również uroczystość poświęcenia sztandaru dla Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Śląskich Zakładach Przemysłu Wapienniczego w Tarnowie Opolskim, obejmujących też kopalnie wapienia. Sztandar Solidarności został poświęcony w czasie nabożeństwa, które odprawił ks. bp Antoni Adamiuk. Uczestnicy uroczystości przeszli następnie procesją do zakładów wapienniczych, gdzie odbyło się poświęcenie zakładu i groty św. Barbary²⁴.

6 grudnia 1981 r. odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru dla Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Zakładach Azotowych w Kędzierzynie-Koźlu. Poświęcenia sztandaru dokonał bp Adamiuk w czasie mszy świętej odprawionej w miejscowej hali sportowej²⁵.

Kolejne dwie uroczystości tego rodzaju odbyły się jeszcze w pierwszym dniu stanu wojennego – 13 grudnia 1981 r. Biskup Adamiuk dokonał wówczas poświęcenia sztan-

²⁰ *Ibidem*.

²¹ Por. Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność”...*, t. 1, s. 482.

²² *Namysłów, „Sygnały”* 1981, nr 118/147, s. 1.

²³ *Barbórkowe święto, „Sygnały”* 1981, nr 127/156, s. 2; APO, KW PZPR w Opolu, 1650, Komunikat dzienny, 7 XII 1981 r., s. 196.

²⁴ *Zaproszenia, „Sygnały”*, nr 124/153, 27 XI 1981, s. 2.

²⁵ *Pod sztandarami „Solidarności”...*, s. 61.

daru Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Zakładach Tkanin Dekoracyjnych „Wielur” w Kietrze, a biskup pomocniczy Wacław Wycisk – sztabiarza Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Frotex” w Prudniku²⁶.

Poszczególne przedstawiciele duchowieństwa występowali też otwarcie z wyrazami poparcia dla środowisk związkowo-opozycyjnych, np. w marcu 1981 r. bp Adamiuk osobiście wsparł akcję protestacyjną Solidarności rolniczej, podjętą w reakcji na wydarzenia w Bydgoszczy, gdzie milicja poturbowała związkowców przybyłych na posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej. Kiedy 24 marca 1981 r. na posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Opolu postanowiono ogłosić pogotowie strajkowe w całym województwie opolskim, zaproszony na to posiedzenie hierarcha wyraził „aprobatę i błogosławieństwo dla [...] słusznym dążeń rolników”²⁷. Biskup Adamiuk wystąpił również na II Wojewódzkim Zjeździe Delegatów Kół Wiejskich NSZZ RI „S”, zorganizowanym 25 maja 1985 r. w Opolu. Składając życzenia owocnych obrad, podkreślił m.in., że jeżeli każda praca zasługuje na szacunek, to praca rolnika jest najbardziej tego godna, albowiem idzie w niej o chleb, bez którego żyć nie można²⁸. Z racji wyjątkowo wielkiego zaangażowania na rzecz nowego ruchu społecznego został uznany za regionalnego kapelana opolskiej Solidarności. Rolę tę odgrywał praktycznie do swojej śmierci w styczniu 2000 r.²⁹

W sposób szczególnie aktywny angażował się po stronie środowisk opozycyjnych także ks. Czesław Nowak, duszpasterz Ruchu Światło-Życie i Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, urodzony w 1947 r. w Orzeszu-Tychach na Górnym Śląsku. W latach 1980–1983, będąc wikariuszem parafii św. Mikołaja i św. Franciszka Ksawerego w Otmuchowie, dał się poznać jako gorący zwolennik i orędownik Solidarności. Zachęcał wiernych do wstępowania w szeregi nowego ruchu związkowego i czynnie pomagał w organizowaniu jego struktur, współorganizując koła wiejskie NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Ligocie Wielkiej i Lubiatowie k. Otmuchowa, a także spotkania z działaczami Wolnych Związków Zawodowych i NSZZ „Solidarność” – Kazimierzem Świtoniem i Anną Walentynowicz. W swoich kazaniach odważnie krytykował polityczną rzeczywistość PRL. Ksiądz Nowak był również współzałożycielem opozycyjnego Komitetu Wyzwolenia Społecznego (1980) oraz wydawcą niezależnego pisma „Agora”, wychodzącego w latach 1980–1981 we Wroc-

²⁶ Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność”...*, t. 2, s. 164–166; *Wielka księga opozycji na pograniczu...*, t. 2, s. 380–381. W niektórych publikacjach można spotkać błędną informację, jakoby poświęcenia sztabiarza Komitetu Zakładowego NSZZ „Solidarność” Zakładów Przemysłu Bawełnianego PB „Frotex” dokonał bp Adamiuk.

²⁷ „Solidarność Chłopska. Pismo Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych »Solidarność« Opolszczyzny”, 15 IV 1981, s. 4.

²⁸ *Uwierzyć w swoje prawa. II Wojewódzki Zjazd Delegatów Kół Wiejskich NSZZ „Solidarność”*, „Trybuna Opolska”, 26 V 1981, s. 1, 3; APO, KW PZPR w Opolu, 1650, Informacja o aktualnej sytuacji w ruchu zawodowym w województwie opolskim, 2 VII 1981 r., s. 37.

²⁹ W 1996 r. wyróżniono go tytułem honorowego członka NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego (Wystąpienie sprawozdawcze przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego na XI WZD w dniu 25 IV 1997 r. Załącznik nr 5 do protokołu z XI WZD NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego – zasoby archiwalne Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego, nieuporządkowane).

ławiu, Warszawie i Lublinie pod szyldem tegoż komitetu jako przegląd prasy, audycji i publikacji niezależnych³⁰.

W związku ze swoją wyjątkowo odważną postawą i aktywnością publiczną ks. Nowak stał się obiektem szczególnego zainteresowania Służby Bezpieczeństwa. W początkach lutego 1981 r. Wydział IV KW MO w Opolu planował jego internowanie („izolowanie”) „na wypadek zaostrenia się sytuacji w kraju”. W odnośnym wniosku z 9 lutego tegoż roku powoływano się na to, że ks. Nowak należy do czołowych działaczy ruchu oazowego Światło-Życie, utrzymuje ścisłe związki ze środowiskami opozycyjnymi, aktywnie włącza się w organizowanie lokalnych struktur Solidarności oraz wypowiada się publicznie w duchu opozycyjnym³¹. Ksiądz Nowak był, jak wszystko na to wskazuje, jedynym kapłanem w diecezji opolskiej, którego spotkało tego rodzaju „wyróżnienie” ze strony SB. W późniejszym czasie jego nazwisko zostało jednak wykreślone z wykazu osób zakwalifikowanych do izolowania³² – najwyraźniej władze komunistyczne wołały nie zaogniać w ten sposób swoich stosunków z Kościołem.

W marcu 1981 r., po pokonaniu początkowych oporów ze strony władz województwa, udało się zarejestrować Klub Inteligencji Katolickiej w Opolu. Klub ten powstał na bazie miejscowego duszpasterstwa inteligencji, którego inicjatorem był ks. prałat Stefan Baldy, ówczesny proboszcz opolskiej parafii katedralnej³³.

Wiosną 1981 r. grupa studentów Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Opolu, zaangażowanych w działalność duszpasterstwa akademickiego, założyła Koło Młodzieży Katolickiej, działające w uczelnianej strukturze NZS WSI³⁴. Czołową postacią koła był Hubert Kurzał, późniejszy wieloletni burmistrz Leśnicy z ramienia mniejszości niemieckiej. Organizacja ta współpracowała ściśle z opolskim Klubem Inteligencji Katolickiej i miejscowymi ośrodkami duszpasterstwa akademickiego, prowadzonymi przez o. Józefa Czapłaka SJ i ks. Bernarda Franka³⁵.

³⁰ AIPN Wr, 09/1041, Wniosek o izolowanie osoby [ks. Czesława Nowaka] na wypadek zaostrenia się sytuacji w kraju, 9 II 1981 r., k. 18; APO, KW PZPR w Opolu, 853, Ocena sytuacji społeczno-politycznej w województwie opolskim (opracowano na podstawie tez KC PZPR), 19 III 1981 r., s. 56; Informacje pisemne (mail) ks. Czesława Nowaka z 28 II 2011 r.; Informacja telefoniczna ks. Czesława Nowaka z 12 III 2011 r.; por. Z. Bereszyński, *Nowak Czesław* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, red. G. Waligóra i in., Warszawa 2012, s. 294.

³¹ AIPN Wr, 09/1041, WUSW Opole, Wniosek o izolowanie osoby [ks. Czesława Nowaka] na wypadek zaostrenia się sytuacji w kraju, 9 II 1981 r., k. 18.

³² AIPN Wr, 012/3196, t. 15, WUSW Opole, Plany realizacji internowania, Wykaz osób do internowania w Otmuchowie na wypadek poważnego zagrożenia, b.d., k. 86.

³³ AIPN Wr, 067/49, WUSW Opole, Wniosek o zakończenie sprawy obiektowej krypt. „Barbakan”, nr 26517, dot[yczący] Klubu Inteligencji Katolickiej [w Opolu], 27 XI 1989 r., mf; S. Baldy, *Katedra Świętego Krzyża w Opolu*, Opole 1994, s. 138.

³⁴ „Katharsis”, 27 IV 1981, nr 1, s. 2.

³⁵ Por. M. Patelski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Opolu (październik 1980 – grudzień 1981 r.)*, „Studia Śląskie”, 2005, t. 64, s. 199; *idem*, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Opolu 1980–1989* [w:] *Młodzież kontra system. Rola opozycji młodzieżowej w walce o niepodległość w latach 1945–1989*, red. M. Świder, Opole 2009, s. 103; *idem*, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Opolu 1980–1990*, Opole 2010, s. 84–87; J. Oszytko, *Józef Czapłak* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, http://www.encysol.pl/wiki/J%C3%B3zef_Czaplak, dostęp 12 I 2018 r.

Warto podkreślić, że wśród kapłanów wspierających miejscowe środowiska związkowo-opozycyjne znajdowali się przedstawiciele różnych grup ludności Śląska Opolskiego, np. biskup ordynariusz Alfons Nossol przyszedł na świat w 1932 r. w typowej rodzinie śląskiej w Broczu koło Krapkowic, na terenach należących w tym czasie do Niemiec³⁶. Rodowitym Ślązakiem był również biskup pomocniczy Wacław Wycisk, wikariusz kapitulny diecezji opolskiej, urodzony w 1912 r. w Olbrachcicach koło Prudnika³⁷. Ksiądz Alojzy Sitek urodził się w 1929 r. w Cisówce w rejonie Rybnika i Wodzisławia Śląskiego, w ówczesnej polskiej części Górnego Śląska. Wychował się w górniczej rodzinie śląskiej, odznaczającej się gorącym patriotyzmem polskim³⁸. Biskup Antoni Adamiuk, wikariusz generalny diecezji opolskiej, urodzony w 1913 r. w Stanach Zjednoczonych, rozpoczął działalność duszpasterską w przedwojennej archidiecezji lwowskiej³⁹. Z tej archidiecezji pochodził również ks. prałat Kazimierz Bochenek, urodzony w 1914 r. w Ropczycach⁴⁰. Ksiądz Aleksander Matyka, dziekan namysłowski, urodził się w 1935 r. w Dobrzyńsku na Wołyniu⁴¹. Z kolei miejscem urodzenia ks. prałata Stefana Baldego, reprezentującego ten sam rocznik, były Wygiełzy (obecnie Bukowno) koło Olkusza⁴². Wszyscy razem wraz z wieloma innymi przedstawicielami duchowieństwa wnieśli ogromny wkład w wielkie dzieło duchowej integracji społeczeństwa Śląska Opolskiego, dla którego działalność Solidarności i innych niezależnych organizacji w latach 1980–1981 stała się wspólnym, jednoczącym moralnie i politycznie doświadczeniem historycznym, niezależnie od całego zróżnicowania etnicznego i kulturowego regionu.

W gronie tym w szczególny sposób wyróżniał się ks. Sitek, który w kwestii działalności opozycyjnej i związanych z nią represji ze strony władz komunistycznych miał osobi-

³⁶ AIPN Wr, 519/12704, WUSW Opole, Podanie – kwestionariusz, 4 VII 1988 r., k. 4.

³⁷ AIPN, 001052/184, Charakterystyka bp. mgr. Wacława Wyciska, wikariusza generalnego diecezji opolskiej, 6 XII 1976 r., s. 7 [pdf]. W dokumentach z lat 1976–1984 bp Wycisk jest traktowany jako kontakt operacyjny o pseudonimie „Stanisław”, wykorzystywany przez Wydział II Departamentu IV MSW (*ibidem*, Notatka informacyjna, 19 XII 1984 r., s. 2 [pdf]). Okoliczność ta nie pozwala na prostą ocenę działalności tego hierarchy kościelnego. Treść zachowanych dokumentów nie umniejsza jednak faktu, że również on należał do osób sprzyjających miejscowym środowiskom opozycyjnym. Dla pełnej jasności należy dodać, że biskup Wycisk nigdy nie wyrażał formalnej zgody na współpracę z aparatem bezpieczeństwa, a kontakty z nim, jak wszystko na to wskazuje, ustały już w 1976 r. W 1984 r. ostatecznie z nich zrezygnowano z uwagi na, jak to określono, rezerwę z jego strony.

³⁸ A. Sitek, *Pośród wielkiego ucisku* (1 Tes 1,6), Opole 2008, mps, s. 49–50; A. Maziarz, Alojzy Sitek [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska i in., Warszawa 2010, s. 410. Ojciec ks. Sitka, również Alojzy, walczył we wszystkich trzech powstaniach śląskich, a także w wojnie z bolszewikami jako żołnierz słynnego Pułku Strzelców Bytomskich (167 Pułku Piechoty od marca 1920 r.). W niepodległej Polsce został nauczycielem. W 1939 r. brał udział w obronie kraju jako oficer strzelców podhalańskich. Był internowany na Węgrzech, a resztę wojny spędził w oługu.

³⁹ J. Kopiec, *Posłany, by głosić prawdę. Życie i posługa biskupa Antoniego Adamiuka (1913–2000)*, Opole 2000, s. 11; Z. Bereszyński, Adamiuk Antoni [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 16; M. Patelski, *Ks. bp Antoni Adamiuk (1913–2000) – szkic do portretu* [w:] *Opolanie znani i nieznani. Czasy po II wojnie światowej. Część 1*, red. M. Świder, Opole 2017, s. 13.

⁴⁰ D. Janusz, Kazimierz Bochenek [w:] *Encyklopedia Solidarności*, http://www.encysol.pl/wiki/Kazimierz_Bochenek, dostęp 12 I 2018 r.

⁴¹ M. Patelski, Aleksander Matyka [w:] *Encyklopedia Solidarności*, http://www.encysol.pl/wiki/Aleksander_Matyka, dostęp 12 I 2018 r.

⁴² F. Leszczyński, Baldy Stefan [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 24–25.

ste doświadczenia rodzinne. Jego brat, Tadeusz Sitek, absolwent Liceum Pedagogicznego w Raciborzu, w latach 1949–1950 wraz z kolegami próbował prowadzić działalność konspiracyjną w ramach założonego przez nich Polskiego Związku Sprawiedliwych. Za działalność tę został skazany na pięć lat więzienia⁴³.

Zarówno ks. Sitek, jak i bp Adamiuk już na długo przed powstaniem Solidarności byli postrzegani wśród miejscowego duchowieństwa jako wyróżniający się oponenty politycznej rzeczywistości PRL. Dlatego w materiałach Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Opolu – zbieranych w związku z wyborami do Sejmu PRL w 1976 r. – odnotowano, że bp Adamiuk „nigdy nie bierze udziału w wyborach”, uważając je za zbędną formalność w ustroju, w którym i tak „już z góry wiadomo, kto zostanie wybrany”. Jako osoba niebiorąca udziału w wyborach został wówczas odnotowany również ks. Sitek⁴⁴.

Późniejszy bp Adamiuk stał się obiektem szczególnego zainteresowania aparatu bezpieczeństwa już pod koniec lat czterdziestych, gdy pełnił funkcję dziekana w Głubczycach. W sprawozdaniu tamtejszego Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) z października 1949 r. pisano o nim, że jest znany z „wrogiego ustosunkowania do obecnej rzeczywistości”⁴⁵. Tym, co w tamtych czasach szczególnie niepokoiło aparat bezpieczeństwa, był duży wpływ ks. Adamiuka na nauczycieli i młodzież szkolną, a w szczególności na kadrę nauczycielską i uczniów gimnazjum i liceum w Głubczycach oraz nauczycieli Gimnazjum Rolniczego w Klisinie⁴⁶. Referat III PUBP w Głubczycach rozpracowywał ks. Adamiuka również jako sympatyka Narodowej Demokracji, utrzymującego bliskie stosunki z innymi sympatykami tej formacji politycznej w powiecie głubczyckim (rozpracowanie to nosiło kryptonim „Bewiny”)⁴⁷.

Gdy w 1970 r. ks. Adamiuk został biskupem pomocniczym, Służba Bezpieczeństwa zaczęła szczególnie gorliwie dokumentować jego działalność duszpasterską. Świadczy o tym m.in. obszerny zbiór dokumentów z lat 1970–1975, zachowany wśród materiałów MSW. Obejmuje on w szczególności stenogramy licznych kazań bp. Adamiuka⁴⁸.

⁴³ AIPN Wr, 09/106, WUSW Opolo, Analiza polityki represyjnej Aparatu Bezpieczeństwa Publicznego wojew[ództwa] opolskiego za czas jego istnienia, 10 V 1951 r., s. 283 [pdf]; D. Ratajczak, *Postawy ludności Śląska Opolskiego w świetle wyroków Wojskowych Sądów Rejonowych w Katowicach i w Opolu w latach 1945–1955*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Stanisława S. Niciejki, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Opolu – Wydział Pedagogiczno-Historyczny, Instytut Historii, mps, Opolo 1996, s. 68–70; A. Sitek, *Tam, gdzie rosły cisy*, Opolo 2004, s. 70–74.

⁴⁴ APO, KW PZPR w Opolu, 2628, Pismo z Wydziału ds. Wyznań UW w Opolu do Urzędu ds. Wyznań w Warszawie, 27 XI 1976 r., s. 113; *ibidem*, 2629, Pismo Wydziału ds. Wyznań UW w Opolu do Urzędu ds. Wyznań w Warszawie, [1977 r.], s. 17.

⁴⁵ AIPN Wr, 07/66, WUSW Opolo, Raport miesięczny [PUBP w Głubczycach] za okres od 29 IX do 29 X 1949 r., dokument z 30 X 1949 r., s. 169 [pdf].

⁴⁶ *Ibidem*, Raport miesięczny Pow[iatowego] Urzędu Bezp[ieczeństwa] Publ[icznego] w Głubczycach za okres od 2 III do 1 IV 1950 r., s. 243 [pdf].

⁴⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie miesięczne Referatu III PUBP Głubczyce za grudzień 1951 r., 28 XII 1951 r., s. 222; *ibidem*, Raport miesięczny Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Głubczycach za okres od 1 IX do 1 X 1950 r., dokument z 4 X 1950 r., s. 288 [pdf]; AIPN Wr, 07/62, WUSW Opolo, Sprawozdanie miesięczne Referatu III PUBP Głubczyce za czerwiec 1951 r., 29 VI 1951 r., s. 147; *ibidem*, Sprawozdanie miesięczne Referatu III PUBP Głubczyce za listopad 1951 r., 29 XI 1951 r., s. 205. Rozpracowanie o kryptonimie „Bewiny” obejmowało kilka osób, wywodzących się przeważnie z miejscowych kręgów inteligenckich.

⁴⁸ AIPN, 0639/58, MSW, Opis pism znajdujących się w teczce, b.d., s. 2–3 [pdf].

Do postaci bardzo negatywnie postrzeganych przez władze komunistyczne już przed 1980 r. należał także ks. Matyka, dziekan namysłowski. W styczniu 1978 r. tzw. kolektyw wojewódzki, złożony z przedstawicieli Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego i Wydziału IV Komendy Wojewódzkiej MO (SB), działając zgodnie z zaleceniem I sekretarza KW PZPR w Opolu, Andrzeja Żabińskiego, negatywnie zaopiniował wniosek Kurii Arcybiskupiej Wrocławskiej o wyrażenie „zgody na budowę salek katechetycznych w parafii Namysłów”. W uzasadnieniu opinii pisano, że ks. Matyka jako miejscowy wikary-ekonom „prowadzi wrogą działalność” wobec państwa, „nie respektuje przepisów prawa, nielegalnie wybudował garaże, prześladuje księży »caritasowców«”. Interwencje w Kurii [Arcybiskupiej we Wrocławiu] o zdjęcie go z tego stanowiska nie dały rezultatu, a wręcz odwrotnie, Kuria mianowała go dziekanem dekanatu namysłowskiego⁴⁹.

Księża i środowiska związkowo-opozycyjne po wprowadzeniu stanu wojennego

Postawa duchowieństwa katolickiego osłabiła w znacznym stopniu dotkliwy cios, jakim było dla Solidarności i środowisk opozycyjnych wprowadzenie stanu wojennego w grudniu 1981 r. Od pierwszych jego dni władze kościelne sprawowały wszechstronną opiekę nad osobami represjonowanymi i ich rodzinami. W diecezji opolskiej zorganizowano dwa główne ośrodki pomocy. W województwie opolskim główną rolę odegrał ten funkcjonujący przy kurii diecezjalnej w Opolu. Kierował nim ks. kanclerz Alojzy Sitek, który w pamięci ogółu internowanych i aresztowanych oraz ich rodzin zapisał się jako człowiek łączący wyjątkową odwagę osobistą z niezwykle czynnością wobec bliźnich w potrzebie⁵⁰.

Pomniejsze ośrodki tego rodzaju funkcjonowały także w innych miejscach, m.in. przy kościele pw. św. Piotra i Pawła oraz kościele oo. Jezuitów w Opolu⁵¹. Rodziny osób inter-

⁴⁹ APO, KW PZPR w Opolu, 613, [Opinia kolektywu wojewódzkiego dla Sekretariatu KW PZPR w Opolu], 13 I 1978 r., s. 39; *ibidem*, Wniosek Kurii Biskupiej Wrocławskiej do wojewody opolskiego, 10 XII 1977 r., s. 43.

⁵⁰ M. Szczurek, *Kościół opolski w stanie wojennym*, „Nowiny Opolskie” 1990, nr 4, s. 1; A. Hanich, *Kościół na Śląsku Opolskim wobec stanu wojennego*, „Śląsk Opolski” 2002, nr 1, s. 47–48. Por. W. Rodowicz, *Komitet na Pivnej. Fakty – dokumenty – wspomnienia*, Warszawa 1994, s. 255.

⁵¹ W ośrodku utworzonym przy opolskim kościele oo. jezuitów działał m.in. radca prawny Eugeniusz Mróz, powszechnie znany jako kolega Karola Wojtyły z okresu nauki szkolnej w Wadowicach, utrzymujący przyjacielskie kontakty z papieżem Janem Pawłem II. Niestety w okresie od lipca 1979 do stycznia 1990 r. był on zarejestrowany jako tajny współpracownik aparatu bezpieczeństwa o pseudonimie „Lolek” (niewątpliwie w nawiązaniu do jego związków z Janem Pawłem II). Rejestracji dokonał Wydział II Departamentu IV MSW. Od kwietnia 1988 r. „Lolka” zaliczono do sieci agenturalnej Sekcji II Wydziału IV Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Opolu. Akta TW ps. „Lolek”, według oficjalnej informacji, zostały zniszczone „po uprzednim wybrakowaniu” w styczniu 1990 r. Zachowały się jednak odnośne zapisy ewidencyjne: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Oddział w Krakowie, 309/750, Pismo naczelnika Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Krakowie do Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Warszawie (prośba o udzielenie informacji wraz z korespondencją zwrotną), 12 I 2009 r., s. 1–4; *ibidem*, Karta personalna i karta rejestracyjna Eugeniusza Mroza (kserokopie), s. 5–6; *ibidem*, Karta E-16 (kserokopie), 19 I 1990 r., s. 14–15; *ibidem*, Kserokopia strony z dziennika rejestracyjnego WUSW w Opolu, s. 19.

nowanych z rejonu Kędzierzyna-Koźła (i nie tylko) otrzymywały pomoc materialną w formie paczek z parafii pw. św. Mikołaja, gdzie proboszczem był o. Jan Opiela OMI (parafia prowadzona przez Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej)⁵².

Osoby internowane w okresie stanu wojennego były wielokrotnie odwiedzane w ośrodkach odosobnienia przez przedstawicieli hierarchii kościelnej, wśród których znajdowali się biskupi opolscy Alfons Nossol, Antoni Adamiuk, Wacław Wycisk i Jan Wieczorek, arcybiskup metropolita wrocławski Henryk Gulbinowicz, biskupi pomocniczy wrocławscy Adam Dyczkowski, Tadeusz Rybak i Wincenty Urban, biskup gdański Lech Kaczmarek oraz biskup pomocniczy chełmiński Edmund Piszcz⁵³. 11 kwietnia 1982 r., w pierwszym dniu świąt wielkanocnych, bp Jan Wieczorek odprawił dwa nabożeństwa dla internowanych w Nysie oraz spożył z nimi tradycyjny posiłek świąteczny⁵⁴. Stały kontakt z rodzinami internowanych utrzymywał kanclerz opolskiej kurii biskupiej ks. Sitek, do którego w pierwszej kolejności zwracano się o wszelkiego rodzaju pomoc i na którego serdeczną życzliwość zawsze można było liczyć.

Niezawodnym źródłem oparcia dla internowanych byli również kapelani więzienni, wśród których wyróżnia się postać ks. Józefa Sztonyka („brata Józefa”, jak nazywali go internowani), proboszcza parafii św. Dominika w Nysie, wykładowcy w Wyższym Seminarium Duchownym Śląska Opolskiego oraz kapelana w więzieniu nyskim. W materiałach opolskiej SB odnotowano, że w ramach pomocy dla internowanych osadzonych w ośrodku odosobnienia w Nysie ks. Sztonyk „wielokrotnie wносił różnego rodzaju materiały na teren ośrodka (m.in. służące do produkcji pieczętek), a wynosił stamtąd instrukcje i materiały dla pozostających na wolności działaczy »S«”. Według posiadanej przez SB wiedzy

⁵² AIPN Wr, 012/3196, t. 5, Dokumentacja dot[ycząca] internowanych, Skarga Zbigniewa Kwaśniewskiego na decyzję o internowaniu, 9 V 1982 r., k. 291; Relacja pisemna Stanisława Sioły, 8 IV 2013 r.

⁵³ Jan Paweł II, *Prymas i Episkopat Polski o stanie wojennym. Kazania, listy, przemówienia i komunikaty*, oprac. P. Raina, Londyn 1982, s. 122–125; APO, KW PZPR w Opolu, 2630, [Informacje Wydziału ds. Wyznań o współpracy z POP w zakładowych organizacjach partyjnych i z rozmów z władzami kościelnymi], 1982 r. Notatka informacyjna, 15 VII 1982 r., s. 62. Por. A. Sitek, *Nie ciągnij mnie pan za język*, Opole 2003, s. 48–49; T. Balbus, K. Stróżyna, *„Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie...” Komunistyczna bezpieka wobec kardynała Henryka Gulbinowicza w latach 1970–1990*, Wrocław 2008, s. 327. Biskupi wrocławscy i opolscy odwiedzali internowanych w Nysie, Grodkowie, Głogowie, Kamiennej Górze i Gołdapi. Biskup gdański odwiedził internowane kobiety w Gołdapi, a biskup chełmiński – internowanych w Strzebielinku. „Pierwsza próba bezpośrednio dotarcia do internowanych w więzieniu opolskim z okazji świąt Bożego Narodzenia – wspomina ks. Sitek – podejmowana przez bp. Alfonsa Nossola nie powiodła się, mimo danej obietnicy. Dopiero kilka miesięcy później zezwolono na wizyty w miejscach odosobnienia. W ten sposób biskupi odwiedzili wszystkie ośrodki internowania i tam sprawowali Eucharystię. Biskup Nossol wraz z biskupem Wyciskiem odwiedzili nawet Białolekę, gdzie mogli spotkać się z opolskimi internowanymi, a przy okazji porozmawiać m.in. z p. Tadeuszem Mazowieckim, późniejszym premierem. Odwiedziny biskupów były niewątpliwie moralnym wsparciem dla internowanych i ich rodzin. Często mogłem towarzyszyć biskupowi w tych odwiedzinach. [...] Przypominam sobie, jak podczas słuchania spowiedzi w Nysie udało mi się każdemu penitentowi wręczyć dyskretnie tabliczkę czekolady, czego nie udało mi się [zrobić] w Strzelcach Opolskich i gdzie zmuszony byłem przekazać owe czekolady służbom więziennym, aby je oddały internowanym (ale wątpię, czy ci je otrzymali)” (A. Sitek, *Nie ciągnij mnie pan za język*..., s. 48–49).

⁵⁴ Z. Bereszyński, *Dziennik z okresu internowania, 1982 r.*, rkps – kopia cyfrowa w zbiorach prywatnych autora, oryginał przekazany do Archiwum Państwowego w Opolu.

materiały wynoszone przez niego z więzienia były odbierane przez Jana Całkę i Bronisława Lewczaka. Do stałego zwyczaju należało, że internowani zwalniani z więzienia w Nysie zaczynali swój pobyt na wolności od wizyty na plebanii u ks. Sztonyka⁵⁵.

Przedstawiciele kurii opolskiej wielokrotnie osobiście uczestniczyli w rozprawach sądowych przeciwko działaczom Solidarności, samą swoją obecnością wywierając korzystny dla podsądnych wpływ na atmosferę toczącego się postępowania⁵⁶. Kuria wykładała też środki finansowe na pokrycie kosztów sądowych i na zapłatę zasądzonych kar pieniężnych⁵⁷.

Biskupi opolscy niejednokrotnie interweniowali na rzecz internowanych i uwięzionych, zwłaszcza w odniesieniu do osób znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej, zdrowotnej itp.⁵⁸ W grudniu 1983 r., dzięki osobistej interwencji bp. Adamiuka u wojewody opolskiego, został zwolniony z aresztu Zbigniew Hryciuk, działacz solidarnościowy z Brzegu⁵⁹. Interweniowano także w odpowiedzi na różne przypadki dyskryminowania osób związanych z Solidarnością⁶⁰. Osoby represjonowane i ich rodziny korzystały również z pomocy materialnej – zarówno finansowej, jak też w formie żywności, odzieży, środków higienicznych, leków itp.⁶¹

Na pomoc kurii opolskiej mogli liczyć także powoływani pod koniec 1982 r. na szkolenia wojskowe rezerwiści. Warto pamiętać, że w tym czasie powołanie do rezerwy stanowiło zakamufLOWaną („inteligentną”) formę internowania. Jedną z takich osób był Zbigniew Ogrodnik, czołowy działacz opolskiej Solidarności. „Z opresji wyratował mnie [ksiądz]

⁵⁵ AIPN Wr, 0064/26, diazo 2, WUSW Opole, Sprawa operacyjnego rozpracowania „Kret” [wybór materiałów], Pismo naczelnika Wydziału V WUSW w Opolu do naczelnika Wydziału IV WUSW, 28 II 1985 r., b.p., mf; AIPN Wr, 012/3196, t. 14, WUSW Opole, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału V KW MO we Wrocławiu do naczelnika Wydziału Śledczego KW MO w Opolu, 16 X 1982 r., k. 455; *ibidem*, t. 16, Szyfrogram do Wu-Es-Ka KW MO w Opolu, 24 VII 1982 r., k. 64.

⁵⁶ A. Sitek, *Nie ciągnij mnie pan za język...*, s. 45; *idem*, *Opolski Diecezjalny Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom* [w:] *Opolskie drogi do niepodległości*, red. M. Świder, M. Patelski, Opole 2007, s. 65–73. Por. A. Hanich, *Kościół na Śląsku Opolskim wobec stanu wojennego*, „Śląsk Opolski” 2002, nr 1, s. 49. „Staraliśmy się także o wpływanie na jakość rozpraw sądowych, może nawet na wyroki, przez udział przedstawicieli kurii – wspomina ks. Sitek. – Osobiście byłem prawie na każdym procesie w Opolu i dwukrotnie w Nysie. Kilka razy uczestniczył w nich biskup Antoni Adamiuk i ks. notariusz Paweł Kałuża. Staraliśmy się na ogół przychodzić w koloratkach, by w ten sposób publicznie i oficjalnie zaznaczyć udział duchownych, co też nie było bez znaczenia. Sądzę, że nasz ostentacyjny udział w rozprawach podnosił na duchu aresztowanych i ich rodziny. Czuli, że nie są zapomniani i że Kościół troszczy się o nich. Z pewnością także świadkowie musieli liczyć się w swych zeznaniach, czasem obciążających, bo byli pod ostrzałem spojrzeń przedstawicieli Kościoła [...] zaryzykowaliśmy wprowadzenie na salę rozpraw kilku przedstawicieli z Francji (z Polonii), którzy chcieli naocznie przekonać się o sposobach prowadzenia rozpraw sądowych stanu wojennego. Chodziło nam o nagłośnienie bezprawia stanu wojennego za granicą” (A. Sitek, *Nie ciągnij mnie pan za język...*, s. 45; por. A. Hanich, *Kościół na Śląsku Opolskim wobec stanu wojennego*, „Śląsk Opolski” 2002, nr 1, s. 49).

⁵⁷ A. Sitek, *Nie ciągnij mnie pan za język...*, s. 45.

⁵⁸ AIPN Wr, 012/3196, t. 14, WUSW Opole, Notatka służbowa, 14 V 1982 r., k. 268; *ibidem*, Pismo biskupa opolskiego Alfonsa Nossola do komendanta wojewódzkiego MO w Opolu, 21 VI 1982 r., k. 327.

⁵⁹ APO, KW PZPR w Opolu, 2632, Notatka służbowa ze spotkania biskupa Antoniego Adamiuka – sufragana diecezji opolskiej – z Zygmuntem Siedleckim pełniącym obowiązki wojewody opolskiego, odbytego w dniu 10 XII 1983 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Opolu, s. 131.

⁶⁰ A. Hanich, *Kościół na Śląsku Opolskim wobec stanu wojennego*, „Śląsk Opolski” 2002, nr 1, s. 50.

⁶¹ A. Sitek, *Nie ciągnij mnie pan za język...*, s. 44–45.

kanclerz Alojzy Sitek – wspomina Ogrodnik – nie wiem, jak to się stało, ale w ciągu dwóch dni leżałem w szpitalu na ówczesnym placu Cz[erwonej] Armii na kardiologii, i to na intensywnej terapii z podejrzeniem zawału serca. Po około dwóch tygodniach przeniesiono mnie do szpitala rehabilitacyjnego w Głuchołazach”⁶².

Przez cały okres stanu wojennego, a także w latach następnych, działacze i sympatycy Solidarności licznie gromadzili się na nabożeństwach w intencji ojczyzny i Jana Pawła II, jakie odprawiano trzynastego dnia każdego miesiąca w wielu miejscowych kościołach. Szczególną sławą cieszyły się nabożeństwa „trzynastkowe” w katedrze opolskiej. Największe wrażenie robiły odważne homilie patriotyczne niezrównanego kaznodziei, jakim był bp Antoni Adamiuk. Homilie podczas nabożeństw „trzynastkowych” odprawiali również biskup ordynariusz Alfons Nossol, ksiądz kanclerz Alojzy Sitek i ks. prałat Stefan Baldy. Zdarzało się, że kazania na „trzynastkowych” nabożeństwach wygłaszali także, jako goście, kapłani spoza diecezji opolskiej⁶³.

Nabożeństwa z odważnymi kazaniami o aktualnej wymowie społecznej były odprawiane też w innych kościołach na Opolszczyźnie. Na przykład w kazaniu wygłoszonym 3 maja 1982 r. w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Opolu – do około tysiąca wiernych – o. Józef Krzemiński SJ ubolewał nad tym, że „aktualnie dużo mówi się o pokoju, sprawiedliwości, a wprowadza się stan wojenny i czyni się niesprawiedliwość”. Stwierdzając, że „Polaków ogarnia beznadzieja, gdyż sytuacja wydaje się być bez wyjścia, przekonywał on, że zwycięstwo narodu polskiego jest pewne – Polska musi zmartwychwstać”. Ojciec Krzemiński SJ modlił się „za pomordowanych w grudniu 1981 r., którzy oddali życie za Ojczyznę, a także za naród walczący o dobro, sprawiedliwość i pokój w narodzie; za internowanych, więzionych i siłą zmuszanych do podpisywania deklaracji lojalności”⁶⁴.

6 maja 1982 r. w Namysłowie, podczas nabożeństwa inaugurującego peregrynację Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, ks. Józef Bałabuch przypomniał wydarzenia z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w., gdy władze komunistyczne prowadziły ostrą walkę z Kościołem katolickim: internowanie ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego oraz późniejsze „internowanie” kopii obrazu Matki Boskiej. Po wprowadzeniu obrazu do kościoła, w słowie powitalnym wygłoszonym przez arcybiskupa wrocławskiego ks. Henryka Gulbinowicza, pojawiła się m.in. prośba o to, by Matka Boska „spowodowała szybsze uwolnienie internowanych i zniesienie stanu wojennego”. Słów tych wysłuchało około pięciu tysięcy uczestników uroczystości⁶⁵.

Do społeczno-politycznej rzeczywistości stanu wojennego odniósł się w odważny sposób także ks. Marcin Ogiolda, ówczesny duszpasterz akademicki z ośrodka przy parafii katedralnej Świętego Krzyża w Opolu. W kazaniu wygłoszonym 8 maja 1982 r. na Górze Świętej

⁶² Relacja pisemna Zbigniewa Ogrodnika ze stycznia 2006 r. Por. P. Piotrowski, *Służba wojskowa jako forma represji politycznej w ludowym Wojsku Polskim [w:] Inteligentna forma internowania. Ćwiczenia i powołania do ludowego Wojska Polskiego jako forma represji po 13 grudnia 1981 r.*, red. G. Majchrzak, Warszawa 2016, s. 56–60.

⁶³ Wspomnienia własne autora z okresu stanu wojennego.

⁶⁴ APO, KW PZPR w Opolu, 2630, Notatka informacyjna, 12 V 1982 r., s. 48–49.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 49.

Anny, podczas nabożeństwa kończącego pielgrzymkę młodzieży studenckiej, prosił on Boga „o przebaczenie dla ludzi, którzy biorąc odpowiedzialność za nasz kraj, sięgnęli po broń, pałki, »krzywe sądy«, oraz spowodowanie, by otwarli bramy więzień także dla młodzieży”⁶⁶.

Działacze i sympatycy Solidarności z rejonu Brzegu licznie gromadzili się na rocznicowych i „miesięcznicowych” nabożeństwach, organizowanych w miejscowym kościele parafialnym pw. św. Mikołaja. Do tych przedstawicieli duchowieństwa, którzy najbardziej zasłużyli się dla brzeskiej Solidarności, należeli: ks. proboszczowie Zbigniew Bąkowski, Kazimierz Makarski i Bolesław Robaczek, ks. kard. Henryk Gulbinowicz (metropolita wrocławski), ks. bp Antoni Adamiuk, ks. Alojzy Sitek, o. Adam Wiktor SJ (proboszcz parafii św. Klemensa Dworzaka we Wrocławiu) oraz ks. Stanisław Orzechowski (pierwszy kapelan Solidarności dolnośląskiej)⁶⁷.

Na plebaniu u ks. Józefa Sztonyka, proboszcza parafii pw. św. Dominika w Nysie, kilkakrotnie odbywały się konspiracyjne spotkania działaczy Solidarności. Jedno z nich zostało zorganizowane 19 listopada 1982 r. przez Jakuba Forystka z udziałem działaczy z Prudnika, Nysy i Opola. Niestety Wydział V KW MO uzyskał na ten temat szczegółowe informacje, pochodzące najpewniej ze źródeł agenturalnych, usytuowanych w tym kręgu działaczy. Informacje te zostały przekazane Wydziałowi IV KW MO, który na tej podstawie założył w grudniu 1982 r. w stosunku do ks. Sztonyka sprawę operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Kret”⁶⁸. Sprawa ta była kontynuowana również po przeniesieniu ks. Sztonyka przez władze kościelne w grudniu 1983 r. do parafii pw. św. Wawrzyńca w Dąbrowie k. Niemodlina. Tam także odbywały się spotkania z udziałem działaczy Solidarności, co skrupulatnie odnotowywały współpracujące ze sobą służby specjalne PRL⁶⁹.

Sprawa o kryptonimie „Kret” była prowadzona do marca 1985 r. Wydział IV WUSW zamknął ją wówczas z uzasadnieniem, że po przeniesieniu ks. Sztonyka do Dąbrowy ustały jego kontakty z działaczami Solidarności⁷⁰. Mimo to SB nadal interesowała się ks. Sztonym, uzyskując w tym zakresie czynne wsparcie ze strony opolskiego oddziału Wojskowej Służby Wewnętrznej, prowadzącego od kwietnia 1985 r. materiały wstępne o kryptonimie „Kapelan”. W czerwcu 1986 r. powstał szczegółowy plan współdziałania między Wydziałem IV WUSW a Oddziałem WSW w Opolu, dotyczący właśnie ks. Sztonyka⁷¹.

⁶⁶ *Ibidem*. W pielgrzymce uczestniczyło około 450 osób, a wśród nich stuosobowa grupa młodzieży z ośrodka duszpasterstwa akademickiego w Gliwicach.

⁶⁷ Z. Oliwa, Tekst referatu przedstawionego na uroczystej sesji Rady Miasta w Brzegu z okazji XXV-lecia NSZZ „Solidarność” w dniu 31 VIII 2005 r. – kserokopia w zbiorach prywatnych autora. Por. K. Dworaczek, *Parafia św. Klemensa Dworzaka we Wrocławiu* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, s. 320.

⁶⁸ AIPN Wr, 0064/26, diazo 2, WUSW Opole, Wniosek o wszczęcie sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Kret”, 7 XII 1982 r.; *ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału V WUSW w Opolu do naczelnika Wydziału IV WUSW, 25 XI 1982 r., b.p., mf.

⁶⁹ *Ibidem*, Notatka służbowa dot[ycząca] ks. Józefa Sztonyka, proboszcza parafii w Dąbrowie Niemodlińskiej, sporządzona na podstawie materiałów wstępnych krypt. „Kapelan”, nr 028/85 – Oddziału WSW w Opolu, 26 V 1986 r., b.p., mf.

⁷⁰ *Ibidem*, Wniosek o zaniechanie dalszego prowadzenia sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Kret”, nr ewid[encyjny] 28 206, 19 III 1985 r., b.p., mf.

⁷¹ *Ibidem*, Plan współdziałania pomiędzy Wydziałem IV WUSW w Opolu o Oddziałem WSW w Opolu w kwestii realizacji przedsięwzięć w ramach materiałów wstępnych krypt. „Kapelan”, 27 VI 1986 r., mf. Plan

Po formalnym zawieszeniu, a następnie zniesieniu stanu wojennego w 1983 r., stopniowo stracił na znaczeniu materialny wymiar pomocy Kościoła dla środowisk związkowo-opozycyjnych. Bardzo ważną rolę odgrywało jednak nadal wsparcie natury duchowej.

Do najważniejszych wydarzeń społeczno-religijnych w okresie „zawieszenia stanu wojennego” należała pielgrzymka byłych internowanych i więźniów politycznych do Matki Boskiej Opolskiej. 19 marca 1983 r. około stu pięćdziesięciu uczestników pielgrzymki spotkało się w domu katechetycznym z bp. Adamiukiem, a następnie odbyła się procesja, zakończona przed ołtarzem Matki Boskiej Opolskiej w katedrze Świętego Krzyża, gdzie złożono wieniec z szarfami i napisem „Solidarność”. Pielgrzymkę zakończyła msza święta odprawiona przez biskupa pomocniczego ks. Jana Wieczorka z udziałem około tysiąca stu wiernych⁷².

Wydarzenie to stanowiło szczególnie wymowny przejaw procesów integracyjnych dokonujących się wśród miejscowego społeczeństwa przy aktywnym współudziale z jednej strony Kościoła, a drugiej – lokalnych środowisk związkowo-opozycyjnych. Uznając Matkę Boską Opolską za swoją patronkę, miejscowa Solidarność wniosła własny wkład w – zapoczątkowane w okresie Wielkiej Nowenny i obchodów milenijnych – dzieło budowania nowej tożsamości duchowej Śląska Opolskiego na zasadzie syntezy i wzajemnego przyswajania różnych tradycji kultowych.

Kolejnym, jeszcze ważniejszym, aktem tego wielkiego procesu historycznego było spotkanie duszpasterskie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II na Górze Świętej Anny, zorganizowane dzięki usilnym staraniom biskupa ordynariusza opolskiego Alfonsa Nossola w trakcie drugiej pielgrzymki papieskiej do ojczyzny. Podczas niesporów odprawionych tam 21 czerwca 1983 r. Ojciec Święty ukoronował obraz Matki Boskiej Opolskiej, a w wygłoszonej wówczas homilii mówił m.in. o potrzebie wielorakiego pojednania na ziemi śląskiej. Kanclerz opolskiej kurii diecezjalnej, ks. Sitek, zadbał o to, aby wśród delegacji składających Ojcu Świętemu dary podczas uroczystości na Górze Świętej Anny znalazła się również trzysobowa reprezentacja regionalnej Solidarności⁷³.

Niestety u progu pielgrzymki papieskiej, w trakcie poprzedzających ją rozmów między biskupem ordynariuszem Nossolem i innymi przedstawicielami kurii opolskiej a reprezentantami władz wojewódzkich z wojewodą Zbigniewem Mikołajewiczem na czele, władze państwowe wymusiły na władzach kościelnych usunięcie z diecezji opolskiej ks. Czesława

został podpisany przez naczelnika Wydziału IV WUSW w Opolu, kpt. Janusza Kogutkiewicza, i zastępcę szefa Oddziału WSW – szefa Wydziału III w Opolu, ppłk. Ryszarda Cieślę. Współpraca między SB a WSW polegała w szczególności na wymianie informacji ze źródeł agenturalnych (TW ps. „Wojtek” i TW ps. „Orlik” na usługach Wojskowej Służby Wewnętrznej). Przewidywano również wykorzystanie, w razie potrzeby i w miarę istniejących możliwości, funkcjonariuszy pionów pomocniczych SB (wydziały „B” i „T”), a także służby ruchu drogowego MO. W szczególności chodziło o śledzenie ewentualnych przyszłych spotkań ks. Sztonyka z działaczami Solidarności.

⁷² *Opolska Pielgrzymka Więźniów Politycznych ze Śląska Opolskiego do Matki Boskiej Opolskiej. 19 III 1983 r.*, „Sygnały” 1983, nr 33, s. 1; APO, KW PZPR w Opolu, 447, Sytuacja społeczno-polityczna w woj[ewództwie] opolskim od 17 III do 6 IV 1983 r., s. 199.

⁷³ Por. Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność”...*, t. 2, s. 504–507; A. Przewłoka, A. Badura, Z. Bereszyński, *Wizyta papieża Jana Pawła II na Górnym Śląsku w 1983 roku [w:] Górny Śląsk w Polsce Ludowej, t. 1: Przelomy i zwroty*, red. A. Dziurok, B. Linek, Katowice–Opole 2016, s. 242–249.

Nowaka, wikariusza parafii otmuchowskiej, postrzeganego jako szczególnie niebezpieczny sympatyk środowisk opozycyjnych. Zwierzchność kościelna delegowała go do pracy wśród Polaków zamieszkających w Republice Federalnej Niemiec⁷⁴. Niewykluczone, że dzięki temu kontrowersyjnemu posunięciu władz kościelnych ks. Nowak uniknął losu, jaki w nieco późniejszym czasie spotkał ks. Jerzego Popiełuszkę i niektórych innych kapłanów, wyróżniających się swoją odważną postawą w ówczesnej rzeczywistości politycznej.

Wkrótce po opuszczeniu parafii otmuchowskiej przez ks. Nowaka podobną działalność rozwinął jednak inny miejscowy wikariusz, ks. Joachim Gondro. Pod koniec 1985 r. z jego inicjatywy powstało w Otmuchowie duszpasterstwo robotnicze, funkcjonujące w pomieszczeniach miejscowej oazy. Uczestnikami organizowanych pod takim szyldem spotkań byli liczni działacze Solidarności z rejonu Otmuchowa, Paczkowa i Nysy⁷⁵.

W pobliskiej Nysie do najważniejszych sprzymierzeńców Solidarności, oprócz wspomnianego już ks. Józefa Sztonyka, należał o. Henryk Kałuża SVD z zakonu werbistów, czyli Zgromadzenia Słowa Bożego, zaangażowany w szczególności w działalność miejscowego Duszpasterstwa Ludzi Pracy. We współpracy z Januszem Sanockim organizował on m.in. imprezy kulturalne, odbywające się w latach 1984–1986 w nyskim Seminarium Misyjnym Księży Werbistów. Miejscowi działacze Solidarności wysoko cenili sobie również kaznodziejską i duszpasterską działalność ks. Henryka Cichonia⁷⁶.

Szczególnie bliskie związki z działaczami nyskiej Solidarności utrzymywał także ks. Henryk Kontny, wikary z parafii pw. św. Jakuba. Podobnie jak w przypadku ks. Sztonyka, miejscowa SB z wielkim zadowoleniem odnotowała fakt przeniesienia go w 1985 r. przez władze kościelne do pracy na terenie Raciborza⁷⁷.

Działacze Solidarności z rejonu Głuchołaz mieli oparcie w tamtejszych kapłanach ze Zgromadzenia Księży Marianów. Działający tam w latach 1984–1990 jako wikariusz

⁷⁴ 29 IV 1983 r. na spotkaniu roboczym zespołu kurii opolskiej z zespołem wojewody bp Nossol poinformował wojewodę Mikołajewicza, że jego rozmowa z ks. Nowakiem nie przyniosła pożądanych efektów w postaci zmiany postawy tego kapłana i że wobec tego będzie zmuszony wysłać go na misję: „najlepiej byłoby do Afryki”, jak zapisano słowa biskupa w aktach Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Opolu (APO, akta Urzędu Wojewódzkiego [dalej: UW] w Opolu, 2632, Notatka służbowa, 30 IV 1983 r., s. 58. Po wyjeździe z Polski ks. Nowak podjął działalność duszpasterską w Centrum Ewangelizacyjnym Ruchu Światło-Życie Marianum w Carlsbergu. W 1986 r. został pierwszym proboszczem polskiej parafii w obozie dla uchodźców w Ingelheim w diecezji mogunckiej. W latach 1989–2004 był proboszczem Polskiej Misji Katolickiej Monachium II. Współpracował z Rozgłośnią Polską Radia Wolna Europa (jako Jan Wolski oraz pod własnym nazwiskiem). W 2000 r. został dyrektorem założonego przez siebie Instytutu Badań nad Kulturą Polonijną w Monachium. Był także organizatorem Światowych Polonijnych Spotkań Intelktualistów, Ludzi Kultury i Sztuki. Por. Z. Bereszyński, *Nowak Czesław...*, s. 294.

⁷⁵ AIPN Wr, 065/1177, WUSW Opolo, Sprawa operacyjnego sprawdzenia „Filmowcy” [wybór materiałów], [Meldunek operacyjny], 5 IV 1986 r.; *ibidem*, Wniosek o zakończenie sprawy operacyjnego sprawdzenia „Filmowcy”, 5 XII 1986 r.; *ibidem*, Pismo oficera operacyjnego Grupy Operacyjnej WOP w Nysie, ppor. Kazimierza Obczyńskiego, do zastępcy szefa RUSW ds. SB w Nysie, 20 XI 1986 r., b.p., mf.

⁷⁶ Informacje pisemne Wojciecha Podhajeckiego z marca 2011 r.; informacje ustne Wojciecha Podhajeckiego z 21 IV 2013 r.

⁷⁷ AIPN Wr, 065/1212, WUSW Opolo, jacket 3, Analiza i ocena materiałów w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Samorządni”, nr ewid[encyjny] 30 666, dot[yczące] funkcjonowania nieformalnej struktury byłej „S” na terenie Nysy, 17 II 1987 r., mf.

ks. Stanisław Ługowski MIC, urodzony w 1948 r. w Skórcu k. Siedlec na Mazowszu, prowadził m.in. miejscowe Duszpasterstwo Ludzi Pracy, wygłaszał odważne kazania i czynnie wspierał działaczy związkowo-opozycyjnych w ich przedsięwzięciach⁷⁸.

Najbardziej spektakularnym przejawem działalności związkowo-opozycyjnej na terenie Głuchołaz była uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowej Solidarności, urządzona w kościele parafialnym pw. św. Wawrzyńca w niedzielę 27 października 1985 r. Sztandar ten został wykonany potajemnie przez zakonnice w Częstochowie, a stroną organizacyjną uroczystości zajmował się ks. Stanisław Ługowski MIC z parafii głuchołaskiej. Poświęcenia sztandaru dokonano podczas nabożeństwa, które odprawili księża Wiktor Krawczyk MIC (proboszcz głuchołaski), Jan Kęsek (proboszcz z Burgrabic, ówczesny dziekan dekanatu głuchołaskiego), Marian Wanke (proboszcz z Gieralcic) oraz Józef Skowronek (parafia Podlesie). Na uroczystość przybył z Rzymu generał Zgromadzenia Księży Marianów, ks. Donald Petraitis⁷⁹.

Ksiądz Ługowski MIC był także organizatorem konspiracyjnego przerzutu literatury religijnej w językach czeskim i słowackim na terytorium sąsiedniej Czechosłowacji. Sprowadzana z Włoch literatura była przerzucana dalej przez rejon Biskupiej Kopy w Górach Opawskich (w pobliżu Głuchołaz), a także przez Dolinę Chochołowską w Tatrach. Zajmowali się tym m.in. Józef Gąsior, Ryszard Kondracki, Andrzej Kurianowicz, Robert Pawlaczyk i Wojciech Rembisz⁸⁰.

U księdza dziekana Aleksandra Matyki w Namysłowie wielokrotnie odbyły się konspiracyjne spotkania arcybiskupa wrocławskiego Henryka Gulbinowicza z działaczami dolnośląskiego Regionalnego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność”. Jeden z usilnie poszukiwanych przez SB działaczy Regionalnego Komitetu Strajkowego, Józef Pinior, w marcu 1983 r. w Namysłowie wziął potajemny ślub z inną działaczką podziemnej Solidarności, Marią Chojnącką. Ślubu udzielił (z pominięciem obowiązującego wówczas wymogu uprzedniego zawarcia związku cywilnego) ks. Matyka, działający zgodnie z dyspozycjami wydanymi przez arcybiskupa wrocławskiego Gulbinowicza⁸¹.

Ksiądz dziekan Matyka regularnie organizował „trzynastkowe” nabożeństwa w intencji ojczyzny i Ojca Świętego, w trakcie których wygłaszał odważne kazania. Utworzona przez niego w stanie wojennym bogata biblioteka parafialna zawierała również wydawnictwa bezdebitowe, z których korzystali mieszkańcy Namysłowa. Od 1985 r. w namysłowskiej parafii

⁷⁸ Por. J. Całka, *Stanisław Ługowski* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Stanis%C5%82aw_%C5%81ugowski, dostęp 12 I 2018 r.

⁷⁹ AIPN Wr, 065/1144, diazo 3, WUSW Opolo, Uzupełnienie meldunku operacyjnego do sprawy krypt. „Kasa”, 4 XI 1985 r.; *ibidem*, d. 5, Informacja TW „Czesław”, 28 XI 1985 r., b.p., mf; AIPN Wr, 09/1069, WUSW Opolo, Informacja dla szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Opolu o sytuacji społeczno-politycznej na terenie woj[ewództwa] opolskiego w dniu 27 X 1985 r., k. 55. Por. P. Łojko, *Zło dobrem zwyciężaj. Głuchołazy 1980–2010*, [Głuchołazy 2010], s. 18–26; J. Całka, *Stanisław Ługowski* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Stanis%C5%82aw_%C5%81ugowski, dostęp 12 I 2018 r.

⁸⁰ A. Maziarz, *Kondracki Ryszard* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, s. 188.

⁸¹ M. Patelski, *Parafia św. św. Apostołów Piotra i Pawła w Namysłowie* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 345; J. Pszon, *Ślub w pełnej konspiracji*, „Gazeta Wyborcza – Opolo”, 18 XII 2011, <http://m.opole.gazeta.pl/opole/1,106515,10832229.html?as=2>, dostęp 18 XII 2011 r.

organizowano coroczne Dni Kultury Chrześcijańskiej, a w 1987 r. rozpoczął tutaj działalność Katolicki Uniwersytet Ludowy, odbywający swoje spotkania w cyklu miesięcznym⁸².

Ważnym ośrodkiem życia społeczno-religijnego był także kościół pw. św. Piotra i Pawła w Opolu, gdzie funkcję proboszcza pełnił wielki sympatyk Solidarności, ks. prałat Kazimierz Bochenek⁸³. Liczni członkowie i sympatycy Solidarności gromadzili się na odprawianych w tym kościele nabożeństwach z okazji świąt 1 i 3 Maja. Przy tymże kościele funkcjonowało od 1982 r. Duszpasterstwo Ludzi Pracy, którego uczestnicy spotykali się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca. W spotkaniach tych uczestniczyli m.in. biskupi Antoni Adamiuk i Jan Bagiński⁸⁴. W 1987 r. w materiałach Wydziału IV Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Opolu charakteryzowano miejscowego proboszcza w następujący sposób: „Jest znany z gorliwego wykonywania poleceń swoich przełożonych. Należy do księży reprezentujących wrogość w stosunku do naszego ustroju państwowego, także do naszych organów. Publicznie swoich poglądów stara się nie ujawniać”⁸⁵.

Ośrodki Duszpasterstwa Ludzi Pracy, będące w pewnej mierze namiastką „nielegalnej” ciągłej działalności związkowej pod szyldem NSZZ „Solidarność”, powstały także przy kościołach w niektórych innych miejscowościach województwa opolskiego (Nysa, Brzeg, Prudnik, Głucholazy i in.)⁸⁶. W Głucholazach spotkania Duszpasterstwa Ludzi Pracy odbywały się na plebanii przy kościele parafialnym pw. św. Wawrzyńca⁸⁷. W Brzegu miejscowe Duszpasterstwo Ludzi Pracy działało przy kościele pw. Świętego Krzyża⁸⁸. Duszpasterstwo Ludzi Pracy w Nysie funkcjonowało początkowo przy parafii św. Dominika, gdzie proboszczem był do 1983 r. ks. Józef Sztonyk. W późniejszym czasie jego uczestnicy spotykali się przy kościele pw. św. Jakuba i Agnieszki, zwanym potocznie katedrą⁸⁹.

W lutym 1983 r. zawiązała się w Opolu grupa inicjatywna na rzecz powołania duszpasterstwa rolników, mającego obejmować swoją działalnością obszar województwa opolskiego⁹⁰. Duszpasterstwem rolników opiekowali się księża Hubert Janowski z diecezji opolskiej i Aleksander Matyka z diecezji wrocławskiej⁹¹. U tego ostatniego do 1989 r. był przechowywany sztandar Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Kombinacie PGR

⁸² M. Patelski, *Parafia...*, s. 345–346; *idem*, Aleksander Matyka [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Aleksander_Matyka, dostęp 12 I 2018 r.; J. Pszon, *Ślub w pełnej konspiracji*, „Gazeta Wyborcza – Opole”, 18 XII 2011: <http://m.opole.gazeta.pl/opole/1,106515,10832229.html?as=2>, dostęp 18 XII 2011 r.

⁸³ Sylwetka ks. prałata Kazimierza Bochenka: *Pod sztandarami „Solidarności”...*, s. 152–153.

⁸⁴ *Pod sztandarami „Solidarności”...*, s. 140, 152–153.

⁸⁵ AIPN Wr, 011/2018, WUSW Opole, Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Legionista”, Pismo naczelnika Wydziału IV WUSW w Opolu do Wydziału II WUSW, 8 IV 1987 r., k. 72.

⁸⁶ AIPN Wr, 067/52, WUSW Opole, Wniosek o zakończenie sprawy obiektowej krypt. „Barykada”, nr 32 726, dot[yczącej] duszpasterstwa ludzi pracy, 28 XI 1989 r., b.p., mf.

⁸⁷ Por. P. Łojko, *Zło dobrem zwyciężaj...*, s. 78–80.

⁸⁸ AIPN Wr, 011/1853, WUSW Opole, [Meldunek operacyjny], 28 VI 1988 r., k. 55; *ibidem*, [Meldunek operacyjny], 27 X 1988 r., k. 61.

⁸⁹ Informacje pisemne Wojciecha Podhajckiego z marca 2011 r.

⁹⁰ AIPN Wr, 066/57, d. 10, WUSW Opole, Notatka służbowa, 20 VII 1983 r., b.p., mf.

⁹¹ AIPN Wr, 067/50, WUSW Opole, Wniosek o zakończenie sprawy obiektowej kryptonim „Wspólnota”, nr 3901, dot[yczącej] duszpasterstwa rolników, 28 XI 1989 r., b.p., mf.

w Namysławie⁹². Pod koniec lutego 1984 r. władze kościelne powołały również duszpasterzy rolniczych w poszczególnych dekanatach⁹³.

Wielu członków i sympatyków zdelegalizowanej Solidarności z terenu Opola uczestniczyło w spotkaniach organizowanych przez tamtejszego duszpasterza środowisk akademickich o. Józefa Czapłaka SJ, który działał przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa. Podobną rolę odgrywali duchowi przewodnicy dwóch innych ośrodków duszpasterstwa akademickiego na terenie Opola, którzy funkcjonowali w parafii katedralnej Świętego Krzyża oraz w parafii pw. św. Piotra i Pawła: ks. Marcin Ogiolda oraz ks. Bernard Frank. W roku akademickim 1983/1984 w Opolu powstał czwarty ośrodek duszpasterstwa akademickiego, funkcjonujący w nowo utworzonej parafii pw. Przemienienia Pańskiego⁹⁴. W ośrodku tym, znanym pod nazwą „Cegielni”, rolę duszpasterza odgrywał ks. Stanisław Dworzak, jeden z miejscowych wikariuszy, a następnie (od 1986 r.) ks. Kazimierz Wolsza⁹⁵.

W rejonie Ozimka, gdzie największym zakładem pracy była Huta Małapanew, *nota bene* jeden z głównych bastionów regionalnej Solidarności opolskiej, bardzo ważną rolę odgrywała działalność duszpasterska ks. Edmunda Cisaka. W latach 1961–2005 był on proboszczem w pobliskim Grodźcu, w którym mieszkało wielu pracowników huty⁹⁶. Po wprowadzeniu stanu wojennego ks. Cisak udzielał różnorakiego wsparcia konspiracyjnym działaczom hutniczej Solidarności, m.in. w formie użyczania niezbędnych środków technicznych i materialnych – długopisów, maszyn do pisania, papieru itp. Według ustaleń SB

⁹² AIPN Wr 08/582, WUSW Opole, Pismo zastępcy szefa RUSW ds. SB w Namysławie do naczelnika Wydziału III WUSW w Opolu, 13 XI 1989 r., k. 31. Podczas uroczystości rocznicowych w dniu 11 XI 1989 r., urządzonych przez Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny NSZZ „S” w Namysławie, Jan Całka – jako przewodniczący Tymczasowego Zarządu Regionu NSZZ „S” Śląska Opolskiego – publicznie podziękował ks. Aleksandrowi Matyce za ufundowanie sztandaru i jego późniejsze przechowywanie.

⁹³ AIPN Wr, 067/18, diazo 1, WUSW Opole, Pismo naczelnika Wydziału IV do naczelnika Wydziału III WUSW w Opolu, 29 III 1984 r., mf.

⁹⁴ AIPN, 0010/514, WUSW Opole, Informacja ze słów [kTW „Ryszard”], 23 II 1984 r., k. 31; *ibidem*, Informacja ze słów [kTW „Ryszard”], 24 V 1984 r., k. 36.

⁹⁵ M. Patelski, *Duszpasterstwo akademickie w Opolu*, „Indeks. Pismo Uniwersytetu Opolskiego” 2010, nr 3–4, s. 90; 13 *Srebrna narodziła się w 1980 r.*, Parafia Przemienienia Pańskiego w Opolu, <http://www.ppp.opole.pl>.

⁹⁶ W okresie powojennym wieś ta została zasiedlona przez przybyszów z Bilki Szlacheckiej w przedwojennym województwie łwowskim. Wśród nowych mieszkańców wsi przez długi czas panowała atmosfera tymczasowości, powszechne było oczekiwanie na sygnał powrotu w rodzinne strony. Sytuacja ta zaczęła zmieniać się, gdy do miejscowego kościoła trafił słynący z łask obraz Matki Boskiej z kościoła w Bilce Szlacheckiej, sprowadzony przez ks. Cisaka z klasztoru Sióstr Służebniczek NMP Starowiejskich w Woli Małej k. Łańcuta. Dopiero wtedy nowi mieszkańcy Grodźca zaczęli identyfikować się z zasiedloną przez nich po wojnie wsią. Gdy w połowie lat sześćdziesiątych XX w., w ramach przygotowań do millennium, po Śląsku Opolskim peregrynowała kopia cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, ks. Cisak nakłonił mieszkańców Grodźca do tynkowania domów i malowania płotów na powitanie obrazu. Był to kolejny krok w kierunku przezwyciężania atmosfery tymczasowości. W 1976 r. sprzed słynącego łaskami obrazu Matki Boskiej w kościele parafialnym w Grodźcu wyruszyła do Częstochowy pierwsza opolska piesza pielgrzymka diecezjalna na Jasną Górę. Kolejną doniosłą inicjatywą, jaka zrodziła się w tym miejscu, było reaktywowanie w 1988 r., u schyłku czasów komunistycznych – za sprawą ks. Cisaka – Związku Sybiraków (S. Pietraszun, [Historia parafii w Grodźcu], <http://www.grodziec.ozimek.pl/HistoriaParafii.html>, dostęp 5 I 2015 r.; K. Woynarowska, *Duszpasterz Kresowiaków i Sybiraków*, „Niedziela” 2004, nr 18, http://www.niedziela.pl/arttykul_w_niedzieli.php?doc=nd200418&nr=32, dostęp 12 I 2018 r.).

część ulotek kolportowanych przez miejscowych działaczy „Solidarności” została wyprodukowana z wykorzystaniem maszyny do pisania wypożyczonej z parafii w Grodzcu⁹⁷.

Lokalne środowiska związkowo-opozycyjne w województwie opolskim także w ostatnich latach PRL korzystały z różnorakiego wsparcia ze strony duchowieństwa. Przykładem tego mogą być diecezjalne dożynki Śląska Opolskiego, urządzone w niedzielę 30 sierpnia 1987 r. w sanktuarium na Górze Świętej Anny (w połączeniu z odpustem Aniołów Stróżów). W uroczystościach tych uczestniczyło około pięciu tysięcy wiernych. W słowie wstępnym ks. Hubert Janowski, jako diecezjalny duszpasterz rolników, stwierdził, że nie powiodły się próby podzielenia mieszkańców wsi i miast. Dopełnieniem tych słów stał się symboliczny akt braterstwa w formie przekazania bochenka chleba przez chłopów w ręce robotników. Wygłaszający okolicznościowe kazanie bp Adamiuk (w asyście czterestu kapłanów) nawiązał do upływającej właśnie siódmej rocznicy podpisania porozumień społecznych z 1980 r. Stwierdzając, że państwo nie wywiązało się z zaciągniętych zobowiązań, skrytykował w szczególności politykę rolną władz PRL oraz oddziaływanie bezbożnej ideologii na całe życie społeczne⁹⁸.

Wymowną manifestacją bliskich związków Solidarności z Kościołem stały się również nabożeństwa odprawione w sierpniu 1988 r. z okazji kolejnej rocznicy podpisania porozumień społecznych z Wybrzeża. Radykalne w treści kazania zostały wówczas wygłoszone przez bp. Adamiuka w Opolu, ks. Emila Ojczyka w Otmuchowie, ks. proboszcza Kazimierza Kwiatkowskiego w Wójcicach, ks. wikarego Stanisława Ługowskiego MIC w Głucholazach oraz jednego z wikarych w kościele pw. św. Mikołaja w Brzegu⁹⁹.

Jeszcze w pierwszych miesiącach 1989 r., gdy lokalne struktury Solidarności wznowiły już stopniowo jawną działalność, działacze związkowi, niemający nadal możliwości oficjalnego zbierania się w zakładach pracy i obiektach publicznych, niejednokrotnie korzystali z lokali użyczanych przez duchowieństwo. Nie było dziełem przypadku, że wybrany 26 stycznia 1989 r. Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny NSZZ „Solidarność” w Opolu pod przewodnictwem Jana Całki powstał na spotkaniu odbywającym się w domu katechetycznym przy miejscowym kościele pw. św. Piotra i Pawła, gdzie już od kilku lat działało Duszpasterstwo Ludzi Pracy. Fakt ten został poruszony 9 lutego 1989 r. na wspomnianym spotkaniu I sekretarza KW PZPR i wojewody opolskiego z biskupem ordynariuszem Nossalem. Biskup zgodził się ze stanowiskiem, że tego typu zebrania nie powinny odbywać się na gruncie kościelnym¹⁰⁰. Mimo to 17 i 23 lutego 1989 r. w tym samym miejscu odbyły się kolejne zebrania Międzyzakładowego Komitetu Organizacyjnego (MKO) z udziałem przedstawicieli zakładowych komitetów organizacyjnych Solidarności, a w kwietniu

⁹⁷ AIPN Wr, 065/1142, diazo 2–3, WUSW Opole, Analiza materiałów sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Kontakt”, nr ewid[encyjny] 30 659, za czas od 19 XII 1984 r. do 29 VIII 1985 r., 13 VII 1985 r., b.p.; *ibidem*, d. 3, Wykaz nazwisk (kontaktów), 15 V 1985 r., b.p., mf.

⁹⁸ APO, KW PZPR w Opolu, 483, Protokół z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu odbytego 3 IX 1987 r., s. 2; *ibidem*, Sytuacja społeczno-polityczna w województwie opolskim w czasie od 5 IX 1987 r. do 16 IX 1987 r., s. 358.

⁹⁹ APO, UW w Opolu, 1041, Pismo z Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Opolu do Urzędu ds. Wyznań w Warszawie, 26 IX 1989 r., s. 44–45.

¹⁰⁰ *Ibidem*.

urządzono tam II Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląska Opolskiego¹⁰¹. Zorganizowane w początkach marca 1989 r. spotkanie MKO Opole z działaczami nyskiej Solidarności odbyło się w domu katechetycznym przy kościele pw. św. Jakuba i Agnieszki („katedrze”) w Nysie¹⁰².

Powołany w kwietniu 1989 r. Opolski Komitet Obywatelski „Solidarność”, mający – na mocy porozumienia Okrągłego Stołu – prowadzić kampanię wyborczą do sejmu i senatu, ukonstytuował się na posiedzeniu w domu katechetycznym przy opolskiej katedrze Świętego Krzyża, gdzie zbierał się miejscowy Klub Inteligencji Katolickiej (KIK). Uczestników posiedzenia powitał miejscowy proboszcz, ks. prałat Stefan Baldy, duchowy opiekun opolskiego KIK¹⁰³.

W kwietniu 1989 r. uczestnicy II Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląska Opolskiego w specjalnej uchwale złożyli na ręce biskupa ordynariusza „serdeczne podziękowanie duchowieństwu Diecezji Opolskiej za jego duchową i materialną pomoc, udzielaną po ogłoszeniu stanu wojennego internowanym i represjonowanym oraz ich rodzinom”¹⁰⁴. Niezależnie od tego wysłano list dziękczynny do ks. prof. Józefa Sztonyka, byłego kapelana w więzieniu nyskim, składając mu „z głębi serca płynące podziękowanie za opiekę duszpasterską w trudnych miesiącach internowania naszych kolegów w więzieniu w Nysie”¹⁰⁵.

W 1996 r. trzech kapłani szczególnie zasłużeni dla Solidarności i środowisk opozycyjnych zostali uhonorowani odznakami honorowych członków NSZZ „Solidarność” Regionu Śląska Opolskiego, przyznawanymi przez regionalne Walne Zebranie Delegatów. W gronie tym znaleźli się: bp Antoni Adamiuk, ks. prałat Kazimierz Bochenek i ks. prałat Stefan Baldy. Odznaki wręczył im ówczesny przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Marian Krzaklewski, w trakcie regionalnych obchodów szesnastej rocznicy powstania Solidarności, zorganizowanych 24 sierpnia 1996 r. w Zawadzkiem¹⁰⁶. We wrześniu 2003 r. w analogiczny sposób został uhonorowany również ks. Alojzy Sitek¹⁰⁷.

¹⁰¹ Protokół zebrania roboczego MKO z przedst[awicielami] Komitetów Organizacyjnych, 17 II 1989 r.; Protokół zebrania MKO z przedst[awicielami] K[omitetów] O[rganizacyjnych] NSZZ „S”, 23 II 1989 r. – zasoby archiwalne ZR NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego, nieuporządkowane; II Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląska Opolskiego (relacja wysłanników „SO”), „Solidarność Opolska” 1989, nr 38–41 (specjalny numer zjazdowy), s. 2–3.

¹⁰² Spotkanie przedstawicieli MKO NSZZ „S” Regionu [Śląska] Opolskiego, 4 III 1989 r. – zasoby archiwalne ZR NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego (nieuporządkowane).

¹⁰³ Protokół pierwszego posiedzenia Opolskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, 18 IV 1989 r. – zasoby archiwalne ZR NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego (nieuporządkowane).

¹⁰⁴ Uchwała nr 2, „Solidarność Opolska”, nr 38–41, s. 8.

¹⁰⁵ Tekst listu: „Solidarność Opolska” 1989, nr 38–41, s. 11. List ten nie dotarł już niestety do adresata, który zmarł 19 IV 1989 r. w Dąbrowie Niemodlińskiej, gdzie był proboszczem w ostatnim okresie życia. Tam też 25 kwietnia odbyły się uroczystości pogrzebowe z udziałem tłumnie zgromadzonych parafian, byłych internowanych i więźniów politycznych, pocztów sztandarowych i kilkuset kapłanów („Solidarność Opolska” 1989, nr 38–41, s. 16).

¹⁰⁶ Wystąpienie sprawozdawcze przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego na XI WZD w dniu 25 IV 1997 r. Załącznik nr 5 do protokołu z XI WZD NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego – zasoby archiwalne Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego, nieuporządkowane.

¹⁰⁷ Uchwała nr 4/2003 XVII Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląska Opolskiego z 19 IX 2003 r. w sprawie nadania odznaki „Zasłużony Członek NSZZ »Solidarność« Regionu Śląska Opolskiego” – zasoby archiwalne ZR NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego, nieuporządkowane.

Podsumowanie

Latem 1980 r. w słynnej *Piosence dla córki* Maciej Pietrzyk, składając hołd strajkującym robotnikom Wybrzeża, śpiewał „o tych ludziach, którzy poczułi, że są teraz wreszcie u siebie”. Słowa te znakomicie oddają również istotę przemian, jakie dokonały się w latach 1980–1989 w życiu społecznym Śląska Opolskiego. W okresie tym, wypełnionym przez mniej lub bardziej dramatyczne wydarzenia, związane z narodzinami, rozwojem oraz późniejszymi porażkami i sukcesami szeroko rozumianej Solidarności (w sensie wielkiego ruchu społecznego, a nie tylko związku zawodowego o tej nazwie), ukształtowało się nowe oblicze miejscowej społeczności regionalnej, wzbogacone duchowo o doświadczenia wspólnej walki o przebudowę życia publicznego w duchu zasad wolności, demokracji i pluralizmu politycznego. Po wielu latach od zakończenia II wojny światowej udało się ostatecznie przezwyciężyć poczucie tymczasowości, towarzyszące różnym grupom miejscowej ludności w całym okresie rządów komunistycznych. Mieszkańcy Śląska Opolskiego, niezależnie od dzielących ich różnic kulturowych, narodowych itp., mogli wreszcie poczuć się panami własnego losu i prawdziwymi gospodarzami swojej wielkiej i małej ojczyzny. Przy całym wewnętrznym zróżnicowaniu miejscowego społeczeństwa zrodziła się autentyczna wspólnota historycznych doświadczeń, dopełniona o budowaną stopniowo przez wiele lat syntezę różnych tradycji religijnych¹⁰⁸. Niezwykle ważną rolę w tym wielkim procesie przemian odegrali także liczni przedstawiciele miejscowego duchowieństwa, aktywnie wspierający opozycyjny ruch społeczny w jego dążeniach – zarówno w okresie jego organizacyjnej świetności, jak też w trudnych dniach walki o przetrwanie¹⁰⁹.

W artykule tym wymieniono z nazwiska ponad dwadzieścia takich postaci. Z całą pewnością można by wyliczyć jeszcze przynajmniej kilkanaście innych, których nazwiska z różnych powodów nie zostały odnotowane w dostępnych źródłach historycznych. Liczby te mogą wydawać się niewielkie w porównaniu z łączną liczbą księży diecezjalnych i zakonnych w województwie opolskim, utrzymującą się na poziomie około tysiąca¹¹⁰.

¹⁰⁸ Wymownym potwierdzeniem tego, że tak rozumiana integracja regionalnej społeczności Śląska Opolskiego faktycznie się dokonała, były wydarzenia z 1998 r., gdy mieszkańcy województwa opolskiego, działając solidarnie, mimo różnic politycznych i narodowych, skutecznie przeciwstawili się próbie likwidacji tej jednostki administracyjnej.

¹⁰⁹ Na szczególną uwagę pod tym względem zasługuje postać regionalnego kapelana opolskiej Solidarności, bp. pomocniczego Antoniego Adamiuka. Jego droga życiowa stała się piękną i niezwykle wymowną ilustracją powojennych procesów integracyjnych na Śląsku Opolskim. Będąc reprezentantem duchowieństwa wydającego się z przedwojennych polskich Kresów Wschodnich, bardzo cenił on sobie również śląską tradycję religijną, a zwłaszcza rolę odgrywaną od pokoleń przez miejscowe sanktuarium na Górze Świętej Anny. Z ośrodkiem tym związał się tak bardzo, że nawet obrał go sobie na miejsce wiecznego spoczynku. Zgodnie z jego wolą tam właśnie został pochowany w 2000 r. Por. J. Kopiec, *Posłany, by głosić prawdę...*, s. 48; M. Patelski, *Ks. bp Antoni Adamiuk...*, s. 28.

¹¹⁰ AIPN, 001834/77, Akademia Spraw Wewnętrznych w Warszawie, Andrzej Fijał, *Duchowieństwo diecezji opolskiej w świetle przeprowadzonych badań*, praca magisterska napisana pod kierunkiem naukowym ppłk. doc. dr. Janusza Langnera, Warszawa 1975, s. 46 [pdf]; AIPN Wr, 067/62, WUSW Opole, Dane statystyczne dot[yżące] kleru, b.d.; *ibidem*, Dane statystyczne dotyczące stanu i ruchu osobowego [duchowieństwa], b.d., b.p., mf.

Należy jednak podkreślić, że odsetek duchownych aktywnie angażujących się po stronie opozycji – wedle szacunków kilka procent – znacznie przewyższał analogiczne wskaźniki liczbowe dla innych środowisk społecznych, np. w połowie 1981 r. struktury NSZZ „Solidarność” w województwie opolskim liczyły łącznie około 250 tys. członków¹¹¹. Tymczasem łączną liczbę osób aktywnie angażujących się w działalność związkowo-opozycyjną po 13 grudnia 1981 r. (po wprowadzeniu stanu wojennego) można szacować w przedziale od kilkuset do najwyżej dwóch–rzech tysięcy, co stanowiłoby w najlepszym razie ok. 1 proc. łącznej liczby członków Solidarności¹¹².

Rozwój sytuacji społecznej w latach 1980–1989 z całą pewnością wyglądałby zupełnie inaczej, gdyby nie ówczesna postawa duchowieństwa. Historyczne doświadczenia z tych czasów zasługują na to, aby pamiętać o tych księżach, jak też o ich roli w kształtowaniu naszej współczesności – na przekór rozmaitym dążeniom do sztucznego antagonizowania regionalnej społeczności czy narzucania jej tradycji schlebających środowiskom wywołującym się z dawnych elit politycznych PRL.

Słowa kluczowe: Kościół, opozycja, Solidarność, Śląsk Opolski, integracja

Streszczenie

Lata 1980–1989 były dla województwa opolskiego niezwykle ważne ze względu na proces zmierzający do zbudowania demokratycznego ładu państwowego i zintegrowanej wewnętrznie społeczności regionalnej. Kościół katolicki i poszczególni kapłani na Opolszczyźnie odegrali w ówczesnych wydarzeniach istotną rolę. Autor przedstawił w swojej analizie aktywne wsparcie duchowieństwa dla utworzonej w 1980 r. Solidarności. Miało ono w głównej mierze formę opieki duchowej, ale nie brakowało również rozmaitych przejawów pomocy o charakterze dużo bardziej wymiernym.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (AIPN)
 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział we Wrocławiu (AIPN Wr)
 Archiwum Państwowe w Opolu (APO)
 Komitet Wojewódzki PZPR (KW PZPR) w Opolu
 Urząd Wojewódzki (UW) w Opolu

¹¹¹ Por. Z. Bereszyński, NSZZ „Solidarność”..., t. 1, s. 256–257.

¹¹² Podstawę tych szacunków stanowi łączna liczba osób internowanych i aresztowanych z przyczyn politycznych w województwie opolskim w latach 1981–1986: niespełna 190 (*ibidem*, t. 2, s. 558–586). Łączna liczba osób angażujących się w zakazaną działalność związkową czy opozycyjną mogła być (najwyżej) kilkakrotnie większa.

ŹRÓDŁA PUBLIKOWANE

Jan Paweł II, *Prymas i Episkopat Polski o stanie wojennym. Kazania, listy, przemówienia i komunikaty*, oprac. P. Raina, Londyn 1982.

Sitek A., *Nie ciągnij mnie pan za język*, Opole 2003.

Sitek A., *Tam, gdzie rosły cisy*, Opole 2004.

ŹRÓDŁA NIEPUBLIKOWANE

Bereszyński Z., *Dziennik z okresu internowania*, 1982 r., rkps – kopia cyfrowa w zbiorach prywatnych autora, oryginał przekazany do Archiwum Państwowego w Opolu.

Sitek A., *Pośród wielkiego ucisku (1 Tes 1,6)*, Opole 2008, mps.

Relacje

Relacja pisemna Zbigniewa Ogrodnika ze stycznia 2006 r.

Publikacje prasowe

„Kronika”, 1981

„Opolitechnik”, 1980

„Prawda”, 1981

„Solidarność Chłopska. Pismo Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych »Solidarność« Opolszczyzny”, 1981

„Solidarność Opolska”, 1989

„Solidarność Opolszczyzny”, 1980

„Sygnały”, 1981

„Sygnały Wojenne”, 1983

„Trybuna Opolska”, 1981

Opracowania

13 *Srebrna narodziła się w 1980 r.*, Parafia Przemienienia Pańskiego w Opolu, <http://www.ppp.opole.pl>.

Balbus T., Stróżyna K., „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie...” *Komunistyczna bezpieka wobec kardynała Henryka Gulbinowicza w latach 1970–1990*, Wrocław 2008.

Baldy S., *Matka Boska Opolska (opis obrazu i dzieje kultu)*, Opole 1983.

Bereszyński Z., Adamiuk Antoni [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łatkowska i in., Warszawa 2010.

Bereszyński Z., Nowak Czesław [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, red. G. Waligóra i in., Warszawa 2012.

Bereszyński Z., *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim 1980–1990*, Opole 2014.

Bereszyński Z., *Opolskie obchody milenijne w 1966 r.* [w:] *Opole na przestrzeni wieków. Historiografia wobec nowych metod badania dziejów miasta*, red. B. Linek, K. Tarka, Opole 2008.

Bereszyński Z., *Śląsk Opolski 1945–1950. Starzy i nowi mieszkańcy regionu, ich postawy i relacje wzajemne w świetle materiałów aparatu bezpieczeństwa, dokumentacji lokalnych organów*

- administracji państwowej oraz akt partyjnych PZPR [w:] Na swoim? U siebie? Wśród swoich? Pierwsze lata na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, red. K. Bock-Matuszyk, W. Kucharski, P. Zubowski, Wrocław 2018.
- Dworaczek K., *Parafia św. Klemensa Dworzaka we Wrocławiu [w:] Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, red. G. Waligóra i in., Warszawa 2012.
- Hanich A., *Kościół na Śląsku Opolskim wobec stanu wojennego*, „Śląsk Opolski” 2002, nr 1.
- Kopiec J., *Posłany, by głosić prawdę. Życie i posługa biskupa Antoniego Adamiuka (1913–2000)*, Opole 2000.
- Leszczyński F., *Baldy Stefan [w:] Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska i in., Warszawa 2010.
- Łojko P., *Zło dobrem zwyciężaj. Głucholazy 1980–2010*, [Głucholazy 2010].
- Mańczyk G., *Hutnicza „Solidarność” Zawadzkiego 1980–2010*, Opole 2011.
- Maziarz A., *Alojzy Sitek [w:] Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska i in., Warszawa 2010.
- Maziarz A., *Kondracki Ryszard [w:] Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, red. G. Waligóra i in., Warszawa 2012.
- Patelski M., *Duszpasterstwo akademickie w Opolu*, „Indeks. Pismo Uniwersytetu Opolskiego” 2010, nr 3–4.
- Patelski M., *Ksiądz bp Antoni Adamiuk (1913–2000) – szkic do portretu [w:] Opolanie znani i nieznani. Czasy po II wojnie światowej. Część 1*, red. M. Świder, Opole 2017.
- Patelski M., *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Opolu (październik 1980 – grudzień 1981 r.)*, „Studia Śląskie” 2005, t. 64.
- Patelski M., *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Opolu 1980–1989 [w:] Młodzież kontra system. Rola opozycji młodzieżowej w walce o niepodległość w latach 1945–1989*, red. M. Świder, Opole 2009.
- Patelski M., *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Opolu 1980–1990*, Opole 2010.
- Patelski M., *Parafia św. Apostołów Piotra i Pawła w Namysłowie [w:] Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska i in., Warszawa 2010.
- Piotrowski P., *Służba wojskowa jako forma represji politycznej w ludowym Wojsku Polskim [w:] Inteligentna forma internowania. Ćwiczenia i powołania do ludowego Wojska Polskiego jako forma represji po 13 grudnia 1981 r.*, red. G. Majchrzak, Warszawa 2016.
- Pod sztandarami „Solidarności”*, projekt M. Stelmach, red. J. Malinowska, Opole 2005.
- Przewłoka A., Badura A., Bereszyński Z., *Wizyta papieża Jana Pawła II na Górnym Śląsku w 1983 roku [w:] Górny Śląsk w Polsce Ludowej*, t. 1: *Przełomy i zwroty*, red. A. Dziurok, B. Linek, Katowice–Opole 2016.
- Rodowicz W., *Komitet na Pivnej. Fakty – dokumenty – wspomnienia*, Warszawa 1994.
- Sitek A., *Opolski Diecezjalny Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom [w:] Opolskie drogi do niepodległości*, red. M. Świder, M. Patelski, Opole 2007.
- Szczurek M., *Kościół opolski w stanie wojennym*, „Nowiny Opolskie” 1990, nr 4.
- Wielka księga opozycji na pograniczu. Władza, społeczeństwo i działalność opozycyjna na pograniczu Śląska Opolskiego i Czechosłowacji w latach 1945–1989*, t. 1–2, red. Z. Bereszyński, R. Roszkowski, Prudnik 2014–2015.

Internet

- Całka J., Stanisław Ługowski [w:] *Encyklopedia Solidarności*, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Stanis%C5%82aw_%C5%81ugowski.
- Janusz D., Kazimierz Bochenek [w:] *Encyklopedia Solidarności*, http://www.encysol.pl/wiki/Kazimierz_Bochenek.
- Oszytko J., Józef Czaplak [w:] *Encyklopedia Solidarności*, http://www.encysol.pl/wiki/J%C3%B3zef_Czaplak.
- Patelski M., Aleksander Matyka [w:] *Encyklopedia Solidarności*, http://www.encysol.pl/wiki/Aleksander_Matyka.
- Pietraszun S., [Historia parafii w Grodźcu], <http://www.grodziec.ozimek.pl/HistoriaParafii.html>.
- Pszon J., Ślub w pełnej konspiracji, „Gazeta Wyborcza – Opole”, 18 XII 2011, <http://m.opole.gazeta.pl/opole/1,106515,10832229.html?as=2>.
- Wojnarowska K., Duszpasterz Kresowiaków i Sybiraków, „Niedziela” 2004, nr 18, http://www.niedziela.pl/artykul_w_niedzieli.php?doc=nd200418&nr=32.

Zbigniew Bereszyński – doktor nauk humanistycznych w dziedzinie historii, adiunkt w Państwowym Instytucie Naukowym – Instytucie Śląskim w Opolu. Zajmuje się głównie historią społeczno-polityczną Śląska Opolskiego, jest m.in. autorem monografii NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim (Opole 2014).

Daniel Gucewicz

IPN Gdańsk

W cieniu Komitetu Wojewódzkiego. „Wroga” działalność księży pallotynów z kościoła św. Elżbiety w Gdańsku przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku

U schyłku systemu komunistycznego uczący się w legionowskiej kuźni kadr oficerskich Służby Bezpieczeństwa funkcjonariusz Sławomir Wilemski w swej pracy dyplomowej stwierdzał: „XX. Pallotyni, jako jeden z bardzo wielu »elementów« [...] Kościoła, prowadzą działalność duszpasterską [i] stają się realizatorami programu antykomunizmu, wal-ki z socjalizmem w Polsce i misji ewangelizacji społeczeństwa”¹. W zdaniu tym została wyrażona jedna z najistotniejszych przyczyn leżących u podstaw antykościelnej polityki Polski „ludowej”.

Opisując dzieje Kościoła w okresie PRL, w tym „księży dla władzy groźnych”, opowiadamy zazwyczaj o tzw. wrogiej działalności duchownych. Wrogiej w dość jednoznacznym ujęciu – politycznym. Sprowadzamy tym samym ich wrogość do kategorii niejako materialnych, tak jak ją przede wszystkim widzieli ówcześni decydenci i funkcjonariusze ówczesnego totalitarnego państwa. A przecież niemal wszyscy duchowni w tamtym czasie byli wrogami tegoż państwa, co wyrażało się choćby w tym, że na każdego prowadzono tzw. TEOK – nieważne, czy współpracowali z opozycją, czy też byli tajnymi współpracownikami SB. Działo się tak dlatego, że każdy z nich reprezentował instytucję opartą na fundamentach pochodzących nie z tego świata. Każdy z nich, głosząc Ewangelię, stawał w konflikcie z zakłamanym systemem, a gdy podejmował bardziej zaangażowane inicjatywy duszpasterskie, stawał się przeciwnikiem jeszcze groźniejszym.

Oczywiście jest to pewne uproszczenie, niemniej jednak o tej dychotomii nie powinniśmy zapominać. Poniekąd w tym właśnie kontekście chciałbym przybliżyć ową „wrogą” działalność gdańskich księży pallotynów prowadzoną z ich domu znajdującego się przy kościele pw. św. Elżbiety. Dali się oni poznać nie tylko jako polityczni przeciwnicy, lecz przede wszystkim jako nauczyciele niezależnego myślenia i formowania postaw chrześcijańskich. Artykuł oparty został przede wszystkim na kwerendzie archiwalnej dokonanej w zasobach archiwów Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku i Warszawie, w Archi-

¹ AIPN, MSW w Warszawie, 001708/3285, S. Wilemski, *Polityczno-ideologiczna i społeczna działalność kościoła rzymskokatolickiego w Polsce wśród młodzieży w latach 1980–1987 na przykładzie księży pallotynów*, praca dyplomowa przygotowana pod kierunkiem por. mgr. Andrzeja Siemiątkowskiego, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. Feliksa Dzierżyńskiego, Legionowo 1988, s. 91.

wum Państwowym w Gdańsku, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Archidiecezji Gdańskiej w Gdańsku-Oliwie oraz w domu pallotynów przy kościele św. Elżbiety w Gdańsku-Śródmieściu. Wykorzystano również publikowane wspomnienia zarówno księży, jak i osób świeckich związanych z pallotyńskim duszpasterstwem. Pomocniczą rolę odegrały relacje osobiste, w tym przede wszystkim ta uzyskana od jednego z bohaterów niniejszego studium, ks. Wacława Jerzego Błaszczaka², przełożonego tytułowej placówki w latach 1978–1984.

Po II wojnie światowej na Wybrzeżu Gdańskim pallotyni posiadali (i posiadają do dziś) dwie placówki. Tę drugą, mniejszą, stanowił dom zakonny przy kaplicy, dziś już kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Gdańsku-Wrzeszczu, który znajduje się tuż przy Akademii Medycznej (dzisiejszym Gdańskim Uniwersytecie Medycznym), siłą rzeczy specjalizując się w duszpasterstwie akademickim oraz szpitalnym. To właśnie przy tej kaplicy w latach 1945–1950 działało pierwsze w Trójmieście duszpasterstwo akademickie (DA) prowadzone przez ks. Franciszka Bogdana³. Po wymuszonej jego likwidacji DA odrodziło się tam dopiero pod koniec lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku, a swój wzniosły czas przeżywało za kadencji ks. Eugeniusza Klimińskiego (1972–1984). Od lat siedemdziesiątych we wrzeszczańskiej placówce pallotynów służył również ks. Eugeniusz Dutkiewicz, twórca pierwszego w Polsce hospicjum, uruchomionego w 1983 r. i po przedwczesnej śmierci założyciela nazwanego jego imieniem. Zapewne z racji kontaktu z osobami z duszpasterstwa akademickiego, a także bliskiej odległości Stoczni Gdańskiej, placówka ta znajdowała się bliżej spraw politycznych, opozycji i Solidarności⁴. Z całą pewnością zasługuje na odrębne opisanie.

Większa wspólnota pallotyńska usytuowana jest przy kościele pw. św. Elżbiety w samym centrum Gdańska, *vis-à-vis* Dworca Głównego PKP. Świątynia ta pochodzi z początku XV w. i należała niegdyś do większego kompleksu szpitalnego. Od połowy XVI w. aż do końca II wojny światowej służyła ewangelikom reformowanym. Kościół uległ zniszczeniu w marcu i kwietniu 1945 r., a jego odbudowy podjęli się właśnie pallotyni, którzy w latach 1945–1949 osiedlili się przy kościele Chrystusa Króla. Ponowne poświęcenie i otwarcie świątyni nastąpiło 30 stycznia 1949 r. Istnieje legenda, że do jej odbudowy przyczynił się chiński komunista, który z trybuny honorowej pochodu pierwszomajowego miał stwierdzić, że ówczesne ruiny szpecą zabudowę głównej ulicy Gdańska⁵.

Można uznać za znamienity fakt, iż tuż obok niewielkiego kościoła św. Elżbiety w okresie powojennym swą siedzibę miał Komitet Wojewódzki PZPR. Na co dzień sąsiedztwo to nie sprawiało większych problemów, jeśli nie liczyć sporu o placyk przed wejściem do

² Choć nosił dwa imiona, od dziecka zwany był Jerzym.

³ S. Bykowska, *Ksiądz Franciszek Bogdan wśród gdańskich studentów 1945–1950. Duszpasterstwo w baraku* [w:] *Kościół w godzinie próby*, red. T. Balon-Mrocza, J. Szarek, Kraków 2006, s. 297–316; D. Guciewicz, *Duszpasterstwo akademickie w Gdańsku (Trójmieście) 1945–1956* [w:] „*Nadzieje i rozczarowania*”. *Środowiska katolików świeckich w Polsce (1945–1956)*, materiały konferencyjne w przygotowaniu do druku.

⁴ E. Klimiński, *Do niego należy czas. Pamiętnik duszpasterza*, Warszawa 2007; *Ksiądz Eugeniusz Dutkiewicz SAC. Ojciec ruchu hospicyjnego w Polsce*, zbiór i oprac. P. Krakowiak, A. Stolarczyk, Gdańsk 2008.

⁵ Relacja ks. Jerzego Błaszczaka, 5 XI 2017 r., nagranie w zbiorach autora.

świątyni, wykorzystywany przez pracowników KW jako miejsce pozostawiania samochodów. Żartobliwie miejsce to określane było „między Bogiem a »prawdą«”⁶. Jedynie podczas rewolty grudniowej 1970 r. ucierpiało jedno z okien w kaplicy kościelnej, przy czym następnego dnia ktoś wrzucił przez to samo okno kopertę z 1000 zł i karteczkę z przeprosinami za pomyłkę⁷.

Przed przystąpieniem do omówienia głównego tematu trzeba przynajmniej pobieżnie przypomnieć cele i założenia księży pallotynów, czyli Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego. Jest ono centralną częścią szerszego, obejmującego świeckich współpracowników Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego. Istotą dzieła, stworzonego w pierwszej połowie XIX w. przez św. Wincentego Pallottiego, było właśnie apostołstwo powszechne, nie tylko duchownych, ale też, a może przede wszystkim, ludzi świeckich. Na ponad wiek przed Soborem Watykańskim II Pallotti – uznany w 1963 r. za świętego – dał podwaliny pod dogmat, że Kościół stanowią wszyscy wierni. Stąd jednym z celów pallotynów było i jest włączanie do apostołstwa osób świeckich, ich formowanie, pobudzanie do działania i jego umożliwianie – tak by nie tracić jednak z oczu formacji własnej, kapłańskiej. Do pozostałych celów należą m.in.: podejmowanie inicjatyw ekumenicznych, działalność misyjna, troska o niewierzących⁸.

Ze względu na ograniczone możliwości zrzeszania się w okresie PRL zadanie to było jednak utrudnione. Nowatorskimi metodami w tym zakresie posłużył się ks. Jan Pałyga, który trafił do gdańskiej placówki przy kościele św. Elżbiety zaraz po studiach we wrześniu 1964 r. W czasie edukacji zarówno seminaryjnej w Ołtarzewie, jak i na KUL doszedł do wniosku, że w czasach nachalnej laicyzacji konieczne staje się dotarcie do kształtującej rzeczywistość i dającej przykład inteligencji oraz walka o jej utrzymanie w Kościele. Uważał, że od tego zależeć może przetrwanie wiary w całym społeczeństwie⁹.

Ponieważ bano się oskarżeń o tworzenie nielegalnych organizacji, grupy – których inicjatorem był ks. Pałyga – miały charakter nieformalny, prywatny. Pierwsze zaczęły powstawać niemal od razu po jego pojawieniu się w Gdańsku, a ich zaczątkiem stały się kontakty, które nawiązywał w konfesjonale podczas spowiedzi. Z czasem grup przybywało. Liczyły one zazwyczaj od kilku do kilkunastu osób, które spotykały się z księdzem przy różnych okazjach, najczęściej w domach prywatnych, ale też w kościele, domu pallotyńskim (w „zielonym pokoju”) bądź na wyjazdach, biwakach, narto-rekolekcjach w górach. Podczas spotkań dyskutowano o wierze, religii, odnowie Kościoła w związku z soborem.

⁶ *Życie dla wartości. O ludziach z grup nieformalnych i nie tylko. Historyczne wspomnienia i oceny oraz dzisiejsze potrzeby i możliwości*, [oprac. T. Siemek, A. Jaworska, R.W. Karwacka, Ząbki 2015], s. 63; Relacja ks. Jerzego Błaszczyka.

⁷ Archiwum Państwowe w Gdańsku [dalej: APG], Urząd Wojewódzki w Gdańsku, 1818, Notatka służbowa z kontroli domu zakonnego księży pallotynów w Gdańsku przy ul. Elżbietańskiej, 19 III 1971 r., k. 312. O zdarzeniu opowiedział urzędnikom ks. Jan Pałyga.

⁸ Na temat SAK i ZAK zob. m.in. jubileuszowe publikacje: *Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego. Jubileusz wspólnoty ołtarzewskiej 1927–1977*, red. W. Zdaniewicz, Poznań–Warszawa 1977; *100-lecie Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Polsce. Dziedzictwo, charyzmat, apostołstwo*, red. A. Dyr, R. Forycki, M. Kowalczyk, Ząbki 2009.

⁹ J. Pałyga, *Takie to było życie*, Ząbki 2000, s. 78–80.

Do haseł przewodnich należało uczenie się niezależnego myślenia i budzenie „niepokoju religijnego”. Nierzadko do Gdańska sprowadzano osoby cieszące się powszechnym autorytetem (w tym związane z „Tygodnikiem Powszechnym” czy KIK), które wygłaszały prelekcje w domach prywatnych i uczestniczyły w podobnych spotkaniach.

Do nowatorskich metod ks. Pałygi należało przebywanie w takich towarzystwach incognito, co miało na celu sianie „niepokoju religijnego” także wśród osób z pogranicza wiary i niewiary, jak również niewierzących. Grupy te bowiem, a szczególnie sam ich animator, zawsze były otwarte na innych (poza tym wizyta ubranego po cywilnemu księdza nie wzbudzała niczych podejrzeń). Co więcej, dla takich właśnie osób organizowano przynajmniej dwa razy w roku w kościele św. Elżbiety wieczorne konferencje, przy przygaszonym świetle, aby nie można było nikogo zdekonspirować¹⁰.

Kontynuacją kontaktów i pracy duszpasterskiej gdańskich pallotynów wśród niewierzących była niewątpliwie rozpoczęta we wrześniu 1976 r. działalność neokatechumenalna, określona przez kronikarza¹¹ mianem „katechizacji neopogan”. Wymagała ona wiele wysiłku, ponieważ z reguły przeradzała się w pracę indywidualną. W wyniku pierwszego sezonu (do czerwca 1977 r.) tej działalności prowadzonej przez ks. Eugeniusza Dutkiewicza na dziewięćdziesięciu dwóch uczestników trzydzieści osób przyjęło sakrament chrztu, sześćdziesiąt dwie osoby zaś sakramenty pierwszej komunii świętej, pokuty i bierzmowania¹².

Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych pallotyni prowadzili już kilkadziesiąt grup nieformalnych wywodzących się z różnych środowisk: lekarskich, inżynierskich, dyrektorskich, starszoharcerskich, teatralnych i innych. Niektóre ulegały likwidacji, ale na ich miejsce powstawały nowe, obejmując coraz większe grono przedstawicieli szeroko pojętej inteligencji na całym Wybrzeżu. Działalność pallotynów nie ograniczała się bowiem do Gdańska czy niewielkiej diecezji gdańskiej¹³, ale rozciągała się na całe Pomorze Gdańskie. Na początku lat osiemdziesiątych ta forma duszpasterstwa inteligencji obejmowała około dwóch tysięcy osób¹⁴. Z tych nieformalnych grup wywodziło się wielu społeczników, osób zaangażowanych w życie parafialne, a także działaczy Solidarności.

¹⁰ *Ibidem*, s. 85 i n.; D. Zamiatała, *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, t. 2: *Działalność duszpasterska i społeczna zakonów w latach 1945–1989*, Warszawa 2012, s. 53–54. Troskę o kondycję religijną ludzi wykształconych, nierzadko spotkanych przypadkowo, można dostrzec w wielu publikacjach ks. Pałygi, m.in. J. Pałyga, *Spotkania w drodze*, Warszawa–Poznań 1985.

¹¹ Od września 1975 r. do maja 1986 r. funkcję tę w domu pallotynów przy kościele św. Elżbiety pełnił ks. Leon Forycki (1908–1991), we wcześniejszych latach wieloletni wykładowca w seminarium w Ołtarzewie. Mimo iż, jak wspominał ks. Błaszczak, ks. Forycki jako kronikarz „nie wszystko wiedział”, spisana przezeń kronika domu stanowi wyjątkowe źródło do dziejów nie tylko tamtejszej wspólnoty. Za udostępnienie jej fotokopii dziękuję Leszkowi Molendowskiemu oraz ks. Januszowi Łuczakowi, obecnemu rektorowi kościoła św. Elżbiety.

¹² Archiwum Domu Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Gdańsku [dalej: ADSAK], Kronika domu, t. 2: 1975–1984, s. 21–22 i 30.

¹³ Istniejąca w latach 1922/1925–1992 diecezja gdańska zajmowała obszar Wolnego Miasta Gdańska, czyli niecałe 2 tys. km kw.

¹⁴ Relacja ks. Jerzego Błaszczaka. Szerzej o gdańskich grupach i wywodzących się z nich ludziach zob. J. Pałyga, *Takie to było życie..., passim; Życie dla wartości..., passim*.

Jednym z bardzo konkretnych wyników pracy ks. Pałygi oraz jego współpracownika i następcy na stanowisku przełożonego gdańskiej wspólnoty, ks. Jana Papkały (dla odróżnienia otrzymali oni odpowiednie numery: „Jan I” i „Jan II”), było uruchomienie w 1967 r. działającego do dziś gdańskiego telefonu zaufania „Anonimowy Przyjaciel”. Jak wspominała inicjatorka tego przedsięwzięcia – prof. Grażyna Świątecka – była to w owym czasie jedna z nielicznych form społecznego zaangażowania katolików¹⁵.

Pod koniec lat sześćdziesiątych zawiązała się tzw. grupa inicjatywna, której celem było utworzenie Klubu Inteligencji Katolickiej w Gdańsku. Zdecydowana większość zaangażowanych w nią osób wywodziła się z grup nieformalnych ks. Pałygi, który osobiście starał się pozyskiwać ludzi do tego przedsięwzięcia. Niepisanym liderem grupy był inż. Stanisław Kuropatwiński, będący też członkiem warszawskiego KIK. Choć władzom udało się pomysł storpedować, idea prowadzenia podobnej działalności pozostała. Gros osób związanych z pallotynami współtworzyło w 1980 r. (tym razem już zarejestrowany) KIK w Gdańsku, o którym będzie jeszcze mowa¹⁶.

Pallotyński historyk ks. Stanisław Tylus grupy nieformalne określił mianem „małych duszpasterstw”, mających niebagatelne znaczenie dla formacji religijnej inteligencji¹⁷. Nie ulega wątpliwości, że ich funkcjonowanie było istic „wrogą robotą” pallotynów prowadzoną pod boki Komitetu Wojewódzkiego. Zarówno ks. Pałyga, jak i ks. Jan Papkała zdecydowanie odżegnywali się jednak od jakichkolwiek powiązań politycznych i nie znajdowali się na celownikach Służby Bezpieczeństwa¹⁸. Inaczej było już z ich następcą i kontynuatorem pracy ks. Jerzym Błaszczakiem, rektorem kościoła św. Elżbiety przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Do chwili opuszczenia Gdańska w 1984 r. należał on do grona kilku księży z terenu całego województwa gdańskiego „znanych z negatywnych postaw, sympatyzujących z opozycją polityczną” i był wymieniany obok kapelanów Solidarności – Henryka Jankowskiego i Hilarego Jastaka¹⁹. Notabene od lat siedemdziesiątych kościół rektorski pw. św. Elżbiety znajdował się w obrębie parafii św. Brygidy, zarządzanej przez Jankowskiego.

¹⁵ Rozmowa telefoniczna z Grażyną Świątecką, 10 V 2010 r., notatka w zbiorach autora; D. Gucewicz, „Przestrzeń wolności” w *Trójmieście. Dzieje gdańskiego Klubu Inteligencji Katolickiej (do 1990 r.)* [w:] *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, red. K. Bialecki, Warszawa–Poznań 2014, s. 260; *Życie dla wartości...*, s. 20–21.

¹⁶ D. Gucewicz, „Przestrzeń wolności” w *Trójmieście...*, s. 255–315; idem, *Dywerysyjna rola Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego w ruchu katolickim (na przykładzie Gdańska)* [w:] *Sensus catholicus. Katolicy świeccy w Polsce Ludowej. Postawy – aktywność – myśl. Studia i szkice*, red. R. Ptaszyński, T. Sikorski, Toruń 2014, s. 627–646; *Życie dla wartości...*, s. 72–74 i 81–82.

¹⁷ S. Tylus, *Formy działalności apostołskiej polskich pallotynów w latach 1907–2007*, „Roczniki Teologiczne” 2008, z. 4: „Historia Kościoła”, s. 185.

¹⁸ Zainteresowanie SB ks. Pałygą wzrosło – o czym on sam pisał w swoich wspomnieniach – w momencie, gdy został kandydatem na prowincjała (J. Pałyga, *Takie to było życie...*, s. 111–112). Kilka donosów na jego temat właśnie z tego okresu można też znaleźć w aktach sprawy obiektowej o kryptonimie „Naukowcy” (od 1972 r. „Tonsurzyści”) prowadzonej w związku z inwigilacją pallotynów w województwie warszawskim: AIPN, MSW w Warszawie, 0201/174, t. 3, m.in. k. 214, 218–219.

¹⁹ APG, KW PZPR w Gdańsku, 19054, Opracowanie WdsW UW w Gdańsku dot[yczące] postaw duchowieństwa, 29 V 1984 r., k. 247.

W ocenie władz do największych „przewinień” ks. Błaszczaka należało wygłaszanie przezeń tzw. wrogich kazań. Jak sam wspominał, już na początku lat siedemdziesiątych, goszcząc na rekolekcjach w Gdyni w kościele ks. Jastaka, krytykował ludzi biorących czynny udział w wyborach, przez co później nie otrzymał paszportu²⁰. W pierwszej połowie kolejnej dekady był wymieniany wśród nielicznych księży województwa gdańskiego, których kazania były oceniane jako „politycznie negatywne”²¹. Rzeczywiście w zachowanych meldunkach operacyjnych przesyłanych z Gdańska do Departamentu IV MSW w latach 1980–1981 znaleźć można kilkanaście informacji z nierzadko obszernymi cytatami wypowiedzi ks. Błaszczaka wygłaszanych przy różnych okazjach, zazwyczaj podczas nabożeństw odprawianych w kościele św. Elżbiety²².

W marcu 1980 r., podczas rekolekcji w kościele pw. NSPJ w Gdyni (ponownie u ks. Jastaka), pallotyński duchowny mówił: „W dalszym ciągu dyskryminuje się wierzącą część naszego społeczeństwa. Przykładem jest systematyczne usuwanie i niszczenie dekoracji, emblematów i wizerunków z okazji uroczystości nawiedzenia diecezji częstochowskiej obrazu Matki Boskiej. Dokonują tego smutni panowie pod osłoną nocy. Mimo konstytucyjnych zapewnień, nic się nie robi w naszym kraju, co by mogło zjawiskom tym zapobiec”²³. Z kolei podczas procesji Bożego Ciała na gdańskim Chełmie, w parafii ks. Wojciecha Feliksa Wołosa, krytykował polską kulturę pozbawioną wartości chrześcijańskich: „Idąc ulicami waszej parafii, zauważyłem budujące się piękne bloki. Ale czy wśród nich znajdzie się miejsce na spotkanie z Bogiem? [...] zauważyłem dom kultury, na którym nie było żadnego znaku, że mamy dzisiaj takie święto. Czymże jest kultura bez Boga i Kościoła – niczym. Dlatego też nasza kultura jest tak mierna i nic nieznacząca, ponieważ odsuwa się ją od Chrystusa. Jest tam również instytucja Frontu Jedności Narodu. Frontem Jedności Narodu może być tylko Chrystus”²⁴.

Nie tylko wypowiedzi samego przełożonego wspólnoty pallotyńskiej były odnotowywane w materiałach operacyjnych. Spośród innych księży posługujących w kościele św. Elżbiety funkcjonariuszom „podpadł” także ks. Jerzy Romanowicz, a o jego dwóch kazaniach z 1980 r. zameldowano do centrali. W pierwszym z nich, wygłoszonym 30 marca, kapłan apelował o godne przeżywanie okresu przed Wielkanocą, zachowa-

²⁰ Relacja ks. Jerzego Błaszczaka. Niestety najprawdopodobniej nie zachowały się jego akta paszportowe.

²¹ „Listę” otwierał ks. Henryk Jankowski, po nim wymieniani byli: z diecezji gdańskiej – Stanisław Dułak, Marian Szlagowski, dominikanin Sławomir Słoma oraz bp Lech Kaczmarek, a z diecezji chełmińskiej – Hilary Jastak i Stanisław Cieniewicz (AIPN Gd, WUSW w Gdańsku, 091/30, Z. Machalewski, G. Wolender, *Wykorzystanie obiektów sakralnych Kościoła Rzymskokatolickiego w latach 1980–1985 na terenie województwa gdańskiego do działalności skierowanej przeciwko PRL i praca Służby Bezpieczeństwa w tym zakresie*, praca dyplomowa przygotowana pod kierunkiem ppłk. mgr. Wiesława Starzyka, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. Feliksa Dzierżyńskiego, Legionowo 1985, s. 38 i nn.).

²² AIPN, MSW w Warszawie, 0713/184, t. 2, k. 57, 186, 398; AIPN, MSW w Warszawie, 0713/215, t. 1, k. 57, 73, 83, 122, 131, 132, 142, 260. Niestety nie dysponujemy innym odznaczającym się poziomem szczegółowości materiałem źródłowym z zakresu inwigilacji Kościoła w Gdańsku w latach osiemdziesiątych.

²³ AIPN, MSW w Warszawie, 0713/184, t. 2, Meldunek operacyjny Wydziału IV SB KW MO w Gdańsku do Departamentu IV MSW w Warszawie, 26 III 1980 r., k. 186.

²⁴ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału IV SB KW MO w Gdańsku do Departamentu IV MSW w Warszawie, 9 VI 1980 r., k. 398.

nie wstrzemięźliwości od alkoholu, powołując się na wskazówki ks. Franciszka Blachnickiego, który miał tam rekolekcje. Z drugiego kazania, przedstawionego wiernym 4 maja, warto przytoczyć obszerniejszy fragment, gdyż wydaje się on aktualny i dziś: „Współczesny tryb życia coraz bardziej czyni z człowieka istotę podobną do robota, maszyny... Nie widzi się pojedynczego człowieka, lecz całe społeczeństwo. Zatraceniu ulegają wartości świadczące o godności człowieka, chrześcijanina. Na bliźniego spójrzmy więc jak na człowieka, a nie komputer. Pomocną nam w tym względzie będzie nasza silna wiara w Boga jako jedyną siłą będącą w stanie zachować w nas człowieczeństwo”²⁵.

Ksiądz Błaszczak – po objęciu parafii, w której posługiwał w latach 1972–1975 – zasadniczo kontynuował pracę swoich poprzedników, a więc starał się skupiać wokół siebie środowisko inteligencji w ramach grup nieformalnych. Czynił to przy pomocy pozostałych księży z gdańskiej placówki – Piotra Marka i Stefana Potońca.

Do innych osiągnięć czasu jego duszpasterskiej posługi należało podniesienie rangi organizowanych corocznie w styczniu Tygodni Ekumenicznych, na które przybywali przedstawiciele wyznań mniejszościowych z Trójmiasta. Tradycja uroczystości epifanijnych organizowanych przez pallotynów trwała od lat czterdziestych, z czasem zaczęli się na nich pojawiać również przedstawiciele duchowieństwa wyznań mniejszościowych. Nowością wprowadzoną przez ks. Błaszczaka było, że goście nie rozchodzili się po oficjalnej części, a pozostawali w domu pallotynów na wspólnej agapie. Przedstawicielem kurii na tych spotkaniach był najczęściej diecezjalny duszpasterz ds. ekumenicznych ks. Alojzy Rotta. Kontrowersją dla przełożonych innych Kościołów (szczególnie ks. Edwarda Dietza, seniora Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego²⁶) była jednak nieobecność na tych uroczystościach biskupów gdańskich, zwłaszcza że od 1982 r. organizację Tygodni Ekumenicznych przejęła właśnie kuria biskupia²⁷.

Za kadencji ks. Błaszczaka i dzięki aktywności księży Piotra Marka oraz Stefana Potońca znacznie rozwinęły się w Trójmieście nowe formy duszpasterskie, w tym ruchy Światło-Życie i Odnowy w Duchu Świętym. Podwaliny pod ruch oazowy w Trójmieście kładł ks. Eugeniusz Klimiński z Wrzeszcza na początku lat siedemdziesiątych²⁸. Z początku inicjatywy te wywoływały niechęć proboszczów i samego ordynariusza gdańskiego bp. Lecha Kaczmarka, traktowane były bowiem jako konkurencja dla pracy parafialnej (podobnie było zresztą z grupami nieformalnymi). Nawet zaproszenie do Gdańska na rekolekcje wielkopostne do kościoła św. Elżbiety ks. Franciszka Blachnickiego spotkało

²⁵ *Ibidem*, Meldunki operacyjne Wydziału IV SB KW MO w Gdańsku do Departamentu IV MSW w Warszawie, 30 III 1980 r. i 4 V 1980 r., k. 223 i 340.

²⁶ W 1981 r. ks. Dietz podczas uroczystości miał stwierdzić, że w regionie gdańskim „spotyka się jeszcze pewne formy uprzedzeń” (AIPN, MSW w Warszawie, 0713/300, t. 1, Meldunki operacyjne Wydziału IV SB KW MO w Gdańsku do Departamentu IV MSW w Warszawie, 2 II 1981 r., k. 60 i 61).

²⁷ ADSAK, Kronika domu, t. 2: 1975–1984; AIPN, MSW w Warszawie, 0713/184, t. 2, Meldunek operacyjny Wydziału IV SB KW MO w Gdańsku do Departamentu IV MSW w Warszawie, 30 I 1980 r., k. 59; Relacja ks. Jerzego Błaszczaka.

²⁸ J. Wąsowicz, *Niezależny ruch młodzieżowy w Gdańsku w latach 1981–1989*, Gdańsk 2012, s. 37.

się ze sprzeciwem bp. Kaczmarka²⁹. Z czasem jednak sam ordynariusz zaproponował, aby ks. Potoniec został kierownikiem referatu duszpasterskiego w kurii³⁰.

Ksiądz Blachnicki, twórca ruchu oazowego w Polsce, przynajmniej dwukrotnie był gościem wielkopostnych rekolekcji w gdańskim kościele Pallotynów (w 1979 i 1980 r.). Zachowały się informacje o jego „wrogich” wypowiedziach wygłoszonych podczas drugiej z tych wizyt. 19 marca 1980 r. miał m.in. powiedzieć: „Nie dajmy się zwieść zgubnym zasadom partii komunistycznej, która z jednej strony zapewnia nam szczęście, wskazuje drogę dobrobytu, a z drugiej strony walczy z religią i katolicyzmem”³¹.

Ze względu na czas i miejsce, w jakich przyszło ks. Błaszczakowi sprawować urząd rektora, stał się on naturalnym uczestnikiem bieżących, przełomowych wydarzeń. Dostrzegali to również przedstawiciele władz. W sprawozdaniu gdańskiego wydziału ds. wyznań za 1980 r. odnotowano, że „wydarzenia sierpniowe uaktywniły postawy i zachowania niektórych księży świeckich i zakonnych” w diecezji gdańskiej. W dokumencie wymieniano proboszcza parafii Mariackiej w Gdańsku ks. Stanisława Bogdanowicza, superiora jezuitów i zarazem proboszcza parafii św. Krzyża w Gdańsku-Wrzeszczu ks. Tadeusza Pawlickiego oraz właśnie ks. Błaszczaka, który – „występując publicznie z ambony w sierpniu i wrześniu [1980 r.], podważał i krytykował intencje władz zmierzające do rozwiązania konfliktu społecznego”. Dodawano przy tym, „że jezuici, dominikanie i pallotyni zaktywizowali w roku 1980 działalność duszpasterską i rozwinęli społeczno-religijne oddziaływanie na wiernych”³².

W pierwszą niedzielę po wybuchu strajków, 17 sierpnia 1980 r., w niektórych gdańskich świątyniach, w tym obu pallotyńskich, modlono się m.in. za robotników – aby w tych trudnych chwilach wspomagał ich Bóg i aby świat robotniczy był sprawiedliwie wynagradzany – za rządzących, a także o wolność prasy, słowa i wiary³³. 25 sierpnia w kościele św. Elżbiety podczas mszy proszono o wytrwałość i rozagę w działaniach strajkujących, żeby kierowali się miłością chrześcijańską i wskazaniem Ewangelii³⁴. Na wieczornym nabożeństwie 28 sierpnia ks. Błaszczak odniósł się do wygłoszonego dwa dni wcześniej i zaprezentowanego w zmanipulowanej wersji w dzienniku telewizyjnym i radiu wystąpienia prymasa Wyszyńskiego: „Wszyscy słuchaliśmy dzisiaj w radiu i oglądaliśmy w telewizji

²⁹ Ksiądz Błaszczak wspominał, że ks. Blachnicki – wobec braku zgody ordynariusza – zażądał wydania zakazu na piśmie, do czego oczywiście nie doszło (Relacja ks. Jerzego Błaszczaka).

³⁰ ADSAK, Kronika domu, t. 2: 1975–1984, s. 104, 135–138, 157, 184–185; relacja Christiany Herbasch, 3 XI 2017 r., nagranie w zbiorach autora. Por. Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], UdsW, 127/102, Informacja WdsW UW w Gdańsku o sytuacji wyznaniowej w województwie gdańskim, 22 I 1981 r., k. 64, gdzie informowano o tym, że w 1980 r. obie kurie (gdańska i chełmińska) odcinały się od ruchu oazowego.

³¹ AIPN, MSW w Warszawie, 0713/184, t. 2, Meldunek operacyjny Wydziału IV SB KW MO w Gdańsku do Departamentu IV MSW w Warszawie, 24 III 1980 r., k. 175; zob. też meldunek z 20 III 1980 r. (*ibidem*, k. 168); informacja o wizycie w 1979 r. zob. ADSAK, Kronika domu, t. 2: 1975–1984, s. 55.

³² AAN, UdsW, 127/102, Informacja WdsW UW w Gdańsku o sytuacji wyznaniowej w województwie gdańskim, 22 I 1981 r., k. 61–62.

³³ AIPN, 0713/215, MSW w Warszawie, t. 1, Meldunek operacyjny Wydziału IV SB KW MO w Gdańsku do Departamentu IV MSW w Warszawie, 21 VIII 1980 r., k. 56.

³⁴ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału IV SB KW MO w Gdańsku do Departamentu IV MSW w Warszawie, 25 IX 1980 r., k. 122.

wystąpienie prymasa. Jednak nie wszyscy wiedzą, iż w dniu dzisiejszym zarówno księża, biskupi, jak i rozgłośnia watykańska określiła, że transmisje te odbyły się bez jego zezwolenia oraz władz kościelnych. Kazania tego nie transmitowano w całości i nie odzwierciedliło ono prawdziwych intencji prymasa, a ktoś, komu na tym zależało, wybrał sobie dogodnie fragmenty i bez zezwolenia duchowieństwa przekazał je przez środki masowego przekazu całej Polsce. Jakże tu więc można mówić o prawdzie i miłości, jeżeli dochodzi do takich sytuacji³⁵.

W gorącym okresie Sierpnia '80 w domu pallotynów gościli m.in. Tadeusz Mazowiecki i Bronisław Geremek, którzy w towarzystwie ks. Błazczaka przedostali się następnie do strajkującej stoczni. U pallotynów pomieszkiwali bądź stołowali się również inni doradcy strajkujących robotników. Trafił do nich także włoski dziennikarz Luigi Geninazzi z katolickiego tygodnika „Il Sabato”, który dzięki tym kościelnym kontaktom nie miał trudności z dotarciem do osób wpływających na ówczesną wielką politykę³⁶. W każdym z tych przypadków o wyborze miejsca w pewien sposób zapewne decydował prozaiczny fakt położenia kościoła św. Elżbiety nieopodal zarówno dworca, jak i stoczni³⁷. Jako ciekawostkę należy podać, że w przedsiönku domu pallotynów wisiał wizerunek Jana Pawła II, który potem znalazł się na bramie nr 2 Stoczni Gdańskiej. Z kolei podczas mszy odprawianych w stoczni spowiadał ks. Jerzy Romanowicz³⁸.

Sam ks. Błazczak aktywnie włączył się w pomoc strajkującym, odprawiając 16 listopada 1980 r. w gmachu urzędu wojewódzkiego mszę świętą dla 150–200 protestujących pracowników oświaty, służby zdrowia i kultury. Strajk okupacyjny – pierwszy w kraju w budynku administracji publicznej – rozpoczął się 7 listopada po kolejnym zawieszeniu rozmów z przedstawicielami strony rządowej, a zakończył podpisaniem porozumienia rannem 17 listopada³⁹. Dzień przed tym ks. Błazczak oraz ks. Stefan Potoniec wypowiadali chętnych uczestników strajku (zamieniając dwa biura na konfesjonały), po czym odprawili nabożeństwo. Podczas homilii ks. Błazczak porównał dziesięciodniowy już strajk do

³⁵ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału IV SB KW MO w Gdańsku do Departamentu IV MSW w Warszawie, 30 IX 1980 r., k. 142.

³⁶ L. Geninazzi, *Czerwona Atlantyda. Upadek komunizmu w Europie Wschodniej*, przeł. A. Gołębiowska, Kraków 2014, s. 43–44; *Włoski dziennikarz wspomina dramaty „swojej” Polski. Z Luigim Geninazzim rozmawia Włodzimierz Rędzioch*, „Niedziela. Tygodnik Katolicki” 2017, nr 42, s. 12–14, <http://niedziela.pl/arttykul/133386/nd/Wloski-dziennikarz-wspomina-dramaty>, dostęp 14 I 2018 r.; Relacja ks. Jerzego Błazczaka.

³⁷ Miało to istotne znaczenie dla swoistej popularności kościoła św. Elżbiety, w którym już pod koniec lat pięćdziesiątych wprowadzono na stałe odprawianie covieczornych mszy świętych, oprócz codziennych mszy porannych; por. Archiwum Archidiecezji Gdańskiej [dalej: AAGd], III/KB, III,75p, Akta duszpasterskie kościoła pw. św. Elżbiety.

³⁸ Relacja ks. Jerzego Błazczaka.

³⁹ Na temat okupacji urzędu zob. m.in. *Wybór źródeł do historii „Solidarności” Oświaty i Wychowania 1980–1989*, zebrał i oprac. J. Żurek, Warszawa 2000, s. 119–127; *Łączy nas Solidarność. Kronika „Solidarności” Służby Zdrowia 1980–2005*, wybór, oprac. i red. S. Grzonkowski, W. Szkiela, Warszawa 2006, s. 105 i nn.; N. Jarska, *Niezależny ruch oświatowy i nauka niezależna 1980–1989* [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 2: *Ruch społeczny*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 152–153; L. Biernacki, A. Kazański, NSZZ „Solidarność” Region Gdański [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 3: *Polska północna*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 49–51.

dziesięciodniowych przygotowań apostołów na Zesłanie Ducha Świętego. Podkreślił ich jednolitą modlitwę, wskazując, że jeśli protestujący dadzą się podzielić – do czego dążyły władze, sugerując odrębne porozumienia – przegrają⁴⁰.

Warto przypomnieć, że 8 listopada 1980 r. studenci Akademii Medycznej w Gdańsku rozpoczęli strajk solidarnościowy, podczas którego – 11 listopada – mszę świętą odprawił ks. Eugeniusz Klimiński, duszpasterz akademicki z pallotyńskiego domu we Wrzeszczu. Z powodu niemożności wypowiedziania wszystkich chętnych udzielił on generalnego rozgrzeszenia blisko tysiącowi zebranych osób, co doprowadziło później do ostrej repri-mendy ze strony bp. Kaczmarka⁴¹.

Wypada też przedstawić zachowanie gdańskiego ordynariusza bp. Lecha Kaczmarka wobec wspomnianej inicjatywy ks. Błaszczaka. Jak zapisał pallotyński kronikarz, który ze względu na miejsce odprawienia mszy w urzędzie określił ją mianem „historycznego wydarzenia”, Eucharystia odbyła się z polecenia biskupa i za zgodą wojewody Jerzego Kołodziejskiego, jednak „swoje polecenie nieco później ks. biskup odwołał telefonicznie, ale odwołanie okazało się już niewykonalne”⁴². W meldunku operacyjnym Wydziału IV SB odnotowano z kolei, że „msza została odprawiona bez zgody wojewody i ordynariusza”⁴³. Sam ks. Błaszczak mówił po latach, że nie pytał biskupa o pozwolenie, być może przeczuwając jego negatywną odpowiedź⁴⁴. Niewykluczone jednak, że zapis kronikarski jest bliższy prawdy, choć oba przekazy dają dowód pewnej niechęci gdańskiego ordynariusza wobec podobnego angażowania się duchowieństwa.

Innym, szczególnie wyróżnionym przez pallotyńskiego kronikarza „wielkim historycznym wydarzeniem” było odprawienie pierwszych od dawna mszy świętych w szpitalach. Pallotyni z domu przy kościele św. Elżbiety obsługiwali wówczas dwa szpitale w Gdańsku: wojewódzki i kolejowy. 15 marca 1981 r. nabożeństwo w tym pierwszym celebrował ks. Tadeusz Płonka, w drugim – ks. Jerzy Kowalewski. Dwa tygodnie później ks. Płonka zaczął odprawiać również msze w filii szpitala wojewódzkiego przy ul. Kartuskiej, do czego mocno przyczyniła się Solidarność pracowników służby zdrowia⁴⁵.

Jedną z takich mszy ks. Płonki wspominała po latach Maria Wyszomirska, lekarka zatrudniona w szpitalu wojewódzkim. Ów pallotyn miał dar gromadzenia ludzi na swoich nabożeństwach. Pewnego razu, już podczas czytania ogłoszeń po mszy, powiedział: „»mamy za co Bogu dziękować, bo pana Wałęsę z internatu wypuścili, że zapowiedziano pielgrzymkę papieża do Polski, i że Breżniew zmarł«. Chwila ciszy, a później gromki śmiech na sali”⁴⁶.

⁴⁰ ADSAK, Kronika domu, t. 2, 1975–1984, s. 90–91; AIPN, MSW w Warszawie, 0713/215, t. 1, Meldunek operacyjny Wydziału IV SB KW MO w Gdańsku do Departamentu IV MSW w Warszawie, 21 XI 1980 r., k. 292 (gdzie błędnie podano nazwisko ks. Jerzego Romanowicza zamiast ks. Potońca); Relacja ks. Jerzego Błaszczaka.

⁴¹ *Listopad '80. Czas studentów i służby zdrowia*, red. M. Latoszek, Pelplin 2008, *passim*; E. Klimiński, *Do niego należy czas...*, s. 89–92.

⁴² ADSAK, Kronika domu, t. 2, 1975–1984, s. 90.

⁴³ AIPN, MSW w Warszawie, 0713/215, t. 1, Meldunek operacyjny Wydziału IV SB KW MO w Gdańsku do Departamentu IV MSW w Warszawie, 21 XI 1980 r., k. 292.

⁴⁴ Relacja ks. Jerzego Błaszczaka.

⁴⁵ ADSAK, Kronika domu, t. 2, 1975–1984, s. 101–102.

⁴⁶ Relacja Marii Wyszomirskiej, 12 V 2010 r., nagranie w zbiorach autora.

Kościół św. Elżbiety z wyboru bp. Kaczmarka stał się miejscem odprawiania mszy świętej „radiowej”. 3 maja 1981 r. po raz pierwszy w eter poszło nabożeństwo dla ludzi morza, a odprawił je wikariusz generalny diecezji gdańskiej ks. Bernard Polzin. Do wprowadzenia stanu wojennego z pallotyńskiej świątyni transmitowano dwie niedzielne msze: pierwszą o godz. 15.00 i drugą o 23.00 – dla ludzi na morzach i oceanach. Stroną techniczną zajmowali się pracownicy stacji brzegowej Gdynia-Radio⁴⁷.

Program gdańskiej mszy, w tym wszystkie wygłaszane teksty, musiał być wcześniej zaakceptowany przez kurię gdańską. Jak wynika z zachowanych w poesbeckich materiałach podobnych dokumentów, projekt każdego nabożeństwa *via* kuria trafiał następnie do władz, które w ten sposób kontrolowały realizację tego jednego z postulatów porozumień sierpniowych⁴⁸. Jak wspominał ks. Błaszczak, warszawską mszę „radiową” (nadawaną z kościoła św. Krzyża od 21 września 1980 r.) nadzorował bezpośrednio urząd cenzury, któremu należało przedstawiać propozycję homilii. Eucharystię taką gdański pallotyn odprawił w Warszawie 5 marca 1983 r., lecz nie zastosował się do korekt cenzorskich i odpowiednio do czasu skomentował czytanie „Jam jest, który jest...”. Wskazywał, że Bóg był zawsze, natomiast inne potęgi upadały, tak jak się zmienił stan obecny. Więcej jednak nie otrzymał zaproszenia⁴⁹.

Transmisja radiowa z kościoła św. Elżbiety została zawieszona w momencie wprowadzenia stanu wojennego i na stałe przywrócona na Wielkanoc 11 kwietnia 1982 r.⁵⁰ Rektor świątyni co tydzień jednak msze takie odprawił: otwierał kościół, zapalał światła. Miało to szczególnie znaczenie w odniesieniu do tej nocnej, organizowanej podczas godziny milicyjnej. Regularnie chodził też do wydziału ds. wyznań po kilkaset przepustek dla potencjalnych jej uczestników. Często wręczał je jednak zaprzyjaźnionym osobom związanym z opozycją, które dzięki temu mogły bez skrępowania poruszać się po mieście⁵¹.

Jak już wspomniano, Klub Inteligencji Katolickiej w Gdańsku powstał na początku października 1980 r., a jego formalna rejestracja nastąpiła 12 listopada 1980 r. Jedną z istotnych części składowych nowego stowarzyszenia stanowili członkowie utworzonego w 1979 r. Duszpasterstwa Inteligencji, którzy nawiązywali do nieudanych prób powołania KIK sprzed dekady. W lutym 1980 r. podczas narady „wyznaniowców” dyrektor gdańskiego WdsW Edward Pobłocki „podjął temat dysydentów na terenie województwa gdańskiego. Stwierdził między innymi, że taką działalność prowadzą członkowie KIK w Gdańsku

⁴⁷ ADSAK, Kronika domu, t. 2, 1975–1984, s. 105, 116.

⁴⁸ Wydział IV SB co tydzień informował centralę o odprawieniu głównej mszy dla ludzi morza, przy czym do kilku meldunków dołączono ich teksty i informowano, że „treść kazania [...] nie odbiegała od wersji pierwotnej” (np. AIPN, MSW w Warszawie, 0713/300, t. 1, Meldunek operacyjny Wydziału IV SB KW MO w Gdańsku do Departamentu IV MSW w Warszawie, 3 V 1980 r., k. 251).

⁴⁹ ADSAK, Kronika domu, t. 2, 1975–1984, s. 158; Relacja ks. Jerzego Błaszczaka; por. J. Jachimczak, *20 lat Mszy św. transmitowanej przez Polskie Radio z kościoła Świętego Krzyża w Warszawie*, „Niedziela. Tygodnik Katolicki” 2000, nr 38, <http://niedziela.pl/arttykul/65406/nd/20-lat-Mszy-sw-transmitowanej-przez>, dostęp 14 I 2018 r.

⁵⁰ ADSAK, Kronika domu, t. 2, 1975–1984, s. 127–128 i 134.

⁵¹ Relacja ks. Jerzego Błaszczaka. W jego zbiorach prywatnych znalazło się takie zezwolenie *in blanco* wydane 1 V 1982 r. przez WdsW UW w Gdańsku na czas od godz. 23.00 dnia 1 maja do godz. 2.00 dnia 2 maja.

(niezalegalizowanego oddziału KIK z Warszawy). Jednakże podkreślił, że w nielegalnych akcjach i wystąpieniach, które ww. podejmowali, nie brali udziału przedstawiciele kleru gdańskiego. Tego rodzaju działalność **jest raczej udaremniana przez biskupa Kaczmara**. Biskup stara się w każdym razie nie podejmować działań o charakterze dysydenckim. **Jedynie pallotyni dali im gościnę**⁵².

Na asystenta kościelnego klubu bp Kaczmarek wyznaczył ks. Jerzego Zarembę, wykładowcę seminarium duchownego w Oliwie. Dla wielu jednak członków KIK, w tym samego prezesa Jerzego Kowalczyka, to właśnie ks. Jerzy Błaszczyk był ich prawdziwym kapłanem: wspierał ich duchowo, uczestniczył w zebraniach, radził i łagodził konflikty⁵³. Brał też udział w pielgrzymkach i wyjazdach, np. we wrześniu 1980 r. w wielkiej autokarowej wycieczce do Rzymu na spotkanie z Ojcem Świętym, podczas którego ks. Błaszczyk w imieniu gdańszczan wręczył mu pamiątkową beczulkę miodu i dokumentację strajku sierpniowego⁵⁴. W roku następnym w pielgrzymce już pełnoprawnych członków KIK do Rzymu brał udział ks. Stefan Potoniec⁵⁵.

Ksiądz Błaszczyk wraz z ks. Henrykiem Jankowskim i ks. Eugeniuszem Klimińskim uczestniczył w spotkaniu zorganizowanym 24 maja 1981 r. przez KIK w Kaplicy Królewskiej w Gdańsku pod hasłem „Świadeństwo wiary – Sierpień ’80”. Rektor kościoła św. Elżbiety, jak odnotowano w meldunku Wydziału IV SB, „w swoich wspomnieniach wyeksponował nadzieje, jakie wiązała z powstaniem »Solidarności« [...] cała Polska. Jego zdaniem »Solidarność« ma do spełnienia w Polsce dziejową misję i jest nadzieją na lepsze jutro dla większości Polaków”⁵⁶.

Pallotyńska placówka została również włączona do programu dziesiątej rocznicy rewolty grudniowej i uroczystości odsłonięcia pomników ofiar w Gdyni i Gdańsku. W ich trakcie w kościele św. Elżbiety zorganizowano posługę duszpasterstwa dla rodzin poległych oraz specjalny punkt informacyjny dla nich zapewniający im opiekę i kwaterunek. W maju 1981 r. na ręce ks. Błaszczyka organizator obchodów, czyli Społeczny Komitet Budowy Pomnika „Poległych Stoczniovców 1970”, przesłał pismo z podziękowaniami oraz pamiątkowy album podpisany przez Lecha Wałęsę⁵⁷.

Inny przejaw aktywności gdańskich pallotynów, choć nie miał bezpośrednich związków z działalnością opozycyjną jako taką, to wpisywał się w szeroki kontekst podobnych postaw i inicjatyw niezależnych od władz. W 1981 r. do kościoła św. Elżbiety, podobnie jak do wielu innych świątyń na Wybrzeżu, zaczęły przyjeżdżać tiry z Francji wypełnione darami. W kronice pallotyńskiego domu odnotowano pięć takich transportów, m.in. dru-

⁵² Cyt. za: D. Gucewicz, „Przestrzeń wolności” w *Trójmieście...*, s. 298; wyróżnienia w oryginale dokumentu.

⁵³ Relacja Jerzego Kowalczyka, 14 V 2010 r., nagranie w zbiorach autora; D. Gucewicz, „Przestrzeń wolności” w *Trójmieście...*, s. 268.

⁵⁴ ADSAK, Kronika domu, t. 2, 1975–1984, s. 87; D. Gucewicz, „Przestrzeń wolności” w *Trójmieście...*, s. 263–264.

⁵⁵ ADSAK, Kronika domu, t. 2, 1975–1984, s. 121–122.

⁵⁶ AIPN, MSW w Warszawie, 0713/300, t. 1, Meldunek operacyjny Wydziału IV SB KW MO w Gdańsku do Departamentu IV MSW w Warszawie, 27 V 1981 r., k. 290r–v; D. Gucewicz, „Przestrzeń wolności” w *Trójmieście...*, s. 272–273.

⁵⁷ AIPN, MSW w Warszawie, 0713/215, t. 1, Plan pobytu rodzin poległych na obchodach dziesiątej rocznicy wydarzeń grudniowych 1970, [listopad 1980 r.], k. 334–335; ADSAK, Kronika domu, t. 2, 1975–1984, s. 111.

gi, który przybył 5 listopada, a kolejny 2 grudnia. Według wspomnień ks. Błaszczaka za jego kadencji dotarło około ośmiu tak dużych dostaw. Z powodu przeładowania piwnicy część darów trafiła do kapucynów z kościoła św. Jakuba. Rozładunkiem i dystrybucją rzeczy zajmowały się osoby z grup nieformalnych, młodszy członkowie KIK (w tym harcerze), z których wyłoniony został komitet pod nadzorem ks. Błaszczaka i s. Judyty, kucharki pallotynów. Ważną rolę odgrywali lekarze, którzy odpowiadali za lekarstwa⁵⁸. Dary do dystrybucji przez pallotynów napływały także ze Skandynawii dzięki pomocy norweskiego stowarzyszenia Solidaritet Norge-Polen⁵⁹.

Po wprowadzeniu stanu wojennego gdański dom pallotynów stał się pierwszym miejscem ukrycia m.in. Zbigniewa Bujaka, którego „przemycano” doń z bazyliki Mariackiej. Z tej kryjówki wyprowadziła go (w przebraniu, z wykorzystaniem rekwizytów wypożyczonych od zaprzyjaźnionych aktorów z Teatru „Wybrzeże”) i ukryła w szpitalu wojewódzkim Maria Wyszomirska⁶⁰.

W ostatni dzień roku 1981 ks. Jerzy Błaszczak odprawił obrzędy pogrzebowe jednej z pierwszych i najmłodszych ofiar stanu wojennego Antoniego Browarczyka, śmiertelnie postrzelonego 17 grudnia 1981 r. podczas tłumienia demonstracji w centrum Gdańska. Władze nie zezwoliły na normalny tryb pogrzebu, który odgórnie wyznaczono na 31 grudnia. W prasie nie pozwolono zamieścić nekrologu, nie zezwolono też na wydanie ciała, lecz z kostnicy przewieziono je bezpośrednio na Cmentarz Łostowski. Nawet tam rodzinie próbowano uniemożliwić ostatnie pożegnanie, zamykając kaplicę cmentarną⁶¹.

Podczas modlitw na cmentarzu ks. Błaszczak przyrównał matkę zabitego do Matki Bożej, która dała swojego Syna i otrzymała martwe ciało; tak ona dała swojego syna Polsce i otrzymała martwego syna. Kręcącym się po cmentarzu esbekom pallotyn powiedział: „honoru, wstydu nie macie, że przyszlście na cmentarz. Jeżeli tego nie wiecie, to ja wam powiem, że krew męczenników zawsze była nasieniem nowych chrześcijan i krew tego chłopaka będzie nasieniem Solidarności. Jesteście przegrani”. Niespeszeni funkcjonariusze pogrozili mu tylko pięścią i rzucili: „jeszcze się z księdzem policzymy”⁶².

Od wagą cywilną wykazywał się on i przy innych okazjach. Zdarzało się, że gdy ZOMO obstawiło ulicę przed kościołem, wychodził do funkcjonariuszy i prosił o umożliwienie wyjścia ludziom ze świątyni. Innym razem przeszedł się wzdłuż szpaleru zomowców, których pouczał, aby nie wypełniali ślepo rozkazów, za takie coś bowiem skazywano w No-

⁵⁸ ADSAK, Kronika domu, t. 2, 1975–1984, s. 124, 126, 131, 186–187; Relacja ks. Jerzego Błaszczaka; Relacja Christiany Herbasch; D. Gucewicz, „Przestrzeń wolności” w Trójmieście..., s. 277.

⁵⁹ Archiwum Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku, NZ/6722/1 i NZ/6722/2, Kopie listu ze zbiorów Solidaritet Norge-Polen z Oslo do Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski oo. pallotynów (na nazwisko ks. Piotra Marka), 17 I 1983 r.

⁶⁰ Relacja ks. Jerzego Błaszczaka; A. Kazański, *Maria Wyszomirska* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, http://www.encycol.pl/wiki/Maria_Wyszomirska, dostęp 14 I 2018 r. Przebywający akurat w Gdańsku na zaproszenie KIK do odprawienia rekolekcji adwentowych ks. Jan Pałyga miał dzięki temu okazję do bliższego poznania kondycji formacji politycznej jednego z liderów Solidarności. W swych wspomnieniach podkreślił, że przeprowadzone z nim rozmowy go „zaniepokoiliły” (J. Pałyga, *Takie to było życie...*, s. 149–151).

⁶¹ R. Chrzanowski, *Sprawa Antoniego Browarczyka*, „Biuletyn IPN” 2011, nr 11/12, s. 21–37.

⁶² Relacja ks. Jerzego Błaszczaka.

rymberdze. Udał się też pod otoczoną czołgami stocznię i poprosił stojące tam kobiety o przygotowanie żołnierzom ciepłej strawy, po uprzednim upewnieniu się, że to Polacy⁶³.

Wracając jeszcze do sprawy pogrzebu Browarczyka, wypada zauważyć do pewnego stopnia zastanawiające przewencyjne działanie funkcjonariuszy SB. Otóż 28 grudnia 1981 r. przeprowadzili oni rozmowę z ks. Julianem Nogą, proboszczem parafii na gdańskiej Zaspie, z której pochodził Browarczyk. Ksiądz Noga, wedle meldunku przekazanego do centrali, „zapewnił, że uroczystość pogrzebowa będzie miała charakter wyłącznie religijny, nadmienając przy tym, że Kościół i on osobiście nie chce dolewać oliwy do ognia”⁶⁴. Wskazuje to, że nie posiadali oni informacji o miejscu odprawienia uroczystości pogrzebowych, a zasugerowali się tylko miejscem pochodzenia zabitego.

Warto też wspomnieć o innej informacji zawartej w jednym z przesłanych z Gdańska do Departamentu IV meldunków. Po wprowadzeniu stanu wojennego funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa przystąpili do przeprowadzania rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych z osobami uznanymi za wrogie. Według meldunku 19 grudnia 1981 r. z ks. Jerzym Błaszczakiem rozmawiało dwóch pracowników operacyjnych Wydziału IV SB – Zbigniew Łyszkowski i Jacek Garnarczyk. W jej trakcie duchowny miał stwierdzić, „że obecna sytuacja napawa go przerażeniem i codziennie modli się publicznie, aby już więcej nie polała się polska krew. Oceniając ostatnie wydarzenia w Gdańsku, powiedział, że uczestnikami zajęć byli ludzie młodzi i nieodpowiedzialni, którzy pozostają poza wpływami Kościoła i państwa. Gotowi są oni rzucić kamieniem zarówno w milicjanta, jak i księdza. Nadmienił przy tym, że jest pełen podziwu i uznania tak dla żołnierzy, jak i tych, którzy odbywają służbę w ZOMO. Ksiądz ten zadeklarował, że zarówno on, jak i podlegli mu księża będą w czasie nabożeństw oddziaływać uspokajająco na wiernych. W związku z tym nie pobrano od niego oświadczenia”⁶⁵. Sam zainteresowany stwierdził, że żadnego spotkania z funkcjonariuszami nie odbył ani tym bardziej wypowiedział podobnych słów⁶⁶. O fikcyjności informacji świadczyć też może ostatnie zdanie, z reguły bowiem takie rozmowy kończyły się podpisaniem „lojalki”. Poza tym wystarczy zapoznać się z innymi meldunkami, w których donoszono o kolejnych wrogich wystąpieniach rektora kościoła św. Elżbiety.

Już 20 grudnia 1981 r. podczas nietransmitowanej przez radio mszy „radiowej” dla ludzi morza odprawionej przez ks. Błaszczaka „modlono się za uwięzionych i internowanych, aby ich jak najprędzej zwolniono, [o] uśmierzenie cierpień rannych i za pokój dusz poległych w Katowicach” w kopalni „Wujek”. Ponadto na zakończenie nabożeństwa w ogłoszeniach pallotyn „podał, że w pieśni *Boże, coś Polskę* obecnie śpiewać należy nie »Ojczyznę wolną pobłogosław Panie«, a stosownie do sytuacji »Ojczyznę wolną racz przywrócić Panie«”⁶⁷.

⁶³ *Ibidem*; Relacja Christiany Herbasch.

⁶⁴ AIPN, MSW w Warszawie, 0713/300, t. 2, Meldunek operacyjny Wydziału IV SB KW MO w Gdańsku do Departamentu IV MSW w Warszawie, 31 XII 1981 r., k. 474r–v.

⁶⁵ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału IV SB KW MO w Gdańsku do Departamentu IV MSW w Warszawie, 21 XII 1981 r., k. 422r–v.

⁶⁶ Relacja ks. Jerzego Błaszczaka.

⁶⁷ AIPN, MSW w Warszawie, 0713/300, t. 2, Meldunek operacyjny Wydziału IV SB KW MO w Gdańsku do Departamentu IV MSW w Warszawie, 22 XII 1981 r., k. 437r–v. Pallotyński kronikarz odnotował przy okazji

17 stycznia 1982 r. ks. Błaszczak mówił w kościele, że zawieszenie Solidarności nie powinno oznaczać zapomnienia o ludzkiej solidarności. Sarkastycznie zauważył też, że ci, którzy ogłosili stan wojenny, zapomnieli ujarzmić Wisłę⁶⁸. Pod koniec roku głosił publicznie, że rząd świadomie rozpija społeczeństwo, i atakował środki masowego przekazu za podawanie społeczeństwu nieprawdy. Z kolei podczas nabożeństwa w Baninie mówił, że „na Wschodzie kościoły i domy Boże zamieniono na magazyny, a księży wymordowano”, zaś „system socjalistyczny jest systemem złym i dlatego przynosi tyle nieszczęść i zła”⁶⁹.

Podsumowując w styczniu 1983 r. działalność wyznaniową w roku minionym, dyrektor gdańskiego WdsW Edward Pobłocki wymieniał ks. Błaszczaka obok kilku innych duchownych, którzy prowadzili „aktywną, szkodliwą działalność w omawianym okresie [...]”. W swoich wystąpieniach ww. [Henryk Jankowski, Stanisław Bogdanowicz, Hilary Jastak, Edward Ryba, Błaszczak, Stanisław Dułak, Sławomir Słoma] wielokrotnie atakowali władze za wprowadzenie stanu wojennego, obowiązuje prawo, negowali działalność władz i wzywali do bojkotu decyzji wydawanych przez władze państwowe i administracyjne”. Remedium na to miały być częste rozmowy przeprowadzane z duchownymi przez przedstawicieli różnych organów władzy, które według Pobłockiego doprowadziły do tego, że pod koniec roku sprawozdawczego wrogich wystąpień nie zaniechał tylko ks. Jankowski⁷⁰.

W sprawozdaniu z kontroli gdańskiego WdsW w maju 1984 r. informowano, że w zasadzie jedynym „wrogim” księdzem na terenie województwa był ks. Jankowski, aczkolwiek „okazjonalnie napastliwe wystąpienia” miało kilku innych duchownych, w tym właśnie ks. Błaszczak. Pisano również, że „każde takie negatywne wystąpienie spotyka się z natychmiastową reakcją Wydziału”⁷¹. Choć ks. Błaszczak w 1982 r. bywał w WdsW stosunkowo często, z reguły spotykając się właśnie z jego dyrektorem, to po latach nie łączył tych wizyt ze strofowaniem czy karceniem⁷².

Być może jednym z takich „okazjonalnych wrogich kazań” było wygłoszone w kwietniu 1984 r. podczas rekolekcji w parafii św. Michała w Sopocie. Według informacji Wydzia-

opisu mszy odprawionej na zakończenie 1981 r., że „ten sposób śpiewania [pieśni *Boże, coś Polskę*] przyjął się w wielu kościołach przez czas trwania stanu wojennego” (ADSAK, Kronika domu, t. 2, 1975–1984, s. 128).

⁶⁸ Chodziło o powódź w styczniu 1982 r. Jeden z transportów z darami z Francji ks. Błaszczak odesłał bezpośrednio do zatopionej Soczewki, gdzie proboszczem był jego znajomy ks. Andrzej Kondracki (Relacja ks. Jerzego Błaszczaka; W. Piętka, *Soczewka, parafia „Piątej Ewangelii”*, „Niedziela. Tygodnik Katolicki” (edycja płocka) 2008, nr 48, <http://www.niedziela.pl/arttykul/55032/nd/Soczewka-parafia-Piatej-Ewangelii>, dostęp 15 I 2018 r.).

⁶⁹ AIPN Gd, WUSW w Gdańsku, 091/30, Zbigniew Machalewski, Grzegorz Wolender, *Wykorzystanie obiektów sakralnych...*, s. 58.

⁷⁰ AAN, UdsW, 128/56, Sprawozdanie o sytuacji wyznaniowej i działalności WdsW UW w Gdańsku w 1982 r., [styczeń 1983 r.], k. 65.

⁷¹ *Ibidem*, Sprawozdanie z wizytacji WdsW, UW w Gdańsku, [maj 1984 r.], k. 4. Pozostali to: o. Sławomir Słoma i ks. Edmund Wierzbowski.

⁷² W zeszycie zawierającym rejestr przyjęć interesantów WdsW w latach 1982–1983 (blisko półtora tysiąca osób) odnotowano siedem wizyt ks. Błaszczaka. Większość z nich opisano jako mające na celu wydanie zezwoleń (30 IV 1981 r., 7 V 1981 r., 21 V 1981 r., 4 VI 1981 r. i 9 VI 1981 r.); pozostałe dwie odbyły się w sprawach personalnych (19 II 1982 r. i 17 VIII 1982 r.) (AIPN Gd, UW w Gdańsku, 929/10, Rejestr interesantów przyjmowanych w WdsW UW w Gdańsku w latach 1982–1983, k. 9, 16, 17, 19, 25; Relacja ks. Jerzego Błaszczaka).

łu IV SB ks. Błaszczak „wystąpił przeciwko ateizmowi, który obraca się przeciwko człowiekowi, zabijając jego duszę. Ruch solidarnościowy miał m.in. na celu zmianę tego stanu rzeczy. Krzyż powinien mieć należne mu miejsce w życiu narodu i trzeba żyć nadzieją, że złe przeminie, tak jak przeminęły cesarstwa i stan wojenny. Nawiązując do wydarzeń w Miętne, ks. Błaszczak nadmienił, że w dniu 8 III br. miejscowe kobiety zostały pobite pałkami przez oddziały ZOMO”⁷³.

W okresie stanu wojennego oprócz standardowych „wrogich” kazań i modłów w kościele św. Elżbiety rozpoczęto odprawianie mszy świętej w intencji ojczyzny, którą wprowadzono do codziennego harmonogramu o godz. 16.00. Inicjatywę w jej inauguracji przejął przede wszystkim kolejarz Artur Rytel⁷⁴. Choć nabożeństwa te nie były tak popularne i „głośnie” jak te organizowane przez ks. Jankowskiego w kościele św. Brygidy bądź przez ks. Bogdanowicza w bazylice Mariackiej, to osobom w nich uczestniczącym dawały możliwość spokojnej modlitwy w tej istotnej intencji.

Jak wspominał ks. Błaszczak, w kościele św. Elżbiety odprawiono też na prośbę ks. Jankowskiego mszę świętą tuż przed mającą się odbyć rozprawą lub przesłuchaniem. Zaskoczony tym, że proboszcz parafii św. Brygidy nie chciał jej poprowadzić, lecz tylko wysłuchać, pallotyn za temat homilii wybrał przysłowie „Uderz w pasterza, a rozproszą się owce” i mówił o konieczności obrony pasterza. Miało to ten skutek, że wierni zebrali się w pochód i odprowadzili ks. Jankowskiego pod gmach urzędu, w którym ogłoszono odroczenie posiedzenia⁷⁵.

Do innych typowych zarzutów stawianych „wrogim” księżom należało tzw. udostępnianie ambony duchownym „deklarującym negatywny stosunek do PRL”. W kościele św. Elżbiety, oprócz wspomnianych wyżej kazań ks. Blachnickiego, odnotowano przynajmniej kilka innych takich przypadków, o których zameldowano do Warszawy. Wśród meldunków znalazły się m.in. wyciągi z kazań wygłoszonych przez ks. Tadeusza Dziegieła – duchownego ze zgromadzenia księży misjonarzy z Bydgoszczy, który został zaproszony do głoszenia nauk przed uroczystościami odpustowymi św. Elżbiety w listopadzie 1980 r. Podczas nich podawał godny naśladowania przykład wiceministra kultury i sztuki Wiktora Zina, który potrafił dwugodzinnej mszy wysłuchać na kolanach. Ksiądz Dziegieł porównywał podpisanie porozumień sierpniowych do cudu nad Wisłą, zwracał też uwagę, że „choć ambona winna służyć do celów duszpasterskich, to należy dzielić się również swoimi spostrzeżeniami, jako że społeczeństwo polskie w większości jest katolickie. To ono ma się właśnie jednoczyć na rzecz odnowy życia w swojej ojczyźnie”. Do jego spostrzeżeń należało m.in. przestrzeganie przed euforią związaną z niedawnym zarejestrowaniem NSZZ „Solidarność”. Określił je jako „bardzo mały gest ze strony władz, który o niczym jeszcze nie świadczy”⁷⁶.

⁷³ AIPN Gd, WUSW w Gdańsku, 0046/369, t. 1, Informacja dot[ycząca] sytuacji w środowiskach pozostających w zainteresowaniu Wydziału IV WUSW w Gdańsku, 30 VII 1984 r., k. 174.

⁷⁴ Relacja ks. Jerzego Błaszczaka; Relacja Christiany Herbasch; por. APG, KW PZPR w Gdańsku, 19054, Informacja zastępcy szefa WUSW ds. SB w Gdańsku płk. Sylwestra Paszkiewicza, 28 VIII 1984 r., k. 257.

⁷⁵ Relacja ks. Jerzego Błaszczaka.

⁷⁶ AIPN, MSW w Warszawie, 0713/215, t. 1, Meldunki operacyjne Wydziału IV SB KW MO w Gdańsku do Departamentu IV MSW w Warszawie, 19 XI 1980 r., k. 272 i 280; ADSAK, Kronika domu, t. 2: 1975–1984, s. 90.

Równie wrogo wypowiadał się w gdańskiej świątyni w marcu 1984 r. pallotyn z Warszawy ks. Feliks Folejewski, związany z podziemiem politycznym, późniejszy następca ks. Jerzego Popiełuszki w roli duszpasterza ludzi pracy. Podczas rekolekcji wielkopostnych mówił: „Materializm naukowy to bzdury. Usiłują nas dzisiaj karmić tym materializmem. My musimy wierzyć w Boga dzisiaj, bo wiara to miłość i odpowiedzialność. Na nas musi spoczywać odpowiedzialność za nasze sumienia. Dlatego nie można dzisiaj przemilczać faktu, że usiłowano nam podsuwać nie tak dawno różnego rodzaju karteczki do podpisu. Podpisanie ich równało się z zaprzeczeniem naszego sumienia, równało się ze sprzedaniem siebie i naszej godności. Rekolekcjonista zadał zebranim wiernym pytanie, dlaczego... jeżeli my mówimy prawdę, to nas biją, nasyłają na nas czołgi? Jego odpowiedź brzmiała, że już przywódca braci materialistów – sam Lenin – mówił, że ideologii nie można zniszczyć pałkami. Dlatego też system, w którym nie ma miłości, system, w którym panuje zakłamanie i fałsz, jest systemem nietrwałym, skazanym na zgubę. Jest systemem, który w konsekwencji będzie unicestwiony, który zginie...”⁷⁷.

Wedle sprawozdania WdsW w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych pallotyni stanowili jeden z czterech ośrodków zajmujących się nieformalnie duszpasterstwem środowisk twórczych⁷⁸. Zarządzana przez nich świątynia – jeszcze zanim doszło do upowszechnienia tej formy prezentacji niezależnej kultury – była też miejscem organizacji spotkań w ramach Tygodni Kultury Chrześcijańskiej lub innych występów artystycznych wzbogacających uroczystości religijne. Dużego znaczenia nabierały kontakty nawiązane jeszcze przez ks. Jana Pałygę w grupach nieformalnych, szczególnie z małżeństwem aktorów Teatru „Wybrzeże” Haliną Winiarską-Kiszkis i Jerzym Kiszkisem. Między innymi 25 czerwca 1979 r. wystawili oni w kościele dramat poetycki autorstwa Karola Wojtyły (pod pseudonimem Andrzej Jawień) *Przed sklepem jubilera*. Ksiądz Leon Forycki odnotował w kronice, że kościół był wypełniony po brzegi. 21 stycznia następnego roku w ramach tygodnia ekumenicznego Kiszkisowie wystawili przedstawienie *Hiob*, a 4 kwietnia 1982 r. wzięli udział w słuchowisku religijnym *Treny Jeremiasza*. Ponadto 10 maja 1983 r. w kaplicy domowej pallotynów wiersze i inne utwory Cypriana Kamila Norwida recytowała Danuta Michałowska, wówczas rektor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie⁷⁹.

Ksiądz Błaszczak do końca swego pobytu w Gdańsku był uznawany przez władze za jednego z „groźnych”. Oprócz wspomnianych wyżej dokumentów wymieniano go w opracowaniu sporządzonym w WdsW z maja 1984 r., a dotyczącym reakcji duchowieństwa na wybory do rad narodowych, które miały się odbyć w czerwcu. Pisano tam: „można prognozować, że księża znani z negatywnych postaw politycznych sympatyzujący z opozycją polityczną (np. ks. H[enryk] Jankowski, dominikanin J. [Sławomir] Słoma, pallotyn

⁷⁷ AIPN Gd, WUSW w Gdańsku, 091/30, Zbigniew Machalewski, Grzegorz Wolender, *Wykorzystanie obiektów sakralnych...*, s. 62–63; ADSAK, Kronika domu, t. 3: 1984–1998, s. 11.

⁷⁸ Informacja dyrektora Wydziału ds. Wyznań UW w Gdańsku Edwarda Pobłockiego dla ministra Kultury i Sztuki w odpowiedzi na ankietę w sprawie aktywności Kościoła rzymskokatolickiego w sferze kultury, 25 II 1985 r. [w:] *W cieniu ołtarza. Władze partyjno-rządowe o środowiskach twórczych w Kościele (1985)*, wybór i wstęp T. Krawczak, Warszawa [2014], s. 60–62.

⁷⁹ ADSAK, Kronika domu, t. 3: 1984–1998, s. 61, 73, 134, 163.

[Jerzy] Błaszczak i jezuita T[adeusz] Pawlicki z Gdańska oraz ks. H[ilary] Jastak, ks. [Edmund] Wierzbowski i redemptorysta z Gdyni [o. Edward Ryba]) najprawdopodobniej nie będą brali udziału w wyborach, inspirując równocześnie innych do podobnych postaw”⁸⁰.

Niedługo po wyborach do gdańskiej placówki pallotynów nadeszło pismo od nowego prowincjała ks. Czesława Parzyszka dotyczące zmiany na stanowisku rektora kościoła św. Elżbiety i przełożonego domu. Kadencja w Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego wynosiła trzy lata i mogła być przedłużona maksymalnie dwukrotnie. W przypadku gdańskiego domu od 1945 r. ani jeden z przełożonych nie pełnił swych obowiązków trzykrotnie. W czerwcu 1984 r. zdecydowano, że ks. Błaszczak zostanie skierowany do Lublina, gdzie zaplanowana była budowa nowej świątyni w prowadzonej przez pallotynów parafii pw. Wieczerzy Pańskiej na Sławinku. Równocześnie i z podobnym zadaniem do Radomia został przeniesiony ks. Klimiński z wrzeszczańskiej placówki⁸¹.

24 sierpnia 1984 r. odbyło się uroczyste pożegnanie ks. Błaszczaka oraz powitanie nowego przełożonego i rektora, którym został ks. Jerzy Firczyk, wcześniej przebywający we wspólnocie przy kościele Matki Bożej Częstochowskiej we Wrzeszczu. Jak odnotował kronikarz, podczas pożegnalnej mszy wieczornej ksiądz „wypełniony po brzegi, jak rzadko kiedy”. Dodał też, że „wola wyższych przełożonych to wola Boża”⁸².

W tym miejscu po raz kolejny wypada zacytować fragment sprawozdania WdsW za 1986 r.: „Kurie gdańska i chełmińska w ostatnich dwóch latach po szeregu naszych interwencji odwołały z naszego terenu następujących księży: [Jerzego] Błaszczaka, Olszewskiego, [Tadeusza] Pawlickiego, [Jana] Perszona, [Leopolda] Nowaka i [Edwarda] Rybę. Nie zlikwidowało to jednak politycznej działalności określonych grup kościelnych”⁸³. Do tej listy dodać trzeba wielokrotnie tu wspomnianego o. Sławomira Słomę, dominikańskiego duszpasterza akademickiego i środowisk twórczych z parafii św. Mikołaja w Gdańsku, który w sierpniu 1985 r. – po sześciu latach spędzonych w tym mieście – został przeniesiony do Wrocławia. Nie wiadomo, jak dużą rolę w jego odwołaniu odegrały naciski przedstawicieli władz na bp. Lecha Kaczmarka (zmarłego w lipcu 1984 r.), który wielokrotnie interweniował u prowincjała dominikanów w sprawie odwołania o. Słomy z Gdańska. Postawa ordynariusza wobec duszpasterza, o której wspominał sam zainteresowany, była zdecydowana i bardzo nieprzyjemna. W efekcie o. Słoma został w 1982 r. formalnie odwołany ze stanowiska duszpasterza akademickiego, a na jego miejsce mianowano o. Mirosława Kura. *De facto* funkcję tę pełnili wspólnie, co z czasem obu duchownym zaczęło ciążyć.

⁸⁰ APG, KW PZPR w Gdańsku, 19054, Opracowanie WdsW UW w Gdańsku dot[yczące] postaw duchowieństwa, [29 V 1984 r.], k. 247; por. *ibidem*, Informacja Ośrodka Informacji, Analiz i Programowania Pracy Partyjnej KW PZPR w Gdańsku dotycząca działalności o charakterze opozycyjnym w województwie gdańskim [29 V 1984 r.], k. 250.

⁸¹ E. Klimiński, *Do niego należy czas...*, s. 113.

⁸² ADSAK, Kronika domu, t. 3, 1984–1998, s. 22, 29–32.

⁸³ AAN, UdsW, 128/104, Sprawozdanie WdsW UW w Gdańsku o sytuacji wyznaniowej i działalności Wydziału w roku 1986, styczeń 1987 r., k. 126; por. Informacja przygotowana dla Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku dotycząca Kościołów i związków wyznaniowych, 23 I 1987 r. [w:] *Operacja „Zorza II”. Służba Bezpieczeństwa i Komitet Wojewódzki PZPR wobec wizyty Jana Pawła II w Trójmieście (czerwiec 1987)*, wstęp i red. nauk. S. Cenckiewicz, M. Kruk, Warszawa–Gdańsk 2008, s. 40.

Obrazu sytuacji dopełniały plany wybudowania nowego klasztoru w Gdańsku, za cenę którego nowy prowincjał dominikanów był w stanie niejako „poświęcić” o. Słomę. Tym bardziej że na jego odwołaniu władzom nadal szczególnie zależało⁸⁴.

Niestety nie udało mi się ustalić, czy podobne naciski wywierano w przypadku ks. Błaszczaka. Według samego zainteresowanego władze dodawały sobie zbyt wiele „zasług”. Wspominał jednak o nieprzyjemnej rozmowie z ordynariuszem gdańskim, który – udzielając mu reprimendy – pomylił go z ks. Klimińskim⁸⁵.

Gdańscy księża pallotyni z kościoła św. Elżbiety, wypełniając swoje powołanie, włączali do swych działań liczne grono przedstawicieli inteligencji, której w omawianym okresie apostołowali szczególnie. Duchowni angażowali się politycznie zarówno doraźnie, jak i długofalowo, podejmując swego rodzaju pracę organiczną, polegającą na budowaniu fundamentów pod Solidarność rozumianą nie jako związek zawodowy, ale ruch społeczny.

Słowa kluczowe: pallotyni, Gdańsk, opozycja, polityka wyznaniowa PRL, kościół św. Elżbiety, Wacław Jerzy Błaszczak

Streszczenie

Artykuł przedstawia nieznaną szerzej działalność polityczno-społeczną księży pallotynów z gdańskiego kościoła św. Elżbiety, co ciekawe, położonego tuż przy budynku ówczesnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Przełożonym placówki w latach 1978–1984 był ks. Wacław Jerzy Błaszczak, który należał do najaktywniejszych trójmiejskich duchownych w tamtym czasie, a przez to uznany był za jednego z najbardziej wrogo nastawionych wobec władzy komunistycznej księży w całym województwie. Do jego osiągnięć należało m.in. wygłaszanie „wrogich” kazań, współpraca ze środowiskami quasi-opozycyjnymi (np. KIK), odprawienie mszy świętej podczas strajku pracowników oświaty, służby zdrowia i kultury w gmachu urzędu wojewódzkiego, wprowadzenie do codziennego programu nabożeństw mszy świętych za ojczyznę czy odprawienie obrzędów pogrzebowych zabitego podczas stanu wojennego Antoniego Browarczyka.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych
AAN, UdsW, 127/102
AAN, UdsW, 128/56
AAN, UdsW, 128/104

⁸⁴ Szczegółowy opis sprawy, wraz z cytatami z relacji o. Słomy, przedstawił M. Grubka, *Między uczelnią a świątynią. Rola kapłana w polskim duszpasterstwie akademickim na przykładzie ośrodka dominikańskiego w Gdańsku*, Kraków–Poznań–Dublin 2011, s. 210–220; idem, *Działania władz państwowych i kościelnych wobec gdańskiego duszpasterza akademickiego o. Sławomira Słomy OP (1979–1985)* [w:] *Komunistyczny aparat represji wobec Polskiej Prowincji Dominikanów*, red. M. Miławicki, M. Wenklar, Kraków 2015, s. 270–288.

⁸⁵ Relacja ks. Jerzego Błaszczaka.

Archiwum Archidiecezji Gdańskiej w Gdańsku-Oliwie
AAGd, III/KB, III,75p

Archiwum Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku
AECS, NZ/6722/1
AECS, NZ/6722/2

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
AIPN, MSW w Warszawie, 0201/174, t. 3
AIPN, MSW w Warszawie, 0713/184, t. 2
AIPN, MSW w Warszawie, 0713/215, t. 1
AIPN, MSW w Warszawie, 0713/300, t. 1
AIPN, MSW w Warszawie, 0713/300, t. 2
AIPN, 001708/3285, Sławomir Wilemski, *Polityczno-ideologiczna i społeczna działalność kościoła rzymskokatolickiego w Polsce wśród młodzieży w latach 1980–1987 na przykładzie księży pallotynów*, praca dyplomowa przygotowana pod kierunkiem por. mgr. Andrzeja Siemiątkowskiego, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. Feliksa Dzierżyńskiego, Legionowo 1988.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku
AIPN Gd, WUSW w Gdańsku, 0046/369, t. 1
AIPN Gd, WUSW w Gdańsku, 091/30, Z. Machalewski, G. Wolender, *Wykorzystanie obiektów sakralnych Kościoła Rzymskokatolickiego w latach 1980–1985 na terenie województwa gdańskiego do działalności skierowanej przeciwko PRL i praca Służby Bezpieczeństwa w tym zakresie*, praca dyplomowa przygotowana pod kierunkiem ppłk. mgr. Wiesława Starzyka, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. Feliksa Dzierżyńskiego, Legionowo 1985
AIPN Gd, UW w Gdańsku, 929/10

Archiwum Domu Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Gdańsku
ASDAK, Kronika domu, t. 2–3

Archiwum Państwowe w Gdańsku
APG, KW PZPR w Gdańsku, 19054
APG, Urząd Wojewódzki w Gdańsku, 1818

Zbiory prywatne ks. Jerzego Błaszczyka
Zezwolenie *in blanco* wydane przez WdsW UW w Gdańsku na okres od godz. 23.00 dnia 1 maja do godz. 2.00 dnia 2 maja, 1 V 1982 r.

ŹRÓDŁA PUBLIKOWANE

Klimiński E., *Do niego należy czas. Pamiętnik duszpasterza*, Warszawa 2007.
Łączy nas Solidarność. Kronika „Solidarności” Służby Zdrowia 1980–2005, wybór, oprac. i red. S. Grzonkowski, W. Szkiela, Warszawa 2006.

Operacja „Zorza II”. Służba Bezpieczeństwa i Komitet Wojewódzki PZPR wobec wizyty Jana Pawła II w Trójmieście (czerwiec 1987), wstęp i red. nauk. S. Cenckiewicz, M. Kruk, Warszawa–Gdańsk 2008.

Pałyga J., *Spotkania w drodze*, Warszawa–Poznań 1985.

Pałyga J., *Takie to było życie*, Ząbki 2000.

W cieniu ołtarza. Władze partyjno-rządowe o środowiskach twórczych w Kościele (1985), wybór i wstęp T. Krawczak, Warszawa [2014].

Wybór źródeł do historii „Solidarności” Oświaty i Wychowania 1980–1989, zebrał i oprac. J. Żurek, Warszawa 2000.

Relacje

Relacja Christiany Herbasch, 3 XI 2017 r., nagranie w zbiorach autora.

Relacja ks. Jerzego Błaszczyka, 5 XI 2017 r., nagranie w zbiorach autora.

Relacja Jerzego Kowalczyka, 14 V 2010 r., nagranie w zbiorach autora.

Relacja Marii Wyszomirskiej, 12 V 2010 r., nagranie w zbiorach autora.

Rozmowa telefoniczna z Grażyną Świątecką, 10 V 2010 r., notatka w zbiorach autora.

Opracowania

100-lecie Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Polsce. Dziedzictwo, charyzmat, apostołstwo, red. A. Dyr, R. Forycki, M. Kowalczyk, Ząbki 2009.

Biernacki L., Kazański A., *NSZZ „Solidarność” Region Gdański* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 3: *Polska północna*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.

Bykowska S., *Ksiądz Franciszek Bogdan wśród gdańskich studentów 1945–1950. Duszpasterstwo w baraku* [w:] *Kościół w godzinie próby*, red. T. Balon-Mroczo, J. Szarek, Kraków 2006.

Chrzanowski R., *Sprawa Antoniego Browarczyka*, „Biuletyn IPN” 2011, nr 11/12.

Geninazzi L., *Czerwona Atlantyda. Upadek komunizmu w Europie Wschodniej*, przeł. A. Gołębiowska, Kraków 2014.

Grubka M., *Działania władz państwowych i kościelnych wobec gdańskiego duszpasterza akademickiego o. Sławomira Słomy OP (1979–1985)* [w:] *Komunistyczny aparat represji wobec Polskiej Prowincji Dominikanów*, red. M. Miławicki, M. Wenklar, Kraków 2015.

Grubka M., *Między uczelnią a świątynią. Rola kapłana w polskim duszpasterstwie akademickim na przykładzie ośrodka dominikańskiego w Gdańsku*, Kraków–Poznań–Dublin 2011.

Gucewicz D., *Duszpasterstwo akademickie w Gdańsku (Trójmieście) 1945–1956* [w:] *„Nadzieje i rozczarowania”. Środowiska katolików świeckich w Polsce (1945–1956)*, materiały konferencyjne w przygotowaniu do druku

Gucewicz D., *Dywersyjna rola Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego w ruchu katolickim (na przykładzie Gdańska)* [w:] *Sensus catholicus. Katolicy świeccy w Polsce Ludowej. Postawy – aktywność – myśl. Studia i szkice*, red. R. Ptaszyński, T. Sikorski, Toruń 2014.

Gucewicz D., *„Przestrzeń wolności” w Trójmieście. Dzieje gdańskiego Klubu Inteligencji Katolickiej (do 1990 r.)* [w:] *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, red. K. Białecki, Warszawa–Poznań 2014.

- Jarska N., *Niezależny ruch oświatowy i nauka niezależna 1980–1989* [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 2: *Ruch społeczny*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Ksiądz Eugeniusz Dutkiewicz SAC. *Ojciec ruchu hospicyjnego w Polsce*, zbiór i oprac. P. Krakowiak, A. Stolarczyk, Gdańsk 2008.
- Listopad '80. Czas studentów i służby zdrowia*, red. M. Latoszek, Pelplin 2008.
- Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego. Jubileusz wspólnoty ołtarzewskiej 1927–1977*, red. W. Zdaniewicz, Poznań–Warszawa 1977.
- Tylus S., *Formy działalności apostolskiej polskich pallotynów w latach 1907–2007*, „Roczniki Teologiczne” 2008, z. 4: „Historia Kościoła”.
- Wąsowicz J., *Niezależny ruch młodzieżowy w Gdańsku w latach 1981–1989*, Gdańsk 2012.
- Zamiatała D., *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, t. 2: *Działalność duszpasterska i społeczna zakonów w latach 1945–1989*, Warszawa 2012.
- Życie dla wartości. O ludziach z grup nieformalnych i nie tylko. Historyczne wspomnienia i oceny oraz dzisiejsze potrzeby i możliwości*, [oprac. T. Siemek, A. Jaworska, R.W. Karwacka, Ząbki 2015].

Internet

- Jachimczak J., *20 lat Mszy św. transmitowanej przez Polskie Radio z kościoła Świętego Krzyża w Warszawie*, „Niedziela. Tygodnik Katolicki” 2000, nr 38, <http://niedziela.pl/artukul/65406/nd/20-lat-Mszy-sw-transmitowanej-przez>.
- Kazański A., *Maria Wyszomirska* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, http://www.encysol.pl/wiki/Maria_Wyszomirska.
- Piętka W., *Soczewka, parafia „Piętej Ewangelii”*, „Niedziela. Tygodnik Katolicki” (edycja płocka) 2008, nr 48, <http://www.niedziela.pl/artukul/55032/nd/Soczewka-parafia-Piatej-Ewangelii>.
- Włoski dziennikarz wspomina dramaty „swojej” Polski. Z Luigim Geninazzim rozmawia Włodzimierz Rędzioch*, „Niedziela. Tygodnik Katolicki” 2017, nr 42, s. 12–14, <http://niedziela.pl/artukul/133386/nd/Wloski-dziennikarz-wspomina-dramaty>.

Daniel Gucewicz – absolwent Uniwersytetu Gdańskiego, doktor nauk humanistycznych, pracownik Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku, uczestnik Centralnego Projektu Badawczego IPN „Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Polsce 1944–1989”. Autor publikacji naukowych i popularnonaukowych z zakresu historii powojennej Pomorza Gdańskiego, w tym książki *Próba sił? Rok 1966 w Gdańsku. Milenium kontra Tysiąclecie* (Gdańsk 2014), oraz współredaktor edycji źródeł *Marzec 1968 na Politechnice Gdańskiej w dokumentach* (Gdańsk–Warszawa 2018).

Zbigniew Stanuch

IPN Szczecin

Sanktuarium Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie jako miejsce eucharystycznych spotkań duchowieństwa i środowisk opozycyjnych w latach osiemdziesiątych XX wieku¹

Historia stosunków państwo–Kościół na Pomorzu Zachodnim w latach osiemdziesiątych nie doczekała się jeszcze naukowej monografii. Dotychczas ukazały się publikacje o charakterze syntetycznym oraz prezentujące relacje państwo–Kościół na tle innych zjawisk polityczno-społecznych². W przeciwieństwie do tej części literatury przedmiotu, która swymi badaniami obejmuje wydarzenia ogólnopolskie, tudzież tej, która zajmuje się in-

¹ Początki kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa związane są z działalnością niemieckiej wspólnoty ewangelickiej. 24 X 1913 r. jej przedstawiciele położyli kamień węgielny pod budowę świątyni, która miała służyć miejscowemu garnizonowi. Polska historia tego kościoła rozpoczyna się w 1945 r. i związana jest z posługą księży chrystusowców. Ksiądz Florian Berlik TChr odprawił 6 V 1945 r. pierwszą po wojnie mszę świętą w kaplicy przy ul. Bogurodzicy 3, a pierwszym proboszczem parafii pw. św. Jana Chrzciciela (znajdowała się ona przy kościele NSPJ) był ks. Kazimierz Świetliński TChr. 17 III 1974 r. erygowano nową parafię św. Jana Chrzciciela przy kościele o tej samej nazwie, dlatego też parafia znajdująca się przy kościele Serca Pana Jezusa otrzymała nowe wezwanie: Najświętszego Serca Pana Jezusa. 19 VI 1998 r. kościół NSPJ otrzymał tytuł sanktuarium. Było to wówczas pierwsze Sanktuarium NSPJ w Polsce. Więcej zob. *60 lat pracy chrystusowców na Pomorzu Zachodnim*, red. M. Grygiel, Poznań 2005, s. 97–102.

² Najważniejsze z nich to: D. Śmierchalski-Wachocz, *Duchowieństwo rzymskokatolickie na Pomorzu Zachodnim, Środkowym i ziemi lubuskiej w świetle dokumentów państwowych z lat 1945–1989*, t. 1, Zielona Góra 2014; L. Bończa-Bystrzycki, *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w granicach diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (X–XX/XXI wiek)*, Koszalin 2012; idem, *Zarys dziejów diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (1972–2011)*, Koszalin 2011; K. Kozłowski, *Pomorze Zachodnie w sześćdziesięcioleciu (1945–2005). Społeczeństwo–władza–gospodarka–kultura*, Szczecin 2007; idem, *Pomorze Zachodnie w latach 1945–2010. Społeczeństwo–władza–gospodarka–kultura*, Szczecin 2012; *Kościół katolicki na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–2005*, red. G. Wejman, „Studia i Rozprawy” 2005, nr 5; *Kalendarium Kościoła na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej ze szczególnym uwzględnieniem lat 1945–2005*, red. G. Wejman, Szczecin 2007; *40-lecie diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej 1972–2012*, red. T. Ceynowa, Koszalin 2012; *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–1989*, red. T. Ceynowa, P. Knap, Szczecin 2010; *Kościół katolicki w realiach władzy komunistycznej na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1989*, red. T. Ceynowa, P. Knap, Szczecin 2011; *Solidarność z błoń. Wokół nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. M. Drzonek, M. Siedziako, Szczecin 2011; *Jan Paweł II w Szczecinie. Meldunki operacyjne Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych z 1987 r.*, wstęp Z. Stanuch, wybór i oprac. M. Samczyszyn, A. Sitkowska, Z. Stanuch, Warszawa–Szczecin 2008; R. Masalski, *Dzieje diecezji szczecińsko-kamieńskiej 1972–1992*, Szczecin 2016; M. Maciejowski, *Kościół katolicki wobec strajków w Szczecinie (17 sierpnia – 3 września 1988 r.)* [w:] *Zarejestrujcie nam „Solidarność”!*. Strajk sierpniowy 1988 r. w Szczecinie, red. A. Kubaj, M. Maciejowski, Szczecin 2009, s. 193–204.

nymi regionami Polski, Pomorze Zachodnie wciąż czeka na szczegółowe opracowanie³. Jest to o tyle ważne, że w relacjach państwo–Kościół na terenie dawnego województwa szczecińskiego nie brakowało sytuacji, które rodziły pewne napięcia i rzutowały na jakość tychże relacji, a które zasługują na szersze omówienie. Jako przykład może posłużyć działalność księży chrystusowców z kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie, a konkretnie odprawiane przez nich od 1984 r. msze święte za ojczyznę. Mimo że do tej pory temat ten nie został zbadany, warto bliżej przyjrzeć się działalności kapłanów Towarzystwa Chrystusowego, ponieważ w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, wraz z jezuitami z parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Szczecinie, stanowili oni bardzo prężny ośrodek duszpasterski. Z tego względu znaleźli się „pod lupą” SB. W sprawozdaniu za 1983 r. ówczesny dyrektor Wydziału ds. Wyznań Henryk Kołodziejek raportował, że w kościele Chrystusowców przy pl. Zwycięstwa aktywnie działa ośrodek duszpasterstwa akademickiego, który prowadzi wrogą państwu działalność. Na spotkania do kościoła zapraszane były osoby znane z antysocjalistycznych postaw, m.in.: mecenas Władysław Siła-Nowicki oraz aktorka Maja Komorowska. Duszpasterstwo gromadziło w swoim kręgu również miejscowych działaczy prezentujących postawy podobne do wymienionej dwójki, a podczas nabożeństw wznoszone były intencje o zabarwieniu politycznym. Z tego powodu kościół NSPJ znalazł się pod ścisłym nadzorem władz, które interweniowały w kurii biskupiej, chcąc wymusić zaprzestanie działalności szkodzącej wizerunkowi państwa⁴, został więc przygotowany odpowiedni grunt pod nową inicjatywę duszpasterską, jaką były msze święte za ojczyznę.

Wojciech Polak napisał, że pomysł organizowania tych nabożeństw zrodził się w 1982 r. Pierwszą taką mszę odprawiono 13 stycznia 1982 r. we Wrocławiu, a koncelebrował ją ks. Mirosław Drzewiecki. Kolejną – 13 marca 1982 r. w Warszawie, w kościele św. Krzyża⁵. Polak w swojej analizie skupił się na mszach organizowanych już po wprowadzeniu stanu wojennego. Nieco więcej światła na tę tematykę rzuca Łucja Marek, która pisze, że „były one sprawowane już wcześniej, jako pewnego rodzaju kontynuacja nabożeństw organizowanych na terenie strajkujących w 1980 r. zakładów pracy, ale nie miały wówczas takiego zasięgu, oddziaływania i regularności, jak te odprawiane po 13 grudnia 1981 r.”⁶ Autorka artykułu o mszach świętych za ojczyznę dodaje również, że w Warszawie inicjatorem odprawiania tego rodzaju nabożeństwa był ks. Teofil Bogucki, proboszcz żoliborskiej parafii pw. św. Stanisława Kostki. Po raz pierwszy wydarzenie to miało miejsce w październiku 1980 r.⁷

³ Na uwagę zasługują: A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003; R. Łatka, *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim w latach 1980–1989*, Kraków 2016.

⁴ AIPN Sz, 0012/226, t. 5, Sprawozdanie o sytuacji wyznaniowej w województwie szczecińskim i działalności Wydziału do spraw Wyznań w roku 1983, 31 I 1984 r., k. 23.

⁵ W. Polak, *Kościół katolicki wobec wprowadzenia stanu wojennego w Polsce [w]: Czas próby. Kościół katolicki w okresie PRL*, red. W. Polak, A. Czwołek, S. Galij-Skarbińska, Toruń 2017, s. 330–331.

⁶ Ł. Marek, *Msze św. za Ojczyznę*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 5–6, s. 52.

⁷ *Ibidem*, s. 53.

Największy rozgłos zyskały w Polsce nabożeństwa organizowane przez ks. Jerzego Popiełuszkę w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu. W pogrzebie kapelana Solidarności uczestniczył ówczesny duszpasterz akademicki z kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie ks. dr Andrzej Wałdowski⁸. Po powrocie do Szczecina, mając w pamięci atmosferę, jaka panowała w stolicy podczas pogrzebu, zwrócił się do swojego przełożonego ks. Stanisława Misiurka⁹ z prośbą o wyrażenie zgody na odprawianie mszy w intencji ojczyzny w kościele NSPJ. Pierwszą odprawił 14 grudnia 1984 r. o godzinie 20.00, co stanowiło drugi piątek miesiąca. Każda następna odbywała się w każdy drugi piątek, o tej samej godzinie. Pierwsze nabożeństwo rozpoczęło się od nauki słów pieśni *Ojczyzna ma*, której tekst ks. Andrzej przywiózł ze sobą z Warszawy. Treść utworu wzbudziła kontrowersje i naraziła ówczesnego proboszcza parafii pw. NSPJ, ks. Misiurka, na interwencję ze strony Henryka Kołodziejka, kierującego Wydziałem ds. Wyznań¹⁰.

Telefon do proboszcza kościoła NSPJ w Szczecinie Kołodziejek wykonał już następnego dnia po pierwszej mszy za ojczyznę. „[...] jak można uczyć ludzi tej pieśni i śpiewać ją w kościele – grzmiał w słuchawce telefonu – skoro w niej brak treści religijnej...”¹¹. „Cóż za troska o Kościół!” – skomentował słowa Kołodziejka ks. Misiurek¹².

Swoje uwagi do wykonywania tej pieśni w kościele mieli również biskupi szczecińscy: Kazimierz Majdański i Jan Gałęcki. Pozwolono ją intonować, ale po zakończeniu mszy

⁸ Ksiądz dr Andrzej Wałdowski TChr, ur. 26 VIII 1946 r. Święcenia kapłańskie otrzymał 25 V 1972 r. Obecnie przebywa w domu zakonnym w Puszczykowie.

⁹ Ksiądz Stanisław Misiurek TChr, proboszcz parafii NSPJ w latach 1978–1987. Zmarł 22 II 2004 r.

¹⁰ Refren:

„Ojczyzna ma,
Tyle razy we krwi skąpana
Ach jak wielka dziś twoja rana
Jakże długo cierpienie twe trwa
1. Tyle razy pragnęłaś wolności,
Tyle razy tłumił ją kat,
Ale zawsze czynił to obcy,
A dziś brata zabija brat.
2. Biały orzeł znów skrzepowany,
Krwawy łańcuch zwisa u szpon,
Lecz już w krótkce zostanie zerwany,
Bo wolności uderzył dzwon.
3. O Królowo Polskiej Korony,
Wolność, pokój i miłość racz dać,
By ten naród boleśnie dręczony,
Odtąd wiernie przy Tobie mógł trwać.
O Matko ma,
Tyś Królową Polskiego narodu,
Tyś wolnością w czasie niewoli,
I nadzieją gdy w sercach jej brak?”

Cyt. za: Kronika parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie, *Msza św. za Ojczyznę*, 10 V 1985 r., b.p. W tekście zachowano oryginalną pisownię. Księdzu dr. Jarosławowi Staszewskiemu TChr, obecnemu proboszczowi Sanktuarium NSPJ, serdecznie dziękuję za udostępnienie kroniki.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Ibidem*.

świętej i po odśpiewaniu *Boże, coś Polskę*, gdy kapłan odchodził od ołtarza, kierując swe kroki w stronę zakrystii¹³.

Za każdym razem swój patronat nad mszą świętą roztaczało określone środowisko. W styczniu 1985 r. byli to stocznioowcy. Delegacja z Marianem Jurczykiem na czele zajęła w kościele miejsca tuż przed ołtarzem, odśpiewano *Rotę*, ludzie wzniesli ręce na kształt litery „V”. Mszę odprawił i kazanie wygłosił ks. wikariusz Andrzej Wałdowski. Powiedział m.in.: „Przyszliśmy znowu, by modlić się za ojczyznę. To nie jest jakieś tam nabożeństwo za ojczyznę, które kamufluje inne intencje. Jesteśmy razem, obok siebie, ramię przy ramieniu, by zjednoczyć się we wspólnym śpiewie. Dzisiaj serca w modlitwie – za ten kraj, za naród, za nas samych, tak bardzo potrzebujemy modlitwy, by nie być oszukanymi, zdradzonymi, opluwanymi. By Bóg w tym kraju, który jest naszą ojczyzną, był Bogiem wyzwającym nas ze strachu, bojaźni, by nam przypominał, że zwycięstwo człowieka w miłości. Pozwólcie, że jeszcze raz powiem wszystkim niedowiarkom, że to nie jest jakieś tam nabożeństwo za ojczyznę zakamuflowane. Tu nie ma jakiegos zwodniczego tytułu. To jest nasza wspólna, kosztująca nas wysiłku, ofiary z siebie msza święta za ojczyznę. A to znaczy, że jest to msza święta za nas, za nasze rodziny, za miejsca naszej pracy. Za ten kraj, za który mamy decydować – właśnie my, o swoim losie. Zbieramy się w kościele po to, byśmy nie tylko my sami działali, decydowali o sobie, ale byśmy czynili to pożywieniem i mocą bożego słowa”¹⁴.

Podczas kolejnej mszy, która odbyła się 8 lutego 1985 r., w centrum uwagi znalazło się środowisko Armii Krajowej. Solidarność reprezentowali: Stanisław Wądołowski, Mieczysław Ustasiak, Leszek Duklanowski, Jan Tarnowski. Podczas nabożeństwa wniesiono do kościoła obraz Matki Boskiej Akowskiej, przy którym honorową wartę podjęli byli członkowie AK¹⁵. Podczas uroczystości modlono się za tych, którzy nie doczekali wolności, zginęli w Powstaniu Warszawskim oraz walczyli za Wilno w ramach operacji „Ostra Brama”. Pamiętano również i o tych osobach, które wyrokami sądów zostały skazane na długoletnie więzienie lub śmierć¹⁶.

Kolejnej mszy świętej, która odbyła się 8 marca 1985 r., patronowało środowisko akademickie związane z Politechniką Szczecińską. Ksiądz Wałdowski ponownie użył słów, które nie spodobały się ówczesnym władzom. Odwołując się do symboliki krzyża, stwierdził, że „[...] na krzyż należy patrzeć odważnie, nie bać się go, pomimo wielu przykrości napotyających ludzi wierzących. Symbol wiary jest potrzebny dla naszego narodu szczególnie teraz, gdy wokół panuje zło, niesprawiedliwość i niewiara w lepsze jutro”. Mówił: „Sytuacja, w jakiej znajduje się nasz kraj, rodzi konieczność szczególnej solidarności międzyludzkiej”¹⁷. Skutkiem kazania wygłoszonego przez wikarego było wezwanie jego przełożonego – proboszcza ks. Misiurka – do wydziału ds. wyznań. Podczas rozmowy z Kołodziejkiem został on poinformowany o negatywnych politycznie wystąpieniach swojego

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ AIPN Sz, 0012/222, t. 1, Szyfrogram nr 212 do naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW w Warszawie, 12 I 1985 r., k. 29–30.

¹⁵ *Ibidem*, k. 96.

¹⁶ *Ibidem*, k. 104–105.

¹⁷ *Ibidem*, k. 175.

kapłana. Ksiądz Stanisław przyjął te uwagi i zobowiązał się porozmawiać z ks. Wałdowskim, aby złagodził wymowę swoich kazań¹⁸. Czy taka rozmowa się odbyła – nie wiadomo – w materiałach źródłowych bowiem brakuje informacji na ten temat. Jednak mimo stałego nacisku wywieranego przez władze na ks. Wałdowskiego kontynuował on swoją misję. W kwietniu 1985 r. msza święta za ojczyznę odbyła się pod patronatem zakładu przemysłowego „PREDOM-SELFA”. Z kolei na maj zaplanowano uroczystość z udziałem działaczy „Solidarności” Rolników Indywidualnych, a w organizację przedsięwzięcia zaangażowali się Piotr Baumgart i Janina Trojanowska. Ponieważ w Szczecinie miały pojawić się także żona Piotra Bartoszcze oraz matka ks. Jerzego Popiełuszki, czujność funkcjonariuszy SB się wzmogła. Zastosowano standardowe w takich sytuacjach metody operacyjne polegające na podsłuchu, obserwacji, rewizji w domach osób podejrzanych o działalność antypaństwową oraz wykorzystaniu sieci tajnych współpracowników. Nabożeństwo odbyło się 10 maja 1985 r. W jego trakcie ks. Wałdowski odniósł się do stawianych mu zarzutów o wygłaszanie kazań o charakterze politycznym. „Bardzo proszę was, kochani panowie urzędnicy, byście donosili waszym chlebodawcom całą prawdę o naszym drugopiętkowym modleniu się za ojczyznę. [...] Ja nie wygłaszam żadnego referatu politycznego, nie chcemy wyjść z kościoła, aby robić jakąkolwiek manifestację” – tłumaczył. W trakcie przemówienia rozlegały się oklaski. Ksiądz Wałdowski spokojnie kontynuował: „[...] prosimy was, ja jako duszpasterz akademicki, niech ta kaplica będzie w przyszłości zatłoczona, by to był dowód na to dla pana dyrektora Kołodziejka i dla panów doktorów z Małopolskiej, że to nie jest polityczne zebranie, ale miłosne, braterskie, solidarne modlenie się, by było inaczej, lepiej, po bożemu”. Swoje wyjaśnienia zakończył słowami: „To jest dar od Boga, ta msza święta za ojczyznę w Szczecinie, szanujmy ją, i dlatego bardzo proszę, zanim pierwsza pani wygłosi modlitwę, powiem kilka słów wszystkim panom urzędnikom, którzy są w kościele, żeby uszanowali naszą modlitwę. Proszę zobaczyć, że między nami nie wzywamy do żadnej rewolucji, chcemy tylko odczytać słowa ewangelii jak najwłaściwiej, w wymiarze też społecznym, i dlatego żądamy, aby państwo gwarantowało ludziom wolność sumienia i rozwijało wolność jednostki i pozwalało się zrzekać tak, jak tego ludzie chcą”¹⁹.

Msze święte za ojczyznę z pierwszej połowy roku 1985 ks. Misiurek podsumował słowami: „Msza św. za Ojczyznę gromadziła takie tłumy z całego Szczecina i diecezji, że kościół nie mieścił ludzi, stali za balaskami i pod kościołem w podziemiach. W kościele było bardzo duszno i ciasno, bardziej niż na pasterce, ale była taka patriotyczna atmosfera, taki duch i nadzieja, że ludzie powtarzali, tam się czuje tę prawdziwą Polskę, jaka jest w naszych sercach. Na pieśni *Boże, coś Polskę* i *Ojczyzno ma* oraz na wyznanie wiary ludzie podnosili ręce do góry, prawą rękę z krzyżem lub w kształcie litery »V«. W kościele był las rąk wyciągniętych na znak nadziei, że zwycięstwo – victoria przyjdzie”²⁰.

¹⁸ *Ibidem*, k. 185.

¹⁹ AIPN Sz, 0012/222, t. 2, Szyfrogram nr 2370 kierowany do naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW w Warszawie, 10 V 1985 r., k. 114–115.

²⁰ Kronika parafii NSPJ w Szczecinie, *Msza św. za Ojczyznę*, 10 V 1985 r., b.p.

Władze administracyjne w porozumieniu z SB podjęły wobec ks. Wałdowskiego szereg działań. Już w styczniu 1985 r. WdsW wszczął wobec kapłana postępowanie wyjaśniające, za podstawę przyjmując: organizowanie przez niego nabożeństw o politycznym charakterze, popularyzowanie szkodliwych dla państwa materiałów i publiczne szkalowanie państwa oraz jego organów. O sprawie powiadomiono kurię biskupią w Szczecinie i władze Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu²¹. Zdaniem Jana Domina, ówczesnego naczelnika Wydziału IV WUSW w Szczecinie, wszystkie nabożeństwa organizowane przez ks. Wałdowskiego przebiegały w klimacie nienawiści do władz, popierania podziemia politycznego i podsycania nastrojów społecznych²².

Sytuacja, w jakiej znalazł się popularny chrystusowiec, była również szeroko komentowana w środowisku szczecińskiej opozycji. W numerze trzecim „Obrazu” z 1985 r. – pisma wydawanego w podziemiu – ukazała się taka oto notatka: „Rano 8 marca ks. Andrzej Wałdowski z kościoła NSPJ został wezwany do Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego, gdzie dyrektor Kołodziejek groził mu szykanami za odprawianie nabożeństw w intencji Ojczyzny, na które co miesiąc uczęszczają rzesze szczecinian. Mimo to, tego samego dnia, ks. Wałdowski odprawił kolejną mszę świętą w intencji ojczyzny. Śpiewał chór Politechniki Szczecińskiej, studenci recytowali patriotyczne utwory, w składaniu darów wzięli udział przedstawiciele środowisk akademickich Szczecina. Kazanie ks. Wałdowskiego oparte było w znacznym stopniu na treściach z homilii ks. Jerzego Popiełuszki”²³.

8 marca 1985 r., odpowiadając wreszcie na otrzymane wezwanie, ks. Wałdowski stawiał się na spotkaniu z Henrykiem Kołodziejkiem (szczeciński kapłan do Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego wzywany był już wcześniej, ale za każdym razem nie kwitował odbioru listów poleconych). Przyczynkiem do rozmowy była działalność duchownego uznana za szkodliwą dla państwa, dowodem na co miało być postępowanie administracyjne wszczęte 18 stycznia. Gdy ks. Wałdowski wszedł do gabinetu Kołodziejki, był stremowany. Odmówił poczęstunku herbatą, a na pytanie, jaką konwencję rozmowy preferuje – typowo urzędniczą, czy też prowadzoną w swobodnym tonie – nie odpowiedział, pozostawiając tę kwestię do wyboru dyrektorowi wydziału. Ten wysunął względem kapłana szereg zarzutów, które dotyczyły nie tylko odprawianych przez niego nabożeństw, ale również wielu innych wystąpień. Zarzucił mu m.in. powiązanie organizowanych mszy za ojczyznę z nielegalną działalnością antypaństwową, czego dowodem były kolportowane w podziemiu zapowiadające nabożeństwa ulotki, propagowanie pieśni *Ojczyzno ma*, która zawiera wrogie systemowi sformułowania i jako taka nie powinna być nauczana w kościele. Dalej: Marian Jurczyk nie powinien przemawiać w kościele 14 grudnia 1984 r., natomiast byli członkowie AK nie powinni pozwalać sobie na krytyczne względem władz uwagi podczas drugiego nabożeństwa za ojczyznę. Ponadto zacytował Wałdowskiemu wszystkie jego wypowiedzi, które miały na celu pod-

²¹ AIPN Sz, 0012/222, t. 1, Meldunek operacyjny nr 027/85, 21 I 1985 r., k. 51.

²² *Ibidem*, Meldunek operacyjny nr 081/85, 28 II 1985 r., k. 157.

²³ AIPN Sz, 0012/222, t. 2, Meldunek operacyjny nr 0200/85/098/85, 18 IV 1985 r., k. 52–53.

sycanie wrogich nastrojów w społeczeństwie. Wywiązała się dyskusja, ks. Wałdowski bronił swojej działalności, polemizował ze stawianymi mu zarzutami. Zanegował np. przypisywane mu stwierdzenie, że państwo polskie nie respektuje układów międzynarodowych. „Takim durniem znowu nie jestem, żeby tak twierdzić” – mówił. Starał się uświadomić Kołodziejowi, że opinie o jego działalności są chybiające i całkowicie pomijają istotę organizowanych mszy za ojczyznę. Tymczasem Kołodziejek uparcie drażył temat niestosownego zachowania się Wałdowskiego, które miało polegać na otaczaniu się ludźmi o antysocjalistycznym nastawieniu oraz dopuszczaniu ich do głosu w trakcie nabożeństw. Miał przy tym poczucie wyższości swoich argumentów nad argumentami księdza. „Ksiądz Wałdowski był zaskoczony formą rozmowy, spokojnym tonem moich wypowiedzi i daniem mu możliwości prezentowania swojego stanowiska – stwierdził, podsumowując spotkanie – jednocześnie nie był przygotowany na moje argumenty i poczuł się przyduszony nimi”²⁴. Raportu ze spotkania Kołodziejek nie zakończył jakimiś odkrywczymi wnioskami. Nie pokusił się też o sformułowanie konkretnych planów postępowania względem kapłana. Stwierdził jedynie, że „ks. Andrzej Wałdowski jest człowiekiem o dość wysokiej inteligencji i kulturze osobistej. Jego przekonania polityczne są bardzo antysocjalistyczne i antykomunistyczne. To, co państwowe, to złe. Widać, że wychowany jest w nastroju przeciw państwu i w takiej atmosferze teraz się obraca. Napór ekstremy politycznej na upolitycznienie nabożeństw znajduje w nim dobrego odbiorcę. Potrzebna jest nasza praca w kierunku zmiany jego postawy. Trzeba oddziaływać na niego bezpośrednio i przez jego przełożonych”²⁵.

Na uwagę zasługuje fakt, że ówczesny ordynariusz diecezji szczecińsko-kamieńskiej bp Kazimierz Majdański także odnosił się do sprawowanych mszy z pewną rezerwą. „Znów rozrabiacie?” – pytał proboszcza kościoła NSPJ. Ksiądz Misiurek, nie zdając sobie sprawy z tego, co biskup ma na myśli, odpowiadał pytaniem: „Cóż znowu zrobiliśmy?”. „Msze święte za ojczyznę” – stwierdzał biskup lakonicznie²⁶. Podobnie zachowywał się bp Jan Gałęcki, z którym ks. Stanisław rozmawiał w kurii najczęściej. Sufraganowi nie podobało się, że w trakcie liturgii śpiewana jest pieśń *Ojczyzno ma*, że po mszy świętej aktorzy scen warszawskich wygłaszają patriotyczne wiersze, że za dużo jest polityki w komentarzach, modlitwie wiernych i kazaniach. Postawę biskupów szczecińskich trudno wytłumaczyć w inny sposób jak tylko dążeniem do unikania jakichkolwiek zdrażeń w relacjach z władzami. Połowa lat osiemdziesiątych to czas, w którym trwały starania o uzyskanie zgody na budowę seminarium duchownego. Ponadto żywiono nadzieję, że podczas następnej pielgrzymki do Polski Jan Paweł II odwiedzi również Szczecin. Prawdopodobnie dlatego wszelkie inne zjawiska, niezintegrowane z zamierzeniami biskupów, były przez nich traktowane z pewnym dystansem. Wpływ na postawę biskupów miały z pewnością również naciski ze strony Kołodziejka, który dążył do wyciągnięcia konsekwencji wobec niepokornych kapłanów Towarzystwa Chrystusowego.

²⁴ AIPN Sz, 0012/282, Notatka służbowa z rozmowy z ks. Andrzejem Wałdowskim, 9 III 1985 r., k. 55.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ Kronika NSPJ w Szczecinie, *Msza św. za Ojczyznę*, 10 V 1985 r., b.p.

Ostatecznie od 1 sierpnia 1985 r. msze w intencji ojczyzny sprawował ks. Stanisław Parol²⁷. Zmiana ta nie wpłynęła jednak na uspokojenie atmosfery wokół nabożeństw w kościele NSPJ. Wręcz przeciwnie, wizyty w szczecińskiej kurii stały się jeszcze częstsze, a władze administracyjne krytycznie oceniały również ks. Parola. Proboszczowi parafii NSPJ trudno było zrozumieć, skąd bierze się tak negatywny stosunek kurii biskupiej do odprawianych nabożeństw, zwłaszcza że msze święte za ojczyznę bez większych problemów były sprawowane we Wrocławiu, w Gdańsku, Warszawie i innych miastach Polski. Sytuacja ciągłego nękania sprawiła, że ks. Misiurek poczuł się zmęczony. „Po ośmiu miesiącach odprawiania tej mszy świętej i po tylu wzywaniach przez kurię biskupią i po tak wielu wezwaniach przez p. Kołodziejka, po upomnieniach telefonicznych, po telefonach upomnieniowych przed mszą św., po tylu wizytach na plebanii przedstawicieli SB z Małopolskiej, po odmówieniu z tego powodu zgody na budowę salek katechetycznych, byłem tak psychicznie zmęczony tym wszystkim, że po porozumieniu z władzami zakonnymi w Poznaniu, korzystając z odejścia ks. Wałdowskiego do Poznania, powiedziałem ks. ordynariuszowi biskupowi, że z racji takiego stosunku do tej mszy świętej kurii i ks. biskupa odtąd nie będziemy odprawiali mszy św. za ojczyznę” – zanotował w kronice²⁸. Wówczas wydarzyło się coś, co było zaskoczeniem dla niego samego. Przekonany o niechętnym stosunku bp. Majdańskiego do sprawowanej Eucharystii za ojczyznę, ze zdumieniem odebrał słowa ordynariusza zachęcające do dalszego sprawowania mszy. „Co ludzie na to?” – pytał biskup²⁹. Ordynariusz nalegał, aby mszę odprawić w lipcu 1985 r. i kontynuować jej sprawowanie w następnych miesiącach. Jak wytłumaczyć tę zmianę? Nie można wykluczyć, że z wizytą do pasterza diecezji szczecińsko-kamieńskiej wybrała się jakaś delegacja i nakłoniła biskupa do zmiany stanowiska wobec tego, co odbywało się w kościele NSPJ. Można również przyjąć hipotezę, że biskupi, doceniając duszpasterski i patriotyczny wymiar sprawowanych mszy za ojczyznę, byli przeciwni jedynie politycznym akcentom pojawiającym się podczas Eucharystii. Za podsumowanie stosunku szczecińskiej kurii do chrystusowców z kościoła NSPJ niech posłuży zdanie proboszcza Misiurka, który po roku od rozmów z biskupami zanotował: „Zostawiam to bez komentarza, ale dalej pojąć nie mogę. Wręcz ks. biskup ordynariusz nakazał w lipcu 1985 roku odprawić tę mszę św. i odprawiać ją dalej...”³⁰.

Niezależnie od prowadzonych rozmów z władzami państwowymi i kościelnymi, charakter sprawowanych nabożeństw się nie zmienił³¹. Po odejściu ks. Wałdowskiego kontynua-

²⁷ Ksiądz Stanisław Parol TChr, brak bliższych danych osobowych. Zanim rozpoczął posługę duszpasterską w kościele NSPJ w Szczecinie, pracował w parafii pw. św. Ottona w Pyrzycach (1981–1985). Po opuszczeniu Szczecina pracę duszpasterską kontynuował w Los Angeles w parafii Our Lady of the Bright Mount Church.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ Podczas jednego ze spotkań Henryka Kołodziejka z bp. Stanisławem Stefankiem we wrześniu 1985 r. sufraganowi wręczono notatkę zamieszczoną w podziemnym wydawnictwie „Obraz”, w której informowano o decyzji władz kościelnych dotyczącej przeniesienia ks. Wałdowskiego. Zdaniem Kołodziejka zmiana ta nie zlikwidowała zagrożenia, jakie wynikało z organizowanych mszy za ojczyznę, gdyż nadal były one

torem jego misji był ks. Parol³². W dalszym ciągu w organizację nabożeństw zaangażowani byli działacze środowisk opozycyjnych, m.in.: Piotr Baumgart, Stanisław Wądołowski, Leszek Duklanowski. Tematem spotkań organizowanych po wakacjach 1985 r. było zaplanowanie uroczystości związanych z czwartą rocznicą rejestracji NSZZ „Solidarność”³³. Ksiądz Parol głosił kazania i przewodniczył Eucharystii w intencji ojczyzny w latach 1985–1986. W sierpniu 1985 r. nawiązał do rocznicy podpisania porozumień sierpniowych. W kolejnych miesiącach nabożeństwa odbywały się pod patronatem: nauczycieli, służby zdrowia, Zakładów Chemicznych „Police”, pracowników stoczni szczecińskich i portu (z okazji rocznicy wprowadzenia stanu wojennego), budowlańców, pracowników pracowni konserwacji zabytków, rolników, środowiska prawniczego i ludzi kultury. Modlono się także w intencji ludzi wykonujących trudną i ciężką pracę, a w kolejną rocznicę sierpnia, w 1986 r., o to, aby nie zaniedbano „zdobyczy sierpnia 1980 r.” „Swoją” mszę za ojczyznę mieli również pracownicy Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Dana” oraz środowisko byłych żołnierzy Armii Krajowej.

Podobnie jak w przypadku ks. Wałdowskiego, również pod adresem ks. Parola formułowane były zarzuty ze strony SB i WdSW, dotyczące przekształcania nabożeństw sakralnych w rodzaj wiecu politycznego. Okazją do zaatakowania kapłana była msza w intencji ojczyzny, która została odprawiona 13 grudnia 1985 r. Z racji rocznicy wprowadzenia stanu wojennego patronat nad tym wydarzeniem powierzono środowisku pracowników szczecińskich stoczni i portu. Przed rozpoczęciem mszy w przedsionku kościoła rozłożono na stole egzemplarze „Apelu 77”, które podpisywali wchodzący do kościoła. Do świątyni wniesiono duży drewniany krzyż, który złożono obok ołtarza, przyniesiono również sztandar zakładowej organizacji byłej Solidarności Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Swoje kazanie ks. Parol rozpoczął od refleksji nad znaczeniem wiary i Boga w budowaniu jedności i solidarności międzyludzkiej. Dowodził, że tylko głęboka wiara i modlitwa mogą ustrzec naród przed różnego rodzaju zagrożeniami. Nawiązując do obrazu Matki Boskiej Królowej Polski, stwierdził, że peregrynacja tego obrazu wiąże się z datami: 1956 r., 1970 r., 1976 r. i 1980 r. Wspominał o zamieszkach w Poznaniu w czerwcu 1956 r.: „Dwudziestego ósmego czerwca 1956 r. tysiące ludzi w sercu Poznania, wołanie ludzi: »My chcemy chleba, my chcemy Boga, żądamy wolnej Polski, dosyć gnębienia, żądamy wolnych wyborów« [...]. Potem rozległy się strzały i stała się tragedia, ponad 1000 ofiar. Zredagowano oficjalne komunikaty [...]. A ponad wszystkim próbowa-

sprawowane w duchu i nastroju podobnym do poprzednich. Zob. AIPN Sz, 0012/274, Meldunek operacyjny 0459/0449/85, 13 IX 1985 r., k. 100–101.

³² Ksiądz Stanisław Misiurek żałował odejścia z parafii ks. Wałdowskiego. Inicjator mszy za ojczyznę sam zwrócił się do władz zakonnych Towarzystwa Chrystusowego z pisemną prośbą o przeniesienie go do Poznania. Tam podjął pracę w charakterze wykładowcy w seminarium duchownym. Proboszcz NSPJ uważał go za bardzo dobrego księdza, w kronice parafialnej odnotował, że wielu parafian było niepokojonych jego odejściem. Opinię ks. Misiurka potwierdził ks. Tadeusz Talik, który w kościele NSPJ przewodniczył mszom świętym za ojczyznę w latach 1986–1992. W rozmowie telefonicznej, którą przeprowadziłem 6 XI 2018 r., kapłan stwierdził, że ks. Andrzej Wałdowski był typem charyzmatyka, kapłanem wielu talentów, mówiącym kilkoma językami.

³³ AIPN Sz, 0012/222, t. 2, Meldunek operacyjny 0253/0250/85, b.d., k. 118.

no zaciągnąć kurtynę milczenia”³⁴. Nawiązał także do grudniowej rewolty w Szczecinie w 1970 r. Mówił wówczas „[...] i znowu tysiące ludzi z wołaniem ujętym w dwadzieścia dwa postulaty, a wśród nich:

- żądamy rzetelnej informacji na temat strajku w prasie, radiu i telewizji,
- odcinamy się od wszystkich wystąpień chuligańskich,
- odcinamy się od wystąpień politycznych, a nasze wystąpienie ma charakter ekonomiczny.

I znowu tych ludzi nazwano motłochem, i znowu usiłowano mówić, że zostali uwiedzeni przez grupę anarchistów i antysocjalistów i trzeba było tu w Szczecinie tych siedemnastu ofiar, by odeszli ludzie, którzy rządzą Polską przez 14 lat, by doprowadzić kraj na skraj przepaści i do rozlewu krwi [...]”³⁵.

Odniesień do trudnych doświadczeń robotników w historii Polski było w jego kazaniu więcej. W świątyni zgromadziło się około tysiąca pięciuset osób, wśród których panował podniosły, patriotyczny nastrój. Na zakończenie Eucharystii wierni, śpiewając *Boże, coś Polskę*, wzniesli do góry ręce na kształt litery „V”. Grudniowe nabożeństwo za ojczyznę, a szczególnie treść wygłoszonego wówczas kazania, nie uszło uwadze funkcjonariuszy SB. Informowano wcześniej szczecińską kurię o tym, że msza może przerodzić się w zgromadzenie o charakterze politycznym, jednak ze strony biskupów nie było oczekiwanej przez funkcjonariuszy reakcji. Dlatego 6 stycznia 1986 r. WdsW wszczął postępowanie administracyjne przeciwko ks. Parolowi oskarżonemu o organizację comiesięcznych nabożeństw za ojczyznę, które mają polityczny wydźwięk, oraz wygłaszanie wystąpień publicznych, w których formułowane są tezy szkalujące ustroj państwa i jego naczelne organy. Wikary odciął się od stawianych mu zarzutów, stwierdzając, że działanie takie jest przestępstwem wówczas, „gdy przybiera ono szczególną postać zamiaru bezpośredniego”. „W moim natomiast działaniu nie ma woli popełnienia czynu, którego bezprawności byłbym świadom” – stwierdził³⁶. Z księdzem Parolem została również przeprowadzona rozmowa, podczas której usłyszał, że „w przypadku kontynuowania szkodliwej działalności politycznej dalszymi krokami będzie wystąpienie do władz kościelnych o kateryczne spowodowanie jej zaprzestania, a względnie wystąpienie z wnioskiem o wydalenie z diecezji”³⁷. Wizycie ks. Parola w gmachu WdsW towarzyszyła grupa opozycjonistów, którzy podczas rozmowy księdza z dyrektorem wydziału czekali na korytarzu. Każdy z mijających ich pracowników urzędu był pozdrawiany zawołaniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Towarzyszył temu gest rąk uniesionych w kształcie litery „V”.

Inną konsekwencją „politycznego” nabożeństwa z grudnia 1985 r. był udział bp. sufragana Jana Gałęckiego w styczniowej mszy za ojczyznę. Kuria zażyczyła sobie, aby chrystusowcy przekazali scenariusz nabożeństwa wraz z tekstami wystąpień, po czym usunęła z nich wszystkie fragmenty nawiązujące do spraw politycznych.

³⁴ AIPN Sz, 0012/274, Meldunek operacyjny 0656/0643/85, 13 XII 1985 r., k. 374–375.

³⁵ *Ibidem*, k. 375.

³⁶ AIPN Sz, 0012/271, t. 1, Pismo Jana Domina, naczelnika Wydziału IV WUSW w Szczecinie, do naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW w Warszawie, 16 I 1986 r., k. 23.

³⁷ *Ibidem*, k. 77.

Kolejnym powodem do konfliktu stała się... ekspozycja w gablocie kościoła NSPJ. 17 czerwca 1986 r. księża umieścili w niej wystawę, na którą składały się zdjęcia z poznańskiego Czerwca '56, będące szczegółową kroniką tego wydarzenia, teksty poetyckie, refleksje i wspomnienia naocznych świadków. Duchowni dodali do tego swój komentarz, a całość opatrzyli cytatem z *Modlitwy* Juliana Tuwima: „Niech prawo zawsze prawo znaczy / A sprawiedliwość – sprawiedliwość”. Henryk Kołodziejek interweniował w kurii, domagając się usunięcia dekoracji, tekstów i zdjęć. W swoim piśmie uznał, że znajdujące się w gablotach kościoła materiały przedstawiają to, co wydarzyło się w Poznaniu w 1956 r., w sposób tendencyjny i fałszywy³⁸.

Ksiądz Stanisław Parol opuścił parafię NSPJ w 1986 r. Dalszym nabożeństwom za ojczyznę przewodniczył ks. Tadeusz Talik³⁹ (odprowadził je do 1992 r.), choć zdarzało się, że udział w nich, wygłaszając okolicznościowe kazania, brali również księża pochodzący spoza parafii, np. ks. Jerzy Sosna – ówczesny dyrektor Wydziału Duszpasterskiego kurii w Szczecinie. Ksiądz Talik starał się unikać akcentów politycznych⁴⁰, choć nie zawsze się to udawało, np. 10 kwietnia 1987 r. przewodniczył Eucharystii, w której aktywnie uczestniczyło środowisko byłych żołnierzy Armii Krajowej. Pięć dni później, na podstawie materiałów otrzymanych od SB, Kołodziejek wysłał do kurii pismo, informując bp. Majdańskiego o „negatywnym wystąpieniu ks. Talika” podczas nabożeństwa. Do pisma dołączono kolportowane podczas mszy wydawnictwa: wydanie specjalne „Grotą” – zawierające informacje wzywające do strajków w Polsce, broszurę „Solidarność RI”, ulotkę „Solidarność Tygodnik Mazowsze”, ulotkę Amnesty International, a także sprzedawane zdjęcia z napisem „Mały Katyń”. Kołodziejek zwrócił również uwagę na niestosowny wystrój świątyni. Eksponowano transparenty z napisem „Solidarność” i „Katyń”, chorągiew Solidarności Stoczni Remontowej „Gryfia”, sztandar Duszpasterstwa Ludzi Pracy i obraz Matki Boskiej Katyńskiej. Śpiewano pieśni: *Boże, coś Polskę* ze zmienionymi słowami refrenu oraz *Ojczyzno ma*⁴¹.

Msze święte za ojczyznę były kontynuowane również po przemianach ustrojowych w 1989 r. Podsumowując wydarzenia w kościele NSPJ w latach osiemdziesiątych, można wysnuć tezę, że zarówno władze administracyjne, jak i bezpieczeństwa fałszywie oceniały odprawiane wówczas nabożeństwa. Podstawowym zamiarem kapłanów sprawujących msze była ewangelizacja. Uświadomienie wiernym, że w różnego rodzaju trudnych sytuacjach, jakie człowiek napotyka w swoim życiu, oparciem dla niego może być tylko Bóg. W swoich wystąpieniach nawiązywali również do ważnych wydarzeń historycznych, uznając, że prawem każdego narodu jest pielęgnowanie pamięci o tych, którzy zginęli na skutek tragicznych zdarzeń w przeszłości. Dla mieszkańców Szczecina i okolic msze święte za ojczyznę były

³⁸ AIPN Sz, 0012/271, t. 2, Meldunek operacyjny 0302/0301/86, 19 VI 1986 r., k. 155.

³⁹ Ksiądz Tadeusz Talik TChr, ur. 17 XI 1953 r., święcenia kapłańskie otrzymał 23 V 1979 r. W kościele NSPJ w Szczecinie był m.in.: duszpasterzem młodzieży i ministrantów, opiekunem chóru przy szczecińskim Duszpasterstwie Akademickim. Obecnie pełni posługę duszpasterską w Lüneburgu (Niemcy).

⁴⁰ W rozmowie ze mną stwierdził, że starał się koncentrować na sprawach duszpasterskich. Liczba zadań, które miał do wykonania w parafii, sprawiła, że przygotowania nabożeństw w intencji ojczyzny oraz nadzór nad nimi były jedną z wielu jego codziennych spraw duszpasterskich.

⁴¹ AIPN Sz, 0012/275, t. 1, Meldunek operacyjny 0116/0102/87, 15 IV 1987 r., k. 165–166.

okazją do wyznania wiary i zamyślenia uczuć patriotycznych. Stanowiły przerwę w szarej rzeczywistości. Pozwalały odetchnąć pamięci obciążonej wspomnieniami stanu wojennego oraz porwaniem i zamordowaniem ks. Jerzego Popiełuszki. Ówczesne władze nabożeństw w kościele NSPJ nie mogły jednak zaakceptować. Po pierwsze publiczne wyznawanie wiary w Boga kłóciło się z socjalistycznym, materialistycznym pojmowaniem świata. Po drugie na wiele momentów z historii Polski – poznański Czerwiec '56 czy też wydarzenia Grudnia '70 – rządzący najchętniej spuściliby zasłonę milczenia. W przypadku mszy świętych za ojczyznę w kościele NSPJ w Szczecinie mieliśmy do czynienia z klasycznym przypadkiem rywalizacji o „rząd dusz”.

Comiesięczną modlitwę w intencji ojczyzny trafnie podsumował ks. Tadeusz Talik. W swoich wspomnieniach napisał: „Msza św. za Ojczyznę budziła wiele emocji, ale ci, którzy nigdy w niej osobiście nie uczestniczyli, nie powinni zabierać głosu w tej kwestii, ponieważ wątek polityczny nie odgrywał w niej pierwszej roli, rolę tą był wątek religijny. Młodzież, jak i dorośli, w pisanych przez siebie komentarzach i modlitwach powszechnych starali się dać wyraz temu, co czują, prosić Boga o pomoc. Trzeba by zebrać właśnie te komentarze do Mszy św., do darów, komentarze na rozesłanie autentycznie pisane przez delegacje poszczególnych zakładów czy regionów. Trzeba by widzieć tych ludzi, przystępujących w ogromnym procencie do komunii św., trzeba by wreszcie wczuć się w atmosferę beznadziejności po stanie wojennym, żeby ocenić właściwie to wydarzenie”⁴².

Słowa kluczowe: msze św. za ojczyznę, parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie, Towarzystwo Chrystusowe, księża chrystusowcy, ks. Andrzej Wałdowski, ks. Stanisław Parol, ks. Tadeusz Talik, ks. Stanisław Misiurek, biskupi szczecińscy

Streszczenie

Porwanie i zamordowanie ks. Jerzego Popiełuszki w 1984 r. nie zakończyło tradycji odprawiania mszy świętych za ojczyznę w czasach Polski „ludowej”. Wręcz przeciwnie. Tam, gdzie dotąd takich nabożeństw nie było, podjęte zostały działania, aby je zainicjować. Najlepszym tego przykładem jest kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie, obecnie wyniesiony do rangi sanktuarium. Posługę duszpasterską w tej parafii pełnili i pełnią nadal księża z Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, jeszcze przed 1984 r. znani ówczesnym władzom PRL z prowadzenia prężnego duszpasterstwa akademickiego. To w tej parafii zrodziła się idea cyklicznego odprawiania nabożeństw za ojczyznę. Jej inicjatorem był ks. dr Andrzej Wałdowski, który w porozumieniu z proboszczem ks. Stanisławem Misiurkiem ustalił, że msze odbywać się będą w każdy drugi piątek miesiąca o godz. 20.00. Każdemu nabożeństwu patronowało określone środowisko, np. byłych żołnierzy AK, „Solidarność” Rolników Indywidualnych, pracownicy szczecińskich uczelni wyższych, stoczni i portu itp. W kolejnych latach msze święte sprawowane były przez ks. Stanisława Parolę i ks. Tadeusza Talika. Dla mieszkańców Szczecina i okolic nabożeństwa te stały się okazją do wyrażenia uczuć patriotycznych, czymś w rodzaju „powiewu wolności”, nadzieją na lepsze jutro. Podczas comiesięcznych

⁴² T. Talik, *Nasz ślad...*, Szczecin 1999, s. 45.

spotkań powracano również do tragicznych wydarzeń z przeszłości, kultywując pamięć o tych, którzy zginęli. Organizowano koncerty słowno-muzyczne, recytowano wiersze, śpiewano patriotyczne pieśni. Bezpieka bacznie przyglądała się temu, co działo się w kościele NSPJ, starając się przeciwdziałać organizowanym nabożeństwom. Niniejszy artykuł traktuje o różnych perturbacjach kapłanów odpowiedzialnych za organizację nabożeństw, zaangażowaniu środowisk opozycyjnych oraz podejściu biskupów szczecińskich do tych mszy.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie

AIPN Sz, 0012/226/5

AIPN Sz, 0012/222/1

AIPN Sz, 0012/222/2

AIPN Sz, 0012/271/1

AIPN Sz, 0012/271/2

AIPN Sz, 0012/274

AIPN Sz, 0012/275/1

AIPN Sz, 0012/282

AIPN Sz, 672/22-35 (nagrania nabożeństw za ojczyznę w kościele NSPJ)

Parafia NSPJ w Szczecinie

Kronika parafii

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Jan Paweł II w Szczecinie. Meldunki operacyjne Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych z 1987 r., wstęp Z. Stanuch, wybór i oprac. M. Semczyszyn, A. Sitkowska, Z. Stanuch, Warszawa-Szczecin 2008.

Wspomnienia, relacje

T. Talik, *Nasz ślad...*, Szczecin 1999.

Opracowania

40-lecie diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej 1972–2012, red. T. Ceynowa, Koszalin 2012.

Bończa-Bystrzycki L., *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w granicach diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (X–XX/XXI wiek)*, Koszalin 2012.

Bończa-Bystrzycki L., *Zarys dziejów diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (1972–2011)*, Koszalin 2011.

Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006.

Śmierzchalski-Wachocz D., *Duchowieństwo rzymskokatolickie na Pomorzu Zachodnim, Środkowym i ziemi lubuskiej w świetle dokumentów państwowych z lat 1945–1989*, t. 1, Zielona Góra 2014.

Kalendarium Kościoła na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej ze szczególnym uwzględnieniem lat 1945–2005, red. G. Wejman, Szczecin 2007.

- Kościół katolicki na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–2005, red. G. Wejman, „Studia i Rozprawy” 2005, nr 5.
- Kościół katolicki w realiach władzy komunistycznej na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1989, red. T. Ceynowa, P. Knap, Szczecin 2011.
- Kozłowski K., *Pomorze Zachodnie w sześćdziesięcioleciu (1945–2005). Społeczeństwo–władza–gospodarka–kultura*, Szczecin 2007.
- Kozłowski K., *Pomorze Zachodnie w latach 1945–2010. Społeczeństwo–władza–gospodarka–kultura*, Szczecin 2012.
- Łatka R., *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim w latach 1980–1989*, Kraków 2016.
- Maciejowski M., *Kościół katolicki wobec strajków w Szczecinie (17 sierpnia – 3 września 1988 r.)* [w:] *Zarejestrujcie nam „Solidarność”! Strajk sierpniowy 1988 r. w Szczecinie*, red. A. Kubaj, M. Maciejowski, Szczecin 2009.
- Masalski R., *Dzieje diecezji szczecińsko-kamieńskiej 1972–1992*, Szczecin 2016.
- Polak W., *Kościół katolicki wobec wprowadzenia stanu wojennego w Polsce* [w:] *Czas próby. Kościół katolicki w okresie PRL*, red. W. Polak, A. Czwołek, S. Galij-Skarbińska, Toruń 2017.
- Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–1989*, red. T. Ceynowa, P. Knap, Szczecin 2010.
- Solidarność z błoń. Wokół nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. M. Drzonek, M. Siedziako, Szczecin 2011.
- Zieliński Z., *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.

Zbigniew Stanuch – doktor nauk teologicznych w zakresie historii Kościoła. Absolwent Instytutu Historii i Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego. W Instytucie Socjologii tej samej uczelni ukończył studia podyplomowe dotyczące kierowania i zarządzania zasobami ludzkimi. W szczecińskim Oddziale IPN pracuje od 2006 r. Przez wiele lat był zatrudniony w archiwum Instytutu, najpierw jako kierownik Referatu Udostępniania i Informacji Naukowej (2006–2007), a następnie jako naczelnik Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów (2007–2016) i p.o. naczelnik Oddziałowego Archiwum IPN (2016 r.). W 2015 r. pełnił obowiązki dyrektora Oddziału IPN. Obecnie jest głównym specjalistą w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych. Badacz dziejów Kościoła katolickiego. Członek Polskiego Towarzystwa Teologicznego Oddział w Szczecinie, uczestnik Centralnego Projektu Badawczego IPN „Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Polsce 1944–1989”. Publikuje artykuły naukowe, popularnonaukowe, felietony i relacje prasowe. Najważniejsze z nich to: *Walka o religię. Katechizacja szkolna i pozaszkolna na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1961* (Szczecin 2014); *Jan Paweł II w Szczecinie. Meldunki operacyjne Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych z 1987 r.* (Szczecin–Warszawa 2008 r., wraz z Magdaleną Semczyszyn i Anną Sitkowską); *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim*, t. 1: 1945–1956 (Szczecin 2016), t. 2: 1956–1972 (Warszawa–Szczecin 2017, wraz z ks. Grzegorzem Wejmanem i Michałem Siedziako); *Ks. Franciszek Włodarczyk. Portret kapłana z okresu posługi duszpasterskiej w Goleniowie (1945–1953)* (Goleniów 2015).

Michał Siedziako

IPN Szczecin

Parafia pw. św. Andrzeja Boboli w Szczecinie – oaza opozycji antykomunistycznej w czasach PRL

Parafia pw. św. Andrzeja Boboli w Szczecinie została erygowana dekretem administratora apostolskiego ks. Edmunda Nowickiego 13 lutego 1946 r. Na jej siedzibę wyznaczono poniemiecką, wybudowaną w 1933 r. świątynię przy ul. Pocztowej. Prowadzenie parafii powierzono księżom z Towarzystwa Jezusowego, którzy od początku mocno zaangażowali się w pracę w różnych środowiskach społecznych, m.in. inteligencji, ludzi pracy, młodzieży i studentów¹. Za „negatywne oddziaływanie” na młodzież i środowiska inteligenckie w 1955 r. usunięto jednak zakonników z miasta. Prowadzenie parafii powierzono wówczas jednemu z czołowych działaczy współpracującego z komunistami ruchu „księżę patriotów”, ks. Tadeuszowi Sorysowi, co miało przysłużyć się rozbiciu kształtującej się wokół niej wspólnoty².

Powrót jezuitów do stolicy Pomorza Zachodniego był możliwy dopiero na fali tzw. odwilży, związanej z wydarzeniami października 1956 r.³ Na licznych zebraniach w różnych

¹ M. Siedziako, *Parafia św. Andrzeja Boboli w Szczecinie* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, red. G. Waligóra i in., Warszawa 2012, s. 319.

² Oficjalne uzasadnienie zmian w parafii przedstawił wiernym podczas mszy świętej 2 II 1955 r. (wg informacji władz państwowych w nabożeństwie uczestniczyło ok. 1500 osób) dziekan dekanatów Szczecin-Miasto i Szczecin-Powiat, ks. Andrzej Czechowicz. Stwierdził on mianowicie: „gdy przed 8 laty księża jezuici przyszli na tę parafię to dlatego tylko, że Ziemie Odzyskane odczuwały brak opieki duszpasterskiej, bo nie było księży. Z tych też powodów ówczesny ordynariusz, ks. Nowicki, nie zgodził się, aby utworzyli oni w Szczecinie zakon, a jedynie sprawowali normalną, nie zakonną, opiekę nad parafią. Dzisiaj nadszedł czas, że nasza diecezja ma kim zastąpić księży jezuitów, bo rokrocznie seminarium gorzowskie opuszczają nowo wyświęceni księża. Księża jezuici w związku z tym odchodzą do swego zakonu, aby tam oddać się posłannictwu, do jakiego zakon i jego członkowie są powołani” (Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Urząd ds. Wyznań [dalej: UdsW], 46/43, Pismo kierownika Referatu ds. Wyznań PWRN w Szczecinie Bolesława Węclewskiego do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie, Szczecin, 17 II 1955 r., k. 2. Szerzej zob. K. Kowalczyk, *Usunięcie jezuitów ze Szczecina w 1955 r. jako element polityki antykościelnej władz PRL* [w:] *Kościół katolicki wczoraj i dziś*, red. M. Drzonek, K. Kowalczyk, J. Mieczkowski, G. Wejman, Szczecin 1998, s. 45–52).

³ Na temat tzw. postalinowskiej odwilży i Października '56 na Pomorzu Zachodnim szerzej zob. m.in. K. Kozłowski, *Od Października '56 do Grudnia '70. Ewolucja stosunków społeczno-politycznych na Wybrzeżu (1956–1970)*, Szczecin 2002; *W poszukiwaniu tożsamości. Październik '56 na Pomorzu Zachodnim*, red. M. Machalek, A. Makowski, Szczecin 2007; *Wydarzenia polityczne 1956 roku na Pomorzu Zachodnim*, red. K. Kozłowski, Szczecin 1997; *Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego*, t. 8: *Rok 1956 w województwie szczecińskim*, wstęp, wybór i oprac. K. Kozłowski, Szczecin 1998; E. Krasucki, „W świetle uchwał XX Zjaz-

miastach oprócz reform politycznych żądano wówczas zaprzestania antykościelnych represji. Po powrocie do władzy Władysława Gomułki nowe kierownictwo partyjno-państwowe, dążąc do likwidacji przyczyn największych napięć społecznych, faktycznie złagodziło kurs wobec Kościoła katolickiego. Już w październiku 1956 r. zwolniono więzionego od 1953 r. prymasa Stefana Wyszyńskiego. W grudniu 1956 r. na spotkaniu Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu zawarto natomiast porozumienie, w którym władze wyrażały zgodę na powrót na tzw. Ziemię Odzyskane wysiedlonych stamtąd wcześniej duchownych⁴.

W Szczecinie w okresie „październikowego wrzenia” na uczelniach odbywały się wiece studenckie, na których domagano się powrotu zmuszonego do wyjazdu wraz z innymi jezuitami duszpasterza akademickiego, o. Władysława Siwka TJ⁵. Nasilały się także naciski parafian z samej parafii pw. św. Andrzeja Boboli na przywrócenie jej poprzednich duszpasterzy⁶. Biskup Teodor Bensch na spotkaniu z przewodniczącym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (PWRN) w Szczecinie pod koniec stycznia 1957 r. przedstawił sprawę zakonników jako „niezbędną do załatwienia, ponieważ ludzie się o to domagają, żyć po prostu mu nie dają w tej sprawie, ciągle delegacje itd.”⁷ Decyzja o usunięciu duchownych z Towarzystwa Jezusowego z parafii pw. św. Andrzeja Boboli została ostatecznie cofnięta 30 września 1957 r.⁸ Niektórzy jezuici powrócili jednak do miasta już wcześniej.

Od marca 1957 r. w Szczecinie przebywał wspomniany o. Siwek, który objął opieką Klub Inteligencji Katolickiej, powołany w lutym tego roku przez ludzi z kręgów akademickich i inteligenckich. Choć na fali „odwilży” w całym kraju powstało kilkadziesiąt podobnych katolickich klubów, władze komunistyczne wyraziły zgodę na rejestrację tylko pięciu

du...” *Szczecińskie echa moskiewskich wydarzeń z lutego 1956 roku*, cz. 1, „Zapiski Historyczne” 2012, z. 4, s. 139–160, cz. 2, „Zapiski Historyczne” 2013, z. 1, s. 47–71; M. Siedziako, *Postalinowska „odwilż” i polski rok 1956. Kierownictwo KW PZPR w Szczecinie na tle wydarzeń w kraju (1953–1956)*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2017, z. 4.

⁴ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006, s. 111. Do końca 1957 r. do swoich dawnych parafii powróciło 54 duchownych usuniętych przed październikiem 1956 r. (*ibidem*, s. 113).

⁵ Relacje: Ewarysta Waligórskiego z 26 XI 2009 r., Edmunda Bilickiego z 9 II 2009 r., nagrania w zbiorach autora; AIPN Sz, 008/38, t. 3, Sprawozdanie z pracy pionu bezpieczeństwa KW MO woj. szczecińskiego za I kwartał 1957 r., Szczecin, 10 IV 1957 r., k. 99; AIPN Sz, 008/117, t. 1, Informacja naczelnika Wydziału III SB KW MO w Szczecinie, Szczecin, 9 XII 1957 r., k. 71. Na temat działalności o. dr. Władysława Siwka TJ w Szczecinie szerzej zob. m.in. M. Siedziako, *Działalność duszpasterska o. dr. Władysława Siwka TJ w Szczecinie*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2013, nr 1, s. 179–204.

⁶ Zob. AAN, UdsW, 50/151, O powrót oo. jezuitów w Szczecinie par. Boboli. W teczce odnaleźć można m.in. pismo parafian do Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie, w którym czytamy: „Powołując się na prośbę i żądanie wystosowane do Kurii w Gorzowie z dn. 23 XI 1956 r., którego odpis został skierowany również do WRN w Szczecinie oraz naszej osobistej interwencji (6 delegacja parafii) w dniu 11 i 12 bm., jak również interwencji do Radnego WRN z dnia 13 bm., zawiadamiamy, że na skutek ustnej odmowy zezwolenia na przywrócenie nam dawniejszych duszpasterzy bez podania powodu, zwracamy się z uprzejmą prośbą i żądaniem o interwencję w tej sprawie u naszych czynników w WRN do spraw wyznań i ostateczne załatwienie ww. sprawy. Załączamy odpis interwencji do Radnego WRN oraz odpisy prośby do Kurii w Gorzowie i wniosek Parafii do WRN w Szczecinie”.

⁷ Archiwum Państwowe w Szczecinie [dalej: APSz], Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej [dalej: PWRN], 3876, Sprawozdanie z rozmowy między przewodniczącym Gałką a biskupem Benschem w dniu 30 I 1957 r. o godz. 11.00, Szczecin, 31 I 1957 r., k. 11.

⁸ K. Kowalczyk, *Usunięcie...*, s. 52.

z nich⁹. Klub szczeciński funkcjonował zaledwie kilka miesięcy, zorganizowano w tym okresie kilka odczytów, ostatecznie odmówiono jego rejestracji w lipcu 1957 r.¹⁰ Zaważyła na tym negatywna ocena składu członkowskiego stowarzyszenia, dokonana przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa¹¹. Negatywnie oceniano także związki stowarzyszenia z o. Siwkiem, który został jego opiekunem¹².

To właśnie w głównej mierze za sprawą o. Siwka wokół parafii przy Pocztovej w kolejnych latach gromadziły się środowiska katolików świeckich o patriotycznych i antykomunistycznych przekonaniach, zainteresowane działalnością samokształceniową oraz rozwijaniem wzajemnych więzi. Byli to studenci, uczestnicy spotkań Duszpasterstwa Akademickiego, ale też starsza inteligencja – absolwenci i wykładowcy szczecińskich uczelni, z którymi o. Siwek utrzymywał dobre relacje. Środowiska te przez kolejnych dwadzieścia lat funkcjonowały niejako półoficjalnie¹³. Jak wspomina jeden z organizatorów KIK w 1957 r. w Szczecinie, Edmund Bilicki, po odmowie rejestracji „praca grupy założycieli przeniosła się do Parafii oo. Jezuitów i tam stanowiliśmy grupę »siwkowców« w Duszpasterstwie Akademickim, a potem przyjęła się nazwa Duszpasterstwo Inteligencji”¹⁴. W świetle relacji Jana Tarnowskiego wokół o. Siwka w latach sześćdziesiątych funkcjonowało kilka grup osób świeckich, zróżnicowanych m.in. pod względem wieku¹⁵. Oddzielnie spotykali się np. studenci i przedstawiciele starszej inteligencji. Wobec braku formalizacji nie można jednak mówić tu o jakichś sztywnych regułach, ścisłych składach poszczególnych grup, które oprócz tego, że same w sobie były płynne, przez cały czas się przenikały. Choć zbierano się często w prywatnych mieszkaniach (m.in. u Heleny Kurcysz, małżeństwa

⁹ Szerzej zob. m.in. A. Friszke, *Początki Klubów Inteligencji Katolickiej*, „Więź” 1996, nr 10, s. 181–204; idem, *Oaza na Kopernika. Klub Inteligencji Katolickiej 1956–1989*, Warszawa 1997; K. Białecki, *Klub Inteligencji Katolickiej w Poznaniu w latach 1956–1991*, Poznań 2012; P. Kaźmierczak, *Klub Inteligencji Katolickiej w Krakowie w latach 1956–1989*, Kraków 2009; M. Białkowski, *Oaza na Mostowej. Klub Inteligencji Katolickiej w Toruniu (1957–2007)*, Toruń 2008; *Pięćdziesięciolecie Klubu Inteligencji Katolickiej we Wrocławiu. Wkład Klubu w budowę postaw obywatelskich we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku*, red. W. Wysoczyński, Wrocław 2008. Por. ciekawe rozważania Pawła Skibińskiego o katolikach świeckich w PRL: P. Skibiński, *Chadecja w PRL? Czy politycy katolicycy byli chrześcijańskimi demokratami?*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 2 (30), s. 154–178.

¹⁰ Szerzej zob. M. Siedziako, *Popaździernikowe nadzieje szczecińskich katolików: Klub Inteligencji Katolickiej w Szczecinie w 1957 r.* [w:] *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim*, t. 2: 1956–1972, red. M. Siedziako, Z. Stanuch, G. Wejman, Szczecin–Warszawa 2017, s. 353–366; idem, *Szczecińscy katolicy po Październiku '56. Dokumenty do historii Klubu Inteligencji Katolickiej w Szczecinie*, „Polish Biographical Studies” 2013, nr 1, s. 153–176.

¹¹ Zob. AIPN Sz, 008/51, Przemówienie zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa w Szczecinie Kazimierza Małkiewicza na odprawie wojewódzkiej, Szczecin, 2 III 1957 r., k. 11, 13.

¹² AIPN Sz, 009/31, t. 1, Informacja dot[ycząca] założyciela Klubu Inteligencji Katolickiej ob. Ejsmonta Aleksandra, Szczecin 1957 r. [brak daty dziennej], k. 163.

¹³ Szerzej zob. M. Siedziako, *Od nieudanej próby utworzenia Klubu Inteligencji Katolickiej do rejestracji Szczecińskiego Klubu Katolików. Niezależne środowiska katolików świeckich w Szczecinie w latach 1956–1980* [w:] *Sensus catholicus. Katolicy świeccy w Polsce Ludowej. Postawy – aktywność – myśl. Studia i szkice*, red. R. Ptasiński, T. Sikorski, Toruń 2014, s. 656–682.

¹⁴ E.J. Bilicki, *Początki w Szczecinie duszpasterstwa i działalność katolicko-społeczna w latach 1945–1970 i późniejszych we wspomnieniach Edmunda Jana Bilickiego*, Szczecin 2005, s. 160, 162.

¹⁵ Relacja Jana Tarnowskiego z 18 III 2011 r., notatka z rozmowy telefonicznej w zbiorach autora.

Markiewiczów, Marii Tarnowskiej, Stanisława Skoczowskiego, Konstantego Lisowskiego czy Antoniego Zielińskiego), kościół przy Pocztovej był miejscem wspólnych spotkań (choćabyż podczas niedzielnych mszy świętych) i odgrywał rolę integrującą.

W połowie lat sześćdziesiątych szczecińska SB przeprowadziła uderzenie na kształtującą się pod patronatem o. Siwka wspólnotę. Dla funkcjonariuszy była to „nielegalna grupa”, która „w liczbie kilkunastu osób zbierała się systematycznie, przy zachowaniu pewnych form konspiracji – celem dyskusowania na temat problemów religijnych i ich wątków społeczno-politycznych w szerokim zakresie. W ten sposób o. Siwek dążył do oddziaływania przez tę grupę na środowisko naukowe i młodzież akademicką w kierunku kształtowania u nich światopoglądu katolickiego”¹⁶. Według autorów cytowanego dokumentu duchowny „w toku swojej długoletniej działalności duszpasterskiej w Szczecinie wychował, wprowadził nieliczny, ale zaangażowany i oddany mu aktyw klerykalny – w takich właśnie miejscach – w których może on oddziaływać na szersze środowisko”¹⁷. Po dwuletnim „rozpracowaniu” środowisk, z którymi jezuita utrzymywał kontakt, w 1966 r. SB podjęła działania mające na celu ich całkowite rozbicie. Jak czytamy w jednym z dokumentów: „z jednej strony przeprowadzono z niektórymi naukowcami rozmowy profilaktyczne. Z drugiej – poprzez inspirację agenturalną – spowodowano, że wszyscy naukowcy zrezygnowali z tej formy działalności. Grupa została rozwiązana, ale obserwujemy nadal próby oddziaływania jezuitów na niektóre osoby spośród naukowców szczecińskich”¹⁸.

Służba Bezpieczeństwa nie była w stanie całkowicie przeciąć kontaktów duszpasterza z Pocztovej zarówno ze studentami, jak i z absolwentami i pracownikami szczecińskich uczelni, musiały one jednak zachowywać nieformalny charakter. Przy parafii pw. św. Andrzeja Boboli wciąż trwała praca formacyjna – kształtowanie postaw, poglądów, samodoskonalenie duchowe i intelektualne, podtrzymywanie przyjaźni i kontaktów. Nie przerwał jej wyjazd o. Siwka ze Szczecina, co nastąpiło latem 1970 r. Dyspozycja zakonna, którą został przeniesiony do Bydgoszczy, nadeszła ostatniego dnia lipca tego roku¹⁹. Istnieje przy tym prawdopodobieństwo, że decyzja ta zapadła pod naciskiem Służby Bezpieczeństwa²⁰.

Trzy lata po wyjeździe o. Siwka do pracy w parafii pw. św. Andrzeja Boboli przybył o. Hubert Czuma TJ – duszpasterz, którego działalność przypadła na okres, kiedy w kraju zaczęły kształtować się zorganizowane struktury opozycji demokratycznej. Jeszcze przed przyjazdem do Szczecina nawiązał on kontakty z antykomunistyczną organizacją „Ruch” (do współzałożycieli „Ruchu” należeli jego bracia – Andrzej i Benedykt), za co spotkały go

¹⁶ AIPN Sz, 008/639, Informacja na naradę komendantów i zastępców ds. bezpieczeństwa w dniu 25 III 1966 r., Szczecin, marzec 1966 r., k. 153.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ AIPN Sz, 008/639, Informacja o niektórych aspektach pracy operacyjnej SB województwa szczecińskiego na odcinku kleru katolickiego, Szczecin, 26 IV 1967 r., k. 219.

¹⁹ Archiwum parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Szczecinie [dalej: APABSz], Diariusz Domu Towarzystwa Jezusowego w Szczecinie za lata 1964–1972, rkps, b.p. Za możliwość wglądu do wskazanego dokumentu, jak również innych ciekawych materiałów, serdecznie dziękuję o. Bogusławowi Chomie TJ.

²⁰ Zob. AIPN, 001708/2592, J. Legiędź, *Pozastatutowa działalność Szczecińskiego Klubu Katolików w latach 1980–1984*, praca dyplomowa napisana w Wyższej Szkole Oficerskiej im. Feliksa Dzierżyńskiego pod kierunkiem mjr. mgr. Aleksandra Grzelaka, Legionowo 1986, s. 25.

represje²¹. W czerwcu 1970 r. został aresztowany. Uwolniono go w styczniu 1971 r., dzięki interwencji prymasa Wyszyńskiego u I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka²². Funkcjonariusze Wydziału IV SB w Szczecinie, zajmującego się walką z Kościołem, od początku byli świadomi, że nowy kapłan w parafii na Pocztovej będzie stwarzał „zagrożenie”. Już przed jego przyjazdem zaczęli zbierać informacje dotyczące zakonnika, jak i opinie lokalnego duchowieństwa²³.

Po przybyciu do Szczecina o. Czuma początkowo zajmował się duszpasterstwem rodzin, prowadził katechezę dla uczniów i pomagał duszpasterzowi akademickiemu – o. Czesławowi Romanowskiemu TJ. W 1975 r. sam został duszpasterzem akademickim²⁴. Ośrodek DA przy parafii pw. św. Andrzeja Boboli prowadzony przez o. Czumę stał się miejscem przyciągającym ludzi o opozycyjnych poglądach. On sam, w ocenie władz państwowych, miał być w Szczecinie „głównym ideologiem najbardziej wrogich wobec państwa elementów”²⁵. Do podejmowanych przez niego form pracy należały otwarte wykłady i dyskusje na tematy społeczne, choć niekiedy również polityczne, tzw. trybuny duszpasterskie (będące odpowiedzią na emitowany w telewizji propagandowy program „Trybuna Obywatelska”²⁶). Wśród zaproszonych gości znajdowali się często publicyści katoliccy, kojarzeni z kręgami opozycyjnymi²⁷.

W lutym 1977 r. o. Czuma i skupiona wokół niego grupa świeckich (uczestników DA oraz starszej inteligencji katolickiej, m.in. Edmund Bilicki, Wanda Karczewska, Ryszard Litwinionek, Michał Plater-Zyberk, Grzegorz Prątnicki, Elżbieta Sojka, Jan Tarnowski, Maria Tarnowska, Jacek Zakrzewski) znaleźli się w gronie sygnatariuszy ogólnopolskiej petycji do marszałka Sejmu PRL Stanisława Gucwy. Jej autorzy domagali się powołania specjalnej komisji poselskiej do zbadania przebiegu wydarzeń z czerwca 1976 r. w Radomiu, Ursusie i innych miastach kraju oraz późniejszych represji, które dotknęły uczestników protestów przeciwko podwyżce cen²⁸. „Dobro naszego narodu – stwierdzano – wymaga

²¹ Szerzej zob. m.in. *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec organizacji „Ruch”*, wstęp, wybór i oprac. P. By-szewski, Warszawa 2008.

²² M. Paziewski, O. Hubert Czuma [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 3, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, Warszawa 2006, s. 69.

²³ M. Stefaniak, „Wyrażcie zgodę na jego przeniesienie”. *Działalność lokalnych struktur aparatu represji w Szczecinie wobec o. Huberta Czumy w latach 1973–1979* [w:] „Oaza wolności”. *Duszpasterstwa akademickie w latach siedemdziesiątych XX w.*, red. M. Marcinkiewicz, Szczecin 2011, s. 80.

²⁴ *Ibidem*, s. 80–82.

²⁵ AAN, UdSW, 125/345, Notatka o pozareligijnych aspektach działalności duszpasterstwa akademickiego, b.m. [Warszawa], 25 IV 1978 r., Zał. [nr] 1, Informacje o postawach niektórych duszpasterzy akademickich, k. 83.

²⁶ *Ibidem*, Informacja o udziale księży zakonnych w duszpasterstwie akademickim, Warszawa, 29 XI 1972 r., k. 12.

²⁷ Por. P. Fenrych, *Środowiska inteligencji katolickiej w przemianach społecznych i politycznych Polski po 1975 roku* [w:] *Spółczesność – państwo – Kościół (1945–2000)*, red. A. Kawecki, K. Kowalczyk, A. Kubaj, Szczecin 2000, s. 124.

²⁸ Szerzej o ówczesnych wydarzeniach w skali kraju zob. m.in. P. Sasanka, *Czerwiec 1976. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2006; A. Kutkowski, *...jak my ich nienawidzimy. Represje sądowe po radomskim Czerwcu 1976 r.*, Lublin 2016. W skali Pomorza Zachodniego: B. Kościelna, *Czerwiec '76 na Pomorzu Zachodnim w świetle akt Wydziału III SB KW MO w Szczecinie*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 1 (3), s. 169–195; *eadem*, *Naznaczeni, potępieni i sprzedani. Z dziejów „ekskluzji” w PRL*

ujawnienia prawdy oraz rzetelnego i sprawiedliwego wyrównania krzywd²⁹. Zbiorowy list przesłany Gucwie przez o. Jacka Saliję OP przekazano również do wiadomości Sekretariatu Episkopatu Polski oraz Komitetu Obrony Robotników. Ogółem podpisało się pod nim blisko trzysta osób³⁰.

Z grona wychowanków o. Czumy i o. Siwka wywodzili się założyciele szczecińskiego Punktu Konsultacyjno-Informacyjnego Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO), który powstał w październiku 1977 r. Mieszkanie na jego działalność udostępniła Anna Krasnodębska, od lat związana z parafią pw. św. Andrzeja Boboli, prowadząca w kościele parafialnym kiosk z wydawnictwami katolickimi. Punkt był miejscem spotkań uczestników ROPCiO, prowadzono w nim kolportaż drugoobiegowej prasy, zbierano podpisy pod opozycyjnymi petycjami oraz niesiono pomoc prawną represjonowanym³¹.

Środowisko osób świeckich związanych z parafią pw. św. Andrzeja Boboli w maju 1978 r. wydało pierwszy numer pisma „Domysły” (do 1980 r. ukazało się siedem numerów). Była to pierwsza niezależna publikacja powstała w samym Szczecinie w drugiej połowie lat siedemdziesiątych (wcześniej do miasta docierała bibuła wydawana w innych miastach). Choć poruszana na łamach tematyka nawiązywała najczęściej do spraw wiary, to prezentowane idee, nierzadko bez żadnych niedomówień, określały negatywny stosunek autorów do realiów społeczno-politycznych PRL³².

Z grona uczestników DA na Poczтовой wywodziła się także znacząca część założycieli szczecińskiego Studenckiego Komitetu Solidarności. Pierwszy SKS powstał w maju 1977 r. w Krakowie, po śmierci – w niewyjaśnionych do dziś okolicznościach – współpracującego z opozycyjnym Komitetem Obrony Robotników studenta UJ Stanisława Pyjasa. Kolejne tworzono w innych miastach: Warszawie, Gdańsku, Poznaniu i we Wrocławiu (mimo zaangażowanych przygotowań nie powołano ostatecznie SKS w Lublinie)³³. W Szczecinie

na przykładzie osób wyrzuconych z pracy po protestach robotników z Czerwca '76 w Szczecinie, „Glaukopis” 2009, nr 15/16, s. 238–250; K. Rembacka, *Czerwiec '76 w Dolnej Odrze. Obraz strajku w materiałach archiwalnych Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Gryfino i okolice na przestrzeni wieków*, red. R. Gałąj-Dempniak, R. Skrycki, Szczecin 2009, s. 113–122.

²⁹ AIPN Sz, 0011/884, Odpis listu do Marszałka Sejmu Stanisława Gucwy, b.m., 21 II 1977 r., k. 18.

³⁰ *Ibidem*, k. 28.

³¹ G. Prątnicki, D. Rawicki, M. Ustasiak, J. Zakrzewski, *Informacja o działalności Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Szczecinie (1977–1979)*, Szczecin, 22 III 2007 r., mps w zbiorach autora; Relacje Grzegorza Prątnickiego z 16 X 2009 r. i 9 XI 2009 r., nagrania w zbiorach autora. Szerzej zob. M. Paziewski, *Przedsiębiorstwa opozycja demokratyczna na Pomorzu Zachodnim* [w:] *Między Warszawą a regionem. Opozycja przedsiębiorstwa na Pomorzu Zachodnim*, red. K. Kowalczyk, M. Paziewski, M. Stefaniak, Szczecin 2008, s. 64–68; M. Stefaniak, *Opór społeczny w województwie szczecińskim w latach 1975–1980*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2014, nr 1 (12), s. 167–207.

³² Szerzej zob. M. Siedziako, „Domysły” i „Korzenie” – czasopisma niezależnego środowiska katolików świeckich w Szczecinie [w:] *Czas bibuły 1. Mechanizmy, ludzie, idee*, red. R. Wróblewski, Wrocław 2013, s. 75–89.

³³ Szerzej zob. m.in. J. Szarek, *Czarne juwenalia. Opowieść o Studenckim Komitecie Solidarności*, Kraków 2007; H. Głębocki, *Studencki Komitet Solidarności w Krakowie 1977–1980. Zarys działalności*, Warszawa 1994; K. Dworaczek, *Studencki Komitet Solidarności we Wrocławiu 1977–1980*, Warszawa 2011; *idem*, *Analiza porównawcza SKS-ów, „Pamięć i Sprawiedliwość”* 2011, nr 1, s. 161–189. O tzw. przedsiębiorstwie opozycji w Lublinie: M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie 1975–1980*, Warszawa–Lublin 2009.

komitet powołano 10 maja 1978 r.³⁴, nie zdążył on jednak rozwinąć swojej działalności, został bowiem rozbity wspólnymi wysiłkami SB i nieprzychylnych niezależnych inicjatywom władz uczelnianych³⁵.

W ramach obchodów sześćdziesiątej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w 1978 r., w pierwszej dekadzie listopada w kościele na Pocztowej odbyła się seria okolicznościowych spotkań i wykładów. 6 listopada wykład inaugurujący cykl (na temat polskiej drogi do niepodległości) wygłosił szczecinianin, Przemysław Fenrych (jeden z liderów środowiska zaangażowanych społecznie szczecińskich katolików, historyk, kilka lat wcześniej zwolniony z miejscowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej za związki z Kościołem³⁶). Następnego dnia z wykładem „Sytuacja gospodarcza Polski niepodległej” wystąpił Łukasz Czuma (brat o. Huberta), 8 listopada – Władysław Bartoszewski (tematem wykładu było „Pokolenie Polski Niepodległej”), 9 listopada – Ryszard Bender (mówił nt. „Kościoła polskiego w okresie międzywojennym”)³⁷. Choć w ocenie SB wymienione wyżej spotkania z prelegentami miały „spokojny przebieg” i „nie zawierały żadnych elementów politycznie wrogich i negatywnych”, trzeba zwrócić uwagę, że w kościele przy Pocztowej odbyły się obchody rocznicy ważnej w polskiej tradycji niepodległościowej, a w PRL zakazanej. Podtrzymywano pamięć historyczną, mającą kluczowe znaczenie dla tożsamości narodowej.

Również w listopadzie 1978 r. wydano związany ze wspomnianą rocznicą numer „Domysłów”. Nie mogło nie znaleźć w nim odbicia także objęcie przez kard. Karola Wojtyłę Stolicy Piotrowej 16 października 1978 r. Opublikowano w związku z tym m.in. tłumaczenie artykułu z londyńskiego „Timesa”. „Papież pochodzi z narodu – głosił tekst – który Związek Radziecki od dłuższego czasu pragnie bezwzględnie ujarzmić. Dla chrześcijan z komunistycznej Europy wybór ten będzie z jednej strony dowodem zainteresowania Kościoła nimi, z drugiej powodem do coraz ufniejszego spoglądania w przyszłość”³⁸.

³⁴ Zob. Deklaracja (szczecińskiego) Studenckiego Komitetu Solidarności, Szczecin, 10 V 1978 r. [w:] Z. Hemmerling, M. Nadolski, *Opozycja demokratyczna w Polsce 1976–1980. Wybór dokumentów*, Warszawa 1994, s. 261–264.

³⁵ Szerzej zob. M. Paziewski, *Przedsierpniowa opozycja...*, s. 68–75; M. Stefaniak, *Opór społeczny...*, s. 167–207.

³⁶ Szerzej zob. M. Maciejowski, *Dyskryminacja wyznaniowa jako przykład represji SB wobec pracowników Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie w połowie lat sześćdziesiątych* [w:] *Naukowcy władzy, władza naukowcom. Studia*, red. P. Franaszek, Warszawa 2010, s. 250–258. O roli, jaką odgrywał ówczesnie Fenrych we wspomnianym środowisku, tak po latach mówiła Elżbieta Czuma (z d. Sojka), jedna z współzałożycielek szczecińskiego SKS-u: „Wtedy praca [w ośrodku DA w kościele pw. św. Andrzeja Boboli] szła już pełną parą, tam spotkania były codziennie. Codziennie msza św. w piwnicy, w lokalu duszpasterstwa, codziennie inne spotkanie tematyczne, to biblijne, to Przemka Fenrycha [...]. Dla mnie wówczas Przemek nie był jakimś jednym z uczestników duszpasterstwa akademickiego, tylko wykładowcą. On nam opowiadał o prawdziwej historii. Nigdy wcześniej nie słyszałam prawdziwej historii Polski, pierwszy raz usłyszałam w duszpasterstwie” (*Zapis wspomnień uczestników duszpasterstwa akademickiego: Elżbiety Czumy, Anny Samolińskiej, Grażyny Pytlak, Przemysława Fenrycha, Marka Jurka* [w:] „Oaza wolności”. *Duszpasterstwa...*, s. 113).

³⁷ AIPN Sz, 0010/51, t. 2, Informacja tajnego współpracownika ps. „Lotar”, Szczecin, 7 XI 1978 r., k. 307–308; *ibidem*, Informacja tajnego współpracownika ps. „Lotar”, Szczecin, 6 XI 1978 r., k. 311–313; *ibidem*, Informacja tajnego współpracownika ps. „Lotar”, Szczecin, 8 XI 1978 r., k. 316–318; *ibidem*, Informacja tajnego współpracownika ps. „Lotar”, Szczecin, 9 XI 1978 r., k. 321–322.

³⁸ *Polski papież*, tłum. J.F. [przedruk za: „The Times”, 17 X 1978 r.], „Domysły” 1978, nr 7, s. 4.

Działania podejmowane w kościele przy Pocztovej nieustannie były solą w oku miejscowych władz. W marcu 1979 r. szereg zarzutów wyłożył w rozmowie z o. Mieczysławem Beresińskim TJ (proboszczem parafii i superiorem domu zakonnego) dyrektor Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie Henryk Kołodziejek³⁹. „Wskazałem najpierw na to – czytamy w sporządzonej przez niego notatce ze spotkania z duchownym – że częstym zjawiskiem w parafii jest angażowanie ludzi świeckich do występowania w kościele, a przecież kościół ma służyć wyłącznie celom religijnym. Ludzie świeccy zapraszani do wygłaszania referatów są najczęściej znani z negatywnej wobec państwa postawy, a ich referaty nacechowane są wrogością do państwa i ustroju. O fakcie zapraszania tych osób oraz o terminie i temacie ich referatów informuje się ludzi z ambony. Taka sytuacja stwarza przekonanie, że parafia jezuitów jest ośrodkiem skupiającym wrogie wobec państwa elementy i jest organizatorem antysocjalistycznych elementów z terenu Szczecina. Innym negatywnym zjawiskiem w kościele jezuitów są wrogie wobec państwa i socjalistycznego ustroju wystąpienia księży”⁴⁰. Początkowo rozmówca Kołodziejka oponował, kiedy ten zaczął mu jednak odczytywać konkretne przykłady „wrogich wystąpień”, miał przyznać funkcjonariuszowi rację⁴¹. Kołodziejek

³⁹ Była to osoba znana szczecińskim duchownym i katolikom świeckim ze szczególnego zaangażowania w utrudnianie pracy Kościołom i związkom wyznaniowym. W charakterystyce przygotowanej w Urzędzie do spraw Wyznań w Warszawie na początku 1966 r. opisywano go następująco: „Tow. Kołodziejek bardzo szybko poznał specyfikę pracy wydziału i wykazuje na tym odcinku dużo inicjatywy. Posiada duże rozeznanie kleru na terenie województwa. Wszystkie ważniejsze sprawy i decyzje uzgadnia z Zespołem do spraw Kleru przy KW PZPR. Cechuje go pracowitość i systematyczność i wymaga tego od swoich współpracowników. Potrafi nawiązać prawidłowe stosunki z innymi Wydziałami PWRN, w zakresie podejmowania decyzji dotyczących spraw wyznaniowych. Jest pracownikiem zdyscyplinowanym, popularnym na terenie województwa. Wygłasza pogadanki na tematy światopoglądowe” (AAN, UdSW, 127/57, Charakterystyka Henryka Kołodziejka podpisana przez naczelnika Wydziału Ogólnego Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie, 10 II 1966 r., k. 103). Tak z kolei wspominał po latach swoje kontakty z WdsW PWRN i jego szefem ks. Mikołaj Sidoruk ze szczecińskiej cerkwi prawosławnej: „W Szczecinie jednym z bardziej znanych kierowników tego wydziału był pan Kołodziejek. Jego działania z pewnością nie sprzyjały wiernym i duchownym, a on sam z pewnością nie był zainteresowany dobrem kościołów. Nigdy nie wykazał ani odrobiny dobrej woli w kontaktach ze mną ani innym przedstawicielem cerkwi”. Kiedy wspomniany duchowny starał się w WdsW o przyznanie środków na remont cerkwi, miał usłyszeć od Kołodziejka: „Prędzej mi kaktus na dłoni wyrośnie, niż pomogę ci coś załatwić”. Cyt. za: J. Chrzanowska, M. Moeller, *Nie-Boskie Życie Szczecińskich Wspólnot Wyznaniowych z Władzami PRL*, Szczecin 2006, s. 87, 90 (mps pracy przesłanej na X edycję konkursu „Historia Bliska” 2005/2006: Życie religijne w czasach PRL – jednostka, wspólnota, instytucja, sygn. w Archiwum Ośrodka KARTA: HB10/0133-Z/06 zamieszczony na stronie internetowej: <https://static.prasa.pl/226ec975-524c-44d4-9e3d-38cdb26756fb.pdf>, dostęp 13 X 2017 r.). Na temat zwalczania działalności katolików świeckich w Szczecinie przez Kołodziejka szerzej zob. m.in. M. Siedziako, *Komunistyczne władze przeciwko katolikom świeckim. Sprawa Zarządu Szczecińskiego Klubu Katolików w 1984 r.* [w:] *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–1989*, red. T. Ceynowa, P. Knap, Szczecin 2010, s. 259–273. Zob. też biogramy: A. Łozowska, *Kołodziejek Henryk* [w:] *Encyklopedia Szczecina. Suplement 1*, red. T. Białecki, Szczecin 2003, s. 121–122; R. Włodkowski, *Szczecińskie Duszpasterstwo Akademickie lat siedemdziesiątych w świetle dokumentów państwowej administracji wyznaniowej* [w:] *Między Warszawą a regionem...*, s. 166.

⁴⁰ AIPN Sz, 0052/291/Jacket, Notatka służbowa [dyrektora Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie Henryka Kołodziejka] z rozmowy z ks. Mieczysławem Beresińskim, Szczecin, 22 III 1979 r., k. 67 [w teście brak ciągłej paginacji].

⁴¹ *Ibidem*, k. 68.

zanotował, że o. Beresiński „deklarował swoją lojalność wobec państwa i chęć układania z nami poprawnych stosunków”⁴².

Duchowny zapewne chciał jak najszybciej zakończyć nieprzyjemną dla siebie rozmowę, najprawdopodobniej jednak do realiów politycznych PRL nie był nastawiony pozytywnie. Rzutowały na to także jego osobiste doświadczenia. Jeszcze przed przyjazdem do Szczecina, gdy w latach sześćdziesiątych pełnił funkcję superiora domu zakonnego jezuitów w Lublinie, był nękany przez władze. Kiedy nie zapłacił grzywny za niewywiązywanie się z prowadzenia ksiąg inwentarzowych, skazano go na karę 50 dni pozbawienia wolności. Do aresztu został doprowadzony przez milicję⁴³. Zatem w rozmowie z szefem WdsW PWRN mógł przyznawać mu rację dla przysłowiowego świętego spokoju, ale w istocie zgadzać się z treścią przytaczanych mu cytatów. Publicznie bowiem, już po opisanej wyżej rozmowie, dawał wyraz swojemu krytycznemu nastawieniu do rzeczywistości politycznej PRL, co nie umknęło uwadze funkcjonariuszy SB. „Mimo danych [Kołodziejewi] deklaracji [o. Beresiński] – zanotował ppor. Stefan Kokociński – mówił w kazaniach o prześladowaniu Kościoła, które jego zdaniem przejawiało się w zamykaniu punktów katechetycznych i aresztowaniu wielu księży. Posłużył się własnym przykładem, stwierdzając, że też miał przyjemność troszeczkę posiedzieć”⁴⁴.

W kwietniu 1980 r. odnotowano, że Beresiński odczytał z ambony komunikat z 172. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski. Była w nim mowa m.in. o trosce Kościoła o losy kraju i narodu, będącego w trudnej sytuacji politycznej i moralnej. „Koniecznym wymogiem – głosił inny fragment komunikatu – społecznej i moralnej odnowy naszego kraju jest oparcie życia społecznego na prawdzie i wolności. Prawda natomiast odsłania się w dialogu. A prawdziwy dialog jest niezbędny między społeczeństwem a władzą. Prawda nie boi się uczciwych porozumień, gdyż niesie ze sobą te światła, które pozwalają na zaangażowanie bez rezygnacji z przekonań i zasadniczych wartości. [...] Przywrócenie prawdy w życiu społecznym jest nie tylko sprawą środków społecznego przekazu i instytucji politycznych, ale sprawą każdego chrześcijanina, każdego Polaka”⁴⁵. Odczytany dokument proboszcz parafii z Pocztovej miał, według informacji SB, skomentować wezwaniem wiernych, aby nie dali się ogłupiać peerelowskiej propagandzie⁴⁶.

W tym czasie w Szczecinie nie było już o. Czumy. W 1979 r. sukcesem zakończyły się kilkuletnie naciski aparatu represji PRL – podejmowane początkowo przede wszystkim przez miejscową Służbę Bezpieczeństwa, następnie również przez WdsW PWRN z Kołodziejkiem na czele – na jego wyjazd ze Szczecina. Już w 1978 r. w wyniku tych nacisków Czuma został wysłany przez władze kościelne na studia do Rzymu i pozbawiony funkcji

⁴² *Ibidem*.

⁴³ AIPN Sz, 0052/291/Jacket, Notatka podpisana przez kierownika I komisariatu MO w Lublinie St. Grabiasa, Lublin, 19 VI 1965 r., k. 16 [w teście brak ciągłej paginacji].

⁴⁴ *Ibidem*, Charakterystyka i plan wykorzystania tajnego współpracownika „Parys”, Szczecin, 15 XII 1982 r., k. 5.

⁴⁵ Komunikat konferencji plenarnej Episkopatu Polski, Warszawa, 29 II 1980 r. [w:] *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 3: *Lata 1975–89*, oprac. P. Raina, Poznań–Pelplin 1996, s. 157–158.

⁴⁶ AIPN Sz, 0052/291/Jacket, Notatka naczelnika Wydziału IV KW MO w Szczecinie Czesława Zuziaka, Szczecin, 17 IV 1980 r., k. 90 [w teście brak ciągłej paginacji].

duszpasterza akademickiego w parafii na Pocztovej. W 1979 r. powrócił na kilka miesięcy do stolicy Pomorza Zachodniego, po czym przeniesiono go do domu zakonnego w Radomiu. Miejscowy aparat represji mógł to poczytywać za swój sukces. Jezuita musiał opuścić Szczecin, gdy biskupowi szczecińsko-kamieńskiemu Jerzemu Strobie władze postawiły swoiste ultimatum: do czasu jego wyjazdu miało zostać wstrzymane wydawanie wszelkich decyzji państwowych dotyczących Kościoła w województwie szczecińskim⁴⁷.

Podczas strajków sierpniowych 1980 r.⁴⁸ duchowieństwo Szczecina zajmowało na ogół postawę wyczekującą, a tonowaniem nastrojów byli zainteresowani przede wszystkim miejscowi biskupi z ordynariuszem bp. Kazimierzem Majdańskim na czele⁴⁹. Na tym tle wyróżniali się zakonnicy z parafii pw. św. Andrzeja Boboli. 26 sierpnia 1980 r. podczas kazania w kościele przy Pocztovej o. Wacław Sęk TJ stwierdził: „Wszyscy oczekujemy, aby robotnik, który walczy o swoją wolność i sprawiedliwość, zwyciężył. Módlmy się, aby ten konflikt nie zakończył się rozlewem krwi, a tak może zadecydować kierownictwo państwa. Robotnik walczy o słuszne prawa. Chce wolności i spokoju. Walczy o to, aby warstwy uprzywilejowane przestały z tego korzystać, jak do tej pory [...] Robotnicy wołają zgodnie z Kartą Praw Człowieka o to, aby mogli wychowywać swoje dzieci w przedszkolu, na kolonii czy w szkole według własnego przekonania [...] Módlmy się o to, aby przywódcy państwa zrozumieli, że robotnik walczy o słuszne sprawy [...]”⁵⁰. W kazaniu następnego dnia ten sam duchowny określił trwające strajki jako „walkę o prawdę”⁵¹.

Już po zakończeniu strajku w Szczecinie do miejscowego duchowieństwa dotarło oświadczenie Biura Prasowego Episkopatu, w którym stwierdzono, że wykorzystane kilka dni wcześniej przez radio i telewizję tonujące wystąpienie prymasa Wyszyńskiego na Jasnej Górze⁵² stanowiło tylko fragment jego szerszej wypowiedzi, co do której nikt nie

⁴⁷ M. Stefaniak, *Działalność aparatu bezpieczeństwa wobec biskupa Jerzego Stroby i kurii szczecińsko-kamieńskiej w latach 1972–1978* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009, s. 351. Szerzej zob. *idem*, „Wyrażenie zgodę...”, s. 79–92.

⁴⁸ Na temat Sierpnia '80 w Szczecinie szerzej zob. m.in. R. Kościelny, *Wiosna wolnych Polaków. Wersja szczecińska*, Warszawa 2017, s. 159–399; Z. Matuszewicz, *Sierpień '80 w Szczecinie*, Szczecin 1994; A. Głowacki, *Sierpień 1980 roku w Szczecinie*, Szczecin 1987; M. Siedziako, *Strajkowa codzienność Sierpnia '80 w Szczecinie* [w:] *Szczecin – codzienność miasta i jego mieszkańców*, red. K. Rembacka, Szczecin 2012, s. 253–278; M. Stefaniak, *Szczecińska droga do „Solidarności”. Przebieg i konsekwencje strajków sierpniowych w aglomeracji szczecińskiej* [w:] *Czas przełomu. Solidarność 1980–1981*, red. W. Polak, P. Ruchlewski, V. Kmiecik, J. Kufel, Gdańsk 2010, s. 323–347; M. Szejnert, T. Zalewski, *Szczecin: grudzień–sierpień–grudzień*, Szczecin 2008, s. 134–274; *Mój Sierpień '80. Pomorze Zachodnie na drodze do wolności*, red. M. Dźwigał, A. Kubaj, M. Siedziako, Szczecin 2015.

⁴⁹ Szerzej zob. M. Siedziako, *Kościół katolicki a Sierpień '80 w Szczecinie* [w:] *Solidarność z błoń. Wokół nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. M. Drzonek, M. Siedziako, Szczecin 2011, s. 71–87.

⁵⁰ AIPN Sz, 0012/221, t. 1, Szyfrogram naczelnika Wydziału IV KW MO w Szczecinie Czesława Zuziaka do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie nr 5031, Szczecin, 26 VIII 1980 r., k. 36.

⁵¹ *Ibidem*, Szyfrogram naczelnika Wydziału IV KW MO w Szczecinie Czesława Zuziaka do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie nr 5049, Szczecin, 27 VIII 1980 r., k. 39.

⁵² Szerzej zob. m.in. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 423–424; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 354–355; A. i A. Anusz, *Samotnie wśród wiernych. Kościół wobec przemian politycznych w Polsce*, Warszawa 1994, s. 94–96.

udzielił zgody, aby została wykorzystana przez oficjalne media, ani też autor nie dokonał jej autoryzacji⁵³. Podczas gdy w wielu szczecińskich kościołach księża ograniczyli się do zdawkowego poinformowania wiernych o rzeczonym dokumencie (w niektórych świątyniach po prostu go odczytano), na Pocztovej duszpasterz akademicki, o. Andrzej Kuszyński TJ, zwrócił uwagę funkcjonariuszy SB następującym komentarzem: „Wszyscy przed kilkoma dniami wpierw ze zdziwieniem, że to w ogóle możliwe, a potem z jakimś – nie bójmy się tego określenia – zażenowaniem, może niekiedy powątpiewaniem, słuchaliśmy słów księdza prymasa wygłoszonych w Częstochowie w dniu 26 sierpnia. Właśnie dotarł, dotarł również tutaj do nas pełny tekst tego przemówienia i okazuje się ono w swym wydźwięku zupełnie inne niż to, co słuchaliśmy w telewizji czy nawet, znacznie pełniejsze, w radiu”⁵⁴. Prosił także wiernych o modlitwę za wciąż strajkujących gdańszczan. „Módlmy się, aby wytrwale i z ufnością trwali na tym posterunku, który przyjęli”⁵⁵ – stwierdził.

Parafia pw. św. Andrzeja Boboli w Szczecinie w pierwszych tygodniach po podpisaniu porozumień sierpniowych stała się miejscem aktywizacji środowisk katolików świeckich, którzy podjęli przygotowania do powołania Szczecińskiego Klubu Katolików⁵⁶. W świątyni na Pocztovej odbyły się spotkania, które miały na celu przygotowania do budowy struktur NSZZ „Solidarność”. Na temat katolickiej koncepcji związków zawodowych w kilku szczecińskich kościołach, w tym właśnie u oo. jezuitów, serię wykładów we wrześniu 1980 r. wygłosił wspomniany już Przemysław Fenrych⁵⁷. Zakonnicy udostępnił również swój kościół na duże spotkanie na temat organizacji Solidarności nauczycielskiej, które odbyło się 19 września 1980 r. Brali w nim udział przedstawiciele Międzyzakładowej Komisji Robotniczej oraz około dwustu nauczycieli⁵⁸. Naczelnik Wydziału IV szczecińskiej SB, mjr Czesław Zuziak, w przesyłanych do Warszawy meldunkach operacyjnych regularnie zwracał uwagę na „wrogie” wypowiedzi poszczególnych jezuitów podczas kazań w tym okresie. Przykładowo o. Kuszyński 5 października 1980 r. podczas mszy świętych dla studentów miał stwierdzić: „Zacznijmy dobrze pracować, zacznijmy naprawdę studiować, ale także zacznijmy wreszcie domagać się szacunku dla siebie, dla swojego wysiłku. I właśnie dlatego trzeba byłoby odpowiedzieć jasno i otwarcie – są konieczne w naszym kraju zarówno niezależne związki zawodowe, jak i Niezależne Zrzeszenie Studentów Polskich”⁵⁹.

⁵³ AIPN Sz, 0012/221, t. 1, Szyfrogram naczelnika Wydziału IV KW MO w Szczecinie Czesława Zuziaka do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie nr 5236, Szczecin, 31 VIII 1980 r., k. 61.

⁵⁴ *Ibidem*, k. 62.

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ Szerzej zob. M. Siedziako, *Powstanie i rozwój działalności Szczecińskiego Klubu Katolików (do 13 XII 1981 r.)* [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2009. Referaty*, red. Ł. Kamiński, T. Kozłowski, Warszawa 2010, s. 131–140.

⁵⁷ AIPN Sz, 0012/221, t. 1, Szyfrogram naczelnika Wydziału IV KW MO w Szczecinie Czesława Zuziaka do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie nr 5691, Szczecin, 16 IX 1980 r., k. 101–104.

⁵⁸ *Ibidem*, Szyfrogram naczelnika Wydziału IV KW MO w Szczecinie Czesława Zuziaka do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie nr 5795, Szczecin, 20 IX 1980 r., k. 110–112.

⁵⁹ *Ibidem*, Szyfrogram naczelnika Wydziału IV KW MO w Szczecinie Czesława Zuziaka do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie nr 6135, Szczecin, 5 X 1980 r., k. 148.

Jezuici pełniący posługę duszpasterską na Pocztovej w kolejnych miesiącach wielokrotnie dawali wyraz swojemu poparciu dla nowego związku zawodowego czy Niezależnego Zrzeszenia Studentów i krytycznemu nastawieniu do władz PRL. Wydaje się jednak, że ich postawa była wyważona. Jeżeli dane spotkanie miało dotyczyć tematyki *stricte* religijnej, prowadzący je kapłan dbał o to, aby nie poruszać tematów politycznych. Tak było np. podczas spotkania w ramach DA 21 października 1980 r., kiedy Andrzej Bering zaprezentował zgromadzonym swoje rozważania „Kształtowanie własnej wiary jako warunek ludzkiego rozwoju”. Jak czytamy w meldunku szczecińskiej SB: „Obecny na spotkaniu znany z antysocjalistycznej działalności dr inż. Mieczysław Ustasiak, pracownik naukowy Politechniki Szczecińskiej, usiłował podjąć dyskusję na temat społeczno-politycznej sytuacji w kraju w negatywnym kontekście. Duszpasterz akademicki ks. Andrzej Kuszyński przeciął inicjatywę, oświadczając, że temat spotkania został sprecyzowany jasno i nie ma potrzeby odstępowania od niego w dyskusji”⁶⁰.

W grudniu 1980 r. został ostatecznie zarejestrowany Szczeciński Klub Katolików⁶¹. W gronie członków-założycieli SKK znalazła się czołówka działaczy katolickich ze Szczecina. W większości były to osoby od lat związane z kościołem pw. św. Andrzeja Boboli i miejscowymi jezuitami. Wielu wcześniej utrzymywało także kontakty z chrystusowcami z kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy pl. Zwycięstwa. Byli wśród nich wychowankowie o. Siwka i o. Czumy, ale też podopieczni ks. Grzegorza Okroya TChr i innych chrystusowców, niektórzy pamiętali wspomnianą wyżej, nieudaną próbę rejestracji szczecińskiego KIK w 1957 r. Siedzibą klubu stały się pomieszczenia parafialne przy Pocztovej, a pierwszym asystentem kościelnym stowarzyszenia został proboszcz parafii, o. Beresiński TJ. Jego relacje z klubem, którym opiekował się do czasu swojego wyjazdu ze Szczecina w 1984 r., przez cały czas układały się bardzo dobrze⁶². Mając natomiast na uwadze fakt, że SKK nie prowadził własnej działalności gospodarczej, a głównym źródłem jego dochodów były składki członkowskie⁶³ (pierwszą dotację w wysokości 500 tys. zł z warszawskiego KIK szczecinianie otrzymali dopiero w 1987 r.⁶⁴), trzeba podkreślić, że możliwość korzystania z gościnności oo. jezuitów była znacznym udogodnieniem.

W kolejnych miesiącach SKK rozwinął działalność, wykorzystując doświadczenia środowiska z lat wcześniejszych. Stałe spotkania członków i sympatyków odbywały się w drugi oraz czwarty piątek miesiąca i za każdym razem rozpoczynały się mszą świętą w kościele

⁶⁰ *Ibidem*, Informacja naczelnika Wydziału IV KW MO w Szczecinie Czesława Zuziaka dla naczelnika Wydziału IV Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie nr 6467, Szczecin, 22 X 1980 r., k. 148.

⁶¹ Na temat działalności stowarzyszenia do końca lat osiemdziesiątych szerzej zob. m.in. M. Siedziako, *Szczeciński Klub Katolików im. Michała Plater-Zyberka w latach 1980–1989* [w:] *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, red. K. Białecki, Warszawa–Poznań 2014, s. 316–352; *Działania elit katolickich w Szczecinie. Zbiór dokumentów*, zebrał i komentarzem opatrzył E.J. Bilicki, Szczecin 2010.

⁶² Relacje: o. Mieczysława Beresińskiego TJ z 18 II 2010 r. oraz Edmunda Bilickiego z 16 II 2009 r., nagrania w zbiorach autora.

⁶³ Relacja Andrzeja Beringa z 25 VIII 2009 r., nagranie w zbiorach autora.

⁶⁴ AAN, UdsW, 130/45, Wykaz dofinansowań klubów inteligencji katolickiej w 1987 r., Warszawa, 4 XII 1987 r., k. 164.

przy ul. Pocztowej. Po jej zakończeniu uczestnicy przechodzili zazwyczaj do którejś z salek parafialnych, gdzie spotykano się z zaproszonymi gośćmi⁶⁵, choć wykłady najbardziej znanych prelegentów, gromadzące bardzo liczne grono słuchaczy, odbywały się w samym kościele. Po wykładzie prelegent odpowiadał na pytania. Na spotkaniach podejmowano nie tylko tematykę religijną, dyskutowano również o sprawach społecznych i politycznych⁶⁶. W dychotomicznych realiach politycznych lat 1980–1981 SKK jednoznacznie opowiadał się po stronie Solidarności. Wielu członków klubu było liderami niezależnego ruchu związkowego w swoich zakładach pracy, a czterech (Przemysław Fenrych, Jan Tarnowski, Mieczysław Ustasiak, Ewaryst Waligórski) zasiadało w jedenastoosobowym regionalnym kierownictwie związku.

Na wprowadzenie stanu wojennego szczecińskie duchowieństwo, z biskupami diecezji na czele (bp. Majdańskiego wspierali wówczas dwaj sufragani: bp Jan Gałęcki i bp Stanisław Stefanek), zareagowało w pierwszej kolejności obawami, że mogą zginąć ludzie⁶⁷. Podobnie było w parafii na Pocztowej. „Tragedia – wojna Partii i Rządu z Narodem!”⁶⁸ – zanotowano pod datą 13 grudnia 1981 r. w kronice parafialnej. Podczas porannej mszy świętej tego dnia odczytano „Modlitwę do Matki Bożej w intencji Ojczyzny”. „Udziel nam – głosiła modlitwa – ducha pokoju i odwagi, aby nie doszło do rozlewu krwi i wojny, daj nam jedność ducha, miłości prawdy i wzajemnego zrozumienia, abyśmy mogli pokonać wszystkie trudności, zdołali ocalić wspólne dobro Ojczyzny”⁶⁹. Niektórzy świeccy związani z parafią, a jednocześnie zaangażowani w działalność Solidarności i SKK, zostali internowani. Znaleźli się wśród nich m.in. Przemysław Fenrych, Ewaryst Waligórski (początkowo aresztowany za udział w strajku na terenie Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego, przed sądem wojskowym w Bydgoszczy uniewinniony, internowany 5 maja 1982 r.), Jan Tarnowski, Kazimierz Nowotarski, Jan Denisewicz, Maria Matjanowska, Leszek Duklanowski i Wojciech Duklanowski. Mieczysław Ustasiak został natomiast aresztowany i skazany na cztery lata więzienia (ostatecznie odbył rok kary) za organizację po 13 grudnia 1981 r. strajku w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego⁷⁰ (był przewodniczącym mieszczącego się w zakładzie Regionalnego Komitetu Strajkowego⁷¹). Podczas nabożeństw w kościele przy Pocztowej modlono się w intencji uwięzionych⁷².

⁶⁵ „Informacje Klubowe” 1981, nr 1, s. 2.

⁶⁶ P. Fenrych, *Środowiska inteligencji...*, s. 125.

⁶⁷ Szerzej zob. M. Siedziako, „W żadnym wypadku nie należy dopuścić do rozlewu krwi”. *Kościół katolicki wobec stanu wojennego w Szczecinie*, cz. 1, „Kościół nad Odrą i Bałtykiem” 2012, nr 50, s. 6–7; cz. 2, „Kościół nad Odrą i Bałtykiem” 2012, nr 51, s. 6; cz. 3, „Kościół nad Odrą i Bałtykiem” 2013, nr 1, s. 5.

⁶⁸ APABSz, Kronika parafii św. Andrzeja Boboli w Szczecinie, b.p.

⁶⁹ AIPN Sz, 0012/221, t. 12, Szyfrogram naczelnika Wydziału IV KW MO w Szczecinie Czesława Zuziaka do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie nr 7038, Szczecin, 13 XII 1981 r., k. 83–84.

⁷⁰ AIPN Sz, 0012/226, t. 4, Informacja dot[ycząca] Szczecińskiego Klubu Katolików, Szczecin, 8 XII 1983 r., k. 82; Relacja Przemysława Fenrycha z 15 XII 2008 r., nagranie w zbiorach autora.

⁷¹ Szerzej zob. A. Kubaj, *Nie wyrosli z marzeń. Szczecińska podziemna Solidarność*, Warszawa 2011, s. 52–74.

⁷² AIPN Sz, 0012/221, t. 12, Szyfrogram naczelnika Wydziału IV KW MO w Szczecinie Czesława Zuziaka do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie nr 7516, Szczecin, 25 XII 1981 r., k. 174.

Tymczasem SKK, najprawdopodobniej w wyniku pomyłki władz wojewódzkich⁷³, jako jedyny spośród wszystkich KIK nie został zawieszony ani rozwiązany. Jego spotkania początkowo skupiały się na tematyce religijnej, jednak z czasem zaczęto powracać do tematów społeczno-politycznych. Organizowane przez klub wykłady i dyskusje były jednocześnie miejscem spotkań wielu ludzi zaangażowanych w działalność podziemnej Solidarności, którym kościół pw. św. Andrzeja Boboli dawał schronienie. Świątynia stała się także miejscem odprawiania mszy świętych za ojczyznę, w których licznie uczestniczyli działacze opozycji⁷⁴.

Z inicjatywy Anny Tarnowskiej-Tierling, za zgodą proboszcza Beresińskiego, już 13 grudnia 1981 r. na bazie prowadzonej dotychczas w parafii Sekcji Charytatywnej zaczęto organizować pomoc dla internowanych i ich rodzin oraz wszystkich poszkodowanych wprowadzeniem stanu wojennego. Zbierano informacje o aresztowanych, internowanych i zwolnionych z pracy, przekazywano represjonowanym i ich bliskim wsparcie materialne, udzielano pomocy prawnej i medycznej oraz wsparcia duchowego. Jezuici udostępniali pomieszczenia parafialne na tę działalność, jak również wspierali ją finansowo. W kwietniu 1982 r. formalny patronat nad sekcją objął bp Majdański. Niedługo potem włączono ją do Komisji Charytatywnej Kurii Biskupiej, a we wrześniu 1982 r. została przeniesiona do kościoła pw. św. Krzyża przy ul. Wieniawskiego w Szczecinie⁷⁵.

Działalności parafii pw. św. Andrzeja Boboli nieustannie przyglądali się funkcjonariusze państwowego aparatu represji. W meldunkach operacyjnych Wydziału IV SB w Szczecinie z 1982 r. znajduje się wiele przykładów źle odbieranych wystąpień jezuitów pełniących posługę na Poczтовой. Przykładowo: o. Kuszyński TJ podczas nabożeństwa 17 stycznia 1982 r. miał mówić, iż: „stan wojenny wprowadza różne ograniczenia i przymusza ludzi do wyrzekania się swoich swobód i praw. Np. ta konieczność podpisywania deklaracji, które nic nie znaczą, a więc konieczność wyrzeczenia się własnego zdania, a więc także sponiewierania siebie, mojej godności, bo ja podpisuję coś, w co nie wierzę. Postawcie pytanie wobec siebie, jak ja się zachowam, jak ja mam postąpić. Odpowiedzmy uczciwie i zgodnie ze swoimi przekonaniem, dlaczego nie odpowiadamy sobie wprost, tylko stale

⁷³ Szerzej zob. M. Siedziako, *Szczeciński Klub Katolików...*, s. 327–329. Oprócz opisanych w przywoływanym tekście różnych możliwych wersji wydarzeń, w wyniku których stowarzyszenie nie zostało w stanie wojennym zawieszone, podczas ostatnich kwerend archiwalnych odnalazłem jeszcze jedną. Jak donosi jeden z meldunków naczelnika Wydziału IV SB w Szczecinie Czesława Zuziaka z grudnia 1981 r.: „Po wprowadzeniu stanu wojennego Szczeciński Klub Katolików zawiesił swą zwykłą działalność. Prezes klubu otrzymał od wojewody zgodę na prowadzenie akcji charytatywnej polegającej na udziale członków klubu w rozprawianiu artykułów żywnościowych. W rozmowie profilaktyczno-ostrzegawczej prezes zadeklarował swoją lojalność i zaniechanie wszelkiej działalności politycznej” (AIPN Sz, 0012/221, t. 12, Szyfrogram naczelnika Wydziału IV KW MO w Szczecinie Czesława Zuziaka do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie nr 7250, Szczecin, 17 XII 1981 r., k. 125). Wersja ta z pozoru brzmi racjonalnie, aczkolwiek – w świetle innych znanych mi dokumentów – bardziej prawdopodobna wciąż pozostaje hipoteza, iż władze wojewódzkie zwyczajnie się pomyliły. Por. ze wspomnieniami samych działaczy SKK, np. E.J. Bilicki, *Początki w Szczecinie...*, s. 173; P. Fenrych, *Środowiska inteligencji...*, s. 125; *Zapis dyskusji z 2 grudnia 2005 roku [w:] Narodziny III Rzeczypospolitej. Pomorze Zachodnie w latach 1988–1990*, red. M. Machalek, J. Macholak, Szczecin 2006, s. 204.

⁷⁴ M. Siedziako, *Przyczółek wolności. Parafia pw. św. Andrzeja Boboli w Szczecinie w czasach PRL (2)*, „Kościół nad Odrą i Bałtykiem” 2013, nr 17, s. 6.

⁷⁵ *Ibidem*; A. Kubaj, *Nie wyrosli z marzeń...*, s. 138.

oglądamy się dookoła, jak postąpią inni”⁷⁶. Z kolei 14 lutego 1982 r. na mszy świętej dla studentów duszpasterz mówił o polskich bohaterach, których władze starały się wymazać z historii, czyniąc z nich niejako „trędowatych”. Wskazał tutaj w pierwszej kolejności na bohaterów wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. Kolejnym pokoleniem, które władze chciały jego zdaniem zepchnąć w niepamięć, byli żołnierze Armii Krajowej, „o których dopiero teraz przypomina się, że walczyli o słuszną sprawę”. Stwierdził również, że „trędowatymi” zostaną także ci, którzy „aktualnie przebywają w więzieniach i obozach internowania”⁷⁷.

Oceniając negatywnie treść homilii o. Kuszyńskiego, w lutym 1982 r. WdsW PWRN w Szczecinie interweniował w jego sprawie w szczecińskiej kurii. W przesłanym piśmie wskazywano, że kapłan „w publicznych wystąpieniach krytykował władzę państwową”⁷⁸. Kilka miesięcy później, aczkolwiek trudno stwierdzić, czy miało to związek z interwencją władz, o. Kuszyński został przeniesiony dyspozycją zakonną do Torunia, a obowiązki duszpasterza akademickiego przejął po nim o. Marek Sokołowski TJ⁷⁹.

Zdarzało się, że kościół przy Pocztovej był miejscem kolportażu opozycyjnych wydawnictw. Taki fakt szczecińska SB odnotowała w marcu 1982 r., kiedy na ławce przy wyjściu ze świątyni oraz na parapetach okien wyłożono kilkaset egzemplarzy drugiego numeru „Akademickiego Biuletynu Informacyjnego”⁸⁰. Biuletyn zawierał m.in. informacje o pobiciu internowanych w Wierchowiu Pomorskim oraz adresowane do studentów wezwanie do składania kwiatów pod tablicą pamięci ofiar Grudnia ’70 przy Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego w „miesięcznicę” wprowadzenia stanu wojennego 13 marca 1982 r.⁸¹ Wywołało to nerwową reakcję władz. Kołodziejek interweniował w tej sprawie w kurii (ks. kanclerz Edmund Cybulski odmówił mu jednak spotkania, zasłaniając się brakiem czasu), u proboszcza parafii na Pocztovej o. Beresińskiego TJ oraz u prezesa SKK Edmunda Bilickiego (kolportaż wykryto w trakcie trwania rekolekcji, które współorganizował klub). Zarówno Bilicki, jak i o. Beresiński mieli podejść do sprawy ze zrozumieniem, zapewniając, że postarają się, „by w przyszłości nie doszło do takich incydentów”⁸².

⁷⁶ AIPN Sz, 0012/219, t. 1, Meldunek operacyjny naczelnika Wydziału IV KW MO w Szczecinie Czesława Zuziaka nr 021, Szczecin, 18 I 1982 r., k. 73.

⁷⁷ AIPN Sz, 0012/226, t. 3, Informacja od 10 II 1982 r. do 17 II 1982 r. dot[ycząca] problematyki wyznaniowej, Szczecin, 17 II 1982 r., k. 128.

⁷⁸ R. Masalski, *Dzieje diecezji szczecińsko-kamieńskiej 1972–1992*, Szczecin 2016, s. 393.

⁷⁹ APABSz, Kronika parafii św. Andrzeja Boboli w Szczecinie, b.p.

⁸⁰ AIPN Sz, 0012/226, t. 3, Informacja, Szczecin, 13 III 1982 r., k. 152. Nie udało się potwierdzić, aby w szczecińskim drugim obiegu w tym okresie wychodziło pismo pod takim tytułem. Informacja może być jednak nieścisła. Mógł to bowiem być biuletyn pt. „ARO. Serwis Informacyjny Akademickiego Ruchu Oporu”, który wydawany był przez działaczy zdelegalizowanego przez władze po 13 XII 1981 r. Niezależnego Zrzeszenia Studentów, głównie z Akademii Rolniczej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie. Szerzej zob. M. Siedziako, *Akademicki Ruch Oporu w stanie wojennym w Szczecinie*, „Biuletyn IPN” 2017, nr 12 (145), s. 26–32; M. Paziewski, *Wydawnictwa pozacenzuralne w aglomeracji szczecińskiej (między stanem wojennym a likwidacją Głównego Urzędu Kontroli Prasy i Widowisk)* [w:] *Narodziny III Rzeczypospolitej...*, s. 117–168.

⁸¹ Szerzej zob. M. Marcinkiewicz, *Ośrodki odosobnienia 1981–1982. Wierchowio Pomorskie, Jaworze, Darłówek i Głębokie*, Gdańsk 2016, s. 254–273.

⁸² AIPN Sz, 0012/219, t. 2, Szyfrogram naczelnika Wydziału IV KW MO w Szczecinie Czesława Zuziaka do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie nr 1550, Szczecin, 13 III 1982 r., k. 59.

Tymczasem w kolejnym „incydencie” superior domu zakonnego sam brał bezpośredni udział. Miesiąc później, podczas świąt Wielkiej Nocy, uwagę funkcjonariuszy przykuło nabożeństwo celebrowane przez o. Beresińskiego TJ. Jeden z ministrantów odczytał podczas mszy następujący tekst: „Musimy sobie uświadomić, że Chrystus jest męczony każdego dnia. Od czasu Golgoty nic się nie zmieniło, tylko narzędzia zbrodni są nowocześniejsze. Nadal Chrystus jest biczowany policyjnymi pałkami, sądzony za fikcyjne wykroczenia i bezprawnie więziony za prawdę, wyśmiewany i poniżany przez ateistyczną propagandę, zakłamanie i zdemoralizowanie. Na koniec zabija się go czołgami i coraz nowocześniejszym uzbrojeniem. My sami go zabijamy obmierzłymi kłamstwami, donosem i dwulicowym kompromisem”⁸³. Z kolei w kazaniu o. Beresiński mówił: „Prawdziwą potrzebą serca jest to, żeby zachować swoją godność, by zawsze być człowiekiem. Potrzebna jest nam prawda nie tylko usłyszana, ale prawda realizowana w życiu, potrzeba nam żyć prawdą”⁸⁴. O ile proboszcz mówił aluzyjnie, o tyle cytowane wyżej wystąpienie ministranta było bardzo czytelnym odniesieniem do bieżącej sytuacji politycznej. Funkcjonariusze zainteresowali się również wiszącym za zainscenizowanym w świątyni grobem Chrystusa wizerunkiem orła w koronie dużych rozmiarów⁸⁵.

Jesienią 1982 r. aparat represji odnotował dużo bardziej jednoznaczne wystąpienie o. Beresińskiego. Podczas kazania na nabożeństwie w dzień Wszystkich Świętych przypisał on mianowicie odpowiedzialność za trwający w Polsce kryzys przywódcom państwowym, którzy „nie kierowali się zasadami chrześcijańskimi”⁸⁶. Mówił również o lekarzach dokonujących zabiegów przerywania ciąży. „I to jest dorobek ideologii marksistowskiej, to jest dorobek nowych dróg”⁸⁷ – stwierdził. Wezwał też wiernych do modlitwy „za wszystkich uwięzionych, za wszystkich internowanych, za wszystkich pobitych, za wszystkich wyrzuconych z pracy, za przyczyną tych, którzy podejmowali ten krzyż dla wyproszenia zgody w narodzie”⁸⁸. O nastrojach księży z Pocztowej w tym okresie i ich trosce o sytuację w kraju świadczą zapisy w parafialnej kronice. „Ponurą i bardzo przytłaczającą rzeczywistość – czytamy w niej – w naszym kraju opromienia i wręcz prześwieśla swoją wymową fakt, że 10 października 1982 r. Stolica Apostolska wynosi na ołtarze naszego rodaka św. Maksymiliana Marię Kolbego... Wymowny to kontekst; gnębiciele... i gnębieni... kto odnosi prawdziwe zwycięstwo... Wobec historii ludzkiej także! Chyba dla pełności wymowy tego faktu dokonywanego w Rzymie, w Warszawie w przededniu tej uroczystości Sejm Polski Ludowej zaangażował swój autorytet w pogrzebaniu zwycięstwa świata pracy, likwidując Niezależny Samorządny Związek Zawodowy »Solidarność«, który przed rokiem władze ludowe zatwierdziły, uprzednio podpisując

⁸³ AIPN Sz, 0012/226, t. 3, Informacja, Szczecin, 16 IV 1982 r., k. 169.

⁸⁴ *Ibidem*, k. 169.

⁸⁵ *Ibidem*, k. 170.

⁸⁶ AIPN Sz, 0012/219, t. 6, Szyfrogram naczelnika Wydziału IV KW MO w Szczecinie Czesława Zuziaka do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie nr 5833, Szczecin, 1 XI 1982 r., k. 3.

⁸⁷ *Ibidem*.

⁸⁸ *Ibidem*.

uroczyste porozumienia z robotnikami w Szczecinie, Gdańsku, Jastrzębiu itp. Krzywdą nikt zwycięstwa nie odniósł...”⁸⁹.

W tym samym czasie zakończyły się kilkumiesięczne przygotowania SB do pozyskania proboszcza z Pocztovej jako tajnego współpracownika; w takim charakterze w listopadzie 1982 r. zarejestrowano go w ewidencji Wydziału IV KW MO w Szczecinie. 22 listopada ppor. Stefan Kokociński przeprowadził z o. Beresińskim rozmowę, po której zanotował w dokumentacji: „Uzyskałem zgodę na systematyczny kontakt. Pozyskanie pozwoli mi na stałą kontrolę działalności parafii, w której mieści się prężny ośrodek duszpasterstwa akademickiego i siedziba Szczecińskiego Klubu Katolików. Ponadto będę mógł lojalizując oddziaływać na pozostałych duszpasterzy i neutralizować ich negatywne [i] szkodliwe politycznie inicjatywy. W środowisku tym mieliśmy największą ilość wrogich wystąpień z ambon. [...] Przybrałem formę, że będę z nim konsultował interesujące nas sprawy. Na taką propozycję wyraził zgodę. Spotkania będę odbywał w jego miejscu zamieszkania. Udzielił ustnej deklaracji o lojalności”⁹⁰.

Jest prawdopodobne, że duchowny nie miał świadomości, iż w wyniku rozmów z przedstawicielem władz (które – z uwagi na pełnioną funkcję administratora parafii – mógł traktować jako „służbowe”⁹¹) został zarejestrowany jako tajny współpracownik SB (TW). W dokumentacji nie zachowało się jego pisemne zobowiązanie do współpracy, mógł zresztą wcale nie zostać o nie poproszony. Warto pamiętać, że w świetle obowiązujących instrukcji funkcjonariusze SB zajmujący się inwigilacją Kościoła nie mieli obowiązku pobierać od przyszłych TW zobowiązań. „Wymóg ten [podpisania zobowiązania do współpracy – przyp. M.S.], zwłaszcza w stosunku do osób duchownych – głosiła instrukcja zastępcy dyrektora Departamentu IV MSW płk. Konrada Straszewskiego – należy stosować bardzo elastycznie, mając na uwadze względy, o których była mowa wyżej. Jego formalne potraktowanie może niejednokrotnie uniemożliwić pozyskanie. Stąd fakt przyjęcia zobowiązania nie musi być głównym kryterium pozyskania. Należy jednak dążyć do tego, by w dogodnych warunkach był on spełniony. Za podstawowe kryterium pozwalające na stwierdzenie, że pozyskanie możemy uznać za dokonane, przyjmujemy fakt, że pozyskiwany przekazuje nam przedstawiające wartość operacyjną informacje (ustnie lub pisemnie), wykonuje zleczone mu zadania oraz ma świadomość, że kontakt jego z pracownikiem SB jest systematyczny i ma charakter służbowy (nieoficjalny). Ocena, czy pozyskanie można uznać za dokonane, należy do pracownika i przełożonego zatwierdzającego je”⁹².

Za wersją, iż o. Beresiński nie wiedział, że podczas kolejnych spotkań jest przepytwany jako TW, może przemawiać adnotacja funkcjonariusza w zachowanych materiałach, że

⁸⁹ APABSz, Kronika parafii św. Andrzeja Boboli w Szczecinie, b.p.

⁹⁰ AIPN Sz, 0052/291/Jacket, Kwestionariusz nr ewidencyjny 23808, k. 6 v. [w teczce brak ciągłej paginacji].

⁹¹ Relacja o. Mieczysława Beresińskiego TJ...

⁹² Wytczne dyrektora Departamentu IV MSW dotyczące form i metod działań operacyjnych Departamentu IV i jego odpowiedników w terenie, Warszawa, 15 VIII 1973 r. [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, wstęp, wybór i red. A. Dziurok, oprac. zespół, Warszawa 2004, s. 479.

„pytań [wobec o. Beresińskiego] nie należy formułować wprost”⁹³. Co więcej, Kokociński przyznawał, iż składane mu przez zakonnika deklaracje lojalności wobec władz i chęci utrzymywania poprawnych stosunków „w praktyce nie zawsze były zgodne [z prawdą]”⁹⁴. Służbie Bezpieczeństwa mogło się np. nie podobać datowane na 6 grudnia 1982 r. pismo, wysłane przez kapłana do Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Szczecinie, w którym ręczył on za aresztowaną niespełna dwa miesiące wcześniej za druk i kolportaż antykomunistycznych wydawnictw Irenę Rosolak (obecnie Bieńkowska) oraz prosił o jej uwolnienie⁹⁵. Zatrudniona w parafii na Pocztowej jako katechetka i jednocześnie zaangażowana w działalność opozycyjną, faktycznie została zwolniona przed końcem roku, w lipcu 1983 r. zaś skazana na karę dziewięciu miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata⁹⁶.

Miałem okazję rozmawiać z o. Beresińskim TJ na kilka lat przed jego śmiercią (zmarł w 2013 r.⁹⁷). Zapytany przeze mnie o kontakty z aparatem represji PRL nie ukrywał, iż z uwagi na pełnioną funkcję proboszcza przyjmował w pomieszczeniach parafialnych przy Pocztowej różnych przedstawicieli władz. Stwierdził, że nie miał świadomości, iż był wśród nich funkcjonariusz SB, jednak na przedstawionej mu fotografii jako osobę, która go nachodziła, rozpoznał wspomnianego ppor. Kokocińskiego⁹⁸. Przyznał, że przyjmował go w pomieszczeniach parafii, a podczas rozmów starał się mówić o kwestiach, które były powszechnie znane, np. programach działalności SKK wywieszanych w gablotach przy kościele, oraz na swój sposób „zagadać” niemiłego gościa, nie dopuszczając, aby zadawał on jakieś konkretne pytania⁹⁹. W jednej z charakterystyk przygotowanych przez funkcjonariuszy SB czytamy: „Zachodzi uzasadnione przypuszczenie, iż wym[ieniony; o. Beresiński TJ – przyp. M.S.] godził się na prowadzenie rozmów z funkcjonariuszem SB ze względu na zajmowane przez siebie stanowisko superiora domu zakonnego. Czuł się za ten dom w pełni odpowiedzialny, co niejednokrotnie podkreślał w prowadzonych z nim rozmowach”¹⁰⁰.

Jak już wspomniałem, ppor. Kokociński w jednym z dokumentów zanotował, że wobec o. Beresińskiego nie należy formułować bezpośrednich pytań, twierdził jednak również, że duchowny mimo to „na interesujące nas tematy udzielał odpowiedzi w sposób wyczerpujący”¹⁰¹. Do wad traktowanego jako TW duchownego funkcjonariusz zaliczył

⁹³ AIPN Sz, 0052/291/Jacket, Postanowienie o przekazaniu współpracy, b.m., b.d., k. 8 [w teczce brak ciągłej paginacji].

⁹⁴ *Ibidem*, k. 8.

⁹⁵ *Ibidem*, Wniosek o przyjęcie poręczenia społecznego dot[yczący] Ireny Rosolak, Szczecin, 6 XII 1982 r., k. 9.

⁹⁶ S. Wójcikowa, *Bieńkowska Irena* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska i in., Warszawa 2010, s. 44.

⁹⁷ Zob. życiorys, nekrolog i wspomnienia na jego temat na oficjalnej stronie Towarzystwa Jezusowego w Polsce: *Zmarł o. Mieczysław Beresiński SJ*, <https://jezuici.pl/2013/04/zmarl-ojciec-mieczyslaw-beresinski-sj/>, dostęp 9 II 2018 r.

⁹⁸ Zob. *Twarze szczecińskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa województwa szczecińskiego. Informator personalny*, red. P. Knap, M. Ozga, M. Stefaniak, Szczecin 2008, s. 117–118.

⁹⁹ Relacja o. Mieczysława Beresińskiego TJ...

¹⁰⁰ AIPN Sz, 0052/291/Jacket, Charakterystyka TW ps. „Parys”, który przybył do placówki oo. jezuitów ze Szczecina, Bydgoszcz, 18 IV 1985 r., b.p.

¹⁰¹ *Ibidem*, Postanowienie o przekazaniu współpracy, b.m., b.d., k. 8 [w teczce brak ciągłej paginacji].

natomiast fakt, że odmawia on spotkań poza terenem parafii¹⁰², co może przemawiać za wersją, że traktował je służbowo. Powyższe oceny pochodzą z notatki o przekazaniu kontaktu z o. Beresińskim Wojewódzkiemu Urzędowi Spraw Wewnętrznych w Bydgoszczy, do której w 1984 r. ksiądz został przeniesiony. Po wyjeździe ze Szczecina funkcjonariuszom nie udało się już nawiązać kontaktu z duchownym. 19 marca 1987 r. został wyrejestrowany z ewidencji TW¹⁰³.

Zachowane dokumenty nie pozwalają na dokładniejsze opisanie kontaktów o. Beresińskiego z SB (można odnotować jeszcze, że wg danych SB w styczniu 1983 r. przyjął od funkcjonariusza prezent w postaci albumu *Klejnoty Jasnej Góry*, za który ppor. Kokociński pobrał ze służbowej kasy 1200 zł¹⁰⁴; kiedy zapytałem duchownego o tę sprawę, stwierdził, iż nie przypomina sobie takiego faktu¹⁰⁵). Zachowanateczka tajnego współpracownika ps. „Parys” jest ewidentnie niekompletna, stanowi zbiór materiałów „wyciągniętych” z innych spraw. Wszystko, co możemy w niej odnaleźć, to kilka dokumentów związanych z inwigilacją o. Beresińskiego, kilka charakterystyk i kwestionariuszy. Na podstawie tej dokumentacji można natomiast odtworzyć stosunek SB do parafii na Pocztovej oraz cele, jakie aparat represji PRL stawiał sobie w działaniach wobec szczecińskiej placówki oo. jezuitów. Świadczą o nich „kierunki pracy operacyjnej” przypisywane o. Beresińskiemu.

Duchowny miał mianowicie: 1) dostarczać aparatowi represji informacji na temat postaw i poglądów kapłanów zatrudnionych w parafii na Pocztovej oraz oddziaływać na nich „lojalizująco” (a więc kierunkować ich poglądy na przychylne władzom państwowym); 2) kontrolować działalność SKK (także ustalać z wyprzedzeniem programy prac stowarzyszenia) i dbać, aby spotkania klubu nie wkraczały na tematy polityczne; 3) przekazywać informacje z narad przełożonych zakonników męskich¹⁰⁶. W odniesieniu do samej parafii SB kreśliła przed Beresińskim cele następujące:

– kontrola działalności i zachowania się podległych mu księży, [kontrolować] stopień zaangażowania duszpasterskiego. Znanym z negatywnych postaw będzie zlecał takie odcinki pracy, które umożliwią [powinno być: uniemożliwią – przyp. M.S.] lansowanie wrogich haseł,

– instruować rekolekcjonistów czy innych zapraszanych gości, aby swoje wystąpienia utrzymywali w duchu religijnym¹⁰⁷.

Odrębną grupę zadań agenta miały stanowić sprawy związane z funkcjonowaniem dekanatu Szczecin-Północ, takie jak dostarczanie informacji o działaniach podejmowanych w dekanacie, konferencjach dekanalnych, stosunkach między klerem zakonnym

¹⁰² *Ibidem*.

¹⁰³ Por. M. Siedziako, *Szczeciński Klub Katolików...*, s. 327.

¹⁰⁴ AIPN Sz, 0052/291/Jacket, Arkusz wypłat i świadczeń na rzecz osobowego źródła informacji, b.m., b.d., k. 2 [w teście brak ciągłej paginacji].

¹⁰⁵ Relacja o. Mieczysława Beresińskiego TJ...

¹⁰⁶ AIPN Sz, 0052/291/Jacket, Charakterystyka i plan wykorzystania tajnego współpracownika ps. „Parys”, Szczecin, 15 XII 1982 r., k. 7 [w teście brak ciągłej paginacji].

¹⁰⁷ *Ibidem*.

a kurią oraz zasłyszanych opiniach innych księży na temat sytuacji w kraju i stosunków państwo–Kościół¹⁰⁸.

Określenie tak szerokich celów współpracy może dziwić, zwłaszcza w zestawieniu z zawartą w tym samym dokumencie konstatacją, że „w szkoleniu [o. Beresińskiego] należy uwzględnić tematykę związaną z przekonaniem go o przekazywaniu informacji na każdy temat, bowiem w tej materii TW wykazuje opory”¹⁰⁹. Przytoczone wyżej informacje jasno wskazują, iż Służbie Bezpieczeństwa zależało na swoistej neutralizacji znanych w Szczecinie z negatywnego nastawienia do władz oraz przychylności dla opozycji księży jezuitów. Funkcjonariusze aparatu represji chcieli również wykorzystać proboszcza parafii na Pocztowej, który jednocześnie opiekował się z ramienia Kościoła SKK, do ograniczenia zakresu tematycznego jego działalności.

Tymczasem od początku 1983 r. w pracach klubu ponownie pojawiało się coraz więcej tematów ogólnospołecznych, czy też wprost politycznych. Miało na to wpływ uwolnienie z internowania w listopadzie 1982 r. Przemysława Fenrycha, który powrócił na stanowisko wiceprezesa stowarzyszenia. 13 kwietnia 1983 r. na spotkaniu sekcji literackiej SKK, odnosząc się do eseju George’a Orwella *Zabicie słonia*, omawiano formy przeciwdziałania totalitaryzmowi. Według informacji aparatu represji dyskutanci, wśród których byli również niebędący formalnie członkami SKK działacze Solidarności: „stwierdzili, iż by działać przeciw ubezwłasnowolnieniu obywateli, należy prowadzić szeroką działalność publicystyczną i uświadamiającą, jakie jest oblicze państwa totalitarnego, w którym władza, nie licząc się z opinią, problemy rozstrzyga nie drogą polityczną, a przy pomocy przymusu. Zwrócono uwagę – czytamy dalej w meldunku SB – na głęboki kryzys wartości moralnych i upadek instytucjonalnych form państwa, rozwiązanie widząc w nauce moralnej Kościoła”¹¹⁰.

Zmiana kierunku prac klubu została zauważona przez władze, które całą odpowiedzialność za tę sytuację przypisywały Fenrychowi. Odnotowano: „zaprasza na tzw. spotkania i odczyty [w kościele pw. św. Andrzeja Boboli w Szczecinie] osoby znane w kraju z antysocjalistycznej postawy i działalności, jak np. ks. Czuma, ks. Miecznikowski, ks. Pawłowski, p. Mazowiecki, a także sam osobiście »obsadza« swą osobą określone tematy, nie tylko zresztą na terenie SKK”¹¹¹. Negatywna ocena działalności SKK została przedstawiona przez przedstawiciela WdsW szczecińskiego Urzędu Wojewódzkiego (UW) prezesowi Bilickiemu. Ponieważ interwencja nie odniosła pożądanego skutku, 14 grudnia 1983 r. wezwano na spotkanie w UW całe Prezydium Zarządu¹¹². Celem narady, jak stwierdził Kołodziejek, „było przedstawienie uwag dotyczących negatywnych zjawisk w działalności SKK, tj. obserwowanego od jakiegoś czasu nasilenia wystąpień osób o antysocjalistycznej postawie. Poza tym zwrócono uwagę na działalność p. Fenrycha, wykraczającą poza

¹⁰⁸ *Ibidem*.

¹⁰⁹ *Ibidem*, k. 8.

¹¹⁰ AIPN Sz, 0012/220, t. 2, Szyfrogram naczelnika Wydziału IV KW MO w Szczecinie do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW w Warszawie, Szczecin, 15 IV 1983 r., k. 191.

¹¹¹ AAN, UdsW, 130/48, Notatka służbowa w sprawie SKK, Szczecin, 20 III 1984 r., k. 11.

¹¹² AP Sz, Urząd Wojewódzki w Szczecinie, IV/693, Sprawozdanie z działalności stowarzyszeń wyznaniowych na terenie województwa szczecińskiego w roku 1983, Szczecin, 28 IV 1984 r., k. 48–49.

statutowe ramy SKK. Zagrożono też rozwiązaniem stowarzyszenia, jeżeli antypaństwo-wa działalność nie zostanie zaniechana¹¹³. O rozmowie dyrektor WdSW poinformował opiekuna SKK z ramienia miejscowej kurii, bp. Stanisława Stefanka, który, jak wspominał w rozmowie ze mną Fenrych, nigdy nie wysuwał wobec swoich podopiecznych żadnych zastrzeżeń¹¹⁴.

Informacja na temat rozmowy w WdSW ukazała się w styczniowym numerze podziemnego pisma „Obraz”. Z krótkiej notatki można dowiedzieć się m.in., iż na spotkaniu „klubowi zarzucano działalność polityczną wykraczającą poza ramy statutu”¹¹⁵. Jak oceniała SB, przekazanie informacji o spotkaniu do podziemnego wydawnictwa miało być objawem braku dobrej woli zarządu klubu¹¹⁶.

Działania władz nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. W kościele pw. św. Andrzeja Boboli – za sprawą aktywności SKK – nadal modlono się za więzionych z powodu swoich przekonań oraz odprawiano klubowe nabożeństwa za działaczy Solidarności – Andrzeja Milczanowskiego i Mariana Jurczyka¹¹⁷. 23 lutego 1984 r. w parafii na Pocztowej odbyła się „trybuna duszpasterska” pod hasłem „Problemy z młodzieżą czy problemy młodzieży?”¹¹⁸. Gośćmi spotkania byli Łucja Łukaszewicz, o. Jacek Salij OP, Julian Auleytner oraz Leonard Szymański. Według informacji SB prelegenci krytycznie wypowiadali się o stosunkach społecznych w Polsce, rozmawiano m.in. na temat upadku moralności u młodzieży, zakłamania w środkach masowego przekazu, braku wzorców do naśladowania oraz działaniach władz, które celowo generują konflikty pokoleniowe. Goście mieli także zapowiadać, iż nie wezmą udziału w zbliżających się wyborach do rad narodowych. W spotkaniu trwającym przeszło trzy godziny miało brać udział ok. pięciuset osób¹¹⁹. Jego przebieg dał ostateczny pretekst do rozwiązania – decyzją władz państwowych – zarządu SKK, w którego skład wchodził Fenrych. Podjęcie takich kroków przez UW było inspirowane przez Wydział IV WUSW w Szczecinie¹²⁰.

13 marca 1984 r. z upoważnienia wojewody dyrektor Wydziału Społeczno-Administracyjnego UW w Szczecinie Zbigniew Majchera podpisał stosowną decyzję rozwiązania¹²¹. W jej uzasadnieniu pisano m.in. o antysocjalistycznej orientacji władz klubu, na której

¹¹³ *Ibidem*, k. 49.

¹¹⁴ Relacja Przemysława Fenrycha z 20 III 2009 r., nagranie w zbiorach autora.

¹¹⁵ „Obraz” 1984, nr 1, s. 26.

¹¹⁶ AIPN Sz, 0012/226, t. 5, Informacja dot[ycząca] Szczecińskiego Klubu Katolików, Szczecin, 10 III 1984 r., k. 61.

¹¹⁷ *Ibidem*, k. 62.

¹¹⁸ Archiwum Szczecińskiego Klubu Katolików [dalej: ASKK], *Program na m-c luty 1984 r.*, broszura informacyjna SKK [przywoływane archiwum stanowi nieuporządkowany zbiór dokumentów, aktualnie zdeponowanych przez stowarzyszenie u autora niniejszego tekstu].

¹¹⁹ AIPN Sz, 0012/223, t. 1, Szyfrogram zastępcy naczelnika Wydziału IV WUSW w Szczecinie do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW w Warszawie, 24 II 1984 r., k. 105–106.

¹²⁰ *Ibidem*, Szyfrogram zastępcy naczelnika Wydziału IV WUSW w Szczecinie do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW w Warszawie, Szczecin, b.d., k. 142. Szerzej zob. M. Siedziako, *Komunistyczne władze przeciwko...*, s. 259–272.

¹²¹ AIPN Sz, 0012/226, t. 5, Decyzja o rozwiązaniu Zarządu Szczecińskiego Klubu Katolików, Szczecin, 13 III 1984 r., k. 65–66.

dowód odwoływano się do przebiegu wspomnianej „trybuny duszpasterskiej” z 23 lutego 1984 r. Jak czytamy w dokumencie: „podczas tego zgromadzenia szkalowano organy państwowe, nawoływano słuchaczy, a w szczególności młodzież, do działań sprzecznych z prawem, wzywano do bojkotu najbliższych wyborów do rad narodowych”¹²². Okoliczności te miały dowodzić, iż „obecny skład Zarządu SKK nie daje rękojmi prowadzenia działalności klubu według założeń statutu”¹²³.

Nadzwyczajne walne zebranie SKK, wymuszone zaistniałą sytuacją, odbyło się w kościele przy ul. Pocztowej 14 kwietnia 1984 r. Spotkanie rozpoczęto tradycyjnie od mszy świętej, którą odprawił o. Beresiński TJ. W dalszej części zebrania, jak czytamy w protokole, „liczni dyskutanci wyrażali uznanie i wdzięczność za dotychczasową działalność zarządu, podkreślając, że zadaniem klubu jest nieść świadectwo prawdzie. W dyskusji zaznaczono, że wszystkie spotkania, również i te, co do których przebiegu władze administracyjne zgłaszają zastrzeżenia, były spotkaniami jawnymi ogłoszonymi w programach i bardzo spokojnymi. Klub jest grupą będącą »w drodze« i na tej drodze był dobrze prowadzony. Dyskutanci nie zgadzając się z uzasadnieniem decyzji rozwiązania Zarządu SKK, uznali jednak, że wobec stanowiska władz administracyjnych należy dokonać wyborów Zarządu w nowym składzie osobowym. Na tym dyskusję zamknięto”¹²⁴.

Nowy zarząd klubu nie różnił się od starego. Prezesem stowarzyszenia pozostał Bilicki, ponadto znaleźli się w nim: Kazimierz Nowotarski, Andrzej Bering, Wojciech Gołąb, Mirosław Litwinionek, Krystyna Bodnar, Czesław Kwiatkowski, Janusz Nagel, Bogusław Piskorski, Ryszard Sajdak, Danuta Adamowicz, Wojciech Oganowski, Irena Miłoszewska oraz Józef Szczodry¹²⁵. Z poprzedniego składu oprócz wzbudzającego obiekcje władz Fenrycha zabrakło Bronisława Wróbla, Józefa Urbaniaka, Zofii Wyszackiej i Franciszka Nesterowicza (wszyscy zostali zgłoszeni do kandydowania, jednakże nie wyrazili na to zgody). Nowymi osobami w klubowych władzach byli natomiast: Kwiatkowski, Piskorski (objął po Fenrychu obowiązki wiceprezesa), Adamowicz, Oganowski oraz Miłoszewska¹²⁶. Fenrych – wiedząc, że to właśnie jego osoba miała największe znaczenie przy podejmowaniu decyzji o rozwiązaniu poprzedniego zarządu, jego nieobecność w nowym była zaś nieformalnym warunkiem jego akceptacji przez władze – zrezygnował z kandydowania. Mimo iż przestał formalnie być wiceprezesem klubu, w dalszym ciągu pozostał nieoficjalnie odpowiedzialny za sprawy programowe¹²⁷ (na stanowisko wiceprezesa powrócił formalnie w 1987 r.).

Mimo wymuszenia zmian w zarządzie SKK aparat represji nie był w stanie wpłynąć na treść wykładów i dyskusji, które klub w dalszym ciągu organizował w kościele pw. św. Andrzeja Boboli. Prelegenci i dyskutanci posługiwali się zupełnie innym od oficjalnej propagandy językiem. Tworzyli niezależne społeczeństwo, rozwijające się równolegle do świata

¹²² *Ibidem*, k. 66.

¹²³ *Ibidem*.

¹²⁴ ASKK, Protokół z Nadzwyczajnego Walnego Zebrania SKK, Szczecin, 14 IV 1984 r.

¹²⁵ ASKK, Protokół Komisji Skrutacyjnej Nadzwyczajnego Walnego Zebrania SKK, Szczecin, 14 IV 1984 r.

¹²⁶ Por. ASKK, Protokół z walnego zebrania SKK, Szczecin, 29 I 1983 r.

¹²⁷ Relacja Przemysława Fenrycha z 20 III 2009 r., nagranie w zbiorach autora.

rytuałów i pozorów pielęgnowanego przez peerelowskie władze¹²⁸. Funkcjonariusze SB w drugiej połowie 1984 r. odnotowywali kolejne przykłady „wrogich” czy „negatywnych” wystąpień podczas klubowych spotkań w parafii przy ul. Pocztowej. Do takich zaliczono wykład Krzysztofa Śliwińskiego w listopadzie tego roku pt. „Znaki czasu na drodze dziejowej”. Prelegent mówił m.in. o prawach człowieka oraz upominał się o zapewnienie ludziom wolności wyboru zgodnego z sumieniem, „nie pod przemocą, pod przymusem, pod szantażem tyjącym się ich osobiście albo ich bliskich [...]. Naruszanie praw człowieka – mówił dalej – idzie w parze z gwałceniem praw narodu... ja nie jestem do końca wolny, ja rozumiem, ale nie jestem wolny, czy nie mogę się zapisać do związku zawodowego, który mnie bardziej odpowiada, albo przynajmniej wybrać między dwoma... [?]”¹²⁹. Śliwiński relacjonował również zebrany emocje panujące w niezależnych środowiskach Warszawy w związku z pogrzebem ks. Jerzego Popiełuszki, który odbył się na początku miesiąca, przy okazji wspominając o aroganckim zachowaniu rzecznika rządu Jerzego Urbana¹³⁰.

W grudniu 1984 r. uwagę aparatu represji przykuły zorganizowane w szczecińskim kościele oo. Jezuitów obchody 14. rocznicy Grudnia '70 w Szczecinie¹³¹. Rozpoczęto je rocznicowym nabożeństwem, na którym zapowiedziano modlitwę za zmarłych na cmentarzu. Po mszy wierni udali się pod kilkumetrowy Żelazny Krzyż, ustawiony za drugą bramą Cmentarza Centralnego¹³², w okolicy której pochowano większość szczecińskich ofiar grudniowej masakry z 1970 r. Uroczystość początkowo zgromadziła, według informacji

¹²⁸ W pracy dyplomowej z 1986 r. nt. aktywności SKK w latach 1980–1984 przygotowanej w Wyższej Szkole Oficerskiej im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie funkcjonariusz Grupy IV SB w podszczecińskich Pyrzycach st. chor. Józef Legiędź pisał: „Zarówno zestaw nazwisk, jak i dobór tematów, na które już przez samo sformułowanie budzić mają pożądane skojarzenia, tak został pomyślany, aby Szczeciński Klub Kato-lików mógł uwiarygodnić się jako rzecznik antysocjalistycznej opozycji politycznej w kraju. Dla wywołania szerszego rezonansu występy co bardziej znanych prelegentów propagowane są wcześniej w środowiskach niektórych zakładów pracy. Osiąganie przez zarząd SKK zamierzonych celów potwierdza frekwencja sięgająca na niektórych odczytach 1500 osób, podczas gdy faktycznie zrzeszonych jest w klubie ok. 300 członków i sympatyków. Przy okazji każdej takiej prelekcji wznoszone są również szkodliwe politycznie i jętrzące intencje modlitewne. Śpiewana jest także w zmienionej wersji pieśń »Boże, coś Polskę«. Uczestnicy spotkań jednoznacznie odbierają intencje organizatorów prelekcji, rozumiejąc, że celem SKK jest właśnie prowadzenie wrogiej działalności politycznej. Świadczą o tym zarówno spowodowane stawianą tematyką wystąpienia dyskutantów, pytania z sali do prelegentów, jak i komentarze po prelekcjach” (AIPN, 001708/2592, J. Legiędź, *Pozastatutowa działalność...*, s. 69–70). Autor cytowanej pracy korzystał m.in. z akt sprawy obiektowej krypt. „Kreatorzy”, w ramach której szczecińska SB gromadziła informacje nt. działalności SKK w latach osiemdziesiątych. Rzeczone dokumentacja niestety została „wybrakowana” na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Na temat przebiegu służby Legiędźa zob. *Dane osoby z katalogu funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa: Józef Kazimierz Legiędź*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/11555>, dostęp 14 II 2018 r.

¹²⁹ AIPN, 001708/2592, J. Legiędź, *Pozastatutowa działalność...*, s. 63–64.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 64.

¹³¹ Szerzej zob. m.in. J. Eisler, *Grudzień '70. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2012; M. Paziewski, *Grudzień 1970 w Szczecinie*, Szczecin 2013; *Historia, miasto, pamięć: Grudzień '70–Styczeń '71 (perspektywa szczecińska)*, red. M. Kowalewski, E. Krasucki, P. Miedziński, Szczecin 2010.

¹³² W latach osiemdziesiątych było to jedno z tradycyjnych miejsc opozycyjnych zgromadzeń i manifestacji. Zob. *Pomniki i tablice Cmentarza Centralnego w Szczecinie*, http://www.cmentarze.szczecin.pl/chapter_11972.asp?soid=45CCA001411E4F50904D71AD0ADBC225, dostęp 14 II 2018 r.

SB, kilkanaście osób, jednak „po kilku minutach frekwencja znacznie wzrosła”. Po modlitwie przy krzyżu jej uczestnicy uformowali procesję i przechodzili kolejno do grobów zabitych w grudniu 1970 r. oraz zmarłych działaczy NSZZ „Solidarność”¹³³ (nieopodal pochowano m.in. zmarłego w lutym 1981 r. Michała Plater-Zyberka, związanego od lat pięćdziesiątych z parafią na Pocztovej aktywnego działacza katolickiego, współzałożyciela kolejarskiej Solidarności i członka Zarządu Regionu Pomorza Zachodniego związku, współzałożyciela i późniejszego – od 1986 r. – patrona SKK¹³⁴).

Mimo opisanych wyżej, odnotowanych przez SB sytuacji wydaje się, że w połowie lat osiemdziesiątych władze przestały dostrzegać w działaniach podejmowanych w parafii przy Pocztovej znaczące zagrożenie. Kiedy w marcu 1985 r. Kołodziejek po raz kolejny podejmował interwencję w sprawie „wrogich wystąpień” osób świeckich w szczecińskich kościołach, w piśmie przesłanym do kurii wymienił tylko dwie świątynie: pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy pl. Zwycięstwa oraz pw. św. Stanisława Kostki przy pl. Popiela (obecnie pl. Matki Teresy z Kalkuty)¹³⁵. Charakteryzując działalność SKK na przestrzeni 1985 r., dyrektor WdsW UW w Szczecinie stwierdził z kolei, że w dalszym ciągu widoczne były efekty „działań dyscyplinujących” podjętych wobec zarządu stowarzyszenia w 1984 r. W notatce Kołodziejka ze stycznia 1986 r. czytamy: „Podobnie jak w latach ubiegłych dominującą formą pracy SKK w roku 1985 były odczyty i prelekcje wygłaszane przez osoby spośród członków i miejscowych duchownych, w tym i sufragana, ale również przez prelegentów z innych ośrodków w kraju. Należą do nich redaktorzy »Tygodnika Powszechnego« i pracownicy nauki, głównie z KUL. [...] W wygłaszanych odczytach pojawiają się co prawda treści kontrowersyjne, ale w porównaniu do sytuacji sprzed 2 lat nie mają one antypaństwowego charakteru”¹³⁶. Autora cytowanego dokumentu niepokoił fakt, że na programach klubowych pod koniec 1985 r. zaczęły pojawiać się zaproszenia na msze święte w intencji ojczyzny, odprawiane regularnie w kościele pw. NSPJ. Nabożeństwa te były w jego ocenie „spektaklami politycznymi”, zawierającymi „wyraźne wrogie i antypaństwowe akcenty”¹³⁷. Władzom nie udało się jednak ustalić, czy zarząd SKK faktycznie brał udział w organizacji rzeczonych nabożeństw. Na zakończenie swojej analizy Kołodziejek stwierdzał, że „sytuacja społeczno-polityczna w stowarzyszeniu nie pogorszyła się. Jednak biorąc pod uwagę, że samo środowisko w SKK stoi obok procesów odnowy i porozumienia oraz zajmuje postawę bierną lub opozycyjną, zmuszeni jesteśmy nadal zwracać na nie szczególną uwagę. Choć w roku 1985 nie zaobserwowano żadnych akcentów antywyborczych w ramach działalności SKK, jest faktem, że zarząd i członkowie nie uczestniczyli w wyborach do Sejmu”¹³⁸.

¹³³ AIPN, 001708/2592, J. Legiędź, *Pozastatutowa działalność...*, s. 64–65.

¹³⁴ Szerzej zob. M. Siedziako, *Michał Plater-Zyberk (1937–1981). Szkic do portretu patrona Szczecińskiego Klubu Katolików*, „Polish Biographical Studies” 2017, nr 5, s. 121–152.

¹³⁵ AIPN Sz, 0012/282, Pismo dyrektora Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie Henryka Kołodziejka do Kurii Biskupiej Szczecińsko-Kamińskiej dot[yczące] przemówień politycznych osób świeckich w kościołach, Szczecin, 16 III 1985 r., k. 50.

¹³⁶ AAN UdsW, 130/51, Notatka o działalności SKK w 1985 r., Szczecin, 10 I 1986 r., k. 94.

¹³⁷ *Ibidem*, k. 95.

¹³⁸ *Ibidem*.

Niemniej jednak, abstrahując od tego, jak lokalne władze i aparat bezpieczeństwa oceniały wykłady i dyskusje organizowane w parafii przy Pocztovej, przez cały czas były one okazją do spotkań szerszych kręgów ludzi związanych z różnymi środowiskami podziemnej opozycji. Gdy szczecińscy opozycjoniści próbowali organizować kilkunastoosobowe spotkania w prywatnych mieszkaniach, narażali się na interwencje SB. Tak było np. w połowie października 1986 r., kiedy w mieszkaniu Ewarysta Waligórskiego spotkali się Przemysław Fenrych, Marian Jurczyk, Stanisław Kocjan, Aleksander Krystosiak, Jan Tarnowski, Mieczysław Ustasiak i Stanisław Wądołowski (część wymienionych, w tym sam gospodarz, należała do SKK, wszyscy natomiast przed 13 grudnia 1981 r. byli członkami Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego). Celem spotkania było powołanie jawnej Tymczasowej Rady Regionalnej „Solidarności”. Zostało ono przerwane wejściem funkcjonariuszy SB, zanim zapadły jakiegokolwiek decyzje. Z większością wymienionych przeprowadzono następnie rozmowy ostrzegawcze w ich zakładach pracy, w obecności przełożonych¹³⁹. Uczestnicząc w klubowych spotkaniach na Pocztovej, gromadzących każdorazowo po kilkaset, a nawet przeszło tysiąc słuchaczy, opozycjoniści mogli uniknąć tego rodzaju represji. Dawały one okazję do nawiązania i podtrzymywania kontaktów, dyskusji i wymiany poglądów czy nawiązania współpracy¹⁴⁰.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych bardzo ważnym wydarzeniem dla szczecińskiego Kościoła, wiernych oraz środowisk opozycyjnych była wizyta Jana Pawła II w mieście 11 czerwca 1987 r.¹⁴¹ Wpływ nauczania i działalności papieża Polaka na kształtowanie środowisk niezależnych w Szczecinie trudno przecenić¹⁴². Spotkanie z Janem Pawłem II

¹³⁹ A. Kubaj, *Nie wyrośli z marzeń...*, s. 181–182.

¹⁴⁰ „Jeżeli chodzi natomiast – wspominał po latach ówczesny prezes SKK Edmund Bilicki – o same spotkania [organizowane przez SKK przy Pocztovej w latach osiemdziesiątych – przyp. M.S.], których, myślę, że wszyscy, którzy tutaj jesteśmy, chyba wszyscy byliśmy uczestnikami, i co tam można było usłyszeć, co się mówiło... Pamiętam takie wydarzenie. Spotkałem człowieka na ulicy z dwoma koszami wałówki. Spojrzał na mnie i mówi: panie, gdzie tu jest to podziemie Solidarności przy klubie? Więc go tam skierowałem. Pamiętam [też] wydarzenie z Andrzejem Milczanowskim, jak żeśmy wychodzili [z pomieszczeń parafialnych przy Pocztovej] razem, on w przebraniu za kobietę, kiedy ubecja stała na ulicy. To były działania, które dla społeczeństwa miały niesamowite znaczenie. Tu już nie o to chodzi, co się konkretnie działo, bo tego nie jestem w stanie w tej chwili powiedzieć, ale jeżeli chodzi o takie wydarzenia, to było wiadomo, że tam można przyjść, tam można się spotkać, z kimś tam można porozmawiać, tam można się czegoś dowiedzieć itd., itd. I to znaczenie Szczecińskiego Klubu Katolików przy takim bardzo wielkim i bardzo, bardzo, bardzo życzliwym podejściu ojców jezuitów, kurii i wszystkich, w zasadzie wszystkich księży w naszej diecezji, to trzeba podkreślić. To było miejsce, gdzie zrobiliśmy bardzo wiele dla sprawy odzyskania wolności i tworzenia samorządności” (*Działalność Obywatelskiego Komitetu Porozumiewawczego „Solidarność” Regionu Pomorze Zachodnie. Zapis dyskusji w dniu 20 czerwca 2008 r. Archiwum Państwowe w Szczecinie* [w:] Obywatelski Komitet Porozumiewawczy „Solidarność” Regionu Pomorze Zachodnie. *Powstanie i działalność od marca do czerwca 1989 roku. Relacje i dokumenty*, red. M. Machałek, J. Macholak, W. Pużyna, Szczecin 2014, s. 50). Zob. też inne wypowiedzi w przywoływanej dyskusji, np. Lidii Więckowskiej (s. 53), Antoniego Kadziaka (s. 54–55) czy Marka Przygodzkiego (s. 83–84).

¹⁴¹ Szerzej zob. m.in. *Jan Paweł II w Szczecinie*, oprac. G. Wejman, A. Rasmus, Szczecin 2002; G. Wejman, *Papież Jan Paweł II w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.* [w:] *Pontyfikat Jana Pawła II. Zagadnienia historyczne i społeczne*, red. K. Guzikowski, R. Misiak, Szczecin 2008, s. 19–49.

¹⁴² Por. szerzej: P. Fenrych, *Umocnieni nadzieją. Wpływ idei Jana Pawła II na działalność niezależnych środowisk katolików świeckich w Szczecinie w latach osiemdziesiątych XX w.* [w:] *Solidarność z błoń...*, s. 157–173.

poprzedziły wielomiesięczne przygotowania. W ramach „zabezpieczenia” pielgrzymki lokalne struktury aparatu bezpieczeństwa wzmogły inwigilację środowisk opozycyjnych oraz sytuacji w szczecińskich świątyniach¹⁴³. Odnotowano m.in., że w drugiej połowie marca 1987 r. podczas rekolekcji w kościele pw. św. Andrzeja Boboli prowadzący je ks. Wiesław Jankowski „w oparciu o wystąpienia i tezy ks. Tischnera poddał krytyce stosunki społeczno-gospodarcze w kraju”¹⁴⁴. Jak czytamy w meldunku Wydziału V WUSW w Szczecinie z 1 czerwca 1987 r.: „Z uzyskanej informacji wynika, że pozostający w naszym zainteresowaniu operacyjnym Ewaryst Waligórski i Jan Tarnowski z Pomorskiej D[yrekcji] O[kręgowej] K[olei] P[aństwowych] rozpowszechniają informacje, że w związku z przyjazdem papieża przygotowywane są transparenty, ulotki, napisy o tematyce solidarnościowej. Według nich głównymi ośrodkami organizacyjnymi są kościoły Serca Jezusowego i Andrzeja Boboli w Szczecinie”¹⁴⁵. Służbie Bezpieczeństwa i milicji, mimo zaangażowania ogromnych sił, nie udało się zapobiec wniesieniu transparentów na spotkanie z papieżem na szczecińskich Jasnych Błoniach. Według danych SB na początku i pod koniec papieskiej mszy nad głowami wiernych rozwinięto łącznie ich osiem, w tym cztery o treści religijnej¹⁴⁶. Na pozostałych widniały następujące napisy: „Wolność i Pokój”, „Niezależne Zrzeszenie Studentów”, „Solidarność Regionu Pomorza Zachodniego/„Bóg – Honor – Ojczyzna” (obok zamieszczono wizerunek Jana Pawła II) oraz „Solidarność Stoczni Świnoujście domaga się rejestracji”¹⁴⁷.

Podobnie jak w 1979 r. w 1987 r. spotkanie z papieżem Polakiem umocniło i ośmieliło środowiska niezależne, w tym w szczególności bliskie Kościołowi. Na początku lipca 1987 r. w świątyni przy ul. Pocztowej SKK zorganizował dyskusję pod hasłem: „Otrzymaliśmy dar – co z nim uczynimy?”. Jak napisano w zaproszeniu: „Jego cel jest jasny – wspólne przemyślenie słów Papieża, przyjęcie ich w życie każdego z nas i w życie klubu tego wszystkiego, co przyniesie to wielkie szczecińskie święto, by nie zostało »po wierzchu«, by weszło w głąb, byśmy odpowiedzieli na wezwanie czasu”¹⁴⁸. Służba Bezpieczeństwa od-

¹⁴³ Zob. szerzej: M. Semczyszyn, „Ogólnie jest klimat dość pozytywny”. *Działalność Służby Bezpieczeństwa wobec wizyty Jana Pawła II w Szczecinie w 1987 r.* [w:] *Solidarność z błon...*, s. 103–117; *Jan Paweł II w Szczecinie. Meldunki operacyjne Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych z 1987 roku*, wstęp Z. Stanuch, wybór i oprac. M. Semczyszyn, A. Sitkowska, Z. Stanuch, Warszawa–Szczecin 2008.

¹⁴⁴ Meldunek operacyjny naczelnika Wydziału IV Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Szczecinie do Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie dotyczący kazania wygłoszonego przez ks. Wiesława Jankowskiego, Szczecin, 18 III 1987 r. [w:] *Jan Paweł II w Szczecinie. Meldunki...*, s. 22.

¹⁴⁵ Meldunek operacyjny naczelnika Wydziału V Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Szczecinie na temat sytuacji w ochranianych obiektach, Szczecin, 1 VI 1987 r. [w:] *Jan Paweł II w Szczecinie. Meldunki...*, s. 89.

¹⁴⁶ Meldunek operacyjny naczelnika Wydziału IV Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Szczecinie do Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie dotyczący wizyty papieża Jana Pawła II w Szczecinie, Szczecin, 18 III 1987 r. [w:] *Jan Paweł II w Szczecinie. Meldunki...*, s. 135.

¹⁴⁷ *Ibidem*; *Pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny w okresie PRL*, oprac. P. Miedziński [w:] *Solidarność z błon...*, s. 208 [aneks zdjęciowy]; M. Siedziako, *Młodzi szczecinianie przeciw PRL. Federacja Młodzieży Walczącej, „Pamięć i Przyszłość”* 2014, nr 2, s. 62–69.

¹⁴⁸ Szczeciński Klub Katolików im. Michała Plater-Zyberka. Program na czerwiec 87 r. [w:] *Działania elit katolickich...*, s. 102.

notowała głos Waligórskiego w dyskusji. Domagał się on szerszego dostępu do mediów dla stowarzyszeń katolickich. Mówił, że środki masowego przekazu, finansowane przez społeczeństwo, powinny brać pod uwagę informacje z życia Kościoła oraz popularyzować katolicką naukę społeczną. Podkreślał, że podobny postulat był wysuwany podczas strajków Sierpnia '80 i został uwzględniony w porozumieniach sierpniowych. Nawoływał również, aby kierować do władz petycje w sprawie zwiększenia nakładów prasy katolickiej¹⁴⁹.

Po przerwie wakacyjnej nowy rok prac klubu w kościele pw. św. Andrzeja Boboli otworzyła prelekcja pt. „Prawo jako nośnik wartości”, którą wygłosił Andrzej Stelmachowski. „Wrzesień zaczynamy wykładem – głosił program stowarzyszenia – o roli prawa w kształtowaniu i obronie wartości ogólnoludzkich i ponadczasowych oraz o szkodach społecznych, gdy prawo zaczyna być traktowane instrumentalnie, jako narzędzie brutalnych walk”¹⁵⁰. Aluzja do realiów politycznych PRL po 13 grudnia 1981 r. była nader czytelna. Wykład rozpoczynał cykl pt. „Polska, jakiej pragniemy”. Po latach prezes SKK miał wątpliwości, czy władze państwowe w ogóle dostrzegły tę inicjatywę, czy poza środowiskami katolickimi została ona zauważona. „Aż zastanawiało – pisał – że stróżowie rzeczywistości PRL nie rzucili się na głosicieli takiej myśli. Aż nie do wiary, że obrońcy i utrwalacze niedoli ludzkiej nie dostrzegli, że nam chodziło o inną: wolną, niezależną, sprawiedliwą, uporządkowaną i ukochaną Ojczyznę – Polskę”¹⁵¹.

Pod koniec lat osiemdziesiątych środowiska skupione wokół parafii przy ul. Pocztovej coraz odważniej występowały z krytyką działań podejmowanych przez władze partyjno-państwowe, jednoznacznie opowiadając się po stronie stopniowo wychodzącej z podziemia, acz wciąż działającej nielegalnie Solidarności. W związku z zaplanowanym na 29 listopada 1987 r. referendum SKK wystosował list do Sejmu PRL. Pisano w nim, że klub pozytywnie odniósł się do zapowiedzi zasięgnięcia przez rząd opinii obywateli „w sprawach głębokiego kryzysu, jaki przeżywa nasz kraj w każdej niemal dziedzinie życia”. Po ogłoszeniu pytań referendalnych¹⁵² przyszło jednak rozczarowanie. „Wywołane zostało ono – czytamy w liście – nie tylko ograniczeniem i spłyceniem zakresu przedmiotu wypowiedzi Narodu, ale także samym sformułowaniem pytań, które w tej postaci są bardziej odpowiedziami niż pytaniami, bowiem trudno, by ktokolwiek nie chciał i nie widział konieczności dokonania głębokiej reformy życia gospodarczego i politycznego. Pozostaje natomiast nadal sprawą otwartą zakres, kształt i wielkość reform, jak i związanych z nimi wyrzeczeń. Podzielamy przekonanie wielu, że warunkiem powodzenia

¹⁴⁹ Meldunki operacyjne naczelnika Wydziału IV Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Szczecinie do Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, Szczecin, 7 VII 1987 r. [w:] *Jan Paweł II w Szczecinie. Meldunki...*, s. 169–170.

¹⁵⁰ Cyt. za: *Działania elit katolickich...*, s. 104–105.

¹⁵¹ *Ibidem*, s. 104.

¹⁵² Brzmiały one następująco: „1) Czy jesteś za pełną realizacją przedstawionego Sejmowi programu radykalnego uzdrowienia gospodarki, zmierzającego do wyraźnej poprawy warunków życia społeczeństwa, wiedząc, że wymaga to przejścia przez trudny dwu-, trzyletni okres szybkich zmian? 2) Czy opowiadasz się za polskim modelem głębokiej demokratyzacji życia politycznego, której celem jest umocnienie samorządności, rozszerzenie praw obywateli i zwiększenie ich uczestnictwa w rządzeniu krajem?” (cyt. za: J. Skórzyński, *Rewolucja Okrągłego Stołu*, Kraków 2009, s. 81).

reformy gospodarczej są głębokie reformy polityczne. Tymczasem pytanie dotyczące tej dziedziny, oraz załączone do niego wyjaśnienia i uszczegółowienia, są sformułowane niezmiernie mgliście, nieprecyzyjnie i ogólnie; są to właściwie zaledwie zarysowane kierunki, często od dawna wyrażone w Konstytucji PRL i ratyfikowanych przez PRL umowach międzynarodowych¹⁵³. Dalej nawiązywano do sytuacji Solidarności. Wyrażano niepokój z powodu przemilczenia w referendum kwestii przyszłego kształtu spraw związkowych. Na zakończenie przedstawiono oczekiwania klubu wobec sejmu. Chodziło mianowicie o uzupełnienie i sprecyzowanie, do czasu przeprowadzenia referendum, kształtu planowanych reform (w tym przede wszystkim dotyczących sfery politycznej), przedstawienie jasnego kierunku i zakresu zmian wraz z konkretnymi projektami ustaw oraz gwarancji realizacji wskazanych planów¹⁵⁴.

Kościół pw. św. Andrzeja Boboli w Szczecinie u schyłku PRL dawał schronienie i umożliwiał spotkania nie tylko pod szyldem SKK. Jezuici w realiach postępującego rozkładu komunistycznej dyktatury wspierali niezależny ruch związkowy. Pod koniec 1986 r. na Pomorzu Zachodnim zainicjowano akcję tworzenia podstawowych ogniw Solidarności – komitetów założycielskich związku w poszczególnych zakładach pracy, które indywidualnie składały do sądów wnioski o rejestrację¹⁵⁵. W 1988 r. w kościele przy Pocztowej za zgodą gospodarzy odbyło się m.in. spotkanie organizacyjne, związane z przygotowaniami do powołania Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Państwowym Przedsiębiorstwie Automatyki i Aparatury Kontrolno-Pomiarowej „Meratronik” w Szczecinie. Jego organizator, Henryk Trybuła, wspominał po latach, że to właśnie tam miał okazję poznać osobiście jedną z czołowych postaci szczecińskiego podziemia – Andrzeja Milczanowskiego, który jako prawnik i doświadczony opozycjonista na rzeczonym spotkaniu wprowadził obecnych pracowników Meratronika w temat¹⁵⁶. Funkcjonariusze SB podejrzewali nawet, że Milczanowski ukrywa się na terenie kościoła¹⁵⁷.

Wieczorem 2 maja 1988 r. po nabożeństwie w szczecińskim kościele oo. Jezuitów odbyło się szersze zebranie przedstawicieli wspomnianych komitetów, w którym – według informacji aparatu represji – brało udział siedemdziesiąt osób, w tym pięćdziesiąt bezpośrednio zaangażowanych w ich prace. Choć na przełomie kwietnia i maja 1988 r. w kilku miastach Polski wybuchły strajki¹⁵⁸, w meldunku SB odnotowano, iż wśród zgromadzonych „przeważały

¹⁵³ ASKK, List SKK do Sejmu PRL, Szczecin, 30 X 1987 r.

¹⁵⁴ *Ibidem*.

¹⁵⁵ Pomysłodawcą tej inicjatywy był Stanisław Możejko ze Świnoujścia, została ona wypromowana nie tylko na Pomorzu Zachodnim, ale także w innych regionach kraju. Szerzej zob. m.in. A. Kubaj, *Komitety założycielskie NSZZ „Solidarność”* (4 XI 1986 – 27 II 1988) [w:] *Zarejestrujcie nam „Solidarność”! Strajk sierpniowy 1988 r. w Szczecinie*, red. A. Kubaj, M. Maciejowski, Szczecin 2009, s. 57–69.

¹⁵⁶ Relacja Henryka Trybuły z 18 IX 2017 r., nagranie w zbiorach autora.

¹⁵⁷ M. Maciejowski, *Kościół katolicki wobec strajków w Szczecinie (17 sierpnia – 3 września 1988 r.)* [w:] *Zarejestrujcie nam „Solidarność”...*, s. 197.

¹⁵⁸ Objęły one m.in. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji w Bydgoszczy, Hutę im. Lenina w Nowej Hucie, Hutę Stalowa Wola i Stocznnię Gdańską im. Lenina. Szerzej zob. m.in. P. Codogni, *Okrągły stół, czyli polski Rubikon*, Warszawa 2009, s. 63–92; *eadem*, *Ruszyło – strajki wiosną 1988 roku w Polsce*, „Studia Polityczne” 2008, nr 22, s. 123–146; A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2014, s. 114–127; K. Wordliczek, *Strajk w Hucie im. Lenina w okresie 26 kwietnia – 5 maja*

opinie, że nastroje strajkowe nie są jeszcze dominujące. Nie wypracowano – głosił dalej meldunek – wspólnego stanowiska wobec zaistniałej sytuacji”¹⁵⁹. Spotkanie było jednak okazją do wymiany uwag i doświadczeń działania w różnych przedsiębiorstwach¹⁶⁰.

Podczas strajków sierpniowych w 1988 r. w Szczecinie¹⁶¹, które przyczyniły się do podjęcia przez władze PRL decyzji o rozpoczęciu rozmów z opozycją, w odgrywającym rolę strajkowego centrum miasta porcie posługę pełnił o. Przemysław Nagórski TJ. Inny duszpasterz z parafii przy ul. Pocztowej, o. Józef Łągwa TJ, spotykał się ze strajkującymi w różnych zakładach pracy. Spotkania te stały się przyczyną protestów władz w miejscowej kurii, jak również u prowincjała Towarzystwa Jezusowego¹⁶². Obecność duchownych była natomiast istotnym wsparciem dla strajkujących. Pierwszy z nich 19 sierpnia wspierał słowami uczestników protestu na terenie portu: „Bądźcie razem w tym wszystkim, co tworzycie, co chcecie wyrazić, bo na pewno macie do tego prawo. Nic tu nie jest nielegalne, chyba że nielegalne jest życie człowieka w Polsce. Jesteście tu chyba legalnie, bo jesteście właścicielami tego zakładu, tego portu, który od 40 lat – tak się mówi – że to klasa robotnicza jest właścicielem środków produkcji. A więc jesteście u siebie i macie prawo chcieć tak, jakbyście chcieli, aby u was było”¹⁶³. Milczanowski tak relacjonował po latach rolę odgrywaną podczas strajku przez wspomnianych dwóch duchownych: „Przemysław Nagórski był wszędzie tam, gdzie pojawiały się kłopoty, pomagał je rozwiązywać, udzielał wsparcia psychicznego niewytrwałym. Z wdzięcznością wspominam też jezuitę Józefa Łągwę, który pewnego dnia odwiedził nas w porcie z gromadą dzieci uczęszczających na religię. Przynieśli nam w prezencie bułki”¹⁶⁴. Różnego rodzaju dary – zarówno żywność,

1988 roku w dokumentach Służby Bezpieczeństwa [w:] *Strajki w Polsce w XX wieku*, red. R. Gryz, Warszawa 2011, s. 371–382.

¹⁵⁹ Cyt. za: M. Maciejowski, *Kościół katolicki...*, s. 197.

¹⁶⁰ *Ibidem*.

¹⁶¹ Oprócz Szczecina strajkowano wówczas również m.in. w Jastrzębiu-Zdroju, Trójmieście i Stalowej Woli. Najwcześniej – 15 sierpnia – pracę przerwano w kopalni „Manifest Lipcowy”. W stolicy Pomorza Zachodniego do protestu przystąpiono dwa dni później. Pretekstem do jego rozpoczęcia było wyznaczenie rażąco niskich stawek za rozładunek cementu w szczecińskim porcie. W tym też zakładzie strajk podjęto w pierwszej kolejności, a kiedy przyłączyły się do niego także inne przedsiębiorstwa (m.in. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej), utworzono w nim Międzyzakładowy Komitet Strajkowy (MKS), na którego czele stanął Edward Radzewicz. Strajkujący domagali się m.in. podwyżek płac, jednak pierwszym postulatem stało się przywrócenie możliwości legalnego działania dla NSZZ „Solidarność”. Szerzej zob. m.in. *Zarejestrujcie nam „Solidarność”...* (w tomie zamieszczono również teksty odnoszące się do innych regionów Polski, nie tylko tytułowego Szczecina); A. Kubaj, *W drodze do relegalizacji Solidarności – strajki sierpniowe 1988 roku* [w:] *Strajki w Polsce...*, s. 383–393; B. Tracz, *Strajki na Górnym Śląsku w 1988 roku oraz ich wpływ na postawy i decyzje przedstawicieli aparatu władzy* [w:] *Strajki w Polsce...*, s. 395–419.

¹⁶² M. Maciejowski, *Kościół katolicki...*, s. 198.

¹⁶³ Wystąpienie o. Przemysława Nagórskiego na terenie Z[arządu] P[ortu] S[zczecin], Szczecin, 19 VIII 1988 r. [w:] *„Nic tu nie jest nielegalne”. Sierpień ’88 w dokumentach szczecińskiej Służby Bezpieczeństwa*, oprac. zespół, red. P. Knap, A. Kubaj, Szczecin 2009, s. 10.

¹⁶⁴ A. Milczanowski, *Siły sprawcze „okrągłego stołu” na Pomorzu Zachodnim* [w:] *Narodziny III Rzeczypospolitej...*, s. 54. Przywołane przez Milczanowskiego wydarzenie wspominał również po latach sam o. Józef Łągwa TJ. „Pamiętam – mówił ponadto o swoim zaangażowaniu w strajki sierpniowe w Szczecinie w 1988 r. duchowny – że miałem trzy, cztery kazania dziennie w różnych miejscach dla strajkujących. Ale dla mnie co było takie najważniejsze? Żeby u tych ludzi, którzy są w strajku, żeby nie szły emocje w górę, tylko żeby

jak i papierosy czy środki higieny osobistej – trafiały do strajkujących także ze specjalnie utworzonego w kościele przy ul. Pocztowej 20 sierpnia punktu pomocowego, w którym ważną rolę odgrywał Jan Tarnowski, aktywnie wspierany przez proboszcza, o. Czesława Kuklińskiego TJ. Punkt zajmował się również zbieraniem i przekazywaniem informacji¹⁶⁵, co – wobec standardowych blokad informacyjnych stosowanych w takich sytuacjach przez władze – było bardzo istotne. W jego działalności pomagali młodzi opozycjoniści z Ruchu „Wolność i Pokój” oraz Federacji Młodzieży Walczącej, którzy sami wcześniej także doświadczali u jezuitów życzliwego wsparcia¹⁶⁶.

3 września 1988 r., po zakończeniu strajku i uroczystej mszy świętej w katedrze, jego uczestnicy uformowali pochód ulicami miasta, który zakończył się w ogrodzie przy kościele na ul. Pocztowej spotkaniem z księżmi oraz parafianami¹⁶⁷. W kolejnych miesiącach, do czasu ponownej legalizacji Solidarności w kwietniu 1989 r., pomieszczenia parafialne stały się siedzibą Międzyzakładowego Komitetu Organizacyjnego NSZZ „Solidarność” Regionu Pomorze Zachodnie (MKO). Jak wspominał Milczanowski: „Trzeba też oddać sprawiedliwość proboszczowi kościoła jezuitów. Pamiętam, że od września 1988 roku do końca kwietnia 1989 roku przez pomieszczenia Klubu Inteligencji Katolickiej [chodzi o SKK – przyp. M.S.], ale nie tylko, bo i dolnego kościoła także, przechodziły tysiące ludzi. Codziennie setki ludzi. Podziwiałem cierpliwość ojca [Czesława] Kuklińskiego, ówczesnego proboszcza, że się godził na te tłumy, w których zapewne też było i wielu »rozpoznających sytuację« ludzi bezpieki”¹⁶⁸.

23 marca 1989 r. w kościele przy Pocztowej powołano do życia Obywatelski Komitet Porozumiewawczy „Solidarność” Regionu Pomorze Zachodnie (OKP), którego głównym zadaniem stało się przygotowanie kampanii wyborczej strony solidarnościowej w regionie

właśnie stymulować w tym kierunku, żeby prowadzić do dialogu, do rozwiązania właśnie. I pamiętam takie pytanie jednego ze strajkujących na Słonecznym [w zajezdni autobusowej WPKM – przyp. M.S.]. On mówi tak: Ojciec przychodzi, pięknie się modli, piękne słowa, tak, i co dalej? I pełna sala strajkujących, wieczór sierpniowy, taka cisza zapadła, że wszyscy wstrzymali oddech, było słychać muchy. I ja mówię proszę pana, sytuacja nasza jest taka, w Polsce, w naszej Ojczyźnie, jak u kobiety, kiedy przychodzą bóle rodzenia. Przychodzi moment i nie ma mądrego, żeby to zatrzymał. Reakcją była salwa śmiechu. Są pytania? Nie ma. Pamiętam na zajezdni na Klonowica przyjechał do mnie ojciec chrzestny [strajku w WPKM – red.] Mietek Lisowski i mówi szybko, że tam właśnie trzeba wspierać załogę. Józek Ignor miał przemówienie bojowe, ale widok był taki, jakby z ludzi spuścił powietrze, mimo pięknych, wielkich słów. I pamiętam, powiedziałem wiersz Czesława Miłosza »Dzwony w zimie«, potem fragment z Ewangelii i ja mówię: wczoraj zomowcy na Gołębini kobiety wrzucali do »suk«, taka tam akcja była [chodzi o rozbicie strajku w tamtejszej zajezdni tramwajowej – przyp. M.S.]. I potem część przyszła do nas do kościoła, był całą noc otwarty. I ja mówię: chyba jesteście jako ojcowie, mężowie, zdolni bronić rodzin i Ojczyzny, tak więc podajmy sobie dłoń i pomódlmy się. I to było takie niesamowite właśnie. Pamiętam w Z[akładzie] B[udownictwa] Kol[ejowego] była Msza, bo było takie rozgrzeszenie ogólne jak na froncie, a potem, jak minęło niebezpieczeństwo, trzy dni spowiadałem załogę. Duch był właśnie bardzo ważny w tym spotkaniu i taka niesamowita atmosfera tego zaangażowania ludzi” (*Działalność Obywatelskiego Komitetu Porozumiewawczego...*, s. 71).

¹⁶⁵ M. Maciejowski, *Kościół katolicki...*, s. 199–200.

¹⁶⁶ A. Milczanowski, *Siły sprawcze...*, s. 53; M. Siedziako, *Młodzi szczecinianie...*, s. 69; „Bez wątpienia było warto!” Z Markiem Adamkiewiczem rozmawia Michał Siedziako, Szczecin 2012, s. 222.

¹⁶⁷ M. Maciejowski, *Kościół katolicki...*, s. 202; A. Milczanowski, *Sierpniowy strajk w Szczecinie w 1988 roku [w:] Z archiwum szczecińskiego strajku. Sierpień 1988 roku. Ze zbiorów Edwarda Radziejwicz i Andrzeja Milczanowskiego*, oprac. M. Machalek, Szczecin 2005, s. 82.

¹⁶⁸ *Zapis dyskusji z 2 grudnia...*, s. 235.

przed tzw. wyborami kontraktowymi z czerwca 1989 r. Do czasu przydzielenia 13 kwietnia 1989 r. decyzją wojewody lokalu przy ul. Potulickiej, OKP, podobnie jak MKO, mieścił się w pomieszczeniach parafialnych. Ważną rolę w Komitecie odgrywali też członkowie SKK. Przewodniczącym został członek klubu i jednocześnie działacz podziemnej Solidarności Mieczysław Ustasiak¹⁶⁹.

Szczeciński OKP był jednym z pierwszych solidarnościowych komitetów obywatelskich, które zaczęły powstawać masowo w całym kraju dopiero po powołaniu ogólnopolskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarności” 8 kwietnia 1989 r.¹⁷⁰ Antoni Kadziak (kolejna osoba zaangażowana zarówno w działalność solidarnościowego podziemia, następnie OKP, jak i SKK) po latach podkreślał znaczenie działalności prowadzonej w parafii przy ul. Pocztovej dla stworzenia gruntu pod powołanie OKP. Wspominał: „Już gdzieś w granicach sierpnia 1988 r. do [Szczecińskiego] Klubu [Katolików] przyszedł drogą prawie oficjalną z KIK-u warszawskiego informacja, że władze państwowe PRL zwróciły się do KIK-u i innych działaczy katolickich z propozycją rozmowy na temat tego, co w sytuacji kryzysu rzeczywiście w Polsce zrobić. I myśmy to przyjmowali jako pierwszy sygnał, że coś władze chcą od inteligencji, od Kościoła uzyskać. [...] Na zebraniach zarządu [SKK], które odbywały się niemal co tydzień, myśmy, jak pamiętam, analizowali sytuację polityczną, szczególnie na terenie okręgu szczecińskiego. Stąd taki element zrębu przyszłego Komitetu Obywatelskiego, on już wtedy kiełkował. Dosłownie w tym dniu, kiedy zakończył się »okrągły stół«, myśmy byli już gotowi organizacyjnie do tego, żeby coś takiego w Szczecinie powołać. Na pewno w tym czasie było to dosyć łatwe, ponieważ i siedziba Klubu Katolików, jak również i tymczasowa siedziba organizującej się od nowa »Solidarności« [chodzi o MKO – przyp. M.S.] były po prostu pod ręką, dosłownie, było to pod ręką”¹⁷¹.

Środowiska skupione wokół parafii na Pocztovej odegrały znaczącą rolę w organizacji zwycięskiej kampanii strony solidarnościowo-opozycyjnej w wyborach czerwcowych 1989 r. W okręgu szczecińskim, podobnie jak w innych regionach kraju¹⁷², do tego zwycięstwa przyczynił się Kościół katolicki¹⁷³. Było to zgodne z zaleceniami miejscowego ordynariusza. Podczas jednej z konferencji dekanalnych przed wyborami bp Kazimierz Majdański, jak odnotowano w dokumentach szczecińskiej SB, „jednoznacznie apelował do duchowieństwa całej diecezji o poparcie dla kandydatów do parlamentu strony opozycyj-

¹⁶⁹ A. Kubaj, *Wstęp* [w:] *Koniec pewnej epoki. Wybory parlamentarne 1989 roku w województwie szczecińskim w dokumentach*, wstęp, wybór i oprac. A. Kubaj, Warszawa–Szczecin 2010, s. 45–49.

¹⁷⁰ Por. *ibidem*, s. 46–47; I. Słodkowska, *Komitety Obywatelskie 1989–1992. Rdzeń polskiej transformacji*, Warszawa 2014, s. 36, 46–69. Szerzej zob. *Wybory 1989. Dokumenty strony solidarnościowo-opozycyjnej*, t. 2: *Regiony*, red. I. Słodkowska, Warszawa 2011.

¹⁷¹ *Działalność Obywatelskiego Komitetu Porozumiewawczego...*, s. 54.

¹⁷² Szerzej zob. m.in. K. Koseła, *Rola Kościoła katolickiego w kampanii przed wyborami czerwcowymi* [w:] *Wyniki badań – wyniki wyborów 4 czerwca 1989*, red. L. Kolarska-Bobińska, P. Łukasiewicz, Z.W. Rykowski, Warszawa 1990, s. 95–142; P. Codogni, *Wybory czerwcowe 1989 roku. U progu przemiany ustrojowej*, Warszawa 2012, s. 160–167.

¹⁷³ Szerzej zob. M. Siedziako, *Kościół katolicki wobec wyborów 4 czerwca 1989 r.*, cz. 1, „Niekonfrontacyjna” kampania i „drużyna Wałęsy”, „Kościół nad Odrą i Bałtykiem” 2014, nr 25, s. 5; cz. 2, „Stanowisko Kościoła jest jednoznaczne”, „Kościół nad Odrą i Bałtykiem” 2014, nr 26, s. 5.

no-solidarnościowej. Zachęcał do udzielania »wszechstronnej pomocy« kandydatom Solidarności w organizowaniu spotkań wyborczych, np. w pomieszczeniach katechetycznych. Prosił jednak, by nie wykorzystywać ambony do celów wyborczych, a działania związane z wyborami podejmować w czasie spotkań duszpasterskich i w rozmowach prywatnych¹⁷⁴. Nie wszyscy kapłani całkowicie podporządkowali się wytycznym biskupa. „W środowisku kleru diecezjalnego – czytamy w meldunku Wydziału III WUSW w Szczecinie z 8 czerwca 1989 r. – po przeprowadzonych wyborach podkreśla się, że w akcjach agitacyjnych pomocą »S[olidarności]« służył Kościół, który z ambony nie tylko informował o kandydatach na posłów i senatorów strony »S[olidarnościowej]«, ale również poprzez ministrantów i inne osoby świeckie prowadził sprzedaż materiałów dot[yczących] tych osób¹⁷⁵. Zaangażowanie lokalnego Kościoła, w tym zakonników z Pocztovej, w kampanię wyborczą w 1989 r. na Pomorzu Zachodnim wymaga jednak jeszcze pogłębionych badań¹⁷⁶.

Parafia oo. jezuitów w Szczecinie w PRL była jedną z oaz wolności w represyjnym państwie. Pod opieką cieszących się ogromnym autorytetem duszpasterzy – o. Siwka i o. Czumi – od lat pięćdziesiątych działalność rozwijało tam niezależne środowisko katolików świeckich. Kościół przy ul. Pocztovej był miejscem spotkań i dawał schronienie ludziom związanym z opozycją demokratyczną w latach siedemdziesiątych, w okresie szesnastu miesięcy legalnej Solidarności, jak i później, w czasach działalności konspiracyjnej i odbudowy struktur związku.

16 października 1989 r. kościele przy ul. Pocztovej odsłonięto tablicę pamiątkową, której treść głosi: „w podziemiach tego kościoła odradzała się szczecińska »Solidarność«. Ojcom Jezuitom, z wyrazami głębokiej czci i wdzięczności – M[iędzypokładowy] K[omitety] O[rganizacyjny] N[iezależnego] S[amorządnego] Z[wiązku] Z[awodowego] »S[olidarność]« R[egionu] P[omorze] Z[achodnie]”.

Słowa kluczowe: relacje państwo–Kościół w PRL, środowiska niezależne w PRL, katolicy świeccy, Towarzystwo Jezusowe, Szczecin, opozycja antykomunistyczna w PRL

Streszczenie

Parafia pw. św. Andrzeja Boboli, prowadzona przez zakonników z Towarzystwa Jezusowego, przez cały okres PRL stanowiła miejsce kształtowania niezależnych, nastawionych antykomunistycznie środowisk katolików świeckich. Kapłanem, który przyczynił się do tego już w latach pięćdziesiątych, był o. Władysław Siwek TJ. Z jego wsparciem próbowano utworzyć w Szczecinie w 1957 r. Klub Inteligencji Katolickiej, władze nie wyraziły jednak zgody na jego rejestrację. W kolejnych latach pod patronatem o. Siwka dochodziło do spotkań „nielegalnej grupy inteligencji”, którą bezskutecznie próbowała rozbić Służba Bezpieczeństwa. W latach siedemdziesiątych ważną postacią dla rozwijającej stopniowo

¹⁷⁴ A. Kubaj, *Wstęp...*, s. 94.

¹⁷⁵ Meldunek sygnałny zatwierdzony przez kpt. Andrzeja Dąbkowskiego, zastępcę naczelnika Wydziału III WUSW w Szczecinie, dotyczący sprawy obiektowej o kryptonimie „Barwa V”, tajne specjalnego znaczenia, Szczecin, 8 VI 1989 r. [w:] *Koniec pewnej epoki...*, s. 222.

¹⁷⁶ Por. A. Kubaj, *Wstęp...*, s. 94.

działalność opozycji demokratycznej w Szczecinie był z kolei o. Hubert Czuma TJ, dzięki któremu m.in. powstało pierwsze szczecińskie czasopismo drugiego obiegu oraz szczeciński Studencki Komitet Solidarności i Punkt Konsultacyjno-Informacyjny Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Również później, w okresie legalnej działalności Solidarności, stanu wojennego i w drugiej połowie lat osiemdziesiątych (m.in. podczas strajków sierpniowych w 1988 r.), pracujący w parafii przy Pocztovej w Szczecinie jezuici udzielali wsparcia opozycji antykomunistycznej. Pomoc w szczecińskiej placówce oo. jezuitów uzyskiwała także Solidarność powracająca do legalnej działalności w 1989 r.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych

AAN, UdsW, 46/43.

AAN, UdsW, 50/151

AAN, UdsW, 125/345

AAN, UdsW, 127/57

AAN, UdsW, 130/45

AAN, UdsW, 130/48

AAN, UdsW, 130/51

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

AIPN, 001708/2592

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie

AIPN Sz, 008/38, t. 3

AIPN Sz, 008/51

AIPN Sz, 008/117, t. 1

AIPN Sz, 008/639

AIPN Sz, 009/31, t. 1

AIPN Sz, 0010/51, t. 2

AIPN Sz, 0011/884

AIPN Sz, 0012/219, t. 1, 2, 6

AIPN Sz, 0012/220, t. 2

AIPN Sz, 0012/221, t. 1, 4, 12

AIPN Sz, 0012/223, t. 1

AIPN Sz, 0012/226, t. 3, 5

AIPN Sz, 0012/282

AIPN Sz, 0052/291/Jacket

Archiwum Państwowe w Szczecinie

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, 3876

Urząd Wojewódzki w Szczecinie, IV/693

Archiwum parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Szczecinie
Diariusz Domu Towarzystwa Jezusowego w Szczecinie za lata 1964–1972
Kronika parafii św. Andrzeja Boboli w Szczecinie

Archiwum Szczecińskiego Klubu Katolików
Materiały nieuporządkowane

ŹRÓDŁA PUBLIKOWANE

- „*Nic tu nie jest nielegalne*”. Sierpień '88 w dokumentach szczecińskiej Służby Bezpieczeństwa, oprac. zespół, red. P. Knap, A. Kubaj, Szczecin 2009.
- Działania elit katolickich w Szczecinie. Zbiór dokumentów*, zebrał i komentarzem opatrzył E.J. Biłlicki, Szczecin 2010.
- Działania Służby Bezpieczeństwa wobec organizacji „Ruch”*, wstęp, wybór i oprac. P. Byszewski, Warszawa 2008.
- Hemmerling Z., Nadolski M., *Opozycja demokratyczna w Polsce 1976–1980. Wybór dokumentów*, Warszawa 1994.
- Jan Paweł II w Szczecinie*, oprac. G. Wejman, A. Rasmus, Szczecin 2002.
- Jan Paweł II w Szczecinie. Meldunki operacyjne Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych z 1987 roku*, wstęp Z. Stanuch, wybór i oprac. M. Semczyszyn, A. Sitkowska, Z. Stanuch, Warszawa–Szczecin 2008.
- Koniec pewnej epoki. Wybory parlamentarne 1989 roku w województwie szczecińskim w dokumentach*, wstęp, wybór i oprac. A. Kubaj, Warszawa–Szczecin 2010.
- Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 3: *Lata 1975–1989*, oprac. P. Raina, Poznań–Pelplin 1996.
- Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, wstęp, wybór i red. A. Dziurok, oprac. zespół, Warszawa 2004.
- Pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny w okresie PRL*, oprac. P. Miedziński [w:] *Solidarność z błoń. Wokół nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. M. Drzonek, M. Siedziako, Szczecin 2011 [aneks zdjęciowy].
- Siedziako M., *Szczecińscy katolicy po Październiku '56. Dokumenty do historii Klubu Inteligencji Katolickiej w Szczecinie*, „Polish Biographical Studies” 2013, nr 1.
- Wybory 1989. Dokumenty strony solidarnościowo-opozycyjnej*, t. 2: *Regiony*, red. I. Słodkowska, Warszawa 2011.
- Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego*, t. 8: *Rok 1956 w województwie szczecińskim*, wstęp, wybór i oprac. K. Kozłowski, Szczecin 1998.

Relacje

- Relacja o. Mieczysława Beresińskiego TJ, 18 II 2010 r., nagranie w zbiorach autora.
- Relacja Andrzeja Beringa, 25 VIII 2009 r., nagranie w zbiorach autora.
- Relacje Edmunda Biłlickiego, 9 II 2009 r. i 16 II 2009 r., nagrania w zbiorach autora.
- Relacje Przemysława Fenrycha, 15 XII 2008 r. i 20 III 2009 r., nagrania w zbiorach autora.
- Relacje Grzegorza Prątnickiego, 16 X i 9 XI 2009 r., nagrania w zbiorach autora.

Relacja Jana Tarnowskiego, 18 III 2011 r., notatka z rozmowy telefonicznej w zbiorach autora.

Relacja Henryka Trybuły, 18 IX 2017 r., nagranie w zbiorach autora.

Relacja Ewarysta Waligórskiego, 26 XI 2009 r., nagranie w zbiorach autora.

Prasa

„Domysły” 1978

„Informacje Klubowe” 1981

„Kościół nad Odrą i Bałtykiem” 2012, 2013, 2014

„Obraz” 1984

Wspomnienia

„Bez wątplenia było warto!” Z Markiem Adamkiewiczem rozmawia Michał Siedziako, Szczecin 2012.

Bilicki E.J., *Początki w Szczecinie duszpasterstwa i działalność katolicko-społeczna w latach 1945–1970 i późniejszych we wspomnieniach Edmunda Jana Bilickiego*, Szczecin 2005.

Działalność Obywatelskiego Komitetu Porozumiewawczego „Solidarność” Regionu Pomorze Zachodnie. Zapis dyskusji w dniu 20 czerwca 2008 r. Archiwum Państwowe w Szczecinie [w:] Obywatelski Komitet Porozumiewawczy „Solidarność” Regionu Pomorze Zachodnie. Powstanie i działalność od marca do czerwca 1989 roku. Relacje i dokumenty, red. M. Machałek, J. Macholak, W. Puzyrna, Szczecin 2014.

Fenrych P., *Środowiska inteligencji katolickiej w przemianach społecznych i politycznych Polski po 1975 roku [w:] Społeczeństwo – państwo – Kościół (1945–2000)*, red. A. Kawecki, K. Kowalczyk, A. Kubaj, Szczecin 2000.

Milczanowski A., *Sierpniowy strajk w Szczecinie w 1988 roku [w:] Z archiwum szczecińskiego strajku. Sierpień 1988 roku. Ze zbiorów Edwarda Radziejewicza i Andrzeja Milczanowskiego*, oprac. M. Machałek, Szczecin 2005.

Milczanowski A., *Siły sprawcze „okrągłego stołu” na Pomorzu Zachodnim [w:] Narodziny III Rzeczypospolitej. Pomorze Zachodnie w latach 1988–1990*, red. M. Machałek, J. Macholak, Szczecin 2006.

Mój Sierpień '80. Pomorze Zachodnie na drodze do wolności, red. M. Dźwigał, A. Kubaj, M. Siedziako, Szczecin 2015.

Fenrych P., *Umocnieni nadzieją. Wpływ idei Jana Pawła II na działalność niezależnych środowisk katolików świeckich w Szczecinie w latach osiemdziesiątych XX w. [w:] Solidarność z błoń. Wokół nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. M. Drzonek, M. Siedziako, Szczecin 2011.

Prątnicki G., Rawicki D., Ustasiak M., Zakrzewski J., *Informacja o działalności Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Szczecinie (1977–1979)*, Szczecin, 22 III 2007 r., mps w zbiorach autora.

Szejnert M., Zalewski T., *Szczecin: grudzień – sierpień – grudzień*, Szczecin 2008.

Zapis dyskusji z 2 grudnia 2005 roku [w:] Narodziny III Rzeczypospolitej. Pomorze Zachodnie w latach 1988–1990, red. M. Machałek, J. Macholak, Szczecin 2006.

Zapis wspomnień uczestników duszpasterstwa akademickiego: Elżbiety Czумы, Anny Samolińskiej, Grażyny Pytlak, Przemysława Fenrycha, Marka Jurka [w:] „Oaza wolności”. Duszpasterstwa akademickie w latach siedemdziesiątych XX w., red. M. Marcinkiewicz, Szczecin 2011.

Opracowania

- Anusz A., *Samotnie wśród wiernych. Kościół wobec przemian politycznych w Polsce*, Warszawa 1994.
- Bialecki K., *Klub Inteligencji Katolickiej w Poznaniu w latach 1956–1991*, Poznań 2012.
- Białkowski M., *Oaza na Mostowej. Klub Inteligencji Katolickiej w Toruniu (1957–2007)*, Toruń 2008.
- Choma-Jusińska M., *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie 1975–1980*, Warszawa–Lublin 2009.
- Codogni P., *Okrągły stół, czyli polski Rubikon*, Warszawa 2009.
- Codogni P., *Ruszyło – strajki wiosną 1988 roku w Polsce*, „Studia Polityczne” 2008, nr 22.
- Codogni P., *Wybory czerwcowe 1989 roku. U progu przemiany ustrojowej*, Warszawa 2012.
- Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2014.
- Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006.
- Dworaczek K., *Analiza porównawcza SKS-ów*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2011, nr 1.
- Dworaczek K., *Studencki Komitet Solidarności we Wrocławiu 1977–1980*, Warszawa 2011.
- Eisler J., *Grudzień ’70. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2012.
- Friszke A., *Oaza na Kopernika. Klub Inteligencji Katolickiej 1956–1989*, Warszawa 1997.
- Friszke A., *Początki Klubów Inteligencji Katolickiej*, „Więź” 1996, nr 10.
- Głębocki H., *Studencki Komitet Solidarności w Krakowie 1977–1980. Zarys działalności*, Warszawa 1994.
- Głowacki A., *Sierpień 1980 roku w Szczecinie*, Szczecin 1987.
- Historia, miasto, pamięć: Grudzień ’70 – Styczeń ’71 (perspektywa szczecińska)*, red. M. Kowalewski, E. Krasucki, P. Miedziński, Szczecin 2010.
- Kaźmierczak P., *Klub Inteligencji Katolickiej w Krakowie w latach 1956–1989*, Kraków 2009.
- Koseła K., *Rola Kościoła katolickiego w kampanii przed wyborami czerwcowymi [w:] Wyniki badań – wyniki wyborów 4 czerwca 1989*, red. L. Kolarska-Bobińska, P. Łukasiewicz, Z.W. Rykowski, Warszawa 1990.
- Kościelna B., *Czerwiec ’76 na Pomorzu Zachodnim w świetle akt Wydziału III SB KW MO w Szczecinie*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 1 (3).
- Kościelna B., *Naznaczeni, potępieni i sprzedani. Z dziejów „ekskluzji” w PRL na przykładzie osób wyrzuconych z pracy po protestach robotników z Czerwca ’76 w Szczecinie*, „Glaukopis” 2009, nr 15/16.
- Kościelny R., *Wiosna wolnych Polaków. Wersja szczecińska*, Warszawa 2017.
- Kowalczyk K., *Usunięcie jezuitów ze Szczecina w 1955 r. jako element polityki antykościelnej władz PRL [w:] Kościół katolicki wczoraj i dziś*, red. M. Drzonek, K. Kowalczyk, J. Mieczkowski, G. Wejman, Szczecin 1998.
- Kozłowski K., *Od Października ’56 do Grudnia ’70. Ewolucja stosunków społeczno-politycznych na Wybrzeżu (1956–1970)*, Szczecin 2002.
- Krasucki E., „W świetle uchwał XX Zjazdu...” Szczecińskie echa moskiewskich wydarzeń z lutego 1956 roku, cz. 1, „Zapiski Historyczne” 2012, z. 4, cz. 2, „Zapiski Historyczne” 2013, z. 1.
- Kubaj A., *Komitety założycielskie NSZZ „Solidarność” (4 XI 1986 – 27 II 1988) [w:] Zarejestrujcie nam „Solidarność”! Strajk sierpniowy 1988 r. w Szczecinie*, red. A. Kubaj, M. Maciejowski, Szczecin 2009.

- Kubaj A., *Nie wyrosli z marzeń. Szczecińska podziemna Solidarność*, Warszawa 2011.
- Kubaj A., *W drodze do relegalizacji Solidarności – strajki sierpniowe 1988 roku* [w:] *Strajki w Polsce w XX wieku*, red. R. Gryz, Warszawa 2011.
- Kutkowski A., *...jak my ich nienawidzimy. Represje sądowe po radomskim Czerwcu 1976 r.*, Lublin 2016.
- Łozowska A., *Kołodziejek Henryk* [w:] *Encyklopedia Szczecina. Suplement 1*, red. T. Bialecki, Szczecin 2003.
- Maciejowski M., *Dyskryminacja wyznaniowa jako przykład represji SB wobec pracowników Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie w połowie lat sześćdziesiątych* [w:] *Naukowcy władzy, władza naukowcom. Studia*, red. P. Franaszek, Warszawa 2010.
- Maciejowski M., *Kościół katolicki wobec strajków w Szczecinie (17 sierpnia – 3 września 1988 r.)* [w:] *Zarejestrujcie nam „Solidarność”! Strajk sierpniowy 1988 r. w Szczecinie*, red. A. Kubaj, M. Maciejowski, Szczecin 2009.
- Marcinkiewicz M., *Ośrodki odosobnienia 1981–1982. Wierchowo Pomorskie, Jaworze, Darłówek i Głębokie*, Gdańsk 2016.
- Masalski R., *Dzieje diecezji szczecińsko-kamieńskiej 1972–1992*, Szczecin 2016.
- Matuszewicz Z., *Sierpień '80 w Szczecinie*, Szczecin 1994.
- Paziewski M., *Grudzień 1970 w Szczecinie*, Szczecin 2013.
- Paziewski M., O. Hubert Czuma [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 3, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, Warszawa 2006.
- Paziewski M., *Przedsierpniowa opozycja demokratyczna na Pomorzu Zachodnim* [w:] *Między Warszawą a regionem. Opozycja przedsierpniowa na Pomorzu Zachodnim*, red. K. Kowalczyk, M. Paziewski, M. Stefaniak, Szczecin 2008.
- Paziewski M., *Wydawnictwa pozacenzuralne w aglomeracji szczecińskiej (między stanem wojennym a likwidacją Głównego Urzędu Kontroli Prasy i Widowisk)* [w:] *Narodziny III Rzeczypospolitej. Pomorze Zachodnie w latach 1988–1990*, red. M. Machałek, J. Macholak, Szczecin 2006.
- Pięćdziesięciolecie Klubu Inteligencji Katolickiej we Wrocławiu. *Wkład Klubu w budowę postaw obywatelskich we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku*, red. W. Wysoczyński, Wrocław 2008.
- Rembacka K., *Czerwiec '76 w Dolnej Odrze. Obraz strajku w materiałach archiwalnych Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Gryfino i okolice na przestrzeni wieków*, red. R. Gałaj-Dempniak, R. Skrycki, Szczecin 2009.
- Sasanka P., *Czerwiec 1976. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2006.
- Semczyszyn M., „Ogólnie jest klimat dość pozytywny”. *Działalność Służby Bezpieczeństwa wobec wizyty Jana Pawła II w Szczecinie w 1987 r.* [w:] *Solidarność z błoń. Wokół nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. M. Drzonek, M. Siedziako, Szczecin 2011.
- Siedziako M., „Domysły” i „Korzenie” – *czasopisma niezależnego środowiska katolików świeckich w Szczecinie* [w:] *Czas bibuły 1. Mechanizmy, ludzie, idee*, red. R. Wróblewski, Wrocław 2013.
- Siedziako M., *Akademicki Ruch Oporu w stanie wojennym w Szczecinie*, „Biuletyn IPN” 2017, nr 12 (145).
- Siedziako M., *Działalność duszpasterska o. dr. Władysława Siwka TJ w Szczecinie*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2013, nr 1.

- Siedziako M., *Komunistyczne władze przeciwko katolikom świeckim. Sprawa Zarządu Szczecińskiego Klubu Katolików w 1984 r.* [w:] *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–1989*, red. T. Ceynowa, P. Knap, Szczecin 2010.
- Siedziako M., *Kościół katolicki a Sierpień '80 w Szczecinie* [w:] *Solidarność z błoń. Wokół nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. M. Drzonek, M. Siedziako, Szczecin 2011.
- Siedziako M., *Michał Plater-Zyberk (1937–1981). Szkic do portretu patrona Szczecińskiego Klubu Katolików*, „Polish Biographical Studies” 2017, nr 5.
- Siedziako M., *Młodzi szczecinianie przeciw PRL. Federacja Młodzieży Walczącej*, „Pamięć i Przyszłość” 2014, nr 2.
- Siedziako M., *Od nieudanej próby utworzenia Klubu Inteligencji Katolickiej do rejestracji Szczecińskiego Klubu Katolików. Niezależne środowiska katolików świeckich w Szczecinie w latach 1956–1980* [w:] *Sensus catholicus. Katolicy świeccy w Polsce Ludowej. Postawy – aktywność – myśl. Studia i szkice*, red. R. Ptaszyński, T. Sikorski, Toruń 2014.
- Siedziako M., *Parafia św. Andrzeja Boboli w Szczecinie* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, red. G. Waligóra i in., Warszawa 2012.
- Siedziako M., *Popaździernikowe nadzieje szczecińskich katolików: Klub Inteligencji Katolickiej w Szczecinie w 1957 r.* [w:] *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim*, t. 2: 1956–1972, red. M. Siedziako, Z. Stanuch, G. Wejman, Szczecin–Warszawa 2017.
- Siedziako M., *Postalinowska „odwilż” i polski rok 1956. Kierownictwo KW PZPR w Szczecinie na tle wydarzeń w kraju (1953–1956)*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2017, z. 4.
- Siedziako M., *Powstanie i rozwój działalności Szczecińskiego Klubu Katolików (do 13 XII 1981 r.)* [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2009. Referaty*, red. Ł. Kamiński, T. Kozłowski, Warszawa 2010.
- Siedziako M., *Strajkowa codzienność Sierpnia '80 w Szczecinie* [w:] *Szczecin – codzienność miasta i jego mieszkańców*, red. K. Rembacka, Szczecin 2012.
- Siedziako M., *Szczeciński Klub Katolików im. Michała Plater-Zyberka w latach 1980–1989* [w:] *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, red. K. Bialecki, Warszawa–Poznań 2014.
- Skibiński P., *Chadecja w PRL? Czy politycy katoliccy byli chrześcijańskimi demokratami?*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 2 (30).
- Skórzyński J., *Rewolucja Okrągłego Stołu*, Kraków 2009.
- Słodkowska I., *Komitety Obywatelskie 1989–1992. Rdzeń polskiej transformacji*, Warszawa 2014.
- Stefaniak M., *„Wyrażcie zgodę na jego przeniesienie”. Działalność lokalnych struktur aparatu represji w Szczecinie wobec o. Huberta Czumy w latach 1973–1979* [w:] *„Oaza wolności”. Duszpasterstwa akademickie w latach siedemdziesiątych XX w.*, red. M. Marcinkiewicz, Szczecin 2011.
- Stefaniak M., *Działalność aparatu bezpieczeństwa wobec biskupa Jerzego Stroby i kurii szczecińsko-kamieńskiej w latach 1972–1978* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009.
- Stefaniak M., *Opór społeczny w województwie szczecińskim w latach 1975–1980*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2014, nr 1 (12).
- Stefaniak M., *Szczecińska droga do „Solidarności”. Przebieg i konsekwencje strajków sierpniowych w aglomeracji szczecińskiej* [w:] *Czas przełomu. Solidarność 1980–1981*, red. W. Polak, P. Ruchlewski, V. Kmiecik, J. Kufel, Gdańsk 2010.

- Szarek J., *Czarne juvenalia. Opowieść o Studenckim Komitecie Solidarności*, Kraków 2007.
- Tracz B., *Strajki na Górnym Śląsku w 1988 roku oraz ich wpływ na postawy i decyzje przedstawicieli aparatu władzy* [w:] *Strajki w Polsce w XX wieku*, red. R. Gryz, Warszawa 2011.
- Twarze szczecińskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa województwa szczecińskiego. *Informator personalny*, red. P. Knap, M. Ozga, M. Stefaniak, Szczecin 2008.
- W poszukiwaniu tożsamości. Październik '56 na Pomorzu Zachodnim, red. M. Machałek, A. Makowski, Szczecin 2007.
- Wejman G., *Papież Jan Paweł II w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.* [w:] *Pontyfikat Jana Pawła II. Zagadnienia historyczne i społeczne*, red. K. Guzikowski, R. Misiak, Szczecin 2008
- Włodkowski R., *Szczecińskie Duszpasterstwo Akademickie lat siedemdziesiątych w świetle dokumentów państwowej administracji wyznaniowej* [w:] *Między Warszawą a regionem. Opozycja przedsiębiorniowa na Pomorzu Zachodnim*, red. K. Kowalczyk, M. Paziewski, M. Stefaniak, Szczecin 2008.
- Wordliczek K., *Strajk w Hucie im. Lenina w okresie 26 kwietnia – 5 maja 1988 roku w dokumentach Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Strajki w Polsce w XX wieku*, red. R. Gryz, Warszawa 2011.
- Wójcikowa, Bieńkowska Irena [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska i in., Warszawa 2010.
- Wydarzenia polityczne 1956 roku na Pomorzu Zachodnim, red. K. Kozłowski, Szczecin 1997.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.

Internet

- Chrzanowska J., Moeller M., *Nie-Boskie Życie Szczecińskich Wspólnot Wyznaniowych z Władzami PRL*, Szczecin 2006, s. 87, 90 (mps pracy przesłanej na X edycję konkursu „Historia Bliska” 2005/2006 Życie religijne w czasach PRL – jednostka, wspólnota, instytucja, sygn. w Archiwum Ośrodka KARTA: HB10/0133-Z/06, zamieszczony na stronie internetowej: <https://static.prssa.pl/226ec975-524c-44d4-9e3d-38cdb26756fb.pdf>, 13 X 2017 r.).
- Dane osoby z katalogu funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa: Józef Kazimierz Legiędź, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/11555>, dostęp 14 II 2018 r.
- Pomniki i tablice Cmentarza Centralnego w Szczecinie, http://www.cmentarze.szczecin.pl/chapter_11972.asp?soid=45CCA001411E4F50904D71AD0ADBC225, dostęp 14 II 2018 r.
- Zmarł o. Mieczysław Beresiński SJ, <https://jezuici.pl/2013/04/zmarl-ojciec-mieczyslaw-beresinski-sj/>, dostęp 9 II 2018 r.

Michał Siedziako – absolwent Instytutu Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego, doktor nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Szczecinie, wykładowca w Wyższej Szkole Integracji Europejskiej tamże. Zainteresowania badawcze: historia polityczna Polski po 1945 r. Autor m.in. monografii *Bez wyboru. Głosowania do Sejmu PRL (1952–1989)* (Warszawa 2018, książka nominowana do Nagrody Historycznej Tygodnika „Polityka” w 2019 r.), wywiadu-rzeki „*Bez wątplenia było warto!*” Z Markiem Adamkiewiczem rozmawia Michał Siedziako (Szczecin 2012, książka nomi-

nowana do Nagrody Historycznej Tygodnika „Polityka” w 2013 r.), współredaktor kilku prac zbiorowych, m.in.: *Solidarność z błoń. Wokół nauczania społecznego Jana Pawła II* (Szczecin 2011, wraz z Maciejem Drzonkiem); *Regionalny wymiar „Solidarności” 1980–1981. Szczecin na tle kraju* (Szczecin 2014, wraz z Arturem Kubajem); *Wybory i referenda w PRL* (Szczecin 2014, wraz z Sebastianem Ligarskim); *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim*, t. 1: 1945–1956 (Szczecin 2016, t. 2: 1956–1972, Szczecin–Warszawa 2017, t. 3: 1972–1978, Szczecin–Warszawa 2018, wraz ze Zbigniewem Stanuchem i ks. Grzegorzem Wejmanem). Współautor treści ekspozycji Centrum Dialogu Przełomy Muzeum Narodowego w Szczecinie. Publikował m.in. na łamach czasopism naukowych: „Pamięć i Sprawiedliwość”, „Prace Historyczne”, „Dzieje Najnowsze”, „Studia Wyborcze”.

DUSZPASTERSTWA

Mateusz Szłapka

IPN Poznań

Uniwersytet im. Adam Mickiewicza w Poznaniu

Działalność ośrodka duszpasterstwa akademickiego oo. dominikanów w Poznaniu w latach 1976–1989

Działalność ośrodka duszpasterstwa akademickiego oo. dominikanów na stałe wpisała się zarówno w historię Uniwersytetu Poznańskiego (w 1955 r. przemianowanego na Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), jak i samego miasta¹. W artykule chciałbym się skupić przede wszystkim na działalności duszpasterskiej i społecznej dominikanów w środowisku akademickim Poznania. Dotychczas opublikowane opracowania poruszają tę tematykę, jednak celem mojej pracy było jej pogłębienie i poszerzenie o informacje pochodzące z nowych źródeł oraz opracowań². Świadomie pomijam opisywanie całej historii

¹ Prezentowany artykuł został oparty przede wszystkim na obronionej w Instytucie Historii UAM w Poznaniu mojej pracy magisterskiej pt. *Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów w Poznaniu w latach 1974–1991*. Kwestie źródeł, w części przypadków już niedostępnych, prezentuję w publikacji: M. Szłapka, *Problemy w badaniach nad historią duszpasterstwa akademickiego. Zarys zagadnienia na podstawie badań nad ośrodkami poznańskimi* [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2015. Referaty*, red. J. Szumski, Ł. Kamiński, Warszawa 2016, s. 47–61. W miejscach, gdzie powołuję się na Archiwum na Polach Lednickich, muszę stwierdzić, że na dzień dzisiejszy nie jestem w stanie zweryfikować jego stanu, w 2015 r. bowiem wybuchł w nim pożar, który strawił większą część zasobów. W momencie oddania artykułu do druku nie ustaliłem, czy zostało ono odbudowane, czy nadal jest w trakcie odbudowy.

² Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów w Poznaniu w latach 1945–1983 w świetle wspomnień jego uczestników*, Szczecin 2007 (praca magisterska udostępniona dzięki uprzejmości autorki); eadem, *Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów w Poznaniu jako obiekt zainteresowania władz* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1980–1989*, red. K. Białecki, Poznań 2011, s. 117–134; E. Wojcieszek, *Duszpasterstwo Młodzieży Archidiecezji Poznańskiej w latach 1945–1989*, Poznań 2013; M. Grubka, *Między uczelnią a świątynią. Rola kapłana w polskim duszpasterstwie akademickim na przykładzie ośrodka dominikańskiego w Gdańsku*, Kraków–Poznań–Dublin 2011. Działania ośrodka poznańskiego wspomniane są też w: D. Zamiatała, *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, t. 1: *Działalność duszpasterska i społeczna zakonów w latach 1945–1989*, Warszawa 2012. Osobiście także zajmowałem się niektórymi aspektami działalności dominikanów, zwłaszcza w interesującym mnie okresie: M. Szłapka, *Obraz Kościoła katolickiego w dokumentach Służby Bezpieczeństwa w pierwszych miesiącach stanu wojennego w Wielkopolsce*, Poznań 2013 (praca licencjacka, mps w zbiorach autora); idem, O. Honoriusz Stanisław Kowalczyk i o. Tomasz Alexiewicz. Sylwetki dominikańskich opozycjonistów w pierwszych miesiącach stanu wojennego [w:] *Badania nad źródłami do historii XIX i XX wieku*, red. A. Rajewski, J. Józefiak, Poznań 2014, s. 173–185; idem, *Taki sam początek – różne zakończenia. Studium dwóch przypadków inwigilacji prowadzonej w środowisku poznańskiego duszpasterstwa akademickiego w latach 1976–1980* [w:] *Regiony w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, red. Ł. Komorowski, M. Szłapka, Poznań 2014; publikacja dostępna w repozytorium AMUR, <https://repozytorium.amu.edu.pl/jspui/>

duszpasterstwa diecezjalnego w Poznaniu, gdyż dokonała tego już Elżbieta Wojcieszek³, a wcześniej ks. Adam Przybecki.

Klasztor oo. Dominikanów wraz z kościołem stoi w samym sercu Poznania, na rogu ulic Libelta, Kościuszki i al. Niepodległości (dawnej al. Stalingradzkiej). Obecność tego zakonu w mieście ma długą tradycję (dominikanie przybyli do Poznania w połowie XII w.⁴), jednak w odniesieniu do problematyki poruszanej w tym opracowaniu skupiam się przede wszystkim na działalności duszpasterstwa akademickiego.

Po kasacie zakonu w 1833 r. dominikanie powrócili do stolicy Wielkopolski we wrześniu 1937 r. na zaproszenie kard. Augusta Hlonda⁵ wystosowane w porozumieniu z o. Henrykiem Jakubcem w roku 1935⁶. Działalność dominikanów miała się skupić na pracy ze studentami. Wcześniej zajmowali się tym ks. Józef Prądyński i ks. prałat dr Teodor Taczak⁷, jednak pełnili oni funkcje niejako służebne wobec stowarzyszeń katolickich⁸, które stanowiły istotny składnik przedwojennego akademickiego życia chrześcijańskiego. Po wojnie ich rola została zmarginalizowana, a następnie ich działalność zamknięta przez władze. Dominikanie zostali sprowadzeni głównie do pracy ze studentami i do opieki nad mającym powstać kościołem akademickim.

W 1937 r. na czele zbiórki funduszy na budowę świątyni stanął prof. Stanisław Kasznica⁹. Niestety pracę nad budową ośrodka przerwały działania wojenne. Ojcu Bernardowi Przybylskiemu, który od sierpnia 1939 r. został głównym duszpasterzem akademickim u oo. dominikanów¹⁰, udało się dokończyć budowę jedynie części klasztoru i kaplicy. Odprawiono kilka modlitw, ale już 1 listopada 1939 r. zamknięto kaplicę oraz zapowie-

bitstream/10593/12902/1/ REGIONY%20W%20CZASACH%20POLSKIEJ%20RZECZPOSPOLITEJ%20LUDOWEJ.pdf, dostęp 7 V 2015 r.

³ E. Wojcieszek, *Duszpasterstwo Młodzieży Archidiecezji Poznańskiej...*, s. 165–183.

⁴ Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie...*, s. 25–26; o. W. Potworowski, *Otwarcie sesji 50-lecia DA [w:] Pięćdziesiąta rocznica istnienia Duszpasterstwa Akademickiego oo. Dominikanów w Poznaniu*, red. o. Jan W. Góra OP, b.d., mps w zbiorach autora dzięki uprzejmości o. Jana Góry OP, s. 21; J.A. Spież OP, *Dominikanie w Poznaniu [w:] Poznańscy dominikanie*, red. T. Dostatni, Poznań 1997, s. 8.

⁵ Z. Czerwiński, *Duszpasterstwo Akademickie w Poznaniu lat międzywojennych [w:] Pięćdziesiąta rocznica...*, s. 27; *Z kroniki konwentu [w:] Poznańscy dominikanie...*, s. 21.

⁶ Czasami można się spotkać z informacją, że datą rozpoczęcia działań dominikanów w Poznaniu jest rok 1935, jednakże jest to błąd. Zob. List arcybiskupa metropolity poznańskiego abp. Jerzego Stroby do oo. dominikanów, Uczestników Uroczystej Sesji Jubileuszowej i Młodzieży Akademickiej, Poznań 5 X 1987 r. [w:] *Pięćdziesiąta rocznica...*, s. 5–6. Taka też data zachowała się w kronikach DA udostępnionych mi przez o. Jana Górę, w których wklejono zaproszenie na tę uroczystość. Zob. też M. Grubka, *Między uczelnią a świątynią...*, s. 85–86; A. Przybecki, *Urzeczywistnianie się Kościoła w środowisku akademickim*, Poznań 1986, s. 53; J. Góra OP, *Poznań. Kościuszki 99*, Poznań 2007, s. 7–8.

⁷ Z. Czerwiński, *Duszpasterstwo Akademickie w Poznaniu...*; Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie...*, s. 29.

⁸ O stowarzyszeniach katolickich, ich funkcji i formie działania zob. S. Gajewski, *Chrześcijańskie organizacje akademickie w Polsce (1889–1939)*, Rzeszów 1993; A. Przybecki, *Urzeczywistnianie...*, s. 51–59.

⁹ Już w maju 1930 r. powstał pomysł i Komitet Budowy Kościoła Uniwersyteckiego (Z. Czerwiński, *Duszpasterstwo Akademickie w Poznaniu...*, s. 27; E. Wojcieszek, *Duszpasterstwo Młodzieży Archidiecezji Poznańskiej...*, s. 186).

¹⁰ M. Grubka, *Między uczelnią a świątynią...*, s. 86; E. Wojcieszek, *Duszpasterstwo Młodzieży Archidiecezji Poznańskiej...*, s. 188.

dziano zakonnikom, że zostaną usunięci z klasztoru¹¹. Na czas wojny działalność duszpasterstwa akademickiego w Poznaniu zamarła. Jedyne ośrodki, które udało się uratować i które miały jakikolwiek sens funkcjonowania, pozostały w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Lublinie¹².

W lutym 1945 r. o. Stanisław Dobecki powrócił do klasztoru, a 21 lutego odprawił pierwszą mszę. W kwietniu 1945 r. do zniszczonego miasta przybył o. Bernard Przybylski. Postawił sobie przede wszystkim za cel dokończenie budowy klasztoru i kościoła (który znacząco nie ucierpiał wskutek działań wojennych) oraz odbudowę struktur duszpasterstwa¹³. Dominikanie, z o. Bernardem na czele, widząc trudną sytuację studentów, postanowili założyć organizację, która wspomagałaby działający dość prężnie „Bratniak”. Przy DA i Caritas utworzono organizację Caritas Academica, która funkcjonowała w latach 1945–1950¹⁴ (formalnie tylko do 1948 r.).

W roku akademickim 1948/1949 – w miejsce o. Przybylskiego, który został prowincjałem i wyjechał z Poznania – na duszpasterza został wybrany o. Stanisław Dobecki. Trafił on na trudny okres w polskim Kościele¹⁵. Jedną z ofiar ówczesnej polityki władz stała się także Caritas Academica, którą rozwiązano (a właściwie jej nie zarejestrowano, można więc powiedzieć, że dokonała pewnego rodzaju samorozwiązania) na podstawie postanowień dekretu z 6 sierpnia 1949 r. o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach, który wszedł w życie 1 stycznia 1950 r. Do września 1954 r. pracę w DA kontynuowali o. Stanisław Dobecki oraz pomagający mu o. Marcin Chrostowski. Wtedy to duszpasterstwo dominikanów rozwiązano, dokumenty zniszczono¹⁶, a kościół akademicki przeniesiono do kościoła pw. Wszystkich Świętych na Grobli.

Odbudowa DA oo. dominikanów wiąże się z październikową odwilżą 1956 r. i przybyciem do Poznania o. Joachima Badeniego (25 czerwca 1957 r.) i o. Tomasza Pawłowskiego (10 sierpnia 1957 r.)¹⁷. Ojciec Joachim, z przerwą w latach 1961–1962¹⁸, pozostał głównym duszpasterzem akademickim aż do roku 1974, czyli do czasu przejścia tej funkcji przez o. Honoriusza Kowalczyka. W tym czasie pomagali mu przede wszystkim wymienieni wcześniej o. Tomasz Pawłowski (który w zastępstwie odgrywał rolę głównego duszpasterza w roku akademickim 1961/1962 i później w latach 1983–1987, po śmierci

¹¹ W. Kucharek, *Fragmety wspomnień* [w:] *Pięćdziesiąta rocznica...*, s. 62–63; E. Wojcieszek, *Duszpasterstwo Młodzieży Archidiecezji Poznańskiej...*, s. 187.

¹² A. Przybecki, *Urzeczywistnianie...*, s. 54; M. Szłapka, *Taki sam początek...*, s. 62.

¹³ Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie...*, s. 32.

¹⁴ N. Szweyger, *Caritas Academica 1945–1948* [w:] *Pięćdziesiąta rocznica...*, s. 33.

¹⁵ Szerzej na temat współistnienia Kościoła katolickiego i rządzącej partii komunistycznej: A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1945–1989)*, Warszawa 2003; *idem*, *Kościół w PRL*, Warszawa 2004; w odniesieniu do bezpośrednio pierwszych lat współistnienia: *idem*, *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997.

¹⁶ H. Blimel, *Duszpasterstwo Akademickie w latach 1949–1954* [w:] *Pięćdziesiąta rocznica...*, s. 51. O inwigilacji i prześladowaniach o. Dobeckiego pisze E. Wojcieszek, *Duszpasterstwo Młodzieży Archidiecezji Poznańskiej...*, s. 205.

¹⁷ Informacja z chronologii klasztoru oo. dominikanów przekazana mi przez o. Jana Górę OP [kserokopia w zbiorach autora].

¹⁸ L. Biernacka, *Duszpasterstwo Akademickie w latach 1957–1974* [w:] *Pięćdziesiąta rocznica...*, s. 83.

o. Honoriusza), a także ojcowie: Wincenty Koszarny, Bogumił Jasiński (od 1 września 1965 r.), Piotr Prus (od 15 września 1968 r.), Konrad Hejmo oraz Marcin Babraj¹⁹.

Praca duchownych w tym okresie skupiała się na czterech aspektach: mszy świętych, wyjazdów turystycznych, wykładów doszkalających oraz trybun duszpasterskich, których pomysłodawcą w latach siedemdziesiątych był o. Hejmo. Duchowny stworzył je na wzór trybun obywatelskich, prowadzonych przez I sekretarza KC Edwarda Gierka, a wymyślonych przez Jana Szydłaka²⁰. Warto też podkreślić, że praca duchownych często przybierała charakter konspiracyjny (jeszcze przed okresem Solidarności i stanu wojennego). Na skutek inwigilacji środowiska prowadzonej przez Służbę Bezpieczeństwa uczestnicy skupieni w DA zaczęli używać pseudonimów, często nie znając swoich pełnych danych osobowych. Pseudonimy przyjmowali także ojcowie, np. Tomasz Pawłowski znany był jako „Zajac”²¹, a o. Honoriusz Kolwaczyk często podpisywał się jako „Artur Wiwlas”.

Najsłynniejszym incydentem z tego okresu, pokazującym faktycznie inwigilację środowiska duchownych przez władze, było wydarzenie związane z wykładem ks. Leona Kantorskiego – „Katolik wieku atomowego”. Wykład odbył się w kościele oo. Dominikanów 23 listopada 1961 r. i został przerwany przez wkroczenie do kościoła MO wraz z prokuratorem, którzy rozpędzili zebranych w świątyni. O tym, że echo tej sprawy dotarło do najwyższych kręgów hierarchii kościelnej, najlepiej świadczy fakt, że zareagował sam prymas Stefan Wyszyński, który interweniował w imieniu dominikanów u władz²².

W tym czasie ważne były również wykłady gości przyjezdných, np. rekolekcje prowadzone w 1970 r. przez ks. Adama Bonieckiego²³. Niewątpliwie istotnym wydarzeniem w życiu klasztoru, ale także duszpasterstwa, było zainicjowanie wydawania miesięcznika „W Drodze” (marzec 1973 r.), na którego czele stanął o. Marcin Babraj²⁴. W tym też czasie swoją współpracę z duszpasterstwem i klasztorem rozpoczął Roman Brandstaetter²⁵.

¹⁹ Informacja z chronologii klasztoru oo. dominikanów przekazana przez o. Jana Górę OP [kserokopia w zbiorach autora].

²⁰ AAN, UdsW, 125/345, Wydział Wyznania Rzymskokatolickiego, Duszpasterstwo Akademickie 1972–1976, 1978, k. 12 i 13. W dokumencie tym stwierdza się, że pomysł ten powstał w 1971 r. Później następuje dość interesująca analiza metod pracy oo. dominikanów w Poznaniu, w której autor (podpis: M.Ż.) opisuje działania „socjologiczne” podejmowane przez duszpasterzy. Autor tej „analizy” wykazuje się niewiedzą, datując początek ośrodka na 1966 r. (Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie...*, s. 45; *Nie ustawać w drodze. Z o. Marcinem Babrajem rozmawia Jan Gregorczyk* [w:] *Poznańscy dominikanie...*, s. 210).

²¹ M. Mołotkin-Dopierała, *DA w latach 1957–1967 – o. Tomasz Pawłowski* [w:] *Pięćdziesiąta rocznica...*, s. 91.

²² AAN, UdsW, 133/139, Działalność Zakonów – Duszpasterstwo Akademickie 1971–1973, Informacja o działalności duszpasterstwa akademickiego na terenie miasta Poznania w latach 1971–1972, k. 42–43. Całe wydarzenie opisuje w swojej autobiografii o. Tomasz Pawłowski: T. Pawłowski OP, *Stopem przez życie*, Poznań 1991, s. 57–60; J.W. Góra OP, *Poznań...*, dokument załączony we wkładce między stronami 39–40; E. Wojcieszek, *Duszpasterstwo Młodzieży Archidiecezji Poznańskiej...*, s. 208. Wojcieszek pisze także o interpelacji w sejmie posłów koła poselskiego Znak.

²³ Anna Lipczyńska, *DA w latach 1967–1971* [w:] *Pięćdziesiąta rocznica...*, s. 93.

²⁴ Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie...*, s. 46; E. Wojcieszek, *Duszpasterstwo Młodzieży Archidiecezji Poznańskiej...*, s. 212.

²⁵ *Nie ustawać w drodze...*, s. 210. W kościele oo. dominikanów istnieje Lektorium im. Romana Brandstaettera, zbudowane dzięki o. Janowi Górze OP. Roman Brandstaetter (3 I 1906 r. – 28 IX 1987 r.) – pisarz, publicysta, znawca Biblii. Doktor nauk filozoficznych. Żyd, który przeszedł na wiarę katolicką. Przez wiele lat był

Kiedy w październiku 1974 r.²⁶ o. Honoriusz Stanisław Kowalczyk został duszpasterzem akademickim przy klasztorze oo. dominikanów, w mieście funkcjonowało już dwanaście takich ośrodków²⁷. Ojciec Honoriusz przejmował duszpasterstwo, które działało prężnie, miało swój aktyw (jak to określały władze), stałe programy (tj. „ABC wiedzy religijnej studenta”, „Człowiek wierzący a film, teatr, literatura”, „Dlaczego i jak wierzyć”, „W drodze do jedności – ekumenizm”, „Miłość, seks, małżeństwo”, „Trybuna duszpasterska”, „Przygotowania liturgiczne”)²⁸, konferencje czwartkowe oraz współpracę nawiązaną z ośrodkami w Krakowie, z „Tygodnikiem Powszechnym”, świeckimi katolikami skupionymi wokół Klubów Inteligencji Katolickiej²⁹. Jak podkreślano wówczas, największym zainteresowaniem cieszyły się trybuny, które skupiały nawet do pięciuset osób³⁰.

Charakteryzując specyfikę duszpasterstwa akademickiego o. Honoriusza (które prowadził początkowo we współpracy z o. Janem Spieżem, później o. Tomaszem Alexiewiczem), trzeba przytoczyć dwa pojęcia: DA-Dom oraz Przystań, będące ze sobą ściśle powiązane³¹.

współpracownikiem PAX, „W Drodze” i „Znaku”. Do jego najważniejszych dzieł należą *Jezus z Nazaretu, Krąg biblijny, Zmowa eunuchów*. Był członkiem komitetu budowy pomnika Poznańskiego Czerwca. Przez wiele lat współpracował z poznańskimi dominikanami. Był bliskim przyjacielem o. Jana Góry, zachęcającym go do działalności pisarskiej.

²⁶ *Czas przygotowania* [w:] *Dusz Pasterz. Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935–1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008, s. 17.

²⁷ AAN, UdsW, 125/345, Wydział Wyznania Rzymskokatolickiego, Duszpasterstwo Akademickie 1972–1976, 1978, k. 7. W dokumencie „Kościół i młodzież” osoba sporządzająca ową analizę (podpis na końcu dokumentu jest nieczytelny) stwierdza, że w kraju działało wówczas około 200 ośrodków. Wzrost ich liczby jest wynikiem postanowień Soboru Watykańskiego II oraz zmiany podejścia do pracy z młodzieżą, jakie przyjęli hierarchowie Kościoła. Ksiądz abp Antoni Baraniak rozpoczął tworzenie nowych ośrodków już w 1971 r. Według Edmunda Kędzierskiego, kierownika Wydziału ds. Wyznań Rady Narodowej m. Poznania, od 1971 do 1972 r. w mieście powstało dwanaście nowych ośrodków (por. AAN, UdsW, 133/139, Działalność Zakonów – Duszpasterstwo Akademickie 1971–1973, Informacja o działalności duszpasterstwa akademickiego na terenie miasta Poznania w latach 1971–1972, k. 41). Trzeba stwierdzić, że część z tych ośrodków rozwinęła się prężnie, zwłaszcza te, które powstały obok budujących się dużych osiedli i akademików: parafia pw. św. Rocha, która działała koło Poligrodu (i była chyba drugim największym ośrodkiem DA w Poznaniu), kościół Salezjanów na Winogradach (przede wszystkim Akademia Rolnicza), kościół Stanisława Kostki na Winiarach (UAM) oraz pallotyni, którzy rozwinęli działalność na Grunwaldzie (Akademia Medyczna i część UAM). W rozmowie z ks. Adamem Przybeckim dowiedziałem się, że działalność pozostałych powołanych ośrodków była iluzoryczna – odprowadzano w nich tylko tzw. mszę akademicką. W latach osiemdziesiątych ks. abp Jerzy Stroba „utworzył” blisko pięćdziesiąt DA przy każdej parafii, próbując rozbić monopol dominikanów na tę działalność. Skutek był marny, głównie ze względu na „pokoleniowość” i więzi, jakie potrafili stworzyć dominikanie. Zob. APP, 3203, Kościoły i wyznania, k. 10; D. Jaworski, *Dominikański Holding*, „Tygodnik Powszechny” 2003, nr 19. Analizę działalności ośrodków przedstawił w notatce pracownik WdsW podpisujący się jako Z.W. [w:] AAN, UdsW, 133/139, Działalność zakonów – Duszpasterstwo Akademickie 1971–1973, Duszpasterstwo Akademickie w Poznaniu, k. 35–37.

²⁸ AAN, UdsW, 125/ 345, Wydział Wyznania Rzymskokatolickiego, Duszpasterstwo Akademickie 1972–1976, 1978, k. 13–14.

²⁹ Na temat poznańskiego KIK zob. K. Bialecki, *Klub Inteligencji Katolickiej w Poznaniu w latach 1956–1991*, Poznań 2012.

³⁰ AAN, UdsW, 125/345, Wydział Wyznania Rzymskokatolickiego, Duszpasterstwo Akademickie 1972–1976, 1978, k. 15. Tam też autor analizy wymienia osoby, które uczestniczyły w trybunach: red. Józefę Hennelową z „TP”, Zbigniewa Lwa-Starowicza, Antoniego Słonimskiego czy Andrzeja Wielowiejskiego.

³¹ „Potrzeba domu – Ojciec od początku świadomie ten dom tworzył. Skróć DA-Dom pojawił się w różnych kontekstach: na znaczkach, na pieczęcie, na plakatach, w nazwie zespołu muzycznego Łońki itd. Klimat domu

Jak wspomina Stanisława Borowczyk, o. Honoriusz zdawał sobie sprawę z tego, że w latach siedemdziesiątych władze chciały doprowadzić do atomizacji społeczeństwa, do zlikwidowania zgromadzeń. A wobec powszechnego i wszechogarniającego zakłamania ustanowił jako motto swojego duszpasterstwa hasło: „Jak żyć prawdą”³². Był utalentowanym wychowawcą, który wszedł „z impetem, a jednocześnie z dużym uporządkowaniem”³³.

Zaangażował do współpracy większą liczbę absolwentów. Nawet jeżeli można mówić o kościele dominikanów jako „kościelie pokoleń” bądź, jak określił to ks. Adam Przybecki, „duszpasterstwie pokoleń”³⁴, to często po ukończeniu studiów działalność absolwentów sprowadzała się do „ich” duszpasterstwa oraz do uczestnictw w mszach. Kowalczyk to zmienił, namawiając do bezpośredniej działalności absolwentów, przez co realizował niejako główne postanowienie „środowiskowości” duszpasterstwa. Podobnie postąpił z profesorami, którzy coraz chętniej współpracowali z dominikanami. Okres duszpasterstwa lat 1974–1976 opierał się przede wszystkim na kontynuowaniu dotychczasowych metod pracy obecnych w ośrodku.

Zmieniające się warunki lat siedemdziesiątych, coraz większe niezadowolenie społeczne oraz gry polityczne na szczytach władzy doprowadziły do tego, że ludzie skupieni wokół Edwarda Gierka tracili społeczne poparcie. Ostatecznie czarę goryczy przelały podwyżki wprowadzone 24 czerwca 1976 r., które ogłosił w telewizyjnym przemówieniu premier Piotr Jaroszewicz³⁵. 25 czerwca 1976 r. na ulice wyszli robotnicy Ursusa i Radomia. Wydarzenia te zapoczątkowały powstawanie pierwszych półlegalnych grup opozycyjnych. Jedną z nich był Komitet Obrony Robotników.

Duszpasterstwo, któremu przewodził o. Honoriusz, solidaryzowało się z działaniami prowadzonymi w całym kraju po śmierci związanego z KOR Stanisława Pyjasa. Ojciec Honoriusz zgodził się natychmiast na odprawienie mszy w jego intencji³⁶. Mimo rozmowy kontrolnej przeprowadzonej przez funkcjonariuszy SB z przeorem klasztoru msza odbyła się nie tylko u dominikanów, lecz także we wszystkich ośrodkach DA w Poznaniu³⁷.

W związku z rozwojem inwigilacji środowisk KOR prowadzono kilka spraw operacyjnych wobec duszpasterstwa akademickiego³⁸. Były to m.in.: sprawa operacyjnego

tworzyły też codzienne dyżury w bibliotece, która kupiała życie towarzyskie wieczoru. Niestety, poczytać tam było raczej trudno i ten fakt stanowił źródło rozmaitych pomysłów Ojca i naszych – żaden z nich nie zdążył się zrealizować, inne okazały się utopijne” (cyt. za: S. Borowczyk, *DA w latach 1974–1983 – o. Honoriusz Kowalczyk* [w:] *Pięćdziesiąta rocznica...*, s. 99; Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie...*, s. 57).

³² S. Borowczyk, *Absolwenci i Przysiań* [w:] *Ojciec Honoriusz. Stanisław Kowalczyk OP*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008, s. 48.

³³ Rozmowa ze Stanisławą Borowczyk z 18 III 2014 r., nagranie w zbiorach autora.

³⁴ Rozmowa z ks. Adamem Przybeckim z 9 IV 2014 r., mps w zbiorach autora.

³⁵ A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski w latach 1945–1991*, Kraków 2011, s. 408–409; J. Eisler, *Siedmiu wspólnych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014, s. 336–337.

³⁶ Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie...*, s. 67; E. Wojcieszek, *Inwigilacja Kościoła katolickiego przez SB w Poznaniu w latach 1976–1980* [w:] *Ojciec Honoriusz...*, s. 170.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ M. Szłapka, *Taki sam początek...*, s. 60.

sprawdzenia krypt. „Amelia”³⁹, sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Beniamin”⁴⁰, kwestionariusz ewidencyjny dotyczący Edwarda Maliszewskiego⁴¹, SOS krypt. „Oczko” oraz SOR „Ptak” dotycząca Zdzisława Drosta⁴². Funkcjonariusze w działaniach destrukcyjnych wobec duszpasterstwa wprowadzali do jego grona tajnych współpracowników w celu wewnętrznego rozbicia organizacji oraz próbowali odciągać od tego środowiska studentów. Zdarzenia, o których wspominam, wiązały się bezpośrednio ze śmiercią Stanisława Pyjasa i listem solidarności, który miał zostać wysłany do Krakowa przez środowisko poznańskie. W materiałach do sprawy krypt. „Amelia”, prowadzonej wobec sióstr Stelmaszyk, funkcjonariusz zaznacza, że czynnie uczestniczyły one w pracach DA, były kierownikami ośrodków i prowadziły wzmożoną działalność opozycyjną⁴³. Jedna z nich miała wraz z o. Janem Spieżem zbierać podpisy pod listem, który później został zawieszony do Krakowa⁴⁴. W podobnym kontekście prowadzono sprawę operacyjną wobec Tadeusza Klichowicza, określając go jako „gorliwego uczestnika” DA, mimo że był już absolwentem (Klichowicz ukończył Politechnikę Poznańską).

Oprócz wymienionych wyżej działań prowadzonych przez poznańską Służbę Bezpieczeństwa kilka innych opisuje Elżbieta Wojcieszek⁴⁵. Przytacza ona m.in. informacje, jakie SB zgromadziła w sprawie 266. pieszej pielgrzymki do Częstochowy, na której czele stanął o. Jan Spież, pomocnik o. Honoriusza. Poznańscy funkcjonariusze sygnalizowali intensyfikację działalności opozycyjnej duszpasterstwa dominikanów. Ojciec Tomasz Alexiewicz inwigilowany był jeszcze jako członek DA, czyli w latach sześćdziesiątych, zatem można stwierdzić, że zainteresowanie władz działaniami DA było na stałym poziomie. Niemniej specyficzna sytuacja, jaka się wytworzyła po wydarzeniach czerwca 1976 r., spowodowała, że aparat bezpieczeństwa coraz bardziej interesował się działaniami podejmowanymi w tym środowisku.

Działalność wokół SKS wzbudziła również zainteresowanie władz WdsW w Poznaniu. W notatce przesłanej do Warszawy, znajdującej się w Archiwum Akt Nowych w teźce „Duszpasterstwo Akademickie 1972–1978”, Edmund Kędzierski, naczelnik wydziału, pisał: „W połowie 1977 r. próbowano wykorzystać kościoły akademickie w Poznaniu dla celów grup opozycyjnych. Profilaktyczne rozmowy w WdsW zwłaszcza z dominikanami – dały pozytywne rezultaty. Jednak pod koniec roku podjęto próby [wykorzystania kościołów – przyp. M.S.] ponownie. M.in. kolportowano pierwszy numer bezdebitowego pisma KOR-SKS pt. »Głos«. Zachęcano młodzież do udziału w tych grupach. Na wydziale polonistyki UAM kolportowano ulotkę – odezwę SKS w Krakowie, w której opowiadano się za odebraniem monopolu ZSSP w reprezentowaniu młodzieży. Aktualnie również ob-

³⁹ AIPN Po, 08/973, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Amelia” dot. Elżbiety Stelmaszyk.

⁴⁰ AIPN Po, 08/1109, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Beniamin” dot. Tadeusza Klichowicza.

⁴¹ AIPN Po, 08/1206, Kwestionariusz ewidencyjny dot. Edwarda Maliszewskiego.

⁴² AIPN Po, 0120/102, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Ptak” dot. Zdzisława Drosta.

⁴³ M. Szłapka, *Taki sam początek...*, s. 65.

⁴⁴ Wobec tych wydarzeń prowadzono także sprawę operacyjnego sprawdzenia krypt. „Oczko”: AIPN Po, 08/1047, SOS krypt. „Oczko”.

⁴⁵ E. Wojcieszek, *Inwigilacja Kościoła katolickiego...*, s. 169–172.

serwuje się kolportowanie nielegalnych druków w kościele dominikanów. Z posiadanego rozeznania wynika, że nie robią tego księża⁴⁶. Ostatnie zdanie może wyjaśniać, dlaczego w dalszej części tej notatki poświęconej „niepokornym duchownym” nie wymienia się z nazwiska któregokolwiek z zakonników poznańskich⁴⁷.

Przemiany społeczno-polityczne, jakie przyniosły lata osiemdziesiąte, były wynikiem wystąpień z poprzedniej dekady. Początek lat osiemdziesiątych to także czas zmian w klasztorze przy ul. Kościuszki 99. Dotychczas prowadzono tam standardowe działania, które przypominały pracę w innych miastach. Były więc rekolekcje, wyjazdy, pielgrzymki, spotkania w kościele⁴⁸. Znaczącą zmianą było odejście z ośrodka o. Jana Spieża, na którego miejsce z końcem sierpnia⁴⁹ przybył wychowanek duszpasterstwa akademickiego o. Tomasz Alexiewicz⁵⁰. Ten – jeszcze jako student – wprowadził obyczaj pielgrzymkowy, inicjując coroczny wyjazd studentów poznańskich do Warszawy⁵¹.

⁴⁶ AAN, UdsW, 125/345, Wydział Wyznania Rzymskokatolickiego, Duszpasterstwo Akademickie 1972–1976, 1978, Notatka o pozareligijnych aspektach działalności duszpasterstwa akademickiego z 28 IV 1978 r., k. 82.

⁴⁷ *Ibidem*. Wymieniono: ks. mgr. Wacława Lewkowicza, o. Jana Andrzeja Kłoczowskiego OP, ks. Jana Palusińskiego, o. Huberta Czumę SJ, ks. Wiesława Niewęglowskiego, ks. Władysława Wołoszyna, o. Bolesława Rafińskiego OP, ks. Witolda Andrzejewskiego i o. Ludwika Wiśniewskiego OP.

⁴⁸ Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów w Poznaniu jako obiekt zainteresowania władz* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1980–1989*, red. K. Białecki, Poznań 2011, s. 123; także wypowiedź Stanisławy Borowczyk w filmie *Duszpasterz wolności*, film w zbiorach autora.

⁴⁹ Rozmowa z o. Tomaszem Alexiewiczem z 25 II 2014 r., mps w zbiorach autora.

⁵⁰ AIPN Po, 0187/539, t. 1, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Dominik”, k. 16; Rozmowa z o. Tomaszem Alexiewiczem z 25 II 2014 r., mps w zbiorach autora. Wobec o. Tomasza prowadzono kilka spraw, m.in. kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Alex”, SOR krypt. „Dominik” oraz Teczke Ewidencji Operacyjnej na Księdza o numerze 41532. Do dziś zachował się tylko mikrofilm SOR „Dominik”. Por. P. Zwiernik, *Reakcje aparatu władz PRL na działalność Zakonu Dominikanów w Poznaniu w latach 1976–1983* [w:] *Ojciec Honoriusz...*, s. 182–183; M. Szłapka, *O. Honoriusz Stanisław Kowalczyk i o. Tomasz Alexiewicz...*, s. 180–181. Ojciec Tomasz opowiedział mi o sytuacji, która rzuca światło na początki jego „kontaktów” ze Służbą Bezpieczeństwa i rozpracowania jego osoby: „Jak przechodziłem przez ulicę na wysokości ASP, podszedł do mnie mundurowy, mówiąc: »Obywatelu, przechodźcie nie tak jak trzeba przez ulicę«, i poprosił mnie ze sobą na komendę na Marcinkowskiego. Pół godziny-godzinę posiedziałem w poczekalni czy czymś takim i przyszli po mnie z bezpieki, wzięli na Kochanowskiego. Tam była próba miękczenia i chcieli prawdopodobnie ze mnie zrobić jakiegoś..., żebym jakieś oświadczenie podpisał. Wtedy to jeszcze nie była próba bezpośredniej formy współpracy, żebym opisał im, co się dzieje, ja wtedy im powiedziałem, że jak wyjdę, to natychmiast pójdę do przeora i powiadomię go o tym. No i mnie puścili i tego samego dnia po południu przyszedli do mnie do domu. Ja już ich chciałem spuścić ze schodów, to znaczy podziękować im grzecznie, ale mama mówi: »Tomku, synu, nie masz przecież nic na sumieniu, możesz pójść«. Wtedy chcieli ze mnie wyciągnąć, żebym cokolwiek napisał. To był 1967 rok, więc nie było jeszcze żadnej sformalizowanej opozycji w Polsce. Pierwsze rozróby studenckie były dopiero w 1968 roku. Nikt nie wiedział, jak gadać, żeby nie gadać. I ja teraz wiem, że im chodziło, żeby cokolwiek podpisać. I żeby była formuła, że ja zachowam to spotkanie w tajemnicy. Ja powiedziałem, że nie, że dziękuję. Poszedłem do klasztoru i powiedziałem to wszystko”. Spotkanie to opisuje także: M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności 1980–1989*, t. 2, Warszawa 2007, s. 10–11.

⁵¹ Rozmowa z o. Tomaszem Alexiewiczem z 25 II 2014 r., mps w zbiorach autora. Ojciec Tomasz wspomina o świadomości bycia inwigilowanym podczas pielgrzymek, zwłaszcza że uczestnikami byli także wierni z RFN, NRD, Włoch. W dokumentach zachowanych w IPN faktycznie można znaleźć informacje na ten temat, chociażby w SOR krypt. „Dominik”. Można też pokusić się o stwierdzenie, że zapewne wschodnio-

W 1972 r.⁵², po ukończeniu studiów psychologicznych, wstąpił do nowicjatu dominikańskiego w Poznaniu, a następnie podjął studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie, które ukończył w 1979 r. W okresie studiów nadal współpracował z ośrodkiem w Poznaniu, m.in. dostarczając film z pogrzebu Pyjasa. W sierpniu 1980 r. trafił do Poznania, gdzie został przydzielony do pracy z o. Honoriuszem Kowalczykiem⁵³.

Zdecydowanym przełomem z życia duszpasterstwa akademickiego było powstanie Solidarności. Sierpień – jako miesiąc wakacyjny – był w ośrodku spokojny. Niemniej pod listem intelektualistów poznańskich, skierowanym do rozpoczynających strajk stoczniowców, widniały podpisy o. Honoriusza i ówczesnego przeora klasztoru o. Aleksandra Hauke-Ligowskiego⁵⁴. W Poznaniu na znak solidarności ze strajkującymi robotnikami na wybrzeżu stanęły tramwaje i autobusy⁵⁵. Nieformalnym ośrodkiem pomocy stał się klasztor i kościół oo. Dominikanów, a duszpasterzem Solidarności został o. Alexiewicz⁵⁶.

W Poznaniu widocznym efektem procesu zmian i rozkwitu Solidarności była inicjatywa budowy pomnika Poznańskiego Czerwca. Ojciec Honoriusz wraz z o. Tomaszem zostali włączeni do komitetu budowy, byli również obecni podczas odsłonięcia pomnika na uroczystej mszy świętej z udziałem m.in. Lecha Wałęsy, której przewodził kard. Franciszek Macharski⁵⁷.

Ojciec Tomasz rozpoczął dość intensywną współpracę z Solidarnością, co znalazło swoje potwierdzenie w zaproszeniu na zjazd delegatów w poznańskiej Arenie⁵⁸.

Okres ten to także praca o. Honoriusza i o. Tomasza „na zewnątrz”. Duchowni odprawiali msze święte na uczelniach – głównie w Collegium Novum UAM. Msze te odbywały się w czasie strajków w lutym i marcu 1981 r. (zorganizowanych w celu zalegalizowania NZS) oraz w listopadzie (będąc wyrazem solidarności z Wyższą Oficerską Szkołą Pożarniczą w Warszawie). Według danych SB gromadziły one około 800–1000 wiernych⁵⁹. Oprócz tego

niemiecka policja polityczna – Stasi – również prowadziła rozpracowanie tej inicjatywy, głównie ze względu na fakt uczestnictwa obywateli NRD w tym przedsięwzięciu. Por. Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów w Poznaniu...* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych...*, s. 125.

⁵² AIPN Po, 0187/539, t. 1, Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Dominik”, k. 16; Mateusz Wyrwich jako datę wstąpienia podaje 1973 r., por. M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 15.

⁵³ Rozmowa z o. Tomaszem Alexiewiczem z 25 II 2014 r., mps w zbiorach autora; AIPN Po, 0187/539, t. 1, Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Dominik”, k. 16.

⁵⁴ Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów w Poznaniu...* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych...*, s. 123–124.

⁵⁵ E.R. Dabertowa, M. Lenartowski, *Pomnik Poznańskiego Czerwca 1956*, Poznań 1996, s. 14.

⁵⁶ Rozmowa z o. Tomaszem Alexiewiczem z 25 II 2014 r., mps w zbiorach autora.

⁵⁷ Na temat okoliczności budowy pomnika oraz wydarzeń związanych z tą inicjatywą zob. E.R. Dabertowa, M. Lenartowski, *Pomnik...*

⁵⁸ Rozmowa z o. Tomaszem Alexiewiczem z 25 II 2014 r., mps w zbiorach autora; AIPN Po, 06/211/6/1, Depesza szyfrowa z 16 IV 1981 r., k. 236; por. Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów w Poznaniu...* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych...*, s. 125; M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 15–16.

⁵⁹ AIPN Po, 0187/539, t. 1, Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Dominik”, k. 20; P. Zwiernik, *Reakcje aparatu władz PRL na działalność Zakonu Dominikanów w Poznaniu w latach 1976–1983* [w:] *Ojciec Honoriusz...*, s. 182–183.

w marcu odprawiono mszę „pojednania i podziękowania Bogu za wytrwanie w strajku studentów UAM, AE i AM w Poznaniu”⁶⁰. Jeszcze inny przypadek bezpośredniej interwencji duchownych: 26 marca 1981 r.⁶¹, po jednej z mszy porannych, do o. Tomasza zgłosiła się studentka, wezwana wcześniej przez SB na rozmowę, prawdopodobnie mającą na celu zastraszenie i doprowadzenie do współpracy. Przerażona poinformowała duchownego o całym zajściu. Ojciec Tomasz zadzwonił na milicję, tłumacząc, że kobieta nie stawia się na rozmowę, ponieważ nie podano szczegółów oskarżenia. Przestrzegł także, że jeżeli szykany ze strony MO się nie skończą, sprawa zostanie nagłośniona w prasie solidarnościowej⁶². Do działań, które nie mieściły się w pracy duszpasterstwa akademickiego prowadzonej przez dominikanów, można zaliczyć także współpracę z teatrem im. Andrzeja Jawienia⁶³, organizowanie mszy rocznicowych, specjalnych mszy dla Solidarności z różnych okazji i w różnych intencjach (poświęcenie sztandarów itd.). Na przełomie kwietnia i maja odbyło się specjalne nabożeństwo wraz z konferencją z okazji inauguracji Wszechnicy Robotniczej NSZZ „Solidarność”⁶⁴. W środowisku tym działała także na półlegalna organizacja Pro Patria, założona m.in. przez Marka Jurka, a mająca swoje korzenie w duszpasterstwie⁶⁵.

Przełomowym momentem dla ośrodka miał się okazać rok akademicki 1981/1982. Jak zwykle rozpoczęła go uroczysta msza inauguracyjna w kościele oo. Dominikanów, na której pojawili się wszyscy duszpasterze pracujący wówczas w ośrodku: o. Honoriusz Kowalczyk, o. Tomasz Alexiewicz oraz pomagający im o. Mirosław Kur. Wyjątkowa była inauguracja nowego roku akademickiego na UAM, na czele uniwersytetu bowiem stanął prof. Janusz Ziółkowski, pierwszy po wojnie rektor wybrany w sposób demokratyczny⁶⁶.

Na rok ten zaplanowano jak zwykle codzienne „siódemki” (odbywające się o 7.00 każdego dnia) w kaplicy i niedzielne „dziewiątki” (odbywające się o 9.00) w kościele. Codziennie o godz. 19.30 w kościele odprawiano mszę świętą połączoną z konferencjami, których tematyka zależna była od dnia tygodnia.

Na poniedziałek zaplanowano teologię małżeństwa. Wykłady o tej tematyce skierowane były do wszystkich wiernych, a prowadzili je m.in. o. Karol Meissner, doc. Włodzimierz Fijałkowski (ginekolog położnik, 26 października wygłosił wykład „Integralne przeżywa-

⁶⁰ APP, 3186, Stan bezpieczeństwa i porządku publicznego w Wielkopolsce, k. 134. Informacje zebrane przez władze dot[yczące] strajków zob. APP, 1177, Biuletyny dzienne, k. 67.

⁶¹ AIPN Po, 0187/539, t. 1, Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Dominik”, k. 20.

⁶² Rozmowa z o. Tomaszem Alexiewiczem z 25 II 2014 r., mps w zbiorach autora; AIPN Po, 0187/539, t. 1, Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Dominik”, k. 90.

⁶³ Na ten temat zob. K. Białecki, *Klub Inteligencji Katolickiej...*, s. 337–338; Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów w Poznaniu...* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych...*, s. 126. Teatr im. Andrzeja Jawienia powstał z inicjatywy o. Honoriusza i w swoim założeniu miał przedstawiać sztuki „mniej popularne”, stanowiąc stały element w kształtowaniu postaw młodzieży według modelu, jaki prezentował o. Honoriusz.

⁶⁴ Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów w Poznaniu...* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych...*, s. 126.

⁶⁵ APP, KW PZPR, 3186, Stan bezpieczeństwa i porządku publicznego w Wielkopolsce, k. 164–167. Opisane są tam wydarzenia związane z rocznicą Konstytucji 3 maja.

⁶⁶ Kronika Słów i Spraw. Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów 1981/1982, b.p., materiał w zbiorach autora oraz w Archiwum na Polach Lednickich.

nie płciowości”⁶⁷), o. Tomasz Alexiewicz (w roku akademickim 1981/1982 zainaugurował spotkania wykładem „Czy potrzebna jest teologia małżeństwa?”⁶⁸) oraz doc. Maciej Giertych (dendrolog, syn Jędrzeja Giertycha, działacza przedwojennej endecji i brat o. Wojciecha Giertycha OP)⁶⁹.

Wtorek przeznaczony był na „Godzinę przed Bogiem”, spotkanie modlitewne prowadzone przez o. Tomasza Alexiewicza. Spotkania zapoczątkowane w 1980 r. w 1983 r. przekształciły się w grupę modlitewną „Jerozolima”. W 1981 r. odbywały się wokół tajemnic różańca. Jak opisywała to ukrywająca się pod pseudonimem Benia – „Każde ze spotkań jest, ale [sic!] zawiera parę podstawowych elementów: uświadomienie sobie bożej obecności, stawanie w prawdzie. Akt przeproszenia. Czytanie Pisma Świętego. Dzielenie się słowem Bożym. Prośby i Modlitwy. Wspólny krąg i błogosławieństwo Ojca”⁷⁰.

W środę odbywały się dwie konferencje. Pierwsza – „ABC filozofii” – prowadzona była przez o. Mirosława Kura (np. spotkanie 19 maja 1982 r. – „Metafizyka jako filozofia pierwsza”), druga – „Wiara i współczesność”. Pod kierownictwem o. Honoriusza odbywały się spotkania absolwenckie, które krążyły wokół myśli „jak żyć prawdą?”⁷¹. Rozpoczęły się o godzinie 19.00 mszą świętą i często trwały do wczesnych godzin porannych. Na przykład w nocy z 17 na 18 października odbyła się konferencja „Przełom sierpniowy – przełomem moralnym?”, moderowana przez o. Jana A. Kłoczowskiego, a w nocy z 12 na 13 grudnia (czyli w noc wprowadzenia stanu wojennego) wykład „Chrystus – ofiarник i ofiara w dziejach zbawienia” wygłosił ks. prof. Michał Peter⁷². Spotkanie to opisała Stanisława Borowczyk, relacjonując, jak wyglądały comiesięczne zebrania absolwentów. Mimo kryzysu organizowano poczęstunek, sprzedawano książki wydawnictwa „W drodze” i „Znak”, a po zakończeniu mszy odbywał się wykład. Ciekawa jest też jej relacja w świetle wydarzeń wprowadzenia stanu wojennego – w tę noc adoracja trwała do późna, ludzie opuścili klasztor ok. 2.30⁷³. Trzecie spotkanie – zaplanowane na noc z 13 na 14 marca – nosiło tytuł „Gdy my zmarli zmartwychwstaniem” i prowadzone było przez ks. Michała Czajkowskiego z Warszawy⁷⁴. Zakończeniem spotkań był wykład przeora poznańskiego klasztoru o. Hauke-Ligowskiego „Czy patriotyzm jest wymogiem chrześcijaństwa?”. Poza

⁶⁷ *Ibidem*.

⁶⁸ *Ibidem*.

⁶⁹ *Ibidem*.

⁷⁰ *Ibidem*.

⁷¹ *Ibidem*. Rozmowa ze Stanisławą Borowczyk z 18 III 2014 r., nagranie w zbiorach autora.

⁷² Dziekan Papieskiego Wydziału Teologicznego w Poznaniu. Zginął 26 I 1982 r. w wypadku samochodowym. Sylwetka ks. Petera: M. Wolniewicz, *Ks. Prof. Michał Peter (1922–1982)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1983, nr 1.

⁷³ Kronika Słów i Spraw. Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów 1981/1982, b.p., materiał w zbiorach autora oraz w Archiwum na Polach Lednickich.

⁷⁴ Postać kontrowersyjna. Według dokumentów IPN współpracował ze Służbą Bezpieczeństwa jako TW „Jankowski”, donosząc m.in. na ks. Jerzego Popiełuszkę. W 2006 r. trwała żarliwa dyskusja – publicystyczna, medialna oraz historyczna – dotycząca jego osoby. Zob. artykuł, od którego rozpoczęła się polemika: T. Witkowski, *Ksiądz Czajkowski agentem bezpieki*, „Życie Warszawy”, 17 V 2006, oraz oświadczenie ks. Michała Czajkowskiego zamieszczone w magazynie „Więź” na swoją obronę, http://www.wiez.pl/czasopismo/s,czasopismo_szczegoly,id,515,art,14146, dostęp 3 VI 2015 r. Opinię, że ks. Czajkowski był

tym co tydzień w niedzielę odprawiana była msza święta absolwencka i organizowano spotkanie w duszpasterstwie.

W czwartki w kościele odbywały się spotkania z cyklu „Ważne tematy życia”. Były to słynne konferencje czwartkowe, na które ośrodek zapraszał gości z całego kraju. W kronice, w której skopiowany został afisz z programem tych wydarzeń, wymieniana jest m.in. ks. Józefa Tischnera, Jerzego Turowicza z „Tygodnika Powszechnego”, Władysława Bartoszewskiego, ks. prof. Ludwika Wciórke, o. Karola Meissnera i innych⁷⁵. 22 kwietnia 1982 r. odbyła się konferencja „Nie wolno poddawać się rozpacz”, którą poprowadził prof. Janusz Ziółkowski. Jak podkreślano: „Konferencja ta wygłoszona była już po bezprawnym odwołaniu prof. Ziółkowskiego ze stanowiska rektora uniwersytetu przez władze stanu wojennego”⁷⁶. Tydzień później konferencję poprowadził o. Mirosław Kur, wygłaszając wykład „Nie wolno uczestniczyć w kłamstwie”. W swoim wystąpieniu mówił o „kłamstwie zasadniczym” wobec prawdy w istnieniu, działaniu, myśleniu i mówieniu. 6 maja kontynuował tę tematykę, wygłaszając wykład „Nie wolno uczestniczyć w zniewoleniu człowieka”⁷⁷. Konferencje czwartkowe były wyjątkowo niewygodne dla władz, a ze względu na osoby zapraszane na te wydarzenia pozostawały pod baczna obserwacją pracowników poznańskiej Służby Bezpieczeństwa.

Piątek był „wieczorem przy świecach”. Tego dnia spotkania miały charakter nieformalny i obejmowały różną tematykę, np. 16 października 1981 r. zaproszono Leonarda Szymańskiego, ówczesnego wiceprzewodniczącego Zarządu Regionalnego „Solidarności” w Wielkopolsce⁷⁸. Spotykano się też z różnymi grupami młodzieży, m.in. ze Szwecji, RFN czy Francji⁷⁹.

Sobota była przeznaczona dla absolwentów oraz na nocę skupienia i modlitwy. Duchowni pełnili dyżury od poniedziałku do piątku od 19.00 do 20.00 (Oczko⁸⁰, Sala DA) – w duszpasterstwie, konfesjonale lub w bibliotece. Obok tych wszystkich inicjatyw funkcjonowały: Bank Serc⁸¹, Przystań, Katechumenat, oraz odbywały się akademickie rekolekcje.

agentem SB, wygłaszał m.in. Jan Żaryn. Zob. Przegląd mediów IPN z dnia 18 maja 2008 r., <http://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/media-o-ipn/14414,PRZEGLAD-MEDIOW-18-maja-2006-r.pdf>, dostęp 24 VII 2019.

⁷⁵ Kronika Słów i Spraw. Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów 1981/1982 b.p., materiał w zbiorach autora oraz w Archiwum na Polach Lednickich.

⁷⁶ *Ibidem*. Wybrany demokratycznie rektor został odwołany ze względu na swoje katolickie poglądy, protesty związane z internowaniem pracowników i studentów UAM po 13 grudnia oraz członkostwo w KIK. Na jego miejsce Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki wybrało prawnika, prof. Zbigniewa Radwańskiego.

⁷⁷ Kronika Słów i Spraw. Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów 1981/1982 b.p., materiał w zbiorach autora oraz w Archiwum na Polach Lednickich.

⁷⁸ A. Łuczak, *Leonard Szymański* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Leonard_Szyma%C5%84ski, dostęp 3 VI 2015 r.

⁷⁹ Ojciec Honoriusz nawiązał intensywne kontakty z Francuzami. Jeszcze przed stanem wojennym Francuzi wysyłali dary i przyjeżdżali do poznańskich dominikanów w celach turystyczno-religijnych, zob. relacja z listopada 1981 r. [w:] Kronika Słów i Spraw. Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów 1981/1982 b.p., materiał w zbiorach autora oraz w Archiwum na Polach Lednickich.

⁸⁰ Miejsce „główne” ośrodka, w którym zbierano się na wszelkie uroczystości i spotkania, po 13 grudnia zostało zamienione na magazyn żywności i rzeczy z darów, które rozdysponowano dla potrzebujących.

⁸¹ Bank Serc, nazywany „Grubym czerwonym zeszytem”, był specyficzną działalnością ośrodka, polegającą na tym, że studenci udzielali wsparcia osobom starszym i niepełnosprawnym. Rozmawiali z nimi, odwiedzali je

Oprócz tego organizowano coroczną pielgrzymkę majową na Jasną Górę⁸² oraz rekolekcje wielkopostne. Podczas tych, które odbyły się w dniach 9–16 marca 1982 r., msze święte odprawiano standardowo o godz. 7.00 i 19.30, a konferencje w dniach 21–27 marca o godz. 20.00 wygłosił ks. Zbigniew Pawlak⁸³.

Inną inicjatywą związaną bezpośrednio z ośrodkiem było powstanie w październiku 1981 r. chóru akademickiego, który działał pod przewodnictwem prof. Stefana Stuligro-sza. W okresie stanu wojennego chór ten często występował w kościele oo. Dominikanów i skupiał wszystkie grupy społeczne związane z duszpasterstwem przy ul. Kościuszki 99⁸⁴. Organizowano nadal msze absolutoryjne, np. 4 czerwca 1982 r. – dla polonistów⁸⁵.

Powyższy opis działań czysto religijnych i duszpasterskich ośrodka ma na celu podkreślenie dwóch rzeczy: że duszpasterstwo akademickie oo. dominikanów nie skupiało się w tym trudnym okresie stanu wojennego tylko na pracy opozycyjnej, ale próbowało funkcjonować według dotychczasowych planów, oraz że próbowano odnaleźć się w nowej rzeczywistości i dostosować do niej. Na przykład: o. Honoriusz napisał specjalny list do władz, aby studenci, którzy chcieliby wziąć udział w rekolekcjach, zostali zwolnieni z godziny milicyjnej (która rozpoczynała się w Poznaniu od 21.00 po wydarzeniach z 13 lutego 1982 r.). Przewidywano bowiem, że nauki skończą się około godziny 22.00 lub 23.00. Władze lokalne zgodziły się na to, o czym informował „Głos Wielkopolski”⁸⁶.

W dniach 14–16 grudnia 1981 r. miały się odbyć wieczory refleksji adwentowej „Solidarność w Chrystusie”, prowadzone przez ks. prof. Jerzego Troskę. Ze względu na stan wojenny zostały one odwołane. Odwołany został także doroczny opłatek, na który zawsze przybywał któryś z biskupów poznańskich. Ojciec Honoriusz na plakacie informującym o spotkaniu opłatkowym wywiesił czarną szarfę z napisem: „Opłatek odwołany. Spotkamy się w czasie lepszej nadziei. Wszystkim niech Pan Jezus urodzi Pokój, radość”⁸⁷. Największe emocje wywołało internowanie o. Tomasza Alexiewicza. Jako argumenty jego izolacji podawano: znaczące zaangażowanie w działalność opozycyjną, ukrywanie na terenie klasztoru (po wprowadzeniu stanu wojennego) sztandarów Solidarności oraz bezkompromisowość w kontaktach z władzami. Bezpośrednią przyczyną internowania stało się kazanie, które wygłosił 14 czerwca. Duchowny z ambony nazwał Jaruzelskiego diabłem, jednocześnie podkreślając, że nikt jeszcze nie wygrał, mając przeciwko sobie cały naród⁸⁸. Początkowo

w domach, pomagali w sprzątaniu i zakupach. Do zadań Banku Serc, oraz niektórych absolwentów, należała także opieka nad dziećmi przebywającymi w domu dziecka im. św. Urszuli Ledóchowskiej prowadzonym przez siostry urszulanki szare w Otorowie. Dziś jest to dom dziecka dla dziewcząt.

⁸² *Ibidem*. Rozmowa z o. Tomaszem Alexiewiczem z 25 III 2014 r., mps w zbiorach autora.

⁸³ Kronika Słów i Spraw. Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów 1981/1982 b.p., materiał w zbiorach autora oraz w Archiwum na Polach Lednickich.

⁸⁴ *Ibidem*.

⁸⁵ *Ibidem*.

⁸⁶ *Złagodzenie rygorów w stosunku do studentów*, „Głos Wielkopolski”, 19/20/21 III 1982.

⁸⁷ Kronika Słów i Spraw. Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów 1981/1982, b.p., materiał w zbiorach autora oraz w Archiwum na Polach Lednickich; Rozmowa ze Stanisławą Borowczyk z 18 III 2014 r., nagranie w zbiorach autora.

⁸⁸ M. Szłapka, *O. Honoriusz Stanisław Kowalczyk i o. Tomasz Alexiewicz...*, s. 181; AIPN Po, 0187/539, t. 1, SOR krypt. „Dominik”, k. 127 i 128. Jeden z funkcjonariuszy tak opisał całą sytuację: „O godz. 19.30 w kościele

uważano, że to o. Jan Góra wygłosił to kazanie⁸⁹. Po przeprowadzeniu rozmowy ostrzegawczej w ramach akcji „Klon”, wyjaśniającej, że to o. Tomasz, a nie o. Jan był głosicielem kazania, wezwano na przesłuchanie o. Tomasza. Ze względu na jego bezkompromisową postawę oraz odmowę podpisania zobowiązania do przestrzegania postanowień Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego duchownego osadzono w Gębarzewie⁹⁰.

Jeszcze 17 grudnia dominikanin domagał się dostarczenia mu sprzętów liturgicznych w celu odprawienia mszy dla osób bezprawnie trzymany w więzieniu. Udzielił też kilku spowiedzi⁹¹. Internowanie o. Alexiewicza nie trwało długo. Na skutek interwencji bp. Bronisława Dąbrowskiego i prawdopodobnie abp. Jerzego Stroby zwolniono go 20 grudnia, po przeprowadzeniu kolejnej rozmowy ostrzegawczej⁹². Ojciec Tomasz złagodził swoje wystąpienia, jednakże kategorycznie odmawiał jakichkolwiek kontaktów z władzą.

dominikanów w Poznaniu celebrujący dominikanin T. Alexiewicz [skreślone Góra – przyp. M.S.] stwierdził, że obok intencji tych, którzy nie mogą być na niej obecni, ponieważ muszą się ukrywać przed aresztowaniem w wygłoszonym kazaniu (ok. 10 minut) stwierdził, nawiązując do ewangelii św. Jana, że zapowiedziane w niej przyście Antychrysta odpowiada sytuacji dnia dzisiejszego »Oto przychodzi i oświadcza nam spokojnym głosem, że tylko On, tylko Ja, jesteśmy w stanie zapewnić wam przetrwanie i bezpieczeństwo. Nie dajmy się zwieść temu spokojnemu głosowi, bo taki głos może mieć tylko człowiek, który się boi [...] nikt jeszcze nie wygrał, jeżeli ma przeciwko sobie cały naród [...]. Antychryst nie potrzebuje przychodzić, by zapewnić nam spokój i bezpieczeństwo, bo ono jest zawsze w Jezusie«. Ojciec Tomasz też wspominał o tym kazaniu w rozmowie z autorem.

⁸⁹ AIPN Po, 0187/539, t. 1, SOR krypt. „Dominik”, k. 134, relacja ppor. Marka Jerzyńskiego. W rozmowie prywatnej o. Jan wielokrotnie wspominał, że bardzo bał się przesłuchania i był „spocony jak mysz”.

⁹⁰ AIPN Po, 88/69, Teczka internowanego w ośrodku w Gębarzewie Tomasza Alexiewicza s. Andrzeja. Sam przebieg sytuacji o. Tomasz w rozmowie z autorem opisał tak: „Zaczęli ze mną rozmawiać i chcieli, żebym podpisał oświadczenie, że będę grzeczny. Coś w rodzaju lojalki, jeszcze nie mieli formularza lojalki, no i taka była zabawa. Wtedy bardzo wyraźnie widziałem, że on się bardziej boi niż ja. I to było nieomalże jak w klasycznych filmach, tych komediach kryminalnych, że jak ktoś inwigiluje, to czytał gazetę do góry nogami. Niby czytał, ale cały czas pilnował. Zabawa trwała gdzieś do pierwszej-drugiej w nocy, coś miało być pisane, chcieli ze mnie jakiegokolwiek oświadczenie wyciągnąć. I kiedy w końcu uzgodniliśmy na dwóch kartkach papieru jakiś tam dokument, z jakąś szarżą wyższą, gdzieś, w innym pokoju, ktoś sprawdzał i weryfikował. Kiedy przyszło do podpisywania tego, całą wiedzę, jaką miałem na ten temat, to, co napisałem, to napisałem, gdzie było wolne miejsce, zaznaczyłem, żeby nie dopisali, więc zacząłem psuć ten ładny dokument. I w którymś momencie pamiętam, że cały czas stawiałem zastrzeżenia, że inaczej trzeba sformułować tekst. A to miało być typu, że ja wiem, że jest stan wojenny, że istnieje prawo obostrzone i takie tam rzeczy. I pamiętam moment, on się pyta, ja się bawiłem z nim jak kot z myszką, to on taki zdenerwowany, bo było widać, że oni są zdenerwowani, bo oni nie wiedzieli – ich straszono. Że tam u dominikanów my tam bombę atomową konstruujemy. I on w którymś momencie mówi: to ksiądz nie podpisze? Czy ojciec nie podpisze? Mówię: nie. I nic nie podpisałem w końcu. Wtedy mnie zaprowadzili do dołka, chyba drugie czy trzecie piętro w podziemiach. Chciałem później w latach dziewięćdziesiątych tam dotrzeć, to pewnie bym się dogadał z policją, ale mi się nie chciało. Tam przesiedziałem w dołku do wieczora, do wieczora wtorkowego. Jak formowano wieczorem transport do Gębarzewa, to jechałem razem z paroma, to było wesoło, jechało ze mną dwóch jakichś adwokatów. Pamiętam, na Kochanowskiego w kajdankach, ja w habicie, piękne zdjęcia jak do filmu prawie. I któryś z tych milicjantów tak patrzy, no już nie na mnie, tylko na tego adwokata i mówi: to pan mecenas też?”. Relacja o. Tomasza pokrywa się z tą zawartą w dokumentach w Archiwum IPN, AIPN Po, 0187/539, t. 1, SOR krypt. „Dominik”, k. 134 i dalej.

⁹¹ Rozmowa z o. Tomaszem Alexiewiczem z 25 II 2014 r., mps w zbiorach autora; Kronika Słów i Spraw. Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów 1981/1982 b.p., materiał w zbiorach autora oraz w Archiwum na Polach Lednickich; AIPN Po, 0187/539, t. 1, SOR krypt. „Dominik”, k. 157.

⁹² AIPN Po, 0187/539, t. 1, SOR krypt. „Dominik”, k. 155 i dalej.

Wkrótce po wprowadzeniu stanu wojennego, już 15 grudnia 1981 r., wokół ośrodka zaczął tworzyć się komitet pomocy osobom represjonowanym i ich rodzinom⁹³. Komitet zrodził się z pomysłu Łucji Łukaszewicz i Kazimierza Stukina oraz pracowników UAM i członków uczelnianej Solidarności⁹⁴. Studenci oraz grono profesorów włączyli się w pracę komitetu, bierność nie okazali też członkowie Klubu Inteligencji Katolickiej. Oprócz pomocy materialnej organizacja ta przekazywała grypsy z Gębarzewa i innych ośrodków odosobnienia. Komitet miał za zadanie koordynację pomocy i rozdawnictwa darów, pochodzących z różnych źródeł, przede wszystkim zagranicznych⁹⁵. „Oczko” zamieniono w magazyn żywności. Jak zapisano: „7 marca. Przed Kościołem stoi olbrzymi tir. Po dziewiątce kto żyw bierze się do pomocy przy rozładunku. Tym razem wszystko jest w kartonach. Trochę za ciężkie. Mdleją ręce”⁹⁶. Pierwsi pomoc otrzymywali studenci, następnie rodziny internowanych, na końcu inni potrzebujący⁹⁷. Duchowni pomagali w dużej mierze osobom, które bezpośrednio nie były związane z duszpasterstwem. Wraz z prof. Ziółkowskim wspierali wielu studentów, którzy przychodzili do nich po pomoc, zwłaszcza w okresie kiedy byli prześladowani przez Służbę Bezpieczeństwa. Udzielano pomocy psychologicznej, jak chociażby Teresie Majchrzak, której syn Piotr zginął w niewyjaśnionych okolicznościach 18 maja 1982 r. w Poznaniu⁹⁸.

Ojciec Honoriusz przez czas stanu wojennego głosił kazania, które budziły zainteresowanie funkcjonariuszy SB. Często mówił, iż „Wrona” nie może pokonać społeczeństwa, a do najważniejszych cech człowieka należą prawda i dobro, których nie można zbudować przemocą i pałką⁹⁹. Wraz z o. Alexiewiczem odprawiał msze św. za ojczyznę z okazji różnych rocznic – 17 września, 3 maja, 11 listopada. Niezwykle istotne były uroczyste nabożeństwa w rocznicę wydarzeń Poznańskiego Czerwca, które symbolicznie zamykały okres pracy DA. Duszpasterze pomagali także ofiarom zamieszek w Poznaniu z 13 lutego 1982 r. Ukrywano w klasztorze poszukiwanych członków Solidarności, studentów, którzy narazili się władzom. Zorganizowano także własne, prywatne absolutorium z pracownikami naukowymi uczelni poznańskich, wyrzucenymi po wprowadzeniu stanu wojennego, któremu przewodził prof. Ziółkowski. Natomiast w czerwcu 1982 r. odbyła się pielgrzymka duchowieństwa polskiego do Rzymu, gdzie o. Honoriusz spotkał się z Janem Pawłem II i osobiście wręczył mu przemycony numer „Przystani”.

Mimo niedogodności stanu wojennego duszpasterstwo próbowało funkcjonować normalnie. W lipcu 1982 r. zorganizowano nawet wyjazd wakacyjny nad Jezioro Mikołajskie¹⁰⁰.

⁹³ Nie miał oficjalnej nazwy. Znany jako Dominikański Ośrodek Pomocy Prześladowanym z Racji Politycznych por. E. Wojcieszek, *Duszpasterstwo Młodzieży Archidiecezji Poznańskiej...*, s. 215; Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie...*, s. 69; Ł. Łukaszewicz, *Pomoc represjonowanym politycznie...*, s. 115.

⁹⁴ Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie...*, s. 69.

⁹⁵ *Ibidem*.

⁹⁶ Kronika Słów i Spraw. Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów 1981/1982 b.p., materiał w zbiorach autora.

⁹⁷ *Ibidem*. Relacja z 10 marca.

⁹⁸ Wypowiedź Teresy Majchrzak w filmie *Duszpasterz wolności*, reż. Piotr Libicki, materiał w zbiorach autora. Por. Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie...*, s. 70.

⁹⁹ Homilia o. Honoriusza z 18 II 1982 r.

¹⁰⁰ Kronika Słów i Spraw. Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów 1981/1982 b.p., materiał w zbiorach autora.

Msza inauguracyjna roku akademickiego 1982/1983 odbyła się 7 października¹⁰¹. Ojciec Honoriusz w homilii bezpośrednio zwrócił się do profesorów i pedagogów słowami: „wy jesteście jakoby wikariuszami prawdy, Bożej prawdy [...] zadaniem wyższej uczelni jest kształtować – nie tylko uczyć, bo jest to odcinek walki o człowieka”¹⁰². Tydzień później, 14 października odbyła się msza za ojczyznę (o godz. 19.00) oraz pierwsza w tym roku konferencja czwartkowa, którą poprowadził prof. Ziółkowski. Tematem spotkania była praca u podstaw. Wykład spotkał się z dużym zainteresowaniem, kościół był wypełniony po brzegi. Po referacie o. Honoriusz odmówił ze zgromadzonymi modlitwy *Ojcze Nasz* i *Pod Twoją Obronę*¹⁰³.

W dniach 14–16 grudnia 1982 r. odbyły się akademickie rekolekcje adwentowe. Jak informuje anonimowy kronikarz, kościół wypełniony był po brzegi. Rekolekcje tym razem, po rocznej przerwie, zakończył opłatek z udziałem bp. Stanisława Napierały oraz profesorów i pracowników wyższych uczelni. Przybyli też robotnicy, którzy w sposób symboliczny włączyli się w obchody. Po uroczystości o. Honoriusz Kowalczyk odczytał homilię Jana Pawła II wygłoszoną na Błoniach krakowskich podczas jego pielgrzymki do Polski w 1979 r.¹⁰⁴ Na czas świąt zwyczajowo w kościele stanęła szopka bożonarodzeniowa, przygotowana przez Bolesława Musierowicza¹⁰⁵, naznaczona „politycznie”, ponieważ widniała na niej Matka Boska z napisem „Moc truchleje” oraz zamalowany napis „Solidarność”. Ojciec Honoriusz twierdził, że będzie to silny znak dla władz¹⁰⁶.

W styczniu 1983 r. zorganizowano kolejny opłatek u dominikanówz przedstawieniem teatru im. Jawienia *Ktokolwiek żyjesz w polskiej ziemi*. Przybyli biskupi Zdzisław Fortuniak i Stanisław Napierała. Przedstawienie wywołało ogromne zainteresowanie, kościół był pełny¹⁰⁷. 13 stycznia, po wieczornej mszy świętej w kościele Dominikanów, wierni ruszyli pod pomnik poznańskich krzyży i odśpiewali *Boże, coś Polskę*¹⁰⁸.

Wzmagał się terror władz, który odczuwał na sobie także duszpasterz akademicki, o. Honoriusz. 19 marca 1983 r. mówił na porannej „siódemce”: „Rzeczywistość, w której żyjemy, jest bardzo brutalna i wymaga niekiedy gwałtownej naszej modlitwy [...]. Parę dni temu mieliśmy pogrzeb człowieka zabitego podczas przesłuchania. Teraz znowu ktoś

¹⁰¹ Anonimowa Kronika Stanu Wojennego, mps w zbiorach autora, k. 50. Użyta została m.in. przez A. Niziołka w artykule *Ostoja*, który został opublikowany w „Kronice Miasta Poznania”. Mimo usilnych starań nie udało się ustalić, kto jest autorem owej kroniki. Stanisława Borowczyk otrzymała ją jeszcze w czasie stanu wojennego, albo zaraz po nim, od Łucji Łukaszewicz. Pisana jest równym, jednolitym pismem do 1 XI 1982 r., po czym pismo się zmienia. Nie wiadomo, czy dokument, który posiadam, jest autorstwa osoby piszącej, czy został przepisany. Jednoznacznie jednak można stwierdzić, że osoba, która pisała ową kronikę, była zaangażowana w jakiś sposób w duszpasterstwo akademickie (ze względu na częste informacje dotyczące DA, dominikanów i inicjatyw, którym przewodzili).

¹⁰² Anonimowa Kronika Stanu Wojennego, k. 51.

¹⁰³ *Ibidem*, k. 52.

¹⁰⁴ *Ibidem*, k. 58.

¹⁰⁵ Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie...*, s. 72.

¹⁰⁶ Anonimowa Kronika Stanu Wojennego, k. 59. Wypowiedź Bolesława Musierowicza w filmie *Duszpasterz wolności*, reż. Piotr Libicki. Por. Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie...*, s. 72; A. Niziołek, *Ostoja. Kościół i klasztor oo. Dominikanów po 13 grudnia 1981 r.*, „Kronika Miasta Poznania” 2004, R. 71, nr 3, s. 327–328.

¹⁰⁷ K. Tyszańska-Skołuda, C. Skołuda, *Teatr Rapsodyczny im. Andrzeja Jawienia* [w:] *Ojciec Honoriusz...*, s. 72.

¹⁰⁸ Anonimowa Kronika Stanu Wojennego, k. 64.

się powieścił. O tym człowieku wiem, że był nieposzlakowany, i za to mogę ręczyć. Pracował w Regionie Solidarności. Po prostu ktoś mu w tym samobójstwie pomógł. Pogrzeb odbędzie się we wtorek na Junikowie”¹⁰⁹.

Grób Pański, zbudowany w dniach 3–4 kwietnia 1983 r., znów miał wydźwięk polityczny. Zaplanowany przez o. Honoriusza i Bolesława Musierowicza, składał się z dużego napisu „Zmartwychwstanie”, wykonanego czcionką przypominającą logo Solidarności. Wokół ustawiono 41 krzyży, które miały symbolizować ofiary stanu wojennego, oraz duży symbol tworzący literę „V”. Grób ten pozostał w kaplicy aż do święta Wniebowstąpienia Pańskiego, czyli do 12 maja – dnia pogrzebu o. Honoriusza.

Po szoku wywołanym wprowadzeniem stanu wojennego i przyzwyczajeniu się do jego rygorów, a następnie ich zniesieniu, w roku akademickim 1982/1983 zapraszano cyklicznie członków poznańskiego KIK na wykłady i prelekcje, prosząc jednocześnie o powstrzymanie się z komentarzami na temat komunizmu. Jednym z najśłynniejszych wykładów w tym okresie był referat Bronisława Geremka, który mówił o początkach reformacji¹¹⁰.

Na okres ten przypada niewyjaśniona śmierć o. Honoriusza Kowalczyka. Poruszana w literaturze przedmiotu¹¹¹, nigdy nie doczekała się odpowiedzi „jak?” i „dlaczego?”. Snuje się wiele domysłów¹¹².

Pogrzeb duszpasterza akademickiego stał się ogromną manifestacją patriotyczną. Kilkanaście tysięcy osób z różnych środowisk – akademickich, robotniczych, solidarnościowych i inteligenckich – zebrało się w kościele oo. Dominikanów. Nekrologi pojawiły się we wszystkich gazetach. Podpisywali się pod nimi: absolwenci poznańskich uczelni, Ci, którym pomagałeś i których ukochałeś, rodzina, przyjaciele, współbracia¹¹³. Niedługo po pogrzebie, także w prasie zagranicznej, pojawiły się życiorysy o. Honoriusza¹¹⁴. Mszę świętą pogrzebową koncelebrowali ks. bp Zdzisław Fortuniak, prowincjał dominikanów

¹⁰⁹ *Ibidem*, k. 68.

¹¹⁰ Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów w Poznaniu...* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych...*, s. 129. Rozmowa z o. Tomaszem Alexiewiczem z 25 II 2014 r., mps w zbiorach autora.

¹¹¹ Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów w Poznaniu...* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych...*, s. 130; *eadem*, *Duszpasterstwo Akademickie...*, s. 72; E. Wojcieszek, *Duszpasterstwo Młodzieży Archidiecezji Poznańskiej...*, s. 215; P. Bojarski, *Co się wydarzyło pod Wydartowem* [w:] *Ojciec Honoriusz...*, s. 133 i dalej; M. Szlápka, *O. Honoriusz Stanisław Kowalczyk i o. Tomasz Alexiewicz...*, s. 173–185; R. Wolek, *Zagadka śmierci o. Honoriusza*, Wylatowo.pl, 24 IV 2008 r., <http://www.wylatowo.pl/news.php?art=675>, dostęp 3 VI 2015 r.

¹¹² Celowo pominięto tutaj opis okoliczności śmierci o. Honoriusza i narosłej wokół nich legendy. Problematykę tę porusza Leszek Zygmier w niniejszym tomie.

¹¹³ Nekrologi zamieszczone [w:] *Ojciec Honoriusz...*, wkładka 5, s. 34.

¹¹⁴ AAN, UdsW, 142/22, Zespół ds. Kościoła Rzymskokatolickiego, Zakony męskie – władze prowincjonalne, zarys działalności, wystąpienia polityczne księży, rozmowy z duchownymi 1985–1986, k. 31. Dokument nosi tytuł *Wspomnienie pośmiertne o o. Honoriuszu*. Przedruk pojawił się w biuletynie informacyjnym ChSS. Oryginał został napisany przez Grażynę Sikorską z Keston News Service i opublikowany 12 I 1984 r. w gazecie, która wychodziła przy Keston College i zajmowała się problemami Europy Wschodniej. Pracownik sporządzający tłumaczenie (artykuł w oryginale był w języku angielskim) pomylił datę śmierci o. Honoriusza o rok. Mimo starań nie udało się dotrzeć do oryginału gazety – przestała być wydawana, a jedyne egzemplarze znajdujące się w Keston. Grażyna Sikorska obszernie opisała także morderstwo ks. Jerzego Popiełuszki w książce: *A Martyr for the Truth. Jerzy Popiełuszko*, Michigan 1985. Po 1989 r. pracowała w MSZ.

o. Walenty Potworowski oraz generał Towarzystwa Chrystusowego ks. Edward Szymanek. Po mszy trumna z ciałem o. Honoriusza została wyniesiona z kościoła akademickiego, a procesja szła na cmentarz sołacki przez 5 km. Na czele pochodu trumnę nieśli studenci. Na zdjęciach z cmentarza nad grobem widać o. Jana Górę, późniejszego następcę o. Honoriusza, o. Tomasza Alexiewicza, współbraci i ludzi z uniesionymi palcami pokazującymi znak „V”¹¹⁵. Nad grobem przemawiali bp Zdzisław Fortuniak, prof. Janusz Ziółkowski, o. Tomasz Alexiewicz, prezes KIK doc. dr Olgierd Baehr, przedstawiciele Solidarności i ludzie środowisk pracy¹¹⁶. Profesor Ziółkowski mówił, że było to czwarte, najważniejsze jego spotkanie z poznańskim dominikaninem.

Okres pracy o. Honoriusza był bogaty w wiele ciekawych wydarzeń i inicjatyw. Kiedy w maju 1983 r. duchownego zabrakło, był to dla całej społeczności ogromny szok. Potwierdzili to w rozmowie zarówno ks. Adam Przybecki, jak i o. Tomasz Alexiewicz. Ale podkreślali również, a zwłaszcza o. Tomasz, że nie było czasu na rozpaczanie, bo rok akademicki trwał, nie można było go nagle przerwać działalności i wpaść w bogoojczyźniane akcenty i martyrologię¹¹⁷. Na miejsce o. Honoriusza przyjechał o. Tomasz Pawłowski, który został głównym duszpasterzem. Wielokrotnie zadawano sobie pytanie, dlaczego o. Alexiewicz nie zajął miejsca o. Honoriusza. Wydaje się, że głównym powodem były jego problemy z władzą. Arcybiskup Jerzy Stroba, który miał ostatnie zdanie w tej sprawie, dawał jasno do zrozumienia, że nie chce na tak eksponowanych stanowiskach (a niewątpliwie duszpasterz akademicki w kościele Dominikanów do takich należał) osób będących w kręgu zainteresowania Służby Bezpieczeństwa.

Po śmierci o. Honoriusza Kowalczyka w ośrodku nastąpił pewnego rodzaju chaos. Dominikanin zmarł przed zakończeniem roku akademickiego, toteż młodzież studencka pozostała bez opiekuna duchowego. Obostrzenia stanu wojennego, mimo że złagodzone, nadal obowiązywały. Naturalne wydawało się, że następcą zmarłego duchownego zostanie o. Tomasz Alexiewicz, najbliższy współpracownik oraz pomocnik o. Kowalczyka. Sprzeciwił się temu metropolita poznański abp Jerzy Stroba, będący świadom działalności opozycyjnej dominikanów z o. Tomaszem na czele. Również władze zakonne nie były pewne, komu powierzyć przewodnictwo w jednym z najbardziej kontrowersyjnych ośrodków duszpasterstwa akademickiego w Polsce.

¹¹⁵ AAN, UdsW, 142/22, Zespół ds. Kościoła Rzymskokatolickiego, Zakony męskie – władze prowincjonalne, zarys działalności, wystąpienia polityczne księży, rozmowy z duchownymi 1985–1986, s. 36.

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 37.

¹¹⁷ Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie...*, s. 71. W rozmowie z autorem o. Tomasz stwierdził: „Była adrenalina. Było mnóstwo roboty. I powiem ci szczerze – są ofiary. Były, są i będą. Myśmy to bardzo po męsku przyjęli”. Również ks. Adam Przybecki wspomina pogrzeb i reakcje po śmierci o. Honoriusza: „To było duże poruszenie, które wpisywało się w całą tę ówczesną atmosferę. Tam nie było wątpliwości, że to było zamierzone działanie odpowiednich służb. Żadnych innych wyjaśnień nie przyjmowano do wiadomości mimo usilnych starań władzy. To było tak oczywiste, że to »służby« stoją za tym wypadkiem samochodowym. Pamiętam pogrzeb i manifestacyjne w nim uczestnictwo wielkiej rzeszy ludzi. Wobec tego, co się stało, nie można było przejść obojętnie. Wszyscy duszpasterze, jako zespół, braliśmy udział we mszy świętej i w pogrzebie. Byli też studenci, choć trudno mi powiedzieć, czy była to zorganizowana obecność studentów wszystkich ośrodków DA. Liturgii chyba przewodniczył któryś z miejscowych biskupów. Nie pamiętam teraz dokładnie”.

Metropolita poznański miał różne opinie w stolicy Wielkopolski. Wiele osób zarzucało mu, że nie popiera działalności półlegalnych grup skupionych wokół Kościoła, szczególnie dominikanów¹¹⁸. Jak wspomniałem wcześniej, o. Tomasz Alexiewicz był naturalnym następcą o. Honoriusza, postanowiono więc rekomendować go do funkcji duszpasterza akademickiego. Mimo dużej autonomii w działalności duszpasterskiej dominikanie byli zależni od biskupa diecezji, na której terenie pracowali. W związku z tym abp Stroba nie zgodził się na to, aby o. Tomasz Alexiewicz został głównym duszpasterzem akademickim¹¹⁹. Jego obecność na czele ośrodka, i tak już trudnego do opanowania dla arcybiskupa, oraz będącego w opozycji wobec władz, mogła stać się problematyczna i doprowadzić do utrudnienia prac w łonie komisji wspólnej rządu i Episkopatu¹²⁰.

W związku z odrzuceniem kandydatury o. Tomasza Alexiewicza na duszpasterza w Poznaniu powołano o. Tomasza Pawłowskiego, kapłana dużo ostrożniejszego, mającego za sobą epizod wojenny (udział w Powstaniu Warszawskim) oraz organizację ośrodka duszpasterstwa akademickiego „Beczka” w Krakowie, który prowadził do 1983 r. z pomocą Jana Andrzeja Kłoczowskiego oraz Joachima Badeniego.

Trudno więcej powiedzieć na temat działalności ośrodka podczas drugiego pobytu o. Pawłowskiego w Poznaniu¹²¹, nie zachowało się bowiem wiele dokumentów z tego czasu. W prywatnych rozmowach ze mną o. Jan Góra wielokrotnie podkreślał jednak konspira-

¹¹⁸ Opinie historyków – przede wszystkim tych poznańskich – na temat działalności abp. Stroby są skrajne. Wielu z nich wytyka mu, że nie robił wszystkiego, co mógł, w celu poparcia Solidarności oraz działań wokół klasztoru i kościoła oo. Dominikanów, zwłaszcza szykan ze strony władz wojewódzkich i SB. Ta grupa podkreśla także jego działalność zmierzającą do rozbicia „monopolu dominikańskiego” na prowadzenie duszpasterstwa oraz niechętnie uczestniczenie w symbolicznym opłatku. Inna część poznańskich historyków Kościoła współczesnego kładzie nacisk przede wszystkim na jego znaczącą rolę we wspieraniu rozwoju budownictwa sakralnego, w tonowaniu nastrojów w trudnych warunkach stanu wojennego oraz w przeprowadzeniu Kościoła poznańskiego przez końcowe lata PRL bez większych strat, a nawet z pozytywnym dorobkiem (wspomniane budownictwo sakralne). Według mnie postać abp. Stroby jest złożona – musiał być jednocześnie politykiem i duchowym przywódcą metropolii poznańskiej w jednym z najtrudniejszych okresów PRL. Często występował w obronie dominikanów czy jezuit, o. Czesława Białka (APP, 3203, Kościoły i Wyznania, Notatka z rozmowy odbytej 16 II 1983 r. w siedzibie arcybiskupów poznańskich, k. 40) – mówiąc wprost, że nie ma wpływu na ich działania. Sam o. Tomasz, a także o. Jan Góra w rozmowie ze mną wspominali o różnych sytuacjach w związku z abp. Strobą. Ojciec Tomasz Alexiewicz: „Był taki moment, że Stroba cofnął jurysdykcję do spowiadania i głoszenia kazań dla Jana Góry, pod zarzutem, że my odcągamy młodzież z parafii. To się oparło o Jana Pawła II, który miał zadzwonić do Stroby i powiedzieć: nie wygłupiaj się” (Rozmowa z o. Tomaszem Alexiewiczem z 25 II 2014 r., mps w zbiorach autora).

¹¹⁹ Rozmowa z o. Tomaszem Alexiewiczem z 25 II 2014 r., mps w zbiorach autora. Sam zainteresowany przedstawiał to w ten sposób: „Poszliśmy z przeorem Walentym Potworowskim, żeby przedstawić Pawłowskiego, i on na »dzień dobry«, bo wiedział, jaki był cel wizyty, mówi do mnie: »Panie, ja się nie zgadzam, żeby był pan duszpasterzem akademickim«. No i myśmy usiedli, ja się pytam: »Księżu Arcybiskupie, a dlaczego?« [Na co on – przyp. M.S.] »Ja się nie muszę tłumaczyć«. Mówię: »W porządku«. Usiedliśmy, ja wyciągnąłem kalendarz. »Panie, po co pan to robi?« »Żeby zapamiętać, co było« – i to była jedyna interwencja. On w sumie nie przeszkadzał, to była jego mądrość. On był bardzo przyzwoity, trzeźwy facet, który zdawał sobie sprawę. Teraz, jak się patrzy na niego z perspektywy historycznej, to był chyba najmniej lubiany przez władzę biskup w Polsce”.

¹²⁰ Na temat działalności komisji rząd–Episkopat zob. K. Michalski, *Działalność Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu PRL i Episkopatu Polski 1980–1989*, Warszawa 2012.

¹²¹ Był on duszpasterzem akademickim w latach sześćdziesiątych w Poznaniu.

cyjne zachowania o. Tomasza. Wynikały one prawdopodobnie z działalności podziemnej w czasie II wojny światowej oraz doświadczeń, których stał się nie tylko świadkiem, lecz także uczestnikiem (jak chociażby zajście podczas konferencji „Katolik wieku atomowego” z 1961 r.). Jednocześnie warto zaznaczyć, że ciężar działalności podziemnej został przeniesiony z kościoła oo. Dominikanów do parafii Matki Boskiej Bolesnej¹²².

Ośrodek duszpasterstwa za czasów urzędowania o. Tomasza skupił się przede wszystkim na tzw. sile przebicia, często określanej też jako grupa przebicia, która nosiła nazwę KAT. Miała ona za zadanie całościowe formowanie chrześcijanina w świecie socjalistycznym oraz przygotowanie go do „wyjścia na zewnątrz” i prezentowania postawy katolickiej w przestrzeni publicznej. Wiele starań, które były charakterystyczne dla pracy o. Pawłowskiego, zostało podjętych dopiero pod koniec działalności, czyli w 1987 r.¹²³

Niekwestionowaną nowością wprowadzoną przez o. Tomasza była rada duszpasterska, która – jako jedna z nielicznych jego inicjatyw – przetrwała przynajmniej do 1991 r. Rada ta miała na celu wprowadzenie zasad demokratycznych do działalności ośrodka: zasady głosowania, a także wyznaczania przez duszpasterza grupy studentów odpowiedzialnych za działalność ośrodka. Można pokusić się o stwierdzenie, bardzo często powtarzane w dokumentach państwowych, że był to tzw. aktyw duszpasterstwa, mający głos doradczy dla duszpasterza. Grupa ta – powołana w 1985 r. – służyła swoimi pomysłami i pomagała w pracy ośrodka.

Istotnym elementem w pracy o. Tomasza Pawłowskiego było duszpasterstwo profesorów. Duchowny organizował dni skupienia dla pracowników naukowych (dwu- lub trzydniowe), podczas których doświadczeni duszpasterze prowadzili serię wykładów. Można przytoczyć tematy kilku z nich, wygłaszanych w latach 1983–1987: „Sumienie” – dwugłos księdza i psychiatry, „Łaska – wiara” – konferencja zainicjowana przez o. Krzysztofa Kasznicę OP, syna prof. Stanisława Kasznicy (współprowadzona przez Restytuta Staniewicza), „Etiologia grzechu” prowadzona przez o. Joachima Badeniego czy „Nauka a wiara” (głos zabierali fizyk i ksiądz). Tematyka, jak też dobór prelegentów, miały na celu podkreślenie, że duszpasterstwo akademickie nie jest tylko duszpasterstwem studentów. Spotkania te często miały charakter dyskusji panelowej.

Ojciec Pawłowski uważał, że duszpasterstwo akademickie ma na celu kształtowanie człowieka i przygotowanie go do dorosłego życia, i tak realizował swoją pracę. Podobnie jak wcześniej, została ona przerwana na skutek wezwania do utworzenia kolejnej placówki – tym razem w Rzeszowie.

Jak wspomniałem wcześniej, drugim duszpasterzem nadal pozostawał o. Tomasz Alexiewicz. Kiedy w 1983 r. nie został mianowany głównym duszpasterzem, jego praca zaczęła coraz bardziej skupiać się wokół autorskiego pomysłu, czyli „Jerozolimy”¹²⁴. Jego działalność opozycyjna zdecydowanie osłabła.

¹²² Na ten temat zob. AIPN Po, 08/1832, Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Kleryk” dot. Tomasza Mielcarka.

¹²³ C. Kurowiak, *Grupa przebicia. Duszpasterstwo Akademickie w latach 1983–1987. O. Tomasz Pawłowski* [w:] *Poznańscy dominikanie...*, s. 87.

¹²⁴ „Jerozolima” jest przede wszystkim ruchem charyzmatycznym, skupiającym się na dokonaniach Taizé, ruchu oazowego oraz Ruchu Światło-Życie. Ojciec Alexiewicz przez bezpośrednie pobudzanie młodzieży

Ojciec Tomasz Pawłowski był niejako duszpasterzem „przejęściowym”. Kryzys, jaki ogarnął ośrodek poznański, był odzwierciedleniem ogólnego marazmu społecznego. Działania polityczno-kulturalne DA zostały w zasadzie sprowadzone do minimum, zainteresowanie nimi spadało, ale nie potrafiono odnaleźć przyczyny tego stanu rzeczy. Po przeniesieniu o. Pawłowskiego do Rzeszowa znów pojawiło się pytanie, kto zostanie jego zastępcą. Co prawda o. Alexiewicz stonował swoje wypowiedzi, jednakże nadal nie był „faworytem” abp. Stroby, a to on musiał wybór zaakceptować. Padło więc na o. Jana Wojciecha Górę, dotychczasowego duszpasterza młodzieży szkół średnich.

Ojciec Jan Wojciech Góra¹²⁵ zaraz po maturze, 24 sierpnia 1966 r. wyjechał do Poznania, by wstąpić do nowicjatu¹²⁶. Świecenia kapłańskie przyjął 8 czerwca 1974 r. w Krakowie z rąk bp. Juliana Groblickiego¹²⁷. Do Poznania wrócił w 1977 r., aby prowadzić Duszpasterstwo Młodzieży Szkół Średnich. Początkowo sceptycznie odnosił się do tej posługi, chciał bowiem pracować naukowo i „poważnie”, a duszpasterzowanie młodzieży wydawało mu się trywialne¹²⁸. Duszpasterstwo Młodzieży Szkół Średnich wyrosło poniekąd z duszpasterstwa akademickiego i było dziełem o. Piusa Bosaka¹²⁹.

Funkcjonowało ono podobnie do duszpasterstwa akademickiego. Od 1 września 1977 r. o. Jan Góra prowadził niedzielne msze święte, tzw. siedemnastki. Jednocześnie starał się nie angażować w działalność polityczną. Jego praca w Duszpasterstwie Młodzieży Szkół Średnich polegała na organizacji dni skupienia, obozów (m.in. w Suchej Wodzie lub Pałęsnicy), wycieczek i rajdów¹³⁰.

Diametralną zmianę postawy duszpasterza przyniósł wybór kard. Karola Wojtyły na papieża – 16 października 1978 r. Wówczas o. Jan W. Góra przekierował całą swoją uwagę na nauczanie Jana Pawła II. Mimo tworzenia duszpasterstwa młodzieżowego angażował się także w pracę duszpasterstwa akademickiego, został znanym rekolekcjonistą, a dzięki kontaktom z Janem Pawłem II często był zapraszany do różnych ośrodków duszpasterskich.

studenckiej do kontemplacji nad modlitwą pogłębiał jej duchowość. Dni skupienia dla młodzieży gromadzącej się wokół tej grupy organizowane były w Konarzewie pod Poznaniem. Odnowa charyzmatyczna w Duchu Świętym związana była także z pracą trzeźwościową. Głównym zadaniem osób zorganizowanych wokół „Jerozolimy” było przede wszystkim uczestnictwo w małych grupach animacyjnych, zwykle pięcio-sześciuosobowych. Łącznie wokół całej „Jerozolimy” miało być zorganizowanych blisko 200 osób (por. E. Droźniewicz, „Jerozolima”. Ojciec Tomasz Alexiewicz. *Duszpasterstwo Akademickie w latach 1980–1993* [w:] *Poznańscy dominikanie...*, s. 85). Ojciec Tomasz kontrolował pracę całej inicjatywy poprzez działalność z animatorami grup, którzy przekazywali polecenia dalej w swoich zespołach. Skupiano się przede wszystkim na spotykających się codziennie grupach, mających na celu pogłębienie wiary przez formację intelektualną – uczestnictwo w wykładach czwartkowych, studiowanie Pisma Świętego oraz materiałów wydawanych przez Ruch Światło-Życie.

¹²⁵ Używał formy Jan W. Góra w celu odróżnienia się od ks. Jana Góry, który był proboszczem w Pałęsnicy i jednocześnie jego stryjem.

¹²⁶ J.W. Góra, J. Kubaszczyk, ...*Znaczący ksiądz. Jan W. Góra OP odpowiada na pytania Joanny Kubaszczyk*, Radom 2014, s. 68.

¹²⁷ *Ibidem*, s. 80.

¹²⁸ *Ibidem*, s. 103.

¹²⁹ Chronologia wydarzeń w DA – w zbiorach autora. W roku akademickim 1967/1968 DMSŚ rozpoczęło pracę jako kółko dyskusyjne. Skryształizowało się dopiero w roku akademickim 1970/1971.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 120.

W tym też czasie zaczął dystansować się od zaangażowania politycznego duszpasterstwa akademickiego i klasztoru przy ul. Kościuszki 99. Mimo że w wielu dokumentach państwowych był wymieniany jako jeden z najbardziej reakcyjnych duszpasterzy, podchodził raczej sceptycznie do tejże działalności¹³¹. Służba Bezpieczeństwa pisała o jego nieprzychylnym stosunku do zaangażowania klasztoru w działania opozycyjne¹³². Mimo to jako pierwszy był wezwany do stawienia się w komisariacie MO w celu przeprowadzenia z nim rozmowy w ramach akcji „Klon” po wprowadzeniu stanu wojennego. Można też przypuszczać, że duże zainteresowanie osobą o. Góry wynikało z jego częstych wyjazdów zagranicznych, które zaczęły się już w czasach studenckich¹³³. Drugim powodem była jego praca w „Tygodniku Powszechnym” w okresie nowicjatu.

Pewnego rodzaju krytyka dotychczasowego modelu duszpasterstwa prowadzonego w ośrodku objawiła się w liście o. Jana Góry do Kapituły Prowincjonalnej Prowincji Polskiej Zakonu Dominikanów. W liście datowanym na 3 listopada 1985 r. o. Jan pisał m.in., że praca DA opiera się przede wszystkim na rekolekcjach oraz wykładach, które zakończone są pseudodyskusją¹³⁴. O kryzys, z jakim duszpasterstwo akademickie borykało się od połowy lat osiemdziesiątych, obwiniał przede wszystkim duszpasterza, którego uznawał często za jedyne go aktywnego działacza. Zwracał też dużą uwagę na brak współpracy pomiędzy duchownymi, zignorowanie formacji chrześcijańskiej osób związanych z DA. W bardzo ostrych słowach wyrażał się o osobach, które opuszczają duszpasterstwo, mówiąc, że tworzy ono „wiecznych nieudaczników” i „konsumentów usług religijnych niezdolnych do własnego myślenia”¹³⁵. Działaczy DA nie było widać na uczelniach, DA nie formowały ani społeczeństw, ani samych uczestników. Dość istotnym zarzutem był fakt, że duszpasterstwa działają za każdym razem „od nowa”. Po każdej zmianie duszpasterza akademickiego dochodziło do formułowania nowego programu, nie istniał bowiem plan pracy długodystansowej ani nie było stałych kadr świeckich (nie było łączności między absolwentami a studentami). Głównym jednak zarzutem był brak komunikacji pomiędzy samymi duchownymi – jeden zajmował się studentami, drugi młodzieżą, trzeci absolwentami, i nie kontaktowali się ze sobą¹³⁶. Niewątpliwie istotnym elementem wprowadzającym takie działania było znaczne upolitycznienie ośrodka.

¹³¹ Rozmowa z o. Tomaszem Alexiewiczem z 24 II 2014 r., mps w zbiorach autora.

¹³² „O. J[an] Góra z zakonu OO Dominikanów z Poznania w prywatnych rozmowach wyraża dezaprobatę wobec politycznego kierunku, jaki ojcowie Hauke-Ligowski, Alexiewicz i Kowalczyk nadali duszpasterstwu akademickiemu w swoim ośrodku. Uważa on, że zatraciło ono swój duszpasterski sens, i ma inną wizję pracy z młodzieżą akademicką” (AIPN Po, 0187/539, t. 1, SOR krypt. „Dominik”, Wyciąg z informacji TW ps. „Andrzej” z 13 XI 1980 r., k. 84).

¹³³ W archiwum poznańskiego IPN można odnaleźć akta paszportowe o. Jana W. Góry. Wynika z nich, że ze względu na „szkalowanie ustroju PRL” odmówiono mu wyjazdu w 1977 r. do Francji. Ojciec Jan odwoływał się od tej decyzji, tłumacząc, że nigdy nie zaszkodził nikomu za granicą.

¹³⁴ List o. Jana Góry OP do Kapituły Prowincjonalnej Prowincji Polskiej Zakonu Dominikanów z 3 XI 1985 r., materiał w zbiorach autora z archiwum prywatnego o. Jana Góry OP.

¹³⁵ *Ibidem*.

¹³⁶ *Ibidem*.

Po tej kanonadzie zarzutów o. Jan podał kilka rozwiązań, które – jego zdaniem – mogłyby uzdrowić duszpasterstwo. Po pierwsze – stworzenie spójnego środowiska. Duszpasterstwo akademickie miało być więc całościowe, skupiać młodzież, studentów, absolwentów i profesorów¹³⁷. Po drugie – skupienie się na budowaniu spójnej formacji intelektualnej i doktrynalnej, która powodowałaby powstanie twórczych elit społecznych, biorących odpowiedzialność za swoją działalność, w tym także w łonie Kościoła. Ojciec Jan zauważał większą potrzebę zaangażowania młodzieży w pracę duszpasterstwa, przede wszystkim poprzez pracę nad sobą oraz opracowywanie pewnych zagadnień przeciwko biernemu uczestniczeniu w życiu społecznym i Kościoła. Duszpasterstwo powinno preferować czynny udział w liturgii, życiu wspólnoty i samego ośrodka. Ojciec Góra podkreślał istotną rzecz: brak współpracy. Objawiał się on tym, że nawet jeśli dwie grupy spotkały się na wspólnym wyjeździe, obozie, istniały one jakby obok siebie, a może i wbrew sobie (także w przypadku grup dominikańskich). Rolę duszpasterza o. Jan określał jako rolę wychowawcy (ojca, który ma autorytet), a nie organizatora wycieczek, rozrywki czy dyrektora. Istotna miała być rozmowa z duszpasterzem, który dzięki temu mógł kontrolować pracę swoich podopiecznych. Pracę natomiast o. Jan podzielił na trzy poziomy – duszpasterstwo masowe, bierne, ważne w aspekcie ogólnokościelnym. Duszpasterstwo czynne miało dotyczyć osób potrzebujących, bezpośrednio odwołujących się do duchownego. Kręgiem najmniejszym miała być elita, bezpośrednio zaangażowana w pracę duszpasterza, potrafiąca go zastąpić, znająca jego plany i zamierzenia, będąca jakby jego przedłużeniem¹³⁸.

Ojciec Jan Góra został mianowany duszpasterzem w roku akademickim 1987/1988. Z gratulacjami pośpieszył mu m.in. Jan Paweł II oraz ówczesny sekretarz papieża, ks. Stanisław Dziwisz¹³⁹. Inauguracją pracy o. Góry w DA była sesja naukowa w 50. rocznicę powołania ośrodka duszpasterstwa akademickiego oo. dominikanów w Poznaniu, która odbyła się w dniach 9–11 października 1987 r. Wydarzenie to miało duże znaczenie dla badania historii duszpasterstwa oraz Kościoła w stolicy Wielkopolski. Na samej konferencji wystąpiły nie tylko osoby bezpośrednio związane z duszpasterstwem akademickim, lecz także wybitne osobistości ze świata poznańskiego Kościoła lokalnego. Swoje referaty wygłosili m.in.: Olgierd Baehr¹⁴⁰, Łucja Łukaszewicz¹⁴¹, prof. Tadeusz Puchałka¹⁴², doc. dr hab. Kazimierz

¹³⁷ *Ibidem*. Model ten zresztą był przywoływany przez ks. Adama Przybeckiego. Według hierarchów kościelnych duszpasterstwo akademickie jest duszpasterstwem całego środowiska, nie tylko studentów, stąd potrzebna jest wspólna praca, skupiająca każdy aspekt „akademickości”.

¹³⁸ *Ibidem*.

¹³⁹ Jan Paweł II napisał taki list do przeora i o. Jana. „Dowiaduję się, że duszpasterstwo akademickie oo. Dominikanów w Poznaniu otrzymało nowego duszpasterza w osobie o. Jana. Myślę, że z pomocą Bożą podoła temu zadaniu i pójdzie śladami swoich poprzedników, którzy też pracowali z wielkim poświęceniem i ofiarnością. Życzę opieki Matki Najświętszej, której podobizna obrazu z Częstochowy stała się symbolem znaku tego ośrodka pracy i serdecznie pozdrawiam o. Przeora, ojca Jana i cały zespół tamtejszy. Z serdecznym błogosławieństwem. Jan Paweł II, Castel Gandolfo 9 września 1987”. List został mi zaprezentowany przez o. Jana Górę OP, znajduje się też w publikacji: Jan Paweł II, J. Góra, *Listy*, Poznań 2011.

¹⁴⁰ O. Baehr, *Czy istnieje przyszłość dla DA?* [w:] *Pięćdziesiąta rocznica...*, s. 178–183.

¹⁴¹ Ł. Łukaszewicz, *Duszpasterstwo „Jutra” – o. Jan Góra* [w:] *Pięćdziesiąta rocznica...*, s. 183–186.

¹⁴² T. Puchałka, *Duszpasterstwo profesorów* [w:] *Pięćdziesiąta rocznica...*, s. 151–154.

Dopierała¹⁴³. Całą konferencję prowadzili o. Jan Góra oraz ks. Adam Przybecki. Materiały zgromadzone podczas obrad posłużyły za pierwowzór do książki *Poznańscy dominikanie*, która została wydana na 60-lecie istnienia duszpasterstwa akademickiego.

Ojciec Jan Góra i o. Tomasz Alexiewicz kontynuowali pracę rozpoczętą przez swoich poprzedników – pozostawili radę duszpasterstwa, pielgrzymki, rajdy i wyjazdy. Ojciec Góra skupił się jednakże w dużo większym stopniu na formacji intelektualnej, opartej przede wszystkim na nauce Kościoła propagowanej przez Jana Pawła II.

Rok akademicki 1988/1989 przyniósł wiele nowych inicjatyw. Mszę inauguracyjną prowadzoną przez metropolitę poznańskiego w katedrze na Ostrowie Tumskim zapowiedziano na 12 października 1988 r. Jak zwykle zebrała ona nie tylko studentów, ale całe środowisko naukowe Poznania.

Codzienne działania w duszpasterstwie akademickim nie uległy większej zmianie. Nowością było utworzenie Lektorium im. Romana Brandstaettera, mającego być miejscem, w którym studenci mogą się uczyć i kształcić intelektualnie. Był to sposób o. Jana na odciążenie studentów od działalności opozycyjnej.

Początek roku akademickiego rozpoczęła msza inauguracyjna oraz – 28 września 1988 r. – msza święta ku pamięci Romana Brandstaettera w pierwszą rocznicę jego śmierci. 4 grudnia w kościele poświęcono tablicę ku jego czci.

Ciekawą inicjatywą tego czasu był list członków ośrodka do Lecha Wałęsy. Studenci z o. Janem Górą na czele wysłali do przewodniczącego Solidarności gratulacje i słowa uznania za występ w telewizji. Wnosząc po dacie (2 grudnia 1988 r.), można przypuszczać, że była to odpowiedź na debatę Wałęsa–Miodowicz. Zachwycona młodzież akademicka pisała, że w końcu pokazano, kto jest prawdziwym przywódcą robotników w Polsce, oraz że występ Wałęsy napełnił ją nadzieją na lepszą, solidarną przyszłość¹⁴⁴. Przewodniczący Solidarności odpowiedział na list na ręce o. Jana, dziękując w nim za ciepłe słowa, zwłaszcza ze strony młodzieży¹⁴⁵. W zasadzie było to jedyne tak jawne polityczne wystąpienie o. Jana podczas całej jego pracy jako duszpasterza akademickiego.

W dniach 16–17 lutego 1989 r. odbyły się spotkania w ramach konferencji czwartkowych, prowadzone przez prof. Stanisława Śliwińskiego z Warszawy. Zorganizowano także I Konkurs Poetycki im. Romana Brandstaettera przy DA Dominikanów. Od 5 do 12 marca rekolekcje wielkopostne wygłaszał ks. Marek Jędraszewski, a w kolejnych dniach odbyły się rekolekcje dla inteligencji i poszukujących, prowadzone przez ks. Tomasza Węclawskiego¹⁴⁶ i ks. Andrzeja Szostka.

Rok akademicki 1988/1989 był momentem przełomowym dla duszpasterstwa przede wszystkim ze względu na zorganizowanie przez o. Jana spotkania w Hermanicach. Po-

¹⁴³ K. Dopierała, *Świat – Polska – nauka społeczna Kościoła katolickiego w latach 1956–1987* [w:] *Pięćdziesiąta rocznica...*, s. 95–110.

¹⁴⁴ List Duszpasterstwa Akademickiego oo. Dominikanów do przewodniczącego „S” Lecha Wałęsy z 2 XII 1988 r. [w:] *Kronika Duszpasterstwa Akademickiego 1988/1989. Materiały i dokumenty*.

¹⁴⁵ List Lecha Wałęsy do o. Jana Góry i społeczności akademickiej z 7 XII 1988 r. (Archiwum prywatne o. Jana Góry OP).

¹⁴⁶ *Kronika Duszpasterstwa Akademickiego 1988/1989. Materiały i dokumenty*.

czątkowo miało być to przedsięwzięcie jednorazowe, skierowane głównie do duszpasterzy akademickich z ośrodków dominikańskich. Szybko jednak przekształciło się w ogólnopolską platformę dyskusji na temat roli, kondycji i przyszłości ośrodków w całej Polsce.

Zmianom uległa rada duszpasterstwa. Od tego momentu w jej skład weszło szesnastu studentów i absolwentów oraz trzech pracowników naukowych – prof. Alicja Karłowska-Ramzowa (historyk sztuki, UAM), doc. Ewa Borkowska-Bagieńska (prawnik, UAM) oraz prof. Ryszard Ganowicz, pracownik Akademii Rolniczej, od 18 czerwca 1989 r. senator I kadencji z ramienia Unii Demokratycznej. Na czele rady stanęło tzw. prezydium wybrane wśród młodych. Przewodniczącym został Przemysław Alexandrowicz, zastępcą Elżbieta Drożniewicz, sekretarzami Elżbieta Nejczyk oraz Cezary Kurowiak i Piotr Przybyłowski. W obradach uczestniczyli także duszpasterze – o. Jan i o. Tomasz¹⁴⁷. Swoje posiedzenia rada protokołowała. Spotykając się co tydzień, poruszała bieżące tematy i problemy, takie jak działalność rodzących się samorządów studenckich i obecność w nich osób z duszpasterstwa. Bezpośrednio włączono i sprowadzono odpowiedzialność za wspólnotę na studentów, którzy wcześniej raczej byli jedynie biernymi uczestnikami inicjatyw organizowanych przez duszpasterzy¹⁴⁸. Istotny jest tutaj fakt, że sami studenci byli odpowiedzialni za program duszpasterstwa, łącznie z jego realizacją¹⁴⁹. Rada duszpasterstwa zdecydowanie ułatwiła pracę w ośrodku, spowodowała jego scementowanie. Fakt, że studenci wraz z pracownikami naukowymi stali się za nią odpowiedzialni, spowodował, iż zaczęto patrzeć na duszpasterstwo akademickie przez pryzmat „my”, w szerokim tego słowa znaczeniu.

W przerwie międzysemestralnej o. Jan Góra udzielił wywiadu dla magazynu „Ład Boży”¹⁵⁰. Określił w nim swoje duszpasterstwo jako „duszpasterstwo jutra”. Przemiany społeczno-polityczne, które nastąpiły wraz z wyborami 4 czerwca 1989 r., spowodowały, że konieczna stała się zmiana profilu duszpasterstwa akademickiego. Ojciec Jan w wywiadzie tym określił, w jaki sposób widzi duszpasterstwo po przełomowym czerwcu 1989 r. W zasadzie pokrywało się ono z duszpasterstwem akademickim w rozumieniu zachodnim. Chciał, żeby uniwersytet znalazł przestrzeń dla duszpasterstwa akademickiego wewnątrz swoich budynków. Stare formy, opierające się na pracy półkonspiracyjnej i przede wszystkim wewnątrz budynków sakralnych, nie mogły już sprostać nadchodzącej nowej rzeczywistości. Ojciec Jan twierdził, że nadszedł wówczas czas, aby to studenci zapraszali duszpasterzy, a nie odwrotnie.

Ostatnim wydarzeniem ważnym w politycznym i opozycyjnym życiu ośrodka oraz duszpasterstwa akademickiego było zorganizowanie w kościele komitetu poparcia dla listy solidarnościowej w wyborach czerwcowych.

Niewątpliwie poznański ośrodek oo. dominikanów stanowi symbol kościelnego udziału w walce z systemem komunistycznym w Polsce. Jednakże po śmierci

¹⁴⁷ Raport z działalności Rady Duszpasterskiej w roku akademickim 1988/1989 [w:] *ibidem*.

¹⁴⁸ Por. Dziewiąte spotkanie Rady Duszpasterstwa Akademickiego, 3 III 1989 r. Dyskutowano nawet tak poważne i na pierwszy rzut oka niedotyczące studentów przedsięwzięcia, jak pierwsze Hermanice, które pomyślane były jako rekolekcje dla duszpasterzy.

¹⁴⁹ Jedenaste spotkanie Rady Duszpasterstwa Akademickiego, 10 III 1989 r.

¹⁵⁰ S. Zasada, *Duszpasterstwo jutra*, „Ład Boży” 1989, nr 19 (546), s. 1.

o. Honoriusza działania te zdecydowanie tracą na sile, ostatecznie stając się w zasadzie incydentalne. Działo się tak z dwóch powodów. Po pierwsze śmierć duszpasterza była ogromnym szokiem dla całego środowiska, po drugie – zmieniły się formy oporu społecznego. Na znaczeniu zaczęła zyskiwać Solidarność Walcząca z Maciejem Frankiewiczem na czele, której charakter znacznie odbiegał od dotychczasowych metod pracy, podejmowanych przez ludzi z kręgu Solidarności. Także postaci o. Pawłowskiego i o. Jana, sceptycznie nastawionych do upolityczniania ośrodka, spowodowały, że zaangażowanie dominikanów poznańskich w działalność opozycyjną malało, by ostatecznie w ogóle zniknąć.

Słowa kluczowe: dominikanie, duszpasterstwo akademickie, Solidarność, o. Honoriusz Kowalczyk, o. Tomasz Alexiewicz

Streszczenie

W artykule zaprezentowano główne kierunki działalności najważniejszego ośrodka życia religijnego i opozycyjnego w Poznaniu i Wielkopolsce w latach 1976–1989. Autor przedstawił formy oporu społecznego, którego przekaznikiem był ośrodek duszpasterstwa akademickiego oo. dominikanów, a także procesy zachodzące w samym ośrodku. Korzystając ze źródeł zarówno proveniencji państwowej (Urząd ds. Wyznań, Wydział ds. Wyznań) aparatu bezpieczeństwa państwa, kościelnej (w tym cennych źródeł samego ośrodka), jak i wywiadów z o. Tomaszem Alexiewiczem, Stanisławą Borowczyk, ks. Adamem Przybeckim, o. Janem Górą OP, skupił się na przedstawieniu działalności oo. dominikanów w trakcie rodzącej się opozycji, „karnawału Solidarności” oraz marazmu lat osiemdziesiątych.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Urząd ds. Wyznań

Wydział Wyznania Rzymskokatolickiego

AAN UdsW, 125/345, Duszpasterstwo Akademickie 1972–1976

Zespół ds. Kościoła Rzymskokatolickiego

AAN UdsW, 142/22, Zakony męskie – władze prowincjonalne, zarys działalności, wystąpienia polityczne księży, rozmowy z duchownymi 1985–1986

Wydział Zakonów

AAN UdsW, 133/139, Działalność Zakonów – Duszpasterstwo Akademickie 1971–1973

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Poznaniu

sprawozdaniaienne (depesze szyfrowe) za okres 1980–1983

AIPN Po, 06/211 t. 6/1, Depesze szyfrowe za rok 1981

materiały operacyjne:

AIPN Po, 08/973, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Amelia” dot. Elżbiety Stelmaszyk

AIPN Po, 08/1109, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Beniamin” dot. Tadeusza Kli-
chowicza

AIPN Po, 08/1206, Kwestionariusz ewidencyjny dot. Edwarda Maliszewskiego

AIPN Po, 0120/102, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Ptak” dot. Zdzisława Drosta

AIPN Po, 08/1047, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Oczko” dot. Katarzyny Wład.

Kontrola operacyjna osoby działającej w duszpasterstwie akademickim

AIPN Po, 0187/539, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Dominik” dot. Tomasza
Alexiewicza

AIPN Po, 08/1832, Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Kleryk” dot. Tomasza Mielcarka
teczki internowanych:

AIPN Po, 88/69, Teczka internowanego w ośrodku w Gębarzewie Tomasza Alexiewicza

Archiwum Państwowe w Poznaniu

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Wydział ds. Wyznań (Kościoły i Wyznania)

APP 3203, Kościoły i wyznania

Sekretariat Komitetu Wojewódzkiego

APP, 3186, Stan bezpieczeństwa i porządku publicznego w Wielkopolsce

Wydział administracyjny

APP, 1177, Biuletyny dzienne

Archiwum na Polach Lednickich

Zespół Duszpasterstwa Akademickiego (wcześniej znany jako DA-Dom) – archiwum nieuporząd-
kowane

Kroniki duszpasterstwa akademickiego

Statut duszpasterstwa akademickiego

Archiwum prywatne o. Jana Góry OP

korespondencja – materiały nieuporządkowane

notatki luźne – materiały nieuporządkowane

Archiwum prywatne Stanisławy Borowczyk

korespondencja – materiały nieuporządkowane

notatki i homilie o. Honoriusza Kowalczyka – materiały nieuporządkowane

Anonimowa Kronika Stanu Wojennego – materiały nieuporządkowane, w zbiorach autora

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Poznański Synod Archidiecejalny 1992–1993: dokumenty, Poznań 1993.

Statuty Archidiecejalnego Synodu Poznańskiego, Poznań 1972.

Statut Duszpasterstwa Akademickiego, Warszawa 1971.

Pięćdziesiąta rocznica istnienia Duszpasterstwa Akademickiego oo. dominikanów w Poznaniu,
red. o. Jan Góra OP, b.d., mps.

Wiara i współczesność. Zeszyty Przystani numer 3. Konferencje ks. bp. I. Tokarczuka wygłoszone w kościele akademickim oo. dominikanów w Poznaniu. Październik 1980 roku.

Relacje

O. Tomasz Alexiewicz OP, ks. Adam Przybecki, Stanisława Borowczyk, o. Jan Góra OP.

Czasopisma

„W Drodze”

„Tygodnik Powszechny”

„Ład Boży”

„Przystań”

„Gość Niedzielny”

„Głos Wielkopolski”

„Więź”

Opracowania

Bialecki K., *Działalność Kościołów na terenie województwa poznańskiego* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1980–1989*, red. K. Bialecki, Poznań 2011.

Bialecki K., *Klub Inteligencji Katolickiej w Poznaniu w latach 1956–1991*, Poznań 2012.

Biernacka L., *Duszpasterstwo Akademickie w latach 1957–1974* [w:] *Pięćdziesiąta rocznica istnienia Duszpasterstwa Akademickiego oo. Dominikanów w Poznaniu*, red. o. Jan Góra OP, Poznań b.d.

Blimel H., *Duszpasterstwo Akademickie w latach 1949–1954* [w:] *Pięćdziesiąta rocznica istnienia Duszpasterstwa Akademickiego oo. Dominikanów w Poznaniu*, red. o. Jan Góra OP, Poznań b.d.

Błasiak D., *Duszpasterstwo akademickie jako środowisko społeczno-kulturowe: proces stawania się członkiem grupy od „oni” do „my”*, Katowice 2003.

Bojarski P., *Co się wydarzyło pod Wydartowem?* [w:] *Ojciec Honoriusz. Stanisław Kowalczyk OP*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008.

Bojarski P., *Z perspektywy czasu* [w:] *Ojciec Honoriusz. Stanisław Kowalczyk OP*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008.

Borowczyk S., *Absolwenci i Przystań* [w:] *Ojciec Honoriusz. Stanisław Kowalczyk OP*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008.

Borowczyk S., *Miał dar prowadzenia do bliskości z Bogiem* [w:] *Ojciec Honoriusz. Stanisław Kowalczyk OP*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008.

Czerwiński Z., *Duszpasterstwo Akademickie w Poznaniu lat międzywojennych* [w:] *Pięćdziesiąta rocznica istnienia Duszpasterstwa Akademickiego oo. Dominikanów w Poznaniu*, red. o. Jan Góra OP, Poznań b.d.

Dabertowa E.R., Lenartowski M., *Pomnik Poznańskiego Czerwca 1956*, Poznań 1996.

Droźniewicz E., „Jerozolima”. *Ojciec Tomasz Alexiewicz. Duszpasterstwo Akademickie w latach 1980–1993* [w:] *Poznańscy dominikanie*, red. T. Dostatni, Poznań 1997.

Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003.

Eisler J., *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014.

- Fenrych Z., *Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów w Poznaniu jako obiekt zainteresowania władz* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1980–1989*, red. K. Białecki, Poznań 2011.
- Fenrych Z., *Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów w Poznaniu w latach 1945–1983 w świetle wspomnień jego uczestników*, Szczecin 2007 (praca magisterska).
- Formacja Ludwik. *Duszpasterstwo Akademickie Ojca Ludwika Wiśniewskiego w Lublinie 1972–1981*, red. M. Choma-Jusińska, M. Żórawska, Lublin 2012.
- Góra J., *Mój Dom*, Poznań 2003.
- Góra J., *Poznań. Kościuszki 99*, Poznań 2007.
- Góra J., *Na krańce świata*, Poznań 1988.
- Góra J., Kubaszczyk J., ... *Znaczą ksiądz. Jan W. Góra OP odpowiada na pytania Joanny Kubaszczyk*, Radom 2014.
- Góra J., Jan Paweł II, *Listy*, Poznań 2014.
- Grubka M., *Między uczelnią a świątynią. Rola kapłana w polskim duszpasterstwie akademickim na przykładzie ośrodka dominikańskiego w Gdańsku*, Kraków–Poznań–Dublin 2011.
- Jarkiewicz K., *Duszpasterstwa akademickie Krakowa po II wojnie światowej*, Kraków 2004.
- Kowalczyk S.H., *Notatnik poetycki*, Poznań 2012.
- Kucharek W., *Fragmenty wspomnień* [w:] *Pięćdziesiąta rocznica istnienia Duszpasterstwa Akademickiego oo. Dominikanów w Poznaniu*, red. o. Jan Góra OP, Poznań b.d.
- Kurowiak C., *Grupa przebicia. Duszpasterstwo Akademickie w latach 1983–1987. O. Tomasz Pawłowski* [w:] *Poznańscy dominikanie*, red. T. Dostatni, Poznań 1997.
- Lipczyńska A., *DA w latach 1967–1971* [w:] *Pięćdziesiąta rocznica istnienia Duszpasterstwa Akademickiego oo. Dominikanów w Poznaniu*, red. o. Jan Góra OP, Poznań b.d.
- Łuczak A., *Ofiary śmiertelne stanu wojennego w Poznaniu 1981–1983. Osoby zmarłe w niewyjaśnionych okolicznościach* [w:] *Stan wojenny w Wielkopolsce*, red. S. Jankowiak, J. Miłosz, Poznań 2004.
- Łukaszewicz Ł., *Pomoc represjonowanym politycznie* [w:] *Poznańscy dominikanie*, red. T. Dostatni OP, Poznań 1997.
- Michalski K., *Działalność Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu PRL i Episkopatu Polski w latach 1980–1989*, Warszawa 2012.
- Mołotkin-Dopierała M., *DA w latach 1957–1967 – o. Tomasz Pawłowski* [w:] *Pięćdziesiąta rocznica istnienia Duszpasterstwa akademickiego oo. Dominikanów w Poznaniu*, red. o. Jan Góra OP, Poznań b.d.
- Niziołek A., *Ostoja. Kościół i klasztor oo. Dominikanów po 13 grudnia 1981 r.*, „Kronika Miasta Poznania” 2004, R. 71, nr 3.
- „Oaza wolności”. *Duszpasterstwa akademickie w latach siedemdziesiątych XX w.*, red. M. Marcinkiewicz, Szczecin 2011.
- Ojciec Honoriusz. Stanisław Kowalczyk OP, red. S. Borowczyk, Poznań 2008.
- Otta M., *Władze partyjno-państwowe wobec problemu budownictwa sakralnego w Poznaniu w latach osiemdziesiątych* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1980–1989*, red. K. Białecki, Poznań 2011.
- Pawłowski T., *Stopem przez życie*, Poznań 1991.
- Pietrowicz A., Zwiernik P., *U Pingwinów za metalową bramą*, „Biuletyn IPN” 2003, nr 6.

- Poznańscy dominikanie, red. T. Dostatni, Poznań 1997.
- Przybecki A., *Między poczuciem zagrożenia a potrzebą obecności. Koncepcja duszpasterstwa akademickiego w Polsce po 1989 roku*, Poznań 1999.
- Przybecki A., *Po stronie nadziei. Notatki duszpasterza akademickiego z lat 1981–1982*, Poznań 1991.
- Przybecki A., *Urzeczywistnianie się Kościoła w środowisku akademickim*, Poznań 1986.
- Przybysz M., *Wyspy wolności. Duszpasterstwo Akademickie w Łodzi 1945–1989*, Łódź 2008.
- Rak R., Żarnowiecki K., *Akademickie duszpasterstwo* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 1, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1973.
- Szaynok B., *Duszpasterz. Rozmowy z ojcem Ludwikiem Wiśniewskim*, Kraków 2012.
- Stan wojenny w Wielkopolsce*, red. S. Jankowiak, J. Miłosz, Poznań 2004.
- Szłapka M., *Obraz Kościoła katolickiego w dokumentach Służby Bezpieczeństwa w pierwszych miesiącach stanu wojennego w Wielkopolsce*, Poznań 2013 (praca licencjacka).
- Szłapka M., O. Honoriusz Stanisław Kowalczyk i o. Tomasz Alexiewicz. *Sylwetki dominikańskich opozycjonistów w pierwszych miesiącach stanu wojennego* [w:] *Badania nad źródłami do historii XIX i XX wieku*, red. A. Rajewski, J. Józefiak, Poznań 2014.
- Szłapka M., *Taki sam początek – różne zakończenia. Studium dwóch przypadków inwigilacji prowadzonej w środowisku poznańskiego duszpasterstwa akademickiego w latach 1976–1980* [w:] *Regiony w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, red. Ł. Komorowski, M. Szłapka, Poznań 2014, <https://repozytorium.amu.edu.pl/jspui/bitstream/10593/12902/1/REGIONY%20W%20 CZASACH%20POLSKIEJ%20RZECZPOSPOLITEJ%20LUDOWEJ.pdf>.
- Szweycer N., *Caritas Academica 1945–1948* [w:] *Pięćdziesiąta rocznica istnienia Duszpasterstwa Akademickiego oo. Dominikanów w Poznaniu*, red. o. Jan Góra OP, Poznań b.d.
- Uszyński T., *Duszpasterstwo Akademickie. Rys historyczny* [w:] *Świadectwo drogi. Księga pamiątkowa dwudziestopięciolecia kapłaństwa ks. prałata Józefa Romana Maja*, red. J. Płaza, Warszawa 1998.
- Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1970–1980*, red. K. Białecki, Poznań 2010.
- Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1980–1989*, red. K. Białecki, Poznań 2011.
- Wojcieszek E., *Duszpasterstwo Młodzieży Archidiecezji Poznańskiej w latach 1945–1989*, Poznań 2013.
- Wojcieszek E., *Inwigilacja Kościoła katolickiego przez SB w latach 1976–1983* [w:] *Ojciec Honoriusz. Stanisław Kowalczyk OP*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008.
- Wojcieszek E., *Władze–Kościoł–Solidarność. Studium problemu na przykładzie województwa poznańskiego* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1980–1989*, red. K. Białecki, Poznań 2011.
- Wyrwich M., *Kapelani Solidarności 1980–1989*, t. 2, Warszawa 2007.
- Zamiatła D., *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, t. 2: *Działalność duszpasterska i społeczna zakonów w latach 1945–1989*, Warszawa 2012.
- Zieliński Z., *Kościół w Polsce w ostatniej dekadzie PRL* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1980–1989*, red. K. Białecki, Poznań 2011.
- Zwiernik P., *Wielkopolska i ziemia lubuska* [w:] *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.

Zwiernik P., *Reakcje aparatu władz PRL na działalność Zakonu Dominikanów w Poznaniu (1976–1983)* [w:] *Ojciec Honoriusz. Stanisław Kowalczyk OP*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008.

Żaryn J., *Kościół w PRL*, Warszawa 2004.

Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1945–1989)*, Warszawa 2003.

Internet

<http://www.foto.ekai.pl/s.php?wp=view&id=176806>.

<http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/>.

Wolek R., *Zagadka śmierci o. Honoriusza*, Wylatowo.pl, 24.04.2008, <http://www.wylatowo.pl/news.php?art=675>.

<http://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/media-o-ipn/14414,PRZEGLAD-MEDIOW-18-maja-2006-r.pdf>.

Inne

Nagrania audio:

Nagranie z obchodów 32. rocznicy śmierci o. Honoriusza Kowalczyka, 9 V 2015 r., nagranie w zbiorach autora

Film:

Duszpasterz wolności, reż. Piotr Libicki.

Mateusz Szłapka – historyk, absolwent Instytutu Historii UAM (praca magisterska: *Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów w Poznaniu w latach 1974–1991*), doktorant w Zakładzie Najnowszej Historii Polski IH UAM (temat pracy: *Polityka władz wobec Kościołów nierzymskokatolickich i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1945–1989*). Pracownik Oddziałowego Archiwum IPN w Poznaniu. Zainteresowania badawcze: sprawy wyznaniowe w Wielkopolsce ze szczególnym uwzględnieniem polityki władz wobec chrześcijańskich Kościołów mniejszościowych i związków wyznaniowych, a także funkcjonowania ośrodków duszpasterstwa akademickiego.

Leszek Zygmunt

PWSZ Ciechanów

Ojcowie Honoriusz Kowalczyk i Tomasz Alexiewicz – duszpasterze młodzieży akademickiej i kapelani poznańskiej opozycji

We wspólnocie poznańskich dominikanów ostatniego półwiecza ważne miejsce zajmowali dwaj nieżyjący już zakonnicy – o. Honoriusz Kowalczyk (1935–1983) oraz o. Tomasz Alexiewicz (1948–2016)¹. Zarówno w aspekcie ich działalności duszpasterskiej, roli, jaką odgrywali w życiu społeczno-politycznym Poznania, jak i związków z młodzieżą akademicką i opozycją antykomunistyczną, ich nazwiska pojawiają się w wielu opracowaniach oraz wspomnieniach. Zwrócił ostatnio na to uwagę m.in. o. Marek Miławicki, omawiając stan badań nad historią zakonu kaznodziejskiego w Polsce po II wojnie światowej². Choć ci dwaj dominikanie należeli do zupełnie innego pokolenia (o. Honoriusz urodził się jeszcze przed 1939 r. i był „dzieckiem wojny”, o. Tomasz należał do pokolenia powojennego),

¹ Na ich temat zob. S. Borowczyk, *Żył jak wierzył*, „W Drodze” 1984, t. 12, nr 5 (129), s. 35–50; E.R. Dabertowa, „Był bratem dla ludzi”. O. Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935–1983), „Zeszyty Karmelitańskie” 1994, nr 1, s. 137–152; S. Borowczyk, „Przystań”. Ojciec Honoriusz Kowalczyk († 1983). *Duszpasterstwo Akademickie w latach 1974–1983* [w:] *Poznańscy dominikanie*, red. T. Dostatni, Poznań 1997, s. 73–83; E. Droźniewicz, „Jerozolima”. Ojciec Tomasz Alexiewicz. *Duszpasterstwo Akademickie w latach 1980–1993* [w:] *Poznańscy dominikanie...*, s. 82–86; *Duszpasterz. Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935–1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2000; E. Nawrot, *Kowalczyk Stanisław* [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, red. J. Mysior, t. 1, Warszawa 2002, s. 128–129; J. Mysior, J. Żurek, *Alexiewicz Tomasz* [w:] *Leksykon duchowieństwa...*, t. 3, Warszawa 2006, s. 2; S. Borowczyk, *Ten, który przywracał równowagę. Wspomnienie o ojcu Honoriuszu*, „Kronika Miasta Poznania” 2004, R. 71, nr 3, s. 330–347; *Jak żyć prawdą. O. Honoriusz Kowalczyk OP (1935–1983)*, red. K. Jakubowski, Przasnysz–Mława 2006; M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności 1980–1989*, t. 2, Warszawa 2007, s. 7–21 (o. Tomasz Alexiewicz OP); *Ojciec Honoriusz. Stanisław Kowalczyk OP (1935–1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008; L. Zygmunt, *Okoliczności śmierci o. Honoriusza Stanisława Kowalczyka OP (1935–1983) w kontekście późniejszego zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki oraz innych kapłanów* [w:] *Kościół w obliczu totalitaryzmów*, red. W. Polak, W. Rozyński, M. Białkowski, J. Kufel, Toruń 2010, s. 744–762; E.R. Dabertowa, *Duszpasterz, poeta, świadek. Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935–1983)*, „Biuletyn IPN” 2011, nr 1–2, s. 129–139; *eadem*, *Słowo o Autorze* [w:] H.S. Kowalczyk, *Notatnik poetycki*, oprac. E.R. Dabertowa, Poznań 2012, s. 9–41; *Jak żyć prawdą. O. Honoriusz Kowalczyk OP 1935–1983*, Mława 2012; M. Szłapka, *O. Honoriusz Stanisław Kowalczyk i o. Tomasz Alexiewicz – sylwetki dominikańskich opozycjonistów w pierwszych miesiącach stanu wojennego* [w:] *Badania nad źródłami do historii XIX i XX wieku*, red. A. Rajewski, J. Józefiak, Poznań 2014, s. 173–184; L. Zygmunt, *O. Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935–1983) – duszpasterz akademicki, kapelan poznańskiej „Solidarności”, bohater stanu wojennego* [w:] *Stan wojenny w Polsce 1981–1983* (w druku).

² M. Miławicki, *Dominikanie w Polsce po II wojnie światowej – stan badań* [w:] *Komunistyczny aparat represji wobec Polskiej Prowincji Dominikanów*, red. M. Miławicki, M. Wenklar, Kraków 2015, s. 16, 25–27.

wywodzili się z różnych środowisk (o. Honoriusz był synem rolników z północnego Mazowsza, o. Tomasz pochodził z rodziny profesorskiej, o wielopokoleniowych tradycjach inteligenckich), a do tego posiadali specyficzne cechy charakteru, które nie zawsze ułatwiały im współpracę, to jednak łączyło ich wyjątkowe uwrażliwienie na sprawy ludzi młodych, prześladowanych i wykluczonych. Już za życia obaj uważani byli w środowisku poznańskim za duszpasterzy charyzmatycznych i zarazem za autentycznych świadków wolności w epoce powszechnego zniewolenia, jako „księża dla władzy groźni”, dzięki którym – nie pomniejszając w tym miejscu roli innych współpracowników – klasztor dominikanów w Poznaniu stał się swoistą oazą czy wyspą wolności³. Stąd chciałem omówić nie tyle ich biografie, które zasługują niewątpliwie na oddzielne studia, ile zwrócić uwagę na rolę obu dominikanów w procesie formowania młodzieży akademickiej, zwłaszcza na kontakty z osobami podejmującymi próby przeciwstawiania się wszechobecnej wówczas laicyzacji życia społecznego Polski „ludowej”, jak również z poznańską opozycją antykomunistyczną⁴.

Ojciec Honoriusz Kowalczyk – rys biograficzny

Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk urodził się 26 lipca 1935 r. – urzędowy dzień rejestracji narodzin został ustalony na 1 sierpnia 1935 r. i tą datą będzie się on posługiwał w dokumentach⁵ – w Duczyminie koło Przasnysza, na terenie diecezji płockiej. Był drugim synem Józefy z Bugajów i Antoniego Kowalczyków, miejscowych rolników. We wrześniu 1939 r., wraz z przesuwającym się od strony Prus Wschodnich frontem, rodzina Kowalczyków wyjechała do Warszawy. Po kilkutygodniowej tułaczce Kowalczykowie powrócili w rodzinne strony, ale już w listopadzie 1940 r., wraz z innymi mieszkańcami Duczymina i sąsiednich wsi⁶, zostali objęci niemiecką akcją wysiedleń. Znaleźli schronienie we wsi Raszujka (gmina Zaręby). Po powrocie z wojennej tułaczki Stanisław Kowalczyk rozpoczął naukę w szkole podstawowej w Duczyminie, którą ukończył w 1950 r. Wiedziony głosem powołania zakonnego wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego Księży Marianów w Warszawie, a po ukończeniu drugiej klasy, 3 sierpnia 1952 r. zgłosił się do nowicjatu dominikanów w Poznaniu⁷. W tym samym roku przywdział habit zakonny i przyjął imię Honoriusz. W pamięci współbraci – mieszkał wówczas w jednej celi z o. Ludwikiem

³ Użyte tu określenia świadomie nawiązują do tytułu konferencji naukowej i książki „Oaza wolności”. *Duszpasterstwa akademickie w latach siedemdziesiątych XX w.*, red. M. Marcinkiewicz, Szczecin 2011 oraz książki M. Przybyśz, *Wyspy wolności. Duszpasterstwo akademickie w Łodzi 1945–1989*, Łódź 2008.

⁴ Dodajmy, że na działalność obu dominikanów w okresie stanu wojennego zwrócił uwagę m.in. M. Szłapka, *O. Honoriusz...*, s. 173 i n.

⁵ Urząd Stanu Cywilnego [dalej: USC] w Chorzeliach, Odpis aktu urodzenia Stanisława Kowalczyka, nr 50/1935 (w zbiorach autora). Na temat daty urodzenia por. *Ojciec Honoriusz...*, s. 9.

⁶ A. Drwęcki, *Martyrologia społeczeństwa pow. przasnyskiego w latach wojny i okupacji 1939–1945*, Przasnysz 1995, s. 146 (tu podana błędna data: 1 XI 1941 r.). Zob. także M. Wardzyńska, *Wysiedlenia ludności polskiej z okupowanych ziem polskich włączonych do III Rzeszy w latach 1939–1945*, Warszawa 2017, s. 393 (tu podana błędna nazwa miejscowości: Duczmin).

⁷ *Catalogus conventuum et fratrum Provinciae Poloniae Ordinis Praedicatorum Anno 1979*, b.m.w., b.d.w., s. 60.

Wiśniewskim – zapisał się jako człowiek szlachetny, charyzmatyczny organizator, choć może nieco pedantyczny i nie dla wszystkich łatwy we współżyciu⁸. W 1958 r. zdał eksternistycznie egzamin maturalny w Krakowie, a w 1959 r. złożył śluby wieczyste. Świecenia kapłańskie otrzymał 15 czerwca 1961 r. w Krakowie z rąk bp. Juliana Grobickiego⁹. Po ukończeniu studiów w Kolegium Filozoficzno-Teologicznym Dominikanów w Krakowie (1962 r.) został wychowawcą młodych braci dominikanów w Poznaniu i rozpoczął studia zaoczne na Wydziale Teologicznym KUL. W 1967 r. otrzymał magisterium z teologii mistycznej¹⁰. W latach 1970–1971 przebywał we Francji i we Włoszech. Następnie pracował przez rok jako katecheta w Tarnobrzegu, a później jako duszpasterz młodzieży szkół średnich (ośrodek „Przystań”) w Krakowie.

W 1974 r. władze zakonne powierzyły o. Honoriuszowi Kowalczykowi obowiązki kierownika duszpasterstwa akademickiego dominikanów w Poznaniu¹¹. Jako człowiek dynamiczny, pomysłowy, ofiarny i wyjątkowo twórczy niemal natychmiast zaktywizował środowisko studenckie Poznania, stając się charyzmatycznym wychowawcą i przewodnikiem duchowym poznańskich studentów, o czym będzie jeszcze mowa. W pracy duszpasterskiej z młodzieżą wspierał o. Honoriusza początkowo o. Jan Andrzej Spież, młodszy od niego o sześć lat (w zakonie od 1966 r.), a od września 1980 r. o. Tomasz Alekiewicz, młodszy o ponad dziesięć lat (w zakonie od 1973 r.). Działalność duszpasterską o. Honoriusza niespodziewanie przerwał wypadek samochodowy pod Wydartowem, do którego doszło 17 kwietnia 1983 r. w niewyjaśnionych do końca okolicznościach¹². Na skutek odniesionych ran, mimo podejmowanych prób ratowania jego życia, poznański dominikanin zmarł 8 maja 1983 r. w klinice przy ul. Lutyckiej w Poznaniu. Jego pogrzeb 12 maja 1983 r. stał się wielką manifestacją solidarności poznaniaków z osobą i dziełem charyzmatycznego dominikanina¹³, który spoczął obok swoich współbraci zakonnych na cmentarzu sołackim w Poznaniu.

⁸ Zob. L. Wiśniewski, *Honoriusz stanie się symbolem naszego życia w komunizmie* [w:] *Ojciec Honoriusz...*, s. 145.

⁹ *Testimonium ordinationis*, Kraków, 15 VI 1961 r. (kopia w zbiorach autora).

¹⁰ Katolicki Uniwersytet Lubelski, Dyplom ukończenia studiów wyższych, Lublin, 29 VI 1969 r. (kopia w zbiorach autora).

¹¹ M. Szlapka, *Duszpasterstwo Akademickie o.o. Dominikanów w Poznaniu w latach 1974–1991*, Poznań 2015, s. 37 i n. (mps pracy magisterskiej, za którego udostępnienie serdecznie dziękuję autorowi).

¹² Na ten temat zob. A. Grajewski, *Kompleks Judasza. Kościół zraniony. Chrzęścianie w Europie Środkowo-Wschodniej między oporem a kolaboracją*, Poznań 1999, s. 220; A. Łuczak, *Ofiary śmiertelne stanu wojennego w Poznaniu 1981–1983. Osoby zmarłe w niewyjaśnionych okolicznościach* [w:] *Stan wojenny w Wielkopolsce*, red. S. Jankowiak, J. Miłosz, Poznań 2004, s. 70–71; J.T. Żurek, *W obliczu śmierci. Zabójstwa osób duchownych w powojennej Polsce (1944–1989)* [w:] *Represje wobec osób duchownych i konsekrowanych w PRL w latach 1944–1989*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2004, s. 318; D. Zamiatła, *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, t. 1: *Problematyka organizacyjno-personalna*, Kielce 2009, s. 281; L. Zygmunt, *Okoliczności śmierci...*, s. 744 i n.; M. Miławicki, *Dominikanie w Polsce...*, s. 18–19; L. Szymowski, *Księżobójcy. Anatomia zbrodni*, Warszawa 2016, s. 179–187.

¹³ *Z kroniki Konwentu Poznańskiego* [w:] *Poznańscy dominikanie...*, s. 36.

Ojciec Tomasz Alexiewicz – rys biograficzny

Ojciec Tomasz Alexiewicz urodził się 30 października 1948 r. w Poznaniu, jako syn Julii z domu Klonowskiej oraz Andrzeja Alexiewicza, późniejszego profesora (wówczas jeszcze docenta) Uniwersytetu Adama Mickiewicza¹⁴. Oboje rodzice pochodzili ze Lwowa. Ojciec był cenionym matematykiem i postacią powszechnie znaną w środowisku akademickim Poznania¹⁵. Po ukończeniu szkoły podstawowej i III Liceum Ogólnokształcącego w rodzinnym mieście Tomasz Alexiewicz podjął w 1966 r. studia na Politechnice Poznańskiej, które przerwał po pierwszym semestrze i od października 1967 r. zaczął studiować psychologię na Uniwersytecie Adama Mickiewicza, aktywnie włączając się w działalność Duszpasterstwa Akademickiego Dominikanów. W tym czasie pozostawał w aktywnym zainteresowaniu Wydziału III KW MO w Poznaniu, którego pracownicy chcieli go zwerbować do współpracy, a w latach 1970–1974 był rozpracowywany w ramach sprawy o kryptonimie „Alex”¹⁶. Jako aktywny uczestnik duszpasterstwa akademickiego – i wychowanek o. Joachima Badeniego – po ukończeniu studiów magisterskich z psychologii postanowił zrealizować swój zamiar sprzed lat (już jako student politechniki nosił się z zamiarem wstąpienia do zakonu) i 29 września 1973 r. wstąpił w Poznaniu do zakonu dominikanów¹⁷. Po roku został skierowany na dalsze studia filozoficzno-teologiczne do konwentu w Krakowie. Śluby wieczyste złożył 13 września 1978 r., święcenia kapłańskie otrzymał 23 czerwca 1979 r., by wkrótce rozpocząć pracę duszpasterską w Tarnobrzegu. Od 1980 r. do 1992 r. pracował w konwencie poznańskim jako duszpasterz akademicki, kapelan wielkopolskiego regionu Solidarności, a także założyciel wspólnoty Odnova w Duchu Świętym „Jerozolima”¹⁸. Z tego okresu zapamiętano go jako człowieka zasadniczego, konkretnego, zdecydowanego i odważnego, który nie rozczulał się nad nikim i tam, gdzie trzeba było działać modlitwą, to działał, a gdzie trzeba było działać zdecydowanie świeckimi metodami, to tak czynił (Leonard Szymański)¹⁹. W dniach 15–20 grudnia 1981 r. był internowany w ośrodku odosobnienia w Gębarzewie²⁰. Zwolniony po interwencji władz kościelnych²¹, podjął obowiązki duszpasterskie w Poznaniu. W tym czasie stał się niekwestionowanym liderem wśród kapelanów poznańskiej opozycji. W swoim rodzinnym mieście doczekał

¹⁴ E. Droźniewicz, „Jerozolima”..., s. 82–86; J. Myszor, J. Żurek, *Alexiewicz Tomasz...*, s. 2.

¹⁵ Zob. J. Musielak, W. Wnuk, *Andrzej Alexiewicz (1917–1995)* [w:] *Serta mathematica Andreae Alexiewicz. Sesja naukowa poświęcona pamięci profesora Andrzeja Alexiewicza*, red. L. Drewnowski, Z. Palka, Poznań 1996, s. 9–13; W. Alexiewicz, *Profesor doktor Andrzej Tadeusz Alexiewicz, kontynuator lwowskiej szkoły matematycznej*, „Kronika Miasta Poznania” 1988, R. 56, nr 2, s. 318–328.

¹⁶ AIPN Po, 0187/539, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Dominik” [1982–1988], Charakterystyka działalności o. Tomasza Alexiewicza, Poznań, 27 I 1982 r., k. 16. Na temat kontaktów SB z Tomaszem Alexiewiczem wspominał sam zainteresowany (M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, t. 2, s. 10–11).

¹⁷ *Catalogus conventuum et fratrum...*, s. 43. Zob. także T. Alexiewicz, *Narodowe przebudzenie*, „Kronika Miasta Poznania” 2005, R. 72, nr 4, s. 145.

¹⁸ E. Droźniewicz, „Jerozolima”..., s. 82–86; J. Myszor, J. Żurek, *Alexiewicz Tomasz...*, s. 2.

¹⁹ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, t. 2, s. 9.

²⁰ AIPN Po, 88/69, Teczka internowanego w ośrodku w Gębarzewie Tomasza Alexiewicza s. Andrzeja [1981]; M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, t. 2, s. 18–19.

²¹ Por. M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, t. 2, s. 19; M. Szłapka, O. Honoriusz..., s. 179.

upadku komunizmu. W latach 1992–2004 prowadził działalność duszpasterską na warszawskim Służewie, gdzie założył Fundację Przeciwdziałania Uzależnieniom „Dominik”. Następnie pracował w Łodzi i w Szczecinie, a w lipcu 2016 r. powrócił do Poznania. Zmarł na serce 17 grudnia 2016 r. w poznańskim Szpitalu Przemienienia Pańskiego²². Spoczywa w grobie dominikanów na cmentarzu sołackim.

Działalność o. Honoriusza Kowalczyka w latach 1974–1980

W rzeczywistości społeczno-politycznej okresu PRL lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ważne miejsce zajmowały duszpasterstwa akademickie, które w tym okresie – poza formacją duchową ich uczestników – były przestrzenią swobodnej wymiany myśli, pogłębianej refleksji intelektualnej w duchu chrześcijańskim, kształtowania postaw młodzieży stanowiących przeciwwagę dla wszechobecnej laicyzacji życia codziennego, a niekiedy także miejscem podejmowania niezależnych inicjatyw antysystemowych, traktowanych przez władze państwowe i aparat represji jako działalność opozycyjna²³. Szczególna rola w tym wypadku przypadła działalności duszpasterskiej zakonów²⁴, w tym również zakonowi św. Dominika²⁵. Widać to było w czasie kierowania duszpasterstwem akademickim dominikanów poznańskich przez o. Honoriusza Kowalczyka, który swoje obowiązki objął w październiku 1974 r.²⁶, choć jego związki ze środowiskiem akademickim, a zwłaszcza kontakty ze studentami poznańskich uczelni, były znacznie dłuższe niż okres, w którym stał na czele duszpasterstwa akademickiego dominikanów. Ich początki sięgały bowiem lat sześćdziesiątych, o czym świadczą zachowane dokumenty oraz relacje różnych osób. Poza angażowaniem się w niektóre formy pracy z młodzieżą w połowie lat sześćdziesiątych (np. w rajdy rowerowe)²⁷ o. Honoriusz brał udział m.in. w demonstracji poznańskich studentów 13 marca 1968 r. (wydarzenia marcowe), co odnotowano w jego karcie ewidencyjnej założonej przez SB w 1963 r.²⁸ Oczywiście nie tylko środowisko poznańskie było inspiracją dla pracy duszpasterskiej młodego dominikanina. Również jego praca z młodzieżą w Krakowie, gdzie mógł z bliska obserwować różne formy duszpasterstwa akademickiego prowadzonego w dominikańskim ośrodku „Beczka”, zafascynowanie nurtem odnowy soborowej w Kościele, o czym świadczą jego podręczny księgozbiór i notatki sporządzane przy różnych okazjach (obecnie księgozbiór i rękopisy o. Honoriusza znajdują

²² J. Mysior, J. Żurek, *Alexiewicz Tomasz...*, s. 2; *Katalog Polskiej Prowincji Dominikanów 2008/2009*, Warszawa 2008, s. 94; <https://poznan.dominikanie.pl/2016/12/17/zmarl-o-tomasz-alexiewicz/>, dostęp 12 XII 2017 r.

²³ Zob. A. Przybecki, *Ureczywistnianie się Kościoła w środowisku akademickim. W poszukiwaniu koncepcji duszpasterstwa studentów w Polsce*, Poznań 1986; *Zapis dyskusji z udziałem duszpasterzy ks. Witolda Andrzejewskiego i o. Ludwika Wiśniewskiego (19 XI 2008)* [w:] „Oaza wolności”. *Duszpasterstwa...*, s. 96–98, 103–104.

²⁴ D. Zamiatała, *Zakony męskie...*, t. 2: *Działalność duszpasterska i społeczna zakonów w latach 1945–1989*, Warszawa 2012, s. 129 i n.

²⁵ M. Miławicki, *Dominikanie w Polsce...*, s. 16 i n.; A. Pietrowicz, P. Zwiernik, *U Pingwinów za metalową bramą*, „Biuletyn IPN” 2003, nr 6 (29), s. 44–46.

²⁶ M. Szlapka, *Duszpasterstwo Akademickie...*, s. 37 i n. (mps).

²⁷ *Ibidem*, s. 40 (mps).

²⁸ AIPN Po, Karta EOK-6/63, nr 19355, k. 2.

się w zbiorach jego brata w Mławie), czy wreszcie obserwacje postaw młodzieży zachodniej w czasie pobytu we Francji (1970 r., 1974 r.), już po „rewolcie studenckiej” z 1968 r. Wszystkie te wydarzenia były dla niego wyjątkowym doświadczeniem i źródłem do wielu przemyśleń i inspiracji w pracy duszpasterskiej z poznańską młodzieżą. Chciałbym podkreślić jeszcze jeden aspekt ważny dla późniejszych działań o. Honoriusza, właściwie pomijany w dotychczasowych opracowaniach, a mianowicie jego traumatyczne przeżycia z okresu przymusowego wysiedlenia (1940–1945) oraz wieloletni brak domu rodzinnego (dom Kowalczyków został zajęty przez Niemców w 1940 r., potem zniszczony, co spowodowało, że po powrocie w 1945 r. rodzina przez kilka lat musiała tułać się po sąsiadach), o których dominikanin niezbyt chętnie opowiadał, a które w szczegółach poznałem z relacji jego młodszego brata, Kazimierza Kowalczyka. Te wojenne doświadczenia miały później ogromny wpływ na stosunek o. Honoriusza do ludzi potrzebujących pomocy, zwłaszcza młodych. Nawet takie codzienne nawyki, jak rozdawanie ludziom cukierków, o których wspominają uczestnicy duszpasterstwa akademickiego i osoby blisko go znające, miały swoje podłoże – jak wynika z relacji rodzinnych – właśnie w doświadczeniach wyniesionych z czasu okupacji.

Objęmując w 1974 r. nowe obowiązki duszpasterskie w Poznaniu, swoją posługę wśród młodzieży o. Honoriusz Kowalczyk określał lapidarnym skrótem DA-Dom (Duszpasterstwo Akademickie Dominikanów) i – jak podkreślają jego wychowankowie – rzeczywiście potrafił stworzyć im prawdziwy dom, będąc i ojcem, i bratem, i przyjacielem (Stanisława Borowczyk). Świadek tamtych lat, Eugenia Dabertowa, wspomina, że miał wiele do zaproponowania młodzieży – nie tylko liturgię (codzienne „siódemki” i niedzielne „dziewiątki”), spowiedź, rekolekcje czy „modlitwy wieczorne”, ale też żywe dyskusje w „Kręgu Biblijnym”, na „środowych wieczorach dyskusyjnych” czy „konferencjach czwartkowych”, spotkania z ciekawymi ludźmi podczas Tygodni Refleksji Religijnej, Tygodni Kultury Chrześcijańskiej, zamyślenia przy muzyce i poezji na „Wieczorach przy świecach”²⁹. Od 1978 r. rozpoczął wydawanie w drugim obiegu czasopisma „Przystań”, które szybko stało się forum myśli niezależnej³⁰. Na łamach pisma studenci, pracownicy naukowi poznańskich uczelni i sam o. Honoriusz – założyciel, wydawca i redaktor w jednej osobie – pisali o problemach wiary, życiu Kościoła, kwestiach religijnych, społecznych i narodowych, starając się odpowiedzieć na pytania swego czasu: jak żyć prawdą, jak chronić podstawowe wartości w warunkach systemu preferującego kłamstwo i pogardę³¹. Czasopismo wydawano do grudnia 1981 r. (ukazało się 25 numerów). Zdaniem niektórych było ono uzupełnieniem legalnie wydawanego miesięcznika dominikańskiego „W Drodze”, w którym nie mogły być publikowane wszystkie materiały³². Honoriuszowa „Przystań” dawała taką możliwość, gdyż ukazywała się w drugim obiegu. Natomiast treść artykułów publikowanych na jej łamach świadczy o tym, że jej twórca i zarazem główny redaktor pismo traktował jako przedłuże-

²⁹ E.R. Dabertowa, *Słowo o Autorze...*, s. 11–13.

³⁰ Szerzej na ten temat: L. Zygmier, *Poznańska „Przystań” jako przestrzeń wolności (1978–1981)* [w:] *Prasa opozycyjna w Polsce w latach 1945–1990* (w druku).

³¹ E.R. Dabertowa, *Słowo o Autorze...*, s. 14.

³² M. Szłapka, *Duszpasterstwo Akademickie...*, s. 46 (mps).

nie swojej działalności w duszpasterstwie akademickim oraz miejsce nawiązania kontaktu z szerszym gronem odbiorców.

Różne formy duszpasterskiej aktywności o. Honoriusza Kowalczyka, a także działania uczestników duszpasterstwa, których potrafił sobie zjednać, spowodowały, że w miarę upływu lat poznańskie duszpasterstwo akademickie dominikanów zamieniło się w duszpasterstwo wielośrodowiskowe. Uczestniczyli w nim nie tylko studenci, profesorowie i absolwenci wyższych uczelni, ale również aktorzy, plastycy, rolnicy, robotnicy i opozycjoniści „wszelkiej maści”. Jak wspomina Stanisława Borowczyk: „Byłam świadkiem, jak z roku na rok pęczniała ilość ludzi na rekolekcjach, wykładach, uroczystościach. W końcu zajęte były wszystkie miejsca w prezbiterium, nawet na schodach i dywanie, w zakrystii i korytarzyku. [...] Kościół pękał w szwach”³³. Słuchacze, którzy siedzieli nawet na schodach prowadzących do kaplicy na górze, to obraz, jaki zapadł w pamięci wielu uczestników rekolekcji i konferencji organizowanych przez charyzmatycznego duszpasterza poznańskiej młodzieży³⁴. To wielkie oddanie sprawom duszpasterstwa młodzieży dostrzegali również współbracia o. Honoriusza. Dla wielu był on wzorem oddania studentom, którym poświęcał się, jak tylko mógł³⁵. Ojciec Stanisław Przepierski, jeden z uczestników duszpasterstwa akademickiego, dziś członek zakonu kaznodziejskiego, tak zapamiętał swego dawnego duszpasterza: „nigdy nie widziałem u niego chęci ukrycia swego kapłaństwa, lęku przed odsłanianiem własnej duchowości. Honoriusz zawsze był kapłanem i bratem: na spływie, wtedy, kiedy z nami się wygłupiał, chlapał wodą, wpadał do wody lub innych moczył, kiedy zachęcał do zabawy. [...] Byliśmy często zastraszeni w naszych środowiskach na studiach. Często nie potrafiliśmy radzić sobie z samotnością albo z zaangażowaniem społecznym, które wyrastało z buntu i sprzeciwu. Zaangażowanie z czasów NZS przerodziło się w prawdziwą komunie międzyludzką i to Honoriusz do takiego przeżywania mnie wychował. Trafił na grunt, który w mojej rodzinie był, ale on to po prostu bardziej uduchowiał”³⁶.

Ważną cezurą w działalności duszpasterskiej o. Honoriusza były wydarzenia czerwcowe 1976 r.³⁷ Co prawda poznański dominikanin już wcześniej, jako jeden z nielicznych wówczas kapłanów, otwarcie krytykował klimat epoki Gierka³⁸, ale po wydarzeniach, jakie rozegrały się w Radomiu, Ursusie i Płocku, jego postawa jeszcze bardziej się zradykałizowała i na spotkaniach duszpasterstwa akademickiego coraz częściej poruszał zagadnienia społeczno-polityczne. Na spotkaniu 26 września 1976 r., wkrótce po zajęciu przez Episkopat Polski stanowiska w sprawie prześladowanych robotników, zaproponował wystosowanie specjalnej petycji członków tegoż duszpasterstwa do władz politycznych z żądaniem amnestionowania robotników aresztowanych w czasie wyda-

³³ S. Borowczyk, „Przystań”..., s. 81.

³⁴ Zob. np. P. Strzykała, *Ważne ogniwo w moim życiu – ojciec Honoriusz* [w:] *Ojciec Honoriusz...*, s. 27.

³⁵ M. Mroczkowski, *Najbliższy przyjaciel* [w:] *Ojciec Honoriusz...*, s. 143.

³⁶ S. Przepierski, *Był posłany także do mnie* [w:] *Ojciec Honoriusz...*, s. 43.

³⁷ A. Pietrowicz, P. Zwiernik, *U Pingwinów...*, s. 45; M. Szłapka, *Duszpasterstwo Akademickie...*, s. 42 (mps).

³⁸ P. Zwiernik, *Reakcje aparatu władzy PRL na działalność zakonu dominikanów w Poznaniu (1976–1983)* [w:] *Ojciec Honoriusz...*, s. 178.

rzeń czerwcowych³⁹. Wydarzenia w Ursusie i powstanie KOR były poruszane również w czasie jednego z kolejnych spotkań duszpasterstwa akademickiego⁴⁰. O dyskusjach na tematy społeczno-polityczne – w tym o krytyce polskiej gospodarki, polityki mieszkaniowej i stosunków polsko-radzieckich w czasie zebrań „aktywu” duszpasterstwa akademickiego pod przewodnictwem o. Honoriusza Kowalczyka, a także o kolportowaniu wśród uczestników duszpasterstwa „Komunikatów Krajowego Komitetu Obrony Robotników” – informował MSW w Warszawie w piśmie z 15 stycznia 1977 r. mjr Edmund Łuczak, zastępca naczelnika Wydziału IV KW MO w Poznaniu⁴¹. W materiałach SB można odnaleźć też informacje o innych inicjatywach podejmowanych przez o. Kowalczyka oraz o jego „politycznych” wypowiedziach, dotyczących np. głosowania w wyborach do sejmu w marcu 1976 r., powołania Studenckiego Komitetu Solidarności w 1977 r. czy też przyjazdu Edwarda Gierka do Poznania na inaugurację roku akademickiego 1977/1978⁴².

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych działalność poznańskiego duszpasterstwa akademickiego dominikanów zdominowała sprawa śmierci Stanisława Pyjasa, zamordowanego 7 maja 1977 r. w Krakowie. Jak wynika z informacji zebranych przez SB w czasie mszy odprawionej w kościele Dominikanów 15 maja 1977 r., czyli w dniu pogrzebu, o. Honoriusz Kowalczyk modlił się w intencji „bohatera ofiary chrześcijańskiej Stanisława Pyjasa” (główny celebrans nie zgodził się, aby o. Honoriusz wygłosił kazanie na tej mszy), a następnie w sali duszpasterstwa akademickiego zorganizował spotkanie dla studentów (uczestniczyło w nim około stu osób), w czasie którego rozmawiano na temat okoliczności śmierci krakowskiego studenta⁴³. Jednym z uczestników tej dyskusji był TW „DAN”; doniósł on SB m.in. o wystąpieniu Tadeusza Klichowicza (późniejszego dominikanina), jednego z najbliższych wówczas pomocników o. Honoriusza, który opowiedział zgromadzonym, kim był Staszek Pyjas, podkreślając jego współpracę z KOR i fakt, że został zabity z inspiracji władz⁴⁴. Z materiałów operacyjnych wynika ponadto, że na pogrzeb Pyjasa po-

³⁹ AIPN Po, 08/1109, Kwestionariusz ewidencyjny kryptonim „Beniamin” [1976–1989], Wyciąg z informacji TW „Dan” z 27 IX 1976 r., Poznań, 27 IX 1976 r., k. 11–12; AIPN, 01283/1097, Zakony męskie. Dominikanie. Materiały operacyjne wyłączone ze sprawy obiektywnej „Pingwin” [1975–1976], Notatka z rozmowy z o. Konradem Hejmo, Warszawa, 30 XI 1976 r., k. 41.

⁴⁰ AIPN Po, 06/208/19, Informacja Wydziału IV KW MO w Poznaniu do kierownictwa SB 1976 r., Informacja naczelnika Wydziału IV KW MO w Poznaniu, Poznań, 12 XI 1976 r., k. 41.

⁴¹ AIPN Po, 06/208/17, Informacja Wydziału IV KW MO w Poznaniu do kierownictwa SB 1977 r., Poznań, 15 I 1977 r., k. 7–8.

⁴² AIPN Po, 06/208/19, Informacja naczelnika Wydziału IV KW MO w Poznaniu ppłk. Edmunda Giery, Poznań, 19 III 1976 r., k. 377; AIPN Po, 06/208/20, Szyfrogramy do MSW w Warszawie za rok 1977, Szyfrogram naczelnika Wydziału IV KW MO w Poznaniu do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW w Warszawie, Poznań, 24 V 1977 r., k. 273; AIPN Po, 06/208/17, Informacja naczelnika Wydziału IV KW MO w Poznaniu, Poznań, 8 VI 1977 r., k. 167; AIPN Po, 06/208/18, Szyfrogramy do MSW w Warszawie 1977 r., Informacja zastępcy naczelnika Wydziału IV KW MO w Poznaniu, kpt. Mariana Malaka, Poznań, 29 IX 1977 r., k. 98. Zob. także Ł. Marek, *Śłużba Bezpieczeństwa wobec Polskiej Prowincji Dominikanów. Zarys zagadnienia* [w:] *Komunistyczny aparat represji...*, s. 97.

⁴³ AIPN Po, 06/208/20, Szyfrogram zastępcy naczelnika Wydziału IV KW MO w Poznaniu, kpt. Edmunda Sosińskiego, do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW w Warszawie, Poznań, 15 V 1977 r., k. 295.

⁴⁴ AIPN Po, 08/1109, Wyciąg z doniesienia TW „DAN” z 15 V 1977 r., Poznań, 15 V 1977 r., k. 33.

jechała z Poznania do Krakowa specjalna delegacja. 16 maja przywiozła ona z krakowskiej „Beczki” petycję w sprawie śmierci krakowskiego studenta oraz dotyczącą samoobrony studentów przeciwko działaniu władz⁴⁵. 23 maja 1977 r. w kościele Dominikanów została odprawiona msza w intencji Pyjasa, w której – mimo starań władz – wzięło udział około czterystu osób, w tym poznańscy opozycjoniści: Ryszard Krynicki, Stanisław Barańczak i Lech Dymarski⁴⁶. Z kolei 5 czerwca 1977 r. w lesie koło Rogalina o. Honoriusz odprawił mszę polową dla około czterdziestu członków duszpasterstwa akademickiego, po której odczytano komunikaty KOR: odezwę głodujących w kościele św. Marcina w Warszawie oraz odezwę członków Studenckiego Komitetu Solidarności w sprawie śmierci Stanisława Pyjasa. Dominikanin poinformował zgromadzonych, że jest w posiadaniu filmu z uroczystości pogrzebowych w Krakowie, którego nie chce jednak wyświetlać na terenie klasztoru, aby nie prowokować władz, ale można to uczynić w innym miejscu, a najlepiej prywatnie⁴⁷. W tym czasie miejscowa SB wiedziała już o możliwości dystrybucji trzech kopii tego filmu na terenie Poznania. Jedną z nich przywiózł z Krakowa ówczesny kleryk dominikański, br. Tomasz Alexiewicz, późniejszy współpracownik poznańskiego duszpasterza⁴⁸. Film, o którym wspominał o. Honoriusz, został skradziony z klasztoru w nocy z 14 na 15 czerwca 1977 r., o czym dominikanin poinformował w czasie agapy po mszy porannej 15 czerwca⁴⁹. W czasie tego spotkania kolejny raz rozdano wśród studentów komunikaty KOR. Dodajmy, że o kolportowaniu „nielegalnych druków” wspominają też liczne doniesienia zawarte w teczkach operacyjnych SB dotyczących członków duszpasterstwa akademickiego: Tadeusza Klichowicza, Elżbiety Stelmaszyk, Edwarda Maliszewskiego, sygnatariusza poznańskiego SKS, i wielu innych⁵⁰. Również pracownicy Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu byli zaniepokojeni faktem rozdawania w kościele Dominikanów bezdebitowego pisma „Głos”, wydawanego przez KOR i SKS, a także innych druków⁵¹. O „Biuletynach Informacyjnych” KOR, bezdebitowych książkach Miłosa i Gombrowicza, dostępnych w tych latach w klasztorze Dominikanów, wspominał także późniejszy przeor poznańskiego konwentu, o. Paweł Kozacki, wówczas

⁴⁵ AIPN Po, 08/1109, Depesza szyfrowana do naczelnika Wydziału I Departamentu III MSW, Poznań, 16 V 1977 r., k. 39. Na ten temat zob. także M. Szlapka, *Taki sam początek – różne zakończenia. Studium dwóch przypadków inwigilacji prowadzonej w środowisku poznańskiego duszpasterstwa akademickiego w latach 1976–1980* [w:] *Regiony w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, red. Ł. Komorowski, M. Szlapka, Poznań 2014, s. 68.

⁴⁶ P. Zwiernik, *Reakcje aparatu władzy...*, s. 179; E. Wojcieszek, *Inwigilacja Kościoła katolickiego przez SB w Poznaniu w latach 1976–1983* [w:] *Ojciec Honoriusz...*, s. 170–171.

⁴⁷ AIPN Po, 06/208/17, Informacja naczelnika Wydziału IV KW MO w Poznaniu, Poznań, 8 VI 1977 r., k. 167.

⁴⁸ AIPN Po, 06/208/20, Szyfrogram naczelnika Wydziału IV KW MO w Poznaniu do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW w Warszawie, Poznań, 24 V 1977 r., k. 273; AIPN Po, 06/208/17, Informacja naczelnika Wydziału IV KW MO w Poznaniu, Poznań, 8 VI 1977 r., k. 167.

⁴⁹ AIPN Po, 06/208/20, Szyfrogram naczelnika Wydziału IV KW MO w Poznaniu do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW w Warszawie, 18 VI 1977 r., k. 240.

⁵⁰ Zob. AIPN Po, 08/1109, Kwestionariusz ewidencyjny kryptonim „Beniamin” [1976–1989]; AIPN Po, 08/973, cz. 1–2, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Amelia” [1977–1979]; AIPN Po, 08/1296, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Nonet” [1977–1980].

⁵¹ M. Szlapka, *Duszpasterstwo Akademickie...*, s. 44–45 (mps).

młody chłopak⁵². Od 1978 r. – o czym była już mowa – do wydawnictw tych doszła również Honoriuszowa „Przystań”.

Lata 1976–1980 to czas coraz częstszych kontaktów o. Honoriusza Kowalczyka z poznańską opozycją. Jak wspominają świadkowie, wraz z rozwojem działalności duszpasterstwa akademickiego do dominikanów coraz liczniej przyłączali się członkowie rodzącej się poznańskiej opozycji (KOR, Studenckiego Komitetu Solidarności, Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela oraz Ruchu Młodej Polski)⁵³. To właśnie o. Honoriusza wskazywano jako głównego inspiratora utworzenia w Poznaniu w połowie 1977 r. struktur SKS oraz bojkotowania przez młodzież „socjalistycznych organizacji studenckich”⁵⁴. W informacjach z tego okresu o stanie bezpieczeństwa w województwie poznańskim duszpasterzy akademickich oskarżano również o „zaszczepianie antysocjalistycznych postaw prezentowanych przez KOR, ROPCiO i SKS-y”, a jako najprężniejszy ośrodek wymieniano właśnie duszpasterstwo akademickie dominikanów⁵⁵. Zakonowi dominikanów i jezuitów zarzucano także „próby udzielania organizacyjnego i moralnego wsparcia opozycji”⁵⁶. Z kolei w informacji z 27 listopada 1979 r. pisano, że wkrótce po rozpoczęciu roku akademickiego 1979/1980 r. w duszpasterstwie dominikanów odczytano i omówiono – z udziałem Przemysława Fenrycha i ks. Huberta Czumy ze Szczecina – deklarację ideową Ruchu Młodej Polski z 29 lipca 1979 r. Natomiast o. Honoriusz na kolejnych spotkaniach duszpasterstwa odczytał list prymasa Wyszyńskiego do kierownika Urzędu ds. Wyznań, ministra Kazimierza Kąkola, w sprawie Towarzystw Kursów Naukowych, podkreślając, że działalność tych towarzystw jest „kłopotliwa dla czynników państwowych”, natomiast ich wykładowców należy doceniać i dlatego w formie rekompensaty za „dolegliwości czynione ze strony władz” zebrał dla nich datki pieniężne⁵⁷. Również dyrektor Departamentu III MSW w Warszawie, gen. Adam Krzysztoporski, w piśmie z 2 stycznia 1980 r. informował władze centralne PZPR, że na spotkaniu młodzieży 25 października 1979 r. o. Kowalczyk przedstawił zebranym bardzo pochlebną ocenę TKN i jego działalności, powołując się na „swobodę nauki i prawdę oraz sprawiedliwość w przedstawianiu zagadnień współczesności”⁵⁸.

⁵² A. Niziołek, *Ostoja. Kościół i klasztor oo. Dominikanów po 13 grudnia 1981 r.*, „Kronika Miasta Poznania” 2004, R. 71, nr 3, s. 316.

⁵³ E.R. Dabertowa, *Słowo o Autorze...*, s. 23.

⁵⁴ AIPN Po, 06/222/33, Inspektorat Kierownictwa SB KW MO w Poznaniu, Referaty narad operacyjnych 1976–1977, Wystąpienie na naradę służbową 8 IX 1977 r. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Poznań, 5 IX 1977 r., k. 128. Zob. także E. Wojcieszek, *Inwigilacja Kościoła katolickiego...*, s. 171.

⁵⁵ AIPN Po, 06/222/33, Informacja o stanie bezpieczeństwa w woj. poznańskim, Poznań, 12 X 1977 r., k. 160; *ibidem*, Aktualne problemy pracy Wydziału IV, Poznań, 30 XI 1977 r., k. 179.

⁵⁶ *Ibidem*, Pismo z grudnia 1977 r., Poznań, grudzień 1977 r., k. 220. Zob. także E. Wojcieszek, *Inwigilacja Kościoła katolickiego...*, s. 172.

⁵⁷ AIPN Po, 06/222/40, Inspektorat Kierownictwa SB KW MO w Poznaniu, Informacje, tezy dot[yczące] sytuacji o antysocjalistycznych ugrupowaniach oraz operacji Lato '79 [1979], Pismo do ministra MSW, Poznań, 27 XI 1979 r., k. 327–328.

⁵⁸ *Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR (1976–1980). Wybór dokumentów*, red. Ł. Kamiński, P. Piotrowski, Wrocław 2002, nr 181, s. 306 (Warszawa, 2 I 1980 r.).

Nie ma więc wątpliwości, że związki o. Honoriusza Kowalczyka z poznańską opozycją pod koniec lat siedemdziesiątych były już silne. Mimo jego roli w otwarciu się duszpasterstwa akademickiego dominikanów na problemy społeczno-polityczne, którymi żyła ówczesna Polska, pozostawał on jednak na uboczu wszystkiego, co działo się wówczas w życiu opozycyjnego Poznania. Będąc zdecydowanym przeciwnikiem konsumpcjonizmu epoki Gierka, atomizacji życia społecznego, ogłupiającej propagandy, a także bezwładu ogarniającego ludzi czy postępującego zaniku wartości⁵⁹, za swój kapłański obowiązek uważał przede wszystkim „włączenie się w nurt walki przeciwko zniewoleniu narodu”⁶⁰. I dlatego był uważany przez władze za duchownego groźnego dla ustroju, co spowodowało, że od kwietnia 1976 r. pozostawał w sferze zainteresowań SB. Zdając sobie z tego sprawę, a jednocześnie mając jasną ocenę ówczesnej rzeczywistości (jedna z cech jego kurpiowskiego charakteru), starał się chronić podległe mu duszpasterstwo od zarzutu prowadzenia działalności politycznej, oczywiście w takim stopniu, w jakim było to możliwe. Jak słusznie zauważyła Stanisława Borowczyk: „ojciec [Honoriusz] świadomie ochraniał granice swego zaangażowania, nigdy nie był i nie chciał być przywódcą politycznym. [...] Pozostał duszpasterzem żywo zainteresowanym tym, co się dzieje w kraju”⁶¹.

Ojcowie Honoriusz Kowalczyk i Tomasz Alexiewicz wobec Solidarności i poznańskiej opozycji w latach osiemdziesiątych

„Wybuch Solidarności” i związany z tym rozwój ruchów niezależnych wśród poznańskiej młodzieży oraz miejscowej opozycji⁶² postawiły przed duszpasterstwem akademickim, a więc i o. Honoriuszem Kowalczykiem, nowe wyzwania. Już w okresie strajków na Wybrzeżu popierał on żądania stoczniowców i solidaryzował się z ich walką o prawa pracownicze i związkowe⁶³. Razem z przeorem dominikanów poznańskich, o. Aleksandrem Hauke-Ligowskim, złożył podpis pod *Listem intelektualistów poznańskich z 22 sierpnia 1980 roku do Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Gdańsku i Szczecinie oraz wszystkich strajkujących robotników polskich*, zawiezionym do Gdańska przez członków poznańskiego SKS, a następnie opublikowanym (25 sierpnia) w „Strajkowym Biuletynie Informacyjnym »Solidarność«”⁶⁴. Po podpisaniu porozumień sierpniowych działalność o. Kowalczyka coraz bardziej niepokoiła władze, a Urząd ds. Wyznań wystosował w jego sprawie specjalne *pro memoria* do Episkopatu, zarzucając dominikaninowi wykorzystywanie ambony do „działalności pozareligijnej”. Wśród zarzutów względem niego znalazło się

⁵⁹ A. Pietrowicz, P. Zwiernik, *U Pingwinów...*, s. 44.

⁶⁰ E.R. Dabertowa, *Słowo o Autorze...*, s. 19.

⁶¹ S. Borowczyk, „Przystań”..., s. 79.

⁶² Na ten temat zob. P. Zwiernik, *Geneza i początki działalności NZS »Solidarność« w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 2005, R. 72, nr 4, s. 7–30; G. Klonowski, K. Rzepa, *Poznańska »Solidarność«. Od rejestracji do stanu wojennego (10 listopada 1980 r. – 13 grudnia 1981 r.)*, „Kronika Miasta Poznania” 2005, R. 72, nr 4, s. 31–57.

⁶³ E.R. Dabertowa, *Słowo o Autorze...*, s. 19–20.

⁶⁴ *Eadem*, „Solidarność” Wielkopolska 1980–1989. *Kalendarium*, Poznań 1996, s. 10.

oskarżenie, że w kazaniu 29 września 1980 r. – w nawiązaniu do przemówienia I sekretarza KC PZPR Stanisława Kani, transmitowanego przez telewizję – miał powiedzieć: „widzieliśmy człowieka, który udawał, że wierzy w mity i w to, co mówi”, Stanisława Pyjasa zaś nazwał „symbolem walki, odwagi i niezależności myślenia”. Na konferencji zorganizowanej dla młodzieży 20 października 1980 r. o pracownikach cenzury powiedział: „zbrodniarze kultury polskiej”⁶⁵. Również w ocenie ówczesnego kierownika Wojewódzkiego Urzędu ds. Wyznań w Poznaniu, Edmunda Kędzierskiego, o. Honoriusz Kowalczyk został zaliczony do grupy nielicznych duchownych groźnych dla władzy, „który znany jest z negatywnej działalności, organizowania różnego rodzaju opozycji i przeciwników socjalizmu”⁶⁶. Dodajmy, że w tym czasie z inicjatywy o. Honoriusza utworzono niezależny od cenzury Teatr Rapsodyczny im. Andrzeja Jawienia; w zamyśle założyciela miał on być jednym z narzędzi oddziaływania na młodzież i służyć popularyzacji twórczości, która w tym czasie nie zawsze trafiała na sceny teatrów publicznych⁶⁷.

Wyczuwając klimat zmian, jakie nastąpiły w okresie posierpniowym, o. Honoriusz chętnie gościł u siebie ludzi nauki, kultury i polityki, którzy dzielili się z młodzieżą akademicką swoimi przemyśleniami i doświadczeniem w walce o wolność. Przyjeżdżali oni do stolicy Wielkopolski z różnych części Polski. W coraz większym stopniu aktywizował także środowisko akademickie Poznania, gromadząc jego przedstawicieli w kościele Dominikanów, a także odprawiając msze w budynkach poznańskich uczelni. Stworzył radiowy „Magazyn duszpasterza akademickiego”, transmitowany w rozgłoszeniach studenckich na terenie Poznania. Razem z o. Tomaszem Alexiewiczem towarzyszył strajkującym studentom poznańskiego uniwersytetu w ich walce o legalizację Niezależnego Zrzeszenia Studentów (8–19 lutego 1981 r.) oraz o autonomię uczelni wyższych (24 listopada – 12 grudnia 1981 r.), spowiadając i odprawiając msze w Collegium Novum⁶⁸. Z tym okresem związane były pierwsze kontakty o. Honoriusza z grupą pracowników naukowych poznańskich uczelni, m.in. z profesorem Januszem Ziółkowskim, rektorem Uniwersytetu Adama Mickiewicza, wybranym w demokratycznych wyborach⁶⁹. Ważnym elementem działalno-

⁶⁵ AAN, UdsW, 142/17, Pro memoria w sprawie pozareligijnej działalności ks. Stanisława /Honoriusza/ Kowalczyka z zakonu dominikanów, Warszawa, 3 XII 1980 r., k. 64; *ibidem*, Pro memoria, Warszawa, 26 IX 1983 r., k. 12.

⁶⁶ K. Białecki, *Działalność Kościołów na terenie województwa poznańskiego w latach osiemdziesiątych XX wieku w ocenie ówczesnych wojewódzkich władz partyjno-państwowych* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1980–1989*, red. K. Białecki, Poznań 2011, s. 23.

⁶⁷ K. Tyszańska-Skołuda, C. Skołuda, *Teatr Rapsodyczny im. Andrzeja Jawienia* [w:] *Ojciec Honoriusz...*, s. 70–74; Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów w Poznaniu jako obiekt zainteresowania władz* [w:] *Władze wobec Kościołów...* s. 126; K. Białecki, *Klub Inteligencji Katolickiej w Poznaniu wobec przemian społeczno-politycznych lat osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, red. K. Białecki, Warszawa–Poznań 2014, s. 236–237.

⁶⁸ Zob. Z. Trojanowiczowa, *Rósł na naszych oczach* [w:] *Ojciec Honoriusz...*, s. 67; Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie...*, s. 124–125; Z. Czerwiński, *Wolny Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. Niezależny ruch studencki w latach 1980–1981*, „Kronika Miasta Poznania” 2005, R. 72, nr 4, s. 129; T. Alexiewicz, *Narodowe przebudzenie...*, s. 146.

⁶⁹ Zob. J. Ziółkowski, *Wtedy objawiła się z całą mocą osobowość ojca Honoriusza* [w:] *Ojciec Honoriusz...*, s. 79–81.

ści duszpasterskiej o. Honoriusza i o. Tomasza były tzw. msze absolutoryjne, w których uczestniczyli studenci wraz z rodzinami, wykładowcy i przedstawiciele władz poznańskich uczelni. W pamięci wielu osób zapisała się zwłaszcza msza absolutoryjna z czerwca 1982 r., odprowadzona krótko po odwołaniu demokratycznie wybranych w czasach Solidarności rektorów wyższych uczelni Poznania⁷⁰. Swoją posługą duszpasterską o. Honoriusz obejmował nie tylko środowiska akademickie czy działające w tych środowiskach organizacje opozycyjne (NSZZ „Solidarność”, NZS, Ruch Młodej Polski), ale również członków NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, a także robotników Poznania⁷¹.

Mimo tych wszystkich działań, które podejmował duszpasterz w okresie posierpniowym (i które z pewnością stawiają go w gronie duchownych bliskich ideom i ludziom Solidarności), postacią pierwszoplanową wśród poznańskich dominikanów w kontaktach z miejscową opozycją był jego pomocnik w duszpasterstwie akademickim – o. Tomasz Alexiewicz, uważany za nieoficjalnego kapelana Solidarności w Poznaniu⁷². To on właśnie wspierał od początku tworzący się w Poznaniu Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, w którym znaleźli się jego dawni koledzy ze Studenckich Komitetów Solidarności oraz z duszpasterstwa akademickiego (przysłał im nawet z rodzinnego domu meble do wyposażenia biura MKS)⁷³. Po zarejestrowaniu Solidarności aktywnie włączał się w jej działalność, nawiązując bliskie kontakty z członkami Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Wielkopolska: Zdzisławem Rozwałakiem – przewodniczącym, Leonardem Szymańskim – wiceprzewodniczącym, a także Jerzym Nowackim i Piotrem Kołodziejczykiem – członkami zarządu, oraz innymi działaczami⁷⁴. Dzięki tym kontaktom 15 kwietnia 1981 r. uczestniczył w Walnym Zjeździe Delegatów Komitetów Zakładowych „Solidarność” Regionu Wielkopolska, podczas którego skierował krótkie przesłanie do zgromadzonych w poznańskiej Arenie⁷⁵. Z ramienia dominikanów był członkiem Społecznego Komitetu Obchodów 25. Rocznicy Poznańskiego Czerwca '56⁷⁶. Wspierał ponadto w różny sposób niezależny ruch studencki. Razem z o. Kowalczykiem sprawował posługę kapłańską w czasie akcji strajkowych studentów wyższych uczelni Poznania, a także współpracował z NZS⁷⁷. 8–9 marca 1981 r. uczestniczył w krajowym zjeździe „Solidarności” Rolników Indywidualnych w Operze Poznańskiej⁷⁸.

⁷⁰ Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie...*, s. 125.

⁷¹ M. Lenartowski, *Ta rozmowa wystarczyła mi na długo* [w:] *Ojciec Honoriusz...*, s. 78–79.

⁷² M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, t. 2, s. 12; D. Zamiatała, *Zakony męskie...*, t. 2, s. 65.

⁷³ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, t. 2, s. 16.

⁷⁴ AIPN Po, 0187/539, Charakterystyka działalności o. Tomasza Alexiewicza, Poznań, 27 I 1982 r., k. 18–19; *ibidem*, Plan przedsięwzięć operacyjnych wobec o. Tomasza Alexiewicza, Poznań, 18 II 1985 r., k. 49.

⁷⁵ AIPN Po, 0187/539, Stenogram z wypowiedzi ks. Alexiewicza, dominikanina, w czasie zjazdu regionalnego MKZ 15 IV 1981 r., Poznań, 15 IV 1981 r., k. 94–95. Zob. także T. Alexiewicz, *Narodowe przebudzenie...*, s. 146; M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, t. 2, s. 12.

⁷⁶ AIPN Po, 0187/539, Plan przedsięwzięć operacyjnych wobec o. Tomasza Alexiewicza, Poznań, 18 II 1985 r., k. 49. Zob. także T. Alexiewicz, *Narodowe przebudzenie...*, s. 146; A. Niziołek, *Ostoja...*, s. 316; M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, t. 2, s. 16.

⁷⁷ AIPN Po, 0187/539, Plan przedsięwzięć operacyjnych, Poznań, 18 II 1985 r., k. 49.

⁷⁸ T. Alexiewicz, *Narodowe przebudzenie...*, s. 147.

Co ciekawe, aktywność o. Tomasza w tym okresie nie tylko wywoływała oskarżenia ze strony władz o prowadzenie działalności „o charakterze antysocjalistycznym i antypaństwowym”⁷⁹, ale także spotykała się z krytyką niektórych współbraci z konwentu poznańskiego (m.in. o. Jana Góry)⁸⁰. W tej kwestii znajdował jednak wspólny język z kierownikiem duszpasterstwa akademickiego, o. Honoriuszem Kowalczykiem, a także ówczesnym przełożonym poznańskich dominikanów, o. Aleksandrem Hauke-Ligowskim. Mając pełne przyzwolenie od swoich przełożonych, wspierał poznańską opozycję „na wielu frontach”⁸¹. Nie lękał się interweniować u władz, a także u funkcjonariuszy SB, w sprawie szantażowanych i nakłanianych do współpracy studentów (m.in. Zofii Turskiej, studentki Uniwersytetu Adama Mickiewicza)⁸². Szczególną pozycję wśród duchownych wspierających działalność opozycyjną o. Tomasz Alexiewicz zyskał w okresie stanu wojennego. W kazaniu wygłoszonym w czasie mszy odprawionej w kościele Dominikanów 13 grudnia 1981 r., w nawiązaniu do czytanego fragmentu Ewangelii św. Jana, porównał wprowadzenie stanu wojennego do „przyjścia Antychrysta”, który w imię spokoju depcze wolność i swobody, dodając, że „nikt jeszcze nie wygrał, jeżeli ma przeciwko sobie cały naród”⁸³. W związku z tym wystąpieniem następnego dnia został wezwany do KW MO w Poznaniu, tam odmówił podpisania deklaracji lojalności⁸⁴, a w dniu 15 grudnia przewieziono go do ośrodka dla internowanych w Gębarzewie⁸⁵. Po interwencji władz kościelnych – 20 grudnia 1981 r. – został zwolniony. Nie podpisał żadnego zobowiązania i późnym popołudniem odwieziono go do klasztoru Dominikanów⁸⁶. Nim opuścił ośrodek w Gębarzewie, udało mu się zdobyć listę internowanych, którą wyniósł w wydrążonej miniaturowej skrytce w krzyżu⁸⁷. Niewykluczone, że był on również w posiadaniu listy konfidentów osadzonych w Gębarzewie, a współpracujących z SB⁸⁸. Z chwilą zwolnienia – jak czytamy w jego aktach – o. Tomasz Alexiewicz nie zaprzestał swojej politycznej działalności, utrzymując nadal kontakt z osobami znanymi z „wrogiego stosunku do ustroju i władz PRL”, pomagając internowanym oraz ich rodzinom, a także wspierając przedstawicieli miejscowej opozycji i głosząc kazania zawierające „krytykę niektórych posunięć rządu i sejmu”⁸⁹. Jego zaangażowanie polityczne spowodowało, że po śmierci

⁷⁹ AIPN Po, 0187/539, Plan przedsięwzięć operacyjnych, Poznań, 18 II 1985 r., k. 49.

⁸⁰ AIPN Po, 0187/539, Wyciąg z informacji od TW ps. „Andrzej” z dnia [brak] 1980 r., Poznań, 13 XI 1980 r., k. 84. Zob. także Z. Fenrych, *Duszpasterstwo Akademickie...*, s. 132; M. Szłapka, *Duszpasterstwo Akademickie...*, s. 53–54, przyp. 183 (mps).

⁸¹ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, t. 2, s. 16.

⁸² AIPN Po, 0187/539, Charakterystyka działalności o. Tomasza Alexiewicza, Poznań, 27 I 1982 r., k. 20; *ibidem*, Notatka służbowa, Poznań 27 III 1981 r., k. 90.

⁸³ *Ibidem*, Charakterystyka działalności o. Tomasza Alexiewicza, Poznań, 16 XII 1981 r., k. 147–148.

⁸⁴ *Ibidem*, Odpowiedzi na zadane pytania (ks. Alexiewicz Tomasz), Poznań, 14 XII 1981 r., k. 145. Zob. także M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, t. 2, s. 18.

⁸⁵ AIPN Po, 88/69, Teczka internowanego w ośrodku w Gębarzewie Tomasza Alexiewicza s. Andrzeja.

⁸⁶ AIPN Po, 0187/539, Notatka służbowa, Poznań, 21 XII 1981 r., k. 155, 159.

⁸⁷ AIPN Po, 0187/539, Wyciąg z informacji uzyskanej od TW ps. „Kuba” w trakcie spotkania w dniu 4 I 1982 r., Poznań, 6 I 1982 r., k. 168. Zob. także M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, t. 2, s. 19.

⁸⁸ M. Szłapka, *O. Honoriusz Stanisław Kowalczyk...*, s. 182.

⁸⁹ AIPN Po, 0187/539, Plan przedsięwzięć operacyjnych, Poznań, 18 II 1985 r., k. 50.

o. Honoriusza Kowalczyka – którego był naturalnym następcą – władze kościelne nie wyraziły zgody na przekazanie mu kierownictwa duszpasterstwa akademickiego dominikanów, obawiając się reakcji władz państwowych, i dlatego opiekę nad tymże duszpasterstwem powierzono o. Tomaszowi Pawłowskiemu⁹⁰. Nie wpłynęło to jednak na zmianę postawy o. Tomasza Alexiewicza, który nadal angażował się w działalność opozycyjną, choć już nie tak oficjalnie jak wcześniej⁹¹, uchodząc w ocenie władz za jednego z najbardziej aktywnych w tym zakresie członków zakonu dominikańskiego⁹². Między innymi dlatego SB nie wykluczała nawet jego powtórnego internowania „w okresie zagrożenia bezpieczeństwa Państwa i wojny”⁹³. Do tego jednak nie doszło, a w 1988 r. zrezygnowano ostatecznie z dalszego prowadzenia przeciwko niemu aktywnego rozpracowania operacyjnego⁹⁴.

W okresie stanu wojennego działalność ojców Honoriusza Kowalczyka i Tomasza Alexiewicza spowodowała, że „wokół kościoła i klasztoru [Dominikanów] – jako swego rodzaju eksterytorium w PRL, na którym nie groziły represje ze strony służb bezpieczeństwa i który zachowywał realną autonomię wobec władz – zaczęli się skupiać i organizować ludzie niegodzący się z siłą narzucanym porządkiem”⁹⁵. Po 13 grudnia 1981 r. o. Honoriusz Kowalczyk wraz ze współbraćmi zakonnymi wspierał represjonowanych. Pomagał internowanym i ich rodzinom, organizując dla nich pomoc materialną, kolonie dla dzieci i rekolekcje dla tych, których zwalniano z miejsc odosobnienia. Już 14 grudnia 1981 r. – razem z o. Aleksandrem Hauke-Ligowskim oraz pracownikami naukowymi UAM Kazimierzem Stukinem i Łucją Łukaszewicz – powołał przy klasztorze Dominikanów Ośrodek Pomocy dla Represjonowanych Politycznie (inne jego nazwy: Zespół Pomocy Cierpiącym dla Sprawiedliwości, Komitet Pomocy Więźniom Sumienia, Komitet Charytatywno-Społeczny)⁹⁶. Zadaniem tego ośrodka było zbieranie informacji o aresztowanych, ich sytuacji prawnej, materialnej, zdrowotnej, położeniu w rodzinie, szkole, zakładzie pracy, lokalnej społeczności, z której represjonowani pochodzili, a także gromadzenie dokumentacji prześladowań i dowodów przemocy wobec ludzi opozycji. W sumie zarejestrowano w ośrodku 152 internowanych, 210 zatrzymanych, 120 aresztowanych, 83 skazanych przez kolegia, 23 ukaranych przez komisje dyscyplinarne poszczególnych uczelni, 48 zwolnionych z pracy i w inny sposób represjonowanych⁹⁷. Pomoc represjonowanym nie ograniczała się do przestrzeni klasztoru czy działalności środowiskowej osób współpracujących z ośrodkiem. W ramach tejże pomocy o. Honoriusz wraz z o. Czesławem Białkiem, jednym z najbardziej znanych

⁹⁰ M. Szłapka, *Duszpasterstwo Akademickie...*, s. 72–73, przyp. 253 (mps).

⁹¹ AIPN Po, 0187/539, Aneks do planu przedsięwzięć w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Dominik”, Poznań, 30 IX 1985 r., k. 59.

⁹² D. Zamiatała, *Zakony męskie...*, t. 2, s. 76.

⁹³ P. Ziwnik, *Reakcje aparatu władzy...*, s. 184–185, przyp. 120.

⁹⁴ AIPN Po, 0187/539, Wniosek o zaniechanie sprawy operacyjnego rozpracowania, Poznań, 17 VIII 1988 r., k. 82.

⁹⁵ A. Niziołek, *Ostoja...*, s. 316.

⁹⁶ Ł. Łukaszewicz, *Pomoc represjonowanym politycznie (13 XII 1981 – 4 VIII 1990)* [w:] *Poznańscy dominikanie...*, s. 123.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 115–116.

niepokornych jezuitów PRL, w kwietniu 1982 r. odwiedzili ośrodek w Gębarzewie, przekazując paczki dla internowanych⁹⁸.

Ojciec Honoriusz i o. Tomasz poza troską o represjonowanych służyli ponadto pomocą w rozbudowie siatki kontaktów pomiędzy działaczami zdelegalizowanych struktur Solidarności a ludźmi z zakładów pracy. Pomagali także w nawiązywaniu kontaktu z działaczami zwalnianymi z internowania oraz z tymi, którzy nadal przebywali w komunistycznych więzieniach⁹⁹. W tym kontekście warto dodać, że 14 grudnia 1981 r. w klasztorze dominikańskim nie tylko powołano Ośrodek Pomocy Represjonowanym, ale również – mimo obaw o reakcję władz – okazano pomoc działaczom Regionalnego Komitetu Strajkowego w zorganizowaniu konspiracyjnego spotkania w pomieszczeniach klasztornych¹⁰⁰. Także w późniejszym czasie stanu wojennego dwaj charyzmatyczni dominikanie co miesiąc odprawiali msze w intencji ojczyzny, organizowali msze rocznicowe (3 maja, 11 listopada), głosili śmiało i odważne kazania o charakterze patriotycznym, a strukturotu podziemnym przekazywali powielacze i farby drukarskie, które otrzymywali w darach¹⁰¹, o czym – niestety – informowali SB ich najbliżsi współpracownicy.

Nic więc dziwnego, że w powszechnym odczuciu poznaniaków – oraz SB – klasztor Dominikanów stawał się centrum życia opozycyjnego. Zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa płk Zenon Daroszewski w planie działań poznańskiej SB zmierzających do rozpracowania i likwidacji struktur Solidarności z 11 sierpnia 1982 r. stwierdził, że „bezsprzecznie największą rolę w działalności podziemia [...] spełniają oo. Dominikanie i zakonnicy o. Tomasz i o. Honoriusz. Wymienieni zajmują się również materialną i duchową pomocą internowanym, skazanym i ich rodzinom. Do tej pory ustalono, że o. Tomasz – duszpasterz akademicki – po tygodniowym okresie internowania i o. Honoriusz – kierownik Ośrodka DA, z pozycji swojego miejsca pracy prowadzą nadal wrogą działalność polityczną”¹⁰². Za przejawy tej działalności uznano: czynny i bierny udział w drukowaniu ulotek, dostarczenie powielacza przywiezionego wraz z darami z Francji dla redakcji podziemnego „Obserwatora Wielkopolskiego”, utrzymywanie na terenie klasztoru (oraz poza nim) kontaktów z byłymi aktywistami i członkami Solidarności, organizowanie pomocy charytatywnej (oferowanej głównie osobom związanym z NSZZ „Solidarność” i NZS) oraz wczasów dla internowanych i kolonii dla dzieci, prowadzenie podręcznego archiwum osób internowanych i więzionych, zbieranie informacji od zwolnionych lub mających dostęp do internowanych, a także udostępnianie miejsca w klasztorze jako skrzynki kontaktowej¹⁰³. Służba Bezpieczeństwa – aby

⁹⁸ M. Szłapka, *O. Honoriusz Stanisław Kowalczyk...*, s. 175, przyp. 3.

⁹⁹ Zob. A. Pietrowicz, *Powstanie tymczasowego Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” i pierwszy okres jego działalności (do 28 grudnia 1982 r.)* [w:] *Stan wojenny w Wielkopolsce...*, s. 61–62.

¹⁰⁰ P. Ziwnik, *Reakcje aparatu władzy...*, s. 184–185.

¹⁰¹ Zob. A. Łuczak, *Ofiary śmiertelne stanu wojennego...*, s. 80; E.R. Dabertowa, *Słowo o Autorze...*, s. 23–25.

¹⁰² AIPN Po, 08/1286, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Espanka” [1982–1983], Plan działań operacyjnych Służby Bezpieczeństwa KW MO w Poznaniu zmierzających do rozpracowania i likwidacji działających struktur NSZZ „Solidarność” na terenie Poznania i województwa poznańskiego, 11 VIII 1982 r., k. 21–22. Zob. także P. Ziwnik, *Reakcje aparatu władzy...*, s. 187–188.

¹⁰³ AIPN Po, 08/1286, Plan działań operacyjnych Służby Bezpieczeństwa, 11 VIII 1982 r., k. 22.

zapobiec tego rodzaju aktywności – postanowiła obu dominikanów „otoczyć specjalną opieką operacyjną”. Mimo działań aparatu bezpieczeństwa i mimo różnego postrzegania roli swej duszpasterskiej posługi współpraca o. Honoriusza i o. Tomasza była niezmienna i trwała. Było to ważne zwłaszcza w okresie stanu wojennego, gdy autorytet obu dominikanów stawał się coraz większym zagrożeniem dla władz komunistycznych. Dlatego strukturalom SB polecono podjęcie działań operacyjnych, które miały umniejszyć ich rolę w środowisku, przede wszystkim wśród przedstawicieli miejscowej opozycji oraz młodzieży, z którą pracowali na co dzień. Śmierć o. Honoriusza w 1983 r., w niewyjaśnionych do końca okolicznościach, jeszcze bardziej wzmocniła autorytet tego charyzmatycznego dominikanina. Natomiast o. Tomasz – jak podkreślano w materiałach SB – wypracował z czasem „własną koncepcję działalności politycznej w DA”, polegającą na „długotrwałym, wszechstronnym i zakonspirowanym procesie klerykalnej i antysocjalistycznej edukacji młodzieży i studentów”. Poświęcił się przede wszystkim pracy w założonej przez niego wspólnocie „Jerozolima”¹⁰⁴.

Działania SB wobec o. Honoriusza Kowalczyka i o. Tomasza Alexiewicza

Z zachowanej karty ewidencyjnej o. Honoriusza Kowalczyka (EOK-6/63) – założonej 18 grudnia 1963 r. – wynika, że od 22 stycznia 1966 r. duszpasterz znajdował się w aktywnym operacyjnym rozpoznaniu Wydziału IV KW MO w Poznaniu¹⁰⁵. Zapewne wiązało się to zarówno z piastowaną wówczas przez niego funkcją wychowawcy młodych braci dominikanów, jak i jego bliskimi kontaktami ze studentami i młodzieżą¹⁰⁶. Pod koniec 1972 r., czyli w czasie gdy pracował jako katecheta w Tarnobrzegu, SB zrezygnowała z aktywnego jego inwigilowania w ramach Teczki Ewidencji Operacyjnej na Księdza (TEOK nr rej. 19355)¹⁰⁷. Natomiast od 15 kwietnia 1976 r., a więc wówczas, gdy podjął pracę jako duszpasterz akademicki w Poznaniu, powtórnie został objęty aktywnym rozpracowaniem¹⁰⁸. Od tej pory był inwigilowany nieustannie, o czym świadczą zachowane materiały dotyczące duszpasterstwa akademickiego dominikanów¹⁰⁹. Został bowiem uznany przez SB za „poważne zagrożenie” dla bezpieczeństwa wewnętrznego na terenie Poznania¹¹⁰. Kontakty o. Honoriusza z młodzieżą akademicką zostały odnotowane w licznych sprawach operacyjnego sprawdzenia (prowadzonego przez Wydział III KW MO w Pozna-

¹⁰⁴ *Ibidem*, Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Dominik”, Poznań, 20 I 1987 r., k. 69.

¹⁰⁵ AIPN Po, Karta EOK-6/63, nr 19355, k. 2.

¹⁰⁶ Na ten temat zob. S. Borowczyk, *Miał dar doprowadzania do bliskości z Bogiem* [w:] *Ojciec Honoriusz...*, s. 13–14.

¹⁰⁷ Jak wynika z zapisów ewidencyjnych przechowywanych w AIPN,teczka o. Honoriusza 11 VIII 1983 r. została przekazana do archiwum wydziału „C” (nr arch. 11089/II) i zniszczona 12 X 1989 r., natomiast jej mikrofilm zniszczono 19 XII 1989 r.

¹⁰⁸ AIPN Po, Karta EOK-6/63, nr 19355, k. 3.

¹⁰⁹ Na ten temat pisała już wcześniej E. Wojcieszek, *Inwigilacja Kościoła katolickiego...*, s. 169–172.

¹¹⁰ AIPN Po, 06/222/33, Informacja o stanie bezpieczeństwa w województwie poznańskim, Poznań, 12 X 1977 r., k. 159–160; *ibidem*, Aktualne problemy pracy Wydziału IV, Poznań, 30 XI 1977 r., k. 179.

niu) wywodzących się z tego środowiska działaczy studenckich (Tadeusza Klichowicza, Elżbiety Stelmaszyk, Katarzyny Wład, Włodzimierza Fenrycha, Marii Rembarz, Edwarda Maliszewskiego, Tadeusza Jana Beby i innych)¹¹¹. Dzięki sprawnie działającej siatce agenturalnej – m.in. dzięki doniesieniom współpracowników SB: „Dana”, „Grafika”, „Regfila”, „Awo”, „Andrzeja”, „Tomka”, „Cezara”, „Szkota”, „Kuby” – niemal wszystkie publiczne wystąpienia dominikanina, jego spotkania z młodzieżą akademicką, zarówno w Poznaniu, jak i w czasie wyjazdów zorganizowanych, opinie wyrażane przez niego wobec współbraci na tematy społeczno-polityczne, poglądy prezentowane na łamach „Przystani”, a także jego kontakty z wieloma osobami – były monitorowane i systematycznie relacjonowane Służbie Bezpieczeństwa. Z o. Honoriuszem prowadzono również rozmowy dyscyplinujące przed uroczystościami kościelnymi mogącymi mieć wydźwięk polityczny, starano się też wpływać na jego działania przez spotkania z przeorami dominikanów (a także naciski innego rodzaju)¹¹².

Po wprowadzeniu stanu wojennego działania prowadzone przeciwko o. Kowalczykowi zostały wzmożone. W ich ramach w sierpniu 1982 r. Wydział IV KW MO w Poznaniu otrzymał zadanie „otoczenia szczególną opieką operacyjną” o. Honoriusza i o. Tomasza oraz współpracujących z nimi osób świeckich. Odpowiedzialny za działania utworzonej wówczas grupy operacyjnej miał być zastępca naczelnika Wydziału IV, mjr Edmund Sosiński¹¹³. Nie znamy dokumentów na temat przedsięwzięć operacyjnych tej grupy, nie zachowały się również materiały operacyjne dotyczące o. Honoriusza. Znając natomiast materiały dotyczące inwigilacji o. Tomasza Alexiewicza (SOR krypt. „Dominik”), można przypuszczać, że działania te sprowadzały się do nagrywania kazań i wypowiedzi dominikanina, kontroli jego korespondencji, podsłuchiwanie rozmów telefonicznych, zdobywania informacji od tajnych współpracowników, inwigilowania członków najbliższej rodziny (m.in. brata Kazimierza), a także podjęcia działań „D”, mających na celu skompromitowanie niewygodnego dla władzy duchownego¹¹⁴. O wzmożonej inwigilacji oraz próbach zastraszania o. Honoriusza mówili też świadkowie zeznający w dwóch sprawach wszczętych w celu wyjaśnienia okoliczności jego śmierci¹¹⁵. Trudno dziś jednak odpowiedzieć na pytanie, czy owa „szczególna opieka operacyjna” SB, o której mówią zachowane dokumenty z połowy 1982 r., miała związek z niewyjaśnionym do końca wypadkiem samochodowym o. Honoriusza Kowalczyka pod Wydartowem z kwietnia 1983 r. (wypadek zdarzył się na terenie działania Samodzielnej Grupy „D”, którą dowodził kpt. Grzegorz Piotrowski z Departamentu IV MSW). W wyniku odnie-

¹¹¹ Zob. E. Wojcieszek, *Inwigilacja Kościoła katolickiego...*, s. 169–172; P. Ziwnik, *Reakcje aparatu władzy...*, s. 179 i n.

¹¹² P. Ziwnik, *Reakcje aparatu władzy PRL...*, s. 179.

¹¹³ AIPN Po, 08/1286, Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Espanka” [1982–1983], Plan działań operacyjnych Służby Bezpieczeństwa KW MO w Poznaniu zmierzających do rozpracowania i likwidacji działających struktur NSZZ „Solidarność” na terenie Poznania i województwa poznańskiego, Poznań, 11 VIII 1982 r., k. 29.

¹¹⁴ P. Ziwnik, *Reakcje aparatu władzy PRL...*, s. 188–189.

¹¹⁵ Na ten temat zob. L. Zygnier, *Okoliczności śmierci...*, s. 753–754.

sionych w wypadku obrażeń dominikanin zmarł dwa tygodnie później, a już w czasie pogrzebu wiele osób z jego najbliższego otoczenia uważało, że do śmierci dominikanina przyczyniła się SB. Późniejsze zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki oraz szczegóły ujawnione w czasie procesu toruńskiego jeszcze bardziej odczucie to wzmacniały. Podobne opinie pojawiły się w 1989 r., gdy całą Polskę obiegły wieści o niewyjaśnionych zgonach trzech kapłanów (ks. Stefana Niedzielaka, ks. Stanisława Suchowolca i ks. Sylwestra Zycha), związanych – podobnie jak o. Honoriusz – z duszpasterstwem środowisk opozycyjnych. Dlatego nie można się dziwić, że pomimo umorzenia dochodzenia w 1983 r., zatwierdzonego przez prokuratora rejonowego w Mogilnie, a także dwóch innych postanowień o umorzeniu śledztwa z powodu braku wystarczających dowodów w sprawie udziału osób trzecich w opisanym wypadku, wydanych przez Prokuraturę Wojewódzką w Bydgoszczy oraz Prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu, okoliczności śmierci o. Honoriusza Kowalczyka do dziś rodzą wątpliwości i są przyczynkiem do stawiania pytań.

Działania operacyjne SB prowadzone były również wobec o. Tomasza Alexiewicza. Jak już wspomniałem, był on w latach 1970–1974 rozpracowywany przez Wydział III KW MO w Poznaniu w ramach KE o kryptonimie „Alex”. Po wstąpieniu do zakonu dominikanów był z kolei kontrolowany w ramach TEOK (nr rej. 41532)¹¹⁶. Do dziś zachowały się – przytaczane już kilka razy – akta sprawy operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Dominik” (nr ew. 32395), prowadzonej wobec o. Alexiewicza przez Wydział V KW MO w Poznaniu w latach 1982–1988. Powodem wszczęcia tej sprawy był fakt, że „figurant jako duszpasterz akademicki w DA OO. Dominikanów prowadził działalność o charakterze antysocjalistycznym, aktywnie współpracował z działaczami i członkami Zarządu Regionu NSZZ »Solidarność« Region Wielkopolska, [a] po 13 grudnia 1981 roku podjął działania sprzeczne z zarządzeniami stanu wojennego”¹¹⁷. Aby zapobiegać podejmowaniu przez niego działań „o charakterze antysocjalistycznym”, a także „neutralizować wpływ figuranta w środowisku inteligenckim i robotniczym”, podjęto wobec niego działania operacyjne, polegające m.in. na kontrolowaniu jego kontaktów ze studentami, inwigilacji korespondencji, założeniu podsłuchu na telefon w domu rodzinnym, podejmowaniu prób podważenia jego autorytetu wśród studentów, a także prowadzeniu z nim rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych¹¹⁸. W działaniach operacyjnych przeciwko o. Alexiewiczowi wykorzystywanych było ponad piętnaście osobowych źródeł informacji (m.in. TW „Motyl”, „Andrzej”, „Awo”, „Regfil”, „Cezar”, „Drab”, „Tomek”, „Aleksander”, „Paweł”, „Redaktor”, „Storczyk”, „Tarnowski”, „Kuba”, „Maliniak”). Chcąc skompromitować go w środowisku duszpasterstwa akademickiego, podjęto nawet próbę rozpowszechniania informacji o jego intymnym związku, którego owocem miało być dziecko. Natomiast w celu dezorientacji, a jednocześnie kompromitacji w środowisku opozycyjnym, wyrażono

¹¹⁶ P. Ziwniak, *Reakcje aparatu władzy...*, s. 185, przyp. 121; M. Szłapka, *O. Honoriusz Stanisław Kowalczyk...*, s. 179.

¹¹⁷ AIPN Po, 0187/539, Wniosek o wszczęcie sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Dominik”, Poznań, 30 I 1982 r., k. 6.

¹¹⁸ M. Szłapka, *O. Honoriusz Stanisław Kowalczyk...*, s. 180–181.

zgoda na wydanie mu bez przeszkód – co zadziwiło zarówno samego zainteresowanego, jak i jego współpracowników – paszportu na wyjazd do Norwegii¹¹⁹. Próba zastraszenia niepokornego dominikanina były ponadto anonimowe telefony, które otrzymywał jego ojciec, Andrzej Alexiewicz, krótko po śmierci o. Honoriusza Kowalczyka, a w których rozmówca informował go, że jeżeli jego syn się nie uspokoi, to „będzie załatwiony, jak ojciec Honoriusz”¹²⁰. Wraz z wycofaniem się o. Alexiewicza z aktywnej działalności opozycyjnej w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, a także osłabieniem jego kontaktów z lokalnymi opozycjonistami, wystąpiono z wnioskiem o zaniechanie dalszego jego rozpracowania w ramach sprawy „Dominik” i objęcie go jedynie kontrolą w ramach Teczki Ewidencji Operacyjnej na Księdza (TEOK), co ostatecznie nastąpiło 17 sierpnia 1988 r.¹²¹ Materiały operacyjne sprawy „Dominik” 15 września 1988 r. zostały złożone w archiwum Wydziału „C” KW MO w Poznaniu (nr arch. 12567/II), a następnie zmikrofilmowane (do dziś zachował się ich mikrofilm).

Podsumowując, należy stwierdzić, że zarówno w pamięci świadków wydarzeń lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych minionego wieku w Poznaniu, jak i w świetle zachowanych, choć niekompletnych materiałów archiwalnych SB i władz wyznaniowych, o. Honoriusz Kowalczyk i o. Tomasz Alexiewicz należeli do duchownych „dla władz groźnych”. Ich działania prowadzone wśród poznańskiej młodzieży i tamtejszego środowiska akademickiego, a także ich kontakty ze środowiskiem opozycji antykomunistycznej, stawiają ich w gronie duchownych najbardziej zasłużonych w walce o wolność ojczyzny i poszanowanie praw jej obywateli.

Słowa kluczowe: o. Honoriusz Kowalczyk, o. Tomasz Alexiewicz, opozycja, Poznań

Streszczenie

Wśród poznańskich dominikanów ostatniego półwiecza ważne miejsce zajmowali dwaj nieżyjący już dzisiaj zakonnicy – o. Honoriusz Kowalczyk (1935–1983) oraz o. Tomasz Alexiewicz (1948–2016). Śmierć pierwszego z duchownych, będąca następstwem wypadku samochodowego, do którego doszło w 1983 r. w niewyjaśnionych do dziś okolicznościach, rodzi przypuszczenia na temat udziału w tym zdarzeniu przedstawicieli aparatu bezpieczeństwa PRL, co jednak do dziś nie zostało poparte wystarczającymi dowodami. Również drugi z dominikanów był objęty aktywnym rozpracowaniem ze strony SB, a po wprowadzeniu stanu wojennego przez krótki czas internowany w ośrodku odosobnienia w Gębarzewie. W pamięci świadków wydarzeń lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych minionego wieku, a także w świetle zachowanych materiałów archiwalnych SB i władz wyznaniowych, wspomniani dominikanie należeli do najbardziej „dla władz groźnych” duchownych. Prowadząc działalność duszpasterską wśród poznańskiej młodzieży oraz tamtejszego środowiska akademickiego, dość

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 181.

¹²⁰ AIPN Po, Akta postępowania sygn. S 71/01/ZK/2, Zeznania o. Tomasza Alexiewicza, Poznań, 7 X 1991 r., k. 260.

¹²¹ AIPN Po, 0187/539, Wniosek o zaniechanie sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Dominik”, Poznań, 1 VIII 1988 r., k. 82.

szybko nawiązali kontakty ze środowiskiem lokalnej opozycji antykomunistycznej. Stąd wyróżniali się wśród poznańskich duchownych jako kapelani Solidarności, a także osoby organizujące pomoc dla prześladowanych politycznie w okresie stanu wojennego i ich rodzin. Ich dokonania duszpasterskie, a także zaangażowanie polityczne, stawiają ich w gronie duchownych najbardziej zasłużonych w walce o wolność ojczyzny i poszanowanie praw jej obywateli.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych

AAN, UdsW, 142/17, Zgromadzenie oo. dominikanów: działalność antykomunistyczna; wystąpienie A. Walentynowicz w kościele w Gdańsku 1979–1985

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

AIPN, 01283/1097, Zakony męskie. Dominikanie. Materiały operacyjne wyłączone ze sprawy obiektovej „Pingwin” [1975–1976]

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu

AIPN Po, Karta EOK-6/63, nr 19355

AIPN Po, 06/208/17, Informacje Wydziału IV KW MO w Poznaniu do kierownictwa SB 1977 r.

AIPN Po, 06/208/18, Szyfrogramy do MSW w Warszawie 1977 r.

AIPN Po, 06/208/19, Informacje Wydziału IV KW MO w Poznaniu do kierownictwa SB 1976 r.

AIPN Po, 06/208/20, Szyfrogramy do MSW w Warszawie za rok 1977

AIPN Po, 06/222/33, Inspektorat Kierownictwa SB KW MO w Poznaniu, Referaty narad operacyjnych 1976–1977

AIPN Po, 06/222/40, Inspektorat Kierownictwa SB KW MO w Poznaniu, Informacje, tezy dot. sytuacji o antysocjalistycznych ugrupowaniach oraz operacji Lato '79 [1979]

AIPN Po, 08/973, cz. 1–2, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Amelia” [1977–1979]

AIPN Po, 08/1109, Kwestionariusz ewidencyjny kryptonim „Beniamin” [1976–1989]

AIPN Po, 08/1286, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Espanka” [1982–1983]

AIPN Po, 08/1296, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Nonet” [1977–1980]

AIPN Po, 0187/539, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Dominik” [1982–1988]

AIPN Po, 88/69, Teczka internowanego w ośrodku w Gębarzewie Tomasza Alexiewicza s. Andrzej [1981]

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Catalogus conventuum et fratrum Provinciae Poloniae Ordinis Praedicatorum Anno 1979, b.m.w., b.r.w.

Katalog Polskiej Prowincji Dominikanów 2008/2009, Warszawa 2008.

Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR (1976–1980). Wybór dokumentów, red.

Ł. Kamiński, P. Piotrowski, Wrocław 2002.

Z kroniki Konwentu Poznańskiego [w:] *Poznańscy dominikanie*, oprac. T. Dostatni, Poznań 1997.

Opracowania

- Alexiewicz W., *Profesor doktor Andrzej Tadeusz Alexiewicz, kontynuator lwowskiej szkoły matematycznej*, „Kronika Miasta Poznania” 1988, R. 56, nr 2.
- Bialecki K., *Działalność Kościołów na terenie województwa poznańskiego w latach osiemdziesiątych XX wieku w ocenie ówczesnych wojewódzkich władz partyjno-państwowych* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1980–1989*, red. K. Bialecki, Poznań 2011.
- Bialecki K., *Klub Inteligencji Katolickiej w Poznaniu wobec przemian społeczno-politycznych lat osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, red. K. Bialecki, Warszawa–Poznań 2014.
- Borowczyk S., „Przystań”. Ojciec Honoriusz Kowalczyk († 1983). *Duszpasterstwo Akademickie w latach 1974–1983* [w:] *Poznańscy dominikanie*, oprac. T. Dostatni, Poznań 1997.
- Borowczyk S., *Ten, który przywracał równowagę. Wspomnienie o ojcu Honoriuszu*, „Kronika Miasta Poznania” 2004, R. 71, nr 3.
- Borowczyk S., *Żył jak wierzył*, „W Drodze” 1984, t. 12, nr 5/129.
- Czerwiński Z., *Wolny Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. Niezależny ruch studencki w latach 1980–1981*, „Kronika Miasta Poznania” 2005, R. 72, nr 4.
- Dabertowa E.R., „Był bratem dla ludzi”. O. Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935–1983), „Zeszyty Karmelitańskie” 1994, nr 1.
- Dabertowa E.R., *Duszpasterz, poeta, świadek. Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935–1983)*, „Biuletyn IPN” 2011, nr 1–2.
- Dabertowa E.R., *Słowo o Autorze* [w:] H.S. Kowalczyk, *Notatnik poetycki*, oprac. E.R. Dabertowa, Poznań 2012.
- Dabertowa E.R., „Solidarność” Wielkopolska 1980–1989. *Kalendarium*, Poznań 1996.
- Droźniewicz E., „Jerozolima”. Ojciec Tomasz Alexiewicz. *Duszpasterstwo Akademickie w latach 1980–1993* [w:] *Poznańscy dominikanie*, red. T. Dostatni, Poznań 1997.
- Drwęcki A., *Martyrologia społeczeństwa pow. przasnyskiego w latach wojny i okupacji 1939–1945*, Przasnysz 1995.
- Dusz Pasterz. Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935–1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2000.
- Fenrych Z., *Duszpasterstwo Akademickie oo. Dominikanów w Poznaniu jako obiekt zainteresowania władz* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1980–1989*, red. K. Bialecki, Poznań 2011.
- Grajewski A., *Kompleks Judasza. Kościół zraniony. Chrzęścianie w Europie Środkowo-Wschodniej między oporem a kolaboracją*, Poznań 1999.
- Jak żyć prawdą. O. Honoriusz Kowalczyk OP (1935–1983)*, red. K. Jakubowski, Przasnysz–Mława 2006.
- Jak żyć prawdą. O. Honoriusz Kowalczyk OP 1935–1983*, Mława 2012.
- Klonowski G., Rzepa K., *Poznańska „Solidarność”. Od rejestracji do stanu wojennego (10 listopada 1980 r. – 13 grudnia 1981 r.)*, „Kronika Miasta Poznania” 2005, R. 72, nr 4.
- Łuczak A., *Ofiary śmiertelne stanu wojennego w Poznaniu 1981–1983. Osoby zmarłe w niewyjaśnionych okolicznościach* [w:] *Stan wojenny w Wielkopolsce*, red. S. Jankowiak, J. Miłosz, Poznań 2004.

- Łukaszewicz Ł., *Pomoc represjonowanym politycznie (13 XII 1981 – 4 VIII 1990)* [w:] *Poznańscy dominikanie*, red. T. Dostatni, Poznań 1997.
- Marek Ł., *Służba Bezpieczeństwa wobec Polskiej Prowincji Dominikanów. Zarys zagadnienia* [w:] *Komunistyczny aparat represji wobec Polskiej Prowincji Dominikanów*, red. M. Miławicki, M. Wenklar, Kraków 2015.
- Miławicki M., *Dominikanie w Polsce po II wojnie światowej – stan badań* [w:] *Komunistyczny aparat represji wobec Polskiej Prowincji Dominikanów*, red. M. Miławicki, M. Wenklar, Kraków 2015.
- Musiela J., Wnuk W., *Andrzej Alexiewicz (1917–1995)* [w:] *Serta mathematica Andreae Alexiewicz. Sesja naukowa poświęcona pamięci profesora Andrzeja Alexiewicza*, red. L. Drewnowski, Z. Palka, Poznań 1996.
- Myszor J., Żurek J., *Alexiewicz Tomasz* [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, red. J. Myszor, t. 3, Warszawa 2006.
- Nawrot E., Kowalczyk Stanisław [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, red. J. Myszor, t. 1, Warszawa 2002.
- Niziołek A., *Ostoja. Kościół i klasztor oo. Dominikanów po 13 grudnia 1981 r.*, „Kronika Miasta Poznania” 2004, R. 71.
- „Oaza wolności”. *Duszpasterstwa akademickie w latach siedemdziesiątych XX w.*, red. M. Marcinkiewicz, Szczecin 2011.
- Ojciec Honoriusz. Stanisław Kowalczyk OP (1935–1983), red. S. Borowczyk, Poznań 2008.
- Pietrowicz A., *Powstanie tymczasowego Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” i pierwszy okres jego działalności (do 28 grudnia 1982 r.)* [w:] *Stan wojenny w Wielkopolsce*, red. S. Janowski, J. Miłosz, Poznań 2004.
- Pietrowicz A., Zwiernik P., *U Pingwinów za metalową bramą*, „Biuletyn IPN” 2003, nr 6 (29).
- Przybecki A., *Urzeczywistnianie się Kościoła w środowisku akademickim. W poszukiwaniu koncepcji duszpasterstwa studentów w Polsce*, Poznań 1986.
- Przybyś M., *Wyspy wolności. Duszpasterstwo akademickie w łodzi 1945–1989*, Łódź 2008.
- Szłapka M., *Duszpasterstwo Akademickie o.o. Dominikanów w Poznaniu w latach 1974–1991*, Poznań 2015 (mps pracy magisterskiej).
- Szłapka M., *O. Honoriusz Stanisław Kowalczyk i o. Tomasz Alexiewicz – sylwetki dominikańskich opozycjonistów w pierwszych miesiącach stanu wojennego* [w:] *Badania nad źródłami do historii XIX i XX wieku*, red. A. Rajewski, J. Józefiak, Poznań 2014.
- Szłapka M., *Taki sam początek – różne zakończenia. Studium dwóch przypadków inwigilacji prowadzonej w środowisku poznańskiego duszpasterstwa akademickiego w latach 1976–1980* [w:] *Regiony w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, red. Ł. Komorowski, M. Szłapka, Poznań 2014.
- Szymowski L., *Księżobójcy. Anatomia zbrodni*, Warszawa 2016.
- Wardzyńska M., *Wysiedlenia ludności polskiej z okupowanych ziem polskich włączonych do III Rzeszy w latach 1939–1945*, Warszawa 2017.
- Wojcieszek E., *Inwigilacja Kościoła katolickiego przez SB w Poznaniu w latach 1976–1983* [w:] *Ojciec Honoriusz. Stanisław Kowalczyk OP (1935–1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008.
- Wyrwich M., *Kapelani Solidarności 1980–1989*, t. 2, Warszawa 2007.

- Zamiatła D., *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, t. 1: *Problematyka organizacyjno-personalna*, Kielce 2009; t. 2: *Działalność duszpasterska i społeczna zakonów w latach 1945–1989*, Warszawa 2012.
- Zapis dyskusji z udziałem duszpasterzy ks. Witolda Andrzejewskiego i o. Ludwika Wiśniewskiego (19 XI 2008 r.) [w:] „Oaza wolności”. *Duszpasterstwa akademickie w latach siedemdziesiątych XX w.*, red. M. Marcinkiewicz, Szczecin 2011.
- Zwiernik P., *Geneza i początki działalności NSZZ „Solidarność” w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 2005, R. 72, nr 4.
- Zwiernik P., *Reakcje aparatu władzy PRL na działalność zakonu dominikanów w Poznaniu (1976–1983)* [w:] *Ojciec Honoriusz. Stanisław Kowalczyk OP (1935–1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008.
- Zygner L., *O. Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935–1983) – duszpasterz akademicki, kapelan poznańskiej „Solidarności”, bohater stanu wojennego* [w:] *Stan wojenny w Polsce 1981–1983* (w druku).
- Zygner L., *Okoliczności śmierci o. Honoriusza Stanisława Kowalczyka OP (1935–1983) w kontekście późniejszego zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki oraz innych kapłanów* [w:] *Kościół w obliczu totalitaryzmów*, red. W. Polak, W. Rozyński, M. Białkowski, J. Kufel, Toruń 2010.
- Zygner L., *Poznańska „Przystań” jako przestrzeń wolności (1978–1981)* [w:] *Prasa opozycyjna w Polsce w latach 1945–1990* (w druku).
- Żurek J.T., *W obliczu śmierci. Zabójstwa osób duchownych w powojennej Polsce (1944–1989)* [w:] *Represje wobec osób duchownych i konsekrowanych w PRL w latach 1944–1989*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2004.

Leszek Zygmunt – absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; doktor habilitowany historii i doktor teologii. Były pracownik naukowy Zakładu Historii Kościoła w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu oraz kierownik Polskiej Misji Historycznej w Max-Planck-Institut für Geschichte w Getyndze. Obecnie profesor nadzwyczajny i rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Ciechanowie.

Bogusław Wójcik

IPN Rzeszów

Główne ośrodki Duszpasterstwa Rolników oraz ich animatorzy w diecezji przemyskiej w latach 1982–1989

Okoliczności związane z powstaniem i działalnością Duszpasterstwa Rolników (DR) – zarówno w ujęciu ogólnokrajowym, jak i lokalnym – w latach osiemdziesiątych XX w. były przedmiotem wielu opracowań¹. Ustalony został pewien schemat opisu tych wydarzeń, istniejących pomiędzy nimi związków oraz towarzyszących im uwarunkowań. Całościowe ujęcie fenomenu DR wymagać będzie nie mniej kolejnych pogłębionych studiów i analiz, tym bardziej że na działalność tego duszpasterstwa należałoby spojrzeć w szerokim kontekście, uwzględniającym procesy kulturowe, które dokonywały się w Europie i w świecie w wymiarach społecznym, gospodarczym i politycznym². W ramach tych trendów szczególnego znaczenia nabrały narastające symptomy dezintegracji państw bloku wschodniego, rewolucja informacyjna i postępująca globalizacja w wymiarze światowym, katolicka nauka społeczna (KNS) oraz sytuacja społeczno-polityczna, jaka powstała w następstwie wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. Na polskiej wsi był to czas intensywnego nadrabiania pokoleniowych zaległości, a jej mieszkańcy ponownie stanęli w centrum uwagi społeczeństwa całego kraju.

Dla odtworzenia historii tego duszpasterstwa na terenie diecezji przemyskiej niebagatelne znaczenie mają wywiady, wspomnienia, relacje, monografie parafii, biogramy osób zaangażowanych w działalność duszpasterstwa oraz zachowane materiały archiwalne lokalnych struktur MSW. Wśród tych ostatnich na szczególną uwagę zasługują sprawy obiektowe o kryptonimach: „Solidarność Wiejska”, „Ośrodek”, „Wspólnota”, „Relikt”

¹ Zob. T. Sopol, *Niezależny ruch chłopski „Solidarność” w Polsce południowo-wschodniej w latach 1980–1989*, Przemysł 2000; A.W. Kaczorowski, *Kościół wobec wsi. Duszpasterstwo rolników* [w:] *Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, red. W.J. Wysocki, Warszawa 2004, s. 111–124; M. Szytma, *Duszpasterstwo Rolników w archidiecezji krakowskiej w latach 1982–1989* [w:] *Duszpasterstwa środowiskowe w latach 1945–1989. Archidiecezja krakowska*, red. C. Kuta, J. Marecki, Kraków 2014, s. 133–157; M. Krzysztofiński, *Duszpasterstwo Rolników w diecezji przemyskiej (1982–1989). Zarys problematyki* [w:] *Oboedientia et pax. Księga jubileuszowa dedykowana biskupowi Marianowi Błażejowi Kruszyłowiczowi OFMConv*, red. Z. Gogola, A. Maćkowski, J. Wołczański, Szczecin 2014, s. 513–530.

² Kościół katolicki w tamtym okresie – nie tylko w Polsce, ale i w wielu innych regionach świata – stawał się katalizatorem procesu przemian społeczno-politycznych. Zob. H. Johnston, J. Figa, *The Church and Political Opposition: Comparative Perspectives on Mobilization Against Authoritarian Regimes*, „Journal for the Scientific Study of Religion” 1988, t. 27, s. 32–47.

i „Pasterz”³. Działania DR przedstawiano w nich za pomocą prostego schematu, zgodnie z którym oficjalnym przedsięwzięciom duszpasterskim związanym z funkcjonowaniem DR towarzyszyła zawołowana działalność związkowców ze zdelegalizowanych związków NSZZ RI „Solidarność”⁴. Przywołując te dokumenty, należy pamiętać o obowiązującym w omawianym okresie podziale administracyjnym zarówno państwa, jak i Kościoła katolickiego. Terytorium diecezji przemyskiej, zarządzanej od 1966 r. przez bp. Ignacego Tokarczuka⁵, pokrywało się wówczas z granicami województw przemyskiego i krośnieńskiego oraz częściowo rzeszowskiego i tarnobrzckiego.

Geneza Duszpasterstwa Rolników w diecezji przemyskiej

Utworzenie Duszpasterstwa Rolników stanowiło szczególny moment mariażu dwóch antysystemowych sił rozsadzających od dawna Polskę „ludową” – Kościoła katolickiego i rolnictwa indywidualnego⁶. Wśród czynników historycznych warunkujących to wydarzenie w diecezji przemyskiej swoje znaczenie mają zarówno lokalna historia ruchu ludowego, w tym działalność BCh i PSL Stanisława Mikołajczyka⁷, jak i historia diecezji, na której istotne piętno odcisnęła II wojna światowa i jej konsekwencje związane z przesunięciem granic Polski i migracją ludności⁸. W bliższej perspektywie historycznej wpływ na powstanie i rozwój DR na tym terenie wywarły: utworzenie 12 listopada 1978 r. Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej we wsi Łowisko oraz protesty robotnicze z lipca i sierpnia 1980 r., które określiły także „nowy, specyficzny i krótkotrwały etap działalności ruchu ludowego”⁹. Przełomową rolę w zainicjowanym wówczas procesie tworzenia orga-

³ Zob. AIPN Rz, 053/59, SO krypt. „Solidarność Wiejska” nr 16455, założona 23 I 1981 r. przez Wyd. III „A” KW MO w Rzeszowie, zakończona 6 V 1986 r. przez Wyd. VI WUSW w Rzeszowie; AIPN Rz, 036/21, SO krypt. „Ośrodek” nr PR 7384, założona 15 II 1984 r. przez Wyd. IV WUSW w Przemyśle, zakończona 4 X 1989 r. przez Wyd. IV WUSW w Przemyśle; AIPN Rz, 062/12, SO krypt. „Pasterz” nr 20421, założona 2 III 1984 r. przez Wyd. IV WUSW w Rzeszowie, zakończona 25 X 1989 r. w Wyd. VI WUSW w Rzeszowie; AIPN Rz, 036/22, SO krypt. „Wspólnota” nr PR 6468, założona 27 V 1985 r. przez Wyd. VI WUSW w Przemyśle, zakończona 23 X 1989 r. przez Wyd. VI WUSW w Przemyśle; AIPN Rz, 062/10, SO krypt. „Relikt” nr 23699, założona 17 VI 1986 r. przez Wyd. VI WUSW w Rzeszowie, zakończona 20 X 1989 r. przez Wyd. VI WUSW w Rzeszowie.

⁴ W jednej z takich analiz stwierdzano np.: „Oficjalnym celem duszpasterstwa rolników jest budowanie wspólnot parafialnych na teoretycznych podstawach nauki społecznej Kościoła. W istocie chodzi o umocnienie wpływów Kościoła, kontynuowanie w zmienionej formie idei i założeń b. ruchu związkowego oraz możliwość ograniczenia i stopniowego wypierania wpływów instytucji państwowych ze wsi (w tym zwłaszcza ZSL i ZMW)” (AIPN Rz, 036/22, t. 1, Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy obiektowej krypt. „Wspólnota” nr rej. PR 6468, Przemyśl, 24 V 1985 r., s. 7).

⁵ Biskup Ignacy Tokarczuk (1918–2012), święcenia kapłańskie przyjął w 1942 r., pracował duszpastersko m.in. w Złotnikach, Lwowie, Katowicach, był pracownikiem naukowym na KUL oraz wykładał nauki filozoficzne i KNS w WSD w Olsztynie, w latach 1965–1993 biskup przemyski.

⁶ A.W. Kaczorowski, *Kościół wobec wsi...*, s. 111.

⁷ Zob. M. Bukała, *Polskie Stronnictwo Ludowe w województwie rzeszowskim 1945–1947. Geneza i działalność*, Rzeszów–Warszawa 2015.

⁸ Zob. M. Kapton, *Diecezja przemyska w latach 1944–1964*, Rzeszów–Przemyśl 2015.

⁹ S. Dąbrowski, *Działalność polityczna organizacji i środowisk ludowych (1977–1989)* [w:] *Chłopi, naród, kultura*, t. 2, *Działalność polityczna ruchu ludowego*, red. S. Dąbrowski, Rzeszów 1996, s. 95.

nizacji związkowej na wsi odegrały strajki chłopskie w Ustrzykach Dolnych i Rzeszowie z przełomu 1980 i 1981 r. oraz zawarte w ich wyniku porozumienia ze stroną rządową¹⁰. Stanowiły one okazję do nagłośnienia problemów polskiej wsi, a także punkt zwrotny w konsolidacji środowiska opozycjonistów wiejskich, torując drogę m.in. do rejestracji NSZZ RI „Solidarność”. Po wprowadzeniu stanu wojennego związek ten został zawieszony, a następnie – 8 października 1982 r. – zdelegalizowany. W wytworzonej w ten sposób próżni organizacyjnej emancypujących się środowisk wiejskich powstała przestrzeń zarówno dla działalności opozycyjnej, jak i dla nowych struktur. W tych właśnie okolicznościach należy szukać też bezpośrednich przyczyn związanych z utworzeniem DR. W diecezji przemyskiej realizację tej inicjatywy miały ułatwić ponadto wcześniejsze doświadczenia związane z polityką faktów dokonanych bp. Tokarczuka w kwestii budownictwa sakralnego oraz podjęta i realizowana z dużym powodzeniem przez szereg parafii akcja pomocowa „wieś miastu – miasto wsi”¹¹.

Autorzy kilku publikacji za początek DR uznają kazanie wygłoszone 5 września 1982 r. przez bp. Tokarczuka na Jasnej Górze podczas uroczystości dożynkowych. Odnosząc się do tego wydarzenia, należy jednak pamiętać, że same uroczystości były przygotowane wcześniej. Na dożynki zapraszał abp Józef Glemp, który w przemówieniu wygłoszonym na Jasnej Górze 15 sierpnia 1982 r. wskazywał również na konieczność powrotu do działalności związkowej na wsi¹². Z jego ramienia uroczystości te przygotowywał natomiast ks. Bogusław Bijak¹³. Nie ulega jednak wątpliwości, że wspomniane kazanie biskupa przemyskiego zrobiło wyjątkowe wrażenie na słuchaczach, zostało też rozpowszechnione nieoficjalną drogą zarówno w kraju, jak i za granicą, a w samej diecezji przemyskiej „odczytano je we wszystkich kościołach”¹⁴. W swoim wystąpieniu żądał on od rządzących „przywrócenia działalności związków zawodowych na czele z »Solidarnością«; wypuszczenia wszystkich internowanych na czele z Lechem Wałęsą; ogłoszenia amnestii dla wszystkich uwięzionych i zasądzonych; zaniechania brutalności; dialogu z narodem”¹⁵. Doszło wówczas do spotkania z działaczami związkowymi, na którym ustalono, że „treść tego kazania będzie stanowić tymczasowy program działalności Związku Zawodowego Rolników do czasu jego reaktywowania”¹⁶, a także że przy parafiach tworzone będą duszpasterstwa rolników,

¹⁰ Zob. J. Borowiec, B. Wójcik, *Strajki i porozumienia w Ustrzykach Dolnych i Rzeszowie 1980/1981. Przebieg, realizacja, obchody rocznicowe*, Rzeszów 2011.

¹¹ „Akcja ta prócz materialnego, miała także duchowy wymiar – kształtowała postawy solidarności ponad podziałami społecznymi. Mieszkańcy wsi i miast, chłopci i robotnicy mieli poczuć się wspólnotą narodową, poczuć się gospodarzami kraju, bez oglądania się na władze reżimowe” (S. Bartmiński, *Krasiczyn. Dzieje parafii i społeczności naszkicowane przez starego proboszcza*, t. 2: *Duchowieństwo i parafianie. Aktywność społeczna wiernych*, Krasiczyn–Przemyśl 2010, s. 378).

¹² AIPN Rz, 053/59, t. 2, Załącznik do informacji dziennej z 10 IX 1982 r., Inicjatywy kierownictwa Kościoła na rzecz reaktywowania NSZZ RI „Solidarność”, s. 150.

¹³ Zob. M. Szpytma, *Duszpasterstwo Rolników w archidiecezji krakowskiej...*, s. 136. Ksiądz Bogusław Bijak (1930–2011) święcenia kapłańskie przyjął w 1956 r., dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii Metropolitalnej w Warszawie, w latach 1980–2005 proboszcz parafii św. Anny w Wilanowie.

¹⁴ S. Bober, *Persona non grata. Biskup Ignacy Tokarczuk i władze PRL*, Lublin 2005, s. 254.

¹⁵ I. Tokarczuk, *Kazania pasterskie 1966–1992*, Przemyśl 1992, s. 207–213.

¹⁶ S. Bober, *Persona non grata...*, s. 254.

które mają umożliwić kontynuację działalności zdelegalizowanych struktur NSZZ RI „Solidarność”¹⁷. Sam bp Tokarczuk w jednym z wywiadów w następujący sposób odniósł się do tamtego wydarzenia: „Postawiłem wtedy problem bardzo zasadniczy. Żądałem uznania »Solidarności«, naprawienia krzywdy i wolności dla społeczeństwa. Po tym kazaniu rozpętało straszną nagonkę, całą zorganizowaną kampanię. Nie tylko przeciwko mnie, ale po prostu przeciwko Kościołowi”¹⁸.

Kolejnym ważnym momentem w historii DR były obrady 189. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, podczas których 2 grudnia 1982 r. powołano Komisję Episkopatu ds. Duszpasterstwa Rolników. W komunikacie z tej konferencji biskupi przypomnieli o swoim prawie do głosu w obronie wartości moralnych i obrony godności osoby ludzkiej, wyrażając równocześnie ubolewanie z powodu rozwiązania wszystkich związków zawodowych, w tym cieszących się „uznaniem szerokich kręgów społecznych” NSZZ „Solidarność” i NSZZ RI „Solidarność”. Przypomnieli również, że zgodnie z KNS prawo pracowników do zakładania związków zawodowych należy do „podstawowych praw osoby ludzkiej”. Domagali się także od władz „podmiotowego traktowania społeczeństwa i przywracania mu należnych praw oraz budowania takich struktur życia gospodarczego, społecznego i politycznego, które temu społeczeństwu odpowiadają”¹⁹. Na kolejnej konferencji plenarnej Episkopatu Polski, 23 lutego 1983 r., na przewodniczącego Komisji ds. DR wybrany został sufragan diecezji kieleckiej bp Jan Gurda²⁰. Formalnie z tym wyborem należałoby też wiązać działalność wspomnianej komisji, a także będące jej efektem struktury lokalne oraz inicjatywy programowe. W wielu diecezjach, w tym i w diecezji przemyskiej, wypadki potoczyły się jednak z tak dużą dynamiką, że antycypowały te późniejsze rozwiązania systemowe. W przypadku diecezji przemyskiej takim kluczowym wydarzeniem dla rozwoju DR, które z czasem urosło do rangi symbolu, stały się krasiczyńskie rekolekcje trwające od 8 do 12 grudnia 1982 r. Ich organizatorem był proboszcz

¹⁷ W aktach SO krypt. „Solidarność Wiejska” znajduje się załącznik do informacji dziennej z 10 IX 1982 r., w którym następująco opisano to wydarzenie: „Po kościelnych uroczystościach w Częstochowie bp [Ignacy] Tokarczuk na terenie klasztoru jasnogórskiego spotkał się z kilkunastoosobową grupą działaczy związkowych i prawicy ludowej. W spotkaniu uczestniczyli m.in. prof. [Andrzej] Stelmachowski, K. Matuszewski, R[oman] Bartoszcze, St[anisław] Helski, J[uliusz] Osuchowski, T. Wojtaszczyk, S[tanisław] Mierza, S. Bobiński, Z[dzisław] Ostatek, W[ołciech] Obernikowicz, [Zbigniew] Dyka i [Jerzy] Ostafił. Uzgodniono, że treść kazania bpa Tokarczuka, wygłoszonego na Jasnej Górze w dniu 5.09. br., ma stanowić tymczasowy program działalności związków zawodowych rolników do czasu reaktywowania tego związku. Zaproponowano utworzenie przy każdej parafii tzw. duszpasterstwa rolników, które ma stanowić ukrytą formę działalności struktur związkowych. Problemami duszpasterstwa rolników mają się zająć, na szczeblu kurii biskupich, powołane do tego wydziały oraz odpowiednia komisja przy Episkopacie. Biskup Tokarczuk zapewnił zebranych, że w tej sprawie wystąpi na forum Episkopatu. Zalecił też zebraniom, aby w sprawach duszpasterstwa rolników zwracali się bezpośrednio do ordynariuszy diecezji” (AIPN Rz, 053/59, t. 2, Załącznik do informacji dziennej z 10 IX 1982 r., Inicjatywy kierownictwa Kościoła na rzecz reaktywowania NSZZ RI „Solidarność”, s. 151).

¹⁸ I. Tokarczuk, *W starciu z totalitaryzmem. Rozmowy przeprowadził T. Fredro-Boniecki*, Paryż 1994, s. 127.

¹⁹ P. Raina, *Kościół w Polsce 1981–1984*, Londyn 1985, s. 192–193.

²⁰ Biskup Jan Gurda (1920–1993) święcenia kapłańskie przyjął w 1949 r. Pracował duszpastersko w Mstyczowie i Wolbromiu, a po obronie doktoratu wykladał etykę i socjologię w WSD w Kielcach. W latach 1972–1993 był biskupem pomocniczym diecezji kieleckiej.

ks. Stanisław Bartmiński²¹, zaangażowany duszpasterz i społecznik posiadający kontakty z działaczami opozycyjnymi. Po wprowadzeniu stanu wojennego zorganizował on punkt pomocy w Krasiczynie, który obejmował swoim oddziaływaniem m.in. internowanych w Uhercach i Łupkowie, był także jednym z diecezjalnych koordynatorów akcji „wieś miastu – miasto wsi”. W kronice parafialnej na temat grudniowych rekolekcji zanotował m.in.: „Zaprosiłem ok. 60 osób z 10 diecezji, przyjechało ok. 40. Rekolekcje prowadził ks. Czesław Sadłowski²² ze Zbroszy Dużej. Obstawa milicyjna bardzo ścisła, nagabywanie księży, nawet bp. [...] Błaszkiewicza²³ przez esbeków. Kilka osób zatrzymali na parę godzin, 2 czy 3 osoby zapłaciły mandaty. W sumie normalka. Zebrani wysłali telegram do Ojca Świętego i apel do polskich rolników. Zaplanowano następne rekolekcje w diecezji krakowskiej (w Czernej)”²⁴. Ponieważ zaproszenia trafiły do osób zaangażowanych we wcześniejszą działalność opozycyjną i związkową, a miejsce, termin i osoba prowadząca rekolekcje zostały wybrane nieprzypadkowo, wydaje się, że w zamierzeniu nie miały one charakteru wyłącznie religijnego.

Z perspektywy MSW pomysł rekolekcji w Krasiczynie stanowił jedną z inicjatyw związanych z tworzeniem struktur opozycyjnych na wsi. Dlatego zaplanowano działania umożliwiające tzw. zabezpieczenie operacyjne tego wydarzenia. W ich ramach m.in. wytypowano dwóch tajnych współpracowników – TW ps. „Marian” i TW ps. „Mózg” – którzy dokładnie zrelacjonowali przebieg zarówno samych rekolekcji, jak i towarzyszących im nieformalnych spotkań²⁵. Po analizie zebranych informacji płk Zenon Płatek, dyrektor Departamentu IV MSW, 31 grudnia 1982 r. wystosował do zastępców komendantów wojewódzkich MO ds. SB w Katowicach, Kielcach, Krakowie, Krośnie, Przemyśle, Radomiu, Rzeszowie i Tarnowie pismo, w którym wskazywał, że autorami wspomnianych inicjatyw są ukrywający się Józef Teliga i Wieńczysław Nowacki, działacze Komitetu Oporu Społecznego w Przemyśle, oraz księża wcześniej współpracujący z opozycją z województw przemyskiego, radomskiego i krakowskiego, wspierani „moralnie i organizacyjnie przez ordynariusza przemyskiego bpa Tokarczuka i jego sufragana bpa [Tadeusza] Błaszkiewicza”²⁶. Kierownictwo Departamentu IV MSW zobowiązywało Wydziały IV KW MO do podjęcia działań operacyjnych umożliwiających inwigilację i dokumentację działalności antypaństwowej.

²¹ Ksiądz Stanisław Bartmiński (ur. 1936 r.) święcenia kapłańskie przyjął w 1959 r. Pracował duszpastersko w Besku, Sieniawie Jarosławskiej, Rzeszowie, Ustrzykach Dolnych, Krośnie, Przemyśle, a od 1970 r. pełnił funkcję proboszcza w Krasiczynie.

²² Ksiądz Czesław Sadłowski (ur. 1938 r.) święcenia kapłańskie przyjął w 1967 r. Pracował duszpastersko w Jasieńcu, a następnie (w latach 1974–2009) jako proboszcz w Zbroszy Dużej. Był współorganizatorem utworzonego w 1978 r. w tej miejscowości Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej.

²³ Biskup Tadeusz Błaszkiewicz (1916–1993) święcenia kapłańskie przyjął w 1949 r. Kontynuował studia na KUL, pracował duszpastersko w Rakszawie oraz pełnił funkcję prefekta i wykładowcy w WSD w Przemyśle. W latach 1970–1991 był biskupem pomocniczym diecezji przemyskiej.

²⁴ Na podstawie kroniki parafii w Krasiczynie [za:] T. Sopol, *Niezależny ruch chłopski...*, s. 151.

²⁵ Zob. AIPN, 0222/143, t. 5, Pismo płk. Jerzego Birnbacha do wicedyrektora Departamentu IV MSW, Katowice, 6 XII 1982 r., s. 122–123; Notatka dot[ycząca] relacji ze spotkania rekolekcyjnego w Krasiczynie w dniach 9–12 XII 1982 r., sporządzona na podstawie relacji TW „Mózg”, Katowice, 15 XII 1982 r., s. 157–160.

²⁶ AIPN Rz, 053/59, t. 2, Pismo płk. Zenona Płatka, dyrektora Departamentu IV MSW, do zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Rzeszowie, Warszawa, 31 XII 1982 r., s. 180.

Zalecano w szczególności sposób zwrócenie uwagi na wykorzystywanie do wspomnianych celów obiektów kościelnych oraz formy pracy duszpasterskiej sprzyjające tworzeniu się nielegalnych struktur organizacyjnych, a także objęcie „aktywnym rozpracowaniem operacyjnym księży angażujących się w przeszłości do działalności na rzecz powstania chłopskich związków zawodowych”²⁷.

Nie ulega zatem wątpliwości, że kierownictwo MSW łączyło ideę utworzenia DR, jak i konkretne inicjatywy zmierzające do tego celu, z działalnością opozycyjną oraz planowało szybko i zdecydowanie im przeciwdziałać. Powstające struktury DR wchłonęły część działaczy zdelegalizowanych związków zawodowych oraz ułatwiały działalność opozycyjną, realizowały jednak przede wszystkim własny program. Nad jego założeniami dyskutowano podczas spotkania referentów diecezjalnych DR, zorganizowanego przez bp. Gurdę 25 kwietnia 1983 r. w Warszawie. Do poszczególnych kurii diecezjalnych program ten przesłał następnie Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej w Warszawie w piśmie „Nasz Gościńiec”, wydawanym jako materiały duszpasterskie dla rolników. W materiałach tych stwierdzano, że „praca parafialnych wspólnot duszpasterstwa rolników odbywać się będzie równocześnie poprzez wspólne życie religijne, działalność na rzecz wspólnego dobra, oświatę, samokształcenie oraz imprezy artystyczne i kulturalne”²⁸. Pełną wersję tego programu zawierał statut duszpasterstwa rolników, zwany też regulaminem. Po konsultacjach z referentami diecezjalnymi projekt tego dokumentu bp Gurda przedstawił do akceptacji Radzie Głównej Episkopatu Polski i formalnie został on zatwierdzony 27 kwietnia 1985 r.²⁹ Statut zawierał zasady powoływania, funkcjonowania i zadania Komisji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Rolników, określał tryb powoływania diecezjalnych duszpasterzy rolników przez właściwych biskupów miejsca, a także wskazywał założenia i cele DR. Funkcjonujące już i ciągle powstające wspólnoty DR miały – w myśl statutu – gromadzić ludzi, których łączyły wspólne ideały, problemy i zainteresowania. Wśród tych pierwszych statut wymieniał: miłość Boga, człowieka i ojczyzny, godność człowieka pracującego na roli, przywiązanie do ziemi i kontynuowanie tradycji chłopskiej. Do problemów w statucie zaliczano: kwestie związane z wykonywaniem zawodu rolnika, w tym zagadnienia prawne oraz motywacje w pracy na roli. Wspólne zainteresowania dotyczyły miały natomiast historii narodu i polskiej wsi, społecznej nauki Kościoła i solidaryzmu społecznego. Rolnicy włączający się w działalność DR mieli rozwijać swoją duchowość przez udział w różnego rodzaju nabożeństwach, pielgrzymkach, dniach skupienia i rekolekcjach³⁰. Uroczystością zwieńczającą całoroczną pracę DR stały się ogólnopolskie dożynki organizowane w Częstochowie w pierwszą niedzielę września³¹. Z czasem zaczęto

²⁷ *Ibidem*, s. 181–182.

²⁸ AIPN Rz, 062/12, t. 1, Główne kierunki pracy parafialnych wspólnot Duszpasterstwa Rolników, Warszawa 1983, s. 53.

²⁹ Zob. E. Marciniak, *W trosce o przyszłość polskiej wsi i rolnictwa. Biskup Roman Andrzejewski jako Krajowy Duszpasterz Rolników*, „Studia Włocławskie” 2003, t. 6, s. 90.

³⁰ Zob. *ibidem*, s. 97–98.

³¹ Zob. D. Wojciechowski, *Biskup Jan Gurda – posługa i działalność w czasie przemian*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2005, t. 4, s. 384.

organizować je na poziomie diecezji, powracano również do przedwojennych tradycji dożynek parafialnych. W 1986 r. takie dożynki zorganizowano w piętnastu diecezjach i w ponad sześćdziesięciu parafiach.

W poszczególnych diecezjach idea DR trafiała na bardziej lub mniej podatny grunt. W analizach resortowych wskazywano, że ta forma duszpasterska największym odzewem cieszyła się w archidiecezjach krakowskiej i warszawskiej oraz diecezjach przemyskiej, siedleckiej i opolskiej. Oprócz religijnych form związanych z funkcjonowaniem ośrodków DR w organizowanych przez duszpasterstwo spotkaniach brali udział także naukowcy, znawcy KNS oraz nowoczesnej wiedzy agrarnej. Do wzorcowych ośrodków w skali kraju zaliczano DR zorganizowane w Krasiczynie, Błoniu, Zakroczymiu i Magdalence³².

Komisja KEP – której przewodniczył bp Gurda, a po jego rezygnacji od 1988 r. bp Roman Andrzejewski³³ – animowała działania i przysyłała materiały duszpasterskie. Z poziomu diecezji przemyskiej podczas pobytów w Warszawie kontaktowali się z jej przedstawicielami Józef Ślisz i Józef Frączek. Jak podkreśla ks. Henryk Borcz³⁴, „ten centralny organ nie miał jednak jakiegokolwiek kierowniczej roli, oni oczywiście pomagali i legitymizowali te działania na szczeblu parafialnym, ale decydującą rolę odgrywali lokalni liderzy”³⁵. Na poziomie parafii aktywność poszczególnych kół DR oraz konkretne formy ich działalności zależały od inwencji i zaangażowania zarówno duszpasterzy, jak i osób świeckich. W diecezji przemyskiej bp Tokarczuk powołał na diecezjalnego duszpasterza rolników ks. Kazimierza Kaczora³⁶, ale nie stosował „ręcznego sterowania”, jedynie błogosławił, zachęcał, inspirował. Poszczególne ośrodki DR powstawały więc spontanicznie i oddolnie, zachowując swoją autonomię.

Struktura i formy działalności DR w diecezji przemyskiej

W diecezji przemyskiej DR było duszpasterstwem specjalistycznym o największej sile oddziaływania. Przykład Krasiczyna mobilizował inne parafie, ks. Bartmiński pomagał też zakładać kolejne ośrodki DR, a do ich tworzenia zachęcał również bp Tokarczuk³⁷. W 1983 r. zorganizowano DR w Haczowie, Soninie, Górnem, Łańcucie, Zarzeczu, Gaci i Jarosławiu. Proboszczem w pierwszym z wymienionych ośrodków był wspomniany ks. Kaczor. Od

³² Zob. AIPN, 001708/3556, *Rozwój struktur duszpasterskich rolników i stosowane formy działalności na przykładzie woj. przemyskiego*, praca dyplomowa Romana Jodłowskiego i Andrzeja Humięckiego, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Legionowo 1989, k. 15.

³³ Biskup Roman Andrzejewski (1938–2003) święcenia kapłańskie przyjął w 1961 r. Pracował naukowo na KUL oraz jako wychowawca i wykładowca łaciny i patrologii w WSD we Włocławku. W latach 1981–2003 był biskupem pomocniczym diecezji włocławskiej.

³⁴ Ksiądz Henryk Borcz (ur. 1949 r.) święcenia kapłańskie przyjął w 1973 r. Pracował duszpastersko w Pysznicy i Krzakach-Studzieńcu. Od 1982 r. był duszpasterzem i prelegentem DR w diecezji przemyskiej. Był także wykładowcą w WSD i dyrektorem Archiwum Archidiecezjalnego w Przemyślu.

³⁵ Relacja ustna ks. Henryka Borcza, Przemyśl, 3 XI 2017 r.

³⁶ Ksiądz Kazimierz Kaczor (ur. 1942 r.) święcenia kapłańskie przyjął w 1966 r. Pracował duszpastersko w Tarnowcu, Rybotyczach, Dydni, Nowosielsku, Kozielsku, a od 1978 r. w Haczowie.

³⁷ Zob. D. Iwaneczko, *Opór społeczny a władza w Polsce południowo-wschodniej 1980–1989*, Warszawa 2005, s. 319.

1983 r. w wybudowanym domu parafialnym zorganizował wykłady w ramach Katolickiego Uniwersytetu Ludowego pod patronatem Towarzystwa Przyjaciół KUL. Obejmowały one zagadnienia związane z formacją duchową, KNS, historią Polski, sytuacją polityczną, poruszały także problemy polskiego rolnictwa³⁸. Dużą aktywnością wyróżniał się ośrodek w Soninie, w którym proboszczem był ks. Jan Jakubowski³⁹. W mszach świętych organizowanych w tym ośrodku w pierwszą niedzielę miesiąca brało udział od kilkudziesięciu do stu osób, w tym znani działacze Solidarności, m.in.: Andrzej Kuźniar, Edward Cwynar, Stanisław Tejchman i Stanisław Dec. Wykłady poświęcone historii Polski i historii Kościoła, a także uzależnieniom i problemom rolnictwa prowadzili m.in. ks. Borcz i Wit Tybulczuk⁴⁰. Ze względu na trudności lokalowe spotkania tego ośrodka zostały później przeniesione do Łańcuta. Podobny przebieg miały spotkania w Górnicy i w Łańcucie, gdzie po mszach świętych w intencji ojczyzny w budynkach parafialnych zaproszeni prelegenci wygłaszali referaty, a następnie prowadzono dyskusje oraz rozmowy kularowe. Podczas jednego z takich spotkań, zorganizowanych w Górnicy przez proboszcza ks. Mieczysława Lachora⁴¹, dyskutowano np. „na temat rozdzielnictwa maszyn i sprzętu rolniczego, które w ramach pożyczki mają być przesłane z państw zachodnich”⁴². Jak dużym zainteresowaniem cieszyły się spotkania DR, może świadczyć fakt, że w Łańcucie, gdzie proboszczem był ks. Michał Kochman⁴³, na jeden z wykładów przyszło ok. 600 osób⁴⁴. W Gaci i Jarosławiu odbyło się tylko kilka spotkań DR, po czym zaprzestano ich organizowania⁴⁵. Natomiast w Zarzeczu – dzięki zaangażowaniu proboszcza ks. Stanisława Gajckiego⁴⁶ i działacza NSZZ RI „Solidarność” Henryka Cząstki – w latach 1983–1985 udało się przeprowadzać regularne, comiesięczne spotkania. Większe uroczystości tego ośrodka przenoszono do klasztoru oo. Bernardynów w Przeworsku. W jednej z nich – 26 maja 1985 r. – na placu przy klasztorze uczestniczyło ok. 700 osób, w tym m.in. ks. Stanisław Bartmiński, działacze NSZZ RI „S” Jan Karuś i Henryk Cząstka, a także Kazimierz Ziobro i Jadwiga Misiąg z MKZ NSZZ „Solidarność” w Jarosławiu. Ksiądz Bartmiński, jako jeden z przemawiają-

³⁸ Zob. Ks. prał. Kazimierz Kaczor laureatem Nagrody im. Ks. bp. Romana Andrzejewskiego, Obserwator KAI, Warszawa 23 II 2017 r., <https://ekai.pl/ks-kazimierz-kaczor-duszpasterz-i-rolnik>, dostęp 12 V 2017 r.

³⁹ Ksiądz Jan Jakubowski (1939–2016) pracował duszpastersko w Chłopicach, Brzozie Królewskiej, Hoczwi, Trzcinie. W latach 1968–1971 – w diecezji gorzowskiej, Trzeźni, Węglówce, a w latach 1980–2010 był proboszczem w Soninie.

⁴⁰ Zob. AIPN Rz, 062/12, t. 1, Pismo mjr. Ludwika Kupiszewskiego, zastępcy szefa RUSW ds. SB w Łańcucie, do zastępcy szefa WUSW ds. SB w Rzeszowie, Łańcut, 9 II 1984 r., s. 98–99.

⁴¹ Ksiądz Mieczysław Lachor (1916–1990) święcenia kapłańskie przyjął w 1939 r. Pracował duszpastersko w Pstrągowej, Raniżowie, Spiach, a w latach 1948–1990 był proboszczem w Górnicy.

⁴² Zob. AIPN Rz, 062/12, t. 1, Analiza Duszpasterstwa Rolników za okres od grudnia do marca 1984 r., Rzeszów, 3 IV 1984 r., s. 117.

⁴³ Ksiądz Michał Kochman (1933–1984) święcenia kapłańskie przyjął w 1957 r. Pracował duszpastersko w Krzywczy, Jaśle, Hyżnem, Sanoku, a od 1976 r. w Łańcucie.

⁴⁴ Zob. AIPN Rz, 062/12, t. 1, Meldunek operacyjny 69/48, 8 IV 1984 r., s. 126–128.

⁴⁵ AIPN Rz, 036/22, t. 1, Informacja, Przemyśl, 5 III 1986 r., s. 60.

⁴⁶ Ksiądz Stanisław Gajek (1919–1992) święcenia kapłańskie przyjął w 1945 r. Pracował duszpastersko w Bliznem, Humniskach, Krośnicy, Jaśle, Sanoku, Babicy, Radymnie, a w latach 1972–1991 był proboszczem w Zarzeczu.

cych podczas spotkania, podziękował wówczas w imieniu ks. Kazimierza Jancarza z Mistrzejowic i ks. kard. Franciszka Macharskiego za dary rolników z woj. przemyskiego dla robotników⁴⁷.

W następnym roku zaczęto organizować spotkania DR w klasztorze oo. Bernardynów w Leżajsku i Lutczy, gdzie proboszczem był ks. Antoni Domino⁴⁸. Ośrodek w Lutczy funkcjonował do 1986 r., po czym został przeniesiony do Strzyżowa. W 1984 r. podjęto również próbę utworzenia ośrodka DR w Stubnie. Według informacji zawartych w SO krypt. „Pasterz” w 1985 r. na terenie samego województwa rzeszowskiego funkcjonowało czternaście ośrodków DR: w Łańcucie, Soninie, Górnio, Sokołowie Małopolskim, Łowisku, Kamieniu, Leżajsku, Strzyżowie, Lutczy, Błazowej, Woli Zarczyckiej, Wysokiej Głogowskiej, Nienadówce i Brzozie Królewskiej⁴⁹. W 1986 r. na tym samym terenie działalność prowadziły już tylko ośrodki w Sokołowie Małopolskim (który przejął ośrodki z Górna i Łowiska), Leżajsku, Łańcucie, Błazowej i Strzyżowie, do którego przeniesiono ośrodek z Lutczy. Placówki konsolidowano, ponieważ mniejsze parafie nie dysponowały odpowiednio dużymi salami na spotkania, wyczerpywały się ponadto możliwości prelegentów i świeckich działaczy DR, którzy nie byli już w stanie obsługiwać dużej liczby rozproszonych ośrodków. Na terenie województwa tarnobrzckiego prężnie działał ośrodek DR w parafii Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli, gdzie proboszczem był ks. Edward Frankowski⁵⁰. Jedną z inicjatyw Jana Kozłowskiego, animującego prace tego ośrodka, było powołanie w listopadzie 1984 r. zespołu specjalistów, który opracował „program wykorzystania w parafii środków pochodzących z Fundacji Rolniczej”⁵¹.

Ze względu na różnorodność realizowanych zadań oraz celów stawianych przed DR formy jego aktywności były wielorakie i miały charakter religijny, kulturalno-oświatowy i polityczny. W ramach tych aktywności organizowano: rekolekcje, nabożeństwa, studia KNS, pielgrzymki do sanktuariów, uroczystości rocznicowe podpisania porozumień rzeszowsko-ustrzyckich i uroczystości związane z innymi rocznicami Solidarności, spotkania Bractwa Trzeźwości, marsze trzeźwości, uroczystości dożynkowe, spotkania związane z powołaniem Fundacji Rolniczej, uniwersytety ludowe, projekcje filmów, wystąpienia artystów, a także spotkania integracyjne. Ze wszystkimi tymi przedsięwzięciami w większym lub mniejszym stopniu łączyła się również działalność opozycyjna. Z tego też względu funkcjonowanie DR jest dobrą ilustracją tezy, że przez całe lata osiemdziesiąte „pewna część opozycji ściśle »solidarnościowej« była zgromadzona przy Kościele”⁵². Także na te-

⁴⁷ AIPN Rz, 036/22, t. 1, Szyfrogram naczelnika Wydziału VI WUSW w Przemyśle, Przemyśl, 5 VI 1985 r., s. 17–19.

⁴⁸ Ksiądz Antoni Domino (ur. 1935) święcenia kapłańskie otrzymał w 1959 r. Pracował duszpastersko w Rogach, Lubeni, Babicy, Lutczy, Błędowej Zgłobieńskiej i Szufnarowej.

⁴⁹ Zob. AIPN Rz, 062/12, t. 2, cz. 1, Wykaz ośrodków Duszpasterstwa Rolników w woj. rzeszowskim oraz terminarz spotkań, Rzeszów, 13 XI 1985 r., s. 208.

⁵⁰ Ksiądz Edward Frankowski (ur. 1937) święcenia kapłańskie przyjął w 1961 r. Pracował duszpastersko w Hyżnem, Jasle i Stalowej Woli, gdzie od 1975 r. pełnił funkcję proboszcza. W latach 1989–2012 był biskupem pomocniczym diecezji przemyskiej, a następnie sandomierskiej.

⁵¹ D. Iwaneczko, *Opór społeczny a władza...*, s. 321.

⁵² L. Kaczyński, *Głos w dyskusji [w:] Polska 1986–1989: koniec systemu*, t. 2: *Dyskusja*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2002, s. 83.

renie diecezji przemyskiej Kościół wraz ze swoją infrastrukturą parafialną stał się ostoją dla działaczy zdelegalizowanych rolniczych związków zawodowych.

Fenomenem tamtego czasu stały się krasiczyńskie spotkania rolników, określane także jako rekolekcje dla rolników czy studium KNS. Odbływały się one do 1988 r., a przyjeżdżali na nie wykładowcy z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, naukowcy i działacze opozycyjni z całej Polski, m.in.: Tomasz Strzembosz, Andrzej Stelmachowski, Stefan Bratkowski, ks. Kazimierz Ryczan, Adam Stanowski, Zdzisław Wierzbicki, Henryk Gapski, Jerzy Bartmiński, Władysław Siła-Nowicki, Jacek Fedorowicz, ks. Stanisław Zarych i wielu innych. Częstymi gośćmi byli także bp Tokarczuk oraz bp Błaskiewicz⁵³. W ten sposób, jak określił to sam ks. Bartmiński, „Krasieczyn stał się schronieniem dla niepokornych”⁵⁴. Do grona szczególnie aktywnych wykładowców, którzy pojawiali się w różnych ośrodkach DR na terenie diecezji przemyskiej, należeli także ks. Henryk Borcz, Janusz Krupski, Jan Draus, Jacek Szymanderski, Andrzej Kuźniar, Józef Ślisz, Tadeusz Ulma i Bolesław Fleszar. Niektórzy z nich wraz z Antonim Kopaczewskim, Tadeuszem Szkutnikiem i Józefem Frączkiem bywali na comiesięcznych spotkaniach DR w Soninie. Po przeniesieniu ich do Łańcuta w Soninie utworzono Bractwo Trzeźwości. W trakcie spotkań Bractwa modlono się, czytano fragmenty Pisma Świętego, omawiano zagadnienia z zakresu KNS, dla których „źródłem były encykliki papieży, w szczególności Jana Pawła II”⁵⁵. Formuła tych spotkań stanowiła zasłonę dla innych działań, np. opracowania referatów dotyczących życia i dokonań: Romualda Traugutta, Józefa Piłsudskiego, Władysława Sikorskiego czy Romana Dmowskiego. W Soninie organizowano uroczystości religijne i patriotyczne, a także inne wydarzenia parafialne, takie jak: dożynki, opłatki, marsze trzeźwościowe, pielgrzymki. Nie zaniedbywano również akcji charytatywnych, obejmując opieką ubogich, samotnych oraz rodziny internowanych i więzionych działaczy Solidarności. Przy parafii powstała także biblioteka, a dzięki staraniom ks. Jakubowskiego z czasem wzrosło też czytelnictwo prasy, szczególnie czasopism poruszających problematykę społeczną, takich jak: „Powściągliwość i Praca”, „Tygodnik Powszechny”, „Więź”. Zaktywizowana na skutek wszystkich tych działań społeczność lokalna wybudowała dom parafialny, nowy kościół i kładkę na rzece Sawie. Ksiądz Jakubowski – wraz z innymi wtajemniczonymi – zajmował się także „kolportażem informacyjnej prasy podziemnej po zakładach pracy i w terenie”⁵⁶. Z założeniami programowymi DR korespondowała idea tworzenia uniwersytetów ludowych. Oprócz Haczowa ośrodek taki działał w latach 1985–1988 także w parafii w Błazowej, zarządzanej przez ks. Władysława Kowala⁵⁷. Prowadzący uniwersytet Stanisław Złonkiewicz organizował wykłady z historii Polski, historii kultury, KNS oraz prowadził seminaria dla animatorów edukacji na wsi⁵⁸.

⁵³ Zob. S. Bartmiński, *Krasieczyn. Dzieje parafii i społeczności...*, t. 2, s. 379–380; T. Sopel, *Niezależny ruch chłopski...*, s. 157.

⁵⁴ Zob. S. Bartmiński, *Krasieczyn. Dzieje parafii i społeczności...*, t. 2, s. 376.

⁵⁵ Relacja Ireny Cwynar, luty 2017, w zbiorach autora.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ Ksiądz Władysław Kowal (1933–1998) święcenia kapłańskie przyjął w 1959 r. Pracował duszpastersko w Rudnej Wielkiej, Bielinach, a od 1962 r. w Błazowej, gdzie w 1970 r. został proboszczem.

⁵⁸ Zob. D. Iwaneczko, *Opór społeczny a władza...*, s. 320.

Standardowe spotkania DR podzielone były zwykle na dwie części – mszę świętą oraz późniejsze wykłady i dyskusję. Jednym z silnych ośrodków DR, w których spotkania takie organizowano do końca lat osiemdziesiątych, była parafia w Sokołowie Małopolskim, zarządzana przez ks. Mieczysława Wajdę⁵⁹. Z czasem szczególnie druga część tych spotkań stawała się okazją do wyrażania coraz bardziej stanowczych żądań politycznych. Sytuacja taka miała miejsce choćby podczas dekanalnego spotkania DR w Sokołowie Małopolskim 27 listopada 1988 r. Po nabożeństwie i wykładzie ks. Borcza, który analizował sytuację w Polsce po 1980 r., wywiązała się dyskusja, w której uczestniczyli m.in. Kazimierz Chorzępa, Jan Kurasiński, Czesław Kot i Ludwik Pełka. Ostatni z dyskutantów według relacji TW „Józef” „wymienił kilka dat, które, jak stwierdził »winni wszyscy pamiętać« – 1 września i 17 września. Wyciągnął kartkę papieru i odczytał 12 punktów – żądań. W tym odpolitycznienie wojska, wolność zrzeszania się, zarejestrowanie solidarności wiejskiej, zmiany ustawy o przerywaniu ciąży, wycofanie wojsk radzieckich z Polski”⁶⁰. Szczególną okazją do manifestacji poglądów religijnych stały się organizowane od 1983 r. w kościele farnym, a następnie w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rzeszowie obchody podpisania porozumień rzeszowsko-ustrzyckich. Biorący w nich udział opozycjoniści w większości zaangażowani byli także w działalność DR⁶¹. Oficjalna struktura tej organizacji, funkcjonująca w ramach różnorodnych inicjatyw duszpasterskich, stwarzała bowiem przestrzeń do działalności politycznej, nad którą Kościół rozciągał parasol ochronny⁶². Akcenty polityczne – określone gesty, transparenty lub okrzyki – były wszechobecne podczas nabożeństw organizowanych przez duszpasterzy rolników, dożynek, pielgrzymek papieskich czy innych okolicznościowych spotkań. Silne emocje wśród rolników zaangażowanych w DR wywoływał również pomysł utworzenia Fundacji Rolniczej. Temat ten omawiano 17 listopada 1983 r., podczas 197. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, wskazując, że jej celem będzie zdobywanie „środków na polepszenie i unowocześnienie polskiego rolnictwa”. Zaznaczano także, że pozyskane fundusze zagraniczne będą przekazywane „rolnikom i rzemieślnikom odpłatnie, a uzyskane tą drogą fundusze użyje fundacja w kraju na cele społeczne”⁶³. Idea Fundacji Rolniczej rozbudziła nadzieje środowisk wiejskich na modernizację parku maszynowego, jednak okazały się one płonne, w 1986 r. bowiem Episkopat Polski zawiesił rozmowy w tej sprawie z powodu ich „bezwocnego przewlekania i stawiania przez stronę rządową warunków, które przekreślały podstawowe założenia fundacji, zwłaszcza jej autonomii”⁶⁴. W analizach przygotowywanych przez funkcjonariuszy SB fakt ten próbowano wskazywać jako bezpośrednią przyczynę spadku zainteresowania spotkaniami, m.in. w ośrodku

⁵⁹ Ksiądz Mieczysław Wajda (1926–2009) święcenia kapłańskie przyjął w 1951 r. Pracował duszpastersko w Cieklinie, Izdebkach, a od 1955 r. Sokołowie Małopolskim, gdzie w 1978 r. został proboszczem.

⁶⁰ AIPN Rz, 044/1004, Wyciąg z relacji TW „Józef”, k. 16.

⁶¹ Zob. J. Borowiec, B. Wójcik, *Strajki i porozumienia w Ustrzykach Dolnych i Rzeszowie 1980/1981...*, s. 37–45.

⁶² Relacja ustna ks. Henryka Borcza, Przemyśl, 3 XI 2017 r.

⁶³ Pismo Okólne, nr 49/83/795, 21–27 XI 1983, s. 1–2 [w:] P. Raina, *Kościół w Polsce...*, s. 204.

⁶⁴ AIPN Rz, 168/40, Wiadomości Tygodnik NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze 14 I 1986 r., nr 206/32, s. 37.

DR w Krasieczynie, czy likwidacji ośrodka w Zarzeczcu⁶⁵. Niewątpliwie początkowa formuła funkcjonowania DR mogła się z czasem zdezaktualizować. Parafia w Krasieczynie stanowi jednak przykład umiejętności poszukiwania coraz to nowych form aktywizacji środowiska rolniczego. Po rekolekcjach przeprowadzonych przez ks. Jakubowskiego w 1987 r. zrodził się tutaj pomysł zorganizowania dożynek parafialnych. Odbyły się one 16 sierpnia 1987 r. i wzięło w nich udział ok. trzech tysięcy osób, a w trakcie zabawy (bezalkoholowej), która trwała do północy, zebrano 374 tys. zł. Dożynki organizowano również w kolejnych latach: 21 sierpnia 1988 r. oraz 20 sierpnia 1989 r., przeznaczając pozyskane w tym czasie środki na cele społeczne i parafialne⁶⁶. Aktywność duszpasterzy w diecezji przemyskiej zdawała się wciąż zaskakiwać funkcjonariuszy SB różnorodnością form. Oprócz tradycyjnych mszy za ojczyznę (organizowanych 13 dnia każdego miesiąca) zapraszano np. na spotkania z byłymi internowanymi oraz msze dla rolników, którzy w latach poprzednich brali udział w akcji „wieś miastu – miasto wsi”. Jedno z takich spotkań z internowanymi odbyło się 29 stycznia 1983 r. w klasztorze oo. Bernardynów w Rzeszowie; uczestniczyli w nim bp Tadeusz Błaszkiewicz oraz internowani z rodzinami (w sumie około dwustu osób)⁶⁷. Natomiast przykładem spotkania zorganizowanego z myślą o rolnikach dzielących się płodami rolnymi z potrzebującymi była msza święta odprawiona 26 lutego 1983 r. w kościele parafialnym w Łańcucie. Wzięli w niej udział hutnicy z Huty im. Lenina i górnicy z Katowic, do których właśnie skierowana była pomoc⁶⁸. W raportach funkcjonariuszy odpowiedzialnych za inwigilację struktur DR zwracano też niejednokrotnie uwagę na dokonującą się za jego sprawą konsolidację środowiska, dużą atrakcyjność spotkań związaną z zapraszaniem na spotkania prelegentami oraz ich sprawną organizację.

Znaczenie Duszpasterstwa Rolników dla przemian społeczno-politycznych w Polsce

Teza, że powstanie struktur DR miało duże znaczenie dla rozwoju działalności opozycyjnej w środowisku polskiej wsi, nie budzi wątpliwości, na co wskazuje choćby fakt utworzenia na terenie województwa przemyskiego w 1983 r. Ogólnopolskiego Komitetu Oporu Rolników (OKOR). Spotkania organizowane w ramach DR w Krasieczynie, a następnie w innych ośrodkach, po pierwsze ułatwiały nawiązywanie kontaktów i koordynację działań, po drugie – dzięki prowadzonym wcześniej zbiórkom żywności dla represjonowanych w miastach – umożliwiały łączność ze strukturami podziemnymi w ośrodkach robotniczych. Spotkania te stanowiły doskonałą okazję zarówno do podtrzymywania kontaktów,

⁶⁵ AIPN Rz, 036/22, t. 2, Meldunek sprawozdawczy do sprawy obiektowej krypt. „Wspólnota”, nr rej. PR-6468, Przemyśl, 5 I 1987 r., s. 6.

⁶⁶ S. Bartmiński, *Pracowite lata. Obrazki z działalności Komitetów Kościelnych i Społecznych*, Krasieczyn 1997, s. 122–126.

⁶⁷ AIPN Rz, 053/59, t. 2, Szyfrogram, Rzeszów, 8 III 1983 r., s. 189.

⁶⁸ *Ibidem*, t. 2, Plan operacyjno-technicznego zabezpieczenia uroczystości w dniu 26 II 1983 r. w Łańcucie, Rzeszów, 23 II 1983 r., s. 204–205.

jak i przyjazdów kurierów⁶⁹. W przypadku działalności członków OKOR, jak i innych organizacji, trudno zresztą mówić o ścisłym oddzieleniu przedsięwzięć o charakterze opozycyjnym od aktywności religijnej. Opozycjoniści angażowali się bowiem w przygotowania wyjazdów na spotkania z Janem Pawłem II, pielgrzymek na Jasną Górę, uczestniczyli też w dożynkach diecezjalnych lub parafialnych. Wydarzenia te – poza warstwą religijną – stały się zawsze okazją do akcentowania gestów politycznych. Stopień, w jakim sfery religijna i społeczno-polityczna nakładały się wzajemnie na siebie w tamtym okresie, obrazuje również planowane powołanie Fundacji Rolniczej. Akcję tę miał koordynować Episkopat Polski, pośrednicząc w pozyskiwaniu pomocy od episkopatów zachodnich. Działacze OKOR inicjatywę tę przyjęli z zadowoleniem i nadzieją, postrzegając ją jako aktywizującą społeczeństwo oraz stwarzającą „możliwość legalnej działalności wielu działaczom struktur podziemnych”⁷⁰.

Skuteczność prób odbudowy rolniczych struktur związkowych w czasie stanu wojennego, a potem w okresie do 1989 r., nie jest jednak oceniana jednoznacznie. Opozycjoniści mogli przeceniać ich znaczenie, na co wskazuje m.in. stwierdzenie anonimowego respondenta, który zakładał NSZZ RI „Solidarność”: „Po wprowadzeniu stanu wojennego nasza aktywność była skoncentrowana na Duszpasterstwie Rolników czy współdziałaniu. OKOR – założony przez pana Teligę – Ogólnopolski Komitet Oporu Rolników – w moim przekonaniu nie odegrał większej roli. Tak jak podziemie pracownicze...”⁷¹. Mocny akcent, położony w tej wypowiedzi na znaczenie struktur duszpasterskich, nie oznacza, że Kościół – w rozumieniu kierującej nim w Polsce hierarchii – miał wypracowane stanowisko w kwestii stosunku do władz oraz opozycji. Duszpasterstwo Rolnicze stanowi jednak przykład wprowadzenia rozwiązania systemowego, realizującego z jednej strony duszpasterską misję Kościoła, z drugiej wspierającego działalność zdelegalizowanych związków zawodowych rolników. Szczególnie popierani przez swojego biskupa mogli się czuć rolnicy z diecezji przemyskiej. Kazanie bp. Tokarczuka na dożynkach na Jasnej Górze w 1982 r. zapadło jednak nie tylko w ich pamięci. Uczestniczący w tych uroczystościach rolnik z Przasnysza wspominał: „Jak wróciliśmy z tych dożynek, ktoś nagrał na kasety wystąpienie biskupa Tokarczuka [...] to my wtedy jeździliśmy – bo to nie wszyscy byli na tych dożynkach [...] jeździliśmy na takie spotkania po domach, po gminach, i odtwarzaliśmy z kaset te wystąpienie biskupa”⁷². Wpływ, jaki wywarło kazanie bp. Tokarczuka, wskazuje także na rolę idei w inicjowaniu przemian społecznych i politycznych, potwierdza też siłę oddziaływania KNS.

Polscy biskupi – powołując prawne ramy dla funkcjonowania DR, oraz poszczególni duszpasterze – ożywiając je przez własne zaangażowanie – umiejętnie odczytywali znaki czasów. Stało się tak, gdyż dysponowali skutecznym narzędziem koncepcyjnym i komunikacyjnym, jakim okazała się właśnie KNS. Stanowiąc praktyczny wykład zasad moralnych

⁶⁹ Zob. T. Sopol, *Niezależny ruch chłopski...*, s. 165.

⁷⁰ Zob. *ibidem*, s. 175.

⁷¹ W. Ogrodnik, *Jak działało się w Solidarności Rolników Indywidualnych [w:] Pamięć o wielkiej zmianie. Solidarność Rolników Indywidualnych a polska transformacja*, red. I. Krzemiński, Warszawa 2017, s. 145.

⁷² *Ibidem*, s. 147.

w odniesieniu do aktualnej sytuacji społecznej, gospodarczej i politycznej, KNS sprawiała, że zarówno duszpasterze, jak i świeccy nie podejmowali spraw oderwanych od życia, lecz mówili o realnych problemach, uczyli odczytywać współczesną rzeczywistość i odnajdywać właściwe drogi działania. Pragnienie zrozumienia świata oraz przekonanie, że dzięki własnej przemianie zgodnej z wymogami Ewangelii „oblicze świata staje się coraz bardziej ludzkie”⁷³, przyciągały ludzi do Kościoła. Encykliki społeczne, szczególnie dwie najnowsze Jana Pawła II – *Laborem exercens* z 1981 r. oraz *Sollicitudo rei socialis* z 1987 r. – stawiały się w ten sposób drogowskazami dla społeczeństwa polskiego, dotkniętego kryzysami gospodarczym, politycznym, a także moralnym. Czytając te encykliki, słuchając ich interpretacji, uczestnicy spotkań organizowanych w ramach DR nie tylko chłonili wiedzę na temat społecznej natury człowieka, teorii społecznych, problematyki więzi społecznych, relacji powstających na styku obywatel–państwo, pracodawca–pracownik, ale otrzymywali także konkretne zasady i normy moralności społecznej oraz sposoby ich wcielania w życie. Trudno sobie dziś wyobrazić, co mogli przeżywać w tamtym czasie polscy rolnicy, słysząc np. takie zdania: „W wielu wypadkach konieczne są więc radykalne i pilne zmiany w celu przywrócenia rolnictwu i rolnikom właściwego znaczenia jako podstawy zdrowej ekonomii w całokształcie rozwoju wspólnoty społecznej. Dlatego też należy głosić i popierać godność pracy, każdej pracy, a zwłaszcza pracy na roli, w której człowiek, w sposób tak bardzo wymowny, ziemię otrzymaną w darze od Boga »czyni sobie poddaną« i potwierdza swoje »panowanie« w widzialnym świecie»”⁷⁴. Wart podkreślenia jest również sam zakres postulatów KNS, odnoszących się do rolnictwa i życia na wsi. Podsumowując ich treść, bp Tokarczuk podczas uroczystości dożynkowych na Jasnej Górze 1 września 1985 r. stwierdzał, że sprowadzają się one do zapewnienia równego poziomu życia na wsi i w mieście, technicznego rozwoju rolnictwa, właściwej polityki podatkowej i kredytowej, wprowadzenia ubezpieczeń społecznych i ubezpieczeń płodów, ochrony cen żywności, rozwoju przetwórstwa rolniczego, wspierania gospodarstw rodzinnych, stowarzyszeń i związków zawodowych, poszanowania godności i podmiotowości rolników oraz przeciwstawiania się wyzyskowi rolników⁷⁵.

Przedstawiona działalność DR w latach osiemdziesiątych może posłużyć za jeden z argumentów podważających opinie, jakoby Kościół katolicki nie miał podstaw do narzekania na politykę ówczesnych władz, a nawet że „stał się uprzywilejowanym partnerem reżimu”⁷⁶. Zarówno poprzez rozwiązania systemowe, takie jak np. utworzenie i animowanie DR, jak i poprzez mniej sformalizowane środki, Kościół angażował się w obronę praw człowieka i swobód obywatelskich, jednoznacznie umiejscawiając się nie po stronie reżimu, lecz po stronie jego ofiar. Prezentował w tym kontekście bardzo wyraźnie nie tylko swoje stanowisko wobec relacji pomiędzy państwem a Kościołami i związkami wyznaniowymi, lecz

⁷³ A. Wuwer, *Katolicka nauka społeczna – czym jest?*, https://opoka.org.pl/biblioteka/1/IK/czym_jest_kns.html, dostęp 8 XI 2017 r.

⁷⁴ *Laborem exercens*, 21.

⁷⁵ I. Tokarczuk, *Kazania pasterskie 1966–1992...*, s. 203–207.

⁷⁶ A.A. Hetnal, *The Polish Catholic Church in Pre-and Post-1989 Poland: An Evaluation*, „East European Quarterly” 1999, t. 32, nr 4, s. 509.

także teorię państwa, która zakłada podmiotowość obywateli i ich prawa do wolności słowa, zrzeszania oraz respektuje godność ludzką we wszystkich obszarach podlegających jurysdykcji państwowej. Historia DR w latach osiemdziesiątych pozostaje egzemplifikacją ówczesnych możliwości Kościoła katolickiego w zakresie integracji różnych grup społecznych oraz tworzenia nowych wzorców współpracy społecznej. Duszpasterstwo to stało się jedną z inicjatyw kościelnych, które oprócz tradycyjnych form oddziaływania społecznego, takich jak: tworzenie lokalnej wspólnoty poprzez udział w nabożeństwach, indywidualne kontakty z duchownymi oraz związki sąsiedzkie, miały szczególny walor wychowawczy w zakresie wdrażania zasad życia społecznego⁷⁷. Odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu inicjatywy takie jak DR i Fundacja Rolnicza zostały skutecznie storpedowane przez ówczesne władze, uniemożliwiając przewyciężenie kryzysu społecznego i gospodarczego⁷⁸, a w jakiej mierze stanowiły preludium dla rozwoju samorządności lokalnej i dostosowania rolnictwa w Polsce do wymogów wolnego rynku, nie jest jednak prosta.

Zakończenie

Doprowadzając do zjednoczenia swoich związków zawodowych na początku lat osiemdziesiątych, a następnie dając świadectwo solidaryzmu społecznego po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r., rolnicy przypominali społeczeństwu o swojej roli, także w zakresie określania zasad polskiej państwowości. Ich działania uświadamiały znaczenie rolników zarówno dla zachowania tożsamości narodowej, jak i potencjału ekonomicznego państwa. Powstające od końca 1982 r. struktury DR, w naturalny sposób tworzące również przestrzeń dla działalności opozycyjnej, zachowały niemniej swój podstawowy wymiar formacyjny związany z posługą duszpasterską Kościoła. Zaslugą duszpasterzy i świeckich zaangażowanych w działalność DR było niedopuszczenie do jego instrumentalizacji politycznej. Poza realizacją zadań związanych z wyznaczonymi celami religijnymi duszpasterstwo to moderowało bowiem przede wszystkim zachowania prospołeczne, integrowało środowisko, dawało impuls do działań na rzecz wspólnot lokalnych oraz dowartościowywało pracę i etos rolnika.

Słowa kluczowe: duszpasterstwo rolników, diecezja przemyska, opozycja społeczno-polityczna

Streszczenie

Strajki robotnicze z lipca i sierpnia 1980 r. przyspieszyły proces emancypacji społeczno-politycznej, także mieszkańców polskiej wsi, czego wyrazem stała się m.in. rejestracja NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w maju 1981 r. Po zawieszeniu, a następnie zdelegalizowaniu struktur związkowych w trakcie stanu wojennego powstała przestrzeń zarówno dla działalności opozycyjnej,

⁷⁷ Zob. C.M. Hann, *A Village Without Solidarity. Polish Peasants in Years of Crisis*, New Haven–London 1985, s. 109.

⁷⁸ Zob. A.W. Kaczorowski, *Kościół wobec wsi...*, s. 124.

jak i dla nowych struktur organizacyjnych na terenach wiejskich. Kazanie wygłoszone przez bp. Ignacego Tokarczuka 5 września 1982 r. na Jasnej Górze podczas uroczystości dożynkowych zainicjowało serię formalnych i spontanicznych działań, prowadzących z jednej strony do utworzenia Komisji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Rolników, z drugiej zaś strony parafialnych ośrodków duszpasterstwa rolników. W diecezji przemyskiej pierwszy ośrodek tego duszpasterstwa powstał w grudniu 1982 r. w parafii w Krasieczynie, z czasem jednak pojawiały się kolejne, m.in. w Haczowie, Soninie, Górnem, Łańcucie, Zarzeczu, Gaci, Jarosławiu, Strzyżowie, Leżajsku, Stalowej Woli, Błażowej czy Sokołowie Małopolskim. Uroczystościom religijnym, odbywającym się w tych ośrodkach, towarzyszyły dyskusje rolników, spotkania z działaczami związkowymi, prelekcje dotyczące historii i sytuacji politycznej. Angażujący się w formację duszpasterską w ramach DR równocześnie podtrzymywali kontakty, wymieniali się informacjami, kolportowali materiały bezdebitowe oraz brali udział w inicjatywach o wymiarze politycznym. Kościół katolicki za sprawą swoich duszpasterzy, formułowanych bardzo dobitnie koncepcji społecznych w ramach katolickiej nauki społecznej, posiadanej infrastruktury stawał się katalizatorem aktywizującym społeczeństwo także do działań w sferze opozycji politycznej. Zasadą zarówno duszpasterzy, jak i świeckich zaangażowanych w działalność duszpasterstwa było jednak niedopuszczenie do jego instrumentalizacji politycznej. Poza realizacją zadań związanych z wyznaczonymi celami religijnymi duszpasterstwo to moderowało bowiem przede wszystkim zachowania prospołeczne, integrowało środowisko, dawało impuls do działań na rzecz wspólnot lokalnych oraz dowartościowywało pracę i etos rolnika.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

AIPN, 0222/143, SOR krypt. „Gryzonie”

AIPN, 001708/3556, *Rozwój struktur duszpasterskich rolników i stosowane formy działalności na przykładzie woj. przemyskiego*, praca dyplomowa, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Legionowo 1989

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie

AIPN Rz, 036/21, SO krypt. „Ośrodek”

AIPN Rz, 036/22, SO krypt. „Wspólnota”

AIPN Rz, 044/1004, KE krypt. „Liberał”

AIPN Rz, 053/59, SO krypt. „Solidarność Wiejska”

AIPN Rz, 062/10, SO krypt. „Relikt”

AIPN Rz, 062/12, SO krypt. „Pasterz”

AIPN Rz, 168/40, Kolekcja Jerzego Czarnka

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Borowiec J., Wójcik B., *Strajki i porozumienia w Ustrzykach Dolnych i Rzeszowie 1980/1981. Przebieg, realizacja, obchody rocznicowe*, Rzeszów 2011.

Jan Paweł II, *Laborem exercens*, 1981.

Kronika parafii w Krasieczynie.

Raina P., *Kościół w Polsce 1981–1984*, Londyn 1985.

Tokarczuk I., *Kazania pasterskie 1966–1992*, Przemyśl 1992.

Relacje

Relacja Ireny Cwynar, luty 2017 r.

Relacja ks. Henryka Borcza, Przemyśl, 3 XI 2017 r.

Wspomnienia, relacje

Bartmiński S., *Krasiczyn. Dzieje parafii i społeczności naszkicowane przez starego proboszcza*, t. 2: *Duchowieństwo i parafianie. Aktywność społeczna wiernych*, Krasiczyn–Przemyśl 2010.

Bartmiński S., *Pracowite lata. Obrazki z działalności Komitetów Kościelnych i Społecznych*, Krasiczyn 1997.

Tokarczuk I., *W starciu z totalitaryzmem. Rozmowy przeprowadził T. Fredro-Boniecki*, Paryż 1994.

Opracowania

Bober S., *Persona non grata. Biskup Ignacy Tokarczuk i władze PRL*, Lublin 2005.

Bukała M., *Polskie Stronnictwo Ludowe w województwie rzeszowskim 1945–1947. Geneza i działalność*, Rzeszów–Warszawa 2015.

Dąbrowski S., *Działalność polityczna organizacji i środowisk ludowych (1977–1989)* [w:] *Chłopi, naród, kultura*, t. 2: *Działalność polityczna ruchu ludowego*, red. S. Dąbrowski, Rzeszów 1996.

Hann C.M., *A Village Without Solidarity. Polish Peasants in Years of Crisis*, New Haven–London 1985.

Hetnal A.A., *The Polish Catholic Church in Pre-and Post-1989 Poland: An Evaluation*, „East European Quarterly” 1999, t. 32, nr 4.

Iwaneczko D., *Opór społeczny a władza w Polsce południowo-wschodniej 1980–1989*, Warszawa 2005.

Johnston H., Figa J., *The Church and Political Opposition: Comparative Perspectives on Mobilization Against Authoritarian Regimes*, „Journal for the Scientific Study of Religion” 1988, t. 27.

Kaczorowski A.W., *Kościół wobec wsi. Duszpasterstwo rolników* [w:] *Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, red. W.J. Wysocki, Warszawa 2004.

Kaczyński L., *Głos w dyskusji* [w:] *Polska 1986–1989: koniec systemu*, t. 2: *Dyskusja*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2002.

Kapłon M., *Diecezja przemyska w latach 1944–1964*, Rzeszów–Przemyśl 2015.

Krzysztofński M., *Duszpasterstwo Rolników w diecezji przemyskiej (1982–1989). Zarys problematyki* [w:] *Oboedientia et pax. Księga jubileuszowa dedykowana biskupowi Marianowi Błażewi Kruszyłowiczowi OFMConv*, red. Z. Gogola, A. Maćkowski, J. Wołczański, Szczecin 2014.

Marciniak E., *W trosce o przyszłość polskiej wsi i rolnictwa. Biskup Roman Andrzejewski jako Krajowy Duszpasterz Rolników*, „Studia Włocławskie” 2003, t. 6.

Ogrodnik W., *Jak działo się w Solidarności Rolników Indywidualnych* [w:] *Pamięć o wielkiej zmianie. Solidarność Rolników Indywidualnych a polska transformacja*, red. I. Krzemiński, Warszawa 2017.

Sopel T., *Niezależny ruch chłopski „Solidarność” w Polsce południowo-wschodniej w latach 1980–1989*, Przemyśl 2000.

Szpytma M., *Duszpasterstwo Rolników w archidiecezji krakowskiej w latach 1982–1989* [w:] *Duszpasterstwa środowiskowe w latach 1945–1989*. Archidiecezja krakowska, red. C. Kuta, J. Marecki, Kraków 2014.

Wojciechowski D., *Biskup Jan Gurda – posługa i działalność w czasie przemian*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2005, t. 4.

Internet

Wuwer A., *Katolicka nauka społeczna – czym jest?*, https://opoka.org.pl/biblioteka/I/IK/czym_jest_kns.html.

Bogusław Wójcik – doktor nauk humanistycznych, główny specjalista w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie, wykładowca w Małopolskiej Wyższej Szkole Ekonomicznej w Tarnowie. Wybrane publikacje: *Młodzież antysystemowa w Polsce południowo-wschodniej w latach 1957–1989* (Rzeszów 2016); *Represje aparatu komunistycznego wobec PSL na Rzeszowszczyźnie w latach 1945–1949* (Rzeszów 2010); *Niepodległościowe organizacje młodzieżowe na Rzeszowszczyźnie w latach 1944–1956 – w świetle dokumentów* (Rzeszów 2009).

SYLWETKI

Marek Kozłowski

PTH Oddział w Kaliszu

Ksiądz Stefan Dzierżek TJ (1913–2005) – przyjaciel Solidarności kaliskiej

Stefan Dzierżek¹ urodził się 23 września 1913 r. we wsi Szymanowice, która położona jest około dziewięciu kilometrów od Łowicza. W 1928 r. wstąpił do nowicjatu ks. jezuitów w Kaliszu. Po dwóch latach złożył śluby zakonne. W 1934 r. zdał maturę w pińskiej szkole średniej prowadzonej przez jezuitów. Następnie udał się na trzyletnie studium filozoficzne w Le Puy we Francji. Po powrocie do kraju, w latach 1937–1939, studiował matematykę i fizykę na Uniwersytecie im. Stefana Batorego w Wilnie.

¹ Na temat ks. Stefana Dzierżka pisali: M. Kozłowski, *Ksiądz Stefan Dzierżek, jezuita (1913–2005)*, „Kronika Wielkopolski” 2009, nr 2, s. 79–90; *idem*, *Operacja „Aktywny”. SB wobec ks. Stefana Dzierżka TJ w latach 1983–1987*, Kalisz 2010; G. Schlender, *O. Stefan Dzierżek TJ (1913–2005)*, „Kalisia Nowa” 2005, nr 7–8–9; *eadem*, *Stefan Dzierżek [w:] Słownik biograficzny Wielkopolski południowo-wschodniej (ziemi kaliskiej)*, t. 3, red. D. Wańka, Kalisz 2007, s. 127–129; *eadem*, *Stefan Dzierżek [w:] Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska i in., Warszawa 2010, s. 105; *Stefan Dzierżek [w:] Kto jest kim w Kaliszu i powiecie na przełomie tysiącleci. Informator biograficzny*, Kalisz 2000; R. Morawski, *Rok więzienia za żłóbkę*, „Pamięć.pl” 2012, nr 9; J. Śwędrowski, *O. Stefan Dzierżek SJ (1913–2005) – świadek czasów, gdy odwaga kosztowała*, „Studia Loviciensia” 2011, nr 13, s. 199–210; W. Cieśla, *Ojciec od spraw beznadziejnych*, „Gazeta Wyborcza”, 30 XII 2000 – 1 I 2001; L. Żbikowska, *Gdy odwaga kosztowała. Ojciec Stefan Dzierżek SJ (1913–2005)*, „Nasz Dziennik”, 23–24 VI 2007, nr 145; J. Delura, *Szopka z paragrafem*, „Kalisia Nowa” 2006/2007, nr 11–12–1, s. 30–31; AND [A. Kurzyński], *Pomóżcie mi pomnożyć wdzięczność dla Boga...*, „Ziemia Kaliska” (dodatek „Magazyn Ziemia Kaliska”), 26 IX 2003, nr 225, BS [B. Szal], *Ojciec wielkiej nadziei*, „Ziemia Kaliska” (dodatek „Magazyn Ziemia Kaliska”), 12 VIII 2005, nr 187; J. Walczak, *Syn Świętej*, „Opiekun”, 28 IX – 11 X 2003, nr 20; A. Płotek, *Życiem świadczył o wielkości kapłańskiego powołania*, „Opiekun”, 28 VIII–10 IX 2005, nr 18. Wywiady z nim przeprowadziły: J. Delura, *Kalisz jest częścią mnie samego*, „Kalisia Nowa” 1998, nr 10; G. Schlender, *Niezwykły dar*, „Tygodnik Solidarność”, 26 IX 2003, nr 39; A. Tabaka, *Innego rodzaju konsekwencje*, „Kalisia Nowa” 2002, nr 12; J. Walczak, *Obym jeno miłować umiała*, „Opiekun”, 8 VI – 21 VI 2003, nr 12. Wiele informacji na temat działalności tegoż duchownego znajduje się w: M. Kozłowski, *Województwo kaliskie w świetle teleksów Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (1977–1986)*, Kalisz 2004; *idem*, *Kościół katolicki w województwie kaliskim w czasie stanu wojennego w świetle teleksów Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, „Rocznik Kaliski”, t. 29, Kalisz 2004; *idem*, *Jezuici w Kaliszu w latach 1982–1986 [w:] 400 lat konsekracji pobernardynskiego kościoła jezuitów w Kaliszu. Materiały z sesji popularyzacyjnej poświęconej historii świątyni i przylegającego do niej klasztoru*, Kalisz 2007, s. 106–140. Powstał także film *Ojciec Dzierżek*, scenariusz i reżyseria M. Jedynak-Pietkiewicz, produkcja C[entralna] W[ytwórnia] P[rogramów] i F[ilmów] T[elewizyjnych] Poltel, [Warszawa] 1990. Zob. też wspomnienia: S. Dzierżek, *Gdy odwaga kosztowała*, Kalisz 1991; *idem*, *In vinculis Christi. Moje więzienne wspomnienia*, Wrocław: Ruch Społeczny Solidarność [drugi obieg wydawniczy], „Kret” [19]87.

W okresie II wojny światowej działał w konspiracji w tymże mieście. Najpierw w Służbie Zwycięstwu Polski (SZP), potem w Związku Walki Zbrojnej (ZWZ), następnie w Armii Krajowej (AK). Jako fotograf pracował w tzw. komórce legalizacyjnej, która zajmowała się podrabianiem dokumentów. Oprócz tego prowadził skrzynkę kontaktową – przyjmował zamówienia i wydawał sfałszowane dokumenty. 26 marca 1942 r. w Wilnie został aresztowany. Osadzono go w więzieniu na Łukiszkach, a stamtąd – 30 października 1942 r. – przewieziono do obozu (Internierungslager) do Poniewieżyka, oddalonego 30 km od Kowna. Z obozu został zwolniony w 1944 r.

3 października 1944 r. z rąk arcybiskupa metropolity wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego przyjął święcenia kapłańskie. 11 listopada 1944 r. objął parafię w Juraciszkach (obecnie zach. Białoruś), w której pełnił funkcję proboszcza. Na polecenie warszawskiego przełożonego zakonnego 7 kwietnia 1946 r. w ramach repatriacji przyjechał do kraju. Od 19 sierpnia 1949 r. do 10 sierpnia 1950 r. był przełożonym domu zakonnego w Lublinie przy ul. Królewskiej. Następnie został oddelegowany do Kalisza, w którym do 1959 r. był mistrzem (wychowawcą) nowicjatu. W latach 1956–1961 pełnił funkcję rektora kolegium i kościoła. Od 3 grudnia 1961 r. do 1 stycznia 1968 r. piastował stanowisko przełożonego Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej z siedzibą w Warszawie. Od 13 maja 1968 r. do 9 listopada 1972 r. był superiorem domu zakonnego w Łodzi przy ul. Sienkiewicza, a od 18 listopada 1972 r. do 22 września 1974 r. przełożonym zakonu w Lublinie (przy ul. Królewskiej). W latach 1974–1978 był socjuszem prowincjaliskim w Warszawie. 31 lipca 1978 r. po raz kolejny powrócił do Kalisza na stanowisko rektora kolegium².

Od tego momentu podjął współpracę z kaliską opozycją demokratyczną i antykomunistyczną, która od 1977 r. spotykała się w pomieszczeniach przyklasztornych jezuitów. Była to terenowa grupa Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO)³, która w drugim obiegu wydawniczym (w nakładzie 400 egzemplarzy) wydawała czasopismo „Wolne Słowo”⁴. Był ich przywódcą duchowym. Człowiekiem o „niezwykłej wiedzy, sile ducha. [...] Doskonale opisywał totalitaryzm i swoją odwagą dodawał nam sił”⁵. Antoni Pietkiewicz, były działacz kaliskiej opozycji demokratycznej i NSZZ „Solidarność”, wspominał: „Jego kazania ściągały elitę inteligentką, która kontestowała rzeczywistość PRL. Uważał, że trzeba budować społeczeństwo niezależne i że kształtowanie świadomości tej potrzeby

² Szerzej o tym okresie życia ks. Stefana Dzierżka zob. M. Kozłowski, *Ksiądz Stefan Dzierżek, jezuita...*, s. 79–86.

³ *Dokumenty uczestników Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce 1977–1981*, wstęp i oprac. G. Waligóra, Kraków 2005, dok. nr 33, s. 49–50. Grażyna Schlender błędnie podała rok 1978 jako początek działania Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Kaliszu (G. Schlender, *Solidarność Wielkopolski Południowej w latach 1980–2000. Zarys dziejów* – taki tytuł widnieje na pierwszej stronie okładki, natomiast na s. 3 jest: „Solidarność” Wielkopolski Południowej 1980–2000. *Zarys dziejów*, Kalisz 2001, s. 39; *eadem*, *NSZZ „Solidarność” w województwie kaliskim w latach 1980–1990*, Kalisz 2006, s. 42; *eadem*, *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska Południowa [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 4: *Polska zachodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 493).

⁴ *Dokumenty uczestników Ruchu...*, dok. nr 207, s. 286–287.

⁵ R. Wysocki, *To zasługa bezimiennych [w:] M. Wyrwich, Kapelani Solidarności 1980–1981*, t. 3, Warszawa 2009, s. 285.

to jego misja. Wspierał nas, był parasolem i pogotowiem moralnym. U niego mieliśmy bibułę. Roztropny, a jednocześnie ciepły, mimo że jezuita”⁶.

O krytycznym podejściu ks. Dzierżka do ówczesnej władzy świadczy fakt, że „wraz z podległymi mu nowicjuszami nie wziął udziału w wyborach do Sejmu i W[ojewódzkiej] R[ady] N[arodowej] w lutym 1980 r., traktując to jako zbiorową manifestację polityczną”, co zostało odnotowane przez Wydział do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Kaliszu⁷.

W czasie strajku w sierpniu w 1980 r. w Fabryce WYROBÓW Runowych „Runotex” w Kaliszu mówił do przedstawicieli Zakładowego Komitetu Strajkowego, którzy przyszli do niego z pytaniem, czy mogą ufać wspomagającym protest doradcom Bogusławowi Śliwie i Antoniemu Pietkiewicz. Powiedział: „Możecie [im] wierzyć, oni was nie zbałamucą. I jemu wierzyli. [...] Uwiarygodnił nas w oczach robotników” – wspominał Antoni Pietkiewicz⁸.

Kiedy we wrześniu 1980 r. doszło do strajku w Kaliskich Zakładach Koncentratów Spożywczych „Winiary”, ks. Dzierżek wsparł moralnie robotników. Grażyna Schlender – zajmująca się historią NSZZ „Solidarność” Regionu Wielkopolska Południowa – napisała, że odprawił mszę świętą w kościele ks. Jezuitów w Kaliszu w intencji załogi wspomnianego zakładu i za pomyślność podjętych działań⁹. Nie wydaje się to prawdopodobne – chociaż sercem był ze strajkującymi – ponieważ w materiałach Służby Bezpieczeństwa (SB) nie ma informacji o tym, że taka msza się odbyła. Natomiast jest wzmianka, że „jedynym przypadkiem zaangażowania się kleru w sprawy strajkowe [w sierpniu i we wrześniu 1980 r.] była msza w intencji zakończenia strajku w KZKS »Winiary« odprawiona w dniu 28.09.1980 r. w kościele oo. franciszkanów w Kaliszu”¹⁰.

Od momentu powstania NSZZ „Solidarność” ks. Dzierżek ściśle współpracował z nowym związkiem zawodowym. Bacznie obserwował ówczesną sytuację społeczno-polityczną, uważając, że księża powinni „zwiększać ofensywę religijną i duszpasterską” i wspierać ruch związkowy¹¹.

W marcu 1981 r. pomagał w założeniu Klubu Inteligencji Katolickiej (KIK) w Kaliszu¹² (klub został zarejestrowany miesiąc później), a następnie nieodpłatnie udostępnił mu na

⁶ Cyt. za: W. Cieśla, *Ojciec od spraw beznadziejnych...*

⁷ Cyt. za: S. Dzierżek, *Gdy odwaga...*, s. 103.

⁸ Cyt. za: W. Cieśla, *Ojciec od spraw beznadziejnych...*

⁹ G. Schlender, *Stefan Dzierżek* [w:] *Słownik biograficzny Wielkopolski południowo-wschodniej (ziemi kaliskiej)*, t. 3, s. 128; *eadem*, *Solidarność Wielkopolski Południowej...*, s. 52; *eadem*, *NSZZ „Solidarność” w województwie kaliskim...*, s. 55; *eadem*, *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska Południowa...*, s. 498.

¹⁰ AIPN Łd, 0044/10, t. 1, Informacja dotycząca postaw kleru w związku z ostatnimi wydarzeniami, sporządził naczelnik Wydziału IV KW MO w Kaliszu mjr Stefan Stępień, Kalisz, 3 XI 1980 r., k. 355.

¹¹ *Ibidem*, t. 1, Informacja dot[ycząca] aktualnej sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie kaliskim, sporządził zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Kaliszu płk Józef Skoczek, Kalisz, 18 XI 1980 r., k. 358.

¹² W. Cieśla, *Ojciec od spraw beznadziejnych...* Członkami-założycielami Klubu Inteligencji Katolickiej w Kaliszu była grupa 46 osób, która 9 III 1981 r. spotkała się w pomieszczeniu klasztornym ks. jezuitów w Kaliszu i podjęła uchwałę o jego utworzeniu. Zob. Archiwum Klubu Inteligencji Katolickiej w Kaliszu [dalej: AKIKK], Teczka – pisma wysyłane [dalej: Tpw], Protokół z zebrania założycielskiego Klubu Inteligencji Katolickiej w Kaliszu, które miało miejsce 9 III 1981 r. w klasztorze oo. jezuitów w Kaliszu, b.p.; *ibidem*, Lista

spotkania pomieszczenie przyklasztorne. Dzięki działalności KIK „rozruszał inteligenckie środowisko” kaliszan¹³. Irena Wanat – sekretarz tego stowarzyszenia – wspominała, że „kilka-następie miesięcy »Solidarności« obudziło w ks. Dzierżku pokłady energii. Wiele wtedy rozmawialiśmy. Wszystko było szare, beznadziejne, ale przy Dzierżku zapominaliśmy, że tak jest”¹⁴.

O wielkim zaufaniu członków NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska Południowa do ks. Dzierżka świadczy fakt przekazania mu przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” Kombinatoru Budowlanego w Kaliszu w roczny depozyt 110 tys. zł. Gdyby przez ten czas nikt z uprawnionych nie zgłosił się do odbioru pieniędzy, miał je przekazać Episkopatowi Polski lub zadysponować nimi według założeń tegoż Episkopatu¹⁵.

Ksiądz Dzierżek, podobnie jak większość społeczeństwa, był poruszony wprowadzeniem stanu wojennego. Po latach wspominał: „Po 13 grudnia byłem wstrząśnięty. Zdecydowałem: teraz działam jawnie, żadnej konspiracji”¹⁶. Tego samego dnia, po mszy świętej odprawionej wieczorem, podjął działania mające na celu pomoc osobom pozbawionym pracy, represjonowanym, internowanym i ich rodzinom¹⁷.

Kilka dni później Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KW PZPR) informował Wydział Informacji Komitetu Centralnego (KC) PZPR w Warszawie, że „w niektórych kościołach w Kaliszu, np. u św. Gotarda, oo. jezuitów, w niedzielę 21.02.[19]82 r. wznoszono modły za internowanych i więzionych. Ojcowie jezuici zapowiedzieli zorganizowanie pomocy dla internowanych zgodnie z listem [prymasa Józefa] Glempa w tej sprawie, i na tej podstawie rektor tego zakonu o. [Stefan] Dzierżek otrzymał

obecności członków założycieli Klubu Inteligencji Katolickiej w Kaliszu, Kalisz, 9 III 1981 r., b.p. Rejestracja KIK odbyła się ponad miesiąc później (*ibidem*, Urząd Wojewódzki w Kaliszu. Wydział Spraw Społeczno-Administracyjnych, nr SA. IV-6010/2/81, Decyzja [o wpisaniu do rejestru stowarzyszeń i związków Urzędu Wojewódzkiego w Kaliszu stowarzyszenia p.n. Klub Inteligencji Katolickiej w Kaliszu], Kalisz, 23 IV 1981 r., b.p.; G. Schlender, *Solidarność Wielkopolski Południowej*..., s. 210). Z kolei w innej pracy Grażyna Schlender stwierdziła, że „KIK formalnie powstał 9 marca 1981 r. [...]” (NSZZ „Solidarność” w województwie kaliskim..., s. 43). Pierwszym prezesem został Antoni Waśkowiak. Zob. AKIKK, Tpw, Protokół z zebrania wyborczego do Zarządu Klubu Inteligencji Katolickiej w Kaliszu, Kalisz, 11 V 1981 r. KIK w Kaliszu zaprzestał swojej działalności 15 XII 1981 r. (*ibidem*, Zarządzenie nr 5/W/81 wojewody kaliskiego [Jana Kolendy] w sprawie zawieszenia działalności niektórych stowarzyszeń, zrzeszeń oraz organizacji społecznych i zawodowych, Kalisz, 15 XII 1981 r., b.p.).

¹³ W. Cieśla, *Ojciec od spraw beznadziejnych*...

¹⁴ Cyt. za: *ibidem*.

¹⁵ AIPN Łd, 52/73, Pokwitowanie depozytu, Kalisz, 24 IX 1981, k. 27; zob. *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Stefana Dzierżka, Kalisz, 9 V 1983 r., godz. 19.20, k. 20. 20 III 1982 r. pracownik Urzędu Miejskiego w Kaliszu, działający na polecenie prezydenta miasta Andrzeja Spychalskiego, przejął od ks. Stefana Dzierżka depozyt 110 tys. zł. „Przejętą gotówkę Urząd Miejski w Kaliszu wpłacił 22 bm. [marca 1982 r.] na sumy depozytowe Wydziału Finansowego” (*ibidem*, Prokuratura Wojewódzka w Kaliszu z siedz[ibą] w Ostrowie Wlkp. [Wielkopolskim], 25 III 1982 r., k. 25; *ibidem*, Protokół przekazania depozytu pieniężnego w kwocie 110 000 [tys.] zł, Kalisz, 20 III 1982 r., k. 26).

¹⁶ Cyt. za: W. Cieśla, *Ojciec od spraw beznadziejnych*...

¹⁷ J. Mosiński, *Wojna polsko-jaruzelska w Wielkopolsce. Stan wojenny (1981–1983) na terenie Kalisza, Konina, Piły i Poznania*, Kalisz 2006, s. 200; Relacja Zbigniewa Zawadzkiego (ustna) udzielona Markowi Kozłowskiemu [dalej: Relacja Zbigniewa Zawadzkiego], Kalisz, 24 V 2010 r.; Relacja Elżbiety Wojciechowskiej (ustna) udzielona Markowi Kozłowskiemu [dalej: Relacja Elżbiety Wojciechowskiej], Kalisz, 24 V 2010 r.; M. Kozłowski, *Operacja „Aktywny”. SB wobec...*, s. 10.

zezwoleń od Komisji Episkopatu na prowadzenie takiej działalności. Nie znamy jeszcze form, w jakich będzie tę działalność prowadził¹⁸.

Tymczasem powołał on przy kościele ks. Jezuitów w Kaliszu Komitet Pomocy Represjonowanym. Komitetowi – wzorowanemu na Prymasowskim Komitecie Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom¹⁹ – przewodniczył od momentu jego powstania²⁰. Nie był on zalegalizowany, formalnie nigdy nie powstał, więc osoby tam działające nie używały tej nazwy, określając go jako Oddział Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom, nikt nie posiadał też żadnych legitymacji potwierdzających jego istnienie²¹. Pragnąc zabezpieczyć osoby działające we wspomnianym komitecie przed szykanami ze strony SB, ks. Dzierżek powołał oficjalnie, za zgodą władz kościelnych, Akcję Charytatywną. Jej członkowie otrzymali zaświadczenia, które władza na ogół uznawała²².

Warto zauważyć, że pomoc dla internowanych i aresztowanych w czasie stanu wojennego była jednym z priorytetów polskiego Kościoła katolickiego i była realizowana w większości diecezji²³.

¹⁸ Archiwum Państwowe w Kaliszu [dalej: APK], KW PZPR w Kaliszu (1953) 1975–1990, Wydział Organizacyjny, Materiały KW do KC – telexy, 269, Informacja [dalej: I] [bez nr] z 25 II 1982 r., k. 56.

¹⁹ Na temat Prymasowskiego Komitetu zob.: W. Rodowicz, *Komitet na Pławnie. Fakty, dokumenty, wspomnienia*, Warszawa 1994; J. Sikorski, *Duszpasterstwo internowanych i uwięzionych stanu wojennego* [w:] *Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, red. W.J. Wysocki, Warszawa 2004, s. 125; T. Uszyński, *Prymasowski Komitet Pomocy Bliźnim* [w:] *ibidem*, s. 135–145; Z. Biernacki, *Z działalności Prymasowskiego Komitetu Pomocy Bliźnim* [w:] *ibidem*, s. 147–151; A. Seniuk, *Rola biskupa Władysława Miziołka* [w:] *ibidem*, s. 165–169; J. Maj, *Komitet prymasowski – charakterystyczny znak polskiej drogi wychodzenia z komunizmu* [w:] *ibidem*, s. 171–179; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 490–496.

²⁰ S. Dzierżek, *Gdy odwaga...*, s. 92. Należy podkreślić, że tylko w jego wspomnieniach – napisanych po dziesięciu latach od tego wydarzenia – pojawia się taka nazwa. Nie jest to jednak pełna nazwa tej instytucji. Grażyna Schlender napisała, że „w grudniu 1981 r. powstał na podstawie umowy pomiędzy ks. prymasem kard. Józefem Glempem a ministrem Czesławem Kiszcziakiem Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Internowanym. W Kaliszu taki komitet założył ks. Stefan Dzierżek. Powstał on na bazie istniejącej już wcześniej »Sekcji pomocy pozbawionym wolności i pracy ich rodzinom z powodu stanu wojennego« (G. Schlender, *Solidarność Wielkopolski Południowej...*, s. 201–202). W innej pracy podała nazwę: »Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom» (*eadem*, *NSZZ »Solidarność« w województwie kaliskim...*, podpis pod zdjęciem 52, s. 222). Zob. T. Isakowicz-Zaleski, *Księża wobec bezpieki na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Kraków 2007, s. 96; P. Zwiernik, *Wielkopolska i ziemia lubuska* [w:] *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003, s. 681.

²¹ Po latach ks. Dzierżek napisał, że członkowie komitetu otrzymali legitymacje (*Gdy odwaga...*, s. 93). Nie potwierdzili tego jego członkowie (Relacja Zbigniewa Zawadzkiego; Relacja Elżbiety Wojciechowskiej; M. Kozłowski, *Operacja „Aktywny”. SB wobec...*, s. 10).

²² Akcja Charytatywna podjęła działalność w Kaliszu 1 II 1982 r. Zob. Zaświadczenie dla Zbigniewa Zawadzkiego o udziale w Akcji Charytatywnej wystawione w Kaliszu 1 II 1982 r. przez ks. Stefana Dzierżka (kserokopia w zbiorach autora); Zaświadczenie dla Elżbiety Wojciechowskiej o udziale w Akcji Charytatywnej wystawione w Kaliszu 1 II 1982 r. przez ks. Stefana Dzierżka (kserokopia w zbiorach autora). Zaświadczenia były uznawane przez SB, ponieważ gen. Czesław Kiszcziak – kierujący wówczas Ministerstwem Spraw Wewnętrznych – po wprowadzeniu stanu wojennego w rozmowie z prymasem Józefem Glempem wyraził zgodę na zorganizowaną pomoc ze strony Kościoła dla pozbawionych wolności z powodów politycznych i ich rodzin. Była to umowa ustna. Władze państwowe na ogół ją respektowały. Zob. M. Kozłowski, *Operacja „Aktywny”. SB wobec...*, s. 11.

²³ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003, s. 388.

W odniesieniu do wydarzeń z 16 grudnia w kopalni „Wujek” ks. Dzierżek po latach pisał: „Bolało mnie to poniewieranie człowiekiem, dlatego postanowiłem zaprotestować. Zawsze chciałem, żeby głoszenie Słowa Bożego umieszczać we współczesnym kontekście”²⁴. Jakakolwiek „niesprawiedliwość zawsze budziła we mnie sprzeciw. Ta również. Nie tylko od strony formalnej, lecz także od strony konkretnej, czyli od strony człowieka. [...] Bardzo bolały mnie ofiary, jakie stan wojenny pociągał za sobą: krew zabitych w kopalni »Wujek«, bezceremonialne poniewieranie ludźmi niewinnymi, niesłuszne aresztowania, więzienie w warunkach urągających godności ludzkiej... Z tego też powodu postanowiłem zaprotestować w sposób sobie dostępny, to znaczy zaprotestować w kościele. To nie był żaden protest polityczny [...]. To był protest o charakterze religijnym, w obronie człowieka sponiewieranego przez stan wojenny”²⁵.

Swój światopogląd duchowny uzewnętrznił, dając pomysł wystroju żłóbka bożonarodzeniowego w kościele ks. Jezuitów w Kaliszu, który został wykonany w nocy z 23 na 24 grudnia przez kaliskiego rzeźbiarza Wiesława Andrzeja Oźminę²⁶. Natychmiast pojawiły się domysły, a następnie pytania zadawane przez SB, o inspiratora tego przedsięwzięcia. Wówczas ks. Dzierżek odpowiadał: „Pomysł to wy daliście. To przecież wasz pomysł; i stan wojenny, i zabić”²⁷. Jak wyglądała owa szopka bożonarodzeniowa? „Na bocznym ołtarzu M[atki] Bożej ustawionym frontalnie do wiernych, po lewej stronie jedynej nawy, tło główne stanowiła duża plansza, na której białe-czarne sylwetki górników, prawie naturalnej wielkości, odcinały się dość wyraźnie od ciemnego błękitu nieba. Wdzierała się w te sylwetki jaskrawa rozbryzgana krew, ściekająca na sam dół planszy. Tu przedłużała ją żywa czerwień jedwabnej tkaniny, spływającej coraz szerszym strumieniem na ołtarzową mensę i dalej w dół, aż na stopnie ołtarza. Ponad górnikami druga plansza, również znacznych rozmiarów, z namalowaną gwiazdą o krótkich różnokolorowych promieniach. W środku gwiazdy, w kole twarz Dzieciątka i Matki. Po jej policzku spływała duża krwawa łza. Z lewej strony, od ściany, zamykały szopkę dwie plansze ustawione skosem pomalowane na białe. Na nich ślady gąsienic ciemno- i szaroniebieskie, zostawione na śniegu przez czołgi. U dołu wywrócony żłóbek, rozsypane siano, figurka Pana Jezusa wyrzucona na zwój kolczastych drutów. P[an] Jezus »jak żywy«, dużych rozmiarów, ponad 50 cm, utrzymany w konwencji naturalistycznej, wypieszczony starannie troskliwymi rękami kaliskich karmelitanek, ubrany w białą sukieneczkę stanowił mocny kontrast z tłem szopki. Tylko czarna wstążka, którą był przepasany, nawiązywała do dramatycznego, groźnego otoczenia”²⁸.

²⁴ Cyt. za: W. Cieśla, *Ojciec od spraw beznadziejnych...*

²⁵ Cyt. za: J. Delura, *Szopka...*, s. 30.

²⁶ Relacja (magnetofonowa) Wiesława Andrzeja Oźminy udzielona Markowi Kozłowskiemu [dalej: Relacja Wiesława Andrzeja Oźminy], Kalisz, 10 II 2007 r. (w zbiorach autora); B. Szal-Truszkowska, *Tajemnica żłóbka*, „Ziemia Kaliska”, 24 XII 2004; J. Delura, *Szopka...*, s. 30; *eadem*, *Kalisz jest częścią...*, s. 16.

²⁷ J. Delura, *Szopka...*, s. 31.

²⁸ S. Dzierżek, *Gdy odwaga...*, s. 36–37. Zob. AIPN Łd, 0043/774, Notatka urzędowa, sporządził st. insp. Wydziału Śledczego por. Wiesław Jachimiek, Kalisz, 27 I 1982 r., k. 2; J. Mosiński, *Wojna polsko-jaruzelska w Wielkopolsce...*, s. 195; A. Grabiński, *Sprawy sądowe przeciwko duchownym [w:] Kościół i społeczeństwo...*, s. 289; J. Delura, *Szopka...*, s. 30–31; *eadem*, *Kalisz jest częścią...*, s. 16; A. Tabaka, *Innego rodzaju...*, s. 18; J. Walczak, *Syn Świętej...*; A. Płotek, *Życiem świadczył...*

Pragnąc przedstawić widzom symboliczne treści żłóbka, ks. Dzierżek napisał odpowiedni tekst, który został odczytany w czasie wszystkich mszy świętych w Boże Narodzenie, poczynawszy od pasterki²⁹.

Kaliska SB odnotowała, że „stylizowana dekoracja żłóbka w kościele oo. jezuitów” symbolizuje „aktualną sytuację wewnętrzną w kraju. Wyeksponowano czerwony krzyż przechodzący w swym dalszym fragmencie w kałużę krwi, dzieciątko wyrzucone ze żłóbka i odrutowane oraz plansze przedstawiające robotników. Wg interpretacji wygłaszającego »na pasterce« kazanie o. jezuita, stanowi to »obraz narodu skrupowanego i przygniecione gośienicami transporterów«. Ponadto na drzwiach wejściowych kościoła oo. jezuitów wisi plakat formatu A4 z napisem: »OFIAROM GRUDNIA 1981«, pod którym palą się ustawione na ziemi świece i znicze»³⁰. W prawym dolnym narożniku wspomnianego plakatu „narysowano ukosem dwa pasy: jeden biały, a drugi czerwony»³¹.

Wystawienie szopki o wspomnianej treści bardzo władzę zaniepokoiło. Prezydent Kalisza Andrzej Spychalski 29 grudnia 1981 r. nakazał zmianę wystroju żłóbka³². Konstrukcję rozebrano, ale dopiero na święto Trzech Króli – 6 stycznia 1982 r. Ksiądz Dzierżek za wystawienie bożonarodzeniowej szopki został 11 lutego 1982 r. oskarżony o to, że: „w okresie od 24 grudnia 1981 r. do 6 stycznia 1982 r. w Kaliszu jako rektor Kolegium Kościoła oo. jezuitów w Kaliszu, nadużył wolności wyznania podczas wykonywania funkcji religijnych w ten sposób, że w czasie świąt Bożego Narodzenia w bocznym ołtarzu miejscowego Kościoła oo. jezuitów polecił wystawić dekorację żłóbka, która zamiast tradycyjnych treści religijnych przedstawiała symbole o charakterze politycznym, mogące wywołać społecznie szkodliwe emocje i wrogie nastroje godzące w spokój, ład i porządek publiczny, a nadto sporządził pisemne objaśnienie treści tych symboli zawierających informacje godzące w interesy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i polecił podległym księżom przekazywać je podczas nabożeństw, tj. o przestępstwo z art. 194 k.k.»³³

²⁹ Zob. tekst, który miał wyjaśnić widzom symboliczne treści żłóbka, w: S. Dzierżek, *Gdy odwaga...*, s. 37–38.

³⁰ AIPN Łd, 0044/10, t. 2, Informacja dotycząca inicjatyw i działania Kościoła rzymskokatolickiego w dniach 24–27 XII 1981 r., Kalisz, 28 XII 1981 r., k. 255.

³¹ *Ibidem*, 0043/774, Notatka urzędowa sporządzona przez st. insp. Wydziału Śledczego por. Wiesława Jachimka, Kalisz, 27 I 1982 r., k. 2.

³² S. Dzierżek, *Gdy odwaga...*, s. 39–40.

³³ *Ibidem*, s. 104. Zob. APK, KW PZPR w Kaliszu (1953) 1975–1990, Wydział Organizacyjny, Materiały KW do wiadomości KC – telexy, 269, I [bez nr.], 25 II 1982 r., k. 56; M. Kozłowski, *Województwo kaliskie w świetle...*, s. 79; *idem*, *Ksiądz Stefan Dzierżek, jezuita...*, s. 87–88; *idem*, *Kościół katolicki w województwie kaliskim w czasie stanu wojennego...*, s. 206; *idem*, *Jezuici w Kaliszu w latach 1982–1986...*, s. 106. Wojciech Cieśla błędnie napisał, że ks. Dzierżek został oskarżony o przestępstwo z art. 197 kk (W. Cieśla, *Ojciec od spraw beznadziejnych...*). Kaliska SB 2 I 1982 r. założyła przeciwko ks. Dzierżkowi sprawę operacyjnego rozpracowania (SOR) o kryptonimie „Nawa”. Zob. AIPN Łd, 0044/2, t. 18, Naczelnik Wydziału Śledczego KW MO w Kaliszu mjr Jerzy Kamiński do zastępcy szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych ds. SB w Kaliszu. Analiza przestępczości politycznej oraz zagrożenia w tym zakresie w woj. kaliskim w okresie 13 XII 1981 r. – 30 XI 1983 r., Kalisz, 5 XII 1983 r., k. 6. Z kolei 10 II 1982 r. SB w Kaliszu założyła SOR o krypt. „Kruchta”. „Podstawą założenia był kolportaż wrogich ulotek na terenie kościołów [w Kaliszu]: św. Mikołaja, Józefa, oo. jezuitów. W wyniku prowadzonej sprawy przeprowadzono rozmowy z księżmi tych kościołów. Ulotki zabezpieczono w prowadzonej sprawie. Sprawców kolportażu tych ulotek nie

Warto zauważyć, że przeciw takiemu potraktowaniu ks. Dzierżka zareagowano nawet za granicą. 30 kwietnia 1982 r. Biuro Informacyjne Solidarności w Sztokholmie wysłało w tej sprawie do władz najwyższych PRL list protestacyjny³⁴.

Tymczasem Sąd Rejonowy w Kaliszu – ze względu na duże zainteresowanie procesem kaliszczan, którzy szczerze wypełnili „cały budynek sądu”³⁵ – przedłożył akta Sądowni Najwyższemu, aby to on rozważył możliwość przekazania sprawy do „rozpoznania innemu Sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości”³⁶. Brano pod uwagę prowadzenie dalszego procesu w Przemyślu lub Suwałkach, jednak zrezygnowano z tego pomysłu, „żeby to nie wyglądało na jakieś szykany”. Ostatecznie zdecydowano, że dalszy proces będzie odbywał się w Łodzi³⁷. Wyrok – rok pozbawienia wolności z zawieszeniem tytułem próby na okres trzech lat – zapadł 8 stycznia 1983 r.³⁸ Poprzez swoich adwokatów: Andrzeja Grabińskiego i Zdzisława Kąkola, ks. Dzierżek wniósł rewizję³⁹. Mimo to Sąd Wojewódzki II instancji w Łodzi 14 maja 1983 r. utrzy-

ujawniono. Sprawę zakończyć z uwagi na zaniechanie tej działalności” (*ibidem*). Materiały operacyjne z wymienionych SOR się nie zachowały. Najprawdopodobniej zostały zniszczone przez Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Kaliszu między końcem sierpnia 1989 r. a połową lub być może końcem roku 1990. Zob. szerzej na temat decyzji zniszczenia dokumentacji Departamentu IV MSW i podległych mu komórek terenowych: A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004, s. 458–461. O likwidacji baz danych z pamięci komputerów wykorzystywanych na rzecz MSW na przełomie lat 1989–1990 zob. M. Grocki, *Konfidenci są wśród nas...*, Warszawa [b.d.w.], s. 27, 33.

³⁴ P. Jaworski, *Biuro Informacyjne „Solidarności” w Sztokholmie 1981–1989*, „Dzieje Najnowsze” 2013, z. 1, s. 167; *idem*, *För Polen i främmande land: Solidaritets informationskontor i Stockholm 1981–1989* [w:] K. Misgeld, K. Molin, P. Jaworski, *Solidaritet och diplomati. Svenskt fackligt och diplomatiskt stöd till Polens demokratisering under 1980-talet*, Stockholm 2015, s. 305.

³⁵ S. Dzierżek, *Gdy odwaga...*, s. 57. Ponadto SB w Kaliszu otrzymała informację, że „na drugą część rozprawy przygotowywane są w ośrodku kaliskim manifestacje, których celem będzie okazanie »oburzenia« społeczeństwa faktem postawienia księdza [Dzierżka] w stan oskarżenia. Przygotowania powyższe czynione są między innymi przez byłych działaczy NSZZ »Solidarność« i mają polegać na demonstracyjnym wejściu do budynku sądu znacznej ilości ludzi, a także zgromadzeniu społeczeństwa miasta Kalisza przed budynkiem sądu” (*ibidem*, s. 58).

³⁶ S. Dzierżek, *Gdy odwaga...*, s. 59. Na temat procesu w Kaliszu zob. *ibidem*, s. 47–56, 104–106; *Przed sądem: Sprawozdanie z rozprawy przed Sądem Wojewódzkim w Kaliszu przeciwko o. Stefanowi Dzierżkowi dn. 28 kwietnia 1982*, „Niepodległość” 1982, nr 6; *Dokumenty. Sprawozdanie z rozprawy przed sądem przeciwko o. Stefanowi Dzierżkowi dnia 28 kwietnia 1982 r.*, „Kultura” (Paryż) [w:] *Wybór z rocznika 1983*, Warszawa 1985, s. 186–197. O procesie pisano także na łamach podziemnego pisma wydawanego w Kaliszu. Zob. „Społeczeństwo do przemyslenia. Tymczasowy Komitet Koordynacyjny NSZZ »Solidarność« Region Wielkopolska Południowa” [dalej: »SdP“], [Dnia 28.04[19]82 r. przed Sądem Rejonowym w Kaliszu odbył się proces, który zbulwersował nasze społeczeństwo] 7 V [19]82, nr 14.

³⁷ S. Dzierżek, *Gdy odwaga...*, s. 61.

³⁸ *Ibidem*, s. 116; P. Zwiernik, *Wielkopolska i ziemia...*, s. 672; J. Delura, *Szopka...*, s. 31. O procesie w Łodzi zob. S. Dzierżek, *Gdy odwaga...*, s. 57–80, 116–124, 144–150. Zob. też: A. Grabiński, *Sprawy sądowe przeciwko duchownym...*, s. 289, 291–292; Z. Szuba, *Treści religijno-patriotyczne w realiach stanu wojennego* [w:] *ibidem*, s. 330; J. Wróbel, *Zbiory Ośrodka Dokumentacji Związkowej NSZZ »Solidarność« Ziemi Łódzkiej dotyczące pomocy udzielanej społeczeństwu Łodzi w latach 1981–1987* [w:] *ibidem*, s. 412; *Dyskusja* [w:] *ibidem*, s. 483.

³⁹ S. Dzierżek, *Gdy odwaga...*, s. 133–143.

mał w mocy zaskarżony wyrok⁴⁰. Następnego dnia Radio Wolna Europa nadało sprawozdanie z procesu ks. Dzierżka⁴¹.

Po latach ks. Dzierżek tak wspominał to wydarzenie: „Proces i wyrok nie były dla mnie problemem i nie miały znaczenia. Chciałem w oczach społeczeństwa tę rozprawę wygrać moralnie. Wtedy ona dla mnie nabierała sensu. Chciałem, żeby rzeczywiście ta rozprawa ukazała ludziom, a także tym, którzy wprowadzili stan wojenny, właściwą ocenę, właściwy sposób patrzenia na to, co się wydarzyło. Z drugiej strony chciałem, aby przestali się bać. Z moich doświadczeń wcześniejszych z NKWD i NGKB, a potem UB, wyniosłem wiedzę, że w tego typu kontaktach pierwszym przykazaniem jest »nie bać się«. Nie znaczy to nie odczuwać lęku czy strachu, ale być gotowym działać wbrew lękowi. Chciałem też, żeby ten proces trochę ludzi oswoił ze stanem wojennym, żeby nabrali odwagi, bo od tego zależały przecież dalsze losy naszego społeczeństwa”⁴².

Od 13 października 1982 r. w kościele ks. Jezuitów ks. Dzierżek zaczął odprawiać msze święte za ojczyznę, do czego zachęcał go Komitet Prymasowski działający w Warszawie, gdzie nabożeństwa o takim charakterze cieszyły się dużą popularnością. W Kaliszu „próba generalna” takiej mszy odbyła się 29 września 1982 r. z okazji 39. urodzin Lecha Wałęsy. O tym zamiarze ks. Dzierżek napisał do ks. prałata Stanisława Piotrowskiego, proboszcza kościoła św. Mikołaja w Kaliszu, którego zachęcał, aby i on podjął podobną inicjatywę. Podkreślał, że jest to „akcja ogólnopolska, proponuje się g[odz.] 18. Gdyby Czcigodny Ksiądz nie miał zamiaru urządzić tej Mszy św., proponuję uprzejmie podać do wiadomości wiernych, że taka Msza św. odbędzie się u oo. Jezuitów o g[odz.] 18”⁴³. Niestety ks. Piotrowski nie wsparł w tej kwestii ks. Dzierżka. Natomiast na mszę świętą we wspomnianej intencji do kościoła ks. Jezuitów przyszło wielu wiernych. „Kościół [ks. Jezuitów] był wypełniony po brzegi. Potem przyszły już na stałe Msze św. trzynastego dnia każdego miesiąca w intencji Ojczyzny”⁴⁴. Kazania na nich głosił ks. Dzierżek, wyjątkowo zastępował go ktoś inny. Wygłaszając je, poruszał aktualne „problemy życia publicznego”. Uczył „moralnej ich oceny”, ukazywał „właściwą wobec nich postawę, godną Polaka i chrześcijanina”⁴⁵. W związku z tym nie może dziwić fakt, że pozostawał on w zainteresowaniu operacyjnym SB, podobnie jak inni jezuici w Polsce, których cechowała aktywność społeczna. Tajny współpracownik (TW) ps. „Grzegorz” – jezuita mieszkający w domu zakonnym w Ka-

⁴⁰ *Ibidem*, s. 144–150; J. Delura, *Szopka...*, s. 31. 10 VII 1991 r. Sąd Najwyższy w Warszawie z powodu rewizji nadzwyczajnej, wniesionej przez Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Rejonowego w Łodzi z dnia 8 I 1983 r. i wyroku Sądu Wojewódzkiego z 14 V 1983 r., zmienił zaskarżone wyroki i u niewinnych ks. Dzierżka od zarzucanego mu czynu. Zob. S. Dzierżek, *Gdy odwaga...*, s. 157–162. Zob. też: AIPN, 724/5/CD, Sąd Najwyższy. Izba Karna. Rewizja Nadzwyczajna Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Rejonowego z 8 I 1983 r., sygn. X K. 415/82 i utrzymującego go w mocy wyroku Sądu Wojewódzkiego w Łodzi z 14 V 1983 r., sygn. IV Kr. 270/83, Warszawa, 9 XI 1990 r., k. 102–105.

⁴¹ J. Niepruszewski, *Za co sąd skazał Rektora* [ks. Stefana Dzierżka]?, „Ziemia Kaliska”, 29 V 1983, nr 22.

⁴² Cyt. za: J. Delura, *Szopka...*, s. 31.

⁴³ Archiwum Księży Jezuitów w Kaliszu [dalej: AKJK], Materiały nieuporządkowane, [Pismo-komunikat ks. Stefana Dzierżka do ks. Stanisława Piotrowskiego], Kalisz, 19 IX 1982 r.

⁴⁴ S. Dzierżek, *Gdy odwaga...*, s. 87.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 88.

liszu – donosił do Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych (WUSW) w Kaliszu: „Wśród wiernych wyrażane są głosy, że na mszy świętej z okazji 13 [każdego miesiąca w intencji za Ojczyznę] to warto jedynie przyjść z powodu ciekawych i dobrze skonstruowanych kazań o. S[tefana] Dzierżka”⁴⁶.

W grudniu 1982 r. ks. Dzierżek po raz kolejny zainicjował budowę szopki bożonarodzeniowej. Przedstawiała ona Chrystusa na tle realiów gospodarczych ówczesnego czasu. Jak wspominał po latach ks. Dzierżek: „Tło stanowiły kartki, na które można wtedy było kupić pewne artykuły. W naszym żłóbku ze względów oczywistych zostały wyeksponowane szczególnie kartki dla dzieci. Koło małego Jezusa nie było ani św. Józefa, ani Matki Najświętszej. Społeczeństwo bez większej trudności odczytało, jaki był wydźwięk takiego ujęcia sceny”⁴⁷. W związku z tak zbudowanym żłóbkiem zaczęła krążyć w Kaliszu pewna anegdota. „Gdzie podzieli się święty Józef i Matka Najświętsza ze żłóbka u jezuitów? Stoją w kolejce, żeby wykupić kartkowy przydział”⁴⁸. Władze państwowe uznały wystrój żłóbka za prowokację, ale żadnych działań nie podjęły⁴⁹.

Począwszy od 13 grudnia 1982 r., pojawił się nowy element po zakończeniu mszy świętej za ojczyznę. Po wyjściu z kościoła „liczne grono osób powędrowało prywatnie, tzn. chodnikami do [znajdującego się niedaleko] kościoła św. Józefa, obok którego jest dość duży plac. Pod tablicą upamiętniającą ofiary hitlerowskich obozów w czasie drugiej wojny światowej zawieszono wieniec z białą-czerwoną szarfą, na której był napis: »Poległym za Ojczyznę w latach 1939/45–1956–1970–1981/82«”. Ponadto ułożono krzyż z kwiatów i zapalono znicze, a następnie poprowadzono modlitwę w intencji poległych za Ojczyznę i odśpiewano *Boże, coś Polskę*, po czym wszyscy uczestnicy tej manifestacji rozeszli się w spokoju do domów⁵⁰.

13 stycznia 1983 r. sytuacja się powtórzyła, ale liczba osób biorących udział w zgromadzeniu wzrosła do kilkuset. Tym razem odśpiewano nie tylko *Boże coś Polskę*, ale także *Rotę*. Demonstracja przebiegała w spokoju⁵¹.

⁴⁶ AIPN Ra, 05/709, t. 1, Wyciąg z informacji TW ps. „Grzegorz”, [Kalisz], 11 I 1984 r., k. 45. O rozpracowaniu jezuitów w Kaliszu przez SB pisał Sławomir Antczak – funkcjonariusz tego resortu. To właśnie ci zakonnicy byli pod szczególnym nadzorem ze strony SB, ponieważ znajdował się tam dwuletni nowicjat, w czasie odbywania którego następuje podstawowa formacja jezuitów (AIPN, 509/4204, S. Antczak, *Antypaństwowa działalność Zakonu OO. Jezuitów w Kaliszu w latach 1980–1987*. Praca dyplomowa napisana w Katedrze I pod kierownictwem naukowym mgr. mjr. A. Słabego, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. Feliksa Dzierżyńskiego, Legionowo 1988).

⁴⁷ A. Tabaka, *Innego rodzaju...*, s. 18. KW PZPR w Kaliszu informował KC PZPR w Warszawie, że w kościele ks. Jezuitów w Kaliszu zauważono, iż „wystrój szopki zawiera prowokacyjne elementy. Na planszach obok dzieciątka umieszczono m.in. powiększone rysunki kart zaopatrzeniowych dla dzieci, opakowań proszków do prania »Cypisek« itp. Należy podkreślić, że wystrój szopki w tym kościele w roku ubiegłym był również prowokacyjny, w związku z czym prowadzone było postępowanie sądowe przeciwko rektorowi kościoła ks. Dzierżkowi” (APK, KW PZPR w Kaliszu (1953) 1975–1990, Wydział Organizacyjny, Materiały KW do KC – telexy, 277, I nr 377/82, 27 XII 1982 r., k. 86; M. Kozłowski, *Województwo kaliskie w świetle...*, s. 83; *idem*, *Operacja „Aktywny”. SB wobec...*, s. 32. Zob. też: R. Morawski, *Rok więzienia za...*, s. 15).

⁴⁸ A. Tabaka, *Innego rodzaju...*, s. 18.

⁴⁹ M. Kozłowski, *Operacja „Aktywny”. SB wobec...*, s. 32.

⁵⁰ S. Dzierżek, *Gdy odwaga...*, s. 88.

⁵¹ *Ibidem*; P. Ziwniak, *Wielkopolska i ziemia...*, s. 659.

Manifestacje te zaniepokoiły SB w Kaliszu, próbowano więc im przeciwdziałać. 13 lutego około tysiąca wiernych wyszło po mszy świętej za ojczyznę, udając się w kierunku kościoła św. Józefa. Tam czekali już na nich funkcjonariusze SB i Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej (ZOMO). Mimo to tłum nie cofnął się i nastąpiło tradycyjne złożenie kwiatów, zapalenie zniczy i odśpiewanie pieśni patriotycznych i religijnych. Wszystko odbyło się w spokoju. Pokaz siły ze strony władz, mający na celu przerażenie uczestników manifestacji, okazał się fiaskiem⁵². Sytuacja powtórzyła się 13 marca, ale tym razem doszło do interwencji milicji i ZOMO. Zatrzymano dwadzieścia pięć osób⁵³.

W kwietniową „miesięcznicę” ks. Dzierżek – wiedząc, że oddziały ZOMO stanęły w połowie placu Kilińskiego i nie chcąc dopuścić ludzi do znajdującego się tam pomnika Adama Asnyka – pod koniec mszy świętej poprosił wiernych, „by cały apel odbył się w tzw. Ogródcu, czyli na placu przykościelnym. [...] I tak już pozostało na stałe”⁵⁴. Większość posłuchała księdza, część jednak starała się jak zwykle dojść do kościoła św. Józefa. Wiele osób zatrzymano⁵⁵.

W tym samym miesiącu – podczas świąt wielkanocnych – SB nie spodobał się pomysł wystroju grobu Jezusa Chrystusa w kościele Jezuitów, którego pomysłodawcą był znowu ks. Dzierżek. Zauważono przede wszystkim, że dekoracja nie miała charakteru religijnego, zawierała natomiast negatywny akcent polityczny wobec władzy w postaci umieszczonego napisu o treści: „Poległym za Ojczyznę 1939–[19]45, 1970, 1976, 1981–[19]82”⁵⁶.

Po raz kolejny postępowanie duchownego wzbudziło niepokój i chęć ukarania go za dotychczasową działalność przez Wydział IV WUSW w Kaliszu. Szukano tylko okazji, aby to uczynić. Ta zaś pojawiła się nader szybko. 1 maja 1983 r., w dniu Święta Pracy, Solidarność w Kaliszu zorganizowała kontrapochód wobec oficjalnej manifestacji urządzonej przez władze. W wyniku działań Milicji Obywatelskiej, SB i ZOMO doszło do aresztowań osób uczestniczących w niezależnym pochodzie. Kilkanaście osób ukarano grzywną⁵⁷.

Chcąc pomóc tym, którzy zostali w ten sposób obciążeni finansowo, ks. Dzierżek napisał ogłoszenie duszpasterskie. Odczytano je 8 maja 1983 r. na mszach świętych w kościele ks. Jezuitów, a następnie wywieszono w gablocie ogłoszeń. Treść brzmiała:

⁵² S. Dzierżek, *Gdy odwaga...*, s. 88–89.

⁵³ *Ibidem*, s. 89–90; P. Zwiernik, *Wielkopolska i ziemia...*, s. 659–660; *Nielegalny pochód*, „Ziemia Kaliska”, 20 III 1983, nr 12.

⁵⁴ S. Dzierżek, *Gdy odwaga...*, s. 91. Zob. też: *Próby zakłócenia porządku w Kaliszu*, „Gazeta Poznańska”, 15 IV 1983, nr 88.

⁵⁵ K. Beutler, *Do czego prowadzi brak odpowiedzialności...*, „Ziemia Kaliska”, 24 IV 1983, nr 17. Zob. też: *Ogłoszenia. [Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Kalisza prawomocnym orzeczeniem z dnia 14.04.1983 r. ukarało Ob. Andrzeja Szmaję]*, „Ziemia Kaliska”, 22 V 1983, nr 21.

⁵⁶ *Notatka Służby Bezpieczeństwa w sprawie wystawionych w kościołach grobów [Jezusa] Chrystusa*, Warszawa, 6 IV 1983 [w:] P. Raina, *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 3, Poznań–Pelplin 1996, s. 398.

⁵⁷ Szerzej na ten temat: M. Kozłowski, *Kontrapochód „Solidarności” w Kaliszu 1 maja 1983*, Kalisz 2017.

„Tacę z przyszłej niedzieli [15 maja 1983 r.] przeznaczymy na dotkniętych stanem wojennym: aresztowanych, uwięzionych, skazanych przez kolegia [ds. wykroczeń], pozbawionych pracy”⁵⁸.

9 maja duchowny został wezwany do KW MO w Kaliszu i przesłuchany przez ppor. Ryszarda Koluśniewskiego w sprawie wymienionego ogłoszenia. „Ostatnio byli u mnie członkowie rodzin – stwierdził ks. Dzierżek – których przedstawiciele zostali tymczasowo aresztowani w związku z zajściami ulicznymi w Kaliszu w dniu 1 maja [1983 r.]. Ja o nazwiska nie pytam, a poza tym nie pamiętam nazwisk. Było to podstawową przyczyną umieszczenia punktu czwartego w ogłoszeniach duszpasterskich”⁵⁹.

Należy podkreślić, że o pomoc dla pozbawionych wolności ks. Dzierżek apelował do społeczeństwa kaliskiego od stycznia 1982 r. Wówczas w ogłoszeniach nie pojawił się zapis, że pieniądze będą zbierane na tych, którzy byli skazani przez kolegia do spraw wykroczeń⁶⁰. Teraz tak. Nie powinien, ponieważ zgodnie z art. 57 § 1 Kodeksu wykroczeń: „Kto organizuje lub przeprowadza publiczną zbiórkę ofiar na uiszczenie grzywny orzeczonej za przestępstwo lub wykroczenie, podlega karze aresztu lub grzywny”⁶¹. Piszac wspomniany tekst ogłoszenia z 8 maja 1983 r., ks. Dzierżek nie miał świadomości, że będzie on wykorzystany przeciwko niemu.

Władze państwowe Kalisza wykorzystały nadarżającą się okazję, aby upokorzyć duchownego, i za wspomniany zapis z 10 maja 1983 r. Kolegium do spraw Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Kalisza wymierzyło mu karę zasadniczą „2 miesiące aresztu zasadniczego, 150 zł kosztów postępowania. Podanie do publ[icznej] wiadomości w [„] Zie-

⁵⁸ AIPN Łd, 52/73, Ogłoszenia duszpasterskie, VI niedziela wielkanocna, 8 V 1983 r., k. 44; AKJK, Materiały nieuporządkowane, Ogłoszenia duszpasterskie [dalej: Od], VI niedziela wielkanocna, 8 V 1983 r.

⁵⁹ AIPN Łd, 52/73, Protokół przesłuchania sprawcy wykroczenia Stefana Dzierżka przez ppor. Ryszarda Koluśniewskiego z KW MO w Kaliszu, Kalisz, 9 V 1983 r., k. 46–47. Zob. też: *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Stefana Dzierżka przez por. Wiesława Jachimka z KW MO w Kaliszu, Kalisz, 9 V 1983 r., k. 20–22.

⁶⁰ Zob. AKJK, Materiały nieuporządkowane, Od, Ogłoszenie dodatkowe na dzień 31 I 1982 r., w którym napisano: „Ponieważ przy naszym kościele, w myśl życzeń Ks. Prymasa [Józefa Glempa], organizujemy pomoc osobom pozbawionym wolności i ich rodzinom, dlatego prosimy was o składanie na ten cel darów, najlepiej w naturze: żywność, odzież. Dary te można przynosić do zakrystii lub do furty klasztornej”. Przypomniano o tej akcji pod koniec maja 1982 r., stwierdzając: „Ofiary można składać do specjalnej skarbonki znajdującej się pod chórem na filarze” (*ibidem*, Od, 23 V 1982 r. – VII niedziela wielkanocna) oraz we wrześniu 1982 r.: „Przypominamy, że nadal potrzebujemy Waszej pomocy finansowej dla osób pozbawionych wolności, czy pracy z powodu stanu wojennego i dla ich rodzin. Tym wszystkim, którzy odpowiedzieli na nasz apel, składamy serdeczne Bóg zapłać” (*ibidem*, Od, 19 IX 1982 r. – XXV niedziela zwykła [XVI po Zesł[aniu] Ducha Św.]). Ponadto ks. jezuita w Kaliszu w ogłoszeniach duszpasterskich informowali wiernych, iż: „W sobotę trzynastego listopada [1982], odprawimy Mszę św. za Ojczyznę o godz. 19.00. Taca z tej Mszy św. będzie przeznaczona na internowanych, uwięzionych, pozbawionych pracy i ich rodziny. Zapraszamy Was wszystkich na wspólną modlitwę za Ojczyznę trzynastego o godz. 19.00” (*ibidem*, Od, 7 XI 1982 r. – XXXII niedziela zwykła [XXIII po Zesł[aniu] Ducha Św.]). Po raz kolejny oo. jezuita w Kaliszu ogłosili, iż odbędzie się „we czwartek [13 I 1983 r.] Msza św. za Ojczyznę o godz. 19.00. Taca z tej Mszy św. będzie przeznaczona na dotkniętych stanem wojennym i ich rodziny” (*ibidem*, Od, 7 XI 1982 r. – I niedziela zwykła – Święto Chrztu Pańskiego).

⁶¹ Dziennik Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1971, nr 12, poz. 114, Kodeks wykroczeń.

mi Kaliskiej⁶²] na koszt obwinionego⁶³. Karę pozbawienia wolności ksiądz odbywał w Strzelinie⁶⁴.

Ksiądz Dzierżek odwołał się od orzeczenia kolegium do sądu w Kaliszu i 26 maja 1983 r. prosto z sali sądowej wyszedł na wolność⁶⁴. W Strzelinie przebywał tylko siedemnaście dni⁶⁵.

Działalność ks. Dzierżka spowodowała, że 7 listopada 1983 r. Wydział IV WUSW w Kaliszu złożył wniosek o wszczęcie sprawy operacyjnego rozpracowania (SOR) kryptonim „Aktywny”, ponieważ uznano go za inicjatora i organizatora uroczystości kościelnych o charakterze politycznym, które są szkodliwe dla władz państwowych (msze św. za

⁶² AIPN Łd, 52/73, Orzeczenie Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Kalisza wobec Stefana Dzierżka, Kalisz, 10 V 1983 r., k. 8; S. Dzierżek, *Gdy odwaga...*, s. 174, 205; P. Zwiernik, *Wielkopolska i ziemia...*, s. 672; G. Schlender, *NSZZ „Solidarność” w województwie kaliskim...*, s. 248. Informację o skazaniu na karę 2 miesięcy aresztu ks. Dzierżka zamieszczono w „Ziemi Kaliskiej”: *Ogłoszenia*. [Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Kalisza prawomocnym orzeczeniem z dnia 10.05.1983 r. ukarało Ob. Stefana Dzierżka], „Ziemia Kaliska”, 22 V 1983, nr 21. Ponadto w czasopiśmie tym ukazał się artykuł *Za co Kolegium ukazało Rektora* [ks. Stefana Dzierżka TJ]?, w którym omawiano sprawę jego skazania przez Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Kalisza. Zob. (n), *Za co kolegium ukarało Rektora* [ks. Stefana Dzierżka TJ]?, *ibidem*. Zob. też: (n), *Jeszcze w sprawie ks. Rektora* [Stefana Dzierżka TJ], „Ziemia Kaliska”, 5 VI 1983, nr 23. 15 V (w niedzielę) 1983 r. w kościołach kaliskich u ks. jezuitów i u oo. orionistów w czasie odprawiania nabożeństw poinformowano „wiernych o ukaraniu [...] S[tefana] Dzierżka karą dwóch miesięcy aresztu (z podaniem miejsca odbywania kary aresztu). »Czyny te nie wymagają komentarza« – stwierdził ksiądz w kościele oo. orionistów” (APK, KW PZPR w Kaliszu (1953) 1975–1990, Wydział Organizacyjny, Materiały KW do wiadomości KC, 292, I nr 129/83, 17 V 1983 r., k. 51–52); M. Kozłowski, *Województwo kaliskie w świetle...*, s. 87; *idem*, *Kościół katolicki w województwie kaliskim w czasie stanu wojennego...*, s. 214–215; *idem*, *Jezuici w Kaliszu w latach 1982–1986...*, s. 110. W kościele ks. Jezuitów w ogłoszeniach duszpasterskich stwierdzono: „Informujemy, że Przełożony naszego domu zakonnego, O. Rektor Stefan Dzierżek został skazany na karę 2 miesięcy pozbawienia wolności za ogłoszenie zbiórki w kościele na rzecz »dotkniętych stanem wojennym: aresztowanych, uwięzionych, skazanych przez kolegia [do spraw wykroczeń], pozbawionych pracy«. Aktualnie przebywa w więzieniu w miejscowości Strzelin za Wrocławiem. W intencji uwięzionego prosimy o modlitwę” (AKJK, Materiały nieuporządkowane, Od, 15 V 1983 r. – VII niedziela wielkanocna); M. Kozłowski, *Kościół katolicki w województwie kaliskim w czasie stanu wojennego...*, s. 214–215; *idem*, *Jezuici w Kaliszu w latach 1982–1986...*, przypis 32, s. 125. Kaliska SB odnotowała, iż ks. Stefan Dzierżek „był ukarany przez Kolegium ds. Wykroczeń za ogłaszanie nielegalnej zbiórki pieniężnej na osoby skazane przez Kolegium. Planuje się wszcząć nową sprawę operacyjnego rozpracowania celem ustalenia powiązań z opozycją polityczną i dokumentowanie dalszej działalności ks. Dzierżka z uwagi na jego aktywność polityczną” (AIPN Łd, 0044/2, t. 18, Naczelnik Wydziału Śledczego KW MO w Kaliszu mjr Jerzy Kamiński do zastępcy szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych ds. SB w Kaliszu. Analiza przestępczości politycznej oraz zagrożenia w tym zakresie w woj. kaliskim w okresie od 13 XII 1981 r. do 30 XI 1983 r., Kalisz, 5 XII 1983 r., k. 6). Skazanie ks. Dzierżka zostało odnotowane przez podziemną prasę solidarnościową ukazującą się w Kaliszu. Zob. *Skandal bez precedensu*, „Magazyn Polski Walczącej. TKK NSZZ »Solidarność« Regionu Wielkopolska Południowa”, maj 1983, nr 8; *Po wyroku na Ojca Rektora Stefana Dzierżka*, *ibidem*, czerwiec 1983, nr 9.

⁶³ O pobycie w więzieniu w Strzelinie zob.: S. Dzierżek, *In vinculis...*; *idem*, *Gdy odwaga...*, s. 175–197. O mszy świętej odprawionej przez ks. Dzierżka w Strzelinie zob. J. Nikolajew, *Życie sakramentalne więźniów na przykładzie osadzonych w areszcie śledczym w Lublinie* [w:] *Duszpasterstwo więzienne w pracy penitencjarnej*, red. J. Świtka, M. Kuć, Lublin 2007, s. 195.

⁶⁴ (n), *Jeszcze w sprawie...*

⁶⁵ G. Schlender, *Stefan Dzierżek* [w:] *Słownik biograficzny Wielkopolski południowo-wschodniej (ziemi kaliskiej)*, t. 3..., s. 128; J. Walczak, *Syn Świętej...*

ojczyznę każdego 13 dnia miesiąca, tzw. miesięcznice). Oprócz tego współdziałał z ludźmi z opozycji antykomunistycznej.

Celem rozpracowania było ustalenie powiązań duchownego z osobami z opozycji, kontrolowanie jego działalności, a w konsekwencji niedopuszczenie do ewentualnej realizacji jego zamierzeń. Funkcjonariuszem, który prowadził tę sprawę, był kpt. Marian Michałowski z Wydziału IV WUSW w Kaliszu. Wniosek o zatwierdzenie działań wobec ks. Dzierżka podpisał zastępca szefa WUSW w Kaliszu płk Jerzy Więckowski 28 listopada 1983 r.⁶⁶ Sprawę wszczęto 2 grudnia 1983 r.⁶⁷

Rozpoczęto działania mające na celu osaczenie ks. Dzierżka. Wydział IV – wspierany przez inne Wydziały WUSW w Kaliszu – monitorował m.in. jego zagraniczną korespondencję, którą prowadził w 1983 r.⁶⁸ Dzięki temu SB mogła podjąć działania wyprzedzające wobec zamierzeń, które planował ks. Dzierżek.

Służba Bezpieczeństwa w Kaliszu dążyła do neutralizacji działalności ks. Dzierżka także przez donosy TW ps. „Grzegorz”⁶⁹. Pragnęła zahamować jego inicjatywy polityczne⁷⁰, tak „aby odcinał się od przedstawicieli opozycji [...]” oraz „wytłumaczyć” mu, że jego aktywność ma wpływ „na wzrost napięcia wewnętrznego, a pośrednio na wzrost napięcia międzynarodowego”⁷¹.

W grudniu 1983 r. SB w Kaliszu zaktywizowała TW ps. „Grzegorz” do obserwacji kontaktów ks. Dzierżka z działaczami byłej Solidarności. Zadanie to było bardzo trudne, ponieważ niepokorny kapłan miał świadomość, że jest obserwowany zarówno przez współbraci zakonnych, jak i inne osoby, które przychodziły do klasztoru lub kościoła. W związku z tym nie nawiązywał żadnych przyjaźni czy bliższych kontaktów towarzyskich⁷². TW ps. „Grzegorz” donosił do SB, że w klasztorze takie oficjalne spotkania nie mają miejsca. Jeżeli już do nich dochodzi, to odbywają się w sposób indywidualny albo w małym zamkniętym gronie. Informował, że na ogół z ks. Dzierżkiem kontaktują się Tadeusz Wolf oraz Bogusław Śliwa – byli działacze opozycji demokratycznej i Solidarności – zazwyczaj w niedzielę po mszy świętej⁷³. Podkreślał, że przed trzynastym dniem każdego miesiąca nigdy nie ma spotkań. Wreszcie TW ps. „Grzegorz” stwierdził: „O[jciec] Dzierżek wie doskonale, że nikomu wierzyć nie może, a organizowanie zebrań konspiracyjnych w klasztorze może szkodzić zakonowi”⁷⁴.

⁶⁶ AIPN Ra, 05/709, t. 1, Wniosek o wszczęcie sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Aktywny” przeciwko ks. Stefanowi Dzierżkowi, sporządził kpt. Marian Michałowski, Kalisz, 7 XI 1983 r., k. 193.

⁶⁷ Ibidem, Kwestionariusz osoby rozpracowywanej – Stefan Dzierżek, sporządził kpt. Marian Michałowski, [Kalisz], [b.d.], k. 196; M. Kozłowski, *Operacja „Aktywny”. SB wobec...*, s. 15.

⁶⁸ AIPN Ra, 05/709, t. 1, Wykaz kontaktów zagranicznych figuranta, Kalisz, 1 II 1984 r., k. 12.

⁶⁹ Ibidem, Wyciąg z informacji TW „Grzegorz”, 8 XII 1983 r., Kalisz, 2 I 1984 r., k. 34.

⁷⁰ Ibidem, Wyciąg z informacji TW „Grzegorz”, 14 XII 1983 r., Kalisz, 2 I 1984 r., k. 35.

⁷¹ Ibidem, Wyciąg z informacji TW „Grzegorz”, 23 XII 1983 r., Kalisz, 2 I 1984 r., k. 36.

⁷² Ibidem, Charakterystyka [ks. Stefana Dzierżka], Kalisz, 27 II 1984 r., k. 204.

⁷³ Ibidem, Wyciąg z informacji TW „Grzegorz” z dnia 8 XII 1983 r., Kalisz, 2 I 1984 r., k. 35.

⁷⁴ Ibidem, Wyciąg z informacji TW „Grzegorz” z 14 XII 1983 r., Kalisz, 2 I 1984 r., k. 35. TW „Grzegorz” pisał także o tym, iż „mówi się, że zaprzeczenie J[erzego] Urbana – Rzecznika Prasowego Rządu o liście 69 księży [najbardziej niewygodnych dla władzy] jest nieprawdą, bo taka lista została okazana kard[ynałowi] J[ózefowi]

Takie postępowanie ze strony ks. Dzierżka było bardzo słuszne, ponieważ zdawał sobie sprawę, że w klasztorze Jezuitów w Kaliszu mogli znajdować się klerycy współpracujący z funkcjonariuszami SB, pomimo że tych, których o to podejrzewał, usunął z nowicjatu⁷⁵. W takiej sytuacji organizowanie spotkań na terenie klasztoru byłoby bardzo niebezpieczne dla całej wspólnoty, ponieważ wykazanie przez SB, że odbywają się tam zebrania o charakterze „antysocjalistycznym”, spowodowałoby represje.

Wydział IV WUSW w Kaliszu szukał jakiegokolwiek pretekstu, aby ks. Dzierżka zaaresztować za „antysocjalistyczną” działalność, postawić przed sądem i skazać na karę pozbawienia wolności. W związku z tym SB nagrywała jego kazania z nadzieją, że wypowie w nich zdania, które zostaną uznane za naruszenie prawa. Następnie tworzono stenogram, który przekazywano wraz z kasetą do naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Kaliszu, a ten dokonywał oceny prawnej. Po raz pierwszy postąpiono tak 13 grudnia po odprawionej mszy świętej za ojczyznę⁷⁶. Należy podkreślić, że niekiedy ppłk Stefan Sępień, naczelnik Wydziału IV WUSW w Kaliszu, przysyłał stenogram kazania do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW⁷⁷ i naczelnika Wydziału V Departamentu IV MSW⁷⁸.

Po analizie prawnej kazania z 13 grudnia 1983 r. naczelnik Wydziału Śledczego WUSW w Kaliszu napisał do ppłk. Stefana Sępnia, „że treść stenogramu wspomnianego wystąpienia nie kwalifikuje się do wszczęcia postępowania przygotowawczego. Chociaż użyte przez o. Stefana Dzierżka w trakcie wygłoszonego kazania sformułowania nawiązują do aktualnych wydarzeń politycznych, a podtekst wypowiedzi jest jednoznaczny, tym niemniej formalnie nie wyczerpuje to ustawowych znamion przestępstw określonych w k.k.”⁷⁹ Warto zauważyć, że za każdym razem po mszy świętej odprawionej przez ks. Dzierżka w tzw. miesięcznicie treść kazań była przekazywana do wspomnianej analizy prawnej. Odpowiedzi zaś były prawie jednakowe. Nadzieje kaliskiej SB, że uda się wykorzystać treść kazań ks. Dzierżka do przyszłego postępowania sądowego, nie powiodły się.

Pomimo inwigilacji ks. Dzierżek pomagał przechowywać czasopisma i wydawnictwa bezdebitowe wydawane przez Solidarność w podziemiu, a zaufanym osobom pożyczał je

Glempowi i abp. B[ronisławowi] Dąbrowskiemu. Na tej liście byli ujęci jezuici, w tym ks. S[tefan] Dzierżek” (*ibidem*).

⁷⁵ AIPN Łd, 0043/499, Wyciąg z notatki służbowej od TW. ps. „Judex” z 3 VIII [19]83 r., Kalisz, 4 VIII [19]83 r., k. 167.

⁷⁶ AIPN Ra, 05/709, t. 1, Pismo ppłk. Stefana Sępnia do naczelnika Wydziału Śledczego Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Kaliszu, Kalisz, 15 XII 1983 r., k. 23. Zob. też: *ibidem*, Pismo ppłk. Stefana Sępnia do naczelnika Wydziału Śledczego Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Kaliszu, Kalisz, 16 III 1984 r., k. 79; *ibidem*, Pismo ppłk. Stefana Sępnia do naczelnika Wydziału Śledczego Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w miejscu, Kalisz, 17 IV 1984 r., k. 94.

⁷⁷ *Ibidem*, Pismo ppłk. Stefana Sępnia do naczelnika Wydziału IV Dep[artamentu] IV MSW w Warszawie, Kalisz, 17 IV 1984 r., k. 95.

⁷⁸ *Ibidem*, Pismo ppłk. Stefana Sępnia do naczelnika Wydziału V Dep[artamentu] IV MSW w Warszawie, Kalisz, 17 IV 1984 r., k. 96.

⁷⁹ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału Śledczego KW MO w Kaliszu do naczelnika Wydziału IV WUSW w miejscu, Kalisz, 20 XII 1983 r., k. 26. Zob. też: *ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Kaliszu do naczelnika Wydziału IV w miejscu, Kalisz, 7 V 1984 r., k. 112.

do czytania⁸⁰. Zgodził się na sprzedaż (do 12 stycznia 1984 r.) w kiosku znajdującym się w przedsionku kościoła ks. Jezuitów w Kaliszu kalendarzy drukowanych przez Solidarność podziemną, sygnowanych „Nasza Solidarność. Kalisz, Konin, Sieradz”⁸¹. Taka postawa powodowała, że osoby do tej pory bojące się przeciwstawić władzy komunistycznej w Polsce zaczynały przełamywać strach i nabierać odwagi do walki przeciw panującemu w kraju systemowi.

Na początku maja 1984 r. ppłk Stefan Stępień zwrócił się do naczelników Wydziałów III i V WUSW w Kaliszu z prośbą o „podanie wyników rozpracowania wyszczególnionych kontaktów” ks. Stefana Dzierżka z osobami związanymi z opozycją antykomunistyczną i działaczami KIK w Kaliszu, tj. ze Stanisławem Piotrowskim, Wincentym Pawlaczyskim, Antonim Waśkowiakiem, Lechem Matyszczykiem, Tadeuszem Kościelniakiem, Mieczysławem Chlastą, Andrzejem Gołębiewskim, Czesławem Durajczykiem, Markiem Matyszewskim, Elżbietą Szmają, Marią Wlekleńską, Anną Binder, Józefą Gajewską, Janem Marciniakiem, Jackiem Malcem, Bogusławem Śliwą, Tadeuszem Wolfem, Antonim Pawlakiem, Heleną i Andrzejem Węgrzynami. Prosił także, aby „nadal prowadzić działania neutralizujące – zmierzające do zaniechania działań członków grup opozycyjnych w powiązaniu z zakonem oo. jezuitów”⁸². W odpowiedzi naczelnik Wydziału V WUSW w Kaliszu napisał, że „niektóre z wyszczególnionych” osób „pozostają w naszym aktywnym operacyjnym zainteresowaniu”, czy to z racji wykonywanej pracy w ochranianych przez Wydział V obiektach, czy też ze względu na działalność w „kaliskim podziemiu”. Następnie pisał: „Posiadane materiały operacyjne wskazują, że duchowym przywódcą kaliskiego podziemia jest o. S[tefan] Dzierżek, a na terenie zakonu jezuitów odbywają się konspiracyjne spotkania. Ze względu na autorytet i prestiż S[tefana] Dzierżka w tym środowisku prowadzone przez nas działania neutralizujące ukierunkowane na zerwanie kontaktów działaczy opozycyjnych z w[wyżej] wym[ienionym] są nieskuteczne. Wynika to z tego, że S[tefan] Dzierżek sam zabiega o takie kontakty, nie unika ich, a nadto sam, z własnej inicjatywy, [udziela] poparcia podziemiu i taką pomoc oferuje. Dlatego działania o powyższym charakterze mogłyby być bardziej skuteczne, gdyby zostały podjęte wobec samego o. S[tefana] Dzierżka”⁸³.

Ten duchowy przywódca kaliszian nie tylko organizował msze święte za ojczyznę. Zabiegał również o to, aby w tych trudnych czasach Kościół odgrywał także rolę kulturową.

⁸⁰ O tym, że ks. Dzierżek przekazywał materiały bezdebitowe drukowane przez Solidarność w podziemiu, świadczy m.in. notatka służbowa mjr. Edmunda Dolskiego. Stwierdzał w niej, że otrzymał ze znanego mu źródła osobowego czasopisma drukowane w drugim obiegu, takie jak: „Obraz” i „Grot”. Jak pisał: materiały te wręczył ks. Dzierżek „znanej mi osobie podczas pobytu na terenie zakonu po odbiór darów. Ks. Dzierżek obiecał przekazać dalsze, nowsze materiały w celu zapoznania się i ewentualnego przekazania innym osobom” (*ibidem*, Notatka służbowa, sporządzona przez mjr. Edmunda Dolskiego, zastępcę naczelnika Wydziału Kryminalnego WUSW w Kaliszu, Kalisz, 15 VIII 1984 r., k. 133).

⁸¹ *Ibidem*, Informacja naczelnika Wydziału V WUSW w Kaliszu kpt. Zdzisława Kaźmierczaka do naczelnika Wydziału IV Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Kaliszu, Kalisz, 14 I 1984 r., k. 52.

⁸² *Ibidem*, Pismo ppłk. Stefana Stępnia do naczelnika Wydziału III i V Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Kaliszu, Kalisz, 4 V 1984 r., k. 109.

⁸³ *Ibidem*, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału V WUSW w Kaliszu do naczelnika Wydziału IV Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Kaliszu, Kalisz, 11 V 1984 r., k. 114.

Na jego zaproszenie do kościoła ks. Jezuitów w Kaliszu przyjeżdżały osoby ze świata nauki i kultury, np. 25 kwietnia 1983 r. odbył się wykład prof. dr. hab. Leszka Nowaka z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pt. *Marksizm jako fałszywa świadomość socjalizmu*⁸⁴, co odnotowała SB w Kaliszu, stwierdzając: „gospodarzem spotkania był o. Stefan Dzierżek, który obok działaczy TKK NSZZ »Solidarność« Region Wielkopolska Południowa był jego współorganizatorem. Wymieniony zapowiedział, że wykład otwiera cykl tego typu odczytów”⁸⁵. Z kolei 18 marca 1984 r. odbył się koncert muzyki poważnej w wykonaniu Stefanii Woytowicz – jednej z najwybitniejszych polskich śpiewaczek (sopran) – oraz Michała Dąbrowskiego⁸⁶. Natomiast w maju ks. Dzierżek zaprosił Halinę Mikołajską – aktorkę scen warszawskich, członkinię Komitetu Obrony Robotników, a następnie Komitetu Samoobrony Społecznej Komitetu Obrony Robotników, sygnatariuszkę deklaracji założycielskiej Towarzystwa Kursów Naukowych, w stanie wojennym internowaną (13 grudnia 1981 – 29 kwietnia 1982)⁸⁷. Mikołajska przybyła do Kalisza 20 maja⁸⁸ i po mszy świętej, która zakończyła się o godz. 20.30, recytowała teksty o tematyce religijnej. Wśród obecnych było bardzo wielu byłych działaczy NSZZ „Solidarność” i NSZZ RI „Solidarność”⁸⁹. Po występie Mieczysław Walczykiwicz wręczył Mikołajskiej – w imieniu zdelegalizowanego NSZZ RI „Solidarność” – rzeźbę, orła w koronie, wykonaną z drewna przez Leonarda Duszeńkę⁹⁰.

Tymczasem TW ps. „Grzegorz” donosił 14 marca do WUSW w Kaliszu, że ks. Dzierżek w 1984 r. opuści Kalisz i przeniesie się do innego domu zakonnego jezuitów, ponieważ w tymże roku minie druga jego kadencja na stanowisku rektora. W związku z tym w lipcu będzie „przeniesiony na inną placówkę”⁹¹. Ostatecznie do przenosin doszło we

⁸⁴ AIPN Łd, 0044/10, t. 2, Zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Kaliszu ppłk Jerzy Więckowski do I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kaliszu, Kalisz, 27 IV 1983 r., k. 376; [Zaproszenie na wykład prof. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu Leszka Nowaka, *Marksizm jako fałszywa świadomość socjalizmu*] (w zbiorach autora); G. Schlender, *Solidarność Wielkopolski Południowej...*, s. 206; *eadem*, *NSZZ „Solidarność” w województwie kaliskim...*, s. 175, 203; *eadem*, *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska Południowa...*, s. 528.

⁸⁵ AIPN Łd, 0044/10, t. 2, Zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Kaliszu ppłk Jerzy Więckowski do I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kaliszu, Kalisz, 27 IV 1983 r., k. 376.

⁸⁶ AIPN Ra, 05/709, t. 1, Naczelnik Wydziału IV Dep[artamentu] IV MSW w Warszawie. Problematyka wyznaniowa. Meldunek operacyjny nr 59 dot[yczący] Wydziału V, [Kalisz], 7 III 1984 r., godz. 15.20, k. 70.

⁸⁷ *Ibidem*, Pismo kpt. Bogdana Ciesiołki do naczelnika Wydziału III Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Warszawie, Kalisz, 4 V 1984 r., k. 110.

⁸⁸ Po raz pierwszy ks. jezuita w Kaliszu poinformowali wiernych o przyjeździe Haliny Mikołajskiej do Kalisza 13 V 1984 r. (AKJK, Materiały nieuporządkowane, Od, 13 V 1984 r. – IV niedziela wielkanocna). Drugi raz zrobili to tydzień później, w formie nieco zmienionej. Komunikat brzmiał: „Znakomita artystka naszych teatrów, wyróżniona wieloma nagrodami za wybitne osiągnięcia sceniczne, była więźniarka obozu internowanych w Gołdapi, Halina Mikołajska, wystąpi z recitalem poezji religijnej zatytułowanym *Tryptyk Maryjny* w kościele naszym dzisiaj o g[odz.] 19.30. Będzie to na pewno głębokie przeżycie patriotyczne i religijne. Zapraszamy!” (*ibidem*, Od, 20 V 1984 r. – V niedziela wielkanocna).

⁸⁹ AIPN Ra, 05/709, t. 1, Meldunek operacyjny nr 170 dot[yczący] Wydz[iału] V, [Kalisz], [b.d.], k. 115.

⁹⁰ AIPN Łd, 0043/499, Charakterystyka działalności [Mieczysława Walczykiwicza] za okres od 1 I 1984 r. do 12 XI [19]84 r., k. 21.

⁹¹ AIPN Ra, 05/709, t. 1, Wyciąg z informacji TW ps. „Grzegorz” z 14 III 1984 r., Kalisz, 14 III 1984 r., k. 78.

wrześniu 1984 r. trzynastego września ks. Dzierżek odprawił kolejną „miesięcznicę”, na której wygłosił kazanie⁹². Ta msza święta była zarazem mszą pożegnalną z wiernymi Kalisza⁹³. W jej trakcie Mieczysław Walczykiewicz wręczył ks. Dzierżkowi, w podziękowaniu za jego wsparcie udzielane Solidarności podziemnej, nową szatę liturgiczną od byłych działaczy związku⁹⁴. Po zakończeniu mszy świętej w pomieszczeniach klasztornych została otwarta wystawa pt. *Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920*⁹⁵. Następnie odbyło się spotkanie, w którym wzięło udział około czterdziestu osób. Wśród nich – oprócz ks. Dzierżki – byli działacze zdelegalizowanej Solidarności z Kalisza i okolic: Antoni Pietkiewicz, Tadeusz Wolf, Bogdan Lisowski, Mieczysław Walczykiewicz, Leonard Duszeńko, Mirosław Bartkowiak oraz przybyły z Warszawy Janusz Onyszkiewicz – były rzecznik prasowy Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”; delegat na I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku w 1981 r., sekretarz i rzecznik prasowy tegoż zjazdu; członek Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”⁹⁶.

Wystawa wywołała konsternację w kręgach władz państwowych. Ambasada Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Warszawie wysunęła wobec władz polskich żądanie jej zdemontowania. Te z kolei wystąpiły z tym wnioskiem do przełożonego Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej⁹⁷.

Na wystawę 15 września przybył prowincjał ks. Zygmunt Perz TJ, którego władze uznawały za zacieklego antykomunistę⁹⁸. Po jej obejrzeniu polecił, by w trybie natychmiasto-

⁹² *Ibidem*, Stenogram z kazania wygłoszonego przez ks. Dzierżkę w kościele oo. Jezuitów w Kaliszu w dniu 13 IX [19]84 r., k. 130–132; M. Kozłowski, *Operacja „Aktywny”*. SB wobec..., s. 100–104.

⁹³ W ogłoszeniach duszpasterskich – 9 IX 1984 r. – ks. jezuita z Kalisza poinformowali wiernych, że: „Będzie to zarazem pożegnanie O. Rektora ze społeczeństwem Kalisza” (AKJK, Materiały nieuporządkowane, Od, 9 IX 1984 r. – XXIII niedziela zwykła [XIII po Zesł[aniu] Ducha Św.]).

⁹⁴ AIPN Łd, 0043/499, Charakterystyka działalności [Mieczysława Walczykiewicza] za okres od 1 I 1984 r. do 12 XI [19]84 r., k. 21.

⁹⁵ Pomysł, aby zorganizować wystawę o tej tematyce, Mieczysław Walczykiewicz przedstawił ks. Dzierżkowi w sierpniu 1984 r., który ten zaś zamiysł zaakceptował (Relacja Mieczysława Walczykiewicza udzielona Markowi Kozłowskiemu [dalej: Relacja Mieczysława Walczykiewicza], Staw, 21 I 2007 r., w zbiorach autora). Z kolei Wiesław Andrzej Ożmina wspominał po latach, że przełożony zakonu ks. jezuitów w Kaliszu „zapropomował mi realizację wystawy, ale ja nie dysponowałem czasem, ale z kolei ja zaproponowałem [to przedsięwzięcie] koledze [...], który zorientował się, jeśli chodzi o temat. [...] Nie chciał ryzykować i też zrezygnował” (Relacja Wiesława Andrzeja Ożminy). O wystawie pisano w prasie podziemnej: *Kalisz*, „Nasza »Solidarność« Kalisz–Konin–Sieradz”, 1 X 1984, nr 18; Grażyna Schlender podaje błędnie [w:] *NSZZ »Solidarność« w województwie kaliskim...*, przypis 392, s. 175, że o wystawie pisano [w:] „Magazyn Polski Walczącej. TKK NSZZ »Solidarność« Regionu Wielkopolska Południowa”, VI 1983, nr 9. Nie było to możliwe, ponieważ wystawa została otwarta nie w czerwcu 1983 r., ale 13 IX 1984 r. Przywołała też tytuł wystawy: *Wojna polsko-bolszewicka 1920* (eadem, Stefan Dzierżek [w:] *Słownik biograficzny Wielkopolski...*, s. 128).

⁹⁶ Relacja Mieczysława Walczykiewicza.

⁹⁷ *Ibidem*.

⁹⁸ „Postawa społeczno-polityczna: negatywnie nastawiony do władzy, sam nie prowadzi działalności politycznej, jednak toleruje jej przejawy u swoich podwładnych” (cyt. za: M. Ihnatowicz, *Charakterystyka operacyjna jezuitów Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej na podstawie materiałów aparatu bezpieczeństwa w Polsce Ludowej*, „Studia Gdańskie” 2016, nr 39, s. 146).

wym ją rozmontować. Polecenie wykonano⁹⁹. W tym samym dniu nastąpiła zmiana na stanowisku rektora ks. jezuitów w Kaliszu. Ustąpił z tej funkcji ks. Dzierżek – przeniesiony do Radomia – a zaczął ją pełnić ks. Walenty Kublik TJ, dotychczasowy przełożony jednego z domów zakonnych ks. jezuitów w Warszawie¹⁰⁰.

Solidarność kaliska pożegnała ks. Dzierżka, publikując artykuł w czasopiśmie podziemnym „Nasza »Solidarność«”, w którym przedstawiono jego sylwetkę i zasługi w walce z systemem komunistycznym¹⁰¹.

21 września 1984 r. ks. Dzierżek przyjechał do radomskiego domu zakonnego ks. jezuitów przy ul. Tybla 4¹⁰². Zmiana jego miejsca pobytu została skrupulatnie odnotowana przez SB w ramach Teczki Ewidencji Operacyjnej na Księdza (TEOK)¹⁰³.

Wydział IV WUSW w Radomiu od listopada bacznie obserwował jego działalność, koncentrując się przede wszystkim na prowadzonych przez niego mszach świętych i kazaniach, które na nich wygłaszał. W ciągu rocznego pobytu w Radomiu duchowny tylko raz wypowiedział się podczas homilii negatywnie o ówczesnej władzy, mianowicie 11 listopada 1984 r., odnosząc się do szeroko pojętej wolności: „Zawarł krytyczne uwagi pod adresem wyborów, mówiąc, że człowiek głosując, głosuje za ateizmem”¹⁰⁴.

W Radomiu SB nie odnotowała „jego kontaktów z działaczami opozycji”. Przyczyną była zarówno obcość środowiska, w którym się znalazł, jak również to, że większość pracy duszpasterskiej sprawował poza Radomiem, np. na rekolekcjach¹⁰⁵.

We wrześniu 1985 r. ks. Dzierżek został skierowany przez władze zakonne z Radomia do Piotrkowa Trybunalskiego. Zamieszkał przy ul. Wrzosowej 8. Objął funkcje instruktora III Probacji w klasztorze ks. Jezuitów. W związku z tym prowadzenie sprawy operacyjnej przeciwko ks. Dzierżkowi przejął Wydział IV WUSW w Piotrkowie Trybunalskim¹⁰⁶, któ-

⁹⁹ 19 września KW PZPR w Kaliszu informował KC PZPR: „W sobotę 15 bm. na wystawę przybył prowincjał Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej o. [Zygmunt] Perz, który po obejrzeniu wystawy polecił ją natychmiast zlikwidować. Polecenie zostało wykonane” (APK, KW PZPR w Kaliszu (1953) 1975–1990. Wydział Polityczno-Organizacyjny, Informacje o nastrojach społeczno-politycznych do KC, 311, I nr 117/84, 19 IX 1984 r., k. 289–291).

¹⁰⁰ AKJK, Materiały nieuporządkowane, Od, 16 IX 1984 r. – XXIV niedziela zwykła [XIV po Zesł[aniu] Ducha Św.]).

¹⁰¹ *Pożegnanie*, „Nasza »Solidarność«”. Kalisz–Konin–Sieradz”, 1 X 1984, nr 18.

¹⁰² AIPN Ra, 05/709, t. 1, Pismo naczelnika Wydziału IV WUSW w Kaliszu ppłk. Stefana Stępnia do naczelnika Wydziału IV Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Radomiu, Kalisz, 24 X 1984 r., k. 180.

¹⁰³ Teczka (TEOK) ks. Stefana Dzierżka się nie zachowała. Na temat TEOK zob. *Teczka na księdza*, „Karta” 1996, nr 20, s. 70–72; D. Walusiak, *TEOK. Teczka Ewidencji Operacyjnej na Księdza* [w:] *Kościół w godzinie próby 1945–1989. Nieznane dokumenty i świadectwa*, Warszawa 2006, s. 288–296; R. Dyrzc, J. Łaska, J. Rażny, E. Zajac, *Teczki Ewidencji Operacyjnej na Księdza. Teoria i praktyka pracy operacyjnej SB*, Kraków 2009; Tezy do wykładu na temat „Teczka ewidencji na księdza”, opracowane w Departamencie IV MSW, Katowice, 11 VI 1963 r. [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 331–335. TEOK nazywana była także w gwarze operacyjnej TONK. Zob. A. Golimont, *Generałowie bezpieki*, Warszawa 1992, s. 107–108, 114, 172.

¹⁰⁴ AIPN Ra, 05/709, t. 2, Wystąpienie „pro memoria”, Radom, 12 II 1985 r., k. 30.

¹⁰⁵ *Ibidem*, t. 2, Analiza operacyjna materiałów zebranych w sprawie operacyjnego rozpracowania kryptonim „Aktywny”, sporządził por. Andrzej Murzyn, Radom, 20 IX 1985 r., k. 10.

¹⁰⁶ *Ibidem*, t. 2, Notatka służbowa, sporządził st[arszy] insp[ektor] Wydz[iału] IV WUSW w Radomiu por. Andrzej Murzyn, Radom, 20 IX 1985 r., k. 74.

ry analizując jego czteromiesięczną działalność w tymże mieście, napisał m.in.: „W tym czasie wystąpienia o. Dzierżka straciły na »ostrości«, było coraz mniej szkodliwych politycznie wystąpień”¹⁰⁷.

1 stycznia 1987 r. duchowny został przeniesiony do Radomia. Tam powierzono mu funkcję katechety¹⁰⁸. Brał udział także w comiesięcznej mszy świętej w intencji ojczyzny, podczas której wygłaszał kazanie¹⁰⁹. W lipcu tegoż roku SB, analizując materiały operacyjne dotyczące ks. Dzierżka, stwierdziła, że nie utrzymywał on kontaktów z „opozycją antysocjalistyczną, jego publiczne wystąpienia nie zawierały akcentów politycznych, nie naruszały porządku prawnego”. Następnie napisano: „Analizując jego obecne zachowanie i prowadzoną działalność duszpasterską, wydaje się niecelowe dalsze prowadzenie sprawy oper[acyjnego] rozpracowania krypt[onim] »Aktywny«. Ojciec Dzierżek może być objęty kontrolą operacyjną w ramach TEOK”¹¹⁰.

8 lipca 1987 r. ppłk Mirosław Rogalski – zastępca szefa WUSW ds. SB w Radomiu – zażądał wniosku o rezygnacji z SOR kryptonim „Aktywny”, ponieważ „figurant sprawy zaniechał prowadzenia wrogiej, szkodliwej politycznie działalności”¹¹¹.

Warto zauważyć, że zmniejszenie zaangażowania ks. Dzierżka w działalność opozycyjną wobec ówczesnej władzy w Polsce nie było spowodowane sukcesem operacyjnym SB. Był to świadomy wybór z jego strony. Wynikał m.in. z podeszłego wieku (miał już 74 lata) i z tego, że ksiądz powoli zaczął słabnąć i czuł się coraz bardziej zmęczony.

W 1987 r. decyzją przełożonego Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej został skierowany do klasztoru ks. Jezuitów w Kaliszu. Tam podjął kontakt z osobami skupionymi wokół Solidarności podziemnej.

Na początku grudnia 1988 r. część byłych działaczy struktur zakładowych Solidarności z Kalisza zaczęła spotykać się w klasztorze ks. Jezuitów w ramach mającego wkrótce powstać Duszpasterstwa Ludzi Pracy (DLP). Chcieli podjąć działania mające na celu odbudowę struktur byłego NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska Południowa. Wówczas to (8 grudnia) w parafii św. Józefa w Kaliszu – którą administrował ks. Lucjan Andrzejczak – rozpoczęto rozmowy na temat powołania DLP, w którym mogliby się spotykać m.in. działacze Solidarności. Ustalono, że będzie ono miało siedzibę w klasztorze ks. Jezuitów, a jego ich duszpasterzem zostanie ks. Dzierżek. Zdecydowano także, że msza święta za

¹⁰⁷ *Ibidem*, t. 1, Analiza materiałów operacyjnych zebranych w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt[onim] „Aktywny”, nr ewid. 11765, opracował por. Andrzej Murzyn, Kalisz, 7 VII 1987 r., k. 208–209.

¹⁰⁸ *Ibidem*, t. 3, Analiza działalności o. Stefana Dzierżka, jezuity, za okres 1 I 1987 do 1 VI 1987, sporządził por. Andrzej Murzyn, Radom, 4 VI 1987 r., k. 16.

¹⁰⁹ Zob. np. *ibidem*, t. 3, Naczelnik Wydziału I Dep[artamentu] IV MSW w Warszawie, Naczelnik Wydziału IV WUSW w Piotrkowie Tryb[unalskim], Meldunek operacyjny nr 2/291/86, (dot[yczy] Wydz[iału] III), sporządził naczelnik Wydziału IV WUSW w Radomiu płk Jan Turczynowski, Piotrków Tryb[unalski], 13 I 1987 r., k. 33–35.

¹¹⁰ *Ibidem*, t. 1, Analiza materiałów operacyjnych zebranych w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt[onim] „Aktywny”, nr ewid. 11765, Kalisz, 7 VII 1987 r., k. 209.

¹¹¹ *Ibidem*, Wniosek o zaniechanie sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Aktywny” dot[yczącej] o. Stefana Dzierżka, Radom, 8 VII 1987 r., k. 210.

Ojczyznę z trzynastego dnia miesiąca zostaje przeniesiona na każdą trzecią niedzielę miesiąca, wtedy też będą się odbywały spotkania¹¹².

O tym, jak wielką rolę odgrywał ks. Dzierżek w aktywizacji środowiska DLP, świadczy pismo szefa WUSW w Kaliszu płk. Józefa Skoczka do podsekretarza stanu MSW gen. bryg. Henryka Dankowskiego, w którym pisał: „Na terenie województwa kaliskiego wpływ opozycji, a raczej osób prezentujących sympatie prosolidarnościowe, na miejscowy kler jest stosunkowo niewielki. Stwierdzić należy, że księża mają większy wpływ na zachowanie tych osób. Przykładem może być działalność klasztoru oo. Jezuitów w Kaliszu. Kiedy rektorem placówki był o. W[alenty] Kublik, znany z umiarkowanej postawy, potrafił on wydatnie zmniejszyć wrogi wydźwięk organizowanych tam uroczystości w postaci mszy w intencji »Za Ojczyznę«. Aktualnie, po zmianach personalnych, kiedy opiekunem duszpasterstw został o. S[tefan] Dzierżek – znany z wrogiej działalności politycznej – nastąpiła aktywizacja tego środowiska”¹¹³.

Inauguracyjne nabożeństwo związane z powstaniem DLP imienia ks. Jerzego Popiełuszki (z udziałem ks. bp. Czesława Lewandowskiego oraz ks. Antoniego Ponińskiego) odbyło się 18 grudnia o godz. 10.00. W mszy świętej uczestniczyło około pięciuset wiernych, w tym około trzydziestu działaczy byłej Solidarności. Mieli oni przypięte do ubrań znaczki „Solidarność”. Trzymali transparent o treści „Solidarność Kaliska – Duszpasterstwo Ludzi Pracy [im.] ks. Jerzego Popiełuszki”¹¹⁴ oraz sztandar z napisem: „Duszpasterstwo Ludzi Pracy – »Solidarność Kaliska«”¹¹⁵. Wiernych poinformowano, że w każdą trzecią niedzielę miesiąca będą odbywały się msze święte za DLP. Z kolei ks. Dzierżek w wygłoszonym kazaniu mówił o genezie Solidarności i jej działalności na początku lat osiemdziesiątych. Podkreślił potrzebę „zjednoczenia się ludzi pracy i konieczności wspólnego porozumienia. [...] Ponadto wspomniął o zastraszeniu ludzi i ich obawie w wiązanie się w organizacje, namawiał do prężnego działania w ramach Duszpasterstwa Ludzi Pracy”¹¹⁶.

14 stycznia 1989 r. rozpoczął działalność Komitet Organizacyjny Tymczasowego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska Południowa w Kaliszu¹¹⁷, którego skład ks. Dzierżek odczytał podczas mszy świętej¹¹⁸.

¹¹² AIPN Łd, 0044/19, t. 22, Informacja dot[ycząca] sytuacji w środowiskach i obiektach będących w zainteresowaniu Wydziału IV, Kalisz, 12 XII 1988 r., k. 50. Zob. też: „Wiadomości Dnia. Biuletyn Informacyjny Tymczasowych Komisji Zakładowych NSZZ »Solidarność« w Kaliszu”, 9 II 1989, nr 1; M. Kozłowski, *Odbudowa „Solidarności” kaliskiej i wybory parlamentarne 1989 roku*, Kalisz 2014, s. 17–18.

¹¹³ AIPN Łd, 0044/19, t. 22, Szef WUSW w Kaliszu płk Józef Skoczek do podsekretarza stanu szefa SB MSW w Warszawie gen. bryg. H[enryka] Dankowskiego, Kalisz, 16 XII 1988 r., k. 76.

¹¹⁴ *Ibidem*, Szef WUSW w Kaliszu płk Józef Skoczek do dyżurnego operacyjnego Gabinetu MSW w Warszawie. Depesza szyfrowa, Kalisz, 18 XII 1988 r., k. 86; *ibidem*, Informacja dot[ycząca] sytuacji w środowiskach i obiektach będących w zainteresowaniu Wydziału IV, Kalisz, 16 I 1989 r., k. 159.

¹¹⁵ *Ibidem*, Informacja dot[ycząca] bieżącej sytuacji w kompleksie gospodarki żywnościowej, Kalisz, 19 XII 1988 r., k. 88. Zob. też: *ibidem*, Informacja dot[ycząca] sytuacji w środowiskach i obiektach będących w zainteresowaniu Wydziału IV, Kalisz, 19 XII 1988 r., k. 89.

¹¹⁶ *Ibidem*, Informacja dot[ycząca] bieżącej sytuacji w kompleksie gospodarki żywnościowej, Kalisz, 19 XII 1988 r., k. 88.

¹¹⁷ M. Kozłowski, *Odbudowa „Solidarności” kaliskiej...*, s. 25.

¹¹⁸ Grażyna Schlender w dwóch pracach podaje, że ks. Dzierżek odczytał nazwiska osób wchodzących w skład Komitetu 21 I 1989 r. (G. Schlender, *Solidarność Wielkopolski Południowej...*, s. 214; *eadem*, *NSZZ „Solidar-*

Jezuici w Kaliszu służyli pomocą odbudowującej się Solidarności. 18 lutego w pomieszczeniach klasztoru o godz. 17.00 odbyło się spotkanie byłych działaczy i sympatyków związku. Jego organizatorem był ks. Dzierżek, który wygłosił wykład pt. *Różne rodzaje „Solidarności”*¹¹⁹. Kolejnego dnia, o godz. 10.00, odprawił mszę świętą w intencji DLP i ojczyzny. Działania te zostały odnotowane przez SB w Kaliszu, która tak napisała o tym fakcie: „W dalszym ciągu swego wystąpienia [ks. Dzierżek] nawoływał do zaprzestania strajków, gdyż są one wykorzystywane przez stronę rządową przy »Okrągłym Stole« jako argument do wykazania bezsilności opozycji. We mszy uczestniczyło ok. 250–300 osób. Wśród obecnych zauważono m.in. byłych działaczy »Solidarności«”¹²⁰. Spotkanie z 18 lutego oraz msza święta odprawiona następnego dnia były przez SB „zabezpieczone operacyjnie”¹²¹.

Solidarność w Kaliszu była wspierana przez ks. Dzierżka chociażby przez odprawianie przez niego mszy świętych za ojczyznę, na których wygłaszał kazania nawiązujące do aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju, np. 19 marca mówił m.in. na temat „cenzury i zniekształcenia informacji oraz »Okrągłego Stołu«”¹²². Kilka dni później – 26 marca – wzywał do zachowania spokoju „przynajmniej do czasu podpisania umowy społecznej” w ramach rozmów Okrągłego Stołu¹²³. 16 kwietnia na mszy świętej w intencji DLP i ojczyzny po raz kolejny mówił o Okrągłym Stole. Apelował do wiernych „o zaprzestanie strajków, gdyż powodują one perturbacje na rynku i źle wpływają na prowadzony dialog. Stwierdził ponadto, iż PZPR niesłusznie przypisuje sobie wprowadzenie odnowy”¹²⁴. Mówiąc o wyborach do parlamentu 4 czerwca 1989 r. – „sugerował, aby skreślać członków PZPR (choć nie stwierdził tego w sposób bezpośredni)”¹²⁵. Do tego zagadnienia

ność” w województwie kaliskim..., s. 287), w kolejnej napisała jednak, że było to 15 I 1989 r. (*eadem*, NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska Południowa..., s. 544).

¹¹⁹ AIPN Łd, 0044/19, t. 22, Informacja dot[ycząca] sytuacji w środowiskach i obiektach będących w zainteresowaniu Wydziału IV, Kalisz, 18 II 1989 r., k. 325. Zob. też: *ibidem*, Informacja dot[ycząca] aktualnej sytuacji społeczno-politycznej na terenie woj. kaliskiego, Kalisz, 18 II 1989 r., k. 327; M. Kozłowski, *Odbudowa „Solidarności” kaliskiej...*, s. 39.

¹²⁰ AIPN Łd, 0044/19, t. 22, Informacja dot[ycząca] sytuacji w środowiskach i obiektach będących w zainteresowaniu Wydziału IV, Kalisz, 20 II 1989 r., k. 332. Zob. też: *ibidem*, Informacja dot[ycząca] bieżącej sytuacji w kompleksie gospodarki żywnościowej, Kalisz, 20 II 1989 r., k. 334; *ibidem*, Informacja dot[ycząca] aktualnej sytuacji społeczno-politycznej na terenie woj. kaliskiego, Kalisz, 20 II 1989 r., k. 337; *ibidem*, Zastępca szefa WUSW ds. SB w Kaliszu płk Jerzy Więckowski do dyżurnego operacyjnego Gabinetu MSW w Warszawie. Depesza szyfrowa, Kalisz, 20 II 1989 r., k. 340.

¹²¹ *Ibidem*, Informacja dot[ycząca] sytuacji w środowiskach i obiektach będących w zainteresowaniu Wydziału IV, Kalisz, 18 II 1989 r., k. 325. Zob. też: *ibidem*, Informacja dot[ycząca] aktualnej sytuacji społeczno-politycznej na terenie woj. kaliskiego, Kalisz, 18 II 1989 r., k. 327.

¹²² *Ibidem*, t. 22, Informacja dot[ycząca] aktualnej sytuacji społeczno-politycznej na terenie woj. kaliskiego, Kalisz, 20 III 1989 r., k. 500; M. Kozłowski, *Odbudowa „Solidarności” kaliskiej...*, s. 50.

¹²³ AIPN Łd, 0044/19, t. 20, Informacja dot[ycząca] sytuacji w środowiskach i obiektach będących w zainteresowaniu Wydziału IV, Kalisz, 28 III 1989 r., k. 16.

¹²⁴ *Ibidem*, Informacja dot[ycząca] sytuacji w środowiskach i obiektach będących w zainteresowaniu Wydziału IV, Kalisz, 18 IV 1989 r., k. 118.

¹²⁵ *Ibidem*, Informacja dot[ycząca] aktualnej sytuacji społeczno-politycznej na terenie woj. kaliskiego, Kalisz, 17 IV 1989 r., k. 107.

powrócił podczas mszy świętej 3 maja w kościele ks. Jezuitów. W wygłoszonym kazaniu „nawiązując do wyborów, zachęcał do zastanowienia się nad kandydatami i poparciem tych osób, które gwarantowałyby poprawę sytuacji w kraju”¹²⁶.

W tym miejscu należy podkreślić, że poparcie Kościoła katolickiego dla kandydatów Komitetu Obywatelskiego NSZZ „Solidarność” w zbliżających się wyborach parlamentarnych było zależne przede wszystkim od indywidualnego zaangażowania poszczególnych księży. W Kaliszu postacią numer jeden był ks. Stefan Dzierżek¹²⁷, który wspierał działania Komitetu Obywatelskiego NSZZ „Solidarność” Województwa Kaliskiego, np. udostępniając mu na spotkania nieodpłatnie pomieszczenia klasztorne ks. jezuitów. Tam też mieściła się jedna z dwóch siedzib wspomnianego komitetu¹²⁸.

Po wygranych dla Solidarności wyborach ks. Dzierżek nadal wspierał związek. Brał udział w inauguracyjnym spotkaniu wojewódzkiego okrągłego stołu, który został zorganizowany 2 grudnia 1989 r. w Kaliszu¹²⁹ przy współpracy Tymczasowego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska Południowa z przedstawicielami Tymczasowego Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego i Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w tymże mieście. Uczestnicy wspomnianego okrągłego stołu zajmowali się m.in. problemami ekonomicznymi, oświatowymi, zdrowia i opieki społecznej województwa kaliskiego¹³⁰.

Ksiądz Dzierżek kontynuował także odprawianie w każdą trzecią niedzielę miesiąca mszy świętej za ojczyznę (o czym już wspominałem), np. 15 października podczas homilii nawiązał do sytuacji społeczno-politycznej, mówiąc: „Nasza Ojczyzna jest ciężko chora i czeka ją długi okres rekonwalescencji. [...] Nie oczekujemy cudu Bożego. Bóg nam pomoże, jeśli my sami wykażemy dojrzałość polityczną, ofiarność i patriotyzm. Stoimy teraz przed wyjątkową szansą. Taka szansa nie zdarza się często. Nie wolno jej zmarnować [...]. Musimy modlić się o wytrwałość”¹³¹. Miesiąc później, w trakcie kazania wygłoszonego dla

¹²⁶ *Ibidem*, Informacja dot[ycząca] sytuacji w środowiskach i obiektach będących w zainteresowaniu Wydziału IV, Kalisz, 4 V 1989 r., k. 202. Zob. też: *ibidem*, Zastępca szefa WUSW ds. MO w Kaliszu ppłk Stanisław Ostrowski do dyżurnego operacyjnego Gabinetu MSW w Warszawie. Depesza szyfrowa, Kalisz, 4 V 1989 r., k. 207; M. Kozłowski, *Odbudowa „Solidarności” kaliskiej...*, s. 103.

¹²⁷ M. Kozłowski, *Odbudowa „Solidarności” kaliskiej...*, s. 101.

¹²⁸ W opracowaniu, w którym podano siedziby Komitetów Obywatelskich NSZZ „Solidarność” w Polsce, napisano: „Kalisz. Komitet Obywatelski [NSZZ „Solidarność”] Województwa Kaliskiego, ul. Dobrzecka 7; Kościół oo. Jezuitów w Kaliszu, ul. 23 Stycznia” (Archiwum Ośrodka KARTA, Materiały przedwyborcze. Lista Komitetów Obywatelskich, AO IV/222.1.43, [Warszawa], 25 IV 1989 r., k. 43; M. Kozłowski, *Odbudowa „Solidarności” kaliskiej...*, s. 75).

¹²⁹ (ea), *Nieważny mebel, ani jego kształt...*, „Ziemia Kaliska”, 8 XII 1989, nr 49; S. Mikołajczyk, *Okrągły Stół rusza w teren*, „Gazeta Ostrowska”, 10 XII 1989, nr 6; G. Schlender, *Solidarność Wielkopolski Południowej...*, s. 230; *eadem*, NSZZ „Solidarność” w województwie kaliskim..., s. 314; *eadem*, NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska Południowa..., s. 547.

¹³⁰ W.E. Pawlaczyk, *Wojewódzki „Okrągły Stół”*, „Ziemia Kaliska”, 1 XII 1989, nr 48; G. Schlender, *Solidarność Wielkopolski Południowej...*, s. 229–230; *eadem*, NSZZ „Solidarność” w województwie kaliskim..., s. 314–315; *eadem*, NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska Południowa..., s. 547.

¹³¹ *Nabożeństwo ludzi pracy*, „Wiadomości Tygodnia. Serwis Informacyjny Tymczasowych Komisji Zakładowych NSZZ »Solidarność« Regionu Wielkopolska Południowa” 1989, nr 20, s. 1.

wiernych zebranych w Duszpasterstwie Ludzi Pracy, podjął wątek roli Polski w Europie. Powiedział: „Europa Zachodnia jest już w dużej mierze zjednoczona. [...] Zjednoczona Europa to wielka szansa dla nas Polaków. Polska jest łącznikiem między Wschodem i Zachodem. Jest bowiem w sercu Europy. [...] możemy odegrać ważną rolę w dziele zjednoczenia Europy. Musimy do tego dorastać”¹³².

W maju 1991 r. był współzałożycielem Stowarzyszenia Akcji Miłosierdzia, które powstało przy klasztorze ks. Jezuitów w Kaliszu. Miało ono za zadanie wspierać biednych i potrzebujących.

Z wielkim poświęceniem pełnił w Kaliszu funkcję kapelana: „Rodziny Katyńskiej”, Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Klubu Inteligencji Katolickiej.

Do końca swoich dni żywo interesował się odrodzoną Solidarnością. Za swoją działalność otrzymał wiele odznaczeń, medali i tytułów honorowych. 11 listopada 1943 r. nadano mu Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami¹³³. Z kolei 3 maja 1944 r. po raz pierwszy otrzymał Krzyż Walecznych¹³⁴. Decyzją Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsy z 5 czerwca 1991 r. został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski¹³⁵. W tymże roku – 11 czerwca – Rada Miejska Kalisza nadała mu, jako pierwszemu, odznakę „Zasłużony dla Miasta Kalisza”¹³⁶. 10 czerwca 1995 r. VII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” obradujący w Gdańsku nadał ks. Dzierżkowi tytuł Honorowego Członka NSZZ „Solidarność”, który został mu wręczony podczas uroczystego posiedzenia Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” 30 sierpnia 1995 r. w Gdańsku¹³⁷. Natomiast 22 maja 2003 r. Rada Miejska Kalisza przyznała mu godność

¹³² P.G., *Nabożeństwo za Ojczyznę*, *ibidem*, nr 24, s. 2.

¹³³ Ministerstwo Obrony Narodowej. Legitymacja nr 32938. Ksiądz Stefan Dzierżek TJ, Londyn, 30 XII 1949 r. (kserokopia w zbiorach autora). Zob. też: S. Dzierżek, *Gdy odwaga...*, s. 76; *Dla mnie Chrystus jest żyjący...*, „Tygodnik Mazowski”, 19 V 1983, nr 52. W artykule zniekształcone zostało nazwisko. Napisano Stefan Dzierżyk zamiast: Dzierżek.

¹³⁴ Koło Byłych Żołnierzy Armii Krajowej. L.dz. 1435/63. Zaświadczenie weryfikacyjne. Ksiądz Stefan Dzierżek, Londyn, 15 VIII 1963 r. (kserokopia w zbiorach autora). Zob. też: S. Dzierżek, *Gdy odwaga...*, s. 76; *Dla mnie Chrystus jest żyjący...*

¹³⁵ Rzeczpospolita Polska. Legitymacja nr 287-91-1. Postanowienie o odznaczeniu ks. Stefana Dzierżka Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. [Podpisał] Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Wałęsa, Warszawa, 5 VI 1991 r. (kserokopia w zbiorach autora). Odznaczenie zostało wręczone 9 IX 1991 r. w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Kaliszu (BS [B. Szal], *Moja powinność*, „Ziemia Kaliska”, 13 IX 1991, nr 37). Grażyna Schlender błędnie podaje, że Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski został mu nadany przez Londyn w 1991 r. (G. Schlender, *Stefan Dzierżek* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 105).

¹³⁶ Uchwała nr XV/108/91 Rady Miejskiej Kalisza z dnia 5 VI 1991 r. w sprawie nadania odznaki „Zasłużony dla Miasta Kalisza” [ks. Stefanowi Dzierżkowi] (kserokopia w zbiorach autora). Zob. też: W. Bachor, A. Przybył, *Służąc wspólnocie 1990–2010. 20 lat z historii samorządu Kalisza*, Kalisz 2010, s. 322, 324; J.A. Dymkowska, *Zasłużeni dla Kalisza*, „Kalisia” 1993, [nr 0], s. 10.

¹³⁷ Archiwum Jezuitów Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej w Warszawie, pudło 353. Materiały nieuporządkowane. Informacja o nadaniu ks. Stefanowi Dzierżkowi Tytułu Honorowego Członka NSZZ „Solidarność”, NSZZ „Solidarność” Komisja Krajowa, Gdańsk, 9 VIII 1995 r.

„Honorowego Obywatela Miasta”¹³⁸. W 2004 r. otrzymał papieskie odznaczenie Pro Ecclesia et Pontifice¹³⁹.

Zmarł 3 sierpnia 2005 r., a tydzień później w kościele ks. Jezuitów w Kaliszu odbyły się uroczystości pogrzebowe¹⁴⁰. Liturgii przewodniczył ks. bp ordynariusz diecezji kaliskiej Stanisław Napierała. Z uczestnikami ceremonii pogrzebowej duchowo łączyli się ks. kard. Józef Glemp – prymas Polski, ks. bp Wiesław Mering – biskup diecezji włocławskiej oraz biskup połowy Wojska Polskiego gen. bryg. Tadeusz Płoski. Wystosowali oni listy z kondolencjami, które odczytano przed rozpoczęciem Eucharystii¹⁴¹. Ostatni z nich napisał: „[...] pragnę wyrazić wdzięczność śp. Ojcu Stefanowi Dzierżkowi za miłość do Ojczyzny, za żołnierską służbę i pracę intelektu i woli, by Polska była wolnym i suwerennym państwem. Modlę się, by Dobry Bóg nagroził Go wieczną Ojczyzną – niebem za umiłowanie doczesnej Ojczyzny”¹⁴².

Ksiądz został pochowany na Cmentarzu Tynieckim w Kaliszu, w kwaterze ks. jezuitów.

¹³⁸ Uchwała nr VII/99/2003 Rady Miejskiej Kalisza z 22 V 2003 r. w sprawie nadania godności „Honorowy Obywatel Miasta Kalisza” [ks. Stefanowi Dzierżkowi] (kserokopia w zbiorach autora). Zob. Wniosek Klubu Radnych Prawicy Rady Miejskiej o nadanie godności Honorowego Obywatela Miasta Kalisza ks. Stefanowi Dzierżkowi, Kalisz, 29 III 2003 r. (kserokopia w zbiorach autora, udostępniona dzięki uprzejmości Wojciecha Bachora); W. Bachor, A. Przybył, *Służąc wspólnocie...*, s. 316, 319; W. Bachor, *Kalisz 1990–2005. Wybrane dokumenty źródłowe dokonywanej transformacji ustrojowej*, Kalisz 2005, s. 64; D., [Tytułem Honorowego Obywatela Miasta Kalisza Rada Miejska obdarzyła księdza Stefana Dzierżkę], „Ziemia Kaliska” (dodatek „Magazyn Ziemia Kaliska”), 13 VI 2003, nr 137; E. Kotowska, *Twórcza służba*, „Gazeta Ostrowska”, 1 X 2003, nr 39.

¹³⁹ A. Płotek, *Życiem świadczył...*; PK, *Człowiek, kapłan, patriota*, „Przewodnik Katolicki” 2004, nr 41, s. 27.

¹⁴⁰ *Ibidem*; A. Frątczak, *Pamięci księdza Stefana Dzierżki*, „Życie Kalisza”, 10 VII 2005, nr 32; AND [A. Kurzyński], *Zmarł ojciec Dzierżek*, „Ziemia Kaliska”, 5 VIII 2005, nr 181; BS [B. Szal], *Ojciec wielkiej...*; A. Płotek, *Pożegnaliśmy ojca Stefana Dzierżkę*, „Przewodnik Katolicki” 2005, nr 34, dodatek „Metropolia Poznańska”, s. 8; (ek [E. Kotowska]), *O. Dzierżek nie żyje*, „Gazeta Ostrowska”, 10 VIII 2005, nr 32; E. Kotowska, *Dawca radości*, *ibidem*, 17 VIII 2005, nr 33. Zob. multi, *Kapelan Solidarności*, „Super Fakty Kaliskie”, 8 VIII 2006, nr 25. Przewodniczący NSZZ „Solidarność” opublikował na łamach „Rzeczpospolitej” nekrolog, w którym napisano (pisownia zgodna z oryginałem): „Z GŁĘBOKIM SMUTKIEM PRZYJĘLIŚMY WIADOMOŚĆ O ŚMIERCI/ O. STEFANA DZIERŻKA TJ/ honorowego członka NSZZ „Solidarność”/ Ojciec Stefan Dzierżek był dla nas wzorem człowieka, Polaka, kapłana./ Walczył w Armii Krajowej Okręgu Wileńskiego./ Jako kapłan towarzyszył „Solidarności”, opiekował się ludźmi pracy, zawsze służąc radą i pomocą./ POZOSTAWIŁ NAM TESTAMENT DOBROCI I MIŁOŚCI DO BOGA. POSTARAMY SIĘ GO ZREALIZOWAĆ./ CHOĆ OJCA STEFANA BĘDZIE NAM BARDZO BRAKOWAŁO./ Przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”/Janusz Śniadek [Nekrolog. O. Stefan Dzierżek TJ], „Rzeczpospolita”, 8 VIII 2005, nr 184). Z kolei tekst nekrologu, który pojawił się na drzwiach kościoła oo. Jezuitów w Kaliszu oraz na słupach ogłoszeniowych miasta, brzmiał (pisownia zgodna z oryginałem): „Z bólem serca zawiadamiamy, że dnia 3 sierpnia 2005 roku odszedł do Pana/ o. Stefan Dzierżek, jezuita/ w 92 roku życia, w 77 roku powołania zakonnego/ i w 61 roku kapłaństwa./ Czuwanie modlitewne/ przy trumnie zmarłego rozpoczniemy we wtorek, 9 sierpnia 2005, Mszą św./ o godz. 19.00 w Sanktuarium Serca Miłosiernego (Księża Jezuici)/ przy ul. Stawiszynskiej 2 w Kaliszu./ O godz. 24.00 Msza św. w intencji Zmarłego./ W środę 10 sierpnia/ ciąg dalszy czuwania modlitewnego/ od Mszy św. od godz. 7.00./ Msza pogrzebowa o godz. 12.00./ pod przewodnictwem J.E. Bpa Stanisława Napierały./ Po Mszy św. kondukt pogrzebowy wyruszy na Cmentarz Tyniecki./Współbracia zakonn!” [Nekrolog. O. Stefan Dzierżek, jezuita], w zbiorach autora.

¹⁴¹ A. Płotek, *Życiem świadczył...*

¹⁴² AKJK, Kronika za 2005 r. List Biskupa Połowego Wojska Polskiego Tadeusza Płoskiego [do Przewielebnego Ojca Jerzego Kacprzyka w Kaliszu], Warszawa, 8 VIII 2005 r., b.p.

Rok po śmierci ks. Stefana Dzierżka w kruchcie kościoła ks. Jezuitów w Kaliszu wmurowana została tablica na jego cześć¹⁴³. Przypomina ona o zasługach tego wielkiego duchem kapłana i zakonnika.

Słowa kluczowe: jezuici, NSZZ „Solidarność”, SB, wyrok, duszpasterstwo, wybory

Streszczenie

Ksiądz Stefan Dzierżek, jezuita, urodził się 23 września 1913 r. w Szymanowicach. Do nowicjatu ks. jezuitów w Kaliszu wstąpił w 1928 r. W latach 1934–1937 odbył studium filozoficzne we Francji, następnie studiował matematykę i fizykę na Uniwersytecie im. Stefana Batorego w Wilnie (1937–1939).

W czasie II wojny światowej działał w konspiracji (SZP, następnie ZWZ-AK). W 1942 r. aresztowany przez gestapo, w 1944 r. został zwolniony. 3 października 1944 r. przyjął święcenia kapłańskie w Wilnie z rąk arcybiskupa metropolity wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego.

11 listopada 1944 r. objął parafię w Juraciszkach (obecnie zach. Białoruś), w której pełnił funkcję proboszcza. Na polecenie warszawskiego przełożonego zakonnego 7 kwietnia 1946 r. w ramach repatriacji wrócił do Polski.

Od 3 grudnia 1961 r. do 1 stycznia 1968 r. pełnił funkcję przełożonego Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej z siedzibą w Warszawie.

W 1978 r. przybył do Kalisza i objął stanowisko rektora kolegium. Podjął współpracę z kaliską opozycją demokratyczną i antykomunistyczną, która działała od 1977 r. w jezuickich pomieszczeniach przyklasztornych. Była to terenowa grupa ROPCiO, wydająca w drugim obiegu wydawniczym czasopismo „Wolne Słowo”. Ksiądz Dzierżek był jej przywódcą duchowym.

Z chwilą powstania NSZZ „Solidarność” wspierał działania związku, jak tylko potrafił.

13 grudnia 1981 r., po wprowadzeniu stanu wojennego, podjął działania mające na celu pomoc osobom pozbawionym pracy, represjonowanym, internowanym i ich rodzinom.

Za wystawienie żłóbka bożonarodzeniowego w 1981 r. – który według władz państwowych zamiast treści religijnych ukazywał symbole o charakterze politycznym – 8 stycznia 1983 r. został skazany przez Sąd Rejonowy w Łodzi na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata. Z kolei 10 maja 1983 r. został skazany przez kolegium ds. wykroczeń w Kaliszu na dwa miesiące aresztu (osadzono go w Strzelinie) za przeprowadzenie publicznej zbiórki pieniędzy na rzecz działaczy byłej Solidarności, których po zorganizowaniu pierwszomajowego kontrpochodu ukarano grzywną.

Od października 1982 r. podjął inicjatywę odprawiania mszy świętych za ojczyznę w kościele ks. Jezuitów w Kaliszu.

Był organizatorem Duszpasterstwa Ludzi Pracy im. ks. Jerzego Popiełuszki „Solidarność” Kaliska w 1989 r. W tymże roku współorganizował Komitet Obywatelski „Solidarność” Województwa Kaliskiego.

W Kaliszu był kapłanem: „Rodziny Katyńskiej”, Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Klubu Inteligencji Katolickiej.

¹⁴³ cancer, *Pamięć o [ks. Stefanie] Dzierżku*, „Super Fakty Kaliskie”, 2 I 2007, nr 1.

10 czerwca 1995 r. VII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” obradujący w Gdańsku nadał mu tytuł honorowego członka NSZZ „Solidarność”, który został wręczony podczas uroczystego posiedzenia Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” 30 sierpnia 1995 r. w Gdańsku.

Ksiądz Stefan Dzierżek zmarł 3 sierpnia 2005 r., został pochowany na Cmentarzu Tynieckim w Kaliszu, w kwaterze ks. jezuitów.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Państwowe w Kaliszu

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Radomiu

Archiwum Klubu Inteligencji Katolickiej w Kaliszu

Archiwum Księży Jezuitów w Kaliszu

Archiwum Ojców Jezuitów Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej w Warszawie

Archiwum Ośrodka KARTA w Warszawie

Zbiory prywatne autora

Relacje

Andrzej Wiesław Ożmina, Kalisz, 10 II 2007 r.

Mieczysław Walczykiewicz, Staw, 21 I 2007 r.

Elżbieta Wojciechowska, Kalisz, 24 V 2010 r.

Zbigniew Zawadzki, Kalisz, 24 V 2010 r.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Dokumenty uczestników Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce 1977–1981, wstęp i oprac. G. Waligóra, Kraków 2005.

Dziennik Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1971, nr 12, poz. 114, Kodeks wykroczeń.

Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989, red. A. Dziurok, Warszawa 2004.

Raina P., *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 3: Poznań–Pelplin 1996.

Teczka na księdza, „Karta” 1996, nr 20.

Opracowania

AND [Kurzyński A.], *Pomóżcie mi pomnożyć wdzięczność dla Boga...*, „Ziemia Kaliska” (dodatek „Magazyn Ziemia Kaliska”), 26 IX 2003, nr 225.

AND [Kurzyński A.], *Zmarł ojciec Dzierżek*, „Ziemia Kaliska”, 5 VIII 2005, nr 181.

Bachor W., *Kalisz 1990–2005. Wybrane dokumenty źródłowe dokonywanej transformacji ustrojowej*, Kalisz 2005.

Bachor W., Przybył A., *Służąc wspólnocie 1990–2010. 20 lat z historii samorządu Kalisza*, Kalisz 2010.

Beutler K., *Do czego prowadzi brak odpowiedzialności...*, „Ziemia Kaliska”, 24 IV 1983, nr 17.

BS [Szał B.], *Moja powinność*, „Ziemia Kaliska”, 13 IX 1991, nr 37.

- BS [Szał B.], *Ojciec wielkiej nadziei*, „Ziemia Kaliska” (dodatek „Magazyn Ziemia Kaliska”), 12 VIII 2005, nr 187.
- cancer, *Pamięć o* [ks. Stefanie] *Dzierżku*, „Super Fakty Kaliskie”, 2 I 2007, nr 1.
- Cieśla W., *Ojciec od spraw beznadziejnych*, „Gazeta Wyborcza”, 30 XII 2000 – 1 I 2001.
- D., [Tytułem Honorowego Obywatela Miasta Kalisza Rada Miejska obdarzyła księdza Stefana Dzierżka], „Ziemia Kaliska” (dodatek „Magazyn Ziemia Kaliska”), 13 VI 2003, nr 137.
- [Dnia 28.04.[19]82 r. przed Sądem Rejonowym w Kaliszu odbył się proces, który zbulwersował nasze społeczeństwo], „Społeczeństwu do Przemyślenia. Tymczasowy Komitet Koordynacyjny NSZZ »Solidarność« Region Wielkopolska Południowa”, 7 V [19]82, nr 14.
- Delura J., *Kalisz jest częścią mnie samego*, „Kalisia Nowa” 1998, nr 10.
- Delura J., *Szopka z paragrafem*, „Kalisia Nowa” 2006/2007, nr 11–12–1.
- Dla mnie Chrystus jest żyjący...*, „Tygodnik Mazowsze”, 19 V 1983, nr 52.
- Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004.
- Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003.
- Dymkowska J.A., *Zasłużeni dla Kalisza*, „Kalisia” 1993, [nr 0].
- Dyrz R., Laska J., Rażny J., Zając E., *Teczki Ewidencji Operacyjnej na Księdza. Teoria i praktyka pracy operacyjnej SB*, Kraków 2009.
- Dzierżek S., *Gdy odwaga kosztowała*, Kalisz 1991.
- Dzierżek S., *In vinculis Christi. Moje więzienne wspomnienia*, Wrocław: Ruch Społeczny Solidarność [drugi obieg wydawniczy], „Kret” [19]87.
- (ea), *Nieważny mebel, ani jego kształt...*, „Ziemia Kaliska”, 8 XII 1989, nr 49.
- (ek [Kotowska E.]), *O Dzierżek nie żyje*, „Gazeta Ostrowska”, 10 VIII 2005, nr 32.
- Frątczak A., *Pamięci księdza Stefana Dzierżka*, „Życie Kalisza”, 10 VII 2005, nr 32.
- Golimont A., *Generałowie bezpieki*, Warszawa 1992.
- Grocki M., *Konfidenti są wśród nas...*, Warszawa [b.d.w.].
- Ihnatowicz M., *Charakterystyka operacyjna jezuitów Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej na podstawie materiałów aparatu bezpieczeństwa w Polsce Ludowej*, „Studia Gdańskie” 2016, nr 39.
- Isakowicz-Zaleski T., *Księża wobec bezpieki na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Kraków 2007.
- Jaworski P., *Biuro Informacyjne »Solidarności“ w Sztokholmie 1981–1989*, „Dzieje Najnowsze” 2013, z. 1.
- Jaworski P., *För Polen i främmande land: Solidaritets informationskontor i Stockholm 1981–1989* [w:] K. Misgeld, K. Molin, P. Jaworski, *Solidaritet och diplomati. Svenskt fackligt och diplomatiskt stöd till Polens demokratisering under 1980-talet*, Stockholm 2015.
- Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, red. W.J. Wysocki, Warszawa 2004.
- Kotowska E., *Dawca radości*, „Gazeta Ostrowska”, 17 VIII 2005, nr 33.
- Kotowska E., *Twórcza służba*, „Gazeta Ostrowska”, 1 X 2003, nr 39.
- Kozłowski M., *Jezuici w Kaliszu w latach 1982–1986* [w:] *400 lat konsekracji pobernardyńskiego kościoła jezuitów w Kaliszu. Materiały z sesji popularnonaukowej poświęconej historii świątyni i przylegającego do niej klasztoru*, Kalisz 2007.
- Kozłowski M., *Kontrpochód »Solidarności“ w Kaliszu 1 maja 1983*, Kalisz 2017.

- Kozłowski M., *Kościół katolicki w województwie kaliskim w czasie stanu wojennego w świetle teleksów Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, „Rocznik Kaliski”, t. 29, Kalisz 2004.
- Kozłowski M., *Ksiądz Stefan Dzierżek, jezuita (1913–2005)*, „Kronika Wielkopolski” 2009, nr 2.
- Kozłowski M., *Odbudowa „Solidarności” kaliskiej i wybory parlamentarne 1989 roku*, Kalisz 2014.
- Kozłowski M., *Operacja „Aktywny”. SB wobec ks. Stefana Dzierżka TJ w latach 1983–1987*, Kalisz 2010.
- Kozłowski M., *Województwo kaliskie w świetle teleksów Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (1977–1986)*, Kalisz 2004.
- Kto jest kim w Kaliszu i powiecie na przełomie tysiącleci. Informator biograficzny*, Kalisz 2000.
- Mikołajczyk S., *Okrągły Stół rusza w teren*, „Gazeta Ostrowska”, 10 XII 1989, nr 6.
- Morawski R., *Rok więzienia za złóbkę*, „Pamięć.pl” 2012, nr 9.
- Mosiński J., *Wojna polsko-jaruzelska w Wielkopolsce. Stan wojenny (1981–1983) na terenie Kalisza, Konina, Piły i Poznania*, Kalisz 2006.
- multi, *Kapelan Solidarności*, „Super Fakty Kaliskie”, 8 VIII 2006, nr 25.
- Nikołajew J., *Życie sakramentalne więźniów na przykładzie osadzonych w areszcie śledczym w Lublinie [w:] Duszpasterstwo więzienne w pracy penitencjarnej*, red. J. Świtka, M. Kuć, Lublin 2007.
- (n), *Jeszcze w sprawie ks. Rektora [Stefana Dzierżka TJ]*, „Ziemia Kaliska”, 5 VI 1983r , nr 23.
- (n), *Za co kolegium ukarało Rektora [ks. Stefana Dzierżka TJ]?*, „Ziemia Kaliska”, 22 V 1983, nr 21.
- Nabożeństwo ludzi pracy*, „Wiadomości Tygodnia. Serwis Informacyjny Tymczasowych Komisji Zakładowych NSZZ »Solidarność« Regionu Wielkopolska Południowa” 1989, nr 20.
- [*Nekrolog. O. Stefan Dzierżek TJ*,] „Rzeczpospolita”, 8 VIII 2005, nr 184.
- Nielegalny pochód*, „Ziemia Kaliska”, 20 III 1983, nr 12.
- Niepruszewski J., *Za co sąd skazał Rektora [ks. Stefana Dzierżka]?*, „Ziemia Kaliska” 29 V 1983, nr 22.
- Ogłoszenia. [Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Kalisza prawomocnym orzeczeniem z dnia 14.04.1983 r. ukarało Ob. Andrzeja Szmaję]*, „Ziemia Kaliska”, 22 V 1983, nr 21.
- Ogłoszenia. [Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Kalisza prawomocnym orzeczeniem z dnia 10.05.1983 r. ukarało Ob. Stefana Dzierżka]*, „Ziemia Kaliska”, 22 V 1983, nr 21.
- P.G., *Nabożeństwo za Ojczyznę*, „Wiadomości Tygodnia. Serwis Informacyjny Tymczasowych Komisji Zakładowych NSZZ »Solidarność« Regionu Wielkopolska Południowa”, nr 24.
- Pawlaczyk W.E., *Wojewódzki „Okrągły Stół”*, „Ziemia Kaliska”, 1 XII 1989, nr 48.
- Płotek A., *Pożegnaliśmy ojca Stefana Dzierżka*, „Przewodnik Katolicki” (dodatek „Metropolia Poznańska”) 2005, nr 34.
- Płotek A., *Życiem świadczył o wielkości kapłańskiego powołania*, „Opiekun”, 28 VIII – 10 IX 2005, nr 18.
- Po wyroku na Ojca Rektora Stefana Dzierżka*, „Magazyn Polski Walczącej. TKK NSZZ »Solidarność« Regionu Wielkopolska Południowa”, czerwiec 1983, nr 9.
- Pożegnanie*, „Nasza »Solidarność«. Kalisz–Konin–Sieradz”, 1 X 1984, nr 18.
- Próby zakłócenia porządku w Kaliszu*, „Gazeta Poznańska”, 15 IV 1983, nr 88.
- Rodowicz W., *Komitet na Piwnej. Fakty, dokumenty, wspomnienia*, Warszawa 1994.
- Schlender G., *Niezwykły dar*, „Tygodnik Solidarność”, 26 IX 2003, nr 39.
- Schlender G., *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska Południowa [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 4: Polska zachodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.

- Schlender G., *NSZZ „Solidarność” w województwie kaliskim w latach 1980–1990*, Kalisz 2006.
- Schlender G., O. Stefan Dzierżek TJ (1913–2005), „Kalisia Nowa” 2005, nr 7.
- Schlender G., *Solidarność Wielkopolski Południowej w latach 1980–2000. Zarys dziejów*, Kalisz 2001.
- Schlender G., Stefan Dzierżek [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska i in., Warszawa 2010.
- Schlender G., Stefan Dzierżek [w:] *Słownik biograficzny Wielkopolski południowo-wschodniej (ziemi kaliskiej)*, t. 3, red. D. Wańka, Kalisz 2007.
- Skandal bez precedensu*, „Magazyn Polski Walczącej. TKK NSZZ »Solidarność« Regionu Wielkopolska Południowa” maj, 1983, nr 8.
- Śwędrowski J., O. Stefan Dzierżek SJ (1913–2005) – świadek czasów, gdy odwaga kosztowała, „Studia Loviciensia” 2011, nr 13.
- Szał-Truszkowska B., *Tajemnica żłóbka*, „Ziemia Kaliska”, 24 XII 2004.
- Tabaka A., *Innego rodzaju konsekwencje*, „Kalisia Nowa” 2002, nr 12.
- Walczak J., *Obym jeno miłować umiała*, „Opiekun”, 8–21 VI 2003, nr 12.
- Walczak J., *Syn Świętej*, „Opiekun”, 28 IX – 11 X 2003, nr 20.
- Walusiak D., *TEOK. Teczka Ewidencji Operacyjnej na Księdza [w:] Kościół w godzinie próby 1945–1989. Nieznane dokumenty i świadectwa*, Warszawa 2006.
- Wysocki R., *To zasługa bezimiennych [w:] M. Wyrwich, Kapelani Solidarności 1980–1981*, t. 3, Warszawa 2009.
- Zwiernik P., *Wielkopolska i ziemia lubuska [w:] Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.
- Żbikowska L., *Gdy odwaga kosztowała. Ojciec Stefan Dzierżek SJ (1913–2005)*, „Nasz Dziennik”, 23–24 VI 2007, nr 145.

ŹRÓDŁA AUDIOWIZUALNE

- Ojciec Dzierżek*, scenariusz i reżyseria Małgorzata Jedynak-Pietkiewicz, produkcja C[entralna] W[ytwórnia] P[rogramów] i F[ilmów] T[elewizyjnych] Poltel, [Warszawa] 1990.

Marek Kozłowski – doktor, nauczyciel historii w IV Liceum Ogólnokształcącym im. Ignacego Jana Paderewskiego w Kaliszu. Zajmuje się historią opozycji demokratycznej, Kościoła katolickiego i Solidarności w PRL. Jest autorem książek, artykułów naukowych i popularnonaukowych, m.in.: *Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej 1981* (Kalisz 2016); *Kontrpochód „Solidarności” w Kaliszu 1 maja 1983* (Kalisz 2017); *Ireneusz Starkiewicz „Radziwiłł” członek Polskiej Podziemnej Organizacji Wojskowej (1948–1949)* (Kalisz 2018).

Elżbieta Wojcieszek

IPN Poznań

Czesław Białek TJ – duchowny niezłomny

Kiedy w 1954 r. władze zakazały oo. dominikanom prowadzenia Ośrodka Duszpasterstwa Akademickiego w Poznaniu, a o. Stanisław Dobecki OP otrzymał oficjalny nakaz opuszczenia miasta, młodzież akademicka, poszukująca azylu wobec wszechobecnej propagandy komunistycznej, znajdowała go m.in. w poznańskim klasztorze oo. Jezuitów. W 1955 r. do tego klasztoru wrócił zwolniony właśnie z więzienia we Wronkach o. Czesław Białek TJ, charzmatyczny duszpasterz, którego życie i działalność przypadły w trudnych czasach dwóch totalitaryzmów: niemieckiego nazizmu i sowieckiego komunizmu. Mimo nadwerżonego zdrowia po powrocie z więzienia natychmiast podjął działalność duszpasterską, służąc zawsze tym najbardziej potrzebującym, ofiarom antyludzkich systemów politycznych. Wyjaśniając swą postawę, mawiał: „Są różne sposoby dzielenia się dobrą nowiną o Chrystusie, np. posługa słowa, sakramenty, modlitwa oraz posługa miłości, czyli spieszenia z pomocą tym, którzy jej potrzebują”¹. Przez całe dorosłe życie był wierny temu posłannictwu. Służył pomocą, wychowywał i inspirował otoczenie nieprzerwanie, zarówno w czasach Polskiego Października, zmagając się z komunistami w okresie rządów Władysława Gomułki, jak i w czasach Edwarda Gierka. Dla ludzi Solidarności był symbolem międzypokoleniowej ciągłości walki o niepodległą Polskę, był autorytetem. Mimo coraz większych problemów ze zdrowiem oraz nieustających szykan władz swą posługę kontynuował niezłomnie aż do śmierci w 1984 r.

Celem niniejszej pracy jest próba scharakteryzowania działalności o. Czesława Białki TJ, niezłomnego duchownego, dla władz „groźnego księdza”. Wyjątkowość postaci zaangażowanej w walkę z systemem komunistycznym na długo przed powstaniem zorganizowanych środowisk opozycyjnych nie pozwala skupić się tylko na ostatnich latach jego życia, ale – jak sygnalizuje tytuł niniejszego artykułu – nakazuje podjąć próbę zarysowania całej jego działalności.

¹ M. Maciołka, „Byłem głodny...”, „Przewodnik Katolicki” 1978, nr 3 (15 I 1978 r.); zob. też m.in. A. Andrzejak, *Sługa ewangelizacji misyjnej*, „Misyjne Drogi” 1984, nr 3, s. 37; E. Nawrot, *Białek Czesław* [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 1, red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 12–13; O. Białek Czesław [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień SJ przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków 2004, s. 39; F. Paluszkiewicz, *Niespokojny inwalida*, „Przyszli Służyć” 1985, s. 179–187; *idem*, *Refleksje nad życiem Ojca Czesława Białki*, „Komunikaty” 1984, nr 1, s. 12–14.

W pracy wykorzystano materiały archiwalne przechowywane m.in. w Archiwum Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego w Warszawie (ATJW), Archiwum IPN oraz relacje świadków², a także wiele informacji zawartych w publikacjach poświęconych o. Białkowi, w tym m.in. Felicjana Paluszkiewicza TJ³, Ludmiły Sobali⁴ i ks. Dominika Zamiatały⁵.

Czas przygotowania do posługi duszpasterskiej

Ojciec Czesław Białek urodził się 18 lipca 1920 r. w Warszawie jako syn Piotra i Zofii z d. Kowalskiej. Jego ojciec, który pracował jako motorniczy tramwajów, i matka – córka Sybiraka – wychowywali go w wierze katolickiej i umiłowaniu polskości. Do niższego seminarium oo. jezuitów w Łęczycy wstąpił wkrótce po śmierci matki, we wrześniu 1932 r., a po dwóch latach został skierowany do szkoły w Wilnie. 15 lipca 1936 r. wstąpił do nowicjatu Towarzystwa Jezusowego w Kaliszu, przeniesionego 12 sierpnia 1937 r. do Pińska. 31 lipca 1938 r. na ręce rektora kolegium Paulina Zabdrya złożył wieczyste śluby ubóstwa, czystości i posłuszeństwa i jednocześnie kontynuował licealny program nauki⁶.

Okres II wojny światowej

Kiedy 1 września 1939 r. wojska niemieckie zaatakowały Polskę i ogłoszono mobilizację, Czesław Białek zgłosił się ochotniczo do służby sanitarnej, ale nie został przyjęty, ponieważ jezuickie kolegium w Pińsku zajęto na szpital wojskowy. Tam pomagał w organizowaniu lazaretu. 17 września 1939 r., po przekroczeniu całej polskiej granicy wschodniej przez oddziały Armii Czerwonej, przełożeni kazali nowicjuszom i klerykom grupami przedostać się do Lublina, Warszawy lub Kalisza. Czesław Białek po wielu perypetiach dotarł do Warszawy. Na tajnych kompletach w czerwcu 1940 r. zdał maturę w dawnym warszawskim liceum „Przyszłość” mieszczącym się przy ul. Śniadeckich. W latach 1940–1943 studiował filozofię w Nowym Sączu. Już w tym czasie podjął działania przeciwko okupantowi, np. zrywając rozlepione przez Niemców plakaty, brał też czynny udział w organizowaniu grup konspiracyjnych oraz kolportażu prasy podziemnej. W 1942 r.

² D. Ziedler, *Wspomnienie o ks. Czesławie B.*, „Niedziela”, 22 VII 1984, s. 7; J. Kubiak, *Pamięci ojca dr. Czesława Białka w pierwszą rocznicę śmierci 9 marca 1985 r.* [w:] F. Paluszkiewicz, *Dla innych. Życie o. Czesława Białka*, Warszawa 2007, s. 187–206; S. Palestyńczyk, *Nauczyciel* [w:] *ibidem*, s. 221–273; T. Rostworowski, *Hymn dziadowski dla Czesia* [w:] *ibidem*, s. 185–186; E. Wosicka, *Księżulo. Czesław Białek SJ (1920–1984)*, „Nasza Rodzina” 1996, nr 6: ATJW, 572, t. 7, b.p.; Relacja Ewy Kubiak i Małgorzaty Kubiak (żony i córki Juliana Kubiaka), 28 IX 2017 r.

³ F. Paluszkiewicz, *Dla innych...*

⁴ L. Sobala, *Ojciec Czesław Białek (TJ) w aktach aparatu represji – OBUiAD IPN w Poznaniu* [w:] *Wielkopolska „Solidarność” w materiałach aparatu represji (1980–1989)*, red. W. Handke, Poznań 2006, s. 229–238.

⁵ D. Zamiatała, *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, t. 1: *Problematyka organizacyjno-personalna*, Kielce 2009; *idem*, *Zakony męskie...*, t. 2: *Działalność duszpasterska i społeczna zakonów w latach 1945–1989*, Warszawa 2012.

⁶ F. Paluszkiewicz, *Dla innych...*, s. 13–23.

organizował ucieczkę Żydów z nowosądeckiego getta. Od jesieni 1942 r. w Nowym Sączu, a następnie na terenie województwa rzeszowskiego, był współorganizatorem – wraz z innymi klerykami i duchownymi – akcji wysyłania paczek (z zasobów zagarniętych z wojskowych magazynów niemieckich) więźniom przebywającym w obozach koncentracyjnych. Sam włamywał się tam nie tylko po żywność, ale też po broń i amunicję, które przekazywał oddziałom partyzanckim. Był kurierem prasy konspiracyjnej między Rzeszowszczyzną a Warszawą. W latach 1943–1944 studiował teologię w Starej Wsi (pow. Brzozów), jednocześnie uczestnicząc w tajnym nauczaniu i w kompletach organizowanych przez jezuitów w Starej Wsi i w Nowym Sączu. Za zgodą przełożonych zakonu w 1944 r. złożył przysięgę Armii Krajowej (AK). Za bohaterską postawę wobec wroga w okresie konspiracji i zasługi organizacyjne 11 listopada 1943 r. został odznaczony przez dowódcę AK Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Był w Warszawie, gdy wybuchło powstanie. Należał do pułku „Baszta” (ps. „Kordecki”), miał stopień podporucznika, wziął czynny udział w walkach na Woli. W czasie jednej z akcji został ciężko ranny w obie nogi, a następnie przeniesiony do szpitala przy ul. Płockiej 26, gdzie wraz z nieliczną grupą kolegów ocalał z pogromu – 5 sierpnia 1944 r. Niemcy zamordowali ok. 50 tys. mieszkańców Woli⁷. Otrzymał m.in. Krzyż Walecznych za walki w Powstaniu Warszawskim, co zostało ogłoszone w rozkazie dowódcy Grupy Północ z 15 sierpnia 1944 r. W 1983 r. otrzymał Warszawski Krzyż Powstańczy⁸.

Życie i działalność w latach 1945–1955

W 1950 r., po kilkuletniej kuracji i ukończeniu studiów teologicznych, o. Czesław Białek przyjął święcenia kapłańskie z rąk prymasa Stefana Wyszyńskiego i poświęcił się misjom ludowym⁹. W 1951 r. został skierowany do pracy duszpasterskiej w Poznaniu, gdzie równocześnie podjął studia w zakresie antropologii na Uniwersytecie Poznańskim. Poza tym angażował się w działalność różnych instytucji społecznych. Należał m.in. do Związku Inwalidów Wojennych, a w 1947 r. był już członkiem rzeczywistym Polskiego Czerwonego Krzyża. Zawsze aktywny, pełen empatii i chęci służenia drugiemu człowiekowi, sporo ryzykował, kiedy w latach 1950–1952 odwiedzał w więzieniu przy Koszykowej i na Mokotowie o. Tomasza Rostworowskiego TJ, podczas wojny kapelana Komendy Głównej

⁷ ATJW, 572, t. 1, Zaświadczenie weryfikacyjne Zarządu Głównego AK, Koło byłych żołnierzy Armii Krajowej, Londyn, 7 VII 1960 r., b.p.; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*; L. Sobala, *Ojciec Czesław Białek (TJ) w aktach aparatu represji...*, s. 230.

⁸ ATJW, 572, t. 1, Pismo o. Czesława Białka do Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie, 28 II 1974 r.; *ibidem*, Zaświadczenie weryfikacyjne Zarządu Głównego AK, Koło byłych żołnierzy Armii Krajowej, Londyn, 15 VIII 1963 r., b.p.; *ibidem*, Zaświadczenie weryfikacyjne Zarządu Głównego AK, Koło byłych żołnierzy Armii Krajowej, Londyn, 7 VII 1960 r., b.p.; O. Białek Czesław [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*, s. 39.

⁹ Misje ludowe – charakterystyczna dla jezuitów forma ewangelizacji podejmowana od XVI w. Od wieku XIX weszła w powszechny zwyczaj i coraz częściej nazywana była misjami parafialnymi. Głównym celem misji prowadzonych przez jezuitów było umacnianie i odnowa wiary. Misje takie prowadzi się zarówno w Polsce, jak i za granicą, m.in. na terenach Europy (Zachodniej i Wschodniej), w Azji i Afryce.

AK w stopniu podpułkownika i żołnierza Powstania Warszawskiego, który był po wojnie pierwszym duszpasterzem akademickim w Łodzi, a także krajowym moderatorem Sołdacji Mariańskich Akademików. Na Mokotowie był więziony za „działalność antypaństwową” i skazany na dwanaście lat więzienia. Wkrótce obaj spotkali się jako więźniowie we Wronkach¹⁰.

Patriotyczne wychowanie i marzenia o niepodległej Polsce, a także obowiązek pomocy duszpasterskiej, nie pozwoliły o. Białkowi przejść obojętnie wobec potrzebujących pomocy studentów – członków konspiracyjnej organizacji Wolna Młodzież, działającej w latach 1948–1950 na terenie Kielc, Częstochowy i Pruszkowa. Zimą 1952/1953 przekazał im lekarstwa, dwa komplety bielizny i 250 zł. Pomagał też w ukrywaniu poszukiwanego przez UB żołnierza zbrojnego podziemia niepodległościowego. Za te czyny, a także za przeszłość w AK, wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 10 grudnia 1953 r. został skazany z art. 86 § 2 KKWP (usiłowanie obalenia ustroju państwa z zastosowaniem przemocy) na karę siedmiu lat więzienia i trzech lat pozbawienia praw publicznych. Więziony był najpierw w pałacu Mostowskich i na Mokotowie w Warszawie, a następnie w Rawiczu (od 28 czerwca 1953 r.) i we Wronkach (od 2 marca 1954 r.)¹¹.

„Karnawał wolności” 1956 roku

Kiedy w Polsce coraz bardziej rozwijała się tzw. odwilż, w 1955 r. o. Bialek otrzymał zawieszenie kary ze względu na stan zdrowia i 15 czerwca 1955 r. wrócił z Wroniek do klasztoru w Poznaniu. 11 maja 1956 r. decyzją prokuratora m.st. Warszawy na mocy amnestii dalszą karę mu darowano. Po krótkiej rekonwalescencji ogarnięty, jak większość Polaków, nadzieją, jaką niósł ze sobą Polski Październik 1956 r., z zapalem włączył się w pracę duszpasterską, skupiając wokół siebie rozdyktowaną młodzież studencką Poznania, przeżywającą właśnie „karnawał wolności” po przejściu władzy w PZPR przez frakcję Władysława Gomułki. Już w październiku 1956 r. funkcjonariusze Wydziału II [kontrwywiad] Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego (WUdsBP) w Poznaniu prowadzili wobec niego niejawne postępowanie o kryptonimie „Ruchliwi”, podejrzewając o przekazywanie za granicę informacji o sytuacji panującej w kraju, w tym m.in. o prawdziwym przebiegu wydarzeń w Poznaniu w czerwcu 1956 r. We współpracy z poznańskimi prawnikami ks. Bialek był

¹⁰ ATJW, 572, t. 1, Legitymacja PCK, 1947 r., b.p.; zob. też m.in. Relacja rodziny Edmunda Marona – lekarza z Wroniek, w zbiorach OBBH IPN w Poznaniu; A. Friszke, *Miedzy wojną a więzieniem 1945–1953. Młoda inteligencja katolicka*, Kraków 2015; E. Wojcieszek, *Duszpasterstwo młodzieży Archidiecezji Poznańskiej w latach 1945–1989*, Poznań 2013, s. 222; zob. też m.in. T. Rostworowski, http://archidiecezja.lodz.pl/jezuici/index.php?option=com_content&view=article&id=53&Itemid=77, dostęp 7 X 2017 r.; *idem*, *Hymn dziadowski dla Czesia...*, s. 185–186.

¹¹ ATJW, 572, t. 1, Załącznik do punktu 9 kwestionariusza bez nazwy i daty (jak wynika z treści, ok. 1971–1972), b.p.; Postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z 13 I 1993 r. o unieważnieniu wyroku byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie, 13 I 1993 r., b.p.; F. Paluszkiewicz, *Dla innych...*, s. 58–61; L. Sobala, *Ojciec Czesław Bialek (TJ) w aktach aparatu represji...*, s. 230; zob. też m.in. E. Rzeczkowska, *„Bogu, Polsce, bliżnim”. Tajne organizacje harcerskie w Polsce w latach 1944–1956*, Lublin 2014; D. Maksimiuk, *Rok 1956 w Polsce. Sądy, prokuratury, prawo karne*, Białystok 2016, s. 61–62, 73–75, 94–108.

inicjatorem procesów rehabilitacyjnych byłych więźniów zwolnionych w wyniku zmian politycznych w okresie Polskiego Października¹².

W tym czasie poznańscy studenci z inspiracji o. Białka zorganizowali Komitet Pomocy Więźniom Politycznym, nawiązujący do tradycji „Patronatu”, działającego jeszcze w okresie zaborów i wspierającego więźniów politycznych. Na ulicach Poznania oficjalnie zbierali dary na ich rzecz, następnie przygotowywali paczki i przekazywali je więźniom. Współorganizowali też pomoc prawną osadzonym we Wronkach, w Rawiczu, Warszawie, Fordonie, Strzelcach Opolskich i innych więzieniach w Polsce. Komitet bez przeszkód funkcjonował od grudnia 1956 do końca 1957 r. W następnych latach, gdy skończyła się tzw. odwilż, kontynuował działalność już mniej oficjalnie, dzięki finansowemu wsparciu kurii poznańskiej i nowego, od 1957 r., metropolity poznańskiego abp. Antoniego Baraniaka, więźnia Mokotowa w latach 1953–1955. Funkcjonariusze bezpieczeństwa prowadzili wobec nich sprawę agenturalnego sprawdzenia nr 945, przekształconą w sprawę agenturalno-grupową o kryptonimie „Fanatycy”. Za podstawę do przekształcenia posłużyły informacje z danych agenturalnych oraz dokumentów „W” (tzw. perlustracja korespondencji), z których wynikało, że inspiratorem działań studentów jest jezuita o. Czesław Białek. Działalność Komitetu Pomocy Więźniom Politycznym przerwały aresztowania najbardziej aktywnych studentów i o. Białka w 1959 r.¹³

Ten niezwykle pracowity czas w życiu niezłomnego duszpasterza charakteryzuje sprawozdanie funkcjonariusza WUdsBP w Poznaniu: „2. Działalność duszpasterska. Wielką wagę przywiązuje kler do działalności dobroczynnej, jako elementu przyciągania ludzi do kościoła [sic!]. W ostatnim czasie w zakonie oo. jezuitów w Poznaniu została zorganizowana konferencja poświęcona »Duszpasterstwu dobroczynności«. Założenia idą w tym kierunku, by działalność w ramach duszpasterstwa odbywała się bez specjalnej organizacji, jedynie w oparciu o parafię i proboszcza. Nie znaczy to jednak, że proboszczowie mieli

¹² AIPN Po, 06/67/9, Sprawozdanie kwartalne Wydziału III SB KW MO w Poznaniu za okres od 1–31 III 1958 r., 5 IV 1958 r., k. 29–30; L. Sobala, *Ojciec Czesław Białek (TJ) w aktach aparatu represji...*, s. 230; eadem, *Białek Czesław* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, red. G. Waligóra i in., Warszawa 2012, s. 36–37; zob. też m.in. S. Jankowiak, *Przełomowy rok 1956* [w:] *Spółeczeństwo PRL. 1956*, red. D. Skotarczak, S. Jankowiak, Poznań 2016, s. 9–26; idem, *Wielkopole w obliczu przemian politycznych 1956*, Poznań 2016, s. 149; R. Reczek, *Życie społeczno-polityczne w Wielkopolsce w latach 1956–1970*, Poznań 2008, s. 294–362; E. Wojcieszek, *Środowiska nielegalnej opozycji politycznej w województwie poznańskim w okresie polskiego Października 1956 r. w dokumentach poznańskiego aparatu bezpieczeństwa – zarys problemu* [w:] *Spółeczeństwo PRL. 1956...*, s. 39–53.

¹³ Pismo Danuty Śliwińskiej-Małachowskiej potwierdzające otrzymywanie środków finansowych z kurii poznańskiej na pomoc dla więźniów, 31 X 2016 r., w zbiorach autorki; szerzej na temat Studenckiego Komitetu Pomocy Więźniom Politycznym zob. m.in. E. Wojcieszek, *Zrzeszenie Katolików przy Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu i Studencki Komitet Pomocy dla Więźniów Politycznych (1956–1960)* [w:] *To idzie młodość. Młodzież w ideologii i praktyce komunizmu*, red. D. Magier, Lublin 2016, s. 283–295; B. Noszczak, *Solidarność poznańskich. Komitet Studenckiej Pomocy dla Więźniów Politycznych i jego kontynuacja w postaci akcji „rodzin zastępczych” (1956–1959)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 2, s. 80–120; D. Zamiatała, *Zakony męskie...*, t. 2, s. 52. O kontaktach o. Białka z abp. Baraniakiem zob. też m.in. Informacja z 5 III 1958 r. [w:] M. Jędraszewski, *Teczki na Baraniaka. Kalendarium działań SB*, t. 2, Poznań 2009, s. 42–43.

sami to wszystko robić. Raczej wzorując się na dawnej organizacji wincentyńskiej, mają oni dobierać sobie ludzi, którzy w ich imieniu będą tą działalność rozwijać. [...] Instrukcja Kurii Poznańskiej zaleca, by raz na miesiąc zbierał się aktyw charytatywny, gdzie po stosownym przemówieniu składane będą sprawozdania z działalności i nakreślony będzie program na najbliższy okres. Podczas konferencji o. Białek w swym wystąpieniu naświetlił w sposób ostry i nieobiektywny [*sic!*] rzekome trudne warunki więźniów, domagając się zwiększonej pomocy dla nich”¹⁴.

W październiku 1958 r. o. Białek był aktywny także w środowisku poznańskiego Oddziału Związku Inwalidów Wojennych. Zorganizował m.in. pielgrzymkę na Jasną Górę, za co został ukarany przez kolegium karno-administracyjne grzywną w wysokości 1500 zł. Od tego wyroku się odwołał i w efekcie zmniejszono mu karę do 250 zł¹⁵.

Jak już wspomniano, w 1959 r. został aresztowany po raz drugi pod zarzutem nielegalnej pomocy więźniom politycznym i chociaż wykazał, że działalność nie była nielegalna, 1 kwietnia 1960 r. skazano go na osiem miesięcy więzienia. Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał go za posiadanie i rozpowszechnianie druków o treści antypaństwowej oraz zorganizowanie Studenckiego Komitetu Pomocy Więźniom Politycznym, mimo że komitet w latach 1956–1957 działał jawnie. Na rozprawę, która toczyła się od lutego do kwietnia 1960 r., z więzienia przy ul. Młyńskiej do siedziby sądu przy al. Marcinkowskiego ksiądz był prowadzony w sutannie, zakuty w kajdanki. Cały wyrok odsiedział. W tym czasie, mimo że sam był więźniem, nawet tam organizował pomoc dla rodzin współwięźniów¹⁶.

Misje

Od czasu święceń kapłańskich o. Białek był przede wszystkim misjonarzem ludowym i jego największą radością były misje. Do zakonu jezuitów wstąpił, by pojechać z polską misją do Rodezji Północnej (obecnie – Zambia). Rozumiał, że misje są jedną z najważniejszych dziedzin działalności Kościoła. Po wojnie wielokrotnie starał się o pozwolenie na wyjazd do Rodezji Północnej, jednak władze PRL nigdy mu go nie wydały. W 1960 r. komisja lekarska stwierdziła u niego 63 proc. inwalidztwa wojennego i wyjazd nie wchodził

¹⁴ AIPN, 0445/119, Informacja dot[ycząca] działalności kleru katolickiego, Warszawa, 31 VI 1958 r. [brak podpisu], k. 283–292, zob. też m.in. *Instrukcja w sprawie duszpasterstwa dobroczynności*, 24 XII 1957 r., „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 1958, nr 1, s. 14; zob. też m.in. „*Ojczyzna Obrońcy Swemu*”. *Weterani i kombataneci jako problem społeczny i polityczny w Polsce w XX wieku*, red. M. Kornat, M. Kruszyński, T. Osiński, Lublin 2017; M. Korejwo, *Związek Bojowników o Wolność i Demokrację na Warmii i Mazurach w latach 1949–1990*, Olsztyn–Białystok–Warszawa 2017.

¹⁵ AIPN Po, 06/67/125/1, Notatka informacyjna mjr. K. Modelskiego, naczelnika Wydziału III WUdsBP w Poznaniu, dotycząca przeciwdziałania przeciwko wrogim wystąpieniom kleru katolickiego, Poznań, 19 III 1959 r., k. 123–126.

¹⁶ AIPN, 0296/169, t. 3, Sprawozdanie kwartalne ppłk. Kazimierza Kwoлика, naczelnika Wydziału III SB KW MO w Poznaniu, za I kwartał 1960 r., 6 IV 1960 r., k. 2–16; ATJW, 572, t. 1, Załącznik do punktu 9. kwestionariusza bez nazwy i daty (jak wynika z treści, ok. 1971–1972), b.p.; F. Paluszkiewicz, *Dla innych...*, s. 62–67; E. Wosicka, *Księżulo...*

już w rachubę. Od 1960 r. zatem ks. Białek był rekolekcjonistą u oo. jezuitów w Toruniu, w 1962 r. przeniesiono go do Kalisza.

17 grudnia 1960 r. – po złożeniu egzaminu dyplomowego z wynikiem bardzo dobrym – otrzymał dyplom ukończenia studiów wyższych i uzyskał tytuł magistra antropologii.

W tym czasie zajął się organizowaniem pomocy materialnej dla rozsianych po całym świecie polskich misjonarzy i ich podopiecznych. W Poznaniu zorganizował wielkie biuro pomocy misjom i patronował akcji wysyłania paczek z żywnością i odzieżą oraz sprzętem medycznym. Transporty z darami odchodziły z poznańskiego klasztoru księży Jezuitów i z kaliskiego klasztoru sióstr Nazaretanek, gdzie znajdowały się punkty pakowania. Ośrodek kierowany przez o. Białka w Poznaniu w 1976 r. wysłał np. pomoc materialną do ośmiu krajów Afryki, a także do Indonezji i Nowej Gwinei. W Poznaniu pomocą służyli m.in. członkowie sekcji Turystycznej Klubu Inteligencji Katolickiej, której przewodniczącą była ówczesna kierowniczka biblioteki KIK Jolanta Łuczak, żona Jana Łuczaka. Oboje zdobywali doświadczenia we wspomnianym wcześniej Studenckim Komitecie Pomocy Więźniom Politycznym w latach 1956–1959. Środki na paczki dla chrześcijan na Dalekim Wschodzie pochodziły ze składek KIK, a same paczki przygotowywano w mieszkaniu państwa Łuczaków. Częstym miejscem spotkań tej sekcji KIK był również dom zakonny oo. jezuitów przy ul. Szewskiej 13¹⁷. Środki pozyskiwał też sam o. Białek, który na zaproszenia księży niemal co niedzielę odwiedzał różne zakątki Polski. Opowiadał wiernym o niezwykle trudnych warunkach życia i pracy na misjach, a ludzie chętnie przekazywali ofiary. Wygłaszał prelekcje w seminariach duchownych, w nowicjatch i zgromadzeniach zakonnych, wszędzie zachęcając do wyjazdu na misje. Rozprowadzał materiały misyjne, wyświetlał filmy i przezroczka, m.in. własne z krótkiego pobytu w Zambii, pisywał artykuły o misjach i udzielał wywiadów do pism misyjnych, wydał też książkę pt. *Jezuici polscy w Misji Zambeskiej* o początkach jezuickiej misji w Zambezi i udziale w niej Polaków. Propagował miesięczne nabożeństwa misyjne. Był jednym z inicjatorów przywrócenia w Polsce Niedzieli Misyjnej oraz twórcą Katolickiego Ośrodka Pomocy przy Komisji Misyjnej Archidiecezji Poznańskiej w 1974 r.¹⁸

Ojciec Białek był nieprzerwanie inwigilowany, a funkcjonariusze szukali pretekstu, aby przerwać jego duszpastersko-charytatywną działalność. Większość dokumentów z tego okresu zniszczono: np. założoną 28 grudnia 1963 r. teczkę ewidencji obserwacyjnej o. Białka, noszącą kryptonim „Życzliwy”, o nr. archiwalnym 5152/II, która liczyła 131 kart, czy sprawę śledczą 2Ds.27/70 (nr archiwalny 142442/III) prowadzoną od 9 czerwca 1970 r. do 24 października 1971 r. wobec sześciu osób, w tym wobec o. Biał-

¹⁷ K. Białecki, *Klub Inteligencji Katolickiej w Poznaniu w latach 1956–1991*, Poznań 2012, s. 97, 126.

¹⁸ A. Andrzejczak, *Sługa ewangelizacji misyjnej*, „Misyjne Drogi” 1984, nr 3, s. 37; K. Białecki, *Klub Inteligencji Katolickiej w Poznaniu...*, s. 181; C. Białek, *Jezuici polscy w Misji Zambeskiej*, Warszawa 1980; Białek Czesław [w:] *Leksykon duchowieństwa...; Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*; L. Sobala, Białek Czesław [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 2, s. 36–37; E. Wosicka, *Żył wśród nas. 25 rocznica śmierci ks. Czesława Białka, SJ*, „Przewodnik Katolicki” 2009, nr 10; D. Zamiatła, *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, t. 2: *Działalność duszpasterska...*, s. 261.

ka, dotyczącą nielegalnego handlu dewizami, której akta liczyły 34 karty. Z zapisów w dzienniku archiwalnym spraw ewidencji operacyjnej o sygnaturze II KW MO Poznań i inwentarzu akt przekazanych z Kalisza do Archiwum KW MO Poznań o sygnaturze archiwalnej 1134/II wiadomo, że przez 21 lat – od 14 grudnia 1963 r. do 20 kwietnia 1984 r. – prowadzono przeciwko o. Białkowi sprawę ewidencji operacyjnej, kontrolując go i w Kaliszu, i w Poznaniu¹⁹.

Jego odważne kazania – bardzo często nawiązujące do konkretnych sytuacji, jakie właśnie wydarzyły się w miejscowości, w której był rekolekcjonistą – skupiały wielu słuchaczy. Ich manifestacyjna obecność podczas uroczystości kościelnych, zwłaszcza w okresie Wielkiej Nowenny Narodu przed Milenium Chrztu Polski w 1966 r., była też wyrazem oporu wobec komunistycznej władzy. Odważna publiczna krytyka działań władz narażała jednak o. Białka na szykany. Między innymi 29 maja 1963 r. funkcjonariusze bezpieczeństwa przeprowadzili z nim tzw. rozmowę profilaktyczno-ostrzegawczą w Szczecinku z powodu „wrogich wystąpień z amfony”. Pisali później, że „od 1961 r. na kazaniach misyjnych w niewłaściwym świetle przedstawia sytuację kościoła katolickiego w PRL i kraj[ach] socjalist[ycznych], neguje ustrój PRL, walczy z ustawą o laicyzacji i dopuszcz[alności] przeryw[ania] ciąży”²⁰. 25 czerwca 1965 r. w kościele oo. Jezuitów w Poznaniu podczas uroczystości ku czci Serca Jezusowego z udziałem abp. Antoniego Baraniaka o. Białek piętnował popieraną przez komunistów aborcję, będącą masowym mordowaniem nienarodzonych dzieci, mówił o oddaniu się „Sercu Jezusowemu” w 1920 r. w chwili najazdu bolszewików na Polskę. Wspominał też o próbie likwidacji przez władze komunistyczne figury Matki Boskiej w Koninie oraz o zakazach urządzania tradycyjnych procesji na ulicach tego miasta²¹.

21 sierpnia 1966 r. w Rostkowie k. Przasnysza uczestniczył w inauguracji Roku św. Stanisława Kostki – patrona młodzieży tam urodzonego. W tym samym czasie, kiedy odbywały się uroczystości kościelne, władze państwowe zorganizowały dożynki i wymusiły na nich obecność młodzieży. Ojciec Białek wygłosił wtedy kazanie, w którym skrytykował lokalne władze państwowe za utrudnianie młodzieży uczestniczenia w uroczystościach kościelnych. Niecałe trzy miesiące później, już w Poznaniu, 11 listopada 1966 r. został aresztowany, jak sam później pisał, „za mówienie prawdy w roku milenijnym podczas kazań i różnych wystąpień na uroczystościach”²². Najpierw przetrzymywany był w poznańskim więzieniu, 29 listopada 1966 r. przewieziono go do więzienia w Warszawie na Mokotowie przy ul. Rakowieckiej i umieszczono w izolacyjnym pawilonie śledczym. Dopiero 13 lutego 1967 r. przedstawiono mu zarzuty: naruszenie art. 22 mkk w kazaniu w Rostkowie

¹⁹ L. Sobala, *Ojciec Czesław Białek (TJ) w aktach aparatu represji...*, s. 231–232.

²⁰ AIPN, karta EOK-6/63, Białek Czesław, nr rejestracyjny 25529, 10 XII 1963 r., b.p.

²¹ Informacja dotycząca działalności kleru katolickiego na terenie województwa poznańskiego, 14 VII 1965 r. [w:] M. Jędraszewski, *Teczki na Baraniaka...*, s. 277, zob. też m.in. E. Wojcieszek, *Działalność ks. proboszcza Antoniego Łassy w Koninie w latach 1980–1981. Szkic do portretu* [w:] *Solidarność 1980–1981 w kraju i w Wielkopolsce*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2016, s. 258–272.

²² ATJW, 572, t. 1, Załącznik do punktu 9. kwestionariusza bez nazwy i daty (jak wynika z treści, ok. 1971–1972), b.p.

(rozpowszechnianie fałszywych wiadomości). Sąd skazał o. Białka na karę dziesięciu miesięcy więzienia i 250 zł kosztów procesowych. Karę odbył w całości, wyszedł na wolność 6 stycznia 1968 r. i w tym samym dniu, jak donosili inwigilujący go funkcjonariusze SB, wygłosił kazanie „o wrogiej treści skierowanej przeciwko PRL”. Ojciec Białek był wielkim patriotą i walczył z zakłamywaniem polskiej historii. Jego odważne kazania gromadziły rzesze wiernych. Mimo represji nie rezygnował też z działalności dobroczynnej i spieszenia z pomocą tym, którzy jej potrzebują zarówno w więzieniach, jak i poza nimi, zarówno w kraju, jak i za granicą. Kolejne rozmowy ostrzegawcze (np. 27 lutego 1968 r., 16 maja 1969 r.) i skargi władz na o. Białka kierowane do jego przełożonych nie zmieniały jego postawy – ewangelizowania i służenia bliźnim.

Podczas odbywania ostatniej kary więzienia rozczytywał się w książkach z więziennej biblioteki, przygotowywał się bowiem do egzaminu z... filozofii marksistowskiej, który musiał zdać w związku z otwarciem przewodu doktorskiego w dziedzinie antropologii. Promotorem o. Białka był uczeń zmarłego w 1965 r. sławnego profesora antropologii Jana Czekanowskiego – prof. Franciszek Wokroj – który prowadził m.in. badania antropometryczne studentów Uniwersytetu Poznańskiego, badania licealistów z Wielkopolski oraz Pomorza i Kujaw. Wykształcił on jedenastu doktorów antropologii, w tym dr. o. Czesława Białka TJ, który pod jego kierunkiem przygotował rozprawę pt. *Typy konstytucjonalne wśród młodzieży wielkopolskiej w okresie dojrzewania*²³. Pracę doktorską o. Białek obronił w 1973 r. na UAM. Był już wtedy inwalidą bez nogi, gdyż pobyt w warunkach więziennych nadwerężył jego zdrowie i w 1971 r. przeszedł amputację. W wyniku powikłań pooperacyjnych nastąpiło porażenie w dolnej połowie ciała. Od 1974 r. poruszał się na wózku inwalidzkim, ale nadal prowadził działalność duszpasterską oraz akcję na rzecz pomocy głodującym narodom świata²⁴.

Współpraca ze środowiskami opozycyjnymi 1977–1984

W 1970 r. o. Białek został ponownie przeniesiony z Kalisza do klasztoru oo. Jezuitów w Poznaniu. Należał do cenionych duszpasterzy akademickich²⁵. W tym okresie postępował proces przechodzenia od oporu społecznego wobec komunistów do zorganizowanej opozycji politycznej. Jedną z pierwszych opozycyjnych organizacji był Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO). Punkt konsultacyjno-informacyjny ROPCiO w Poznaniu był aktywny już od czerwca 1977 r., a od połowy 1978 r. w Kaliszu. Ludzie związani z ROPCiO oficjalnie działali w duszpasterstwie pod patronatem oo. jezuitów w Kaliszu.

²³ A. Malinowski, *Profesor Franciszek Wokroj (1906–1991)*, „Przegląd Antropologiczny” 1993, t. 56, z. 1–2, s. 3–4; A. Pietrowicz, „Ochrona” Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu przez Służbę Bezpieczeństwa w latach 1970–1979 w świetle materiałów operacyjnych do sprawy obiektowej „Collegium” [w:] *Stłamszona nauka? Inwigilacja środowisk akademickich i naukowych przez aparat bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku*, red. P. Franaszek, Warszawa 2010, s. 11–48.

²⁴ ATJW, 572, t. 1, Załącznik do punktu 9. kwestionariusza bez nazwy i daty (jak wynika z treści, ok. 1971–1972), b.p.; F. Paluszkiewicz, *Dla innych...*, s. 67–73.

²⁵ D. Zamiatała, *Zakony męskie...*, t. 2, s. 154–155.

Istniały tam Kluby Refleksji Obywatelskiej, odbywały się wykłady, prelekcje i dyskusje. Organizowano manifestacje i uroczystości patriotyczne, wydawano nielegalne czasopisma i konspiracyjnie je kolportowano. Funkcjonowało też Biuro Pomocy Społecznej²⁶.

W Wielkopolsce istniały dwa ośrodki działania ROPCiO. Jeden w Poznaniu – jego organizatorem był Restytut Staniewicz. Drugi – w Kaliszu, gdzie aktywność organizacji była wyjątkowo duża. Tam przywódcami byli Antoni Pietkiewicz i Tadeusz Wolf – obaj związani z kaliskim klasztorem oo. Jezuitów, któremu patronował o. Stefan Dzierżek, przyjaciel o. Czesława Białka.

Wkrótce, podczas „karnawału Solidarności” od września 1980 r. do 13 grudnia 1981 r., pojawiło się wiele niezależnych, społecznych inicjatyw. Patronował temu legalny NSZZ „Solidarność”. Ojciec Białek włączył się w wir wydarzeń, wygłaszając płomienne kazania podczas nabożeństw oraz uczestnicząc w patriotycznych uroczystościach.

Przy NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska powstało wtedy m.in. Koło Kombatantów NSZZ „Solidarność”. Zrzeszało ono w swych szeregach uczestników walk o niepodległość, kombatantów, inwalidów wojennych, prześladowanych i więzionych za swą patriotyczną postawę, którzy, jak pisano, „ofiarną służbą i osobistym poświęceniem torowali drogę do wolnej Polski”. 3 maja 1981 r. o. Czesław Białek otrzymał legitymację nr 263/Pozn.67 Koła Kombatantów NSZZ „Solidarność” w Poznaniu. Jak wcześniej wspomniano, działał m.in. w środowisku inwalidów wojennych, które 14 września 1980 r. w hołdzie Królowej Korony Polskiej ufundowało specjalne wotum wdzięczności, przekazane na Jasną Górę. W środowiskach mających kontakt z o. Białkiem, podobnie jak w 1956 r., realnego kształtu zaczynała nabierać znana od 1905 r. idea „Patronatu” nad więźniami politycznymi²⁷.

W Poznaniu i Wielkopolsce najważniejszym wydarzeniem tamtych dni było wzniesienie i uroczyste odsłonięcie pomnika Poznańskiego Czerwca '56. Od masakry robotników w Poznaniu w 1956 r. mijało wtedy 25 lat i przez ten czas pamięć o tych wydarzeniach nie funkcjonowała w świadomości historycznej Polaków, gdyż cenzura blokowała wszelkie informacje na ten temat. Żyła jednak pamięć w kręgach rodzinnych i przyjacielskich. Co roku zamawiano intencje mszalne za dusze zabitych wtedy robotników. Na zebraniu przedstawicieli Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego (MKZ) Wielkopolski NSZZ „Solidarność” w dniu 10 października 1980 r. obecni z aplauzem przyjęli propozycję

²⁶ B. Czuma, *Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela*, <http://www.czuma.pl/public/ropcio.html>, dostęp 7 VII 2018 r.

²⁷ ATJW, 572, t. 1, Legitymacja, Gdańsk, 10 XII 1981 r., b.p.; AIPN, 1585/16801, Ocena sytuacji operacyjno-politycznej województwa poznańskiego za okres 15.02–15.03.1981 r., Poznań, 20 III 1981 r., k. 56–66; AIPN Po, 06/224/12/1, Informacja SB o sprawie „Patronatu”, 12 XII 1981 r., k. 164–165; AIPN Po, 06/224/12/2, Informacja o Kole Kombatantów NSZZ „Solidarność”, styczeń 1982 r., k. 89; L. Sobala, *Ojciec Czesław Białek (TJ) w aktach aparatu represji...*, s. 233. Dzieje Stowarzyszenia Penitencjarnego „Patronat” sięgają czasów rewolucji 1905 r. na ziemiach polskich pod zaborami. Pracę kontynuowano w okresie II RP i w GG podczas okupacji do 1941 r., odkąd jego zadania przejęła Rada Główna Opiekuńcza, por. m.in. Z. Zbyszewska, *Ministerstwo polskiej biedy. Z dziejów Towarzystwa Opieki nad Więźniami w Warszawie 1909–1944*, Warszawa 1983.

wzniesienia pomnika ofiar Czerwca. Ojciec Białek był honorowym członkiem Komitetu Organizacyjnego Obchodów Poznańskiego Czerwca²⁸.

W okresie „karnawału Solidarności” częste były meldunki funkcjonariuszy SB o sytuacji w Wielkopolsce i rozwoju działań na rzecz obrony więzionych za przekonania. W tych materiałach nie zabrakło też nazwiska o. Białka²⁹.

Po wprowadzeniu stanu wojennego funkcjonariusze SB meldowali: „Nieoficjalnie, bądź w głęboko zakamuflowany sposób, część kleru udziela zdecydowanego poparcia bądź pomocy podziemiu »Solidarności«. Z rozpoznania wynika, że dotyczy to przede wszystkim na naszym terenie ośrodków duszpasterstwa akademickiego i kongregacji Jezuitów. Wznoszone intencje za pomordowanych, więzionych itp. oraz operowanie demagogicznymi terminami – naród, Ojczyzna, patriotyzm – sprzyja utrzymywaniu się postaw oportunistycznych części wiernych”³⁰.

Ojciec Białek w czasie stanu wojennego kontynuował dotychczasową działalność re-kolekcjonisty. Był prelegentem w poznańskim KIK. Wszędzie głosił kazania, w których piętnował działania władz. W piśmie z 3 kwietnia 1982 r., będącym informacją Wydziału Organizacyjnego KC PZPR o niektórych przejawach aktualnej działalności kleru, pisano: „Kalisz. Misjonarz o. Białek podczas kazania nawoływał, aby nie wierzyć temu, co mówi w TV, radiu i co pisze prasa. Kłamstwo opanowało wszystko, a w kraju panuje wielka obłuda”³¹.

Był zbulwersowany wiadomością o zabiciu Piotra Majchrzaka w maju 1982 r. Później relacjonował to następująco: „Grupa podpitych chuliganów chciała się dostać do lokalu, ale portier ich wypuścił i wezwał milicję. Za milicją przyjechał samochód z ZOMO. Zomowcy w biegu wyskakiwali z samochodu i atakowali każdego, kto im się nawinął. Właśnie szedł na pobliski przystanek tramwajowy wracający do domu 19-letni chłopak, Piotr Majchrzak, bardzo religijny młodzieniec (ministrant, codziennie chodził do kościoła), który zamierzał wstąpić do seminarium duchownego. Kiedy i jego zaatakowali zomowcy, Piotr, nie chcąc bez racji oberwać, zaczął uciekać w kierunku kościoła Najświętszego Zbawiciela na ul. Fredry. Niestety, drzwi po wieczornym nabożeństwie były zamknięte. Zomowcy dopadli go na schodach i tak zbili pałami po głowie, że mózg mu wypłynął no-

²⁸ E.R. Dabertowa, M. Lenartowski, *Pomnik Poznańskiego Czerwca 1956. Symbol pamięci i sprzeciwu*, Poznań 1996, s. 11–17; P. Grzelczak, *Plac Adama Mickiewicza w latach 1945–1989. Historia polityczna*, http://trakt.poznan.pl/wp-content/uploads/2016/06/9_Plac_Adama_Mickiewicza_w_Poznaniu_w_latach_1945-89_Historia_polityczna.pdf, dostęp 10 XI 2017 r.; E. Najwer, *Krajobraz po szoku. Wspomnienia (nie)kontrolowane 1981–1982*, Poznań 2017, s. 351; L. Sobala, *Białek Czesław [w:] Encyklopedia Solidarności...*, t. 2, s. 36–37.

²⁹ AIPN, 1585/16801, Ocena sytuacji operacyjno-politycznej województwa poznańskiego za okres 15.02–15.03. 1981 r., Poznań, 20 III 2981 r., k. 56–66; AIPN Po, 06/224/12/1, Informacja SB o sprawie „Patronatu”, 12 XII 1981 r., k. 164–165; AIPN Po, 06/224/12/2, Informacja o Kole Kombatantów NSZZ „Solidarność”, styczeń 1982, k. 89; L. Sobala, *Ojciec Czesław Białek (TJ) w aktach aparatu represji...*, s. 233.

³⁰ AIPN, 1585/16801, Ocena sytuacji operacyjno-politycznej w maju 1982 r. województwa poznańskiego, k. 235–246.

³¹ Dokument nr 6, Wydział Organizacyjny KC PZPR, Niektóre przejawy aktualnej działalności kleru, 3 IV 1982 r. [w:] *Kościół w stanie wojennym. Wybór dokumentów z Archiwum Akt Nowych*, wybór i oprac. T. Krawczak, C. Wilanowski, Warszawa 2008, s. 44–49; zob. też m.in. K. Białecki, *Klub Inteligencji Katolickiej...*, s. 297.

sem. Zabrano go do szpitala, gdzie po jakimś czasie lekarze stwierdzili zgon. Przyszedł potem funkcjonariusz MO do matki i powiedział: Nie radzę pani składać zaskarżenia na to całe wydarzenie. Ma pani męża i drugiego syna i jeśli pani nie chce, żeby z nimi zrobili to samo, to niech pani lepiej siedzi cicho. Pismo zagraniczne »Times« podało krótką wzmiankę o tym wydarzeniu bez wymieniania nazwiska. »Trybuna Ludu« zamieściła artykuł, w którym twierdziła, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie wie wcale o takim fakcie. Kłamią więc na każdym kroku!»³².

13 czerwca 1982 r., kiedy o. Białek, siedząc na wózku inwalidzkim, podjechał i modlił się pod pomnikiem Ofiar Czerwca 1956 w porze przedpołudniowej, na placu było pusto. Nagle zagrodziło mu drogę kilku milicjantów i oświadczyło, że dalej już nie może jechać. Na pytanie, jak długo potrwa ów stan, milicjanci odpowiedzieli, że taki mają rozkaz. A na pytanie jakiegoś oficera, o co chodzi, powiedział: „Chodzi o to, [...] że w zeszłym roku jako członek Komitetu Honorowego brałem udział w uroczystym poświęceniu Pomnika i stałem tu w pierwszym rzędzie z przedstawicielami najwyższych władz państwowych i kościelnych. Dzisiaj przyjechałem pod Pomnik, żeby pomodlić się, i nie chcą mnie dopuścić. Podoficer odezwał się głośno: »Proszę księdza, to, że my tu stoimy – to jest wielkie nieporozumienie!«»³³. W rocznicę Czerwca milicjanci nie przeszkadzali. Kiedy 28 czerwca 1982 r. ks. Białek przyjechał ponownie pod pomnik, by się pomodlić, w ciszy i skupieniu stało tam już kilkadziesiąt osób. Podjechał do stóp pomnika, modlił się kilka minut, a następnie pojechał pod tablicę upamiętniającą Romka Strzałkowskiego i wrócił do klasztoru³⁴.

W październiku 1982 r., kiedy Kościół w Polsce obchodził uroczystości związane z kanonizacją o. Maksymiliana Kolbego, władze opiniowały wystąpienia o. Białka następująco: „W niektórych kazaniach w nawiązaniu do martyrologii M[aksymiliana] Kolbego dokonano porównań między sytuacją obecną i warunkami okupacji hitlerowskiej. Jezuita ks. dr Czesław Białek w kazaniu w kościele pw. św. Mikołaja w Krobi (woj. leszczyńskie) mówił »Polacy na rozkaz występują przeciwko Polakom, biją ich, katują i zabijają«. Oddziały ZOMO określił jako »półludzi«, stwierdził, że ktoś porównał ZOMO do gestapo, ale porównanie to nie jest, jego zdaniem, zbyt trafne. ZOMO jest jeszcze gorsze, ponieważ gestapo nie zabijało swoich, ZOMO natomiast zabija swoich współpracowników, rodaków, Polaków»³⁵.

Ksiądz Białek do parafii w Krobi pojechał 10 października 1982 r. z kazaniem na temat pomocy krajom misyjnym. Omawiając sytuację w tych krajach, postawił do rozważania kwestię: „czy w obecnych warunkach możemy tę akcję prowadzić dalej?”. Tu krótko scharakteryzował sytuację w Polsce. Mówił, że utrzymywanie stanu wojennego kosztuje setki

³² ATJW, 357, t. 4, Pismo o. Czesława Białka do Przesejnej Kurii Metropolitalnej w Poznaniu, 19 II 1983 r., k. 1–14.

³³ *Ibidem*.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ Dokument nr 31, Wydział Organizacyjny KC PZPR, Niektóre przejawy aktualnej działalności kleru, 16 X 1982 r. [w:] *Kościół w stanie wojennym...*, s. 157–159; zob. też: Fot. 2. Meldunek operacyjny z 21 X 1982 r. w związku z misjami prowadzonymi przez o. Czesława Białka w Krobi (woj. leszczyńskie) [w:] L. Sobala, *Ojciec Czesław Białek (TJ) w aktach aparatu represji...*, s. 236.

miliardów złotych, gospodarka gwałtownie podupadła, że są wielkie trudności z nabywaniem różnych artykułów, że ceny idą w górę, a po nowym roku zapowiadają jeszcze większą podwyżkę różnych opłat. Stwierdził też, że niektórzy przedstawiciele władz, zamiast troszczyć się o poprawę warunków życia ludności, interesują się bardziej wyrzucaniem krzyży ze szkół. Pytał: „Czy w takich warunkach można mówić o pomocy dla innych narodów, będących nawet w dziesięciokrotnie czy więcej gorszym położeniu od nas. A jednak Polacy mają dużo zrozumienia dla tych, co znaleźli się w skrajnej potrzebie, i potrafią się zdobyć na ofiarną pomoc dla nich”³⁶. Dla potwierdzenia tej tezy przytoczył dane na temat apelu Solidarności jesienią 1980 r. o pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi we Włoszech. PCK zebrał wtedy tak olbrzymie ilości ciepłej odzieży, koców, śpiworów, namiotów, że zabrakło magazynów w Warszawie i wynajęto olbrzymią halę w Łodzi. Ojciec Białek wspominał, że o tej polskiej akcji pomocy dla Włoch pisały nawet czasopisma niemieckie, np. „Die Katholischen Missionen” 1981, nr 11–12³⁷.

Nie zważając na zagrożenie aresztowaniem, jawnie zaangażował się w pomoc osobom represjonowanym. Jak wielu jezuitów w całej Polsce odwiedzał internowanych w ośrodkach odosobnienia³⁸. Wraz z ojcem superiorem oraz miejscowym proboszczem ks. Aleksandrem Smędzikiem wybrali się do ośrodka dla internowanych kobiet w Gołdapi, wśród których były także internowane z Wielkopolski. Zastępca naczelnika pozwolił im na odwiedzin. Ojciec Białek odprawił tam mszę świętą i trzykrotnie przemawiał. Przy odejściu internowane kobiety urządziły duchownym serdeczną owację. Na temat tej wizyty ukazał się krytyczny artykuł w „Gazecie Współczesnej” – lokalnej gazecie białostockiej, w której padł argument, że w mieście nigdy dotąd nie było takich manifestacji z powodu przybycia osób duchownych. Zarzucano też ks. proboszczowi z Gołdapi, że osobiście przewodniczył śpiewom, „nawet o charakterze przeciwpamiętnym”.

31 marca 1982 r., w Wielką Środę, o. Białek wraz z o. Honoriuszem Kowalczykiem OP próbowali odwiedzić internowanych w Gębarzewie koło Gniezna, by przeprowadzić rekollekcje wielkopostne, o co prosili internowani. Ojca Honoriusza wpuszczono, ale tylko do biur administracji więzienia, skąd powrócił po dwóch godzinach bezowocnych dyskusji z naczelnikiem, który tłumaczył, że szef SB w Poznaniu wydał zakaz przeprowadzenia rekollekcji. Ojciec Białek powtórnie zażądał rozmowy z władzami więzienia. Po półgodzinnym oczekiwaniu przy bramie wyszedł do niego jeden z tzw. wychowawców i w imieniu naczelnika oświadczył, że widzenie się ojców z internowanymi nie może dojść do skutku „ze względów od naczelnika niezależnych”. W związku z tym duchowni odwiedzili tylko internowanych przebywających w szpitalu w Gnieźnie. Później o. Białek wielokrotnie odwiedzał internowanych we wszystkich szpitalach Gniezna.

³⁶ ATJW, 357, t. 4, Pismo o. Czesława Białka do Prześwieconej Kurii Metropolitalnej w Poznaniu, 19 II 1983 r., k. 1–14.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ AIPN Po, 06/224/12/2, Informacja o pobycie o. Białka w Gębarzewie i Gołdapi, styczeń 1982, k. 213; W. Polak, S. Galij-Skarbińska, *Wspieranie oporu społecznego przeciwko komunizmowi przez jezuitów w okresie stanu wojennego i w latach następnych – z perspektywy Torunia i Polski*, „Studia Bobolanum” 2015, nr 1, s. 115–135.

9 listopada 1982 r. o. Białek odwiedził poznaniaków internowanych w obozie w Kwidzynie, przeniesionych tam z Gębarkowa w lipcu 1982 r. W Kwidzynie 14 sierpnia 1982 r., w wigilię święta Wniebowzięcia NMP, przy pomocy ZOMO przeprowadzono tam masakrę więźniów³⁹. Na temat swej listopadowej wizyty w Kwidzynie o. Białek pisał: „Komendant Ośrodka, [Juliusz] Pobłocki, nie pozwolił na odwiedziny internowanych, uzasadniając to tym, że nie mam pozwolenia szefa SB w Olsztynie. Dowiedziałem się nieco później, że nie dopuścił on do internowanych także biskupa Mariana Przykuckiego ani biskupa [Jana] Obląka, ani wielu innych księży. Odwiedzałem tylko tych internowanych, którzy przebywali w szpitalach w Kwidzynie i w sąsiednich Prabutach. Władze państwowe, mimo zapewnień i porozumień w tej sprawie, utrudniały i ograniczały spełnianie posług duszpasterskich pośród internowanych”⁴⁰.

W rozmowie z urzędnikiem ds. wyznań, nawiązując do pobicia internowanych w Kwidzynie w sierpniu 1982 r., o. Białek stwierdził: „Zbrodnie zawsze się zdarzały, ale to jest tragedią naszych czasów, że dzieją się bezkarnie i nikogo nie pociąga się za nie do odpowiedzialności”⁴¹.

Organizował dla internowanych i ich rodzin pomoc materialną. O jego aktywnym zainteresowaniu tą sprawą świadczą dokumenty zachowane w Archiwum Towarzystwa Jezusowego w Warszawie. Między innymi znajduje się tam maszynopis pt. *Lista internowanych – Wielkopolska* z „odznaczeniem” niektórych wymienionych tam osób oraz ręcznie sporządzona tabela pt. *Obóz internowanych Z.K. Kwidzyn 82-500 Kwidzyn, ul. Lotnicza 1*. W poszczególnych rubrykach zapisano tam informacje dotyczące każdego z osadzonych: nazwisko i imię, region, funkcja związkowa – zakład pracy, adres zamieszkania, okres przebywania i adnotacje w uwagach, np. o zwolnieniu. Do tego wykazu załączono kartkę z informacją o stanie obozu w Kwidzynie na 2 grudnia 1982 r.⁴²

Ojciec Białek udzielał pomocy duchowej i materialnej. Zorganizował także bank bezpłatnych lekarstw przy jezuickim kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa i Matki Boskiej Pocieszenia w Poznaniu przy ul. Szewskiej w Poznaniu, korzystało z niego wielu potrzebujących. W tym czasie o. Białek pomagał też w przewożeniu literatury religijnej do ZSRR⁴³.

Ojciec Białek inspirował do antykomunistycznych działań własnym zaangażowaniem. Cieszył się wielkim autorytetem. Musiał stanowić dla władz zagrożenie, skoro tego inwalidę

³⁹ ATJW, 572, t. 4, Pismo o. Czesława Białka do Prześwietnej Kurii Metropolitalnej w Poznaniu, 19 II 1983 r., k. 1–14. Po ucieczce jednego z internowanych w Kwidzynie – 14 VIII 1982 r. – powołano nowego komendanta więzienia: kpt. (w 1989 r.) Juliusza Pobłockiego, który doprowadził do brutalnej pacyfikacji internowanych. Szerzej na ten temat zob. m.in.: A. Golik, *Pacyfikacja [w:] Kwidzyn. W niewoli u brata mego... Stan wojenny. Wspomnienia. Refleksje. Oceny*, oprac. B.K. Gołąb, W. Kałudziński, Olsztyn 2005, s. 164–174; *Sprawa kwidzyńska. Internowanie, pobicie, proces 1982*, tekst K. Nawrocki, wybór i opracowanie materiałów ikonograficznych K. Lisiecki, współpraca T. Żuroch-Piechowski, Gdańsk–Kwidzyn 2012.

⁴⁰ ATJW, 572, t. 4, Pismo o. Czesława Białka do Prześwietnej Kurii Metropolitalnej w Poznaniu, 19 II 1983 r., k. 1–14.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² ATJW, 572, t. 1, *Lista internowanych – Wielkopolska*, 1–10, *Obóz internowanych Z.K. Kwidzyn 82-500 Kwidzyn ul. Lotnicza 1*; b.d. b.p.; E. Wosicka, *Księżulo...*, s. 17–18.

⁴³ E. Nawrot, *Białek Czesław...*, s. 12–13; L. Sobala, *Czesław Białek [w:] Encyklopedia Solidarności...*, s. 36–37; D. Zamiatała, *Zakony męskie...* t. 2, s. 67.

wojennego, człowieka, który z powodu kilkakrotnego pobytu w najcięższych więzieniach komunistycznych odniósł poważny uszczerbek na zdrowiu, ale niezłomnego w swym powołaniu, ponownie – od 20 lipca 1982 r. – objęto aktywnym zainteresowaniem Wydziału IV KW MO w Poznaniu w ramach Teczki Ewidencji Operacyjnej na Księdza (TEOK). Zakończono je 16 sierpnia 1984 r., już po śmierci o. Białka⁴⁴.

Zakończenie

Ojciec Czesław Białek TJ należał do duchownych niezwykłych, wiernych Bogu i ojczyźnie. Był wielkim patriotą, walczącym o wolną ojczyznę różnymi sposobami. W młodości brał udział w zbrojnej konspiracji niepodległościowej, ratował Żydów, współorganizował pomoc charytatywną dla więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych, uczestniczył w Powstaniu Warszawskim. Po wojnie, będąc zakonnikiem, kontynuował naukę zarówno w zakresie teologicznym, pozwalającym na otrzymanie święceń kapłańskich, jak w dziedzinie antropologii, gdzie otrzymał tytuł doktora nauk.

Jednocześnie prowadził aktywną działalność społeczną w różnych środowiskach, m.in. inwalidów wojennych, studentów, opozycji politycznej. Wielokrotnie aresztowany i więziony niezmordowanie zabiegał o realizację idei pomocy osadzonemu – nie tylko więźniom politycznym, ale także kryminalnym – widząc w tym metodę resocjalizacji i ewangelizacji. Był sumienny, pracowity i wytrwały, dużo wymagał od siebie i od innych. Cieszył się ogromnym szacunkiem i autorytetem. Jego pogrzeb 15 marca 1984 r. na cmentarzu na Miłostowie w Poznaniu zgromadził tłumy. Był księdzem charyzmatycznym – potrafił skupić wokół siebie wielu wolontariuszy, z którymi realizował posługę chrześcijańskiej dobroczynności. Jego niezłomność ewangelizowała i burzyła komunistyczny system wychowania ateistycznego. Z tego powodu był niewątpliwie księdzem groźnym dla władz komunistycznych.

⁴⁴ AIPN, Karty EOK-6/63, Białek Czesław, tam informacja: TEOK archiwum Wydziału „C” Poznań do nr. 11341/II.



Zdjęcie sygnalityczne o. Czesława Białka z więzienia, 1959.
Źródło: ze zbiorów IPN.



Ojciec Czesław Białek
z paulińskim zakonnikiem
podczas pielgrzymki
inwalidów wojennych
na Jasną Górę, 9 września
1979 r.

Źródło: ze zbiorów
Archiwum Prowincji
Wielkopolsko-Mazowieckiej
Towarzystwa Jezusowego
w Warszawie.



Ojciec Białek podczas kazania wygłaszanego w okresie legalnej „Solidarności”, 1981 r.
Źródło: ze zbiorów Archiwum Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego w Warszawie.



Ksiądz Czesław Białek, o. Ignacy Posadzy, ks. Zbigniew Szwarz wraz z siostrami misjonarkami przed I Kapitułą Generalną Zgromadzenia, Poznań-Morasko, 19 czerwca 1975 r.
Źródło: Archiwum Sióstr Misjonarek Chrystusa Króla.

Słowa kluczowe: ateizm, więzienie, działalność duszpasterska, dobroczynność, pomoc więźniom, konspiracja, funkcjonariusze bezpieczeństwa, urzędnik ds. wyznań, ewangelizacja, autorytet

Streszczenie

Ojciec Czesław Białek TJ urodził się 18 lipca 1920 r. w Warszawie. Mając 12 lat, wstąpił do niższego seminarium oo. jezuitów w Łęczycy, a w 1936 r. do nowicjatu Towarzystwa Jezusowego w Kaliszu, przeniesionego 12 sierpnia 1937 r. do Pińska. 31 lipca 1938 r. złożył wieczyste śluby ubóstwa, czystości i posłuszeństwa i jednocześnie kontynuował licealny program nauki. Po przekroczeniu całej polskiej granicy wschodniej przez oddziały Armii Czerwonej 17 września 1939 r. Czesław Białek po wielu perypetiach przedostał się do Warszawy. Brał udział w zbrojnej konspiracji niepodległościowej, ratował Żydów, współorganizował pomoc charytatywną dla więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych, uczestniczył w Powstaniu Warszawskim. Został ranny i później do końca życia był inwalidą. Po wojnie, będąc zakonnikiem, kontynuował naukę zarówno w zakresie teologicznym, pozwalającym na otrzymanie święceń kapłańskich, jak i w dziedzinie antropologii, gdzie otrzymał tytuł doktora nauk. Jednocześnie prowadził aktywną działalność społeczną w różnych środowiskach, m.in. inwalidów wojennych, studentów, których zainspirował do założenia Komitetu Pomocy dla Więźniów Politycznych, działającego w Poznaniu w latach 1956–1959. Od 1976 r. był w środowisku zorganizowanej opozycji politycznej, współpracował głównie z ROPCiO, a później z NSZZ „Solidarność”.

Wielokrotnie aresztowany i więziony, niezmordowanie zabiegał o realizację idei pomocy osadzonemu – nie tylko więźniom politycznym, ale także kryminalnym – widząc w tym sposób ich resocjalizacji i ewangelizacji. Służył pomocą, wychowywał i inspirował otoczenie zarówno w czasach Polskiego Października, jak i zmagając się z komunistami w okresie rządów Gomułki, a potem Gierka. Dla ludzi Solidarności był symbolem międzypokoleniowej ciągłości walki o niepodległą Polskę, był autorytetem. Mimo coraz większych problemów ze zdrowiem i nieustających szykan ze strony władz swą posługę kontynuował aż do śmierci w 1984 r. Jego niezłomność ewangelizowała i burzyła komunistyczny system wychowania ateistycznego.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

AIPN, 0445/119, Informacja dot. działalności kleru katolickiego

AIPN, 1585/16801, Ocena sytuacji operacyjno-politycznej województwa poznańskiego 1981–1982

AIPN, karta EOK-6/63, Białek Czesław, nr rejestracyjny 25529

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu

AIPN Po, 06/67/9

AIPN Po, 06/67/125/1

AIPN Po, 06/224/12/1

AIPN Po, 06/224/12/2

AIPN Po, 08/1677, t. 1, SOR „kryptonim „Hazardziści”

Archiwum Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego
ATJW, 572, O. Czesław Białek (TJ)

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Andrzejak A., *Sługa ewangelizacji misyjnej*, „Misyjne Drogi” 1984, nr 3.
- Instrukcja w sprawie duszpasterstwa dobroczynności*, 24 XII 1957 r., „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 1958, nr 1.
- Jędraszewski M., *Teczki na Baraniaka. Kalendarium działań SB*, t. 2, Poznań 2009.
- Kościół w stanie wojennym. Wybór dokumentów z Archiwum Akt Nowych*, wybór i oprac. T. Krawczak, C. Wilanowski, Warszawa 2008.
- Kubiak J., *Pamięci ojca dr. Czesława Białka w pierwszą rocznicę śmierci 9 marca 1985 r.* [w:] F. Paluszkiewicz, *Dla innych. Życie o. Czesława Białka*, Warszawa 2007.
- Najwer E., *Krajobraz po szoku. Wspomnienia (nie)kontrolowane 1981–1982*, Poznań 2017.
- Palestyńczyk S., *Nauczyciel* [w:] F. Paluszkiewicz, *Dla innych. Życie o. Czesława Białka*, Warszawa 2007.
- Relacja Ewy Kubiak i Małgorzaty Kubiak (żony i córki Juliana Kubiaka), 28 IX 2017 r.
- Relacja rodziny Edmunda Marona – lekarza, więźnia z Wronek, w zbiorach Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Poznaniu.
- Rostworowski T., *Hymn dziadowski dla Czesia* [w:] F. Paluszkiewicz, *Dla innych. Życie o. Czesława Białka*, Warszawa 2007.
- Śliwińska-Małachowska D. – pismo potwierdzające otrzymywanie środków finansowych z Kurii poznańskiej na pomoc dla więźniów, 31 X 2016 r., w zbiorach OBBH IPN w Poznaniu.
- Wosicka E., *Księżulo. Czesław Białek SI (1920–1984)*, „Nasza Rodzina” 1996, nr 6.
- Wosicka E., *Żył wśród nas. 25 rocznica śmierci ks. Czesława Białka, SJ*, „Przewodnik Katolicki” 2009, nr 10.

Opracowania

- Białecki K., *Klub Inteligencji Katolickiej w Poznaniu w latach 1956–1991*, Poznań 2012.
- Białek C., *Jezuici polscy w Misji Zambeskiej*, Warszawa 1980.
- Dabertowa E.R., Lenartowski M., *Pomnik Poznańskiego Czerwca 1956. Symbol pamięci i sprzeciwu*, Poznań 1996.
- Friszke A., *Między wojną a więzieniem 1945–1953. Młoda inteligencja katolicka*, Kraków 2015.
- Friszke A., *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994.
- Jankowiak S., *Przełomowy rok 1956* [w:] *Spółczesność PRL. 1956*, red. D. Skotarczak, S. Jankowiak, Poznań 2016.
- Jankowiak S., *Wielkopole w obliczu przemian politycznych 1956*, Poznań 2016.
- Korejwo M., *Związek Bojowników o Wolność i Demokrację na Warmii i Mazurach w latach 1949–1990*, Olsztyn–Białystok–Warszawa 2017.
- Maciołka M., „Byłem głodny...”, „Przewodnik Katolicki” 1978, nr 3 (15 I 1978).
- Maksimiuk D., *Rok 1956 w Polsce. Sądy, prokuratury, prawo karne*, Białystok 2016.
- Malinowski A., *Profesor Franciszek Wokroj (1906–1991)*, „Przegląd Antropologiczny” 1993, t. 56, z. 1–2.

- Nawrot E., *Białek Czesław* [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 1, red. J. Myszor, Warszawa 2002.
- Noszczak B., *Solidarność poznaniaków. Komitet Studenckiej Pomocy dla Więźniów Politycznych i jego kontynuacja w postaci akcji „rodzin zastępczych” (1956–1959)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 2.
- O. Białek Czesław [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień SJ przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków 2004.
- „Ojczyzna Obrońcy Swemu”. *Weterani i kombataneci jako problem społeczny i polityczny w Polsce w XX wieku*, red. M. Konrad, M. Kruszyński, T. Osiński, Lublin 2017.
- Paluszkiewicz F., *Dla innych. Życie o. Czesława Białka*, Warszawa 2007.
- Paluszkiewicz F., *Niespokojny inwalida*, „Przyszli Służyć” 1985.
- Paluszkiewicz F., *Refleksje nad życiem Ojca Czesława Białka*, „Komunikaty” 1984, nr 1.
- Pietrowicz A., „Ochrona” Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu przez Służbę Bezpieczeństwa w latach 1970–1979 w świetle materiałów operacyjnych do sprawy obiektywnej „Collegium” [w:] *Stłamszona nauka? Inwigilacja środowisk akademickich i naukowych przez aparat bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku*, red. P. Franaszek, Warszawa 2010.
- Polak W., Galij-Skarbińska S., *Wspieranie oporu społecznego przeciwko komunizmowi przez jezuitów w okresie stanu wojennego i w latach następnych – z perspektywy Torunia i Polski*, „Studia Bobolanum” 2015, nr 1.
- Reczek R., *Życie społeczno-polityczne w Wielkopolsce w latach 1956–1970*, Poznań 2008.
- Rzeczowska E., „Bogu, Polsce, bliżnim”. *Tajne organizacje harcerskie w Polsce w latach 1944–1956*, Lublin 2014.
- Schlender G., Stefan Dzierżek SJ [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, red. M. Łątkowska i in., t. 1, Warszawa 2010.
- Sobala L., *Ojciec Czesław Białek (TI) w aktach aparatu represji – OBUiAD IPN w Poznaniu* [w:] *Wielkopolska „Solidarność” w materiałach aparatu represji (1980–1989)*, red. W. Handke, Poznań 2006.
- Sobala L., *Białek Czesław* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, red. G. Waligóra i in., t. 2, Warszawa 2012.
- Wojcieszek E., *Duszpasterstwo młodzieży Archidiecezji Poznańskiej w latach 1945–1989*, Poznań 2013.
- Wojcieszek E., *Środowiska nielegalnej opozycji politycznej w województwie poznańskim w okresie polskiego Października 1956 r. w dokumentach poznańskiego aparatu bezpieczeństwa – zarys problemu* [w:] *Spółczesność PRL. 1956*, red. D. Skotarczak, S. Jankowiak, Poznań 2016.
- Wojcieszek E., *Zrzeszenie Katolików przy Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu i Studencki Komitet Pomocy dla Więźniów Politycznych (1956–1960)* [w:] *To idzie młodość. Młodzież w ideologii i praktyce komunizmu*, red. D. Magier, Lublin 2016.
- Zamiatała D., *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, t. 1: *Problematyka organizacyjno-personalna*, Kielce 2009.
- Zamiatała D., *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, t. 2: *Działalność duszpasterska i społeczna zakonów w latach 1945–1989*, Warszawa 2012.
- Zbyszewska Z., *Ministerstwo polskiej biedy. Z dziejów Towarzystwa Opieki nad Więźniami w Warszawie 1909–1944*, Warszawa 1983.

Zwiernik P., *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 4: *Polska zachodnia*, red. Ł. Kamiński i G. Waligóra, Warszawa 2010.

Internet

Czuma B., *Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela*, <http://www.czuma.pl/public/ropcio.html>.

Grzelczak P., *Plac Adama Mickiewicza w latach 1945–1989. Historia polityczna*, http://trakt.poznan.pl/wpcontent/uploads/2016/06/9_Plac_Adama_Mickiewicza_w_Poznaniu_w_latach_1945_89_Historia_polityczna.pdf.

Rostworowski T., http://archidiecezja.lodz.pl/jezuici/index.php?option=com_content&view=article&id=53&Itemid=77.

Schlender G., *Antoni Pietkiewicz* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, http://www.encysol.pl/wiki/Antoni_Pietkiewicz.

[brak nazwiska autora biogramu], *Tadeusz Jan Wolf* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, http://www.encysol.pl/wiki/Tadeusz_Jan_Wolf.

Elżbieta Wojcieszek – od 2001 r. zatrudniona w Instytucie Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu.

Absolwentka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (1977), doktorat (1988), habilitacja (2014). Zajmuje się badaniami z historii najnowszej Polski. Opublikowała: *Działalność Rady Miasta Poznania 1919–1939 i losy poznańskich radnych* (Poznań 2012), *Duszpasterstwo młodzieży Archidiecezji Poznańskiej w latach 1945–1989* (Poznań 2014). Jest redaktorem czterotomowego opracowania *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych na Środkowym Nadodrzu 1945–1989* (wydane w latach 2012–2016) i współautorem albumu *Arcybiskup Antoni Baraniak 1904–1977* (Poznań–Warszawa 2017). Opublikowała noty biograficzne w *Encyklopedii Solidarności* oraz szereg artykułów naukowych i popularnonaukowych.

Marcin Tunak

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Ksiądz Antoni Łassa – kapelan Solidarności konińskiej

W archiwach zachowało się kilka dokumentów dotyczących ks. Antoniego Łassy. Ze względu na trudny dostęp do akt proveniencji kościelnych można z pewnością stwierdzić, że najwięcej informacji na temat księdza proboszcza znajduje się w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Oczywiście, nie licząc literatury przedmiotu, opierającej się również na dokumentach pochodzących ze wspomianej instytucji lub wspomnieniach współpracowników ks. Łassy i opozycjonistów, a także relacji świadków historii. Rozpocznę od omówienia Teczki Akt Osobowych. Pierwszą stroną stanowi Kwestionariusz dla osób piastujących duchowne stanowiska kościelne¹, z pewnością wypełniany przed 1954 r. Z aktu można się dowiedzieć, że Antoni Kazimierz Łassa urodził się 26 sierpnia 1928 r. w Osowcu-Twierdzy k. Grajewa, jako syn Kazimierza i Ireny z domu Słowianowskiej. Jako pochodzenie społeczne wpisano: inteligencja pracująca, a sam duchowny ukończył Wyższe Seminarium Duchowne we Włocławku, w którym naukę rozpoczął 9 września 1949 r. (jest to data zawarta w życiorysie, z kolei R.K. w swoim artykule pt. *Z działalności Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku w latach 1945–1950* jako datę przyjazdu alumnów pierwszego roku podaje 10 września 1949 r., a rozpoczęcie roku szkolnego dzień później²), a zakończył 20 czerwca 1954 r. Dla ciekawości warto dodać, że jeszcze w czasie nauki w seminarium kleryk Antoni Łassa towarzyszył biskupowi pomocniczemu diecezji włocławskiej Franciszkowi Korszyńskiemu w jego podróży i wizycie u uwięzionego w Komańczy prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego. Potwierdza to również współpracownica ks. Łassy, Bożena Brzezińska³. Podczas tego spotkania przewodniczący Episkopatu Polski otrzymał od biskupa maszynopis jego autorstwa pt. *Jasne promienie w Dachau*⁴. Jednak podkreślę, że informacja o przekazaniu maszynopisu podana przez ks. bp. Romana Andrzejewskiego nie ma potwierdzenia

¹ AIPN Po, 63/180, Teczka Akt Osobowych. Ks. Antoni Łassa, Kwestionariusz dla osób piastujących duchowne stanowiska kościelne, prawdopodobnie z lat 1949–1954, k. 7.

² R.K., *Z działalności Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku w latach 1945–1950*, „Studia Włocławskie” 2009, nr 11, s. 506.

³ B. Brzezińska, *Od zakrystii*, Konin 2004, s. 32.

⁴ R. Andrzejewski, *Włocławek we wspomnieniach Prymasa Wyszyńskiego*, „Studia Włocławskie” 2001, nr 4, s. 11–28.

w *Pro memoria* kard. Wyszyńskiego, ale pobyt alumna seminarium duchownego we Włocławku u prymasa jest możliwy, ponieważ ks. Antoni Łassa pomagał ks. bp. Korszyńskiemu w przygotowaniu książki do wydania⁵. Kwestionariusz zawiera także informację o stosunku do służby wojskowej (zwolniony ze względu na pełnienie posługi duszpasterskiej) i przynależności do organizacji społeczno-politycznych (brak informacji o członkostwie). Warto zauważyć, że dane z aktu potwierdza sam zainteresowany w swoim życiorysie z 1 czerwca 1954 r.

W teczce ks. Antoniego Łassy nie jest to jedyny arkusz z danymi. Następny kwestionariusz, pochodzący z 1954 r., wprowadza kolejne informacje. Przede wszystkim zmieniono status służby wojskowej z „duchowny” na „zwolniony” oraz adres zamieszkania z ul. Seminaryjnej 3 we Włocławku na ul. Bierucką 1 w Lipnie, gdzie ks. Łassa pełnił swoją posługę jako wikariusz. Uzupełniono zajmowane stanowisko – wikariusz parafialny. Poczyniono także dwie adnotacje na brzegach dokumentu, wpisując datę święceń kapłańskich (20 czerwca 1954 r.) oraz, czerwonym atramentem: „nie składał ślubowania na wierność”⁶. Zaznaczyć warto, iż już wtedy zaczęła się kształtować droga do opozycji tego niepokorne-go kapłana. Co ciekawe, w kwestionariuszu i życiorysie ks. Antoniego Łassy pojawia się pewna niezgodność. Według drugiego dokumentu młody duchowny od 15 lipca 1954 r. (w oryginale od 1955 r.) do 30 marca 1955 r. pełnił posługę najpierw w Aleksandrowie Kujawskim, a dopiero od 30 marca 1955 r. w Lipnie. Jednakże nadmienić trzeba, iż w dalszych dokumentach jest prośba Kurii Diecezjalnej we Włocławku do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy o zgodę na obsadzenie stanowiska wikariusza parafialnego w Aleksandrowie Kujawskim, na co PWRN w Bydgoszczy przystało⁷.

Dalsza droga życiowa powiodła ks. Antoniego Łassę do Lublina. 27 czerwca 1955 r. duchowny został zwolniony ze stanowiska wikariusza parafialnego i uzyskał zgodę władz wojewódzkich na kontynuowanie edukacji na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Studia rozpoczął 1 października 1955 r., a powrócił z Lublina w 1957 r. na stanowisko zastępcy kierownika Wydziału Duszpasterskiego w kurii włocławskiej, zostając rok później jego kierownikiem. Jednocześnie krótko, bo od 1 sierpnia do 1 października 1958 r., pełnił posługę wikariusza parafialnego w parafii pw. Najświętszego Zbawiciela we Włocławku⁸. Ksiądz Antoni Łassa w tym czasie był również kapłanem ks. bp. Franciszka Korszyńskiego⁹. Ponadto w 1967 r. uczestniczył w I Synodzie Diecezji Włocławskiej, zwołanym przez ks. bp. Antoniego Pawłowskiego. W czasie synodu kierownik wydziału pełnił funkcję sekretarza Komisji Duszpasterskiej¹⁰.

⁵ Antoni Kazimierz Łassa [w:] *Kto jest kim w Kościele*, oprac. G. Polak, Warszawa 1999, s. 214.

⁶ AIPN Po, 63/180, Teczka Akt Osobowych. Ks. Antoni Łassa, Kwestionariusz dla osób piastujących duchowne stanowiska kościelne, prawdopodobnie z lat 1949–1954, 1954–1955, k. 10.

⁷ *Ibidem*, Pismo Kurii Diecezjalnej we Włocławku do Prezydium WRN w Bydgoszczy nr 2234 oraz odpowiedź PWRN do Kurii nr Wz. II/1a/52/54, maj 1954, k. 27–28.

⁸ K. Optołowicz, *Z dziejów parafii Najświętszego Zbawiciela we Włocławku*, „Studia Włocławskie” 2007, nr 10, s. 362.

⁹ Antoni Kazimierz Łassa [w:] *Kto jest kim w Kościele...*, s. 214.

¹⁰ W. Frątczak, *Włocławski okres życia biskupa Kazimierza Majdańskiego*, „Studia Włocławskie” 2009, nr 11, s. 427.

Do 1970 r. ks. Antoni Łassa był kierownikiem Wydziału Duszpasterskiego. Warto zauważyć, że w sprawozdaniu rocznym za lata 1971–1973 funkcjonariusze SB zanotowali, iż jego odwołanie było sukcesem działań operacyjnych służb bezpieczeństwa, które zniechęciły ks. bp. Jana Zarębę do osoby dyrektora Wydziału Duszpasterskiego¹¹. Działania wobec ks. Łassy były elementem szerszego planu. Jak podaje Krystyna Grzesiak, w 1961 r. został opracowany plan represji: „[...] punktami planu było konfliktowanie księży i biskupów, kompromitowanie ich w oczach wiernych, zwłaszcza z powodów obyczajowych. Władze dążyły do tego, aby »wytworzyć taką sytuację, by hierarchia kościoła rzymskokatolickiego zmuszona była sama temperować księży wrogo i szkodliwie społecznie działających, a politykę personalną i finansową prowadzić tak, by poszczególne nasze pociągnięcia paraliżowały zamiary i plany kurii«”¹².

Warto zauważyć, że informacja dotycząca ks. Antoniego Łassy w aktach wytworzonych przez aparat bezpieczeństwa PRL pojawia się już w 1961 r. We wniosku o zgodę na przeprowadzenie rewizji stwierdzono, że „ks. Łassa zajmuje się w kurii wrocławskiej opracowywaniem i kolportowaniem bez zezwolenia Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk broszur o różnej tematyce, które w swej treści często są wrogie lub społecznie szkodliwe”¹³. Ponadto zaznaczono, że przyszły duszpasterz konińskiej Solidarności jest wykonawcą poleceń prymasa Stefana Wyszyńskiego oraz zwolennikiem reformy Kościoła i ma duży posłuch u pozostałych księży. Nadmienić trzeba, że rewizja doszła do skutku. Dokonano jej 27 czerwca 1961 r. w mieszkaniu ks. Łassy i s. Celiny Bojakowskiej. W tym miejscu warto przywołać treść wytycznych dla funkcjonariuszy przeprowadzających przeszukiwanie. Przełożeni nakazali zwrócenie uwagi na literaturę drukowaną i powielaną bez zgody GUKPPiW, szczególnie na materiały dotyczące Millenium i Nowenny oraz wszelkich zaleceń Episkopatu Polski. Ponadto wyszczególniono: *Katolicką etykę lekarską, Matka kuszona do dzieciobójstwa, Pamiętnik narzeczonych, Przygotowanie młodzieży do małżeństwa i rodziny, Jak w naszych czasach prowadzić małżeństwo szczęśliwe, Przewodnik dla małżeństw katolickich, O wielki krok naprzód w medycynie*¹⁴. Księdzu Łasie postawiono zarzut, że od 1953 r. powiela w celu rozpowszechniania pisma bez zgody odpowiednich władz¹⁵. Co ciekawe, duchowny nie przyznał się do winy, uzasadniając, iż znalezione materiały należą do niego, ale pochodzą od znajomych z kurii, a on sam nikomu żadnych publikacji nie udostępniał. Sprawę wobec niego wkrótce umorzono z powodu braku dowodów¹⁶.

¹¹ AIPN By, 077/355, t. 1, KW MO w Bydgoszczy. Sprawozdania kwartalne i roczne SB 1971–1973, Sprawozdanie dot[yczące] pracy Referatu Służby Bezpieczeństwa KW i MO we Wrocławku za rok 1970, b.p.

¹² K. Grzesiak, *Relacje państwo – Kościół katolicki na terenie diecezji wrocławskiej w latach 1945–1989*, Toruń 2009, s. 280.

¹³ AIPN By, 070/4470, Akta kontrolne śledztwa w sprawie rozpowszechniania materiałów o tematyce religijnej przeciwko: ks. Stanisław Piotrowski i ks. Antoni Łassa, podejrzanym o przestępstwo z art. 6 „a” dekrety z dnia 5 VII 1946 r., Wniosek o wyrażenie zgody na przeprowadzenie rewizji, k. 22.

¹⁴ *Ibidem*, k. 25.

¹⁵ AIPN By, 070/4470, Akta kontrolne śledztwa w sprawie rozpowszechniania materiałów o tematyce religijnej przeciwko: ks. Stanisław Piotrowski i ks. Antoni Łassa, podejrzanym o przestępstwo z art. 6 „a” dekrety z dnia 5 VII 1946 r., Postanowienie o postawieniu zarzutów, 4 VII 1961 r., k. 27.

¹⁶ *Ibidem*, Postanowienie o częściowym umorzeniu śledztwa, k. 87.

Po zakończeniu pracy na wysokim szczeblu w kurii diecezjalnej ks. Łassa został skierowany do pracy w parafii. Od tego momentu konflikt duchownego z władzami rozpoczął się na dobre. Jednak warto również zaznaczyć, że koniński proboszcz w 1972 r. zasiadł w gremium Nadzwyczajnej Komisji Episkopatu Polski do spraw Budowy Kościołów powołanej podczas 129. Konferencji Episkopatu Polski (9–10 lutego 1972 r.)¹⁷.

W piśmie z 14 listopada 1970 r. kancelaria kurii diecezjalnej zawiadamiała władze o chęci mianowania ks. Antoniego Łassy administratorem parafii Konin-Morzysław. Już 8 grudnia naczelnik Wydziału ds. Wyznań w Poznaniu Edmund Kędzierski wydał decyzję odmowną, przy czym jej nie uzasadnił, powołując się na zagrożenie porządku publicznego¹⁸. Natomiast z dokumentów po Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu wiemy, że owa decyzja była związana z postanowieniami Planu przedsięwzięć w zakresie likwidowania nielegalnej działalności kościoła [tak w oryginale – przyp. M.T.] rzymskokatolickiego w Koninie¹⁹. Jak wynika z dokumentów, kancelaria kurii włocławskiej wykorzystała możliwość odwołania się do Urzędu do spraw Wyznań, na które to odwołanie 22 stycznia 1971 r. otrzymała odpowiedź, iż „[...] sprawa znajduje się jeszcze w toku szczegółowego badania i nie może być załatwiona w terminie określonym w art. 32 ust. 1 KPA [...]”²⁰. Kolejne pismo z UdsW kuria otrzymała po miesiącu. Naczelnik Wydziału Rzymskokatolickiego Aleksander Merker, z upoważnienia dyrektora urzędu, zwrócił sprawę do ponownego rozpatrzenia przez organ pierwszej instancji, przywołując przy tym argument, że przeprowadzenie postępowania przez organ odwoławczy „[...] byłoby zbyt uciążliwe”²¹. Sprawa zakończyła się korzystnie dla ks. Antoniego Łassy, który – po wymianie serii listów pomiędzy kurią a władzami komunistycznymi – objął parafię pw. św. Wojciecha w Koninie-Morzysławiu jako administrator parafialny. Jednakże władze nie poddały się łatwo i chociaż po długich bojach zgodziły się na objęcie przez duchownego parafii, to gnębiły go środkami administracyjnymi. Już 6 maja 1971 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Koninie podniosło podatek dochodowy płacony przez administratora z 1570 zł do 2732 zł. Ksiądz Antoni Łassa w piśmie do Prezydium WRN w Poznaniu postulował obniżenie podatku do poprzedniej stawki. Duchowny argumentował, że parafia położona jest w Nowym Koninie, przez co lokalna społeczność nie jest zintegrowana z proboszczem, a opiekę duszpasterską i posługę z okazji różnych uroczystości (chrzty, śluby) znajduje w poprzednich miejscach zamieszkania lub w parafiach swoich rodziców. Na potwierdzenie przywołał fakt, że aż 35 proc. rodzin nie przyjęło swojego duszpasterza w czasie wizyty

¹⁷ R. Gryz, *Pozwolić czy nie? Władze PRL wobec budownictwa katolickich obiektów sakralnych w latach 1971–1980*, Kielce 2007, s. 80–81; *idem*, *Polityka wyznaniowa ekipy Edwarda Gierka [w:] Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1970–1980*, red. K. Białecki, Poznań 2010, s. 19.

¹⁸ AIPN Po, 63/180, Teczka Akt Osobowych. Ks. Antoni Łassa, Kwestionariusz dla osób piastujących duchowne stanowiska kościelne, Decyzja Wz. II-c/204/70 z dnia 8 XII 1970 r., k. 17.

¹⁹ Archiwum Państwowe w Poznaniu [dalej: APP], KW PZPR, 3198, Plan przedsięwzięć w zakresie likwidowania nielegalnej działalności Kościoła rzymskokatolickiego w Koninie, k. 106.

²⁰ AIPN Po, 63/180, Teczka Akt Osobowych. Ks. Antoni Łassa, Kwestionariusz dla osób piastujących duchowne stanowiska kościelne, Decyzja nr RK-5001/9/71 z dnia 22 I 1971 r., k. 18.

²¹ *Ibidem*, Teczka Akt Osobowych. Ks. Antoni Łassa, Kwestionariusz dla osób piastujących duchowne stanowiska kościelne, Decyzja Wz. IIa/79/71, 24 II 1971 r., k. 19.

kolędowej, a pogrzeby, ze względu na niską średnią wieku, nie występują. Za argumenty posłużyły także: duża liczba księży w parafii (pięciu) oraz budowa kościoła i plebanii. Władze odrzuciły pismo ks. Łassy, uzasadniając, że „[...] miarodajna jest nie ilość wiernych, lecz ilość mieszkańców parafii [...]”²². Także Ministerstwo Finansów odrzuciło skargę konińskiego dziekana, uzasadniając, że naliczony podatek nie jest wygórowany z uwagi na to, iż parafia liczy 30 tys. mieszkańców. Ksiądz Antoni Łassa w następnych latach nie ustawał w wysiłkach, aby podatek został obniżony. Władze stopniowo go zmniejszały, a wybiegając znacznie w przyszłość, można dodać, że w 1979 r. umorzyły nawet część zaległości. Duchowny pełnił posługę w omawianej jednostce administracyjnej do października 1977 r., będąc jednocześnie dziekanem. Nadmienić warto, iż dopiero w czasie administrowania parafią ks. Antoni Łassa złożył ślubowanie na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej²³. W listopadzie 1977 r. koniński dziekan objął swoją kolejną parafię, tym razem nowo erygowaną, pw. bł. Maksymiliana Kolbe w Koninie²⁴. Wcześniej ks. Łassa, jeszcze jako proboszcz parafii pw. św. Wojciecha w Koninie, od 1971 r. nadzorował budowę kościoła nowej parafii²⁵. Początkowo (w 1971 r.) na terenie przyszłych budynków parafialnych otwarto i poświęcono kaplicę pw. św. Józefa Robotnika oraz wmurowano kamień węgielny, pochodzący z Bazyliki św. Piotra²⁶. W tych uroczystościach uczestniczył ks. bp Jan Zaręba. Budowę kościoła – według projektu Aleksandra Holasa – rozpoczęto 2 maja 1973 r. Wraz z rozbudową miasta i napływem do niego nowych mieszkańców zrodził się problem duszpasterski. Na nowych osiedlach nie było kościołów, a władze niechętnie wydawały zgody na ich budowę. Już w lutym 1971 r. biskup diecezjalny włocławski Antoni Pawłowski wyjednał u władz zgodę na powstanie kościoła filialnego. Nadzór nad budową został powierzony bohaterowi niniejszego artykułu. 5 grudnia 1971 r. poświęcono kaplicę powstałą na wyznaczonym terenie. Ksiądz Łassa nie ograniczył się tylko do zapewnienia wiernym miejsca do modlitwy, ale także postanowił poświęcić mieszkania. Na kłatkach schodowych bloków porozwieszał kartki o dacie swojej wizyty. Kapłan wspomina, iż celowo wybrał niedzielę po południu, a w czasie odwiedzin zostawiał mieszkańcom krzyżyki do powieszenia na ścianie oraz informacje o godzinach odprawiania mszy świętych, pracy kancelarii parafialnej, lekcjach religii, a także swój numer telefonu. Ksiądz Łassa pisał: „[...] na tej pierwszej, nietypowej wizycie duszpasterskiej byliśmy przyjmowani najżyczliwiej, ze wzruszeniem przez niemal wszystkich [...]”²⁷. Funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa już po pierwszej takiej wizycie inwigilowali duszpasterza. Jak wskazywał ks. Łassa: „[...] Zajechaliśmy przed blok. I co widzimy? Dwa wozy milicyjne. Przyglądamy się uważniej – są: kilku mężczyzn w cywilu kręci się, tu i tam. Naprawdę się starali,

²² *Ibidem*, Pismo Prezydium PRN w Koninie do ks. Antoniego Łassy, Wz. 5402.255/71, 23 XI 1971 r., k. 56.

²³ *Ibidem*, Ślubowanie ks. dziekana Antoniego Łassy, 2 III 1976 r., k. 22.

²⁴ AIPN Po, 62/56, Kościoły i instytucje wyznaniowe w województwie konińskim, Wykaz kapłanów parafii pw. św. Maksymiliana Kolbe, b.p.

²⁵ *Historia Parafii*, <http://maksymiliankolbe.com/historia-parafii>, dostęp 6 VII 2018 r.

²⁶ K. Grzesiak, *Relacje państwo – Kościół katolicki na terenie diecezji włocławskiej...*, s. 418.

²⁷ A. Łassa, *Z historii niezapisanych. Nietypowa „kolęda”*, „Przewodnik Katolicki” 2014, nr 2.

ale i tak było widać, że nas fotografują [...]”²⁸. Było to w lipcu 1973 r., a już na następny dzień proboszcz parafii pw. św. Wojciecha został wezwany do władz miasta. Przewodniczący MRN zarzucił mu nachodzenie mieszkańców w ich własnych lokalach, co jakoby było złamaniem przez kapłana wolności sumienia gwarantowanej przez Konstytucję PRL. Wkrótce przedstawicielom władzy zabrakło argumentów, co też kapłan wykorzystał, przywołując sprawę, którą żył ówczesny Konin. Otóż przy miejskiej drodze znaleziono martwą starszą kobietę. Zmarła na skutek spożycia denaturatu, duszpasterz w kazaniu poruszył więc ważną sprawę przeciwdziałania alkoholizmowi. Zaproponował też władzom wspólną akcję Kościoła, administracji państwowej, organizacji społecznych i zakładów pracy na rzecz zachowania trzeźwości. Dygnitarze zapalili się do pomysłu, ale jak wspominał ks. proboszcz, było to jego celowe odwrócenie uwagi od wizyt duszpasterskich: „Gdy już nagadaliśmy się i zmierzałem do drzwi, jeden z panów jakby ocknął się i zapytał: »Proszę księdza, a co z tamtą sprawą?«. Z dłonią na kłamce odrzekłem bardzo poważnie: »Proszę pana: my tu omawiamy naprawdę poważne problemy, a pan jakąś tam sprawę wspomina...«. Głupio mu się zrobiło i tak się rozstaliśmy”²⁹.

Lata posługi ks. Antoniego Łassy w Koninie to czas wielkich zmian w regionie. W 1960 r. miasto liczyło nieco ponad 17 tys. mieszkańców, w 1985 r. już blisko 76 tys. Ponadto w 1975 r., po zmianach administracyjnych Konin stał się stolicą województwa. W tym czasie region był także centrum przemysłowym Wielkopolski³⁰. W 1980 r. w województwie działały następujące zakłady pracy: Kopalnia Węgla Brunatnego „Konin”, Huta Aluminium „Konin”, Elektrobudowa, Energoblok, KWB „Adamów”, elektrownie Zespołu Pątnów–Adamów–Konin, Korund w Kole, kopalnia soli w Kłodawie (i wiele innych)³¹.

Przed przełomowymi wydarzeniami lata 1980 r. funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa PRL nie odnotowywali większych niepokojów w regionie. Ich doniesienia ograniczały się głównie do informacji o niezadowoleniu wśród robotników i krótkich przestojach w zakładach.

Dlatego też ks. Łassa w raportach SB sprzed 1980 r. występuje sporadycznie. W teście duchownego zachowały się protesty lokalnych władz wobec działalności proboszcza parafii pw. bł. Maksymiliana Kolbe kierowane do ordynariusza włocławskiego i prośby o ukaranie niepokornego kapłana. Skargi te najczęściej były kuriozalne w swej wymowie. Przykładowo: 27 sierpnia 1979 r. wojewoda koniński informował zwierzchnika przedstawianego kapłana: „[...] bez zezwolenia władz ks. A[ntoni] Łassa w dniu 26 sierpnia br. [1979 r. – przyp. M.T.] zorganizował i przeprowadził kondukt pogrzebowy zwłok tragicznie zmarłego ks. Zdzisława Różańskiego ulicami miasta [...]. Nadto [...] ks. Łassa używał bez zezwolenia władz środków nagłaśniających [...]”³². W dalszej części wywodu

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ R. Reczek, *Życie społeczno-polityczne w Wielkopolsce w latach 1956–1970*, Poznań 2008, s. 29.

³¹ *Ibidem*, s. 58–60.

³² AIPN Po, 63/180, Teczka Akt Osobowych. Ks. Antoni Łassa, Kwestionariusz dla osób piastujących duchowne stanowiska kościelne, Pismo wojewody konińskiego do ordynariusza ks. bp. dr. Jana Zaręby nr Wz. 6840-29/79 z 27 VIII 1979 r., k. 51.

można przeczytać, że nie jest to pierwszy „wybryk” duchownego. Wojewoda przywołuje przykład zorganizowania procesji Bożego Ciała bez zezwolenia władz w roku poprzednim czy ustawienia krzyża na cmentarzu komunalnym, leżącym na terenie parafii będącej pod jego opieką. Na zakończenie konkludował: „[...] Ta bezprawna, a przez to szkodliwa działalność [...] w pełni uzasadnia wydanie w stosunku do niego stosownych zarządzeń”³³.

Wracając do ogólnego spojrzenia na Konin, trzeba zauważyć, że w lecie 1980 r. sytuacja w regionie była z reguły spokojna. Działania lokalnej społeczności ograniczały się do rozwieszania plakatów antysystemowych, ślania do władz wojewódzkich skarg na rzeczywistość społeczno-gospodarczą oraz żądań, w których domagano się opublikowania postulatów z Wybrzeża. Dopiero pod koniec sierpnia sytuację w regionie oceniono jako przedstrajkową. Po raz pierwszy pojawiły się postulaty ekonomiczne oraz jeden polityczny, wysunięty przez załogę Mostostalu z Słupcy. Wśród postulatów ekonomicznych znajdowały się: wstrzymanie wysyłania pracowników do szkół partyjnych na koszt zakładu, zaprzestanie finansowania państw tzw. Trzeciego Świata czy partycypowania w szkoleniu Mirosława Hermaszewskiego³⁴. Jednak dopiero w przeddzień podpisania porozumień sierpniowych wybuchły strajki w lokalnych zakładach i zwiększono liczbę żądań politycznych. Sytuacja była coraz bardziej napięta. Wrzesień stał się miesiącem strajkowym. Największym strajkiem w regionie był ten z 13 września, kiedy do protestu przystąpiło 2500 członków załogi KWB „Konin”. Wkrótce dołączyły do niego także Wojewódzki Urząd Pocztowy w Koninie i Wojewódzki Urząd Telekomunikacyjny. Dopiero 21 września podpisano porozumienie³⁵. 10 października 1980 r. zawiązał się Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność”³⁶. Warto wspomnieć, że 28,1 proc. członków konińskiej Solidarności należało do PZPR, przy średniej krajowej 15,8 proc.³⁷

Funkcjonariusze partyjni przez cały czas raportowali KW PZPR w Koninie o robotniczych głosach dotyczących Kościoła. Donoszono o postawionych przez protestujących postulatach oraz o nastrojach po przemówieniu prymasa Polski z dnia 26 sierpnia 1980 r. Warto przywołać opinie aktywu partyjnego: „jak trwoga, to do Boga”, „kompromitacja partii i naszej ideologii”, „czy jedynym wyjściem było odwoływanie się do autorytetu moralnego Kościoła?”, „w jaki sposób będą układały się dalsze stosunki państwo a Kościół i jaka bę-

³³ *Ibidem*, k. 52.

³⁴ Muzeum Okręgowe w Koninie, *Solidarność region Konin – rozmowa z dr. Konradem Białeckim*, https://www.youtube.com/watch?v=X7_zLUcsfIU, dostęp 27 IX 2017 r.

³⁵ Powyżej ograniczono się do bardzo ogólnego przedstawienia dziejów Solidarności w województwie konińskim, ponieważ temat ten został już dobrze opisany. O strajkach i historii Solidarności w regionie pisali m.in.: E. Wojcieszek, P. Zwiernik, NSZZ „Solidarność” *Region Konin* [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 4: *Polska zachodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 305–353; *Zakazana „Solidarność”: rzecz o podziemnej „Solidarności” w regionie konińskim w okresie 13 XII 1981 – 17 IV 1989*, oprac. E. Zaleska, W. Zaleski, Konin 2000; P. Gołdyn, *Z pól do wolności. Szkic do dziejów opozycji wiejskiej na ziemi konińskiej (1980–1989)*, Konin 2009; P. Zwiernik, *SB przeciw makroregionowi*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 1–2, s. 61–66.

³⁶ I. Fret, NSZZ „Solidarność” w Turku w latach 1980–1990, Turek 2010, s. 19–20.

³⁷ G. Klonowski, K. Rzepa, *Poznańska „Solidarność”. Od rejestracji do stanu wojennego (10 listopada 1980 r. – 13 grudnia 1981 r.)*, „Kronika Miasta Poznania” 2005, nr 4, s. 52.

dzie rola partii i Kościoła w socjalistycznym państwie?”³⁸. Jak widzimy, przywołane cytaty świadczą o dosyć krytycznym stosunku robotników do orędzia ks. Stefana kard. Wyszyńskiego studzącego emocje wywołane strajkami. Natomiast nadmieniono, iż w pozostałych środowiskach wypowiedź prymasa spotkała się z pozytywną reakcją.

Już w listopadzie 1980 r. ks. Antoni Łassa znalazł się w kręgu zainteresowania funkcjonariuszy SB. 20 listopada Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” zapowiedziało zorganizowanie w Koninie zjazdu członków i sympatyków niezależnego związku³⁹. Spotkanie wyznaczono na 30 listopada. Zaproszono na nie również przedstawicieli Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” z Gdańska. Trójmiejska delegacja liczyła trzydzieści sześć osób, na jej czele stali Lech Wałęsa, Anna Walentynowicz i Andrzej Gwiazda. Zebranie połączone zostało z pielgrzymką z grąblińskiej kaplicy do Lichenia Starego, w którym zaplanowano nabożeństwo w intencji Solidarności odprawione przez ks. bp. Jana Zarębę. Uroczystości miały zostać uwieńczone wiecem ponad trzech tysięcy osób w sali sportowej Wojewódzkiego Domu Kultury w Koninie. W planie zabezpieczenia przez służby SB pojawia się również parafia pw. bł. Maksymiliana Kolbe. Naczelnik Wydziału III KW MO w Koninie kpt. Mieczysław Pakuła nakazał przyrzeć się treści wystąpień duchowieństwa na mszach świętych w dniu owego zjazdu. Pod obserwacją znalazła się również parafia ks. Łassy⁴⁰.

Natomiast pierwsza osobna notatka poświęcona wyłącznie parafii pw. bł. Maksymiliana Kolbe w Koninie pojawia się 28 stycznia 1981 r. Funkcjonariusz Wydziału IV KW MO donosił, iż na terenie kościoła, tuż obok wejścia do świątyni, Solidarność ma na wyłączność swoją gablotę. Inspektor Janusz Lament poinformował, że na tablicy wiszą dwa wiersze: Wincentego Pola pt. *Pieśń obozu Jeziorańskiego* – którego treść nawiązuje do powstania styczniowego – oraz Rawicza pt. *Chrystus z robotnikami – robotnicy z Chrystusem*, a także dwie informacje – jedna dotycząca rocznicy wybuchu powstania z 1863 r., druga – pt. *Dla czego krzyże* autorstwa wiceprzewodniczącego Komitetu Zakładowego „Solidarność” KWB „Konin” Zbigniewa Okońskiego, która uzasadniała, dlaczego w lokalach związku zawiesza się symbole religijne. Działacz wyjaśniał: „[...] krzyż był z Polakami, z Ojczyzną przez całe stulecia. Ludzie czuli krzyż i jego wielkość. Po 1945 roku rozpoczęła się stopniowa, ale zdecydowana walka z krzyżem w Polsce. Trzydzieści lat Polski socjalistycznej to stopniowe eliminowanie wiary i krzyża z życia i serc Polaków. Na siłę usuwano krzyże ze szkół i urzędów. Po krótkotrwałych ustępstwach w 1956 r. i 1970 r., gdy władza, szukając wsparcia w Narodzie, hamowała walkę z religią, następowało z chwilą wzmocnienia się Władzy nasilenie represji wobec Krzyża. Solidarność ma za symbol krzyż, i będąc niezależną wobec rządu, będzie postulowała powrót krzyży do życia Polaków”⁴¹. Ponadto szer. Lament zauważał, iż w gablocie znajdowała się ulotka nawołująca do uwolnienia więźniów

³⁸ Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Koninie [dalej: APP Oddział w Koninie], KW PZPR w Koninie, 574, Raport KW PZPR w Koninie o sytuacji w województwie, b.d., k. 127–128.

³⁹ *Tworzyliśmy Solidarność. Region Konin 1980–1989*, reż. A. Moś, Konin 2016, min. 7:50–8:00.

⁴⁰ AIPN Po, 0055/21/6, KW MO w Koninie, Plan akcji kryptonim „Złot” przygotowywanej w związku z przyjazdem Lecha Wałęsy do Lichenia i Konina, 28 XI 1980 r., k. 35.

⁴¹ *Ibidem*, Notatka służbowa inspektora Wydziału IV KW MO w Koninie, 28 I 1981 r., k. 193–195.

politycznych oraz artykuł pt. *Odnowa czy od nowa*, w którym pisano o cenzurze, uderzającej w wolność dziennikarzy.

W nawiązaniu do sprawy wywieszania krzyży w zakładach pracy warto przywołać analizę stanu bezpieczeństwa. Stwierdzono w niej: „Aktywizują się tendencje klerykalne [...]. Oprócz elementów religijnych [...] pojawiają się dalsze koncepcje budowy kaplic, np. w KWB »Konin«”⁴². Nadmienić trzeba, iż jest to pierwsze sprawozdanie tego typu, w którym donoszono o nastrojach religijnych. Ponadto zauważono, że MKZ dąży do nawiązania współpracy z duchowieństwem, co na wsi nastąpiło już dawno. W analizie stwierdzono, że kapłani wykorzystywani są do „celów agitacyjno-propagandowych” oraz ogłaszają z ambon miejsca i daty zebrań „Solidarności Wiejskiej”.

Trudna sytuacja społeczno-polityczna i niepokoje w całej Polsce dały o sobie znać także na wsi. W listopadzie 1980 r. w Pyzdrach i Kłodawie zawiązały się koła „Solidarności Wiejskiej”⁴³. W tej inicjatywie miał udział bohater niniejszego artykułu. Ksiądz Antoni Łassa po rozmowie z przywódcami dwóch kół – Ireneuszem Niewiarowskim i Alicją Konieczką – zgodził się na powstanie przy parafii pw. bł. Maksymiliana Kolbe w Koninie grupy inicjatywnej, tworzącej nowy związek wśród gospodarzy wiejskich⁴⁴. Po 1982 r. działacze NSZZ RI „Solidarność” skupiali się wokół założonego przez ks. Antoniego Łassę Duszpasterstwa Rolników⁴⁵. Badacz dziejów rolniczej Solidarności w regionie konińskim w tych słowach opisał parafię pw. św. Maksymiliana Kolbe: „[...] W okresie stanu wojennego i po jego zniesieniu takim szczególnym dla rolników-opozycjonistów miejscem stał się kościół św. Maksymiliana Kolbego w Koninie. Głównym celem było podnoszenie poziomu intelektualnego mieszkańców wsi, aby dzięki temu w sposób świadomy mogli w przyszłości współuczestniczyć w zarządzaniu swoją gminą”⁴⁶.

W aktach po byłej Służbie Bezpieczeństwa znajdują się dokumenty dotyczące całokształtu działań ruchu Solidarności w Koninie, a w nich często wspomniany jest koniński duchowny. Dowiadujemy się, że 8 marca 1981 r. ks. Łassa poświęcił krzyż w czasie mszy świętej dla pracowników Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacyjnego Konin 2. Był to element szerszej akcji święcenia symboli, do których odnosił się ruch. Akcja ta rozpoczęła się wraz z ukonstytuowaniem się Komitetu Fundacji Sztandaru NSZZ „Solidarność” Ziemi Konińskiej. Pierwsza uroczystość odbyła się 25 stycznia 1981 r. w kościele św. Krzyża w Kole, następnie 8 marca poświęcono krzyże „Za Solidarność Narodu” oraz „Ku czci walczących kobiet” w parafii Dąbie, 22 marca w Kramsku ks. proboszcz poświęcił krzyże „Solidarności Wiejskiej”. Uroczystości uwieńczone zostały 30 sierpnia uroczystym poświę-

⁴² AIPN Po, 064/1/1, KW MO w Koninie, Analiza stanu bezpieczeństwa gospodarki narodowej woj. konińskiej w okresie 16 I 1981 r. – 15 II 1981 r., sporządzona przez naczelnika Wydziału IIIA KW MO w Koninie, 10 II 1981 r., k. 12.

⁴³ 1980 grudzień 10, Konin – Analiza stanu bezpieczeństwa gospodarki narodowej woj. konińskiego w okresie od 1 XI do 10 XII 1980 r. sporządzona przez naczelnika Wydziału IIIA KW MO w Koninie [w:] NSZZ „Solidarność” Region Konin. Wybór dokumentów, t. 1: 1980–1981, red. K. Bialecki, W. Handke, Poznań 2012, s. 81.

⁴⁴ APP Oddział w Koninie, KW PZPR w Koninie, 553, Teletex nr 197/80, 5 XI 1980 r., k. 238.

⁴⁵ P. Gołdyn, *Z pól do wolności...*, s. 56.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 69.

cenieniem sztandaru NSZZ „Solidarność” Ziemi Konińskiej w Licheniu przez ks. bp. diecezji włocławskiej Jana Zarębę⁴⁷. Z kolei w kwietniu proboszcz parafii pw. bł. Maksymiliana Kolbe udostępnił pomieszczenia parafialne na spotkanie założycielskie Komitetu Założycielskiego Konińskiego Klubu Katolików⁴⁸. W powołaniu tegoż uczestniczyły czterdzieści trzy osoby, w tym czterech członków MKZ w Koninie, a ich kapelanem został ks. Łassa. Koniński Klub Katolików wpisano do rejestru 22 maja 1981 r., a miesiąc później zainaugurowano jego działalność. Prezesem został Jan Dunaj, wiceprezesami: Zbigniew Okoński i Krystyna Buszkiewicz, skarbnikiem Maurycy Buszko, sekretarzem Anna Nizioł, a kapelanem ks. Antoni Łassa. Na marginesie warto zaznaczyć, iż pomysł powołania KKK zrodził się już w lutym 1981 r., natomiast pierwsze informacje o jednoczeniu się katolików w celu założenia klubu Służba Bezpieczeństwa posiadała co najmniej od 20 stycznia 1981 r., kiedy naczelnik Wydziału IV KW MO w Koninie mjr Marian Strychowski raportował: „[...] MKZ NSZZ »Solidarność« wspólnie z duchowieństwem planuje utworzyć KIK [...]”⁴⁹. 9 lutego 1981 r. przewodniczący MKZ w Koninie Ryszard Stachowiak zgłosił pomysł powołania klubu zrzeszającego miejscową inteligencję, która miała wspierać radą MKZ. Dzień później z podobną inicjatywą wystąpiło środowisko paksowskie. Andrzej Paszkiewicz, członek Stowarzyszenia PAX, spotkał się z prezesem KIK w Poznaniu Andrzejem Szweycerem. Przedstawiciel poznańskiego klubu zapowiedział, że aby zgłosić nowe zrzeszenie, należy zebrać co najmniej dwudziestu członków i opracować statut wzorowany na poznańskim. Ponadto wymagana jest zgoda miejscowego ordynariusza – w tym przypadku ks. bp. Jana Zaręby – oraz znalezienie księdza gotowego podjąć funkcję kapelana. Prezes Andrzej Szweycer zaznaczył, że jego klub nie ma środków na utrzymanie przyszłego KIK w Koninie, dlatego też proponował, aby zawiązał się on przy którejś z lokalnych parafii⁵⁰.

Członkowie KKK i ich kapelan, wraz z pozostałymi kapłanami, uczestniczyli aktywnie w obchodach 3 Maja, organizowanych przez MKZ NSZZ „Solidarność” w Koninie. W sprawozdaniu donoszono, że na terenie całego województwa odbyły się wiece zakończone nabożeństwami w kościołach. W Koninie w mszy świętej uczestniczyło cztery tysiące osób⁵¹. Duchowny wspierał także związkowców „dobrym słowem”. Warto tutaj odwołać się do wspomnień Romana Kotwy, biorącego udział w proteście w świetlicy Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego (trwał od 10 grudnia do 13 grudnia 1981 r.), przytoczonych w artykule przez Elżbietę Wojcieszek i Przemysława Zwiernika: „[...] około godziny 22:00 [w dniu 12 grudnia 1981 r. – przyp. M.T.] odwiedził nas ks. Antoni Łassa [...], przybył ze słowami poparcia i otuchy [...]”⁵². Już dwie i pół godziny później, o godz. 0:32

⁴⁷ E. Wojcieszek, P. Zwiernik, *NSZZ „Solidarność” Region Konin...*, s. 323.

⁴⁸ AIPN Po, 0055/20, Sprawa obiektowa „Elita” (nr rej. 5462), Charakterystyka operacyjna stowarzyszenia Koniński Klub Katolików, 19 V 1981 r., k. 3–7.

⁴⁹ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału IV z 20 I 1981 r., k. 4.

⁵⁰ AIPN Po, 035/1284/3, Sprawa operacyjnego rozpracowania „Układ-2” (nr rej. 7575), Wyciąg z informacji od TW „Jurek” z 11 II 1981 r., luty 1981 r., k. 29.

⁵¹ AIPN Po, 064/1, KW MO w Koninie, Analiza stanu bezpieczeństwa przemysłu, budownictwa i handlu w woj. konińskim w okresie 16 IV – 15 V 1981 r., sporządzona przez zastępcę naczelnika Wydziału IIIA, 14 V 1981 r., k. 43–45.

⁵² E. Wojcieszek, P. Zwiernik, *NSZZ „Solidarność” Region Konin...*, s. 323.

(13 grudnia), funkcjonariusze MO i SB wkroczyli do budynku szpitala i aresztowali protestujących. Następnie przewieziono ich do Mielęcina i Bydgoszczy-Fordonu. Ogółem w woj. konińskim internowano 43 osoby⁵³. Zatem zostali aresztowani wszyscy przywódcy NSZZ „Solidarność” w Wielkopolsce południowo-wschodniej. Jedynym działaczem, który zdołał uniknąć zatrzymania, był Bogusław Śliwa⁵⁴.

Na wieść o brutalnym wtargnięciu do szpitala rozpoczęto strajk w Hucie Aluminium „Konin”⁵⁵. Kilka godzin później ks. Antoni Łassa odprawił mszę świętą, na której poświęcił sztandar związku z protestującego zakładu pracy⁵⁶, wcześniej przywieziony służbowym samochodem do kościoła, m.in. przez dyrektora ds. pracowniczych Ziembę⁵⁷. Po nabożeństwie został on przetransportowany przez załogę do protestującego zakładu, a w budynkach należących do parafii pw. bł. Maksymiliana Kolbe odbyło się zebranie przedstawicieli konińskich fabryk. Właśnie wtedy działacze Solidarności dowiedzieli się oficjalnie o dekrete o stanie wojennym oraz o karach przewidzianych za łamanie nowo wprowadzonych przepisów⁵⁸. Jednak już w nocy załoga zakończyła strajk. Pomimo zapewnienia władz państwowo-partyjnych, że nikt z protestujących nie będzie represjonowany, funkcjonariusze aresztowali Zbigniewa Ładosza (15 grudnia) i Jerzego Jarzyńskiego (17 grudnia) – przywódców Komitetu Strajkowego HA „Konin”⁵⁹. Postawiono im zarzut organizowania strajku w hucie w proteście przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego⁶⁰.

W następnych latach niepokorny kapłan, już po wprowadzeniu stanu wojennego i tym samym zejściu Solidarności do podziemia, dalej sprawował opiekę duszpasterską nad członkami niezależnego związku. Wspomnieć trzeba, że w okresie tragicznych wydarzeń lat 1981–1983 działacze rolniczej Solidarności skupiali się wokół parafii pw. bł. Maksymiliana Kolbe i działającego tam Duszpasterstwa Rolników; dotyczyło to również członków związku z lokalnych zakładów pracy⁶¹. Opozycjonistom przewodziła Bożena Brzezińska. Wraz z ks. Antonim Łassą zorganizowała przy parafii m.in. Duszpasterstwo Ludzi Pracy, wspomniane już Duszpasterstwo Rolników oraz Bractwo Trzeźwości⁶².

⁵³ P. Ziwnik, NSZZ „Solidarność” w Koninie, <http://13grudnia81.pl/sw/historia/mapa-regionow-nszz-sol/8392,NSZZ-Solidarnosc-w-Koninie.html>, dostęp 7 VII 2018 r.

⁵⁴ A. Łuczak, Akcja „Jodła” w Wielkopolsce [w:] Wielkopolska „Solidarność” w materiałach aparatu represji (1980–1989), red. W. Handke, Poznań 2006, s. 269.

⁵⁵ I. Fret, NSZZ „Solidarność” w Turku..., s. 95.

⁵⁶ P. Ziwnik, Wielkopolska i ziemia lubuska [w:] Stan wojenny w Polsce 1981–1983, red. A. Dudek, Warszawa 2003, s. 633.

⁵⁷ Wypowiedź Pawła Pluty (przewodniczącego Komisji Rewizyjnej NSZZ „Solidarność” Region Konin) [w:] *Tworzyliśmy Solidarność. Region Konin 1980–1989*, red. A. Moś, Konin 2016, min. 22:40–22:50.

⁵⁸ *Ibidem*, min. 23:35–24:00.

⁵⁹ P. Ziwnik, Wielkopolska i ziemia lubuska..., s. 673.

⁶⁰ AIPN Po, 043/69, KW MO w Koninie, Meldunek o postawieniu zarzutów z 22 XII 1981 r., k. 53.

⁶¹ 1983 marzec 22, Konin – Notatka służbowa dotycząca spotkania internowanych, które odbyło się po mszy św. w kościele pw. św. Wojciecha [w:] NSZZ „Solidarność” Region Konin. *Wybór dokumentów*, t. 2: 1981–1989, red. K. Białecki, Poznań 2016, s. 151.

⁶² E. Wojcieszek, Bożena Brzezińska [w:] *Encyklopedia Solidarności*, http://www.encysol.pl/wiki/Bożena_Brzezińska, dostęp 6 VII 2018 r.

Warto zaznaczyć, że w Koninie działacze Solidarności skupiali się nie tylko przy ks. Antonim Łassie, ale także przy ks. Stanisławie Waszczyńskim – proboszczu kościoła pw. św. Wojciecha (1982–1988)⁶³. W parafii działało Biuro Pomocy Charytatywnej, którego celem była pomoc represjonowanym działaczom Solidarności, oraz Konfraternia im. ks. Jerzego Popiełuszki⁶⁴. Z kolei funkcjonariusze SB określali Biuro Pomocy Charytatywnej jako strukturę mającą na celu odbudowanie Solidarności w Koninie. Ponadto ks. Waszczyński wspierał Katolicki Klub Dziennikarzy (w ramach jego prac dziennikarze przygotowywali gazetkę „Szczęść Boże”⁶⁵) oraz rozwinął działalność duszpasterstwa ludzi pracy⁶⁶. Powracając do Konfraterni im. ks. Jerzego Popiełuszki, warto zaznaczyć, iż jej działacze organizowali prelekcje wygłaszane przez znane osobistości, m.in. Andrzeja Wielowieyskiego, Mieczysława Nieduszyńskiego⁶⁷. Przy parafii działała również Polska Organizacja Harcerska, która powstała w październiku 1985 r. z inicjatywy ks. Waszczyńskiego, kiedy to wyrzucono uczniów konińskich Szkół Podstawowych nr 2 i nr 5 ze Związku Harcerstwa Polskiego za uczestnictwo w mundurach harcerskich w mszy świętej za ojczyznę. Instruktorami nowo powstałej organizacji zostali działacze NSZZ „Solidarność”: Krzysztof Dobrecki, Ryszard Stachowiak, Wojciech Zaleski⁶⁸. Jednakże relacje pomiędzy obydwoma parafiami i grupami opozycjonistów skupionych wokół nich należałoby określić jako chłodne.

Dzięki współpracy księdza proboszcza i Bożeny Brzezińskiej od marca 1982 r. przy parafii pw. bł. Maksymiliana Kolbe przez całe lata osiemdziesiąte powstało wiele ciekawych inicjatyw⁶⁹. Bożena Brzezińska wspomina: „[...] wyznałyśmy sobie rolę tej od zakrystii. Oznaczyłam granicę, za którą nie ma dla mnie miejsca i wejścia. Opracowywałam projekty, wizje naszej pracy od podstaw kulturalno-społeczno-politycznej [...]”⁷⁰. Wśród nich m.in.: Duszpasterstwo Ludzi Pracy, Bractwo Trzeźwości oraz Ośrodek Kultury Chrześcijańskiej. Rozpoczęto od organizacji duszpasterstwa pracowniczego, którego działanie miało trwać w cyklu od września do czerwca następnego roku, a na każdy rok opracowany został osobny program. Duszpasterstwo opierało się na tzw. piątkach, czyli pięcioosobowych grupach, które dostarczały do lokalnych zakładów pracy informacje o wydarzeniach organizowanych w budynkach parafialnych. Jednak najciekawszym zjawiskiem był ten ostatni – Ośrodek Kultury Chrześcijańskiej – ponieważ organizował cykle wykładów i spotkań ze znanymi osobami oraz występy artystów. Do kościoła przybywali tacy ludzie sztuki i nauki jak:

⁶³ E. Wojcieszek, Stanisław Waszczyński [w:] *Encyklopedia Solidarności*, http://www.encysol.pl/wiki/Stanisław_Waszczyński; P. Zwiernik, Ryszard Stachowiak [w:] *ibidem*, http://www.encysol.pl/wiki/Ryszard_Stachowiak, dostęp 6 VII 2018 r.

⁶⁴ E. Wojcieszek, Stanisław Waszczyński [w:] M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności 1980–1989*, t. 2, Warszawa 2007, s. 298.

⁶⁵ E. Wojcieszek, P. Zwiernik, *NSZZ „Solidarność” Region Konin...*, s. 339.

⁶⁶ H. Witczak, *Z dziejów kościoła świętego Wojciecha w Koninie (Morzysławiu)*, „Studia Włocławskie” 2009, nr 11, s. 311.

⁶⁷ P. Góldyn, *Konfraternia imienia ks. Jerzego Popiełuszki w Koninie w latach 1984–1989* [w:] *Nie można uśmiercić nadziei. Reminiscencje śmierci księdza Jerzego Popiełuszki w Wielkopolsce 1984–1989*, red. W. Handke, J. Wąsowicz, Poznań 2009, s. 90–91.

⁶⁸ *Polska Organizacja Harcerska. Pięć lat w służbie. 1985–1990*, Konin 1991, s. 107.

⁶⁹ B. Brzezińska, *Od zakrystii...*, s. 11.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 11–12.

Halina Mikołajska, Klemens Szaniawski, Henryk Samsonowicz, Władysław Bartoszewski, Stanisława Grabska, Andrzej Wielowieyski, Stefan Bratkowski, ale także grupy teatralne, np. Teatr Ósmego Dnia. W czasie swoich pobytów recytowali wiersze, wystawiali sztuki, wygłaszali referaty. Poświęcano również uwagę sprawom wsi, m.in. red. Zdzisław Szpakowski wygłosił referat na temat myśli Wincentego Witosa, red. Sławomir Siwek udzielał porad na temat Fundacji Rolniczej, a Jerzy Brykczyński zrelacjonował stan życia społecznego na polskiej wsi⁷¹. Warto zauważyć, że tak owocna współpraca z intelektualistami została nawiązana przez ks. Antoniego Łassę wcześniej, ponieważ już w latach siedemdziesiątych do Konina – na zaproszenie księdza proboszcza – przyjeżdżali z wykładami działacze KIK oraz ludzie ze środowiska skupionego wokół warszawskiej parafii pw. św. Marcina, a w stanie wojennym koniński dziekan ponownie nawiązał z nimi kontakt⁷². Natomiast z wybitnymi naukowcami umawiano się najpierw telefonicznie w celu omówienia terminu spotkania w ich biurach na uniwersytetach, a następnie już tam, w czasie bezpośredniej rozmowy, zapraszano ich na prelekcje w Koninie⁷³. Dzięki jednemu z takich spotkań z prof. Januszem Ziółkowskim, w czasie którego przekazał on Bożenie Brzezińskiej adresy rektorów wyższych szkół, nawiązano kontakt z wieloma profesorami polskich uczelni. W tym miejscu warto przywołać przykłady wydarzeń organizowanych przez ks. Antoniego Łassę i Bożenę Brzezińską: Misterium Pasyjne wg Romana Brandstaettera (21 marca 1983 r.), recital poezji z okazji Dnia Służby Zdrowia (7 kwietnia 1983 r.), *Tryptyk Maryjny* (2 października 1983 r.; przedstawiła go aktorka Halina Mikołajska⁷⁴), przedstawienia: *Wzlot* (19 listopada 1984 r.) i *Raport z oblężonego miasta* (9 czerwca 1985 r.) – oba zaprezentowane przez artystów z Teatru Ósmego Dnia, *Beniowski i Chrystus się rodzi, nas oswobodzi* w wykonaniu Gustawa Holoubka, Marii Chwalibóg i Marka Bargiełowskiego. Spotkania miały charakter patriotyczny, kulturalno-społeczny. Imprezy zawsze odwoływały się do etosu męczenników za wiarę, np. nazwa sali, w której się odbywały, otrzymała imię ks. Jerzego Popiełuszki, pomieszczenia zawsze udekorowane były białą-czerwoną flagą z krzyżem (flaga była pamiątką po I Zjeździe Solidarności Ziemi Konińskiej, czego ks. Łassa nie omieszczał zaznaczyć w dolnym napisie) i portretem zamęcnzonego duchownego, a na zakończenie wykładu intonowano hymn Solidarności. Nie był to jedyny przykład upamiętnienia ks. Popiełuszki. Ksiądz Łassa oraz jego współpracownicy kolportowali na terenie parafii taśmy z nagraniami kazań męczennika, a po 1985 r. parafianie św. Maksymiliana uczestniczyli w nawiedzeniach grobu przyszłego błogosławionego, mszach świętych za ojczyznę odprawianych przez następców ks. Jerzego Popiełuszki w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie oraz pielgrzymkach śladami ostatniej drogi męczennika. Oczywiście nie były one jedynymi, ponieważ wierni brali również udział w papieskich pielgrzymkach do ojczyzny.

W tym miejscu warto zacytować część wspomnienia Andrzeja Wielowieyskiego o parafii pw. św. Maksymiliana Kolbe w Koninie: „[...] silna i dynamiczna parafia nie tylko współ-

⁷¹ P. Gołdyn, *Z pól do wolności...*, s. 69.

⁷² B. Brzezińska, *Od zakrystii...*, s. 18.

⁷³ *Ibidem*, s. 29.

⁷⁴ J. Krakowska, *Mikołajska. Teatr i PRL*, t. 2, Warszawa 2011, s. 305.

pracowała z KEDA czy z KiK-iem, ale też ściągała na wykłady samodzielnie specjalistów z różnych dziedzin, zwłaszcza ze środowiska DiP-u [...]”⁷⁵. Natomiast według wspomnień Bożeny Brzezińskiej od 1982 r. do 1989 r. w parafii odbyło się 78 przedstawień i koncertów, 33 wystawy oraz 118 prelekcji⁷⁶. Ponadto przez szereg lat ks. Antoni Łassa i Bożena Brzezińska organizowali pokazy zakazanych przez cenzurę filmów, które pochodziły z prywatnej kolekcji red. Janusza Weissa. Emitowano m.in. *Przesłuchanie*, *Robotnicy* ’80, ekranizację dzieła George’a Orwella *Folwark zwierzęcy*, a także: *Wielki brzeg*, *Kobietę samotną* oraz programy informacyjne: Video-Kontakty, BBC⁷⁷. Kolportowano również prasę niezależną oraz zakazane przez władze partyjno-państwowe publikacje, m.in. „Aneks”, „Zapis”, „Arkę”, „Kartę”, jak i pisma: Leszka Kołakowskiego, Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Adama Bienia, Stanisława Cata-Mackiewicza, George’a Orwella, Wiktora Woroszylskiego, Jana Strzeleckiego, Aleksandra Sołżenicyna, Jana Józefa Szczepańskiego, Józefa Czapskiego. Środowisko skupione wokół parafii zajmowało się nie tylko organizacją wydarzeń kulturalnych, ale również aktywnie włączało się w propagowanie idei trzeźwości. 27 lipca 1985 r. Jarosław Krzywiak rozwiesił w budynkach Elektrowni „Konin” plakaty z napisem „Sierpień bez wódki – Polak: myśli, nie kupuje – nie pije – jest wolny” – końcowy wyraz stylizowany był na znaku Solidarności. Krzywiak rozwiesił dziesięć plakatów, z czego cztery pochodziły z Zarządu Głównego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego, a sześć z Bractwa Trzeźwości, działającego przy parafii pw. św. Maksymiliana Kolbe⁷⁸.

Okres stanu wojennego to również czas pomocy niesionej ofiarom, represjonowanym i ich rodzinom, w którą to pomoc włączyła się parafia pw. bł. Maksymiliana Kolbe. Raz w tygodniu do więzionych w Mielęcinie przyjeżdżał samochód dostawczy z darami, które przychodziły z Europy Zachodniej. Warto zaznaczyć, że parafia pełniła też funkcję miejsca odpoczynku dla kierowców, którzy zmierzali z pomocą do Warszawy, a także stanowiła punkt napraw dla ciężarówek. Tak wspomina ten czas Bożena Brzezińska: „[...] Nie należałam do akcji charytatywnej przy parafii św. Maksymiliana i niewiele mogę na ten temat powiedzieć. Widziałam często, jak ciężko jej członkowie pracowali do późnych godzin nocnych, np. przy pakowaniu mąki amerykańskiej, odżywek, mleka w proszku, wydawanych w 1982 r. ubogim parafianom. Wiem również [...] o ogromnych kartonach żywności, dostarczanej przez pana M[aurycego] Buszko z parafii św. Maksymiliana. Wiem też, że wszyscy tej pomocy i opieki doświadczyli i bardzo cenili [...]”⁷⁹.

Ksiądz Łassa, wraz z działaczami Solidarności skupionymi wokół jego parafii, aktywnie włączał się w upamiętnienie lokalnych postaci historycznych. Przykładem może być współpraca ks. proboszcza i Bożeny Brzezińskiej w Społecznym Komitecie Budowy Pomnika o. Maksymiliana Tarejwy. Na rzecz upamiętnienia męczennika działali również uczestnicy wspominanej już Konfraterni im. ks. Jerzego Popiełuszki⁸⁰. Maksymilian Ta-

⁷⁵ A. Wielowieyski, *Losowi na przekór*, Warszawa 2015, s. 226.

⁷⁶ B. Brzezińska, *Od zakrystii...*, s. 27–47.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 61–62.

⁷⁸ E. Wojcieszek, P. Ziwniak, *NSZZ „Solidarność” Region Konin...*, s. 339.

⁷⁹ B. Brzezińska, *Od zakrystii...*, s. 16.

⁸⁰ P. Goldyn, *Konfraternia imienia ks. Jerzego Popiełuszki w Koninie w latach 1984–1989...*, s. 91–92.

rejwa był kapucynem i powstańcem styczniowym, który w 1864 r. zginął śmiercią męczeńską z rąk rosyjskiego zaborcy. Odprawiano też msze święte za internowanych i aresztowanych, za środowiska pracownicze, w rocznicę porozumień sierpniowych. Co do tych ostatnich – warto zwrócić uwagę, iż w meldunkach donoszono o śpiewaniu pieśni stylizowanych na inwokację, przywołujących Matkę Boską jako królową aresztowanych i zabitych, przemówieniach ks. Antoniego Łassy, który odnosił się do wypowiedzi Prymasa Tysiąclecia o związkach zawodowych, jakoby pochodzących od Boga, czy artykułów z prasy zachodniej, w której redaktorzy pisali o głębokiej religijności polskiego robotnika. Należy podkreślić, że ks. Łassa bardziej wspierał działalność kulturalną i pomoc dla represjonowanych (np. przez rozprowadzanie darów z państw zachodnich), a nie otwarte manifestacje (im się przeciwstawiał). Warto jednak nadmienić, że od kościoła pw. bł. Maksymiliana Kolbe rozpoczynały się również manifestacje. Jedną z nich – 31 sierpnia 1982 r. – zaczęła się tuż po mszy świętej za ojczyznę, a poprzedzona była kilka dni wcześniej „[...] potężną akcją ulotkową. Konin został po prostu zarzucony ulotkami [...]”⁸¹. Ponad dwutysięczna manifestacja szła w kierunku Komitetu Wojewódzkiego PZPR, jednak tuż przed dotarciem przed budynek została rozgoniona przez funkcjonariuszy MO i ZOMO. Była to największa demonstracja od czasu wprowadzenia stanu wojennego. Dzień później kilku manifestantów poddano represjom, m.in. Sławomir Czajkowski został skazany na trzy lata więzienia⁸², innych uczestników powołano do wojska. Warto zauważyć, że powołanie do wojska było powszechną formą represji w czasie stanu wojennego. Do wojska powołani zostali m.in. Edward Okoń, Andrzej Adamczyk, Ryszard Białkowski, Grzegorz Kamiński, Zdzisław Boksa, Janusz Skorupski, Zbigniew Rycerz i Ryszard Łukowski⁸³. Należy również wspomnieć o ciekawym przykładzie łączenia uroczystości kościelnych z rocznicą rejestracji NSZZ „Solidarność”. W październiku 1982 r. na terenie diecezji wrocławskiej odbywała się peregrynacja obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. 11 października w uroczystości przeniesienia obrazu z parafii pw. św. Maksymiliana Kolbe do parafii pw. św. Wojciecha uczestniczyło cztery tysiące ludzi. Pomimo niesionych transparentów z hasłem „Robotnicy Konina z Maryją”, które stylizowane było na słynny emblemat Solidarności, ZOMO i MO nie interweniowały. Przywołane powyżej wydarzenia były raczej wyjątkiem niż regułą. Ksiądz Antoni Łassa wielokrotnie protestował przeciw inicjatywom, które mogłyby rozdrażnić władze partyjno-państwowe. Dla przykładu można podać odmowę proboszcza wobec postulatu podziemnej Solidarności, która wzywała do manifestacji w trakcie wyborów do Sejmu PRL 13 października 1985 r. Marsz protestacyjny, będący zarazem bojkotem, miał się rozpocząć przed kościołem pw. św. Maksymiliana Kolbe, a zakończyć pod Urzędem Wojewódzkim w Koninie⁸⁴.

⁸¹ Relacja Janusza Kukielki (Konspiracyjna Grupa Młodzieżowa i kolporter podziemnej Solidarności) [w:] *Tworzyliśmy Solidarność. Region Konin 1980–1989*, reż. A. Moś, Konin 2016, min. 36:30–36:35.

⁸² Relacja Sławomira Czajkowskiego (NSZZ „Solidarność”) [w:] *Tworzyliśmy Solidarność. Region Konin 1980–1989*, reż. A. Moś, Konin 2016, min. 37:40–38:00.

⁸³ *Zakazana „Solidarność”...*, s. 81–85.

⁸⁴ E. Wojcieszek, P. Ziwnik, *NSZZ „Solidarność” Region Konin...*, s. 340.

Krytyczne podejście ks. Łassy do tego typu inicjatyw powodowało chłodne relacje pomiędzy parafią pw. św. Maksymiliana Kolbe a parafią św. Wojciecha. Grupa skupiona wokół drugiej z wymienionych parafii, z byłym przewodniczącym MKZ Ryszardem Stachowiakiem na czele, preferowała otwarte antysystemowe demonstracje. Pomimo takiego nastawienia ks. Antoni Łassa wspierał opozycjonistów, np. w czasie I tury Zjazdu Wojewódzkiego NSZZ RI „Solidarność” (7 marca 1989 r.), który odbył się w sali im. ks. Jerzego Popiełuszki w budynku parafii pw. św. Maksymiliana Kolbe⁸⁵. Z kolei na przełomie 1989/1990 r. zarówno ks. Łassa, jak i środowisko skupione wokół parafii aktywnie włączyło się w nadchodzące wybory. Ich pomoc polegała na głównie na pracy organizacyjnej (za kampanię wyborczą odpowiedzialny był Ośrodek Kultury Chrześcijańskiej). Angażowano się również w pomoc finansową, wystawiając na terenie parafii stoisko, na którym sprzedawano cegielki na rzecz Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, mającego swoją siedzibę właśnie w jednym z budynków parafialnych. Warto zaznaczyć, że podobna akcja została zorganizowana w parafii pw. św. Wojciecha. Ponadto w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbe zbierano podpisy pod listami kandydatów do parlamentu, a w gablotach przeznaczonych na ogłoszenia parafialne wywieszano charakterystyki osób startujących z list KO „Solidarność”, a także wiadomości kampanijne. Ksiądz Antoni Łassa wspierał również rolników w przełomowym 1989 r. – uczestniczył w zjeździe NSZZ RI „Solidarność” Regionu Konińskiego⁸⁶.

Najlepszym podsumowaniem będzie raport osobowego źródła informacji. Tajny współpracownik ps. „Mały” oceniał pracę parafii pw. św. Maksymiliana Kolbe następująco: „[...] ukształtował się tam [...] optymalny [...] wariant działalności. Bożena i Kazimierz Brzezińscy stworzyli wspólnie z ks. Łassą ośrodek przyciągający coraz to nowe osoby z kręgów inteligenckich. [...] Ukształtowała się względnie stała grupa osób dorosłych, wywodzących się z kręgów inteligencji technicznej, poziomu wyższego dozoru w zakładach pracy. Profil działalności ośrodka obliczany jest na rozwijanie świadomości społecznej w kierunku korzystnym z punktu widzenia kleru. Głównym celem jest ograniczenie wpływu i spychanie światopoglądu materialistycznego [...]”⁸⁷.

Za swoją działalność ks. Antoni Łassa w 2015 r. został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski⁸⁸ oraz Złotym Krzyżem Zasługi⁸⁹. Ponadto proboszcza parafii pw. św. Maksymiliana Kolbe uhonorowano tytułami kościelnymi, m.in.: kanonika honorowego Kapituły Kolegiackiej Kaliskiej, prałata Kapituły Kolegiackiej Sieradzkiej oraz kapelana papieskiego⁹⁰. Zmarł 9 sierpnia 2015 r. w szpitalu we Włocławku.

⁸⁵ P. Goldyn, *Z pól do wolności...*, s. 56.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 70.

⁸⁷ 1985 maj, Konin – Wyciąg z informacji operacyjnej TW pseudonim „Mały”, dotyczącej działalności opozycyjnej ośrodka przy parafii pw. św. Maksymiliana Kolbe [w:] NSZZ „Solidarność” Region Konin..., s. 378.

⁸⁸ Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3 grudnia 2014 r., „Monitor Polski”, 9 II 2015 r., poz. 168.

⁸⁹ Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 listopada 1998 r., „Monitor Polski” 1998, nr 8.

⁹⁰ Antoni Kazimierz Łassa [w:] *Kto jest kim w Kościele...*, s. 214.

Słowa kluczowe: Konin, opozycja, władze, Solidarność, parafia pw. św. Maksymiliana Kolbe, kapłan

Streszczenie

„Karnawał Solidarności” oraz lata osiemdziesiąte i działalność podziemnej Solidarności to czas rozwoju niezależnych od państwa inicjatyw społeczno-kulturalnych, często skupionych wokół parafii. Inicjatywy te ukształtowały się nie tylko wśród środowisk wielkomiejskich, ale również w mniejszych miejscowościach. Doskonałym przykładem może być Konin, gdzie rozwinęły się dwa środowiska – jedno działające przy parafii pw. św. Wojciecha, drugie wokół parafii pw. św. Maksymiliana Kolbe. W swoim artykule naświetlam to drugie środowisko oraz przedstawiam sylwetkę kapłana, dzięki któremu konińska opozycja wiele zyskała. Ksiądz Antoni Łassa podjął się organizacji wielu ciekawych i pożytecznych inicjatyw, ale również niósł pomoc dla represjonowanych opozycjonistów oraz ich rodzin.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum IPN w Poznaniu

043/69, KW MO w Koninie

0055/20, Sprawa obiektowa „Elita” (nr rej. 5462)

0055/21/6, KW MO w Koninie

0055/21/6, KW MO w Koninie

62/56, Kościoły i instytucje wyznaniowe w województwie konińskim

63/180, Teczka Akt Osobowych. Ks. Antoni Łassa

064/1/1, KW MO w Koninie

Archiwum IPN w Bydgoszczy

070/4470, Akta kontrolne śledztwa w sprawie rozpowszechniania materiałów o tematyce religijnej przeciwko: ks. Stanisław Piotrowski i ks. Antoni Łassa, podejrzanym o przestępstwo z art. 6 „a” dekretu z dnia 5 VII 1946 r.

077/355, t. 1, KW MO w Bydgoszczy. Sprawozdania kwartalne i roczne SB 1971–1973

Archiwum Państwowe w Poznaniu

KW PZPR, 3198

Archiwum Państwowe w Poznaniu, Oddział w Koninie

KW PZPR w Koninie, 553

KW PZPR w Koninie, 574

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

NSZZ „Solidarność” Region Konin. *Wybór dokumentów*, t. 1: 1980–1981, red. K. Białecki, W. Handke, Poznań 2012.

NSZZ „Solidarność” Region Konin. *Wybór dokumentów*, t. 2: 1981–1989, red. K. Białecki, Poznań 2016.

Wspomnienia, relacje

Brzezińska B., *Od zakrystii*, Konin 2004.

Łassa A., *Z historii niezapisanych. Nietypowa „kolęda”*, „Przewodnik Katolicki” 2014, nr 2.

Świadectwa stanu wojennego, oprac. A. Dudek, K. Madej, Warszawa 2001.

Wielowieyski A., *Losowi na przekór*, Warszawa 2015.

Opracowania

Andrzejewski R., *Włocławek we wspomnieniach Prymasa Wyszyńskiego*, „Studia Włocławskie” 2001, nr 4.

Bialecki K., *Działalność Kościołów na terenie województwa poznańskiego w latach osiemdziesiątych XX wieku w ocenie ówczesnych wojewódzkich władz partyjno-państwowych* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1980–1989*, red. K. Bialecki, Poznań 2011.

Bialecki K., *Klub Inteligencji Katolickiej w Poznaniu w latach 1956–1991*, Poznań 2012.

Bialecki K., *Klub Inteligencji Katolickiej w Poznaniu wobec przemian społeczno-politycznych lat osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych*, red. K. Bialecki, Warszawa 2014.

Chałupka W., *Stan spraw i agentury Wydziału IV KW MO w Poznaniu w latach osiemdziesiątych* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1980–1989*, red. K. Bialecki, Poznań 2011.

Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1989*, Warszawa 2000.

Frątczak W., *Włocławski okres życia biskupa Kazimierza Majdańskiego*, „Studia Włocławskie” 2009, nr 11.

Fret I., NSZZ „Solidarność” w Turku w latach 1980–1990, Turek 2010.

Gołdyn P., *Konfraternia imienia ks. Jerzego Popiełuszki w Koninie w latach 1984–1989* [w:] *Nie można uśmiercić nadziei. Reminiscencje śmierci księdza Jerzego Popiełuszki w Wielkopolsce 1984–1989*, red. W. Handke, J. Wąsowicz, Poznań 2009.

Gołdyn P., *Z pól do wolności. Szkic do dziejów opozycji wiejskiej na ziemi konińskiej (1980–1989)*, Konin 2009.

Gryz R., *Polityka wyznaniowa ekipy Edwarda Gierka* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1970–1980*, red. K. Bialecki, Poznań 2010.

Gryz R., *Pozwolić czy nie? Władze PRL wobec budownictwa katolickich obiektów sakralnych w latach 1971–1980*, Kielce 2007.

Grzesiak K., *Relacje państwo – Kościół katolicki na terenie diecezji włocławskiej w latach 1945–1989*, Toruń 2009.

Jankowiak A., *Konflikt wokół składania przysięgi na wierność PRL-owi przez księży w Wielkopolsce w latach siedemdziesiątych* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1970–1980*, red. K. Bialecki, Poznań 2010.

Jankowiak S., *Nowy początek? Stosunki państwo–Kościół w Wielkopolsce po grudniu 1970 roku* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1970–1980*, red. K. Bialecki, Poznań 2010.

- Kaliski B., *Archidiecezja gnieźnieńska w czasach komunizmu 1945–1980*, Warszawa 2012.
- Klonowski G., Rzepa K., *Poznańska „Solidarność”. Od rejestracji do stanu wojennego (10 listopada 1980 r. – 13 grudnia 1981 r.)*, „Kronika Miasta Poznania” 2005, nr 4.
- Kościański R., *SB wobec działaczy konińskiej „Solidarności” (1980–1981). Rekonesans archiwalny w OBUiAD – IPN w Poznaniu* [w:] *Wielkopolska „Solidarność” w materiałach aparatu represji (1980–1989)*, red. W. Handke, Poznań 2006.
- Krakowska J., *Mikołajska. Teatr i PRL*, t. 2, Warszawa 2011.
- Kto jest kim w Kościele*, oprac. G. Polak, Warszawa 1999.
- Łuczak A., *Akcja „Jodła” w Wielkopolsce* [w:] *Wielkopolska „Solidarność” w materiałach aparatu represji (1980–1989)*, red. W. Handke, Poznań 2006.
- Optołowicz K., *Z dziejów parafii Najświętszego Zbawiciela we Włocławku*, „Studia Włocławskie” 2007, nr 10.
- Polska Organizacja Harcerska. Pięć lat w służbie. 1985–1990*, Konin 1991.
- Reczek R., *Lokalne władze partyjno-państwowe wobec planów przyjazdu i pobytu Jana Pawła II w Poznaniu w czasie II pielgrzymki do Ojczyzny w 1983 r.* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1980–1989*, red. K. Białecki, Poznań 2011.
- Reczek R., *Życie społeczno-polityczne w Wielkopolsce w latach 1956–1970*, Poznań 2008.
- R.K., *Z działalności Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku w latach 1945–1950*, „Studia Włocławskie” 2009, nr 11.
- Witczak H., *Z dziejów kościoła świętego Wojciecha w Koninie (Morzysławiu)*, „Studia Włocławskie” 2009, nr 11.
- Wojcieszek E., *Działania SB wobec Solidarności Walczącej w województwie konińskim w latach 1984–1990 w świetle dokumentów aparatu represji PRL* [w:] *Organizacja Solidarność Walcząca w Wielkopolsce w latach 1983–1990*, red. K. Brzechczyn, P. Zwiernik, Poznań 2009.
- Wojcieszek E., *Władze – Kościół – Solidarność. Studium problemu na przykładzie województwa poznańskiego* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1980–1989*, red. K. Białecki, Poznań 2011.
- Wojcieszek E., Zwiernik P., *NSZZ „Solidarność” Region Konin* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 4: *Polska zachodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Wyrwich M., *Kapelani Solidarności 1980–1989*, t. 2, Warszawa 2007.
- Zakazana „Solidarność”: rzecz o podziemnej „Solidarności” w regionie konińskim w okresie 13 XII 1981 – 17 IV 1989*, oprac. E. Zaleska, W. Zaleski, Konin 2000.
- Zieliński Z., *Kościół w Polsce 1944–2007*, Poznań 2009.
- Zwiernik P., *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska – wybrane aspekty działalności i problemy badawcze* [w:] *Wielkopolska „Solidarność” w materiałach aparatu represji (1980–1989)*, red. W. Handke, Poznań 2006.
- Zwiernik P., *SB przeciw makroregionowi*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 1–2.
- Zwiernik P., *Wielkopolska i ziemia lubuska* [w:] *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.

Film

Tworzyliśmy Solidarność. Region Konin 1980–1989, reż. A. Moś, Konin 2016.

Internet

Encyklopedia Solidarności, http://www.encysol.pl/wiki/Strona_główna.

Solidarność region Konin – rozmowa z dr. Konradem Białeckim, https://www.youtube.com/watch?v=X7_zLUcsfiU.

Strona internetowa parafii pw. św. Maksymiliana Kolbe w Koninie, <http://maksymiliankolbe.com>.

Zmarł ksiądz infułat Antoni Łassa, budowniczy kościoła św. M. Kolbe, LM.PL Portal Wielkopolski Wschodniej, https://www.lm.pl/aktualnosci/informacja/100494/zmarl_ksiadz_infulat_antoni_lassa_budowniczy_kosciola_sw_mkolbe.

Zwiernik P., *NSZZ „Solidarność” w Koninie*, <http://13grudnia81.pl/sw/historia/mapa-regionow-nszz-sol/8392,NSZZ-Solidarnosc-w-Koninie.html>.

Marcin Tunak – magister historii, student na Wydziale Historycznym UAM i Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM. Zajmuje się historią intelektualną PRL, opozycją demokratyczną lat 1976–1981 oraz historią Kościoła w Polsce „ludowej”.

Bogusław Tracz

IPN Katowice

Niepokorny redemptorysta. Ojciec Jan Siemiński CSsR

Przyszły kapelan gliwickiej Solidarności przyszedł na świat 25 kwietnia 1933 r. w chłopskiej rodzinie we wsi Żabowo, nieopodal Sierpca na Mazowszu, w diecezji płockiej. Był drugim dzieckiem Leona i Leokadii Siemińskich. Jego starszy brat, Tadeusz, urodził się sześć lat wcześniej. Trzy lata po wojnie, w 1948 r., Siemińskim urodziła się córka, Anna¹. Jej narodziny zbiegły się z decyzją Jana o wstąpieniu do zakonu. W tym samym roku, w wieku 15 lat, został przyjęty do Niższego Seminarium Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela (oo. redemptorystów) – tzw. juwenatu – w Toruniu, gdzie trzy lata później zdał egzamin maturalny. W sierpniu 1952 r., w sanktuarium Krzyża Świętego w Braniewie, złożył pierwsze śluby zakonne. Filozofię studiował w Toruniu, teologię w Wyższym Seminarium Duchownym Ojców Redemptorystów w Tuchowie. Wyższe studia zakończył dopiero w latach siedemdziesiątych w Instytucie Liturgicznym w Krakowie. Tam w kwietniu 1975 r. otrzymał tytuł magistra teologii². W tym czasie był już doświadczonym kapłanem. Niecałe dwadzieścia lat wcześniej tak oceniał go prefekt seminarium o. Teodor Kaczewski: „Zdrowy – zdolności dobre. Z usposobienia melancholik, uczuciowy, wrażliwy, skłonny do refleksji, poważnych rozważań. W stosunku do drugich grzeczny, delikatny, usłużny. Życie bierze poważnie i solidnie. W pracy wewnętrznej pilnie oddaje się modlitwie, ćwiczeniom i praktykom pobożnym. Chętnie się poświęca dla dobra wspólnego. Jest nadzieja, że będzie dobrym kapłanem – redemptorystą. Może być dopuszczony do ślubów wieczystych”³. W czerwcu 1958 r. zdał ostatnie egzaminy w Tuchowie i 24 sierpnia tego samego roku przyjął święcenia kapłańskie. Na krótko został skierowany do parafii św. Mikołaja w Zamościu, skąd w 1960 r. przeniesiono go do Torunia, gdzie w klasztorze Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela pełnił m.in. funkcję katechety młodzieży szkół średnich⁴.

¹ AIPN Ka, 182/77962, Akta paszportowe: Siemiński Jan s. Leona, ur. 25 IV 1933 r., k. 14–15, 17–18, 20–21; A. Jarczewski, *Siemiński Jan* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, red. G. Wali-góra, Warszawa 2012, s. 409; *Siemiński Jan* [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 3, red. J. Myszor, Warszawa 2006, s. 199.

² *Siemiński Jan* [w:] *Leksykon duchowieństwa...*, s. 199; M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności 1980–1989*, t. 2, Warszawa 2007, s. 215–216.

³ Cyt. za: M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 215.

⁴ *Siemiński Jan* [w:] *Leksykon duchowieństwa...*, s. 199; M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 215–216.

Jesienią 1961 r. zaangażował się w obronę bezprawnie likwidowanego przez władze komunistyczne niższego seminarium (tzw. juwenatu) przy toruńskim klasztorze redemptorystów. 6 października 1961 r. do pomieszczeń seminarium i przyległego doń klasztoru wkroczyła piętnastoosobowa komisja wydziału kwaterunkowego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Toruniu. Jej członkowie, w towarzystwie milicjantów wyposażonych w broń palną, rozpoczęli pieczętowanie sal wykładowych oraz cel zakonników. Niektórzy duchowni, w tym ojciec Siemiński i brat Szczepan Judka, próbowali stawiać opór. Doszło do przepychanek⁵. W obronie redemptorystów stanęli zbierający się wokół klasztoru mieszkańcy Torunia. Uderzono w dzwony. Jak ustalono w trakcie prowadzonego później śledztwa, ojciec Siemiński nawoływał robotników i świeckich, by bronili klasztoru, krzyżując: „Bracia, nie dajmy się, brońmy naszych pomieszczeń, pogwałcona została konstytucja, istnieje bezprawie!”⁶.

Coraz więcej ludzi gromadziło się przed klasztorem i świątynią. Kiedy ich liczba sięgnęła około trzech tysięcy⁷, sytuacja zaczęła wymykać się spod kontroli. Zakonnicy starali się tonować nastroje. Podjęto rozmowy z przedstawicielami MRN w Toruniu i milicjantami. Jednocześnie wmieszani w tłum funkcjonariusze SB fotografowali uczestników zajścia, by na tej podstawie wytypować później najbardziej aktywnych, zarówno wśród zakonników, jak i osób świeckich. Wśród nich znalazł się o. Jan Siemiński. W tym samym czasie w gotowości pozostawiono miejscowy aktyw partyjny i milicję. Komendant główny MO zdecydował o skierowaniu do Torunia oddziału ZOMO z Poznania (z początkową dyslokacją w Inowrocławiu) oraz dwustu słuchaczy szkoły podoficerskiej MO w Pile (z wyjściową dyslokacją w Bydgoszczy). Ponadto w stan pogotowia postawiono ZOMO w Gdańsku, a do zabezpieczania ewentualnych działań pacyfikacyjnych wyznaczono stu siedemdziesięciu żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz rozpoczęto koncentrację dalszych trzystu. Sytuacja z minuty na minutę robiła się coraz bardziej niebezpieczna. Pod klasztorem zaczęło dochodzić do bójek pomiędzy zgromadzonymi wiernymi a milicjantami⁸.

Po południu zorganizowano kolejne już tego dnia nabożeństwo. Administrator parafii św. Józefa w Toruniu, o. Henryk Szulc, przemówił do tłumu, prosząc o zachowanie spokoju i rozejście się. Większość zastosowała się do prośby zakonnika, część jednak pozostała na placu przed świątynią. Około godz. 21.00 zgromadzeni zostali zaatakowani przez milicję. Do rozpędzenia tłumu użyto armatek wodnych i psów milicyjnych. Przez całą noc po pacyfikacji terenu pilnowały milicyjne patrole. Rankiem próbowano nie dopuścić wiernych na mszę. Następnego dnia przed południem ponownie pojawili się urzędnicy wydziału kwaterunkowego Prezydium MRN w Toruniu, którzy kontynuowali przerwane dzień

⁵ I. Mazanowska, „*Będą Was prześladować z mego powodu*”. *Polityka władz państwowych wobec zakonów i zgromadzeń zakonnych diecezji chełmińskiej w latach 1956–1970*, Bydgoszcz–Gdańsk 2013, s. 74.

⁶ Cyt. za: *ibidem*, s. 195.

⁷ Według ustaleń Dominika Zamiatały wokół klasztoru zgromadziło się ok. dwóch tysięcy osób. Zob. D. Zamiatała, *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, t. 1: *Problematyka organizacyjno-personalna*, Kielce 2009, s. 559.

⁸ I. Mazanowska, „*Będą Was...*”, s. 75.

wcześniej czynności. Juwenatu nie udało się uratować. Pomimo rozmów i protestów budynek odebrano zakonnikom i przeznaczono na Zespół Szkół Samochodowych. Dopiero w październiku 1993 r. zwrócono go prawowitym właścicielom⁹.

W listopadzie 1961 r. o. Siemińskiego objęto rozpracowaniem jako figuranta ps. „Józef”¹⁰. Jednocześnie 4 listopada 1961 r., na polecenie prokuratura wojewódzkiego, aresztowano zakonników Szczepana Judkę i Jana Siemińskiego, 29 grudnia 1961 r. – Michała Jędrykę, a 9 stycznia 1962 r. Jana Galińskiego. Zatrzymano ich pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 9 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o ochronie [sic!] wolności, sumienia i wyznania, gdyż „w celu udaremnienia czynności urzędników PMRN, szerząc fałszywe wiadomości o ich zamiarach, oraz grożąc urzędnikom użyciem przemocy, nawoływali wiernych i innych duchownych do zbiorowego wystąpienia przeciwko władzy państwowej”. Zastosowano wobec nich trzymiesięczny areszt. Ponieważ w tym czasie zmarł Leon Siemiński, ojciec Jana, współbracia zwrócili się do Sądu Wojewódzkiego z prośbą o wyrażenie zgody na udział syna w pogrzebie. Decyzja była jednak odmowna, bezskutecznie pisano w tej sprawie nawet do przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego. 20 lutego 1962 r. Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy skazał o. Siemińskiego na dwa lata i sześć miesięcy pozbawienia wolności. Sąd Najwyższy w Warszawie utrzymał wyrok w mocy, zapisując na poczet kary czas spędzony w areszcie. Ojciec Siemiński trafił do zakładu karnego o zastrzonym rygorze w Barczewie, gdzie spędził kolejne 21 miesięcy. Do klasztoru w Toruniu wrócił w sierpniu 1964 r.¹¹

Obrona likwidowanego seminarium, proces, niesprawiedliwy wyrok i doświadczenia więzienne spowodowały, że duszpasterz utwierdził się w przeświadczeniu o konieczności twardego *non possumus* wobec roszczeń komunistów.

Po opuszczeniu murów więzienia powrócił do Torunia, gdzie ponownie zaangażował się w działalność katechetyczną i duszpasterską wśród młodzieży w parafii pw. św. Józefa. Jesienią 1963 r. jeden z funkcjonariuszy SB następująco określił postawę o. Siemińskiego: „do PRL ustosunkowany negatywnie. Jako katecheta prowadzi szkodliwą działalność na odcinku mobilizacji młodzieży. Wysyła upomnienia do rodziców, których dzieci nie uczęszczają na lekcje religii”¹². Regularnie w kazaniach prezentował – na znanych mu z autopsji przykładach – ograniczanie swobód religijnych i antykościelną politykę komunistycznego państwa. Utyskiwał na laicyzację dzieci i młodzieży, utrudnianie młodym ludziom uczestnictwa w katechezach i uroczystościach kościelnych, organizowanie zarówno zajęć szkolnych, jak i czasu wolnego w ten sposób, by uniemożliwić im udział w nabożeństwach i obrzędach religijnych. Jednak większość kazań i pogadanek dla uczniów dotyczyła tematyki religijnej¹³. W czerwcu 1964 r., nie bacząc na brak stosownych

⁹ *Ibidem*, s. 75–76. Przebieg zajęć w parafii św. Józefa (oo. redemptoryści) w Toruniu na Bielanych w dniach 6–7 X 1961 r. w: M. Golon, W. Rozynkowski, *Źródło do przebiegu zajęć w parafii św. Józefa w Toruniu w dniach 6–7 X 1961 r.*, „Rocznik Toruński” 2004, nr 31, s. 235–241; A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995, s. 130–131.

¹⁰ AIPN By, 0158/2, Kartoteka pionu B, karta nr 342/61: Siemiński Jan.

¹¹ I. Mazanowska, „*Będa Was...*”, s. 196–197.

¹² AIPN, 003322/1, Karta EOK-6/63, Siemiński Jan s. Leona, ur. 25 IV 1933 r., nr rej. 19945.

¹³ I. Mazanowska, „*Będa Was...*”, s. 78.

zezwoleń, zorganizował pielgrzymkę młodzieży do Częstochowy, za co wytoczono mu sprawę przed Kolegium Karno-Administracyjnym w Toruniu. 19 maja 1966 r. kierownik Wydziału ds. Wyznań PWRN w Bydgoszczy przeprowadził z nim tzw. rozmowę ostrzegawczą. Kolejne wpisy na załącznikach do karty EOK-6/63 znajdujących się obecnie w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej świadczą o tym, że próba zmuszenia zakonnika do milczenia się nie powiodła¹⁴.

W 1970 r. został przeniesiony do Wyższego Seminarium Duchownego Ojców Redemptorystów w Tuchowie, gdzie przez następne dwa lata pełnił funkcję wychowawcy kleryków. Dekretem prowincjała w lipcu 1972 r. skierowano go do klasztoru w Gliwicach. Wówczas po raz pierwszy przecięły się jego drogi ze współbratem o. Kazimierzem Smoleniem, pełniącym funkcję opiekuna duszpasterskiego nad należącą do tejże parafii świątynią pw. Świętego Krzyża¹⁵. Miesiąc później zastąpił go na stanowisku pierwszego wikariusza parafii pw. Wszystkich Świętych w Gliwicach.

W górnośląskim mieście nad Kłodnicą redemptoryści osiedlili się jeszcze w okresie międzywojennym. Zajęli dawny klasztor ojców Franciszkanów przy kościele pw. Świętego Krzyża. W 1945 r. niemieccy zakonnicy opuścili klasztor, a na ich miejsce przybyli bracia z polskiej prowincji Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela. Ich działalność duszpasterska od początku była solą w oku komunistycznych urzędników. W 1954 r. kierownik Samodzielnego Referatu ds. Wyznań w Prezydium MRN w Gliwicach zwrócił się do swoich przełożonych w Stalinogrodzie, jak wówczas nazywały się Katowice, z wnioskiem o usunięcie ojców redemptorystów z miasta i przejęcie zabudowań klasztornych na potrzeby gliwickiej służby zdrowia. W uzasadnieniu stwierdził, że „na podstawie posiadanych materiałów z ostatnich lat stwierdza się, że działalność księży zakonnych OO Redemptorystów jest wybitnie wroga w stosunku do PRL. [...] W czasie kazań szkalowali jawnie ustroj demokratyczny naszego państwa ludowego, dopuścili się prowokacyjnej procesji Bożego Ciała, bez zezwolenia Prezydium MRN w Gliwicach. Są to młodzi księża, którzy w swym zachowaniu wykazują jawnie negatywny stosunek do Polski »ludowej«, a niektórzy z nich wywodzą się z podziemnych organizacji jak NSZ. [...] Wszyscy księża zakonnici oo. Redemptoryści nie złożyli ślubowania na wierność PRL, nie biorą żadnego udziału w życiu społecznym świeckim, a trudnią się wyłącznie wygłaszaniem po całej Polsce swoich wrogich kazań w czasie misji i rekolekcji dla wiernych. Wygłaszając swoje uczuciowe kazania o zabarwieniu politycznym, potrafili przyciągnąć do swego kościoła ogromną ilość wiernych tak z terenu miasta Gliwic oraz województwa stalinogrodzkiego”¹⁶.

¹⁴ AIPN, 003322/1, Załączniki do karty EOK-6/63, Siemiński Jan s. Leona, ur. 25 IV 1933 r., nr rej. 19945.

¹⁵ *Ibidem*; Archiwum Kurii Diecezjalnej w Gliwicach [dalej: AKDG], Obsadzenia personalne, Gliwice, Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego, Pismo rektora o. Antoniego Stańczyka CSsR do Kurii Biskupiej w Opolu z prośbą o udzielenie dla o. Siemińskiego jurysdykcji do spowiadania i głoszenia Słowa Bożego, Gliwice, 13 VII 1972 r., b.p.; AKDG, Acta Localia, Gliwice, Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego, Pismo prowincjała Prowincji Warszawskiej Ojców Redemptorystów do Kurii Biskupiej w Opolu, Warszawa, 3 VIII 1972 r., b.p.; *ibidem*, Zwolnienie o. Kazimierza Smolenia ze stanowiska pierwszego wikariusza parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach z pełnieniem obowiązków duszpasterskich przy kościele św. Krzyża, Opole, 9 VIII 1972 r., b.p.

¹⁶ Archiwum Państwowe w Katowicach [dalej: AP Kat], Urząd Wojewódzki, Wydział ds. Wyznań, Wniosek o przeniesienie oo. redemptorystów z terenu Gliwic, Gliwice, 17 VIII 1954 r., k. 80.

Redemptoryści, jako zakon misyjny, mieli za cel przede wszystkim prowadzenie misji i rekolekcji, dlatego z reguły nie przyjmowali zadań związanych z kierowaniem parafii. Władze komunistyczne do tego stopnia utrudniały realizowanie prac misyjnych, iż zaistniała groźba likwidacji zakonu. W tej sytuacji postanowiono, że przy klasztorach będą jednak tworzone parafie lub przynajmniej wikariaty, których istnienie miało zapewnić zakonowi przetrwanie w sytuacji niemożności realizowania w pełni swojego powołania. 1 września 1968 r. przy kościele Świętego Krzyża utworzono wikariat parafii pw. Wszystkich Świętych. Obowiązki administratora pełnił o. Kazimierz Smoleń, od 1965 r. rektor tegoż kościoła. W 1971 r. na terenie objętym opieką duszpasterską przez ojców redemptorystów mieszkało około ośmiu tysięcy wiernych, z czego praktykujący stanowili prawie 70 proc.¹⁷

Pod opieką ojców znalazły się również dwie kaplice szpitalne w Szpitalu Miejskim i Instytucie Onkologii w Gliwicach, w których odprawiano nabożeństwa. Kiedy w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. na terenach objętych działalnością duszpasterską zaczęły powstawać nowe osiedla, wiosną 1976 r. zarówno ojcowie redemptoryści, jak i proboszcz parafii Wszystkich Świętych ks. Bronisław Grzesik rozpoczęli zabiegi o powołanie nowej, samodzielnej parafii przy kościele Świętego Krzyża¹⁸. Cztery lata później, 21 listopada 1980 r., w święto Ofiarowania Najświętszej Marii Panny, bp opolski Alfons Nossol erygował parafię pod wezwaniem Świętego Krzyża w Gliwicach¹⁹.

Kiedy w 1973 r. o. Smolenia przeniesiono do Łomnicy-Zdroju, a następnie do Tuchowa, jego miejsce zajął o. Siemiński. W maju 1978 r. – na zebraniu kapituły Prowincji Warszawskiej – decyzją władz zakonnych o. Siemińskiego wybrano na wikariusza prowincjała i wiceprowincjała Prowincji Warszawskiej. Ponieważ wynikające stąd nowe obowiązki wiązały się z przenosinami do Warszawy, jego miejsce zajął ponownie o. Kazimierz Smoleń, który wówczas wrócił z Tuchowa do Gliwic²⁰.

Na początku grudnia 1980 r. – w związku z ustanowieniem parafii Świętego Krzyża – o. Kazimierz Smoleń otrzymał powołanie na wikariusza ekonoma tejże²¹. Funkcję tę pełnił do połowy 1981 r. W czerwcu 1981 r. zarząd prowincji zwolnił o. Smolenia z tego

¹⁷ AKDG, Acta Localia, Gliwice, Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego, Protokół wizytacji dziekańskiej za rok 1971, Gliwice, 18 I 1972 r., b.p.

¹⁸ *Ibidem*, Acta Localia, Gliwice, Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego, Prośba wiceprowincjała Prowincji Warszawskiej oo. redemptorystów do biskupa ordynariusza opolskiego w sprawie erygowania nowej parafii terytorialnej, Warszawa, 13 III 1976 r., b.p. Parafia do 1992 r. występowała pod różnymi nazwami: Krzyża Świętego lub (rzadziej) Podwyższenia Krzyża Świętego. Od ustanowienia 25 III 1992 r. przez papieża Jana Pawła II bullą *Totus Tuus Poloniae populus* diecezji gliwickiej oficjalna nazwa brzmi: parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach.

¹⁹ *Ibidem*, Acta Localia, Gliwice, Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego, Dekret biskupa opolskiego erygujący parafię pw. św. Krzyża w Gliwicach, Opole, 21 XI 1980 r., b.p.

²⁰ *Ibidem*, Obsadzenia personalne, Gliwice, Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego, Pismo prowincjała Prowincji Warszawskiej oo. redemptorystów do Kurii Diecezjalnej w Opolu dot[yczące] powołania o. Jana Siemińskiego na stanowisko wiceprowincjała, Warszawa, 20 V 1978 r., b.p.; *Rocznik Diecezji Opolskiej. Rok 1981*, Opole 1981, s. 124; AIPN, 003322/1, Zał. nr 1 do karty EOK-6/63, Smoleń Kazimierz s. Józefa, ur. 27 I 1935 r., nr rej. 26249.

²¹ AKDG, Obsadzenia personalne, Gliwice, Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego, Pismo dot[yczące] mianowania o. Kazimierza Smolenia wikariuszem ekonomem parafii św. Krzyża w Gliwicach, Opole, 8 XII 1980 r., b.p.

stanowiska, wskazując na kandydaturę o. Siemińskiego. 15 lipca 1981 r. biskup opolski Alfons Nossol, na wniosek ojca prowincjała, mianował o. Siemińskiego wikariuszem parafii pw. Świętego Krzyża, jednocześnie odwołał o. Kazimierza Smolenia z pełnienia dotychczasowych obowiązków. Miesiąc później, w sierpniu 1981 r. o. Siemiński został powołany na administratora parafii²².

Gdy latem 1981 r. o. Jan Siemiński wrócił z Warszawy do Gliwic, by ponownie objąć zwierzchnictwo nad pracą duszpasterską przy kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, musiał stawić czoła licznym problemom, które – jak się niebawem okazało – zdominowały czas jego kapłańskiej posługi²³. Wielkim trudem i ofiarną pracą współbraci, parafian i licznych darczyńców usuwano skutki tragicznego pożaru, który 7 lipca 1980 r. strawił większą część dachu kościoła i uszkodził przyległe doń budynki klasztorne, a woda i środki gaśnicze użyte podczas gaszenia żywiołu dogłębnie uszkodziły mury świątyni. Rozpoczął również – bezskutecznie – działania zmierzające do otrzymania zgody na budowę nowej świątyni na osiedlu Gwardii Ludowej lub przynajmniej przejęcia na potrzeby kultu starego, drewnianego kościółka niszczonego na cmentarzu.

Powrót zakonnika do miasta nie umknął uwadze funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, którzy w nieustępliwym redemptoryście widzieli przeszkodę w skutecznej walce z religią i Kościołem. Tymczasem w mieście trwał „karnawał Solidarności”. Do zakrystii o. Siemińskiego przychodzili z prośbą o pomoc, wsparcie i modlitwę robotnicy z Huty 1 Maja, górnicy z kopalni „Gliwice”, studenci i pracownicy Politechniki Śląskiej oraz liczni wierni z dzielnic położonych daleko od parafii. Dla każdego potrafił znaleźć czas. Był świetnym organizatorem, dwoił się i troił, aby sprostać licznym prośbom wiernych. Zapisał się w pamięci gliwiczian jako jeden z współtwórców religijnego odrodzenia grodu nad Kłodnicą po sierpniu 1980 r. To m.in. dzięki niemu doszło do organizacji wielkiej mszy polowej na placu Krakowskim 3 maja 1981 r., w której – ku zaskoczeniu komunistycznych władz – wzięło udział prawie trzydzieści tysięcy gliwiczian. Najświętszą ofiarę, z prośbą o błogosławieństwo Boże dla ojczyzny, celebrował ks. dziekan Józef Dyllus, a płomienne kazanie wygłosił właśnie o. Siemiński. Podkreślił brak zgody na ateizację młodzieży i ingerowanie państwa w sferę *sacrum*. Jego marzeniem – jak wówczas stwierdził – była coroczna msza na placu Krakowskim. Podczas uroczystości dokonano poświęcenia sztandaru Szczepu Harcerskiego „Sokół”²⁴.

²² *Ibidem*, Obsadzenia personalne, Gliwice, Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego, Pismo prowincjała Prowincji Warszawskiej oo. redemptorystów do Kurii Diecezjalnej w Opolu dot[yczące] zmian personalnych w parafii Świętego Krzyża i w klasztorze w Gliwicach, Warszawa, 25 VI 1981 r., b.p.; *ibidem*, Mianowanie o. Jana Siemińskiego wikariuszem ekonomem parafii św. Krzyża, [Opole], 1 VII 1981 r., b.p.; *ibidem*, Odwołanie o. Kazimierza Smolenia ze stanowiska wikariusza ekonoma parafii św. Krzyża, [Opole], 1 VII 1981 r., b.p.; *ibidem*, Powołanie o. Jana Siemińskiego na administratora parafii św. Krzyża, Opole, 29 VIII 1981 r., b.p.; *ibidem*, Decyzja o niewniesieniu zastrzeżeń przeciwko mianowaniu ks. Jana Siemińskiego na stanowisko administratora parafii św. Krzyża w Gliwicach, Katowice, 25 VIII 1981 r., b.p.

²³ Bezimienny autor (podpisany jako redakcja) *Leksykonu duchowieństwa...* napisał, że Siemiński został przeniesiony na placówkę duszpasterską przy parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach dopiero 28 VIII 1981 r. Zob. *Leksykon duchowieństwa...*, s. 199.

²⁴ B. Tracz, *Trzecia dekada. Gliwice 1971–1981*, Katowice 2009, s. 178.

Wbrew rozpowszechnianym przez Służbę Bezpieczeństwa opiniom, jakoby był „wichrzycielem i osobą działającą poza prawem”, o. Siemiński starał się być legalistą. Rok później, już w stanie wojennym, zwrócił się z oficjalnym pismem do władz miasta o wydanie zgody na odprawienie kolejnej mszy na placu Krakowskim. Rządzący miastem nawet nie dali wyczerpującego uzasadnienia swojej kategorycznej odmowy. Miejsce na modlitwę znajdowało się, w ich przekonaniu, wyłącznie za murami świątyni. Msza odbyła się na placu przed kościołem pw. Świętych Piotra i Pawła. Na zaproszenie proboszcza ks. Konrada Kołodzieja również i tym razem kazanie wygłosił o. Siemiński²⁵.

Po 13 grudnia 1981 r. salki parafialne przy kościele Świętego Krzyża stały się przystanią dla działaczy zdelegalizowanej Solidarności. W noc z 12 na 13 grudnia o. Siemiński udostępnił pomieszczenia klasztorne na ukrycie wydawnictw i dokumentów gliwickiej Solidarności oraz Niezależnego Zrzeszenia Studentów Politechniki Śląskiej. Od pierwszego dnia stanu wojennego organizował pomoc – materialną i duchową – dla internowanych i ich rodzin. Z jego inicjatywy powstała grupa charytatywna, której członkowie przeprowadzali zbiórki pieniędzy i wszelkich datków. Chodząc po kołędzie w styczniu 1982 r., wypytywał o osoby uwięzione bądź represjonowane. Prosił o to również innych księży. Dzięki tym informacjom opracowano listę zatrzymanych i internowanych z terenu miasta. Początkowo pomagano głównie internowanym i ich rodzinom, z czasem wspomagano wszystkich potrzebujących. Ojciec Siemiński organizował również pomoc dla tych, którzy ukrywali się przed Służbą Bezpieczeństwa. Był bez wątpienia jednym z tych zakonników, którzy objęli pomocą i opieką duszpasterską działaczy podziemnej Solidarności²⁶.

Każdego popołudnia grupki wiernych omijały milicyjne patrole i żołnierzy grzejących się przy koksownikach, by dotrzeć na codzienne czuwanie modlitewne w kościele Świętego Krzyża. Być może właśnie dlatego gliwiccy kapłani na zebraniu dekanalnym, tuż po wprowadzeniu stanu wojennego, postanowili, że w tej świątyni odprawiane będą cotygodniowe msze w intencji ojczyzny. W święta Bożego Narodzenia 1981 r. o. Siemiński zorganizował spotkanie opłatkowe z rodzinami internowanych. Postanowiono wówczas, że staną się one cotygodniową tradycją. Na początku 1982 r. do grona osób, które regularnie widywały się w zaciszu gliwickiej siedziby ojców redemptorystów, dołączyli zwalniani z więzień i ośrodków internowania, a spotkania otrzymały nazwę Medytacji dla Pracujących i stały się załącznikiem późniejszego Duszpasterstwa Ludzi Pracy. Jednocześnie nie zapominano o pomocy dla ukrywających się. W organizacji duszpasterstwa o. Siemińskiemu pomagało wiele osób świeckich, m.in. Jadwiga Rudnicka, Władysław

²⁵ AP Kat, Urząd Wojewódzki, Wydział ds. Wyznań, 654, Opracowanie kpt. Zbigniewa Przytockiego dot[yczące] działalności o. Jana Siemińskiego, Gliwice, 10 IX 1984 r., k. 144v; *ibidem*, Stenogram z kazania wygłoszonego 3 V 1982 r. przez o. Siemińskiego, k. 152–157.

²⁶ D. Zamiatała, *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, t. 2: *Działalność duszpasterska i społeczna zakonów w latach 1945–1989*, Warszawa 2012, s. 66; *Leksykon duchowieństwa...*, s. 199; A. Jarczewski, *Trzy garnitury Gliwickiej Delegatury NSZZ „Solidarność”*. *Relacja uczestnika wydarzeń* [w:] *Władza, polityka i społeczeństwo w Gliwicach w latach 1939–1989*, red. B. Tracz, Katowice–Gliwice 2010, s. 232; M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 217–218.

Kostrzewski, Zbigniew Siemaszko, Zbigniew Szołomicki, Magdalena Knoll i Barbara Kozłowska²⁷.

W 1985 r. wśród 581 parafii na terenie województwa katowickiego duszpasterstwa ludzi pracy działały zaledwie przy siedmiu z nich: Podwyższenia Krzyża Świętego w Bytomiu, św. Antoniego Padewskiego w Dąbrowie Górniczej-Gołonogu, Niepokalanego Poczęcia NMP w Sosnowcu, NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu-Zdroju, NMP i św. Bartłomieja w Piekarach Śląskich, św. Jadwigi w Chorzowie i Świętego Krzyża w Gliwicach²⁸. Msze za ojczyznę oraz spotkania organizowane w ramach Duszpasterstwa Pracujących oceniane były przez funkcjonariuszy SB jako „niebezpieczne dla państwa i ustroju”²⁹.

Ojciec Jan Siemiński był koordynatorem większości działań, organizował pomoc materialną, zachęcał do trwania w nadziei i umacniał wszystkich modlitwą. Wspierał szeroko pojęte środowiska opozycyjne. Jak wynika z zapisów funkcjonariuszy SB, spotkania „elementu antysocjalistycznego” odbywały się dwa razy w tygodniu. Uczestniczyły w nich osoby w różnym wieku, średnio około osiemdziesięciu–stu osób, ale zdarzało się, że nawet trzysta i więcej. Uczestnikom spotkań rozdawano wydawnictwa bezdebitowe, m.in. „Manifestację Gliwicką”³⁰.

Nawiązano kontakt z ks. Henrykiem Jankowskim i ks. Jerzym Popiełuszką. We wrześniu 1983 r. nadaremno oczekiwano w Gliwicach ks. Jerzego. Kolejne spotkanie zaplanowano pomiędzy 10 a 13 listopada, kiedy miał odprawić mszę z okazji 25. rocznicy święceń kapłańskich o. Siemińskiego. Jednak i ta wizyta nie doszła do skutku³¹.

Ojciec Siemiński przewodniczył słynnym czwartkowym mszom za ojczyznę, po których często odbywały się spotkania z ludźmi kultury, artystami, literatami, naukowcami i działaczami opozycji. Od 1983 r. były one organizowane w ramach tzw. Wszechnicy Górnośląskiej. Lista osób, które odwiedziły w latach osiemdziesiątych kościół pw. Świętego Krzyża w Gliwicach, jest doprawdy imponująca. Wśród goszczących z wykładami znaleźli się m.in. Stefan Bratkowski, Ryszard Bugaj, Andrzej Drawicz, Bronisław Geremek, Józefa Hennelowa, ks. Henryk Jankowski, Stefan Kisielewski, Jacek Kuroń, Tadeusz Mazowiecki, Adam Michnik, Leszek Moczulski, Zdzisław Szpakowski, Jacek Szymanderski, Jerzy Turowicz, Henryk Wujec, Wojciech Ziemiński, by wymienić tylko niektórych. Współorganizatorami tych spotkań byli m.in. Jadwiga Rudnicka i Jan Mazurkiewicz. Przy kościele inicjowano również wystawy, na które przybywali licznie nie tylko gliwiczanie, lecz także mieszkańcy innych miast Górnego Śląska. Prezentowano zdjęcia z pielgrzymek papieskich; wernisaże artystów, plastyków, fotografów; wystawy poświęcone bestialsko zamordowanemu ks. Jerzemu Popiełuszcze, zbrodni katyńskiej czy wileńskiej AK. Autorem aranżacji

²⁷ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 218–219.

²⁸ AP Kat, Urząd Wojewódzki w Katowicach, Wydział ds. Wyznań, 636, Załącznik do informacji dot[yzającej] działalności Kościoła na terenie woj. katowickiego, Katowice, 18 IV 1985 r., k. 19–20.

²⁹ AIPN Ka, 048/504, t. 1, Ocena aktualnego zagrożenia wynikającego z faktu nielegalnej działalności Gliwickiej Delegatury RKW NSZZ „Solidarność” Region Śląsko-Dąbrowski, Gliwice, 12 XI 1986 r., k. 61.

³⁰ *Ibidem*, t. 2, Notatka służbowa, Gliwice, 29 X 1983 r., k. 79; *ibidem*, t. 3, Wyciąg z informacji TW ps. „Orion” z 2 III 1984 r., Gliwice, 3 III 1984 r., k. 47; *ibidem*, t. 3, Notatka służbowa, Katowice, 6 III 1984 r., k. 57.

³¹ *Ibidem*, t. 2, Informacja ze słów TW ps. „Maj”, Gliwice, 15 IX 1983 r., k. 68; *ibidem*, Informacja TW ps. „Maj”, Gliwice, 9 XI 1983 r., k. 100; *ibidem*, Informacja TW ps. „Maj”, Gliwice, 11 XI 1983 r., k. 102.

wielu z nich był Zbigniew Siemaszko, któremu pomagał Józef Pasiecznik³². Pierwszy z nich wspominał po latach: „Wykonywałem dekoracje ołtarzy. Drukowałem też karty wstępu na wizytę Ojca Świętego w 1983 r. na Górze św. Anny. W 1988 r. przygotowałem wystawę AK Okręgu Wileńskiego »Łagry sowieckie«. Książd [Siemiński] zamówił gabloty ze szkłem. Było to, jak na owe czasy, przygotowane bardzo profesjonalnie. Ludzie wrzucali do skrzynki pieniądze. Ojciec zwrócił się do mnie, czy nie można ich przeznaczyć na pomoc dla strajkujących. Było oczywiste, że tak”³³. Siemaszko pomagał również przy aranżacji Grobów Pańskich na Wielkanoc. W 1985 r. w tle katafalku z figurą martwego Chrystusa umieszczono krzyż z nazwiskami zamordowanych: ks. Jerzego Popiełuszki, Grzegorza Przemyka, dziewięciu górników z kopalni „Wujek”³⁴. O górnikach z „Wujka” pamiętano nie tylko o okazji Wielkiej Nocy. Zawsze w grudniu jeżdżono do Katowic, by złożyć kwiaty pod krzyżem przy kopalni „Wujek”³⁵.

Od 1983 r. do końca lat osiemdziesiątych o. Siemiński pomagał ks. Herbertowi Hlubkowi we współtworzeniu corocznych Tygodni Kultury Chrześcijańskiej w Gliwicach, które w następnych latach objęły swym zasięgiem większość świątyń w mieście, dzięki czemu lokalne kościoły gościły pierwszą ligę przedstawicieli środowisk twórczych z całego kraju³⁶. Działalność o. Siemińskiego na polu tzw. kultury niezależnej była niezwykle krytycznie oceniana przez Wydział Kultury KW PZPR w Katowicach³⁷.

W głoszonych kazaniach występował on przeciwko realizowanej przez państwo ateizacji, wykluczaniu Kościoła z życia społecznego. Krytykował antropologię marksistowską i budowę stosunków społecznych opartą na tej filozofii, wskazywał na antychrześcijańskie i antydemokratyczne oblicze władzy, przywoływał pamięć o ofiarach komunizmu³⁸. Jednak z zachowanych stenogramów wynika, że kwestie bieżące zawsze odnosił do rzeczywistości przekraczającej ziemskie „tu i teraz”, w centrum stawiając Chrystusa i Ewangelię. Rządzący miastem nie widzieli ani zaangażowania wiernych, ani religijnej i modlitewnej przestrzeni działań o. Jana. Był on dla nich wyłącznie przeciwnikiem politycznym, przedstawicielem „reakcyjnego kleru”, stanowiącym przeszkodę w budowie „socjalistycznej Polski”.

³² *Leksykon duchowieństwa...*, s. 199; AP Kat, Urząd Wojewódzki w Katowicach, Wydział ds. Wyznań, 636, Załącznik do informacji dot[yczącej] działalności Kościoła na terenie woj. katowickiego, Katowice, 18 IV 1985 r., k. 20.

³³ Cyt. za: M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 219.

³⁴ AP Kat, Urząd Wojewódzki w Katowicach, Wydział ds. Wyznań, 636, Materiał przygotowany przez Wydział Administracyjny KW PZPR w Katowicach na egzekutywę KW, 21 IV 1985 r., k. 7.

³⁵ AIPN Ka, 048/504, t. 3, Informacja od TW ps. „Maj”, Gliwice, 16 XII 1983 r., k. 7.

³⁶ *Powroty do dziedzictwa księdza Herberta Hlubka*, oprac. A. Dylus, Opole 2017, s. 152–183; B. Tracz, *Spotkania wielu. Dni i Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej w miastach aglomeracji górnośląskiej w latach osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Kościół i kultura niezależna*, red. B. Tracz, Katowice 2011, s. 67–68.

³⁷ AP Kat, Urząd Wojewódzki w Katowicach, Wydział ds. Wyznań, 636, Informacja o działalności Kościoła w sferze kultury oraz zakres oddziaływania Duszpasterstwa Akademickiego w województwie katowickim, Katowice, 18 I 1985 r., k. 197.

³⁸ *Ibidem*, Informacja o wystąpieniach biskupów i duchowieństwa na kościelnych obchodach Dnia Górnika, Katowice, 9 XII 1985 r., k. 48; *ibidem*, 654, Notatka służbowa w sprawie wystąpień księży 1 V 1985 r., Katowice, 3 V 1985 r., k. 3; *ibidem*, Notatka dot[ycząca] wypowiedzi księży na obchodach „Barbórki”, Katowice, 4 XII 1984 r., k. 8; *ibidem*, Dot. „Barbórki” 4 XII 1984 r., k. 139.

Funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa nie ustawali w nękanii redemptorysty. Od września 1983 r. gliwickie Duszpasterstwo Ludzi Pracy zostało objęte działaniami operacyjnymi pod hasłem „Krypta” (nr rej. KA-54041)³⁹. Od stycznia 1984 r., na polecenie Wydziału IV Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Katowicach, rozpoczęto stałą obserwację o. Siemińskiego, nadając jej kryptonim „Lotos”⁴⁰. Wiązało się to nie tylko z kontrolą jego korespondencji i podsłuchami rozmów telefonicznych, ale praktycznie śledzeniem każdego kroku. Naprzeciwko kościoła, na ostatnim piętrze przychodni lekarskiej przy ul. Kozielskiej, urządzono tzw. punkt zakryty – miejsce, z którego funkcjonariusze bezpieki nieustannie mogli obserwować, co dzieje się wokół klasztoru i świątyni. Z tego miejsca wykonywano również zdjęcia osób wchodzących na spotkania odbywające się w salkach katechetycznych. Drugim miejscem, z którego obserwowano klasztor, była znajdująca się naprzeciwko kawiarnia „Roma”. Z jej okien widać było dokładnie, kto wchodził i wychodził przez klasztorną furtę. Na msze, które celebrował o. Siemiński, przychodzili pracownicy gliwickiej SB, jednakże bynajmniej nie dla przeżyć religijnych. Jeśli nie mogli osobiście uczestniczyć w nabożeństwie, instruowali tajnych współpracowników, którzy następnie szczegółowo relacjonowali usłyszane kazania⁴¹. Te najważniejsze, podczas świąt lub czwartkowych mszy za ojczyznę, nagrywano na ukryte w torbach i pod płaszczykami magnetofony i następnie przepisywano na maszynie. Fragmenty homilii umieszczano później w raportach, które codziennie przesyłano faksem z siedziby gliwickiej SB przy ul. Barlickiego do WUSW w Katowicach. Wyciągi z nich przesyłano również do władz partyjnych i administracyjnych⁴². Przykładowo w lutym 1984 r. podczas spotkania z Ryszardem Bugajem postanowiono, że w celu „dokonania operacyjnego nagrania wystąpienia Bugaja i ks. Siemińskiego oraz dyskusji wprowadzeni zostaną 2 [dwaj] funkcjonariusze posiadający 2 [dwa] niezależne urządzenia magnetofonowe”⁴³. Natomiast „w celu identyfikacji personalnej osób – uczestników wykładu” wyznaczone zostały dwie grupy, każda złożona z czterech funkcjonariuszy SB⁴⁴.

³⁹ Materiały archiwalne się nie zachowały. Zniszczono je 17 XI 1989 r. (AIPN, 2912/1, Karta rejestracyjna nr KA-54041 sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Krypta”, 16 IX 1983 r.).

⁴⁰ AIPN Ka, 073/1, Kartoteka odtworzeniowa, Karta B-8 dot. Siemiński Jan, proboszcz parafii św. Krzyża w Gliwicach, k. 2.

⁴¹ Jednym z nich był TW „Bolek”. Zob. M. Sikora, *Inwigilacja działaczy NSZZ „Solidarność” i NZS Politechniki Śląskiej w Gliwicach w latach 1980–1989. Przyczynek badawczy* [w:] Władza, polityka i społeczeństwo..., s. 269–270; AIPN Ka, 048/504, t. 2, Stenogram z kazania wygłoszonego w trakcie mszy św. 11 XI 1983 r. w kościele św. Krzyża w Gliwicach w intencji 65. rocznicy odzyskania niepodległości, Gliwice, 18 XI 1983 r., k. 120–120v.

⁴² AP Kat, Urząd Wojewódzki, Wydział ds. Wyznań, 654, Opracowanie kpt. Zbigniewa Przytockiego dot. [yczące] działalności o. Jana Siemińskiego, Gliwice, 10 IX 1984 r., k. 144–146. Wypis z kazań zob. *ibidem*, Notatka służbowa z nabożeństwa w dn. 31 VIII 1984 r. w kościele parafialnym Podwyższenia Krzyża św. w Gliwicach, k. 147–148; *ibidem*, Informacja z przebiegu mszy św. w kościele Świętego Krzyża w Gliwicach w dn. 31 VIII 1983 r., Katowice, 12 IX 1983 r., k. 150–151; *ibidem*, Stenogram kazania wygłoszonego w kościele św. Piotra i Pawła w Gliwicach w dn. 3 V 1982 r., k. 152–157.

⁴³ AIPN Ka, 048/504, t. 3, Plan zabezpieczenia operacyjnego pobytu Ryszarda Bugaja na terenie Gliwic w dniu 9 II 1984 r., Katowice, 8 II 1984 r., k. 30.

⁴⁴ *Ibidem*, k. 31.

Ojciec Siemiński zdawał sobie sprawę z tych działań. Kiedy 2 lutego 1984 r. gościł z wykładem prof. Jan Malanowski, tydzień później podczas kolejnego ze spotkań czwartkowych duchowny stwierdził, że na obradach przed tygodniem obecna była liczna grupa funkcjonariuszy SB, i skomentował, że nie wie, jakim to siłom należy przypisać, iż pracownicy ci przyszli na to spotkanie. Próbował wytłumaczyć to faktem, że prof. Malanowski był onegdaj członkiem KC PZPR. Przy okazji poinformował słuchaczy, że „dziwnym zbiegiem okoliczności jakiś nieznany sprawca poprzebijał osiem opon w dwóch samochodach”⁴⁵.

Jadwiga Rudnicka zapamiętała, że we wrześniu 1984 r. o. Siemiński otrzymał list – zapewne anonim – z pogrózkami, z których wynikało, że jego nazwisko znajduje się na liście księży przeznaczonych do likwidacji. Podobne informacje miało wówczas otrzymać oprócz niego jeszcze szesnastu kapłanów, wśród nich ks. Jerzy Popiełuszko⁴⁶.

Władze nie ustawały w działaniach, które miały na celu odwołanie o. Siemińskiego z funkcji proboszcza. Od 1983 r. zintensyfikowano je – we wrześniu 1984 r. prezydent Gliwic Janusz Krajewski, najpewniej z poruczenia władz partyjnych i inspiracji Służby Bezpieczeństwa, wysłał do Wydziału ds. Wyznań przy Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach pismo z prośbą o „wszczęcie postępowania w sprawie odwołania ks. Siemińskiego ze stanowiska proboszcza parafii św. Krzyża w Gliwicach i przeniesienie go na inny teren. Według władz miasta, jak i organów porządkowych, dalsza działalność ks. Siemińskiego wpływa zdecydowanie negatywnie na stabilizację sytuacji politycznej w Gliwicach. Ponieważ wszelkie dotychczas podejmowane środki nie odniosły skutku, przeniesienie ks. Siemińskiego jest jedynym rozwiązaniem”⁴⁷. Do wniosku została dołączona charakterystyka o. Jana wraz z fragmentami stenogramów wygłoszonych przez niego homilii. Autorem kilkustronicowego opracowania dotyczącego działalności zakonnika był inspektor IV Departamentu SB kpt. Zbigniew Przytocki. Na tej podstawie 17 września 1984 r. rozpoczęto operację mającą na celu usunięcie o. Siemińskiego z parafii w Gliwicach. Pisma w tej sprawie, przygotowane w WdsW, wysłano m.in. do biskupa diecezji opolskiej ks. Alfonsa Nossola oraz do prowincjała zakonu redemptorystów w Warszawie. Jednocześnie powiadomiono o całej sprawie kierownictwo Urzędu ds. Wyznań w Warszawie⁴⁸.

⁴⁵ AIPN Ka, 048/504, t. 3, Notatka służbowa dot[ycząca] zabezpieczenia spotkania czwartkowego w kościele św. Krzyża w Gliwicach, Gliwice, 10 II 1984 r., k. 33–34; *ibidem*, Informacja ze źródła TW ps. „Wojtek”, Gliwice, 10 II 1984 r., k. 40–41; *ibidem*, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału II do zastępcy szefa RUSW w Gliwicach, Katowice, 23 II 1984 r., k. 44.

⁴⁶ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 224; *Leksykon duchowieństwa...*, s. 199. Dominik Zamiatała błędnie napisał, że o. Siemiński miał się znaleźć na „esbeckiej liście szesnastu duchownych przeznaczonych do likwidacji”. Zob. D. Zamiatała, *Zakony męskie...* t. 2, s. 72. Najprawdopodobniej nałożyły się tutaj na siebie dwie informacje: list z pogrózkami wysłany do kapłanów we wrześniu 1984 r. oraz lista opracowana w MSW – prawdopodobnie w marcu 1982 r. – w ramach ogólnopolskiej akcji „Kruk” zawierająca nazwiska od stu do stu pięćdziesięciu księży, którymi SB miała się zająć w sposób szczególny. Ze względu na niemal całkowite zniszczenie akt Departamentu IV MSW i jego lokalnych odpowiedników akt sprawy „Kruk” ani samej listy nie odnaleziono. Zob. P. Milczanowski, *Ksiądz Adolf Chojnacki*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 7 (102), s. 98–99.

⁴⁷ AP Kat, Urząd Wojewódzki w Katowicach, Wydział ds. Wyznań, 654, Pismo przewodnie prezydenta m. Gliwice do charakterystyk księży Jana Siemińskiego i Konrada Kołodzieja, Gliwice, 12 IX 1984 r., k. 158.

⁴⁸ *Ibidem*, Decyzja o wydaniu stosownych zarządzeń w sprawie szkodliwej dla Państwa działalności ks. Jana Siemińskiego, Katowice, 8 X 1985 r., k. 127; *ibidem*, Zawiadomienie o wszczęciu postępowania, Katowice, 17 IX 1984 r., k. 143.

W piśmie do biskupa opolskiego napisano: „Ze względu na to, że postępowanie o. Siemińskiego wpływa destabilizująco na sytuację społeczno-polityczną Gliwic, uważamy jego osobę za niepożądaną na naszym terenie. Oczekujemy, iż Wasza Ekscelencja wyciągnie odpowiednio surowe wnioski wobec o. Siemińskiego, w efekcie czego zostanie on przeniesiony do innej parafii, poza terenem naszego województwa”⁴⁹.

Adresaci pisma nie dopatrzili się jednak w działaniach zakonnika czynów wykraczających poza powinności kapłana i oddalili zarzuty urzędników. Ojciec Siemiński po mszy 20 września 1984 r. odczytał pismo, które otrzymał z Wydziału ds. Wyznań, czym wzbudził niezadowolenie komunistycznych urzędników⁵⁰.

Jeszcze większą wściekłość władz wywołała audycja nadana 9 stycznia 1985 r. przez Radio Wolna Europa, w której nazwisko o. Siemińskiego padło w kontekście szykanowania księży rzymskokatolickich w Polsce⁵¹. Rzecznik rządu Jerzy Urban wymienił o. Siemińskiego i osoby zgromadzone wokół gliwickiej parafii jako „szczególny ośrodek oporu”⁵².

Władza uciekała się do wielu forteli, by zaszkodzić księdzu i kierowanej przez niego parafii. W kwietniu 1985 r. dyrektor Wydziału ds. Wyznań w Katowicach, w porozumieniu z prezydentem Gliwic, zwrócił się do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach z prośbą o wstrzymanie dotacji środków Ministerstwa Kultury i Sztuki przeznaczonych na remont spalonego klasztoru i kościoła „do chwili zaprzestania szkodliwej dla Państwa działalności przez ks. Siemińskiego, jak i zgromadzenia oo. Redemptorystów oraz usunięcia ks. Siemińskiego ze stanowiska proboszcza parafii”⁵³.

Starano się tym samym zalegalizować stan faktyczny, gdyż władze miasta już od dłuższego czasu utrudniały odbudowę, tłumacząc się za każdym razem brakiem materiałów i kryzysem gospodarczym. Kiedy władza odmawiała, z pomocą przychodzili wierni. Ze składek i darowizn kupowano niezbędne materiały, a wielu parafian pracowało bezpłatnie po godzinach swojej pracy zawodowej. Remont trwał ponad dziesięć lat i zakończył się już po upadku komunizmu.

Kiedy przed wyborami parlamentarnymi we wrześniu 1985 r. w gablotce znajdującej się w przedsionku kościoła pojawiło się ogłoszenie pod hasłem „Katolik wobec państwa i wyborów”, uznano, że „treść tego ogłoszenia ma wyraźnie charakter antypaństwowy”, i wszczęto procedurę zmierzającą do ukarania proboszcza. Stosowną decyzję w tej sprawie podjęto 8 października 1985 r. w Wydziale ds. Wyznań UW w Katowicach. Gdyby to nie przyniosło rezultatu, Wydział ds. Wyznań UW w Katowicach postanowił, że zwróci się o usunięcie o. Jana Siemińskiego ze stanowiska proboszcza parafii, informując o po-

⁴⁹ *Ibidem*, Pismo do biskupa ordynariusza diecezji opolskiej ks. dr. Alfonsa Nossola, Katowice, [wrzesień 1984 r.], k. 142v.

⁵⁰ *Ibidem*, Notatka służbowa inspektora wojewódzkiego T. Zienkiewicza dot[ycząca] wypowiedzi o. Jana Siemińskiego w dn. 20 IX 1984 r., Katowice, 25 IX 1984 r., k. 140.

⁵¹ *Ibidem*, Notatka służbowa, Katowice, 14 I 1985 r., k. 138.

⁵² *Leksykon duchowieństwa...*, s. 199.

⁵³ AP Kat, Urząd Wojewódzki w Katowicach, Wydział ds. Wyznań, 654, Notatka służbowa dotycząca ks. Siemińskiego sporządzona przez inspektora wojewódzkiego T. Zienkiewicza, Katowice, 29 IV 1985 r., k. 137.

wyższym biskupa opolskiego, prowincjała zgromadzenia redemptorystów w Warszawie i prezydenta Gliwic⁵⁴.

Przez całe lata osiemdziesiąte z inicjatywy o. Siemińskiego organizowano pielgrzymki do miejsc kultu religijnego i pamięci narodowej. Pomimo że w wielu z nich duchowny nie mógł osobiście uczestniczyć, w miarę możliwości wspomagał te inicjatywy materialnie. Był także częstym gościem w parafii NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu-Zdroju – słynnym „kościół na Górcę” – gdzie proboszczem był ks. Bernard Czernecki. Organizował wyjazdy Duszpasterstwa Ludzi Pracy z Gliwic do Jastrzębia-Zdroju i na zaproszenie ks. Czerneckiego wygłaszał kazania (m.in. 30 sierpnia 1987 r. w czasie mszy odprawionej z okazji rocznicy porozumień jastrzębskich)⁵⁵.

W połowie lat osiemdziesiątych przy parafii działał Komitet Pomocy Emerytom, Rentystom i Osobom Niepełnosprawnym. W ocenie SB również i ta struktura była wykorzystywana do „nielegalnej działalności antysocjalistycznej”⁵⁶. Zresztą o. Siemiński był kapłanem wspierającym różnorodne działania – skutecznie gromadził wokół siebie na przykład niepokorną młodzież. Z grupki tych młodych ludzi wyłoniła się gliwicka struktura Ruchu „Wolność i Pokój”⁵⁷. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych, kiedy coraz głośniej mówiono o zapaści ekologicznej Górnego Śląska, do o. Siemińskiego trafili także działacze niezależnych ruchów ekologicznych. Wielu starszych parafian było zdezorientowanych, gdy do kościoła zaczęli przychodzić długowłosi, brodaci mężczyźni bądź – co gorsza – ich koledzy w skórzanych, ćwiekowanych kurtkach, z dłuższymi lub postawionymi na sztorc włosami. Było wśród nich wielu działaczy Niezależnego Zrzeszenia Studentów i Ruchu „Wolność i Pokój”. Na początku 1987 r. młodzi ludzie powołali do życia Śląski Klub Ekologiczny, a w lutym 1987 r. w gliwickim kościele Podwyższenia Krzyża Świętego odbyło się pierwsze w regionie Seminarium Ekologiczne, które zgromadziło około stu pięćdziesięciu działaczy ruchów ekologicznych, w większości daleko spoza Gliwic – z Czechosłowacji i Kanady. W trakcie obrad podnoszono m.in. problemy ekologicznej degradacji terenów uprzemysłowionych⁵⁸.

Ojciec Siemiński prowadził gliwickiej opozycji w spotkaniach z Janem Pawłem II w czasie drugiej i trzeciej pielgrzymki papieża do ojczyzny⁵⁹. Latem 1988 r. czynnie zaangażował się w pomoc strajkującym w tym czasie górnikom w Piekarach Śląskich i Jastrzębiu-

⁵⁴ *Ibidem*, Decyzja o wydaniu stosownych zarządzeń w sprawie szkodliwej dla Państwa działalności ks. Jana Siemińskiego, Katowice, 8 X 1985 r., k. 128. Treść ogłoszenia: *ibidem*, k. 129–130.

⁵⁵ AIPN Ka, 00185/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna: Siemiński Jan s. Leona, k. 2; AIPN Ka, 073/1, Kartoteka odtworzeniowa: Siemiński Jan s. Leona, k. 2.

⁵⁶ AIPN Ka, 048/504, t. 1, Ocena aktualnego zagrożenia wynikającego z faktu nielegalnej działalności Gliwickiej Delegatury RKW NSZZ „Solidarność” Region Śląsko-Dąbrowski, Gliwice, 12 XI 1986 r., k. 61v.

⁵⁷ A. Smółka-Gnauck, *Między wolnością a pokojem. Zarys historii Ruchu „Wolność i Pokój”*, Warszawa 2012, s. 61.

⁵⁸ J. Neja, *Przed przełomem. Opozycja w województwie katowickim w latach 1988–1989. Próba zarysowania problemu [w:] Upadek systemu komunistycznego na Górnym Śląsku. Wokół przemian 1989 roku w województwach katowickim i opolskim*, red. A. Dziuba, S. Rosenbaum, Katowice 2010, s. 26; A. Smółka-Gnauck, *Między wolnością a pokojem...*, s. 150–152.

⁵⁹ *Leksykon duchowieństwa...*, s. 199.

-Zdroju. Odwiedzał ich każdego dnia. 28 sierpnia 1988 r. jako koncelebrans wziął udział w mszy świętej, którą w jastrzębskim kościele „na Górcę” odprawił bp Damian Zimoń⁶⁰.

W obliczu narastających podziałów przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych starał się łagodzić nastroje. Nie bez oporów przekonał osoby związane z Duszpasterstwem Ludzi Pracy do poparcia porozumień zawartych przy tzw. okrągłym stole i zaangażowania się w kampanię wyborczą przed wyborami do sejmu kontraktowego w czerwcu w 1989 r.⁶¹

Upadek komunizmu nie przerwał jego zaangażowania jako duszpasterza i społecznika. Wraz z powrotem nauki religii do szkół podjął się funkcji szkolnego katechety. Biskup opolski na wniosek ojca prowincjała 19 maja 1990 r. odwołał o. Siemińskiego ze stanowiska proboszcza parafii Świętego Krzyża w Gliwicach. Nowym proboszczem został o. Stanisław Kukułka, którego 24 czerwca 1990 r. wprowadzono kanonicznie na ten urząd⁶².

Z chwilą ustanowienia diecezji gliwickiej w 1993 r. o. Siemiński został duszpasterzem ludzi pracy całego dekanatu gliwickiego. Organizował tzw. Kongresy Ludzi Pracy. Coraz częściej musiał stawać w obronie tych, którzy z trudem odnajdywali się w nowej rzeczywistości. Zainicjował działalność Duszpasterstwa Bezrobotnych i organizował pomoc materialną dla rodzin, które na skutek utraty pracy zostały pozbawione źródeł utrzymania. Otrzymał paszport, wspierał również rodaków na Wschodzie i zaangażował się w pomoc Kościołowi na dawnych polskich Kresach. Organizował zbiórki na remont odzyskanego przez redemptorystów kościoła w Mościskach. Wraz z pielgrzymkami do katolickich sanktuariów na Wschodzie odwiedził Lwów, Wołyn i Podole⁶³.

Kiedy podczas Święta Niepodległości 11 listopada 1990 r., w obecności przedstawicieli władz miasta, dokonano uroczystego odsłonięcia tablic informacyjnych „plac Marszałka Józefa Piłsudskiego”, o. Siemiński wygłosił okolicznościowe przemówienie⁶⁴.

Był aktywny na polu samorządowym. Z gliwickim duszpasterstwem związanych było dziesięciu posłów na sejm i kilkudziesięciu miejskich radnych. Nie wszyscy jednak przyznawali się do duszpasterza, który przez całe lata osiemdziesiąte czynem i modlitwą wspierał działalność gliwickiej opozycji, przeprowadzając ją przez trudny czas. Pojawiły się głosy mówiące, że był zbyt radykalny, przyklejano mu łatkę „oszołoma”. Na szczęście nie wszyscy tak uważali. Jerzy Buzek tak wspominał kapłana: „Bliżej o. Siemińskiego poznałem dopiero, kiedy nasza działalność stała się półjawna, kiedy zaczęliśmy się ujawniać pod koniec lat osiemdziesiątych. Jak pamiętam ojca Jana, zawsze mówił wyważonym językiem. Był osobą znaczącą dla miasta. Fantastyczne było to, że zapraszał mnóstwo ludzi z wykładami. Zawsze uważał, że wykształcenie jest naszym podstawowym obowiązkiem. Uważał,

⁶⁰ *Drugie uderzenie: kalendarium wydarzeń*, „Zeszyty Historyczne Solidarności Śląsko-Dąbrowskiej” 2005, z. 8, s. 110.

⁶¹ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 225.

⁶² AKDG, Obsadzenia personalne, Gliwice, Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego, Odwołanie o. Jana Siemińskiego ze stanowiska proboszcza parafii św. Krzyża w Gliwicach, Opole, 19 V 1990 r., b.p.; *ibidem*, Protokół przekazania parafii św. Krzyża w Gliwicach, Gliwice, 24 VI 1990 r., b.p.

⁶³ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 216.

⁶⁴ B. Tracz, *Propaganda komunistyczna i ideologizacja przestrzeni publicznej Gliwic w latach 1945–1989 oraz niedokończona dekomunizacja* [w:] *Władza, polityka i społeczeństwo...*, s. 314, przyp. 145.

że należało wiedzieć jak najwięcej. A wiedzieć, to znaczy rozumieć. Nie był radykalny. A nawet jeśli się pojawiły takie prądy radykalniejsze w »Solidarności«, to ojciec Siemiński łagodził je. Był przekonany, że nie należało nadużywać strajków. Natomiast pozwalał się ludziom wypowiadać w sposób skrajny. Sam jednak wyrażał się bardzo powściągliwie. Był człowiekiem, który uważał, że prawda ma kluczowe znaczenie, że obrona tych ludzi i ich szacunku jest niezwykle ważna. Czuł się za nich odpowiedzialny. Jeśli już można się było doszukiwać u o. Jana radykalizmu, to w tym sensie, że walczył radykalnie z systemem, który ludzi gnębił, pozbawiał honoru”⁶⁵.

Pamiętali o nim związkowcy. Za zaangażowanie w pomoc prześladowanym został honorowym członkiem NSZZ „Solidarność” i Stowarzyszenia Represjonowanych w Stanie Wojennym. W piętnastą rocznicę powstania związku Miejska Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” nadała mu Srebrny Medal Solidarności. W uzasadnieniu napisano: „W uznaniu Jego odwagi i męstwa wykazanych w obronie naszego Związku w okresie stanu wojennego. Dla podniesienia splendoru onego nadto stanowimy, że żadnej więcej osobie ani instytucji nadany on przez nas nie będzie”⁶⁶.

Z wiekiem organizm duchownego zaczął odmawiać posłuszeństwa. Kres jego doczesnej wędrówki przyspieszyła choroba nowotworowa. Czując, że zbliża się koniec, dzień przed śmiercią wyznał młodemu redemptoryście, który w nocy czuwał przy jego łóżku w gliwickim Instytucie Onkologii: „Każdy ma wyznaczoną przez Boga drogę i musi ją przejść do końca. Moja droga już się kończy”⁶⁷. Zmarł 7 lipca 2004 r. Pogrzeb odbył się trzy dni później, w sobotę 10 lipca. Uroczystościom pogrzebowym, w których uczestniczyło ponad dwa tysiące osób, przewodził ks. bp Gerard Kusz. Doczesne szczątki o. Siemińskiego spoczęły w Gliwicach na Cmentarzu Centralnym, w kwaterze ojców i braci Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela⁶⁸.

W 2007 r. Prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył go pośmiertnie Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W samych Gliwicach o. Jana Siemińskiego upamiętniono dopiero w czerwcu 2011 r., kiedy to w wigilię święta Zesłania Ducha Świętego na frontowej ścianie kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego odsłonięto tablicę, która przypomina postać tego niezwykłego kapłana⁶⁹.

Słowa kluczowe: Kościół, redemptoryści, opozycja, Solidarność, władze, Gliwice, Duszpasterstwo Ludzi Pracy

Streszczenie

Artykuł jest próbą przybliżenia biografii o. Jana Siemińskiego, redemptorysty, wieloletniego wikariusza, a następnie proboszcza parafii Krzyża Świętego w Gliwicach, gdzie w latach 1980–1989 kon-

⁶⁵ Cyt. za: M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 220–221.

⁶⁶ Cyt. za: *Leksykon duchowieństwa...*, s. 200.

⁶⁷ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 217.

⁶⁸ *Leksykon duchowieństwa...*, s. 200.

⁶⁹ Śp. o. Jan Siemiński upamiętniony w Gliwicach [w:] <http://www.redemptor.pl/sp-o-jan-sieminski-upamietniony-w-gliwicach/>, dostęp 19 XII 2017 r.

centrowało się środowisko gliwickiej opozycji antykomunistycznej. Autor przedstawił życiorys kapłana, który od początku swojej kapłańskiej posługi sprzeciwiał się odgórną, sterowaną przez państwo laicyzacji oraz ateistycznej polityce władz. W 1961 r. wraz z innymi zakonnikami i wiernymi wziął udział w proteście przeciwko likwidacji niższego seminarium w Toruniu. Aresztowany i postawiony przed sądem, w lutym 1962 r. został skazany na dwa i pół roku więzienia i osadzony m.in. w Zakładzie Karnym w Barczewie. W 1972 r. trafił do klasztoru redemptorystów w Gliwicach, gdzie – z krótką przerwą w latach 1978–1980 – pozostał już aż do śmierci w 2004 r. W okresie tzw. karnawału Solidarności był jednym z inicjatorów odrodzenia się życia religijnego w Gliwicach. Po wprowadzeniu stanu wojennego udostępnił pomieszczenia klasztorne dla działalności podziemnych struktur związku i szeroko rozumianej opozycji antykomunistycznej. Zainicjował działalność tzw. Medytacji dla Pracujących; z czasem przekształciły się one w Duszpasterstwo Ludzi Pracy, przy którym działała Wszechnica Górnosłaska. W każdy czwartek odprawiał msze święte w intencji ojczyzny. W latach 1983–1989 był współorganizatorem corocznych Tygodni Kultury Chrześcijańskiej. W głoszonych kazaniach propagował wartości patriotyczne. Rozpracowywany przez Służbę Bezpieczeństwa, zastraszany i szykanowany, był jednym z „księży niezłomnych” – pasterzem, który pozostał wierny własnym ideałom, złożonym ślubom i nigdy nie zdradził swoich owiec. Również po upadku komunizmu pozostał aktywny społecznie. Pomagał bezrobotnym, organizował pomoc materialną i duchową dla Polaków na dawnych Kresach Wschodnich, zbierał fundusze na odbudowę i renowację świątyń katolickich na Ukrainie. Prezydent RP Lech Kaczyński w 2007 r. odznaczył go pośmiertnie Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy

AIPN By, 0158/2

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach

AIPN Ka, 00185/1

AIPN Ka, 048/504, t. 1

AIPN Ka, 048/504, t. 2

AIPN Ka, 048/504, t. 3

AIPN Ka, 073/1

AIPN Ka, 182/77962

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

AIPN, 003322/1

AIPN, 2912/1

Archiwum Kurii Diecezjalnej w Gliwicach

Obsadzenia personalne

Acta Localia

Archiwum Państwowe w Katowicach

Urząd Wojewódzki w Katowicach, Wydział ds. Wyznań, 654

Urząd Wojewódzki w Katowicach, Wydział ds. Wyznań, 636

ŹRÓDŁA PUBLIKOWANE

Golon M., Rozynekowski W., *Źródło do przebiegu zająć w parafii św. Józefa w Toruniu w dniach 6–7 X 1961 r.*, „Rocznik Toruński” 2004, nr 31.
Rocznik Diecezji Opolskiej. Rok 1981, Opole 1981.

Prasa

„Dziennik Zachodni”
 „Nowiny Gliwickie”
 „Gość Niedzielny”
 „Zeszyty Historyczne Solidarności Śląsko-Dąbrowskiej”

Opracowania

Cale życie dla Boga i dla ludzi, „Dziennik Zachodni”, 10–11 VII 2004, nr 160.
 Dudek A., *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995.
Drugie uderzenie. Kalendarium wydarzeń, „Zeszyty Historyczne Solidarności Śląsko-Dąbrowskiej” 2005, z. 8.
 Igielski J., *Działalność Redemptorystów w Gliwicach*, „Rocznik Muzeum w Gliwicach” 2000, t. 25, cz. 1.
 Jarczewski A., *Siemiński Jan* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, red. G. Waligóra, Warszawa 2012.
 Jarczewski A., *Trzy garnitury Gliwickiej Delegatury NSZZ „Solidarność”. Relacja uczestnika wydarzeń* [w:] *Władza, polityka i społeczeństwo w Gliwicach w latach 1939–1989*, red. B. Tracz, Katowice–Gliwice 2010.
 Kozłowski L., *Od czasu juvenatu do czasu PRL-u...*, tekst opublikowany na portalu www.jozefotorun.pl.
Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989, t. 3, red. J. Myszor, Warszawa 2006.
 Mazanowska I., „*Będą Was prześladować z mego powodu*”. *Polityka władz państwowych wobec zakonów i zgromadzeń zakonnych diecezji chełmińskiej w latach 1956–1970*, Bydgoszcz–Gdańsk 2013.
 Milczanowski P., *Ksiądz Adolf Chojnacki*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 7 (102).
 Neja J., *Przed przełomem. Opozycja w województwie katowickim w latach 1988–1989. Próba zarysowania problemu* [w:] *Upadek systemu komunistycznego na Górnym Śląsku. Wokół przemian 1989 roku w województwach katowickim i opolskim*, red. A. Dziuba, S. Rosenbaum, Katowice 2010.
Powroty do dziedzictwa księdza Herberta Hlubka, oprac. A. Dylus, Opole 2017.
 Siemiński Jan [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 3, red. J. Myszor, Warszawa 2006.
 Sikora M., *Inwigilacja działaczy NSZZ „Solidarność” i NZS Politechniki Śląskiej w Gliwicach w latach 1980–1989. Przyczynek badawczy* [w:] *Władza, polityka i społeczeństwo w Gliwicach w latach 1939–1989*, red. B. Tracz, Katowice–Gliwice 2010.
 Smółka-Gnauck A., *Między wolnością a pokojem. Zarys historii Ruchu „Wolność i Pokój”*, Warszawa 2012.
 Tracz B., *Spotkania wielu. Dni i Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej w miastach aglomeracji górnośląskiej w latach osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Kościół i kultura niezależna*, red. B. Tracz, Katowice 2011.
 Tracz B., *Trzecia dekada. Gliwice 1971–1981*, Katowice 2009.

Wyrwich M., *Kapelani Solidarności 1980–1989*, t. 2, Warszawa 2007.

Zamiatała D., *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, t. 1: *Problematyka organizacyjno-personalna*, Kielce 2009.

Zamiatała D., *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, t. 2: *Działalność duszpasterska i społeczna zakonów w latach 1945–1989*, Warszawa 2012.

Bogusław Tracz – doktor nauk humanistycznych, pracownik naukowy Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się na historii społecznej ziem polskich w latach 1945–1989 ze szczególnym uwzględnieniem województwa śląskiego/katowickiego, dziejów nieformalnych grup młodzieżowych, przemian kultury i obyczajów w czasach PRL oraz roli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w lokalnym systemie władzy. Autor monografii: *Hipisi, kudłacze, chwasty. Hipisi w Polsce w latach 1967–1975*, Katowice–Kraków 2014. Jest członkiem redakcji półrocznika „CzasyPismo” i półrocznika naukowego „Pamięć i Sprawiedliwość” oraz Rady Muzeum w Gliwicach. Prowadzi także działalność popularyzującą wiedzę z zakresu dziejów społeczno-politycznych Górnego Śląska po II wojnie światowej.

Tomasz Chojnacki

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Walka organów państwa z „reakcyjną” działalnością ks. Romana Kotlarza

Konflikty z władzami przed czerwcem 1976 r.

Ksiądz Roman Kotlarz¹ w swojej ponad dwudziestoletniej posłudze kapłańskiej bardzo często stawał się obiektem zainteresowania ówczesnych władz państwowych, które niejednokrotnie uznawały, że podejmowane przez niego działania w ramach pracy duszpasterskiej są niezgodne z linią ideową państwa komunistycznego. Niemalże na każdym etapie swojej posługi popadał w konflikty z władzami PRL. Najpoważniejszy nastąpił po proteście robotniczym w Radomiu w czerwcu 1976 r., kiedy to ks. Kotlarz publicznie wystąpił w obronie prześladowanych robotników, za co doznał szykan ze strony organów państwa, stosowana była też wobec niego przemoc fizyczna.

Kapłan ten już podczas pracy w swojej pierwszej parafii w Szydłowcu popadł w konflikt z władzami lokalnymi, czego powodem miało być ogłoszone przez niego 25 grudnia 1955 r. kazanie, w którym „krytykował nauczycielstwo państwowe za ich przekonania światopoglądowe, nazywając ich m.in. bałwochwalcami”. Z tego powodu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach wystosowało do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu pismo, w którym prosiło o „udzielenie ostrzeżenia ks. Kotlarzowi”, gdyż „jego czyn pozostaje w kolizji z art. 7 par. 1 dekretu z dnia 5 sierpnia 1945 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania”². Ostrzeżenie wydane przez Prezydium WRN, wedle którego sprawa miała być także skierowana na drogę sądową, poskutkowało przeniesieniem księdza z Szydłowca do Żarnowa.

¹ Kapłan diecezji sandomierskiej, urodzony 17 X 1928 r. we wsi Koniemłoty, w ówczesnym województwie kieleckim. Wyświęcony 30 V 1954 r. przez ks. bp. Jana Kantego Lorka w Sandomierzu. W swojej pracy duszpasterskiej pełnił posługę kolejno w: Szydłowcu, Żarnowie, Koprzywnicy, Mircu, Kunowie, Nowej Słupi oraz – od 1961 r. – w Pelagowie, gdzie pracował aż do śmierci 18 VIII 1976 r. Jego zgon, pozostający w ścisłym związku z licznymi pobiciami przez „nieznanych sprawców” po kazaniach głoszonych w obronie radomskich robotników, pozwala nazywać go męczennikiem protestu 1976 r. Z tego też powodu toczono są obecnie starania o jego beatyfikację. Szerzej o życiu ks. Kotlarza traktują następujące publikacje: T.A. Janusz, *Ks. Roman Kotlarz. Męczennik robotniczego protestu „Czerwiec ’76”*, Sandomierz 1996; S. Kowalik, J. Sakowicz, *Ksiądz Roman Kotlarz. Życie i działalność 1928–1976*, Radom 2000; S. Kowalik, *Ksiądz Roman Kotlarz. Zapomniana ofiara bezpieki*, „Biuletyn IPN” 2011, nr 4, s. 84–101; S. Kowalik, A. Kutkowski, J. Kutkowski, *...byłem z tymi ludźmi. Życie i działalność księdza Romana Kotlarza*, Radom 2007.

² AIPN Ra, 11/38, t. 3, Kopia pisma Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu, 17 I 1956 r., k. 77.

Po opuszczeniu Żarnowa kapłan trafił do Koprzywnicy, gdzie doszło do jego kolejnego konfliktu z władzami lokalnymi. Tym razem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach zwróciło się do ks. biskupa Jana Kantego Lorka o „bezwzględne odwołanie ks. Kotlarza ze stanowiska wikariusza [...] na skutek szkodliwej działalności”. W piśmie zaznaczono, że 24 i 31 sierpnia 1958 r. oraz 4 i 6 stycznia 1959 r. wygłosił on „szereg szkodliwych wystąpień, które wytwarzają niepokój wśród miejscowej ludności i doprowadzają do skłócenia oraz kształtują opinię, jakoby Kierownictwo Szkoły w Koprzywnicy i Inspektorat Oświaty PPRN w Sandomierzu prowadziły walkę z religią”, oraz że „wypowiada różne złośliwe dygresje pod adresem obecnego ustroju i władz państwowych”. Ponadto wyrażono sprzeciw wobec „dalszego kierowania ks. Kotlarza w środowisko miejskie, podmiejskie lub do osady”³. Mimo licznych protestów ze strony miejscowej młodzieży oraz wyjaśnień biskupa księdzu cofnięto prawo do nauczania religii i musiał opuścić Koprzywnicę⁴.

Po krótkich okresach posługi w kolejnych parafiach ks. Kotlarz trafił do podradomskiego Pelagowa, gdzie spędził resztę swojego życia. Był to czas, kiedy władze interesowały się nim z sposób szczególny. W 1963 r. założono mu Teczke Ewidencji Operacyjnej na Księdza (TEOK)⁵, a gdy trzy lata później wziął udział w tzw. konflikcie wierzbickim, opowiadając się po stronie osób wiernych biskupowi, znajdował się już pod stałą obserwacją władz⁶.

W czerwcu tego samego roku zaczęły się pierwsze najścia na plebanię. Mieszkanka Pelagowa Marianna Kwiatkowska widziała, jak pod dom ks. Kotlarza przyszło czterech nieznanych jej mężczyzn (prawdopodobnie pracowników Służby Bezpieczeństwa), którzy zaczęli wypytywać o kapłana. Ksiądz Kotlarz poinformował ją potem, że powodem tej wizyty były ogłoszone przez niego w czasie odpustu kazania⁷.

Potwierdzeniem wzmożonego zainteresowania osobą ks. Kotlarza oraz narastającym konfliktem kapłana z władzą może być pismo, jakie 21 kwietnia 1969 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Radomiu skierowało do Wydziału do spraw Wyznań w Kielcach. W dokumencie tym kapłan jest określany jako „swoją postawą wykazujący tendencje

³ *Ibidem*, t. 3, Kopia pisma Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach do ks. biskupa Jana Kantego Lorka, 20 V 1959 r., k. 83–84.

⁴ W czerwcu 1959 r. młodzież z Koprzywnicy wystosowała do kurii diecezji sandomierskiej pismo w obronie ks. Kotlarza. Podpisał się pod nim kilkadziesiąt osób. 3 VI 1959 r. podobny dokument do Urzędu ds. Wyznań w Warszawie skierował biskup sandomierski, tłumacząc, że zarzuty stawiane duchownemu są bezpodstawne. Liczne protesty doprowadziły do założenia dnia 4 VII 1959 r. sprawy agenturalnego dochodzenia krypt. „Anonimowi fanatycy”, mającej na celu ustalenie osób wypowiadających się wrogo o decyzji PWRN i piszących anonimowe pogróżki. Zob. AIPN Ki, 015/480.

⁵ Teczka ta się nie zachowała. Została zniszczona 25 IX 1989 r., co niewątpliwie utrudnia ustalenie sprawców pobić ks. Kotlarza, o czym szerzej zob. w dalszej części artykułu. Zob. AIPN Ra, 11/38, t. 2, Protokół brakowania akt nr 3/89, 12 IX 1989 r.; *ibidem*, Protokół zniszczenia akt, k. 110–112.

⁶ AIPN Ra, 11/38, t. 2, Postanowienie o umorzeniu śledztwa, 28 VI 1991 r., k. 380. W latach sześćdziesiątych w Wierzbicy k. Radomia doszło do konfliktu ówczesnego proboszcza ks. Mariana Bojarczaka z ks. wikarym Zdzisławem Kosem. Spór zakończył się rozłamem w parafii, co było wykorzystywane przez władze państwowe do prowadzenia gry politycznej. Szerzej na ten temat zob.: S. Kowalik, *Konflikt wyznaniowy w Wierzbicy. Niezależna parafia w polityce władz PRL (1962–1977)*, Lublin 2012.

⁷ AIPN Ra, 11/38, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Marianny Janiny Kwiatkowskiej, 29 X 1990 r., k. 215–218.

reakcyjne”⁸. Ponadto były na niego nakładane liczne kary finansowe za nieprowadzenie ksiąg inwentarzowych oraz zaległości w spłacie podatku dochodowego⁹.

Pomimo że największe problemy ks. Kotlarza spotkały dopiero po jego wystąpieniach związanych z protestem robotniczym z 25 czerwca 1976 r., to jednak już w 1975 r. w piśmie z 25 stycznia skierowanym przez Komendę Miejską i Powiatową Milicji Obywatelskiej w Radomiu do Naczelnika Powiatu w Radomiu zostały wysunięte wobec niego bardzo poważne oskarżenia. Razem z wikariuszem z parafii w Kowali ks. Okrutnym został uznany za „od dłuższego czasu negatywnie ustosunkowującego się do polityki państwowej” i wykazującego wrogą postawę. Stwierdzono, że: „ks[iądz] paraliżuje w parafii wszelkie inicjatywy społeczne. [...] Skłaniał żony członków partii, by zmuszały swych mężów do występowania z partii. Kobiety te namawiał, by przestały współżyć seksualnie ze swoimi mężami, jeśli będą nadal partyjni. Krytykował gminne szkoły zbiorcze, opowiadał rodzicom, że ich dzieci siłą są zatrzymywane w szkole w godzinach pozalekcyjnych”. Dodano także, że „dotychczasowa działalność profilaktyczna prowadzona przez czynniki państwowe nie wywiera pozytywnych zmian w postępowaniu tego księdza”¹⁰. O tym, jak mogła wyglądać ta działalność profilaktyczna, może świadczyć relacja Marianny Żebrowskiej, która pewnego zimowego dnia 1975 r. widziała na śniegu ślady bosych stóp wiodące od plebanii – okazały się one śladami uciekającego księdza. Ten następnie w rozmowie przekazał jej, że był napadnięty i ktoś próbował włamać się do jego domu, dlatego musiał uciekać. Nie powiedział jednak, kto dokładnie chciał go napaść, jedynie używał liczby mnogiej, wskazując tym samym, że napastników było kilku¹¹. Ponadto wiosną 1976 r., jeszcze przed czerwcowymi protestami, funkcjonariusz MO w Kowali Stanisław Nowiczewski podczas rutynowego patrolu nocnego zauważył stojący w Pelagowie samochód z czterema osobami w środku, których wcześniej nie widział w okolicy. Poprosił kierowcę o dokumenty, została mu przedstawiona legitymacja pracownika SB i w sposób wulgarny nakazano mu zaprzestanie dalszej kontroli¹². Wydarzenie to pozwala na utożsamianie osób nachodzących księdza z pracownikami organów państwowych i skojarzenie tych faktów z prowadzoną „działalnością profilaktyczną”.

Prześladowania księdza po radomskim proteście robotniczym

24 czerwca 1976 r. premier Piotr Jaroszewicz ogłosił długo przygotowywaną podwyżkę cen artykułów żywnościowych, co poskutkowało nazajutrz wybuchem strajków w wielu zakładach pracy na terenie niemalże całego kraju¹³. Największe protesty odbyły się

⁸ Archiwum Państwowe w Radomiu [dalej: APR], Urząd Wojewódzki w Radomiu – Wydział do spraw Wyznań, spis 6, poz. 30, Informacja o sytuacji wyznaniowej na terenie powiatu radomskiego za I kwartał 1969 r., 21 IV 1969 r., k. 67.

⁹ *Ibidem*, k. 43, 57, 66–67, 128.

¹⁰ APR, Urząd Wojewódzki w Radomiu – Wydział do spraw Wyznań, spis 6, poz. 32, Pismo Komendy Miejskiej i Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Radomiu do Naczelnika Powiatu w Radomiu, 25 I 1975 r., k. 17.

¹¹ AIPN Ra, 11/38, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Marianny Żebrowskiej, 15 X 1990 r., k. 164.

¹² *Ibidem*, t. 2, Postanowienie o umorzeniu śledztwa, 28 VI 1991 r., k. 381.

¹³ Szerzej o genezie, przebiegu i skutkach strajków czerwcowych traktuje publikacja: P. Sasanka, *Czerwiec 1976. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2006.

w Radomiu i to właśnie do strajkujących tutaj robotników przyłączył się ks. Roman Kotlarz. Z relacji ks. Tadeusza Lutkowskiego dowiadujemy się, że brał on udział w pochodzie idącym z Zakładów Metalowych im. gen. Waltera, a tłum krzychał na jego cześć: „ksiądz z nami, to i parafia z nami”. Ponadto – jak przekazała Janina Stopnicka, świadek tamtych wydarzeń – ksiądz błogosławił ludziom ze schodów kościoła pw. Świętej Trójcy i intonował pieśni patriotyczne. Podczas tych wydarzeń miał zostać sfotografowany przez agentów Służby Bezpieczeństwa i od tego momentu każde jego działanie było stale obserwowane¹⁴.

11 lipca 1976 r. ks. Kotlarz wygłosił dwa kazania, które zostały zarejestrowane przez agenta Służby Bezpieczeństwa, a ich treść odnotowana w „Informacji dot[yczącej] aktualnej sytuacji polityczno-operacyjnej w pionie Wydziału IV KW MO w Radomiu” z tego samego dnia. Autor tej notatki zwracał uwagę m.in. na następujące zwroty użyte przez kapłana podczas kazania w czasie mszy o godz. 9.15, określane jako „negatywne wystąpienia”: „Słusznie walczył naród Radomia o swe prawa, byłem z tymi ludźmi, błogosławiłem im na ul. Żeromskiego”, a także: „Dziś będziemy się modlić za tych, co cierpią słusznie i niezasłużenie”. Ponadto ksiądz nawoływał do modlitwy za wstawiennictwem Matki Bożej o „udzielenie pomocy w ciężkich dniach”. Na kolejnej mszy o godz. 12.00 użył zwrotu: „Radom przeżył ciężkie dni i chwile” oraz oddał w opiekę Matce Bożej tych, którzy byli bici i torturowani¹⁵.

Reakcja władz na te zdecydowane wypowiedzi ks. Kotlarza była natychmiastowa. Nazajutrz wezwano go do Prokuratury Wojewódzkiej w Radomiu, gdzie została przeprowadzona z nim „rozmowa ostrzegawcza” na temat wygłoszonych kazań. Prowadzący ją wicedyrektor Departamentu Postępowania Karnego dr Zbigniew Młynarczyk określił później zachowanie księdza jako „stanowiące poważne przestępstwo zagrożone surową karą pozbawienia wolności”, a reprezentowaną przez niego postawę jako pochwałę „burd, wandalizmu, nietrzeźwych i wielokrotnie karanych”. Ponadto zagroził zastosowaniem „odpowiednich, surowych środków prawnych” w przypadku kontynuowania „tego rodzaju działalności »kaznodziejskiej«”. Ksiądz Kotlarz miał oświadczyć, że „nigdy więcej w podobny sposób się nie zachowa”, i odwołać to, co powiedział¹⁶. 14 lipca tego samego roku Wydział do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu z urzędu wszczął postępowanie w sprawie szkodliwej dla państwa działalności ks. Romana Kotlarza¹⁷, a trzy dni później naczelnik Wydziału IV KW MO w Radomiu, mjr Ryszard Rypiński, skierował do naczelnika Wydziału IV Departamentu MSW w Warszawie pismo, w którym zaznaczył, że ks. Kotlarz ma wypowiadać się do wiernych, iż „był wzywany do Generalnej Prokuratury [...] i został tak pobity, że nie może usiąść, i dostał pięć lat”. Dodatkowo sporządzający notatkę oczernił w niej kapłana, pisząc, jakoby ten miał być uważany przez wiernych za „czło-

¹⁴ AIPN Ra, 11/38, t. 2, Postanowienie o umorzeniu śledztwa, 28 VI 1991 r., k. 375.

¹⁵ AIPN, 0713/173, Informacja dot[ycząca] aktualnej sytuacji polityczno-operacyjnej po pionie Wydziału IV KW MO w Radomiu, 11 VII 1976 r., k. 402–403.

¹⁶ *Ibidem*, Notatka urzędowa do naczelnika Wydziału IV Departamentu MSW w Warszawie, 13 VII 1976 r., k. 412.

¹⁷ APR, Urząd Wojewódzki w Radomiu – Wydział do spraw Wyznań, spis 13, poz. 135, Zawiadomienie o wszczęciu postępowania, 14 VII 1976 r., k. 6.

wieka niezrównoważonego, ordynarnego, homoseksualistę i nie w pełni sił umysłowych”¹⁸. 19 lipca dyrektor Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu, mgr Stefan Borkiewicz, zwrócił się do ks. bp. Piotra Gołębiowskiego z prośbą „o wydanie stosownych zarządzeń w sprawie szkodliwej dla Państwa działalności ks. Romana Kotlarza”, uzasadniając to tym, że wygłosił on kazanie „w treści, które pochwałył przestępstwa dokonane w dniu 25 czerwca 1976 r. w Radomiu” oraz że „dopuścił się zarówno przestępstwa publicznego pochwalania zbrodni, jak i nadużywania ambony do celów nie mających nic wspólnego z religią oraz szkodliwych dla Państwa”¹⁹.

Władze nie poprzestały natomiast na samych ostrzeżeniach i wysyłaniu pism. Do Pelagowa zaczęły przyjeżdżać regularnie samochody z nieznanymi osobami, które nachodziły dom księdza. O tym, jaki był przebieg tych wizyt, dowiadujemy się z relacji świadków spisanych podczas przesłuchań prowadzonych w ramach śledztw w sprawie pobic i następnie śmierci ks. Kotlarza w szpitalu w Krychnowicach²⁰.

Marian Szczepan Kotlarz, brat księdza Romana, podczas ustnego zawiadomienia o przestępstwie zeznał, że kapłan przed przywiezieniem go do szpitala został pobity na plebanii przez trzech mężczyzn, z których jeden miał być milicjantem, a dwóch cywilami. Podobne informacje przekazała mu siostra zakonna, którą spotkał w prosektorium w dniu pogrzebu. Stwierdziła ona, że ksiądz był w fatalnym stanie psychicznym i panicznie bał się pobicia, krzycząc do niej bezpośrednio przed śmiercią: „Mamo, czy będą mnie więcej bić?”. Ponadto ta sama siostra przebiegała księdza i widziała, że miał całe posiniaczone plecy²¹.

Inny świadek, Józef Dreja, złożył zeznania bardzo podobne do tych przedstawionych przez siostrę zakonną. Kilkanaście dni przed śmiercią ks. Kotlarza był u niego na plebanii i ocenił, że duchowny zachowuje się irracjonalnie. Stał boso na zimnej posadzce, nie reagował na jego obecność i zadawane pytania, miał dreszcze. Gdy przyjechał lekarz, by go zbadać, zaczął się „rzucić” i krzyczeć „mama, mama, mama!”. Taki fatalny stan psychiczny niewątpliwie miał związek z prześladowaniami, jakie go spotykały²².

¹⁸ AIPN, 0713/173, Notatka sporządzona przez mjr. Ryszarda Rypińskiego, 17 VII 1976 r., k. 416.

¹⁹ APR, Urząd Wojewódzki w Radomiu – Wydział do spraw Wyznań, spis 13, poz. 135, Pismo mgr. Stefana Borkiewicza – dyrektora Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu, b.d., k. 4–5. Warto dodać, że w odpowiedzi na to pismo kuria próbowała chronić ks. Kotlarza, pisząc, że został zmuszony do uczestnictwa w pochodzie i przymusowo wciągnięty w tłum, z którego miał się uwolnić znakiem krzyża. Zob. *ibidem*, Pismo Kurii Diecezji Sandomierskiej do Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu, 5 VIII 1976 r., k. 1.

²⁰ W tej sprawie wszczęto dwa śledztwa. Pierwsze prowadził prokurator Jerzy Skrok, od 4 III 1982 r. do 30 III 1982 r. na skutek złożonego 31 XII 1980 r. przez o. Huberta Czumę zawiadomienia o przestępstwie. Śledztwo prowadzone było pobieżnie, przesłuchano jedynie kilku świadków, a w jego wyniku nie stwierdzono przestępstwa w sprawie śmierci oraz uznano przedawnienie w zakresie pobic i niemożność ustalenia ich sprawców. Drugie postępowanie prowadził prokurator Krzysztof Oleś od 2 X 1990 r. do 28 VI 1991 r. W jego toku stwierdzono, że niemożliwe jest wykazanie bezpośredniego związku pobic księdza z jego zgonem, jednak bezspornie ustalono, że był on pobity co najmniej dwukrotnie – na plebanii i na komendzie podczas przesłuchań przez funkcjonariuszy SB Wydziału IV WUSW w Radomiu. Jednak ustalenie nazwisk sprawców pobic okazało się niemożliwe.

²¹ AIPN Ra, 11/38, t. 1, Protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie Mariana Szczepana Kotlarza, 23 I 1982 r., k. 49–51.

²² AIPN Ra, 11/38, t. 1, Oświadczenie Józefa Drei dla Prokuratury Wojewódzkiej, 12 I 1982 r., k. 45–46.

Bezpośrednim świadkiem ataku na ks. Kotlarza była Krystyna Stancel, która podczas sprzątanía plebanii w sierpniu 1976 r. otworzyła drzwi trzem mężczyznom przedstawiającym się jako „koledzy Romana”. Po wejściu do środka dwóch z nich pchnęło księdza w klatkę piersiową i powaliło go na podłogę, trzeci zaatakował spanikowaną sprzątaczkę, która uciekając, spostrzegła zaparkowany nieopodal czarny samochód. Gdy kobieta wróciła później na plebanie, zobaczyła, że „ks. Kotlarz leżał na kozetce w pokoju [...] Był zdenerwowany i roztrzęsiony, mówił, że ci trzej mężczyźni [...] pobili go dotkliwie”. Na plecach oraz w okolicy przyrodzenia miał czerwone ślady świadczące o biciu. Ta sama kobieta parę dni później była świadkiem, jak ksiądz „zrywał się, biegał po pokoju, krzyczał coś niezrozumiale. Był przy tym cały spocony i mocno wystraszony”²³.

Siostrzenica księdza, Aleksandra Lorenc, na mniej więcej miesiąc przed jego śmiercią również widziała czerwone ślady na twarzy wuja, niewątpliwie będące skutkiem pobicia. Ponadto pewnego dnia, gdy była na plebanii, do drzwi zapukało trzech młodych mężczyzn. Ksiądz tak bardzo się wystraszył, że uciekł w panice przez okno. Już po zgonie kapłana widziała w okolicy jego nerek duże, sinoczarne plamy, świadczące o tym, że padł on ofiarą napadu. Również pielęgniarka miała stwierdzić, że zmarł on w wyniku pobicia, a nie z przyczyn naturalnych, jak zapisano w protokole sekcijnym²⁴.

Dodatkowo pielęgniarka przekazała ks. Bogdanowi Szczepanikowi, że ks. Kotlarz przed śmiercią mówił: „Dlaczego mnie bijesz, widzisz, że jestem księdzem!”. Niedługo przed swoją śmiercią spotkał się z kolegą kapłanem na wspólnym obiedzie, ale nie chciał odpowiedzieć na pytania, czy został pobity podczas przesłuchań na komendzie. Jak relacjonował ks. Szczepanik, „Kotlarz był przygnębiony, blady, zmieniony na twarzy. Uwagę zwracała zmiana usposobienia księdza. [...] po zadanych pytaniach, czy był bity, poruszył się na krześle i syknął z boku”. To miało posłużyć za twierdzącą odpowiedź²⁵. Bardzo podobne zachowanie przedstawił ks. Marian Jaskólski, który również uczestniczył w tym obiedzie: „Był bardzo przygnębiony i widać też było, że był zastraszony. Zrozumiałem wtedy, że to, że nie mógł usiedzieć na krześle, to wynik jego pobicia”. Dodał także, że nie miał wątpliwości, iż stan duchownego jest skutkiem działań Służby Bezpieczeństwa²⁶.

O tym, że to agenci SB byli sprawcami napaści na księdza, mówił także ks. Tadeusz Ofiara, który pojechał do Pelagowa na prośbę ks. bp. Piotra Gołębiowskiego. Ksiądz Kotlarz w momencie wizyty „był wewnętrznie roztrzęsiony. Trzęsły mu się ręce [...], płakał. Gdy usiadł, to szybko wstał, bo był cały obolały. Mówił, że został pobity w pomieszczeniach plebanii”. Nie podał jednak, ani kim byli napastnicy, ani ilu ich było, lecz, jak stwierdził ks. Ofiara: „Nie było żadnych wątpliwości, że osobami, które go nachodzą i biją, byli funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa”²⁷.

²³ *Ibidem*, t. 1, Protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie i wniosku o ściganie karne Krystyny Stancel, 20 II 1982 r., k. 63–65.

²⁴ *Ibidem*, t. 2, Protokół przesłuchania świadka Aleksandry Lorenc, 28 III 1991 r., k. 194–197.

²⁵ *Ibidem*, t. 1, Protokół przesłuchania świadka ks. Bogdana Szczepanika, 22 X 1990 r., k. 188–191.

²⁶ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka ks. Mariana Jaskólskiego, 18 X 1990 r., k. 182–184.

²⁷ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka ks. Tadeusza Ofiary, 17 X 1990 r., k. 169–172.

O pobiciach księdza i włamaniach na plebanię dowiadujemy się także z relacji Eugeniusza Kotlarza, bratanka pokrzywdzonego. Pewnego dnia zastał na plebanii księdza, który: „leżał wówczas na łóżku i bardzo jęczał, opowiadał mi wtedy, że w nocy około drugiej zajechała pod plebanię taksówka, z której wysiadło trzech mężczyzn w przebraniu. [...] Ci mężczyźni postanowili wyważyć drzwi i wtargnąć do mieszkania, i to im się udało, widziałem właśnie w trzech drzwiach powyrywane zamki i wtedy zaczęto go bić, grożąc mu, żeby nie wtrącał się w sprawy polityczne, również kilka razy opowiedział mi, jak go bito na komendzie. [...] Opowiadał mi także, że wszystkie jego kazania były nagrywane, które mu potem puszczano, gdy stawiał się na komendzie, bardzo skarżył się na bóle pleców, gdzie pewnego razu zauważyłem dwie sine pręgi, był również bardzo opuchnięty”²⁸.

O tym, że ksiądz był przetrzymywany na komendzie i bity razem z innymi ofiarami protestów czerwcowych, świadczy także fragment podania skierowanego do Komisji Rehabilitacyjnej „Czerwiec 1976” przez Kazimierza Rybskiego: „[...] Następnie stłoczyli wszystkich w jednej małej celi i kazali spać na podłodze z betonu. Leżeliśmy jeden na drugim, bo nie mogliśmy się pomieścić. Między nami znajdował się ksiądz z Pelagowa. Później księdza odłączyli, a nam znów zrobili »ścieżkę zdrowia«”²⁹.

Ksiądz Kotlarz nie chciał nikogo narażać, dlatego nikomu nie podawał szczegółów tych przesłuchań. Ksiądz Tadeusz Lutkowski, który również próbował pozyskać od niego jakiegokolwiek informacje na temat rozmów w prokuraturze, relacjonował: „Ks[iądz] Kotlarz nie chciał podjąć żadnej rozmowy na ten temat, mówiąc dosłownie »nie pytaj mnie o to« [...] Ciągłe uchylał się od odpowiedzi na pytanie związane z tą sprawą. Nerwowość ks. Kotlarza była tak znaczna, że nie było można w ogóle z nim normalnie porozmawiać od tej pory, oczywiście, na temat przesłuchań w prokuraturze. Na inne tematy ks. Kotlarz normalnie rozmawiał”³⁰.

Wspomniane w powyższych relacjach wydarzenia przyczyniły się do gwałtownego pogorszenia stanu zdrowia ks. Kotlarza. 15 sierpnia 1976 r. został przyjęty do szpitala w Krychnowicach, zmarł trzy dni później. Mimo iż oficjalnie podana przyczyna zgonu wskazywała na śmierć z przyczyn naturalnych, to bezsprzeczny jest fakt, że ks. Roman Kotlarz swoją bohaterską postawę przypłacił życiem. Organy państwowe odpowiedzialne za walkę z Kościołem na przestrzeni wszystkich lat jego posługi kapłańskiej wykorzystały wobec niego wiele narzędzi represji, od wymuszeń zmian parafii po pobicia i wyniszczenie psychiczne, które doprowadziły do śmierci. Liczne zabiegi³¹ dokonywane przez struktury

²⁸ Oświadczenie Eugeniusza Kotlarza zam. w Ludwinowie z 23 I 1981 r. dla Komisji Rehabilitacji „Czerwiec 1976” [w:] *Radomski czerwiec 1976. Cz. 1: Doniesienie o przestępstwie*, oprac. W. Mizerski, Lublin 1991, s. 52.

²⁹ Fragment podania skierowanego do Komisji Rehabilitacyjnej „Czerwiec 1976” Kazimierz Rybski, zam. we Wsoli, woj. radomskie [w:] *ibidem*, s. 56.

³⁰ AIPN Ra, 11/38, t. 1, Protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie i wniosku o ściganie karne ks. Tadeusza Lutkowskiego, 7 I 1981 r., k. 29–32.

³¹ Zniszczenie Teczki Ewidencji Operacyjnej na Księdza, zasłanianie się niewiedzą podczas przesłuchań gen. Mariana Mozgawy (komendanta wojewódzkiego MO), gen. Tadeusza Szczygła (jego zastępcy) oraz mjr. Ryszarda Rypińskiego (naczelnika Wydziału IV KW MO w Radomiu), pobicie przeprowadzone śledztwo, sekcja zwłok i in.

walczące z duchowieństwem spowodowały, że do dziś nie jest możliwe ustalenie nazwisk osób odpowiedzialnych za pobicia ks. Kotlarza³².

Słowa kluczowe: ks. Roman Kotlarz, Czerwiec '76, Radom, diecezja sandomierska, protest robotniczy, represje

Streszczenie

W niniejszym artykule opisuję reakcję organów państwowych na niezgodne z linią ideową państwa komunistycznego działania podejmowane przez ks. Romana Kotlarza – kapłana diecezji sandomierskiej. Ksiądz ten w czynny sposób stanął w obronie represjonowanych robotników po radomskim proteście w czerwcu 1976 r., za co był następnie prześladowany. W efekcie systematycznych działań podejmowanych przez Służbę Bezpieczeństwa stracił zdrowie oraz życie.

Represje te przedstawiłem w sposób chronologiczny, posilkując się dokumentami i listami pisanymi przez organy władz, a także zeznaniami i relacjami naocznych świadków, które zbierane były podczas postępowań, mających na celu ustalenie sprawców brutalnych pobić, jakich doświadczał ksiądz. W tekście zawarłem szczegółowe opisy wspomnianych represji, takich jak próby przenosin na inne parafie, zastraszanie, oczernianie, brutalne przesłuchiwanie lub nachodzenie kościoła i plebanii oraz bicie kapłana.

Do napisania tekstu wykorzystałem materiały znajdujące się w Archiwum Państwowym w Radomiu oraz w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, a także wybrane publikacje, które dają wierny obraz wszystkich działań podejmowanych przeciwko ks. Kotlarzowi.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum IPN w Warszawie
AIPN, 0713/17

Archiwum Delegatury IPN w Radomiu
AIPN Ra, 11/38, t. 1–3

Archiwum Państwowe w Radomiu
APR, Urząd Wojewódzki w Radomiu – Wydział do spraw Wyznań, spis 6
APR, Urząd Wojewódzki w Radomiu – Wydział do spraw Wyznań, spis 13

³² Szansę na ustalenie sprawców dał wywiad udzielony Jarosławowi Sakowiczowi 8 I 1998 r. przez byłego pracownika MO Jacka Nowakowskiego, który podał nazwiska dwóch osób rzekomo mających związek z pobiciami księdza. Prokuratura odrzuciła jednak ten trop z powodu licznych nieścisłości w zeznaniach. Zob. S. Kowalik, J. Sakowicz, *Ksiądz Roman Kotlarz...*, s. 111–132 (Aneks II – Wywiad z byłym pracownikiem MO Jackiem Nowakowskim przeprowadzony 8 I 1998 r. przez Jarosława Sakowicza).

Opracowania

Janusz T.A., Ks. *Roman Kotlarz. Męczennik robotniczego protestu „Czerwiec ’76”*, Sandomierz 1996.

Kowalik S., *Konflikt wyznaniowy w Wierzbicy. Niezależna parafia w polityce władz PRL (1962–1977)*, Lublin 2012.

Kowalik S., *Ksiądz Roman Kotlarz. Zapomniana ofiara bezpieczeństwa*, „Biuletyn IPN” 2011, nr 4, s. 84–101.

Kowalik S., Sakowicz J., *Ksiądz Roman Kotlarz. Życie i działalność 1928–1976*, Radom 2000.

Kowalik S., Kutkowski A., Kutkowski J., *...byłem z tymi ludźmi. Życie i działalność księdza Romana Kotlarza*, Radom 2007.

Radomski czerwiec 1976. Cz. 1: Doniesienie o przestępstwie, oprac. W. Mizerski, Lublin 1991.

Sasanka P., *Czerwiec 1976. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2006.

Tomasz Chojnacki – student historii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II, zajmuje się historią XX w. ze szczególnym uwzględnieniem historii Kościoła.

Krzysztof Osiński

IPN Bydgoszcz

Ksiądz Józef Kutermak – kapelan bydgoskiej Solidarności

Ksiądz Józef Kutermak jest dzisiaj w Bydgoszczy osobą raczej mało znaną, chociaż jeszcze kilkadziesiąt lat temu odgrywał istotną rolę w historii miasta i regionu, pełniąc funkcję nieformalnego kapelana lokalnej Solidarności, a po wprowadzeniu stanu wojennego kapelana internowanych i więzionych, patrona Komitetu Prymasowskiego, duszpasterza opozycji, a także współpracownika solidarnościowego podziemia. Jego nazwisko przewija się w wielu publikacjach poświęconych dziejom NSZZ „Solidarność” oraz represjom stanu wojennego, jednak do dziś duchowny doczekał się zaledwie jednego artykułu naukowego¹ i kilku artykułów publicystycznych². Nie są one w pełni satysfakcjonujące, ponieważ ani nie wyczerpują wszystkich dostępnych źródeł, ani tym bardziej nie ukazują całokształtu dokonań tej niezwykle zasłużonej postaci. Istnieje potrzeba tworzenia kolejnych tekstów na jego temat, aby uzupełnić tę lukę badawczą.

Józef Kutermak urodził się 15 lutego 1936 r. w Sosnowicach k. Kalwarii Zebrzydowskiej³. Jego rodzice, Piotr i Franciszka z domu Kucharczyk, prowadzili niewielkie gospodarstwo rolne o powierzchni 2 ha. Poza Józefem mieli jeszcze trójkę dzieci: syna Franciszka (ur. 1931) oraz córki – Marię (ur. 1933) i Zofię (ur. 1939).

Siedmioklasową szkołę podstawową Józef Kutermak ukończył w 1949 r. w Pobiedrze-Paszkówce k. Wadowic, aby następnie kształcić się w Małym Seminarium Księży Misjonarzy w Krakowie, gdzie w 1951 r. zdał maturę. Po egzaminie dojrzałości kontynuował naukę w obranym wcześniej kierunku, tym razem w Seminarium Internum w Krakowie. Jak można wyczytać w zachowanej dokumentacji, od najmłodszych lat planował związać swoją drogę życiową ze stanem duchownym, a wstąpienie do seminarium było tego naturalną konsekwencją. W jednym z życiorysów pisał: „Po ukończeniu siedmiu klas szko-

¹ M. Damazyn, *Ksiądz Józef Kutermak – pasterz wolnych ludzi* [w:] *Ludzie wolności w regionie kujawsko-pomorskim*, red. M. Białkowski, Z. Biegański, W. Polak, Toruń 2014, s. 233–253.

² Zob. np. K. Osiński, *Kapelan bydgoskiej „Solidarności”*, „Tygodnik Bydgoski” 2017, nr 36/37; H. Sowińska, *Kochał uwiecznionych, dla władz był niewygodny*, „Gazeta Pomorska” (dodatek „Album Bydgoski”), 31 VIII 2006; eadem, *Radosny chrześcijanin*, „Gazeta Pomorska” (dodatek „Album Bydgoski”), 31 VIII 2006; J. Herold, *Ksiądz Józef Kutermak: wspomnienie*, „Gazeta Wyborcza” (dodatek „Gazeta w Bydgoszczy”), 22 I 2001.

³ Archiwum Zgromadzenia Księży Misjonarzy, Teczka personalna ks. Józefa Kutermaka [dalej: AZKM], Wyciąg z książki urodzonych i ochrzczonych Urzędu Parafialnego w Pobiedrze pow. Wielkie Drogi, k. 9.

ły podstawowej, pragnąc się dalej kształcić, by w przyszłości zostać dobrym i świętym kapłanem, zapisałem się do Małego Seminarium Księży Misjonarzy w Krakowie. Tu po dwuletnim pobycie poznałem do pewnego stopnia historię i cel Zgromadzenia. Następnie [w] 1951 r. poszedłem do Seminarium Internum na Kleparz. Tu poznałem dokładnie cel i życie w Zgromadzeniu i 8 XII 1953 r. złożyłem śluby święte na trzy lata”⁴.

W odróżnieniu od wielu innych kleryków Józef Kutermak uniknął wcielenia do wojska w celu odbycia zasadniczej służby wojskowej. W okresie tzw. Polski „ludowej” była to znana forma represji stosowana w latach 1959–1980 wobec alumnów, aby zniechęcić ich do kapłaństwa⁵. W związku z tym, że pod koniec nauki w seminarium został on zaliczony do tzw. ponadkontyngentu, tego rodzaju przymusowy pobór nie został wobec niego zastosowany. 1 stycznia 1960 r., a więc już po otrzymaniu święceń kapłańskich, formalnie przeniesiono go do rezerwy bez odbycia zasadniczej służby wojskowej.

Święcenia kapłańskie otrzymał w Krakowie 21 czerwca 1959 r. z rąk ks. bp. Jana Kantego Lorka⁶ i już 3 sierpnia 1959 r. został skierowany do pracy duszpasterskiej w sanktuarium Matki Bożej Zwycięskiej w Odporyszowie. Przebywał tam rok, w sierpniu 1960 r. bowiem przeniesiono go do Bydgoszczy, gdzie zajął się katechizacją młodzieży w parafii pw. św. Wincentego à Paulo. Od marca 1964 r. poza pracą z młodzieżą pełnił również funkcję prokuratora domu.

Po pięciu latach z Bydgoszczy przeniesiono go do Skwierzyny. Tam – w parafii pw. św. Mikołaja – został wikariuszem. W 1967 r. został skierowany do kolejnej placówki, tym razem do parafii pw. św. Anny we Wrocławiu-Oporowie, gdzie także został katechetą. Jednakże i tam nie zabawił długo, dwa lata później bowiem przeniesiono go do parafii NMP Różańcowej w Pabianicach, gdzie również został katechetą. W czasie swojego pobytu w tym mieście, w październiku 1971 r., założył duszpasterstwo akademickie „Przystań”, które działa do dziś⁷. W 1972 r. czekała go kolejna migracja. Tym razem został przeniesiony do parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Iłowej Żagańskiej, gdzie został proboszczem⁸. Przebywając w tej miejscowości, zaangażował się w budowę salki katechetycznej (a właściwie adaptację na ten cel stodoły) w nieodległej miejscowości Czerna, co stało się przyczynkiem do jego problemów z prawem. Jak czytamy w jednym z dokumentów: „W dniu 19 czerwca 1974 r. w Państwowym Biurze Notarialnym w Żaganiu spisał umowę o nabyciu w formie darowizny nieruchomości rolnej o powierzchni 0,24 ha wraz z budynkiem gospodarczym położonym w Czernej od mieszkańca tej wsi Władysława Dębickiego. W postępowaniu ustalono, że faktycznie nieruchomość tę Kutermak kupił od

⁴ AZKM, Życiorys Józefa Kutermaka, b.d., k. 8.

⁵ Więcej na ten temat zob. np.: J. Ryba, *Służba wojskowa kleryków tarnowskich*, Tarnów 1988; *Służba wojskowa kleryków w PRL 1959–1980*, red. S. Pawłowski, Olsztyn 1995; A. Setlak, *Wojskowa służba kleryków jako jeden ze sposobów zaplanowanej walki systemu socjalistycznego z Kościołem w Polsce* [w:] *Mundur i sutanna*, red. S. Pawłowski, Kraków 1998; *idem, Służba wojskowa alumnów WSD w PRL i jej ocena w wypowiedziach alumnów i kapłanów rezerwistów. Studium historyczno-socjologiczne na przykładzie Bartoszczy*, Olsztyn 2002.

⁶ AZKM, Świadcetwo święceń kapłańskich, 21 VI 1959 r., b.p.

⁷ http://www.nmp.o12.pl/viewpage.php?page_id=11, dostęp 11 XI 2017 r.

⁸ Informacje na temat posługi kapłańskiej w poszczególnych parafiach zrekonstruowano na podstawie danych z dokumentacji związanej z posługą kapłańską duchownego. Zob. AZKM, Teczka personalna ks. Józefa Kutermaka.

Dębickiego za 25 tysięcy złotych”⁹. Ponadto zarzucono ks. Kutermakowi, że na podstawie zawartej umowy przedstawił 19 czerwca 1974 r. u notariusza dokument, który poświadczal nieprawdę, a więc dopuścił się wyłudzenia sfałszowanego dokumentu. Kolejny zarzut dotyczył rozpoczęcia prac budowlanych bez uzyskania stosownych zezwoleń.

W lipcu 1974 r. prace remontowo-budowlane wspomnianego punktu katechetycznego rzeczywiście ruszyły. Dość szybko władze zorientowały się jednak, że jeden z dokumentów poświadczal nieprawdę, wobec czego ks. Kutermaka postawiono przed wymiarem sprawiedliwości. Decyzją Sądu Powiatowego w Żaganiu z 25 listopada 1974 r. został skazany na sześć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata¹⁰. 15 lipca 1975 r. Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze utrzymał werdykt sądu niższej instancji, a tym samym wyrok stał się prawomocny.

Ksiądz Kutermak poczuł się przygnębiony rozwojem wydarzeń. W jednym z listów skierowanych do księdza wizytatora pisał: „Ja osobiście czuję się mocno zmęczony i przybity psychicznie. Jedną z przyczyn to sprawa owej szopy w Czernej. Sądownie anulowano akt notarialny, w procesie zaś karnym skazano mnie na 6 miesięcy w zawieszeniu na 2 lata oraz grzywnę za rzekome wyłudzenie od gospodarza oraz remont. Tak więc wszystkie wysiłki tymczasowo poszły na marne. Może kiedyś uda się coś tam zorganizować, tymczasem nic, bo pilnują”¹¹. Po całej tej sprawie władze państwowe naciskały na przedstawicieli kurii biskupiej, aby wydali ks. Kutermaka z parafii w Iłowej. Dyrektor Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Zielonej Górze, Ryszard Sławiński, 25 września 1975 r. skierował nawet pismo w tej sprawie. Wymieniając w nim „przewinienia” księdza związane z nielegalną budową punktu katechetycznego, pisał wprost: „zwracam się o usunięcie księdza Józefa Kutermaka, administratora parafii w Iłowej, z zajmowanego stanowiska kościelnego”¹². Żądanie to nie zostało jednak spełnione i przez pięć kolejnych lat duchowny pozostawał na dotychczasowym miejscu posługi. Nie pomogły również działania dyskredytujące księdza, przejawiające się m.in. rozpuszczaniem plotek i wysyłaniem do wizytatora zgromadzenia anonimów. Pomawiano w nich duchownego o różnego rodzaju wykroczenia i niemoralne prowadzenie się. Żadne z tych doniesień oczywiście nie miało potwierdzenia w rzeczywistości¹³.

W połowie 1980 r. doszło do kolejnego przeniesienia ks. Kutermaka, jak się później okazało – ostatniego. Decyzja ta bardzo nie podobała się mieszkańcom opuszczanej parafii – protestowali, wysyłali pisma do władz zgromadzenia, prosząc o pozostawienie duchownego w Iłowej¹⁴. Działania te okazały się bezskuteczne, a ksiądz został skierowany

⁹ AIPN Po, 030/254, Meldunek o postawieniu zarzutów, 28 VIII 1974 r., k. 39.

¹⁰ *Ibidem*, Meldunek do Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW, 31 XII 1974 r., k. 83; *ibidem*, Wyrok w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, 15 VII 1975 r., k. 85–88; *ibidem*, Meldunek do Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW, 15 VIII 1974 r., k. 89–90.

¹¹ AZKM, List ks. Józefa Kutermaka do księdza wizytatora, 12 XII 1974 r., k. 47.

¹² *Ibidem*, Pismo dyrektora Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Zielonej Górze do Kurii Biskupiej w Gorzowie Wielkopolskim, 25 IX 1975 r., k. 25.

¹³ *Ibidem*, Anonimowe pismo do księdza wizytatora, b.d., k. 59.

¹⁴ *Ibidem*, List mieszkańców wsi Borowe, 1 VI 1980 r., k. 51–52; *ibidem*, List mieszkańców parafii Iłowa, 1 VI 1980 r., k. 53–55; *ibidem*, List mieszkańców wsi Czerna, [1980], k. 56–57; M. Damazyn, *Ksiądz Józef Kutermak...*, s. 235–236.

do Bydgoszczy, ponownie do kościoła pw. św. Wincentego à Paulo¹⁵. Początkowo powierzono mu obowiązki kapelana szpitala i katechety. Prowadził zajęcia dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 31 i Technikum Kolejowego, spotkania oazowe, organizował młodzieżowe pielgrzymki na Jasną Górę oraz rekolekcje z młodzieżą z Ruchu Światło-Życie. W 1988 r. otrzymał nominację na wikariusza parafii¹⁶.

Współpraca z Solidarnością

W trakcie pobytu w Bydgoszczy ks. Kutermak dość szybko nawiązał kontakt z przedstawicielami Solidarności, a w kościele św. Wincentego à Paulo zainicjował odprawianie nabożeństw w intencji nowego związku zawodowego. Niektóre z nich odbiły się szerokim echem. Przykładowo 8 lutego 1981 r. zorganizowano manifestację poparcia dla mieszkańców wsi, którzy żądali wydania zgody na rejestrację rolniczej Solidarności. Po mszy odprawionej w kościele św. Wincentego à Paulo przed świątynią uformował się pochód, który przeszedł następnie na Stary Rynek. Na głównym placu Bydgoszczy zebrało się osiem tysięcy ludzi. Kilkudziesięcioosobowa reprezentacja chłopska ubrana była w stroje ludowe, część – przebrana za kosynierów. Licznie przybyli sympatycy Solidarności, ponieważ lokalny MKZ w sposób otwarty wspierał działania chłopów¹⁷.

W czasie kryzysu bydgoskiego z 1981 r. to właśnie w kościele pod wezwaniem św. Wincentego à Paulo zorganizowano mszę w intencji zapanowania zgody, sprawiedliwości i pokoju, która miała wpłynąć na ostudzenie nastrojów, nie tylko w mieście, ale także w całym kraju. Miała ona również być symbolicznym wsparciem dla strony solidarnościowej w jej negocjacjach z władzami. Nabożeństwo odbyło się w niedzielę 22 marca 1981 r. i odprawił je bp Jan Michalski. Znaczącą rolę w zaproszeniu biskupa i zorganizowaniu mszy właśnie w tym miejscu odegrał ks. Józef Kutermak¹⁸.

Kapelan internowanych i więzionych

Sytuacja zmieniła się diametralnie z chwilą wprowadzenia stanu wojennego, kiedy to wielu opozycjonistów zostało internowanych i uwięzionych. Ksiądz Kutermak zdecydował się nieść im pomoc, wykorzystując do tego istniejące przepisy prawne. Zgodnie z zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 17 września 1981 r. osadzeni w aresztach,

¹⁵ *Ibidem*, Pismo wizytatora polskiej prowincji Zgromadzenia Księża Misjonarzy ks. dr. Tadeusza Gocłowskiego do Kurii Metropolitalnej Gnieźnieńskiej, 2 VI 1980 r., k. 27; *ibidem*, Pismo wizytatora ks. Tadeusza Gocłowskiego do ks. Józefa Kutermaka, 12 VI 1980 r., k. 33. Więcej na temat kościoła, do którego trafił ks. Kutermak, zob. D.B. Rudnicki, *Zakony i zgromadzenia zakonne pracujące w Bydgoszczy w latach 1945–1995. Zakony i zgromadzenia męskie*, cz. 1, „Kalendarz Bydgoski” 1996.

¹⁶ *Ibidem*, Pismo kard. Józefa Glempa do ks. Józefa Kutermaka, 13 IX 1988 r., k. 35.

¹⁷ K. Osiński, *Zarys dziejów NSSZ „Solidarność” Regionu Bydgoskiego (1980–1990)*, Gdańsk 2010, s. 53; K. Grysińska, *NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Bydgoszczy w latach 1980–1981*, „Kronika Bydgoska” 2011, nr 32, s. 258–260.

¹⁸ K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, t. 1: *Monografia*, Bydgoszcz–Gdańsk–Warszawa 2013, s. 273–274.

więzieniach i zakładach poprawczych mieli prawo do wykonywania praktyk i posług religijnych. Niezależnie od możliwości wysłuchania mszy w radio gwarantowano im również możliwość bezpośredniego uczestniczenia w mszach świętych w niedzielę i święta oraz innych indywidualnych posługach religijnych. Do ich udzielania wyznaczeni zostali wybrani kapłani, którzy zawierali specjalne umowy z naczelnikami poszczególnych jednostek penitencjarnych¹⁹.

Jednym z takich kapelanów był ks. Józef Kutermak, który w okresie stanu wojennego bardzo angażował się w niesienie pomocy więzionym i internowanym, pełniąc posługę w ośrodku odosobnienia dla internowanych w Potulicach²⁰. Początkowo odbywało się to w sposób spontaniczny i nieorganizowany, później przybrało formę zinstytucjonalizowaną. W kwietniu 1982 r. arcybiskup gnieźnieński, a jednocześnie prymas Polski Józef Glemp pisał do władz zgromadzenia: „Mamy pod Bydgoszczą duże więzienie w Potulicach, gdzie ostatnio umieszczono także internowanych. Duszpasterzuje w tym więzieniu miejscowy proboszcz. Ma trudne warunki. Nie ma mieszkania plebańskiego. Mieszka pod zakrystią. Obsługuje parafię i w niedzielę nie może odprawiać Mszy św. dla więźniów. Kilkakrotnie wspomagał nas ks. Józef Kutermak, dojeżdżając z Bydgoszczy. By dostać się do więzienia, musiał zawrzeć kontrakt z władzami więziennymi. Zyskał sobie zaufanie tak więźniów, jak i służby milicyjnej. Ma dobre podejście. Ta praca »leży mu«. Proszę przeto Księdza Wizytatora, by usankcjonował taki stan rzeczy i zezwolił Księdzu Józefowi na dalsze kapelanowanie w więzieniu w niedzielę do czasu jakiegoś trwalszego rozwiązania tej sprawy”²¹.

Duchowny z Bydgoszczy chętnie przystał na propozycję prymasa Polski, o czym zaświadcza list ks. Władysława Bomby kierowany właśnie do kard. Glempa. Czytamy w nim m.in.: „Przepraszam, że dopiero teraz odpowiadam na list Waszej Ekscelencji w sprawie pomocy duszpasterskiej w więzieniu w Potulicach. Wyniknęło to stąd, iż chciałem wcześniej skontaktować się z zainteresowanym ks. Józefem Kutermakiem. On sam jest gotów w dalszym ciągu, jak długo to będzie potrzebne, służyć pomocą w tej pracy. Jest to równocześnie dzieło bardzo bliskie duchowi Świętego Wincentego, w którego życiu znamienym wydarzeniem była praca wśród francuskich galerników. Dlatego Zgromadzenie chętnie będzie służyć pomocą w tej dziedzinie”²².

Ksiądz Kutermak jeździł regularnie do Potulic, odprawiał dla osadzonych cotygodniowe niedzielne msze, ale często przyjeżdżał również w dni powszednie. Pomagał internowanym, wspierał ich, a niejako przy okazji przemycał informacje od rodzin, wynosił na zewnątrz listy, dostarczył aparat fotograficzny, którym dokumentowano życie w „internacie”²³.

¹⁹ AIPN, 0713/316, Notatka służbowa dyrektora generalnego w Ministerstwie Sprawiedliwości dla ministra sprawiedliwości w sprawie posług religijnych w jednostkach więziennych, 31 I 1986 r., k. 25.

²⁰ Więcej na temat tego ośrodka odosobnienia dla internowanych zob.: S. Galij-Skarbińska, W. Polak, *„Nigdy przed mocą nie ugnieemy szyi”. Obóz internowania w Potulicach 1981–1982*, Bydgoszcz–Gdańsk 2015.

²¹ AZKM, Teczka personalna ks. Józefa Kutermaka, Pismo prymasa Polski ks. Józefa Glempa do ks. wizytatora Władysława Bomby, 7 IV 1982 r., k. 17.

²² *Ibidem*, Pismo ks. Władysława Bomby do prymasa Józefa Glempa, 10 V 1982 r., k. 28.

²³ K. Osiński, *Zarys dziejów...*, s. 103–104; *idem*, *Internowani w stanie wojennym z województwa bydgoskiego*, Bydgoszcz 2011, s. 33; W. Polak, *Czas ludzi niepokornych. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „So-*

W jednym z dokumentów znajduje się ciekawa charakterystyka duchownego, która co prawda dotyczy więzionych w Potulicach za czyny polityczne, a nie internowanych, ale analogiczne zachowanie występowało również w odniesieniu do osadzonych w ośrodku odosobnienia. Czytamy w nim m.in.: „Każdą wizytę ks. J[ózefa] Kutermaka [w więzieniu w Potulicach – przyp. K.O.] wywołuje wśród skazanych niekorzystną atmosferę wychowawczą. Dążą oni do wywierania nacisków na administrację w celu zwiększenia częstotliwości kontaktów z księdzem. Urządzają zbiorowe manifestacje religijne, zakłócając spokój w zakładzie poprzez głośne modlitwy i śpiewy. Interweniujący funkcjonariusze spotykają się z zarzutem skazanych, że szykanuje się ich za to, iż są katolikami. O sposobie wykonywania posług religijnych w Zakładzie Karnym w Potulicach powiadomiony został Wydział do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy oraz Służba Bezpieczeństwa. Z informacji uzyskanych od kierownictwa innych zakładów karnych wynika, że wykonywanie posług religijnych w tych zakładach nie przybiera tak drastycznych form”²⁴.

Bez względu na przyjmowaną przez niego postawę internowani darzyli ks. Kutermaka wielkim szacunkiem i „stawali za nim murem”. Gdy 14 lutego 1982 r. władze więzienne odmówiły mu wstępu na teren ośrodka odosobnienia, internowani odpowiedzieli „łomotem”, czyli trzaskaniem metalowymi miskami w drzwi i stoły²⁵. Równie dużym szacunkiem darzyli go więźniowie polityczni. Więziony w Potulicach Jan Raczycki na łamach jednej z gazet wspominał: „Poznałem Go w Potulicach, gdy po wyroku sądu siedziałem [w więzieniu] w Potulicach. Wcześniej przyjeżdżał tam jako kapelan internowanych, potem skazanych. Przywoził grypsy, nieocenzurowaną korespondencję, przemycił nawet aparat fotograficzny. W jednej z cel przeprowadzał spowiedź, choć w rzeczywistości była to partnerska rozmowa”²⁶.

Działalność duszpasterska ks. Kutermaka dla internowanych i więzionych nie ograniczała się jednak tylko do Potulic. Prowadził ją również, chociaż w odróżnieniu od pierwszego miejsca już nieformalnie, także w Strzebielinku, Fordonie-Bydgoszczy czy Mielęcinie-Włocławku. Potwierdzenie tego faktu odnajdziemy chociażby we wspomnieniach strzebielińskich Andrzeja Drzycimskiego i Adama Kinaszewskiego, którzy w swoim dzienniku pisali: „Dziś mamy niezapowiedzianą wizytę biskupa pomocniczego diecezji gnieźnieńskiej Jana Nowaka, który przyjechał wraz z kapłanem więziennym z Potulic Józefem Kutermakiem. Dobrze się złożyło, bo właśnie w tym czasie w kaplicy montowano ponad dwumetrowej wysokości krzyż z surowego drewna, otoczony w górnej części drutem kolczastym, z wbitym brzeszczotem włóczni i spływającą z boku białą tkaniną, tworzącą jakby postać. Projekt tego robiącego wielkie wrażenie krzyża opracowali dwaj koledzy, Tadeusz Szczudłowski i Jan Koziątek, i wykonali go w obozie wspomagani przez

lidarność” i inne ugrupowania niezależne w Toruniu i Regionie Toruńskim (13 XII 1981 – 4 VI 1989), Toruń 2003, s. 62.

²⁴ AIPN By, 671/2, Pismo dyrektora Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych w Bydgoszczy do Centralnego Zarządu Zakładów Karnych (Wydział Ochrony i Dowodzenia), Bydgoszcz, 14 V 1982 r., k. 6–7.

²⁵ S. Galij-Skarbińska, W. Polak, „Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi”. *Obóz internowania w Potulicach...*, s. 140, 154.

²⁶ H. Sowińska, *Radosny chrześcijanin*, „Gazeta Pomorska” (dodatek „Album Bydgoski”), 31 VIII 2006.

nas [tzn. internowanych – przyp. K.O.] i więźniów. Prosił biskupa o poświęcenie krzyża. Uroczystość ta zgromadziła prawie cały obóz, a zakończyła się złożeniem podpisów na krzyżu przez wszystkich obecnych. Księża towarzyszący biskupowi przywieźli nam paczki od rolników zrzeszonych w »Solidarności« wiejskiej. Również miejscowy proboszcz z kościoła w Gniewinie przekazał nam wraz z życzeniami jajka od okolicznych gospodarzy. W ten sposób gdzieś uleciało wrażenie świąt spędzonych w więzieniu. Czekamy na dzień Zmartwychwstania jak na prawdziwe święto...»²⁷. Wspomniany powyżej krzyż miał zostać przeniesiony do kościoła pw. św. Brygidy w Gdańsku. Nigdy tam jednak nie trafił, ponieważ władze więzienne nie zezwoliły na jego wywiezienie do jakiegokolwiek świątyni. Po czasie jeden ze strażników miał go sprzedać jakiemuś cudzoziemcowi²⁸.

Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom

Przebywający w obozach internowania, więźniowie polityczni oraz ich rodziny potrzebowali pomocy. Zapewniali ją koledzy z podziemnej Solidarności wspomagani wydatnie przez Kościół, który gwarantował tzw. parasol ochronny. W Bydgoszczy szczególnie aktywne działania w tym zakresie prowadzono w kościele pw. św. Wincentego à Paulo, czyli parafii ks. Kutermaka. Po 13 grudnia 1981 r. spontanicznie zorganizowano w niej akcję charytatywną mającą pomóc internowanym. W późniejszym czasie pomoc ta zaczęła przyjmować coraz bardziej zorganizowany i stały charakter. Dekretem prymasa Polski z 16 sierpnia 1982 r. przy kościele pw. św. Wincentego à Paulo powołany został Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom w Bydgoszczy (wcześniej Prymasowski Komitet Społeczno-Charytatywny). W sposób zorganizowany kontynuował on początkowe spontaniczne działania bydgoszczan na rzecz osób represjonowanych przez władze komunistyczne²⁹.

Komitet działał w ramach duszpasterstwa dobroczynnego w archidiecezji gnieźnieńskiej. Jego przewodniczącym był sufragan gnieźnieński Jan Nowak, pierwszym świeckim kierownikiem zaś Stefan Pastuszewski. Aktywną działalność w komitecie prowadzili m.in.: Tadeusz Bejgerowski, Andrzej Bieniak, Barbara Dziewulska, Michał Filek, Marian Fundament, Eleonora Harendarska, Andrzej Kiedrowicz, Bożena Kucewicz, Antoni Leginow, Andrzej Luchta, Elżbieta Marciniak, Krystyna Perejczuk, Małgorzata Perucka, Barbara Rakowska-Mila, Marek Rewers, Anna Romanow, Wojciech Schmidt, Barbara Tokarczuk,

²⁷ J. Mur [A. Drzycimski, A. Kinaszewski], *Dziennik internowanego (grudzień 1981 – grudzień 1982)*, Gdańsk–Warszawa 1989, s. 108–109.

²⁸ W. Polak, *Czas ludzi niepokornych...*, s. 73–74, 581; K. Osiński, *Internowani...*, s. 37–38. Internowani – niezrażeni postawą władz więziennych – po wyjściu na wolność wykonali wierną kopię „Krzyża Strzebielińskiego” i 16 I 1983 r., podczas mszy świętej, przekazali go do Bazyliki Mariackiej w Gdańsku. Zob. S. Cenckiewicz, *Pomorze Gdańskie i Kujawy [w:] Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003, s. 553.

²⁹ Więcej na temat komitetu zob. J. Wenderlich, *Prymasowski Komitet Pomocy*, „Kalendarz Bydgoski” 2009; Relacja Anny Romanow, 2 II 2010 r. (zebrał K. Osiński) i 26 VI 2001 r. (zebrał M. Fifer); Relacja Krystyny Perejczuk, 9 II 2010 r. (zebrał K. Osiński) i 9 XI 2001 r. (zebrał M. Fifer).

Elżbieta Warzocha, Wiesław Warzocha, Jarosław Wenderlich i Jan Zaklikowski. Angażowali się również lekarze: Józef Karwowski, Roman Kotzbach, Halina Petrykowska, Teresa Trzcińska. Duchowym patronem przedsięwzięcia był ks. Kutermak, którego aktywnie wspomagał proboszcz kościoła pw. św. Wincentego à Paulo ks. Antoni Strycharz³⁰.

Działania komitetu miały wiele aspektów. Początkowo koncentrowano się głównie na udzielaniu pomocy internowanym, uwięzionym i szykanowanym przez władze komunistyczne. Organizowano i koordynowano dla nich zbiórki pieniędzy, dostarczano im paczki, a dla rodzin osadzonych organizowano wyjazdy do obozów internowania (Potulice, Fordon i Strzebielinek). Współpracowano również z adwokatami (Piotrem Gołądą, Andrzejem Lehmannem, Ryszardem Paradowskim, Tadeuszem Weyną), którzy bronili oskarżonych o przestępstwa polityczne i karanych przez kolegia za wystąpienia antyrządowe. Udzielano też porad prawnych, zarówno w zakresie wyboru linii obrony podczas toczących się procesów, pisania odwołań i skarg, jak i w sprawach pracowniczych. Członkowie komitetu byli do takiej funkcji jak najbardziej predestynowani, ponieważ wielu z nich miało wykształcenie prawnicze.

Podkreślić należy, że wszyscy zrzeszeni w komitecie pracowali społecznie. Z czasem ich działalność bardziej skoncentrowała się na udzielaniu pomocy materialnej, rozdzielaniu darów przychodzących z Zachodu, często samodzielny rozwożeniu paczek do domów potrzebujących własnymi samochodami. Najbardziej udzielali się w tym zakresie Marian Fundament i Wiesław Warzocha. Staraniem komitetu organizowano również kolonie letnie dla dzieci działaczy podziemnych struktur Solidarności oraz dzieci z biednych rodzin³¹.

Komitet działał pod „ochroną” Kościoła, co pozwalało opozycjonistom wykorzystywać go do prowadzenia działań wymierzonych we władzę. Komitet, czy ściślej kościół, w którym znajdowała się jego siedziba, uchodził za punkt kolportażowy prasy niezależnej, książek, znaczków Solidarności, znaczków poczty podziemnej, kalendarzy itp. Materiały tam rozprowadzane pochodziły zarówno z lokalnych drukarni bydgoskich, jak i z ośrodków z całego kraju. W ramach działalności komitetu zorganizowany został również kurs poligraficzny dla młodych, chcących nielegalnie drukować „bibułę”. Kurs ten prowadził uznawany za najlepszego fachowca od spraw poligrafii w regionie Gerard Lewandowski³².

Jesienią 1982 r. z inicjatywy ks. Kutermaka Komitet Prymasowski zbierał dary dla bydgoszczan internowanych w tzw. drugiej turze i osadzonych w Mielęcinie-Włocławku. Pod koniec września 1982 r. do znajdującego się tam ośrodka odosobnienia udali się przedstawiciele komitetu: Józef Karwowski, Andrzej Kobiak, Barbara Tokarczuk i ks. Józef Kutermak³³. Kolejny raz dary przekazano w listopadzie 1982 r.³⁴

W zbieraniu przez Komitet Prymasowski darów dla internowanych pomagały Kościół, Międzynarodowy Czerwony Krzyż i Polski Czerwony Krzyż. Wsparcie ze strony tych instytucji było tak duże, że osadzeni nie byli w stanie na bieżąco spożywać przekazywanych

³⁰ K. Osiński, *Zarys dziejów...*, s. 109–110.

³¹ *Ibidem*.

³² *Ibidem*, s. 110.

³³ AIPN By, 88/244, Pismo biskupa gnieźnieńskiego Jana Nowaka, Bydgoszcz, 30 IX 1982 r., k. 145.

³⁴ *Ibidem*, Pismo w imieniu biskupa gnieźnieńskiego Jana Nowaka, Bydgoszcz, 17 XI 1982 r., k. 152.

im artykułów. W związku z powyższym część darów ofiarowana była w trakcie widzeń rodzinom albo innym potrzebującym – w październiku 1982 r. internowani przekazali dla domu dziecka w Brzeziu 25 kg mleka w proszku³⁵.

17 czerwca 1983 r. ks. Kutermak przekazał przetrzymywanym w Potulicach więźniom politycznym dary od Jana Pawła II, co było związane z papieską pielgrzymką do kraju. W jednym z meldunków SB czytamy: „Dnia 17 bm. kapelani więzienni z woj. bydgoskiego otrzymali telefoniczne polecenie sekretariatu Episkopatu Polski, by w dniu dzisiejszym w zakładach karnych, w których pełnią funkcję kapelanów, wręczyli w imieniu papieża dary więźniom skazanym na podstawie dekretu o stanie wojennym. Dary te w postaci żywności i leków pochodzą z tzw. puli prymasowskiej. W Zakładzie Karnym Potulice dary miał przekazać ks. J[ózef] Kutermak”³⁶.

Posługa ks. Kutermaka na rzecz internowanych, a później więzionych, trwała tylko do 1983 r. Jak dowiadujemy się z jednego z dokumentów: „W związku z niewłaściwą postawą oraz poważnym naruszeniem przez niektórych duchownych przepisów obowiązujących na terenie jednostek więziennych zaszła konieczność rozwiązania umów z 5 kapelanami”. Wśród wymienionych był również ks. Kutermak, któremu władze więzienne odebrały zgodę na świadczenie posług religijnych dla więzionych. Z wieloma innymi kapelanami przeprowadzano rozmowy ostrzegawcze, w przypadku gdyby nie odniosły one skutku, planowano podjęcie dalszych działań³⁷.

Msze za więzionych i internowanych

Ksiądz Kutermak podjął się również zadania integrowania środowiska dawnych internowanych i więźniów politycznych. Specjalnie dla nich zaczął organizować msze, które odprawiane były cyklicznie, każdego szesnastego dnia miesiąca. Wybór terminu nie był przypadkowy. Formalnie oznaczał rocznicę wyboru Karola Wojtyły na papieża, w rzeczywistości jednak miał przypominać masakrę górników w kopalni „Wujek”.

Pierwsze nabożeństwo tego typu odbyło się 16 stycznia 1983 r. w kaplicy akademickiej kościoła pw. św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy. Zgromadziło trzystu działaczy, wśród których znajdowali się m.in.: Antoni Tokarczuk, Bogdan Guś, Bolesław Magierowski, Krzysztof Gotowski, Jarosław Wenderlich, Edmund Bracikowski, Jan Perejczuk, Janusz Schetyna, Stefan Pastuszewski, Stanisław Mojzesowicz. Na udział w mszy obowiązywały indywidualne zaproszenia (potwierdzone zgodnością z danymi w dowodzie osobistym); w ten sposób próbowano zadbać o to, by uroczystości nie zakłócili nieproszeni goście. Wpuszczający mieli wpięte w klapy znaczki Solidarności. Jednak mimo tak licznych za-

³⁵ Relacja Marka Koczvary, 27 X 2009 r. (w zbiorach autora); AIPN By, 88/244, Pismo Zarządu Wojewódzkiego PCK we Włocławku do internowanych w ośrodku odosobnienia w Mielęcinie-Włocławku, Włocławek, 8 X 1982 r.; K. Osiński, *Internowani...*, s. 40.

³⁶ AIPN By, 077/337, t. 15, Meldunek dot[yczący] sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie woj. bydgoskiego w dniu 17 VI 1983 r., k. 117.

³⁷ AIPN, 0713/316, Notatka służbowa dyrektora generalnego w Ministerstwie Sprawiedliwości dla ministra sprawiedliwości w sprawie posług religijnych w jednostkach więziennych, 31 I 1986 r., k. 26–27.

bezpieczeń SB miała doskonałe rozeznanie, co się działo w trakcie uroczystości. Z pochodzącego z tego dnia meldunku możemy się dowiedzieć, że ks. Kutermak, rozpoczynając mszę, wyraził nadzieję, że „podczas nabożeństwa będzie się unosił duch Solidarności”. Po odczytaniu Ewangelii wyznaczeni wcześniej działacze (m.in. Tokarczuk, Guś i Magierowski) dzielili się z zebranymi wrażeniami z okresu stanu wojennego. W ich wypowiedziach pojawiały się głównie wezwania do odbudowy Solidarności i konsolidacji jej byłych członków. Mówili o tym, że władze prześladowały działaczy fizycznie i psychicznie, a związek rozwiązano wbrew woli społeczeństwa. Twierdzono również, że likwidacja Solidarności spowodowała niezadowolenie papieża, który popierał idee Solidarności. W trakcie śpiewania pieśni religijnych wierni unosili ręce i układali palce w kształt litery „V”. Na zakończenie odśpiewano *Boże, coś Polskę*, *Rotę* i hymn państwowy. Teksty tych pieśni rozdano uczestnikom mszy w specjalnych kopertach ozdobionych stemplem orła z koroną i napisem „Bydgoszcz, 16 stycznia 1983 r. Bazylika Wincentego à Paulo – I spotkanie internowanych, aresztowanych, skazanych i ich rodzin”³⁸.

Antoni Tokarczuk na łamach swoich wspomnień następująco opisywał inicjatywę ks. Kutermaka związaną z organizacją mszy za więzionych i internowanych: „Trudno teraz oddać atmosferę tamtego spotkania. Sądzę, że dla większości uczestników spotkanie się w tym gronie i w takim czasie nie było tylko namiastką narady politycznej czy związkowej. Miało w sobie coś ze spotkania rozbitków uratowanych z wielkiej katastrofy. Okręt zatonał, zostało nas niewielu, jednak wierzymy, że jeszcze popłyniemy dalej. Nie wiedzieliśmy, jak to się stanie, jak zdołamy się uwolnić z rąk czerwonych piratów dowodzonych przez herszta ukrywającego się pod ciemnymi okularami. Nie wyobrażaliśmy sobie, co musi się stać, by nad naszym białym orłem pojawiła się korona symbolizująca niepodległość, a zniknął z zasięgu wzroku sierp i młot, równie dla nas wtedy groźny, jak kiedyś piracka czaszka i piszczele dla przywoitych żeglarzy. Możliwość spotkania się z przyjaciółmi, a nawet zachęta ks. Józefa [Kutermaka] do oficjalnego podzielenia się doświadczeniami ostatniego roku i przemyśleniami na przyszłość, stawiała od razu na nogi. To pierwsze, jak i dziesiątki, setki kolejnych nabożeństw, w jakich mi było dane uczestniczyć w ciągu siedmiu lat w gronie mniej czy bardziej liczny, wśród ludzi szukających duchowego, ideowego i patriotycznego wsparcia, były tak naprawdę warunkiem naszego przetrwania. Choć teraz może się to wydać wielu ludziom przejawem niezdrowego dewotyzmu, mającego przykryć poczucie klęski i bezradności, stworzeniem jakiegoś wymyślanego świata, w którym szukaliśmy łatwego dowartościowania, pocieszenia i ucieczki przed dramatycznie trudną rzeczywistością”³⁹.

Bezpośrednio po mszy z 16 stycznia 1983 r. władze komunistyczne próbowały dyscyplinować niepokornego bydgoskiego kapłana. Komendant wojewódzki MO w Bydgoszczy płk Józef Kozdra napisał nawet do prymasa Polski ks. kard. Józefa Glempa, starając się wpły-

³⁸ AIPN By, 077/337, t. 14, Meldunek dot[yczący] sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie woj. bydgoskiego w dniu 16 I 1983 r., k. 36–37; Por. AIPN By, 0085/982, Informacja od TW „Lewandowski” z 18 I 1983 r., k. 43; A. Tokarczuk, *Mój czas. Flirty z historią*, Warszawa 2017, s. 187–188; K. Osiński, *Zarys dziejów...*, s. 131–132; *idem*, *Internowani...*, s. 55–56.

³⁹ A. Tokarczuk, *Mój czas...*, s. 187–188.

nąć na niego i zmusić do zakazania odprawiania nabożeństw tego typu. W swoim piśmie płk Kozdra pisał m.in.: „Zorganizowanie zebrania w kościele – podczas nabożeństwa, dla ściśle określonego kręgu osób, przy drzwiach zamkniętych – ma cechy spotkania konspiracyjnego i niepotrzebnie wywołuje nastroje, które mogą przyczyniać się do powstawania niepokoju społecznego oraz atmosfery sprzyjającej zakłóceniu porządku i bezpieczeństwa publicznego. Świadczy też o poparciu lub organizatorskiej roli w tym względzie księży z kościoła pw. św. Wincentego à Paulo”⁴⁰. Jednocześnie władze uznawały ks. Kutermaka za organizatora tego wystąpienia i szantażowały, że inicjatywy tego typu mogą negatywnie wpłynąć na relacje państwa z Kościołem. W przywoływanym już dokumencie płk Kozdra pisał: „Tego rodzaju działalność i stwarzana atmosfera nie sprzyja warunkom pozytywnego dialogu między państwem a Kościołem. Nie służy też tworzeniu korzystnych warunków dla przygotowania wizyty Jana Pawła II w Polsce. Spotkania takie nie mogą także pozostać poza zasięgiem oceny prawnej kompetentnych organów państwowych”⁴¹.

W kolejnych latach msze za więzionych i represjonowanych były kontynuowane. Władze, nie mogąc ich zabronić, dyskretnie je inwigilowały, zbierając informacje zarówno o przebiegu nabożeństwa, jak i jego uczestnikach⁴². W celu pozyskiwania informacji wy-

⁴⁰ AZKM, Pismo komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy płk. Józefa Kozdry do prymasa Polski ks. kardynała Józefa Glempa, 14 II 1983 r., k. 29.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² Praktycznie w większości sprawozdań dotyczących tych nabożeństw wiodącą rolę odgrywa osoba ks. Kutermaka. Zob. np. AIPN By, 077/337, t. 14, Meldunek dot[yżący] sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie woj. bydgoskiego w dniu 16 II 1983 r., k. 100–102; *ibidem*, Meldunek dot[yżący] sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie woj. bydgoskiego w dniu 16 III 1983 r., k. 160–161; *ibidem*, Meldunek dot[yżący] sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie woj. bydgoskiego w dniu 16 IV 1983 r., k. 229–230; AIPN By, 077/337, t. 15, Meldunek dot[yżący] sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie woj. bydgoskiego w dniu 17 maja 1983 r., k. 46–47; *ibidem*, Meldunek dot[yżący] sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie woj. bydgoskiego w dniu 17 VII 1983 r., k. 179–180; *ibidem*, Meldunek dot[yżący] sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie woj. bydgoskiego w dniu 16 VIII 1983 r., k. 239–241; AIPN By, 077/337, t. 16, Meldunek dot[yżący] sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie woj. bydgoskiego w dniu 17 IX 1983 r., k. 36–38; *ibidem*, Meldunek dot[yżący] sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie woj. bydgoskiego w dniu 17 XI 1983 r., k. 178–179; *ibidem*, Meldunek dot[yżący] sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie woj. bydgoskiego w dniu 16 XII 1983 r., k. 232–233; AIPN By, 077/338, t. 1, Meldunek dot[yżący] sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie woj. bydgoskiego w dniu 17 I 1984 r., k. 34–35; *ibidem*, Meldunek dot[yżący] sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie woj. bydgoskiego w dniu 17 II 1984 r., k. 101–102; *ibidem*, Meldunek dot[yżący] sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie woj. bydgoskiego w dniu 17 IV 1984 r., k. 202–204; *ibidem*, Meldunek dot[yżący] sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie woj. bydgoskiego w dniu 17 V 1984 r., k. 270–271; *ibidem*, Meldunek dot[yżący] sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie woj. bydgoskiego w dniu 17 VI 1984 r., k. 328–329; AIPN By, 077/338, t. 2, Meldunek dot[yżący] sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie woj. bydgoskiego w dniu 17 VII 1984 r., k. 33; *ibidem*, Meldunek dot[yżący] sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie woj. bydgoskiego w dniu 17 VIII 1984 r., k. 94–95; *ibidem*, Meldunek dot[yżący] sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie woj. bydgoskiego w dniu 16 IX 1984 r., k. 146–147; *ibidem*, Meldunek dot[yżący] sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie woj. bydgoskiego w dniu 17 X 1984 r., k. 197–198; *ibidem*, Meldunek dot[yżący] sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie woj. bydgoskiego w dniu 17 XI 1984 r., k. 279; *ibidem*, Meldunek dot[yżący] sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie woj. bydgoskiego w dniu 16 XII 1984 r., k. 326; AIPN By, 077/338, t. 3, Meldunek z dnia 17 I 1985 r., k. 40–41; *ibidem*, Meldunek z dnia 18 II 1985 r., k. 94–95; *ibidem*, Meldunek z dnia 18 III 1985 r., k. 149; *ibidem*, Meldunek z dnia 17 V 1985 r., k. 242–243; *ibidem*, Meldunek z dnia 17 VI 1985 r., k. 288–289; AIPN By,

korzystywano tajnych współpracowników biorących udział w mszach. W wytycznych dla TW „Klimaszewskiego” z początku 1985 r. jego oficer prowadzący pisał: „Proszę udać się w dniu 13 i 16.02.1985 r. na msze do wiadomych kościołów⁴³. Po mszy proszę poinformować o jej przebiegu, obecnych osobach oraz treściach wygłaszanych wypowiedzi⁴⁴. W teczce pracy tego TW rzeczywiście można odnaleźć informacje na temat przebiegu nabożeństw za byłych więzionych i internowanych. 16 maja 1985 r. TW „Klimaszewski” raportował swojemu oficerowi prowadzącemu, że w nabożeństwie za byłych internowanych uczestniczyło sześćdziesiąt sześć osób, w tym m.in. Jan Rulewski, Jan Perejczuk, Antoni Tokarczuk, Bogdan Guść, Stefan Pastuszewski, Anna Romanow, Bogdan Świerczyński, Stanisław Mojzesowicz. W dokumencie czytamy: „prowadzący mszę ks. Kutermak stwierdził m.in., że osoby będące w rządzie powinny się oczyścić moralnie i postępować zgodnie z sumieniem katolickim⁴⁵. W teczce „Klimaszewskiego” odnaleźć można również inne dokumenty świadczące o tym, że dostarczał Służbie Bezpieczeństwa informacji związanych z mszami organizowanymi przez ks. Kutermaka⁴⁶. Wydaje się, że sam zainteresowany miał świadomość działań inwigilacyjnych prowadzonych przez SB wobec jego osoby. W trakcie jednego z nabożeństw za więzionych i internowanych przestrzegał zgromadzonych, aby „nie ufali bezgranicznie wszystkim tu zebrany, gdyż mogą wśród nich znaleźć się również osoby dwulicowe⁴⁷”.

Sprawa esbeckiej aktówki

Z czasem kościół pw. św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy stał się rozpoznawalnym miejscem na mapie opozycyjnych działań wymierzonych we władzę PRL. To tu odprawiano msze za internowanych i więzionych, w jego pomieszczeniach miał siedzibę Komitet Prymasowski, a w końcu w jego pobliżu organizowano różne manifestacje i wystąpienia, spośród których najbardziej znane były te, które odbywały się corocznie 1 maja. Organizowano wówczas manifestacje, przekształcające się czasami w kontrprochody⁴⁸.

077/338, t. 4, Meldunek z dnia 17 VII 1985 r., k. 33; *ibidem*, Meldunek z dnia 17 IX 1985 r., k. 128; *ibidem*, Meldunek z dnia 17 X 1985 r., k. 176–177; *ibidem*, Meldunek z dnia 18 XI 1985 r., k. 237; *ibidem*, Meldunek z dnia 17 XII 1985 r., k. 279; AIPN By, 077/338, t. 5, Meldunek z dnia 17 XI 1986 r., k. 27; *ibidem*, Meldunek z dnia 17 II 1986 r., k. 73; *ibidem*, Meldunek z dnia 17 III 1986 r., k. 126–127; *ibidem*, Meldunek z dnia 17 VI 1986 r., k. 288–289; AIPN By, 077/338, t. 6, Meldunek z dnia 17 IX 1986 r., k. 147; *ibidem*, Meldunek z dnia 17 X 1986 r., k. 201; *ibidem*, Meldunek z dnia 16 XII 1986 r., k. 323; AIPN By, 077/338, t. 7, Meldunek z dnia 19 I 1987 r., k. 41; *ibidem*, Meldunek z dnia 17 II 1987 r., k. 90–91; *ibidem*, Meldunek z dnia 17 III 1987 r., k. 141; *ibidem*, Meldunek z dnia 17 V 1987 r., k. 269; *ibidem*, Meldunek z dnia 18 VI 1987 r., k. 340–341.

⁴³ Cyklicznie trzynastego dnia każdego miesiąca w kościele pw. św. Andrzeja Boboli w Bydgoszczy odbywały się msze za ojczyznę, natomiast szesnastego dnia każdego miesiąca w kościele pw. św. Wincentego à Paulo msze za byłych internowanych i więzionych.

⁴⁴ AIPN By, 0085/1509, t. 4, Wytyczne dla TW „Klimaszewskiego”, k. 18.

⁴⁵ *Ibidem*, Notatka służbowa, 16 V 1985 r., k. 33.

⁴⁶ Zob. np. *ibidem*, Notatka służbowa, 16 VII 1985 r., k. 37.

⁴⁷ AIPN By, 077/337, t. 14, Meldunek dot[ycający] sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie woj. bydgoskiego w dniu 16 II 1983 r., k. 101.

⁴⁸ Zob. K. Osiński, „Solidarność” wobec majowego święta, „Tygodnik Bydgoski” 2017, nr 10/11.

Jednym z najgłośniejszych epizodów pierwszomajowych, a zarazem tym, który był bezpośrednio powiązany z osobą ks. Józefa Kutermaka, były wydarzenia z 1985 r. W obliczu możliwych kontrdemonstracji pierwszomajowych SB wysłała kilku funkcjonariuszy zarówno na poranną mszę w bydgoskiej bazylice, jak i do obserwacji okolic kościoła. Celem było zebranie informacji na temat wydarzenia. Po nabożeństwie wokół znajdującego się przed świątynią krzyża zgromadziło się około stu zwolenników Solidarności pod przewodnictwem Jana Rulewskiego. Uczestnicy śpiewali patriotyczne pieśni, wznosili do góry palce ułożone w kształt litery „V” i demonstrowali flagę z napisem „Solidarność”. W pewnym momencie od grupy tej odłączyły się dwie osoby, które przeszły w kierunku skrzyżowania alei Ossolińskich z ulicami Berwińskiego i Piotrowskiego. W osobach tych rozpoznano funkcjonariuszy bezpieki (byli to Józef Skotnik i Wojciech Maryks). Dobiegło do nich kilku opozycjonistów i odebrało im aktówkę, myśląc, że w środku znajduje się magnetofon, którym nagrywano przemówienia uczestników demonstracji. W rzeczywistości był tam aparat fotograficzny do robienia zdjęć z ukrycia. Po incydencie osoba trzymająca teczkę wbiegła do kościoła i, jak się później okazało, przekazała ją ks. Kutermakowi do ukrycia.

Po tym incydencie przedstawiciele organów bezpieczeństwa podjęli intensywne działania, które miały na celu odnalezienie i ukaranie sprawców zajścia. Jednego z nich (Romana Kotzbacha) rozpoznali uczestniczący w zajściu funkcjonariusze i wskazali jako tego, który wbiegł z teczką do świątyni. Innych (Bogdana Guścia i Jerzego Pozorskiego) ustalono za pomocą środków operacyjnych. Zastosowano wobec nich areszt tymczasowy. Kotzbach przebywał w nim od 28 maja do 18 lipca 1985 r., Pozorski od 30 maja do 19 lipca 1985 r., natomiast Guść od 4 czerwca 1985 r. do 27 czerwca 1986 r.⁴⁹ Inne osoby, w tym ks. Kutermak, nie zostały zatrzymane i odpowiadały z wolnej stopy.

W trakcie prowadzonego śledztwa pozyskano informacje, że odebrana funkcjonariuszom SBteczka może znajdować się u ks. Kutermaka w kościele pw. św. Wincentego à Paulo. 13 lutego 1986 r. zastępca prokuratora rejonowego dla miasta Bydgoszczy, M. Markowski, wydał zarządzenie przeszukania pomieszczeń zajmowanych przez duchownego. Jak pisało w nakazie: „[prokurator] postanowił zarządzić przeszukanie pomieszczeń pokojowych i sanitarnych, pojazdu m[ar]ki Volkswagen nr BGB2752, garażu oraz pomieszczeń piwnicy, z których korzysta na terenie przykościelnym kościoła Bazylika w Bydgoszczy przy ul. Ossolińskich”. Jak podkreślano, przeszukanie dokonywane jest w celu „znalezienia przedmiotów mogących stanowić dowód w sprawie, a w szczególności aparatu fotograficznego i aktówki skradzionych w dniu 1 maja 1985 r. w czasie napadu rabunkowego na osobie Józefa Skotnika”. Jednocześnie podano następujące uzasadnienie tych działań śledczych: „Józef Kutermak jest podejrzany o dokonanie czynu z art 252 § 1 kk. Mając na uwadze,

⁴⁹ AIPN By, 298/16, t. 1, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Romana Kotzbacha, 30 V 1985 r., k. 160–161; *ibidem*, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Jerzego Pozorskiego, 31 V 1985 r., k. 177–178; *ibidem*, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Bogdana Guścia, 5 VI 1985 r., k. 224–225; AIPN By, 298/16, t. 2, Nakaz zwolnienia Romana Kotzbacha, 18 VII 1985 r., k. 72; *ibidem*, Nakaz zwolnienia Jerzego Pozorskiego, 19 VII 1985 r., k. 80; AIPN By, 298/16, t. 3, Nakaz zwolnienia Bogdana Guścia, 27 VI 1986 r., k. 242.

że zachodzi uzasadnione podejrzenie, iż ww. w swoich pomieszczeniach ukrył aparat fotograficzny i aktówkę, skradzione w czasie napadu rabunkowego w dniu 1.05.[19]85 r.”⁵⁰

Przeszukanie w kościele pw. św. Wincentego à Paulo nie przyniosło spodziewanego rezultatu, ale przy okazji śledczy odkryli magazyn z farbami drukarskimi, papierem, kalendarzami, zdjęciami i różnymi podziemnymi drukami⁵¹. Ksiądz Kutermak stwierdził, że przedmioty te nie należą do niego, a pomieszczenie, gdzie odnaleziono zakwestionowane materiały, użytkowane było przez Komitet Prymasowski. Było to o tyle sprytne stwierdzenie, że niektórzy z członków komitetu udali się w ostatnim czasie na emigrację, wobec czego można było bezkarnie obciążyć ich zarzutem posiadania tych rzeczy. Jak czytamy w dokumentacji: „przesłuchano w toku dochodzenia szereg osób pracujących we wspomnianym wyżej Komitecie i osób spoza Komitetu, zorientowanych w jego pracy i zadaniach, jak również korzystających z jego pomocy. Na podstawie zeznań tych osób ustalono, że gromadzeniem nielegalnych wydawnictw zajmował się Michał Filek, który również je rozpowszechniał. Okoliczności przedstawione w tych zeznaniach uprawdopodobnione zostały tym, że świadkowie zidentyfikowali grupowo niektóre spośród znalezionych wydawnictw jako takie same, jakie otrzymali od Michała Filka. Wyniki przeprowadzonego dochodzenia nie dają podstaw do wskazania innych osób, które oprócz M[ichała] Filka zajmowały się gromadzeniem i rozpowszechnianiem wydawnictw, które zawierały nieprawdziwe informacje mogące wywołać niepokój publiczny”. Wobec faktu, że Michał Filek wyemigrował na stałe do Australii, nie można było postawić mu zarzutów i zdecydowano o umorzeniu śledztwa⁵².

Dla ks. Kutermaka powyższa decyzja była bardzo ważna, gdyż oddalała od niego wszelkie podejrzenia, a tym samym obawę wymierzenia kary za przechowywanie materiałów uznawanych przez władze za nielegalne. Było to o tyle istotne, że równoległe toczyło się dochodzenie w sprawie aktówki zabranej funkcjonariuszom SB. Ostatecznie akt oskarżenia w tej sprawie objął łącznie sześć osób: Romana Kotzbacha, Bogdana Guścia, ks. Józefa Kutermaka, Krzysztofa Gotowskiego, Henryka Cichego i Danutę Kucewicz-Bejgerowską. Dwóch pierwszych oskarżono o napad na Skotnika i zabranie mu torby z aparatem do robienia zdjęć z ukrycia, ks. Kutermaka o pomoc napastnikom oraz ukrycie zrabowanej torby. Gotowskiego oskarżono o nakłonienie Guścia do sporządzenia fałszywego zwolnienia z pracy, które miało być dowodem, że w chwili popełnienia przestępstwa był poza Bydgoszczą, oraz o to, że dostarczył to zwolnienie do zakładu pracy Guścia. Henryka Cichego i Danutę Kucewicz-Bejgerowską – pracodawców Guścia – o składanie fałszywych zeznań, które miały dać alibi ich podwładnemu⁵³. Zatrzymanego wcześniej Pozorskiego

⁵⁰ AIPN, 070/5257, Postanowienie o zarządzeniu przeszukania, 13 II 1986 r., k. 9–10.

⁵¹ Wykaz zakwestionowanych rzeczy można odnaleźć w aktach prowadzonej wówczas sprawy. Zob. AIPN, 070/5257, Protokół przeglądu zawartości kartonu, k. 56–59; *ibidem*, Pokwitowanie odbioru zakwestionowanych przedmiotów, k. 159–161.

⁵² *Ibidem*, Postanowienie o umorzeniu śledztwa, 7 II 1987 r., k. 145–148.

⁵³ AIPN By, 298/16, t. 3, Akt oskarżenia przeciwko Henrykowi Cichemu, Krzysztofowi Gotowskiemu, Bogdanowi Guściowi, Romanowi Kotzbachowi, Danucie Kucewicz-Bejgerowskiej i Józefowi Kutermakowi, 27 II 1986 r., k. 2–12.

nie objęto aktem oskarżenia. W trakcie dochodzenia załamał się psychicznie. W efekcie złożył obciążające pozostałe osoby wyjaśnienia, które pozwoliły na postawienie im zarzutów. W późniejszym czasie było to powodem niewybrednych ataków, które kierowano pod jego adresem na łamach prasy podziemnej, pomimo że na rozprawie odwołał swoje wcześniejsze zeznania i dzięki temu orzeczenie sądu było dla oskarżonych korzystne.

Oskarżeni nie przyznawali się do stawianych im zarzutów, a wobec niemożności odnalezienia zabranej funkcjonariuszowi teczek nie posiadano żadnych przekonujących dowodów popełnienia przestępstwa⁵⁴. Wyrok zapadł 18 września 1986 r. Jedynie Kotzbacha uznano za winnego i skazano na rok więzienia i wysoką grzywnę. Jednocześnie na mocy amnestii kara więzienia została mu darowana, a na poczet grzywny zaliczono okres tymczasowego aresztowania. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił. Podczas rozprawy odwoławczej 2 lutego 1987 r. sąd drugiej instancji uniewinnił wszystkich oskarżonych. Wyrok ten zatwierdził Sąd Najwyższy na rozprawie z 4 września 1987 r.⁵⁵

Działania bezpieki

Sprawa odebranej funkcjonariuszowi SB teczek odbiła się szerokim echem, ponieważ czyn, którego dopuścili się przedstawiciele bydgoskiego podziemia solidarnościowego, był policzkiem wymierzonym nie tylko w dwóch konkretnych funkcjonariuszy SB, którzy dali sobie odebrać narzędzie pracy operacyjnej, ale także upokorzeniem całej bezpieki. Nie dziwi więc, że włożono wiele wysiłku w to, aby ustalić i ukarać sprawców tego incydentu. Dodatkową motywacją dla intensywnych działań SB był z pewnością wyrok sądu, który dla oskarżonych był satysfakcjonujący, a dla resortu wręcz przeciwnie. Podjęto więc działania mające dostarczyć kolejnych dowodów na prowadzenie przez osoby zamieszczone w sprawę z teczką działalności niezgodnej z prawodawstwem PRL.

Działania SB dotknęły w tym zakresie również ks. Kutermaka, który rozpracowywany był przez Wydział IV WUSW w Bydgoszczy w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Kruk” (nr rej. 25438). Z zapisów ewidencyjnych dowiadujemy się, że powodem wszczęcia sprawy było „aktywne angażowanie się [ks. Kutermaka] w nielegalną, pozareligijną działalność na terenie miasta Bydgoszcz”. Sprawę założono 17 grudnia 1985 r. i prowadzono do 19 września 1989 r., gdy zdjęto ją z ewidencji i przekazano do archiwum pod

⁵⁴ Aktówkę z aparatem ks. Kutermak schował na tyle skutecznie, że SB nigdy nie zdołała jej odnaleźć. Dopiero po 1989 r. wyjął ją z ukrycia i przekazał na rzecz tworzonego w Bydgoszczy Muzeum Wolności i Solidarności. Po upadku tej instytucji teczka została odebrana i przekazana do zasobu archiwalnego Delegatury IPN w Bydgoszczy. Obecnie można ją odszukać pod sygnaturą: AIPN By, 675/1, Aparat fotograficzny Robot Star II Vollautomat wraz z podstawką do wykonywania zdjęć z ukrycia – darowizna Romana Kotzbacha.

⁵⁵ AIPN By, 298/16, t. 4, Wyrok w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 18 IX 1986 r., k. 9–23; *ibidem*, Wyrok w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 2 II 1987 r., k. 88; *ibidem*, Wyrok w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 4 IX 1987 r., k. 132–137; *Kronika „niekryminalna”*, „Informator Bydgoski” 1986, nr 97; Wyrok, „Informator Bydgoski” 1987, nr 102; *Kronika*, „Informator Bydgoski” 1987, nr 112; *Fiasko SB-ckich machinacji*, „Dodatek do Bydgoskiego Podziemnego Serwisu Informacyjnego »Solidarność«”, 16 II 1987; *Z sądowych sal*, „Bydgoski Podziemny Serwis Informacyjny »Solidarność«” 1986, nr 151; K. Osiński, *Zarys dziejów...*, s. 152–153; M. Damazyn, *Ksiądz Józef Kutermak...*, s. 247–252.

sygnaturą II-7276. Co ciekawe, na kartotece odtworzeniowej znajduje się wpis informujący o tym, że rok brakowania tych akt upływa w 2000 r., a mimo to w styczniu 1990 r. materiały tego rozpracowania, jako „nieprzedstawiające wartości, zostały komisyjnie zniszczone”. W związku z powyższym nie jesteśmy w stanie precyzyjnie powiedzieć, co ta dokumentacja zawierała oraz jakie materiały w trakcie rozpracowywania przeciw ks. Kutermakowi zostały zgromadzone. Z protokołów brakowania wywnioskować możemy jedynie, że było ich dużo, ponieważ trzy teczki tej sprawy zawierały łącznie 700 stron.

Ksiądz Kutermak był również inwigilowany ze stałego punktu sygnalizacyjnego o kryptonimie „Schron”, który został założony w celu obserwacji kościoła pw. św. Wincentego à Paulo i wydarzeń mających miejsce w jego okolicach, a także ich filmowania i fotografowania. Teczka tego obiektu zachowała się i jest obecnie przechowywana w bydgoskiej Delegaturze IPN⁵⁶. Niestety nie zachowała się Teczka Ewidencji Operacyjnej na Księdza (TEOK) oraz Teczka Ewidencji Operacyjnej na Parafię (TEOP), w których z pewnością znajdowały się interesujące informacje na temat osoby i działalności ks. Kutermaka.

Prowadzona przez Służbę Bezpieczeństwa w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX w. inwigilacja ks. Kutermaka nie stanowiła pierwszych działań bezpieki wobec jego osoby. Już od końca lat siedemdziesiątych był on w orbicie zainteresowania służb, a podejmowana przez niego działalność skutkowałą rozmaitymi represjami, w tym głównie nakładaniem ograniczeń paszportowych i utrudnianiem wyjazdów z kraju. W 1977 r. zastrzeżono mu paszport na czas od 1 listopada 1977 do 1 listopada 1982 r., uzasadniając to tym, że „w publicznych wystąpieniach krytykuje politykę rządu PRL. Podejmuje bez zezwolenia władz prace związane z adaptacją budynków do celów sakralnych”⁵⁷. Ponadto zarzucano mu, że w trakcie ostatniego wyjazdu do NRD próbował wywieźć termowentylatory i bluzki damskie, na czym miał być złapany i ukarany karą grzywny oraz przypadkiem przemycanych przedmiotów. Ten ostatni argument był oczywiście tylko dodatkowym pretekstem do nałożenia sankcji. Ważniejszy dla władz był czynnik polityczny, który zawarto zresztą w uzasadnieniu wniosku, pisząc: „Za zastrzeżeniem wyjazdu za granicę przemawiają ważne względy państwowe”⁵⁸.

„Solidarnościowa rewolucja”, jaka nastąpiła po sierpniu 1980 r., spowodowała chwilową liberalizację wielu dziedzin życia, w tym również polityki paszportowej. Ksiądz Kutermak skorzystał na tym, zastrzeżenie jego paszportu bowiem cofnięto przed czasem, dzięki czemu już w 1981 r. mógł wyjechać do Włoch i na Bliski Wschód. Później również korzystał z paszportu, nawet pomimo znacznego pogorszenia sytuacji w kraju, związane-

⁵⁶ AIPN By, 079/513, Teczka dysponenta stałego punktu sygnalizacyjnego krypt. „Schron”; AIPN By, 077/775, Protokoły brakowania teczek obserwacji operacyjnej Wydziału „B” KW MO/WUSW w Bydgoszczy za lata 1966–1989.

⁵⁷ We wcześniejszych latach nie było podobnych zastrzeżeń, gdyż duchowny kilkakrotnie wyjeżdżał poza granice Polski. Analiza akt paszportowych ks. Kutermaka dowodzi m.in., że w 1969 r. był miesiąc we Francji (w odwiedzinach u kuzyna Tomasza Kutermaka), w 1971 r. w ZSRR, w 1974 r. na zaproszenie księdza ze zgromadzenia księży misjonarzy wyjechał do Maroka do tamtejszego klasztoru Salezjanów (AIPN By, 680/56000, Akta paszportowe Józefa Kutermaka).

⁵⁸ *Ibidem*, Postanowienie o zastrzeżeniu wyjazdu za granicę, 4 XI 1977 r., k. 3.

go z wprowadzeniem stanu wojennego, np. w 1983 r. był we Włoszech. Wkrótce jednak sytuacja ponownie się zmieniła, co wynikało z zaangażowania się ks. Kutermaka w działalność solidarnościowego podziemia. W efekcie rok później nie mógł już wyjechać do RFN, ponieważ jego paszport ponownie zastrzeżono, tym razem na dwa lata – od 1 czerwca 1984 r. do 31 maja 1986 r. W uzasadnieniu decyzji pisano: „Wymieniony utrzymuje bliskie kontakty z podziemiem politycznym skupionym wokół Prymasowskiego Komitetu Pomocy Internowanym i Więzionym, mającym siedzibę w kościele pw. św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy. W przypadku wyjazdu za granicę istnieje uzasadnione podejrzenie, że ks. Kutermak nawiąże kontakt z ugrupowaniami antypolskimi, którym może przekazać kłamliwe, wrogie politycznie informacje, godzące w interes ustroju PRL”⁵⁹.

Zastrzeżenie wyjazdu za granicę utrzymano również w 1987 r., gdy duchowny – na zaproszenie znajomego – chciał wyjechać do USA. W uzasadnieniu odmowy napisano, że istnieje „uzasadnione podejrzenie, iż podczas pobytu za granicą w[yżej] wym[ieniony] zaszkodzi interesom politycznym PRL, m.in. poprzez nawiązanie kontaktów z osobami lub ugrupowaniami o wrogiej politycznie orientacji”⁶⁰. Dodatkowo odmowę uzasadniano tym, że „ostatnio przyjęty wniosek ks. J[ózefa] K[utermaka] na wyjazd do USA nie posiada wymaganej zgody Kurii Metropolitalnej w Gnieźnie”. Szukano również innych formalnych pretekstów do odrzucenia wniosku, np. zakwestionowano aktualność załączonych do podania zdjęć, twierdząc, że są one identyczne jak te, które składał wraz z wnioskiem paszportowym w 1969 r.⁶¹

Po 1989 r. ks. Józef Kutermak nadal pełnił posługę kapłańską w kościele pw. św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy. Był nieco rozczarowany przemianami zachodzącymi w kraju i marnotrawieniem dorobku Solidarności. Anna Romanow relacjonowała ks. Michałowi Damazynowi: „W nowych czasach był zawiedziony, że nie umiemy korzystać z wolności tak, jak sobie wyobrażał, że było wiele sporów wewnątrz opozycji, że tworzyły się grupy wewnątrz »Solidarności«, że ludzie trwonią skarb, jakim była odrodzona niepodległa ojczyzna. Szczególnie bolał nad młodzieżą, niemal ze łzami w oczach opowiadając, jak trudnym doświadczeniem jest szkolna katecheza”⁶².

W połowie lat dziewięćdziesiątych zaczął zmagać się z chorobą nowotworową. Zmarł 23 stycznia 1996 r.⁶³ Pochowany został na cmentarzu parafii pw. św. Wincentego à Paulo przy alei Stefana kard. Wyszyńskiego w Bydgoszczy. Jego pogrzeb przerodził się w swoistą manifestację. Przybyły na niego tłumy wiernych, przyjaciół, współpracowników oraz delegacje NSZZ „Solidarność”, organizacji kombatanckich, władz miasta i województwa.

⁵⁹ *Ibidem*, Postanowienie o zastrzeżeniu wyjazdu za granicę, 1 VI 1984 r., k. 56–57.

⁶⁰ *Ibidem*, Postanowienie o zastrzeżeniu wyjazdu za granicę, 9 VI 1987 r., k. 75.

⁶¹ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału IV do naczelnika Wydziału Paszportów WUSW w Bydgoszczy, 30 VI 1987 r., k. 76.

⁶² Relacja Anny Romanow z 20 V 2014 r. – cyt. za: M. Damazyn, *Ksiądz Józef Kutermak...*, s. 252.

⁶³ AZKM, Pismo przedstawiciela Kurii Polskiej Prowincji Księża Misjonarzy do ks. wizytatora Karola Hołubickiego CM, 23 I 1996 r., k. 69.

Na łamach kościelnej gazetki, wydawanej przez parafię pw. św. Wincentego à Paulo, ukazały się pośmiertne wspomnienia o zmarłym i przemówienia dostojników kościelnych⁶⁴.

Za życia ks. Kutermak praktycznie w żaden sposób nie został uhonorowany za swoją działalność. Wyróżnienia otrzymał dopiero po śmierci. W 1999 r. przyznano mu pośmiertnie Krzyż „Semper Fidelis”. 2 września 2006 r. z inicjatywy Stowarzyszenia Osób Internowanych i Represjonowanych w Stanie Wojennym „Przymierze” obok wejścia do kaplicy akademickiej w Bazylice pw. św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy odsłonięto pamiątkową tablicę, na której umieszczono napis: „W latach 80. odbywały się tu msze św., spotkania opozycji solidarnościowej prowadzone przez ks. kapelana »S« Józefa Kutermaka – represjonowani w stanie wojennym, maj 2006”⁶⁵.

W 2011 r., w trzydziestą rocznicę kryzysu bydgoskiego z 1981 r., prezydent RP Bronisław Komorowski uhonorował ks. Józefa Kutermaka pośmiertnie Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. W marcu 2017 r. Rada Miasta Bydgoszczy nadała jednej z nowych ulic, łączącej ulicę Pod Skarpą i Sybiraków, imię ks. Józefa Kutermaka⁶⁶. W ostatnim czasie znajomi, współpracownicy i przyjaciele księdza wystąpili do Instytutu Pamięci Narodowej z prośbą o pośmiertne nadanie mu Krzyża Wolności i Solidarności.

Słowa kluczowe: Józef Kutermak, PRL, duchowieństwo, Solidarność, Bydgoszcz, stan wojenny, internowani, represje, pomoc represjonowanym

Streszczenie

Ksiądz Józef Kutermak to wielce zasłużony, choć obecnie nieco już zapomniany duchowny katolicki z Bydgoszczy. Po 1980 r. został on nieformalnym kapłanem struktur NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy i okazywał związkowcom ogromną sympatię i pomoc. W kościele pw. św. Wincentego à Paulo, gdzie pełnił posługę kapłańską, odprawiano wówczas msze w intencji związkowców i ich działań. Jego zaangażowanie w pomoc osobom związanym z Solidarnością ujawniło się w pełni po 13 grudnia 1981 r., kiedy wielu opozycjonistów trafiło do więzienia, było internowanych albo w inny sposób represjonowanych przez władze komunistyczne. Ksiądz Kutermak został oficjalnym kapłanem internowanych i więzionych w zakładzie karnym w Potulicach. Jeździł do nich z pomocą, dostarczał paczki, przemycił

⁶⁴ List ks. abp. Henryka Muszyńskiego metropolity gnieźnieńskiego, „Dla Rodziny. Tygodnik Parafii św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy” 1996, nr 7, s. 1; *Życie mierzy się wiarą, miłością i nadzieją...*, „Dla Rodziny. Tygodnik Parafii św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy” 1996, nr 7, s. 3–5; A. Strycharz, *Człowiek, który szybko żył... Wspomnienie o śp. Ks. Józefie Kutermaku*, „Dla Rodziny. Tygodnik Parafii św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy” 1996, nr 6, s. 1–4; M. Damazyn, *Ksiądz Józef Kutermak...*, s. 252. W oficjalnych mediach praktycznie przemilczano śmierć ks. Kutermaka. W „Ilustrowanym Kurierze Polskim” z 25 I 1996 r. odnaleźć można jedynie dwa nekrologi – jeden zamieścili „Księża misjonarze i rodzina parafialna św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy”, natomiast drugi „Przyjaciele”. Już po pogrzebie w tej samej gazecie ukazały się również krótkie wspomnienia o zmarłym autorstwa jego przyjaciół – Tadeusza Jasudowicza, Jana Rulewskiego, Mariana Fundamenta, Bogdana Guścia, Antoniego Tokarczuka, Zbigniewa Michalskiego i Krystyny Sawickiej. Zob. *Ksiądz Józef we wspomnieniach*, „Ilustrowany Kurier Polski”, 26–28 I 1996.

⁶⁵ K. Jarzembowska, *Kaplica wolności*, „Przewodnik Katolicki” (dodatek Diecezji Bydgoskiej) 2006, nr 38; *Jubileusz bydgoskiej „Solidarności”*, „Gazeta Pomorska”, 4 IX 2006.

⁶⁶ W. Bielawa, *Nowy patron ulicy*, „Tygodnik Bydgoski” 2017, nr 7/8.

informacje dla rodzin, otaczał ich opieką ich materialną i duchową. Jeździł również do innych więzień i ośrodków odosobnienia dla internowanych. Organizował też Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom, patronując jego pracom, a w kościele pw. św. Wincentego à Paulo każdego szesnastego dnia miesiąca odprawiał msze święte za więzionych i internowanych. Nabożeństwa te gromadziły opozycjonistów z Bydgoszczy i regionu oraz przyczyniły się do konsolidowania ich działań. Ze względu na swoją opozycyjną wobec władz komunistycznych działalność ks. Kutermak był intensywnie rozpracowywany przez Służbę Bezpieczeństwa. W związku z pomocą dla działaczy podziemnej Solidarności próbowano postawić mu zarzuty, skazać i umieścić go w więzieniu.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Zgromadzenia Księży Misjonarzy

Teczka personalna ks. Józefa Kutermaka

Instytut Pamięci Narodowej

AIPN, 0713/316; AIPN By, 0085/1509, t. 4; AIPN By, 0085/982; AIPN By, 671/2; AIPN By, 077/337, t. 14; AIPN By, 077/337, t. 15; AIPN By, 077/337, t. 16; AIPN By, 077/338, t. 1; AIPN By, 077/338, t. 2; AIPN By, 077/338, t. 3; AIPN By, 077/338, t. 4; AIPN By, 077/338, t. 5; AIPN By, 077/338, t. 6; AIPN By, 077/338, t. 7; AIPN By, 077/775; AIPN By, 079/513; AIPN By, 298/16, t. 1; AIPN By, 298/16, t. 2; AIPN By, 298/16, t. 3; AIPN By, 298/16, t. 4; AIPN By, 675/1; AIPN By, 680/56000; AIPN By, 88/244; AIPN, 070/5257; AIPN Po, 030/254

Relacje (w zbiorach autora)

Anna Romanow, 26 VI 2001 r., 2 II 2010 r., 20 V 2014 r.

Krystyna Perejczuk, 9 XI 2001 r., 9 II 2010 r.

Marek Koczwarą, 27 X 2009 r.

Opracowania

Bielawa W., *Nowy patron ulicy*, „Tygodnik Bydgoski” 2017, nr 7/8.

Cenckiewicz S., *Pomorze Gdańskie i Kujawy* [w:] *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.

Damazyn M., *Ksiądz Józef Kutermak – pasterz wolnych ludzi* [w:] *Ludzie wolności w regionie kujawsko-pomorskim*, red. M. Białkowski, Z. Biegański, W. Polak, Toruń 2014.

Fiasco SB-ckich machinacji, „Dodatek do Bydgoskiego Podziemnego Serwisu Informacyjnego »Solidarność«”, 16 II 1987.

Galij-Skarbińska S., Polak W., *„Nigdy przed mocą nie ugiemy szyi”. Obóz internowania w Potulicach 1981–1982*, Bydgoszcz–Gdańsk 2015.

Grysińska K., *NSZZ Rolników Indywidualnych »Solidarność« w Bydgoszczy w latach 1980–1981*, „Kronika Bydgoska” 2011, nr 32.

Herold J., *Ksiądz Józef Kutermak: wspomnienie*, „Gazeta Wyborcza” (dodatek „Gazeta w Bydgoszczy”), 22 I 2001.

- Jarzebomska K., *Kaplica wolności*, „Przewodnik Katolicki” (dodatek Diecezji Bydgoskiej) 2006, nr 38.
- Jubileusz bydgoskiej „Solidarności”*, „Gazeta Pomorska”, 4 IX 2006.
- Kronika*, „Informator Bydgoski” 1987, nr 112.
- Kronika „niekryminalna”*, „Informator Bydgoski” 1986, nr 97.
- Ksiądz Józef we wspomnieniach*, „Ilustrowany Kurier Polski”, 26–28 I 1996.
- List ks. abp. Henryka Muszyńskiego metropolity gnieźnieńskiego*, „Dla Rodziny. Tygodnik Parafii św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy” 1996, nr 7, s. 1.
- Mur J. [A. Drzycimski, A. Kinaszewski], *Dziennik internowanego (grudzień 1981 – grudzień 1982)*, Gdańsk–Warszawa 1989.
- Nekrologi*, „Ilustrowany Kurier Polski”, 25 I 1996.
- Osiński K., *Internowani w stanie wojennym z województwa bydgoskiego*, Bydgoszcz 2011.
- Osiński K., *Kapelan bydgoskiej „Solidarności”*, „Tygodnik Bydgoski” 2017, nr 36/37.
- Osiński K., *„Solidarność” wobec majowego święta*, „Tygodnik Bydgoski” 2017, nr 10/11.
- Osiński K., *Zarys dziejów NSSZ „Solidarność” Regionu Bydgoskiego (1980–1990)*, Gdańsk 2010.
- Osiński K., Rybarczyk P., *Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, t. 1: *Monografia*, Bydgoszcz–Gdańsk–Warszawa 2013.
- Polak W., *Czas ludzi niepokornych. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” i inne ugrupowania niezależne w Toruniu i Regionie Toruńskim (13 XII 1981 – 4 VI 1989)*, Toruń 2003.
- Rudnicki D.B., *Zakony i zgromadzenia zakonne pracujące w Bydgoszczy w latach 1945–1995. Zakony i zgromadzenia męskie – cz. 1*, „Kalendarz Bydgoski” 1996.
- Ryba J., *Służba wojskowa kleryków tarnowskich*, Tarnów 1988.
- Setlak A., *Służba wojskowa alumnów WSD w PRL i jej ocena w wypowiedziach alumnów i kapłanów rezerwistów. Studium historyczno-socjologiczne na przykładzie Bartoszyca*, Olsztyn 2002.
- Setlak A., *Wojskowa służba kleryków jako jeden ze sposobów zaplanowanej walki systemu socjalistycznego z Kościołem w Polsce [w:] Mundur i sutanna*, red. S. Pawłowski, Kraków 1998.
- Służba wojskowa kleryków w PRL 1959–1980*, red. S. Pawłowski, Olsztyn 1995.
- Sowińska H., *Kochał uwięzionych, dla władz był niewygodny*, „Gazeta Pomorska” (dodatek „Album Bydgoski”), 31 VIII 2006.
- Sowińska H., *Radosny chrześcijanin*, „Gazeta Pomorska” (dodatek „Album Bydgoski”), 31 VIII 2006.
- Strycharz A., *Człowiek, który szybko żył... Wspomnienie o śp. Ks. Józefie Kuterma*, „Dla Rodziny. Tygodnik Parafii św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy” 1996, nr 6.
- Tokarczuk A., *Mój czas. Flirty z historią*, Warszawa 2017.
- Wenderlich J., *Prymasowski Komitet Pomocy*, „Kalendarz Bydgoski” 2009.
- Wyrok*, „Informator Bydgoski” 1987, nr 102.
- Z sądowych sal*, „Bydgoski Podziemny Serwis Informacyjny »Solidarność«” 1986, nr 151.
- Życie mierzy się wiarą, miłością i nadzieją...*, „Dla Rodziny. Tygodnik Parafii św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy” 1996, nr 7.

Internet

http://www.nmp.o12.pl/viewpage.php?page_id=11.

Krzysztof Osiński – historyk, doktor nauk humanistycznych w zakresie historii. Pracownik naukowy Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Gdańsku, Delegatura w Bydgoszczy. Specjalizuje się w historii najnowszej regionu kujawsko-pomorskiego, w tym szczególnie dziejach opozycji antykomunistycznej i represjach stanu wojennego. Autor wielu artykułów naukowych i popularnonaukowych oraz książek, w tym m.in.: *Walka o Wielką Polskę. Narodowa Demokracja wobec rządów sanacji na terenie województwa pomorskiego w latach 1926–1939* (Toruń 2008); *Zarys dziejów NSZZ „Solidarność” Regionu Bydgoskiego 1980–1990* (Gdańsk 2010); *Internowani w stanie wojennym z województwa bydgoskiego* (Bydgoszcz 2011); *Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, t. 1–2 (Bydgoszcz–Gdańsk–Warszawa 2013, wspólnie z Piotrem Rybarczykiem); *Konfrontacje i negocjacje. Wokół konfliktów społeczno-politycznych w PRL z początku lat osiemdziesiątych*, red. M. Golon, K. Osiński (Bydgoszcz–Gdańsk 2015, współredaktor, autor artykułu); *Bydgoskie puzzle. Szkice z dziejów miasta nad Brdą* (Bydgoszcz–Gdańsk 2018); *Strajk rolników w siedzibie WK ZSL w Bydgoszczy (16 marca – 17 kwietnia 1981 r.)* (Toruń 2019).

Ewa Rzczkowska

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Władze administracyjne i wyznaniowe w Stalowej Woli i Tarnobrzegu wobec ks. Edwarda Frankowskiego w latach 1967–1989

Latem 1967 r. trzydziestoletni ks. Edward Frankowski przybył do Stalowej Woli. Został tu skierowany przez bp. Ignacego Tokarczuka, ordynariusza diecezji przemyskiej, który mianował go wikariuszem parafii pw. św. Floriana. Ordynariusz przemyski w lipcu tego roku erygował w Stalowej Woli parafię Matki Bożej Różańcowej, a ks. Frankowskiemu powierzył zadanie organizowania nowej parafii na peryferiach miasta, która obejmowałaby przysiółki: Chyły, Swoły i osiedle Ozet. Władze państwowe nie wydały zgody na powstanie w mieście nowej placówki kościelnej, która miała być przeznaczona dla około tysiąca ośmiuset wiernych, skupionych w niewielkiej kaplicy znajdującej się na Chyłach¹. „Skierowałem ks. Edwarda Frankowskiego do Stalowej Woli, bo wiedziałem, że jest bardzo rozsądnym człowiekiem i ma przygotowanie teologiczne – wspominał ks. abp Ignacy Tokarczuk. – Postrzegałem go jako człowieka niezwykle uzdolnionego, pełnego energii i poświęcenia, ofiarnego i otwartego na sprawy społeczne. Widziałem wielkie potrzeby w Stalowej Woli. To był taki punkt zapalny w rozrastającym się hutniczym mieście. Powiedziałem mu, żeby robił wszystko, co będzie służyło dobru Kościoła, społeczeństwa i Polski, a wszystkie jego inicjatywy będę popierał. A jeśli pojawią się jakieś trudności, to ma zwracać się z tym do mnie. Liczyłem na to, że on się nie cofnie, wiedziałem, że jest odważny i dodatkowo będzie miał we mnie oparcie”².

Ksiądz Frankowski został rektorem kaplicy w Chyłach, mimo to władze nie uznawały nowego księdza, którego nawet nie chciano zameldować. Przez dwa miesiące dojeżdżał do Stalowej Woli motocyklem z rodzinnej Kępy Rzczyckiej, oddalonej od Stalowej Woli o około 20 km. Mieszkał w domach parafian, następnie w stodole, której część zamieniono na mieszkanie. Pod naciskiem władz ks. Frankowski musiał opuścić to skromne lokum i ponownie szukać pokoju u swoich parafian. Zamieszkał w domu Anieli Chyły, następnie u Julii Swół, w końcu w domu Zofii i Czesława Walców³.

¹ B. Kopacz, J. Kopacz, *Biskup Solidarności Edward M. Frankowski*, Stalowa Wola 2007, s. 73–74; B. Stanaszek, „Zdecydowany przeciwnik ustroju...” *Władze PRL wobec ks. Edwarda Frankowskiego*, Sandomierz 2007, s. 11.

² Dobro ludzi najwyższym prawem. Z księdzem arcybiskupem Ignacym Tokarczukiem rozmawiają Joanna i Bogusław Kopaczowie, „Nasz Dziennik”, 15 X 2017, s. 9–10.

³ D. Garbacz, *Wzrastanie. Stalowa Wola (1954–1973)*, Stalowa Wola 1997, s. 164; B. Kopacz, J. Kopacz, *Biskup Solidarności...*, s. 74.

„W Chyłach zastałem warunki dosyć prymitywne – wspominał po latach ks. bp Frankowski. – Był to czas, kiedy bp ordynariusz Ignacy Tokarczuk nie zgłaszał władzom nowych proboszczów ani tworzenia nowych parafii. Wielokrotnie wypowiadał się, dlaczego tak postępował. Stalowowolska »komuna« absolutnie nie chciała się z tym pogodzić i próbowała szykanować ludzi, którzy zechcieli mnie przyjąć do swojego mieszkania. Jakakolwiek starsza osoba przyjęła mnie w mieszkaniu, to wytrzymywała psychicznie najwyżej przez rok, bo potem szantażowano te osoby, wzywano, straszono w różny sposób. Widząc tę sytuację, zmieniałem miejsce pobytu, siedłem do innych, tak że w tym krótkim czasie – od 1967 r. do 1975 r. – miałem w Chyłach z pięć miejsc zamieszkania”⁴.

Walka o punkty katechetyczne

Na początku lat sześćdziesiątych władze komunistyczne zakazały nauczania religii w szkołach. Ksiądz Józef Skoczyński, administrator parafii pw. św. Floriana, w podcieniach kościoła zbudował salki w celu prowadzenia katechezy wśród dzieci i młodzieży. Rozbudowę kościoła kontynuował od 1967 r. następca ks. Skoczyńskiego, ks. Władysław Janowski⁵. Jednak potrzeby były większe, dlatego ks. Frankowski nauczanie religii organizował w domach prywatnych. Punkt katechetyczny mieścił się w domu Antoniego Banacha. Za tę działalność szykan ze strony władz państwowych doświadczał właściciel mieszkania, a także ks. Frankowski. „[...] była też w Chyłach sprawa punktu katechetycznego, który tworzyłem niedaleko szkoły, w prywatnym domu Antoniego Banacha. Szykanowano go za to, rekwirowano mu różne rzeczy potrzebne w gospodarstwie, był wzywany na przesłuchania, robiono rewizje. Oczywiście, zwracaliśmy mu pieniądze. Dzielnie się ten pan Antoni Banach trzymał. Katechizacja była prowadzona przez cały czas”⁶.

Inspektor szkolny Stanisław Jarosz z Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (MRN) nie wydał zgody na prowadzenie punktu katechetycznego⁷. Od decyzji tej ks. Frankowski odwołał się 4 grudnia do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Rzeszowie. Argumentował, że pismo od inspektora szkolnego nie zostało skierowane do niego, tylko do Romana Frankowskiego (urzędnicy błędnie podali dane personalne księdza). Ponadto twierdził, że akty prawne, na które powoływali się urzędnicy, tj. zarządzenie Ministra Oświaty z 19 sierpnia 1961 r., oraz instrukcja Ministerstwa Oświaty z 21 listopada 1961 r., nie zostały przekazane do publicznej wiadomości. Nie opublikowano ich ani w Dzienniku Ustaw, ani w Monitorze Polskim, dlatego nie mogą być uznawane za źródła prawa powszechnie obowiązującego⁸. Kuratorium Okręgu Szkolnego w Rzeszowie

⁴ E. Frankowski, *Zmagania o kościół. Relacja*, oprac. M. Krzysztofiński, „Studia Rzeszowskie” 2003, t. 10, s. 151.

⁵ D. Garbacz, *Wzrastanie. Stalowa Wola...*, s. 158.

⁶ E. Frankowski, *Zmagania o kościół...*, s. 152.

⁷ Archiwum prywatne ks. bp. Edwarda Frankowskiego [dalej: APEF], Teczka Chyły, Pismo Prezydium MRN w Stalowej Woli do ks. Edwarda Frankowskiego zakazujące mu prowadzenia zajęć w punktach katechetycznych, Stalowa Wola, 2 XII 1967 r. (dokumentacja nieuporządkowana).

⁸ *Ibidem*, Pismo ks. Edwarda Frankowskiego do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Rzeszowie, Stalowa Wola, 15 XII 1967 r.

nie uwzględniło odwołania ks. Frankowskiego, tym samym utrzymując w mocy decyzję Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium MRN w Stalowej Woli⁹.

Pomimo nacisków władz administracyjnych ks. Frankowski nie zaprzestał działalności katechetycznej. Urzędnicy z Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium MRN w Stalowej Woli ponownie wezwali go do zaprzestania prowadzenia zajęć katechetycznych, grożąc tym razem zastosowaniem środków egzekucji administracyjnej¹⁰. Miesiąc później informowano duchownego o wymierzeniu mu grzywny w wysokości 2 tys. zł, z obowiązkiem jej zapłacenia w ciągu siedmiu dni¹¹. Ksiądz Frankowski odwołał się od postanowienia Prezydium MRN. Ponownie uzasadniał, że wymienione akty prawne – zarządzenie i instrukcja – nie stanowią źródeł prawa powszechnie obowiązującego i nie obowiązują obywateli, są przeznaczone dla podległych urzędów i instytucji, zakładów i przedsiębiorstw. Powoływał się przy tym na stosowne orzeczenie Sądu Najwyższego. Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty był jedynie służbowym organem wewnętrznym danego ministerstwa, któremu on, jako ksiądz katecheta, nie podlega ani służbowo, ani zawodowo. Ksiądz Frankowski odniósł się także w swym piśmie do ustawy z 15 lipca 1961 r. o rozwoju oświaty i systemu wychowania, na podstawie której usunięto lekcje religii ze szkół. „Przez usunięcie religii ze szkół nauczanie jej pozostawiono poza nawiasem nauki i oświaty” – argumentował stalowowolski kapłan¹².

W sprawie grzywny nałożonej na ks. Frankowskiego oraz na Antoniego Banacha (właściciela mieszkania, w którym mieścił się punkt katechetyczny) w Urzędzie do spraw Wyznań interweniował dyrektor Biura Sekretariatu Episkopatu Polski. Pomimo starań ks. Frankowskiego Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium MRN w Stalowej Woli 16 stycznia 1968 r. nałożył na Banacha grzywnę 1500 zł za przeznaczenie izby mieszkalnej w swoim domu na punkt katechetyczny¹³. Kolejną grzywnę nałożono na Banacha postanowieniem tej samej instytucji z 2 lutego 1968 r. Jej kwota również opiewała na 1500 zł. Pomimo wnoszonych zażaleń do przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Stalowej Woli 12 marca 1968 r. grzywnę ściągnięto przez zajęcie ruchomości. Poborca skarbowy Wydziału Finansowego Prezydium MRN w Stalowej Woli przejął świnie o wadze 100 kg i wartości 1800 zł¹⁴. Kilka dni później – 18 marca 1968 r. – Banach złożył zażalenie do Rady Państwa w Warszawie na wszczęte przeciw niemu postępowanie egzekucyjne. Mimo to już 20 marca poborca skarbowy Wydziału Finansowego Prezydium MRN w Stalowej Woli dokonał ponownie zajęcia ruchomości Banacha. Tym razem przejęto znajdującą się w spichlerzu

⁹ *Ibidem*, Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, Rzeszów, 2 II 1968 r.

¹⁰ *Ibidem*, Pismo Prezydium MRN w Stalowej Woli do ks. Edwarda Frankowskiego wzywające do zaprzestania prowadzenia przez ks. Frankowskiego zajęć katechetycznych, Stalowa Wola, 22 III 1968 r.

¹¹ *Ibidem*, Pismo Prezydium MRN w Stalowej Woli do ks. Edwarda Frankowskiego. Postanowienie o nałożeniu grzywny, Stalowa Wola, 23 IV 1968 r.

¹² *Ibidem*, Pismo ks. Edwarda Frankowskiego do Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium MRN w Stalowej Woli, Stalowa Wola, 1 V 1968 r.

¹³ *Ibidem*, Postanowienie Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium MRN, 16 I 1968 r.

¹⁴ *Ibidem*, Protokół zajęcia ruchomości, 12 III 1968 r.

beczkę blaszaną o wartości 600 zł¹⁵. 19 kwietnia 1968 r. Prezydium MRN w Stalowej Woli nałożyło na niego kolejną grzywnę w wysokości 2000 zł¹⁶. 14 maja poborca skarbowy ponownie przyjechał do Banacha, by tym razem zarekwirować cement o wartości 1000 zł¹⁷. W sumie w 1968 r. Banachowi wymierzono grzywny na łączną kwotę 9735 zł, co skutkowało wpisaniem hipoteki przymusowej na jego działkę gruntową¹⁸. O umorzenie grzywny wobec niego wnioskowali mieszkańcy Stalowej Woli w piśmie z 2 sierpnia 1970 r.¹⁹ W tej samej sprawie u przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie interweniował ks. Janowski²⁰.

Jednak sprawa punktów katechetycznych nie była jedyną przyczyną szykan władz administracyjnych wobec ks. Frankowskiego oraz osób prywatnych udostępniających pomieszczenia na potrzeby Kościoła. Na koniec roku szkolnego 1969/1970 uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5 w Stalowej Woli otrzymali na świadectwach obniżone stopnie ze sprawowania. 28 maja 1970 r. wzięli oni udział w procesji Bożego Ciała, zamiast uczestniczyć w imprezie sportowej, jak nakazywały władze szkolne. Ksiądz Frankowski o tych szykanach, zastosowanych wobec dzieci, zawiadomił Sekretariat Episkopatu Polski²¹. Rodzice wysłali w tej sprawie pisma do Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego²² oraz Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie²³.

Kaplica w Chyłach

Kaplica w dzielnicy Chyły, której rektorem był ks. Frankowski, mogła pomieścić kilkadziesiąt osób. Potrzeby były jednak znacznie większe, dlatego ksiądz rozpoczął rozbudowę kaplicy. Wszelkie działania z tym związane spotykały się szybko z reakcją ze strony władz administracyjnych. W maju 1969 r. kierownik Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium MRN w Stalowej Woli Edward Gerlach nakazał ks. Janowskiemu²⁴ rozbiórkę dwóch przybudówek drewnianych, znajdujących się przy kaplicy w Chyłach. Do nakazu się nie zastosowano, dlatego po upomnieniu władze wydały postanowienie o nałożeniu grzywny w wysokości 2000 zł²⁵. Przedstawiciele lokalnej administracji nakazali także zlikwidowanie nielegalnego przyłącza prądu do kaplicy w Chyłach²⁶.

¹⁵ *Ibidem*, Protokół zajęcia ruchomości, 20 III 1968 r.

¹⁶ *Ibidem*, Postanowienie Prezydium MRN w Stalowej Woli, 19 IV 1968 r.

¹⁷ *Ibidem*, Protokół zajęcia ruchomości, 14 V 1968 r.

¹⁸ *Ibidem*, Zawiadomienie. Państwowe Biuro Notarialne w Rozwadowie, 19 XII 1968 r.

¹⁹ *Ibidem*, Pismo do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury w Stalowej Woli, Stalowa Wola, 2 VIII 1970 r.

²⁰ *Ibidem*, Pismo ks. Władysława Janowskiego, Stalowa Wola, 4 I 1969 r.

²¹ *Ibidem*, Pismo ks. Edwarda Frankowskiego do Sekretariatu Episkopatu Polski w Warszawie, Stalowa Wola, 6 VII 1970 r.

²² *Ibidem*, Pismo do Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego w Warszawie, Stalowa Wola, 5 VII 1970 r.

²³ *Ibidem*, Pismo do Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie, Stalowa Wola, 6 VII 1970 r.

²⁴ *Ibidem*, Pisma od władz kierowane były do ks. Janowskiego, w latach 1967–1975 bowiem sprawował funkcję proboszcza parafii pw. św. Floriana, na której terenie znajdowała się kaplica w Chyłach (W. Gaj-Piotrowski, D. Garbacz, K. Jańczyk, *Kościół św. Floriana w Stalowej Woli. Miniskansen architektury drewnianej*, Stalowa Wola 2003, s. 70–72).

²⁵ APEF, Teczka Chyły, Postanowienie o nałożeniu kary grzywny, Stalowa Wola, 21 VII 1970 r.

²⁶ *Ibidem*, Decyzja Prezydium MRN w Stalowej Woli, Stalowa Wola, 25 II 1970 r.

W marcu 1970 r. władze administracyjne sprzeciwiły się przebudowie ogrodzenia wokół kaplicy. Ksiądz Frankowski dotychczasowy drewniany płot zmienił bowiem na ogrodzenie z siatki. Potraktowano to jako działalność budowlaną bez zezwolenia. W tej sprawie interweniował przewodniczący Prezydium MRN w Stalowej Woli, który przybył 23 marca na miejsce wykonywanych prac. Powołując się na brak zezwolenia ze strony nadzoru budowlanego, nakazano wstrzymanie rozbiórki płotu i wykonywania ogrodzenia z siatki. Oficjalnie 9 kwietnia 1970 r. wszczęto postępowanie w tej sprawie²⁷. Ksiądz Frankowski nie podporządkował się nakazom władz i kontynuował prace budowlane. Wobec tego 8 lipca 1970 r. kierownik Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium MRN w Stalowej Woli przesłał pisemne upomnienie oraz nakazał rozbiórkę drewnianych przybudówek²⁸. Ostatecznie na ks. Frankowskiego została nałożona grzywna w wysokości 2000 zł.

10 października 1970 r. sporządzono specjalną notatkę dotyczącą konfliktów między Prezydium MRN w Stalowej Woli a ks. Frankowskim²⁹. Czytamy w niej, że w sprawie ogrodzenia postępowanie prowadziła Prokuratura Powiatowa w Nisku, która ostatecznie wydała postanowienie o warunkowym umorzeniu śledztwa na czas jednego roku i nakazie zapłaty grzywny w wysokości 4000 zł na poczet Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej³⁰. Ogrodzenie z siatki zostało zdemontowane, w jego miejsce pod osłoną nocy parafianie posadzili żywopłot. Jednak i tu dopatrzone się „przestępstwa”. Zarzucano bowiem, że żywopłot posadzono z naruszeniem prawa własności, co skutkowało wniesieniem sprawy do sądu. Podobnie za nielegalne uznano wykonanie betonowych schodów do kaplicy³¹. W wymienionej notatce opisywano także sprawę wybudowania w drewnianej stodole pomieszczenia mieszkalnego o wielkości 10 m², w którym zamieszkał ks. Frankowski. W marcu 1970 r. architekt miejski nakazał rozbiórkę izby. Nie pomogły prośby mieszkańców dzielnic Swoły i Chyły do Prezydium MRN, aby rozbudować kaplicę, zbudować dom dla ks. Frankowskiego oraz umorzyć wszystkie jego dotychczasowe grzywny³². Parafianie wysyłali pisma do Prezydium MRN, urzędników odwiedzały delegacje mieszkańców dzielnicy Chyły.

21 października 1970 r. przewodniczący MRN wezwał ks. Janowskiego na rozmowę ostrzegawczą. Dotyczyła ona rozpoczęcia nielegalnej przebudowy wnętrza kaplicy w Chylach przez ks. Frankowskiego, co wiązało się z naprawą dachu i zamontowaniem organów³³. Wprawdzie ks. Janowski zobowiązał się do pouczania w tej sprawie ks. Frankowskiego, ale

²⁷ AIPN Rz, 053/169, t. 1, Notatka, Rzeszów, 24 III 1970 r., k. 155.

²⁸ APEF, Teczka Chyły, Upomnienie, Stalowa Wola, 8 VII 1970 r.

²⁹ AIPN Rz, 053/169, t. 1, Informacja o sprawach konfliktowych zaistniałych między Prez[ydium] MRN a parafią rzym.-kat. w Stalowej Woli, Stalowa Wola, 29 X 1970 r., k. 76. Brakuje informacji o autorze notatki. Najprawdopodobniej została sporządzona przez urzędników MRN i przekazana funkcjonariuszom SB.

³⁰ Polski Komitet Pomocy Społecznej – organizacja charytatywna powstała w 1958 r.

³¹ *Ibidem*, Informacja o sprawach konfliktowych zaistniałych między Prez[ydium] MRN a parafią rzym.-kat. w Stalowej Woli, Stalowa Wola, 29 X 1970 r., k. 79.

³² *Ibidem*, k. 80.

³³ AIPN Rz, 053/169, t. 1, Informacja z przeprowadzonej rozmowy przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Stalowej Woli z administratorem parafii, Stalowa Wola, 24 X 1970 r., k. 83.

też powiedział, że „władze nie wydają pozwoleń względnie przewlekają załatwianie spraw, czym zmuszają do podejmowania działań nielegalnie”. Ponadto skonstatował: „Działalność władz w Chyłach i Swołach spowodowała, że nastąpiła aktywność wiernych. Im więcej się im zakazuje, tym więcej wiernych w kościele”³⁴. W związku z przebudową kaplicy wizytę ks. Frankowskiemu złożyli architekt miejski oraz sekretarz MRN. Zastali duchownego oraz dwóch robotników pracujących w kaplicy. W czasie wizyty na miejsce budowy przyjechał także furman, który przywiózł materiały budowlane. Na widok urzędników odjechał, nie rozładowawszy ładunku³⁵.

Już 12 listopada 1970 r. ks. Janowski został ponownie wezwany na rozmowę przez przewodniczącego MRN w Stalowej Woli. Jeszcze raz zażądano od niego, aby zabronił ks. Frankowskiemu prac remontowych w kaplicy. Zarzucano też ks. Frankowskiemu, że „ambona przez niego i jemu podwładnych księży jest wykorzystywana do nieodpowiedzialnych wystąpień pod adresem władz państwowych i błędnym informowaniu wiernych [sic!] o charakterze podburzającym”³⁶. Za niezłomnym kapłanem wstawiła się delegacja wiernych z dzielnicy Chyły, która 5 lutego 1971 r. udała się do Komitetu Miejskiego PZPR w Stalowej Woli z prośbą o umorzenie wszystkich kar grzywny wobec ks. Frankowskiego, a także o przydzielenie na terenie dzielnicy placu pod budowę kościoła³⁷.

Wsparcie parafian ks. Frankowski otrzymał także 16 marca 1971 r. Tego dnia do kaplicy w Chyłach przyjechał sędzia Sądu Powiatowego Wydział Zamiejscowy w Rozwadowie oraz kierownik Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium MRN w Stalowej Woli. Wizyta ta miała na celu przeprowadzenie wizji lokalnej w związku z procesem, który zamierzano wytoczyć ks. Frankowskiemu o „bezprawne poszerzenie placu wokół kaplicy”. Jednak czynności tych nie dokonano ze względu na reakcję blisko setki parafian, którzy grozili rozruchami, jeśli zostaną zdemontowane schody albo chodnik przed kaplicą³⁸.

Ksiądz Frankowski nie rezygnował jednak z rozbudowy kaplicy. Gromadził na ten cel fundusze, pochodzące od parafian, którzy wypełniali roznoszone przez zaufanych współpracowników kapłana deklaracje o przekazywanej kwocie. Osoby te były następnie wzywane do Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium MRN, gdzie je przesłuchiowano, grożono im wszczęciem postępowania przed kolegium karno-administracyjnym. Sprawę zbiórki przedstawiciele Wydziału Spraw Wewnętrznych omówili z kierownikiem Wydziału ds. Wyznań i kierownikiem Wydziału Spraw Wewnętrznych WRN w Rzeszowie. Miała być także w późniejszym czasie omówiona na spotkaniu zespołu, tzw. piątki³⁹.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ AIPN Rz, 053/169, t. 1, Meldunek, 21 X 1970 r., k. 275–276.

³⁶ *Ibidem*, Informacja z przeprowadzonej rozmowy przez przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Stalowej Woli z administratorem parafii rzymskokatolickiej w Stalowej Woli, 12 XI 1970 r., k. 302–303.

³⁷ AIPN Rz, 049/41, Meldunek – Informacja, Rzeszów, 6 II 1971 r., k. 92.

³⁸ AIPN Rz, 053/169, t. 1, Meldunek, 17 III 1971 r., k. 62–63.

³⁹ *Ibidem*, t. 1, Informacja, 31 II 1973 r., k. 226–227; B. Stanaszek, „Zdecydowany przeciwnik ustroju”..., s. 27. Określeniem „piątka” najprawdopodobniej nazywano istniejący od 1971 r. Zespół do spraw Polityki Wyznaniowej przy Wydziale Administracyjnym KC PZPR (wcześniej Komisja do spraw Kleru i związków wyznaniowych). W latach siedemdziesiątych jego przewodniczącym był sekretarz KC PZPR Stanisław Kania. Współpracowali z nim: kierownik Urzędu do spraw Wyznań, dyrektor Departamentu IV MSW, a także

Zmagania o kościół pw. Matki Bożej Królowej Polski

16 sierpnia 1975 r. ks. Frankowski został wikariuszem substytutem z uprawnieniami proboszcza w parafii św. Floriana. Jednocześnie budował kościół pw. Matki Bożej Królowej Polski (MBKP)⁴⁰. W grudniu 1975 r. uzyskał zgodę naczelnika miasta na budowę plebanii, składającej się z parteru i pierwszego piętra⁴¹. Okazała się zbyt mała na potrzeby parafii, dlatego we wrześniu 1976 r. ks. Frankowski złożył wniosek o wydanie zezwolenia na budowę piętra drugiego budynku⁴². Nie czekając na decyzję, rozpoczął prace budowlane, które zostały następnie wstrzymane przez naczelnika miasta⁴³. Decyzję wyrażającą zgodę na dobudowę piętra wydano 28 października 1976 r., jednak na księdza nałożono też grzywnę w wysokości 5000 zł za samowolę budowlaną.

„W 1975 roku zostałem mianowany proboszczem parafii św. Floriana w Stalowej Woli – wspominał ks. bp Frankowski. – Otrzymałem pozwolenie na budowę małej plebanii, jednej czwartej z tego, co planowaliśmy. Wybudowałem jednak taką plebanię, jaką chciałem, na 1600 metrów kwadratowych. Nadbudowałem drugą kondygnację w górę, rozbudowałem na szerokość. Dostawałem nakazy zatrzymania budowy. Przez tę nadbudowę bez przerwy mnie wzywano, przeszkadzano budować. Ale ja budowy nie zatrzymałem, a nawet rozpocząłem następne. Nie byłem wtedy uznawany przez władze za proboszcza, w ogóle mnie nie zameldowali, nie mogłem uzyskać żadnego pozwolenia”⁴⁴.

Choć do budynku wprowadziło się piętnaście osób – wikariusze oraz siostry zakonne – to w grudniu tego roku władze zdecydowały o odłączeniu w plebanii ogrzewania. Najprawdopodobniej zamierzano zmusić w ten sposób ks. Frankowskiego, aby też zamieszkał w nowej plebanii i opuścił zajmowane dotychczas mieszkanie. Kapłan jednak celowo nie opuszczał tego lokum, bo mieszkanie miało służyć drugiej parafii pw. św. Floriana, która nie posiadała plebanii. W sprawie odłączenia ogrzewania do Komitetu Miejskiego PZPR w Stalowej Woli udali się mieszkańcy plebanii, skarżąc się, że władze celowo nie odebrały budynku oraz odmawiały zameldowania tam księży wikarych. „Fakt odcięcia centralnego ogrzewania od budynku nowej plebanii w czasie zimowym uważamy za umyślne dążenia Władz do zniszczenia tego budynku poprzez popękanie instalacji ciepłowniczych, wodnych i kanalizacyjnych wskutek zamrożenia – czytamy w proteście złożonym w urzędzie miasta. – [...] Fakt niezameldowania księży kilku od wakacji aż dotąd jest jaskrawym przejawem dyskryminacji nas i pogwałcenia praworządności”⁴⁵. Kopia złożonego protestu

kierownicy (bądź ich zastępcy) innych wydziałów KC (m.in. Nauki i Oświaty, Propagandy) (J. Żaryn, *Kościół w PRL*, Warszawa 2004, s. 63).

⁴⁰ Archiwum Państwowe w Kielcach Oddział w Sandomierzu [dalej: APKOS], 94, Urząd Wojewódzki w Tarnobrzegu, Wydział do spraw Wyznań, Parafia rzymskokatolicka pw. Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli, k. 173–175.

⁴¹ *Ibidem*, Pismo dyrektora Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu do kurii biskupiej w Przemyślu, Tarnobrzeg, 28 IX 1976 r., k. 161.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ *Ibidem*, Decyzja naczelnika miasta, Stalowa Wola, 22 IX 1976 r., k. 158.

⁴⁴ E. Frankowski, *Zmagania o kościół...*, s. 154.

⁴⁵ APKOS, 94, Pismo do Komitetu Miejskiego PZPR w Stalowej Woli, Stalowa Wola, 28 XII 1977 r., k. 149–151.

została przekazana przez I sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR w Stalowej Woli do Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu (WdsW). Ksiądz Frankowski oraz mieszkający na plebanii wikarzy zagrozili podjęciem protestu głodowego w kościele MBKP. Do strajku mieli się przyłączyć inni wierni oraz bp Tokarczuk⁴⁶. Jak wspominał ks. Frankowski: „Był taki moment, że odcięli nam centralne ogrzewanie w nowej plebanii. Chciano mnie zmusić, abym opuścił starą plebanię przy Waryńskiego. Ogrzewanie odcięto zimą, tuż przed Nowym Rokiem; temperatura spadła wówczas do czterech stopni. Groziło to zamarznięciem wody w rurach CO. Pojechałem do biskupa Tokarczuka do Przemyśla, powiedziałem mu o wszystkim. Napisałem protest, że jeżeli nam nie włączą ciepła, to wraz z moimi księżmi wikarymi rozpoczynamy strajk głodowy, do którego dołączy się ks. biskup. Zanieśliśmy ten protest do Urzędu Miasta. Chciano mnie koniecznie nakłonić do rozmów. Powiedziałem, żeby najpierw włączono nam ciepło, bo szantażowany rozmawiać nie będę. Ogrzewanie włączono około godz. 18.00. Do władz poszedłem na drugi dzień (29 grudnia 1980 r.)”⁴⁷.

W aktach Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu zachował się list podpisany przez „ks. wikarego”, w którym atakowano ks. Frankowskiego, zarzucając mu, że zmusił on wikarych, aby wraz z nim udali się do urzędu miasta w celu złożenia protestu w sprawie odłączenia ogrzewania. Tajemniczy autor listu, którym był najprawdopodobniej Franciszek Pustelnik – były kapłan i wikariusz w Stalowej Woli, zwerbowany do współpracy w 1960 r. przez Informację Wojskową, następnie przekazany na łączność do Wydziału IV SB KW MO/WUSW w Rzeszowie⁴⁸ – oskarżał ks. Frankowskiego o prowokowanie konfliktu między Kościołem a władzami wyznaniowymi, łamanie prawa kanonicznego i świeckiego⁴⁹. List, który zaczynał się od słów: „Drodzy Parafianie Stalowowolscy”, był najprawdopodobniej próbą skłócenia proboszcza z wikarymi oraz nadwerżenia jego autorytetu. Być może do stworzenia tej korespondencji przyczynili się funkcjonariusze SB w celu dezintegracji Kościoła w Stalowej Woli.

Sprawę ogrzewania w kościele MBKP zakończyła ostatecznie rozmowa telefoniczna, przeprowadzona najprawdopodobniej pomiędzy dyrektorem WdsW Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu a kanclerzem kurii w Przemyślu ks. Zdzisławem Majchrem. Po przekazaniu tej informacji naczelnikowi Urzędu Miasta Jerzemu Bąkowskiemu ogrzewanie włączono⁵⁰.

Pod koniec 1977 r., po podzieleniu Stalowej Woli przez bp. Tokarczuka na dwie parafie, ks. Frankowski został mianowany proboszczem parafii MBKP⁵¹. Urząd ds. Wyznań

⁴⁶ *Ibidem*, Odpis pisma mieszkańców plebanii do naczelnika miasta Stalowa Wola, Stalowa Wola, 30 XII 1977 r., t. 1, k. 147; J. Kopacz, B. Kopacz, *Biskup Solidarności...*, s. 86.

⁴⁷ E. Frankowski, *Zmagania o kościół...*, s. 156.

⁴⁸ *Nigdy przeciw Bogu. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, red. J. Marecki, F. Musiał, Warszawa–Kraków 2007, s. 549, przyp. 1.

⁴⁹ APKOS, 94, Anonim atakujący ks. Frankowskiego, Stalowa Wola, 29 XII 1977 r. (zob. też: Dokument nr 17 [w:] *W obronie Ojczyzny i Kościoła. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, red. J. Marecki, F. Musiał, Kraków 2008, s. 544–545).

⁵⁰ *Ibidem*, 93, Pismo Naczelnika Urzędu Miasta Stalowa Wola, 30 XII 1977 r., k. 148.

⁵¹ J. Kopacz, B. Kopacz, *Biskup Solidarności...*, s. 89.

nie uznał tej nominacji, a zmagania duchownego z władzami administracyjnymi i wyznaniowymi nie ustały. Czyniono trudności z podłączeniem kabli telekomunikacyjnych do budynku plebanii. Decyzję w tej sprawie konsultowano z naczelnikiem miasta oraz WdsW Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu⁵². Podobnie było z decyzją w sprawie postawienia budynku gospodarczego na terenie nowej plebanii. Wniosek dotyczący zgody na budowę naczelnik miasta przekazał do WdsW w Tarnobrzegu, a ten nakazał rozpatrzyć go negatywnie⁵³. Takie samo stanowisko przyjęto w sprawie wniosku dotyczącego budowy dzwonnicy przy kościele MBKP⁵⁴. Decyzję odmowną w tej sprawie prezydent miasta motywował następująco: „po wnikliwym przeanalizowaniu przez ekspertów przedłożonej koncepcji rozwiązania obiektu dzwonnicy budowę tą uważa się za nieuzasadnioną. Brak celowości budowy dzwonnicy z punktu widzenia podstawowych potrzeb mieszkańców miasta”⁵⁵.

W obronie Solidarności

W sprawozdaniu tarnobrzckiego WdsW za 1978 r. czytamy, że stalowowolscy księża podejmowali inicjatywy duszpasterskie w celu oddziaływania na osoby wywodzące się z tamtejszej inteligencji: nauczycieli, lekarzy, młodzież studencką. Angażowali je w działalność rad parafialnych, organizowali dla nich specjalne rekolekcje⁵⁶. Niewątpliwie w aktywizacji społeczeństwa na tym polu uczestniczył ks. Frankowski⁵⁷. Nie uszło to uwadze Wydziału do spraw Wyznań, którego dyrektor – Józef Szcześniak – na początku grudnia 1979 r. wezwał do siebie kapłana⁵⁸ pod pretekstem wniosku duchownego do wojewody tarnobrzckiego w sprawie ogrzewania kościoła. W wyznaczonym dniu ks. Frankowski zgłosił się do urzędu, lecz po wstępnej rozmowie go opuścił⁵⁹. Fakt ten odnotowano w „Sprawozdaniu z sytuacji wyznaniowej Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w 1979 r.”: „Prowadzone rozmowy ostrzegawcze z niektórymi księżmi nie odnoszą zamierzonego skutku, a wręcz przeciwnie, pobudzają ich do dalszych wrogich wystąpień. Stwierdzono również przypadki, że księża zzywani na rozmowy nie zgłaszają się, a np. ks. Frankowski

⁵² APKOS, 94, Pismo naczelnika Urzędu Miasta Stalowa Wola do Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu, Stalowa Wola, 23 VIII 1977 r., k. 123.

⁵³ *Ibidem*, Pismo dyrektora Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu, Tarnobrzeg, 25 II 1978 r., k. 76.

⁵⁴ *Ibidem*, Pismo dyrektora WdsW Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu do Wojewódzkiej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego w Tarnobrzegu, Tarnobrzeg, 27 XI 1979 r., k. 48; *ibidem*, Decyzja prezydenta miasta Jerzego Bąkowskiego, Stalowa Wola, 24 I 1980 r., k. 46.

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ APKOS, 2, Sprawozdanie o sytuacji wyznaniowej Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu za 1978 r., Tarnobrzeg, 8 I 1979 r., k. 5.

⁵⁷ A. Kaczmarek, *Współpraca grup społecznych i zawodowych z Parafią Matki Bożej Królowej Polski [w:] Jego życie to służba i świadectwo. Ksiądz Biskup Edward Frankowski*, Stalowa Wola – Sandomierz 2008, s. 59.

⁵⁸ APKOS, 93, Pismo dyrektora Wydziału do spraw Wyznań Józefa Szcześniaka do ks. Edwarda Frankowskiego, Tarnobrzeg, 3 XII 1979 r., k. 103.

⁵⁹ *Ibidem*.

ze Stalowej Woli, gdy w trakcie rozmowy starano się mu wykazać niezgodne z prawem jego postępowanie, opuścił wydział”⁶⁰.

W sprawozdaniu o sytuacji wyznaniowej za drugie półrocze 1980 r. WdsW Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu pisano o zaangażowaniu duchownych we współpracę z tworzoną Solidarnością. Księża z diecezji przemyskiej nawoływali do zawieszania krzyży w instytucjach państwowych, przede wszystkim w szkołach i szpitalach, a pod naciskiem Solidarności w stalowowolskim szpitalu utworzono kaplicę. W raporcie wspomniano, że krzyż postawiono 17 października 1980 r. w elektrowni w Stalowej Woli⁶¹, 24 października zaś został on poświęcony przez siedmiu księży. Dwa miesiące później, 29 grudnia, na placu zajezdni autobusowej przed hutą w Stalowej Woli odbywano nabożeństwo⁶².

Aktywność ks. Frankowskiego została częściowo ograniczona w momencie wprowadzenia stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. Tego dnia ks. Frankowski odprawił mszę świętą, w której uczestniczyło około trzech tysięcy ludzi, a w kolejnych sporządził listę internowanych członków Solidarności⁶³. Wojewoda tarnobrzelski Władysław Bobek zarządził przeprowadzenie rozmowy z ks. Frankowskim. Odbyła się ona w wigilię świąt Bożego Narodzenia 1981 r. Tego dnia na plebanię przy ulicy 1 Maja w Stalowej Woli przybyli: pracownik WdSW Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu W. Czarnecki oraz prezydent miasta Wiesław Pielaszkiewicz. Ksiądz Frankowski powitał przybyłych pytaniem: czy przyszli z życzeniami świątecznymi? Jednak to nie świąteczne życzenia były celem wizyty. Z notatki ze spotkania wynika, że rozmawiano o potrzebie zachowania spokoju w mieście. Poproszono ks. Frankowskiego o nakłonienie wiernych, aby przestrzegali przepisów stanu wojennego, na co kapłan oświadczył, że już od tygodnia prosi wiernych o spokój i rozagę, w tym duchu prowadzi też rekolekcje. Duchowny zaznaczył jednak, że w jego ocenie wprowadzenie stanu wojennego było niepotrzebne, a zachowanie wobec internowanych – niewłaściwe. Przywołał przykład pana Rudzińskiego zabranego z domu zimą w samych spodenkach i koszulce⁶⁴.

W czasie stanu wojennego ks. Frankowski w każdy trzynasty dzień miesiąca odprawiał msze za ojczyznę. W związku z tym na polecenie wojewody tarnobrzelskiego 13 lipca 1982 r. na plebanii pojawili się prezydent Wiesław Pielaszkiewicz oraz E. Haduch – urzędnik miejski. Nie zastano ks. Frankowskiego, dlatego rozmowę przeprowadzono z ks. Franciszkiem Bu-

⁶⁰ APKOS, 4, Sprawozdanie z sytuacji wyznaniowej Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w 1979 r., b.m., k. 7.

⁶¹ M. Bukała, NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Sandomierska [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 5: *Polska środkowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 649.

⁶² APKOS, 5, Informacja dotycząca sytuacji wyznaniowej w województwie tarnobrzelskim w drugim półroczu 1980 r., k. 13–15. Tarnobrzelska SB informowała centralę w Warszawie o aktywności m.in. ks. Frankowskiego ze Stalowej Woli – święceniu sztandarów i krzyży, wywieraniu nacisku na władze, aby wyraziły zgodę na budowanie świątyń, uczestniczeniu w zebraniach Solidarności (D. Iwaneczko, *Opór społeczny a władza w Polsce południowo-wschodniej 1980–1989*, Warszawa 2005, s. 142–143).

⁶³ *Ibidem*, s. 220.

⁶⁴ APKOS, 95, Notatka służbowa z rozmowy przeprowadzonej z ks. Edwardem Frankowskim, Stalowa Wola, 4 I 1981 r., k. 188; *ibidem*; Notatka służbowa, Stalowa Wola, 24 XII 1981 r., k. 101–102.

czyńskim. Rozmowa dotyczyła mszy świętej zaplanowanej tego dnia na godzinę 18.00. Urzędnicy miejscy pytali o treści polityczne, które miały być poruszane w czasie nabożeństwa⁶⁵.

W grudniu 1982 r. zastrzeżenia do treści kazania wygłoszonego przez ks. Frankowskiego 20 listopada zgłosił komendant wojewódzki MO w Tarnobrzegu Bolesław Niemczyn. W piśmie skierowanym do stalowowolskiego kapłana, przesłanym także do WdsW, sugerował, że treści homilii „godzą w istniejący porządek prawny oraz w normalizację życia społecznego”. Zarzucał ks. Frankowskiemu podburzanie wiernych przeciw siłom porządkowym, ostrzegał duchownego przed ewentualnymi konsekwencjami karnymi. List ten przesłano do wiadomości bp. Tokarczuka oraz wojewody tarnobrzecznego płk. Bogusława Jązwca⁶⁶. O ks. Frankowskim wspomniano także w sprawozdaniu o sytuacji wyznaniowej i działalności WdsW za 1982 r.: „Najbardziej aktywnymi wystąpieniami negatywnymi o treści politycznej był rejon księży ze Stalowej Woli z ks. Frankowskim Edwardem na czele, gdzie każdego niemal m[iesią]ca notowano negatywne wystąpienia”⁶⁷.

Z inicjatywy ks. Frankowskiego w kwietniu 1981 r. w Stalowej Woli powstał Klub Inteligencji Katolickiej. Funkcjonował on przy parafii MBKP, a jego zebranie założycielskie odbyło się 10 kwietnia 1981 r. na plebanii. Po wprowadzeniu stanu wojennego działalność KIK została zawieszona, jednak nie internowano ani nie aresztowano żadnego z jego członków⁶⁸. Kolejne spotkanie KIK odbyło się 27 sierpnia 1982 r. na plebanii u ks. Frankowskiego, a zebranie zawieszonoj przez władze organizacji stało się pretekstem do jej zlikwidowania 29 marca 1983 r.⁶⁹

Działalność ks. Frankowskiego była przedmiotem rozmowy prezydenta Stalowej Woli z dyrektorem WdsW Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu w maju 1983 r. Włodarz miejski przekazał urzędnikowi administracji wyznaniowej informacje dotyczące nadzoru nad parafią MBKP w Stalowej Woli. Informował o przeprowadzonej z kapłanem 24 kwietnia 1983 r. rozmowie, która dotyczyła mszy świętych organizowanych 1 maja, gdyż dzień ten przypadał w niedzielę. Obawiając się bojkotu państwowej imprezy, usiłowano wymusić na księdzu odwołanie mszy planowanej na godz. 10.30, na co ks. Frankowski się nie zgodził⁷⁰.

Budowa kościoła na osiedlu Poręby

Od 1982 r. ks. Frankowski ubiegał się o wydanie pozwolenia na budowę kościoła pw. Opatrzności Bożej na osiedlu Poręby w Stalowej Woli, ponieważ wzniesienia tej świątyni wła-

⁶⁵ *Ibidem*, Notatka z rozmowy przeprowadzonej z ks. Franciszkiem Buczyńskim 13 VII 1982 r., Stalowa Wola, 13 VII 1982 r., k. 187.

⁶⁶ *Ibidem*, Pismo komendanta wojewódzkiego MO w Tarnobrzegu Bolesława Niemczyna, Tarnobrzeg, 8 XII 1982 r., k. 99–100.

⁶⁷ APKOS, 6, Sprawozdanie o sytuacji wyznaniowej i działalności Wydziału do spraw Wyznań w 1982 r., Tarnobrzeg, 30 I 1983 r., k. 6.

⁶⁸ B. Stanaszek, „Zdecydowany przeciwnik ustroju”..., s. 84.

⁶⁹ APKOS, 214, Klub Inteligencji Katolickiej w Stalowej Woli, Pismo prezesa KIK Wacława Górskiego do wojewody tarnobrzecznego, Stalowa Wola, 11 IV 1983 r., k. 14.

⁷⁰ APKOS, 95, Pismo prezydenta miasta Stalowa Wola do dyrektora Urzędu do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu, Stalowa Wola, 17 V 1983 r., k. 185–186.

dze wojewódzkie nie wpisały do planu budowy na lata 1982–1985. Pod koniec kwietnia 1982 r. zakończono konsultacje w zakresie inwestycji kościelnych. Protokół w tej sprawie podpisał wojewoda tarnobrzezski i przedstawiciel kurii przemyskiej. Władze nie zamierzały wydać zgody na budowę nowego kościoła, ponieważ na tym terenie zaplanowano postawienie pawilonu handlowego. Z tego powodu ks. Frankowski postanowił rozpocząć działania budowlane bez akceptacji władz – w sierpniu 1982 r. dwie działki, na których zamierzano wznieść kościół, zostały ogrodzone i złożono na nich 3000 cegieł. Prezydent Stalowej Woli uznał to za samowolę budowlaną i nakazał służbom komunalnym uprzątnięcie terenu. W związku z tym 12 sierpnia ks. Frankowski udał się do urzędu miasta, informując, że teren ten zajął pod budowę kościoła, a działki kupił na początku sierpnia bez aktu notarialnego. Następnego dnia wojewoda tarnobrzezski wysłał w tej sprawie telex do Adama Łopatki, kierownika Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie. Informował w nim, że 15 sierpnia teren pod budowę kościoła ma zostać poświęcony przez bp. Tokarczuka. Wojewoda poprosił ks. Frankowskiego o rozmowę, mając nadzieję, że duchowny przyjedzie i da się nakłonić do odstąpienia od dalszych działań. Ponieważ 15 sierpnia był świętem kościelnym i rocznicą Cudu nad Wisłą, urzędnik obawiał się zadrażnień. Jednak ks. Frankowski zaproszenie przyjął. Wojewoda zwracał się do Łopatki z prośbą o interwencję w Episkopacie i skłonienie bp. Tokarczuka do odstąpienia od poświęcenia terenu przeznaczonego pod budowę kościoła. Warto nadmienić, że wojewoda nie zdecydował się jednak na całkowite usunięcie materiału budowlanego z terenu inwestycji⁷¹.

„Trudne problemy miałem też w związku z budową kościoła pod wezwaniem Opatrzności Bożej. Otrzymałem wiadomość, że zabierają nam plac przeznaczony pod budowę kościoła, więc przybyłem tam z księżmi. Widzę: rzeczywiście, przywieźli cegły, są duże ładowarki, jest ekipa ludzi z MPGK [Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej] ze Stalowej Woli. Powiedziałem tym ludziom: »Ten plac jest przeznaczony pod budowę kościoła. Oni was oszukali, wy o tym na pewno nie wiecie«. Wtedy robotnicy poskładali łopaty na jedno miejsce i przestali pracować. Przyszedł kierownik, zobaczył, że jacyś księża stoją, a robotnicy nie pracują. Zapytał ich »Dlaczego nie pracujecie?«. Oni na to »Boście nas oszukali«. Wtedy on oznajmił: »Ja tu rozkazuję«. Ja do niego na to: »Do dzisiaj wieszają tych, co rozkazy wykonywali. Dlatego niech pan tutaj godnie się zachowa; jeżeli wykorzystujecie robotników, żeby oni tutaj wyrządzali krzywdę, nie wiedząc komu, to niech pan wie, że ja o tym wszystkim powiem mojej władzy kościelnej«. Ponieważ przy sąsiedniej parafii w Pysznicy trwały w tym czasie roboty, powiedziałem moim robotnikom, żeby czym prędzej z tej parafii pożyczili siatkę, aby – gdy ci robotnicy z MPGK o godzinie 15.00 zejdą z budowy – nasi weszli i ogrodzili plac, który jest nam potrzebny pod budowę kościoła. Ludzie idący z huty myśleli, że ci robotnicy chcą nam zabierać plac, więc zaczęli krzyczeć na moich robotników »Zostawcie, nie ruszajcie, bo to na kościół«. Oczywiście, nie wolno nam było wejść na plac, bo był on pod obserwacją SB. Mimo to natychmiast po

⁷¹ *Ibidem*, Pismo wojewody tarnobrzezskiego do kierownika Urzędu do spraw Wyznań, Tarnobrzeg, 13 VII 1983 r., k. 180–182; *ibidem*, Pismo prezydenta miasta Stalowa Wola do ks. Edwarda Frankowskiego, Stalowa Wola, 12 VIII 1983 r., k. 183, 184.

ogrodzeniu postawiłem kaplicę i rozpocząłem adorację Najświętszego Sakramentu. Obraz i krzyż umieściliśmy na bramie. W nocy został on zrzucony i połamany. Ogłosiłem o tym w niedzielę wszystkim ludziom i zarządziłem ekspiację na tym placu, ze świecami. Ludzie trwali na modlitwie, a my tymczasem robiliśmy kaplicę pod osłoną mgły. Elementy wykonane przy kościele Matki Bożej zostały na ramionach ludzi przeniesione od tyłu, tak żeby nie było tego widać. Było to chyba w 1986 roku”⁷².

Sprawa konfliktu z władzami wojewódzkimi i miejskimi o budowę kościoła na osiedlu Poręby stała się przedmiotem komunikatu wygłoszonego przez księży w kościołach Stalowej Woli 14 sierpnia 1983 r.⁷³ Wyjaśniano w nim, że budowę kościoła w dzielnicy Poręby włączono do planu rozbudowy przestrzennej tej dzielnicy. Pomimo spełnienia wszystkich warunków przez stronę kościelną, władze wojewódzkie przez osiem miesięcy nie podjęły odpowiednich decyzji ani nie wskazały lokalizacji nowej świątyni. W związku z tym ks. Frankowski i jego współpracownicy sami znaleźli odpowiednie miejsce, a właściciele działek zgodzili się oddać je bezpłatnie. W tej sytuacji władze oświadczyły, że celem zabudowy działki mają być: szkoła, budownictwo mieszkaniowe, pawilon handlowy. Z tego względu ks. Frankowski 10 sierpnia 1983 r. postanowił zabezpieczyć miejsce pod budowę kościoła przez prowizoryczne ogrodzenie działki i złożenie na niej cegieł. Z polecenia prezydenta ogrodzenie zdemontowano i próbowano usunąć materiały budowlane. Terenu pilnowała też milicja⁷⁴.

Z tej trudnej sytuacji władze usiłowały wyjść, zapraszając do WdsW Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu przedstawicieli kurii przemyskiej. 24 sierpnia 1983 r. na spotkanie przybyli księża wyznaczeni przez bp. Tokarczuka: ks. Zdzisław Majcher – doktor prawa kanonicznego, kanclerz kurii, ks. Edward Frankowski – archiprezbiter stalowowolski oraz ks. Bolesław Pilek – archiprezbiter tarnobrzeski. Wydział do spraw Wyznań reprezentował jego dyrektor – W. Czarnecki. Spotkanie rozpoczęło się o godz. 9.00 i zakończyło o 10.30. W jego agendzie znalazły się tematy, które dotyczyły uregulowania prawnego jednostek kościelnych i ich obsady przez kurię przemyską z naruszeniem dekretu z 31 grudnia 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych, sprawy budownictwa sakralnego i kościelnego, wychowania w trzeźwości i przeciwdziałania alkoholizmowi⁷⁵.

Ksiądz Majcher przekonywał, że przywoływany dekret z 1956 r. jest sprzeczny z postanowieniami II Soboru Watykańskiego, dlatego nie może być stosowany w odniesieniu do parafii i powinien być uchylony. W odpowiedzi usłyszał, że inne kurie, które działają na terenie województwa tarnobrzeskiego, przestrzegają dekretu. Ponadto urzędnik zaznaczył, że duchowni wskazani przez kurie na stanowiska proboszczów lub administratorów parafii muszą złożyć ślubowanie, które przewiduje dekret z 1956 r.⁷⁶

Ksiądz Frankowski, zabierając głos w sprawie budownictwa kościelnego, przywołał kwestię lokalizacji kościoła w dzielnicy Poręby w Stalowej Woli oraz zreferował dotych-

⁷² E. Frankowski, *Zmagania o kościół...*, s. 154.

⁷³ APKOS, 95, Komunikat wygłoszony przez księży w kościołach Stalowej Woli, 14 VIII 1983 r., k. 176–178.

⁷⁴ *Ibidem*.

⁷⁵ APKOS, 95, Notatka służbowa, Tarnobrzeg, 24 VIII 1983 r., k. 169–173.

⁷⁶ *Ibidem*, k. 170.

czasowe działania w tej sprawie obu stron – państwowej i kościelnej. Dyrektor Czarnecki zarzucił ks. Frankowskiemu samowolną i bezprawną działalność oraz stawianie władz przed faktem dokonanym. Groził, że „żadna samowola budowlana nie będzie przez władze tolerowana i w stosunku do winnych tego stanu będą podejmowane wnioski przewidziane prawem”⁷⁷. W dalszej części spotkania Czarnecki ostrzegał w imieniu swoich przełożonych, że: „[...] będziemy jako władza występować do odnośnych czynników kościelnych o zabranie z parafii księży, którzy taką wichrzycielską robotę będą uprawiać poprzez ambony”. Jednocześnie przedstawiciel Wydziału do spraw Wyznań uspokajał swoich rozmówców i nieprawdziwie zapewniał, że władze nie robią żadnych trudności przy budownictwie sakralnym i kościelnym⁷⁸.

Następnego dnia po spotkaniu w WdsW w Tarnobrzegu bp Tadeusz Błaskiewicz, wikariusz generalny, skierował do wojewody tarnobrzieskiego płk. Bogusława Jaźwca pismo z prośbą o interwencję w sprawie przeznaczenia działek w dzielnicy Poręby pod budowę kościoła. „Strona kościelna posiada dokument Urzędu Miasta z dnia 15 XII 1981 r., w oparciu o który miała prawo sądzić, że miasto nie ma określonego planu zabudowy działek, o które chodzi stronie kościelnej, co więcej, powstaje uzasadnione podejrzenie, że władze miejskie wykorzystały wniosek kurii, aby uniemożliwić odpowiednią lokalizację przyszłego kościoła” – pisał bp Błaskiewicz⁷⁹. Kuria biskupia chciała, aby wojewoda przyjął rolę arbitra pomiędzy skonfliktowanymi stronami. Odpowiedź wojewody dotarła do Przemyśla na początku września 1983 r. Zobowiązał on prezydenta do przedłożenia kurii dwóch propozycji lokalizacji kościoła w dzielnicy Poręby. Po wybraniu jednej z lokalizacji obiecano wprowadzić zmiany w planie zabudowy osiedla. Wojewoda za zaistniały konflikt między władzami miasta a stroną kościelną obwinił ks. Frankowskiego. „Na przestrzeni ostatnich lat ks. mgr Edward Frankowski często nadużywał ambony do celów niemających nic wspólnego z kultem religijnym – pisał wojewoda. Zwracane mu uwagi przez władze administracyjne i organa odpowiedzialne za ład i bezpieczeństwo – jak dotąd nie odnosiły skutku [...] Bezprawne wejście na teren – konstatował wojewoda – spowodowało niepotrzebne napięcie społeczne, którego można było uniknąć – występując do nadrzędnych władz administracyjnych, jak to obecnie po fakcie uczyniono”⁸⁰.

Władze miejskie zaproponowały kurii przemyskiej dwie nowe lokalizacje pod budowę świątyni, jednak żadna z nich nie spełniała warunków tego typu zabudowy. W pierwszym przypadku kościół miał się znajdować w pobliżu baraków i magazynów, które zostały postawione na potrzeby rozbudowywanego osiedla. W drugim – na terenie o dużym spadku działki (6–7 m) – skarpie, która pod budowę się nie nadawała⁸¹.

⁷⁷ *Ibidem*, k. 172.

⁷⁸ *Ibidem*.

⁷⁹ APKOS, 95, Pismo bp. Tadeusza Błaskiewicza do wojewody tarnobrzieskiego płk. Bogusława Jaźwca, Przemyśl, 25 VIII 1983 r., k. 167–168.

⁸⁰ *Ibidem*, Pismo wojewody tarnobrzieskiego do bp. Ignacego Tokarczuka, Tarnobrzeg, 6 IX 1983, k. 161–165.

⁸¹ *Ibidem*, Pismo biskupa przemyskiego do prezydenta miasta Stalowa Wola, Przemyśl, 22 X 1983 r., k. 161–162.

Filia KUL w Stalowej Woli

Trudności, jakie napotykał ks. Frankowski, nie zniechęcały go do podejmowania kolejnych inicjatyw. W sierpniu 1981 r. skierował do prezydenta miasta Stalowa Wola pismo informujące o powołaniu Społecznego Komitetu Organizacyjnego, którego głównym celem miało być powstanie w Stalowej Woli filii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Pod pismem z ramienia kurii przemyskiej podpisał się ks. Frankowski oraz, jako przedstawiciel prowincji ojców kapucynów, o. Stanisław Padewski. Dokument sygnowali także: z ramienia Klubu Inteligencji Katolickiej – Waław Górski, jako przedstawiciel Miejskiego Towarzystwa Przyjaciół KUL – Maria Jackowska oraz z ramienia NSZZ „Solidarność” Ziemia Sandomierska – Jan Cisek, Eugeniusz Trzuskot i Michał Rudziński⁸². 19 września 1981 r. kopia pisma została przesłana przez dyrektora WdsW Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu do Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie. Dyrektor Szczesniak informował swoich przełożonych, że na wniosek władz wojewódzkich prezydent miasta Jerzy Bąkowski przeprowadzi rozmowę z ks. Frankowskim oraz zażąda od kapłana zezwolenia Rady Ministrów na utworzenie filii uczelni w Stalowej Woli. Posiadanie takiego zezwolenia miało być warunkiem koniecznym do działania Komitetu Organizacyjnego⁸³.

Mimo że prace nad planem budowy filii KUL przerwało wprowadzenie stanu wojennego, ks. Frankowski nie porzucił tej inicjatywy. W kolejnych latach walczył o plac, znajdujący się pomiędzy kościołami św. Floriana i MBKP, chcąc przeznaczyć go pod budowę kampusu akademickiego. Władze miejskie usiływały tę lokalizację przejąć i wybudować tam wieżowiec⁸⁴. Decyzję w sprawie wstrzymania robót budowlanych na tym terenie wydał 31 marca 1983 r. Urząd Miasta Stalowa Wola, ks. Frankowski odwołał się od niej do wojewody tarnobrzckiego, argumentując, że budowa uczelni spotkała się z dużym poparciem mieszkańców miasta, a także podniosłaby znaczenie Stalowej Woli⁸⁵. Wobec negatywnej postawy władz wojewódzkich sprawa trafiła ostatecznie do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który w 1985 r. w czasie rozprawy w Lublinie wydał wyrok, na mocy którego uznał za nielegalną budowę filii KUL w Stalowej Woli. Na ks. Frankowskiego nałożono karę pieniężną, która nie została zapłacona. Nakazano rozbiórkę istniejącej tam zabudowy i uporządkowanie placu⁸⁶. Jednak budowa była kontynuowana pod pozorem ochronki dla dzieci, a liczne delegacje mieszkańców do władz Stalowej Woli wyrażały poparcie dla tej inicjatywy⁸⁷.

„Powołaliśmy komitet budowy filii KUL i założyliśmy w tym celu konto. Pieniądze złożyła tam Solidarność. W stanie wojennym komitet ten został rozwiązany, a pieniądze

⁸² M. Buwała, *NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Sandomierska...*, s. 655–656.

⁸³ APKOS, 94, Pismo dyrektora Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu do Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie, Tarnobrzeg, 19 IX 1981 r., k. 17.

⁸⁴ J. Kopacz, B. Kopacz, *Dzieło solidarnych*, Stalowa Wola 2011, s. 73.

⁸⁵ APKOS, 95, Pismo ks. Edwarda Frankowskiego do wojewody tarnobrzckiego, Stalowa Wola, 8 IV 1983 r.

⁸⁶ J. Kopacz, B. Kopacz, *Biskup Solidarności...*, s. 58.

⁸⁷ APKOS, 95, Pisma parafian kościoła MBKP, Stalowa Wola, 24 X 1983 r., k. 70 i in.

zabrane, zakazano też budowy. Chciano też zabrać nam plac. Miały na nim stanąć wieżowce. Zdążyli wybudować jeden. Plac, na którym obecnie znajduje się Filia KUL, ogrodziłem szopami i postawiłem krzyż. Poświęciłem go w Wielki Piątek. W związku z tym odbyła się rozprawa przed NSA w Lublinie. Na rozprawę jeździłem sam, uznałem bowiem, że szkoda pieniędzy na adwokata, skoro wyroki wydawane są na telefon. W wyroku nakazano plac uporządkować, tj. wszystko rozebrać i przywrócić stan pierwotny. Nałożono też karę pieniężną, której nie zapłaciłem. Wcześniej miałem sprawę w sądzie rejonowym w Stalowej Woli o poszerzenie placu przy kaplicy w Chyłach. Sprawę tę wygrałem bez adwokata: udowodniłem, że ten plac nie ma żadnego znaczenia strategicznego. Po wniesieniu rewizji ponownie wygrałem w sądzie w Rzeszowie. Był to wtedy chyba przypadek bez precedensu, aby ksiądz wygrał z »władzą ludową« sprawę w sądzie»⁸⁸.

Do WdsW w Tarnobrzegu przekazany został dokument sporządzony 31 października 1985 r. przez funkcjonariusza pionu antykościelnego KW MO w Sandomierzu, Jerzego Suwalskiego⁸⁹. Świadczy to o tym, że lokalna bezpieka współpracowała z władzami wyznaniowymi, które korzystały z ocen i sugestii funkcjonariuszy SB⁹⁰. W notatce odnoszono się do komunikatu kościoła MBKP w Stalowej Woli z 20 października 1985 r., dotyczącego sytuacji stalowowskiego kościoła i jego relacji z miejscowymi władzami. Komunikat został sporządzony przez ks. Frankowskiego i był odczytany we wszystkich kościołach Stalowej Woli w czasie niedzielnych mszy świętych. Funkcjonariusz bezpieki sugerował, że budowa ochronki dla dzieci przy kościele MBKP jest próbą stworzenia precedensu przyznania Kościołowi prawa budowy i prowadzenia placówek opiekuńczo-wychowawczych, co wówczas było zarezerwowane dla instytucji państwowych. Oceniano komunikat kościoła jako próbę wywierania nacisku na władze polityczne i administracyjne Stalowej Woli. Jerzy Suwalski interpretował stanowisko władz kościelnych – które napisały w komunikacie, że urzędnicy miejscy utrudniają budowę ochronki – jako próbę mobilizacji opinii społecznej w celu wywarcia nacisków na władze polityczno-administracyjne Stalowej Woli, aby zalegalizowano działania budowlane prowadzone przez ks. Frankowskiego⁹¹.

W komunikacie kościelnym poinformowano wiernych, że władze odrzuciły wnioszek parafii w sprawie budowy filii KUL i zdecydowały o rozwiązaniu komitetu budowy uczelni. Funkcjonariusz SB pisał, że „nie ma żadnych podstaw prawnych uzurpowanie prawa przez kościół MBKP do przejęcia spuścizny po Komitecie budowy filii KUL, jak też roszczenia, by tytułem rekompensaty w miejsce filii KUL wybudować ochronkę dla małych dzieci. Ustalenia dotyczące lokalizacji budynku z października 1981 r. miały być wynikiem presji wywartej przez działaczy »Solidarności« i nie były przez władze traktowane w sposób wiążący»⁹².

⁸⁸ E. Frankowski, *Zmagania o kościół...*, s. 155.

⁸⁹ Jerzy Suwalski, ur. 16 X 1928 r. w Jędrzejowie. W latach 1981–1990 r. inspektor w Wydziale IV KW MO w Sandomierzu (<https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/11218>, dostęp 13 I 2018 r.).

⁹⁰ APKOS, 93, Notatka dot[ycząca] informacji WUSW w Tarnobrzegu z 28 X 1985 r., Tarnobrzeg, 31 X 1985 r., k. 80–83.

⁹¹ *Ibidem*, k. 80.

⁹² *Ibidem*, k. 80–81.

Jesienią 1985 r. w lokalnej prasie – „Tygodniku Nadwiślańskim” i „Nowinach” – opublikowano kilka krytycznych artykułów na temat ks. Frankowskiego, m.in. tekst *Gdy błogosławi się samowolę*. Materiał ukazywał ks. Frankowskiego i przemyski Kościół jako podmioty niechętne do porozumienia z władzami miejskimi i wojewódzkimi, łamiące prawo, dążące do konfrontacji⁹³. Pomimo tak licznych ataków duchowny mógł liczyć na poparcie parafian. Ci – 5 listopada 1986 r. – przyszli do Urzędu Miasta w Stalowej Woli, aby wpłynąć na prezydenta w celu wydania zgody na kontynuowanie prac budowlanych. Delegacja liczyła około trzystu osób⁹⁴.

Usunąć księdza

Niezlomna postawa ks. Frankowskiego wobec władz administracyjnych i wyznaniowych spowodowała, że podejmowano próby usunięcia kapłana ze stalowowolskiej parafii. Usunięciu kapłana ze sprawowanej funkcji miało służyć pismo sygnowane przez prezydenta miasta Stalowa Wola Jerzego Bąkowskiego do kard. Stefana Wyszyńskiego z czerwca 1980 r.⁹⁵ Można przypuszczać, że powstało ono z inicjatywy WdsW w Tarnobrzegu i miejscowej SB. Jerzy Bąkowski oskarżał w nim ks. Frankowskiego o pogorszenie relacji między miejscowymi duchownymi a władzami miasta. Pisał, że wskutek działań ks. Frankowskiego stały się „kościół i ambona miejscem uprawiania polityki skierowanej przeciwko państwu i systemowi. [...] Ksiądz ten działalność duszpasterską i sutannę, kościół i ambonę wykorzystuje do celów działalności antysocjalistycznej i antypaństwowej”⁹⁶. Bąkowski podawał konkretne dni, kiedy kapłan miał podejmować w kościele tematykę antypaństwową. Prezydent zarzucał także ks. Frankowskiemu mówienie nieprawdy. „Twierdzi on, że w kraju istnieje powszechne niezadowolenie społeczne, spowodowane łapownictwem, kumoterstwem i brakorobstwem. Przy omawianiu tych spraw wykorzystuje przejściowe trudności rynkowe. [...] Działalność ta ks. Frankowskiego nasila się i przekształca w działalność wrogą, ukierunkowaną na sianie zamętu politycznego i aktywizację elementów wicherzycielskich. Uważa on, że wszystko jest dobre, co można wykorzystać przeciwko Polsce Ludowej”⁹⁷. Kolejnym zarzutem było to, że odprawia msze święte w intencji uniewinnienia Jana Kozłowskiego i zachęca wiernych, aby stanęli w obronie tego działacza chłopskiego⁹⁸. Bąkowski pisał, że działalność ks. Frankowskiego była akceptowana przez kurię przemyską. W końcowej części pisma żądał usunięcia duchownego ze Stalowej Woli, grożąc, że w przeciwnym razie nie będzie wydawał zgody na załatwianie żadnych spraw związanych z parafią MBKP⁹⁹.

⁹³ *Gdy błogosławi się samowolę*, „Nowiny”, 15 XI 1985, nr 226.

⁹⁴ APKOS, 95, Pismo wiceprezydenta miasta Stalowa Wola do wojewody tarnobrzezkiego, Stalowa Wola, 6 IX 1986 r., k. 36.

⁹⁵ APKOS, 94, Pismo prezydenta miasta Stalowa Wola do księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego, Stalowa Wola, 4 VI 1980 r., k. 40–44.

⁹⁶ *Ibidem*.

⁹⁷ *Ibidem*, k. 42.

⁹⁸ Szerzej na ten temat zob.: D. Iwaneczko, *Opór społeczny a władza w Polsce...*, s. 48–50; M. Bułaka, *NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Sandomierska...*, s. 642–644.

⁹⁹ APKOS, 94, Pismo prezydenta miasta Stalowa Wola, Stalowa Wola, 4 VI 1980 r., k. 44.

Na pismo prezydenta Bąkowskiego powoływał się także Józef Szczęśniak, dyrektor WdsW Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu, który w Sekretariacie Episkopatu prosił swoich przełożonych o interwencję w sprawie stalowowolskiego duchownego¹⁰⁰. Informował, że w kościele MBKP 22 lipca 1980 r. odczytano apel o modlitwę za strajkujących robotników w Stalowej Woli¹⁰¹. Wniosek prezydenta Bąkowskiego o usunięcie kapłana ze Stalowej Woli pozostawał bez odpowiedzi¹⁰².

23 lipca Bąkowski ponownie skierował pismo do ks. kardynała Wyszyńskiego. Oskarżał w nim księży Edwarda Frankowskiego i Jana Kozła o inspirowanie i popieranie przerw w pracy. Domagał się interwencji głowy polskiego Kościoła, cynicznie żądając, aby księża w Stalowej Woli zajęli się sprawami duszpasterskimi, a problemy społeczno-gospodarcze pozostawili „kompetentnym czynnikom”¹⁰³. W październiku przyszła odpowiedź prymasa, który napisał: „rozwój wypadków w Polsce, których można było uniknąć, jest już odpowiedzią na Pana wątpliwości. Obecny ustrój w Polsce wyrósł z ruchów społecznych pracowników, którzy wpisali się w Związki Zawodowe. Nie można więc dziś odmawiać robotnikom prawa do samorządnego zrzeszania się. Podobnie zagadnienie strajku, chociaż jest to argument ostateczny i kosztowny, to jednak – gdy inne argumenty nie działają – strajk od strony moralnej jest dozwolony”¹⁰⁴.

Działalność ks. Frankowskiego przysparzała kłopotów Bogusławowi Jaźwcowi, wojewodzie tarnobrzelskiemu, który 13 sierpnia 1983 r. w piśmie do Łopatki wnosił o przeniesienie niepokornego duchownego ze Stalowej Woli, a nawet poza teren województwa tarnobrzelskiego i kurii przemyskiej. „Działalność ks. E[dwarda] Frankowskiego okresowo nasila się i przekształca na sianie zamętu politycznego i aktywizację elementów wicherzycielskich” – pisał wojewoda¹⁰⁵. Skarżył się na kazania ks. Frankowskiego, w których kapłan mówił o szykanowaniu Kościoła przez władze. Wojewoda czuł się bezsilny wobec działań ks. Frankowskiego, gdyż szczególny status stalowowolskiego duchownego, otrzymującego mocne wsparcie bp. Tokarczuka, nie pozwalał na wezwanie go w celu złożenia ślubowania na wierność PRL, do czego zobowiązywał nowo powołanych proboszczów dekret z 31 grudnia 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych¹⁰⁶. W 1979 r. ks. Frankowski został mianowany proboszczem parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli, jednak nie złożył wówczas ślubowania wymaganego przez władze świec-

¹⁰⁰ APKOS, 93, Pismo dyrektora Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu do Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie, 23 VII 1980 r.

¹⁰¹ M. Bukała, *NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Sandomierska...*, s. 684.

¹⁰² APKOS, 93, Pismo prezydenta miasta Stalowa Wola do księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego, Stalowa Wola, 23 VII 1980 r., k. 38–39.

¹⁰³ *Ibidem*, k. 37.

¹⁰⁴ *Ibidem*, Pismo kardynała Stefana Wyszyńskiego do prezydenta miasta Stalowa Wola, Warszawa, 11 X 1980 r., k. 34.

¹⁰⁵ *Ibidem*, 93, Pismo wojewody tarnobrzelskiego do ministra-kierownika Urzędu ds. Wyznań, Tarnobrzeg, 13 VIII 1983 r., k. 97.

¹⁰⁶ Ślubuję uroczystie dochować wierności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przestrzegać jej porządku prawnego i nie przedsiębrać niczego, co mogłoby zagrażać dobru Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dekret z 31 XII 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych, Dz.U. 1957 Nr 1, poz. 6).

kie. Odmowa złożenia ślubowania stała się w kolejnych latach jednym z powodów prób usunięcia kapłana ze Stalowej Woli.

Minister Łopatka instruował wojewodę, w jaki sposób powinien postępować z ks. Frankowskim. Zalecał, aby jednak oprzeć się na postanowieniach dekretu z 31 grudnia 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych oraz przepisach kodeksu postępowania administracyjnego. W pierwszej kolejności należało wszcząć postępowanie administracyjne wobec ks. Frankowskiego, a następnie wydać decyzję w sprawie zastrzeżeń wobec kapłana¹⁰⁷. Pojęcie „zastrzeżenia” znajduje się w artykule 4 dekretu: „Mianowanie na stanowiska arcybiskupów, biskupów diecezjalnych, koadiutorów z prawem następstwa, proboszczów i administratorów parafii wymaga uprzedniego upewnienia się, czy przeciw osobom, które mają być mianowane na te stanowiska, nie zachodzą uzasadnione zastrzeżenia właściwego organu państwowego”. W przypadku proboszczów takie zastrzeżenia zgłaszało prezydium właściwej miejscowo rady narodowej¹⁰⁸. Jeśli nie zostały one wyjaśnione przez stronę kościelną, wszczynano kolejne postępowanie, które kończyło się wydaniem decyzji na podstawie artykułu 7 dekretu, co skutkowało usunięciem duchownego z zajmowanego stanowiska¹⁰⁹. Minister Łopatka instruował, że decyzję o usunięciu powinno się wydawać niezależnie od tego, czy ksiądz jest formalnie proboszczem, czy nie. „Wobec ks. Frankowskiego można takie przepisy zastosować, bowiem faktycznie to on wykonuje obowiązki proboszcza” – argumentował minister¹¹⁰.

2 lipca 1986 r. w Urzędzie Miasta Stalowa Wola odbyło się spotkanie, w którym wzięli udział: Edward Stendiuch – nowy prezydent Stalowej Woli, Anna Kochan – dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu, Marian Ważny – dyrektor okręgowego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk w Rzeszowie, Czesław Partyka – dyrektor Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu oraz ks. Edward Frankowski. Tematem spotkania była wystawa fotografii pt. „Z życia Polaka przeciętnego”, zorganizowana przez ks. Frankowskiego w kościele MBKP w Stalowej Woli 16 kwietnia 1986 r.¹¹¹ Prezydent stwierdził, że forma oraz sposób prezentowania zdjęć były niedopuszczalne, a sama wystawa została zorganizowana bez wymaganej zgody ze strony Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk. Z podobnym zarzutem wystąpiła Anna Kochan. Wobec powyższych zarzutów ks. Frankowski odpowiedział: „[...] w innych krajach obiekty sakralne przeznaczają się na cele świeckie, jak np. w Związku Radzieckim – to i u nas można w kościele poświęcić od czasu do czasu trochę miejsca sprawom świeckim, a szczególnie walce ze złem moralnym. To, co się dzieje w życiu społecznym, żadna wystawa

¹⁰⁷ APKOS, 93, Pismo ministra-kierownika Urzędu do spraw Wyznań do wojewody tarnobrzieskiego, Warszawa, 21 X 1983 r., k. 96.

¹⁰⁸ Dekret z 31 XII 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych, Dz.U. 1957 Nr 1, poz. 6.

¹⁰⁹ *Ibidem*, artykuł 7: „W razie szkodliwej dla Państwa działalności duchownego właściwy organ państwowy zwraca się do zwierzchniego organu kościelnego z podaniem motywów o wydanie stosownych zarządzeń, a w razie ich nieskuteczności o usunięcie duchownego z zajmowanego stanowiska”.

¹¹⁰ APKOS, 93, Pismo kierownika Urzędu do spraw Wyznań do wojewody tarnobrzieskiego, Warszawa, 21 X 1983 r., k. 96.

¹¹¹ APKOS, 95, Notatka ze spotkania w dniu 2 lipca 1986 r. w Urzędzie Miasta Stalowa Wola, k. 43–45.

nie pokaże”¹¹². W drugiej części rozmowy prezydent podjął kwestie związane z budownictwem kościelnym i sakralnym. Stwierdził, że nie może tolerować samowoli budowlanej oraz „braku zainteresowania strony kościelnej co do uregulowania prawnego samowolnie rozpoczętych inwestycji”¹¹³. Ksiądz Frankowski bronił się, że wszelkie inwestycje realizowane są legalnie, a za przypadki niedopełnienia obowiązków odpowiedzialne są władze państwowe, które nie chcą wydawać zgody na inwestycje¹¹⁴. Spotkanie zakończyło się wyrażeniem nadziei na poprawę sytuacji w relacjach pomiędzy władzami państwowymi a stalowowskim Kościołem. Jednak te pierwsze nie zamierzały okazywać dobrej woli, już 26 września 1986 r. bowiem wojewoda płk Bogusław Jaźwiec, jako przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obrony, zwrócił się do dyrektora WdsW z wnioskiem o podjęcie działań mających na celu usunięcie ks. Frankowskiego ze Stalowej Woli, ze względu na to, że jest on „głównym inspiratorem działalności antypaństwowej”¹¹⁵. Tym razem dyrektor Partyka podjął działania, kierując się wytycznymi ministra Łopatki z 1983 r. W piśmie z 16 października 1986 r. kuria przemyska zaświadczała, że w Stalowej Woli przy ul. 1 Maja 4 od lipca 1977 r. znajduje się samodzielna parafia pw. MBKP, która powstała przez wydzielenie części parafii pw. św. Floriana. Jej proboszczem jest ks. Edward Frankowski, pełniący swe obowiązki od momentu erygowania parafii. Jest upoważniony do reprezentowania jej wobec władz administracyjnych i do załatwiania wszystkich spraw związanych z administracją¹¹⁶. W odpowiedzi 14 listopada 1986 r. dyrektor WdsW, powołując się na dekret z 31 grudnia 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych, zgłosił zastrzeżenie przeciw mianowaniu ks. Frankowskiego na stanowisko proboszcza parafii pw. MBKP. Zastrzeżenie dotyczyło braku ślubowania na wierność PRL, które, jak już zostało napisane, był zobowiązany składać każdy ksiądz mianowany na stanowisko proboszcza. W tej sprawie ks. Frankowski został wezwany do urzędu wojewódzkiego 14 listopada, jednak ślubowania nie złożył¹¹⁷.

Pismo kurii z 16 października zostało potraktowane jako zgłoszenie mianowania ks. Frankowskiego proboszczem parafii pw. MBKP. Władze wyznaniowe liczyły, że w ten sposób zmuszą kurię do odwołania stalowowskiego duchownego. Biskup Tokarczuk nie uległ jednak naciskom i ks. Frankowski pozostał na swoim stanowisku.

Na początku stycznia 1987 r. na plebanię kościoła MBKP przybył dyrektor WdsW Czesław Partyka. Jego wizyta związana była z komunikatem odczytywanym w kościołach Stalowej Woli 28 grudnia 1986 r. Chodziło o zatrzymanie przez funkcjonariuszy MO samochodu, który należał do ojców kapucynów, ale był wypożyczony przez osoby świeckie

¹¹² *Ibidem*, k. 44.

¹¹³ *Ibidem*.

¹¹⁴ *Ibidem*, k. 44–45.

¹¹⁵ APKOS, 93, Pismo przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Obrony do Dyrektora Wydziału ds. Wyznań, Tarnobrzeg, 26 IX 1986 r., k. 84.

¹¹⁶ *Ibidem*, Pismo wikariusza generalnego Kurii Biskupiej w Przemyśle do dyrektora Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu, Przemyśl, 16 X 1986 r., k. 15.

¹¹⁷ *Ibidem*, Pismo dyrektora Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu do Kurii Biskupiej w Przemyśle, Tarnobrzeg, 14 XI 1986 r., k. 2.

zamieszane w kradzież blachy z elektrowni. Po odczytaniu komunikatu w kościele ks. Frankowski powiedział, że użycie auta należącego do braci kapucynów mogło być prowokacją wymierzoną w Kościół. „Po prostu pod nieobecność o. gwardiana samochód wypożyczono i nie jechali nim bracia, tylko te osoby, które pożyczły go dla swoich celów. Wszystko wskazuje na to, że była to normalna prowokacja”¹¹⁸. W czasie wizyty na plebanii dyrektor Partyka usłyszał od ks. Frankowskiego, że samochód został wypożyczony przez funkcjonariuszy MO, na co dowody miał posiadać ojciec gwardian¹¹⁹. W tej sprawie wojewoda i I sekretarz KW PZPR przygotowywali pismo, które miało zostać wysłane do bp. Ignacego Tokarczuka oraz o. Jerzego Pająka, prowincjała zakonu kapucynów. Jednak jego treść nie została zaakceptowana i nie zdecydowano się na jego wysłanie¹²⁰.

W sprawie ks. Frankowskiego o spotkanie z bp. Tokarczukiem zabiegał wojewoda tarnobrzeski. Wobec braku reakcji kurii przemyskiej na tę propozycję wojewoda skierował pismo do kierownika Urzędu do spraw Wyznań, Władysława Loranca. Przytaczał w nim fragmenty kazań ks. Frankowskiego. Informował, że w czasie mszy za ojczyznę, zamówionej przez przedstawicieli służby zdrowia, ks. Frankowski krytykował stan szpitali w Polsce: „Szpitalnictwo w Polsce aktualnie prezentuje poziom lazaretów polowych z powodu braku leków, aparatury medycznej i podstawowych środków, co jest wynikiem zaniedbań ze strony władz. Renty i emerytury zbyt niskie [...]”. W kazaniu wygłoszonym w czasie mszy zamówionej przez nauczycieli mówił, że „szkoła winna mieć charakter narodowy, służyć wychowaniu człowieka w duchu patriotycznym”. Podczas mszy z okazji rozpoczynającego się nowego roku szkolnego krytykował zarządzenia ministra oświaty i wychowania oraz stan szkolnictwa polskiego: „Nauczyciele i uczniowie są prześladowani za głoszone poglądy niezgodne ze światopoglądem materialistycznym”. 8 listopada odważnie mówił, że „czerwoni przez dziesięciolecia okłamywali naród, niszczyli jego ducha, doprowadzili do tego, że ludzie im nie wierzą w to, co mówią i robią [...]”. O kryzysie wartości duchowych, braku kompetentnych ludzi, którzy sprawowałiby urzędy, kapłan wypowiedział się podczas pasterki w grudniu 1987 r.¹²¹

Wojewoda oskarżał duchownego, że udziela on wsparcia opozycji politycznej, a pomieszczenia kościoła oraz pozostałych budynków parafialnych udostępnia na potrzeby Solidarności Wiejskiej oraz innych nielegalnych ugrupowań. Skarżył się, że ks. Frankowski systematycznie narusza przepisy prawa budowlanego, bez pozwolenia wznosi kolejne budynki kościelne. Choć oficjalnie budowany obiekt nazywa ochronką dla dzieci, to faktycznie jest on budowany jako filia KUL. W konkluzji wojewoda prosił ministra o pomoc i wywarcie presji na władze kościelne, aby podjęły działania wobec stalowowolskiego proboszcza¹²².

¹¹⁸ *Ibidem*, Treść komunikatu o. Gwardiana Sochackiego dot[yczącego] zatrzymania samochodu. Komunikat odczytany 28 XII 1986 r. we wszystkich kościołach stalowowolskich, k. 74.

¹¹⁹ *Ibidem*, Notatka, Tarnobrzeg, 8 I 1987 r., k. 74v.

¹²⁰ *Ibidem*, Projekt pisma skierowanego do bp. Ignacego Tokarczuka i o. Jerzego Pająka, Tarnobrzeg, 14 I 1987 r., k. 76–76v.

¹²¹ *Ibidem*, Pismo wojewody tarnobrzeskiego do ministra-kierownika Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie, Tarnobrzeg, 30 XII 1987 r., k. 68–71.

¹²² *Ibidem*.

25 stycznia 1988 r. sporządzono notę, która została przedłożona na spotkaniu Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu¹²³. Stalowowski duszpasterz został zaliczony do kilkuset kapłanów „wykorzystujących trwale a bezkarnie sprawowany przez siebie urząd kościelny dla działalności publicznej, budzącej protesty i zgorszenie wiernych”. Zarzucano mu, że „nadużywa słowa bożego”, dyskredytuje władze PRL, jego działania są skierowane na pozbawienie sprawujących władzę społecznego zaufania. W nocy znalazły się fragmenty pisma wojewody tarnobrzelskiego do ministra-dyrektora Urzędu do spraw Wyznań z 30 grudnia 1987 r., które dotyczyły treści kazań wygłaszanych przez ks. Frankowskiego. Zarzucano duchownemu, że angażuje się w działalność polityczną, sprzyja działalności podziemia przez udostępnianie pomieszczeń kościelnych, a także łamie przepisy prawa budowlanego. Oskarżano księdza o podważanie wiarygodności przemyskiego Kościoła i utrudnianie jego dialogu z władzą¹²⁴.

Zarzuty stawiane przez władze państwowe nie przekonywały strony kościelnej, a ks. Frankowski kontynuował swoją działalność. Świadczy o tym kolejne pismo, które dyrektor WdsW Urzędu Wojewódzkiego Tarnobrzegu w marcu 1988 r. przesłał do Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie. Ksiądz Frankowski miał nadal dopuszczać się „ataków na ustrój, władzę państwową oraz ludzi z nią związanych”. Do powtarzanych już zastrzeżeń wobec duchownego dołączono jeszcze informację, że ks. Frankowski zbiera podpisy pod apelem do ks. prymasa kard. Józefa Glempa, Sekretariatu Episkopatu Polski oraz ks. bp. Tokarczuka napisanym w obronie kapłana zarówno przez wiernych z parafii MBKP, jak i parafii sąsiedniej. „Zwracamy się o podjęcie zdecydowanej interwencji u władz PRL w celu przerwania kampanii nienawiści prowadzonej przeciwko proboszczowi ks. Edwardowi Frankowskiemu. Ks[iądz] proboszcz jest od dawna celem ataków propagandowych i szykan ze strony władz lokalnych. Ataki te przybrały ostatnio formę kampanii i mają szeroki zasięg. Potępia się proboszcza na zebraniach partyjnych, używając kłamstw i pomówień. Walczy się z proboszczem przy pomocy anonimów i telefonów z pogrózkami. Rozprzestrzenia się niewiadomego pochodzenia pisma ulotne zawierające ordynarne kłamstwa pod adresem proboszcza, innych kapłanów i osób związanych z parafią. Funkcjonariusze SB nagrywają systematycznie homilie głoszone w kościele i fotografują uczestników mszy świętych, okazując przy tym demonstracyjne lekceważenie uczuć religijnych wiernych”¹²⁵. Pisano również, że 13 lutego 1988 r. w czasie mszy świętej w intencji ojczyzny funkcjonariusze SB dopuścili się znieważenia świątyni. Ponadto wierni skarżyli się, że okolice kościoła są patrolowane, a wychodzący z kościoła zatrzymywani. Władze zakazują sprzedaży materiałów budowlanych na rzecz parafii, uniemożliwiają budowanie obiektów, które mogłyby służyć społeczności miasta. List kończyło zdanie: „Oświadczamy, że staniemy w obronie ks. Edwarda Frankowskiego i praw wspólnoty wiernych”¹²⁶.

¹²³ Krzysztof Michalski w książce *Działalność Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu PRL i Episkopatu Polski 1980–1989*, Warszawa 2012, nie wspomina, aby na forum była podejmowana sprawa ks. Edwarda Frankowskiego.

¹²⁴ APKOS, 93, Nota na Komisję Wspólną Przedstawicieli Rządu i Episkopatu w sprawie działalności ks. Edwarda Frankowskiego, 25 I 1988 r.

¹²⁵ *Ibidem*, Pismo dyrektora ds. Wyznań do dyrektora Zespołu Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie, Tarnobrzeg, 15 III 1988 r., k. 63–64.

¹²⁶ *Ibidem*.

Strajk w Hucie Stalowa Wola w 1988 r.

Ponieważ ks. Frankowski zaangażował się w pomoc strajkującym w Hucie Stalowa Wola, dyrektor WdsW Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu Czesław Partyka wysłał do dyrektora Zespołu Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie kolejne pismo. W dokumencie z 20 maja 1988 r. informował przełożonych, że ks. Frankowski udostępnia plebanię oraz punkt katechetyczny na potrzeby zebrań Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Huty Stalowa Wola. W pomieszczeniach parafialnych 28 kwietnia miało odbyć się zebranie Komitetu Strajkowego Huty, w czasie którego ks. Frankowski poinformował uczestników, że do rozgłosni zachodnich przekazał informację o aresztowaniu działaczki opozycyjnej ze Stalowej Woli – Ewy Kuberny. Partyka pisał, że w czasie strajku ks. Frankowski odprawiał nabożeństwa w intencji strajkujących, przekazywał informacje o aresztowanych, a także mówił o postulatach strajkujących i apelował o pomoc żywnościową dla nich. Urzędnik relacjonował też przebieg manifestacji z 12 maja: „Kiedy po wyjściu z pracy w Hucie Stalowa Wola, ok. godz. 15.15, uformowała się pod bramą zakładu około pięciusetosobowa grupa, przemaszerowała do kościoła pw. MBKP. Grupę tą przed kościołem powitał ks. Edward Frankowski”¹²⁷.

Kiedy w Hucie Stalowa Wola rozpoczął się kolejny protest, w Urzędzie do spraw Wyznań w Warszawie przygotowano dokument przeciwko niezłomnemu proboszczowi. Datowany został na 21 lipca 1988 r. i zatytułowany „Pro memoria”. Został on przekazany do Sekretariatu Episkopatu Polski. Wskazywano, że choć strona kościelna otrzymała 25 stycznia 1988 r. na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu notę w sprawie działalności ks. Frankowskiego, to nie uczyniła nic, aby kapłan zaprzestał swojej aktywności. Informowano, że od kwietnia do lipca 1988 r. proboszcz brał aktywny udział w organizowaniu strajku w Hucie Stalowa Wola. Ponownie wyliczano „przewinienia” duchownego: udostępnianie pomieszczeń kościelnych na potrzeby nielegalnych zebrań, informowanie zagranicznych mediów o sytuacji w mieście, zachęcanie do strajku. 12 maja ks. Frankowski miał współuczestniczyć w organizowaniu manifestacji, która przeszła spod bramy huty do kościoła MBKP.

Księdza Frankowskiego oskarżano także o sprowokowanie lipcowych strajków w hucie. Za zgodą proboszcza w domu katechetycznym odbyło się zebranie, którego uczestnicy przyjęli nazwę „Komitetu Założycielskiego NSZZ »Solidarność« Huty Stalowa Wola”. Jak pisano w „Pro memoria”: „W wyniku podjętych przez siebie działań ks. Edward Frankowski wysunął się obecnie na czoło nielicznej, ale dyspozycyjnej politycznie grupy kapłanów nadużywających stanowisk i autorytetu Kościoła dla działań obliczonych na permanentne destabilizowanie kraju”¹²⁸. Myślano, że dzięki temu dokumentowi władze kościelne podejmą działania mające na celu ograniczenie działalności ks. Frankowskiego.

Pod koniec lipca 1988 r. wojewoda tarnobrzezski płk Bogusław Jaźwiec wysłał kolejne pismo do kierownika Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie. Na kilku stronach opi-

¹²⁷ APKOS, 93, Pismo dyrektora Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu do dyrektora Zespołu Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie, Tarnobrzeg, 20 V 1988 r., k. 59–60.

¹²⁸ *Ibidem*, Pro memoria, Warszawa, 21 VII 1988 r., k. 56–58.

sał dotychczasową działalność ks. Frankowskiego, który miał szerzyć wśród społeczeństwa Stalowej Woli „ideologię nacechowaną wrogością do władzy państwowej i ustroju”. W większości powtarzał zarzuty, które we wcześniejszych pismach do Urzędu ds. Wyznań formułował kierownik WdsW w Tarnobrzegu. Skarżył się, że mimo wielokrotnych prób, zarówno drogą listowną, jak i za pośrednictwem biskupa pomocniczego, nie mógł nawiązać kontaktu z bp. Tokarcukiem. Głównym zarzutem wobec ks. Frankowskiego było jego zaangażowanie w pomoc strajkującym w kwietniu oraz w lipcu 1988 r., a także udostępnianie pomieszczeń parafii na potrzeby zebrania Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Hucie Stalowa Wola. Kolejnymi: powstanie z inicjatywy ks. Frankowskiego w parafii MBKP Instytutu Wyższej Kultury Religijnej, a także funkcjonowanie przy kościele duszpasterstwa rolników. Stałym już elementem tego typu pism było opisywanie działalności inwestycyjnej ks. Frankowskiego, tzn. budowy przez niego obiektów na potrzeby Kościoła. Dostrzec można bezradność urzędnika, który – nie widząc możliwości rozwiązania problemu we własnym zakresie – prosił o pomoc kierownika Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie¹²⁹.

Władzom wojewódzkim bardzo zależało na wyciszeniu nastrojów wśród mieszkańców Stalowej Woli. W związku z tym 23 sierpnia 1988 r. w siedzibie kurii biskupiej w Przemyśle odbyło się spotkanie wojewody z bp. Stefanem Moskwą i ks. Zdzisławem Majchrem. Uczestniczył w nim też Czesław Partyka, dyrektor WdsW Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu. Rozmowa skupiła się na działalności ks. Frankowskiego, która – według wojewody – miała być sprzeczna ze stanowiskiem Kościoła (wyrażonym w dokumentach Konferencji Episkopatu, Rady Głównej) oraz prymasa Polski. Wojewoda utyskiwał, że „trud mój był daremny, a prośby moje, aczkolwiek wysłuchane, nie zostały urzeczywistnione. Ksiądz Edward Frankowski zwielokrotnił aktywność swą na rzecz wzmocnienia niepokoju społecznego”. W czasie mszy świętych 23 i 24 sierpnia kapłan bowiem prosił wiernych o wsparcie strajku w hucie, a także wzywał inne zakłady do podjęcia protestu. Wojewoda sugerował, że jeżeli ks. Frankowski nie zaprzestanie swojej działalności, może się liczyć z konsekwencjami prawnymi, jednocześnie wyrażał nadzieję, że jego osobista wizyta w kurii zostanie potraktowana jako wyraz dobrej woli wobec strony kościelnej. List, w którym wojewoda relacjonował przebieg spotkania, został sporządzony w kilku egzemplarzach i wysłany do bp. Tokarczuka, ministra-kierownika Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie, bp. Stefanowi Moskwie zaś pismo osobiście wręczył 26 sierpnia 1988 r. Czesław Partyka¹³⁰.

Czesław Partyka sporządził osobną notatkę ze spotkania w kurii. Przywołał w niej wypowiedź bp. Moskwy, który powiedział, że niezadowolenie społeczne jest w pełni uzasadnione, a winę za ten stan ponosi władza, która nie potrafi słuchać i rozmawiać ze społeczeństwem, a także odmawia zarejestrowania Solidarności. Biskup Moskwa nie był zdziwiony protestami, bo – jak ocenił – przez ostatnie siedem lat w Polsce panował zastój

¹²⁹ *Ibidem*, Pismo wojewody tarnobrzieskiego do ministra-kierownika Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie, Tarnobrzeg, 29 VII 1988 r., k. 48–54.

¹³⁰ *Ibidem*, Pismo Wojewody tarnobrzieskiego do bp. Ignacego Tokarczuka, Tarnobrzeg, 25 VIII 1988 r., k. 45–47.

gospodarczy. Za pomówienie uznał informacje, że księża włączają się do protestów bądź udzielają pomocy organizatorom strajków¹³¹.

O całkowitej bezradności władz świadczy kolejne pismo wojewody tarnobrzckiego do kierownika Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie z 21 września 1988 r. Bogusław Jaźwiec przyznawał, że dotychczasowe działania nie przyniosły spodziewanych rezultatów, wręcz przeciwnie, „nastąpiło dalsze rozszerzenie działalności [ks. Frankowskiego] godzące w obowiązujący porządek prawny”. Jako przykład podał, że 10 września do Wojskowej Komisji Uzupełnień w Nisku zgłosiła się Ewa Kuberna, współpracująca z ks. Frankowskim. Przyniosła ona trzydzieści jeden kart powołania dla żołnierzy rezerwy ze Stalowej Woli i okolic. Oświadczyła, że adresaci zwracają je, co było jednoznaczne z odmową podjęcia służby wojskowej¹³².

W domu katechetycznym kościoła MBKP w Stalowej Woli przyjmowano zgłoszenia zakładów pracy do rejestrowania struktur NSZZ „Solidarność”. W czasie niedzielnych mszy świętych 18 września odczytywano komunikat o odbywającej się w Częstochowie ogólnopolskiej pielgrzymce ludzi pracy. Podkreślano znaczenie strajku w Stalowej Woli, miał się on bowiem przyczynić do rozpoczęcia rozmów przy Okrągłym Stole, w których brał udział delegat z huty. Zachęcano do zakładania wolnych związków zawodowych i wolnych stowarzyszeń, aby społeczeństwo mogło bez przeszkód uczestniczyć w życiu narodu. „Strajk był protestem przeciw wszystkiemu, co nas upokarza i przeraża, co odbiera nadzieję rozwiązania trudnych naszych spraw narodowych. Kościół popiera pokojowe formy protestu i pomaga narodowi i władzom w przezwyciężaniu tego stanu rzeczy. Duszpasterstwo nasze także musi wyczuwać potrzeby narodu i musi wychodzić mu naprzeciw, toteż nie można nas potępiać za to, że służymy dobru naszego społeczeństwa i całego narodu. Za to należy się wdzięczność, a nie prymitywne szkalowanie”. Wojewoda nie prosił już ministra o usunięcie ks. Frankowskiego ze Stalowej Woli, ale o podjęcie czynności, które mogłyby się przyczynić do wyeliminowania „akcentów politycznych występujących w działalności kleru Stalowej Woli”¹³³.

W listopadzie 1988 r. wojewoda tarnobrzcki ponownie pisał do kierownika Urzędu do spraw Wyznań w sprawie działalności ks. Frankowskiego, który według niego był inspiratorem napięć politycznych w Stalowej Woli. Wojewoda sugerował, że na plebani oraz w domu katechetycznym przy kościele MBKP odbywają się zebrania opozycji, w czasie których zapadają decyzje o strajkach w Hucie Stalowa Wola. Pomieszczenia parafialne przedstawiono jako miejsca, skąd miały wychodzić dyspozycje dla strajkujących. W domu katechetycznym 2 września 1988 r. opracowano oświadczenie dotyczące obrony Stoczni Gdańskiej. Oskarżono w nim rząd Mieczysława Rakowskiego o zniszczenie zakładu, który stał się symbolem Solidarności. Przy kościele MBKP funkcjonowało też Biuro Organizacyjne NSZZ „Solidarność” Zarządu Ziemia Sandomierska, a także punkt pomocy

¹³¹ *Ibidem*, Notatka służbowa, Tarnobrzeg, 24 VIII 1988 r., k. 43–44.

¹³² *Ibidem*, Pismo wojewody tarnobrzckiego do ministra-kierownika Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie, Tarnobrzeg, 21 IX 1988 r., k. 35–39.

¹³³ *Ibidem*.

żywnościowej i pieniężnej dla członków Solidarności. „W tym stanie rzeczy – konkludował wojewoda – trudno pogodzić się z dalszym tolerowaniem tak niebezpiecznej działalności ks. Edwarda Frankowskiego i jego współpracowników”. Wojewoda wnioskował o przeniesienie kapłana poza obszar województwa¹³⁴.

W dokumentacji WdsW znajduje się też korespondencja ks. Frankowskiego z Prokuraturą Wojewódzką w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu. Wezwano tam kapłana w charakterze świadka w związku z toczącym się śledztwem w sprawie śmierci por. Mieczysława Turbakiewicza, który najprawdopodobniej w czasie pobytu w hucie 31 sierpnia 1988 r. popełnił samobójstwo. Ksiądz Frankowski nie zgłosił się na przesłuchanie, a stanowisko swoje uzasadnił w piśmie z 28 grudnia 1988 r. Wezwanie do prokuratury odebrał jako przejaw represji wobec niego oraz tych, którzy brali udział w sierpniowym strajku w Hucie Stalowa Wola. Uznał za absurdalne stawianie go w roli świadka zdarzenia, w którym nie uczestniczył. Kopie pisma do prokuratora Zdzisława Barańskiego ks. Frankowski przesłał do wiadomości bp. Tokarczuka oraz do Sekretariatu Episkopatu Polski¹³⁵.

Podsumowanie

Tarnobrzeskie władze wyznaniowe jeszcze późną jesienią 1988 r. słały do warszawskich zwierzchników pisma z prośbą o interwencję w sprawie ks. Frankowskiego – wnioskowały o usunięcie go ze Stalowej Woli, a nawet przeniesienie poza granice diecezji przemyskiej. Wobec duchownego stawiano oskarżenia o łamanie prawa, przyczynianie się do pogarszania relacji między władzami państwowymi a kościelnymi, angażowanie Kościoła w działalność polityczną. Przez cały okres posługi kapłańskiej w Stalowej Woli władze miejskie oraz wojewódzkie, a także przedstawiciele aparatu wyznaniowego, przeszkadzały ks. Frankowskiemu w realizacji zadań duszpasterskich, utrudniały budowanie kościołów oraz innych obiektów parafialnych. Zachowana dokumentacja Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu świadczy o skali represji wobec niezłomnego duchownego. W tym kontekście za dość osobliwe można uznać zachowane w dokumentacji WdsW, skierowane do ks. Frankowskiego pismo z gratulacjami w związku z jego nominacją na biskupa pomocniczego diecezji przemyskiej. List, opatrzony datą 17 stycznia 1989 r., został najprawdopodobniej podpisany przez Czesława Partykę, dyrektora Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu. Czytamy w nim: „z ogromną satysfakcją przyjąłem wiadomość o podniesieniu Waszej Ekscelencji przez papieża Jana Pawła II do godności biskupiej”.

Słowa kluczowe: Edward Frankowski, ksiądz, Kościół katolicki, PRL, Miejska Rada Narodowa, Urząd ds. Wyznań, Stalowa Wola, Tarnobrzeg, represje

¹³⁴ *Ibidem*, k. 31–33.

¹³⁵ *Ibidem*, Pismo ks. Edwarda Frankowskiego do Prokuratury Wojewódzkiej w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu, Stalowa Wola, 28 XII 1988 r., k. 29–30.

Streszczenie

Latem 1967 r. ks. Edward Frankowski, decyzją bp. Ignacego Tokarczuka, został skierowany do pracy duszpasterskiej w Stalowej Woli. Pracował tam jako wikariusz parafii pw. św. Floriana oraz jako rektor kaplicy w dzielnicy Chyły. Zajmował się organizacją punktów katechetycznych dla dzieci i młodzieży, mieszczących się przy kościele pw. św. Floriana oraz w domach prywatnych. Pomimo trudności czynionych mu przez urzędników Miejskiej Rady Narodowej (MRN) i Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu kontynuował budowę kościoła pw. Matki Bożej Królowej Polski. W 1977 r. został mianowany proboszczem tej parafii, jednak przez władze nie był oficjalnie uznawany za proboszcza. Ksiądz Frankowski integrował środowisko robotnicze, dzięki czemu w latach osiemdziesiątych Stalowa Wola była jednym z najsilniejszych ośrodków Solidarności w Polsce. Od 1982 r. zabiegał u władz państwowych o pozwolenie na budowę kościoła pw. Opatrzności Bożej na osiedlu Poręby w Stalowej Woli, z jego inicjatywy rozpoczęto też budowę filii KUL w tym mieście. Przedstawiciele MRN i władz wyznaniowych usiłowali ograniczyć jego działalność, a nawet doprowadzić do usunięcia duchownego ze Stalowej Woli. Stosowano wobec niego represje administracyjne, przedstawiano zarzuty łamania prawa, zarzucano angażowanie Kościoła w działalność polityczną. Władze administracyjne i wyznaniowe nie osiągnęły jednak swego celu. Ksiądz Frankowski pozostał kapłanem w Stalowej Woli, a w 1989 r. uzyskał sakrę biskupią.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum prywatne ks. bp. Edwarda Frankowskiego

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie

Archiwum Państwowe w Kielcach Oddział w Sandomierzu

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Dekret z 31 XII 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych, Dz.U. 1957 nr 1 poz. 6. *Dobro ludzi najwyższym prawem. Z księdzem arcybiskupem Ignacym Tokarczukiem rozmawiają Joanna i Bogusław Kopaczowie*, „Nasz Dziennik”, 15 X 2017.

Frankowski E., *Zmagania o kościół. Relacja*, oprac. M. Krzysztofiński, „Studia Rzeszowskie” 2003, t. 10.

Gdy błogosławi się samowolę, „Nowiny”, 15 XI 1985, nr 226.

Kaczmarek A., *Współpraca grup społecznych i zawodowych z Parafią Matki Bożej Królowej Polski [w:] Jego życie to służba i świadectwo. Ksiądz Biskup Edward Frankowski, Stalowa Wola–Sandomierz* 2008.

W obronie Ojczyzny i Kościoła. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich, red. J. Marecki, F. Musiał, Kraków 2008.

Opracowania

Bukała M., *NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Sandomierska [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 5: Polska środkowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.

- Gaj-Piotrowski W., Garbacz D., Jańczyk K., *Kościół św. Floriana w Stalowej Woli. Miniskansen architektury drewnianej*, Stalowa Wola 2003.
- Garbacz D., *Wzrastanie. Stalowa Wola (1954–1973)*, Stalowa Wola 1997.
- Iwaneczko D., *Opór społeczny a władza w Polsce południowo-wschodniej 1980–1989*, Warszawa 2005.
- Kopacz B., Kopacz J., *Biskup Solidarności Edward M. Frankowski*, Stalowa Wola 2007.
- Kopacz J., Kopacz B., *Dzieło solidarnych*, Stalowa Wola 2011.
- Michalski K., *Działalność Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu PRL i Episkopatu Polski 1980–1989*, Warszawa 2012.
- Nigdy przeciw Bogu. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, red. J. Marecki, F. Musiał, Warszawa–Kraków 2007.
- Stanaszek B., „Zdecydowany przeciwnik ustroju...”. *Władze PRL wobec ks. Edwarda Frankowskiego*, Sandomierz 2007.
- Żaryn J., *Kościół w PRL*, Warszawa 2004.

Internet

<https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/11218>.

Ewa Rzeczowska – ukończyła historię i prawo na KUL, pracuje jako adiunkt w Katedrze Historii Najnowszej KUL. Zajmuje się dziejami społeczno-politycznymi Europy w XX w., historią oporu społecznego w powojennej Polsce i Europie, stosunkami państwo–Kościół w XX w. oraz organizacjami bezpieczeństwa PRL. Jest autorką lub współautorką czterech monografii, kilkudziesięciu artykułów naukowych i popularnonaukowych z zakresu historii najnowszej. Wchodziła w skład zespołu badawczego, który – we współpracy z londyńskim Instytutem Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego oraz Instytutem Pamięci Narodowej – przygotował krytyczną edycję źródłową *Dziennika czynności Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego 1939–1943*, t. 1 (Lublin 2016), t. 2 (Lublin 2017). W 2015 r. za książkę „*Bogu, Polsce, bliźnim*”. *Tajne organizacje harcerskie w Polsce w latach 1944–1956* (Lublin 2014) otrzymała Nagrodę im. Tomasza Strzembosza.

Rafał Reczek

IPN Poznań

Ksiądz Eugeniusz Jankiewicz – przykład kapłana niepokornego

Omawiając zagadnienie stosunków pomiędzy państwem komunistycznym a Kościołem katolickim w Polsce lat 1944–1989, bardzo często nie uświadamiamy sobie, jak olbrzymią rolę odgrywało wówczas duchowieństwo. Nie mam tutaj na myśli doświadczeń, które były udziałem najważniejszych osób Kościoła w Polsce – internowanego prymasa Stefana Wyszyńskiego, czy cierpień, jakich doświadczył w stalinowskim więzieniu na Mokotowie bp Antoni Baraniak¹. Doświadczenia te były również udziałem ogółu duchowieństwa, ponieważ było ono postrzegane przez władze jako zagrożenie w procesie laicyzacji. Wśród ogółu księży na szczególną uwagę i uznanie zasługują kapłani, którzy swoimi postawami i działaniami z jednej strony przyczynili się do umocnienia pozycji Kościoła katolickiego w Polsce „ludowej”, a z drugiej mieli swój wkład w budowanie i kształtowanie postaw patriotycznych, doprowadzających do zmian systemowych w Polsce.

Jednym z takich niepokornych kapłanów był ks. Eugeniusz Jankiewicz². Jak sam wspomina: „Olbrzymie znaczenie w moim procesie formacyjnym miała rodzina i tradycje wy-

¹ K. Białecki, R. Łatka, R. Reczek, E. Wojcieszek, *Arcybiskup Antoni Baraniak 1904–1977*, Poznań–Warszawa 2017.

² Warto w tym miejscu podać kilka danych biograficznych ks. Eugeniusza. Ksiądz prałat Eugeniusz Florian Jankiewicz, urodzony 26 IV 1947 r. w Węglińcu k. Zgorzelca. Od 1965 r. student Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, absolwent WSD w Paradyżu (1974 r.). W latach 1966–1968 odbył służbę wojskową w jednostce dla kleryków w Bartoszycach (1967 r. – uczestnik głodówki). Święcenia kapłańskie otrzymał 16 VI 1974 r. Od 1 VIII 1974 r. wikariusz w katedrze w Gorzowie Wielkopolskim. Od 1 VIII 1975 r. do lipca 1982 r. wikariusz parafii św. Mikołaja w Głogowie. Podczas pobytu w Głogowie współorganizował obchody święta odzyskania niepodległości. 24 VIII 1980 r., podczas strajku górników Kopalni Miedzi „Sieroszowice-Polkowice”, przebywał na terenie zakładu, gdzie odprawił mszę. Od września 1980 r. był kapłanem Solidarności w Głogowie. 16–17 XII 1981 r., podczas kolejnego strajku górników Kopalni Miedzi „Sieroszowice-Polkowice”, odprawił mszę na terenie kopalni i pozostał tam aż do momentu pacyfikacji przez oddziały ZOMO. Po wprowadzeniu stanu wojennego organizował pomoc dla osób represjonowanych. W lipcu 1982 r. został proboszczem parafii Nawiedzenia NMP w Klenicy. W latach 1982–1987 współpracował z działaczami podziemnych struktur NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Udostępniał plebanię na miejsce druku i punkt kolportażu zakazanych wydawnictw. Był duszpasterzem Diecezjalnego Duszpasterstwa Rolników. 1 VIII 1987 r. został proboszczem parafii pw. Matki Boskiej Królowej Polski w Gorzowie Wielkopolskim. Odszedł po dwóch latach na własną prośbę. W Gorzowie Wielkopolskim kontynuował współpracę z konspiracyjnymi strukturami NSZZ „Solidarność”. W 1989 r. organizował spotkania dyskusyjne z uczestnikami obrad Okrągłego Stołu. 3 XI 2014 r., dokładnie w trzydziestą rocznicę pogrzebu

niesione z domu”³. Wychowanie było olbrzymim kapitałem, który pozwalał później budować na trwałych fundamentach. Brutalne zetknięcie z komunistyczną rzeczywistością w przypadku ks. Jankiewicza nastąpiło na drugim roku studiów teologicznych Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, kiedy to 26 października 1966 r. trafił do jednostki wojskowej w Bartoszycach⁴.

Warto przywołać kilka faktów związanych ze służbą wojskową kleryków. Brutalne realia powojennej Polski, zwalczanie podziemia antykomunistycznego, zwalczanie Polskiego Stronnictwa Ludowego i walka z Kościołem katolickim były elementami przejmowania władzy przez komunistów i realizowania polityki wyznaniowej. Wyrazem tego było m.in. porozumienie podpisane 14 kwietnia 1950 r. przez przedstawicieli rządu i Episkopatu Polski⁵. Jego punkt 16 mówił: „Duszpasterstwo wojskowe będzie uregulowane specjalnym statutem, opracowanym przez władze wojskowe w porozumieniu z przedstawicielami Episkopatu”⁶. W punkcie 4 protokołu Wspólnej Komisji zapisy porozumienia precyzowały kwestie służby wojskowej alumnów. W dokumencie tym zapisano: „Realizując ustawę o służbie wojskowej, władze wojskowe będą stosowały odroczenia dla alumnów seminariów duchownych w celu umożliwienia im ukończenia studiów, zaś księży po wyświęceniu i zakonnicy po złożeniu ślubów nie będą powoływani do czynnej służby wojskowej, lecz będą przeznaczani do rezerwy z zakwalifikowaniem do służby pomocniczej”⁷.

Pobór alumnów do wojska, realizowany w latach 1955–1980, był jedną z form nękania Kościoła katolickiego w Polsce i miał doprowadzić do dezorganizacji toku studiów seminaryjnych, ateizacji i indoktrynacji alumnów oraz skłonienia jak największej ich liczby do rezygnacji z kapłaństwa⁸. Służba wojskowa kleryków była wykorzystywana również jako narzędzie do wywierania presji, zastraszania lub „karania” biskupów i rektorów seminariów za działania i postawy nieakceptowane przez władze⁹.

Bardzo interesującą ewolucję metod organizacji służby wojskowej kleryków przedstawił ks. Tadeusz Fitych¹⁰. Etap pierwszy przypadający na lata 1955–1964 polegał na

ks. Jerzego Popiełuszki, Prezydent RP odznaczył Krzyżami Wolności i Solidarności czterech księży zaangażowanych w czasach PRL w działalność opozycyjną. Odznaczenie otrzymał m.in. ks. Eugeniusz Jankiewicz. Zob. <http://www.rp.pl/artukul/1153835.html?print=tak&p=0>, dostęp 25 II 2018 r.; <http://www.nmpkp.pl/historia.html>, dostęp 25 II 2018; <http://ipn.gov.pl/aktualnosci/2014/centrala/odznaczenia-dla-ksiezy-za-pomoc-solidarnosci-warszawa,-3-listopada-2014>, dostęp 26 II 2018 r.; Nowosolska „Solidarność”. *Relacje, wspomnienia, dokumenty (wrzesień 1980 – czerwiec 1990)*, red. M. Perlak, A. Perlak, Poznań 2013, s. 128; Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze [dalej: ADZG], Teczka parafii rzymskokatolickiej Klenica, Dekret bp. Wilhelma Pluty, b.p.

³ Zapis rozmowy z ks. Eugeniuszem Jankiewiczem, Zielona Góra, 22 II 2018 r. (w zbiorach autora).

⁴ *Ibidem*.

⁵ Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2007*, Poznań 2009, s. 72–73.

⁶ Podpisanie porozumienia między przedstawicielami Rządu RP i Episkopatu polskiego, „Dziennik Polski”, 16 IV 1950, R. VI, nr 104, s. 1–2.

⁷ A. Setlak, *Służba wojskowa alumnów WSD w PRL i jej ocena w wypowiedziach alumnów i kapłanów rezerwistów*, Olsztyn 2002, s. 14–15.

⁸ *Ibidem*, s. 6.

⁹ *Ibidem*, s. 17.

¹⁰ *Ibidem*, s. 31–32.

umieszczaniu kleryków w jednostkach bojowych lub jednostkach specjalnych na terenie całego kraju. Pomysł ten się nie przyjął, gdyż – według opinii władz wojskowych i partyjnych – klerycy „chrystianizowali bezpośrednie otoczenie”, tj. innych żołnierzy służby zasadniczej i kadrę dowódczą¹¹. Drugi etap – lata 1965–1972 – to wcielanie alumnów do kompanii kleryckich stworzonych w trzech jednostkach: w Gdańsku, Opolu i Szczecinie-Podjuchach. Po kilku miesiącach roku 1965 kompanie kleryckie z Gdańska przeniesiono do Bartoszy, a z Opoli do Brzegu¹². Krok ten podyktowany był zmniejszeniem możliwości oddziaływania kleryków na pozostałych żołnierzy służby zasadniczej. Ostatni okres – lata 1973–1980 – nazywane były przez ks. Fitycha „schyłkową fazą wojskowego eksperymentu”. Charakteryzowało je zmniejszanie się stanów osobowych kompanii kleryckich¹³.

W taki właśnie represyjno-indoktrynacyjno-ateistyczny system szkolenia kierowani byli klerycy, wśród nich Eugeniusz Jankiewicz. Zróżnicowanie liczby powoływanych kleryków wynikało z sytuacji politycznej w kraju i reakcji władz komunistycznych na działania Kościoła. Lata sześćdziesiąte to czas przygotowań uroczystości milenijnych, to list biskupów polskich do biskupów niemieckich. Lata 1966–1967 charakteryzuje zatem zwiększenie liczby kleryków powoływanych do odbycia zasadniczej służby wojskowej¹⁴.

W takiej sytuacji społeczno-politycznej do odbycia zasadniczej służby wojskowej w jednostce wojskowej w Bartoszycach powołany został kleryk Eugeniusz Jankiewicz. Podczas odbywania służby wraz z kilkoma innymi klerykami na przełomie marca i kwietnia 1968 r. założył podziemny dwutygodnik „Unitas”, czyli „Jedność”¹⁵. Tworzyli go klerycy: Antoni Dunajski, Ireneusz Kasprzak, Marian Tarchała, Andrzej Wałdowski i Eugeniusz Jankiewicz¹⁶. W gronie współpracowników pisma znaleźli się m.in. Romuald Kujawski, dziś biskup w Brazylii, oraz Jan Kopiec, obecny biskup diecezjalny w Gliwicach¹⁷.

Gazetka była odpowiedzią na działania podejmowane przez oficerów politycznych i kadrę oraz elementem przeciwstawienia się próbom rozbicia jedności kleryków. Było to celem przełożonych, ponieważ zdeintegrowaną grupą łatwiej było zarządzać i poddawać ją ideologicznej indoktrynacji¹⁸. Jak pisze w swoich wspomnieniach ks. Eugeniusz: „Dodatkowo rejestrowaliśmy pośród nas takie zjawiska jak: wulgaryzacja języka i narastająca obojętność religijna. Zauważyliśmy, że rzeczywiście dokonuje się między nami podział. Dlatego wybraliśmy nazwę pisma »Unitas«”¹⁹.

Pierwsze numery były pisane odręcznie, o szatę graficzną zadbał kleryk Andrzej Jagiełło²⁰. Dopiero po pewnym czasie Jankiewicz nielegalnie opuszczał teren jednostki, by w pobliskiej parafii, z wykorzystaniem maszyny do pisania i kalki przebitkowej, przygo-

¹¹ *Ibidem*, s. 31.

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*, s. 32.

¹⁴ *Ibidem*, s. 25.

¹⁵ E. Jankiewicz, *Moje wspomnienia z wojska* (mps w zbiorach autora).

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ Zapis rozmowy z ks. Eugeniuszem Jankiewiczem, Zielona Góra, 22 II 2018 r. (w zbiorach autora).

¹⁹ E. Jankiewicz, *Moje wspomnienia z wojska* (mps w zbiorach autora).

²⁰ *Ibidem*.

tować kolejne numery pisma. Ogółem ukazało się trzynaście numerów²¹. Olbrzymim wsparciem w przygotowywaniu gazety byli księża z przywołanej już bartoszyckiej parafii pw. św. Brunona, m.in. Józef Wysocki²².

Gazetka „Unitas” trafiała do każdej z trzech kompanii w jednostce, w której służyło łącznie około trzystu kleryków, w jednej z nich – kleryk Jerzy Popiełuszko. Czy czytał gazetkę – tego ks. Eugeniusz Jankiewicz niestety nie wie²³.

Jaki był los tej publikacji, czy została zdekonspirowana – na to pytanie ks. Eugeniusz Jankiewicz także nie potrafi odpowiedzieć. Jedno jest pewne – do grona redakcyjnego nie dotarły żadne oficjalne informacje od kadry dowódczej, jakoby miała ona wiedzę o kolportowaniu takiego wydawnictwa. Czy wiedzę o wydawaniu i dystrybuowaniu gazetki udało się zachować w tajemnicy, czy może kadra dowódcza wiedziała o jej istnieniu i nie uznała jej za zagrożenie – tego ks. Eugeniusz Jankiewicz również nie wie²⁴.

Innym wartym przywołania wydarzeniem z okresu służby wojskowej ks. Eugeniusza była sprawa ukarania jednego z kleryków przez sąd koleżeński. W drugim roku służby, czyli w 1967 r., jeden z kolegów odbywający karę zakazu opuszczania koszar (ZOK) musiał się meldować przed swoim przełożonym co kilka godzin i – jak wynikało z relacji podoficera – „ponoć doszło między nimi do jakiejś przepychanki i kleryk miał go uderzyć”²⁵. Dowódca kompanii uznał, że jest to doskonały przykład sprawy do rozstrzygnięcia przez sąd koleżeński. Kolegium tegoż sądu w pierwszym roku odbywania zasadniczej służby wojskowej wyłaniała kadra dowódcza, natomiast w kolejnym – zgodnie z regulaminem – wybory. Właśnie w wyniku takich wyborów kleryk Eugeniusz Jankiewicz został przewodniczącym kolegium sądu koleżeńskiego. Jak wspomina: „wykorzystano sesję sądu koleżeńskiego do wykazania naszej dezaprobaty dla tego systemu wychowawczego, który miał miejsce w jednostce wojskowej”²⁶. Zgodnie z regulaminem klerycy mogli zabierać głos podczas obrad sądu. Jankiewicz wspólnie z kolegami ustalili, kto będzie podawał przykłady stosowania nagannych praktyk w jednostce, co doprowadziło do sytuacji, że obwinieni klerycy gotowi byli ponieść większą karę, by w ten sposób zwrócić uwagę na ich złe traktowanie w wojsku²⁷.

Po odbyciu służby wojskowej kleryk Jankiewicz wrócił do seminarium we Wrocławiu, jednak z pewnych względów przeniósł się do Wyższego Seminarium Duchownego w Gościkowie-Paradyżu, które skończył w 1974 r. Następnie przyjął święcenia kapłańskie.

Jako młody kapłan, po dwuletnim pobycie w Gorzowie Wielkopolskim, w roku 1975 został wikarym w głogowskiej parafii św. Mikołaja. Był to czas, kiedy jego formacja i po-

²¹ Zapis rozmowy z ks. Eugeniuszem Jankiewiczem, Zielona Góra, 22 II 2018 r. (w zbiorach autora). Dodatkem do niniejszego artykułu jest opublikowany ostatni – trzynasty – numer dwutygodnika „Unitas” z 13 X 1968 r., w którym zamieszczono wyniki ankiety „Byłem żołnierzem” przeprowadzonej przez redaktorów gazety.

²² E. Jankiewicz, *Moje wspomnienia z wojska* (mps w zbiorach autora).

²³ Zapis rozmowy z ks. Eugeniuszem Jankiewiczem, Zielona Góra, 22 II 2018 r. (w zbiorach autora).

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ *Ibidem*.

strzeżenie otaczającej rzeczywistości stały się jeszcze bardziej wyraziste. Rok 1980 to czas wyjątkowy, przez kraj bowiem przetaczała się fala robotniczych strajków, które zwieńczyło podpisanie porozumień sierpniowych. W sierpniu 1980 r. – w geście solidarności z robotnikami Wybrzeża – ks. Jankiewicz odprawił mszę w Kopalni Miedzi „Sieroszowice” w Polkowicach²⁸. Przychylnie przyglądał się powstawaniu struktur robotniczej Solidarności w Głogowie, zostając jednocześnie we wrześniu 1980 r. jej kapłanem²⁹.

Jednak nie tylko robotnicy cieszyli się z wywalczonych ustępstw władzy komunistycznej. Warto w tym miejscu powiedzieć o wyjątkowej inicjatywie, którą podjęli uczniowie liceum ogólnokształcącego w Głogowie. W roku szkolnym 1980/1981 wystąpili do dyrektora z petycją o wyrażenie zgody na zawieszenie krzyży w salach lekcyjnych³⁰. Młodzież głogowska z poszczególnych klas liceum zgłaszała się do ks. Eugeniusza z prośbą o poświęcenie na młodzieżowej mszy krzyża, który miał trafić do sali lekcyjnej. Takie msze święte i święcenie krzyży trwały do czasu wprowadzenia stanu wojennego³¹. Można powiedzieć, że był to wyjątkowy przykład ponownego pojawienia się krzyża w przestrzeni publicznej, po ponad dwóch dekadach od jego usunięcia przez władze z polskich szkół³².

Ten najpiękniejszy czas – okres „karnawału” Solidarności – który ukazywał prawdziwe dążenia Polaków, został brutalnie stłumiony przez władze komunistyczne wprowadzeniem stanu wojennego i internowaniem działaczy opozycji. Odpowiedzią Solidarności były pokojowe strajki oraz okupacje zakładów pracy. Do takiej sytuacji doszło w Zakładach Górniczych „Rudna” w Polkowicach.

Strajk w Zakładach Górniczych „Rudna” trwał od 14 do 17 grudnia 1981 r. W rejonie szybu głównego strajkowało cztery i pół tysiąca osób, nie tylko pracowników Zakładów Górniczych „Rudna”, ale również zakładów podwykonawczych, które świadczyły usługi na rzecz Rudnej³³. Na terenie zakładu, ze względu na jego specyfikę związaną z rozległością terenu, działały dwa komitety strajkowe ZG Rudna Główna oraz Rudna Zachodnia³⁴.

Postulaty Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Zakładach Górniczych Rudna były tożsame z tymi wysuwanymi podczas innych robotniczych protestów: „odwołać stan wojenny i dekrety ograniczające prawa obywatelskie, uwolnić pozbawionych wolności działaczy »Solidarności« i opozycji, przywrócić działalność NSZZ »Solidarność«; zagwarantować nietykalność i bezpieczeństwo uczestnikom strajku”³⁵.

Na zaproszenie strajkujących we wtorek 15 grudnia na teren zakładu przybyli księża, wśród nich: ks. Eugeniusz Jankiewicz z Głogowa oraz ks. Jerzy Gniadczyk i ks. Zbigniew

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Ibidem*.

³² 4 VIII 1958 r. minister oświaty Władysław Bieńkowski wydał okólnik w sprawie zasad przestrzegania świętości szkoły.

³³ Informacje pochodzą z filmu *Rudna – grudzień 1981*, przygotowanego na zlecenie Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN we Wrocławiu. Zob. <https://wroclaw.ipn.gov.pl/wro/aktualnosci/47356,Premiera-filmu-edukacyjnego-pt-Rudna-grudzien-1981-Polkowice-20-lutego-2018.html>, dostęp 20 IV 2018 r.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ *Ibidem*.

Dolhań z Polkowic³⁶. W holu głównego budynku został przygotowany prowizoryczny ołtarz, przy którym księża odprawili mszę, następnie księża Eugeniusz Jankiewicz i Jerzy Gniadczyk zostali zwiezieni przez strajkujących na Rudną Główną, natomiast ks. Zbigniew Dolhań pozostał ze strajkującymi na Rudnej Zachodniej³⁷.

Swoje wspomnienia z pobytu wśród strajkujących w kopalni Rudna ks. Eugeniusz Jankiewicz przygotował już 4 stycznia 1982 r. Zostały one zamieszczone w publikacji *Grudzień 1981. Relacje 1*, która została wydana w drugim obiegu³⁸. Wspomnienia te – ze względu na trudny czas – zostały podpisane „Ksiądz”, a nie imieniem i nazwiskiem ks. Jankiewicza. Zapiski te różnią się nieco od informacji zawartych we współczesnych opracowaniach czy w danych przywoływanych w filmie *Rudna – grudzień 1981*. Rozbieżność polega głównie na precyzyjnym podaniu miejsca pobytu kapłanów w trakcie strajku; kwestie te wymagają jeszcze dalszych ustaleń i nie wpływają na pozytywny obraz udziału duchownych w tym wydarzeniu. W swoich wspomnieniach ze stycznia 1982 r. ks. Jankiewicz wskazuje na pobyt księży na terenie całej kopalni, natomiast wspomnienia innych świadków umiejscawiają precyzyjnie księży w poszczególnych częściach zakładu³⁹.

Tak swój pobyt w kopalni Rudna wspomina ks. Eugeniusz Jankiewicz: „Wielu głogowian pracowało w tych właśnie kopalniach i na prośbę zatroskanych matek i żon o los swoich synów i mężów, jako duszpasterz w warunkach pełnej konspiracji, późnym wieczorem 15 grudnia docieram do strajkujących górników. Teren nadszybia kopalni jest otoczony przez oddziały ZOMO, milicji i wojska. W miejscu znanym jedynie dla wiozących mnie górników udaje się nam przedostać do strajkujących na teren kopalni Rudna. Około godziny 22.00 dla blisko dwutysięcznej grupy w pierwszej kopalni, a o północy, przewieziony podziemnym chodnikiem do drugiej kopalni, gdzie strajkuje około trzech tysięcy górników, odprawiam mszę św. Przed każdą z nich udzielam po raz pierwszy i zarazem jedyny w swoim kapłańskim życiu abszolucji generalnej, czyli warunkowego rozgrzeszenia w niebezpieczeństwie śmierci, które pozwala przystąpić do komunii św. biorącym udział w tej Eucharystii. Nie posiadałem odpowiednich naczyń liturgicznych do konsekracji, wystarczającej ilości komunikantów podczas celebracji mszy świętych dla blisko pięciu tysięcy uczestników obu tych Eucharystii. Dlatego Pan Jezus został konsekrowany wyjątkowo – nie w złotym kielichu – ale w woreczku foliowym”⁴⁰.

W dalszej części wspomnień ks. Eugeniusz odnotował: „Około godziny 12.00 w nocy zjechałem z dwoma księżmi na dół do kopalni, by sześciokilometrowym korytarzem przejechać do kopalni głównej (Szyb Główny), stamtąd na powierzchnię, gdzie w cechowni przebywało około 4000 górników. Była godzina 2.00 w nocy. Większość ludzi leżała po-

³⁶ *Ibidem*; zapis rozmowy z ks. Eugeniuszem Jankiewiczem, Zielona Góra, 22 II 2018 r. (w zbiorach autora); *Strajk okupacyjny w ZG Rudna 14–17 grudnia 1981 r.*, „Curier”, 21 XII 2016, nr 12, s. 6.

³⁷ Informacje pochodzą z filmu *Rudna – grudzień 1981...*

³⁸ E. Jankiewicz, *Zagłębie Miedziowe [w:] Grudzień 1981. Relacje 1*, Warszawa 1982, s. 15–18. Zob. http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mimetype=image%2Fxdjvu&sec=false&handler=djvu_html5&content_url=%2FContent%2F398886%2Fdirectory.djvu&p=15, dostęp 20 IV 2018 r.

³⁹ Informacje pochodzą z filmu *Rudna – grudzień 1981...*

⁴⁰ E. Jankiewicz, *Moje wspomnienia stanu wojennego* (materiały w zbiorach autora).

kotem. Odpoczywali. Atmosfera napięta, poważna, ludzie wiedzieli, że mogą stracić życie. Ogromnie się ucieszyli, że przyjechał ksiądz. Szybko zbudowali ołtarz. Rozerwali polską flagę na pół, a jej białą częścią przykryli ołtarz. Półtorej godziny trwała msza święta, tu również wielka rzesza górników przystąpiła do komunii⁴¹.

Do pacyfikacji strajku w kopalni Rudna władze przystąpiły 17 grudnia 1981 r. Wówczas robotnicy wiedzieli już o dokonanych poprzedniego dnia krwawym stłumieniu strajku w kopalni „Wujek” w Katowicach. Siły Milicji Obywatelskiej, ludowego Wojska Polskiego oraz ZOMO przystąpiły do pacyfikacji kopalni. Tak ten czas wspomina ks. Jankiewicz: „17 grudnia był atak na Szyb Główny. Tam załatwiono się z robotnikami bardzo szybko. Akcja trwała niecałą godzinę. Górnicy byli zgromadzeni w cechowni i tam przez duże szklane okna ekipy ZOMO wstrzeliwały petardy z gazem i wodę z armatek wodnych. [...] Po akcji na Szyb Główny, około godziny 10.00 ZOMO zaatakowało Szyb Zachodni. Robotnicy zgrupowali się w łaźniach. W jednej 1000 ludzi, w drugiej 1300. Zabezpieczono się przed atakiem. W środku długiego, wąskiego korytarza prowadzącego do łaźni zamontowano zapórę z żelaznych prętów. Zabarykadowano i przylutowano drzwi wejściowe. Zamontowane zostały pompy-dmuchawy, które miały odprowadzać gaz. Puszczono plotkę, że kopalnia jest zaminowana, chciano w ten sposób przestraszyć atakujących. Od godziny 10.00 do godziny 12.15 siedzieliśmy w zupełnych ciemnościach. Elektryczność została wyłączona. Wszyscy byli podenerwowani, panował wielki gwar. Zaproponowałem modlitwę. I ta modlitwa po kilku minutach zupełnie wyciszyła ludzi. Usłyszeliśmy wtedy huk petard i odgłosy demolowania pustych pomieszczeń prowadzących do łaźni. Oglądaliśmy je po akcji – widok był przerażający⁴².

Jak podaje Łukasz Sołtysik, „kierownictwu strajku zależało również na tym, aby protest przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego zakończyć godnie, jak ludzie wolni i bez ofiar śmiertelnych⁴³. Pacyfikację rozpoczęto o godz. 7.00. Już około godz. 8.00 górnicy w dwóch grupach opuścili kopalnię, kierując się w stronę Polkowic. Jedną grupą kierował Andrzej Poroszewski, drugą Franciszek Kamiński⁴⁴. Dopiero po odblokowaniu Rudnej Główniej władze przystąpiły do pacyfikacji Rudnej Zachodniej⁴⁵.

Łukasz Sołtysik wskazuje na ważną rolę, jaką podczas strajku odegrali przebywający wśród górników księża, którzy spowiadali robotników, prowadzili wspólne modlitwy i śpiewy, dodawali otuchy, odprawiali msze święte oraz udzielali warunkowego rozgrzeżenia wobec groźby śmierci⁴⁶.

Po strajku w kopalni Rudna ks. Eugeniusz Jankiewicz w ostatnich miesiącach swojego pobytu w Głogowie organizował msze w intencji ojczyzny, które gromadziły setki osób, modlących się słowami pieśni „Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie⁴⁷.

⁴¹ *Idem, Zagłębie Miedziowe...*

⁴² *Ibidem.*

⁴³ *Strajk okupacyjny w ZG Rudna...*

⁴⁴ *Ibidem*, s. 7.

⁴⁵ *Ibidem.*

⁴⁶ *Ibidem.*

⁴⁷ Zapis rozmowy z ks. Eugeniuszem Jankiewiczem, Zielona Góra, 22 II 2018 r. (w zbiorach autora).

Te wszelkie przejawy działań wykraczających poza aktywność duszpasterską spowodowały, że ks. Eugeniusz Jankiewicz znalazł się w operacyjnym zainteresowaniu Służby Bezpieczeństwa, która podjęła kroki zmierzające do nawiązania z nim współpracy.

Nim przejdę do omawiania przypadku ks. Eugeniusza Jankiewicza, na wstępie garść niezbędnych informacji porządkujących to niezmiernie wrażliwe zagadnienie, jakim była współpraca z organami bezpieczeństwa państwa, i tłumaczących narosłe wokół tego nieporozumienia i niedomówienia⁴⁸.

Materiały archiwalne są dla badaczy niezbędnym elementem procesu dochodzenia do poznania przeszłości, ale wymagają umiejętnego korzystania z nich, poddania krytyce i zweryfikowania przez porównanie z innymi źródłami. „Ważnym elementem procesu weryfikacji tych materiałów jest znajomość zasad ich wytwarzania i procesów organizacyjnych, które temu towarzyszyły”⁴⁹.

Na początek powinniśmy zadać sobie pytanie, dlaczego werbowano do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa. Ponieważ zwerbowana osoba stanowiła cenne źródło informacji, w których posiadanie bezpieczeństwa chciała wejść. Ponieważ umożliwiała ona dotarcie do określonego środowiska, grupy ludzi. Ponieważ dawała możliwość realizacji celu, którym mogło być rozpoznawanie, wykrywanie bądź zapobieganie działalności uznanej przez SB, czyli przez państwo komunistyczne, za wrogą⁵⁰. Sam proces pozyskania kandydata na tajnego współpracownika był sformalizowany i obejmował wieloetapowe procedury, „w których udział musiało brać wiele osób [...], zasadniczo uniemożliwiając sytuację, w której ktoś nieświadomie zostałby zarejestrowany jako agent w sieci agenturalnej”⁵¹.

Pierwszym etapem procesu pozyskania tajnego współpracownika było wytypowanie właściwego kandydata i jego opracowanie, które w zależności od rozwoju sytuacji miało różny przebieg i czas realizacji⁵². Informacje uzyskiwane podczas opracowania dawały funkcjonariuszowi SB podstawę, uwiarygodniały zasadność prowadzonego postępowania i uprawniały do podjęcia próby werbunku – pozyskania lub odstąpienia od pozyskania. Pozyskanie właściwe odbywało się zawsze podczas rozmowy, warto podkreślić, „że jedynym sposobem pozyskania kandydata na tajnego współpracownika jest rozmowa operacyjna, którą określamy jako rozmowę pozyskaniową”⁵³.

Do tego momentu kandydat na TW nie miał świadomości, że znajduje się w operacyjnym zainteresowaniu Służby Bezpieczeństwa, ponieważ jego dotychczasowe kontakty

⁴⁸ W tej części niniejszego artykułu wykorzystano fragmenty publikacji: R. Reczek, *Pielgrzymowanie w PRL na przykładzie pieszych pielgrzymek Duszpasterstwa Rolników Diecezji Gorzowskiej z Klenicy do Częstochowy w latach 1984–1989*, Poznań 2016, s. 184–190, opisujące działania operacyjne podejmowane przez SB wobec ks. Eugeniusza Jankiewicza.

⁴⁹ R. Reczek, *Władze wobec Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1944–1990. Materiały do dziejów Kościoła w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej* [w:] *Przeszłość Kościoła w archiwach Pomorza Zachodniego*, red. T. Ceynowa, Koszalin 2014, s. 42.

⁵⁰ F. Musiał, *Podręcznik bezpieki*, Kraków 2007, s. 89.

⁵¹ W. Frazik, F. Musiał, *Akta agenturalne w pracy historyka* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 314.

⁵² F. Musiał, *Podręcznik bezpieki...*, s. 93.

⁵³ *Ibidem*.

z resortem wynikały z konieczności realizacji określonych czynności administracyjnych w urzędach, które organa bezpieczeństwa państwa wykorzystywały do zbierania informacji o danej osobie. Przykładem takiego działania były czynności Sekcji II Wydziału IV WUSW w Zielonej Górze, który opiniował wnioski składane przez księży starających się o zgodę na wyjazd zagraniczny. Funkcjonariusze SB prowadzili rozmowy z ubiegającymi się o paszport (tzw. rozmowę paszportową) i na ich podstawie wyrabiali sobie zdanie o potencjalnym kandydacie⁵⁴. Jak pisze Filip Musiał, „rozmowy paszportowe różniono jako osobny typ, ze względu na zróżnicowane cele, jakim mogły one służyć. Ich charakter mógł być profilaktyczny, gdy rozmawiano z osobami wyjeżdżającymi za granicę, które mogły być narażone na oddziaływanie obcych służb specjalnych, a jednocześnie manipulacyjny – jeśli miały na celu np. przekazanie wyjeżdżającemu fałszywych informacji dotyczących środowisk polskiej emigracji politycznej. Mogły być też punktem wyjścia rozmów pozyskaniowych. W takich wypadkach wyjątkowo prowadzili je funkcjonariusze pionów operacyjnych”⁵⁵. Przygotowując funkcjonariuszy resortu bezpieczeństwa do prowadzenia takich rozmów, zwracano im uwagę, że osoby przychodzące do urzędów, by załatwić swoje sprawy, mają cel, który zamierzają osiągnąć, i dlatego „obywatel przychodzący do nas we własnym interesie stara się wyrzucić korzystne wrażenie. Jest grzeczny, rozmowny, nie szczędzi komplementów i wyrazów uznania, zapewnia o swojej lojalności i gotowości służenia pomocą”⁵⁶.

Władze Wydziału IV Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Legnicy, wykorzystując wypracowane metody działania, podjęły w 1980 r. próby pozyskania ks. Eugeniusza Jankiewicza, m.in. przez operacyjne rozmowy paszportowe⁵⁷.

Wniosek o opracowanie kandydata na tajnego współpracownika został złożony 6 sierpnia 1980 r. przez ppor. Mieczysława Bamburowicza z Wydziału IV i zatwierdzony przez naczelnika wydziału ppłk. Ignacego Wójcika z dopiskiem „kandydat celowy”⁵⁸.

W uzasadnieniu podjęcia próby pozyskania napisano: „kandydat z racji miejsca pracy (parafia miejska w Głogowie) oraz zajmowanego stanowiska (wikariusz) oraz zaangażowania w pracy duszpasterskiej z młodzieżą ma możliwość informowania nas o zamierzeniach i działalności kurii w stosunku do młodzieży oraz o sytuacji w dekanacie. Ma możliwość awansu w hierarchii kościelnej. Kandydat opracowany będzie poprzez prowadzone rozmowy operacyjne i przez inne źródła informacji, jak TW »Kornel«, TW »Marian«, KO »Witold« oraz przy wykorzystaniu dokumentów »W«”⁵⁹.

Warto w tym miejscu wspomnieć, co może dziwić, że pozyskanie ks. Eugeniusza nie miało związku z jego współpracą z Solidarnością, ale wynikało z dużego zaangażowania kapłana w wychowanie młodego pokolenia.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 223.

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 224.

⁵⁷ AIPN Wr, 0017/543, Teczka kandydata na tajnego współpracownika dotycząca ks. Eugeniusza Jankiewicza.

⁵⁸ *Ibidem*, Wniosek o opracowanie kandydata na tajnego współpracownika, 6 VIII 1980 r., k. 1.

⁵⁹ *Ibidem*.

Pierwszym etapem pozyskania było zapytanie złożone przez Wydział IV KW MO w Legnicy do Wydziałów III i IV Biura „C” MSW w Warszawie, czyli do archiwum, czy istnieją jakieś informacje o osobie, która jest „przed rozpracowaniem”⁶⁰. W odpowiedzi Biuro „C” przekazało informację, że w Wydziale IV KW MO w Legnicy znajdują się materiały Teczki Ewidencji Operacyjnej na Księdza nr 34052, do których dołączone zostały materiały archiwalne nr II-98598⁶¹. Zapytanie składane do Biura „C” przez wydział rozpoczynający rozpracowanie było standardową procedurą, która miała sprawdzić, czy dana osoba nie była – lub aktualnie nie jest – w operacyjnym zainteresowaniu innej jednostki lub czy podejmowano już wobec niej próby pozyskania, ewentualnie czy jest osobowym źródłem informacji zarejestrowanym przez inną jednostkę. W konsekwencji uniemożliwiłoby to podjęcie rozpracowania albo można by je zrealizować, ale za zgodą tamtejszej jednostki.

Po uzyskaniu informacji z Biura „C” oficer prowadzący rozpracowanie ks. Eugeniusza Jankiewicza zbierał dane pozyskane na jego temat i włączał je do teczek. Wśród nich znajduje się informacja od TW ps. „Antoni” z 1975 r., który tak scharakteryzował ks. Eugeniusza – nowego wikarego w parafii św. Mikołaja w Głogowie: „to osoba bardzo zdolna, o dużej inteligencji”⁶².

Kiedy w roku 1980 ks. Eugeniusz Jankiewicz wystąpił o paszport, sytuację postanowiła wykorzystać miejscowa Służba Bezpieczeństwa. Rozmowy operacyjne, których punktem wyjścia były powody wyjazdu, prowadził ppor. Mieczysław Bamburowicz⁶³ i robił to w taki sposób, by przechodzić na tematy związane z życiem Kościoła⁶⁴. Po ich zakończeniu ppor. Bamburowicz tak opisał to zdarzenie: „W trakcie rozmowy ks. Jankiewicz zachowywał się swobodnie, był uprzejmy, grzeczny, nie wykazywał zdenerwowania. Unikał tematów dotyczących Kościoła, starając się kierować dyskusję na tematy ogólne – wykazywał przy tym dużą umiejętność dyskusowania i duży zasób wiedzy ogólnej. Wykazuje także znaczne zainteresowanie życiem świeckim”⁶⁵.

Kilka tygodni później ks. Eugeniusz Jankiewicz zwracał się ponownie o wydanie paszportu na kolejny wyjazd zagraniczny i – podobnie jak poprzednio – odbył rozmowę z ppor. Bamburowiczem, który pytał o powody tak częstych wyjazdów i korzyści z nich płynące⁶⁶. Ksiądz Jankiewicz odpowiadał, że dają mu one wiedzę niezbędną do pracy z młodzieżą i pozwalają poznać obce kraje⁶⁷.

Do kolejnego spotkania duchownego z funkcjonariuszem Wydziału IV doszło 6 czerwca 1980 r. o godz. 11.45, gdy ks. Eugeniusz miał odebrać paszport. Wówczas, jak podaje ppor. Bamburowicz, „po rozmowie w obecności pracownika Wydziału Paszportów zapro-

⁶⁰ *Ibidem*, Karta Mkr-1, 5 VIII 1980 r., k. 2.

⁶¹ *Ibidem*, Szyfrogram nr 27522, 6 VIII 1980 r., k. 3.

⁶² *Ibidem*, Wyciąg z informacji TW ps. „Antoni” z dnia 16 X 1975 r., 20 VIII 1980 r., k. 4.

⁶³ *Ibidem*, Notatka służbowa ppor. Mieczysława Bamburowicza, 3 IV 1980 r., k. 6.

⁶⁴ *Ibidem*, k. 6v.

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ *Ibidem*, Notatka służbowa ppor. Mieczysława Bamburowicza, 21 V 1980 r., k. 7–8.

⁶⁷ *Ibidem*, k. 7v.

ponowałem ks. Jankiewiczowi [...] krótką rozmowę, ksiądz wyraził na to zgodę, stwierdzając jednak, że jest umówiony na godz. 13.30 z mechanikiem samochodowym, który ma przygotować mu samochód przed wyjazdem do Krakowa”⁶⁸. W trakcie tej rozmowy pracownik organów bezpieczeństwa po raz pierwszy poprosił ks. Jankiewicza, by ten podczas pobytu za granicą zwrócił uwagę na polskich obywateli i ich zachowanie, które niejednokrotnie kompromituje Polskę, a po powrocie podzielił się ewentualnymi spostrzeżeniami⁶⁹. W trakcie rozmowy ks. Jankiewicz mówił o swojej planowanej pielgrzymce do Częstochowy z młodzieżą i o możliwym odejściu z Głogowa, wyraził także zgodę na rozmowę podczas kolejnego spotkania⁷⁰.

Po spotkaniu ppor. Bamburowicz wskazał, jakie dalsze kroki należy podjąć w związku z pozyskanymi informacjami: „Do czasu wyjaśnienia [...] sprawy dalszego pobytu ks. Jankiewicza [w Głogowie] wstrzymać się z rejestracją ww. w Wydz[iale] »C«. Informacje dotyczące pielgrzymki do Częstochowy w dniu 6.08.1980 r. rozszerzyć i pogłębić poprzez TW ps. »Aneli« lub »Aureli« [niewyraźny zapis – przyp. R.R.] i »Antoni«. Notatkę włączyć do Teczki Ewidencji Operacyjnej [na] Księdza”⁷¹.

Podczas prowadzonych rozmów ks. Eugeniusz mówił o sprawach, które można nazwać ogólnymi, co więcej, dotarcie do nich umożliwiły np. ogłoszenia parafialne mówiące o pielgrzymce czy fakt przenoszenia księży między parafiami realizowany na zasadzie dekretu biskupa diecezjalnego, który również podawany był do publicznej wiadomości. Dodać należy, że ogłoszenia i informacje zawieszane w kruchtach kościołów, co było wówczas i do dzisiaj jest praktykowane, lub wiadomości z nielicznej prasy katolickiej były bardzo często źródłem informacji dla bezpieki.

W sierpniu 1980 r., po powrocie ks. Jankiewicza z wyjazdu zagranicznego, doszło do kolejnego spotkania ppor. Bamburowicza z duchownym. Tematem rozmowy – w przeważającej mierze – były plany księdza związane z uczestnictwem wraz z głogowską młodzieżą w warszawskiej pieszej pielgrzymce na Jasną Górę i problemami, jakie napotykają jej organizatorzy⁷². Na marginesie tej informacji warto dodać, że działalność pielgrzymkowa będzie ważnym elementem dalszej aktywności duszpasterskiej ks. Eugeniusza podczas jego pobytu w nowej parafii w Klenicy.

Wracając jednak do opisywanego spotkania, należy przypomnieć, że we wnioskach po jego zakończeniu funkcjonariusz napisał: „przekazane informacje wykorzystać do opracowania meldunku operacyjnego. Podtrzymując osobisty kontakt z ks. Jankiewiczem, zarejestrować go w Wydz[iale] »C« jako kandydata na TW”⁷³.

Jak wynika z zachowanych dokumentów, do kolejnego spotkania ks. Eugeniusza z ppor. Bamburowiczem doszło po roku. Dotyczyło ono organizacji kolejnej warszaw-

⁶⁸ *Ibidem*, Notatka służbowa ppor. Mieczysława Bamburowicza, 7 VI 1980 r., k. 9–9v.

⁶⁹ *Ibidem*, k. 9v.

⁷⁰ *Ibidem*.

⁷¹ *Ibidem*.

⁷² *Ibidem*, Notatka służbowa ppor. Mieczysława Bamburowicza, 4 VIII 1980 r., k. 10–11v.

⁷³ *Ibidem*, k. 11v. W swojej notatce ppor. Bamburowicz napisał, że rozmowę – za zgodą ks. Eugeniusza Jankiewicza – odbył 2 VIII 1980 r., w jego domu.

skiej pieszej pielgrzymki na Jasną Górę⁷⁴, ale prowadzący tę rozmowę operacyjną zainicjował tematy związane z bieżącą sytuacją w kraju i podejściem społeczeństwa do pracy. Jak odnotował ppor. Bamburowicz: ks. Jankiewicz wskazał, że podczas swoich homilii mówił o konieczności dobrej pracy, ponieważ „Polska to nasz wspólny dom i bez względu na to, jaki on jest, musimy mu służyć [...]”⁷⁵. Zagadnienia poruszane podczas rozmowy, szczególnie związane z mającą się odbyć pielgrzymką i mnogością formalności koniecznych do załatwienia, stały się dla ppor. Bamburowicza pretekstem do przeprowadzenia – już następnego dnia, tj. 5 sierpnia 1981 r. – rozmowy telefonicznej z ks. Jankiewiczem⁷⁶. W jej trakcie ppor. Bamburowicz poinformował ks. Eugeniusza o formalnościach, jakich należy dopełnić, organizując pielgrzymkę. Wskazywał przy tym na konieczność złożenia listy jej uczestników⁷⁷. Ksiądz Jankiewicz odpowiedział, że podanie o przemarsz grupy wystosuje, natomiast nie rozumie, jaki jest cel złożenia listy uczestników pielgrzymki. Jego zdaniem było to niepotrzebne w sytuacji, kiedy dokonał już grupowego ubezpieczenia pątników⁷⁸. Intencje ppor. Bamburowicza były oczywiste, co sam odnotował w uwagach do notatki z rozmowy: „Inicjatywa dotycząca dostarczenia listy uczestników pielgrzymki miała na celu poznanie jej uczestników”⁷⁹. Dalej ppor. Bamburowicz tak opisywał zachowanie ks. Jankiewicza w związku z tą sytuacją: „O ile wcześniejsza rozmowa dot[ycząca] przebiegu pielgrzymki, jej trasy i organizacji nie napotykała ze strony ks. Jankiewicza na jakiegokolwiek opory, o tyle przedłożenie listy spotkało się z usztywnieniem jego stanowiska. Nie chcąc zrazić ks. Jankiewicza do dalszych rozmów i kontaktów, odstąpiłem od natarczywego żądania wspomnianej listy”⁸⁰. 6 sierpnia 1981 r. ppor. Bamburowicz przeprowadził rozmowę telefoniczną z dyrektorem Wydziału ds. Wyznań w Legnicy, który poinformował go o wizycie ks. Jankiewicza u prezydenta Głogowa i złożeniu przez niego wniosku z prośbą o przemarsz pielgrzymki oraz odmowie złożenia imiennej listy jej uczestników, na co ostatecznie prezydent miasta przystał⁸¹. W sporządzonej przez siebie notatce z tej rozmowy ppor. Bamburowicz przywołał słowa dyrektora WdsW w Legnicy, który tak podsumował całą sytuację: „nie ma sensu usilnie zabiegać o listę uczestników pielgrzymki, ponieważ może to wywołać wrażenie presji i nacisków władz administracyjnych na organizatorów pielgrzymki i w perspektywie przynieść więcej strat niż korzyści”⁸².

Opisana sytuacja jest doskonałym przykładem działań operacyjnych prowadzonych przez Służbę Bezpieczeństwa we współpracy z organami administracji. Ich celem miało być pozyskiwanie informacji, m.in. dotyczących działalności duszpasterskiej wśród młodzieży

⁷⁴ *Ibidem*, Notatka służbowa ppor. Mieczysława Bamburowicza z rozmowy przeprowadzonej z kandydatem na TW ks. Eugeniuszem Jankiewiczem, 4 VIII 1981 r., k. 13–14v.

⁷⁵ *Ibidem*, k. 13v.

⁷⁶ *Ibidem*, Notatka służbowa ppor. Mieczysława Bamburowicza z rozmowy przeprowadzonej z ks. Eugeniuszem Jankiewiczem, 5 VIII 1981 r., k. 15–16.

⁷⁷ *Ibidem*, k. 15.

⁷⁸ *Ibidem*.

⁷⁹ *Ibidem*, k. 15v.

⁸⁰ *Ibidem*.

⁸¹ *Ibidem*, k. 16.

⁸² *Ibidem*.

oraz spraw związanych z ruchem pielgrzymkowym, ze szczególnym uwzględnieniem osób w nim uczestniczących. Prowadzone rozmowy, z pozoru nic nieznaczące, a także uprzejmość funkcjonariuszy bezpieki, chęć służenia pomocą – to tylko zasłona prawdziwych intencji, mających na celu zdobywanie pożądanых informacji.

Rozmowy prowadzone z ks. Eugeniuszem Jankiewiczem i realizowane w ich czasie czynności operacyjne doprowadziły por. Bamburowicza do wniosku, że kandydat nie nadaje się do pozyskania na tajnego współpracownika. W zachowanych dokumentach odnajdujemy wyciąg z informacji TW ps. „Marian”, który tak scharakteryzował ks. Jankiewicza: „Prowadząc częste spotkania z grupą młodzieży głogowskiej w ramach chóru i oaz, wychował ich na »półpatriotów« uznających, że źródłem wszelkiego zła w Polsce jest PZPR i ZSRR”⁸³. Jest to interesujący fragment, ukazujący charakter ks. Jankiewicza i jego nastawienie do ówczesnej rzeczywistości. Jednakże zdania kończące ten dokument – które mówiły, że przeniesienie ks. Eugeniusza do Klenicy rozwiąże problem jego niewłaściwego wpływu na młodzież – z perspektywy czasu i posiadanej wiedzy wywołują uśmiech: „Objęcie parafii wiejskiej przez ks. Jankiewicza może wpłynąć na jego postawę. Zajęcie się z konieczności sprawami administracyjno-gospodarczymi odsunie na plan dalszy sprawy działalności wśród młodzieży”⁸⁴. W raporcie o zaniechaniu dalszego opracowania kandydata na tajnego współpracownika, przygotowanym przez por. Bamburowicza i zatwierdzonym przez zastępcę naczelnika Wydziału IV KW MO w Legnicy, podano powody rezygnacji z prób pozyskania ks. Jankiewicza do współpracy w charakterze tajnego współpracownika „wskazujące na jego negatywny stosunek do organów MO i SB uniemożliwiający podjęcie współpracy z kandydatem”⁸⁵.

W lipcu 1982 r. charyzmatyczny ks. Eugeniusz Jankiewicz został przeniesiony z Głogowa do małej parafii Klenica w diecezji gorzowskiej. Miał już wtedy za sobą doświadczenia organizacji ruchu pielgrzymkowego, czas posługi dla młodzieży oraz środowiska ludzi pracy, ze szczególnym zaangażowaniem w okresie stanu wojennego⁸⁶.

Rozpoczynając swoją posługę w Klenicy, nowy proboszcz podjął się organizacji najważniejszego dzieła, czyli Duszpasterstwa Rolników Diecezji Gorzowskiej, które z perspektywy czasu okazało się zacznym pieśnią pielgrzymki na Jasną Górę.

Powstawanie diecezjalnych duszpasterstw rolników były bardzo negatywnie postrzegane przez władzę komunistyczną. Zejście idei duszpasterstwa na poziom diecezji i parafii było odbierane jako realne i rzeczywiste zagrożenie, co więcej, władza nie uznawała religijnych intencji przyświecających Kościołowi⁸⁷. Najwyższe czynniki partyjne uważały, że struktury

⁸³ *Ibidem*, Wyciąg z informacji TW ps. „Marian” z 14 VII 1982 r., k. 19–19v.

⁸⁴ *Ibidem*.

⁸⁵ *Ibidem*, Raport dotyczący zaniechania opracowania kandydata na TW ks. Eugeniusza Jankiewicza, 17 II 1982 r., k. 20.

⁸⁶ ADZG, Teczka parafii rzymskokatolickiej Klenica, Dekret bp. Wilhelma Pluty, 25 VI 1982 r., b.p.

⁸⁷ AIPN, 001708/3758, Jerzy Prasek, *Pielgrzymki rolników na Jasną Górę jako forma oddziaływania Kościoła na środowisko wiejskie na przykładzie 1982 i 1987 roku*, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem kpt. mgr. Kazimierza Pietryki, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. Feliksa Dzierżyńskiego, Legionowo 1989, s. 20.

duszpasterstwa rolników będą wykorzystywane do działań o charakterze antypaństwowym, podejmowanych przez byłych członków NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”⁸⁸. Wszystkie te prognozy i obawy władz sprawdziły się, w perspektywie kilku lat.

Władza uważała, że celem powstania duszpasterstw miała być działalność polityczna i wspomniana już próba umacniania pozycji Kościoła w środowiskach wiejskich oraz „stworzenie swoistej konkurencji wobec struktur politycznych, kulturalnych, oświatowych, a nawet gospodarczych państwa, funkcjonujących w środowiskach wiejskich”⁸⁹.

Rolnicy z diecezji gorzowskiej bardzo poważnie potraktowali przywołane już wcześniej słowa prymasa Polski: „Dać im naukę społeczną Kościoła, zasady życia rodzinnego, ukazać wspaniałe dzieje narodu i kultury, a inicjatywy same będą się rozwijać” i rozpoczęli budowanie duszpasterstwa w swojej diecezji. Robili to z błogosławieństwem i przy aktywnym zaangażowaniu miejscowej hierarchii i całego duchowieństwa. Precyzyjne ustalenie chronologii powstania duszpasterstwa rolników w diecezji gorzowskiej jest dość skomplikowane, ponieważ brakuje dokładnych danych, a przekazy świadków niekiedy różnią się od siebie. Można jednak uporządkować fakty – 10 lipca 1982 r. ks. Eugeniusz Jankiewicz został skierowany do pracy duszpasterskiej w parafii pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Klenicy⁹⁰. W nowej placówce objął obowiązki administratora, nie uzyskawszy zatwierdzenia na stanowisko proboszcza ze strony władz komunistycznych. Jak podaje we wspomnieniach: „Jako motywy odmowy zatwierdzenia podano, że ksiądz Eugeniusz Jankiewicz wychowuje dzieci i młodzież w duchu nietolerancji i wrogości do systemu socjalistycznego”⁹¹. Zatwierdzenie na proboszcza w Klenicy otrzymał dopiero w 1986 r., krótko przed przeniesieniem do parafii w Gorzowie Wielkopolskim⁹².

Gdy ks. Jankiewicz podjął pracę w Klenicy, w miejscowym środowisku trwały już starania o powołanie diecezjalnego duszpasterstwa rolników. Jednym z głównych koordynatorów tych prac był Edward Lipiec, bezskutecznie wcześniej poszukujący kapłanów, którzy podjęliby się misji opieki duszpasterskiej nad rolnikami⁹³. Po spotkaniu z ordynariuszem diecezji, kiedy poprosił o duszpasterza dla środowiska rolników, usłyszał, żeby spróbował sam sobie go poszukać⁹⁴. Wówczas przypomniał sobie o kapłanie, którego działacze miej-

⁸⁸ *Ibidem*, s. 15.

⁸⁹ *Ibidem*.

⁹⁰ ADZG, Teczka parafii rzymskokatolickiej Klenica, Dekret bp. Wilhelma Pluty, 25 VI 1982 r., b.p.

⁹¹ Nowosolska „Solidarność”. *Relacje, wspomnienia, dokumenty...*, s. 146. Brak zatwierdzenia na proboszcza i status administratora parafii w przypadku ks. Jankiewicza nie miał, poza względami formalnymi, proceduralnymi i tytułaturą, negatywnych następstw. Za sprawy parafii pod względem prawnym odpowiadał dziekan dekanatu, na którego terenie znajdowała się parafia w Klenicy. Formalnie wszelkie sprawy urzędowe powinny mieć podpis dziekana – jako osoby posiadającej umocowanie prawne. Administrator zarządzał parafią, nie mając jednak pełni praw. Jak wspomina ks. Jankiewicz, on sam nie odczuwał ograniczeń. Przeprowadził remonty w parafii i wiele różnych prac wymagających kontaktów z władzami gminnymi, które przychylnie odnosiły się do pewnych jego wniosków (zapis rozmowy z ks. Eugeniuszem Jankiewiczem, Żagań, 17 XII 2013 r., w zbiorach autora).

⁹² Zapis rozmowy z ks. Eugeniuszem Jankiewiczem, Żagań, 17 XII 2013 r. (w zbiorach autora).

⁹³ Nowosolska „Solidarność”. *Relacje, wspomnienia, dokumenty...*, s. 146.

⁹⁴ Zapis rozmowy z Edwardem Lipcem, Drożków, 5 II 2014 r. (w zbiorach autora).

scowej opozycji, również on, znali z okresu głogowskiego. Był nim Eugeniusz Jankiewicz⁹⁵. Jak wspomina sam duchowny: „Mój pierwszy kontakt z Edwardem Lipcem dokonał się w ośrodku internowania w Głogowie, w styczniu 1982 r., gdzie jeden jedyny raz mogłem, jako pierwszy kapłan w tym ośrodku, odprawić dla osób internowanych mszę św. ze stosownym słowem podtrzymującym ich na duchu”⁹⁶.

Początkowo ks. Jankiewicz był sceptyczny wobec propozycji, którą przedłożono mu w styczniu 1983 r. na plebanii w Klenicy. Tłumaczył, że nie ma korzeni chłopskich i nie zna wystarczająco środowiska⁹⁷. Jak podkreślał Lipiec: „działalność duszpasterska rolników w wymiarze zawodowym będzie prowadzona przez samych rolników, którzy znają i pielęgnują piękne tradycje polskiej wsi, a ks. Eugeniusz sprawowałby opiekę duchową, gdyż rolnicy chcą pogłębić swoją wiarę”⁹⁸. Po wyrażeniu zgody przez ks. Jankiewicza otrzymał on od bp. Wilhelma Pluty dekret mianujący go diecezjalnym duszpasterzem rolników⁹⁹.

Po formalnym powołaniu ks. Jankiewicz rozpoczął swoją posługę diecezjalnego duszpasterza rolników. Podbudowę merytoryczną, mającą przygotować go do pracy duszpasterskiej w tym środowisku, stały się rozpoczęte studia podyplomowe na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim¹⁰⁰. Jak wspomina ks. Jankiewicz, jego praca duszpasterska opierała się na trzech filarach: formacji duchowej i pogłębianiu religijności rolników; doskonaleniu warsztatu pracy rolników oraz wyrabianiu w nich zdolności organizacyjnych; przygotowaniu dzieł ważnych dla środowiska (największym z nich była piesza pielgrzymka z Klenicy do Częstochowy)¹⁰¹.

Władza komunistyczna postanowiła w zaistniałej sytuacji monitorować rozwój struktur diecezjalnych duszpasterstwa, przygotowywać stosowną dokumentację oraz prowadzić określone działania operacyjne. Fakt powstania struktur duszpasterstwa w województwie zielonogórskim został odnotowany również przez miejscową Służbę Bezpieczeństwa. W 1984 r., korzystając z informacji od TW ps. „Baca”, funkcjonariusz Wydziału IV pisał: „Obecnie w wyniku nielegalnych przedłużonych działań b. członków »Solidarności« powstało tzw. duszpasterstwo rolników. Jest ono na etapie kształtowania się organizacyjnego i w wyniku rozważań KO, członków będzie więcej niż w »Solidarności«. Obecnie jest około 100 działaczy na terenie naszego województwa. Jednymi z czołowych działaczy duszpasterstwa rolników są b. działacz »Solidarności« RI ob. Edward Lipiec oraz Kazimierz Hukiewicz. Przygotowują oni od czasu rozwiązania »Solidarności« działania w wymienionym wyżej kierunku”¹⁰².

Nowo powstałe duszpasterstwo znalazło się w kręgu zainteresowania resortu bezpieczeństwa, tym bardziej że związane było z dwoma kwestiami ważnymi z punktu widzenia

⁹⁵ Nowosolska „Solidarność”. *Relacje, wspomnienia, dokumenty...*, s. 252.

⁹⁶ Wspomnienia ks. Eugeniusza Jankiewicza (materiały w zbiorach autora).

⁹⁷ Zapisy rozmowy z ks. Eugeniuszem Jankiewiczem, Żagań, 15 XI 2013 r. i 17 XII 2013 r. (w zbiorach autora).

⁹⁸ Nowosolska „Solidarność”. *Relacje, wspomnienia, dokumenty...*, s. 146–147.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 147.

¹⁰⁰ Zapisy rozmowy z ks. Eugeniuszem Jankiewiczem, Żagań, 15 XI 2013 r. (w zbiorach autora).

¹⁰¹ *Ibidem*.

¹⁰² AIPN Po, 0023/841/2, Notatka służbowa, 3 IV 1984 r., k. 120.

władz komunistycznych. Z jednej strony chodziło o działalność Kościoła katolickiego i kreowanie przez niego nowych form działalności duszpasterskiej, co nie podobało się władzy, z drugiej – o włączanie się w te przedsięwzięcia osób zaangażowanych w Solidarność. Po roku tak relacjonowano rozwój duszpasterstwa: „Do najnowszych form strukturalnych organizowanych przez kler rzymskokatolicki, a mających na celu konsolidowanie wokół celów kościoła rolników i mieszkańców wsi, należało wprowadzenie do realizacji duszpasterstwa rolników indywidualnych. Na terenie województwa funkcjonuje [ono – przyp. R.R.] już w trzech ośrodkach: w Siedlcach [sic!], Żarach i Trzebiechowie. Kuria gorzowska mianowała diecezjalnym referentem DRI wikariusza parafii Klenica ks. E[ugeniusza] Jankiewicza, który wprost z entuzjazmem, razem z ks. Giluniem, pracuje w tym zakresie, osiągając znaczne efekty. Między innymi wynikiem ich działalności było zorganizowanie pierwszej pieszej pielgrzymki rolników do Częstochowy w lipcu ubiegłego roku”¹⁰³.

Posługa w duszpasterstwie rolników była przez cały czas inwigilowana przez SB, szczególnie ze względu na zaangażowanie w jego działalność członków zdelegalizowanej rolniczej Solidarności. W dokumentach jednego z działaczy NSZZ RI „Solidarność” Andrzeja Michalszczaka odnajdujemy świadczące o tym zapisy¹⁰⁴. Dokument ten zawiera m.in. interesujące informacje o próbach dotarcia do ks. Eugeniusza Jankiewicza¹⁰⁵. Zestawiając je z wcześniejszymi doniesieniami z rozpracowania kapłana przez KW MO w Legnicy, widzimy, że pozostawał on ciągle w kręgu zainteresowania bezpieki. Co więcej, ze względu na jego nowe obowiązki w Klenicy – praca w diecezjalnym duszpasterstwie rolników, kierowanie nim oraz organizacja pielgrzymek – zainteresowanie to się nasilało: „Ob. Michalszczak z Przyprostyni i Król ze Zbąszynia dość często wyjeżdżają do księdza o imieniu Eugeniusz z Klenicy. Ksiądz Eugeniusz ma dość sporą salkę, w której swobodnie można rozmawiać o różnych sprawach rolniczych. Ksiądz Eugeniusz z kurii Gorzów Wlkp. jest patronem DRI. TW »podmawiał« się u Króla i Michalszczaka, by wspólnie mógł wziąć udział w tych spotkaniach. Odpowiedziano mu, że tę sprawę musieliby uzgodnić z ks. Eugeniuszem. [...] Z całości wypowiedzi Króla i Michalszczaka wynika, że ks. Eugeniusz jest duchowym przywódcą NSZZ – RI »S« na kurii gorzowską”¹⁰⁶.

Włączenie osób świeckich do życia Kościoła było, zdaniem ks. Jankiewicza, niezwykle ważne, a wynikało z myśli Soboru Watykańskiego II. Chodziło o *aggiornamento*, czyli uwspółcześnienie Kościoła (i roli wiernych), co opisano w dekrete o apostolstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*¹⁰⁷.

Idea pieszej pielgrzymki doskonale wpisywała się w te założenia. Zdaniem ks. Eugeniusza miała ona trzy cele: „element formacyjny, ten wiodący, bo przecież to jest dusz-

¹⁰³ AIPN Po, 060/275, Plan pracy Wydziału IV WUSW za rok 1985, 15 I 1985 r., k. 74–75.

¹⁰⁴ AIPN Po, 024/1194, Kwestionariusz ewidencyjny kryptonim „Wełna” dotyczący Andrzeja Michalszczaka, nr Zg 14102, nr archiwalny 5180 II.

¹⁰⁵ *Ibidem*, Wyciąg z relacji przekazanej przez tajnego współpracownika ps. „Andrzej” w dniu 4 IX 1985 r., 4 X 1985 r., k. 59–60.

¹⁰⁶ *Ibidem*, Wyciąg z relacji przekazanej przez TW ps. „Andrzej” w dniu 25 VI 1985 r., 11 VII 1985 r., k. 53.

¹⁰⁷ Zapis rozmowy z ks. Eugeniuszem Jankiewiczem, Żagań, 17 XII 2013 r. (w zbiorach autora).

pasterstwo rolników, po drugie to element doskonalący warsztat pracy rolnika, podejmujący tematy pracy na roli, i trzeci element, to zdolność organizowania się wokół określonego dzieła i jego realizacja¹⁰⁸. Tak opisano zamysł organizacji pielgrzymek w jednym z dokumentów: „Idea pieszej pielgrzymki rolników zrodziła się wokół troski o rozwój Duszpasterstwa Wspólnot Rolników, wokół troski o odrodzenie moralne i gospodarcze naszej wsi. [...] Wspaniała przygoda pielgrzymkowa pozwoliła uświadomić, że wielu jest ludzi, dla których celem życia stało się tworzenie lepszego jutra w oparciu o Ewangelię, którzy chcą żyć w duchu prawdy. Boli ich rozdarcie polskiej wsi, panoszące się pijaństwo oraz nieetyczne wzorce życia przenoszone często z miast lub nierzadko propagowane przez środki masowego przekazu¹⁰⁹. Należy jednak pamiętać, że w latach osiemdziesiątych XX w. ruch pątniczy miał jednocześnie rys patriotyczny. Szczególnie po okresie stanu wojennego pielgrzymowanie stawało się publicznym wyrazem przywiązania do wiary i tradycji chrześcijańskiej, a równocześnie synonimem walki o wartości demokratyczne. Z tego powodu było bardzo negatywnie postrzegane przez władze komunistyczne.

Propozycja zorganizowania rolniczej pielgrzymki spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem. Wśród najbliższych współpracowników ks. Eugeniusza Jankiewicza był Edward Lipiec¹¹⁰. Pierwsze działania, które podjęli pomysłodawcy organizacji pielgrzymki, to uzyskanie akceptacji bp. ordynariusza Wilhelma Pluty, co nastąpiło po rozmowie w kurii w obecności bp. Pawła Sochy i po przedstawieniu wstępnego planu trasy pielgrzymki¹¹¹. Oficjalne zatwierdzenie ks. Jankiewicza na kierownika pielgrzymki umożliwiała rozpoczęcie oficjalnych przygotowań. Mając akceptację i przychylność ordynariusza diecezjalnego, ks. Jankiewicz wraz ze współpracownikami rozpoczął prace związane z ustaleniem terminu pielgrzymki i jej organizacji.

Warto w tym miejscu dodać, że pierwsza pielgrzymka (2 lipca 1984 r.) wyruszyła z Klenicy bez oficjalnej zgody władz administracyjnych, które natychmiast zareagowały w tej sprawie w kurii gorzowskiej¹¹². Już podczas dopełniania wymogów formalnych władze negatywnie opiniowały wniosek o zgodę na wymarsz, motywując to negatywną oceną osoby odpowiedzialnej za całe przedsięwzięcie, tj. ks. Eugeniusza Jankiewicza, i wskazując, że jego osoba „nie daje gwarancji spełnienia obowiązku przeciwdziałania wszystkiemu, co zagrażałoby bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu w czasie przebiegu zgromadzenia¹¹³”.

Funkcję kierownika pieszej pielgrzymki rolników z Klenicy na Jasną Górę ks. Eugeniusz Jankiewicz pełnił w latach 1984–1986, czyli do czasu przeniesienia do Gorzowa Wielkopolskiego, gdzie został proboszczem parafii NMP Królowej Polski. Warto w tym miejscu wskazać, że ze względu na niechęć władz administracyjnych wobec jego osoby w 1985 r.

¹⁰⁸ Wspomnienia ks. Eugeniusza Jankiewicza (w zbiorach autora).

¹⁰⁹ Dokument opisujący ideę organizacji pielgrzymki rolników z Klenicy na Jasną Górę w 1984 r. Materiały udostępnione przez ks. Tadeusza Dobruckiego.

¹¹⁰ Zapis rozmowy z ks. Eugeniuszem Jankiewiczem, Żagań, 15 XI 2013 r. i 17 XII 2013 r. (w zbiorach autora).

¹¹¹ Zapis rozmowy z ks. bp. Pawłem Sochą, Zielona Góra, 21 VIII 2014 r. (w zbiorach autora).

¹¹² R. Reczek, *Pielgrzymowanie w PRL...*, s. 81.

¹¹³ *Ibidem*, s. 77.

kuria gorzowska stanowisko to powierzyła ks. Stanisławowi Kłóskowi, choć formalnie obowiązki realizował nadal ks. Eugeniusz¹¹⁴.

W Gorzowie Wielkopolskim ks. Eugeniusz Jankiewicz jako proboszcz parafii pw. NMP Królowej Polski kontynuował współpracę z konspiracyjnymi strukturami NSZZ „Solidarność”. Odprawiane przez niego comiesięczne msze święte w intencji ojczyzny gromadziły rzesze wiernych, którzy pod koniec nabożeństwa składali wiązanki przy „Białym Krzyżu” przeniesionym spod gorzowskiej katedry (krzyż ten był symbolem stanu wojennego)¹¹⁵.

4 sierpnia 1987 r. zmarł legendarny przywódca gorzowskiej Solidarności Edward Borowski. Jego pogrzeb stał się okazją do wielkiej manifestacji tamtejszego środowiska opozycyjnego. Przemarsz konduktu żałobnego z kościoła parafialnego NMP Królowej Polski przy ul. Żeromskiego na gorzowski cmentarz komunalny odbył się za sprawą decyzji proboszcza ks. Eugeniusza Jankiewicza pomimo braku pozwolenia ze strony władz miasta. W latach 1987–1989 ks. Jankiewicz przy parafii NMP Królowej Polski współorganizował z konspiracyjnymi strukturami NSZZ „Solidarność” inicjatywę „Dni Katolickiej Nauki Społecznej”, podczas których podejmowane były aktualne tematy polityczno-społeczne. W 1989 r. zorganizował także na terenie tej parafii spotkanie z uczestnikami Okrągłego Stołu¹¹⁶.

Na koniec warto zwrócić uwagę na fakt, że doświadczenia okresu zniewolenia w dalszej posłudze ks. Jankiewicza, już w wolnej Polsce, procentowały nowymi inicjatywami duszpasterskimi wspierającymi odradzającą się po latach systemu komunistycznego przestrzeń życia społecznego w naszej ojczyźnie.

I tak w 1997 r. ks. Eugeniusz Jankiewicz jako pracownik zielonogórskiej kurii biskupiej podjął inicjatywę powołania Diecezjalnego Duszpasterstwa Osób Odpowiedzialnych za Sprawy Społeczne¹¹⁷. Dzieło to było odpowiedzią na wezwanie Jana Pawła II, by nieść światło Chrystusa do życia społecznego, by kształtować sumienia do mądrego i odpowiedzialnego działania w służbie społeczeństwu, w taki sposób, by aktywność polityczna nie dzieliła, ale by dokonywała się w prawdzie, sprawiedliwości, miłości i poszanowaniu godności każdego człowieka. Dzięki temu duszpasterstwu doszło do porozumienia środowisk katolickich istniejących na terenie diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, aktywnie uczestniczącej w życiu społecznym, która w zakresie spraw dotyczących roli i zadań laikatu w świecie współczesnym czerpała inspirację z nauki społecznej Kościoła. Owocem tego porozumienia było powołanie Chrześcijańskiego Forum Społecznego, któremu przyświecała myśl Cypriana K. Norwida: „Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek”¹¹⁸. Dzieło Chrześcijańskiego Forum Społecznego podjęło trud przygotowywania odpowiedzialnych i prawych ludzi do pracy społecznej w powstających nowych strukturach samorządowych. Inicjatywa ta związana była z troską o duchowe wsparcie dla dzieła odnowy moralnej w życiu społecznym, ekonomicznym i politycznym.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 85.

¹¹⁵ Wspomnienia ks. Eugeniusza Jankiewicza (w zbiorach autora).

¹¹⁶ *Ibidem*.

¹¹⁷ *Ibidem*.

¹¹⁸ *Ibidem*.

Natomiast jako diecezjalny duszpasterz nauczycieli w 1992 r. ks. Eugeniusz Jankiewicz podjął wraz ze środowiskiem zielonogórskiej Solidarności nauczycielskiej inicjatywę, która przybrała nazwę Ogólnopolskie Nauczycielskie „Warsztaty w Drodze”¹¹⁹. W zielonogórskim środowisku pracowników szkolnictwa pojawiła się bowiem potrzeba stworzenia organizacji, która pomogłaby odnajdywać się w nowej rzeczywistości, w budzącym się ku prawdziwej wolności kraju. Wakacyjne „Warsztaty w Drodze”, pieszca pielgrzymka z Zielonej Góry na Jasną Górę – od 25 lat były czasem spotkań pedagogów z całej Polski, mających pragnienie poszukiwania rozwiązań dla istniejących problemów wychowawczych w polskiej szkole, zatroskanych o własną formację. Program „Warsztatów w Drodze” od samego początku zawierał dwa podstawowe nurty: formacyjny i doskonalący warsztat pracy pedagogicznej, a hasłem przewodnim tej inicjatywy były słowa Jana Zamoyskiego: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”¹²⁰.

Za swoją postawę i zaangażowanie na rzecz przemian demokratycznych w okresie Polski „ludowej” ks. Eugeniusz Jankiewicz został odznaczony przez Prezydenta RP Krzyżem Wolności i Solidarności. Odznaczenie zostało wręczone 3 listopada 2014 r., dokładnie w trzydziestą rocznicę pogrzebu ks. Jerzego Popiełuszki, przez prezesa IPN dr. Łukasza Kamińskiego¹²¹.



Kleryk Eugeniusz Jankiewicz (po prawej) i kleryk Andrzej Wałdowski w JW w Bartoszycach.
Źródło: ze zbiorów Eugeniusza Jankiewicza.

¹¹⁹ *Ibidem*.

¹²⁰ *Ibidem*.

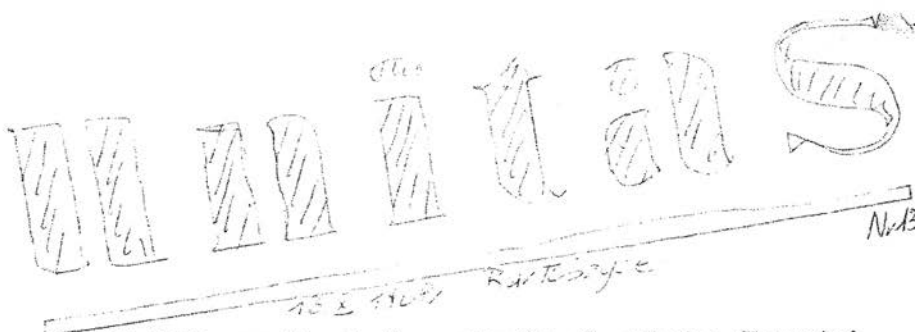
¹²¹ Podczas uroczystości w Centrum Edukacyjnym IPN im. Janusza Kurtyki Przystanek Historia w Warszawie Krzyż Wolności i Solidarności otrzymali również: ks. kanonik Stanisław Draguła, ks. Leszek Jan Woźnica, ks. kanonik Romuald Franciszek Zapadka, zob. <https://ipn.gov.pl/kwi/uroczystosci/24,Odnaczenia-dla-ksiezy-za-pomoc-Solidarnosci-Warszawa-3-listopada-2014.html>, dostęp 20 IV 2018 r.



Uroczystości Dnia Nauczyciela w roku 1980, podczas których w kościele pw. Bożego Ciała w Głogowie ks. Eugeniusz Jankiewicz poświęcił krzyże dla Solidarności nauczycielskiej. Źródło: ze zbiorów Eugeniusza Jankiewicza.



Ksiądz Eugeniusz Jankiewicz święci krzyże do sal lekcyjnych w głogowskim liceum ogólnokształcącym. Źródło: ze zbiorów Eugeniusza Jankiewicza.



"PANTA REI" - wszystko płynie - wszystko się zmienia. /Haraklit/
W szarzyźnie życia codziennego nie zawsze dostrzegamy zmiany następujące wokół nas. Za to szczególnie daje się je zauważyć w przełomowych momentach naszego życia. Do takich możemy zaliczyć naszą obecną rzeczywistość. Za kilka dni zakończy się kolejny, tym razem dwuletni etap naszej egzystencji.

Warto w takich chwilach cofnąć się myślą wstecz i przeanalizować miniony okres, zrobić mały rachunek by móc skorzystać ze zdobytych doświadczeń na przyszłość. Między innymi w tym też celu odpowiedzieliśmy na ankietę zatytułowaną "Byłem żołnierzem", której to małe podsumowanie zostało umieszczone w tymże trzynastym numerze, będącym zarazem już ostatnim przez nas redagowanym.

Nie jesteśmy przesądni, to też feralna trzynastka, wcale nas nie niepokoi, a wręcz mamy nadzieję, iż już w niedługim czasie zostanie wznowiona redakcja przez naszych młodych kolegów.
Ale ad rem.

Patrząc wstecz dostrzegam, na przestrzeni tych dwu lat wiele ciekawych inicjatyw. Nie zawsze były one realizowane, przynajmniej do końca, lecz chyba nie to jest ważne. Najważniejszy jest fakt iż nurtują nas problemy, iż nie jesteśmy obojętni na rzeczywistość jaka nas płacza, bierzemy czynny i aktywny udział w życiu. I to jest ważne! Nie mniej postaramy się prześledzić niektóre z ciekawych inicjatyw i tak do pierwszych należy zaliczyć:

"Godziny Biblijne". Niestety ich żywotność była krótkotrwała, co było przyczyną? Bez wątpienia było szereg przyczyn od nas niezależnych między innymi brak materiałów pomocniczych do redagowania tych godzin jak również trudności związane już ze "sprzedażą", gdyż nie zawsze ci, którzy w danym przypadku zorganizowali "godziny" mogli wyjść na przepustkę. Niestety najistotniejszą przyczyną co tu dużo mówić było nas e lenistwo.

Słowa kluczowe: ksiądz, Służba Bezpieczeństwa, „Unitas”, wojsko, internowanie, Solidarność, pielgrzymka, rolnicy, opozycja, duszpasterstwo rolników, duszpasterstwo wojskowe, stan wojenny

Streszczenie

Tekst przybliży postać niezwykłego kapłana ks. Eugeniusza Jankiewicza. Był on jedną z tych osób, które swoją postawą dawały przykład i pociągały innych. Jak sam wspomina: „Olbrzymie znaczenie w moim procesie formacyjnym miała rodzina i tradycje wyniesione z domu”. Wychowanie było jego olbrzymim kapitałem, który pozwalał później budować na trwałych fundamentach. Brutalne zetknięcie z komunistyczną rzeczywistością w przypadku ks. Jankiewicza nastąpiło 26 października 1966 r., gdy trafił do jednostki wojskowej w Bartoszycach. Po ukończeniu studiów i święceniach rozpoczął swą posługę i działalność. Jego udziałem było wiele ważnych inicjatyw, by wymienić choćby tylko organizację pierwszej pieszej pielgrzymki rolników na Jasną Górę w latach osiemdziesiątych czy sprawowanie funkcji kapelana duszpasterstwa rolników diecezji gorzowskiej. Wspierał działaczy Solidarności robotniczej i rolniczej oraz angażował się w ich prace.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
AIPN, 001708/3758

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu
AIPN Po, 0023/841/2
AIPN Po, 060/275
AIPN Po, 024/1194

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu
AIPN Wr, 0017/543

Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, Teczka parafii rzymskokatolickiej Klenica

Prasa

„Curier”, 21 XII 2016, nr 12
„Dziennik Polski”, 16 IV 1950, nr 104, R. VI

Relacje i wspomnienia

Jankiewicz E., *Moje wspomnienia z wojska* (maszynopis w zbiorach autora).
Wspomnienia ks. Eugeniusza Jankiewicza (w zbiorach autora)
Zapis rozmowy z ks. Eugeniuszem Jankiewiczem, Żagań, 17 XII 2013 r. (w zbiorach autora).
Zapis rozmowy z Edwardem Lipcem, Drożków, 5 II 2014 r. (w zbiorach autora).

Zapis rozmowy z ks. Eugeniuszem Jankiewiczem, Żagań, 15 XI 2013 r. i 17 XII 2013 r. (w zbiorach autora).

Zapis rozmowy z ks. Eugeniuszem Jankiewiczem, Zielona Góra, 22 II 2018 r. (w zbiorach autora).

Zapis rozmowy z ks. bp. Pawłem Sochą, Zielona Góra, 21 VIII 2014 r. (w zbiorach autora).

Opracowania

Białecki K., Łatka R., Reczek R., Wojcieszek E., *Arcybiskup Antoni Baraniak 1904–1977*, Poznań–Warszawa 2017.

Frazik W., Musiał F., *Akta agenturalne w pracy historyka [w:] Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.

Jankiewicz E., *Zagłębie Miedziowe [w:] Grudzień 1981. Relacje 1*, Warszawa 1982.

Musiał F., *Podręcznik bezpieki*, Kraków 2007.

Nowosolska „Solidarność”. *Relacje, wspomnienia, dokumenty (wrzesień 1980 – czerwiec 1990)*, red. M. Perlak, A. Perlak, Poznań 2013.

Reczek R., *Pielgrzymowanie w PRL na przykładzie pieszych pielgrzymek Duszpasterstwa Rolników Diecezji Gorzowskiej z Klenicy do Częstochowy w latach 1984–1989*, Poznań 2016.

Reczek R., *Władze wobec Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1944–1990. Materiały do dziejów Kościoła w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej [w:] Przeszłość Kościoła w archiwach Pomorza Zachodniego*, red. T. Ceynowa, Koszalin 2014.

Setlak A., *Służba wojskowa alumnów WSD w PRL i jej ocena w wypowiedziach alumnów i kapłanów rezerwistów*, Olsztyn 2002.

Zieliński Z., *Kościół w Polsce 1944–2007*, Poznań 2009.

Strony internetowe

<http://www.nmpkp.pl/historia.html>

<http://ipn.gov.pl/aktualnosci/2014/centrala/odznaczenia-dla-ksiezy-za-pomoc-solidarnosci-warszawa,-3-listopada-2014>

<https://wroclaw.ipn.gov.pl/wro/aktualnosci/47356,Premiera-filmu-edukacyjnego-pt-Rudna-grudzien-1981-Polkowice-20-lutego-2018.html>

<http://www.nmpkp.pl/historia.html>

<http://ipn.gov.pl/aktualnosci/2014/centrala/odznaczenia-dla-ksiezy-za-pomoc-solidarnosci-warszawa,-3-listopada-2014>

http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mimetype=image%2Fxdjvu&sec=false&handler=djvu_html5&content_url=%2FContent%2F398886%2Fdirectory.djvu&p=15

<https://ipn.gov.pl/kwi/uroczystosci/24,Odznaczenia-dla-ksiezy-za-pomoc-Solidarnosci-Warszawa-3-listopada-2014.html>

Rafał Reczek – doktor habilitowany, historyk. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół zagadnień dotyczących historii Polski po 1945 r., ze szczególnym uwzględnieniem stosunków państwa i Kościoła katolickiego w PRL, zagadnień związanych z dziejami Wielkopolski oraz oporu społecznego w okresie PRL. Interesuje się również zagadnieniami związanymi

z archiwistyką. Autor kilkudziesięciu publikacji, m.in.: *Życie społeczno-polityczne w Wielkopolsce w latach 1956–1970* (Poznań 2008); *Radio „Solidarność”. Dokumenty* (redakcja naukowa, Poznań 2008); *Krok ku wolności. Wybory czerwcowe 1989 roku i ich konsekwencje* (redakcja naukowa, Poznań 2015); *Arcybiskup Antoni Baraniak 1904–1977* (Poznań–Warszawa 2017, współautor); *Pielgrzymowanie w PRL na przykładzie pieszych pielgrzymek Duszpasterstwa Rolników Diecezji Gorzowskiej z Klenicy do Częstochowy w latach 1984–1989* (Poznań 2016).

Łucja Marek
OBBH IPN Kraków

Ksiądz Kazimierz Jancarz – mistrzejowicki „znak sprzeciwu, wolności, schronienia i umocnienia”

„Miał łatwość w wypowiedaniu dobrych i praktycznych myśli zaczerpniętych z Pisma Św. [...] W pracy duszpasterskiej miał wiele dobrych pomysłów, które próbował realizować z pozytywnym skutkiem. [...] W pracy nie szukał zysków ani własnej chwały. Troszczył się o chwałę Bożą i dobro człowieka. Nie był egoistą ani wyrachowanym materialistą, nastawionym na branie. Przeciwnie, był bardzo ofiarny i miłośnierny, odważny i gotowy do poświęceń” – tak ks. Stanisław Piela, proboszcz parafii w Pisarzowicach, scharakteryzował neoprezbitera ks. Kazimierza Jancarza¹. Duchowny z dwudziestoletnim doświadczeniem kapłańskim doskonale odczytał cechy osobowe i priorytety początkującego duszpasterza. Przytoczona opinia została sporządzona po pierwszym roku pracy duszpasterskiej ks. Jancarza, ale gdyby nie data i fakty wskazujące na czas jej sporządzenia, można byłoby sądzić, że powstała nie u progu, ale pod koniec drogi kapłańskiej tego nietuzinkowego duszpasterza. Można byłoby ją uzupełnić o słowa ks. Edwarda Baniaka – kolegi z rocznika seminarijnego – wypowiedziane na pogrzebie ks. Kazimierza, skierowane niejako do zmarłego: „Religia przepojona patriotyzmem i patriotyzm przepojony religią były motorem Twojego działania”².

Ksiądz Jancarz został zapamiętany przede wszystkim jako duszpasterz ludzi pracy. Solidna postura i góralski temperament sprawiły, że nazywano go „Bacą”³. Istotnie odgrywał rolę opiekuna, a zarazem duchowego przewodnika „stada” skupionego i gromadzącego się wokół kościoła św. Maksymiliana Marii Kolbego w Krakowie-Mistrzejowicach. Praktyczny sposób myślenia, pomysłowość połączona z nieprzeciętną odwagą, miłosierdzie i zdolność do poświęceń, o których pisał ks. Piela, oraz patriotyzm, szczególnie uwidoczniły

¹ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie [dalej: AKMKr], Akta personalne, PersA 1552, Ks. Jancarz Kazimierz, Świadcstwo o pracy i postawie ks. Kazimierza Jancarza, 2 VII 1973 r., k. 6. Proboszcz zakończył opinię słowami: „Parafia Pisarzowice wiele skorzystała na obecności i pracy księdza współpracownika Kazimierza Jancarza, za co jesteśmy mu bardzo wdzięczni i żałujemy, że tak krótko, bo tylko jeden rok, przebywał wśród nas”.

² *Ibidem*, Kazanie ks. Edwarda Baniaka wygłoszone na mszy świętej pogrzebowej śp. ks. Kazimierza Jancarza, 29 III 1993 r., k. 45.

³ T. Isakowicz-Zaleski, *Ksiądz Kazimierz Jancarz kapelan „Solidarności”* [w:] *Ksiądz Kazimierz*, red. P. Warisch, Kraków 2014, s. 6.

i pobudzony pod wpływem wydarzeń społeczno-politycznych – zaowocowały fenomenem Mistrzejowic lat osiemdziesiątych XX w. Do stworzenia dzieła, promieniującego na inne ośrodki duszpasterskie, przyczyniły się też przymioty, na które zwrócił uwagę proboszcz kolejnej parafii ks. Jancarza: predyspozycje organizatorskie, łatwość słowa i nawiązywania kontaktów⁴.

Ksiądz Jancarz cechowała odwaga zgodna z mottem, którym kierował się zarówno w życiu, jak i pracy duszpasterskiej. W pamięci osób z jego otoczenia przetrwało ono w brzmieniu: „Jeżeli stracisz pieniądze, to nic nie stracisz, jeżeli stracisz zdrowie, to stracisz połowę, a jeżeli stracisz odwagę, to stracisz wszystko”⁵. To motto mistrzejowickiego wikarego utrwalili też funkcjonariusze komunistycznego aparatu bezpieczeństwa, choć w nieco odmiennej formie⁶. Dzięki odwadze i wrodzonym zdolnościom organizatorskim ks. Jancarz podejmował działania religijne zakorzenione w wartościach chrześcijańskich, które stanowiły namiastkę wolności i samorządności. Uczyły niezależnego myślenia: społecznego, politycznego, gospodarczego, pokazywały życie literackie i kulturalne kraju. Formowały świadomość i przygotowywały uczestników tego nurtu do wzięcia odpowiedzialności za przyszłą wolną Polskę. Mistrzejowice stały się niejako odpowiedzią na „potrzebę bycia razem”, która nasiliła się szczególnie mocno w okresie stanu wojennego⁷.

Na temat działalności ks. Jancarza i fenomenu Mistrzejowic ukazało się kilka przyczynkowych artykułów i wzmianek w literaturze przedmiotu⁸, w tym relacje i publikacja

⁴ „Cieszył się bardzo dobrą opinią u wiernych. Posiada dużą łatwość nawiązywania kontaktów z ludźmi, dużą łatwość słowa. Dobry organizator” – zapisał ks. Stanisław Sikora, proboszcz parafii w Andrychowie (AKMKr, PersA 1552, Kwestionariusz w związku z przechodzeniem księdza wikariusza Kazimierza Jancarza do innej placówki, 12 VIII 1975 r., k. 13).

⁵ *Ksiądz Kazimierz...*, s. 4–5.

⁶ Zob. AIPN, 0713/314, Wizyty episkopatów zagranicznych w Polsce 1982–1988, Informacja dotycząca przebiegu wizyty pielgrzymów amerykańskich na terenie Krakowa w dniach 15–19 VIII 1986 r., k. 52.

⁷ W ostatnim dniu nowenny modlitwowej w intencji internowanych protestujących w ośrodku w Rzeszowie-Załężu (16–24 VI 1982 r.) uczestnicy tych nabożeństw wyrażali wobec ks. Jancarza żal z powodu końca solidarnościowej akcji. Mówili: „Szkoda, że się to kończy, bo czujemy się tu wspaniale i odkrywamy potrzebę bycia razem ze sobą i z Bogiem”. W ten sposób dali wikaremu mistrzejowickiemu impuls do działania. Po latach ks. Jancarz tak wspominał swoją reakcję: „Nie wiem, czy świadomie, czy też nieopatrznie, powiedziałem: »Przyjdźcie w przyszły czwartek na godz. 18.00 na takie samo nabożeństwo«. To był spontaniczny początek. Przyszli, jeszcze więcej niż poprzednim razem. Bez ulotek zawiadamiających, bez ogłoszeń kościelnych, bez informacji w prasie zależnej i niezależnej. Tego bowiem nie potrzeba, gdy serce i wola dochodzą do głosu. Byle ich nie zagłuszać, odstraszać, ignorować lub odpychać” (AIPN Kr, 235/8, Materiały związane z działalnością parafian i księży parafii Mistrzejowice w latach osiemdziesiątych XX w. Kserokopia rękopisu ks. Kazimierza Jancarza dotyczącego Duszpasterstwa Ludzi Pracy w Mistrzejowicach, prawdopodobnie 1988 r., k. 42, oryg. pagin.: k. 2).

⁸ Zob. m.in.: A. Zwoliński, *Jancarz Kazimierz, ksiądz, duszpasterz ludzi pracy, działacz społeczny* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 9, kol. 957, Lublin 1997; T. Isakowicz-Zaleski, *Księża wobec безпеکی na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Kraków 2007, s. 57–72; Ł. Marek, *Kapłan „klasy robotniczej i inteligencji pracującej” – ks. Kazimierz Jancarz (1947–1993)* [w:] *Niezlomni ludzie Kościoła. Sylwetki*, red. J. Żaryn, Kraków 2011, s. 189–199; eadem, *Symbioza Kościoła krakowskiego z kulturą niezależną w latach osiemdziesiątych XX w.* [w:] *Kościół i kultura niezależna*, red. B. Tracz, Katowice 2011, s. 108–112; Aneks nr 1. *Kościół krakowski i kultura niezależna – kalendarium ważniejszych wydarzeń (1980–1989)*, [oprac. Ł. Marek] [w:] *ibidem*, s. 238–240; *Zapis konferencji panelowej zorganizowanej w Krakowie 11 II 2010 r.* [w:] *ibidem*, s. 209–211, 221–224, 228, 232; M. Litwińska, *WiP kontra PRL. Ruch „Wolność i Pokój. 1985–1989*, Kraków 2015, s. 351–370; R. Łatka,

o charakterze wspomnieniowym⁹. Niemniej to zagadnienie wciąż czeka na kompleksowe opracowanie naukowe. Niniejszy artykuł nie wypełnia owej luki, koncentruje się na zestawieniu myśli, wizji i celu działania ks. Jancarza z oceną i reakcją władz na aktywność tego duszpasterza. Stanowi swoisty dialog pomiędzy wizją Mistrzejowic jako „Westerplatte południowej Polski” – przyczółka wierności Bogu i Ojczyźnie, pracy na rzecz zwycięstwa wyznawanych wartości i ideałów solidarności¹⁰ – a postrzeganiem tego miejsca jako „sanktuarium opozycyjności” i antypaństwowej działalności¹¹.

Pasterz dusz ludzi pracy

Mistrzejowicki wikary był równolatkiem ks. Jerzego Popiełuszki. Z duszpasterzem warszawskim łączyły go nie tylko daty najważniejszych faktów w życiorysie, ale przede wszystkim kierunek posługi duszpasterskiej i tożsame działania w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych XX w.¹² Kazimierz Jancarz urodził się 9 grudnia 1947 r. w Suchej Beskidzkiej. W 1966 r., w roku jubileuszowym Millenium Chrztu Polski, bezpośrednio po ukończeniu technikum kolejowego w Krakowie wstąpił do tamtejszego Wyższego Seminarium Duchownego. Świecenia kapłańskie przyjął 21 maja 1972 r., tydzień wcześniej niż ks. Popiełuszko. Jego pierwszą placówką duszpasterską była parafia św. Marcina w Pisarzowicach koło Bielska-Białej (od 25 czerwca 1972 r.). Kolejnymi: parafie św. Macieja w Andrychowie (od 1 lipca 1973 r.), Wniebowzięcia NMP w Oświęcimiu (od 14 czerwca 1975 r.), Dziesięciu Tysięcy Męczenników w Niepołomicach (od 18 czerwca 1977 r.) oraz – najdłużej – św. Maksymiliana Marii Kolbego w Krakowie-Mistrzejowicach (od 18 czerwca 1978 r.), a po niej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Luborzycy (od 19 lutego 1989 r.)¹³.

Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim w latach 1980–1989, Kraków 2016, s. 245–248, *passim*.

⁹ Zob. m.in.: *Ksiądz Kazimierz...; Kościół a ludzie pracy w świadectwach*. Kraków–Nowa Huta 13 XII 1981 – 9 V 1988. W 30 rocznicę stanu wojennego w Polsce, zebrał ks. W. Palmowski, Kraków 2011, s. 114–132; *Był taki czas* [zbiór relacji, oprac. W. Palmowski], Kraków 2001, s. 152–154, 197–201, *passim*.

¹⁰ W nawiązaniu do słów Jana Pawła II („każdy ma swoje Westerplatte”) wypowiedzianych w Gdańsku w trakcie drugiej pielgrzymki do Polski ks. Kazimierz Jancarz powiedział w jednym z kazań wygłoszonych w sierpniu 1987 r. w Mistrzejowicach w trakcie mszy świętej za ojczyznę: „Przecież te Mistrzejowice to jest takie Westerplatte południowej Polski, gdzie nieustannie dajemy świadectwo wierności Bogu i Ojczyźnie, wierności ideałom solidarności. Jesteśmy nie tylko uczuciowo związani z tym dziedzictwem i z tymi wartościami, ideałami, ale przecież każdy z nas na swoim miejscu pracy wnosi swój wkład w zachowanie tego dziedzictwa. Nie tyle w przetrwanie, ile w zwycięstwo tych ideałów. One muszą zwyciężyć” (cyt. za: *Ksiądz Kazimierz...*, s. 115).

¹¹ Mistrzejowice były wymieniane w gronie kilku parafii, które „utrudniają tworzenie korzystnego klimatu” w kontaktach na linii państwo–Kościół. Nazywano je „swoistymi sanktuariami opozycyjności”, gdzie „skupieni w nich duchowni prowadzą działalność obliczoną na konfrontację z władzami” (AIPN, 0713/314, Materiał do rozmowy przewodniczącego Rady Państwa gen. Wojciecha Jaruzelskiego z kard. Królem – arcybiskupem Filadelfii, oprac. Departament IV MSW, 3 IX 1986 r., k. 82).

¹² Por. J. Myszor, *Popiełuszko Jerzy Alfons* [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 1, red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 228–229; Ł. Marek, *Msze święte za Ojczyznę*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 5–6, s. 53–56.

¹³ AKMKr, PersA 1552, Wykaz zajmowanych stanowisk kościelnych oraz powiadomienia o odwołaniu i nominacji, k. 1, *passim*.

Odwaga, dostrzeżona przez proboszcza pierwszej parafii, w której pracował ks. Jancarz, widoczna była już w okresie seminaryjnym. Bronił on wiary, gdy przypadkowo spotkany na krakowskich Plantach kolega z technikum, pod wpływem szkolenia ideologicznego w wojsku, dość obcesowo zaatakował stanowisko Kościoła w kwestii regulacji urodzin. „On mnie wtedy tak strasznie zrugął, tak na mnie nakrzyczał na tych Plantach, że do dzisiejszego dnia pamiętam. I to po prostu spowodowało, że zacząłem się zastanawiać nad tym, jak nas wychowywano...” – tak ów kolega, Jan Szczudło, wspomina krótki dialog z klerykiem Jancarzem¹⁴. Jako młody wikary ks. Kazimierz gorliwie katechizował, pracował z ministrantami i lektorami oraz młodzieżą skupioną wokół ruchu oazowego. Pełnił funkcję dekanalnego duszpasterza służby liturgicznej dekanatów, na których terenie posługiwał (kolejno: Andrychów, Oświęcim i Niepołomice). Opiekował się ośrodkiem rekolekcji wakacyjnych ruchu oazowego w Rzykach¹⁵.

Charakter i obszar jego posługi duszpasterskiej zmienił się w nowohuckiej parafii Mistrzejowice, tam rozkwitł i „zasłynął”. Stopniowo duchowny zaangażował się w sprawy robotników. Najpierw – w okresie tworzenia się legalnej Solidarności – w kombinacie hutniczym im. Lenina. Potem – w okresie stanu wojennego – gdy represje dotyczyły działaczy. Punktem zwrotnym dla ks. Jancarza stały się wydarzenia z czerwca 1982 r. W odpowiedzi na potrzebę chwili kapłan zorganizował w Mistrzejowicach modlitewne czuwanie w intencji internowanych, na znak łączności z protestem głodowym grupy działaczy NSZZ „Solidarność” osadzonych w ośrodku odosobnienia w Rzeszowie-Zależu. Warto zaznaczyć, że zamiast spektakularnego protestu głodowego, o który prosili działacze opozycji, zaproponował łączność z internowanymi poprzez akcję o charakterze religijnym (modlitwa i post). Nabożeństwa, trwające od 16 do 24 czerwca 1982 r., zakończone w czwartek, dały początek słynnym cotygodniowym czwartkowym mszom świętym sprawowanym w intencji ojczyzny. Wokół tych nabożeństw powstało duszpasterstwo ludzi pracy, jednoczyli się robotnicy, działacze Solidarności, opozycjoniści, intelektualisci, artyści, naukowcy, na nie ściągały delegacje z różnych miejsc Polski, a także świata. Ksiądz Jancarz świadomie uczynił mszę świętą centralnym punktem spotkań i formacji. Z perspektywy czasu napisał: „Jaki jest jednak głębszy sens tej nowej przecież formy duszpasterstwa ludzi pracy. Wydaje się, że utrafiłszy w sedno, koncentrując się na Eucharystii, która stanowi centrum wszelkich działań katolików. [...] Eucharystia jednoczy wspólnotę. Niby banał teologiczny, ale jakże to widać w rzeczywistości czwartków. To szczyt i źródło. Oczywiście są także niedomagania, lecz wierność i wytrwałość wydają owoce, czego potwierdzeniem jest dla mnie postawa strajkujących w kwietniu i maju [19]88 r. robotników Kombinatu”¹⁶.

Ksiądz Jancarz zbudował i rozwijał działalność duszpasterską w Mistrzejowicach na trzech filarach: modlitwa, świadomość, działanie. W ramach „czwartków” po mszy świętej odbywały się spotkania z zaproszonymi ludźmi kultury, nauki, redaktorami pism katolic-

¹⁴ Ksiądz Kazimierz..., s. 15.

¹⁵ AKMKr, PersA 1552, Pismo metropolity krakowskiego kard. Karola Wojtyły do ks. Kazimierza Jancarza, 17 V 1975 r., k. 10.

¹⁶ AIPN Kr, 235/8, Kserokopia rękopisu ks. Kazimierza Jancarza dotyczącego Duszpasterstwa Ludzi Pracy w Mistrzejowicach (prawdopodobnie 1988 r.), k. 40, 48 (oryginalna paginacja: k. 3–4).

kich, historykami, osobami z kręgów życia niezależnego. Mistrzejowice były otwarte na prelegentów o różnym światopoglądzie. Ksiądz Jancarz tak wyjaśniał klucz ich doboru: „Najważniejszy jest człowiek, jego postawa i osobowość oraz świadectwo sumienia i prawda, którą chce się podzielić z innymi. Im szerszy horyzont osób i punktów widzenia, tym większa możliwość konfrontacji swoich postaw i alternatywnych rozwiązań. [...] Każdy wnosi swoje przemyślenia i styl podania. Słuchający mogą rozwinąć się intelektualnie, a fakt, że ten ktoś przyjechał do nich i to właśnie do nich mówi, dodaje emocjonalnych bodźców”¹⁷. Z inicjatywy ks. Jancarza w 1984 r. przy parafii w Mistrzejowicach powstał też Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy (ChUR) im. Kard. Stefana Wyszyńskiego, potem filie w centrum Krakowa (przy kościele karmelitów na Piasku, reformatów i w Podgórze). Celem ChUR było dokształcanie i aktywizacja społeczna środowisk robotniczych¹⁸. Wszechnica krakowska stała się wzorem dla innych ośrodków¹⁹.

W myśl benedyktyńskiej dewizy „ora et labora” ks. Jancarz zwracał uwagę na połączenie modlitwy z aktywnością. „Działanie jest modlitwą ludzi pracy – mawiał. Sama modlitwa, wspaniałe nabożeństwa, atmosfera, cudowne czy też wielce porywające wykłady dałyby nam ludzi biernych. Biorców. Człowiek pracy chce służyć. Do tego chce służyć konkretnie. Taka idea przyświecała powstaniu Konfraterni Robotniczej” – zaznaczał. Dalej zwracał uwagę, że aby idea wzajemnej służby została zrealizowana, a „to jest najtrudniejsze”, trzeba odkryć swoje możliwości i miejsce posługiwania. „Niektórzy odnaleźli siebie w służbie charytatywnej (lekarstwa, paczki, pomoc materialna, pomoc zawodowa), inni w przygotowywaniu spotkań czy też w innych dziedzinach”²⁰. Podstawą samopomocy było dzielenie się umiejętnościami i zdolnościami przez członków bractw zorganizowanych według stanów i zawodów. Oprócz konfraterni robotniczej działały konfraternie: akademicka, samarytańska, nauczycielska. Po strajkach i pacyfikacji Huty im. Lenina w nocy z 4 na 5 maja 1988 r. powstał też Wikariat Solidarności z Pokrzywdzonymi, a w sierpniu 1988 r. odbyła się Międzynarodowa Konferencja Praw Człowieka. Funkcjonowała apteka i punkt rozdania darów otrzymanych z zagranicy, dzieciom udzielano korepetycji, świadczone pomoc represjonowanym i ich rodzinom, organizowano spotkania czwartkowe, wydarzenia kulturalne itp. Wzajemna służba (społeczna) wymagała wielkiego poświęcenia i ofiarności. Wymagała również odpowiedniej formacji, by „solidność i solidarność, wzorowa katolicka duchowość i delikatność były na pierwszym miejscu” – pisał ks. Jancarz. Służyły temu cotygodniowe spotkania, rozmowy formacyjne, wyjazdy, pielgrzymki, ogniska, wakacje dla robotników z rodzinami, a także „wspólne działanie, czyli wspólna praca”²¹.

¹⁷ *Ibidem*, k. 48, 36 (oryginalna paginacja: k. 4–5).

¹⁸ E. Zając, *Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Krakowie* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, red. G. Waligóra i in., Warszawa 2012, s. 67.

¹⁹ Na wzór Mistrzejowic w 1985 r. ks. Stanisław Kardasz założył ChUR przy kościele Matki Boskiej Zwycięskiej i św. Jerzego w Toruniu (K. Biernacki, *Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Toruniu* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 2, s. 67–68).

²⁰ AIPN Kr, 235/8, Kserokopia rękopisu ks. Kazimierza Jancarza dotyczącego Duszpasterstwa Ludzi Pracy w Mistrzejowicach (prawdopodobnie 1988 r.), k. 34 (oryginalna paginacja: k. 6).

²¹ *Ibidem*, k. 50 (oryginalna paginacja: k. 6).

Rozwój intelektualny i działanie wspomagała niezależna kultura, ta wysokiego i niższego lotu (teatr, muzyka, literatura, wystawy fotografii, grafiki i malarstwa itp.). Książdz Jancarz odpowiedział pozytywnie na propozycję i potrzebę przedstawicieli środowisk artystycznych, chcących swoimi umiejętnościami służyć tym, którzy gromadzili się w Mistrzejowicach²². Jak sam twierdził, niejako rozciągnął Tydzień Kultury Chrześcijańskiej na cały rok²³. Od 1985 r. w Mistrzejowicach odbywały się cykliczne spotkania pod nazwą „Wieczór u św. Maksymiliana” (koncerty filharmoniczne, koncerty piosenki studenckiej, patriotycznej, także kabaretowej; spektakle teatru domowego, spotkania kabaretowe, powstała też niezależna „telewizja”)²⁴. Proboszcz z Pisarzowic, pierwszej placówki, na której ks. Jancarz posługiwał, dostrzegł, że miał on zdolności artystyczne, i wykorzystywał je zarówno w pracy katechetycznej, jak i dla dobra ogółu parafian (sporządzał gablotki, dbał o dekoracje kościoła i salki katechetycznej)²⁵. Kapłan podobnie postępował w Mistrzejowicach, jednak na większą skalę i przy zaangażowaniu artystów. Miał świadomość, że wydarzenia kulturalne organizowane w Mistrzejowicach kształtowały gust oraz artystyczne horyzonty tzw. odbiorcy masowego²⁶. Niemniej spotykał się z zarzutem, że promuje sztukę kiczową. Taka opinia wynikała z niezrozumienia intencji, która mu przyświecała. Jego bliski współpracownik wyjaśnia: „Chodziło nie tyle o doznania artystyczne, co o podtrzymanie ducha walki i nadziei. Chodziło o polskość. W tamtych szarych czasach było to ludziom bardzo potrzebne. To była taka oaza, która sprawiała, że choć na chwilę można było zapomnieć o peerelowskiej rzeczywistości”²⁷.

W połowie sierpnia 1986 r. dziennikarze prasy bostońskiej, towarzyszący grupie pielgrzymów ze Stanów Zjednoczonych wraz z metropolitą Bostonu kard. Bernardem Lawem, odwiedzili Mistrzejowice i przeprowadzili wywiad z wikariuszem tamtejszej parafii. Według informacji uzyskanych przez SB, ks. Jancarz „określił działalność prowadzoną w Mistrzejowicach jako krzewienie wiary, która powoduje uodpornienie wiernych na propagandę władz”. Odżegnywał się od nazywania go przez dziennikarzy kapłanem Solidarności czy też „politycznym księdzem”. Mówił o mszach za ojczyznę, modlitwie za ludzi pozbawionych pracy i odsiadujących wyroki za przestępstwa polityczne, o pomocy charytatywnej płynącej z Zachodu, a także o permanentnej inwigilacji przez funkcjonariuszy tajnej policji. „Swoją wypowiedź ks. Jancarz podsumował mottem, jakie przyświeca jego działalności: »Straciłeś swoje pieniądze, to nie straciłeś nic, straciłeś swoje serce, to straciłeś połowę, straciłeś odwagę, to straciłeś wszystko«” – zanotowali funkcjonariusze SB²⁸.

²² Książdz Jancarz wspominał: „Sami przyszli proponować, że swoją umiejętnością chcą służyć tym, którzy tu się gromadzą. Nie byłem przygotowany na taką ewentualność, ale to, co się zrodziło, przeszło moje oczekiwania. Po pierwsze wystawy fotograficzne – niezależne, pierwsze w danej chwili (np. po wizytach papieskich). Potem wystawy grafiki i malarstwa” (*ibidem*, k. 32/51, oryginalna paginacja: k. 7).

²³ *Ibidem*, k. 30 (oryginalna paginacja: k. 8).

²⁴ *Ibidem*, k. 30 (oryginalna paginacja: k. 8).

²⁵ AKMKr, PersA 1552, Świadcstwo o pracy i postawie ks. Kazimierza Jancarza, 2 VII 1973 r., k. 6.

²⁶ AIPN Kr, 235/8, Kserokopia rękopisu ks. Kazimierza Jancarza dotyczącego Duszpasterstwa Ludzi Pracy w Mistrzejowicach (prawdopodobnie 1988 r.), k. 51 (oryginalna paginacja: k. 7).

²⁷ T. Isakowicz-Zaleski, *Książdz Kazimierz...*, s. 6.

²⁸ AIPN, 0713/314, Informacja dotycząca przebiegu wizyty pielgrzymów amerykańskich na terenie Krakowa w dniach 15–19 VIII 1986 r., k. 51v–52.

„Wojujący ekstremista”

Władze komunistyczne zaliczały ks. Jancarza do grupy „księży ekstremistów” (kapłanów wspierających środowiska opozycyjne). Ta klasyfikacja i działania wobec wikariusza z Mistrzejowic korelowały z założeniami akcji aparatu bezpieczeństwa o kryptonimie „Kruk”, która miała na celu stworzenie „pozorów, że większość księży, jak i biskupów, pragnie zgody z władzami państwowymi, a tylko mała część duchowieństwa przeciwstawia się jej”. Chodziło o poróżnienie kapłanów, także z hierarchami, odizolowanie księży szczególnie zaangażowanych na rzecz duszpasterstwa ludzi pracy i wspierających Solidarność, osamotnienie ich w środowisku kapłańskim, osaczenie i zniszczenie²⁹. Bliski związek środowisk opozycyjnych z Kościołem – za sprawą roli, jaką Kościół odegrał w okresie stanu wojennego i w latach następnych w zakresie wspomagania represjonowanych i ich rodzin, udostępnienia przestrzeni sakralnej dla działań opozycyjnych, a potem ze względu na otwartość na niezależną kulturę – znalazł odzwierciedlenie w priorytetach państwowej administracji wyznaniowej. „Ograniczanie działalności pozareligijnej o charakterze społeczno-politycznym jednostek kościelnych i sprowadzanie roli kościoła do zadań duszpasterskich” – głosił pierwszy punkt planu działań krakowskiego Wydziału do spraw Wyznań na 1983 r.³⁰ Podobnie w latach następnych, z przesunięciem akcentu z „ograniczania” na „wyliminowanie”³¹.

W ocenie władz posługa duszpasterska wikarego z Mistrzejowic daleko wykraczała poza ramy religijne. Na ks. Jancarza zwrócono uwagę w 1982 r., zaliczając go do kapłanów („stosunkowo nieliczna grupa”, „głównie młodzi”), którzy wykorzystując religię i kościoły, włączyli się „do działań o charakterze politycznym, atakując stan wojenny i broniąc działań podziemia solidarnościowego”³². Od momentu modlitewnej nowenny w geście solidarności z internowanymi nazwisko ks. Jancarza wymieniano w gronie „wojowniczych księży”, niejako „politycznych”, będących „inicjatorami akcji” o takim zabarwieniu i autorami tego typu wypowiedzi³³. W ten sposób interpretowano m.in. otwarcie kościoła w Mistrzejowicach przed działaczami opozycji, krytyczne zdanie kapłana na temat reform

²⁹ Akcja „Kruk” – notatki z wewnętrznego szkolenia SB, „Solidarność Rolników. Pismo Ogólnopolskie Komitetu Oporu Rolników »Solidarność«”, grudzień 1982 r., s. 2.

³⁰ AAN, UdsW, 128/64, Gabinet Ministra, Wydział do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie 1983–1989, Plan pracy Wydziału ds. Wyznań Urzędu Miasta Krakowa na 1983 r., [styczeń 1983 r.], k. 110.

³¹ Zob. *ibidem*, Ramowy plan pracy – Wydział ds. Wyznań Urzędu Miasta Krakowa na 1984 r. [styczeń 1984 r.], k. 91; *ibidem*, Ramowy plan pracy – Wydział ds. Wyznań Urzędu Miasta Krakowa na 1985 r., 21 I 1985 r., k. 75; *ibidem*, Ramowy plan pracy – Wydział ds. Wyznań Urzędu Miasta Krakowa na 1986 r., 28 I 1986 r., k. 17.

³² Zob. *ibidem*, Sprawozdanie o sytuacji wyznaniowej i działalności – Wydział ds. Wyznań Urzędu Miasta Krakowa w 1982 r., [styczeń 1983 r.], k. 105.

³³ Zob. *ibidem*, Sprawozdanie z realizacji zadań w zakresie polityki wyznaniowej przez Wydział ds. Wyznań Urzędu Miasta Krakowa w 1983 r., 10 I 1984 r., k. 82; *ibidem*, Sprawozdanie z realizacji zadań w zakresie polityki wyznaniowej przez Wydział ds. Wyznań Urzędu Miasta Krakowa za 1984 r., 15 I 1985 r., k. 66–67; *ibidem*, Sprawozdanie z realizacji zadań w zakresie polityki wyznaniowej przez Wydział ds. Wyznań Urzędu Miasta Krakowa za 1985 r., 28 I 1986 r., k. 9; *ibidem*, Sprawozdanie z realizacji zadań przez Wydział ds. Wyznań Urzędu Miasta Krakowa za 1988 r., 9 I 1989 r., k. 1.

gospodarczych czy wsparcie udzielone w maju 1988 r. robotnikom strajkującym w Nowej Hucie³⁴. Wiosną 1988 r. był nadal zaliczany do „nielicznej, ale krzykliwej i agresywnej grupy księży, atakujących permanentnie zasady ustrojowe i władze”³⁵. Zaklasyfikowano go do grona duchownych (w liczbie około stu), którzy „z ambon podburzają zaufanie do reformy, szkalują ustrój i władze, propagują hasła przeciwników władzy”. Wymieniono go z nazwiska wśród pięciu duchownych przejawiających w tym względzie – jak pisało – „szczególną napastliwość”³⁶.

Osoba wikarego z Mistrzejowic była znana przedstawicielom władz centralnych. Mówiono o nim na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu w 1983 r. w czasie rozmów na temat pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. Strona państwowa, rozważając umieszczenie Mistrzejowic w programie papieskiej wizyty, zgłaszała zastrzeżenie, że na tamtejszej placówce pracuje „znany z antypaństwowych wystąpień wikariusz”³⁷. Zgoda na spotkanie papieża z wiernymi w newralgicznym punkcie Krakowa była połączona z prośbą o rezygnację strony kościelnej z wizyty w Lublinie. Za takim wyborem przeważały względy polityczne³⁸. W toku dyskusji Kazimierz Barcikowski – członek Rady Państwa – nadmienił jednak: „Muszę powiedzieć, że nagroda dla Mistrzejowic trudna będzie do przekłnięcia”³⁹. Na posiedzeniu Komisji Mieszanej, przygotowującej papieską wizytę, przedstawiciel strony rządowej kategorycznie domagał się, aby w okresie poprzedzającym pielgrzymkę ograniczyć maksymalnie „samowolę księży” związanych z opozycją⁴⁰. W związku z powyższym terenowe władze administracyjne wywierały presję na krakowskich hierarchów kościelnych (zarówno poprzez pisma, jak i rozmowy), by zdyscyplinowali księży, których aktywność duszpasterską uważano za polityczną. Pisemne interwencje i rozmowy dotyczyły m.in.

³⁴ AIPN, 0713/341, Stosunki państwo–Kościół 1987–1989, Informacja Departamentu IV MSW dotycząca oceny treści kazań biskupów i księży oraz przebiegu nabożeństw w kościołach na terenie kraju w dniu 15 XI 1987 r., 19 XI 1987 r., k. 132; *ibidem*, Notatka dotycząca aktualnej sytuacji w Kościele, 20 XI 1987 r., k. 135; AIPN, 0713/337, t. 2, Stosunki państwo–Kościół 1988–1989, Notatka dotycząca stanowiska środowisk wyznaniowych wobec ostatnich wydarzeń w kraju, oprac. Departament IV MSW, 12 V 1988 r., k. 9.

³⁵ AIPN, 0713/337, t. 1, Stosunki państwo–Kościół 1988–1989, Materiał dot[yczący] pozareligijnych elementów w działalności Kościoła, 15 III 1988 r., k. 12–13.

³⁶ Pozostali duchowni to: bp Ignacy Tokarczuk z Przemyśla, bp Antoni Adamiuk z Opola, ks. Jan Umiński z woj. piotrkowskiego oraz ks. Adolf Chojnacki z woj. bielskiego (AIPN, 0713/337, t. 1, Notatka dotycząca postaw i zachowań duchownych Kościoła rzymskokatolickiego, [oprac. Departament IV MSW], 25 IV 1988 r., k. 17).

³⁷ AIPN, 1585/1172, Komisja Wspólna przedstawicieli rządu i Episkopatu – posiedzenia, 1983, Protokół z posiedzenia Komisji Mieszanej przedstawicieli rządu i Episkopatu, przygotowującej drugą pielgrzymkę Jana Pawła II do ojczyzny w dniach 16–23 VI 1983 r., odbytego 6 IV 1983 r., k. 141.

³⁸ Wizyta w Lublinie mogła być źle odebrana w Związku Socjalistycznych Republik Sowietkich (K. Michalski, *Działalność Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu PRL i Episkopatu Polski 1980–1989*, Warszawa 2012, s. 125).

³⁹ AIPN, 1585/1172, Protokół z posiedzenia Komisji Mieszanej przedstawicieli rządu i Episkopatu odbytego 22 II 1983 r. w gmachu Sejmu, k. 208. Dokument został opublikowany [w:] *Tajne dokumenty państwo–Kościół 1980–1989*, Londyn–Warszawa 1993, k. 232.

⁴⁰ Archiwum Archidiecezji Warszawskiej [dalej: AAW], Sekretariat Prymasa Polski, b. sygn., Druga wizyta Ojca Świętego do Polski (16–23 VI 1983 r.), t. 2, Protokół z posiedzenia Komisji Mieszanej przedstawicieli rządu i Episkopatu przygotowującej drugą pielgrzymkę Jana Pawła II do ojczyzny, b.d., b.p.

ks. Jancarza. Reakcja kard. Franciszka Macharskiego nie była satysfakcjonująca, gdyż: „ordynariusz Archidiecezji Krakowskiej nie zajął jednoznacznego stanowiska w sprawie wykorzystywania kościołów do działań politycznych. W okresie przygotowań do wizyty Papieża w Polsce jedynie doraźnie wyciszył drastyczne elementy działań politycznych”⁴¹. Uważano, że krakowska kuria „co najmniej tolerowała” działalność ks. Jancarza: „Jedynie w okresie pobytu Papieża w Polsce kard. Macharski czasowo delegował ks. Jancarza poza Kraków”⁴². Była to zresztą decyzja wspólna, i najważniejsza, jak oceniał i dowodził po latach sam zainteresowany: „Oczywiście takie skupisko ludzi [na mszach świętych za ojczyznę w Mistrzejowicach – przyp. Ł.M.] było solą w oku tzw. normalizatorów. Zaczęły się rozmowy (podkreślam, że uprzejme), ostrzeżenia, pogrożki, posądzenia itp. Każde kazanie, każdy wykład i spotkanie były omawiane i szły monity do ks[iędza] kardynała oraz do parafii. Krytyczny punkt nastąpił na 10 tygodni przed drugą wizytą papieża w Ojczyźnie, kiedy to w programie przewidziana była konsekracja naszego kościoła. Prawie wprost uzależniono bytność papieża w Mistrzejowicach od skończenia z tymi nabożeństwami. Po rozmowach z ks. prałatem zdecydowaliśmy przez 9 tygodni poprzedzających konsekrację kościoła odprawiać te nabożeństwa w górnym kościele, co tydzień inny celebrans i kaznodzieja w takim samym przedziale czasowym, bez wykładów, za to więcej modlitwy. Ponieważ wcześniej w dolnym kościele zrobiliśmy tzw. ołtarz Solidarności, niezbyt artystyczny, raczej skromny, lecz niezwykle spontaniczny i skupiający do modlitwy, a wokół ołtarza zaczęły się pojawiać świeczniki i świece z symbolami solidarności różnych zakładów pracy Krakowa i regionu, a na obrusie była wyhaftowana nazwa »Solidarność«, dlatego na pewien czas po prostu schowaliśmy te elementy i symbole. Ołtarz sam, jako taki, pozostał. Oczywiście z pewnych środowisk pojawiły się posądzenia o tchórzostwo, zdradę Solidarności i tym podobne inwektywy. Czas zmienił te opinie. Wprawdzie czasem taktyka wydaje się być niemoralna, lecz oświadczam, że w tym wypadku była dobra i moralna. Pokazało to przeżycie wizyty papieskiej w naszym kościele i Ewangelia pracy, którą tu właśnie [papież] włożył na nowo w nasze ręce. Pochopność sądów i posądzeń na szczęście ustąpiła”⁴³.

Problemy paszportowe ks. Jancarza, które pojawiły się po drugiej pielgrzymce Jana Pawła II do ojczyzny, były konsekwencją niezaniechania przez niego pracy duszpasterskiej dostosowanej do ówczesnych potrzeb, czyli ocenianej przez władze jako „wroga działalność”. W styczniu 1979 r. kapłan po raz pierwszy ubiegał się o paszport w związku z pielgrzymką do Włoch (w terminie od 6 do 10 stycznia 1979 r.), organizowaną za pośrednictwem biura „Orbis”⁴⁴. Dokument podróży otrzymał, podobnie jak dwa lata później, gdy

⁴¹ AAN, UdsW, 128/64, Gabinet Ministra, Sprawozdanie z realizacji zadań w zakresie polityki wyznaniowej przez Wydział ds. Wyznań Urzędu Miasta Krakowa w 1983 r., 10 I 1984 r., k. 81–82.

⁴² *Ibidem*, Notatka z wizytacji Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Miasta Krakowa, przeprowadzonej 26 i 27 lipca br. przez Aleksandra Merkera – dyrektora generalnego i Edwarda Kotowskiego – głównego specjalistę Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie, 30 VII 1984 r., k. 23.

⁴³ AIPN Kr, 235/8, Kserokopia rękopisu ks. Kazimierza Jancarza dotyczącego Duszpasterstwa Ludzi Pracy w Mistrzejowicach (prawdopodobnie 1988 r.), k. 40 (oryginalna paginacja: k. 3).

⁴⁴ AIPN Kr, 37/140783, Akta paszportowe Kazimierza Jancarza, Podanie – kwestionariusz do Biura Paszportów i Dowodów Osobistych KW MO w Krakowie, 3 I 1979 r., k. 81, 84–85.

udawał się do Włoch w celu „turystycznym” z biurem „Almatur” (w terminie od 15 do 30 września 1981 r.)⁴⁵. Stosowny pion tajnej policji państwowej nie wniósł sprzeciwu także wobec udziału ks. Jancarza w pielgrzymce do Włoch w terminie 6–16 października 1982 r. w związku z kanonizacją bł. Maksymiliana Marii Kolbego⁴⁶. Sytuacja uległa zmianie w roku następnym, gdy ks. Jancarz ponownie chciał udać się do Rzymu wraz z pieszą pielgrzymką akademicką planowaną od 21 lipca do 4 września 1983 r. Paszportu nie otrzymał, gdyż: „Jedn[ostka] operac[yjna] wniosła zastrzeżenie” – głosi adnotacja na kwestionariuszu paszportowym. Owa „jednostka” to Wydział IV KW MO w Krakowie (pion wyznaniowy wojewódzkiej struktury SB)⁴⁷.

Wydział IV KW MO w Krakowie negatywnie zaopiniował podanie ks. Jancarza z uwagi na zaangażowanie w duchową i materialną pomoc osobom represjonowanym z powodów politycznych. „Zastrzeżono” (zablokowano) wyjazdy kapłana za granicę na okres dwóch lat. W uzasadnieniu napisano: „Drugostronnie wymieniony jest księdzem świeckim, wikariuszem parafii Mistrzejowice zaangażowany[m] w działalność opozycyjną. Na terenie kościoła w Mistrzejowicach organizuje spotkania osób z ugrupowań opozycyjnych, byłych internowanych i karanych. Osobom tym udziela pomocy w różnej formie. W kościele w Mistrzejowicach z jego inspiracji zorganizowany został tzw. ołtarz Solidarności. W głoszonych kazaniach często porusza tematykę społeczno-polityczną z wrogimi akcentami. Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że wyjazd za granicę wykorzysta do nawiązania kontaktów z ośrodkami emigracyjnymi prowadzącymi wrogą działalność przeciwko PRL”⁴⁸.

Ksiądz Jancarz otrzymał odmowę dopiero 21 lipca 1983 r. W odwołaniu od decyzji wskazywał na dobro uczestników pielgrzymki. Argumentował: „Jestem organizatorem i przewodnikiem tej jedynej w swoim rodzaju pielgrzymki pieszej, która przez 40 dni pieszo i częściowo autobusem zmierza do Rzymu. Większość stanowią kobiety i osoby starsze. Miejsce postoju i noclegi oraz sprawa żywności spoczywa na mojej osobie. Tymczasem już od 23 lipca pielgrzymka jest w drodze, a ja nie mam paszportu. Dlatego martwię się o tych ludzi. Przecież w jakiś sposób za nich odpowiadam. Jeszcze w Austrii jakoś sobie dadzą radę, gdyż idzie wśród nich młody ksiądz, który trochę zna niemiecki. Natomiast we Włoszech obawiam się najgorszego. Ze względu więc na dobro tych osób proszę o rozpatrzenie tej mojej prośby i jak najszybsze wydanie paszportu, bym mógł do tej grupy dojechać i poprowadzić ją do celu, szczególnie przez terytorium Włoch. W grupie tej jedynie właściwie ja znam jako tako język włoski”⁴⁹. Powyższe fakty potwierdził proboszcz mistrzejowickiej

⁴⁵ *Ibidem*, Podanie – kwestionariusz do Biura Paszportów i Dowodów Osobistych KW MO w Krakowie, 24 VI 1981 r., k. 77–79.

⁴⁶ *Ibidem*, Podanie – kwestionariusz do Biura Paszportów i Dowodów Osobistych KW MO w Krakowie, 7 VIII 1982 r., k. 72–74.

⁴⁷ *Ibidem*, Podanie – kwestionariusz do Biura Paszportów i Dowodów Osobistych KW MO w Krakowie, 21 V 1983 r., k. 68.

⁴⁸ *Ibidem*, Postanowienie Wydziału IV KW MO w Krakowie o zastrzeżeniu wyjazdu, zatwierdzone 18 VII 1983 r., k. 58.

⁴⁹ *Ibidem*, Pismo ks. Kazimierza Jancarza do naczelnika Wydziału Paszportowego KW MO w Krakowie, 27 VII 1983 r., k. 62

parafii ks. Mikołaj Kuczkowski, nie pomogło to jednak. Wydział IV KW MO w Krakowie podtrzymał swój sprzeciw wobec wyjazdu kapłana za granicę⁵⁰.

Nie tylko ks. Jancarz, ale i sześć innych osób nie otrzymało paszportu. Kuria wsparła ich odwołanie, wskazując na zaangażowanie w organizację pielgrzymki i fakt, że ich nieobecność będzie powodowała trudności na trasie przemarszu. Na końcu, w nieco pojednawczym tonie, kanclerz kurii ks. Bronisław Fidelus napisał: „Kuria Metropolitalna zdaje sobie sprawę, że Władze mają pewne zastrzeżenia co do ks. K[azimierza] Jancarza. Myślimy jednak, że wydanie dla niego paszportu, szczególnie po zniesieniu stanu wojennego, będzie powodem innego spojrzenia na obecną rzeczywistość przez Księdza”⁵¹. Ta argumentacja, a wręcz dyplomacja, nie pomogła. Bezskuteczna okazała się również interwencja uczestników pielgrzymki, oczekujących z nadzieją na swojego przewodnika w Wiedniu. Pątnicy prosili tamtejszego ambasadora PRL o wsparcie starań ks. Jancarza o wydanie dokumentu podróży, by mógł jak najszybciej dołączyć do nich i przeprowadzić dalszemu etapowi pielgrzymki do Rzymu. Ambasada podjęła korespondencję z właściwymi organami władzy państwowej, przesyłając prośbę pielgrzymów, nie przyniosło to jednak pozytywnego efektu⁵².

Służba „...jak czołg”

„Przeciwności go nie załamywały – wręcz przeciwnie: inspirowały go do większego wysiłku” – trafnie zauważył ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, współpracownik ks. Jancarza⁵³. Wkrótce w Mistrzejowicach powstał wspomniany wyżej Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy, odbył się Sacrosong, zaczęła działać niezależna telewizja NTV, zainicjowano „Wieczory u św. Maksymiliana”, które gościły kapłanów i przedstawicieli środowisk opozycyjnych z całego kraju. Wraz z intensyfikacją działań wzrastała nagonka na ks. Jancarza ze strony administracji państwowej, aparatu bezpieczeństwa, a także partyjnej prasy (by wspomnieć chociażby artykuł Jerzego Urbana *vel* Jana Rema z cyklu „Samosądy”). Nabożeństwa w Mistrzejowicach, podobnie jak te w Warszawie sprawowane przez ks. Jerzego Popiełuszkę i w Gdańsku przez ks. Henryka Jankowskiego, nazywano „seansami nienawiści”. „Zdaniem ks. Jancarza imprezy te są »seansami miłości«” – zanotowała SB w swoistym komentarzu⁵⁴. Kampania przeciwko księżom wspierającym opozycję, wśród nich ks. Jancarzowi, była jedną z przyczyn i postulatów głódówki rotacyjnej od 19 lutego do 31 sierpnia 1985 r., zorganizowanej na terenie kościoła Narodzenia NMP w Krakowie-

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ *Ibidem*, Pismo Kurii Metropolitalnej w Krakowie do KW MO Wydział Spraw Paszportowych w Krakowie, 28 VII 1983 r., k. 64.

⁵² Trzyosobowa delegacja przedłożyła w ambasadzie PRL w Wiedniu petycję podpisaną przez pięćdziesięciu pięciu uczestników pielgrzymki. Pismo oraz korespondencję ambasady w tej sprawie zob. *ibidem*, k. 53–57, 60–61.

⁵³ T. Isakowicz-Zaleski, *Ksiądz Kazimierz...*, s. 11.

⁵⁴ AIPN, 1585/15118, Informacje dzienne za okres od 1 X 1984 r. do 19 X 1984 r. – sytuacja społeczno-polityczna w Polsce. Oprac. Zespół Informacyjny Gabinetu Ministra oraz Biuro Śledcze, Załącznik do informacji dziennej z 6 X 1984 r., k. 105.

-Bieżanowie przez Inicjatywę Obywatelską w Obronie Praw Człowieka Przeciw Przemocy, pod duchową opieką ks. Adolfa Chojnackiego, jednego z szykanowanych kapłanów⁵⁵.

W trakcie trwania wspomnianej głódówki Urząd ds. Wyznań, w imieniu władz państwowych, skierował do Episkopatu „żądanie” natychmiastowego zlikwidowania Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego w Mistrzejowicach („działalności wrogiej wobec państwa i systemu ustrojowego”), a także „przerwania wszelkiej działalności antysocjalistycznej” ks. Jancarza. List zawierał zarazem ostrzeżenie, że „dalsze tolerowanie tej działalności, a nawet jej akceptowanie przez ks. kard. Franciszka Macharskiego będzie mieć poważne następstwa w stosunkach między Państwem i Kościołem”⁵⁶. Metropolita krakowski w odpowiedzi przygotowanej dla sekretarza Episkopatu abp. Bronisława Dąbrowskiego wyraził pewnego rodzaju oburzenie sformułowaniami użytymi w piśmie UdsW, zaznaczając przy tym, że w sprawie ChUR władze nie prosiły go o żadne wyjaśnienia. Kardynał bronił tej idei, nazywając ją „katechizacją dorosłych” prowadzoną w ramach duszpasterstwa. Argumentował: „Katechizacja dorosłych jest obowiązkiem Kościoła. Wychowanie bowiem [do dojrzałej] wiary i podstaw moralnych nie może się skończyć z ukończeniem szkoły średniej czy wyższej. Biskupi domagają się tego od duszpasterzy i wiernych. Katechizacji dorosłych wymagam – jak inni biskupi w każdej parafii – starając się dopomóc w jej organizowaniu okazjonalnym lub systematycznym”. Metropolita uznał przy tym za „zbędne i mylące” używanie nazwy „uniwersytet” na określenie tej formy wychowania religijnego i zadeklarował rozmowę na ten temat z proboszczem Mistrzejowic⁵⁷.

W ocenie władz krakowska kuria „wykazywała wielką tolerancję w stosunku do księży prowadzących działalność o charakterze politycznym”, wśród których wymieniano ks. Jancarza⁵⁸. Przed trzecią pielgrzymką Jana Pawła II ponownie wzmożyły się naciski na hierarchię kościelną, by ograniczyła „anty państwowe zaangażowanie księży i fakty udostępniania obiektów sakralnych osobom świeckim z opozycji politycznej”, w tym aktywność Mistrzejowic⁵⁹. Nazwisko ks. Jancarza padło z ust przedstawiciela rządu w trakcie omawiania programu pielgrzymki papieskiej⁶⁰. Mistrzejowicki wikary nie zmienił charakteru swojej działalności. Po zakończeniu papieskiej wizyty centralny pion wyznaniowy SB zwracał uwagę, że w niektórych kościołach na terenie kraju, w tym w Mistrzejowicach, nadal odbywają się „imprezy, które ze względu na scenariusz, oprawę i przekazywane (niejednokrotnie przez

⁵⁵ M. Malec, *Głódówka w Krakowie Bieżanowie* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 2, s. 117–118.

⁵⁶ AKMKr, Akta parafii, APA 485/II, Kraków-Mistrzejowice. Parafia św. Maksymiliana (1980–2000), Pro memoria Urzędu do spraw Wyznań do Episkopatu, 27 VII 1987 r., b.p.

⁵⁷ *Ibidem*, [Uwagi] kard. Franciszka Macharskiego w związku z Pro memoria Urzędu do spraw Wyznań, 13 VIII 1985 r., b.p.

⁵⁸ AAN, UdsW, 128/64, Gabinet Ministra, Sprawozdanie z realizacji zadań w zakresie polityki wyznaniowej przez Wydział ds. Wyznań Urzędu Miasta Krakowa za 1985 r., 28 I 1986 r., k. 8.

⁵⁹ Strona kościelna – w rozmowach zarówno na szczeblu centralnym, jak i wojewódzkim – starała się pomniejszyć znaczenie i rozmiar zagrożeń. Wykazywała niemożność podjęcia radykalnych działań z uwagi na rezonans społeczny (AIPN, 0713/341, Informacja Departamentu IV MSW dotycząca stanowiska hierarchii kościelnej wobec władz państwowych w aktualnej sytuacji społeczno-politycznej kraju, 25 II 1987 r., k. 9).

⁶⁰ Zob. Relacja z 36 posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli rządu i Episkopatu w dniu 28 listopada 1986 r. w gmachu Sejmu [w:] *Tajne dokumenty...*, s. 486.

osoby świeckie) treści, bliższe są manifestacjom o wrogiej wymowie politycznej niż religijnym nabożeństwom”, że owe kościoły „ze względu na natężenie tego rodzaju działalności i agresywność przeradzają się z obiektu sakralnego w ośrodki zaangażowań opozycyjnych”. Przywołano od dawna używany argument, że hierarchia na skutek braku stanowczości w dyscyplinowaniu księży niejako zachęca ich do kontynuowania działalności o charakterze politycznym⁶¹. Taką narrację przekazano jednostkom terenowym i pionom wyznaniowym SB na wewnętrznej naradzie w MSW, mobilizując je do działania⁶².

Władze państwowe zgłaszały zastrzeżenia do treści wypowiedzi ks. Jancarza, uznając je za „jättrzące”, „antypanstwowe”. „W kazaniu w sposób aluzyjny mówił o problemach władzy, stawiając tezę, iż »należy służyć narodowi, a nie klice«” – czytamy w jednym z dokumentów SB⁶³. Kapłan podnosił wiernych na duchu, podobnie jak ks. Jerzy Popiełuszko, uczył wyzbycia się lęku przed władzą i wewnętrznej wolności. Wydarzenia z historii Polski odnosił do bieżącej sytuacji narodu. W trakcie jednego z grudniowych nabożeństw czwartkowych mówił do zgromadzonych, że ten miesiąc, szczególnie w pamięci powojennej narodu, stanowi zobowiązanie do modlitwy w intencji ojczyzny, a także do działania, aby wzmocnić między sobą prawdziwą solidarność (powtórzył: prawdziwą), by „naród wyprowadzić na drogi proste i bezpieczne”. Podkreślał: „Sama modlitwa nie wystarcza, musi być jeszcze solidarne, zjednoczone działanie ludzi, którzy dążą do prawdziwego dobra ojczystego domu”⁶⁴. W innym kazaniu śmierć św. Stanisława biskupa męczennika zestawiał z męczeńską śmiercią ks. Jerzego Popiełuszki, który złożył ofiarę życia „też za to, że odważył się upomnieć”, upomnieć o prawa rządzonych, o Polskę prawdziwą, chrześcijańską⁶⁵. Pion śledczy SB analizował treść wypowiedzi ks. Jancarza pod kątem prawnym. Fragment jednej z takich opinii oddaje istotę zarzutów kierowanych przez władze pod adresem wikarego z Mistrzejowic: „I wszystko byłoby w porządku – nawoływanie do życia »pocziwego i cnotliwego« jest jednym z zadań księży katolickich – gdyby nie fakt, iż ks. Jancarz za winnych degeneracji całego społeczeństwa uważa komunistów, którzy wprowadzili określony system społeczno-politycznego życia narodu” (zob. Tekst źródłowy, s. 490).

W lutym 1989 r. ks. Jancarz został przeniesiony z Mistrzejowic do Luborzycy na stanowisko administratora tamtejszej parafii. Następnie 9 czerwca 1989 r. powierzono mu urząd proboszcza. W nowej sytuacji politycznej nominacja proboszczowska nie wzbudziła

⁶¹ AIPN, 0713/341, Informacja Departamentu IV MSW dotycząca zaangażowania Kościoła na rzecz opozycji oraz prognozy rozwoju sytuacji w tym względzie, 13 VIII 1987 r., k. 52.

⁶² *Ibidem*, Materiał do referatu ministra spraw wewnętrznych z odcinka wyznaniowego, 26 XI 1987 r., k. 144.

⁶³ AIPN, 1585/15117, Informacje dzienne od 22 IX do 1 X 1984 r. – sytuacja społeczno-polityczna w Polsce. Oprac. Zespół Informacyjny Gabinetu Ministra oraz Biuro Śledcze, Załącznik do informacji dziennej z 31 VIII 1984 r., k. 29.

⁶⁴ „Miesiąc grudzień w naszej powojennej pamięci narodowej jest miesiącem szczególnym. Jest miesiącem wielkiego zrywu 1970 r., momentem upomnienia się o swoje prawa, momentem wielkiego oszustwa, którego owocem byli zabici w Gdańsku, Gdyni. Miesiąc grudzień jest także miesiącem wielkiego zawodu, który kolejny zresztą już raz władza uczyniła narodowi, wypowiadając mu wojnę. Podobno w imię ratowania narodu i państwa” (*Kazanie ks. Kazimierza Jancarza, Mistrzejowice, grudzień 1985 r., cz. 1*, http://jancarz.ipn.gov.pl/mp3/1.Kazanie_ks.Jancarz_Mistrzejowice'85_cz1.mp3, dostęp 2 VII 2018 r.).

⁶⁵ Fragment kazania ks. Kazimierza Jancarza z 1987 r. Zob.: *Ksiądz Kazimierz...*, s. 41.

zastrzeżeń władz⁶⁶, natomiast wywołała kontrowersje w środowisku. Wiele osób odczytało tę decyzję jako przejaw polityki ustępstw kurii wobec władz państwowych⁶⁷. Na tej podstawie przeniesienie ks. Jancarza z Mistrzejowic zinterpretowane zostało jako „sukces władz”, prawdopodobnie wynikający z „chęci wyciszenia napięć w okresie kampanii wyborczej, które mogłaby spowodować aktywność kapelana nowohuckiej Solidarności”⁶⁸. O sukcesie pisała też SB, uznając przenosiny za skutek interwencji władz⁶⁹. Z kolei administracja wyznaniowa zaledwie miesiąc przed decyzją kurii podkreślała: „nadal nie przeniesiono z Mistrzejowic ks. K[azimierza] Jancarza, pomimo wielu wystąpień i rozmów na ten temat”⁷⁰.

Notka biograficzna sporządzona w kurii po śmierci ks. Jancarza zawiera informację o tym, że to on sam po zgonie proboszcza parafii w Luborzycy, położonej na obrzeżach Nowej Huty, poprosił o możliwość zarządzania parafią, a kard. Macharski przychylił się do jego życzenia⁷¹. Metropolita krakowski wspomniał o tym na posiedzeniu Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu, co zostało odnotowane⁷². Potwierdził to też na pogrzebie ks. Jancarza, mówiąc: „Kiedy przyszedł 1989 rok – ksiądz Kazimierz powiedział mi: »Teraz już moja rola w Mistrzejowicach się skończyła, trzeba podejmować nowe prace, w nowy sposób te same zadania[«]”⁷³. Kardynał Macharski kontynuował: „I nie było przerwy. W świecie wolnym ks. Jancarz troszczył się o człowieka: szkoła, opieka nad dziećmi w trudnych warunkach, nad rodzinami, rodzinami wielodzietnymi

⁶⁶ AKMKr, PersA 1552, Pismo Kurii Metropolitalnej w Krakowie do WdsW Urzędu Miasta Krakowa wraz z odpowiedzią, 12 i 16 VIII 1989 r., k. 33 i 33v.

⁶⁷ Ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zaleski wyraził podgląd, że mianowanie ks. Jancarza proboszczem parafii w Luborzycy „było jedyną formą docenienia go ze strony władz kościelnych”. Jednocześnie dodał: „Inna sprawa, że w tej decyzji wielu doszukiwało się ugodowego posunięcia tychże władz wobec władz państwowych” (T. Isakowicz-Zaleski, *Księża wobec bezpieki...*, s. 71).

⁶⁸ Zob. R. Łatka, *Polityka władz PRL wobec Kościoła...*, s. 463–464.

⁶⁹ W dokumencie zapisano: „Kierownictwo Kościoła, ordynariusze diecezji, wyżsi przełożeni zakonów liczą się z przedkładanymi im przez władze postulatami, oddziałując na duchowieństwo. Nie reagują co prawda zbyt zdecydowanie na przejawy wojowniczych zachowań niektórych księży, niemniej konkretne przykłady z ostatniego okresu o dokonanych zmianach personalnych i przeniesieniach wskazują, iż mają one związek z interwencjami władz, w tym naszego resortu. Dowodzi tego m.in. przeniesienie ks. Nowaka z Ursynowa do Łek Kościelnych, ks. Chojnackiego z Krakowa do Juszczyna (woj. bielskie), a ostatnio ks. Jancarza z Nowej Huty na parafię wiejską w Luborzycy k. Krakowa” (AIPN, 0713/337, t. 2, Stosunki państwo–Kościół 1988–1989, Materiał dotyczący efektów polityki wyznaniowej państwa, oprac. Departament IV MSW, 11 III 1989 r., k. 14–15).

⁷⁰ AAN, UdsW, Gabinet Ministra, 128/64, Sprawozdanie z realizacji zadań przez Wydział ds. Wyznań Urzędu Miasta Krakowa za 1988 r., 9 I 1989 r., k. 2.

⁷¹ AKMKr, Akta personalne, PersA 1552, Notka biograficzna śp. ks. K[azimierza] Jancarza sporządzona przez kanclerza kurii ks. Bronisława Fidelusa, przesłana do redakcji Radia Watykańskiego w Warszawie oraz kancelarii prezydenta RP, b.d., k. 51, 54.

⁷² Mówiąc o miejscu i roli Kościoła w nowej sytuacji społeczno-politycznej, o relacji władza–Solidarność, kard. Macharski wspominał: „Ks. Jancarz powiedział mi: »Proszę o nominację na proboszcza innej parafii, bo oni już mówią swoim głosem«. Mógł on w wyniku własnych przemyśleń zostawić duszpasterstwo w Mistrzejowicach, boby już przeszkadzał. To chyba nazywa się psychologią społeczną” (cyt. za: Protokół z posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu [PRL] i Episkopatu odbytego 27 IV 1989 r. o godz. 16.00 w willi Urzędu Rady Ministrów [w:] K. Michalski, *Działalność Komisji Wspólnej...*, s. 253).

⁷³ AKMKr, PersA 1552, Słowo kard. Franciszka Macharskiego metropolity krakowskiego na rozpoczęcie mszy św. pogrzebowej śp. ks. Kazimierza Jancarza w Makowie Podhalańskim, 29 III 1993 r., k. 51.

i dziećmi nienarodzonymi. Troska o bezrobotnych, o przygotowanie zawodowe, owszem moralne, i o ten pielgrzymkowy kontakt z Ojcem Świętym. Naturalnie, ks. Kazimierz wiedział, że się służba Kościoła dla zbawienia człowieka i dla jego dobra nie skończyła, że ją trzeba podjąć od nowa⁷⁴. W Luborzycy jako proboszcz kontynuował pracę duszpasterską i podejmował nowe przedsięwzięcia społeczne wznoszone na fundamencie nauki katolickiej. Na kilka miesięcy przed śmiercią otrzymał nominację na dekanalnego animatora duszpasterstwa ludzi dorosłych. Metropolita krakowski powierzył mu „wszystkie sprawy przewidziane dla tego nowego urzędu”⁷⁵.

W grudniu 1992 r., gdy obchodził 45. rocznicę urodzin i odbierał życzenia stu lat, zażartował, że żyje trzy razy szybciej⁷⁶. Zmarł nagle 25 marca 1993 r. w Luborzycy, w czwartek, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, co odczytano symbolicznie. Cztery dni później spoczął na cmentarzu w Makowie Podhalańskim. Uroczystości pogrzebowej przewodniczył metropolita krakowski kard. Macharski. Zmarłego żegnały tysiące wiernych, w tym prezydent Lech Wałęsa. W słowie na rozpoczęcie mszy świętej pogrzebowej metropolita krakowski nazwał ks. Jancarza i jego działalność duszpasterską w Mistrzejowicach znakiem sprzeciwu, wolności, schronienia i umocnienia. Wobec zgromadzonych powiedział: „Staął on [ks. Kazimierz Jancarz] jako człowiek Kościoła na służbę – była to służba dla człowieka, jego wolności i godności, dla obrony praw, ludzkich praw, aby one były zachowane. Jako jeden z ludzi Kościoła, duszpasterz Mistrzejowic upominał się, troszczył się, umacniał i popierał, jak Kościół od wieków potrafił być także znakiem sprzeciwu. Jak Kościół – terytorium wolności, jak Kościół – miejscem schronienia i umocnienia”⁷⁷. Te słowa były niezmiernie ważne dla bliskich i otoczenia ks. Jancarza⁷⁸. Metropolita krakowski zwrócił uwagę na pracę ks. Jancarza w Luborzycy i prawo, a wręcz ciężący na Kościele obowiązek angażowania się w sprawy społeczne w wolnej ojczyźnie, rozumiane jako służba człowiekowi⁷⁹.

⁷⁴ *Ibidem*.

⁷⁵ *Ibidem*, Pismo Kurii Metropolitalnej w Krakowie do ks. Kazimierza Jancarza, 7 X 1992 r., k. 42.

⁷⁶ A. Patuła, *Nadal potrzebny. Pożegnaliśmy ks. Kazimierza Jancarza*, „Czas Krakowski”, 30 III 1993.

⁷⁷ AKMKr, PersA 1552, Słowo kard. Franciszka Macharskiego metropolity krakowskiego na rozpoczęcie mszy św. pogrzebowej śp. ks. Kazimierza Jancarza w Makowie Podhalańskim, 29 III 1993 r., k. 51.

⁷⁸ W liście skierowanym do kard. Franciszka Macharskiego krewni ks. Jancarza dziękowali za przewodniczenie uroczystościom pogrzebowym i za słowa, które padły z ust metropolity krakowskiego. Pisali: „Niezwykle cenimy sobie, iż kościół w Mistrzejowicach, w którym Kazimierz założył Konfraternię Robotniczą Duszpasterstwo Ludzi Pracy, nazwał ks. Kardynał miejscem wolności, schronienia i umocnienia. Te ważne słowa ks. Kardynała na długo zapadną w serca ludzi i dzięki nim nasz Kazimierz żyć będzie w ich serdecznej pamięci” (*ibidem*, Słowo podziękowania skierowane przez krewnych ks. K. Jancarza do kard. Franciszka Macharskiego, b.d., k. 53).

⁷⁹ Kardynał Macharski powiedział, dziękując prezydentowi Wałęsie za obecność: „Jesteśmy umocnieni tym, że się Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej opowiada, że się przyznaje do tego samego Człowieka, który kiedyś był w najcięższych czasach duszpasterzem Miastu; i że czyni to dziś, kiedy Kościół nie może, nie chce zrezygnować z tej służby człowiekowi w wolnej Ojczyźnie, służby Kościołowi” (*ibidem*, Słowo kard. Franciszka Macharskiego metropolity krakowskiego na rozpoczęcie mszy świętej pogrzebowej śp. ks. Kazimierza Jancarza w Makowie Podhalańskim, 29 III 1993 r., k. 51).

W kazaniu pogrzebowym ks. Edward Baniak – kolega seminaryjny – dodał: „Mówimy często, że ks. Kazimierz działał niekonwencjonalnie, ale przecież dla Chrystusa, dla Polski, dla świata pracy, aby dać temu światu myśl, której nie można zniewolić”⁸⁰. Mistrzejowicki wikary uczynił Eucharystię fundamentem duszpasterstwa ludzi pracy, wzywał do modlitwy za ojczyznę – podkreślając, że to obowiązek katolika, a przy tym że z modlitwą musi współistnieć działanie. Z czwartkowych mszy „ojczyźnianych”, wspartych kształceniem świadomości ich uczestników i samorządnym działaniem, wyrósł ruch społeczny o charakterze religijno-patriotycznym, rozwijała się niezależna myśl i solidarność społeczna. Współpracownik i przyjaciel przypomniawszy słowa ks. Jancarza, które oddają jego siłę i motywację: „Mówił o sobie, że jest jak czołg, który musi ustawicznie się przebijać po to, aby innym było łatwiej maszerować do celu”⁸¹.

⁸⁰ *Ibidem*, Kazanie ks. Edwarda Baniaka wygłoszone na mszy świętej pogrzebowej śp. ks. Kazimierza Jancarza, 29 III 1993 r., k. 46.

⁸¹ T. Isakowicz-Zaleski, *Ksiądz Kazimierz...*, s. 9.

Tekst źródłowy

Nr 1

30 kwietnia 1988 r., Bielsko-Biała – Analiza prawna kazań ks. Kazimierza Jancarza z 20 i 21 marca 1988 r. sporządzona w Wydziale Śledczym WUSW w Bielsku-Białej.

Bielsko-Biała, 1988-04-30

TAJNE

Egz. nr 2
Śl – 00190/88

Analiza

kazań wygłoszonych przez ks. Kazimierza Jancarza w kościele pw. M[atki] B[ożej] Różańcowej w Trzebini w dniach 20 i 21 marca 1988 r.

Wygłoszone w dniach 20 i 21 marca br. kazania przez ks. K[azimierza] Jancarza można nazwać typowymi kazaniami rekolekcyjnymi. Rekolekcje w kościele katolickim to okres przygotowań i rozważań nad sobą i swoim postępowaniem. I w takim też tonie – pewnego zastanawiania się nad zachowaniem wiernych – utrzymane są obydwie kazania. Pierwsze z nich poświęcone zostało „złemu wpływowi” cywilizacji obecnej na umysł ludzki, drugie natomiast dotyczy materializacji społeczeństwa. I wszystko byłoby w porządku – nawoływanie do życia „pocziwego i cnotliwego” jest jednym z zadań księży katolickich – gdyby nie fakt, iż ks. Jancarz za winnych degeneracji całego społeczeństwa uważa komunistów, którzy wprowadzili określony system społeczno-politycznego życia narodu. To właśnie ten system przyjęty z wzorów „ohydneho bolszewizmu” nie tylko pozwala ludziom na takie złe postępowanie, ale wprost ich do tego popycha i jednocześnie zmusza. Te wątki nie są w obu kazaniach zbyt uwidaczniane, wysuwane na pierwsze miejsce, ale jak klamry spinają całe wypowiedzi mówcy. Wyczuwa się je w poszczególnych przykładach, w przedstawianiu złych wzorów itp. Dobre jest to, co było kiedyś – bo to było i katolickie, i polskie. Złe wszystko co dzisiejsze. Socjalizm oraz przywódcy kraju to propagatorzy tego zła, próbujący doprowadzić naród do upodlenia i upadku.

Z punktu widzenia przepisów prawa karnego właśnie te fragmenty można przyjąć za podstawę faktu wyczerpania przez ks. Jancarza znamion poszczególnych artykułów kodeksu karnego i kodeksu wykroczeń. I tak można tu mówić o naruszeniu następujących przepisów:

– Art. 52 „a” § pkt 2 k[odeksu] w[ykroczeń] – podejmowan[i]e działania w celu wywołania niepokoju publicznego. W tym przypadku słowo staje się potężnym środkiem oddziaływania, zresztą ks. Jancarz doskonale zdaje sobie z tego sprawę i z prawdziwym mistrzostwem potrafi utrzymać – przez cały okres bardzo długiego kazania (z dn[ia] 21 III [1988 r.]) – odpowiednie napięcie emocjonalne. A nawoływanie do tego, aby się bronić, organizować, wyciągać sztandary, propagować rozwiązłą „Solidarność”, to nic innego,

jak ukazywanie wzorów dalszego działania, tylko że działanie to jest sprzeczne z obowiązującymi w PRL przepisami, co może właśnie doprowadzić do powstania określonych niepokojów społecznych. Ale jak się wydaje, nie jest to podstawą działania, do jakiego ksiądz nawołuje. Ważniejsze jest inne hasło – hasło biernego oporu. To ma być najważniejsze. Niech władza robi swoje, ale przecież i tak, co ona nie robi, będzie złe. Naród więc musi iść swoją drogą, bojkotując wszelkie zarządzenia tej złej władzy. I te hasła wydają się dla zape[w]nienia odpowiedniego porządku publicznego w kraju groźniejsze. Próba oderwania narodu od władzy poprzez ignorowanie jej – to właśnie treść działania ks. Jancarza. A jak naród ma ten bierny opór wcielać w życie – przede wszystkim przez działania skądinąd sprzeczne z przepisami, a mianowicie niepodporządkowanie się zarządzeniom władzy, bojkotowanie zdobyczy cywilizacji, oderwanie się od spraw codziennych kraju, jego kłopotów, zmartwień, a kierowanie myśli i czynów na wspieranie rozwoju Kościoła katolickiego (budowa nowych obiektów) oraz szerzenie wiary katolickiej.

– Art. 194 k[odeksu] k[arnego] – nadużywanie wolności sumienia i wyznania na szkodę interesów PRL. Dla ks. Jancarza ambona i suknia duchownego staje się środkiem do wygłaszania mów politycznych wobec szerokich rzesz społeczeństwa. Sam odżegnuje się od prowadzenia działalności politycznej, to podobno tylko organy państwa o taką działalność go oskarżają. On tylko chce mówić o religii i o tym, co należy robić, a czego nie wolno, by być dobrym człowiekiem i dobrym Polakiem. Jednak przedstawiane wzory nie są tymi, które są jednocześnie dobre dla szerszego socjalistycznego państwa. Odwrotnie wręcz. Komuniści – to najgorsza część ludności, propagowane przez nich idee – to zło. SB – to ochrona tego zła itd. Takie wypowiedzi są wyraźnie szkodliwe dla interesów wewnętrznych PRL. Jednocześnie twierdzenie, że całe to zło pochodzi z barbarzyńskiego wschodu – gdzie narodził się bolszewizm – szkodzi naszym soюзom i obraża naszych sprzymierzeńców.

Reasumując – w przedstawionych do mo[jej] oceny prawnej kazaniach ks. Jancarza zawarte są treści sprzeczne z obowiązującymi w naszym kraju przepisami – art. 194 k[odeksu] k[arnego] oraz 52 „a” § pkt 2 k[odeksu] w[ykroczeń]¹ – i jako takie nie powinny zostać wygłoszone, natomiast sprawca tych czynów zabronionych może zostać pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Wyk[onano] w 2 egz. AD/AJ

egz. nr 1 – Wydz[iał] IV WUSW wm.

egz. nr 2 – aa.

Nr kś. masz. 082/88

Sporządził:

[nieczytelny podpis]

ppor. Aleksander Dziwoki²

Źródło: AIPN w Katowicach, 016/112, k. 142–143, oryginał, mps.

¹ W tym miejscu w tekście błędnie „kk” (kodeks karny), chodzi o „kw” (kodeks wykroczeń).

² Aleksander Dziwoki pracował w Wydziale Śledczym Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Białymstoku-Białej od 16 IX 1984 r. do 31 VII 1990 r. (zob. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/84498>, dostęp 29 VII 2019 r.).

Słowa kluczowe: Kościół katolicki, Służba Bezpieczeństwa, władze komunistyczne, Solidarność, opozycja, ks. Kazimierz Jancarz, kard. Franciszek Macharski, Kraków, Nowa Huta, Mistrzejowice, parafia św. Maksymiliana Marii Kolbego w Mistrzejowicach, Luborzycza, Huta im. Lenina, msze święte w intencji ojczyzny, duszpasterstwo ludzi pracy, Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy, niezależna kultura, ruch oazowy, internowani, protest głodowy, wolność, pielgrzymka Jana Pawła II do Polski

Streszczenie

W latach osiemdziesiątych XX w. przy parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego w Mistrzejowicach (osiedlu w krakowskiej dzielnicy Nowa Huta) wykrystalizował się niezależny ośrodek religijno-patriotyczny i kulturalny, który skupiając przedstawicieli różnych środowisk społecznych, przyciągał działaczy opozycyjnych i artystów z różnych regionów Polski. Na bazie i z pomocą tamtejszej konfraterni robotniczej wikary ks. Kazimierz Jancarz inicjował i krzewił szeroko pojętą „niezależność”, którą uważał za jeden z najważniejszych środków służących odbudowie „zdegenerowanego” życia społeczno-politycznego i tworzenia podwalin pod przyszłą wolną Polskę. Dzięki duszpasterskiej wizji tego kapłana z czwartkowych mszy świętych w intencji ojczyzny, wspartych kształceniem świadomości ich uczestników i samorządnym działaniem, wyrósł ruch społeczny o charakterze religijno-patriotycznym, rozwijała się niezależna myśl i solidarność społeczna, kwitło duszpasterstwo ludzi pracy.

Z uwagi na swoją działalność – uważaną przez władze za „pozareligijną” – ks. Jancarz był inwigilowany przez SB i szkalowany na łamach prasy. W marcu 1988 r. jego nazwisko było nadal wymieniane w gronie księży „atakujących permanentnie zasady ustrojowe i władze” (wówczas była to już – jak pisano – „grupa nieliczna, ale krzykliwa i agresywna”). Niniejszy artykuł ma na celu uwypuklenie roli duszpasterza mistrzejowickiego w akcie scalania środowiska opozycyjnego, nie tylko krakowskiego, lecz także ogólnopolskiego. Artykuł koncentruje się na zestawieniu myśli, wizji i celu działania ks. Jancarza z oceną i reakcją władz na aktywność tego duszpasterza. Przedstawia swoisty dialog pomiędzy wizją Mistrzejowic postrzeganych jako „Westerplatte południowej Polski” – przyczółek wierności Bogu i Ojczyźnie, pracy na rzecz zwycięstwa wyznawanych wartości i ideałów solidarności – a postrzeganiem tego miejsca jako „sanktuarium opozycyjności” i antypaństwowej działalności.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie

PersA 1552, Ks. Jancarz Kazimierz

APA 485/II, Kraków-Mistrzejowice. Parafia św. Maksymiliana (1980–2000)

Archiwum Archidiecezji Warszawskiej

Sekretariat Prymasa Polski, b. sygn., Druga wizyta Ojca Świętego do Polski (16–23 VI 1983 r.), t. 2

Archiwum Akt Nowych

UdsW, 128/64, Gabinet Ministra, Wydział do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie 1983–1989

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

AIPN, 0713/314, MSW. Wizyty episkopatów zagranicznych w Polsce 1982–1988

AIPN, 0713/341, MSW. Stosunki państwo–Kościół 1987–1989

AIPN, 0713/337, t. 1, MSW. Stosunki państwo–Kościół 1988–1989

AIPN, 0713/337, t. 2, MSW. Stosunki państwo–Kościół 1988–1989

AIPN, 1585/1172, MSW, Komisja Wspólna przedstawicieli Rządu i Episkopatu – posiedzenia, 1983

AIPN, 1585/15117, MSW, Informacje dzienne od 22 IX 1984 r. do 1 X 1984 r. – sytuacja społeczno-polityczna w Polsce. Oprac. Zespół Informacyjny Gabinetu Ministra oraz Biuro Śledcze

AIPN, 1585/15118, MSW, Informacje dzienne od 1 X 1984 r. do 19 X 1984 r. – sytuacja społeczno-polityczna w Polsce. Oprac. Zespół Informacyjny Gabinetu Ministra oraz Biuro Śledcze

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie

AIPN Kr, 37/140783, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie. Akta paszportowe Kazimierza Jancarza

AIPN Kr, 235/8, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie. Materiały związane z działalnością parafian i księży parafii Mistrzejowice w latach osiemdziesiątych

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach

AIPN, Ka 016/112, Analiza spraw operacyjnych prowadzonych w poszczególnych wydziałach WUSW w Bielsku-Białej w 1988 r.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Kazanie ks. Kazimierza Jancarza, *Mistrzejowice*, grudzień 1985 r., cz. 1, http://jancarz.ipn.gov.pl/mp3/1.Kazanie_ks.Jancarz_Mistrzejowice'85_cz1.mp3.

Tajne dokumenty państwo–Kościół 1980–1989, Londyn–Warszawa 1993.

Wspomnienia, relacje

Był taki czas [zbiór relacji], oprac. W. Palmowski, Kraków 2001.

Kościół a ludzie pracy w świadectwach Kraków–Nowa Huta 13 XII 1981 r. – 9 V 1988 r. W 30. rocznicę stanu wojennego w Polsce, oprac. ks. W. Palmowski, Kraków 2011.

Zapis konferencji panelowej zorganizowanej w Krakowie 11 II 2010 r. [w:] *Kościół i kultura niezależna*, red. B. Tracz, Katowice 2011.

Prasa i czasopisma

Akcja „Kruk” – notatki z wewnętrznego szkolenia SB, „Solidarność Rolników. Pismo Ogólnopolskie Komitetu Oporu Rolników »Solidarność«”, grudzień 1982 r.

Patuła A., *Nadal potrzebny. Pożegnaliśmy ks. Kazimierza Jancarza*, „Czas Krakowski”, 30 III 1993 r.

Opracowania

Aneks nr 1. Kościół krakowski i kultura niezależna – kalendarium ważniejszych wydarzeń (1980–1989), [oprac. Ł. Marek] [w:] *Kościół i kultura niezależna*, red. B. Tracz, Katowice 2011.

- Biernacki K., *Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Toruniu* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, red. G. Waligóra i in., Warszawa 2012.
- Isakowicz-Zaleski T., *Ksiądz Kazimierz Jancarz kapelan „Solidarności”* [w:] *Ksiądz Kazimierz*, red. P. Warisch, Kraków 2014.
- Isakowicz-Zaleski T., *Księża wobec bezpieki na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Kraków 2007.
- Ksiądz Kazimierz*, red. P. Warisch, Kraków 2014.
- Litwińska M., *WiP kontra PRL. Ruch „Wolność i Pokój”. 1985–1989*, Kraków 2015.
- Łatka R., *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim w latach 1980–1989*, Kraków 2016.
- Malec M., *Głódówka w Krakowie Bieżanowie* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, red. G. Waligóra i in., Warszawa 2012.
- Marek Ł., *Kapłan „klasy robotniczej i inteligencji pracującej” – ks. Kazimierz Jancarz (1947–1993)* [w:] *Niezlomni ludzie Kościoła. Sylwetki*, red. J. Żaryn, Kraków 2011.
- Marek Ł., *Msze święte za Ojczyznę*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 5–6.
- Marek Ł., *Symbioza Kościoła krakowskiego z kulturą niezależną w latach osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Kościół i kultura niezależna*, red. B. Tracz, Katowice 2011.
- Michalski K., *Działalność Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu PRL i Episkopatu Polski 1980–1989*, Warszawa 2012.
- Myszor J., *Popiełuszko Jerzy Alfons* [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 1, red. J. Myszor, Warszawa 2002.
- Zajac E., *Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Krakowie* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, red. G. Waligóra i in., Warszawa 2012.
- Zwołiński A., *Jancarz Kazimierz, ksiądz, duszpasterz ludzi pracy, działacz społeczny* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 9, Lublin 1997.

Łucja Marek – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii. Pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie, wcześniej Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów (2001–2006) oraz Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Katowicach (2006–2016), członek Komisji Historycznej Polskiej Akademii Nauk Oddział w Katowicach (od 2015 r.). Prowadzi badania nad zagadnieniami stosunków państwo–Kościół po II wojnie światowej, zajmuje się też problematyką styku opozycji demokratycznej z Kościołem katolickim w latach osiemdziesiątych oraz polityki laicyzacyjnej i aparatem bezpieczeństwa w okresie PRL. Autorka m.in.: *Kler to nasz wróg. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956–1970* (Katowice 2009); *Przypadek ks. Brunona Magotta. Studium źródłoznawcze dokumentacji kościelnej i akt aparatu bezpieczeństwa* (Katowice 2010, współautor M. Trąba); *Za Marksem bez Boga. Laicyzacja życia społecznego w Polce w latach 1945–1989* (Katowice 2014, współautorka M. Bortlik-Dźwierzynska). Współautorka scenariuszy wystaw, m.in. *Trudne lata – wielkie dni. Zakony żeńskie w PRL* (wspólnie z dr hab. Agatą Mirek), *Górnośląski azyl. Pielgrzymki stanowe do Piekar Śląskich w materiałach Służby Bezpieczeństwa* (wspólnie z Robertem Ciupą).

Krzysztof Sychowicz

IPN Białystok

Ksiądz Jerzy Zawadzki – kapłan suwalskiej Solidarności

Wraz z poznawaniem kolejnych sposobów funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa i metod stosowanych przez pracujące tam osoby coraz bardziej uświadamiamy sobie wszechobecność systemu bezpieki. Staje się jasne, że nie było środowiska, które uniknęłoby inwigilacji tych służb. W kręgu ich zainteresowań znajdował się Kościół rzymskokatolicki, który został poddany szczególnej presji. Represje odczuwała zarówno hierarchia, jak i zwykli duchowni, którzy nie godzili się na dominację ideologii komunistycznej lub po prostu uczciwie wywiązywali się ze swoich obowiązków, współpracując z różnymi grupami społecznymi. W tym ostatnim przypadku władze komunistyczne drażniły zwłaszcza kontakty księży z młodzieżą, którą poddawano starannej indoktrynacji w środowisku szkolnym¹. Momentem przełomowym stanie się oczywiście powstanie i działalność NSZZ „Solidarność”.

Osobą aktywną na polu współpracy z młodzieżą² okazał się ks. Jerzy Jan Zawadzki, który w 1974 r. został przyjęty do seminarium w Łomży i jako katecheta skierowany do parafii św. Aleksandra w Suwałkach. Po święceniach kapłańskich w 1976 r. został wikariuszem w parafii Brok (25 czerwca 1977 r.), a następnie ponownie trafił do parafii w Suwałkach³. Już na początku swojej pracy – podczas prowadzenia oazy w Becejlach – był niemal codziennie indagowany przez różne służby, które usiłowały poznać listę uczestników i ich adresy. Organizatorzy naturalnie nie chcieli jej udostępnić, wiedząc, że spowoduje to szkany wobec rodziców dzieci uczestniczących w Ruchu Światło-Życie. Aby temu zapobiec,

¹ M. Wierzbicki, *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie*, Warszawa 2006; J. Brynkus, *Komunistyczna ideologizacja a szkolna edukacja historyczna w Polsce (1944–1989)*, Kraków 2013; M. Krupecka, *Formacyjny wpływ duszpasterstw warszawskich na antysystemowe postawy młodzieży w latach osiemdziesiątych. Rekonesans badawczy* [w:] *Życie na przekór. Młodzieżowa kontestacja systemu w ostatniej dekadzie PRL (1980–1989) – nowe tropy i pytania badawcze*, red. B. Noszczak, Warszawa 2016, s. 335–364.

² Jeszcze podczas pobytu w seminarium we Wrocławiu przez pracującego dla SB TW „Izabela” oceniany był jako dość zdolny, „zajmujący się sprawami młodzieży trudnej. Ma skłonności do nawracania każdego napotkanego człowieka. Nie miał lub nie ujawniał żadnej wady. Był najbardziej zdyscyplinowanym i ascetycznym alumnem w seminarium” (AIPN Bi, 06/571, Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Harcerzyk” przeciwko ks. Jerzemu Janowi Zawadzkiemu, Suwałki, 10 XII 1980 r., k. 9).

³ *Ibidem*, k. 9–10.

tworzono także listy „alternatywne”, składające się z osób, wobec których rodzin władze nie mogły zastosować represji⁴.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych – w związku z niedostatecznym przeciwdziałaniem oddziaływaniu duchownych na młodzież – SB zaczęła wskazywać na słabą współpracę kuratoriów, naczelników gmin, służby sanitarnej i straży pożarnej. Według aparatu bezpieczeństwa, to te organy powinny wyegzekwować „poszanowanie istniejących przepisów”. Na Suwalszczyźnie działalność w młodzieżowym środowisku oazowym praktycznie rozwinął ks. Józef Milanowski, a po jego odejściu (od roku 1974) – ks. Stanisław Szymborski. W następnych latach jako najbardziej aktywnych w organizowaniu oaz na tym terenie wskazywano księży: Witolda Wróblewskiego z Augustowa, Jerzego Zawadzkiego i Stefana Grajewskiego z Suwałk (w rzeczywistości organizował grupy ministrantów). W 1978 r. ruch oazowy w Suwałkach nabrał rozmachu. Około stu czterdziestu młodych ludzi wyjechało do punktów oazowych zorganizowanych w całej Polsce. Największy został utworzony przez ks. Zawadzkiego w Gliczarowie. W przebywającej tam grupie większość stanowili uczniowie pierwszych klas szkół średnich, młodzież przez 15 dni przechodziła formację, której elementem były wycieczki na Giewont i do Morskiego Oka. Była to oaza parafialna, co też stanowiło swoisty eksperyment⁵.

Działalność taka, co oczywiste, nie spotykała się z aprobatą władz. Ksiądz Zawadzki przekonał się o tym podczas organizacji kolejnego wyjazdu młodzieży – 3 lipca⁶ 1979 r. został ukarany przez kolegium ds. wykroczeń przy naczelniku gminy w Przerośli grzywną 2500 zł za niedopełnienie obowiązków meldunkowych wobec osób, które przybyły do tej miejscowości na rekolekcje oazowe⁷. Duchowny już w styczniu znalazł się na cenzurowanym z powodu krytyki skierowanej głównie pod adresem nauczycieli Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Suwałkach, którzy utrudniali młodzieży uczęszczanie na lekcje religii. Z tego też powodu był wzywany do Wydziału ds. Wyznań w Suwałkach na rozmowę ostrzegawczą⁸.

Ruch oazowy pozostawał pod stałym nadzorem SB. Dowodzi tego chociażby informacja naczelnika Wydziału IV KW MO w Suwałkach z 13 sierpnia 1979 r. przekazana („wzorem lat ubiegłych”) naczelnikowi Wydziału IV Departamentu IV MSW, w której wspomniano o działalności na terenie województwa suwalskiego trzech stałych baz oazowych, których organizatorem była kuria łomżyńska. We wszystkich odbyły się po dwa turnusy, w których uczestniczyły 244 osoby z terenu diecezji. W oazach w Przerośli brała udział młodzież ze szkół ponadpodstawowych, a uczestnicy (73 osoby) mieszkali w domach prywatnych.

⁴ J. Schabieński, *Ruch Światło-Życie w Suwałkach w pierwszym dziesięcioleciu istnienia*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2005, t. 5, s. 175.

⁵ *Ibidem*, s. 173–174.

⁶ Pojawia się też informacja, że był to sierpień.

⁷ Głównym oskarżycielem był miejscowy komendant MO, a zarzuty były dość dziwne (młodzież podobno kradła jabłka i wypalała trzciny nad jeziorem). Szykany wobec uczniów stosowano także podczas roku szkolnego, co miało na celu zastraszenie uczestników Ruchu Światło-Życie (J. Schabieński, *Ruch Światło-Życie...*, s. 175–176).

⁸ AIPN Bi, 06/571, Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Harce-ryk” przeciwko ks. Jerzemu Janowi Zawadzkiemu, Suwałki, 10 XII 1980 r., k. 10.

Ruch oazowy prowadzili: ks. Jan Stypułkowski (wikariusz z Ostrowi Mazowieckiej; będąc w Przerośli, w czasie rozmowy z naczelnikiem gminy nie chciał przedstawić listy uczestników obozu, by dokonać obowiązku meldunkowego) oraz wspomniany ks. Jerzy Zawadzki (pełnił funkcję moderatora dekanatu suwalskiego, z zaangażowaniem wypełniał polecenia kurii). Tego ostatniego określono ponadto jako duchownego znanego z negatywnych wystąpień z ambony, krytykującego działalność niektórych instytucji państwowych i osób tam zatrudnionych⁹.

Strajki 1980 r. i walka o rejestrację NSZZ „Solidarność” otworzyły nowy okres w dziejach Polski, doprowadzając do aktywizacji społeczeństwa. Ludzie, którzy uczestniczyli w tych wydarzeniach, byli – jak większość Polaków – katolikami, dlatego w owych trudnych i niebezpiecznych chwilach (ze względu na nieprzewidywalną reakcję władz) szukali wsparcia zarówno w religii, jak i u samych duchownych. Krzyż stał się jednym z symboli walki prowadzonej z systemem komunistycznym: o swobody demokratyczne, o godne życie. W zachodzące przemiany odważnie angażowali się także duchowni w regionie północno-wschodnim, czego przykładem może być ks. Zawadzki. Aktywność duchownego doprowadziła m.in. do utworzenia w Suwałkach w październiku 1980 r. filii Instytutu Wyższej Kultury Religijnej KUL¹⁰.

Zmiana sytuacji w kraju stwarzała szansę, by dyskryminowany Kościół, często wspólnie z przedstawicielami Solidarności, mógł upomnieć się o sprawy takie jak: katechizacja młodzieży, pozwolenia na budowę kościołów, powrót symboli religijnych do życia społecznego. W składzie delegacji, która w okresie tworzenia się Solidarności spotkała się z przedstawicielami Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego w Warszawie, znalazł się właśnie ks. Jerzy Zawadzki z parafii pw. św. Aleksandra w Suwałkach¹¹. Wszystko to – w materiałach istotnych dla prowadzonych działań operacyjnych wobec związku i poszczególnych duchownych – zostało odnotowane przez aparat bezpieczeństwa.

Był to właściwie dopiero początek działalności duchownego, który udostępniał zainteresowanym salę wykładową filii Instytutu Wyższej Kultury Religijnej. Właśnie tam 13 listopada 1980 r. zebrali się przedstawiciele czternastu suwalskich zakładów pracy, którzy powołali do życia komitet założycielski MKZ NSZZ „Solidarność”. Tymczasową siedzibą nowego związku został lokal Wojewódzkiego Oddziału Stowarzyszenia PAX, udostępniony przez Janusza Maciejewskiego. Efektem tego stało się powstanie MKZ w Suwałkach. Na tym kontakty duchownego z nowym związkiem się nie zakończyły – udzielał mu stałej pomocy, w tym finansowej¹².

⁹ AIPN, 0713/254, Naczelnik Wydziału IV KW MO w Suwałkach do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW, Suwałki, 13 VIII 1979 r., k. 109–110.

¹⁰ AIPN Bi, 06/571, Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Harcerzyk” przeciwko ks. Jerzemu Janowi Zawadzkiemu, Suwałki, 10 XII 1980 r., k. 10.

¹¹ M. Zwolski, *NSZZ „Solidarność” Region Pojezierze [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 5: *Polska środkowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 114.

¹² AIPN, 0713/226, t. 4, Meldunek operacyjny nr 74, Suwałki, 14 XI 1980 r., k. 28; AIPN Bi, 06/571, Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Harcerzyk” przeciwko ks. Jerzemu Janowi Zawadzkiemu, Suwałki, 10 XII 1980 r., k. 10.

Od tego momentu sala katechetyczna przy kościele św. Aleksandra w Suwałkach stała się miejscem dyskusji o ważnych dla kraju sprawach. Przykładem może być kolejne spotkanie z wiernymi zorganizowane przez ks. Zawadzkiego 23 listopada 1980 r., w którym wzięło udział około dwudziestu osób, w tym nauczyciele. Przez funkcjonariuszy SB zostało ono określone jako „negatywne” i wymierzone przeciwko władzom komunistycznym. W wystąpieniu duchownego na tym spotkaniu aparat bezpieczeństwa odnotował m.in. stwierdzenie o konieczności odłączenia się Polski od Związku Radzieckiego. Zwrócono także uwagę na zdanie: „tylko młodzież zdolna jest do odnowy Państwa, i dlatego należy ją uczyć »prawdziwej historii kraju i partii«”. Według ks. Zawadzkiego to właśnie wspólny wysiłek młodzieży i rodziców miał doprowadzić do przywrócenia nauki religii do szkół podstawowych i średnich. Deklarował też sprzeciw wobec planów przeniesienia siedziby PZPR do nowego budynku przy ul. Noniewicza, który według niego powinien służyć potrzebom młodzieży. Kapłan zobowiązał się również do udzielania – z własnych zasobów – pomocy finansowej dla MKZ w Suwałkach. Służba Bezpieczeństwa przewidywała, że w najbliższym czasie nastąpi nasilenie prowadzonych przez niego działań, zmierzających do zaktywizowania społeczeństwa przeciwko polityce partii i władz administracyjnych, a co za tym idzie, także przeciwko ustrojowi społeczno-politycznemu i sojuszom międzynarodowym PRL. W związku z powyższym zamierzano dokumentować przypadki antypaństwowej działalności ks. Zawadzkiego, wykorzystując do tego m.in. funkcjonującą w jego otoczeniu agenturę (TW: „Karol”, „Artur”, „Pais”, „Tomasz”, „Wiktor” i „Piotr”). Oprócz działalności w ruchu oazowym SB zainteresowana był także zaangażowaniem duchownego w ruch Solidarności. Planowano też podjęcie działań mających na celu kontrolowanie kazań głoszonych przez kapłana¹³.

Również końcówka 1980 r. zdaniem aparatu bezpieczeństwa nie wypadła na korzyść ks. Zawadzkiego. Złożyło się na to: 30 listopada 1980 r. – przypomnienie podczas kazania o polskich oficerach pomordowanych przez NKWD w Katyniu, 14 grudnia 1980 r. – wspomnienie o presji wywieranej na Polskę przez ZSRR przez obecność gotowych do interwencji wojsk na granicy, co duchowny uznał za jedyne zagrożenie dla spokoju w kraju. Odnosząc się do włamania do kościoła św. Aleksandra, określił je jako „akt przeciw Kościołowi jako instytucji i przeciw religii dokonany przez określone grupy ludzi”. Wydarzenia te zamykało kolejne spotkanie w salce katechetycznej, zorganizowane 25 grudnia 1980 r., tym razem ze studentami, którzy przyjechali do domu na ferie. W jego trakcie omawiano sytuację w kraju, a duchowny w swej wypowiedzi wskazywał, iż młodzież i społeczeństwo dążyć będą do „całkowitego zlikwidowania sprzedanego przez partię socjalizmu”¹⁴.

Podsumowując: na początku 1981 r. Wydział IV KW MO w Suwałkach jako negatywne wskazał zachodzące na terenie woj. suwalskiego następujące wydarzenia: utworzenie filii IWKR (mające na celu krzewienie wiedzy religijnej i kształcenie kadr świeckich dla Koś-

¹³ K. Sychowicz, *Kościół rzymskokatolicki wobec powstania i działalności NSZZ „Solidarność” w Polsce północno-wschodniej (woj. białostockie, łomżyńskie i suwalskie)* [w:] *O Polskę wolną! O Polskę solidarną: NSZZ Solidarność w latach 1980–1989*, red. W. Polak i in., Gdańsk 2011, s. 119.

¹⁴ AIPN Bi, 06/571, Informacja dotycząca ks. Jerzego Jana Zawadzkiego s. Jerzego i Krystyny z d. Dziekan, ur. 15 VI 1950 r. Wrocław, wikariusza parafii pw. św. Aleksandra w Suwałkach, Suwałki, 8 II 1982 r., k. 14v.

ciola); zwiększenie przez ordynariuszy, duchowieństwo parafialne i aktyw świecki liczby wystąpień z żądaniami dotyczącymi budownictwa sakralnego, wprowadzenia religii do szkół, krzyży do instytucji państwowych i obiektów publicznych; rozwój baz oazowych; wykorzystanie przez ks. Zawadzkiego powstania i działalności NSZZ „Solidarność” do wrogiej działalności. Zauważono też, iż księża: Józef Mańkowski, Jerzy Zawadzki i Bolesław Ksepka, występując z ambon, atakowali ustrój PRL, władze polityczne i administracyjne oraz sojusze z krajami wspólnoty socjalistycznej. Aby ograniczyć oddziaływanie Kościoła rzymskokatolickiego na społeczeństwo, aparat bezpieczeństwa prowadził działania, które polegały m.in. na: systematycznej kontroli baz oazowych, doprowadzeniu do zignorowania przez księży z Augustowa wysuwanych przez ks. Zawadzkiego propozycji utworzenia KIK i IWKR. Dodatkowo podjęto działania operacyjne mające na celu ochronę księży członków „Caritas” (wspierających władze komunistyczne) przed dyskryminacją ze strony biskupów i kurialistów. W 1980 r. z około dwudziestoma księżmi przeprowadzono rozmowy, które miały na celu lojalizację duchownych wobec PRL¹⁵. Działania te z pewnością nie miały nic wspólnego ani z tolerancją, ani z dialogiem.

Na kolejny element prowadzonych przez władze działań wymierzonych przeciwko rozwijającej się opozycji ks. Zawadzki zwrócił uwagę 9 lutego 1981 r. podczas prywatnej rozmowy z działaczami katolickimi. W trakcie spotkania podkreślił, że powołanie pracowników MKZ NSZZ „Solidarność” do służby wojskowej w ramach tzw. rezerwy jest skutkiem działania służb MO, SB i prokuratury. Zapowiedział również dalsze przeciwdziałanie planom przeniesienia siedziby PZPR do nowego budynku, przy czym prosił rozmówców, aby poruszali ten temat wśród swoich najbliższych. Według obserwującego go aparatu bezpieczeństwa w owym czasie nadal pozostawał w kontakcie z suwalskimi działaczami Solidarności. Podczas prowadzonych z nimi rozmów nie pozostawał obojętny na prowokacje władz komunistycznych, mówił o represjach wobec młodzieży współredagującej czasopismo „Ława”, jak też o niedotrzymywaniu przez władze suwalskie porozumień zawartych ze związkiem (władze te miały nadzieję na przeczekanie istniejącej sytuacji). Potwierdzeniem jego krytycznej postawy wobec systemu komunistycznego była wypowiedź w trakcie kolejnego spotkania, gdy duchowny opowiadał o powstaniu Polski wolnej i niezależnej, potępiał Sowietów, partię, członków rządu, nazywając tych ostatnich „sługusami”. Ksiądz Zawadzki nieustannie wspierał lokalną Solidarność, zbierając od duchownych datki na jej rzecz i nagrywając na taśmy magnetofonowe rozmowy prowadzone między związkiem a rządem. Posiadał też dwie maszyny do pisania, na których przygotowywał pisma dla Solidarności¹⁶.

W kwietniu 1981 r. duchowny przyjął u siebie studentów przebywających w Suwałkach na feriach, a w następnych dniach, podczas spotkań z grupą wiernych, krytykował rozbudowany aparat partyjny, MO i SB. „Dostało się” też szybkiej ścieżce studiów dla funk-

¹⁵ AIPN Bi, 038/383, Ocena stanu bezpieczeństwa publicznego na terenie woj. suwalskiego wynikająca z problematyki wydziału IV KW MO, Suwałki, 5 I 1981 r., k. 79, 82.

¹⁶ AIPN Bi, 06/571, Informacja dotycząca ks. Jerzego Jana Zawadzkiego s. Jerzego i Krystyny z d. Dziekan, ur. 15 VI 1950 r. Wrocław, wikariusza parafii pw. św. Aleksandra w Suwałkach, Suwałki, 8 II 1982 r., k. 15.

cjonariuszy i pierwszomajowym pochodom. Natomiast w maju, przemawiając m.in. do członków IWKR, krytykował obecny ustrój, w którym „uciska się człowieka, odbiera się mu prawo głosu, za prawdę ponosi dużą karę”, a jednocześnie chwalił Solidarność, określając ją mianem siły, która odgrywa najważniejszą rolę w społeczeństwie. Aparat bezpieczeństwa odnotował też, iż w czerwcu mówił o Lechu Wałęsie, który według duchownego nie cofał się, dążył do prawdy i robił dużo dla kraju oraz ludzi¹⁷.

O swoje prawa upominali się inni księża z obszaru Polski północno-wschodniej, upominał się też Kościół. W 1981 r. z polecenia bp. Mikołaja Sasinowskiego na terenie diecezji łomżyńskiej zwiększono liczbę godzin religii z jednej do dwóch tygodniowo. Ponadto coraz aktywniej działały bazy oazowe w: Becejlach, Pawłowce i Studzienicznej. W ocenie aparatu bezpieczeństwa dotyczącej woj. suwalskiego i tego zagadnienia nie pominięto też ks. Jerzego Zawadzkiego z Suwałk, któremu przypisano bardzo aktywne organizowanie pracy duszpasterskiej i wychowawczej wśród młodzieży szkół średnich w Suwałkach. Ponadto w większości kościołów na tym terenie wygłoszone zostały kazania poświęcone uczczeniu rocznic państwowych „Polski międzywojennej i wydarzeniom o charakterze antysocjalistycznym”. W niektórych kościołach organizowano prelekcje poświęcone rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja, Piłsudskiemu i Powstaniu Warszawskiemu¹⁸.

Działania te zostały brutalnie przerwane w wyniku wprowadzenia 13 grudnia 1981 r. przez władze komunistyczne stanu wojennego. Internowanie najaktywniejszych działaczy Solidarności, zastraszanie społeczeństwa i ostateczne zerwanie z pozorną chociaż odwilżą polityczną położyły kres nadziejom związanym z tym ruchem społecznym¹⁹. Mimo szoku, jakim było dla ludzi wyprowadzenie wojska na ulice i dokonanie aresztowań, część społeczeństwa nadal wierzyła w misję, jaką miał do spełnienia związek, a nawet w jego ostateczne zwycięstwo. Według wydziału IV KW MO w Suwałkach ks. Jerzy Zawadzki, wikariusz suwalski, po wprowadzeniu stanu wojennego rozpowszechniał z ambony informacje Radia Wolna Europa o przetrzymywaniu aresztowanych na mrozie i polewaniu ich wodą. Ponadto władze wydziału stwierdziły, że na terenie woj. suwalskiego część duchownych popiera Solidarność robotniczą, jak też udziela pomocy „Solidarności” Rolników Indywidualnych. Do najbardziej aktywnych w tej kwestii zaliczeni zostali księża: Jerzy Zawadzki, Stanisław Rogowski, Jan Kipiel, Albin Grajewski i Henryk Kwaterski²⁰. Prawdopodobnie także w związku z tą sytuacją na 1982 r. zaplanowano przeprowadzenie rozmów lojalizacyjnych z zajmującymi „wrogą postawę” duchownymi: Jerzym Jaskułą, Stanisławem Rogowskim, Adamem Ratusińskim, Adamem Grodzkim, Edmundem Łagodą, Józefem

¹⁷ *Ibidem*, k. 15–15v.

¹⁸ AIPN Bi, 039/383, Ocena stanu bezpieczeństwa za 1981 r. na terenie woj. suwalskiego oraz plan pracy na 1982 r., wynikające z zagadnień problemowych chronionych operacyjnie przez Wydział IV KW MO Suwałki, Suwałki, 25 I 1982 r., k. 92.

¹⁹ *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.

²⁰ AIPN Bi, 039/383, Ocena stanu bezpieczeństwa za 1981 r. na terenie woj. suwalskiego oraz plan pracy na 1982 r., wynikające z zagadnień problemowych chronionych operacyjnie przez Wydział IV KW MO Suwałki, Suwałki, 25 I 1982 r., k. 93; J. Schabieński, *Solidarność w województwie suwalskim w latach 1980–1981*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2003, t. 3, s. 134.

Maliszewskim, Bolesławem Ksepką, Jerzym Zawadzkim, Tadeuszem Osypanką, Albinem Grajewskim, Henrykiem Kwaterskim, Władysławem Plichem, Andrzejem Świechem i Franciszkiem Stosikiem²¹. W przypadku ks. Zawadzkiego wpływ na to miały m.in. jego wypowiedzi z drugiej połowy grudnia, w których wspominał o aresztowaniach i „upodleniu” społeczeństwa. Ponadto na odprawianych przez niego nabożeństwach modlono się w intencji internowanych, ich rodzin, spokoju w kraju i ojczyzny²². Według innych źródeł ks. Zawadzki po 13 grudnia 1981 r. ukrył na plebanii dwie maszyny do pisania, powielacz i sztandar miejscowej Solidarności. Był też współpracownikiem Prymasowskiego Komitetu Charytatywno-Społecznego, organizatorem pomocy dla internowanych i ich rodzin²³. Jak widać – nie pozostawał bierny wobec zachodzących wydarzeń.

Przejawem przekonania o ostatecznym zwycięstwie Solidarności była rozmowa przeprowadzona przez duchownego 3 stycznia 1982 r. z działaczami katolickimi. W jej trakcie apelował (mimo obowiązywania stanu wojennego) o cierpliwość, gdyż związek „zwyciężyć musi i sprawę swoją doprowadzi do końca”. Wspominał o poparciu zagranicznym dla środowiska solidarnościowego i powszechnym oczekiwaniu na zniesienie wprowadzonych po 13 grudnia 1981 r. ograniczeń. Wsparcie ks. Zawadzkiego nie ograniczało się tylko do słów. W styczniu 1982 r. spotkał się z działaczami byłego MKZ w Suwałkach w sprawie omówienia dalszego postępowania wobec faktu obowiązywania stanu wojennego. W jego trakcie zadeklarował wsparcie działań na rzecz osób internowanych i ich rodzin oraz poparł idee Solidarności. Zorganizowane tydzień później kolejne spotkanie zostało nagle przerwane, gdyż pod plebanią podjechał radiowóz MO, co osoby biorące w nim udział odebrały jako dowód „wsypy”. Od tego momentu ks. Zawadzki kontaktował się jedynie z byłą kasjerką MKZ, której przekazywał informacje o zbieraniu przez kurię wiadomości o internowanych i ich rodzinach w celu przekazania ich biskupowi oraz Episkopatowi, którzy mieli zabiegać o przybycie do Suwałk przedstawicieli Czerwonego Krzyża, by internowani opowiedzieli im o trudnych warunkach, w jakich przebywali, i często brutalnym zachowaniu funkcjonariuszy MO podczas zatrzymań²⁴.

W lutym ks. Zawadzki ponownie znalazł się w kręgu zainteresowania SB ze względu na kolportaż ulotek na terenie Suwałk. W ramach sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Ulotka” uwagę funkcjonariuszy przyciągnęły znajdujące się w jego mieszkaniu maszyny do pisania, które mogły służyć do powielania nielegalnych publikacji. Wskazywano, iż jedna z maszyn była własnością MKZ Region Pojezierze i została mu przekazana w celu ukrycia przed SB. Natomiast według TW „Artur” duchowny zlecał powielanie materiałów pracownikowi Domu Kultury w Suwałkach. Ponadto TW „Krystyna” poinformował

²¹ *Ibidem*, Ocena stanu bezpieczeństwa za 1981 r. na terenie woj. suwalskiego oraz plan pracy na 1982 r., wynikające z zagadnień problemowych chronionych operacyjnie przez Wydział IV KW MO Suwałki, Suwałki, 25 I 1982 r., k. 112.

²² AIPN Bi, 06/571, Informacja dotycząca ks. Jerzego Jana Zawadzkiego s. Jerzego i Krystyny z d. Dziekan, ur. 15 VI 1950 r. Wrocław, wikariusza parafii pw. św. Aleksandra w Suwałkach, Suwałki, 8 II 1982 r., k. 15v.

²³ M. Zwolski, *Jerzy Jan Zawadzki*, http://www.encysol.pl/wiki/Jerzy_Jan_Zawadzki, dostęp 17 X 2019 r.

²⁴ AIPN Bi, 06/571, Informacja dotycząca ks. Jerzego Jana Zawadzkiego s. Jerzego i Krystyny z d. Dziekan, ur. 15 VI 1950 r. Wrocław, wikariusza parafii pw. św. Aleksandra w Suwałkach, Suwałki, 8 II 1982 r., k. 15v.

aparatu bezpieczeństwa, iż ks. Zawadzki wiedział o tym, że był „śledzony, ale dalej śmiało będzie walczył o sprawiedliwą Polskę”. W związku ze wspomnianymi faktami Wydział IV KW MO zalecił kontynuowanie działań mających na celu dokumentowanie jego „wrogiej” działalności wykraczające poza duszpasterstwo oraz powiązań z byłymi działaczami Solidarności. Do tego celu postanowiono wykorzystać otaczającą go agenturę, w tym TW: „Krystyna”, „Artura”, „Albin”, „Małgosia”, „Neron” i „Józef III”. Dzięki nim chciano poznać poglądy ks. Zawadzkiego i jego stosunek do PRL, jak też treść kazań, utrzymywane kontakty oraz stopień zaangażowania w działalność antypaństwową²⁵.

W związku z tym uwadze SB nie uszło, iż po zwolnieniu internowanych z ośrodków odosobnienia ks. Zawadzki nawiązywał z nimi kontakt, dalej prezentując negatywną postawę wobec działalności władz państwowych. Uaktywnił się także wśród młodzieży, prowadząc działalność duszpasterską w ramach ruchu oazowego, zachęcając do masowego uczestnictwa w letnich obozach²⁶. Ponadto udostępniał pomieszczenia parafii na niezależne koncerty, wieczory poetyckie, wykłady. Uczestniczył w kolportażu pism podziemnych, w tym ulotek. W 1982 r. założył przy parafii św. Aleksandra Punkt Konsultacyjny Akademii Teologii Katolickiej²⁷. Ze względu na swoją działalność w okresie stanu wojennego oraz treść głoszonych kazań zaliczany był do grona duchownych mających duży wpływ na wiernych²⁸.

W styczniu 1983 r. ks. Zawadzki został kapłanem Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Związku Katolicko-Społecznego w Suwałkach. Utrzymywał ścisły kontakt z członkami Zarządu Głównego tej organizacji oraz uczestniczył w posiedzeniach zarządu wojewódzkiego, według aparatu bezpieczeństwa wpływając swoją postawą na pozostałych członków i „inspirując ich do podejmowania uchwał o treści negatywnej”. Z chwilą powstania rozłamu w strukturach organizacji zrezygnował z pełnionej funkcji. Przez pewien czas usiłował nawet doprowadzić do wskrzeszenia działalności związku przez związane z nim osoby²⁹.

Na początku czerwca 1985 r. ks. Zawadzki stał się bohaterem pisma skierowanego przez prezydenta Suwałk Janusza Gajewskiego do bp. Juliusza Paetza. Informował on ordynariusza, iż od dłuższego czasu duchowny z parafii św. Aleksandra w wystąpieniach publicznych znacznie wykraczał poza sferę działalności religijnej. Pismo to napisał, oczywiście, „troszcząc się” o mieszkańców Suwałk, którzy zdaniem prezydenta, w treściach wystąpień ks. Zawadzkiego dostrzegali elementy sprzeczne z powszechną nauką Kościoła. Według niego niepokoiło to społeczeństwo i w znaczny sposób szkodziło „pełnej normalizacji stosunków na linii Państwo–Kościół”. Szczególną uwagę urzędnik zwrócił na działalność duchownego wśród

²⁵ *Ibidem*, Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Harcerzyk”, nr ewidencyjny 2306/81, Suwałki, 15 IV 1982 r., k. 18v–19v.

²⁶ *Ibidem*, Analiza materiałów operacyjnych dotyczących figuranta sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Harcerzyk”, nr ewidencyjny 2306, Suwałki, 25 IX 1986 r., k. 26v.

²⁷ M. Zwolski, *Jerzy Jan Zawadzki...*

²⁸ T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna* [w:] *Stan wojenny...*, s. 463.

²⁹ AIPN Bi, 06/571, Analiza materiałów operacyjnych dotyczących figuranta sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Harcerzyk”, nr ewidencyjny 2306, Suwałki, 25 IX 1986 r., k. 26v; M. Zwolski, *Jerzy Jan Zawadzki...*

młodzieży szkolnej Suwałk, która to działalność – zdaniem administracji – charakteryzowała się „brakiem poszanowania elementarnych zasad tolerancji światopoglądowej”. Przejawem owej działalności miało być przeciwstawianie młodzieży rzymskokatolickiej tej o innych przekonaniach wyznaniowych czy niewierzącej. Szczególnie niepokoiła go sytuacja w Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej, gdzie uczniowie na lekcjach byli przygotowywani i nakłaniani przez ks. Zawadzkiego „do prowokowania konfliktów z władzami na tle wyznaniowym”. W tym wypadku chodziło o namawianie młodzieży do organizowania kół na rzecz obrony krzyża i dyskredytowanie tych, którzy ów pomysł odrzucali. Na zakończenie prezydent odwołał się do – jak mniemał – podzielanego także przez ordynariusza poglądu o spokoju niezbędnym w szkole i potrzebnym młodzieży do pracy, szczególnie wobec zbliżającego się terminu egzaminów dojrzałości oraz zakończenia roku szkolnego³⁰.

Protest uczniowski odbił się szerokim echem wśród pozostałych szkół suwalskich. Kontynuacją tego było zorganizowanie przez duchownego 27 września 1985 r. mszy w intencji usuniętego z liceum krzyża, którą koncelebrował wspólnie z bp. Edwardem Samselem w kościele filialnym pw. Serca Jezusowego w Suwałkach. Także później każdego 27. dnia kolejnego miesiąca odprawiano w tej świątyni mszę we wspomnianej intencji³¹.

Już w tym okresie widoczne stawało się ograniczenie działalności prowadzonej przez ks. Zawadzkiego. Według SB powodem tego było mianowanie go przez bp. Paetza w czerwcu tego roku dyrektorem Punktu Konsultacyjnego Akademii Teologii Katolickiej (ATK) i Instytutu Wyższej Kultury Religijnej przy kościele św. Aleksandra. Zmusiło to ks. Zawadzkiego do zajęcia się sprawami uczelni i przekazania innych obowiązków pozostałym duchownym z parafii. W gronie naukowym uczelni skupił około dwudziestu wykładowców ATK i KUL. Już w październiku zorganizował pożegnanie pierwszych absolwentów w kościele NSPJ w Suwałkach. Jednocześnie wycofał się z celebrowania mszy świętej za ojczyznę, którą wprowadził na stałe w każdą pierwszą niedzielę miesiąca ks. Stanisław Gadomski. Od października ks. Zawadzki występował jedynie jako koncelebrant w tym wydarzeniu³².

Wszystkie te elementy oraz deklarowanie przez duchownego akceptacji dla działań władz powodowały, że zainteresowanie jego osobą ze strony aparatu bezpieczeństwa uległo stopniowemu ograniczeniu. 2 października 1986 r. naczelnik Wydziału IV KW MO w Suwałkach zaakceptował wniosek o zakończenie sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Harcerzyk”. Decyzję tę uzasadniono faktem, iż jego postawa społeczno-polityczna uległa zmianie, SB nie weszła też w posiadanie materiałów świadczących o prowadzeniu lub zamiarach prowadzenia wrogiej działalności³³.

³⁰ AAN, UdsW, 126/87, Prezydent Miasta Suwałk Janusz Gajewski do ordynariusza diecezji łomżyńskiej bp. Juliusza Paetza, Suwałki, 10 VI 1985 r., k. 14; zob. też AIPN Bi, 06/571, Analiza materiałów operacyjnych dotyczących figuranta sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Harcerzyk”, nr ewidencyjny 2306, Suwałki, 25 IX 1986 r., k. 26v.

³¹ AIPN Bi, 06/571, Analiza materiałów operacyjnych dotyczących figuranta sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Harcerzyk”, nr ewidencyjny 2306, Suwałki, 25 IX 1986 r., k. 26v.

³² *Ibidem*, k. 26v-27.

³³ AIPN Bi, 06/571, Wniosek o zakończenie sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Harcerzyk” dotyczącej ks. Jerzego Zawadzkiego, Suwałki, 2 X 1986 r., k. 28.

Jak wynika z przedstawionego materiału, zaangażowanie duchownego w ruch oazowy było jedynie wstępem do znacznie szerszej działalności społecznej. Początek lat osiemdziesiątych XX w. i tworzenie struktur NSZZ „Solidarność” otworzyły nowy etap w życiu kapłana, wiążąc go nie tylko z działalnością związku, ale przede wszystkim z ludźmi go tworzącymi. Nie ulega wątpliwości, że stał się nie tylko uczestnikiem, lecz także kreatorem bieżących wydarzeń. Wiązało się to również z tym, że jako duchowny nie chciał akceptować kłamstwa i niesprawiedliwości, będących nieodłączną częścią systemu komunistycznego, którego stał się przeciwnikiem. Swoim poglądom pozostał wierny, także w okresie stanu wojennego.

Słowa kluczowe: Kościół rzymskokatolicki, Ruch Światło-Życie, kościół św. Aleksandra, NSZZ „Solidarność”, Służba Bezpieczeństwa, stan wojenny

Streszczenie

Wraz z poznawaniem sposobów funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa, jak też metod stosowanych przez pracujące tam osoby, coraz mocniej uświadamiamy sobie wszechobecność działań bezpieki. Wobec powyższego staje się jasne, że nie było środowiska, które uniknęłoby inwigilacji. Organizacją, która w tym czasie budziła szczególne zainteresowanie SB, był – poddawany szczególnej presji – Kościół rzymskokatolicki. Represje ze strony SB odczuła zarówno hierarchia, jak i zwykli duchowni, którzy nie godzili się na dominację ideologii komunistycznej lub po prostu uczciwie wywiązywali się ze swoich obowiązków, współpracując z różnymi grupami społecznymi. Jedną z osób aktywnych na tym polu okazał się ks. Jerzy Jan Zawadzki, który w 1974 r. został przyjęty do seminarium w Łomży, a następnie skierowany do parafii św. Aleksandra w Suwałkach. Zaangażowanie kapłana w ruch oazowy było jedynie wstępem do jego dalszej działalności społecznej. Początek lat osiemdziesiątych i powstanie struktur NSZZ „Solidarność” otworzyły nowy etap w życiu duchownego, wiążąc go nie tylko z działalnością związku, ale przede wszystkim z ludźmi, którzy go tworzyli. Nie ulega wątpliwości, że stał się nie tylko uczestnikiem, lecz także kreatorem wydarzeń. Wiązało się to również z tym, że jako duchowny nie chciał akceptować kłamstwa i niesprawiedliwości będących nieodłączną częścią systemu komunistycznego. Po 1982 r. oprócz wspierania członków Solidarności ks. Zawadzki zaangażował się również w działalność wśród młodzieży szkolnej Suwałk, szczególnie tej uczącej się w Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej, gdzie organizował koła na rzecz obrony krzyża. Wraz z upływem lat postawa kapłana ulegała pewnej ewolucji, doprowadzając do częściowej akceptacji jego poczynąń przez władze. Efektem było zakończenie sprawy operacyjnego rozpracowania prowadzonej wobec duchownego.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych

AAN, UdsW, 126/87

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

AIPN, 0713/226, t. 4

AIPN, 0713/254
AIPN Bi, 06/571
AIPN Bi, 038/383

Opracowania

- Brynkus J., *Komunistyczna ideologizacja a szkolna edukacja historyczna w Polsce (1944–1989)*, Kraków 2013.
- Danilecki T., Zwolski M., *Podlasie i Suwalszczyzna* [w:] *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.
- Krupecka M., *Formacyjny wpływ duszpasterstw warszawskich na antysystemowe postawy młodzieży w latach osiemdziesiątych. Rekonesans badawczy* [w:] *Życie na przekór. Młodzieżowa kontestacja systemu w ostatniej dekadzie PRL (1980–1989) – nowe tropy i pytania badawcze*, red. B. Noszczak, Warszawa 2016.
- Schabieński J., *Ruch Światło-Życie w Suwałkach w pierwszym dziesięcioleciu istnienia*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2005, t. 5.
- Schabieński J., *Solidarność w województwie suwalskim w latach 1980–1981*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2003, t. 3.
- Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.
- Sychowicz K., *Kościół rzymskokatolicki wobec powstania i działalności NSZZ „Solidarność” w Polsce północno-wschodniej (woj. białostockie, łomżyńskie i suwalskie)* [w:] *O Polskę wolną! O Polskę solidarną: NSZZ Solidarność w latach 1980–1989*, red. W. Polak i in., Gdańsk 2011.
- Wierzbicki M., *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie*, Warszawa 2006.
- Zwolski M., Jerzy Jan Zawadzki [w:] *Encyklopedia Solidarności*, http://www.encysol.pl/wiki/Jerzy_Jan_Zawadzki, dostęp 30 VII 2019 r.
- Zwolski M., *NSZZ „Solidarność” Region Pojezierze* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 5: *Polska środkowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.

Krzysztof Sychowicz – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii. W 2014 r. otrzymał stopień doktora habilitowanego na UKSW w Warszawie. Nauczyciel w szkołach łomżyńskich, profesor nadzwyczajny Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży. Członek Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wągów. Społecznik, przewodniczący Rady Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży, były radny Rady Miasta Łomża. Autor m.in.: *Zambrów na przestrzeni wieków* (Białystok 2006); *Urząd Bezpieczeństwa w Łomży* (Białystok 2009); *Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych w województwie białostockim w latach 1944–1975* (Białystok 2013) oraz szeregu artykułów dotyczących relacji państwo–Kościół i sytuacji mniejszości narodowych w woj. białostockim.

Ks. Stanisław Nabywaniec

Uniwersytet Rzeszowski

Ks. Jan Rogula

Wyświęcony dla Boga i podkarpackiej Solidarności

– ks. Eugeniusz Dryniak

Wstęp

Polityka władz partyjno-państwowych od 1952 r. wywoływała nieustanny, masowy sprzeciw dużej części społeczeństwa, wyrażający się m.in. w negowaniu zarządzeń władz, protestach, strajkach, a nawet antyrządowych wystąpieniach siłowych. Sytuacja ta nie zmieniła się ani w latach siedemdziesiątych, kiedy wybór Edwarda Gierka na I sekretarza partii miał „ocieplić” wizerunek PRL (a tego nie uczynił), ani w okresie powstania i działalności Solidarności, ani później w czasie stanu wojennego i przed Okrągłym Stołem. Do części społeczeństwa okazującego jawny lub ukryty sprzeciw wobec władz partyjno-państwowych należała również spora grupa osób duchownych, w tym księża diecezjalnych, którzy – wykorzystując swoją pozycję społeczną i szeroki obszar działalności, poprzez ambonę, katechezę czy inne formy (udział w kolportażu pism podziemnych, doradztwo protestującym, organizowanie spotkań opozycji w budynkach Kościoła itd.) – czynnie sprzeciwiali się władzy komunistycznej. Jednym z kapłanów diecezji przemyskiej¹ angażujących się w działalność opozycji solidarnościowej lat osiemdziesiątych XX w. był ks. Eugeniusz Dryniak.

Od pługa do ołtarza

Ksiądz Eugeniusz Dryniak urodził się 17 listopada 1955 r. w Roźniatowie k. Przeworska na Podkarpaciu². Był najstarszym synem Karola Dryniaka i Ireny z d. Boratyn. 20 listo-

¹ Diecezja przemyska została utworzona ok. 1340 r. Swoim zasięgiem w okresie I Rzeczypospolitej obejmowała ziemię przemyską i sanocką o łącznej powierzchni ok. 18 100 km kw. W omawianym okresie miała obszar ok. 14 000 km kw., na jej czele stał bp Ignacy Tokarczuk, zrzeszała ok. 1350 tys. wiernych, posługiwało w niej ok. 850 kapłanów, funkcjonowało ok. 650 kościołów i kaplic. Zob. *Rocznik Diecezji Przemyskiej 1980*, Przemysł 1979, *passim*; Z. Sułowski, *Diecezja przemyska w średniowieczu*, „Nasza Przyszłość” 1976, t. 46, s. 12–20; W. Abraham, *Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi*, t. 1, Lwów 1904, s. 288–315; J. Rogula, *Królowa Polski odwiedza przemyską ziemię. Pierwsze nawiedzenie Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w diecezji przemyskiej w latach 1970–1971 w świetle źródeł kościelnych*, Sandomierz 2010, s. 60.

² Roźniatów położony jest na południowo-wschodnich obrzeżach Pogórza Dynowsko-Rzeszowskiego. Wieś lokowana była w 1430 r. na prawie niemieckim, pierwsza wzmianka pisana o miejscowości pochodzi z 1442 r. Administracyjnie należy do gminy Zarzecze, powiatu przeworskiego i parafii łacińskiej w Zarzeczu. Zob. K. Majkowski, *Krótką historia szkoły [w:] Szkoła Podstawowa im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Roź-*

pada 1955 r. w kościele parafialnym pw. św. Michała w Zarzeczcu przyjął sakrament chrztu z rąk ks. Józefa Hajduka³. W rodzinie Dryniaków przyszło na świat czworo dzieci. Rodzina utrzymywała się z pracy ojca w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Zarzeczcu i uprawy małego trzyhektarowego gospodarstwa rolnego położonego w Roźniatowie. Eugeniusz – jak i pozostałe rodzeństwo – wychowywany był w tradycji patriotycznej, którą kultywowali rodzice, ucząc swoje dzieci historii Polski, piosenek religijno-patriotycznych i znaczenia słów „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Patriotyzm był rzeczą naturalną wśród Dryniaków i Boratynów. Warto w tym miejscu wspomnieć, że dziadek ze strony matki – Stanisław Boratyn – walczył jako ochotnik w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r., za co został odznaczony Krzyżem Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej⁴, w okresie międzywojennym przez kilkanaście lat był w wiosce sołtysem, a w czasie okupacji niemieckiej został za swe poglądy i antyniemiecką postawę aresztowany i więziony w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen, w którym udało mu się dożyć końca wojny. Po wojnie pracował jako kowal, a w jego warsztacie ludzie gromadzili się nie tylko w celu wykonywania prac kowalskich, ale również dyskusowania o sprawach społeczno-politycznych regionu i kraju⁵.

Od najmłodszych lat dzieci Dryniaków przyzwyczajane były do obowiązków i pracy – w miarę swych sił i możliwości pomagały w gospodarstwie i pracach polowych. Jednocześnie rodzice zwracali uwagę na potrzebę edukacji potomstwa, nie żałowali środków na zakup książek, by dzieci zdobyły wykształcenie.

2 września 1962 r. Eugeniusz rozpoczął naukę w szkole podstawowej w Roźniatowie⁶, gdzie dyrektorem w tym czasie była Katarzyna Tara. W pracy pedagogiczno-wychowawczej pomagali jej: Maria Górską, Jan Pielecki, Kazimiera Malita, Maria Klekacz i Krystyna Stęc. Przyszły kapelan Solidarności z wielkim zapalem i ochotą uczęszczał do szkoły, w której – jak twierdził po latach – uczyli lubiani przez niego pedagodzy. Do jego ulubionych przedmiotów należały historia i język polski. W trakcie nauki Eugeniusza, w 1968 r., szkoła roźniatowska przeniosła się do nowego, wzniesionego w latach 1967–1968 budynku, dzięki czemu znacząco poprawiły się warunki edukacji⁷. 20 czerwca 1970 r. Eugeniusz Dryniak wraz z dwudziestoma kolegami i koleżankami ukończył ośmioletnią edukację w zakresie szkoły podstawowej⁸.

niatowie wczoraj i dziś, red. K. Majkowski, Roźniatów 2004, s. 7–8; *Rocznik Diecezji Przemyskiej na rok 1966*, Przemysł 1966, s. 99.

³ Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej Zarzeczcu [dalej: APR Zarzeczcu], Księga chrztów – Roźniatów, t. 5: 1926–1984, b. sygn., pag. 71, poz. 29/55.

⁴ Prywatne zbiory ks. Eugeniusza Dryniaka [dalej: PZED], Dyplom Krzyża Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej Stanisława Boratyna nr 2117.

⁵ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności 1980–1989*, t. 2: Warszawa 2007, s. 104.

⁶ Szkoła w Roźniatowie została założona 1 IX 1904 r. Od 1947 r. mieściła się w byłym budynku dworskim po rodzinie hrabiowskiej Dzieduszyckich herbu Sas na tzw. Resztówce. Zob. Archiwum Szkoły Podstawowej w Roźniatowie [dalej: ASP Roźniatów], *Kronika szkolna* (rkps w Archiwum SP w Roźniatowie), s. 3.

⁷ *Ibidem*, s. 40–52; J. Kusy, *Zarys dziejów Szkoły Podstawowej w Roźniatowie* [w:] *Szkoła Podstawowa...*, s. 12–13.

⁸ ASP Roźniatów, *Kronika szkolna*, s. 57; *Absolwenci Szkoły Podstawowej w Roźniatowie* [w:] *Szkoła Podstawowa...*, s. 21.

Po zdaniu egzaminu do liceum, 2 września 1970 r. Eugeniusz podjął dalszą edukację w liceum ogólnokształcącym w Przeworsku⁹. Naukę w klasie Ia o profilu ogólnym rozpoczęło wówczas trzydziestu dziewięciu uczniów, w tym dziewiętnastu chłopców. Wychowawcą klasy, do której uczęszczał Eugeniusz, była mgr Maria Lewińska, a przez kolejne lata przekazywanie wiedzy licealistom spoczywało na kilkunastu pedagogach¹⁰.

Okres nauki w przeworskim liceum miał znaczący wpływ na dalszą postawę życiową naszego bohatera. Z jednej strony głębsze zainteresowanie historią Polski wzbudził w nim nauczyciel historii mgr Ryszard Skrzyszowski, który na początku lat siedemdziesiątych XX w. miał odwagę, by przekazywać wiedzę prawdziwą, niezabarwioną ideologią komunistyczną, dodając do niej swój patriotyczny komentarz i fascynację przedmiotem (np. mówił uczniom o zbrodni katyńskiej i jej autorach), z drugiej strony wychowanie patriotyczno-religijne wpajał swym wychowankom długoletni katecheta przeworski ks. Antoni Wawrzyszko¹¹. Kapłan ten – oprócz przekazywania wiedzy religijnej – prowadził z licealistami rozmowy na tematy etyczne, moralne, społeczno-polityczne, komentując – z patriotycznej perspektywy – bieżące wydarzenia rozgrywające się i w kraju, i na świecie. W liceum Eugeniusz zaczął też poszerzać swoją wiedzę humanistyczną: czytał książki o tematyce historycznej i dzieła literatury pięknej. Te licealne lektury miały wpływ na kształtowanie osobowości późniejszego kapelana Solidarności, pogłębiały jego wiedzę historyczną i umacniały postawę patriotyczną. Będąc uczniem przeworskiego liceum, Eugeniusz brał udział w szkolnych konkursach historycznych i zaczął żywo interesować się polityką. Jego rzucająca się w oczy postawa wzbudziła zainteresowanie ówczesnego dyrektora szkoły, Władysława Seremeta, który nawet polecił nauczycielom dyskretnie śledzić poczynania ucznia.

Bardzo ważnym wydarzeniem, które przypuszczalnie wywarło największy wpływ na wybór przez Eugeniusza dalszej, kapłańskiej drogi życiowej, był jego wyjazd na organizowane przez ks. Stanisława Bartmińskiego rekolekcje oazowe do Krasiczyna k. Przemysła latem 1973 r. Rekolekcje te prowadził ks. Stanisław Wdowiak. Owocem duchowych przeżyć tego czasu był fakt, że Eugeniusz zaczął systematycznie uczestniczyć w mszach świętych i myśleć o odkrytym w czasie ćwiczeń duchowych powołaniu kapłańskim. Nie pozosta-

⁹ Liceum ogólnokształcące w Przeworsku zostało powołane do istnienia 21 II 1912 r. decyzją Rady Gminy miasta Przeworska jako Prywatne Gimnazjum Realne. Zob. *Akt założycielski Prywatnego Gimnazjum Realnego w Przeworsku* [w:] *100 lat Gimnazjum i Liceum im. Króla Władysława Jagiełły w Przeworsku 1911–2011. Księga Jubileuszowa*, red. A. Żak, K. Ścisłowicz, Przeworsk 2011, s. 13.

¹⁰ *Absolwenci Gimnazjum i Liceum im. Króla Władysława Jagiełły w Przeworsku* [w:] *100 lat Gimnazjum i Liceum...*, s. 263; *Nauczyciele Gimnazjum i Liceum im. Króla Władysława Jagiełły w Przeworsku* [w:] *100 lat Gimnazjum i Liceum...*, s. 225–234. W latach 1970–1974 w przeworskim liceum klasę Eugeniusza Dryniaka uczyli: Ryszard Skrzyszowski (historia), Zofia Szewczyk (geografia), Cecylia Weltz (j. francuski), Ludwik Bluz (j. polski), Regina Wendt (biologia, chemia), Zofia Borecka (geografia), Stefan Duliban (przysposobienie obronne), Eugeniusz Hrycek (chemia), Maria Barnat (matematyka), Marek Mirkiewicz (wych. fizyczne), Anatol Sysół (biologia), Katarzyna Jachym (j. rosyjski), Eugeniusz Zatwarnicki (biologia), Piotr Łuksik (wych. techniczne), Czesław Staroński (fizyka), Aleksander Mach (j. francuski).

¹¹ Archiwum Archidiecezji Przemyskiej [dalej: AAP], Akta personalne księży, Tabela służbowa, sygn. „W”, ks. Antoni Wawrzyszko; *ibidem*, Pismo ks. Adama Ablewicza, proboszcza w Przeworsku, do Kurii Biskupiej w Przemysku, 12 IX 1966 r., pag. 1; „*Non omnis moriar*”. *Nauczyciele, którzy zostali w naszej pamięci* [w:] *100 lat Gimnazjum i Liceum...*, s. 44, 137, 157–158.

ło to niezauważone przez władze szkolne. Ówczesny dyrektor przeworskiej szkoły Stefan Duliban wezwał licealistę do swego gabinetu na rozmowę (przesłuchanie) na temat jego przyszłości, pytając, czy aby nie zamierza zostać księdzem. W czasie rozmowy dyrektor posilkował się spisanyymi na kartkach donosami z obserwacji Dryniaka, na których zapisane było: kiedy i jak długo przebywał w kościele, o czym rozmawiał w szkole z kolegami, jak zachowywał się podczas lekcji i przerw. Na zakończenie rozmowy przestrzegł licealistę, by się nie wybierał do seminarium, bo, jak określił, „Kościół nie ma już przyszłości”. Wydaje się, że postępowanie przeworskiego pedagoga wpisywało się w odgórne działanie Urzędu do spraw Wyznań w Rzeszowie, który posługiwał się dyrektorami szkół średnich, nauczycielami, innymi pracownikami szkół do odciągania młodych ludzi od zamiaru wyboru drogi powołania kapłańskiego¹².

Kolejne lata nauki szkolnej przemijały szybko i dla Eugeniusza nadszedł czas zdawania egzaminów maturalnych i podjęcia dalszych życiowych decyzji. Coraz mocniej przemawiało w umyśle i sercu chłopaka przekonanie, że powinien zostać księdzem, choć tego publicznie nie wypowiadał, obawiając się o pozytywne zdanie końcowych egzaminów szkolnych. Pytany przez nauczycieli o plany na przyszłość, odpowiadał zazwyczaj, że pójdzie na studia prawnicze.

W maju 1974 r. do egzaminów maturalnych w przeworskim liceum przystąpiło siedemdziesięciu dwóch licealistów, a wśród nich i Eugeniusz Dryniak¹³. 8 czerwca 1974 r. otrzymał świadectwo dojrzałości i podjął ostateczną decyzję o rozpoczęciu przygotowania do kapłaństwa¹⁴. Przygotowanie to postanowił odbyć w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyśle.

15 czerwca 1974 r. Dryniak zdał egzamin wstępny i 20 czerwca został przyjęty w poczet alumnów utworzonego w 1687 r. seminarium duchownego w Przemyśle¹⁵. Przygotowaniem przyszłych księży do kapłaństwa zajmowała się w tym czasie trzydziestopięciosobowa kadra naukowa (przełożeni seminaryjni, ojcowie duchowni i wykładowcy), na której czele stał rektor seminarium. W omawianym okresie był nim ks. dr hab. Stanisław Potocki (1972–1976), a następnie ks. dr Stefan Moskwa (1976–1986)¹⁶. Gdy w 1974 r. formację intelektualno-

¹² Archiwum Państwowe w Rzeszowie [dalej: AP Rzeszów], Urząd Wojewódzki Rzeszów [dalej: UW R], 563, Seminarium duchowne, materiały dotyczące działalności seminariów za rok 1974, Pismo Urzędu ds. Wyznań w Rzeszowie do Urzędu ds. Wyznań w Warszawie, 21 XI 1974 r., k. 4; M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 105.

¹³ *Absolwenci Gimnazjum...*, s. 263–264.

¹⁴ Archiwum Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyśle [dalej: AWS], Przemyśl, Spis alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyśle, t. 11: od 1971 r., b. sygn., k. 20–21.

¹⁵ J. Rąb, *Seminarium diecezjalne w Przemyśle pod kierownictwem księży misjonarzy (1687–1783)*, „*Nasza Przyszłość*” 1960, t. 11, s. 255; W. Kochowski, *Historia seminarium duchownego diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego 1687–1895*, oprac. J. Wołczański, Lwów–Kraków 2011, *passim*.

¹⁶ *Zmiany w diecezji*, „*Kronika Diecezji Przemyskiej*” 1972, z. 4, s. 109; *Rocznik 1980...*, s. 50–52. Do grona przełożonych i wykładowców seminarium należeli w tym czasie: ks. dr Julian Ataman, ks. dr Kazimierz Bełch, ks. dr Dominik Bialic, ks. mgr Zbigniew Bielamowicz, ks. mgr Henryk Borcz, ks. mgr Marian Burczyk, ks. Stanisław Burczyk, p. Ludwik Gajda, ks. dr Władysław Głowa, ks. dr Stanisław Górecki, ks. dr Jan Jakubczyk, ks. dr Michał Jastrzębski, ks. dr Stanisław Krzywiński, ks. mgr Aleksander Kustra, ks. mgr Stanisław Kuźniar, dr Tadeusz Mischczak, ks. dr Augustyn Piela, ks. dr Henryk Rykała, ks. dr Franciszek Rząsa, dr Olga Skibniewska, ks. dr Józef Sroka, ks. mgr Jan Stanis, ks. dr Stanisław Szałankiewicz, ks. dr Tadeusz

-duchową do kapłaństwa rozpoczynał Eugeniusz Dryniak, przemyskie seminarium liczyło stu siedemdziesięciu dziewięciu alumnów, w 1976 r. – stu dziewięćdziesięciu dziewięciu, a w 1980 r. – dwustu osiemdziesięciu pięciu¹⁷. Wraz z Eugeniuszem przygotowanie do kapłaństwa rozpoczęło w 1974 r. trzydziestu siedmiu kleryków pierwszego roku, spośród których osiemnastu zostało od września do grudnia 1974 r. powołanych do służby wojskowej, w większości w 54. Szkolnym Batalionie Ratownictwa Terenowego w Bartoszycach. Dryniak nie znalazł się wśród rekrutów, ponieważ miał niższą kategorię zdrowia¹⁸. Natomiast w momencie wstąpienia w mury seminaryjne Służba Bezpieczeństwa założyła mu TEOK, w której przez lata gromadzono różne ważne dla bezpieki informacje na jego temat¹⁹.

Czas pobytu w seminarium to okres wzmożonej formacji intelektualnej i duchowej kleryka Dryniaka oraz możliwości nieograniczonego korzystania z bogatego księgozbioru biblioteki seminaryjnej i czasopism naukowych zgromadzonych w uczelnianej czytelnicy. Przez kolejne lata studiów alumn Dryniak otrzymywał dobre i bardzo dobre oceny z egzaminów z poszczególnych przedmiotów, co każe przypuszczać, że nauka nie sprawiała mu większych problemów²⁰. W trzecim roku formacji do kapłaństwa, 7 grudnia 1976 r., przyjął szatę duchowną, co postawiło przed nim dodatkowe wymagania dotyczące jego postawy moralnej, gdyż odtąd w oczach ludzi zewnętrznie stał się kapłanem. Od października 1977 r. rozpoczął pisanie pracy magisterskiej z teologii pastoralnej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim pod przewodnictwem o. dr. Józefa Kopcia. Warto wspomnieć, że w okresie formacji seminaryjnej podczas wakacji jego dom rodzinny był kilkakrotnie odwiedzany przez przedstawicieli SB w celu inwigilacji alumna i jego rodziny. Sam Eugeniusz kilkakrotnie skłaniany był do opuszczenia seminarium lub podjęcia współpracy ze służbami.

Ważnym wydarzeniem na drodze formacji do kapłaństwa był wybór kard. Karola Wojtyły na papieża 16 października 1978 r. i jego pierwsza pielgrzymka do Polski w czerwcu 1979 r. Wydarzenia te „dodały skrzydeł” klerykom i potwierdziły sens wyboru drogi do kapłaństwa. 1 kwietnia 1979 r. nasz bohater zgłosił wobec biskupa przemyskiego chęć przyjęcia w przyszłości święceń kapłańskich (tzw. kandydatura). Kolejnym ważnym wydarzeniem w drodze do kapłaństwa Eugeniusza Dryniaka było przyjęcie 29 marca 1980 r. w przemyskiej katedrze święceń diakonatu. Po otrzymaniu absolutorium nauk filozo-

Szczurek, ks. dr Tadeusz Śliwa, ks. mgr Zygmunt Trojnar, ks. mgr Bronisław Twardziaki, ks. mgr Marian Wolicki, ks. dr Stanisław Zarych, ks. dr Stanisław Zygarowicz, ks. mgr Bronisław Żołnierczyk.

¹⁷ A. Potocki, *Diecezja przemyska w swe 600-lecie*, t. 1, Przemyśl 1986, s. 211; *Rocznik 1980...*, s. 54–63.

¹⁸ AP, Rzeszów, UW R, 563, Seminarium duchowne, materiały dotyczące działalności seminariów rok 1974, Pismo Urzędu ds. Wyznań w Rzeszowie do Urzędu ds. Wyznań w Warszawie, 21 XI 1974 r., k. 3; A. Czwołęk, *Służba wojskowa alumnów w PRL (na przykładzie 54. Szkolnego Batalionu Ratownictwa Terenowego w Bartoszycach)*, „»Klio«. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2011, nr 18, s. 103–130.

¹⁹ *Eugeniusz Dryniak* [w:] *Biuletyn Informacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*; www.katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/118889, dostęp 1 IX 2017 r. Każdy kandydat do kapłaństwa od wstąpienia do seminarium miał zakładaną Teczke Ewidencji Operacyjnej na Księdza (TEOK), w której gromadzone były wszystkie istotne dla SB informacje na temat księdza aż do jego śmierci. Informacje zawarte w teczce wykorzystywano do działań operacyjnych przeciwko kapłanowi, jak też w przypadku podjęcia próby werbunku na tajnego współpracownika.

²⁰ AWSD, Przemyśl, Katalog alumnów 1971–1980, Dryniak Eugeniusz, K–20, k. 372; PZED, Indeks studiów Dryniak Eugeniusz, s. 1–55.

ficzno-teologicznych, 8 czerwca 1980 r., również w katedrze w Przemyślu, przyjął z rąk bp. Ignacego Tokarczuka święcenia kapłańskie²¹. Tydzień później, w niedzielę 15 czerwca w kościele parafialnym w Zarzeczcu odbyły się prymicje nowo wyświęconego księdza, które rozpoczęły właściwą posługę kapłańską.

„Solidarnościowy” wikariusz

Po krótkich wakacjach spędzonych w domu rodzinnym ks. Dryniak został od 1 lipca 1980 r. skierowany do pracy duszpasterskiej w charakterze wikariusza w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Zagórzcu k. Sanoka²². Parafia ta liczyła w 1980 r. ok. 3300 wiernych, w jej skład wchodziły miasteczka: Zagórz, Wielopole i Zasław. Proboszczem parafii był wówczas ks. Józef Winnicki²³. Praca ks. Dryniaka w zagórskiej parafii polegała w tym czasie na katechizacji dzieci i młodzieży, duszpasterstwie parafialnym, kaznodziejstwie, udzielaniu sakramentów, spowiadaniu wiernych itd.

Rok 1980 był nie tylko rokiem rozpoczęcia posługi kapłańskiej przez ks. Dryniaka, ale także narodzin Solidarności, poprzedzonych rok wcześniej wizytą w Polsce Ojca Świętego Jana Pawła II i ogólnopolskimi strajkami robotników. Protesty robotnicze doprowadziły do podpisania 31 sierpnia 1980 r. porozumień między ówczesną władzą komunistyczną a przedstawicielami strajkujących, których owocem było m.in. powstanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, zarejestrowanego przez Sąd Najwyższy 10 listopada 1980 r.²⁴ Podkarpacie nie należało co prawda do regionów szczególnie uprzemysłowionych, ale mimo to również i tam już w lipcu 1980 r. doszło do pierwszych strajków robotniczych w Mielcu i Sanoku. W kolejnych tygodniach rozpoczęły się protesty w zakładach pracy Rzeszowa, Stalowej Woli, a z czasem i w mniejszych miastach: Przemyślu, Krośnie, Łańcucie, Leżajsku, Jasle, później ponownie w Sanoku, Lesku i Usztykach Dolnych²⁵.

²¹ AWSD, Przemyśl, Spis alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, t. 11: od 1971 r., b. sygn., k. 20–21; APR Zarzeczce, Księga chrztów – Rożniatów, t. 5: 1926–1984, pag. 71, poz. 29/55; PZED, Świadeństwo święceń kapłańskich ks. Eugeniusza Dryniaka nr 1056/80, 8 VI 1980 r.

²² *Ibidem*, Skierowanie Kurii Biskupiej w Przemyślu dla ks. Dryniaka do pracy w charakterze wikariusza w parafii w Zagórzcu nr 1075/80, 9 VI 1980 r. Parafia w Zagórzcu została erygowana w 1750 r. Zob. *Rocznik Archidiecezji Przemyskiej 1997. Album*, Przemyśl 1997, s. 465; J. Kułakowska-Lis, J. Tarnawski, *Zarys historii Zagórzca i parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny* [w:] *Sanktuarium Matki Bożej w Zagórzcu*, Zagórz 2007, s. 17–18.

²³ *Rocznik 1980...*, s. 396–397. Ks. Józef Winnicki urodził się 28 VII 1925 r. w Strachocinie k. Sanoka. W 1947 r. zdał maturę w Przemyślu. W latach 1947–1952 odbył studia filozoficzno-teologiczne w WSD w Przemyślu. 22 VI 1952 r. przyjął święcenia kapłańskie. Następnie był wikariuszem w Kobyłanach (1952–1956) i Laszkach (1956–1958), w latach 1958–1965 był administratorem w Piskorowicach, a od 1965 do 1995 r. proboszczem w Zagórzcu. Zmarł 28 VI 1995 r. w Zagórzcu i tam został pochowany. Zob. AAP, Akta personalne księży, Tabela służbowa, sygn. „W”, ks. Józef Winnicki.

²⁴ R. Terlecki, „Solidarność”. *Dekada nadziei 1980–1989*, Warszawa 2010, s. 26–28; „Solidarność” [w:] *Encyklopedia Polska*, red. B. Kaczorowski, t. 10, Warszawa 2008, s. 236–239.

²⁵ S. Fryc, *Miedzy sierpniem a grudniem. NSZZ „Solidarność” na Podkarpaciu 1980–1981*, Krosno b.r.w., *passim*; M. Gliwa, *NSZZ „Solidarność” Region Rzeszowski* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 5: *Polska*

W drugiej połowie sierpnia 1980 r. akcja strajkowa dotarła ponownie do pobliskiego Sanoka, gdzie zawiązały się komitety strajkowe w Sanockiej Fabryce Autobusów „Autosan”, Sanockich Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil”, Przedsiębiorstwie Komunikacji Samochodowej, Państwowym Ośrodku Maszynowym, Rejonie Dróg Publicznych w Sanoku, Zakładach Mięsnych i Zakładzie Remontowo-Budowlanym. Na bazie tych komitetów powstały Międzyzakładowe Komitety Założycielskie NSZZ „Solidarność”²⁶. Ponieważ część osób zatrudnionych w wymienionych zakładach pochodziła z Zagórza, wracając do domów, przywoziła z sobą z Sanoka nowinki polityczne i zachęcała do tworzenia związków także w miasteczku. Źródłem informacji o sytuacji politycznej w kraju dla mieszkańców było też Radio Wolna Europa, słuchane w większości podkarpackich domów. W wyniku zaistniałej w kraju sytuacji, o której informowały zagraniczne media, i wydarzeń w pobliskim Sanoku, jesienią 1980 r. Solidarność powstała także w Zagórzu – początkowo na terenie lokomotywni i stacji PKP.

Nowa sytuacja polityczna w Polsce po 1980 r. zafascynowała młodego kapłana, który coraz bardziej interesował się tym, co się dzieje w kraju, regionie, rozmawiał o tym z kapłanami z dekanatu, parafianami, a z czasem w swoich kazaniach zaczął odważnie mówić o potrzebie wolności. To z kolei niepokoiło proboszcza parafii ks. Winnickiego, który pamiętając wydarzenia Grudnia ’70 na Wybrzeżu czy późniejsze z Radomia i Ursusa, z obawą i dystansem obserwował bieżącą sytuację. Mówił: „nie wiadomo, co z tego wszystkiego wyniknie” i ostrzegał wikariusza przed skutkami jego zaangażowania w politykę²⁷. Z kolei biskup przemyski Ignacy Tokarczuk był gorącym zwolennikiem pomocy ze strony Kościoła wobec ruchów wolnościowych i rodzącego się zrywu solidarnościowego. Nie tylko zachęcał księży do zaangażowania się w sprawy narodowe, ale i czynnie w nich uczestniczył, stając się na długi czas lokalnym fundamentem tej działalności, doradcą wielu opozycjonistów²⁸.

Kaznodziejską działalnością ks. Eugeniusza zainteresowała się z czasem sanocka SB, która inwigilowała duchownego, przysyłając do Zagórza swych pracowników w celu nagrywania kazań zagórskiego wikariusza. Na kazania ks. Dryniaka przychodziło, a nawet przyjeżdżało, coraz więcej ludzi nie tylko z Zagórza, ale i sąsiednich miejscowości²⁹.

Jesienią 1980 r. do ogólnopolskiej akcji dążącej do zmiany ustroju i walki o swoje prawa przyłączyli się rolnicy, także ci mieszkający w Bieszczadach. Jeden z nich, Antoni Wojna-

środkowo-wschodnia, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 700–701; J. Skórzyński, M. Pernal, *Gdy niemożliwe stało się możliwe. Kalendarium Solidarności 1980–1989*, Warszawa 2005, s. 13.

²⁶ S. Fryc, *Między sierpniem...*, s. 76–82; B. Kleszczyński, NSZZ „Solidarność” Region Podkarpacie [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 5..., s. 804–805, 809.

²⁷ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 107.

²⁸ „Nie można zdradzić Ewangelii”. Rozmowy z abp. Ignacym Tokarczukiem, rozmawiał, wstępem i przypisami opatrzył M. Krzysztofiński, Rzeszów–Kraków 2012, s. 109–125; M. Krzysztofiński, *Kontakty bp. Ignacego Tokarczuka z opozycją antysystemową w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XX w.* [w:] PRL na pochylni (1975–1980), red. M. Buwała, D. Iwaneczko, Rzeszów 2017, s. 738–755; R. Łatka, J. Marecki, *Kościół katolicki w Polsce rządzonej przez komunistów*, Warszawa 2017, s. 102; M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 114; Z. Branach, *Pokłon kapelanom „Solidarności”*, „Tygodnik Solidarność. Numer okolicznościowy”, 31 VIII 2010, s. 30.

²⁹ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 107.

rowicz z Hoszowa k. Ustrzyk Dolnych, zaczął zakładać Federację Robotników, Rolników i Innych Grup Zawodowych Bieszczadów. Pierwsze koło federacji powstało 7 września 1980 r. w Teleśnicy. Z czasem grupy te rozrosły się do lokalnego związku zawodowego, który przedstawił miejscowym władzom swe postulaty, a nie uzyskawszy na nie pozytywnych odpowiedzi, 29 grudnia 1980 r. rozpoczął strajk w urzędzie miasta w Ustrzykach Dolnych. Upór bieszczadzkich i rzeszowskich protestujących rolników doprowadził do podpisania 19 lutego 1981 r. umowy z rządem nazwanej porozumieniami ustrzycko-rzeszowskimi, otwierającej drogę do rejestracji „Solidarności” Rolników Indywidualnych³⁰. Sfera życia wiejskiego nie była obca ks. Dryniakowi z racji jego chłopskiego pochodzenia, wspierał więc strajkujących w Ustrzykach, namawiał też parafian uprawiających ziemię i zajmujących się hodowlą do tworzenia Solidarności rolniczej³¹.

24 marca 1981 r. ks. Eugeniusz zdał egzamin magisterski na Wydziale Teologicznym KUL w Lublinie i obronił pracę magisterską pt. *Zwyczaj i obrzędy wielkopostne w dekanacie przeworskim na początku XX w.*³²

Szczególnie szerokim echem wśród lokalnej społeczności odbiło się kazanie odpustowe, które kapłan wygłosił 3 maja 1981 r. w kościele parafialnym w Łukowem z okazji uroczystości Matki Bożej Królowej Polski. W czasie homilii mówił o spustoszeniu duchowym, moralnym i materialnym, jakie niósł ze sobą komunizm, o potrzebie odzyskania przez Polskę niepodległości. Wygłoszona niemal w ekstazie, wywołała aplauz ze strony wiernych, a ze strony księży z dekanatu sanockiego – z ks. Winnickim na czele – podziw dla odwagi młodego kaznodziei³³.

Kolejne miesiące pobytu ks. Dryniaka w zagórskiej parafii miały na wytężonej pracy duszpasterskiej i ożywianiu ducha parafian przez głoszenie coraz śmielszych, patriotycznych kazań. Od września 1981 r. na terenie parafii został utworzony nowy punkt katechetyczny dla dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 w tzw. Nowym Zagórze. Punkt ten powstał w prywatnym domu p. Magdaleny Żarowej, a katechizował w nim ks. Dryniak. Już wówczas zrodził się wspólny pomysł ks. Eugeniusza, ks. proboszcza i części parafian utworzenia w tej części Zagórza punktu duszpasterskiego (kościoła lub kaplicy dojazdowej), gdyż wierni tam mieszkający mieli dość daleko do kościoła parafialnego. Niestety zamiary te zostały doprowadzone do skutku dopiero po powrocie do Zagórza ks. Dryniaka w 1989 r. Stało się tak zarówno z powodu braku miejsca na usytuowanie świątyni, jak i przeniesienia ks. Eugeniusza z Zagórza³⁴.

³⁰ W. Stebnicki, *Porozumienia Ustrzycko-Rzeszowskie*, „Nasze Poloniny” 2006, nr 2, s. 2–3; K. Kamiński, *Dni nadziei na godne życie. Początki „Solidarności” Rolników Indywidualnych na Podkarpaciu* [w:] *Z dziejów „Solidarności” Podkarpackiej 1980–1990*, red. B. Adamski, Krosno 1992, s. 2–3, 38–51; T. Bereza, *Strajk ustrzycki (grudzień 1980 – luty 1981)* [w:] *Bieszczady w Polsce Ludowej 1944–1989*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2009, s. 373–388; *idem*, *Strajki ustrzycko-rzeszowskie. Album fotografii*, Rzeszów 2009, s. 21, 90, 98, 108; B. Kleszczyński, *NSZZ „Solidarność”*..., s. 812; J. Skórzyński, M. Pernal, *Gdy niemożliwe*..., s. 52.

³¹ *Sierpień 80 w oczach kapłanów wojskowych*, „Nasza Służba». Dwutygodnik Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego” 2005, nr 15, s. 4.

³² PZED, Dyplom magisterski Eugeniusza Dryniaka, nr 2438, 24 IV 1981 r.

³³ M. Wyrwich, *Kapłani Solidarności*..., s. 107–108.

³⁴ J. Kułakowska-Lis, J. Tarnawski, *Zarys historii Zagórza*..., s. 76–77.

Jesienią 1981 r. sytuacja polityczna w kraju zdecydowanie się zaostrzyła. Od początku grudnia 1981 r. władza centralna coraz brutalniej zaczęła rozprawiać się z Solidarnością. Wśród związkowców istniała świadomość, że może dojść do ostatecznej, siłowej konfrontacji z rządem, dlatego Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” zaleciło utworzenie w terenie grup interwencyjnych, straży robotniczych, przygotowanie dodatkowych miejsc w szpitalach, zapewnienie dostaw żywności z wiosek do miast oraz powołanie tajnych komisji zakładowych, które na wypadek aresztowania dotychczasowych władz przejęłyby działalność związku, polecono także podjęcie z kont bankowych funduszy związkowych. Centrum logistycznym tego działania dla rejonu sanockiego stała się komisja zakładowa Sanockiej Fabryki Autobusów „Autosan”³⁵.

Czas zrywu solidarnościowego prowadzącego do przemian w Polsce został nagle stłamszony przez władze partyjno-państwowo-wojskowe wprowadzeniem w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego. Już w noc ogłoszenia stanu wojennego oddziały milicji dokonały włamań do siedzib Solidarności w Sanoku i Zagórzu, zabierając z nich materiały związkowe, dokumentację, maszyny poligraficzne i wyposażenie elektroniczne. Rozpoczęto też pierwsze aresztowania najaktywniejszych związkowców rejonu sanockiego. Również w Zagórzu zostało zatrzymanych kilka osób działających dotychczas w Solidarności, istniało więc realne zagrożenie uwięzienia ks. Dryniaka. Nie doszło jednak do tego.

W poniedziałek 14 grudnia odbył się krótki strajk w fabryce „Autosan” i Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil”, który jednak z obawy o życie i zdrowie pracowników został po kilku godzinach zakończony³⁶.

Tego samego dnia okoliczni księża zaangażowani w ruch solidarnościowy, pod pretekstem wezwania ich przez kurię biskupią, wybrali się do Przemyśla do bp. Tokarczuka, chcąc zacerpnąć rady, co dalej robić, jak się zachować wobec nowej sytuacji. Pomimo blokady drogi do Przemyśla przez milicję i wojsko udało im się po kilku godzinach dotrzeć na miejsce. Nie zastali jednak w kurii bp. Tokarczuka, gdyż ten od kilku dni przebywał w Rzeszowie, wizytując tamtejsze parafie, i nie wracał na nocleg do Przemyśla. Gdy duchowni wyruszali w drogę powrotną, otrzymali tylko od ks. dr. Stanisława Krzywińskiego, kierownika wydziału duszpasterskiego przemyskiej kurii, paczki żywnościowe, które mieli dostarczyć do rodzin osób internowanych³⁷.

³⁵ B. Kleszczyński, *NSZZ „Solidarność”...*, s. 825–826.

³⁶ S. Fryc, *Między sierpniem a grudniem...*, s. 186–191; B. Kleszczyński, *NSZZ „Solidarność”...*, s. 828.

³⁷ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 108; D. Iwaneczko, *Opór społeczny a władza w Polsce południowo-wschodniej 1980–1989*, Warszawa 2005, s. 257. Ksiądz Stanisław Krzywiński urodził się 19 XI 1931 r. w Gliniku Górnym k. Krosna. W 1951 r. ukończył I Liceum Ogólnokształcące im. Juliusza Słowackiego w Przemyślu. W latach 1951–1957 odbył studia filozoficzno-teologiczne w WSD w Przemyślu. 30 V 1957 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk bp. Franciszka Bardy. W latach 1957–1958 był wikariuszem w Majdanie Królewskim. W 1958 r. podjął studia doktoranckie na KUL w Lublinie. Od 1962 r. był katechetą przy parafii katedralnej w Przemyślu. W latach 1965–1970 był zastępcą, a następnie kierownikiem wydziału duszpasterskiego kurii biskupiej w Przemyślu, został też kanonikiem gremialnym kapituły katedralnej. Od 1969 r. był wykładowcą w WSD w Przemyślu. W 1977 r. był inicjatorem petycji księży diecezji przemyskiej do marszałka Sejmu PRL o zaniechanie represji wobec uczestników strajków z 1976 r., przekazanej przez KOR na Zachód. W latach 1979–1980 był członkiem Przemyskiego Komitetu Samoobrony Ludzi Wierzących, współautorem dokumentów. Od września 1980 r. aktywnie wspierał miejscową Solidarność, także

Pierwsze tygodnie stanu wojennego ks. Dryniak spędził na pracy duszpasterskiej w parafii, katechizacji i pomocy rodzinom internowanych związkowców oraz ukrywaniu w budynku parafialnym członka Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pawła Szałaja³⁸. Wprowadzenie stanu wojennego nieco przyhamowało patriotyczną działalność ks. Eugeniusza, który obawiając się aresztowania, „złagodził” swoje nauczanie. Również proboszcz parafii wpływał na studzenie emocji młodego wikariusza. W takim duchu dobiegła końca posługa ks. Dryniaka w Zagórzcu, w czerwcu 1982 r. bowiem decyzją bp. Tokarczuka został skierowany do pracy duszpasterskiej w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rzeszowie³⁹.

Parafia NSPJ w Rzeszowie była parafią nową, zlokalizowaną w Rzeszowie-Drabiniance, erygowaną przez bp. Tokarczuka 11 października 1975 r. (po kilkuletniej działalności jako punkt duszpasterski parafii w Słocinie)⁴⁰. Przez kilka lat nie miała swego kościoła, a liturgia odbywała się w prowizorycznych kaplicach niszczonych kilkakrotnie przez SB. Proboszczem parafii był w tym czasie ks. Stanisław Mac, który przez kilka lat prowadził z SB i urzędami państwowymi Rzeszowa walkę o możliwość wybudowania kościoła i w konsekwencji był przez władze nieustannie inwigilowany i szykanowany⁴¹.

Gdy ks. Dryniak przychodził do pracy w rzeszowskiej parafii, trwała tam rozpoczęta w 1977 r. budowa kościoła. Wspólnota parafialna liczyła ok. 12 tys. wiernych, przy parafii

w okresie działalności podziemnej. Był przedstawicielem bp. Tokarczuka odpowiedzialnym za działalność charytatywną. W styczniu 1985 r. był autorem listu protestacyjnego przemyskiej kurii do marszałka Sejmu PRL i premiera w związku z oskarżeniami wobec ordynariusza przemyskiego na tzw. procesie toruńskim w sprawie zabójców ks. Jerzego Popiełuszki. W latach 1985–1990 był członkiem Zespołu Niezależnych Historyków działającego pod patronatem KUL. We wrześniu 1990 r. mianowany prałatem Ojca Świętego. Za działalność patriotyczną został w 2009 r. odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Od 2010 r. przebywał na emeryturze, zmarł 20 II 2019 r. Zob. P. Chmielowiec, *Stanisław Krzywiński* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encysol.pl/wiki, dostęp 1 IX 2017 r.; *Rocznik Archidiecezji Przemyskiej* 2017, Przemysł 2017, s. 24, 25, 78, 80, 323; P. Chmielowiec, *Działania operacyjne Służby Bezpieczeństwa wobec biskupa Ignacego Tokarczuka i kurii biskupiej w Przemysłu w latach 1966–1989* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009, s. 283.

³⁸ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 108. Paweł Szałaj urodził się w 1947 r. Pracował w Sanockim Przedsiębiorstwie Budowlanym. W 1981 r. był delegatem na zjazd krajowy NSZZ „Solidarność”, w tym samym roku wszedł do Prezydium ZR „Solidarność”. Po okresie ukrywania się w kwietniu 1982 r. został internowany. W połowie lat osiemdziesiątych wyjechał z Polski do USA. Zob. P. Chmielowiec, *Kosztowny „Jaśmin”*, „Biuletyn IPN” 2005, t. 5, nr 3, s. 74.

³⁹ PZED, Skierowanie Kurii Biskupiej w Przemysłu dla ks. Dryniaka do pracy w charakterze wikariusza w parafii pw. NSPJ w Rzeszowie nr 1192/82, 20 VI 1982 r.

⁴⁰ *Rocznik* 1980..., s. 184–185; S. Mac, *Komu bije dzwon wolności*, Rzeszów 2007, s. 9; A. Szypuła, *Historia nowych kościołów w diecezji przemyskiej 1966–1993*, t. 3, Rzeszów 1998, s. 206.

⁴¹ D. Iwaneczko, *Służba Bezpieczeństwa wobec ośrodka duszpasterskiego na Drabiniance w Rzeszowie w latach 1969–1990 w świetle materiałów operacyjnych*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2013, nr 1, s. 219–319; S. Mac, *Komu bije...*, s. 18–42. Ksiądz Stanisław Mac urodził się 27 IV 1936 r. w Cieszacinie Małym k. Jarosławia. W 1954 r. zdał maturę w liceum ogólnokształcącym w Jarosławiu i wstąpił do WSD w Przemysłu. 12 VI 1960 r. przyjął święcenia kapłańskie. Następnie był wikariuszem w Zręcinie (1960–1962), Brzyskach (1962–1964), Nowym Żmigrodzie (1964–1965), Krośnie (1965–1967) i Kosinie (1967–1972). Od 1972 r. był duszpasterzem w Rzeszowie-Drabiniance, a od 1976 r. proboszczem parafii pw. NSPJ w Rzeszowie. W 2011 r. przeszedł na emeryturę.

funkcjonowało duszpasterstwo akademickie, katechizacja szkół podstawowych i średnich⁴². Początkowo ks. Eugeniusz zajmował się tradycyjnym duszpasterstwem parafialnym, prowadzeniem katechizacji i duszpasterstwa trzeźwości. Z czasem, gdy zorientował się, że ks. Mac jest także otwarty na Solidarność, współpracuje z nią, zaczął głosić antykomunistyczne kazania. Taki styl nauczania duszpasterskiego ściągał do kościoła na Drabiniance rzesze wiernych, ale też ciekawskich oraz przedstawicieli SB, którzy zawsze byli dobrze zorientowani, kiedy – i na jaki temat – ks. Dryniak głosi kazania. Sprawa ta była początkowo dosyć zagadkowa, ale jak się okazało po latach, wokół księży pracujących w parafii pw. NSPJ w Rzeszowie i w samej parafii działało od lat siedemdziesiątych kilkunastu tajnych TW SB, którzy systematycznie składali swoim mocodawcom szczegółowe sprawozdania⁴³.

Przesłana z sanockiej do rzeszowskiej SB teczka ks. Dryniaka zawierała przypuszczalnie sporo informacji na temat jego solidarnościowej działalności w Zagórzu, skoro już jesienią 1982 r., a więc po dwóch miesiącach jego pobytu w Rzeszowie, „tajniacy” towarzyszyli wyjazdowi ks. Eugeniusza z Rzeszowa na Pogórze Rożnowskie, gdzie odbywał się rajd „Jamna”. W czasie rajdu na cmentarzu wojskowym w Dąbrach została odprawiona msza święta w intencji poległych żołnierzy Armii Krajowej, w której uczestniczyło ponad czterysta osób. Podczas jej trwania ks. Dryniak wygłosił patriotyczne kazanie nagrywane przez SB, które doprowadziło do natychmiastowych przesłuchań organizatorów rajdu przez bezpiekę i szantażu wobec miejscowych gospodarzy goszczących jego uczestników⁴⁴.

Ważnym wydarzeniem, które miało wspomóc zapoczątkowane wiosną 1982 r. organizowanie poważniejszych, pierwszych po wprowadzeniu stanu wojennego nieformalnych grup oporu wobec reżimu komunistycznego w Rzeszowie, była peregrynacja kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej z okazji 600-lecia przebywania ikony na Jasnej Górze⁴⁵. Uroczystość stanowiła okazję do spotkania się w szerszym gronie działaczy podziemnej Solidarności. W parafii NSPJ w Rzeszowie odbywała się 9 i 10 listopada 1982 r. W uroczystościach, którym przewodniczył bp Tokarczuk, wzięło udział kilka tysięcy wiernych, wśród nich członkowie podziemnej Solidarności, którzy chcieli w najbliższym czasie zorganizować strajk, a uroczystość pragnęli wykorzystać m.in. do rozprawienia wśród uczestników liturgii ulotek wzywających do podjęcia protestu. Akcja jednak się nie powiodła ze względu na przechwycenie przygotowanych ulotek przez SB, która została poinformowana o zamierzeniach członków Solidarności przez obecnych w jej strukturach TW⁴⁶.

Na początku 1983 r. wśród rzeszowskich działaczy podziemnej Solidarności zrodził się pomysł utworzenia w mieście Duszpasterstwa Ludzi Pracy. Zwrócili się z tą propozycją do bp. Tokarczuka, ten pomysł zaakceptował i polecił działaczom wyszukać odpowiedniego

⁴² *Rocznik Diecezji Przemyskiej na rok 1984*, Przemysł 1983, s. 380–381.

⁴³ D. Iwaneczko, *Służba Bezpieczeństwa...*, s. 234–236.

⁴⁴ J. Kwiatkowski, „Pigmej” – *legenda bieszczadzkich przewodników*, „VIP Biznes & Styl” 2015, nr 2, s. 43.

⁴⁵ Pierwsze struktury konspiracyjne podziemnej Solidarności w rejonie rzeszowskim powstały wiosną 1982 r. Była to Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność” założona przez Zbigniewa Sieczkosia i Michała Stręka. Zob. D. Iwaneczko, *Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność” Rzeszów* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encysol.pl/wiki, dostęp 1 IX 2017 r.; P. Chmielowiec, *Kosztowny „Jaśmin”...*, s. 74.

⁴⁶ D. Iwaneczko, *Służba Bezpieczeństwa...*, s. 253; P. Chmielowiec, *Kosztowny „Jaśmin”...*, s. 75–78.

kapłana, któremu można by powierzyć to zadanie. W wyniku wnikliwej obserwacji i słuchania tego, jakie kazania wygłaszali rzeszowscy księża, oraz interpretowania ich stosunku do panującego w Polsce ustroju, postanowiono, że odpowiednim duszpasterzem dla ludzi pracy, a więc także podziemnej Solidarności, będzie ks. Dryniak. Ten – po przeprowadzonej z nim przez Stanisława Łakomego rozmowie – bez wahania zgodził się zostać kapłanem i współpracownikiem podziemnej Solidarności⁴⁷.

Początkowo solidarnościowa działalność ks. Dryniaka polegała na załatwianiu różnych materiałów potrzebnych do drukowania podziemnej prasy, kolportowaniu jej, rozprowadzaniu książek tzw. drugiego obiegu, znaczków podziemnej poczty. Z czasem został nawet kurierem łączącym Rzeszów z Krakowem i kolporterem ogólnopolskiej prasy podziemnej, m.in. „Tygodnika Mazowsze”, „Woli”, „Przeglądu Wiadomości Agencyjnych”, „Hutnika”, raportów Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość”⁴⁸. Działalność wydawniczo-kolportażowa ks. Dryniaka nie zakończyła się prędko, gdyż jeszcze w 1986 r. był zaangażowany w drukowanie materiałów podziemnych, przechowywanie związkowego powielacza, o czym doskonale wiedziała bezpieka ze swych tajnych źródeł⁴⁹.

W tym miejscu trzeba zauważyć ciekawą rzecz, że od końca 1982 r. SB jakby mniej interesowała się tym, co się działo w kościele NSPJ w Rzeszowie. Jak się okazało po latach dzięki materiałom zgromadzonym w archiwum IPN w Rzeszowie, SB posiadała prawdopodobnie w gronie kapłanów pracujących w parafii TW, który systematycznie składał dokładne relacje o wszystkim, co się działo w parafii, albo – jak twierdził ówczesny proboszcz parafii ks. Stanisław Mac – w budynkach plebanii zainstalowane były podsłuchy, dzięki którym bezpieka nawet nie musiała osobiście bacznie śledzić wydarzeń w parafii⁵⁰. Nie wchodząc w szczegóły tej sprawy z powodu szczupłości źródeł archiwalnych, jednoznacznie natomiast możemy stwierdzić, że SB usiłowała w 1983 r. zmusić do współpracy także ks. Dryniaka, ale ten stanowczo odmówił, a o całym zajściu poinformował niezwłocznie bp. Tokarczuka, który na co dzień spotykał się w tym czasie z podobnymi skargami przemyskich księży⁵¹.

1 maja 1983 r. w kościele pw. NSPJ odbyła się msza święta w intencji ojczyzny, w której uczestniczyło kilka tysięcy wiernych. Po nabożeństwie z kościoła wyruszyła manifestacja licząca ok. tysiąca osób, która ulicami Sikorskiego i Powstańców Warszawy zmierzała do zakładów WSK Rzeszów, gdzie zamierzano zawiesić transparent z napisem „Solidarność”.

⁴⁷ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 109. Stanisław Łakomy urodził się w 1940 r., był kierowcą Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Rzeszowie, od września 1980 r. został członkiem rzeszowskich struktur Solidarności, 13 XII 1981 r. internowany w Załężu k. Rzeszowa, po zwolnieniu w sierpniu 1982 r. był współorganizatorem niezależnych manifestacji rocznicowych. 30 VIII 1982 r. został ponownie internowany w Uhercach. Zwolniono go 11 IX 1982 r., w 1985 r. wyrzucono z pracy. W latach 1982–1989 był w składzie RKW „Solidarność” Rzeszów, w latach 1989–1990 – jej wiceprzewodniczącym. Kolportował wydawnictwa podziemne. W 1984 r. był współorganizatorem Duszpasterstwa Ludzi Pracy przy parafii NSPJ w Rzeszowie. Zob. M. Stręć, *Stanisław Łakomy* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encycsol.pl/wiki, dostęp 1 X 2017 r.

⁴⁸ *Idem*, *Eugeniusz Dryniak* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, encycsol.pl/wiki, dostęp 1 X 2017 r.

⁴⁹ AIPN Rz, 00102/1383, t. 2, Teczka TW ps. „Jaśmin”, Informacja, 4 VI 1986 r., k. 242.

⁵⁰ D. Iwaneczko, *Służba Bezpieczeństwa...*, s. 253–258; S. Mac, *Komu bije...*, s. 20, 54.

⁵¹ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 111.

W wydarzeniu tym brał udział również ks. Dryniak. Jednak siły ZOMO i SB zablokowały przejście przez zaporę na Wisłoku i brutalnie rozpędziły manifestantów⁵².

Po okresie próby, której ks. Dryniak został poddany przez działaczy podziemnej Solidarności, w jego mieszkaniu odbywały się kilkakrotnie spotkania członków Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność”. Działacze związkowi wystąpili też do bp. Tokarczuka z prośbą o mianowanie ks. Dryniaka kapłanem ludzi pracy w Rzeszowie. W odpowiedzi na tę prośbę ordynariusz przemyski 1 lipca 1984 r. mianował ks. Eugeniusza kapłanem Duszpasterstwa Ludzi Pracy rejonu rzeszowskiego, działającego przy parafii pw. NSPJ w Rzeszowie⁵³. Oficjalna inauguracja duszpasterstwa nastąpiła 15 lipca 1984 r. W spotkaniu odbywającym się w tym dniu w kościele pw. NSPJ, a później w pomieszczeniach parafii, brało udział – według SB – ok. ośmiuset osób⁵⁴. Spotkania Duszpasterstwa Ludzi Pracy odbywały się w każdą trzecią niedzielę miesiąca, gromadząc nawet do tysiąca wiernych. Spotkania te składały się z części formacyjnej (konferencji duchowej) i wykładów z różnych dziedzin życia społeczno-politycznego oraz historii. Dla przykładu 16 września 1984 r. po mszy świętej odbyło się spotkanie z udziałem ok. stu pięćdziesięciu osób i wykład ks. dr. Henryka Borcza z Przemyśla dotyczący historii Polski lat 1944–1946. Następnym punktem był występ artystyczny i film o przyznaniu Nagrody Nobla Lechowi Wałęsie⁵⁵. W spotkaniach organizowanych przez ks. Dryniaka uczestniczyli m.in. Władysław Siła-Nowicki, Władysław Bartoszewski, Jacek Szymanderski, Anna Nehrebecka, Aleksandra Dmochowska, Krzysztof Globisz, Anna Polony, Krzysztof Kolberger, występował Teatr Stu z Krakowa. Wydarzenia te były pod baczna kontrolą SB, która inwigilowała nie tylko ks. Dryniaka, lecz także innych księży w parafii z ks. Macem na czele oraz zapraszanych gości⁵⁶.

Po upływie ponad miesiąca od inauguracji duszpasterstwa robotników – 26 sierpnia 1984 r. – w tym samym kościele odbyły się dożynki diecezjalne, które zgromadziły kilka tysięcy rolników, a których współorganizatorem był również ks. Dryniak. Swoją „opieką” otoczyła je oczywiście rzeszowska SB⁵⁷.

W kościele pw. NSPJ odbywały się też comiesięczne (zazwyczaj trzynastego dnia każdego miesiąca) msze święte w intencji ojczyzny, które organizował i często im przewodniczył ks. Dryniak⁵⁸. Jako duszpasterz robotników ks. Eugeniusz wielokrotnie udawał się do poszczególnych parafii na spotkania z ludźmi pracy, zapraszał na nie różnych gości, prelegentów, organizował wykłady, zachęcał do trwania w ideałach Solidarności⁵⁹. Wy-

⁵² M. Gliwa, *NSZZ „Solidarność”...*, s. 735.

⁵³ PZED, Dokument mianowania ks. Dryniaka przez Kurię Biskupią w Przemyśle duszpasterzem robotników, 6 VIII 1984 r.; D. Iwaneczko, *Służba Bezpieczeństwa...*, s. 258; *idem*, *Opór społeczny...*, s. 322.

⁵⁴ *Idem*, *Służba Bezpieczeństwa...*, s. 260; *idem*, *Opór społeczny...*, s. 322–323.

⁵⁵ *Idem*, *Służba Bezpieczeństwa...*, s. 261.

⁵⁶ AIPN Rz, 00102/1383, t. 2, Teczka TW ps. „Jaśmin”, Informacja, 17 X 1984 r., k. 215; *ibidem*, Informacja, 24 X 1984 r., k. 222.

⁵⁷ *Idem*, 062/12, t. 2, Sprawa obiektowa kryptonim „Pasterz”, Plan operacyjnego i technicznego zabezpieczenia dożynek diecezjalnych 26 VIII 1984 r. w Rzeszowie, 22 VIII 1984 r., k. 56–63.

⁵⁸ S. Mac, *Komu bije...*, s. 50.

⁵⁹ M. Wyrwich, *Kapłani Solidarności...*, s. 113–115.

jeźdźał też co pewien czas na cykliczne spotkania kapelanów ludzi pracy do Wrocławia, Gdańska, Krakowa, reprezentując na nich diecezję przemyską⁶⁰.

Od 1983 r. w rocznicę porozumień ustrzycko-rzeszowskich w diecezji przemyskiej odbywały się coroczne zjazdy rolnicze, które gromadziły tysiące uczestników. 17 lutego 1985 r. obchody te odbyły się w kościele pw. NSPJ w Rzeszowie. Wzięło w nich udział ponad dwa tysiące rolników i ludzi związanych z wsią. Części religijnej uroczystości przewodniczył sufragan przemyski bp Tadeusz Błaskiewicz, a ich współorganizatorem był m.in. ks. Dryniak. Oczywiście i to spotkanie odbywało się pod czujnym okiem rzeszowskiej SB⁶¹. W roku następnym bezpieka, przed kolejną rocznicą porozumień ustrzycko-rzeszowskich, uświadamiając sobie znaczenie ks. Dryniaka w środowisku rzeszowskiej podziemnej Solidarności, przeprowadziła wcześniejsze rozmowy ostrzegawcze już nie tylko z ks. Macem, ale także z ks. Eugeniuszem, jako współorganizatorem uroczystości, grożąc mu, że w razie zakłócenia przez uczestników zjazdu porządku publicznego to on zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Rozmowę ostrzegawczą z ks. Dryniakiem przeprowadził kpt. Andrzej Kocój⁶². Sama uroczystość odbyła się 15 lutego 1986 r., wzięło w niej udział, zdaniem bezpieki, około tysiąca pięciuset osób, a przewodniczył jej bp Błaskiewicz. Po mszy świętej w dalszych obchodach brało udział około tysiąca osób⁶³. Kolejną rocznicę porozumień obchodzono 15 lutego 1987 r., również w kościele pw. NSPJ w Rzeszowie, a jej współorganizatorem był ponownie ks. Dryniak. Służba Bezpieczeństwa zaangażowała w jej zabezpieczenie wszystkie pionosy WUSW w Rzeszowie. Zastosowano przy tej okazji cały wachlarz dostępnych środków technicznych: podsłuch, fotografowanie, przede wszystkim zaś odpowiednie zadania otrzymali TW, a wśród nich jeden z miejscowych księży o pseudonimie „Aron”⁶⁴.

Jako duszpasterz ludzi pracy ks. Dryniak organizował corocznie pielgrzymkę robotników na Jasną Górę w ramach Ogólnopolskiej Pielgrzymki Ludzi Pracy, która odbywała się we wrześniu każdego roku. W trakcie pielgrzymki w 1984 r. był nawet kaznodzieją w czasie głównej mszy świętej na Wąłach Jasnogórskich. Był również współorganizatorem pielgrzymek na spotkanie z papieżem Janem Pawłem II w 1983 r. i 1987 r.⁶⁵ W tym miejscu warto wspomnieć, że SB uniemożliwiła wyjazd kapłana na spotkanie z Janem Pawłem II w Warszawie 17 czerwca 1983 r. Chcąc nie dopuścić do tego, by ks. Dryniak pojechał z gru-

⁶⁰ *Ibidem*, s. 110; PZED, Zaproszenie kard. Henryka Gulbinowicza dla ks. Dryniaka do udziału w spotkaniach duszpasterzy ludzi pracy, 30 VI 1986 r.

⁶¹ AIPN Rz, 053/59, t. 5, Sprawa obiektowa o kryptonimie „Solidarność Wiejska”. Materiały dotyczące nieformalnych struktur samorządowych i związkowych na wsi, k. 453–454; S. Mac, *Komu bije...*, s. 51–52; D. Iwaneczko, *Służba Bezpieczeństwa...*, s. 262; M. Gliwa, *NSZZ „Solidarność”...*, s. 736.

⁶² AIPN Rz, 053/59, t. 2, Sprawa obiektowa „Solidarność Wiejska”. Materiały dotyczące nieformalnych struktur samorządowych i związkowych na wsi, Plan operacyjnego i technicznego zabezpieczenia uroczystości z okazji 5. rocznicy podpisania porozumień rzeszowsko-ustrzyckich w kościele NSPJ w Rzeszowie 16 II 1986 r., 10 II 1986 r., k. 288–291.

⁶³ *Ibidem*, 04/389, Informacje dzienne i szyfrogramy kierowane do MSW, Szyfrogram WUSW w Rzeszowie do MSW w Warszawie, 16 II 1986 r., k. 51; M. Gliwa, *NSZZ „Solidarność”...*, s. 738.

⁶⁴ D. Iwaneczko, *Służba Bezpieczeństwa...*, s. 264.

⁶⁵ M. Stręk, *Eugeniusz Dryniak* [w:] M. Gliwa, *NSZZ „Solidarność”...*, s. 734.

pą związkowców do Warszawy, milicja zatrzymała go przy wyjeździe z plebanii i swym samochodem zawiozła na przesłuchanie, które trwało aż do odjazdu pielgrzymów⁶⁶. Jak większość kapelanów podziemnej Solidarności, ks. Dryniak przez cały okres swojego pobytu w Rzeszowie był systematycznie inwigilowany. Kiedykolwiek wyjeżdżał samochodem poza obręb placu plebańskiego czy parafii, samochód służb podążał za nim. Bezpieka posuwała się nawet do kierowania na ręce rodziców księdza (miało to miejsce szczególnie po śmierci ks. Popiełuszki) ostrzeżeń, że ich synowi może się coś przydarzyć, jeśli nie zaprzestanie swej antyrządowej działalności. Zastraszano też samego kapłana choćby przez telefony z zakładów pogrzebowych z wiadomością, że „trumna już dla niego czeka”⁶⁷.

Szczególony charakter miał organizowany przez ks. Eugeniusza wyjazd rzeszowskich robotników na pogrzeb warszawskiego kapelana Solidarności ks. Jerzego Popiełuszki. Uroczystości pogrzebowe odbywały się 3 listopada 1984 r., ale już wieczorem dnia poprzedniego z Podkarpacia wyjeżdżały autokary z robotnikami, związkowcami, w tym także tymi z Rzeszowa z ks. Dryniakiem jako duszpasterzem. Po drodze pojazdy te były wielokrotnie zatrzymywane przez milicję, a pod Warszawą ostatecznie zarekwirowane, co zmusiło uczestników pogrzebu do szukania na własną rękę sposobów na dotarcie do kościoła pw. św. Stanisława Kostki⁶⁸.

Działalność patriotyczna ks. Dryniaka w Rzeszowie doprowadziła do tego, że nie tylko był obserwowany, śledzony, zastraszany, ale i szantażowany. Wydział IV WUSW w Rzeszowie wydał w 1985 r. dyspozycję, która zabraniała wydawania mu paszportu na okres przynajmniej dwóch lat (12 listopada 1985 – 12 listopada 1987), kiedy chciał wraz z kolegami z seminarium wyjechać do Rzymu na spotkanie z papieżem Janem Pawłem II z okazji piątej rocznicy święceń. Po złożeniu wniosku o wydanie paszportu ks. Dryniak został wezwany do siedziby SB, gdzie pokazano mu przygotowany dla niego paszport, ale w zamian zażądano podpisania dokumentu współpracy z bezpieką. Oczywiście odmówił, a w konsekwencji nie otrzymał pozwolenia na wyjazd do Rzymu. Jak zapisano w uzasadnieniu odmownej decyzji – powodem zastrzeżenia były negatywne wypowiedzi ks. Dryniaka na temat ustroju socjalistycznego i „nawoływanie wiernych do przeciwstawienia się władzy” podczas kazań głoszonych w ramach Duszpasterstwa Ludzi Pracy i spotkań Bractwa Trzeźwości w Rzeszowie⁶⁹. Z kolei rzeszowski Urząd ds. Wyznań uważał, że ks. Eugeniusz Dryniak jest dobrym przykładem kapłana, który „wykorzystuje duszpasterstwo do celów typowo politycznych”⁷⁰.

Podczas pobytu w Rzeszowie ksiądz Eugeniusz zaangażowany był również w pomoc osobom internowanym i ich rodzinom; w dziele tym współpracował z Zespołem Charytatywno-Społecznym działającym przy parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (oo. bernardyni) w Rzeszowie⁷¹. Od października 1986 r. był również duszpasterzem aka-

⁶⁶ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 112.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 112.

⁶⁸ G. Gościński, *Opozycja na Podkarpaciu w latach 1981–1989 [w:] Z dziejów „Solidarności”...*, s. 109.

⁶⁹ *Eugeniusz Dryniak...*

⁷⁰ M. Krzysztofiński, *W służbie Chrystusa Króla. Ks. Józef Sondej*, Rzeszów 2013, s. 169.

⁷¹ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 110.

demickim ośrodku przy parafii pw. NSPJ w Rzeszowie⁷². Oprócz działalności patriotycznej, charytatywnej udzielał się także poza swoją parafią, głosząc np. rekolekcje czy misje św. (np. w Żarnowcu 12–19 marca 1987 r.).

Posługa duszpastersko-patriotyczna ks. Dryniaka w Rzeszowie dobiegła końca 1 lipca 1987 r., kiedy decyzją bp. Tokarczuka został przeniesiony do Przemyśla do parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski i mianowany wikariuszem oraz przemyskim duszpasterzem ludzi pracy⁷³ w miejsce dotychczasowego duszpasterza robotników ks. Jana Pępka, który odszedł do Rzeszowa⁷⁴.

Po odejściu ks. Dryniaka z Rzeszowa jeden z przywódców miejscowej Solidarności, Zbigniew Sieczkoś, tak scharakteryzował jego działalność w tym mieście: „Dla nas w Rzeszowie ksiądz Dryniak był takim lokalnym księdzem Popiełuszką. Był tym, który w stanie wojennym mówił prawdę. Znakomity w robocie konspiracyjnej, jak też w pracy duszpasterskiej. Funkcjonował u niego na plebanii nie tylko kolportaż książek, ale też kolportaż myśli [...]. Odbływały się nie tylko spotkania Regionalnej Komisji Wykonawczej, ale też spotkania z ludźmi kultury, sztuki [...]. Ksiądz Eugeniusz współorganizował je bez żadnej kasy [...]. To była piękna sprawa”⁷⁵.

Parafia pw. Matki Bożej Królowej Polski w Przemyśle została erygowana w 1980 r., była wydzielona z parafii pw. św. Józefa w Przemyśle i św. Marii Magdaleny w Ostrowie. Jej proboszczem był w tamtym czasie ks. Adam Michalski. Do parafii należało ok. 5,5 tys. wiernych⁷⁶.

Od samego początku ks. Eugeniusz zabrał się do solidnej pracy zarówno duszpasterskiej w parafii, gdzie katechizował, udzielał sakramentów, głosił kazania, opiekował się Domowym Kościołem, młodzieżą, liturgiczną służbą ołtarza, jak i pracy w duszpasterstwie robotników. Co prawda sytuacja polityczna w 1987 r. była już trochę inna niż w latach 1981–1983, ale również w czasie posługi w Przemyśle organizował msze święte w inten-

⁷² PZED, Skierowanie Kurii Biskupiej w Przemyśle dla ks. Dryniaka do pracy jako duszpasterza akademickiego nr 1932/86, 12 IX 1986 r.

⁷³ *Ibidem*, Skierowanie Kurii Biskupiej w Przemyśle dla ks. Dryniaka do pracy w parafii pw. MB Królowej Polski w Przemyśle nr 1302/87, 25 VI 1987 r.

⁷⁴ *20 lat parafii Matki Bożej Królowej Polski na Kmieciach w Przemyśle*, red. A. Wilgucki, Przemyśl 2000, s. 155–156; „Busola». *Niezależne Pismo Społeczne*, Przemyśl 1985, nr 19, s. 1. Ksiądz Jan Pępek urodził się 7 VII 1957 r. w Futomie k. Rzeszowa. Po ukończeniu WSD w Przemyśle 21 VIII 1982 r. w Futomie otrzymał święcenia kapłańskie. Był wikariuszem parafii w Kormanicach (1982–1984), pw. Matki Bożej Królowej Polski w Przemyśle, jednocześnie duszpasterzem ludzi pracy w Przemyśle (1984–1987), wikariuszem parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Rzeszowie (1987–1992), wikariuszem parafii pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej (1992–1994). W 1994 r. został mianowany rektorem nowej parafii pw. św. Brata Alberta w Kolbuszowej, a od 1996 r. jej pierwszym proboszczem. Od 2007 r. prałat Kapituły Kolegiackiej w Kolbuszowej.

⁷⁵ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 114; Z. Branach, *Pokłon kapelanom...*, s. 30.

⁷⁶ *Rocznik 1984...*, s. 292; *Schematyzm diecezji przemyskiej 1990. Terytorium – duchowieństwo – instytucje*, Przemyśl 1991, s. 215–216. Ksiądz Adam Michalski urodził się 17 I 1939 r. w Buczaczu. W 1945 r. jego rodzina przeniosła się do Rymanowa. W latach 1957–1964 odbył studia seminaryjne. 21 VI 1964 r. przyjął z rąk bp. Franciszka Bardy święcenia kapłańskie. W latach 1964–1972 był wikariuszem w parafiach w Szebnicach, Desznicy, Przybyszówce i przemyskiej katedrze. W 1972 r. został administratorem w Czeluśnicy, a w 1979 r. w Przemyśle na Kmieciach. W latach 1995–1999 był proboszczem w Zagórzcu. Zmarł 8 II 1999 r. w Zagórzcu, został pochowany w Rymanowie. Zob. *20 lat parafii...*, s. 76–86.

cji ojczyzny, w uroczystości 3 Maja, 11 Listopada czy w rocznicę porozumień gdańskich 31 sierpnia, spotkania formacyjno-patriotyczne połączone z prelekcjami, odczytami. Spotykał się także z władzami lokalnej Solidarności, organizował pielgrzymki ludzi pracy na Jasną Górę i do sanktuarium w Kalwarii Paławskiej.

Przemyskie msze święte w intencji ojczyzny i wykłady patriotyczno-naukowe odbywały się od 13 stycznia 1982 r., zazwyczaj w kościele pw. Trójcy Świętej. Tam też pod koniec 1984 r. powstało przemyskie Duszpasterstwo Ludzi Pracy. Oprócz posługi typowo duszpasterskiej organizowało ono spotkania przedstawicieli podziemnej Solidarności Regionu Południowo-Wschodniego, szkolenia, prelekcje, pielgrzymki, projekcje filmów niezależnych. Pierwszym przemyskim duszpasterzem ludzi pracy był ks. Henryk Hazik. Gdy został on przeniesiony z Przemyśla, duszpasterstwo zdobyło swoją siedzibę w kościele pw. św. Józefa (oo. salezjanie), gdzie opiekę sprawowali księża Zbigniew Szuber, a następnie Jan Pępek⁷⁷. Od 1987 r. miejscem działalności Duszpasterstwa Ludzi Pracy została parafia pw. Matki Bożej Królowej Polski na Kmieciach, gdzie mieszkał i pracował ks. Eugeniusz. W tym czasie w mszach za ojczyznę brało udział kilkaset osób, a w spotkaniach formacyjno-patriotycznych około sześćdziesięciu-osiemdziesięciu⁷⁸.

18 stycznia 1989 r. na plebanii parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski, w czasie spotkania osób związanych z podziemną Solidarnością z Regionalnej Komisji Wykonawczej z przedstawicielami zakładów pracy, postanowiono, że związek ujawni się poprzez ogłoszenie w prasie, co miało zachęcić zainteresowanych do wstępowania w jego szeregi. Ostatecznie publiczne ogłoszenie o działalności związku ukazało się 10 lutego 1989 r., a więc już w czasie obrad Okrągłego Stołu. W salce katechetycznej przy parafii na Kmieciach powstał też punkt informacyjny Solidarności, który z czasem przeniesiono do budynku przy ul. Zamkowej przy przemyskiej katedrze⁷⁹.

Dodatkowym zadaniem, które po przeniesieniu do przemyskiej parafii ks. Dryniak otrzymał od bp. Tokarczuka, było redagowanie „Roli Katolickiej” i opieka duchowa nad tym podziemnym tygodnikiem diecezjalnym, który ukazywał się w latach 1987–1989. W mieszkaniu ks. Dryniaka składano czasopismo, a sam kapelan był autorem wielu tekstów o tematyce społeczno-katolickiej⁸⁰.

Po obradach Okrągłego Stołu, podczas których uzgodniono, że w Polsce odbędą się częściowo wolne wybory, a Solidarność będzie mogła zacząć działać oficjalnie, dotych-

⁷⁷ A. Brożyniak, *NSZZ „Solidarność” Region Południowo-Wschodni* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*: t. 5..., s. 783.

⁷⁸ D. Iwaneczko, *Opór społeczny...*, s. 324.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 433.

⁸⁰ M. Stręk, *Eugeniusz Dryniak...* „Rola Katolicka” miała podtytuł: „Nieregularny tygodnik diecezjalny” i była pismem o tematyce religijnej i społecznej, wydawanym w diecezji przemyskiej od 8 VI 1987 r. do 10 III 1989 r. W tym czasie ukazało się siedem numerów o objętości 16 stron w formacie A4 lub A3, drukowanych techniką offsetową w nakładzie 5 tys. egzemplarzy. W skład redakcji wchodził: Jan Musiał (redaktor naczelny), Janusz Czarski, Jan Draus, ks. Edward Frankowski, ks. Eugeniusz Dryniak, Dionizy Garbacz, Małgorzata Rudnicka, Jarosław Szczepański, Wanda Tarnawska, Zbigniew Wójcik. Pismo kolportowano w parafiach na terenie ówczesnej diecezji przemyskiej. Zob. G. Wołk, „Rola Katolicka” [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyisol.pl/wiki/Rola_Katolicka, dostęp 1 X 2017 r.

czasowa forma misji ks. Dryniaka jako kapelana ludzi pracy powoli dobiegała końca⁸¹. Jeszcze dwa miesiące wcześniej – 10 kwietnia 1989 r. – duchowny wszedł do utworzonego w Przemyślu KO „Solidarność”, którego zadaniem było wspieranie kandydatów opozycji solidarnościowej w wyborach do sejmu i senatu, i uczestniczył w spotkaniach tej grupy. W głoszonych w tym czasie kazaniach zachęcał do „powstania z kolan” i odzyskiwania niepodległości, czego pierwszym etapem było głosowanie na kandydatów KO „Solidarność” w wyborach 4 czerwca. Jak większość przemyskich księży, w czasie mszy świętych informował, w jaki sposób oddać w wyborach głos na przedstawicieli solidarnościowych. Razem z członkami Solidarności przygotowywał ulotki, materiały wyborcze, współorganizował spotkania z kandydatami, a później cieszył się z wygranych wyborów. Działo się to wszystko tuż przed nowym zadaniem, które dla ks. Dryniaka zaplanował bp Tokarczuk, a o którym mu wspominał w maju 1989 r. Chodziło o objęcie funkcji proboszcza nowo tworzonej parafii⁸².

Proboszcz, dziekan i budowniczy

28 czerwca 1989 r. bp Tokarczuk zwolnił ks. Dryniaka z posady wikariusza parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Przemyślu i funkcji duszpasterza ludzi pracy, a mianował go po raz drugi wikariuszem parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Zagórzcu i jednocześnie rektorem samodzielnej kaplicy w Nowym Zagórzcu⁸³.

Wspomniano już wcześniej, że na początku lat osiemdziesiątych powstała myśl, by w części parafii zwanej Nowym Zagórzem utworzyć punkt duszpasterski. Wierni z Nowego Zagórzca, z racji dużej odległości do kościoła parafialnego, mieli bowiem znacznie utrudnione uczestniczenie w życiu religijnym. Część z nich dojeżdżała do kościołów do Sanoka, część korzystała z posługi w kościele na Dolinie. Ksiądz Józef Winnicki, przy aprobachie

⁸¹ *Okrągły Stół* [w:] *Encyklopedia Polska*, red. B. Kaczorowski, t. 7, Warszawa 2008, s. 368–370.

⁸² PZED, Akt powołania ks. Dryniaka do KO „Solidarność” w Przemyślu, 10 IV 1989 r.; K. Prokop, 25 lat „Solidarności” 1980–2005. Region Południowo-Wschodni, MKZ Jarosław, Region Ziemia Przemyska, Przemyśl 2005, s. 247; D. Iwaneczko, *Opór społeczny...*, s. 443–444; A. Brożyniak, *NSZZ „Solidarność”...*, s. 793.

W skład przemyskiego KO weszli: przewodniczący Stanisław Żółkiewicz (Przemyśl), wiceprzewodniczący: Mieczysław Argasiński (Lubaczów), Bronisław Niemkiewicz (Jarosław) i Irena Lewandowska (Przeworsk). 17 kwietnia, po rezygnacji Stanisława Żółkiewicza, na nowego przewodniczącego wybrano Zbigniewa Bortnika. Funkcję sekretarza powierzono Waldemarowi Wigluszowi. Na czele komisji rewizyjnej stanął Jan Bartmiński z Przemyśla, a w jej skład weszli ponadto: Władysław Trojanowski i Maria Smolejus. Rzecznikiem prasowym został Jacek Mleczo, później zastąpił go Marek Kuchciński. Kierownikiem Biura KO został Bogusław Słoniak z Radymna. Członkami przemyskiego KO zostali: Jan Bajcar, ks. Eugeniusz Dryniak, Jan Hołysz, Marta Husar, Jan Jarosz, Andrzej Koperski, ks. Stanisław Krzywiński, Marek Kuchciński, Andrzej Matusiewicz, Jan Musiał, Jan Nowakowski, Edward Opaliński, Ryszard Paczkowski, Adam Piecuch, Jan Pisz, Włodzimierz Pisz, Jan Posieczek, Jan Solka, Jerzy Stabiszewski, Zdzisław Stanisławski, Stanisław Trybański oraz Ryszarda Żurawska (Przemyśl), Mieczysław Kołakowski, Tomasz Petry i o. Sławomir Słoma (Jarosław), Augustyn Czubocha (Tuczępy), Krzysztof Gradowski, Adam Kantor (Lubaczów), Izidor Miara (Orzechowce), Stanisław Romankiewicz (Radymno), Tadeusz Sopol (Orły), Jarosław Śliwiński (Mirocin) i Tadeusz Trełka (Tuczępy).

⁸³ PZED, Skierowanie Kurii Biskupiej w Przemyślu dla ks. Dryniaka do pracy w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Zagórzcu nr 1309/89, 28 VI 1989 r.

i zachęcie ze strony ordynariusza przemyskiego bp. Tokarczuka, w latach 1983–1985 rozpoczął starania o pozyskanie działek w Nowym Zagórze, planując w przyszłości budowę na tym terenie kościoła. Działki te były własnością osób prywatnych i zostały z czasem przekazane jako darowizna na rzecz parafii. W lipcu 1987 r. w Nowym Zagórze zawiązał się Komitet Budowy Kościoła i rozpoczęto prace przygotowawcze do wzniesienia budynku parafialnego, w którym znalazłaby się kaplica. Przez kolejny rok gromadzono materiały budowlane na planowany obiekt. 28 marca 1989 r. poświęcono teren pod budowę kościoła i narzędzia pracy do jego wznoszenia. Tego samego dnia parafianie rozpoczęli wykopy pod ławy fundamentowe budynku kaplicy. W maju 1989 r. rozpoczęto prace murarskie. Dzięki ogromnemu wysiłkowi parafian i rektora nowo powstającej parafii ks. Dryniaka do końca 1989 r. budynek został nakryty i w stanie surowym zamknięty. 24 grudnia 1989 r. ks. Winnicki i ks. Dryniak odprawili w nowo powstałej kaplicy w Nowym Zagórze pierwszą mszę świętą – pasterkę. 20 maja 1990 r., w czasie wizytacji kanonicznej, przemyski biskup pomocniczy Stefan Moskwa poświęcił kaplicę i plac pod budowę kościoła. Od świąt Bożego Narodzenia 1989 r. w kaplicy odprawiane były msze święte w niedziele i święta, a także w pierwsze piątki miesiąca. W Wielkim Tygodniu 1990 r. w Nowym Zagórze odbyło się już całe Triduum Paschalne. Równocześnie trwały prace wykończeniowe przy budynku parafialnym, które prowadzono do końca roku.

Po ich zakończeniu 18 czerwca 1990 r. bp Tokarczuk erygował parafię w Nowym Zagórze, wyłączając jej terytorium z parafii w Zagórze. Za patrona nowa parafia przyjęła św. Józefa Rzemieślnika, a ks. Dryniak został mianowany jej administratorem⁸⁴. Nowo powstała parafia liczyła około tysiąca dwustu wiernych.

Przez kolejne lata trwały prace przy budowie kościoła. Projekt świątyni przygotował inż. Adam Gustaw z Rzeszowa. Wiosną 1991 r. rozpoczęto prace niwelacyjne i wykonywanie fundamentów. 1 maja 1991 r. odbył się w parafii pierwszy odpust. Ważnym wydarzeniem w życiu parafii było poświęcenie kamienia węgielnego dla powstającego kościoła 2 czerwca 1991 r., podczas mszy świętej w katedrze rzeszowskiej, przez papieża Jana Pawła II. Aktu jego wmurowania dokonał 3 maja 1994 r. nowy metropolita przemyski abp Józef Michalik. 8 listopada 1996 r. zakupiono w Przemyśle pierwszy dzwon dla parafii, na którym wyryto inskrypcję: „Moje imię Józef. Wykonano mnie ku uczczeniu śp. ks. Prałata Józefa Winnickiego oraz jako dziękczynienie za opiekę przy budowie kościoła w 1996 r. Parafianie z Nowego Zagórze”. W 2000 r. kościół w Nowym Zagórze został ukończony. Co prawda trwały jeszcze przy nim prace wykończeniowe, ale świątynia od tego momentu już w pełni służyła parafianom. Poświęcenie i konsekracja kościoła odbyły się 11 listopada 2000 r., a dokonał ich abp Michalik⁸⁵.

⁸⁴ APR Zagórz, Teczka: dokumenty luźne, b. sygn., Dekret erygowania parafii pw. św. Józefa Rzemieślnika w Zagórze, 18 VI 1990 r.; PZED, Pismo Kurii Biskupiej w Przemyśle do ks. Dryniaka w sprawie mianowania go administratorem parafii nr 832/90, 21 VIII 1990 r.

⁸⁵ APR Zagórz, Teczka: dokumenty luźne, b. sygn., Dokument konsekracji kościoła parafialnego w Nowym Zagórze nr 2093/2000, 11 XI 2000 r.; *ibidem*, Teczka: dokumenty luźne, b. sygn., Dokument poświęcenia kościoła parafialnego w Nowym Zagórze nr 2096/2000, 11 XI 2000 r.; A. Szal, S. Masłyk, *Kościół archidiecezji przemyskiej wybudowane w latach 1993–2014*, Przemyśl 2014, s. 149; *25 lat parafii pw. św. Józefa Robotnika*

Powstanie w tak małej wspólnocie dużego, żelbetowo-murowanego kościoła, jego wykończenie i wyposażenie – to duża zasługa ks. Eugeniusza, który nie szczędził sił, czasu i środków materialnych, by świątynia powstała.

Warto zauważyć, że pomimo podjęcia nowego zadania – funkcji proboszcza parafii – ks. Dryniak nie przestał myśleć o sprawach ojczyzny. Uczestniczył w uroczystościach patriotycznych w Zagórz, Sanoku i innych miejscach diecezji, głosił kazania o treści patriotycznej przy okazji świąt państwowych i rocznic Solidarności, spotykał się z dziećmi zagórskich szkół, opowiadając o wydarzeniach lat osiemdziesiątych, w których sam brał udział.

Praca ks. Dryniaka została doceniona zarówno przez przełożonych kościelnych, jak i władze samorządowe, związkowe i państwowe.

5 marca 1993 r. abp Tokarczuk, w uznaniu dotychczasowej pracy duszpasterskiej, odznaczył ks. Dryniaka tytułem kanonika (*Expositorium Canoniale*)⁸⁶. 28 września 2000 r. abp Michalik mianował ks. Dryniaka dziekanem dekanatu Sanok II⁸⁷. 7 kwietnia 2003 r. ks. Dryniak został mianowany przez abp. Michalika kanonikiem honorowym Kapituły Kolegiackiej w Przeworsku, a w 2006 r. ponownie dziekanem dekanatu Sanok II⁸⁸.

W dowód zasług dla lokalnej społeczności oraz w podziękowaniu za zaangażowanie w ruch Solidarności Rada Miasta Zagórz 11 listopada 2000 r. przyznała ks. Eugeniuszowi tytuł Honorowego Obywatela Miasta Zagórz⁸⁹. Z kolei 25 czerwca 2005 r., z okazji 25-lecia Solidarności w Regionie Rzeszowskim, podczas Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Rzeszowskiego w Mielcu duchowny otrzymał statuetkę pomnika Poległych Stoczniovców (Krzyży Gdańskich)⁹⁰.

W 2001 r. ks. Dryniaka spotkało kolejne wyróżnienie – tym razem na szczeblu centralnym. Za zaangażowanie w działalność na rzecz przemian demokratycznych w Polsce – na wniosek wojewody podkarpackiego Zbigniewa Sieczkosia i decyzją prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego – został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi⁹¹.

Najwyższym odznaczeniem państwowym, jakie otrzymał ks. Dryniak za swoją działalność patriotyczną, był Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski nadany mu przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego 21 sierpnia 2009 r.⁹²

w Nowym Zagórz, „»Verbum«. Miesięcznik parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Zagórz” 2005, nr 4, s. 4–5; *Schematyzm 1990...*, s. 290.

⁸⁶ PZED, Pismo Kurii Biskupiej w Przemyślu do ks. Dryniaka o nadaniu tytułu *Expositorium Canoniale* nr 235/93, 5 III 1993 r.

⁸⁷ *Ibidem*, Dekret Kurii Biskupiej w Przemyślu nr 1840/32/2000 o mianowaniu ks. Dryniaka dziekanem dekanatu Sanok II, 28 IX 2000 r.

⁸⁸ „Kronika Archidiecezji Przemyskiej” 2003, nr 1–3, s. 197; „Kronika Archidiecezji Przemyskiej” 2005, nr 3/4, s. 217; *Rocznik Archidiecezji Przemyskiej (stan na 14 listopada 2007 r.)*, Przemyśl 2007, s. 100, 308.

⁸⁹ PZED, Akt nadania ks. Dryniakowi Honorowego Obywatelstwa Miasta Zagórz, 11 XI 2000 r.; *Honorowi Obywatele Miasta i Gminy* [w:] Z. Osenkowski, *Zagórz nad Oslawą. Z dziejów miasta i gminy*, Sanok 2006, s. 302.

⁹⁰ „Serwis Informacyjny. Dwutygodnik NSZZ Regionu Rzeszowskiego »Solidarność«” 2005, nr 14, s. 1–2; M. Stręk, *Eugeniusz Dryniak...*

⁹¹ *Postanowienie Prezydenta RP z dnia 23 I 2001 r. o nadaniu odznaczeń*, DzU 2001, Nr 9, poz. 156.

⁹² PZED, Legitymacja nr 272-2009-11 i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski; *Postanowienie Prezydenta RP z dnia 21 VIII 2009 r. o nadaniu orderów i odznaczeń*, „Monitor Polski” 2010, nr 24, poz. 221.

Ks. Eugeniusz Dryniak zmarł 10 lutego 2019 r. w sanockim szpitalu po ciężkiej chorobie. 12 lutego spoczął na cmentarzu parafialnym w Nowym Zagórzu. Uroczystościom pogrzebowym, przy udziale przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, związku zawodowego „Solidarność”, licznie zebranego duchowieństwa i wiernych, przewodniczył ks. abp Adam Szal – metropolita przemyski⁹³.

Zakończenie

Śledząc, nawet pobieżnie, losy życia ks. Eugeniusza Dryniaka, możemy zauważyć, że nie zmarnował z niego ani chwili. Wyszedł z ubogiej, wiejskiej rodziny, zdobył wychowanie patriotyczne i wykształcenie. Następnie poświęcił najlepsze lata swojego życia dla dobra Kościoła i ojczyzny, za co został doceniony zarówno przez władze kościelne, jak i państwowe. Zyskał wdzięczność parafian i mieszkańców regionu sanockiego, którzy znają kolejne jego losy. Dla miejscowych ludzi młodych jest autorytetem⁹⁴.

Słowa kluczowe: ks. Eugeniusz Dryniak, kapelan, NSZZ „Solidarność”, Podkarpacie, diecezja przemyska

Streszczenie

Ksiądz Eugeniusz Dryniak urodził się 17 listopada 1955 r. w Roźniatowie k. Przeworska na Podkarpaciu. Po ukończeniu w 1974 r. liceum ogólnokształcącego w Przeworsku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, a 8 czerwca 1980 r. przyjął z rąk bp. Ignacego Tokarczuka święcenia kapłańskie. 1 lipca 1980 r. został mianowany wikariuszem w Zagórzu. Już w czasie pobytu w zagórskiej parafii zaangażował się w powstający w regionie ruch solidarnościowy. W czerwcu 1982 r. został przeniesiony do pracy duszpasterskiej w parafii pw. NSPJ w Rzeszowie, gdzie współpracował z członkami podziemnej Solidarności, następnie został mianowany jej kapłanem na rejon rzeszowski. W rzeszowskiej parafii prowadził aktywne duszpasterstwo ludzi pracy, za co był inwigilowany i represjonowany przez SB. 1 lipca 1987 r. został przeniesiony do Przemyśla do parafii pw. MB Królowej Polski, gdzie również pełnił funkcję duszpasterza ludzi pracy w rejonie przemyskim. 10 kwietnia 1989 r. wszedł do utworzonego w Przemyślu KO „Solidarność”. Po wyborach z 4 czerwca 1989 r. został mianowany proboszczem nowo powstałej parafii w Nowym Zagórzu. Od 2000 r. był dziekanem dekanatu Sanok II, a od 2003 r. prałatem Kapituły Kolegiackiej w Przeworsku. Za wkład w działalność na rzecz odzyskania przez Polskę suwerenności został wyróżniony wieloma tytułami, odznaczeniami związkowymi i państwowymi, m.in.: Honorowy Obywatel Miasta Zagórza, statuetka pomnika Poległych Stoczniowców, Srebrny Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Ks. Eugeniusz Dryniak zmarł 10 lutego 2019 r. w Sanoku, a 12 lutego został pochowany na cmentarzu parafialnym w Nowym Zagórzu.

⁹³ S. Gęsiorski, *Nowy Zagórz: Pogrzeb śp. ks. prał. Eugeniusza Dryniaka*, www.przemyska.pl/nowy-zagorz-pogrzeb-sp-ks-pral-eugeniusza-dryniaka, dostęp 12 II 2019 r.

⁹⁴ *Ksiądz Dryniak autorytetem dla młodych*, „Tygodnik Sanocki” 2011, nr 27, s. 7.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Archidiecezji Przemyskiej

Akta personalne księży, ks. Antoni Wawrzyszko

Akta personalne księży, ks. Józef Winnicki

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie

WUSW w Rzeszowie 1944–1990

Informacje dzienne i szyfrogramy kierowane do MSW, 04/389

Sprawa obiektowa o kryptonimie „Solidarność Wiejska”. Materiały dotyczące nieformalnych struktur samorządowych i związkowych na wsi, t. 5, 053/59

WUSW Rzeszów, t. 2, 00102/1383

Archiwum Państwowe w Rzeszowie

Urząd Wojewódzki w Rzeszowie, 1258

Teczka: dokumenty luźne, b. sygn.

Archiwum Szkoły Podstawowej w Roźniatowie

Kronika szkolna

Archiwum Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu

Katalog alumnów 1971–1980, K–20

Spis alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, t. 11: od 1971 r., b. sygn.

Prywatne zbiory ks. Eugeniusza Dryniaka

Akt nadania ks. Dryniakowi Honorowego Obywatelstwa Miasta Zagórza, 11 XI 2000 r.

Akt powołania ks. Dryniaka do KO „Solidarność” w Przemyślu, 10 IV 1989 r.

Dekret Kurii Biskupiej w Przemyślu nr 1840/32/2000 o mianowaniu ks. Dryniaka dziekanem dekanatu Sanok II, 28 IX 2000 r.

Dokument mianowania ks. Dryniaka przez Kurie Biskupią w Przemyślu duszpasterzem robotników, 6 VIII 1984 r.

Dyplom Krzyża Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej Stanisława Boratyna nr 2117

Dyplom magisterski ks. Dryniaka nr 2438, 24 IV 1981 r.

Indeks studiów Dryniak Eugeniusz

Pismo Kurii Biskupiej w Przemyślu do ks. Dryniaka o nadaniu tytułu *Expositorium Canoniale* nr 235/93, 5 III 1993 r.

Pismo Kurii Biskupiej w Przemyślu do ks. Dryniaka ws. mianowania go administratorem parafii nr 832/90, 21 VIII 1990 r.

Skierowanie Kurii Biskupiej w Przemyślu dla ks. Dryniaka do pracy jako duszpasterza akademickiego nr 1932/86, 12 IX 1986 r.

- Skierowanie Kurii Biskupiej w Przemyślu dla ks. Dryniaka do pracy w charakterze wikariusza w parafii pw. NSPJ w Rzeszowie nr 1192/82, 20 VI 1982 r.
- Skierowanie Kurii Biskupiej w Przemyślu dla ks. Dryniaka do pracy w charakterze wikariusza w parafii w Zagórzcu nr 1075/80, 9 VI 1980 r.
- Skierowanie Kurii Biskupiej w Przemyślu dla ks. Dryniaka do pracy w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Zagórzcu nr 1309/89, 28 VI 1989 r.
- Skierowanie Kurii Biskupiej w Przemyślu dla ks. Dryniaka do pracy w parafii pw. MB Królowej Polski w Przemyślu nr 1302/87, 25 VI 1987 r.
- Świadection święceń kapłańskich ks. Eugeniusza Dryniaka nr 1056/80, 8 VI 1980 r.
- Zaproszenie kard. Henryka Gulbinowicza dla ks. Dryniaka do udziału w spotkaniach duszpasterzy ludzi pracy, 30 VI 1986 r.

ŹRÓDŁA PUBLIKOWANE

- Absolwenci Gimnazjum i Liceum im. Króla Władysława Jagiełły w Przeworsku [w:] 100 lat Gimnazjum i Liceum im. Króla Władysława Jagiełły w Przeworsku 1911–2011. Księga Jubileuszowa*, red. A. Żak, K. Ścisłowicz, Przeworsk 2011.
- Absolwenci Szkoły Podstawowej w Rożniatowie [w:] Szkoła Podstawowa im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Rożniatowie wczoraj i dziś*, red. K. Majkowski, Rożniatów 2004.
- Akt założycielski Prywatnego Gimnazjum Realnego w Przeworsku [w:] 100 lat Gimnazjum i Liceum im. Króla Władysława Jagiełły w Przeworsku 1911–2011. Księga Jubileuszowa*, red. A. Żak, K. Ścisłowicz, Przeworsk 2011.
- Nauczyciele Gimnazjum i Liceum im. Króla Władysława Jagiełły w Przeworsku [w:] 100 lat Gimnazjum i Liceum im. Króla Władysława Jagiełły w Przeworsku 1911–2011. Księga Jubileuszowa*, red. A. Żak, K. Ścisłowicz, Przeworsk 2011.
- Postanowienie Prezydenta RP z dnia 23 I 2001 r. o nadaniu odznaczeń*, „Dziennik Ustaw” Nr 2001, nr 9, poz. 156.
- Postanowienie Prezydenta RP z dnia 21 VIII 2009 r. o nadaniu orderów i odznaczeń*, „Monitor Polski” 2010, nr 24.
- Rocznik Archidiecezji Przemyskiej (stan na 14 listopada 2007 r.)*, Przemyśl 2007.
- Rocznik Archidiecezji Przemyskiej 1997. Album*, Przemyśl 1997.
- Rocznik Archidiecezji Przemyskiej 2017*, Przemyśl 2017.
- Rocznik Diecezji Przemyskiej na rok 1966*, Przemyśl 1966.
- Rocznik Diecezji Przemyskiej na rok 1984*, Przemyśl 1983.
- Rocznik Diecezji Przemyskiej 1980*, Przemyśl 1979.
- Schematyzm diecezji przemyskiej 1990. Terytorium – duchowieństwo – instytucje*, Przemyśl 1991.

Prasa i czasopisma

- „Busola». *Niezależne Pismo Społeczne*”, Przemyśl 1985, nr 19.
- „Serwis Informacyjny. Dwutygodnik NSZZ Regionu Rzeszowskiego »Solidarność«” 2005, nr 14.

Opracowania

- Abraham W., *Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi*, t. 1, Lwów 1904.

- Bereza T., *Strajk ustrzycki (grudzień 1980 – luty 1981)* [w:] *Bieszczady w Polsce Ludowej 1944–1989*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztosiński, Rzeszów 2009.
- Bereza T., *Strajki ustrzycko-rzeszowskie. Album fotografii*, Rzeszów 2009.
- Branach Z., *Pokłon kapelanom „Solidarności”*, „Tygodnik »Solidarność«”. Numer okolicznościowy”, 31 VIII 2010.
- Brożyniak A., *NSZZ „Solidarność” Region Południowo-Wschodni* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 5: *Polska środkowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Chmielowiec P., *Działania operacyjne Służby Bezpieczeństwa wobec biskupa Ignacego Tokarczuka i kurii biskupiej w Przemyślu w latach 1966–1989* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009.
- Chmielowiec P., *Kosztowny „Jaśmin”*, „Biuletyn IPN” 2005, t. 5, nr 3.
- Czwołek A., *Służba wojskowa alumnów w PRL (na przykładzie 54. Szkolnego Batalionu Ratownictwa Terenowego w Bartoszyczach)*, „»Klio«”. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2011, nr 18.
- Fryc S., *Między sierpniem a grudniem. NSZZ „Solidarność” na Podkarpaciu 1980–1981*, Krosno b.r.w.
- Gliwa M., *NSZZ „Solidarność” Region Rzeszowski* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 5: *Polska środkowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Gościński G., *Opozycja na Podkarpaciu w latach 1981–1989* [w:] *Z dziejów „Solidarności” Podkarpackiej 1980–1990*, red. B. Adamski, Krosno 1992.
- Honorowi Obywatele Miasta i Gminy* [w:] Z. Osenkowski, *Zagórz nad Oslawą. Z dziejów miasta i gminy*, Sanok 2006.
- Iwaneczko D., *Opór społeczny a władza w Polsce południowo-wschodniej 1980–1989*, Warszawa 2005.
- Iwaneczko D., *Służba Bezpieczeństwa wobec ośrodka duszpasterskiego na Drabiniance w Rzeszowie w latach 1969–1990 w świetle materiałów operacyjnych*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2013, nr 1.
- Kamiński K., *Dni nadziei na godne życie. Początki „Solidarności” Rolników Indywidualnych na Podkarpaciu* [w:] *Z dziejów „Solidarności” Podkarpackiej 1980–1990*, red. B. Adamski, Krosno 1992.
- Kleszczyński B., *NSZZ „Solidarność” Region Podkarpacie* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 5: *Polska środkowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Kochowski W., *Historia seminarium duchownego diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego 1687–1895*, oprac. J. Wołczański, Lwów–Kraków 2011.
- Krzysztofiński M., *Kontakty bp. Ignacego Tokarczuka z opozycją antysystemową w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XX w.* [w:] *PRL na pochylni (1975–1980)*, red. M. Bułala, D. Iwaneczko, Rzeszów 2017.
- Krzysztofiński M., *W służbie Chrystusa Króla. Ks. Józef Sondej*, Rzeszów 2013.
- Ksiądz Dryniak autorytetem dla młodych*, „Tygodnik Sanocki” 2011, nr 27.
- Kulakowska-Lis J., Tarnawski J., *Zarys historii Zagórz i parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny* [w:] *Sanktuarium Matki Bożej w Zagórz*, Zagórz 2007.
- Kusy J., *Zarys dziejów Szkoły Podstawowej w Roźniatowie* [w:] *Szkoła Podstawowa im Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Roźniatowie wczoraj i dziś*, red. K. Majkowski, Roźniatów 2004.
- Kwiatkowski J., „Pigmej” – legenda bieszczadzkich przewodników, „VIP Biznes & Styl” 2015, nr 2.
- Łatka R., Marecki J., *Kościół katolicki w Polsce rządzonej przez komunistów*, Warszawa 2017.

- Mac S., *Komu bije dzwon wolności*, Rzeszów 2007.
- Majkowski K., *Krótką historią szkoły* [w:] *Szkoła Podstawowa im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Roźniatowie wczoraj i dziś*, red. K. Majkowski, Roźniatów 2004.
- „Nie można zdradzić Ewangelii”. Rozmowy z abp. Ignacym Tokarcukiem, rozmawiał, wstępem i przypisami opatrzył M. Krzysztofiński, Rzeszów–Kraków 2012.
- „Non omnis moriar”. Nauczyciele, którzy zostali w naszej pamięci [w:] *100 lat Gimnazjum i Liceum im. Króla Władysława Jagiełły w Przeworsku 1911–2011. Księga Jubileuszowa*, red. A. Żak, K. Ścisłowicz, Przeworsk 2011.
- Okrągły Stół* [w:] *Encyklopedia Polska*, red. B. Kaczorowski, t. 7, Warszawa 2008.
- Potocki A., *Diecezja przemyska w swe 600-lecie*, t. 1, Przemyśl 1986.
- Prokop K., 25 lat „Solidarności” 1980–2005. Region Południowo-Wschodni, MKZ Jarosław, Region Ziemia Przemyska, Przemyśl 2005.
- Rąb J., *Seminarium diecezjalne w Przemyślu pod kierownictwem księży misjonarzy (1687–1783)*, „Nasza Przyszłość” 1960, t. 11.
- Roguła J., *Królowa Polski odwiedza przemyską ziemię. Pierwsze nawiedzenie Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w diecezji przemyskiej w latach 1970–1971 w świetle źródeł kościelnych*, Sandomierz 2010.
- Sierpień 80 w oczach kapelanów wojskowych*, „Nasza służba». Dwutygodnik Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego” 2005, nr 15.
- „Solidarność” [w:] *Encyklopedia Polska*, red. B. Kaczorowski, t. 10, Warszawa 2008.
- Skórzyński J., Pernal M., *Gdy niemożliwe stało się możliwe. Kalendarium Solidarności 1980–1989*, Warszawa 2005.
- Stebnicki W., *Porozumienia Ustrzycko-Rzeszowskie*, „Nasze Połoniny” 2006, nr 2.
- Sułowski Z., *Diecezja przemyska w średniowieczu*, „Nasza Przyszłość” 1976, nr 46.
- Szał A., Masłyk S., *Kościół archidiecezji przemyskiej wybudowane w latach 1993–2014*, Przemyśl 2014.
- Szypuła A., *Historia nowych kościołów w diecezji przemyskiej 1966–1993*, t. 3, Rzeszów 1998.
- Terlecki R., „Solidarność”. Dekada nadziei 1980–1989, Warszawa 2010.
- Wyrwich M., *Kapłani Solidarności 1980–1989*, t. 2, Warszawa 2007.
- Zmiany w diecezji*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 1972, z. 4.
- 20 lat parafii Matki Bożej Królowej Polski na Kmieciach w Przemyślu*, red. A. Wilgucki, Przemyśl 2000.
- 25 lat parafii pw. św. Józefa Robotnika w Nowym Zagórze*, „«Verbum». Miesięcznik parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Zagórze” 2015, nr 4.

Strony internetowe

- Eugeniusz Dryniak, „Biuletyn Informacji Publicznej Instytutu Pamięi Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu”, www.katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/118889.
- Chmielowiec P. Stanisław Krzywiński [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encysol.pl/wiki.
- Iwaneczko D., Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność” Rzeszów [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encysol.pl/wiki.
- Gęsiorski S., Nowy Zagórze: Pogrzeb śp. ks. prał. Eugeniusza Dryniaka, www.przemyska.pl.
- Stręk M., Eugeniusz Dryniak [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encysol.pl/wiki.

Stręk M., Stanisław Łakomy [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encysol.pl/wiki.

Wołk G., „Rola Katolicka” [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encysol.pl/wiki/”Rola_Katolicka”.

Ks. Stanisław Nabywaniec – profesor dr hab. (2012 r.). Wykładał historię w WSP w Rzeszowie, w WSD w Rzeszowie, na KUL w Lublinie (w latach 1993–2000), na Uniwersytecie Rzeszowskim (od 2000 r.). Były dyrektor Instytutu Historii UR, obecnie kierownik Zakładu Historii Nowożytnej UR. Autor ponad 400 publikacji naukowych.

Ks. Jan Rogula – doktor nauk humanistycznych w dziedzinie historii. Autor kilkudziesięciu publikacji naukowych. Pracuje w duszpasterstwie w diecezji przemyskiej. Obecnie katecheta i nauczyciel historii w Szkole Podstawowej w Reczpolu k. Przemyśla.

Wykaz skrótów

AAG	– Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej
AAGd	– Archiwum Archidiecezji Gdańskiej
AAN	– Archiwum Akt Nowych
AAP	– Archiwum Archidiecezji Przemyskiej
AAW	– Archiwum Archidiecezji Warszawskiej
ADSAK	– Archiwum Domu Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Gdańsku
ADZG	– Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze
AE	– Akademia Ekonomiczna w Poznaniu
AIPN Bi	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku
AIPN By	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy
AIPN Ka	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach
AIPN Ki	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Kielcach
AIPN Kr	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie
AIPN Łd	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi
AIPN Po	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu
AIPN Ra	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Radomiu
AIPN Rz	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie
AIPN Sz	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie
AIPN Wr	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu
AK	– Armia Krajowa
AKDG	– Archiwum Kurii Diecezjalnej w Gliwicach
AKIKK	– Archiwum Klubu Inteligencji Katolickiej w Kaliszu
AKJK	– Archiwum Księży Jezuitów w Kaliszu
AKMKr	– Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie
AM	– Akademia Muzyczna im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu
ANK	– Archiwum Narodowe w Krakowie
APABSz	– Archiwum parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Szczecinie
APEF	– Archiwum prywatne ks. bp. Edwarda Frankowskiego
APG	– Archiwum Państwowe w Gdańsku
APK	– Archiwum Państwowe w Kaliszu
AP Kat	– Archiwum Państwowe w Katowicach

APKOS	– Archiwum Państwowe w Kielcach Oddział w Sandomierzu
APO	– Archiwum Państwowe w Opolu
APP	– Archiwum Państwowe w Poznaniu
APP Oddział w Koninie	– Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Koninie
APR	– Archiwum Państwowe w Radomiu
AP Rzeszów	– Archiwum Państwowe w Rzeszowie
APRP	– Archiwum Prezydenta RP
APR Zarzecz	– Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej Zarzecz
APSz	– Archiwum Państwowe w Szczecinie
ASKK	– Archiwum Szczecińskiego Klubu Katolików
ASP	– Akademia Sztuk Pięknych
ASPP	– Archiwum Sekretariatu Prymasa Polski
ASP Roźniatów	– Archiwum Szkoły Podstawowej w Roźniatowie
ATJW	– Archiwum Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego w Warszawie
ATK	– Akademia Teologii Katolickiej
AWSD	– Archiwum Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyśle
AZKM	– Archiwum Zgromadzenia Księża Misjonarzy
BBC	– British Broadcasting Company (ang.) – Brytyjska Korporacja Nadawcza
BCh	– Bataliony Chłopskie
ChSS	– Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne
CO	– centralne ogrzewanie
ChUR	– Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy
CSsR	– Congregatio Sanctissimi Redemptoris (łac.) – Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela – Redemptoryści
DA	– Duszpasterstwo Akademickie
DA-Dom	– Duszpasterstwo Akademickie Dominikanów
DiP	– Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość”
DLP	– Duszpasterstwo Ludzi Pracy
DMŚŚ	– Duszpasterstwo Młodzieży Szkół Średnich
DR	– Duszpasterstwo Rolników
DRI	– Duszpasterstwo Rolników Indywidualnych
EP	– Episkopat Polski
GG	– Generalne Gubernatorstwo
GUKPPiW	– Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk
I	– Informacja
IH	– Instytut Historii
IWKR	– Instytut Wyższej Kultury Religijnej
JW	– jednostka wojskowa
KAI	– Katolicka Agencja Informacyjna
KC	– Komitet Centralny
KE	– Kwestionariusz Ewidencyjny

KEDA	– Komisja Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Akademickiego
KEP	– Konferencja Episkopatu Polski
KIK	– Klub Inteligencji Katolickiej
KKK	– Koniński Klub Katolików
KK PZPR	– Komitet Krakowski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KKWP	– Kodeks Karny Wojska Polskiego
KNS	– Katolicka nauka społeczna
KO „S”	– Komitet Obywatelski „Solidarność”
KO	– Kontakt Obywatelski
KOR	– Komitet Obrony Robotników
KPA	– Kodeks postępowania administracyjnego
KPN	– Konfederacja Polski Niepodległej
KPZS	– Komunistyczna Partia Związku Sowieckiego
KSS KOR	– Komitet Samoobrony Społecznej Komitetu Obrony Robotników
kTW	– kandydat na tajnego współpracownika
KUL	– Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
KWB	– Kopalnia Węgla Brunatnego
KW MO	– Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej
KW PZPR	– Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KZKS „Winiary”	– Kaliskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Winiary”
MBKP	– Matka Boża Królowa Polski
MIC	– Congregatio Clericorum Marianorum ab Immaculata Conceptionis Beatissimae Virginis Mariae (łac.) – Zgromadzenie Księżów Marianów Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, marianie
mkk	– mały kodeks karny
MKO	– Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny
MKS	– Międzyzakładowy Komitet Strajkowy
MKZ	– Międzyzakładowy Komitet Założycielski
MO	– Milicja Obywatelska
MPGK	– Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej
MRN	– Miejska Rada Narodowa
MSW	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
NGKB	– Narodnyj Komissariat Gosudarstwiennoj Biezopastnosti (ros.) – Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego
NKWD	– Narodnyj Komisariat Wnutriennych Diel (ros.) – Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR
NMP	– Najświętsza Maria Panna
NRD	– Niemiecka Republika Demokratyczna
NSA	– Naczelny Sąd Administracyjny
NSPJ	– Najświętsze Serce Pana Jezusa
NSZ	– Narodowe Siły Zbrojne
NSZZ	– Niezależny Samorządny Związek Zawodowy

NSZZ RI „S”	– Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność”
NZS	– Niezależne Zrzeszenie Studentów
OBBH IPN	– Oddziałowe Biuro Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej
ODŻiKJP	– Ośrodek Dokumentacji Życia i Kultu bł. Jerzego Popiełuszki przy kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie
OKOR	– Ogólnopolski Komitet Oporu Rolników
OKP	– Obywatelski Komitet Porozumiewawczy
OP	– Ordo Fratrum Praedicatorum (łac.) – Zakon Kaznodziejski, dominikanie
PAX	– Stowarzyszenie PAX
PGR	– Państwowe Gospodarstwo Rolne
POP	– Podstawowa Organizacja Partyjna
PPRN	– Prezydium Powiatowej Rady Narodowej
PPS	– Polska Partia Socjalistyczna
PRL	– Polska Rzeczpospolita Ludowa
PSL	– Polskie Stronnictwo Ludowe
PRON	– Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego
PTH	– Polskie Towarzystwo Historyczne
PUBP	– Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
PWRN	– Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
PZED	– Prywatne zbiory ks. Eugeniusza Dryniaka
PZPR	– Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RFN	– Republika Federalna Niemiec
RG EP	– Rada Główna Episkopatu Polski
RKW	– Regionalna Komisja Wykonawcza
RMP	– Ruch Młodej Polski
ROPciO	– Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela
RP	– Rzeczpospolita Polska
RUSW ds. SB	– Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych do spraw Służby Bezpieczeństwa
SAK	– Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego
SB	– Służba Bezpieczeństwa
SB KW MO	– Służba Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej
SdP	– Społeczeństwo do przemyslenia. Tymczasowy Komitet Koordynacyjny NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska Południowa
SJ	– Societas Jesu (łac.) – Towarzystwo Jezusowe, jezuici
SKK	– Szczeciński Klub Katolików
SKS	– Studencki Komitet Solidarności
SO	– Sprawa Obiektowa
SOR	– Sprawa Operacyjnego Rozpracowania
SOS	– Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia
SPP	– Sekretariat Prymasa Polski
SVD	– Societas Verbi Divini (łac.) – Zgromadzenie Słowa Bożego, werbiści

SZP	– Służba Zwycięstwu Polski
TChr	– Societas Christi pro Emigrantibus Polonis (łac.) – Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej, chrystusowcy
TEOK	– Teczka Ewidencji Operacyjnej na Księdza
TEOP	– Teczka Ewidencji Operacyjnej na Parafię
TJ	– Towarzystwo Jezusowe
TKK	– Tymczasowa Komisja Koordynacyjna
TKN	– Towarzystwo Kursów Naukowych
TW	– tajny współpracownik
UAM	– Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
UB	– Urząd Bezpieczeństwa
UdsW	– Urząd do spraw Wyznań
UKSW	– Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
UR	– Uniwersytet Rzeszowski
URM	– Urząd Rady Ministrów
USA	– United States of America (ang.) – Stany Zjednoczone Ameryki
USC	– Urząd Stanu Cywilnego
UW	– Urząd Wojewódzki
UW R	– Urząd Wojewódzki Rzeszów
WdsW	– Wydział do spraw Wyznań
WOP	– Wojska Ochrony Pogranicza
WPKM	– Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej
WRN	– Wojewódzka Rada Narodowa
WSD	– Wyższe Seminarium Duchowne
WSI	– Wyższa Szkoła Inżynierska w Opolu
WSK Rzeszów	– Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego
WSW	– Wojskowa Służba Wewnętrzna
WUdsBP, WUBP	– Wojewódzki Urząd ds. Bezpieczeństwa Publicznego
WUSW	– Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych
WZD	– Wojewódzki Zjazd Delegatów
ZAK	– Zjednoczenie Apostolstwa Katolickiego
ZG	– Zakłady Górnicze
ZMW	– Związek Młodzieży Wiejskiej
ZSL	– Zjednoczone Stronnictwo Ludowe
ZOK	– zakaz opuszczania koszar
ZOMO	– Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej
ZR	– Zarząd Regionu
ZSRR	– Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
ZSRS	– Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich
ZSSP	– Związek Socjalistycznych Studentów Polskich
ZWZ	– Związek Walki Zbrojnej

Indeks osób

- Ablewicz Adam 508
Abraham Władysław 506
Adamczyk Andrzej 368
Adamiuk Antoni 123–127, 129, 130, 132–136, 139, 141–143, 481
Adamowicz Danuta 205
Adamski Bogdan 513
Adamski Jerzy 60
„Albin” TW 502
Aleksander” TW 276
Alexandrowicz Przemysław 251
Alexiewicz Andrzej 261, 277
Alexiewicz Julia z d. Klonowska 261
Alexiewicz Tomasz 11, 27, 106–109, 113, 231, 233–237, 239–241, 243–248, 250, 258–261, 266, 268–277
Alexiewicz Władysław 261
„AND” zob. Kurzyński Andrzej
Andrzej Jawień” zob. Wojtyła Karol
„Andrzej” TW 248, 271, 275, 276
„Andrzej” TW 465
Andrzejak Ambroży 333, 339
Andrzejczak Lucjan 322
Andrzejewski Roman 288, 354
Andrzejewski Witold 27, 234
„Aneli” (lub „Aureli”) TW 460
Antczak Sławomir 312
Antoni” TW 459, 460
Anusz Andrzej 9, 20, 193
Anusz Anna 193
Argasiński Mieczysław 523
„Aron” TW 519
„Artur Wiwlas” zob. Kowalczyk Honoriusz Stanisław
„Artur” TW 498, 501, 502
Asnyk Adam 313
Ataman Julian 509
Auleytner Julian 204
„Awo” TW 275, 276
Babraj Marcin 230
„Baca” TW 464
„Baca” zob. Jancarz Kazimierz
Bachor Wojciech 326, 327
Badeni Joachim 95, 113, 229, 245, 246, 261
Badura Anna 136
Baehr Olgierd 244, 249
Bagiński Jan 139
Bajcar Jan 523
Bajsort Waldemar 112
Balbus Tomasz 132
Baldy Stefan 122, 123, 125, 128, 129, 134, 142
Balon-Mrocza Tomasz 8, 46, 149
Bałabuch Józef 134
Bamburowicz Mieczysław 458–462
Banach Antoni 423–425
Baniak Edward 474, 489
Baran Adam F. 18
Baraniak Antoni 78, 231, 337, 340, 450
Barańczak Stanisław 106, 266

- Barański Zdzisław 447
 Barcikowski Kazimierz 29, 33, 35, 37, 40, 44, 47, 481
 Barczyk Joanna 71
 Barda Franciszek 514, 521
 Bardecki Andrzej 76
 Bargieła Tadeusz 113, 115
 Bargielowski Marek 366
 Barnat Maria 508
 Bartkowiak Mirosław 320
 Bartmiński Jan 523
 Bartmiński Jerzy 291
 Bartmiński Stanisław 60, 63, 64, 284, 286, 288, 289, 291, 293, 508
 Bartnik Jan 107
 Bartos Stanisław 18
 Bartoszcze Piotr 174
 Bartoszcze Roman 285
 Bartoszcze Wiesława 174
 Bartoszewski Władysław 190, 238, 366, 518
 Baszanowska Anna 23
 Batko Liliana zam. Sonikowa 71
 Baumgart Piotr 174, 178
 Bazydło Janusz 59
 Bąkowski Jerzy 429, 430, 436, 438, 439
 Bąkowski Zbigniew 135
 Beba Tadeusz Jan 275
 Bednorz Herbert 16, 39
 Bejgerowski Tadeusz 407
 Belch Kazimierz 509
 Bender Ryszard 190
 „Benia” 237
 Bensch Teodor 185
 Beresiński Mieczysław 191, 192, 195, 197–203, 205
 Bereszyński Zbigniew 10, 11, 121, 122, 124, 126–129, 132, 136, 137, 144
 Bereza Tomasz 513
 Bering Andrzej 195, 205
 Berlik Florian 170
 Beszta-Borowski Jan 61
 Beutler K. 313
 Bialic Dominik 509
 Białecki Konrad 152, 186, 195, 227, 231, 234, 236, 269, 339, 343, 357, 360, 362, 364, 450
 Białecki Tadeusz 191
 Białek Adam 111, 113, 115
 Białek Czesław („Kordecki”) 12, 108, 245, 272, 333–349
 Białek Piotr 334
 Białek Zofia z d. Kowalska 334
 Białkowski Michał 11, 12, 186, 258, 401
 Białkowski Ryszard 368
 Biegański Zdzisław 12, 401
 Biel Józef 71, 72
 Bielamowicz Zbigniew 509
 Bielawa Wojciech 418
 Bieniak Andrzej 407
 Bień Adam 367
 Bieńkowski Władysław 454
 Biernacka Lidia 229
 Biernacki Krzysztof 478
 Biernacki Leszek 156
 Biernacki Zbigniew 307
 Bijak Bogusław 284
 Bilicki Edmund Jan 185, 186, 188, 195, 197, 198, 203, 208
 Binder Anna 318
 Birnbach Jerzy 286
 Biskup Henryk 113, 115
 Blachnicki Franciszek 154, 155, 163
 Blimel Helena 229
 Blinkiewicz Anita 70
 Bluz Ludwik 508
 Błaszczak Wacław Jerzy 149–166
 Błaszkievicz Tadeusz 64, 286, 291, 293, 435, 519
 Błażejowski Czesław 115
 Bobek Władysław 431
 Bober Sabina 9, 10, 16, 61, 62, 64, 65, 284
 Bobiński S. 285
 Bochenek Kazimierz 123, 125, 129, 139, 142
 Bock-Matuszyk Katarzyna 121

- Bodnar Krystyna 205
 Bogdan Franciszek 149
 Bogdanowicz Stanisław 23, 27, 155, 162, 163
 Bogucki Teofil 88, 171
 Bojakowska Celina 356
 Bojarczak Marian 393
 Bojarski Piotr 243
 Boksa Zdzisław 368
 Bolczyk Henryk 27
 „Bolek” TW 383
 Bomba Władysław 405
 Boniecki Adam 71, 99, 230
 Bończa-Bystrzycki Lech 170
 Boratyn Stanisław 507
 Borcz Henryk 288, 289, 291, 292, 509, 518
 Borecka Zofia 508
 Borkiewicz Stefan 396
 Borkowska-Bagińska Ewa 251
 Borowczyk Stanisława 11, 231, 232, 234, 237,
 239, 242, 258, 263, 264, 268, 274
 Borowiec Janusz 284, 292
 Borowski Edward 467
 Bortnik Zbigniew 523
 Borusewicz Bogdan 97
 Borzyszkowski Jan 27
 Bosak Pius 247
 Bracikowski Edmund 409
 Bradel Zdzisław 97
 Branach Zbigniew 47, 512, 521
 Brandstaetter Roman 230, 250, 366
 Bratkowski Stefan 111, 291, 366, 381
 Breźniew Leonid 157
 Browarczyk Antoni 160, 161
 Brykczyński Jerzy 366
 Brynkus Józef 495
 Brzechczyn Krzysztof 340
 Brzezińska Bożena 354, 364–367, 369
 Brzeziński Kazimierz 369
 Brzozowski Mieczysław 27
 „BS” zob. Szal Bożena
 Buczyński Franciszek 432
 Bugaj Ryszard 381, 383
 Bujak Zbigniew 160
 Buła Marcin 283, 431, 436, 438, 439, 512
 Burczyk Marian 509
 Burczyk Stanisław 509
 Buszkiewicz Krystyna 363
 Buszko Maurycy 363, 367
 Buzek Jerzy 387
 Bykowska Sylwia 149
 Byszewski Piotr 188
 Całka Jan 133, 138, 140, 141
 Casaroli Agostino 32
 Cat-Mackiewicz Stanisław 367
 Celiński Andrzej 109
 Cenckiewicz Sławomir 46, 100, 109, 110, 114,
 165, 407
 Ceynowa Tadeusz 170, 191, 457
 „Cezar” TW 275, 276
 Chłasta Mieczysław 318
 Chmielowiec Piotr 10, 16, 20, 515, 516
 Chojnacka Maria 138
 Chojnacki Adolf 8, 46, 47, 481, 485, 487
 Chojnacki Tomasz 12
 Choma Bogusław 187
 Choma-Jusińska Małgorzata 19–21, 96, 98,
 100, 102, 107, 189
 Chorzępa Kazimierz 292
 Chrostowski Marcin 229
 Chrzanowska Joanna 191
 Chrzanowski Robert 160
 Chrzanowski Wiesław 99
 Chwalibóg Maria 366
 Chylińska Dominika 41
 Chyła Aniela 422
 Cichocki Adam 102
 Cichoń Henryk 137
 Cichy Henryk 414
 Cieniewicz Stanisław 153
 Ciesiołko Bogdan 319
 Cieśla Ryszard 136
 Cieśla Wojciech 303, 305, 306, 308, 309
 Cieślak Roman 62

- Ciołkosz Adam 75
 Cisak Edmund 140
 Cisek Jan 436
 Codogni Paulina 49, 211, 214
 Cwynar Edward 289
 Cwynar Irena 291
 Cybulski Edmund 198
 Cywiński Bohdan 20, 69, 72, 79, 99, 101
 Czaczkowska Ewa 9, 15, 17, 19, 20, 25, 26, 29, 41
 Czajkowski Michał (TW „Jankowski”) 10, 27, 84, 237
 Czajkowski Sławomir 368
 Czapski Józef 367
 Czarnecki W. 431, 434, 435
 Czarski Janusz 522
 Częstka Henryk 289
 Czechowicz Andrzej 184
 Czekanowski Jan 341
 Czernecki Bernard 27, 39, 386
 Czerwiński Zbigniew 228, 269
 „Czesław” TW 138
 Czubocha Augustyn 523
 Czuma Andrzej 98, 100, 187
 Czuma Benedykt 187, 342
 Czuma Elżbieta z d. Sojka 188, 190
 Czuma Hubert 19, 22, 97–101, 104–106, 108, 187–190, 192, 195, 203, 215, 234, 267, 396
 Czuma Łukasz 190
 Czuwółek Arkadiusz 171, 510

 D. 327
 Dabertowa Eugenia R. 235, 258, 263, 267, 268, 273, 343
 Damazyn Michał 12, 401, 403, 415, 417, 418
 „Dan” TW 265, 275
 Danilecki Tomasz 502
 Dankowski Henryk 323
 Daroszewski Zenon 273
 Dąbek Krzysztof 18
 Dąbkowski Andrzej 215
 Dąbrowski Bronisław 16, 18, 22, 33–36, 41, 44, 45, 47, 51, 70, 73, 74, 79, 84, 107, 240, 317, 485
 Dąbrowski Jerzy 37
 Dąbrowski Michał 319
 Dąbrowski Stanisław 283
 Dec Ignacy 24
 Dec Stanisław 289
 Delegat” KO zob. Jankowski Henryk
 Delura Jolanta 303, 308, 310, 311
 Dembowski Bronisław 20
 Denisewicz Jan 196
 Dębicki Władysław 402, 403
 Dietz Edward 154
 Dmochowska Aleksandra 518
 Dmowski Roman 99, 101, 291
 Dobecki Stanisław 229, 333
 Dobraczyński Jan 39
 Dobrecki Krzysztof 365
 Dobrucki Tadeusz 466
 Dolski Edmund 318
 Dołhań Zbigniew 455
 Domin Jan 175, 179
 Domino Antoni 290
 Dopierała Kazimierz 249, 250
 Dostatni Tomasz 11, 228, 258
 „Drab” TW 276
 Draguła Stanisław 468
 Draus Jan 16, 58–60, 65, 291, 522
 Drawicz Andrzej 381
 Dreja Józef 396
 Drewniak Władysław 27
 Drewnowski Lech 261
 Drost Zdzisław 233
 Droźniewicz Elżbieta 11, 247, 251, 258, 261
 Drwęcki Aleksander 259
 Dryniak Eugeniusz 11, 12, 27, 506–526
 Dryniak Irena z d. Boratyn 506
 Dryniak Karol 506
 Drzewiecki Mirosław 171
 Drzonek Maciej 170, 184, 193

- Drzycimski Andrzej („Jan Mur”) 406, 407
 Dudek Antoni 7–9, 15, 23, 32, 35, 41, 43, 49,
 50, 61, 62, 64, 105, 171, 185, 193, 211, 229,
 307, 310, 364, 376, 407, 500
 Duklanowski Leszek 173, 178, 196
 Duklanowski Wojciech 196
 Duliban Stefan 508, 509
 Dułak Stanisław 153, 162
 Dunaj Jan 363
 Dunajski Antoni 452
 Durajczyk Czesław 318
 Duszeńko Leonard 319, 320
 Dutkiewicz Eugeniusz 149, 151
 Dworaczek Kamil 135, 189
 Dworzak Klemens 109, 135
 Dworzak Stanisław 140
 Dyczkowski Adam 38, 126, 132
 Dyka Zbigniew 285
 Dyllus Józef 379
 Dylus Aniela 382
 Dymarski Lech 266
 Dymkowska Judyta Anna 326
 Dyr Alfred 150
 Dyrz Rafał 321
 Dzionkowski T. 123
 Dzierżanowski Marcin 70
 Dzierżek Stefan 11, 12, 107, 110, 303–328, 342
 Dziewulska Barbara 407
 Dzięgiel Tadeusz 163
 Dziuba Adam 386
 Dziurok Adam 8, 10, 16, 47, 136, 193, 200,
 321, 515
 Dziwisz Stanisław 32, 249
 Dziwoki Aleksander 491
 Dźwigał Magdalena 193

 Eisler Jerzy 96, 206, 232
 Ejsmont Aleksander 186

 Falkiewicz Andrzej 106
 Fedorowicz Jacek 291

 Fenrych Przemysław 188, 190, 194, 196, 197,
 203–205, 208, 227–230, 232, 234–236,
 241–244, 267, 269–271
 Fenrych Włodzimierz 275
 Fenrych Zofia 100
 Fidelus Bronisław 484, 487
 Fifer M. 407
 Figa Józef 282
 Fijał Andrzej 143
 Fijałkowski Włodzimierz 236
 Filek Michał 407, 414
 Firczyk Jerzy 165
 Fitych Tadeusz 451, 452
 Fleszar Bolesław 291
 Folejewski Feliks 164
 Fortuniak Zdzisław 242–244
 Forycki Leon 151, 164
 Forycki Roman 150
 Forystek Jakub 135
 Franaszek Piotr 190, 341
 Franczyk Jan L. 8, 46
 Frank Bernard 128, 140
 Frankiewicz Maciej 252
 Frankowski Edward 8, 12, 27, 290, 422–447,
 522
 Frasyniuk Władysław 112
 Frączek Józef 288, 291
 Frątczak Adam 327
 Frątczak Wojciech 355
 Fredro-Boniecki Tadeusz 16, 285
 Fret Izabela 360, 364
 Friszke Andrzej 18, 20, 23, 24, 98, 100, 104,
 105, 186, 336
 Fryc Stanisław 511, 512, 514
 Fundament Marian 407, 408, 418

 Gadomski Stanisław 503
 Gajda Ludwik 509
 Gajecki Stanisław 289
 Gajewska Józefa 318
 Gajewski Janusz 502, 503

- Gajewski Stanisław 228
 Gaj-Piotrowski Wilhelm 425
 Galij-Skarbińska Sylwia 171, 345, 405, 406
 Galiński Jan 376
 Gałaj-Dempniak Renata 189
 Gałęcki Jan 172, 176, 179, 196
 Gałka 185
 Ganowicz Ryszard 251
 Gapski Henryk 291
 Garbacz Dionizy 422, 423, 425, 522
 Garbal Łukasz 70
 Garbarz Andrzej 16
 Garnarczyk Jacek 161
 Gatkiewicz Małgorzata 71
 Gawron Mieczysław 18
 Gąsior Józef 138
 Geninazzi Luigi 156
 Geremek Bronisław 109, 156, 243, 381
 Gerlach Edward 425
 Gędek Marek 62
 Gęsiorski Stanisław 526
 Giba Celestyn 115
 Giedroyc Jerzy 26
 Giera Edmund 265
 Gierek Edward 188, 230, 232, 264, 265, 268, 333, 506
 Giertych Jędrzej 237
 Giertych Maciej 237
 Giertych Wojciech 237
 Giluń 465
 Giratowicz Jan 27
 Glomp Józef 9, 10, 15–17, 30–36, 40–43, 51, 62, 81–90, 111, 113, 284, 306, 307, 314, 316, 317, 327, 404, 405, 410, 411, 443
 Gliwa Małgorzata 511, 518, 519
 Globisz Krzysztof 518
 Głębocki Henryk 20, 189
 Głogowska Helena 18
 Głowa Władysław 509
 Głowacki Andrzej 193
 Gniadczyk Jerzy 454, 455
 Gocłowski Tadeusz 16, 28, 49, 404
 Gogola Zdzisław 11, 282
 Golik Adam 346
 Golimont Andrzej 321
 Golon Mirosław 376
 Gołąb Bogusław Kazimierz 346
 Gołąb Wojciech 205
 Gołda Piotr 408
 Gołdyn Piotr 360, 362, 365–367, 369
 Gołębiewski Andrzej 318
 Gołębiewski Jakub 10, 27, 41, 84
 Gołębiowska Agnieszka 156
 Gołębiowski Piotr 396, 397
 Gombrowicz Witold 266
 Gomulka Władysław 185, 333, 336
 Gondro Joachim 137
 Gorzelany Józef 24
 Gościński Grzegorz 520
 Gotowski Krzysztof 409, 414
 Góra Jan Wojciech 113, 228–231, 240, 244, 245, 247–251, 271
 Górecki Stanisław 509
 Górniak Marek 104
 Górny Karol 100
 Górska Maria 507
 Górski Wacław 432, 436
 Grabias Stanisław 192
 Grabiński Andrzej 308, 310
 Grabowski Adam 112, 113
 Grabska Stanisława 366
 Gradowski Krzysztof 523
 „Grafik” TW 275
 Grajewski Albin 500, 501
 Grajewski Andrzej 29, 71, 260
 Grajewski Stefan 496
 Grobelak, ks. 102
 Groblicki Julian 247, 260
 Grocki Michał 310
 Grodzki Adam 500
 Gruba Jerzy 39
 Grubka Marek 17, 22, 166, 227, 228
 Grygiel Marek 170
 Grysińska Katarzyna 404

- Gryz Ryszard 7–9, 15, 23, 32, 35, 41, 43, 61, 62, 171, 185, 193, 212, 229, 307, 357
Grzebień Ludwik 333
„Grzegorz” TW 311, 312, 316, 319
Grzelak Aleksander 187
Grzelak Grzegorz 97
Grzelczak Piotr 343
Grzesiak Krystyna 356, 358
Grzesik Bronisław 378
Grześkowiak Alicja 260
Grzonkowski Stanisław 156
Grzywaczewski Maciej 97
Gucewicz Daniel 11, 149, 152, 159, 160
Gucwa Stanisław 59, 188, 189
Gulbinowicz Henryk 16, 22, 24, 28, 42, 45, 47, 51, 115, 132, 134, 135, 138, 519
Gurda Jan 285, 287, 288
Gustaw Adam 524
Guść Bogdan 409, 410, 412–414, 418
Guzikowski Krzysztof 208
Gwiazda Andrzej 112, 361
Haduch E. 431
Hajduk Józef 507
Hall Aleksander 49, 96, 97, 99–101
Handke Waldemar 12, 334, 362, 364, 365
Hanich Andrzej 123, 131, 133
Hann C.M. 296
Hańderek Marek 8
Harendarska Eleonora 407
Hauke-Ligowski Aleksander 98, 113, 235, 237, 248, 268, 271, 272
Hazik Henryk 522
Hejmo Konrad 230, 265
Helski Stanisław 285
Hemmerling Zygmunt 190
Hennelowa Józefa 231, 381
Herbasch Christiana 155, 160, 161, 163
Hermaszewski Mirosław 360
Herold J. 401
Hetnal Adam Andrew 295
Hlond August 88, 228
Hlubek Herbert 382
Hoc Stanisław 123
Holas Aleksander 358
Holoubek Gustaw 366
Hołubicki Karol 417
Hołysz Jan 523
Hrycek Eugeniusz 508
Hryciuk Zbigniew 133
Hukiewicz Kazimierz 464
Humięcki Andrzej 288
Husar Marta 523
Ihnatowicz Mateusz 320
Indrzejczyk Roman 27
Isakowicz-Zaleski Tadeusz 27, 45, 46, 112, 307, 474, 475, 479, 484, 487, 489
Iwaneczko Dariusz 10, 16, 107, 110, 111, 288, 290, 291, 431, 438, 512, 514–519, 522, 523
„Izabela” TW 495
Izdebski Jakub 513
J.F. 190
Jachimczak Józef 158
Jachimek Wiesław 308, 309, 314
Jachym Katarzyna 508
Jackowska Maria 436
Jagiello Andrzej 452
Jakubczyk Jan 509
Jakubiec Henryk 228
Jakubowski Jan 289, 291, 293
Jakubowski Krzysztof 258
Jałbrzykowski Romuald 304
„Jan Mur” zob. Drzycimski Andrzej i Kinaszewski Adam
Jan Paweł II (właśc. Karol Wojtyła) 10, 16, 17, 20, 22, 34, 35, 37, 38, 46, 47, 48, 69–79, 89, 125, 126, 131, 134, 136, 156, 164, 176, 190, 208, 209, 241, 242, 245, 247, 249, 250, 291, 294, 295, 378, 386, 409, 411, 447, 467, 476, 477, 481, 482, 485, 510, 511, 519, 520, 524
„Jan Rem” zob. Urban Jerzy

- „Jan Wolski” zob. Nowak Czesław
 Jan XXIII (właśc. Angelo Giuseppe Roncalli) 95
 Jancarz Kazimierz („Baca”) 8, 12, 27, 37, 49,
 51, 290, 474–491
 Jankiewicz Eugeniusz Florian („Ksiądz”) 12,
 27, 450–469
 Jankowiak Stanisław 260, 337
 Jankowski Henryk (KO „Delegat”) 8, 23, 28,
 29, 37, 40, 41, 152, 153, 159, 162–164, 381,
 484
 Jankowski Wiesław 209
 Jankowski Włodzimierz 27
 „Jankowski” TW zob. Czajkowski Michał
 Janowski Hubert 139, 141
 Janowski Władysław 423, 425–427
 Janusz Damian 129
 Janusz Tadeusz Andrzej 8, 18, 392
 Jańczyk Kazimierz 425
 Jarczewski Andrzej 374, 380
 Jarkiewicz Katarzyna 20, 96, 97, 99
 Jarmakowski Andrzej 101
 Jarosz Jan 523
 Jarosz Stanisław 423
 Jaroszewicz Piotr 72, 73, 232, 394
 Jarska Natalia 19, 156
 Jaruzelski Wojciech 32–37, 39, 40, 43, 44, 62,
 66, 85, 87, 90, 113, 116, 239, 476
 Jarzembowska Katarzyna 418
 Jarzyński Jerzy 364
 Jasiński Bogumił 230
 Jaskólski Marian 397
 Jaskuła Jerzy 500
 Jastak Hilary 18, 23, 37, 152, 153, 162, 165
 Jastrzębski Michał 509
 Jasudowicz Tadeusz 418
 „Jaśmin” TW 517, 518
 Jaworska Agnieszka 150
 Jaworski Dariusz 231
 Jaworski Paweł 29, 310
 Jaźwiec Bogusław 432, 435, 439, 441, 444, 446
 Jedynak-Pietkiewicz Małgorzata 303
 Jerzyński Marek 240
 Jędraszewski Marek 250, 337, 340
 Jędryka Michał 376
 Jodłowski Roman 288
 Johnston Hank 282
 „Józef III” TW 502
 „Józef” TW 292
 Józefiak Jakub 11, 227, 258
 Józków Władysław 27
 „Judex” TW 317
 Judka Szczepan 375, 376
 Judyta, s. 160
 Jurczyk Marian 173, 175, 204, 208
 Jurek Marek 236
 Kacprzyk Jerzy 327
 Kaczewski Teodor 374
 Kaczmarek Andrzej 430
 Kaczmarek Lech 21–23, 29, 31, 36, 105, 132,
 153–155, 157–159, 165
 Kaczmarek Krzysztof 513
 Kaczor Kazimierz 288
 Kaczorowski Andrzej W. 11, 282, 283, 296
 Kaczorowski Bartłomiej 511, 523
 Kaczyński Lech 290, 388, 525
 Kadziak Antoni 208, 214
 Kalisiak Wiesław 90
 Kalwarczyk Grzegorz 87
 Kałudziński Władysław 346
 Kałuża Andrzej 125
 Kałuża Gerard 125
 Kałuża Henryk 137
 Kałuża Paweł 133
 Kamińska Anna 70
 Kamiński Jerzy 309, 315
 Kamiński Franciszek 456
 Kamiński Grzegorz 368
 Kamiński Krzysztof 513
 Kamiński Łukasz 8, 11, 20, 29, 97, 99, 106,
 109, 156, 194, 227, 267, 304, 360, 431, 468,
 497, 512
 Kania Stanisław 62, 70, 269, 427
 Kant Bronisław 88

- Kantor Adam 523
 Kantorski Leon 18, 20, 34, 37, 230
 Kapłon Marcin 283
 Karczeńska Wanda 188
 Kardasz Stanisław 478
 Karłowska-Ramzowa Alicja 251
 „Karol” TW 498
 Karuś Jan 289
 Karwacka Remigia Wiesława 150
 Karwowski Józef 408
 Kasprzak Ireneusz 452
 Kasznica Krzysztof 246
 Kasznica Stanisław 228, 246
 Kawecki Arkadiusz 188
 Kazański Arkadiusz 156, 160
 Kaźmierczak Paweł 186
 Kaźmierczak Zdzisław 318
 Kądziała Paweł 18
 Kąkol Kazimierz 18, 20, 100, 101, 103, 267
 Kąkol Zdzisław 310
 Kędziński Edmund 231, 233, 269, 357
 Kęsek Jan 138
 Kiedrowicz Andrzej 407
 Kiernicki Bogusław 99
 Kinaszewski Adam („Jan Mur”) 406, 407
 Kindziuk Milena 9, 10, 17, 42, 81, 83–90
 Kipiel Jan 500
 Kisielewski Stefan 381
 Kiszczak Czesław 41, 62, 307
 Kiszki Jerzy 164
 Klekacz Maria 507
 Kleszczyński Bogusław 512–514
 Klichowicz Tadeusz 233, 265, 266, 275
 „Klimaszewski” TW 412
 Klimiński Eugeniusz 149, 154, 157, 159, 165, 166
 Klonowski Grzegorz 268, 360
 Klukowski Wojciech 97
 Kluzik Marcin 31
 Kłoczowski Jan Andrzej 8, 19, 20, 71, 97, 98, 108, 110, 113, 234, 237, 245
 Kłósek Stanisław 467
 Kmiecik Violetta 193
 Knap Paweł 170, 191, 201, 212
 Knitter Wiesław 102
 Knoll Magdalena 381
 Kobiak Andrzej 408
 Kochan Anna 440
 Kochman Michał 289
 Kochowski Władysław 509
 Kocjan Stanisław 208
 Kocój Andrzej 519
 Koczwa Marek 409
 Kogutkiewicz Janusz 136
 Kokociński Stefan 192, 200–202
 Kokot Ryszard 97
 Kolarska-Bobińska Lena 214
 Kolbe Maksymilian Maria 199, 344, 483
 Kolberger Krzysztof 518
 Koluśniewski Ryszard 314
 Kolvenbach Peter 115
 Kołakowski Leszek 367
 Kołakowski Mieczysław 523
 Kołodziej Konrad 380, 384
 Kołodziejczyk Piotr 270
 Kołodziejek Henryk 171–177, 180, 191, 192, 198, 203, 207
 Kołodziejski Jerzy 157
 Kominek Andrzej 104, 110
 Komor Antoni 124
 Komorowska Maja 171
 Komorowski Bronisław 418
 Komorowski Łukasz 227, 266
 Kondracki Andrzej 162
 Kondracki Ryszard 138
 Konieczka Alicja 362
 Konopka Tadeusz 71
 Kontny Henryk 137
 Kopacz Bogusław 12, 422, 429, 436
 Kopacz Joanna 12, 422, 429, 436
 Kopaczewski Antoni 291
 Kopec Józef 510
 Koperski Andrzej 523
 Kopiec Jan 129, 143, 452

- Kopka Bogusław 33
 Kopko Marian 27
 Koprowski Andrzej 115
 „Kordecki” zob. Bialek Czesław
 Korejwo Mariusz 338
 Kornat Marek 338
 „Kornel” TW 458
 Korszyński Franciszek 354, 355
 Korytkowska Marzena 104
 Kos Zdzisław 393
 Kosela Krzysztof 214
 Kosobucki Józef 105
 Kostrzewski Władysław 380, 381
 Kosygin Aleksiej 72
 Koszarny Wincenty 230
 Kościelna Beata 188
 Kościelniak Tadeusz 318
 Kościelny Robert 193
 Kot Czesław 292
 Kotański Janusz 41, 81
 Kotlarz Eugeniusz 398
 Kotlarz Marian Szczepan 396
 Kotlarz Roman 8, 18, 392–399
 Kotowska Ewa 327
 Kotowski Edward 112, 482
 Kotwa Roman 363
 Kotzbach Roman 408, 413–415
 Kowal Władysław 291
 Kowalczyk Antoni
 Kowalczyk Honoriusz Stanisław („Artur
 Wiwlas”) 11, 106, 107, 229–233, 235, 236,
 242–244, 248, 258–260, 262–265, 267–272,
 274–277, 345
 Kowalczyk Jerzy 159
 Kowalczyk Józefa z Bugajów 259
 Kowalczyk Krzysztof 9, 19, 184, 185, 188, 189
 Kowalczyk Kazimierz 262, 263, 275
 Kowalczyk Marian 150
 Kowalewski Jerzy 157
 Kowalewski Maciej 206
 Kowalik Kinga 31
 Kowalik Szczepan 8, 18, 392, 393, 399
 Kozacki Paweł 43, 50
 Kozdra Józef 410, 411
 Koziatek Jan 406
 Kozioł Jan 439
 Kozłowska Barbara 381
 Kozłowski Jan 100, 102, 290, 438
 Kozłowski Kazimierz 170, 184
 Kozłowski Marek 12, 303, 304, 306–309, 312,
 313, 315, 316, 320, 323–325
 Kozłowski Tomasz 194
 Krajewski Janusz 384
 Krakowiak Piotr 149
 Krakowska Joanna 366
 Krasnodębska Anna 189
 Krasucki Eryk 184, 206
 Krawczak Tadeusz 38, 108, 164, 343
 Krawczyk Elżbieta 71
 Krawczyk Wiktor 138
 Król 465
 Król John 476
 Krupecka Małgorzata 495
 Krupski Janusz 59, 97, 291
 Kruszyński Marcin 338
 Kruszyński Stanisław 96
 Krynicki Ryszard 266
 Krystosiak Aleksander 208
 „Krystyna” TW 501, 502
 Krzaklewski Marian 142
 Krzemiński Adam 16
 Krzemiński Ireneusz 294
 Krzemiński Józef 134
 Krzysztofiński Mariusz 10–12, 16, 282, 423,
 512, 513, 520
 Krzysztoporski Adam 267
 Krzywiak Jarosław 367
 Krzywiński Stanisław 65, 509, 514, 515, 523
 Ksepka Bolesław 499, 501
 „Ksiądz” zob. Jankiewicz Eugeniusz Florian
 „Kuba” TW 271
 Kubaj Artur 170, 188, 193, 196, 197, 208, 211,
 212, 214, 215
 Kubaszczyk Joanna 247

- Kuberna Ewa 444, 446
 Kuberski Jerzy 62
 Kubiak Ewa 334
 Kubiak Julian 334
 Kubiak Małgorzata 334
 Kublik Walenty 321, 323
 Kucewicz Bożena 407
 Kucewicz-Bejgerowska Danuta 414
 Kucharek W. 229
 Kucharski Wojciech 121
 Kucharz Edward 123
 Kuchciński Marek 523
 Kuczkowski Mikołaj 484
 Kuć Małgorzata 315
 Kufel Jakub 11, 193, 258
 Kujawski Romuald 452
 Kukiełka Janusz 368
 Kukliński Czesław 213
 Kukołowicz Romuald 28, 29
 Kukułka Stanisław 387
 Kuligowski Janusz 33
 Kułakowska-Lis Joanna 511, 513
 Kupiszewski Ludwik 289
 Kur Mirosław 165, 236–238
 Kurasiński Jan 292
 Kurcysz Helena 186
 Kurianowicz Andrzej 138
 Kuroń Jacek 25, 26, 32, 69, 98, 99, 112, 381
 Kuropatwiński Stanisław 152
 Kurowiak Cezary 246, 251
 Kurzał Hubert 128
 Kurzyński Andrzej („AND”) 303, 327
 Kustra Aleksander 509
 Kusy J. 507
 Kusz Gerard 388
 Kuszyński Andrzej 194, 195, 197, 198
 Kuta Cecylia 11, 282
 Kutermak Franciszek 401
 Kutermak Franciszka z d. Kucharczyk 401
 Kutermak Józef 12, 401–418
 Kutermak Maria 401
 Kutermak Piotr 401
 Kutermak Tomasz 416
 Kutermak Zofia 401
 Kutkowski Arkadiusz 8, 18, 188, 392
 Kutkowski Jerzy 8, 18, 392
 Kuzia Zbigniew 27
 Kuźniar Andrzej 289, 291
 Kuźniar Stanisław 509
 Kwaśniewski Aleksander 525
 Kwaśniewski Zbigniew 132
 Kwaterski Henryk 500, 501
 Kwiatkowska Marianna Janina 393
 Kwiatkowski Czesław 205
 Kwiatkowski Jaromir 516
 Kwiatkowski Kazimierz 141
 Kwolik Kazimierz 338
 Lachor Mieczysław 289
 Lament Janusz 361
 Langner Janusz 143
 Laska Justyna 321
 Lasota Marek 8, 46, 71, 107
 Latoszek Marek 157
 Law Bernard 479
 Legieź Józef 187, 206, 207
 Leginow Antoni 407
 Lehmann Andrzej 408
 Lejawka Stanisław (TW „Wacław”) 46
 Lenartowski Marek 235, 270, 343
 Lenin Włodzimierz 164
 Leszczyński Filip 129
 Lewandowska Irena 523
 Lewandowski Czesław 323
 Lewandowski Gerard 408
 „Lewandowski” TW 410
 Lewczak Bronisław 133
 Lewińska Maria 508
 Lewkowicz Wacław 234
 Lew-Starowicz Zbigniew 231
 Libicki Piotr 241, 242
 Linek Bernard 122, 136
 Lipczyńska Anna 230
 Lipiec Edward 463, 464, 466

- Lipski Jan Józef 18, 50, 59, 69, 70
 Lis Bogdan 28
 Lisiecki Karol 346
 Lisowski Bogdan 320
 Lisowski Konstanty 187
 Lisowski Mieczysław 213
 Litwinionek Mirosław 205
 Litwinionek Ryszard 188
 „Lolek” TW zob. Mróz Eugeniusz
 Loranc Władysław 7, 43, 115, 442
 Lorek Jan Kanty 392, 393, 402
 Lorenc Aleksandra 397
 „Lotar” TW 190
 Luchta Andrzej 407
 Ludwiczak Jan 62
 Lutkowski Tadeusz 395, 398

 Ładosz Zbigniew 364
 Łagoda Edmund 500
 Łakomy Stanisław 517
 Łassa Antoni Kazimierz 12, 354–369
 Łassa Irena z d. Słowianowska 354
 Łassa Kazimierz 354
 Łatka Rafał 7–10, 12, 15–19, 23–26, 30, 31, 38,
 39, 41, 62, 81, 82, 87, 105, 450, 475, 487, 512
 Łągwa Józef 212
 Łątkowska Mirosława 8, 129, 201, 303
 Łojko Piotr 138, 139
 Łopatka Adam 37, 44, 116, 433, 439–441
 Łozowska Anna 191
 Łuczak Agnieszka 238, 260, 273, 364
 Łuczak Edmund 265
 Łuczak Jan 339
 Łuczak Janusz 151
 Łuczak Jolanta 339
 Ługowski Stanisław 138, 141
 Łukasiewicz Piotr 214
 Łukaszewicz Łucja 204, 241, 242, 249, 272
 Łukowski Ryszard 368
 Łuksik Piotr 508
 Łysakowski Piotr 47
 Łyszkowski Zbigniew 161

 M.Ż. 230
 Mac Stanisław 515, 517–519
 Mach Aleksander 508
 Machalewski Zbigniew 153, 162, 164
 Machalek Małgorzata 184, 197, 208, 213
 Macharski Franciszek 16, 17, 30, 38, 40,
 44–46, 50, 110, 235, 290, 482, 485, 487,
 488
 Macholak Jan 197, 208
 Maciejewski Janusz 497
 Maciejowski Maciej 170, 190, 211–213
 Macierewicz Antoni 69
 Maciółka Michał 333
 Maćkowski Andrzej 11, 282
 Madej Krzysztof 64
 Magier Dariusz 337
 Magierowski Bolesław 409, 410
 Maj Józef Roman 27, 307
 „Maj” TW 381, 382
 Majcher Zdzisław 434
 Majchera Zbigniew 204
 Majchrzak Grzegorz 29, 33, 134
 Majchrzak Piotr 343
 Majchrzak Teresa 241
 Majdański Kazimierz 23, 24, 45, 105, 172, 176,
 177, 180, 193, 196, 197, 214
 Majkowski Krzysztof 507
 Makarski Kazimierz 135
 Makowski Adam 184
 Maksimiuk Diana 336
 Malak Marian 265
 Malanowski Jan 384
 Malec Jacek 318
 Malec Michał 8, 46, 47, 485
 „Maliniak” TW 276
 Malinowska Jadwiga 124
 Malinowski Andrzej 341
 Maliszewski Edward 233, 266, 275
 Maliszewski Józef 500, 501
 Malita Kazimiera 507
 Maluga Laurentyn 97
 „Małgosia” TW 502

- Małkiewicz Kazimierz 186
 Małkowski Stanisław 8, 18, 37
 „Mały” TW 369
 Mańczyk Gerard 124
 Marciniak Elżbieta 287, 407
 Marciniak Jan 318
 Marcinkiewicz Marta 188, 198, 259
 Marczak Stanisław 27
 Marecki Józef 9, 11, 16, 18, 72, 81, 282, 429, 512
 Marek Łucja 12, 71, 171, 265, 475, 476
 Marek Piotr 154, 160
 Marek Tadeusz 112, 113
 „Marian” TW 286
 „Marian” TW 458, 462
 Markiewiczowie 187
 Markowski M. 413
 Maron Edmund 336
 Marszałkowski Tomasz 62
 Maryks Wojciech 413
 Masalski Robert 170, 198
 Masłyk Stanisław 524
 Materski Edward 50
 Matjanowska Maria 196
 Matusiewicz Zdzisław 193
 Matusiewicz Andrzej 523
 Matuszewski K. 285
 Matuszewski Marek 318
 Matwijowski Krystyn 24
 Matyka Aleksander 126, 129, 131, 138–140
 Matyszczyk Lech 318
 Mazanowska Izabela 375, 376
 Maziarz Antoni 129, 138
 Mazowiecki Tadeusz 29, 74, 112, 132, 156, 203, 381
 Mazur Franciszek 110
 Mazurkiewicz Jan 381
 Meissner Karol 236, 238
 Mering Wiesław 327
 Merker Aleksander 357, 482
 Miara Izydor 523
 Micewski Andrzej 9, 15
 Michalik Józef 524, 525
 Michalski Adam 521
 Michalski Jan 404
 Michalski Krzysztof 28, 30, 31, 37, 38, 40, 41, 45, 47, 245, 443, 481, 487
 Michalski Zbigniew 418
 Michalszczak Andrzej 465
 Michałowska Danuta 164
 Michałowski Marian 316
 Michnik Adam 22, 99, 381
 Mickiewicz Adam 123
 Mickiewicz Tomasz 102
 Mieczkowski Janusz 184
 Miecznikowski Stefan 27, 101, 106–109, 114, 203
 Miedziński Paweł 206, 209
 Mielcarek Tomasz 246
 Mierecki Piotr 99
 Mierzwa Stanisław 285
 Mikołajczyk S. 325
 Mikołajczyk Stanisław 283
 Mikołajewicz Zbigniew 136, 137
 Mikołajska Halina 101, 319, 366
 Milanowski Józef 496
 Milczanowski Andrzej 204, 208, 211
 Milczanowski Piotr 384
 Milewski Mirosław 37, 38, 42
 Miławicki Marek 17, 166, 258, 260, 262
 Miłosz Czesław 213, 266
 Miłosz Jan 260
 Miłoszewska Irena 205
 Miodowicz Alfred 250
 Mirkiewicz Marek 508
 Misgeld Klaus 310
 Misiak Roman 208
 Misiąg Jadwiga 289
 Misiurek Stanisław 172–174, 176–178
 Miszczak Tadeusz 509
 Misztal Bonawentura 102
 Mizerski Wiesław 398
 Mleczo Jacek 523
 Młynarczyk Zbigniew 395

- Moczulski Leszek 97–100, 112, 381
 Modelski K. 338
 Modzelewski Karol 29, 32
 Moeller Monika 191
 Mojzesowicz Stanisław 409, 412
 Molendowski Leszek 151
 Molik Edward 111, 113
 Molin Karl 310
 Mołotkin-Dopierała Mirosława 230
 Morawski Dominik 40
 Morawski Radosław 303, 312
 Mosiński Jan 306, 308
 Moskwa Jacek 18, 69–72
 Moskwa Stefan 445, 509, 524
 Moś Andrzej 361, 364, 368
 „Motyl” TW 276
 Mozgawa Marian 398
 Możejko Stanisław 211
 „Mózg” TW 286
 Mroczkowski Marek 264
 Mróz Eugeniusz (TW „Lolek”) 131
 Murzyn Andrzej 321, 322
 Musiał Filip 16, 18, 39, 72, 429, 457, 458
 Musiał Jan 522, 523
 Musielak Julian 261
 Musierowicz Bolesław 242, 243
 Myczka 28
 Mysiakowska Jolanta 10, 27, 84
 Myszor Jerzy 8, 18, 19, 97, 258, 261, 262, 333, 374, 476

 Nabywaniec Stanisław 12
 Nadolski Marek 190
 Nagel Janusz 205
 Nagórski Przemysław 27, 108, 212
 Naimski Piotr 69
 Najwer Ewa 343
 Napierała Stanisław 242, 327
 Nawrocki Karol 346
 Nawrocki Zbigniew 60
 Nawrot Edward 258, 333, 346
 Nehrebecka Anna 518

 Neja Jarosław 386
 Nejczyk Elżbieta 251
 „Neron” TW 502
 Nesterowicz Franciszek 205
 Nicieja Stanisław S. 130
 Nieduszyński Mieczysław 365
 Niedzielak Stefan 47
 Niemczyn Bolesław 432
 Niemkiewicz Bronisław 523
 Niepruszewski Jan 311
 Niewęglowski Wiesław 70, 234
 Niewiarowski Ireneusz 362
 Nikołajew Jerzy 315
 Nitecki Piotr 41
 Nizioł Anna 363
 Niziołek Andrzej 242, 267, 270, 272
 Noga Julian 161
 Norwid Cyprian Kamil 164, 467
 Nossol Alfons 16, 31, 123, 129, 132–134, 136, 137, 141, 378, 379, 384, 385
 Noszczak Bartłomiej 337, 495
 Nowacki Jerzy 270
 Nowacki Wienczysław 286
 Nowak Czesław („Jan Wolski”) 124, 127, 128, 136, 137
 Nowak, ks. z Ursynowa 487
 Nowak Jan 406–408
 Nowak Leopold 165
 Nowak Leszek 319
 Nowak-Jeziorański Jan 367
 Nowakowski Jacek 399
 Nowakowski Jan 523
 Nowicki Edmund 184
 Nowiczewski Stanisław 394
 Nowotarski Kazimierz 196, 205
 Nycz Kazimierz 88, 89

 Obczyński Kazimierz 137
 Obernikowicz Wojciech 285
 Obłąk Jan 346
 Odrowąż Jacek 121
 Ofiara Tadeusz 397

- Oganowski Wojciech 205
 Ogiolda Marcin 134, 140
 Ogrodnik Wojciech 294
 Ogrodnik Zbigniew 133, 134
 Ojczyk Emil 141
 Okoń Edward 368
 Okoński Zbigniew 361, 363
 Okroy Grzegorz 195
 Olaszek Jan 19
 Oleś Krzysztof 396
 Oliwa Zbigniew 135
 Olszewski, ks. 165
 Onyszkiewicz Janusz 109, 320
 Opaliński Edward 523
 Opiel Stanisław 113
 Opiela Jan 132
 Optołowicz Krzysztof 355
 Oracz Wojciech 71
 „Orion” TW 381
 „Orlik” TW 136
 Orszulik Alojzy 29, 41, 84, 114, 116
 Orwell George 203, 367
 Orzechowski Marian 115
 Orzechowski Stanisław 27, 33, 135
 Osenkowski Zbigniew 525
 Osiński Krzysztof 12, 401, 404, 405, 407–410, 412, 415
 Osiński Tomasz 338
 Ostafil Jerzy 285
 Ostapiński Stefan 103
 Ostatek Zdzisław 285
 Ostrowski Stanisław 325
 Osuchowski Juliusz 285
 Osypanka Tadeusz 501
 Oszytko Janusz 128
 Ozga Marcin 201
 Ożmina Wiesław Andrzej 308, 320

 P.G. 326
 Paczkowski Andrzej 31, 290
 Paczkowski Ryszard 523
 Padewski Stanisław 436

 Paetz Juliusz 502, 503
 „Pais” TW 498
 Pająk Jan 50
 Pająk Jerzy 112, 442
 Pakuła Mieczysław 361
 Palestyńczyk S. 334
 Palka Zbigniew 261
 Pallotti Wincenty 150
 Palmowski Władysław 27, 38, 51, 496
 Palusiński Jan 234
 Paluszkiewicz Felicjan 333, 334, 336, 338, 341
 Pałubicki Zdzisław 108
 Pałyga Jan 150–152, 160, 164
 Papkała Jan 152
 Paradowski Ryszard 408
 Parol Stanisław 177–180
 Partyka Czesław 440–442, 444, 445, 447
 „Parys” TW 192, 201, 202
 Parzyszek Czesław 113, 165
 Pasiecznik Józef 382
 Pasik, por. 97
 Pastuszewski Stefan 407, 409, 412
 Paszkiewicz Andrzej 363
 Paszkiewicz Sylwester 163
 Patelski Mariusz 128, 129, 133, 138, 139, 140, 143
 Patuła Andrzej 488
 „Pawe” TW 276
 Pawlaczyk Robert 138
 Pawlaczyk Wincenty 318, 325
 Pawlak Antoni 97, 318
 Pawlak Zbigniew 239
 Pawlicki Tadeusz 101, 104, 155, 165
 Pawłowski Antoni 355, 358
 Pawłowski Stanisław 402
 Pawłowski Tomasz („Zajęc”) 113, 203, 229, 230, 244–247, 252, 272
 Paziewski Michał 9, 19, 97–101, 104, 111, 188–190, 198, 206
 Pazio Rafał 18
 Pełka Ludwik 292

- Perejczuk Jan 409, 412
 Perejczuk Krystyna 407
 Perlak Andrzej 451
 Perlak Maria 451
 Pernal Marek 512, 513
 Persak Krzysztof 19
 Perszon Jan 165
 Perucka Małgorzata 407
 Perz Zygmunt 320, 321
 Peter Michał 237
 Petraitis Donald 138
 Petry Tomasz 523
 Petrykowska Halina 408
 Pępek Jan 521, 522
 Piasecki Bronisław 81
 Piechuta Bogusław 111, 112, 114
 Piecuch Adam 523
 Piekarska Anna Karolina 10, 27, 84
 Piela Augustyn 509
 Piela Stanisław 474
 Pielaszkievicz Wiesław 431
 Pielecki Jan 507
 Pietkiewicz Antoni 304, 305, 320, 342
 Pietraszun Sawomir 140
 Pietrowicz Aleksandra 262, 264, 268, 273, 341
 Pietruszka Adam 84
 Pietryka Kazimierz 462
 Pietrzyk Maciej 143
 Piętka Włodzimierz 162
 Pilek Bolesław 434
 Piłka Marian 96, 97
 Piłsudski Józef 109, 291, 500
 Pinior Józef 112, 138
 „Piotr” TW 498
 Piotrowski Grzegorz 275
 Piotrowski Paweł 20, 99, 106, 109, 134, 267
 Piotrowski Stanisław 311, 318, 356
 Piskorski Bogusław 205
 Pisz Jan 523
 Pisz Włodzimierz 523
 Piszcz Edmund 132
 Pituch Józef 104
 Plater-Zyberk Michał 188, 195, 207
 Plich Władysław 501
 Pluta Paweł 364
 Pluta Wilhelm 451, 462–464, 466
 Płatek Zenon 84, 286
 Płonka Tadeusz 157
 Płoski Tadeusz 327
 Płotek A. 303, 308, 327
 Pobłocki Edward 158, 162, 164
 Pobłocki Juliusz 346
 Podhajecki Wojciech 137, 139
 Poggi Luigi 20, 32, 116
 Pol Wincenty 361
 Polak Barbara 110
 Polak Grzegorz 18, 355
 Polak Wojciech 11, 12, 171, 193, 258, 345, 401, 405–407, 498
 Polony Anna 518
 Polzin Bernard 158
 Poniński Antoni 323
 Popiełuszko Jerzy 7–10, 17, 24, 27, 37, 40–42, 44, 45, 47, 81–90, 137, 164, 172, 174, 175, 181, 206, 237, 243, 276, 323, 366, 381, 382, 384, 451, 453, 468, 476, 484, 486, 515, 520, 521
 Poroszewski Andrzej 456
 Posadzy Ignacy 349
 Posieczek Jan 523
 Potocki Andrzej 510
 Potocki Stanisław 509
 Potoniec Stefan 154–157, 159
 Potworowski Walenty 111, 113, 228, 244, 245
 Pozorski Jerzy 413, 414
 Prajsner Mieczysław 115
 Prasek Jerzy 462
 Prądzyński Józef 228
 Prątnicki Grzegorz 97, 188, 189
 Prokop Krzysztof 102, 523
 Protz Krzysztof 102
 Próchniak Leszek 107
 Prus Piotr 230

- Przemyk Grzegorz 382
 Przepierski Stanisław 264
 Przewłoka Agnieszka 136
 Przybecki Adam 228, 229, 231, 232, 244, 249, 250, 262
 Przybylski Bernard 228, 229
 Przybył Adela 326, 327
 Przybyłowski Piotr 251
 Przybysz Milena 101, 259
 Przygodzki Marek 208
 Przykucki Marian 346
 Przytocki Zbigniew 380, 383, 384
 Pszon Joanna 138, 139
 Ptasińska Małgorzata 107
 Ptaszyński Radosław 152, 186
 Puchałka Tadeusz 249
 Puciłowski Józef 96, 97, 99
 Pustelnik Franciszek 429
 Puzyna Włodzimierz 208
 Pyjas Stanisław 20, 70, 71, 75, 189, 232, 233, 235, 265, 266, 269
 Pylak Bolesław 16, 21, 22, 105

 R.K. 354
 Radwański Zbigniew 238
 Radzewicz Edward 212, 213
 Rafiński Bolesław 113, 115, 234
 Raina Peter 9, 15, 18–20, 24, 29, 38, 41, 70, 81, 84, 86, 100, 103, 107, 110, 113, 115, 132, 192, 285, 292, 313
 Rajewski Adam 11, 227, 258
 Rakowska-Mila Barbara 407
 Rakowski Mieczysław Franciszek 50, 446
 Rasmus Artur 208
 Ratajczak Dariusz 130
 Ratusiński Adam 500
 Rawicki Dariusz 97, 189
 Rażny Jarosław 321
 Rąb Jan 509
 Reczek Rafał 12, 337, 359, 450, 457, 466
 „Redaktor” TW 276
 „Regfil” TW 275, 276
 Rembacka Katarzyna 189, 193
 Rembarz Maria 275
 Rembisz Wojciech 138
 Rewers Marek 407
 Riccardi Andrea 69
 Robaczek Bolesław 135
 Rodowicz Władysław 131, 307
 Rogalski Mirosław 322
 Rogowski Stanisław 500
 Rogula Jan 12, 506
 Rojek Henryk 109
 „Roman” TW zob. Wonicki Bogusław
 Romankiewicz Stanisław 523
 Romanow Anna 407, 412, 417
 Romanowicz Jerzy 153, 156, 157
 Romanowski Czesław 188
 Romaszewski Zbigniew 112
 Roncalli Angelo Giuseppe zob. Jan XXIII
 Rosenbaum Sebastian 386
 Rosolak Irena zam. Bieńkowska 201
 Rostworowski Tomasz 334–336
 Roszkowski Radosław 124
 Roszkowski Wojciech 60
 Rotta Alojzy 154
 Rozmarynowicz Andrzej 71
 Rozwadowski Józef 22, 25
 Rozwałak Zdzisław 270
 Rozynekowski Waldemar 11, 258, 376
 Rożek Janusz 97
 Różański Zdzisław 359
 Ruane Kevin 41
 Ruchlewski Przemysław 193
 Rudnicka Jadwiga 380, 381, 384
 Rudnicka Małgorzata 60
 Rudnicki Daniel Bernard 404
 Rudziński Michał 431, 436
 Rulewski Jan 32, 111, 412, 413, 418
 Ruszar Józef Maria 71
 Ryba Edward 162, 165
 Ryba Janusz 402
 Ryba Marian 62
 Rybak Tadeusz 132

- Rybarczyk Piotr 404
 Rybicki Arkadiusz 97, 101
 Rybicki Józef 70
 Rybski Kazimierz 398
 Rycerz Zbigniew 368
 Ryczan Kazimierz 291
 Rykała Henryk 509
 Rykowski Zbigniew W. 214
 Rypiński Ryszard 395, 396, 398
 „Ryszard” kTW 140
 Rytel Artur 163
 Rząsa Franciszek 509
 Rzeczkowska Ewa 12, 336
 Rzepa Krzysztof 268, 360
- Sadłowski Czesław 27, 37, 64, 286
 Sajdak Ryszard 205
 Sakowicz Jarosław 8, 18, 392, 399
 Salij Jacek 18, 37, 109, 113, 189, 204
 Samsonowicz Henryk 366
 Sanak Józef 27
 Sanocki Janusz 137
 Sasanka Paweł 18, 188, 394
 Sasinowski Mikołaj 500
 Sawicka Krystyna 418
 Sawicki Andrzej 113
 Sawicki Wojciech 103
 Schabieński Jarosław 496, 500
 Schetyna Janusz 409
 Schlender Grażyna 303–307, 315, 319, 320, 323, 325, 326
 Schmidt Wojciech 407
 Semczyszyn Magdalena 170, 209
 Seniuk Aleksander 70, 307
 Seremet Władysław 508
 Setlak Adolf 402, 451
 Sęk Wacław 193
 Sidoruk Mikołaj 191
 Sieczko Zbigniew 516, 521, 525
 Siedziako Michał 11, 170, 184–186, 189, 191, 193–198, 202, 204, 207, 209, 213, 214
 Siemaszko Zbigniew 381, 382
- Siemek Tadeusz 150
 Siemiątkowski Andrzej 148
 Siemińska Anna 374
 Siemińska Leokadia 374
 Siemiński Jan 12, 27, 108, 112, 114, 374–388
 Siemiński Leon 374, 376
 Siemiński Tadeusz 374
 Sienkiewicz Henryk 123
 Siepsiak Romuald 106
 Sikora Mirosław 383
 Sikora Stanisław 475
 Sikorska Grażyna 243
 Sikorski Bogdan 34
 Sikorski Jan 27, 83, 84, 110, 307
 Sikorski Stanisław 27
 Sikorski Tomasz 152, 186
 Sikorski Władysław 291
 Silvestrini Achille 115
 Siła-Nowicki Władysław 109, 171, 291, 518
 Siola Stanisław 132
 Sitek Alojzy 27, 123, 129–136, 142
 Sitek Alojzy, senior 129
 Sitek Tadeusz 130
 Sitko Tadeusz 107
 Sitkowska Anna 170, 209
 Siwek Sławomir 366
 Siwek Władysław 185–187, 189, 195, 215
 Skibiński Paweł 10, 16, 186
 Skibniewska Olga 509
 Skoczek Józef 305, 323
 Skoczowski Stanisław 187
 Skoczyński Józef 423
 Skołuda Celestyn 242, 269
 Skorupski Janusz 368
 Skotarczak Dorota 337
 Skotnik Józef 413, 414
 Skowronek Józef 138
 Skórzyński Jerzy 8, 9, 16, 18–20, 97, 188, 210, 512, 513
 Skrok Jerzy 396
 Skrycki Radosław 189
 Skrzyszowski Ryszard 508

- Skupiński Zygmunt 123
 Słaby A. 312
 Sławiński Ryszard 403
 Słodkowska Inka 214
 Słoma Sławomir 17, 22, 113, 153, 162, 164–166, 523
 Słoniak Bogusław 523
 Słonimski Antoni 231
 Słowacki Juliusz 123
 Smędzik Aleksander 345
 Smolejus Maria 523
 Smoleń Kazimierz 377–379
 Smoliński Wojciech 97
 Smółka-Gnauck Anna 386
 Smykał Jacek 96
 Sobala Ludmiła 12, 334–337, 339, 340, 342–344, 346
 Sobieraj Maciej 21
 Socha Paweł 466
 Sochacki Gwardian 442
 Sokołowski Marek 198
 Solak Zbigniew 107
 Solka Jan 523
 Sołtysik Łukasz 456
 Sołżenicyn Aleksander 367
 Sommer Tomasz 18
 Sonik Bogusław 71
 Sorys Tadeusz 184
 Sosiński Edmund 265, 275
 Sosna Jerzy 180
 Sotwin Danuta zam. Skóra 71
 Sowa Andrzej Leon 232
 Sowa Marek 102
 Sowińska Hanna 401, 406
 Sowiński Paweł 19, 97, 188
 Spałek Robert 105
 Spież Jan Andrzej 228, 231, 233, 234, 260
 Spychalski Andrzej 306, 309
 Sroka Bronisław 21, 97, 98, 100, 101, 102, 104, 105, 111
 Sroka Józef 509
 Stabiszewski Jerzy 523
 Stachowiak Ryszard 363, 365, 369
 Stachowski Krzysztof 125
 Stanaszek Bogdan 12, 422, 427, 432
 Stancel Krystyna 397
 Staniewicz Restytut 246, 342
 „Stanisław” KO zob. Wycisk Waław
 Stanisławski Zdzisław 523
 Stanisław Jan 509
 Stanowska-Cichoń Bogusława 99
 Stanowski Adam 99, 291
 Stanuch Zbigniew 11, 170, 186, 209
 Stańczyk Antoni 377
 Starnawski Witold 102
 Staroński Czesław 508
 Starzyk Wiesław 153
 Staszewski Jarosław 172
 Stebnicki Wiesław 513
 Steczek Bogusław 112
 Stefanek Stanisław 177, 196, 204
 Stefaniak Marcin 9, 19, 188–190, 193, 201
 Stelmach Marek 124
 Stelmachowski Andrzej 210, 285, 291
 Stelmaszyk Elżbieta 233, 266, 275
 Stendiuch Edward 440
 Stęc Krystyna 507
 Stępień Stefan 305, 317, 318, 321
 Stolarczyk Alicja 149
 Stomma Stanisław 73, 74
 Stopnicka Janina 395
 „Storczyk” TW 276
 Stosik Franciszek 501
 Stożek Jacek 112
 Strasz Małgorzata 19, 97, 188
 Straszewski Konrad 17, 18, 200
 Stręk Michał 516, 517, 519, 522, 525
 Stroba Jerzy 16, 22, 28, 31, 35, 45, 47, 105, 193, 228, 231, 240, 244, 245, 247
 Stróżyna Katarzyna 132
 Struzik Zdzisław 16
 Strycharz Antoni 408, 418
 Strychowski Marian 363
 Stryczek Józef 126

- Strzałkowski Roman 344
 Strzelecki Jan 99, 367
 Strzembosz Tomasz 291
 Strzykała P. 264
 Studziński Bogumił 100
 Stukin Kazimierz 241, 272
 Stuligrosz Stefan 239
 Stypułkowski Jan 497
 Suchowolec Stanisław 47, 276
 Sudół Adam 27
 Suleja Włodzimierz 24
 Sułowski Zygmunt 506
 Suski Marian 106
 Suszyło Julian 113
 Suwalski Jerzy 437
 Swędrowski Jerzy 303
 Swół Julia 422
 Sychowicz Krzysztof 12, 47, 498
 Sylwestrzak Jerzy 113, 115
 Syrek Judyta 95
 Sysół Anatol 508
 Szal Adam 524, 526
 Szal (Szal-Truszkowska) Bożena („BS”) 303, 308, 326, 327
 Szalaj Paweł 515
 Szalankiewicz Stanisław 509
 Szaniawski Klemens 366
 Szańca Józef 125
 Szarek Jarosław 8, 46, 71, 149, 189
 Szaynok Bożena 19, 21, 96–100, 106, 112
 Szczepaniak Jan 8, 46
 Szczepanik Bogdan 397
 Szczepański Jan Józef 367
 Szczepański Jarosław 522
 Szczęsniak Józef 430, 436, 439
 Szczęch Roksana 39
 Szczodry Józef 205
 Szczudło Jan 477
 Szczudłowski Tadeusz 406
 Szczurek Marian 131
 Szczurek Tadeusz 509, 510
 Szczygieł Tadeusz 398
 Szejnert Małgorzata 193
 Szewczyk Zofia 508
 „Szkot” TW 275
 Szkutnik Tadeusz 291
 Szlagowski Marian 153
 Szłapka Mateusz 11, 227, 229, 232–234, 239, 243, 258–264, 266, 271–273, 276
 Szmaja Elżbieta 318
 Szołomicki Zbigniew 381
 Szostek Andrzej 250
 Szostek Tomasz 18
 Szpakowski Zdzisław 100, 366, 381
 Szpytma Mateusz 11, 282, 284
 Sztonyk Józef 132, 133, 135–137, 139, 142
 Szuba Zdzisław 310
 Szuber Zbigniew 522
 Szulc Henryk 375
 Szumski Jakub 11, 227
 Szwarc Zbigniew 349
 Szweyzer Andrzej 363
 Szweyzer Nina 229
 Szydlak Jan 230
 Szymanderski Jacek 291, 381, 518
 Szymanek Edward 244
 Szymański Leonard 204, 238, 261, 270
 Szymborski Stanisław 496
 Szymanek Stanisław 16
 Szymowski Leszek 260
 Ścisłowicz Krystyna 508
 Śleboda Ryszard 27, 98, 111, 114
 Ślisz Józef 288, 291
 Śliwa Bogusław 305, 316, 318, 364
 Śliwa Tadeusz 510
 Śliwińska-Malachowska Danuta 337
 Śliwiński Jarosław 523
 Śliwiński Józef 107
 Śliwiński Krzysztof 206
 Śliwiński Stanisław 250
 Śmierchalski-Wachocz Dariusz 170
 Świątecka Grażyna 152
 Świder Małgorzata 128, 129, 133

- Świech Andrzej 501
 Świerczyński Bogdan 412
 Świetliński Kazimierz 170
 Świtka Jan 315
 Świtoń Kazimierz 114, 127

 Tabaka Anna 303, 308, 312
 Taczak Teodor 228
 Talik Tadeusz 178, 180, 181
 Tara Katarzyna 507
 Tarchała Marian 452
 Tarejwo Maksymilian 367
 Tarka Krzysztof 122
 Tarnawska Wanda 522
 Tarnawski Jerzy 511, 513
 Tarnowska Maria 69, 187, 188
 Tarnowska-Tierling Anna 197
 Tarnowski Jan 173, 186, 188, 196, 208, 209, 213
 „Tarnowski” TW 276
 Taylor Jacek 112
 Tejchman Stanisław 289
 Teliga Józef 286, 294
 Terlecki Ryszard 8, 46, 511
 Tischner Józef 27, 30, 36, 209, 238
 Tokarczuk Antoni 409, 410, 412, 418
 Tokarczuk Barbara 407, 408
 Tokarczuk Ignacy 8–10, 16, 20, 22, 24, 25, 28, 32, 42, 44, 45, 50, 58–67, 73, 78, 102, 283–286, 288, 291, 294, 295, 422, 423, 429, 432–435, 439, 441–443, 445, 447, 481, 506, 511, 512, 514–518, 521–525
 „Tomasz” TW 498
 „Tomek” TW 276
 Tracz Bogusław 12, 212, 379, 380, 382, 387, 475
 Traugutt Romuald 291
 Trelka Tadeusz 523
 Trojanowiczowa Zofia 269
 Trojanowska Janina 174
 Trojanowski Władysław 523
 Trojnar Zygmunt 510
 Troska Jerzy 239
 Trybalski Stanisław 523
 Trybuła Henryk 211
 Trzcińska Teresa 408
 Trzuskot Eugeniusz 436
 Tunak Marcin 12
 Turczynowski Jan 322
 Turowicz Jerzy 73, 74, 238, 381
 Turska Zofia 271
 Tuwim Julian 180
 Twardziaki Bronisław 510
 Tybulczuk Wit 289
 Tyburczy Gustaw 111, 113–115
 Tylus Stanisław 152
 Tyszańska-Skołuda Krystyna 242, 269

 Ulma Tadeusz 291
 Umiński Jan 481
 Urban Jerzy („Jan Rem”) 85, 206, 316, 385, 484
 Urban Wincenty 132
 Urbaniak Józef 205
 Ustasiak Mieczysław 97, 173, 189, 195, 196, 208, 214
 Uszyński Tadeusz 307

 „Wacław” TW zob. Lejawka Stanisław
 Wajda Mieczysław 292
 Walcowie Zofia i Czesław 422
 Walczak J. 303, 308, 315
 Walczykiewicz Mieczysław 319, 320
 Walentynowicz Anna 23, 46, 111, 127, 361
 Waligóra Grzegorz 8, 97, 98, 100, 128, 156, 184, 304, 337, 360, 374, 431, 478, 497, 512
 Waligórski Ewaryst 185, 196, 208–210
 Walusiak Dariusz 321
 Wałdowski Andrzej 172–178, 452, 468
 Wałęsa Danuta 65
 Wałęsa Lech 28–32, 41, 60, 65, 87, 98, 109, 112, 157, 159, 235, 250, 284, 311, 326, 361, 488, 500, 518

- Wanat Irena 306
 Wanke Marian 138
 Wańka Danuta 303
 Wardzyńska Maria 259
 Warisch Piotr 474
 Warzocha Elżbieta 408
 Warzocha Wiesław 408
 Waszczyński Stanisław 27, 365
 Waškowiak Antoni 306, 318
 Wawrzyszko Antoni 508
 Ważny Marian 440
 Wądołowski Stanisław 173, 178, 208
 Wąsowicz Jarosław 18, 23, 154, 365
 Wciórka Ludwik 238
 Wdowiak Stanisław 508
 Weigel George 69
 Weiss Janusz 367
 Wejman Grzegorz 170, 184, 186, 208
 Weltz Cecylia 508
 Wenderlich Jarosław 407–409
 Wendt Regina 508
 Wenklar Michał 17, 39, 166, 258
 Weyno Tadeusz 408
 Węclewski Bolesław 184
 Węclawski Tomasz 250
 Węgrzynowie Helena i Andrzej 318
 Wieczorek Jan 132, 136
 Wielowieyski Andrzej 72, 231, 365, 366, 367
 Wierzbicki Marek 495
 Wierzbicki Zdzisław 291
 Wierzbieniec Wacław 62, 65
 Wierzbowski Edmund 162, 165
 Więckowska Lidia 208
 Więckowski Jerzy 316, 319, 324
 Wigłusz Waldemar 523
 Wiktor Adam 112, 135
 „Wiktor” TW 498
 Wilanowski Cyprian 38, 108, 343
 Wildstein Bronisław 70, 71
 Wilemski Sławomir 148
 Wilgucki Artur 521
 Wilk Mariusz 112
 Winiarska-Kiszkis Halina 164
 Winnicki Józef 511–513, 523, 524
 Wiścicki Tomasz 9, 17, 41
 Wiśniewski Ludwik (Leon) 8, 19, 21, 22, 51, 97–106, 108, 112, 113, 234, 259, 260
 Witczak Henryk 365
 Witkowski Andrzej 110
 Witkowski Tadeusz 237
 „Witold” KO 458
 Witos Wincenty 366
 Wleklińska Maria 318
 Wład Katarzyna 275
 Włodkowski Robert 19, 191
 Wnuk Witold 261
 Wojciechowska Elżbieta 306, 307
 Wojciechowski Daniel 287
 Wojcieszek Elżbieta 12, 227–230, 232, 233, 241, 243, 266, 267, 274, 275, 336, 337, 340, 360, 363–365, 367, 368, 450
 Wojnarowicz Antoni 512
 Wojtaszczyk T. 285
 „Wojtek” TW 136
 „Wojtek” TW 384
 Wojtyła Karol („Andrzej Jawień”) zob. Jan Paweł II
 Wokroj Franciszek 341
 Wolek Roman 243
 Wolender Grzegorz 153, 162, 164
 Wolf Tadeusz 316, 318, 320, 342
 Wolicki Marian 510
 Wolniewicz Marian 237
 Wolsza Kazimierz 140
 Wołczański Józef 11, 12, 60, 282, 509
 Wołk Grzegorz 522
 Wołos Wojciech Feliks 153
 Wołoszyn Władysław 234
 Wordliczek Katarzyna 211
 Woroszyński Wiktor 70, 367
 Wosicka Elżbieta 334, 338, 339, 346
 Woynarowska Katarzyna 140
 Woytowicz Stefania 319
 Woźniakowska Róża 71

- Woźnica Leszek Jan 468
 Woźnicki Bogusław (TW „Roman”) 20
 Wójcik Bogusław 11, 284, 292
 Wójcik Grażyna 18
 Wójcik Ignacy 458
 Wójcik Tomasz 106
 Wójcik Zbigniew 522
 Wójcikowa Sylwia 201
 Wróbel Bronisław 205
 Wróbel Janusz 310
 Wróblewski Roman 189
 Wróblewski Witold 496
 Wujec Henryk 381
 Wuwer Arkadiusz 295
 Wycisk Waław (KO „Stanisław”) 127, 129, 132
 Wyrwich Mateusz 8, 18, 19, 23, 27, 28, 33, 38, 39, 97, 98, 101, 103–108, 110, 112, 114, 234, 235, 258, 261, 270, 271, 304, 365, 374, 380–382, 384, 387, 388, 507, 509, 512–515, 517, 518, 520, 521
 Wysocki Józef 453
 Wysocki Remigiusz 27, 304
 Wysocki Wiesław Jan 11, 33, 84, 282, 307
 Wysoczański Włodzimierz 186
 Wyszacka Zofia 205
 Wyszomirska Maria 157, 160
 Wyszynski Stefan 9, 15, 16, 19–23, 25, 26, 28–30, 51, 66, 69, 73–75, 78, 81, 82, 89, 90, 100, 102–104, 122, 134, 155, 185, 188, 193, 230, 267, 335, 354, 355, 365, 361, 417, 438, 439, 450
 Z.W. 231
 Zabdyr Paulin 334
 Zabłocki Janusz 73, 74
 Zabłocki Wiesław 8
 Zagórski Jerzy 70
 Zajac Ewa 321, 478
 „Zajac” zob. Pawłowski Tomasz
 Zaklikowski Jan 408
 Zakrzewski Jacek 97, 188, 189
 Zaleska Ewa 360
 Zaleski Wojciech 360, 365
 Zalewski Tomasz 193
 Zamiatała Dominik 10, 17, 95, 96, 99, 104, 109, 151, 227, 260, 262, 270, 272, 334, 337, 339, 341, 346, 375, 380, 384
 Zapadka Romuald Franciszek 468
 Zaremba Jerzy 159
 Zaremba Piotr 99, 100
 Zaręba Jan 356, 358, 359, 361, 363
 Zarych Stanisław 291, 510
 Zasada Stanisław 251
 Zatwarnicki Eugeniusz 508
 Zawadzki Aleksander 376
 Zawadzki Jerzy Jan 12, 495–504
 Zawadzki Zbigniew 306, 307
 Zbyszewska Zofia 342
 Zdaniewicz Witold 150
 Zdort Marcin Dominik 96
 Zgorzelski Czesław 99
 Ziedler D. 334
 Zieja Jan 18, 70
 Zieliński Antoni 187
 Zieliński Zygmunt 9, 105, 110, 171, 451
 Ziemiński Wojciech 381
 Zienkiewicz T. 385
 Zięba 364
 Zimoń Damian 387
 Zin Wiktor 163
 Ziobro Kazimierz 289
 Ziółkowski Janusz 236, 238, 241, 242, 244, 269, 366
 Złonkiewicz Stanisław 291
 Zubowski Piotr 121
 Zuziak Czesław 192–199
 Zwiernik Przemysław 107, 109, 114, 234, 235, 262, 264, 266, 268, 272, 273, 275, 276, 307, 310, 312, 313, 315, 360, 363–365, 367, 368
 Zwoliński Andrzej 475
 Zwolski Marcin 497, 501, 502
 Zych Sylwester 47, 276

- Zygarowicz Stanisław 510
Zygner Leszek 11, 243, 258, 260, 263, 275
- Żrałko Julian 27
- Żabiński Andrzej 131
Żak Andrzej 508
Żarowa Magdalena 513
Żaryn Jan 8–10, 12, 15, 16, 18–25, 27, 31, 33,
37, 40, 47, 84, 110, 171, 193, 229, 238, 307,
428, 470, 475
- Żbikowska Lucyna 9, 59, 303
Żebrowska Marianna 394
Żołnierczyk Bronisław 510
Żołnierkiewicz Julian 27
Żółkiewicz Stanisław 523
Żórawska Małgorzata 19
Żurawska Ryszarda 523
Żurek Jacek 156, 258, 260–262
Żuroch-Piechowski Tomasz 346

WŁADZE KOMUNISTYCZNE WOBEC KOŚCIOŁÓW
I ZWIĄZKÓW WYZNANIOWYCH W POLSCE 1944–1989



Sytuacja duchownych, których komunistyczne władze nazywały „księżmi negatywnymi” ze względu na ich współpracę z opozycją oraz otwarcie wyrażany sprzeciw wobec ówczesnych rządów, była skomplikowana. Wynikało to z faktu, że nie tylko dygnitarze partyjni negatywnie oceniali ich działalność, ale zdarzało się również, że czynili tak ich kościelni zwierzchnicy lub inni duchowni pracujący w tej samej diecezji. [...]

Władze PRL zaangażowanie opozycyjne duchowieństwa traktowały jako niezwykle groźny przejaw kooperacji między Kościołem a środowiskami „antysocjalistycznymi”. Z tego względu przy pomocy przede wszystkim aparatu represji prowadziły aktywne działania mające na celu zmuszenie osób konsekrowanych do zaniechania tego typu współpracy. Katalog represji był niezwykle szeroki, od inwigilacji i tzw. rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych po zastraszanie i przemoc fizyczną uznawane za przestępstwa także w świetle PRL-owskiego prawa. Najbardziej znanym przykładem zbrodniczych działań aparatu bezpieczeństwa było oczywiście zamordowanie ks. Jerzego Popiełuszki.

Ze wstępu Rafała Łatki

cena: 45 zł

ISBN 978-83-8098-776-0



Zapraszamy:
www.ipn.gov.pl
www.ipn.poczytaj.pl